

Towarzystwo Gimnastyczne
„Sokół”
w II Rzeczypospolitej
(1918–1939)

Agnieszka Mirkiewicz

Towarzystwo Gimnastyczne
„Sokół”
w II Rzeczypospolitej
(1918–1939)



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
RZESZÓW 2017

Recenzował
dr hab. prof. nadzw. Dobiesław Dudek

Opracowanie redakcyjne i korekta
Anna Szydło

Opracowanie techniczne i łamanie
Agnieszka Szczepańska-Pączek

Korekta techniczna
Ewa Kuc

Projekt okładki
Agnieszka Mirkiewicz, Wojciech Pączek

Na okładce: sokoła związkowa odznaka członkowska

Agnieszka Mirkiewicz
afiliacja Uniwersytet Rzeszowski (Wydział Wychowania Fizycznego)

Zdjęcia udostępnione dzięki uprzejmości
Narodowego Archiwum Cyfrowego



© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego,
Rzeszów 2017

ISBN 978-83-7996-509-0

1473

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Rzeszowskiego
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I; format B5; ark. wyd. 38; ark. druk. 37,5; zlec. red. 128/2017
Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	7
I. TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ” NA ZIEMIACH POLSKICH PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ, W CZASIE JEJ TRWANIA I W POLSCE W PIERWSZYCH LATACH PO JEJ WYZWOLENIU (1918–1921)	17
1.1. Powstanie i rozwój ruchu sokolego na ziemiach polskich w latach 1867–1914	17
1.2. „Sokół” w czasie I wojny światowej	33
1.3. Udział sokolstwa w głównych wydarzeniach okresu kształtowania się polskich granic	49
II. POWSTANIE I ROZWÓJ ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE (ZTG„S”) W LATACH 1920–1939	61
2.1. Proces zjednoczenia sokolstwa polskiego, utworzenie ZTG„S”, jego program i naczelne władze	61
2.2. Nowy podział terytorialny i rozwój organizacyjny ZTG„S”	76
2.3. Baza lokalowa i infrastruktura sportowo-rekreacyjna	116
III. SPOŁECZNO-POLITYCZNE ASPEKTY FUNKCJONOWANIA RUCHU SOKOLEGO W II RZECZYPOSPOLITEJ	150
3.1. Struktura społeczna członków towarzystwa	150
3.2. Związki „Sokoła” z Kościołem katolickim	166
3.3. Kontakty stowarzyszeń sokolich z organizacjami społecznymi, społecznościami lokalnymi i mniejszościami narodowymi	192
3.4. Oblicze polityczne sokolstwa i relacje na linii Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – państwo	209
IV. DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWA I REKREACYJNA	230
4.1. Sport sokoli i lustracje techniczne	230
4.2. Złoty sokole	308
4.3. Sport kwalifikowany, udział w Mistrzostwach Polski oraz zawodach organizowanych przez związki sportowe i inne kluby.....	327
4.4. Sokolstwo na międzynarodowej arenie sportowej	359
4.5. Wycieczki turystyczne i obozownictwo.....	373
4.6. Kształcenie kadr instruktorskich i kursy organizowane w „Sokole”	383
V. PRACA NA NIWIE KULTURALNO-OŚWIATOWEJ I PATRIOTYCZNEJ	415
5.1. Działalność kulturalna, edukacyjno-wychowawcza i patriotyczna	415
5.2. Sokole przysposobienie wojskowe	439
VI. POZOSTAŁE DZIEDZINY DZIAŁALNOŚCI CZŁONKÓW STOWARZYSZEŃ SOKOLICH	454
6.1. Działania na niwie gospodarczo-finansowej.....	454
6.2. Aktywność wydawnicza sokolstwa II Rzeczypospolitej	469
6.3. Akcje społeczno-humanitarne.....	485
6.4. Kontakty z polonijnym środowiskiem sokolim, Związkiem Sokolstwa Słowiańskiego (ZSS) i Międzynarodową Federacją Gimnastyczną (FIG)	492

ZAKOŃCZENIE	518
ANEKS	525
WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH, DRUKOWANYCH, OPRACOWAŃ I ARTYKUŁÓW	534
WYKAZ TABEL	555
WYKAZ FOTOGRAFII	556
INDEKS NAZWISK	562
INDEKS MIEJSCOWOŚCI	581
WYKAZ SKRÓTÓW	589
SUMMARY	593
ZUSAMMENFASSUNG	596

WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” jako największej polskiej organizacji kultury fizycznej działającej pod zaborami i w II Rzeczypospolitej na tle uwarunkowań politycznych, wojskowych, ekonomicznych i kulturowych polskiego społeczeństwa w latach 1918–1939. Swoją genezą stowarzyszenie sięgało II połowy XIX w., czyli okresu, kiedy ziemie polskie pozbawione były niepodległego bytu, a Polacy mieli w pamięci klęskę insurekcji styczniowej 1863 r. Ówczesny program sokoli w wielu punktach wychodził naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu. Był patriotyczny, nastawiony na utrzymanie tożsamości narodowej, dawał szansę na podejmowanie aktywności w różnych dziedzinach, nie tylko na płaszczyźnie fizycznej, co na pierwszy rzut oka sugerowała nazwa. Bez wątplenia aktywność ruchowa była bardzo ważna, miała bowiem przygotowywać członków organizacji pod względem kondycyjno-sprawnościowym, do odegrania (z całą obywatelską odpowiedzialnością), przyszłej roli sokoła-żołnierza. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” już na tym etapie swoich dziejów, ale również w okresie późniejszym, z jednej strony zaprezentowało się jako ważna i widoczna w pejzażu społecznym organizacja ideowo-wychowawcza, z drugiej, jako jedyna w swoim rodzaju organizacja wychowania fizycznego. Co istotne, wyznaczyło sobie ważne cele: przygotowania swoich członków do pełnienia przyszłych ról sokołów-żołnierzy. Idea ta mogła znaleźć swój wymiar praktyczny jedynie w sprzyjających warunkach politycznych na arenie europejskiej. Wywalczenie suwerennego bytu traktowano w kategorii wartości kardynalnych, a wybuch I wojny światowej, z jednej strony stał się tym wyczekiwany wydarzeniem, z drugiej, postawił Polaków z trzech zaborów w niezwykle trudnej sytuacji.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości zapoczątkowało *nową erę* dla narodu polskiego, w tym również dla członków stowarzyszeń sokolich. Z punktu widzenia historycznego ten pierwszy okres i kolejne lata, zamykające się cezurą wybuchu II wojny światowej były trudne, począwszy od problemów i walk o ostateczny kształt granic odrodzonego państwa, poprzez wewnętrzne kryzysy, zwłaszcza natury politycznej i ekonomicznej. Przełomem organizacyjnym było powołanie ZTG „S” i jednostek dzielnicowych, eksponując ich rolę, która zdecydowanie wzrosła w stosunku do przedwojennego wymiaru. Zaznaczyć należy, iż dzielnice stanowiące podstawę struktury organizacyjnej sokolstwa nie pokrywały się z podziałem administracyjnym kraju.

Dotychczasowa literatura przedmiotu poświęcona Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół”, w różnych okresach historycznych, jest niezwykle bogata, brak jednak opracowania w całości poświęconego problematyce związanej z jego wie-

lowymiarową działalnością w okresie II Rzeczypospolitej. Za zasadne uznano zatem podjęcie się takich badań i opracowania ich w formie monograficznej. Zagadnienie to podejmowane jest w dotychczasowej historiografii sokolej (niekiedy ze względu na specyfikę publikacji w okrojonej formie) jedynie w artykułach lub pracach zwartych (także niepublikowanych materiałach naukowych typu prace doktorskie, magisterskie) poświęconych najczęściej pełnej lub prawie pełnej historii określonych gniazd, okręgów¹. Niektórzy autorzy dokonują też wyboru szerszego ujęcia terytorialnego (jak region, województwo, itp.)². W każdym z tego typu opracowań z reguły występuje opis lat 1918–1939 w kontekście „Sokoła” i jest ich integralnym fragmentem. M.in. historię gniazd w takim ujęciu w swoich publikacjach przedstawiali: Waław Baczyński, Andrzej Bogusz, Miro-

¹ Najwięcej jest tekstów charakteryzujących dzieje placówek interesującego nas stowarzyszenia, od momentu powstania konkretnej do 1939 r., inne sięgają cezurą końcową do zakończenia ich działalności, najczęściej w pierwszych latach po II wojnie światowej. W niektórych przypadkach, zakres czasowy sięga czasów współczesnych, co związane jest z ponowieniem pracy tego typu stowarzyszeń, po transformacji ustrojowej 1989 r.

² W. Baczyński, E. Małolepszy, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na ziemi częstochowskiej w latach 1906–1993. Zarys dziejów*, Częstochowa 1994; A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997; J. Danielewicz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na terenie Ziemi Mogileńskiej i Gnieźnieńskiej w latach 1919–1939*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Z. Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996; T. Drozdek-Małolepsza, *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w powiecie wieluńskim w latach 1922–1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. III, B. Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 1998; J. Dżereń, *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie i województwie warszawskim w latach 1906–1948*, [w:] *Losy gniazd „Sokoła” w wybranych dzielnicach Polski po II wojnie światowej*, A. Nowakowski, T. Zych (red.), Rzeszów 2014; J. Gaj, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...; E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, Działalność Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” na Północno-Wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, „Scientific Review of Physical Culture” Volume 3, Issue 4, 2013; A. Mirkiewicz, *Okręg rzeszowski Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1895–1939)*, Rzeszów 2016; Z. Pawluczuk, *Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” Okręgu Lubelskiego w latach 1905–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Kultura Fizyczna”, z. VI, 2005; tegoż, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Kujawach i w Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1906–1939*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” t. 18: *Spółczeństwo Kujaw Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej*, R. 2003 (dalej: *Towarzystwo...na Kujawach i w Ziemi Dobrzyńskiej*); tegoż, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Okręgu Zamojskiego 1918–1939*, [w:] *Szkice z dziejów „Sokoła” w południowej i wschodniej Polsce*, A. Nowakowski (red.), Wadowice 2002; I. Pezdan, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Ropczycach i w ziemi ropczyckiej*, [w:] *Miscellanea z dziejów kultury fizycznej. Studia i szkice z historii kultury fizycznej Nr 1*, A. Nowakowski, S. Zaborniak (red.), Rzeszów 2003; M. Ponczek, *Dzieje zagłębiowskiego i olkuskiego „Sokoła” do 1939 r.*, Sosnowiec 1994; tegoż, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku. Zarys dziejów (1895–1939)*, Katowice 1987, tegoż, *Ze studiów nad powstaniem, rozwojem i upadkiem Górnośląskiego „Sokoła” 1895–1947*, Katowice 2011; K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Wielkopolsce w latach 1914–1939*, Poznań 2016; A. Wiecheć, *Dzieje gniazd sokolej w obecnym powiecie suskim*, Wadowice 2001.

sław Boruszcza, Janusz Cepcer, Z. Cicirko, Jerzy Danielewicz, Józef Dobrze-
niecki, Marcin Draus, Teresa Drozdek-Małołepsza, Jerzy Dżereń, Józefa Frendo,
Jerzy Gaj, Aneta Garanty, Kazimierz Golachowski, Jacek Kachel, Paweł Król,
Anna Kuchciak, Zygmunt Leśniak, Eligiusz Małołepszy, Mieczysław Mantyka,
Agnieszka Mirkiewicz, Andrzej Nowakowski, Zdzisław Pawluczuk, Roman
Peska, Iwona Pezdan, Mirosław Ponczek, Józef Półwiartek, Aneta Rejman,
Aneta Skwirut, Marian Stolarczyk, Jarosław Stulczewski, Danuta Stysło, Zbi-
gniew Szafkowski, Gabriel Szajna, Kazimierz Toporowicz, Aleksander Wiecheć,
Paweł Wochniak, Aleksandra Zagórska, Tadeusz Zych, Jacek Żmudzki³. Z przy-

³ A. Bogusz, *Sokolstwo łódzkie 1905–1995*, Łódź 1995; M. Boruszcza, J. Dobrze-
niecki, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Inowrocławiu w latach 1884–1920*, [w:] *Z dzie-
jów Towarzystw...*; M. Boruszcza, *Działalność T.G. „Sokół” we Lwowie w latach 1869–1900*,
[w:] *Z dziejów Towarzystw...*; tegoż, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Ino-
wrocławiu w latach 1920–1939*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, M. Mir-
kiewicz (red.), Rzeszów 1996; J. Cepcer, *Rozwój organizacyjny gniazda „Sokoła” w Wadowicach
na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego,
110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków 2004; Z. Cicirko, *Powstanie
i działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lublinie*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”
1982, nr 3–4; M. Draus, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rzeszowie 1886–1947*,
„Prace Historyczno-Archiwalne”, t. XII, Rzeszów 2002; T. Drozdek-Małołepsza, E. Małołepszy,
Zarys dziejów częstochowskiego i radomszczańskie „Sokoła” do 1939 r., [w:] *Działalność Towa-
rzystwa...*; T. Drozdek-Małołepsza, *Rozwój Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Częstochowie
w latach 1919–1939*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Częstochowie w latach 1906–
2006*, T. Drozdek-Małołepsza (red.), Częstochowa 2009; tejsze, *Zarys dziejów Towarzystwa Gim-
nastycznego „Sokół” w Radomsku w latach 1921–1939*, [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, Kraków
1997; tejsze, *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Radomsku do 1939 r.*, [w:] *Z dziejów
Towarzystw...*; J. Frendo, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Jarosławiu w latach 1889–1939*,
„Rocznik” t. XIII 1994–1999, Jarosław 2000; K. Golachowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
w Nowym Sączu 1887–1937*, wydanie drugie poprawione z posłowiem Józefa Bieńka, Nowy Sącz
1997; J. Kachel, *Zarys dziejów i likwidacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Buczkowicach
(1909–1955)*, [w:] *Losy gniazd...*; P. Król, A. Kuchciak, A. Skwirut, *Rozwój kultury fizycznej w dzia-
łalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mielcu przed 1939 rokiem*, [w:] *Szkice z dzia-
łalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1867–2006)*, S. Zaborniak, P. Król (red.), Rzeszów
2010; Z. Leśniak, *Kartki z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Strzyżowie 1896–1939*,
Strzyżów listopad 1990; E. Małołepszy, M. Ponczek, *Geneza i rozwój Towarzystwa Gimnastycznego
„Sokół” w Częstochowie do 1939 r.*, [w:] *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, A. Nowa-
kowski, H. Kulbacka, B. Maksimowska, J. Snopko (red.), Częstochowa 1998; E. Małołepszy,
P. Wochniak, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Radomiu w latach 1918–1939
(zarys problematyki)*, [w:] *130 lat...*; M. Mantyka, *100 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
w Zakopanem*, Zakopane 1995; tegoż, *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zako-
panem*, [w:] *Krajowy Zlot...*; A. Mirkiewicz, A. Garanty, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
w Rozwadowie (1906–1946)*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rozwadowie, Nisku, Tar-
nobrzegu i Machowie. W 110. rocznicę powstania gniazda rozwadowskiego*, A. Mirkiewicz (red.),
Stalowa Wola 2016; A. Mirkiewicz, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przewor-
sku w latach 1914–1939*, „Przeworskie Zapiski Historyczne”, t. 2, 1995; tejsze, *Dzieje Towarzystwa*

czyn oczywistych, znajdujemy też informacje dotyczące „Sokoła” okresu II Rzeczypospolitej, w artykułach poświęconych dziejom ruchu sokolego na ziemiach polskich. Ważną pozycją tego typu w piśmiennictwie dotyczącym interesującego

Gimnastycznego „Sokół” w Przeworsku, [w:] *Studia z historii...*; A. Nowakowski, *Dzieje i działalność gniazda „Sokoła” w Suchej Beskidzkiej w okresie międzywojennym*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce i wśród Polaków na obczyźnie w latach 1918–1939*, E. Małolepszy, M. Ponczek (red.), Częstochowa 2001; tegoż, *Dzieje stowarzyszeń w Kalwarii Zebrzydowskiej ze szczególnym uwzględnieniem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i innych organizacji kultury fizycznej*, [w:] *Szkie z dziejów „Sokoła”...*; tegoż, *Kartki z historii „Sokoła” w Lubaczowie na Podkarpaciu*, [w:] *Miscellanea z dziejów...*; tegoż, *Skawińskie gniazdo sokole*, „Przegląd Sokoli” 2003, nr 12; tegoż, „Sokół” w Kalwarii Zebrzydowskiej, „Przegląd Sokoli” 2012, nr 26/27; tegoż, „Sokół” w Wadowicach w latach 1918–1949 (*Zarys dziejów*), Wadowice 2009; tegoż, *Zarys dziejów gniazda „Sokoła” w Limanowej*, [w:] *Krajowy Zlot...*; tegoż, *Zarys dziejów gniazda „Sokoła” w Trzebini w latach 1918–1939*, [w:] *Miscellanea z dziejów...*; tegoż, *Zarys dziejów wadowickiego „Sokoła” (1887–1997)*, [w:] *130 lat...*; Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Lublinie w latach 1906–1939*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Lublin-Polonia. Vol. LVII, Sectio F, 2002; R. Peska, *W zdrowym ciele zdrowy duch. Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Pabianicach 1906–2000*, Pabianice 2001; I. Pezdan, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na terenie Mielca w latach 1893–1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. VI, *Prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej*, L. Nowak (red.), Gorzów Wlkp. 2004; tejże, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Ropczycach i w ziemi ropczyckiej*, [w:] *Miscellanea z dziejów...*; J. Półciwiatek, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Leżajsku (1903–1939)*, [w:] *Szkie z dziejów kultury fizycznej. Uwarunkowania historyczne, prawne i regionalne*. In memoriam Prof. Tomasz Opas, A. Nowakowski (red.) Rzeszów 2004; A. Rejman, *Działalność gniazda „Sokoła” w Jaśle (1887–1939)*, [w:] *Szkie z dziejów...*; tejże, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Dynowie i jego likwidacja po II wojnie światowej (1905–1947)*, [w:] *Losy gniazd...*; M. Stolarczyk, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Brzesku (1892–2003)*, Brzesko 2003; J. Stulczewski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Szadku*, „Biuletyn Szadkowski” Rocznik wydawany przez Uniwersytet Łódzki przy współpracy miasta Szadek, t. 10, 2010, plik pdf (dostęp: 2017.06.17); D. Styśło, *Dzieje gniazda „Sokoła” w Andrychowiu w okresie międzywojennym*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. V, *Prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej*, B. Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 2002; tejże, A. Nowakowski, *Zarys dziejów „Sokoła” w Andrychowiu (1903–1939)*, Wadowice 2003; Z. Szafkowski, *Gniazdo sokole w Zbąszyniu 1921–1994*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*; G. Szajna, *Geneza i rozwój Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w latach 1889–1939*, [w:] *Działalność Towarzystwa...*; A. Wiecheć, *Działalność Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Makowie Podhalańskim*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce południowej*. In honorem Kazimierz Toporowicz w 70-lecie urodzin, A. Nowakowski (red.), Wadowice 2001; tegoż, *Gniazdo „Sokoła” w Jordanowie – zarys dziejów*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna”, z. VIII, J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy (red.), Częstochowa 2009; A. Zagórska, „Sokół” w Wadowicach dawniej i w okresie transformacji ustrojowej, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce...*; J. Ziobroń, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Radomyślu Wielkim*, Radomyśl Wielki 2008; T. Zych, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Machowie (1908–1939)* (dalej: *Towarzystwo... w Machowie*), [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rozwadowie, Nisku...*; tegoż, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Tarnobrzegu*, „Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne” 2000, nr 21-październik; J. Żmudzki, *Powstanie i działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Łańcucie (1890-1939)*, „Rocznik Historyczno-Archivalny”, t. XVI, Przemysł 2002.

nas zagadnienia jest publikacja Kazimierza Toporowicza, zamykająca się w latach 1867–1947⁴. Temat porusza też, chociaż w węższym zakresie, Andrzej Bogucki⁵. Niewątpliwie na uwagę badaczy rekonstruujących dzieje stowarzyszeń sokolich na ziemiach polskich zasługuje opracowanie syntetyczne powstałe pod redakcją E. Małolepszego i Z. Pawluczuka pt. *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*. Problematyce sokolstwa w II Rzeczypospolitej poświęcono rozdział II, który wypełniają teksty: T. Drozdek-Małolepszej, E. Małolepszego, Barbary Marciszewskiej, A. Nowakowskiego, Z. Pawluczuka, M. Ponczka i K. Strykowski⁶. Przedstawiając piśmiennictwo na temat stowarzyszeń sokolich w II Rzeczypospolitej, nie można pominąć dużej grupy prac, w których autorzy opisują konkretny problem i to, jak się przedstawiał w okresie ograniczonym jej ramami czasowymi. Zakres tematyczny prezentowany w odnośnych publikacjach jest bardzo szeroki. Pojawiają się tam m.in. takie zagadnienia, jak: wychowanie fizyczne i sport (ujęcie ogólne), rozwój konkretnych dyscyplin sportowych (lekkoatletyki – Dorota Kusa, Stanisław Zaborniak – narciarstwa – Leon Rak, A. Wiecheć – ciężkiej atletyki – Piotr Godlewski, Zbigniew Próchnicki, piłki nożnej – Bronisław Czapik, Ryszard Stefanik, tenisa ziemnego – Grzegorz Domino, oddziałów konnych i sportu jeździeckiego – Renata Urban, wioślarstwa – Czesław Michalski, gimnastyki sportowej – Grzegorz Bielec, Joanna Kuriańska-Wołoszyn, Ewa Polak, szermierki – Maciej Łuczak, kolarstwa – E. Małolepszy); sport kobiet w różnych ujęciach i udział kobiet w szeregach towarzystwa (Maria Rotkiewicz, T. Drozdek-Małolepsza, Z. Pawluczuk, E. Polak); relacje z Kościołem katolickim (Janusz Motyka, M. Ponczek); unifikacja ruchu sokolego (T. Drozdek-Małolepsza); sylwetki działaczy (M. Boruszczak, Maciej Huzarski, Janusz Karwat, A. Mirkiewicz, Marek Mirkiewicz, Maria E. Ożóg, E. Polak, Z. Pawluczuk), Tadeusz Zych; przysposobienie wojskowe (T. Drozdek-Małolepsza, E. Małolepszy, K. Strykowski); stosunek do mniejszości narodowych (K. Strykowski); związki z sokolstwem

⁴ K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokoła” na ziemiach polskich w latach 1867–1947*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*

⁵ A. Bogucki, *130 lecie Sokolstwa Polskiego 1867-1997. Przyczynek do dziejów za lata 1939–1997*, Bydgoszcz 1998.

⁶ Pełny tytuł przywołanego rozdziału brzmi: „Sokół” w II Rzeczypospolitej i w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1919–1939. T. Drozdek-Małolepsza, *Powstanie Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*; też: *Udział kobiet*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*; też: *Rozwój liczebny i skład socjalny członków*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*; też: M. Ponczek, *Współdziałanie na terenie międzynarodowym*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*; E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne, sport, przysposobienie wojskowe, złoty*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*; B. Marciszewska, *Baza materialna działalności sokolej*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*; A. Nowakowski, *Podstawy prawno-organizacyjne Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*; Z. Pawluczuk, *Oblicze polityczne*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*; tegoż, „Sokół” w Wolnym Mieście Gdańsku, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*; K. Strykowski, *Działalność kulturalna, oświatowa i prasowo-wydawnicza*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*

polonijnym (M. Szczerbiński, Z. Pawluczuk), działalność kulturalno-oświatowa, wydawnicza (K. Strykowski); finanse (Wiesław Niedźwiedz); turystyka (Renata Szyguła, A. Wiecheć), relacje z towarzystwami (Andrzej Górski, Ewa Kałamacka, A. Wiecheć); baza (M. Boruszczak, B. Marciszewska).

Przedmiotem pracy jest działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w okresie i na obszarze II Rzeczypospolitej (1918–1939). Zaznaczyć należy, iż w niniejszym opracowaniu ze względu na ściśle sprecyzowany zasięg terytorialny świadomie nie poruszano spraw związanych z VII dzielnicą ZTG „S” działającą we Francji (należała do ZTG „S” od 1924 r.), zwłaszcza że jej relacje ze Związkiem, nie były tak silne, jak mogło się wydawać, a członkowie tam zrzeszeni bardziej ciężyli ku francuskim organizacjom kultury fizycznej. Sporadycznie, przy okazji charakterystyki kontaktów z sokolstwem polonijnym wzmiankowano na temat francuskiej VII jednostki dzielnicowej. Inną decyzję podjęła autorka przy okazji zagadnień związanych z Wolnym Miastem Gdańskim. Zdecydowały o tym historyczne uwarunkowania dotyczące sokolej historii i struktury organizacyjnej tego okresu, w której istniał okręg gdański. Jednak w odróżnieniu od dzielnicy VII, która na początku lat trzydziestych XX w. rozluźniła kontakty z ZTG „S”, tak w przypadku gdańskich sokołów można mówić o sporej ich aktywności w działaniach interesującej nas organizacji realizowanych w kraju. Tak na ten temat pisze Z. Pawluczuk i trudno się z nim nie zgodzić: *Historia ruchu sokolego w Wolnym Mieście Gdańsku była ściśle powiązana ze ZTG „Sokół” w Polsce. Sokoli gdańscy organizacyjnie wchodziłi w skład Dzielnicy Pomorskiej jako Okręg I Gdański, zwany także Kaszubskim, z siedzibą w Gdańsku. Nadano mu numer pierwszy ze względów politycznych. Chodziło nie tylko o zaznaczenie jego roli w rozwoju ruchu sokolego na Pomorzu, ale przede wszystkim podkreślenie ścisłych związków z państwem polskim. Utworzony twór w postaci Wolnego Miasta Gdańska również w „Sokole” uważano za akt wielkiej niesprawiedliwości wobec Polaków. Twór ten traktowano tymczasowo*⁷. Podobnie włączono do opisu Czerniowce, które należały do dzielnicy małopolskiej wraz ze swoim okręgiem.

Praca w swojej części podstawowej składa się ze wstępu, sześciu zasadniczych rozdziałów (zastosowano tu wewnętrzny podział na podrozdziały) i zakończenia. Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający w rozpatrywaną tematykę i składa się z trzech podrozdziałów. Opisano w nim kolejno: genezę sokolstwa polskiego na ziemiach polskich i jego rozwój organizacyjny w latach 1867–1914 (rozpatrując zagadnienie w odniesieniu do zaboru austriackiego, pruskiego, rosyjskiego, literalnie w takim układzie treści, ze względu na uzasadnienie chronologiczne, „Sokół” bowiem najwcześniej pojawił się na terenie pierwszego z nich); jego sytuację w czasie I wojny światowej i charakter podejmowanych wówczas działań. W części trzeciej zajęto się charakterystyką postawy interesującej nas zbiorowości w trudnym okresie kształtowania się granic i związanych z tym nie-

⁷ Z. Pawluczuk, *Sokół w Wolnym...*, s. 157-158.

zwykle ważnych wydarzeń dla przyszłości państwa. Podobną, trzyczęściową strukturę zastosowano w rozdziale drugim. W podrozdziale pierwszym nakreślono poszczególne etapy procesu unifikacji środowiska, działania organizacyjne, które doprowadziły do powstania ZTG „S” i opisano zakres kompetencji kluczowych gremiów w jego ramach. W kolejnym przedstawiono rozwój organizacyjny „Sokoła” funkcjonującego w oparciu o nowy, czterostopniowy wzorzec administracyjny, w którym wyróżniano: gniazdo-okręg-dzielnice-Związek. Ujęto tam również typologię gniazd sokolich, z uwzględnieniem nurtu sokolstwa kobiecego i emancypacji ośrodków żeńskich, przedstawiono interesującą nas organizację w kontekście liczbowym, z zaznaczeniem problemów, z jakimi musiano się mierzyć w tym czasie. Trzeci podrozdział rozdziału drugiego poświęcono na przedstawienie stanu bazy lokalowej i infrastruktury sportowo-rekreacyjnej gniazd sokolich okresu II Rzeczypospolitej. W jego niewielkich fragmentach pisano też o finansach ze względu na oczywiste powiązania między organizacją strony materialnej, a posiadaniem na to (bądź brakiem) odpowiednich funduszy.

Rozdział trzeci niniejszej monografii podzielono na cztery podrozdziały, w których w kolejności zajmowano się strukturą socjalną członków interesującej nas organizacji; bardzo wyraźnymi powiązaniem z Kościołem katolickim, jego kapłanami, hierarchami i relacjami z papieżem (głównie Pius XI); wzajemnymi kontaktami stowarzyszeń sokolich z organizacjami społecznymi, mniejszościami narodowymi. M.in. w podrozdziale 3.3. wprowadzono dane na temat kontaktów z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego (PUWFiPW). W ostatniej części przywołanego rozdziału zajęto się wpływami politycznymi oraz stosunkiem sokolstwa do zagadnień politycznych i relacjami na linii Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – państwo.

Najbardziej rozbudowanym rozdziałem jest czwarty, składający się z 6 integralnych, wewnętrznych części. Podjęto tam problematykę aktywności fizycznej sokolstwa polskiego w II Rzeczypospolitej, wskazując na najbardziej i najmniej popularne w tym środowisku formy ruchowe, opisano złoty sokole (z uwzględnieniem ich typowego dla tego okresu podziału), przedstawiono udział zawodników sokolich w Mistrzostwach Polski i rywalizacjach organizowanych przez inne związki sportowe. Trzy pozostałe podrozdziały w kolejności poświęcono: zagadnieniu uczestnictwa reprezentantów „Sokoła” w zawodach międzynarodowych oraz w imprezie o największym prestiżu, czyli w igrzyskach olimpijskich. Podjęto się też próby scharakteryzowania turystyki w tym również organizowanych przez nie obozów. Zakończenie rozdziału stanowi część traktująca o akcji doszkalania organizowanej w „Sokole” w postaci szerokiego wachlarza rozmaitych kursów sokolich.

W rozdziale piątym skoncentrowano się na przedstawieniu różnorodnych działań podejmowanych na niwie kulturalnej, edukacyjno-wychowawczej i patriotycznej (podrozdział pierwszy) oraz przysposobienia wojskowego sokołów (pod-

rozdział drugi). Ostatniemu rozdziałowi nadano czteroczęściową, wewnętrzną strukturę. Scharakteryzowano w nim w pierwszej kolejności funkcjonowanie na niwie finansowo-gospodarczej, w drugiej zaprezentowano aktywność wydawniczą interesującego nas stowarzyszenia. W podrozdziale trzecim podjęto temat humanitarno-społecznej aktywności jego członków, w czwartym nakreślono wzajemne relacje ze słowiańskim środowiskiem sokolim, w tym polonijnym i ZSS.

W zakończeniu przyjęto konwencję podziału na dwie części, pierwszą, stanowiącą klasyczne podsumowanie przeprowadzonych badań, drugą, w formie skróconego epilogu, poświęcono losom sokolstwa polskiego w okresie II wojny światowej.

Dodatkowo w niniejszej publikacji zamieszczono odrębne wykazy: tabel, fotografii, skrótów oraz indeksy nazwisk i miejscowości, aneks zawierający karykatury czołowych działaczy stowarzyszenia w rozpatrywanym okresie, wykonane przez Mieczysława Roleckiego i galerię wybranych odznak sokolich. Do pracy dołączono także streszczenia w języku angielskim i niemieckim. Jej tekst dopełniono odpowiednio dobranym materiałem ilustracyjnym. Najbogatszy zbiór opublikowanych tu fotografii pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC), które w ten sposób partycypowało w tym opracowaniu. Pozostałą część wspomnianej dokumentacji tworzą zdjęcia pochodzące ze zbiorów Kazimierza Skarbowskiego (znanego działacza sokolego) zdeponowane w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, Muzeum Historycznego miasta Krakowa, prywatnych autorki, jak również stanowiące przedruk niektórych publikowanych w formie materiału ilustracyjnego na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” lub innych tytułów prasy organizacyjnej, sportowej, lokalnej i ogólnopolskiej.

W pracy starano się odpowiedzieć na następujące pytania badawcze: Jakie formy działalności podejmowano w gniazdach sokolich w warunkach suwerennego państwa polskiego?; Jakie były społeczne korzyści płynące z istnienia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w okresie II Rzeczypospolitej; Jaka była wówczas specyfika „Sokoła”?; Czy interesująca nas organizacja w rozpatrywanym okresie wniosła wkład w rozwój polskiej kultury fizycznej; Do popularyzacji jakich dyscyplin się przyczyniła? Praca ma konstrukcję chronologiczno-problemową.

Przy opracowaniu tematu wykorzystano materiały archiwalne zgromadzone w archiwach polskich i ukraińskich, muzeach i bibliotekach. Interesujące i przydatne informacje odnaleziono podczas kwerendy przeprowadzonej w takich placówkach, jak: Derżawnij Archiw Ternopilskoj Oblasti (DATO), Derżawnij Archiw Iwano-Frankiwskoï Oblasti (DAI-Fo), Derżawnij Archiw Lwivskoï Oblasti (DALO). Cennego materiału dostarczyły zwłaszcza dokumenty przechowywane w zesp. 1270 i 838 w Archiwum Państwowym w Przemyślu (APP), archiwalia zgromadzone w Archiwum Państwowym w Lublinie (APL) (głównie Akta miasta Lublina [AmL] zesp. 22), Archiwum Narodowym w Krakowie (ANK) (zesp. 206, Urząd Wojewódzki Krakowski [UWK]), Archiwum Akt Nowych (AAN) (Ministerstwo Skarbu 1918–1939 (MS 1918–1939); Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

[MSW]; wykorzystano też dane ze zbioru zespołów szczątkowych z zesp. 88). Równie ważny materiał udało się odszukać w Archiwum Państwowym w Krakowie (APK) (kwerenda została przeprowadzona na długo przed zmianą nazwy na Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)⁸, numeracja archiwalna zespołów i sygnatur pochodzą z tamtego okresu), Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Tarnowie (WAPT) (sytuacja analogiczna jak w APK, w tym przypadku archiwalia sokole przechowywano w zesp. Zarząd Miasta Tarnowa 6 (ZMT 6), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”). W Archiwum Państwowym w Rzeszowie (APRz) korzystano z Akt miasta Dębicy (AmD), Akt miasta Strzyżowa (AmS), Starostwa Powiatowego w Łańcucie (SPŁ), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie (PWRNRz) (w materiałach powojennych odnaleziono dane dotyczące „Sokoła” z okresu II Rzeczypospolitej). Istotną dokumentację dla rzetelnego opisu podejmowanych zagadnień odnaleziono w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie (MSiTW), Muzeum w Jarosławiu, Kamienicy Orsettich (MwJ), w zbiorach specjalnych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łańcucie (MBPŁ), ZNO. W pojedynczych przypadkach korzystano z dokumentów wytworzonych w okresie wykraczającym poza ramy czasowe niniejszego opracowania. Dodatkowo korzystano też ze zbiorów prywatnych Andrzeja Kotlarskiego (zbiór źródeł drukowanych; kolekcja odznaczeń organizacyjnych) i własnych autorki.

Ważny walor poznawczy dla interesującego nas tematu miały sprawozdania wytworzone przez jednostki dzielnicowe (w tym materiał sprawozdawczy pochodzący z dzielnic wielkopolskiej i mazowieckiej), gniazda (Drohobycz, Jarosław, Kraków, Łańcut, Przemyśl, Radom, Sanok, Tarnów). Korzystano też z innych źródeł drukowanych proveniencji sokolej i nie tylko. Do pierwszej grupy należy zaliczyć bogaty zbiór regulaminów różnego typu, jednodniówek, ksiąg pamiątkowych jubileuszowych, kalendarzy sokolich, specjalistycznych opracowań dotyczących prowadzenia zajęć ruchowych, rozkazów i wskazówek, programów zawodów. Rozpatrując dział obejmujący źródła drukowane, zaznaczyć należy, iż nie odnaleziono statutu Związku, który był instancją nadrzędną dla stowarzyszeń sokolich w II Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie dokument ten się nie zachował.

Do opracowania tematu dotyczącego działalności gniazd sokolich w II Rzeczypospolitej szczególnie dużo informacji uzyskano dzięki kwerendzie prasy sokolej, ogólnopolskiej sportowej, a w niektórych przypadkach także lokalnej. Nieocenione przy realizacji niniejszego zadania badawczego były wiodące tytuły organizacyjne: „Przewodnik Gimnastyczny<<Sokół>>”, „Przegląd Sokoli”, „Sokół Małopolski”, „Sokół Pomorski”, „Sokół na Pomorzu”, „Sokół na Śląsku”, „Sokół” organ okręgu poznańskiego, „Sokół” organ dzielnicy wielkopolskiej i pomorskiej, „Wiadomości Sokole”, „Pobudka”, „Okólnik 11 Dzielnicowego wydziału Sokolic na Wielko-

⁸ APK zmieniło nazwę na podstawie rozporządzenia ministra kultury i dziedzictwa narodowego z 5 grudnia 2012 r.

polskę”, „Głos Sokoli”, „Rozkazy i Wskazówki” „Sokół Przemyski”. Niezwykle cenne dla rekonstrukcji dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w II Rzeczypospolitej okazały się informacje zawarte na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”, zwłaszcza publikowane tam wyczerpujące sprawozdania Zarządu Związku Sokolego. Dostępne w takiej formie były: *Sprawozdanie Zarządu Związku za lata 1934 i 1935*, zamieszczone w numerze 12. „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1935 r. oraz *Sprawozdanie Zarządu Związku za lata 1936 i 1937*, które odnajdujemy w przywołanym tytule prasowym z 1938 r., w jego numerze 3. Wykorzystano też publikowane na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” przedruki regulaminów, materiały sprawozdawcze dotyczące odgórnych działań w ZTG„S”, relacje ze zlotów, artykuły, informacje zawarte w drukowanych tam sprawozdaniach gniazd. *Regulamin wewnętrzny dla oddziałów istniejących w gnieździe*⁹ czy *Regulamin Duszpasterstwa Związku Tow. Gim. „Sokół” uchwalony przez Zarząd Związku 3.X.1937 r.* Dużo interesujących i dodatkowo szczegółowych informacji odnośnie do aspektu sportowego w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, odnaleziono w takich tytułach, jak: „Raz Dwa Trzy..”, „Stadion”, „Przegląd Sportowy”, „Sport” czy „Wychowanie Fizyczne”. Wymieniona prasa sportowa stała się podstawowym źródłem zwłaszcza do opisu i charakterystyki podrozdziału trzeciego w rozdziale czwartym. Kluczowym tytułem w tym przypadku okazało się „Raz Dwa Trzy..”. Jeżeli chodzi o wykorzystane opracowania i artykuły, to wszystkie ujęto w analizie stanu badań. Pomocne okazały się metody: porównawcza, analizy, syntezy i statystyczna.

W pojedynczych przypadkach ustalano, fakty korzystając z opisanych zdjęć, głównie pozostających w zbiorach NAC. Również w odniesieniu do niektórych osób nie udało się ustalić pełnych personaliów, zwłaszcza dotyczy to części imion. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” wytworzyło swoiste organizacyjne mianownictwo, dlatego też uznano za zasadne zastosowanie tej terminologii w niniejszym opracowaniu. Dotyczy to następujących określeń: druh, druhna, sokolstwo, sokolica, sokół, sokoleta, naczelnik, naczelniczka, przodownik, przodowniczka, kierownik techniczny, sokolnia, sprawy techniczne, lustracje techniczne, Związek Sokoli, gniazdo, okręg, dzielnica, zloty (okręgowe, dzielnicowe, związkowe, doraźne). Nadrzędną instancją dla członków stowarzyszenia był ZTG„S” i taka nazwa została, ze względów oczywistych (statutowych) w pracy wprowadzona, zamiennie stosuje się jednak powszechnie używany w literaturze, jak i środowisku sokolim opisywanego okresu, zwrot – Związek Sokoli. Zdecydowano się podać wersję oryginalną nazewnictwa, pomimo zastosowania w warstwie językowej całości pracy, zabieg u wspólcześniania nazw, imion i nazwisk.

⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 23.

I

TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ” NA ZIEMIACH POLSKICH PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ, W CZASIE JEJ TRWANIA I W POLSCE W PIERWSZYCH LATACH PO JEJ WYZWOLENIU (1918–1921)

1.1. Powstanie i rozwój ruchu sokolego na ziemiach polskich w latach 1867–1914

Pierwszym ośrodkiem na ziemiach polskich, w którym pojawiło się stowarzyszenie gimnastyczne będące załączkiem przyszłego ruchu sokolego był Lwów. Tam też w II połowie lat sześćdziesiątych XIX w. grupa Polaków upowszechniała wiodące zasady ideologii sokolej. Na obszarze pozostałych zaborów, pruskiego i rosyjskiego, działania na tej niwie podjęto później. Geneza „Sokoła” lwowskiego, która była, jak wspomniano, jednoczesnym początkiem historii sokolstwa polskiego w ogóle, nie może być rozpatrywana ahistorycznie. Bezspornie najważniejszym determinantem decydującym o powstaniu tak specyficznego stowarzyszenia, jakim był „Sokół”, była sytuacja polityczna, wpływająca ówczesnie na dalsze utrzymywanie społeczeństwa polskiego w warunkach pozbawienia niepodległości. Rozpatrując podłoże, na jakim narodził się interesujący nas ruch społeczny, nie można pominąć ścisłej korelacji zachodzącej między trudnymi rozbiorowymi dziejami narodu, m.in. okresami insurekcji listopadowej i styczniowej, a szczególnie ciężkimi okresami popowstaniowymi. Powstanie styczniowe, jego klęska i związane z tym reperkusje, jakich doświadczał naród polski, były impulsem do działania dla zwolenników idei sokolej, która nacechowana była głębokimi wartościami patriotycznymi. Z drugiej strony, ogromną rolę odegrali czescy sokoli, którzy w 1862 r. utworzyli Praskie Zrzeszenie Gimnastyczne, niebawem nazwane „Sokołem”, stając się tym samym wzorem dla polskich wyrazicieli tej koncepcji¹⁰.

¹⁰ R. Wroczyński, *Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 204.



Fot. 1. Miroslav Tyrš (1832–1884), założyciel Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” na ziemiach czeskich (NAC, sygn. 1-E-2304, fot. Reach Zikmund, Praha)

Zatwierdzenie pierwszego statutu stowarzyszenia, określanego jako Towarzystwo Gimnastyczne we Lwowie nastąpiło 7 lutego 1867 r. Realnie był to początek działalności „Sokoła”, mimo iż w szyldzie nie użyto jeszcze wówczas tej nazwy. 25 marca 1867 r. na czele tej nowej organizacji stanął, przyjmując funkcję prezesa, Józef Milleret¹¹. Jej możliwości rozwojowe wsparte były na fundamentach młodości i doświadczenia, co dobrze obrazują słowa: *Inicjatywę do jego założenia dała młodzież, wykonanie myśli rzuconej ujęli w swe ręce i przeprowadzili ludzie starsi, na wpływowych stanowiskach*¹². Od momentu powstania przywołanego ośrodka gimnastycznego, z oczywistych względów postrzegany był (sugerowała to już sama jego nazwa) jako ten, który w orbicie swoich zainteresowań miał aktywność fizyczną. W statucie wymieniano gimnastykę (w postaci wspólnych ćwiczeń), szermierkę i wycieczki¹³. Jak się wydaje, osoby odpowiedzialne za powstanie „Sokoła” lwowskiego szczególnie eksponowały zadania związane z przygotowaniem sprawności fizycznej członków, prawdopodobnie nie ujaw-

¹¹ M. Boruszczak, *Działalność T.G....*, s. 21.

¹² S. Osada, *Sokolstwo Polskie, Jego dzieje, ideologia i posłannictwo. Naszkicowane w Sześciu Odczytach Dla użytku Gniazd w Ameryce*, Pittsburgh 1929, s. 9.

¹³ M. Terech, *Zarys dziejów sokolstwa polskiego*, Warszawa 1932, s. 7.

niając innych celów towarzystwa z obawy przed kłopotami rejestracyjnymi lub późniejszą delegalizacją. Dotyczyło to treści odezw założycielskich, podań kierowanych do władz, również tekstów ukazujących się na łamach prasy, w ten jednostronny sposób prezentowano program rodzącego się wówczas środowiska sokolego. Jan Dobrzański, jeden z inicjatorów założenia odnośnego gniazda, był wyrazicielem idei apolityczności i jego narodowego charakteru, przy konieczności jednoczesnego scalania różnych stronnictw w jedno o profilu gimnastycznym¹⁴. Ważny dla działaczy był solidaryzm społeczny, co zaakcentowano w zawierającej jego elementy odezwie z marca 1867 r., zachęcającej do akcesji do nowo powstałej organizacji. Istotne znaczenie przypisywano celom demokratycznym i patriotycznym, na co wskazywał Michał Terech, jeden ze znanych aktywistów sokolich. Pisał jednocześnie, m.in.: *wysokie władze namiestnikowskie, udzielając pozwolenia na założenie Sokola poleciły jednocześnie policji we Lwowie mieć nad nim „czujne oko”, czegoby przecież nie uczyniły, gdyby miały to przekonanie, że Sokół będzie wyłącznie i jedynie szkołą gimnastyczną*¹⁵.

Należy podkreślić, iż z biegiem czasu ogół celów i założeń programowych „Sokoła” ugruntował się wokół zagadnień związanych z pracą na rzecz społeczeństwa. Podkreślano wagę wspomnianego już, a opartego o równość, socjalnego braterstwa oraz kultywowania wartości narodowych. Istotne w programie sokolim było propagowanie modelowych postaw i zachowań społecznych, które miały być kształtowane dzięki komplementarnemu wychowaniu fizyczno-moralnemu. Priorytetem było więc przygotowanie dobrego obywatela, dlatego skupiano się na celach wychowawczych i kształceniu już od najmłodszego pokolenia, tak istotnej dla Polaków w ówczesnych czasach tożsamości narodowej¹⁶. Pamięć o doświadczeniach historycznych, pielęgnowanie ważnych z punktu widzenia narodu polskiego rocznic traktowano w kategorii zasad kardynalnych. W programie organizacji sokolej, zakładającym ukierunkowaną pracę nad przygotowaniem członków do pełnienia ról dobrych i zaangażowanych obywateli, chodziło też o to (jeżeli nie przede wszystkim), by mentalność patriotyczna w odpowiednim momencie dziejowym przełożyła się na czyn. Wymagało to ciągłej dbałości o zdrowie i pracy nad niezłomnością charakteru, a dodatkowo przynależność organizacyjna wymuszała zaangażowanie się w każdą, wymagającą tego, *pracę narodową*. Drogą do uzyskania zdrowia miała być gimnastyka obligatoryjna dla młodej i starszej generacji członków. Podkreślano także uświadamiające znaczenie odczytów, referatów oraz konieczność pozyskiwania dla idei sokolej młodzieży ze środowisk włościańskich i rzemieślniczych¹⁷.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 8.

¹⁶ A. Mirkiewicz, *Okręg rzeszowski...*, s. 20–21.

¹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1910, nr 9, s. 74.

W dużej mierze prawidłowa realizacja zadań organizacji zależała od stworzenia dobrego miejsca do pracy, najlepiej w postaci własnego gmachu. Wraz z rozwojem ruchu sokolego na ziemiach polskich wiele gniazd podejmowało tego typu wyzwania. Często powstawały kosztowne, imponujące sokołnie, zwracające uwagę nie tylko rozmiarami, ale też wykwintną i urozmaiconą architekturą. Na tym tle najczęściej ośrodki sokole podejmujące takie działania *zyskiwały* długotrwałe problemy natury finansowej. Podobne sytuacje wywoływały krytykę, w związku z czym uzasadniano potrzebę budowy mniejszych obiektów i rezygnację z ich zewnętrznej atrakcyjności na rzecz faktycznej, wewnętrznej przydatności. Chodziło o to, by w miarę możliwości stworzyć w danym gnieździe warunki do realizacji wszystkich celów, nie tylko rozrywkowych, podporządkowanych na przykład zabawom¹⁸. W tym miejscu bez wątplenia należy podzielić pogląd Kajetana Hądzelka, który słusznie zauważa, iż organizacja sokoła przyczyniła się do powstania na ziemiach polskich sal, boisk i infrastruktury gimnastyczno-sportowej, przyjmując za początek tego procesu 2 grudnia 1884 r., w którym to dniu „Sokół” lwowski pozyskał własny gmach¹⁹. Na przestrzeni trzech dekad, a konkretnie od przywołanego 1884 r. (był wówczas tylko jeden obiekt sokoli), do połowy 1914 r., Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” obszaru galicyjskiego stało się dysponentem 126 gmachów²⁰.

Z dużym opóźnieniem w stosunku do pierwszego gniazda na ziemiach polskich powstała placówka sokoła w drugim, obok Lwowa, ważnym w Galicji ośrodku polityczno-kulturalnym, jakim był Kraków. Nie przyspieszyła tego zorganizowana w 1867 r. (przełom czerwca/lipca) trzydniowa wizyta w tej miejscowości sokołów lwowskich. Jednak ich efektowny przemarsz i zaprezentowanie się jako dużej zorganizowanej grupy zrobił wrażenie na obserwatorach. Już wówczas pojawiły się sugestie o potrzebie założenia analogicznego stowarzyszenia w Krakowie, z zaznaczeniem, iż miałyby w nim ćwiczyć także kobiety²¹. Ostatecznie ognisko „Sokoła” powołano tam 17 maja 1885 r. podczas zebrania, któremu przewodniczył Michał Bałucki²². Bodźcem do podjęcia działań inicjatywnych była kolejna wycieczka lwowian, tym razem w towarzystwie czeskich sokołów, jaka odbyła się w sierpniu 1884 r. Jak się wkrótce okazało, odniosła oczekiwany efekt propagandowy. Jej karni uczestnicy w uniformach organizacyjnych wywołali bar-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ K. Hądzelek, *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej w Polsce w okresie do 1914 roku*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4, s. 44.

²⁰ S. Zaborniak, *Na galicyjskim szlaku gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1884–1914)*, Rzeszów 2004, s. 11–12.

²¹ R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773–1890*, Kraków 1993, s. 157–158. Takie poglądy wyrażano w „Kalinie”, postępowym piśmie popierającym m.in. emancypację kobiet.

²² Tamże, s. 166.

dzo pozytywne wrażenie. Do inicjatorów utworzenia gniazda krakowskiego należeli studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, których poparła grupa inteligencji i bogate mieszczaństwo. Nie wszystkim jednak przypadła do gustu koncepcja istnienia tam tego typu organizacji. Krakowscy konserwatyści wyrażali negatywne opinie co do jej powołania na tamtejszym gruncie²³. Utworzenie placówki w Krakowie wpisało się w nurt swoistej ekspansji ideologii sokolej na terenie zaboru austriackiego. W tym samym roku powstały ośrodki stowarzyszenia w Kołomyi, Przemyślu, Tarnopolu, a rok później w Rzeszowie. W 1914 r. na tym obszarze istniało 246 placówek sokolich zrzeszających 30 000 osób²⁴.

Należy zaznaczyć, iż powstanie pierwszej placówki „Sokoła” na ziemiach polskich nie oznaczało pełnoprawnego udziału kobiet w tym budzącym się do życia ruchu społecznym. Radykalna zmiana w tej sprawie nastąpiła 7 maja 1885 r., kiedy podczas obrad wydziału ośrodka sokolego we Lwowie skonstatowano, iż statut w żaden sposób nie uniemożliwia kobietom członkostwa w organizacji sokolej, a przed przywołanym majem 1885 r. ich dużym zainteresowaniem cieszyła się szkoła gimnastyczna towarzystwa, do której licznie uczęszczały na zajęcia. Z punktu widzenia rozwoju sokolstwa kobiecego za kolejną ważną datę należy uznać 10 maja 1903 r., kiedy zapadła decyzja o możliwości powoływania, w ramach gniazd, odrębnych zastępów kobiecych. Szybko przełożyło się to na praktykę i zaowocowało utworzeniem pierwszych piętnastu w różnych gniazdach. O zdecydowanie większej samodzielności organizacyjnej możemy mówić wraz z powstaniem we Lwowie pierwszej autonomicznej placówki kobiecej, na czele której stanęła Helena Bilińska²⁵.

Jak wspomniano, ważnym założeniem programowym było wcielanie w życie idei solidaryzmu społecznego. Integrację członków uznawano za jeden z podstawowych warunków spójności i siły towarzystwa, co miało przekładać się z dużym pożytkiem na kontekst społeczny. Sokoli solidaryzm socjalny w praktyce oznaczał członkostwo w obrębie określonego gniazda, m.in. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, adwokata, lekarza, literata, obok rzeźnika, kupca, majstra stolarskiego czy szewskiego. Takie profesje występowały na przykład w 1898 r. w krakowskim ognisku interesującego nas towarzystwa²⁶.

23 grudnia 1892 r. zatwierdzono statut organizacji nadrzędnej w stosunku do sporej już wówczas liczby stowarzyszeń „Sokoła” w Galicji. Powstał wtedy Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii (ZPGTS), a roz-

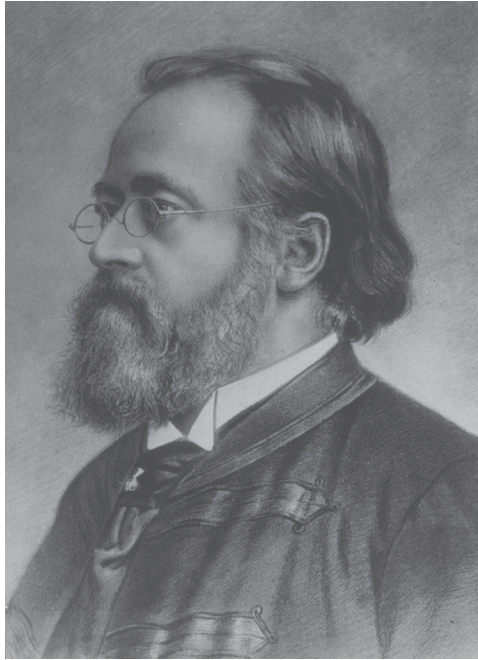
²³ Tamże, s. 165.

²⁴ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 13.

²⁵ Tamże, s. 15.

²⁶ Szerzej patrz: *Sprawozdanie wydziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1898 przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 16 kwietnia 1899 roku* (dalej: *Sprawozdanie...w Krakowie za rok 1898*), Kraków 1899, s. 29–36.

począł działalność z podległymi mu 46 gniazdami²⁷. 14 maja 1893 r. wybrano pierwszego prezesa. Za najbardziej odpowiedniego na tę funkcję uznano Tadeusza Romanowicza²⁸.



Fot. 2. Tadeusz Romanowicz – prezes Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii (NAC, sygn. 1-P-1024)

Po nim na to stanowisko powołano Antoniego Dziędzielewicza, zaś kolejną prezesurę powierzono Ksaweremu Fiszerowi²⁹. W pierwszym Wydziale Związku Sokolego odnotowano, obok nazwiska prezesa T. Romanowicza, także: Wawrzyńca Stycznia (I wiceprezesa), A. Dziędzielewicza (II wiceprezesa), K. Fiszera (sekretarza), Józefa Padewskiego (skarbnika), Alojzego Walleka (gospodarza i administratora organu prasowego Związku), Wojciecha Biechońskiego, Edmunda Cenara, Antoniego Durskiego, Leona Krobickiego, Jana Latoura, Michała Ślosarskiego, Leonarda Tarnawskiego, Franciszka Zimę. Funkcję zastępców wydziałowych powierzono Ignacemu Chylewskiemu i Karolowi Zaleskiemu³⁰.

²⁷ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 13.

²⁸ Tamże; S. Osada, *Sokolstwo Polskie...*, s. 12.

²⁹ S. Osada, *Sokolstwo Polskie...*, s. 12. Uznaje za początek prezesury T. Romanowicza rok 1894. Tamże.

³⁰ *Pamiętnik IV zlotu sokolstwa polskiego we Lwowie w dniach 27–29 czerwca 1903*, Lwów 1904, s. 11, 14.

Co ciekawe, wśród towarzystw sokolich, które przyjęto do nowo powstałego Związku było też *Koło gimnastyczno-spiewackie nauczycieli szkół ludowych lwowskich*³¹. Pojawiają się zatem zasadne pytania: dlaczego ta konkretna grupa osób została włączona w poczet gniazd interesującego nas stowarzyszenia i jak wyglądały relacje z innymi związkowymi ośrodkami? Temat ten dotychczas nie-podejmowany wymaga szerszego, popartego źródłowo wyjaśnienia.

Dużą zmianą organizacyjną mającą usprawnić funkcjonowanie „Sokoła” było utworzenie nowego ogniwa, jakim były okręgi. 16 grudnia 1894 r. uczestnicy trzeciego posiedzenia, jakie odbył Wydział Związku (obradami kierował prezes T. Romanowicz) opowiedzieli się, utrzymując swoje wcześniejsze stanowisko, za zasygnalizowaną już koncepcją jednostek okręgowych jako struktur ściśle powiązanych z płaszczyzną techniczną (tj. dotyczącą aktywności ruchowej) działań stowarzyszenia. O tym, czemu miały służyć okręgi, pisano w sposób następujący: *Głównie szło o rozbudzenie i wzmoczenie ruchu ćwiczebnego w towarzystwach sokolich przez utworzenie małych związków ćwiczebnych, któreby kierowane i kontrolowane przez gniazdo zasobniejsze i silniejsze nazwane centralnym w Okręgu, przyczyniły się do zrozumienia potrzeby ćwiczeń gimnastycznych w myśl przewodniej myśli sokolej, a tem samem zwiększył ruch ćwiczebny w towarzystwach skupiających się około gniazda centralnego*³². Pomysł powołania do życia okręgów zyskał ostateczną aprobatę i realizację w 1895 r., a I zlot okręgowy miał być przeprowadzony końcem czerwca tego samego roku w Przemyślu³³. Utworzono wówczas następujące jednostki okręgowe (ujęcie alfabetyczne): krakowską, lwowską, przemyską, rzeszowską, stanisławowską, tarnopolską, tarnowską³⁴.

Rozpatrując historię galicyjskiego ruchu sokolego i kierując się przyjętymi w niniejszym podrozdziale cezurami, początkową 1867 r. i końcową 1914 r., należy podkreślić, iż poza powołaniem w połowie lat dziewięćdziesiątych XIX w. jednostek okręgowych, do I wojny światowej nie przeprowadzono innych zasadniczych zmian w strukturze wewnętrznej organizacji. Od 1895 r. była ona ustopniowana następująco (stosując gradację od najważniejszego ogniwa w dół): związek, okręg, gniazdo. Wprawdzie mowa też była o dzielnicach, jednak ich znaczenie w strukturze było zdecydowanie mniejsze, a istota tego zagadnienia została szerzej naświetlona na dalszych stronach niniejszej publikacji.

³¹ Tamże, s. 11.

³² A. Mirkiewicz, *Okręg rzeszowski...*, s. 15; *Pamiętnik V zlotu sokolstwa polskiego w Krakowie w dniach 14–16 lipca 1910*, Lwów 1911, s. 10–11.

³³ A. Mirkiewicz, *Okręg rzeszowski...*, s. 51.

³⁴ *Pamiętnik V zlotu...*, s. 11; J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867–1914*, Białystok 1997, s. 117.

Pierwsza dekada działalności ZPGTS przyniosła dochód obliczony na kwotę powyżej 84000 k., z czego z subsydiów i darowizn uzyskano 3800 k.³⁵ Jednak podstawę zysku stanowiły opłaty uiszczane przez gniazda związkowe. W tym okresie obok innych form pracy rozwijał się też nurt działalności „Sokoła”, który zaowocował m.in. opracowaniem podręczników gimnastyki. Na ten temat ze strony docenionego w tym względzie środowiska sokolego pisano: *Podręczników, które Rada Szkolna Krajowa zaliczyła w poczet książek poleconych do bibliotek szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, wydał Związek cały, szereg znajdując w tem poparcie ze strony Sejmu krajowego w formie subwencji i dość znaczny zapas niesprzedanych wydawnictw udziela bezpłatnie towarzystwom nowo powstającym*³⁶. Zaznaczyć należy, iż w niektórych gniazdach szczególnie dbano o poziom prowadzonych tam zajęć gimnastycznych. Dobrze organizowało swoją pracę, zwracając uwagę na potrzebę teoretycznego i praktycznego doształcania się w tym zakresie, grono nauczycielskie gniazda krakowskiego. Jego członkowie starali się być na bieżąco z fachową literaturą, którą dodatkowo poszerzyli w 1898 r. o aktualne, polskie i zagraniczne czasopisma i opracowania dotyczące gimnastyki. W grupie tych publikacji wymieniano: 1. *Przewodnik gimnastyczny z r. 1898*. 2. *Przegląd gimnastyczny z r. 1898*. 3. *Sokol z r. 1898*. 4. *Vestnik sokolsky z r. 1898*. 5. *Le gymnaste z r. 1898*. 6. *Monatschrift für d. Turnwesen z r. 1898*. 7. *Zeitschrift für Turnen und Jugendspiel 1898*. 8. *Der Turner 1898*. 9. *Sport im Bild 1898*. 10. *Schweizerische Turnzeitung 1898*. 11. *Silberer-Athletik Sport*. 12. *Ladebeck – Schwimmschule*. 13. *E. Cenar – Drązek*. 14. *Durski – Poręcze*. 15. –||– *Ćwiczenia wolne*. 16. *Dr. T. Tyszecki – Kółka*. 17. *Cenar & Wallek – Rocznik sokoli z r. 1898*. 18. *Durski – Gimnastyka dziewcząt i kobiet*³⁷.

Działania związane z doształcaniem w dziedzinie gimnastycznej prowadzono też w Galicji na szczeblu związkowym. M.in. na zajęcia kursu gimnastyki szwedzkiej do Zagrzebia wysłano 17-osobową grupę osób, a umożliwił to, czyniąc starania w tym zakresie, Franjo Bučar³⁸.

W „Sokole” obok rozwijania koronnych ćwiczeń gimnastycznych pojawiały się też inne formy aktywności ruchowej. Popularnością w gniazdach stowarzyszenia cieszyła się gra w kręgle i lawn tennis. Znajdujemy potwierdzenie tego na przykład w sprawozdaniu z działalności sanockiego ośrodka sokolego (stan na 1901 r.), w którym czytamy m.in.: [...] *Obok działu gimnastycznego urządził [Wydział – A.M.] kręgielnię i zabawy Lawn Tennisa. Oba te działy ćwiczeń cielesnych cieszyły się w istocie niezwykłym powodzeniem. Kręgielnia nieomal*

³⁵ *Pamiętnik IV zlotu...*, s. 14.

³⁶ Tamże, s. 16.

³⁷ *Sprawozdanie...w Krakowie za rok 1898*, s. 8.

³⁸ *Pamiętnik IV zlotu...*, s. 16.

*codzienne pełna była druhów, uprawiających tę grę z zamiłowaniem, a i na boisku nie brakowało nigdy ochoty do gry w Lawn-Tennisa. Ta ostatnia zabawa [...] jest tem więcej pożądaną, że biorą w niej żywy udział i nasze panie, które w ogóle ćwiczeń gimnastycznych nie uprawiają*³⁹.

Jak się okazało, po 1884 r. w wielu ośrodkach Galicji z dobrym efektem przeszczepiono ideę sokolą z gruntu lwowskiego. Podając za K. Skarbowski, zaowocowało to z końcem pierwszej dekady XX w. 218 gniazdami na jej terenie⁴⁰. Liczebność placówek sokolich działających w różnych ośrodkach na obszarze trzech dzielnic zaborczych była bardzo różna. Na przykład w „Sokole” krakowskim, rozpatrując koniec 1901 r. zrzeszonych było 859 osób, a już z początkiem 1902 r. liczba ta zwiększyła się o kolejną grupę 35 nowych członków⁴¹. Może to potwierdzać niestąbnące zainteresowanie zagadnieniami sokolimi i chęcią realizacji ich w praktyce.

Jak już zasygnalizowano, sokolstwo w zaborze pruskim zainicjowało swoją działalność stosunkowo późno, bo po siedemnastu latach od daty powołania pionierskiego na ziemiach polskich Towarzystwa Gimnastycznego we Lwowie. Utworzenie na obszarze tej dzielnicy, służącego społeczeństwu polskiemu stowarzyszenia o podstawie programowej związanej z wychowaniem fizycznym było bardzo ważne. Pedagodzy wysuwali taką propozycję już wcześniej, a głównymi jej rzecznikami byli Bronisław Trentowski i Ewaryst Estkowski⁴². Pierwszym ośrodkiem, na terenie którego 10 grudnia 1884 r. zorganizowano gniazdo „Sokoła” był Inowrocław, z jedenastotysięczną wówczas ludnością polską i szacowaną na pięć tysięcy grupą pozapolskich mieszkańców⁴³. Co symptomatyczne, analizując ten przypadek, podobnie jak przy okazji tworzenia gniazda lwowskiego, wdrożenie tej idei możliwe było dzięki aktywności młodego pokolenia. We wspomnianej placówce w tym ujęciu mowa o Maksymilianie Gruszczyńskim, który był wówczas, jak podają Mirosław Boruszczak i Józef Dobrzeniecki, 23-letnim sekretarzem adwokackim⁴⁴. Kolejną nasuwającą się zbieżnością było to, iż w obu przywoływanych sytuacjach mamy do czynienia z reprezentującymi inteligencję inicjatorami utworzenia tych towarzystw. Pierwsze gniazdo w zaborze pruskim skorzystało z doświadczenia organizacyjnego najdłużej istniejącego lwowskiego ośrodka

³⁹ *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1901*, Sanok 1902, s. 4.

⁴⁰ ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii sokolstwa polskiego i słowiańskiego*, t. I–II, mikr. 14132 / I i II, s. 4.

⁴¹ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1901*, Kraków 1902, s. 39.

⁴² M. Boruszczak, J. Dobrzeniecki, *Działalność Towarzystwa...*, s. 26.

⁴³ Tamże, s. 27; *Złota księga Sokola Poznańskiego*, Poznań 1936, s. 20.

⁴⁴ M. Boruszczak, J. Dobrzeniecki, *Działalność Towarzystwa...*, s. 27.

sokolego. Dotyczyło to głównie wykorzystania wzorów statutu i ustaw, które, co oczywiste, wymagały modyfikacji oraz dostosowania do warunków pracy na obszarze innego, *trudniejszego zaboru*⁴⁵. Niewątpliwie taką była dzielnica pruska, gdzie funkcjonowanie było bardzo utrudnione, zwłaszcza od powiększających się od 1871 r. nacisków germanizacyjnych. Tym silniejszą odczuwano tam potrzebę regularnych działań podtrzymujących tożsamość narodową, a takie właśnie zadanie miał realizować m.in. „Sokół”. W 1886 r. jego placówki powstały w dwóch ważnych ośrodkach: poznańskim (2 czerwca, jego inicjatorem był Ignacy Andrzejewski)⁴⁶ i bydgoskim, zaś rok później, w szamotulskim i gnieźnieńskim. W początkowej fazie rozwoju ruchu sokolego na terenie zaboru pruskiego tworzące się gniazda miały ze sobą ograniczony kontakt. Odnotowano też trzyletnią przerwę, podczas której nie powstało na tym obszarze żadne kolejne ognisko interesującego nas stowarzyszenia. Niewątpliwie ważnym wydarzeniem był pierwszy zjazd sokolstwa wielkopolskiego w 1889 r. w Bydgoszczy⁴⁷. Rok później idea stowarzyszenia dotarła do ośrodka Pleszew, w 1893 r. do Śremu i Kruszwicy, w następnym zaś roku gniazda utworzono w Toruniu i Trzemesznie⁴⁸. Od 29 lipca 1893 r. koordynatorem działań członków „Sokoła” zaboru pruskiego został Związek Sokolstwa Wielkopolskiego (ZSW), w którym najważniejsze funkcje zajęli w kolejności: Józef Krzywiński i Bernard Chrzanowski⁴⁹. 17 lutego 1895 r. ZSW zmienił nazwę na Związek Sokolów Polskich w Państwie Niemieckim (ZSPPN)⁵⁰. Mimo restrykcji, których nie szczędziły władze pruskie, ruch sokoli na rozpatrywanym obszarze sukcesywnie się rozwijał. Można zaobserwować zdecydowany postęp ilościowy: w 1893 r. istniało tam tylko 9 placówek sokolich, 12 lat później 112, w 1913 r. członkowie organizacji zrzeszeni byli w 290 gniazdach⁵¹, a ich liczebność wynosiła 12 000⁵².

Na terenie dzielnicy pruskiej organizowano też zloty, a pierwszy z nich doszedł do skutku w Inowrocławiu⁵³. Szczególnie istotny był przeprowadzony w 1896 r. zlot poznański, uświetniający jubileusz tamtejszego gniazda, również tam zrealizowano duży projekt zlotowy cztery lata później. Nadal jednak utrudniano działalność „Sokoła” na każdym kroku, co m.in. może potwierdzać impreza o takim charakterze, o randze związkowej, która odbyła się w Poznaniu w 1904 r.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ *Złota księga...*, s. 20.

⁴⁷ M. Boruszczak, J. Dobrzeński, *Działalność Towarzystwa...*, s. 28.

⁴⁸ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 16.

⁴⁹ A. Mirkiewicz, *Zarys dziejów sokolstwa słowiańskiego (1862–1939)*, Rzeszów 2014, s. 60.

⁵⁰ K. Toporowicz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w latach 1867–1947, Z okazji 125-lecia*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4, s. 48–49.

⁵¹ K. Hądzelek, *Wkład Towarzystwa...*, s. 42, 49; M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 18.

⁵² K. Hądzelek, *Wkład Towarzystwa...*, s. 49.

⁵³ *Pamiętnik V zlotu...*, s. 78.

bez obecności widzów, o czym zdecydowało odnośne rozporządzenie policji. Dotyczyło to także zlotów okręgowych⁵⁴.

Na terenie zaboru rosyjskiego organizacje sokole zaczęto tworzyć dopiero w 1905 r., gdyż wcześniej istnienie na tym obszarze towarzystw o profilu narodowym nie było możliwe. Powstanie „Sokoła” na tym obszarze wiązało się także z nową rosyjską ustawą o stowarzyszeniach i planami wykorzystania tych organizacji do walki z ruchem rewolucyjnym 1905 r. Korzystniejsze warunki zaistniały w przywołanym roku, co było powiązane z osłabieniem rządu⁵⁵. Jednym z głównych propagatorów idei „Sokoła” i wcielania jej w życie był Karol Malczewski, który 7 listopada 1905 r. doprowadził do spotkania zwolenników programu organizacji, co stało się pierwszym krokiem na drodze rozwoju ruchu sokolego w tym zaborze⁵⁶. Wystarczyło kilka tygodni, by zobaczyć spektakularny rezultat w postaci utworzenia kilkudziesięciu ośrodków towarzystwa, m.in. w Łodzi, Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim. Co symptomatyczne, pojawiły się wówczas gniazda bardzo duże, które niedługo później radykalnie się zmniejszyły. Również tutaj dla sokołów zaboru rosyjskiego ważną była realizacja programu odrodzenia narodowego poprzez kształtowanie tężyzny duchowej i fizycznej⁵⁷. 1 lipca 1906 r. warszawskie gniazdo uroczyście otworzyło podwoje domu sokolego, pierwszego na tym obszarze. Wśród sokolich uczestników wymieniano reprezentantów placówki sokolej w Wilnie: Bolesława Barszczewskiego, Kazimierza Barszczewskiego, Oskara Kauicza, Gustawa Piotrowskiego, Władysława Szumańskiego, Kazimierza Wygonowskiego. Goszczono też Biegańskiego („Sokół” Petersburg), Stanisława Gasińskiego („Sokół” Grodzisko), Witolda Kędzierskiego (Dąbrowa Górnicza), Leśkiewicza (Piotrków), Jana Przeździeckiego („Sokół” Kijów), Władysława Strakacza (Skierniewice). Honorowym gościem był ks. biskup sufragan Ruszkiewicz⁵⁸. Impreza inauguracyjna zgromadziła 20 000 osób, w tym wiele znanych, także ze środowiska pozasokolego⁵⁹. Podczas przemówienia Klemensa Starzyńskiego, prezesa „Sokoła” Warszawa I, w dużej mierze została nakreślona istota programowa tej organizacji. Powiedział m.in.: *Ślubujemy, że miłość bratnia i zgoda jest naszym celem, środkami – siła i męstwo*⁶⁰. To wszystko miało służyć pełnej realizacji miłości do Ojczyzny i w stosownym z punktu widzenia wypadków dziejowych momencie przyczynić się do walki o jej wolność. Padły wówczas także inne ważne słowa, podkreślające bezpartyjność: *Patrzajcie: oto otworzy-*

⁵⁴ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 18.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ „Czołem” Warszawa d. 8 lipca 1906 r., b.m.r.w., s. 2.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

*liśmy gościnne wrota sokolskie i wołamy niechaj wstępuje w nie śmiało każdy Polak, bez względu na wyznanie i przekonania. O paszporty polityczne tu się was nikt nie zapyta. A wstąpiwszy w krąg druhów pozostaniecie nam braćmi, w jednym wspólnym szeregu, ramię przy ramieniu, jedni, i tą jednością potężni, bez względu na różnice społeczne, bez względu na klasowe przepaści*⁶¹.

29 lipca 1906 r. podczas 85-osobowego zjazdu delegatów, jaki miał miejsce w Warszawie, formalnie zawiązano strukturę związkową. Liderami tej nadrzędnej instancji ze względu na pełnione wówczas funkcje zostali: Lucjan Kobyłecki (prezes), Stanisław Popowski (wiceprezes), Kazimierz Srokowski (wiceprezes) i Karol Noskiewicz (naczelnik). Organem prasowym Związku Sokolego na tym obszarze był „Sokół”⁶². Również wówczas podjęto decyzję o możliwości tworzenia autonomicznych ośrodków żeńskich stowarzyszenia, które zrównane zostały w prawach z ośrodkami męskimi. Słynną kobiecą placówką sokolą utworzona przez Helenę Prawdzic-Kuczalską w Warszawie była „Grażyna”⁶³. Także na obszarze zaboru rosyjskiego nie było sprzyjających warunków dla rozwoju nurtu działalności społecznej, jaki reprezentował „Sokół”. Związek dość szybko zdelegalizowano, podobnie jak i istniejące tam ośrodki⁶⁴. Oznaczało to dla tamtejszego sokolstwa zmianę statusu podejmowanej pracy z oficjalnej na nieoficjalną. Działalność podziemna często była równoznaczna z pracą w ramach legalnych lub nielegalnych organizacji, niekiedy o bardzo różnych profilach statutowych. Tak wyglądało m.in. funkcjonowanie zakonspirowanego gniazda lubelskiego, które w takich warunkach rozwijało się z powodzeniem na płaszczyźnie wychowawczo-patriotycznej⁶⁵. Podobne fakty działalności pod przykrywką innych towarzystw potwierdzał także K. Skarbowski, pisząc: *Nie zahamowało to jednak istnienia i rozwoju „Sokola”, który teraz, jako tajny funkcjonuje pod firmą towarzystw sportowych, śpiewawczych, muzycznych, gimnastycznych itd. i rozwija skrzętnie swą ideę i działalność*⁶⁶. Z kolei Jan Mokrzycki w „Szczerbcu” z 1929 r. o losach organizacji sokolej w Królestwie Polskim napisał: *W Kongresówce po niedługim istnieniu władze rosyjskie Sokola rozwiązały, a to na skutek jego udziału w manifestacjach narodowych. Ta przeszkoda nie zraziła sokolów, pracę swą, jako robotę zakazaną, więc tajną, prowadzili w dalszym ciągu, ćwicząc po strychach i piwnicach zastępy*⁶⁷.

Niezwykle ważną rolę w dziejach sokolstwa polskiego odgrywały zloty. Dobre warunki do ich przeprowadzania istniały w Galicji, gdzie do 1914 r. orga-

⁶¹ Tamże, s. 4.

⁶² M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 19.

⁶³ A. Mirkiewicz, *Zarys dziejów...*, s. 65.

⁶⁴ K. Toporowicz, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 49.

⁶⁵ APL, AmL, zesp. 22, sygn. 4100, *Pismo do Wysokiej Rady Miejskiej Miasta Lublina z 21 lutego 1938 r.* (dalej: *Pismo z 21 lutego 1938 r.*), b. p.

⁶⁶ ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii...*, s. 6.

⁶⁷ J. Mokrzycki, „Sokół” dawniej i dziś, „Szczerbiec” 1929, nr 11–12, s. 2–3.

nizowano różne ich typy: ogólne (nazywane powszechnymi lub związkowymi), okręgowe i doraźne. Pierwsze z nich dla ogółu członków zrzeszonych w związku tego obszaru, wszystkie bezsprzecznie ważne z perspektywy propagandowej. W okresach przedzlotowych apelowano o gremialny w nich udział, co w sposób oczywisty miało przełożyć się na promocję stowarzyszenia. Do I wojny światowej trzy z pięciu zlotów ogólnych „Sokoła” galicyjskiego zorganizowano we Lwowie, dwa w Krakowie. Szczególny w historii sokolstwa rozpatrywanego terenu był pierwszy z nich, przeprowadzony 5–6 czerwca 1892 r. we Lwowie, któremu towarzyszyło utworzenie Związku Sokolego. Ujęcie bowiem „Sokoła” w ramy instytucjonalno-związkowe, było potwierdzeniem rozwoju tej organizacji na przestrzeni ćwierćwiecza. Boisko zlotowe urządzone w chętnie odwiedzanym przez lwowian miejscu rekreacyjnym, jakim był park Kilińskiego⁶⁸. Na zlocie obok reprezentantów sokolstwa galicyjskiego znaleźli się, mimo kordonów zaborczych, przedstawiciele sokolstwa wielkopolskiego z pięciu placówek, a Czechy i Morawy przysłały łącznie grupę 150 osób⁶⁹. W urozmaiconym programie zlotu ujęto ćwiczenia wolne, ćwiczenia z użyciem maczug i przyborów, ćwiczenia gimnastyki przyrządowej, swoje umiejętności prezentowały też grona nauczycielskie⁷⁰. W pamiętniku zlotowym, czyli z punktu widzenia sokolego, w samych superlatywach oceniono masowy pokaz ćwiczeń wolnych, w którym w związku z ograniczeniem rozmiarowym boiska mogło uczestniczyć ze strony polskiej 560 osób i czeskiej 40. Pochlebne recenzje tego pierwszego publicznego występu, mimo iż niewątpliwie nacechowane subiektywizmem, z dużym prawdopodobieństwem można uznać za odpowiadające prawdzie, gdyż zwykle takie prezentacje były dobrze przygotowane, widowiskowe i wywierały wrażenie także na obserwatorach niezwiązanych z interesującym nas środowiskiem.

II zlot sokolstwa, zwany kościuszkowskim, przeprowadzono w 1894 r. Nawet w ocenie środowiska sokolego uznawany był za nieudany, chociaż stanowił przegląd stanu rozwoju sokolstwa galicyjskiego. W związku z załamaniem pogody, zalaniem boiska i zniszczeniem przygotowanej infrastruktury, datę imprezy zlotowej przełożono na 14–15 lipca. Boisko, tak jak poprzednio, usytuowano w parku Kilińskiego, ale w innej jego części. W zlocie odnotowano uczestnictwo 53 placówek „Sokoła”. W programie znalazły się rozmaite ćwiczenia, w tym: wolne, laskami, maczugami, na przyrządach, a także budowanie piramid, współzawodnictwo i reje kolarzy. W pozlotowej opinii podkreślono, iż wyszkolenie zaprezentowane w tych ćwiczeniach wypadło gorzej aniżeli reprezentacyjny pochód uczestników⁷¹.

Kolejny III zlot zorganizowano dwa lata później, a ściślej 28–29 czerwca 1896 r. w Krakowie. Sokolstwo nie spotkało się tutaj z entuzjastycznym przyję-

⁶⁸ *Pamiętnik IV zlotu...*, s. 9.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

ciem. Postawę burmistrza uznano za lekceważącą i nieadekwatną w sytuacji, gdy członkowie organizacji składali uroczyste na jego ręce hołd dla Krakowa. *Ubrany był niechlujnie!*, wystąpił bowiem: *w starym, wyszarzanym surducie i brudnych, zatuszczonych rękawiczkach!*⁷² Pomijając ten incydent, władze „Sokoła” krakowskiego były usatysfakcjonowane z przebiegu imprezy. Ich zdaniem nie udało się jedynie z powodu ulewnego deszczu zebranie towarzyskie dla uczestników zlotów, które planowano przeprowadzić w parku⁷³.

Władze sokole uznały zbyt częste organizowanie zlotów o zasięgu ogólnozwiązkowym za niecelowe, dlatego podjęto decyzję o organizowaniu ich rzadziej, jedynie okręgi zobligowane były urządzać swoje zloty w odstępach dwuletnich. Takie postawienie sprawy spowodowało, iż IV zlot polskiego środowiska sokolego przeprowadzono dopiero 7 lat później – 27–28 czerwca 1903 r. we Lwowie. W oparciu o zgłoszenia przesłane przez poszczególne gniazda do Związku sporządzono listę osób w nim uczestniczących, według której było ich 5082, w tym 452 kobiety, których obecność była wówczas debiutem w imprezie o takim charakterze⁷⁴. Właściwym jej miejscem było boisko „Sokoła” Macierzy. W programie znalazły się m.in. ćwiczenia z lancami, ćwiczenia na przyrządach, budowanie piramid, gry, zabawy, musztra, gimnastyka szwedzka i lekkoatletyka. W ćwiczeniach wolnych uczestniczyło 2000 osób – polskich członków „Sokoła”. Co symptomatyczne, z obszaru galicyjskiego nie wzięły udziału tylko cztery gniazda, na łączną liczbę 106 wówczas placówek towarzystwa⁷⁵.

Liczba uczestników uprawnia do spostrzeżenia, iż zloty były wówczas imprezami masowymi. W IV zlocie wzięli udział zagraniczni goście, którymi byli sokoli

⁷² *Pamiętnik V zlotu...*, s. 11.

⁷³ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1896. Przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 11 kwietnia 1897 roku*, Kraków 1897, s. 25.

⁷⁴ *Pamiętnik IV zlotu...*, s. 134–139, 142–149; M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 14. Według M. Terecha w zlocie uczestniczyły o 2 kobiety więcej. W tej grupie wymieniono towarzystwa sokole działające w ośrodkach: Biała, Bieńczyce, Bochnia, Borszczów, Borysław, Bóbrka, Brody, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Budzanów, Chodorów, Chrzanów, Cieszanów, Cieszyn, Czerniowice, Czortków, Dąbrowa, Delatyn, Dębica, Dobczyce, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Horodenka, Jarosław, Jasło, Jaworzno, Kalwaria, Kałusz, Kamionka, Kąty, Kolbuszowa, Kołomyja, Kopyczyńce, Kosów, Kraków, Krosno, Lisko, Lwów II, Lwów-Macierz, Lwów III, Towarzystwo nauczycieli ludowych miasta Lwowa-oddział gimnastyczny (nie wiadomo do końca, jaki był jego status, ale prawdopodobnie nie było to gniazdo), Łańcut, Mielec, Mogiła, Monasterzyska, Mościska, Muszyna, Myślenice, Niepołomice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Otnia, Pilzno, Podgórze, Podhajce, Podwołoczyska, Przemyśl, Przeworsk, Radymno, Radziechów, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Skałat, Skawina, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stary Sącz, Stryj, Stryżów, Śniatyn, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowlia, Tuchów, Wadowice, Wieliczka, Wojnicz, Zagórz, Żółkiew, Żywiec. *Pamiętnik IV zlotu...*, s. 134–149.

⁷⁵ *Pamiętnik IV zlotu...*, s. 12.

czescy, chorwaccy, reprezentanci Moraw. Przy okazji przywołanego tu spotkania członków organizacji pojawiła się krytyczna opinia Stanisława Rowińskiego, który wprawdzie zauważył sukcesywny rozwój ruchu sokolego na ziemiach polskich, ale według niego zdecydowanie lepiej liczebnie wypadli Czesi (54 000 osób) oraz Niemcy i ich zrzeszenia gimnastyczne⁷⁶.

Symbolicznego znaczenia nabral krakowski zlot grunwaldzki z 1910 r., podczas którego do głosu doszły nastroje antygermańskie. Pisał o tym Antoni Wolski⁷⁷ w *Złotej księdze sokola poznańskiego*, wspominając obecność tam Ignacego Paderewskiego i zbiorowo wygłoszone słowa: *nie będzie Niemiec pluł nam w twarz*⁷⁸. Sokolstwo pokazało się jako skonsolidowana zbiorowość, która w sprawach zasadniczych, związanych z dążeniami niepodległościowymi, mimo kordonów granicznych pozostawała zgodna i gotowa do walki o suwerenność dla kraju. Jednym z zewnętrznych tego wyrazów było m.in. zaprezentowanie podczas zlotu ćwiczeń wojskowych z bronią⁷⁹. Sokoli z zaboru pruskiego nie mogli oficjalnie uczestniczyć w tym grunwaldzkim święcie, dlatego jedynie przesłali życzenia pomyślności dla organizatorów. Nieoficjalnie jednak do Krakowa przyjechała stamtąd grupa Polaków⁸⁰. Niewątpliwie słuszne jest podsumowujące spostrzeżenie Dobiesława Dudka dotyczące przedstawianej imprezy zlotowej z 1910 r.: *Zlot sokoli był największą międzyzaborową manifestacją tężyzny fizycznej i odrodzenia narodowego, a w swym przesłaniu rocznicowym miał wymowę jednoznacznie antyniemiecką*⁸¹. W gronie osób, którym bliski był wydźwięk tego zlotu można wymienić m.in. znane i zasłużone osobistości, w tym Jana Kasprowicza, wspomnianego I. Paderewskiego, Henryka Sienkiewicza i Włodzimierza Tetmajera⁸².

Swoją specyfikę miały zloty doraźne. Z całą pewnością ważny był lwowski, zorganizowany 6 lipca 1913 r., w którym uczestniczyła łącznie grupa 7800 osób, w tym, obok silnej liczebnie reprezentacji sokolstwa, 1200 skautów. Realizowano program ćwiczeń polowych pod nadzorem Józefa Hallera⁸³.

Od początku historii „Sokoła” na ziemiach polskich istotne były powiązania z czeską organizacją sokolą, a wypracowane przez nią zasady działalności stały się dla Polaków zaangażowanych w sprawy stowarzyszeń sokolich na rodzimym gruncie obowiązującym kanonem. Oczywiście pewne modyfikacje modelu czeskiego były nieuniknione. Wraz z upowszechnianiem się i wdrażaniem w życie,

⁷⁶ S. Rowiński, *Sokolstwo Polskie*, „Ilustracja Polska” 1903, nr 26, s. 6.

⁷⁷ W okresie II Rzeczypospolitej był on prezesem dzielnicy wielkopolskiej.

⁷⁸ *Złota księga...*, s. 12.

⁷⁹ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 15.

⁸⁰ *Pamiętnik V zlotu...*, s. 78.

⁸¹ D. Dudek, *Zlot grunwaldzki 1910*, „Przegląd Sokoli” 2003, nr 12, s. 29.

⁸² Tamże.

⁸³ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 16.

także wśród innych nacji słowiańskich, społecznie praktycznych koncepcji, jakie niósł w swoim przesłaniu „Sokół”, starano się zacieśniać więzy między nimi. Egzemplifikacją może być chociażby ideologia słowiańska zawarta w poglądach Jana Kollára⁸⁴. Szczególne uznanie zyskała wśród zainteresowanych osób propozycja Józefa Scheinera z 1899 r. – zunifikowania Słowian pod egidą i szyldem sokolim. Ze względu na całą złożoność ówczesnych warunków społeczno-politycznych, w które interesujące nas narody słowiańskie były uwikłane, uzyskanie wspomnianego efektu końcowego było niezwykle trudne⁸⁵. W 1908 r. doszło do utworzenia w Pradze Związku Sokolstwa Słowiańskiego (ZSS) (Svaz Slovan-ského Sokolstva), a pierwszymi sygnatariuszami tego swoistego słowiańsko-braterskiego porozumienia byli Bułgarzy, Chorwaci, Czesi, Serbowie i Słoweńcy z ich towarzystwami. Należy podkreślić, że na początku ZSS nie wzbudzał entuzjazmu aktywistów „Sokoła” galicyjskiego, ostatecznie jednak 14 października 1908 r. zgłosili chęć przystąpienia do jego struktur, ale sfinalizowanie sprawy ich przyjęcia nastąpiło dopiero 14 maja 1910 r.⁸⁶ Niektóre kwestie były dla Polaków mocno drażliwe i w konsekwencji budziły zastrzeżenia. Tak było m.in. z akcesem Rosjan do ZSS, któremu byli zdecydowanie przeciwni. Poważny kryzys na tym tle zawiązał się wiosną 1914 r. Kiedy jednak w kwietniu to nastąpiło, Komisja Porozumiewawcza Związków Sokolstwa Polskiego nie zwlekała i 10 czerwca 1914 r. zadecydowała o opuszczeniu ZSS przez Polaków⁸⁷.

Sumienne spełnianie obowiązków sokolich było drogą do realizacji programu stowarzyszenia. Jak czytamy na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z września 1910 r. organizacja miała wyraźne narodowe zabarwienie. W myśl tego sokoli zobligowani byli więc do wyłącznego posługiwania się językiem polskim w jego czystej postaci, mieli wspierać rozwój przemysłu polskiego, pracować nad sobą, dążąc do uzyskania bądź utrzymania zdrowia fizycznego i duchowego. Zalecano tam ponadto, by: *Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej*⁸⁸.

Cele „Sokoła” realizowano w praktyce. Jak podaje cytowany już D. Dudek, według otwartych na zmiany i nowości członków towarzystwa czynnikiem niezbędnym do zreformowania sokolego wychowania fizycznego, przygotowania wojskowego i skautingu było odpowiednie przeszkolenie nowych instruktorów. Rzecznikami takich szkoleń byli Kazimierz Wyrzykowski (Naczelny Komendant Skautowy) i Walerian Sikorski⁸⁹. „Sokół” zawdzięczał

⁸⁴ Szerzej patrz: A. Mirkiewicz, *Zarys dziejów...*, s. 127.

⁸⁵ Tamże, s. 132.

⁸⁶ Tamże, s. 133.

⁸⁷ Tamże, s. 134.

⁸⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1910, nr 9, s. 73.

⁸⁹ D. Dudek, *Kursy instruktorów wychowania fizycznego i skautingu w Skolem w latach 1910–1914*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135. rocznicę powstania*, W. Cynarski, K. Obodyński, M. Mirkiewicz (red.), Rzeszów b.r.w., s. 31–32.

im przeprowadzenie w latach 1910–1914 w Skolem kursów dla przyszłych instruktorów zainteresowanych takimi dziedzinami jak wychowanie fizyczne i skauting⁹⁰.

Jednym z priorytetów programowych była też realizacja postulatu wychowania fizycznego młodzieży. W 1911 r. pojawiło się kolejne wyzwanie związane z kuratelą nad zawiązującym się skautingiem. Decyzją władz sokolich koordynatorami działań nowego ruchu w sokolstwie zostali m.in.: Jerzy Grodyński, Ignacy Koziulewski, Andrzej Małkowski i Tadeusz Strumiłło. Już w kwietniu 1911 r. zorganizowano szkolenie skautowe w Brzuchowicach⁹¹ i jeszcze w tym samym roku podjęto szereg decyzji, które wcielone w życie miały usprawnić pracę ze skautami. Było to m.in. utworzenie Związkowego Naczelnictwa Skautowego, poszczególne zaś gniazda miały od 15 października 1911 r. tworzyć u siebie drużyny skautowe pod kuratelą odnośnego naczelnika. Zainicjowano też wydawanie „Skauta”, pisma poświęconego skautom i skautingowi.

Eskalacja sytuacji na arenie międzynarodowej (październik, listopad 1912 r.) wywołana wybuchem I wojny bałkańskiej wpłynęła na przyspieszenie różnych działań, a widowym tego znakiem było powołanie i zorganizowanie w 1912 r. Stałych Drużyn Sokolich (SDS). Kardynalną sprawą było rozwijanie przygotowania wojskowego (ćwiczeń wojskowych)⁹². Wybuch I wojny światowej okazał się sprawdzianem poziomu wyszkolenia i faktycznej przydatności.

1.2. „Sokół” w czasie I wojny światowej

Wybuch I wojny światowej i idąca za tym możliwość walki o wyzwolenie kraju i niepodległy byt było tym, na co sokolstwo polskie długo czekało. Jednocześnie podział społeczeństwa na 3 zabory, w realiach wojennych stawiających zaborców przeciwko sobie, bardzo mocno komplikował sprawę, a zwerbowani do antagonistycznych wojsk Polacy stawali przed dylematami bratobójczej walki. Inne poważne problemy wynikały z odmiennych koncepcji niepodległościowych, a ściślej: albo traktowania jako sojusznika Rosji, albo szukania wsparcia u Austro-Węgier (docelowo: jedno państwo łączące Austrię, Węgry i Polskę). Znajdując historyczne uzasadnienie, za najszluszniejszą koncepcję należy uznać zaprezentowanie faktografii dotyczącej aktywności członków „Sokoła” w czasie tego konfliktu zbrojnego, wydzielając odrębnie w opisie każdą z dzielnic zaborczych.

⁹⁰ Tamże, s. 32.

⁹¹ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 16.

⁹² D. Dudek, *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przed I wojną światową*, Nowy Sącz 1994, s. 4.

I wojna przyniosła personalno-materialne straty w gniazdach „Sokoła”. W 1919 r. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” na temat jej zgubnych konsekwencji pisano: *wstrząsnęła bardzo dotkliwie spoistą i karną organizacją sokolą – tysiące Sokolów padły w obcej sprawie wśród wielkiej wojny*⁹³. Edward Kubalski, znany krakowski działacz sokoli, w swoich wspomnieniach zaznaczył, iż wraz z początkiem działań z nią związanych całkowicie zaprzestano działalności w gniazdach⁹⁴. Nie do końca można zgodzić się z tą opinią, bo chociaż o modelowej pracy sokolej nie mogło być wówczas mowy, a w wielu miejscach w analizowanym okresie faktycznie jej nie prowadzono, to jednak niektóre ośrodki decydowały się na funkcjonowanie, najczęściej w formie mocno okrojonej. Niekiedy ze względu na warunki zewnętrzne była to aktywizacja okresowa.

W Galicji zwyciężyła idea tworzenia formacji wojskowych u boku Austro-Węgier. 31 lipca 1914 r. ogłoszono powszechną mobilizację. Obowiązkowa służba wojskowa objęła również członków „Sokoła”, werbując ich do wojska austriackiego, a związanych z tym środowiskiem lekarzy wcielono do służb sanitarnych⁹⁵. Można przyjąć, iż na początku wojny w ośrodkach sokolich tego obszaru sprawy toczyły się dość podobnie, tak jak na przykład w „Sokole” tarnobrzeskim, gdzie z jednej strony jego reprezentantów dotknął ogłoszony przez armię austriacką pobór, z drugiej znaleźli się tam ochotnicy, którzy wstąpili do Legionów Polskich, trzecią kategorię stanowili zaś ludzie, których nie dotyczyła żadna z wymienionych akcji werbunkowych⁹⁶. Sokoli liczyli (zresztą nie tylko oni), że irredenta polska zakończy się sukcesem, dlatego uczestniczyli w różnych formach działań mających wesprzeć tę ideę, które w połączeniu z innymi, miały doprowadzić w perspektywie do tak oczekiwanego jej urealnienia. Angażowali się więc w walkę w szeregach Legionów, inni spośród nich zajmowali się zapewnieniem strony materialno-aprowizacyjnej, organizując ekwipunek dla wyruszających na wojnę współdruhów. Jak zasygnalizowano, niekiedy działalność statutowo-organizacyjna zostawała przyhamowana, a rozwijano, tak jak w Zakopanem, wyłącznie uświadamiającą działalność narodową, włączając się w przygotowywanie masowych wieców politycznych⁹⁷.

1 sierpnia 1914 r. z wcześniejszego Przewodnictwa Związku Sokolego powstała Komenda Główna Sokola, a współpraca z Drużynami Bartoszewymi (DB) sprawiła, iż utworzono Komendę Wspólną Drużyn Sokolich i Bartoszo-

⁹³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1919, nr 6, s. 22.

⁹⁴ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień sokolich*, Kraków 1997, s. 68.

⁹⁵ Tamże, s. 64.

⁹⁶ T. Zych, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 23.

⁹⁷ M. Mantyka, *100 lat...*, s. 42.

wych, z pionem wojskowym powołanym w ramach tej ostatniej struktury. Krakowska komenda Sokolich Drużyn Polowych (SDP) zdecydowanie agitowała za wojną przeciw Rosji⁹⁸. W 1914 r. wyruszyło z Krakowa sokolstwo konne, *stanowiąc zawiązek 2-go pułku ułanów legionowych, dzisiejszego 2-go pułku szwoleżerów rokitniańskich*⁹⁹. Urzeczywistnieniem koncepcji antyrosyjskiej stało się powołanie do życia Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN), poparcie austriacko-niemieckiej strony konfliktu oraz utworzenie Legionów Polskich, mających walczyć ze wspomnianym przeciwnikiem. NKN z Juliuszem Leo na czele i dwiema sekcjami: zachodnią (z centrum w Krakowie) i wschodnią (z centrum we Lwowie) powołano do życia 16 sierpnia 1914 r. w pierwszym z wymienionych ośrodków¹⁰⁰. Strukturami podległymi NKN były formowane w terenie Powiatowe Komitety Narodowe (PKN), w których działalność zaangażowani byli sokoli. Na przykład w ostatniej dekadzie sierpnia 1914 r. PKN powstał w Gorlicach, gdzie ważną funkcję komisarza wojskowego powierzono Konstantemu Laskowskiemu, związanemu z tamtejszym środowiskiem sokolim (prezes gniazda). Wiadomo też, iż o mocne wsparcie interesującego nas stowarzyszenia opierały się PKN-y działające w innych ośrodkach byłego (przedwojennego) sokołego okręgu rzeszowskiego: niżańskim, przeworskim, ropczyckim¹⁰¹.

Nie wszędzie jednak akcja werbunkowa przebiegała zgodnie z oczekiwaniami, pojawiały się problemy i kontrowersje, a Departament Wojskowy NKN (sekcja zachodnia) ostro sprzeciwił się nieprawidłowościom, które wyniknęły w jej trakcie. Z niepokojem przyjął m.in. fakt kierowania do ochotników pytania, czy woleliby iść do walki z „Sokołem” czy „Strzelcem”, oczekując nań jednoznacznej odpowiedzi. 16 września 1914 r. z ramienia wspomnianego departamentu wystosowano pismo do komisarza wojskowych szczebla powiatowego, w którym nakazano wycofanie się z tego, jak uzasadniano, mającego dezintegracyjny charakter pytania¹⁰².

Formowanie Legionu Wschodniego złożonego z ochotników mających walczyć u boku wojska austro-węgierskiego przeciwko Rosji rozpoczęło się 17 sierpnia 1914 r. we Lwowie pod kuratelą sekcji wschodniej NKN. Komendę nad zgłaszającymi się tam ochotnikami (w ramach struktur SDP i DB) objął znany działacz „Sokoła” ppłk Piotr Fijałkowski¹⁰³. W ten sposób m.in. gniazda galicyj-

⁹⁸ J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu sokolego w zaborze austriackim*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*, s. 29.

⁹⁹ „Żołnierz Polski” 1925, nr 38, s. 8.

¹⁰⁰ J. Majka, *Agendy Naczelnego Komitetu Narodowego w Rzeszowie (1914–1918)*, [w:] *Z przeszłości Rzeszowa (III)*, Rzeszów 1998, s. 6–7.

¹⁰¹ A. Mirkiewicz, *Okręg rzeszowski...*, s. 209.

¹⁰² Tamże, s. 210.

¹⁰³ J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego w 1914 r.*, Warszawa 1966, s. 5; E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Historia oręża polskiego 1795–1939*, Warszawa 1984, s. 451.

skie włączyły się z zaangażowaniem w praktyczną realizację *czynu legionowego* na swoim terenie. Tak było na przykład w Przeworsku, gdzie w pierwszej dekadzie sierpnia 1914 r. prezes tamtejszego ośrodka sokolego, Jan Bigoszt, członek PKN, zarządził mobilizację członków SDP i DB oraz zwrócił się do mężczyzn nieobjętych poborem, aby wstępowali do tworzących się ochotniczych formacji wojskowych¹⁰⁴. Przygotowania mobilizacyjne ruszyły tam pełną parą, inaczej niż w pobliskim Jarosławiu. Niecierpliwa młodzież jarosławska nie czekała na dalszy rozwój wypadków i ruszyła do Przeworska: *Przyprowadzono całą klasę VII Gimnazjum z Jarosławia i ochotników niezrzeszonych. Na ich czele stali Antoni Novak-Przygodzki i Antoni Organ. Połączenie obydwu pododdziałów nastąpiło 20 sierpnia 1914 r.* Finalnie utworzono kompanię przeworsko-jarosławską w liczbie 152 osób z Henrykiem Bigoszem jako dowódcą. Jego zastępcą został wówczas dowódca I plutonu A. Novak-Przygodzki, a II plutonu Henryk Warżała¹⁰⁵. 8 września 1914 r. formacja ta wyjechała do Jasła, gdzie połączyła się z Legionem Wschodnim.

Z pewnym opóźnieniem, bo 13 września 1914 r. powołano też w Jarosławiu samodzielną drużynę sokołą. Składała się z członków SDP, DB oraz grupy niezrzeszonej z okolicznych wiosek, w sumie 141 osób, nad którymi dowództwo objął Serafin Dobrzański. Drużyna jarosławska zasilila Legiony Polskie, a ściślej 15. kompanię 4. batalion 2. pułku piechoty II Brygady¹⁰⁶. Grupę najmłodszych ochotników tworzyli 17-latkowie, prawdopodobnie najstarszym (3 nazwiska w wykazie podano bez dat urodzenia) był 57-latek. Wymieniono tam mężczyzn zamieszkałych w następujących miejscowościach: Ciechowej, Cieszanowie, Czudowicach, Dobrej, Huciskach, Jarosławiu, Jodłówce, Kidałowicach, Komarnie, Kramarzędwce, Laszkach, Leżachowie, Lwowie, Miejscu Piastowym, Pawłosiowie, Pruchniku, Przemyślu, Rozborzu Długim, Rudce, Rzepinie, Sieniawie, Sokalu, Stanisławowie, Surmaczowie, Tarnobrzegu, Tuczędwach, Tuliędwowie, Tymianowicach, Wierzbnej, Wiklinie, Zapałowie, Zawoniu¹⁰⁷. Dodać należy, iż „Sokół” jarosławski podejmował wiele działań organizacyjno-logistycznych (wcześniejsze szkolenia, koncentracja tej formacji, starania o odpowiednie wyekwipowanie), które w efekcie finalnym umożliwiły jej wymarsz.

¹⁰⁴ A. Zielecki, *Ruch niepodległościowy w Przeworsku podczas I wojny światowej*, „Przeworskie Zapiski Historyczne” t. 1, Przeworsk 1990, s. 21.

¹⁰⁵ Tamże, s. 23.

¹⁰⁶ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jarosławiu za rok 1928. Przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 1 czerwca 1929 roku* (dalej: *Sprawozdanie... w Jarosławiu za rok 1928*), Jarosław 1929, s. 14; A. Przewrocki, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jarosławiu w latach 1889–1947*, praca magisterska, WSP Rzeszów 1997, s. 105, 109; MwJ, Materiały dotyczące „Sokoła”, bez sygn.

¹⁰⁷ A. Przewrocki, *Działalność Towarzystwa...*, s. 105–109.

Dekadę później na odsłoniętej przez tamtejsze sokolstwo tablicy pamiątkowej zapisano, iż odnośna drużyna stała się: *Zawiazkiem Przesławnej Drugiej Brygady Karpackiej Legionów Polskich*¹⁰⁸.

Wraz z wybuchem wojny, w innym ośrodku galicyjskim, Samborze, o sporą grupę sokołów upomniało się wojsko austriackie, pozostałych zaś również interesował wymarsz na front, ale na innych zasadach. Tutaj kluczowa była dobroć, zresztą podobny cel przyświecał i innym młodym ludziom, dotychczas niezwiązanym z organizacją sokoła, którzy zgłaszali się do tamtejszej sokolnicy pełniącej w tym czasie funkcję koszar. Każdego dnia przeprowadzano tam szkolenia teoretyczne, poza obiektem uczono taktyki, starano się zapewnić też uzbrojenie i umundurowanie przygotowującym się do wymarszu ochotnikom¹⁰⁹. W połowie sierpnia 1914 r. oddelegowano do Lwowa pluton *sokołów-żołnierzy* na czele z Bolesławem Piwońskim. Również druga, w przybliżeniu 100-osobowa grupa, dowodzona przez Eugeniusza Geislera, realizując nakaz NKN miała zasilić Legion Wschodni. Sokoli z Sambora, będąc w strefie wpływów tego Komitetu, stosowali się do jego decyzji, w związku z czym pod koniec sierpnia pochodzący stamtąd ochotnicy połączyli się ze wspomnianą formacją wojskową. Dodać należy, iż władze gniazda samborskiego z pełnym zaangażowaniem pracowały w ramach tamtejszej terenowej agendy NKN¹¹⁰.

Z kolei 150-osobowa drużyna sokoła, złożona z czterech plutonów, a dowodzona przez Alfreda Hamburgera, skupiła w swych szeregach sokolstwo w sumie z 11 różnych ośrodków. Podstawę 1. plutonu stanowili członkowie „Sokoła” z Kołomyi i Peczenizyna, z plutonowym Kazimierzem Chomiakiem na czele; 2. plutonu osoby z Gwoźdźca, Kosowa, Oberżyna, Zabłotowa, którym przewodził Kubicki; 3. pluton dowodzony przez Barbaczewskiego tworzyli sokoli z Kut i Śniatynia, w 4., kierowanym przez plutonowego Skupowskiego, znaleźli się ochotnicy z Czerniowiec, Horodenki i Zaleszczyków¹¹¹. W przypadku tej konkretnej drużyny (choć nie była to sytuacja odosobniona) poważnym problemem był brak środków finansowych na jej wyposażenie i wyżywienie, czemu starano się zaradzić, stosując częstą w tym okresie praktykę kierowania prośby o pomoc, najczęściej do lokalnego społeczeństwa. Również tutaj, do ścisłych władz PKN (na stanowisko przewodniczącego) powołano osobę związaną ze środowiskiem sokolim, którą był prezes X jednostki okręgowej „Sokoła”. Konsekwentnie podejmowane działania komisji mundurowej doprowadziły w efekcie do jednolitego umundurowania całej

¹⁰⁸ *Sprawozdanie... w Jarosławiu za rok 1928*, s. 14.

¹⁰⁹ *Czterdziestolecie „Sokół” w Samborze 1890–1930*, Lwów, b.r.w., s. 17.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ *Pięćdziesiąt lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół w Kołomyi*, Kołomyja 1936, s. 15.

drużyny i wyposażenia jej w karabiny¹¹². O podobnej, jak wspomniana wyżej, liczebności drużyny (w przybliżeniu 150 członków), możemy mówić w przypadku Rzeszowa, będącego w okresie przedwojennym centralnym gniazdem okręgu III. Podana 10 sierpnia 1914 r. do wiadomości sokolstwa rzeszowskiej jednostki okręgowej informacja o mobilizacji spowodowała, iż już cztery dni później możliwe było oddelegowanie do Lwowa związanej z nią SDS. Grupą dowodził Florian Węglowski¹¹³. Dużo większa, 700-osobowa grupa sokołów, wyruszyła do legionu z Wadowic i pobliskich gniazd, przysięgając 9 września 1914 r. walczyć o wolność ojczyzny. Miejszem tej podniosłej uroczystości był wadowicki klasztor Karmelitów Bosych, w którym na jej zakończenie odśpiewano wymowną pieśń *Boże, coś Polskę*¹¹⁴. Również sokoli skawińscy zaangażowani byli w działalność niepodległościową i walki legionowe. Dla ich uhonorowania tamtejsze gniazdo ufundowało tablicę pamiątkową z ich nazwiskami, której prezentacja odbyła się podczas specjalnie poświęconej temu ceremonii¹¹⁵. Wiadomo też, iż członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Lubaczowa zasilili Legion Wschodni¹¹⁶. W „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z 1918 r. w numerze 7, zamieszczono sprawozdanie z czynności wydziału gniazda stanisławowskiego z lat 1914–1917, w którym pisano: *Na ręce nasze płynęły obficie składki, a z nich, tudzież z całej rozporządzałnej wówczas gotówki pokrywano koszta ekwipowania I. Drużyny, którą wysłano do Lwowa kompletnie wyekwipowaną i uzbrojoną w ilości 65 ludzi. Po zawiązaniu się w Krakowie Naczelnego Komitetu Narodowego utworzyliśmy wraz ze Związkiem strzeleckim i Drużynami strzeleckimi wspólną intendanturę [intendanturę – A.M.], umieszczoną w naszym budynku i ekwipowanie obu dalszych drużyn odbywało się ze wspólnych funduszków*¹¹⁷.

Jak wspomniano, drużyny sokole, które miały wyruszyć do walki musiały zostać zaopatrzone w stosowny ekwipunek, a na to najczęściej brakowało pieniędzy. Podobny problem wystąpił również w Gorlicach, gdzie w związku z tym zainicjowano akcję zbierania potrzebnych funduszy. Ostatecznie zebrano ponad 2000 koron¹¹⁸. Obok niewątpliwie istotnych kwestii związanych z pozyskiwaniem środków finansowych, były też sprawy podejmowania współpracy na płaszczyźnie wojskowej z pozasokolimi partnerami, nie tylko ze wspomnianymi już wcześniej DB. W Leżajsku na przykład, kiedy wybuchła wojna, w dobrej atmos-

¹¹² Tamże.

¹¹³ J. Majka, *Agendy Naczelnego...*, s. 6.

¹¹⁴ A. Nowakowski, „Sokół” w Wadowicach..., s. 20.

¹¹⁵ ANK, UWK, zesp. 206, sygn. 272, k. 167.

¹¹⁶ A. Nowakowski, *Kartki z historii...*, s. 40.

¹¹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1918, nr 7, s. 27.

¹¹⁸ A. Mirkiewicz, *Okręg rzeszowski...*, s. 209.

ferze w kontekście legionowym współdziałały ze sobą Polska Drużyna Strzelecka i SDP, czego wyrazem było m.in. przeprowadzenie wspólnej mobilizacji tych dwóch formacji do szeregów legionowych. Jak podaje Józef Półwiartek, w tym okresie również członkinie leżajskiego „Sokoła” (nauczycielki) znalazły dla siebie płaszczyznę aktywności. Wymagała ona dużego zaangażowania i poświęcenia, przejawiając się w postaci działalności samarytańskiej i w opiece nad rannymi żołnierzami wojsk austriackich. Dodać należy, iż po ustąpieniu Rosjan formalnie reaktywowano tamtejszy ośrodek sokoli, jednak realnie w czasie I wojny światowej nie działał¹¹⁹.

W omawianym okresie jedną z płaszczyzn, na której zaistnieli też sokoli była służba patrolowa. M.in. w Brodach członkowie drużyny sokolej podjęli się jej w ramach zajęć wojskowych, a za ich tymczasową kwaterę służył obiekt gniazda. Również tam pojawił się typowy i mocno doskwierający problem z zapewnieniem ochotnikom właściwego umundurowania. Warto przytoczyć w tym miejscu fragment wspomnień jednego z nich, Franciszka Persowskiego: *Nasz komendant, naczelnik Sokola, Kazimierz Skarbowski, uprosił jakiegoś starszego kolejarza posiadającego polowy mundur sokoli, aby mi go wypożyczył. Po pewnych ociąganiach zgodził się on wreszcie, jednak z zastrzeżeniem, że mu po wojnie mundur zwróć. To charakteryzowało sposób ówczesnego myślenia o wojnie*¹²⁰. Oczywiście takie jednostkowe wydarzenia nie uzdrowiały sytuacji, tak więc 20 sierpnia 1914 r. w momencie pieszego wymarszu sokołów w celu zasilenia Legionu Wschodniego, ich wyposażenie i umundurowanie pozostawiało wiele do życzenia¹²¹. F. Persowski wspominał: *We Lwowie odbywały się już stale ćwiczenia prowadzone przez porucznika Ostrowskiego, który przemawiając zachęcał: Chłopcy uczyć się strzelać, nie wiadomo jeszcze czy będziemy strzelać do Rosjan, Austriaków, czy Prusaków. Ostatecznie 29 sierpnia 1914 r. Legion Wschodni wyruszył ze Lwowa w kierunku Mszany Dolnej*¹²².

Należy zaznaczyć, iż duże spustoszenie w gniazdach sokolich czyniły wkraczające wojska rosyjskie. Za dobrą ilustrację może posłużyć przykład Kołomyi, gdzie ich wejście 17 września 1914 r. negatywnie odbiło się na stanie posiadania tamtejszej placówki sokolej. Rosjanie dokonali szeregu poważnych zniszczeń, zdewastowali przyrządy gimnastyczne, wyposażenie sokolni, w tym urządzenia kinoteatru, do Kijowa wywieźli też sztandar „Sokoła”¹²³.

¹¹⁹ J. Półwiartek, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 80-84.

¹²⁰ F. Persowski, *Wspomnienia ze szkoły austriackiej*, „Rocznik Przemyski” t. XXII–XXIII, R. 1983, Przemysł 1983, s. 448.

¹²¹ Tamże.

¹²² Tamże, s. 449.

¹²³ *Pięćdziesiąt lat...*, s. 15-16.

Wracając do często pojawiającego się tu wątku Legionu Wschodniego, nie można pominąć faktu ostatecznego jego rozwiązania. Czas poprzedzający to wydarzenie tak przedstawiał F. Persowski: *Władze austriackie niczego nie obiecują ani i do niczego nie zobowiązują, a nawet nie są skłonne dać wszystkim odpowiedniej broni, to jest karabinów Manlichera. Postawiono przed nami dwie możliwości: Pozostać w Legionie lub opuścić jego szeregi. W naszej grupie przeważał pogląd drugi. Takie samo stanowisko zajęli ochotnicy ze Złoczowa i Stanisławowa*¹²⁴. Jak wspomniano, formacja ta przestała istnieć 21 września 1914 r., a rozwiązano ją w Mszanie Dolnej i Rabce. Celowe wydaje się przywołanie w tym miejscu jeszcze jednego fragmentu, związanego z tą trudną dla „Sokoła” sprawą: *Kiedy władze austriackie zażądały złożenia przysięgi, w której ani słowem nie wspomniano o Polsce, Legion Wschodni składający się z samych sokołów zażądał zmiany roty przysięgi i gwarancji, że walczyć będzie za Polskę, a nie dla cesarza Austrii i Niemców. Kiedy tych żądań odmówiono – rozwiązał się, nie chcąc walczyć za sprawę wznienawidzonych wrogów*¹²⁵.

Rozbicie Legionu Wschodniego nastąpiło w konsekwencji akcji wszechpolskiej. Stosując się do rozkazu, jaki wydał Aleksander hr. Skarbek, drużyny rozwiązały się w Mszanie Dolnej, a z przybliżonej liczby 6000 członków, część zasilila szeregi austriackie, kolejna grupa przeprowadziła bezpośrednią akcesję do Legionu Zachodniego (ponad 500-osobowy oddział sokołów ochotników Józefa Hallera), inna rozproszyła się¹²⁶. Na temat decyzji J. Hallera Jan Rzepecki pisał: *Osobiście natomiast płk Haller publicznie wyjawil swoje zapatrywanie, że przystępuje do CK Legionu dlatego, że należy dla zaznaczenia na forum międzynarodowym walczyć dla sprawy polskiej pod barwami polskimi, a deklaruje się wbrew przekonaniu Nar. Dem. dlatego po stronie Austrii, ponieważ przewiduje przy tym państwie najwięcej możliwości dla sprawy polskiej*¹²⁷. Dowódcą Legionu Zachodniego został Karol Trzaska Durski (brat znanego działacza sokołego Antoniego). Realnie pozostał tylko jeden legion, który po pewnym czasie przestał istnieć jako oddzielna jednostka wojskowa. Zaznaczyć tu należy, iż Legionami Polskimi potocznie nazywano wszystkie ochotnicze oddziały polskie walczące po stronie Austro-Węgier¹²⁸.

Jak zasygnalizowano, w związku z działaniami I wojny światowej stan posiadania gniazd na obszarze galicyjskim został mocno uszczuplony. Dotyczyło to także zbiorów bibliotecznych, które niejednokrotnie ulegały częściowemu naru-

¹²⁴ F. Persowski, *Wspomnienia ze szkoły...*, s. 450.

¹²⁵ O tym, że przysięga w żadnym swoim fragmencie nie poruszała wątku polskiego, pisano też w publikacji *Pięćdziesiąt lat...*, s. 15.

¹²⁶ J. Rzepecki, *Sprawa Legionu...*, s. 6; J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu...*, s. 29.

¹²⁷ Cyt. za: J. Rzepecki, *Sprawa Legionu...*, s. 164.

¹²⁸ E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Historia oręza...*, s. 451.

szeniu lub całkowitemu zniszczeniu¹²⁹. Wiele placówek interesującego nas stowarzyszenia w rozpatrywanym okresie utraciło dokumentację wcześniejszej działalności, przy czym należy zaznaczyć, iż niekiedy działacze niszczyli ją świadomie lub też bezpowrotnie zaginęła¹³⁰. Tak stało się m.in. z przedwojennym statutem ośrodka boryslawskiego, który utracono w okresie wojennym, o czym 5 maja 1928 r. jego reprezentanci informowali starostwo w Drohobyczu¹³¹. W czasie wojny wielu Polaków sokołów utraciło życie; wśród nich byli m.in. członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Niska¹³².



**Fot. 3. Szczęśny Ruciński, naczelnik okręgu krakowskiego
(zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)**

Odrębną formacją był Legion Zachodni, którego część złożona była z przedstawicieli społeczności sokolej. Szczególną rolę (w tym ilościową) odegrało sokolstwo regionu krakowskiego. M. Terech podkreślał, że: *sokoli z okręgu krakowskiego i przyległych, bez względu na swe osobiste przekonania, karnie*

¹²⁹ M. Mantyka, *100 lat...*, s. 53.

¹³⁰ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, s. 69.

¹³¹ DALO, f. 1, op. 54, spr. 7813, *Pismo do Starostwa w Drohobyczu z dnia 5 maja 1928 r.*, k. 70.

¹³² Za zaangażowanie na niwie niepodległościowej i złożoną ofiarę z życia, poświęcono im tablicę pamiątkową. „Sokół Małopolski” 1934, nr 5–7, s. 40.

wstąpili do legionu zachodniego¹³³. Z samego Krakowa 988 osób uformowało 2. batalion 2. Pułku Legionów na czele ze Szczęsnym Rucińskim¹³⁴, dodatkowo 2. pułk zasilili członkowie krakowskiej jednostki okręgowej dowodzeni przez gen. Zielińskiego.

W szeregach 3. pułku, na czele z J. Hallerem, znalazła się, jak już wspomniano, część sokolstwa z rozwiązanego Legionu Wschodniego oraz tworzące jego batalion akademickie drużyny strzeleckie. Obydwa odnośne pułki piechoty (w tym 90 jeźdźców oddziału konnego „Sokoła” krakowskiego) stanowiły 2. brygadę i 30 września 1914 r. wyruszyły w sile 9000 żołnierzy na front karpacki¹³⁵. Przeszły szlak obejmujący m.in. Gorgany, przełęcz Pantyrską, ich udziałem były słynne ciężkie walki pod Mołotkowem, Rafajłową czy w okolicach Nadwórnej, które pokazały wielkie zaangażowanie i bohaterstwo tych ludzi¹³⁶. Inne dane na temat liczby jeźdźców wskazanego oddziału konnego podawał K. Skarbowski, określając jego liczebność na 30 osób, co umożliwiło powołanie do życia 2. szwadronu ułanów, wchodzącego w skład Brygady Karpackiej. W kampanii o tej samej nazwie zginęło 440 członków „Sokoła”, przy czym największe straty osobowe odnotowano wśród nich pod Bohorodczanami, Mołotkowem, Sołotwiną i w Zielonej¹³⁷. Odnośnie do przywoływanego już Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Krakowa wiadomo, iż w latach 1914–1916, w związku z sytuacją spowodowaną I wojną światową, nie prowadzono tam żadnych ćwiczeń fizycznych, a naczelnik gniazda odpowiedzialny za organizację takich zajęć: *służył jako dowódca batalionu w 2 pułku Legionów Polskich*¹³⁸. Ważne w tym okresie było też wsparcie finansowe dla Legionów.

¹³³ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 25.

¹³⁴ ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii...*, s. 58; M. Wolańczyk, *Rola sokolstwa w odbudowie Polski. Rozpamiętywania historyczne w 10 rocznicę*, Warszawa 1928, s. 12; M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 25. Prawdopodobnie wypowiedź prezesa I jednostki okręgowej dzielnicy krakowskiej, E. Kubalskiego, dotyczyła tych samych osób z Krakowa (być może z zaliczeniem członków oddziału konnego). W Chrzanowie podczas zlotu okręgowego (9–10 lipca 1923 r.) wymienił on liczbę ponad 1000 osób spośród tamtejszego sokolstwa, które wydelegowano w 1914 r. na wojnę. Być może dla celów propagandowych liczbę tę zawyżył. Nie zostało tam jednak powiedziane, do jakiej formacji zostali przypisani ci ludzie. ANK, UWK, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: WS-P), zesp. 206, sygn. 549, *Sprawozdanie kwartalne z życia polskich legalnych związków i stowarzyszeń za okres od 1 lipca do 30 września 1933 r.*, k. 12.

¹³⁵ M. Wolańczyk, *Rola sokolstwa...*, s. 12; *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Radomiu za rok 1937* (dalej: *Sprawozdanie... w Radomiu za rok 1937*), Radom 1938, s. 11.

¹³⁶ *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia*, Kraków 2005, s. 18.

¹³⁷ ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii...*, s. 58.

¹³⁸ *Kalendarz sokoli na rok 1932* (dalej: *Kalendarz...1932*), Kraków 1931, s. 17.

Na tym polu mieli również zasługi sokoli niektórych placówek stowarzyszenia. W 1916 r. członkowie gniazda nizańskiego partycypowali w fundowaniu *Tarczy Legionowej Ziemi Niskiej* [wł. nizańskiej], z czego zysk (2400 koron) przekazano na cele legionowe i na wsparcie dla rodzin, których mężowie i ojcowie legioniści, polegali w walce¹³⁹.

W ostatnim miesiącu 1917 r. władze sokole podjęły pewne inicjatywy organizacyjne. W „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” ze stycznia 1918 r. zamieszczono odezwę skierowaną do podległej im zbiorowości, w której poinformowano o odbytych we Lwowie 8 grudnia 1917 r. obradach Wydziału Związku Sokolego. Podczas tego posiedzenia zdecydowano jednogłośnie o podjęciu na nowo, przerwanej przez wojnę pracy, prowadzonej po odparciu Rosjan jedynie w *aspekcie skautowym*. Zwrócono się do wszystkich związkowych gniazd „Sokoła” o zainicjowanie (w miarę lokalnych możliwości) aktywności opartej o statutowo-regulaminowe podstawy¹⁴⁰. Mowa była też o wznowieniu wydawania „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” od stycznia 1918 r. (przerwa od końca lipca 1914 r.), w czasowo zmniejszonej objętości. W odezwie podkreślono potrzebę rozwijania pracy narodowej, aktywności fizycznej i dbałości o spójność organizacyjną¹⁴¹. 10 marca 1918 r. na kolejnym posiedzeniu Wydziału Związku Sokolego we Lwowie, odniesiono się m.in. do zawartego 9 lutego 1918 r. traktatu brzeskiego, na mocy którego Ukraińska Republika Ludowa (URL) uzyskała Chełmszczyznę i część Podlasia. W związku z tym uchwalono skierowanie odezwę do społeczności sokolej, a w jej pierwszym fragmencie pisano: *Do Sokolstwa polskiego! Odczułoś głęboko grom, który przez oderwanie od Polski Chełmszczyzny i Podlasia niespodziewanie w nasz naród uderzył. W poczuciu tej krzywdy, postanów sobie mocno a niezłomnie odpowiedzieć na gwałt zadany polskiemu narodowi wzmoczoną działalnością na wszystkich polach pracy sokolej!*¹⁴².

Wydarzenia wojenne spowodowały zaangażowanie środowiska sokolego w ważną narodowo-społeczną działalność, przy czym aktywnie włączały się w nią znane osoby z nim związane. Na przykład działacz sokoli, przywołany już E. Kubalski: *odmówił złożenia przysięgi na rzecz Austrii. W końcowej fazie wojny brał udział w akcji rozbrajania wojsk austriackich na terenie Krakowa i organizowania tymczasowych władz polskich*¹⁴³.

¹³⁹ M. Kowalik, *Klub Sportowy Sokół Nisko. Tradycja i współczesność (1919–2009)*, Nisko 2009, s. 11.

¹⁴⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1918, nr 1, s. 1.

¹⁴¹ Tamże.

¹⁴² *XXI Sprawozdanie Wydziału Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich za lata 1913, 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918*, Lwów 1919, s. 16.

¹⁴³ *Słownik biograficzny wychowania fizycznego i sportu, Kubalski Edward*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1970, nr 2 (dalej: *Słownik biograficzny...Kubalski*), s. 70.

Inna sytuacja była udziałem członków „Sokoła” na ziemiach wchodzących w skład zaboru pruskiego. Co charakterystyczne, nie podjęli się tworzenia formacji w postaci legionów. Organizacja z tego terenu siłą rzeczy dostarczała obowiązkowego rekruta, a powtarzający się kilkakrotnie w roku pobór do wojska poważnie uszczuplił jej szeregi (powoływano roczniki od 17 roku życia)¹⁴⁴. W *Srebrnej księdze Sokola katowickiego 1861–1921* odnośnie do rozpatrywanego okresu historycznego czytamy: *Nie mało szkody poczyniła wojna w szeregach sokolich na Śląsku. Z dniem 1 sierpnia 1914 roku opustoszały prawie wszystkie gniazda, których członkowie wszyscy musieli pójść na wojnę, nie wiadomo za co... Najlepsi nasi druhowie otrzymali przemocą karabin w rękę, kazano im cierpieć i biedzić się za obcą sprawę, a gniazda nasze ku radości wrogów i z ich rozkazu zmuszone były czynność swą zawiesić*¹⁴⁵. Skutki wybuchu I wojny światowej w „Sokole” katowickim były już odczuwalne w sierpniu 1914 r., do wojska wcielono bowiem prezesa gniazda Tomasza Kowalczyka oraz wszystkich członków tworzących zespół ćwiczących¹⁴⁶. Jak zasygnalizowano już wcześniej, stan osobowy placówek stowarzyszenia został w dotkliwy sposób naruszony, niekiedy ubywało z nich w granicach 50–70% członków, dodatkowo swoje szeregi uzupełniali młodzieżą sokolą skauci. Doszedł do tego jeszcze fakt zintensyfikowania przez niemiecką policję nadzoru nad sokolstwem tego obszaru. Wielu Polaków służących w wojsku niemieckim (w tym też sokoli) opuszczało szeregi pruskie przechodząc na stronę francuską, licząc w niedalekiej przyszłości na zaistnienie sprzyjających warunków polityczno-militarnych pozwalających zwyciężyć pruskiego wroga. We Francji tworzone ośrodki „Sokoła” – dla jeńców-członków stowarzyszenia¹⁴⁷.

Podczas I wojny światowej wielu reprezentantów środowiska sokolego złożyło ofiarę krwi. Straty osobowe w szeregach stowarzyszenia notowano niejednokrotnie już na początku wojny. Na przykład z gniazda bydgoskiego „Sokół” I wśród poległych odnotowano: Józefa Jelińskiego, Bronisława Nastawnego, Leona Pukownika, Feliksa Rodzińskiego, Romana Rusińskiego, Kazimierza Szymankiewicza, Walentego Tobolskiego, Stanisława Wiewiórowskiego i Władysława Ziółkowskiego¹⁴⁸. Również w gnieździe szamotulskim wymieniano współdruhów, którzy nie wrócili z wojny, a byli: to Białek, Bogacki, Ciosański, Jarzyński, Jasiewicz, Stefański i Wiśniewski¹⁴⁹.

¹⁴⁴ M. Wolańczyk, *Rola sokolstwa...*, s. 12–13.

¹⁴⁵ *Srebrna księga Sokola katowickiego 1896–1921*, Katowice 1922, s. 70.

¹⁴⁶ Tamże, s. 44.

¹⁴⁷ „Sokół” 1932, nr 6, s. 2.

¹⁴⁸ *Na Złote Gody Sokola-Macierzy w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1936, s. 12; *Czterdzieści lat pracy sokolstwa w Bydgoszczy (z tego 34 lat pod rządami Niemiec)*, Bydgoszcz, b.r.w., s. 52.

¹⁴⁹ *Pamiętnik jubileuszowy „Sokoła” w Szamotulach 1887–1927*, Szamotuły 1927, s. 45.

Rozpatrując okres 1914–1918, należy zaznaczyć, iż działalność organizacyjna na terenie zaboru pruskiego nie została całkowicie zarzucona. W poznańskim „Sokole” I spotykamy pewne jej przejawy w styczniu 1915 r., kiedy podczas rocznego walnego zebrania wybrano tam zarząd, a we władzach na stanowisku prezesa odnotowano Ksawerego Zakrzewskiego i wiceprezesa Tadeusza Powidzkiego¹⁵⁰. Również w sierpniu można mówić o aktywności na tym polu, doszło wówczas, w atmosferze przytłoczonej powodzeniami wojennymi Niemców i opanowaniem Warszawy, do spotkania sokołów na walnym zebraniu. Te niesprzyjające okoliczności m.in. zdopingowały Karola Rzepeckiego i Antoniego Wysockiego do podjęcia antyniemieckich, tajnych przygotowań wojskowych, w związku z czym zdecydowali chwilowo opuścić szeregi sokolstwa. Było to związane z ich obecnością w kierownictwie zakonspirowanej Organizacji Niepodległościowej¹⁵¹.

O tym, jak wyglądała w tym czasie praca w gniazdach decydowały przede wszystkim uwarunkowania terytorialne. Ośrodki w części zachodniej Niemiec, mniej inwigilowane przez policję w czasie wojny, pracowały systematycznie. Bernard Woltmann podaje, że w 1917 r. było tam 131 gniazd z około 4000 członków¹⁵².

Jeśli chodzi o sprawę polską, to działacze ZSPPN byli zdania, iż rozwiązanie tych problemów nastąpi na drodze dyplomatycznej i nie należy pochopnie angażować się w czyn zbrojny. Dopiero kiedy w 1918 r. zmieniła się sytuacja polityczna, zalecono szkolenie militarne i werbunek nowych członków mających zasilić szeregi sokole¹⁵³. W październiku 1918 r. wysłano do wszystkich ośrodków „Sokoła” rozkaz nakazujący prowadzenie ćwiczeń wojskowych, powołano też Wydział Wojskowy przy Tajnym Komitecie Obywatelskim, w skład którego weszło wielu działaczy sokolich. Przy końcu roku wiele gniazd angażowało się w przygotowanie swoich członków do podjęcia działań zbrojnych oraz tworzenia rad robotniczych i żołnierskich. Podkreślić też trzeba ewidentny wkład sokolstwa w organizację Straży Obywatelskiej (SO), którą niebawem przekształcono w Straż Ludową (SL). Dowódcą Naczelnej Komendy SL został Julian Lange. SL powoływano wszędzie tam, gdzie powracający z wojny sokoli podejmowali pracę organizacyjną w swoich gniazdach, a wielu z nich zostawało dowódcami kompanii czy batalionów przywołanej straży¹⁵⁴. W analizowanym

¹⁵⁰ *Złota księga...*, s. 39.

¹⁵¹ Tamże; J. Płaczek, *Działalność niepodległościowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w latach 1912–1922*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa...*, s. 134.

¹⁵² B. Woltmann, *„Sokół” na terenach zaboru pruskiego i w Niemczech (1884–1918)*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*, s. 40.

¹⁵³ Tamże; K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 20–21.

¹⁵⁴ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 23.

okresie niektóre gniazda całkowicie zawiesiły swą działalność, m.in. dotyczyło to Gniezna, Katowic czy Torunia¹⁵⁵. Niemal 4,5-letnia przerwa nastąpiła w działalności „Sokoła” w Szamotułach¹⁵⁶.

Na terenie Wielkopolski w latach 1915–1917 z braku kandydatów nie utworzono żadnego nowego gniazda. „Przegląd Sokoli” tak wyjaśniał tę sytuację: *Prusacy wybrali na wojnę wszystkich bez wyjątku mężczyzn*. Według ustaleń Krzysztofa Strykowski, na początku wojny Niemcy powołali do wojska około 70% członków ZSPPN¹⁵⁷, w związku z czym praca organizacyjna praktycznie zamarła, a w spotkaniach i naradach, które dochodziły do skutku brali udział jedynie ci członkowie, których wiek zatrzymał w domu.

Działalność „Sokoła” z terenu zaboru rosyjskiego zaś, nie była ukierunkowana na utworzenie antyniemieckiej formacji wojskowej. Co symptomatyczne, ze względu na rozbieżności poglądów i orientacji politycznych tamtejsze sokolstwo nie zasililo także legionów galicyjskich, reprezentowało bowiem to samo antyniemieckie zapatrywanie, co członkowie interesującej nas organizacji z zaboru pruskiego¹⁵⁸. Nie oznacza to, że nie podjęli działalności w nurcie wojskowym. Już trzeciego dnia od wybuchu I wojny światowej sokoli rozpoczęli akcję tworzenia SO, której komendantem został adwokat Stanisław Popowski, ówczesny prezes Polskiego Gimnastycznego Towarzystwa „Sokół” w Królestwie Polskim. Tajna akcja werbunkowa wkrótce dała wymierne rezultaty w postaci 11 500 zrzeszonych w SO członków. Warszawę podzielono na 16 okręgów, na czele których stali komisarze, powołano też odpowiedni aparat administracyjny, a potrzebą chwili stało się zorganizowanie służb zarówno bezpieczeństwa, jak i sanitarnych. Tej ostatniej sprawie reprezentanci „Sokoła” poświęcili dużo uwagi, prowadząc szkolenia w swoim środowisku. Również Komitet Pomocy Sanitarnej działał dzięki zaangażowaniu sokolstwa. 4 września 1915 r., wraz z wycofaniem się żołnierzy rosyjskich z Warszawy, władzę w mieście przejęła SO, a tajne ośrodki interesującego nas stowarzyszenia zawiesiły pracę. W takich okolicznościach priorytetem dla sokolów stała się służba bezpieczeństwa publicznego. W 1917 r. powołano sokołą szkołę wojskową, w której szkolenie prowadziło dwóch oficerów: kpt. Henryk Chelmiński

¹⁵⁵ „Sokół” 1923, nr 2, s. 3; *Jubileuszowa książka pamiątkowa z okazji 50-lecia gniazda gnieźnieńskiego 1887–1937*, Gniezno 1937, s. 33.

¹⁵⁶ *Pamiętnik jubileuszowy...*, s. 40.

¹⁵⁷ „Przegląd Sokoli” 1923, nr 1–6, s. 19; K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 15.

¹⁵⁸ M. Wolańczyk, *Rola sokolstwa...*, s. 13. Stanowisku takiemu przeczą badania T. Drozdek-Małołepszej, która podała, że część „Sokoła” częstochowskiego zasilila Legiony Polskie. T. Drozdek-Małołepsza, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w zaborze rosyjskim i jego początki w Częstochowie*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 28.

i kpt. Florek. W 1918 r. po wycofaniu się Niemców „Sokół” wydał rozkaz swoim członkom wstępowania do armii ochotniczych¹⁵⁹.

Dodać należy, iż jeszcze z końcem 1914 r. w Puławach zaczęto tworzyć polską formację nazwaną Legionem Puławskim, od miejscowości, w której powstała. Władzom rosyjskim, również endecji, zależało, by ochotnicy, których skupiał, byli przeciwwagą dla Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Oficjalnie „Sokół” nie uczestniczył w tworzeniu Legionu Puławskiego, chociaż pewna część członków (*dość liczne [...] jednostki*) interesującego nas stowarzyszenia, zasiłała jego szeregi. Kierowali się osobistą decyzją i własnymi przekonaniem, nie zważając na stanowisko w tej sprawie organizacji, z którą się identyfikowali. Wprawdzie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na tym obszarze reprezentowało stanowisko zdecydowanie antyniemieckie, i w mniejszym stopniu antyrosyjskie, ale sytuacja nie była jednoznaczna¹⁶⁰.

Nie we wszystkich gniazdach tego terenu w okresie I wojny światowej nastąpił zanik aktywności organizacyjnej. W częstochowskim, jak wspomniano, jedna grupa członków stowarzyszenia zasiłała Legiony Polskie, druga została powołana do wojska rosyjskiego. Mimo znacznego uszczuplenia szeregów członkowskich nadal organizowano tam gimnastykę dla młodzieży obu płci, co kontynuowano po wkroczeniu wojsk niemieckich do miasta. Ponieważ salę gimnastyczną zajęli Niemcy, zmieniono tylko miejsce ćwiczeń¹⁶¹.

Wojna i jej początek, dla wielu towarzystw sokolich w ośrodkach Zagłębia Dąbrowskiego oznaczały pracę ukierunkowaną głównie na cele paramilitarne. Podstawowa forma aktywizacji sokolstwa tego terenu wiązała się z zasilaniem i pracą w szeregach SO. Co symptomatyczne, sześciu sokolów wspólnie z członkami Związku Strzeleckiego (ZS) 23 sierpnia 1914 r. weszło w skład 80-osobowej kompanii, którą wcielono do 2. brygady Legionów¹⁶². Jak już zaznaczono, sokoli zaboru rosyjskiego reprezentowali zdecydowanie antygermańskie stanowisko. Na początku wojny Rosjanie bez walki wycofali się z części zachodniej Królestwa Polskiego, gdzie w związku z tym dość szybko wzrosła liczebność

¹⁵⁹ Z. Pawluczuk, *Historiografia i niektóre elementy rozwojowe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Dzielnicy Mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych Sokolich w Polsce do 1939 r.*, [w:] *Studia z historii i teorii kultury fizycznej*, Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Obodyńskiemu, W.J. Cynarski, A. Nowakowski, S. Zaborniak (red.), Rzeszów 2008, s. 117; K. Starzyński, *Geneza i dzieje „Sokoła” w Kongresówce 1905–1930*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 6, s. 108.

¹⁶⁰ M. Terech, *Udział sokolstwa w walkach o wyzwolenie Polski*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 12, s. 210.

¹⁶¹ T. Drozdek-Małołepsza, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 28.

¹⁶² M. Ponczek, *Rozwój kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1864–1939*, Katowice 1992, s. 35.

stowarzyszenia, spowodowana akcesją młodego pokolenia¹⁶³. Kiedy Niemcy i Austriacy wkroczyli na ten obszar, zainicjowali akcję zmierzającą do uznania NKN-u i, co za tym idzie, agitowali za zaciąganiem się do formacji legionowych. Starano się pozyskać zwłaszcza prężną jednostkę okręgową z Zagłębia Dąbrowskiego, tworzoną przez kilkanaście licznych i dobrze pracujących ośrodków „Sokoła”¹⁶⁴. Akcja w zasadzie zakończyła się fiaskiem, jedynie w jednostkowych przypadkach osoby reprezentujące sokolstwo zasilily Legion Zachodni. Trzeba zaznaczyć, że od drugiej połowy 1913 r. władze „Sokoła” były przeciwnie uczestnictwu zbrojnemu po jednej stronie z armią austro-węgierską przeciw Rosji¹⁶⁵. Również w Zagłębiu, jak pisał Mirosław Ponczek: *przywódcy „Sokoła” reprezentujący narodową demokrację, zakazali swoim druhom jakiegokolwiek współpracy z ruchem niepodległościowym kierowanym przez Józefa Piłsudskiego, co było powodem wielu późniejszych nienawiści politycznych w II Rzeczypospolitej. M.in., złożone z „Sokoła” Straże Obywatelskie na terenie zaboru niemieckiego (a więc w Sosnowcu) aresztowały organizatorów niepodległościowego czynu zbrojnego i nie pozwalały na agitację za wstępowaniem młodzieży sosnowieckiej do Legionów Polskich, konfiskując m.in. afisze mobilizacyjne*. Pomimo tych działań wielu reprezentantów sokolstwa zagłębiowskiego uczestniczyło w *akcji legionowej*¹⁶⁶. W latach 1917–1918 w Częstochowie i na terenach ościennych powstała Komisja Sportowo-Gimnastyczna Komitetu Wielkiej Kwesty „Sokoła”, której zadaniem było upowszechnianie działań paramilitarnych i sportowych¹⁶⁷. W listopadzie 1918 r. sokoli walczyli także z Niemcami o wyzwolenie Częstochowy¹⁶⁸.

Nie można też pominąć uczestnictwa członków „Sokoła” w 1918 r. m.in. w rozbrajaniu Niemców, a i z tego środowiska rekrutowali się ochotnicy do tworzącego się Wojska Polskiego¹⁶⁹.

Należy wspomnieć, że okres I wojny światowej był również dla członkiń „Sokoła” rzeszowskiego czasem wzmoczonej aktywności patriotycznej. Duża ich grupa zasiłała m.in. szeregi Komitetu Zjednoczonych Polek (powstał 19 sierpnia 1914 r.). Do podstawowych zadań, jakie wypełniały należało m.in. szycie plecaków i bielizny. Doprowadziły też do otwarcia składnicy darów. Sokolice współpracowały również z Czerwonym Krzyżem, który szpital dla legionistów

¹⁶³ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 27; *Sprawozdanie...w Radomiu za rok 1937*, s. 11.

¹⁶⁴ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 27.

¹⁶⁵ E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Historia oręża...*, s. 428.

¹⁶⁶ M. Ponczek, *Dzieje zagłębiowskiego...*, s. 8.

¹⁶⁷ Tamże. T. Drozdek-Małołepsza podaje, że komisja ta powstała w maju 1918 r. T. Drozdek-Małołepsza, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 29.

¹⁶⁸ T. Drozdek-Małołepsza, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 30.

¹⁶⁹ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 28; ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii...*, s. 6.

otworzył w tamtejszej sokolni. Od grudnia 1915 r. działało ponadto koło Ligi Kobiet NKN¹⁷⁰.

Za udział w obronie Lwowa w latach 1919–1920 gniazdo mieleckie w 1934 r. otrzymało zaszczytny Krzyż Waleczny Małopolskiego Oddziału Armii Ochotniczej, który umieszczono na jednej ze ścian gmachu towarzystwa¹⁷¹.

1.3. Udział sokolstwa w głównych wydarzeniach okresu kształtowania się polskich granic

Odzyskanie przez Polskę niepodległości, mimo niezwyklej wagi tego faktu, nie oznaczało końca poważnych problemów, wynikających m.in. z zewnętrznych zagrożeń. Zanim doszło do podpisania traktatu wersalskiego w czerwcu 1919 r., Polacy zmuszeni byli angażować się w działania zbrojne. Chociaż, jak wiadomo układ ten nie rozwiązywał ważkiej kwestii polskiej granicy wschodniej. Generalnie środowisko sokole, w większym lub mniejszym stopniu, ale wciąż zajmując propolskie stanowisko, zaznaczyło swoją obecność w ważnych wydarzeniach trudnego okresu formowania się granic odrodzonego państwa.

W 1918 r. pojawiło się realne niebezpieczeństwo związane z ukraińskimi roszczeniami terytorialnymi. Jeszcze w lutym 1918 r. państwa centralne na mocy traktatu brzeskiego przyznały Radzie Centralnej Ukrainy Galicję Wschodnią i Chełmszczyznę. Wobec wzrastającego zagrożenia, we wrześniu tego roku, działacze „Sokoła” lwowskiego zaproponowali powołanie do życia SO, która m.in. czuwałaby nad porządkiem i bezpieczeństwem w mieście. Za realizację tej koncepcji odpowiedzialny był komitet w składzie: dr K. Panek, dr Stahl, dr Kazimierz Wyrzykowski oraz osoba reprezentująca młodzież akademicką (nie podano jej personaliów). Co istotne, Czesław Mączyński zobowiązał się zorganizować 1000 sztuk karabinów, niezbędnych ze względu na niekorzystną dla Polaków eskalację konfliktu¹⁷². Ukraińcy podjęli działania wojskowe popierani przez austriackie władze w Galicji Wschodniej i, jak podaje M. Wolańczyk, w nocy 31 października 1918 r. opanowali Lwów. Faktycznie to 1 listopada nad ranem żołnierze ukraińscy przejęli w większości lwowskie gmachy publiczne. Również wtedy zajęto miejscowości położone pomiędzy linią Sanu i Zbrucza. Strona polska przeprowadziła wer-

¹⁷⁰ E. Polak, *Kobiety w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie w latach 1886–1918*, [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich w 120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886–2007)*, S. Zaborniak, M. Obodyński (red.), Rzeszów 2008, s. 34.

¹⁷¹ P. Król, A. Kuchciak, A. Skwirut, *Rozwój kultury...*, s. 134.

¹⁷² M. Wolańczyk, *Macierz Sokola w 60-letnim rozwoju (1867–1927)*, Lwów 1927, s. 109–110. Nie podano typu broni.

bunek ochotników do obrony miasta, a na czele komitetu werbunkowego stał mjr Wit Sulimirski. Rozpoczęły się ciężkie walki o miasto. Nocą 11 listopada dokonano napadu na siedzibę „Sokoła-Macierzy”, wrzucając przez okno granaty¹⁷³. W tym czasie sokolstwo wielkopolskie czyniło starania, aby pomóc lwowianom; w gniazdach zorganizowano zbiórki żywności oraz środków finansowych¹⁷⁴. Zaznaczyć należy, iż w listopadzie 1918 r. mjr. W. Sulimirskiego wskazywano jako dowódcę zaangażowanej w obronę Lwowa *Grupy Sokół-Macierz*¹⁷⁵.

Walki o Lwów trwały do 22 listopada 1918 r. i zakończyły się przejściem przez Polaków kontroli na miastem. Nie oznaczało to jednak końca konfliktu, nadal walczono z powstałą na obszarze Galicji Wschodniej, jeszcze 1 listopada, Zachodnioukraińską Republiką Ludową (ZURL)¹⁷⁶. Z interesującą inicjatywą wystąpił 21 grudnia 1918 r. we Lwowie tamtejszy „Sokół” II. W swojej sali zorganizował zebranie, chcąc przekonać do: *zjednoczenia wszystkich polskich stronnictw i organizacji politycznych do wspólnej pracy nad budową państwa polskiego*. Spotkało się to z dużym odzewem w postaci uczestnictwa reprezentantów wszystkich ugrupowań politycznych. W swoim wystąpieniu prezes „Sokoła” II dr Świągost podkreślił konieczność zaangażowania całego narodu do odbudowy ojczyzny, nie zapomniał też o obrońcach Lwowa, którym oddano cześć. W pierwszej powziętej wówczas rezolucji, wobec negatywnie oddziałujących na społeczeństwo konfliktów o podłożu politycznym, zwrócono się do wszystkich zaangażowanych w politykę stronnictw, by zaprzestały potyczek, zakończyły właśnie, a skoncentrowały się na potrzebach odradzającego się państwa¹⁷⁷. W drugim podobnym oświadczeniu zawarto propozycję utworzenia komitetu złożonego z przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych, który zażegnywałby nieporozumienia na tej właśnie niwie. W treści trzeciej enuncjacji apelowano, by polska prasa nie pogłębiała rozłamów społecznych i działała dla dobra kraju, a w kolejnej wzywano: *mężczyzn zdolnych do noszenia broni do wstępowania w szeregi wojska polskiego, ogół zaś społeczeństwa do podpisywania pierwszej polskiej pożyczki państwowej*¹⁷⁸. 21 grudnia 1918 r. przebywające na zebraniu stronnictwa złożyły stosowne deklaracje. Powyższe rezolucje poparł prof. Oziębły reprezentujący Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe (SD-N), również stanowisko aprobujące zostało wyeksponowane w przemówieniu prof. dr. Thullica,

¹⁷³ Tamże, s. 110.

¹⁷⁴ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 39.

¹⁷⁵ *Zjazd 20-lecia Grupy Sokół-Macierz z listopada 1918 r.*, „Gazeta Lwowska” 1938, nr 266, s. 2.

¹⁷⁶ T. Schramm, *Wygrać Polskę 1914-1918*, Warszawa 1989, s. 62–63. Za zaangażowanie w obronę Lwowa na sztandarze „Sokoła-Macierzy” zawisła zaszczytna odznaka *Orląt*. „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 12, s. 213.

¹⁷⁷ „Pobudka” 1918, nr 47, s. 3.

¹⁷⁸ Tamże.

przedstawiciela chadecji. Tego samego zdania był prof. Szarota, prof. Hauswald, Ohly, Władysław Sikorski, Bruckner, o poparcie rządu apelował też inż. Hausser¹⁷⁹. Konflikt o Galicję Wschodnią miał swój dalszy ciąg w 1919 r. W styczniu 1919 r. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” w odezwie *Do broni*, w kontekście zakończenia I wojny światowej, czytamy m.in.: *Wielu narodom przynosi on [pokój – A. M.] ukojenie ran i bólów, przynosi zbawienie wycieczki po strasznych przejściach burzy wojennej. Do nas on jednak jeszcze nie prędko zawita – wszak od dwóch miesięcy żyjemy tutaj i te słowa piszemy do Was wśród grzechotania gęstej palby karabinowej i wśród huku armat*¹⁸⁰. Warto też przywołać jej kolejny fragment: *Lecz cały świat wrogów rzuca się na nas, zaprzecza nam prawa bytu i o granice Ojczyzny rozpoczyna orężną zwałę*¹⁸¹. W tekście znalazło się stwierdzenie, iż w danym momencie dziejowym najważniejsze jest stworzenie mocnej i zdyscyplinowanej polskiej armii. Jednocześnie wzywano sokołów zdolnych do służby wojskowej do zasilania szeregów wojska. Apelowano jednakże o aktywizację szerokich rzesz społeczeństwa, w tym też kobiet i młodzieży¹⁸². Pisano: *Więc – jak to się już dzieje w licznych gniazdach sokolich – otwierajmy kursy obchodzenia się z bronią i kursy nauki podstawowych rzeczy wojskowych – twórzmy drużyny legii obywatelskiej męskie i żeńskie, twórzmy oddziały sanitariuszy i sanitariuszek, twórzmy oddziały wywiadowcze polskiej młodzieży skautowej; w chwili obecnej decydującej o granicach Polski, każda praca na tem polu, to praca nad budową i wywalczeniem niepodległego bytu Ojczyzny*¹⁸³. Kolejna ważna odezwa została zamieszczona w lutym 1919 r. również na łamach tego samego sokolego tytułu prasowego. Podpisało ją Przewodnictwo Związku (mowa o strukturze związkowej z okresu przedwojennego, działającej na terenie Galicji), a adresatami były Wydziały okręgowe: pierwszy, drugi, trzeci i czwarty. Całą pracę sokolą scedowano (na mocy uchwały Przewodnictwa z 7 stycznia 1919 r.) na barki tych gremiów, ze względu na trudną sytuację polityczno-społeczną (*Wydział Związku nie może w obecnych stosunkach spełniać wszelkich zadań na nim ciążących*)¹⁸⁴. Dobitnie wzywano do zasilania polskiej armii¹⁸⁵. Po krótkim zawieszeniu broni w lutym 1919 r. polskie oddziały wsparła Błękitna Armia przybyła z Francji i wojska z Wielkopolski. I tym razem „Sokół” wielkopolski starał się pomóc, a: *W kompanii wielkopolskiej wysłanej w marcu 1919 r. na pomoc oddziałom polskim w Małopolsce zna-*

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1919, nr 1, s. 1.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ Tamże, s. 1-2.

¹⁸⁴ Tamże, nr 2, s. 5.

¹⁸⁵ Tamże.

lazło się wielu członków gniazd sokolich¹⁸⁶. Armia gen. Wacława Iwaszkiewicza została zasilona z tej strony, sokolą grupą liczącą 3200 osób¹⁸⁷. W czerwcu 1919 r. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” pojawiła się kolejna odezwa ze znamienymi słowami: *Po siedmiomiesięcznej przeszło niewoli hajdamackiej nadeszła nareszcie i dla tej części kraju chwila wyzwolenia*¹⁸⁸. Wzywano gniazda kresowe do pełnej mobilizacji w sensie organizacyjnym, postulując tworzenie w każdym z nich SO. Zachęcano do tworzenia Komitetów Obrony Narodowej, wręcz za obowiązek organizacyjny uznawano udział sokolstwa w tworzeniu *Miejscowych Straży Obywatelskich*. W ogniskach „Sokoła”, w których zorganizowano już SO, zobligowano wszystkich kwalifikujących się druhów do wstępowania do jej szeregów¹⁸⁹. Do lipca 1919 r. armia ukraińska została wyparta za Zbrucz. 1 września 1919 r. doszło do zawieszenia broni i podpisania pomiędzy naddnieprzańską Ukraińską Republiką Ludową a Polską umowy o współpracy przeciw Armii Czerwonej.

Granica wschodnia zagrożona też była innym niebezpieczeństwem. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920 okazała się sprawdzianem także dla członków „Sokoła”. O zagrożeniu *zarazą bolszewizmu* pisano w styczniu 1919 r. na stronie tytułowej „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”, wzywając druhów *do broni*¹⁹⁰. Sokoli zasilili Armię Ochotniczą i według danych przedstawionych przez M. Terecha stanowiło to około 20% wszystkich zrzeszonych w interesującej nas organizacji. Na przykład 12 lipca 1920 r. po wcześniejszym zgromadzeniu członków, do walki z najazdem bolszewickim wyruszyli sokoli z gniazda rohatyńskiego. Tworzyli grupę złożoną z dwudziestu kilku osób¹⁹¹. 12 lipca 1920 r., podczas posiedzenia walnego zebrania gniazda w Brzozowie uchwalono: *Posłuszni wezwaniu Naczelnika Państwa, wobec grożącego Ojczyźnie niebezpieczeństwa, oddajemy dla obrony Państwa nasze osoby i majątek „Sokoła”. Każdy członek, pod groźbą wykluczenia zgłosi się do jednej z 3-ch grup Ochotniczej Legji Obywatelskiej. Każdy członek obowiązany jest podpisać Pożyczkę Odrodzenia w porporcji do swojego majątku*¹⁹². W Rzeszowie 12 lipca 1920 r. powstał Powiatowy Komitet Obrony Państwa (PKOP), złożony z czterech wydziałów, przy czym jeden z nich – Wydział Werbunkowy – mieścił się w budynku gniazda rzeszow-

¹⁸⁶ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 39.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1919, nr 6, s. 21.

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ Tamże, nr 1, s. 1.

¹⁹¹ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 28; *Jednodniówka wydana z okazji 40. lecia istnienia Tow. Gimn. „Sokół” w Rohatynie*, b.m.r.w., s. 9.

¹⁹² *Czołem! Jednodniówka wydana z okazji Obchodu w dniu 6 sierpnia 1933 r. 40-lecia istnienia i pracy gniazda Sokolego w Brzozowie*, Brzozów 1933, s. 6.

skiego (parter)¹⁹³. W pracę PKOP zaangażowały się osoby znane z mocnych powiązań z „Sokołem” rzeszowskim, m.in. dr R. Krogulski, dr Zdzisław Maurycy Maurer, dr Teofil Nieć. Pierwszy z nich przewodniczył Wydziałowi Propagandy, drugi Wydziałowi Werbunkowemu. Z inicjatywy Wydziału Propagandy 3 września 1920 r. zorganizowano szkolenie, przygotowujące referentów propagandy, jednym z prelegentów był R. Krogulski, który wygłosił referat pt. *Korzyści z niepodległości Państwa*¹⁹⁴.

Generalnie uczestnictwo sokolstwa było też związane z działalnością w służbach sanitarnych¹⁹⁵. W „Przeglądzie Sokolim” z marca 1921 r. odnotowano informację dotyczącą tego stanu rzeczy: *Udział Sokola zarówno w tworzeniu armii ochotniczej, jak i w służbie pomocniczej, był znaczny. Gniazda na pierwsze wezwanie otworzyły u siebie biura werbunkowe i wysłały do armii wszystkich nieomal swych członków w wieku 17–42 lat, co stanowiło dwadzieścia kilka procent ogółu ówczesnych członków Sokola*¹⁹⁶. Jak można zauważyć, na stronach tego pisma podano dane na temat procentowego udziału sokolstwa w wojnie o kilka procent wyższe. Wiadomo, iż SO i SK zasilone zostały przez członkinie i członków towarzystwa, a rola sokołów w działaniach pierwszej z wymienionych tu formacji sprowadzała się do zabezpieczania miejsc przechowywania ważnych, z punktu widzenia wojskowego, materiałów. Zadania sokolic wiązały się m.in. z obowiązkami sanitarnymi¹⁹⁷. Według danych z obszaru dzielnicy krakowskiej, 80% reprezentantów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” znalazło swoje miejsce w służbach pomocniczych oraz wspierało finansowo działalność wojskową¹⁹⁸. W lipcu 1920 r. w okresie największego zagrożenia dla Polski władze wielkopolskiej jednostki dzielnicowej wydały zarządzenie nakazujące przeprowadzanie ćwiczeń wojskowych we wszystkich gniazdach. W większości spośród nich uruchomiono punkty werbunkowe, a w okręgach sokolich organizowano samodzielne oddziały wojskowe. W sierpniu 1920 r. zawieszono wszelką działalność w ośrodkach stowarzyszenia, koncentrując wszystkie siły i środki potrzebne do odparcia bolszewików. Staraniem działaczy „Sokola” utworzona została Legia Ochotnicza Wrzesińska, która została wysłana na wojnę z bolszewikami we wrześniu 1920 r. Z innych dzielnic członkowie omawianego towarzystwa również gremialnie zapisywali się do wojska. Przykładowo w szeregach wojskowych z dąbrowskiej jednostki okręgowej znalazło się ponad 200 człon-

¹⁹³ D. Byszuk, *Działalność Powiatowego Komitetu Obrony Państwa w Rzeszowie w okresie wojny polsko-radzieckiej (1920-1921)*, „Prace Historyczno-Archiwalne” t. X, Rzeszów 2001, s. 110.

¹⁹⁴ Tamże, s. 110, 112.

¹⁹⁵ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 28.

¹⁹⁶ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 3, s. 22–23. Inne dane na ten temat znajdujemy u M. Terecha, *Zarys dziejów...*, s. 28.

¹⁹⁷ M. Terech, *Udział sokolstwa...*, s. 213.

¹⁹⁸ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 3, s. 23.

ków stowarzyszenia, z lubelskiej – 213, łódzkiej – 300, z Warszawy – 220¹⁹⁹. Wiemy, że lubelscy ochotnicy zasilili sformowane już oddziały, w tym: 1. Dywizjon 2. pułku jazdy konnej mjr. Jaworskiego, 1. Dywizjon Artylerii Konnej, pluton armatek górskich i innych formowanych w Lublinie. SO zaś, liczebnie została wsparta przez 400 osób z lubelskiego środowiska sokolego. Co oczywiste, wojna polsko-bolszewicka spowodowała też straty personalne w szeregach interesującej nas organizacji. Na przykład warszawska zbiorowość „Sokoła” utraciła wówczas 17 osób²⁰⁰. Pod koniec września 1920 r. w Rydze rozpoczęto rokowania polsko-radzieckie w sprawie zawieszenia broni, które doprowadziły do podpisania 12 października 1920 r. wstępnego traktatu pokojowego i umowy o rozejmie. Ostatecznie pokój zawarto po wielomiesięcznych rokowaniach 18 marca 1921 r. i ustalono granice na wschodzie między Polską, Rosją Radziecką oraz Ukrainą Radziecką.

Pod koniec stycznia 1919 r. Polska miała też kłopoty z Czechami na południu, którzy wykorzystując kontekst polityczny i zawirowania związane z granicą wschodnią, zagarnęli wschodnią część Śląska Cieszyńskiego. Jego tereny, Orawa i Spisz, miały zostać objęte akcją plebiscytową. Co ciekawe, w tekstach na łamach przywoływanego wyżej tytułu prasowego, zwłaszcza w nawiązujących do wypadków politycznych wspomnianych odezwach, pisano o *hajdamakach, zarazie bolszewickiej*, także ogólnie na temat trudności związanych z granicami, nie jednak na temat problemu polsko-czeskiego. Pod koniec lipca 1920 r. odwołano plebiscyt, a Zaolzie, Spisz i Orawa trafiły do Czechów.

Rozpatrując sytuację w Wielkopolsce i dążenia Polaków do ponownego przejęcia terenów dzielnicy pruskiej, należy cofnąć się do ostatnich dni 1918 r. Przyjazd Ignacego Paderewskiego 26 grudnia 1918 r. do Poznania był impulsem wielkiego zrywu niepodległościowego Polaków. Organizowane wiece i patriotyczne wystąpienia drażniły Niemców. Działacz sokoli, T. Powidzki w tekście *Na grudniową rocznicę Polski* odnotował: *Pamiętam jak dziś, ten wieczór 26 grudnia 1918 roku, gdy pod sztandarem Sokoła poznańskiego, na placu Bernardyńskim zebrało się kilkuset druhów, by pomaszerować na Zamek i tam odebrać karabiny. Uzbrojeni już, maszerowaliśmy na dworzec, by oczekiwać przyjazdu Mistrza Paderewskiego, by w danym razie dać mu ochronę*. Po prowokacji pruskich grenadierów i strzelaninie, 27 grudnia wybuchło powstanie wielkopolskie, w którym uczestniczyło też sokolstwo. Jego przedstawiciele znaleźli się na pierwszej linii w walkach nie tylko w Poznaniu, ale i na obszarach i w ośrodkach

¹⁹⁹ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 28. Inną liczbę, 187 ochotników z okręgu lubelskiego, podaje „Przegląd Sokoli”. „Przegląd Sokoli” 1921, nr 7, s. 19.

²⁰⁰ APL, AmL, zesp. 22, sygn. 4100, *Pismo z 21 lutego 1938*, b.p; M. Terech, *Udział sokolstwa...*, s. 213.

kach prowincjonalnych²⁰¹. W osobie Juliana Langego, naczelnika poznańskiego ośrodka sokolego, Straż Ludowa (SL) uzyskała swojego komendanta²⁰². Większość komendantów dzielnicowych SL, zarówno w Poznaniu, jak i powiatowych, miała rodowód sokoli. Z SL, już podczas powstania, powołano tzw. Obronę Krajową, której inspektorem został J. Lange. W obu przywołanych tu formacjach personalny fundament stanowili członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Uwaga ta odnosiła się do funkcjonowania tych oddziałów także na prowincji²⁰³. Wielkopolski zryw pochłonął wiele ofiar spośród sokołów, poczynając od pierwszych, którzy zginęli w Poznaniu, Franciszka Ratajczaka i Antoniego Andrzejewskiego, poprzez poległych pod Poniecem, Zbąszyniem, Czarnkowem, Rynarzewem, Szubinem²⁰⁴.

W momencie wybuchu insurekcji wielu członków „Sokoła” służyło w SL, formacji pozostającej pod wpływem NRL. Wspomniana organizacja stała na stanowisku pokojowego rozwiązania konfliktu polsko-niemieckiego, czekając na decyzje mocarstw zachodnich dotyczące ziem zaboru pruskiego. Pogląd ten popierała większość działaczy identyfikujących się z ZSPPN, tłumiąc w zarodku próby zbrojnych wystąpień antyniemieckich. Takie stanowisko prezentowane było raczej przez starszych przedstawicieli „Sokoła”, młodzież zaś rwała się do walki. Na przykład w Gnieźnie młode pokolenie sokole dążyło do wywołania powstania²⁰⁵. Po jego wybuchu, już 28 grudnia wielu sokołów wielkopolskich kierowało się do Poznania, gdzie brali udział w walkach o lotnisko, a następnie w oswoadzaniu Grodziska, Wolsztyna i Babimostu. W tym miejscu warto pokazać też postawę członków gniazda Bydgoszcz I: *W czasie powstania wielkopolskiego, niektórzy druhowie przekradają się za Noteć do szeregów powstańczych. Zarząd Sokola jawnie współpracuje z Polską Radą Ludową, a większość młodzieży sokolej należy do tajnej organizacji wojskowej operującej na tyłach Grenzschtuzu*²⁰⁶. Sokoli uczestniczyli w powstaniu nie tylko w strukturach SL, ale w tworzonych spontanicznie oddziałach złożonych z ochotników jednego gniazda. Ciekawy przykład podaje cytowany już K. Strykowski, opisując taką strukturę powstałą w Winiarach: *W dniu 28 grudnia 1918 r. oddział pod komendą Wincentego Pokrywki zdobył tabor amunicyjny złożony z 20 wozów konnych, rozbrajając przy tym konwojujących go 16 żołnierzy niemieckich. Ostatniego dnia grudnia oddział sokołów winiarskich obsadził forty VI i VIa w Poznaniu, zdoby-*

²⁰¹ B. Polak, *Udział organizacji sportowych w przygotowaniach i przebiegu powstania wielkopolskiego 1918–1919*, [w:] *Sport na progu Polski niepodległej*. Materiały z Sesji Popularno-Naukowej odbytej 16 listopada 1988 r., Warszawa 1990, s. 215.

²⁰² K. Hądzelek, *Wkład Towarzystwa...*, s. 45.

²⁰³ B. Polak, *Udział organizacji...*, s. 215–216.

²⁰⁴ „Sokół” 1932, nr 6, s. 2.

²⁰⁵ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 25, 27.

²⁰⁶ *Na Złote Gody...*, s. 12.

wając przy tej okazji 1500 karabinów oraz znaczne ilości sprzętu wojskowego. To tylko jeden z przykładów pokazujących walczących sokołów wielkopolskich, podobną aktywność odnotowano również w innych miejscowościach. W Wielichowie utworzono kompanię wielichowską, która czekała w pogotowiu na dalsze rozkazy, w Czempiniu z inicjatywy skautów i sokołów powstał oddział ochotników, zaś w Piaskach pod Gostyniem sformowano Kompanię Piasecką w sile 100 osób. Organizowano też wiele manifestacji patriotycznych, jak na przykład w Strzelnie, gdzie tysiące osób brało udział w wiecu poświęconym I. Paderewskiemu, na zakończenie którego odśpiewano *Mazurka Dąbrowskiego*²⁰⁷. Trzeba też wspomnieć tutaj o członkiniach towarzystwa, które wykazały się zaangażowaniem, tworząc punkty pomocy sanitarnej, szpitale wojskowe i jako sanitariuszki pomagały rannym powstańcom. Na terenach wyzwolonych, gdzie likwidacji uległy Rady Robotnicze i Żołnierskie, sokolstwo angażowało się w organizowanie polskiej administracji państwowej. Przypominano zasługi sokołów w insurekcji wielkopolskiej. Na przykład dr Bochenek w referacie wygłoszonym na walnym zebraniu w „Sokole” gnieźnieńskim 29 grudnia 1932 r. m.in. przedstawił: *jego ogromne zasługi, położone około przygotowania powstania wielkopolskiego i liczny w nim udział Sokola*²⁰⁸. Warto w tym miejscu przytoczyć też słowa I. Paderewskiego, podkreślające zasługi tego środowiska w czasie powstania wielkopolskiego, który w 1934 r. z okazji sokolego zlotu pisał: *Z szeregów sokolstwa wyszli przeważnie ci, którzy w dziejach wyzwolenia ojczyzny złotymi wypisali głoskami: „Powstanie Wielkopolskie”. Bez ich bohaterstwa, bez ich świętej krwi rozlewu, kolebka narodu niem byłaby dziś naszą*²⁰⁹.

Oczywiście drażliwa w stosunkach polsko-niemieckich była sprawa Górnego Śląska. Wzrost świadomości narodowej generował problemy z Niemcami. W 1918 r., czyli zanim zdecydowano o losach tego terenu na konferencji pokojowej, Józef Dreyza, znany działacz „Sokoła” śląskiego podjął działania zmierzające do zakładania Związków Wojackich (ZW), ukierunkowanych na obronę Polaków przed niemieckimi bojówkami. ZW w ogromnej większości zasilane były przez reprezentantów sokolstwa. Na początku 1919 r. powołano na Górnym Śląsku Polską Organizację Wojskową (POW), w skład której weszło wielu członków towarzystwa, a w początkowym okresie działalności z J. Dreyzą jako jej komendantem. Organizacja ta w krótkim czasie objęła ponad 14 000 osób²¹⁰.

²⁰⁷ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 26; D. Małecki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – droga do zwycięstwa. Od „Sokoła” lwowskiego do Okręgu Leszczyńskiego*, Kraków 2014, s. 110–111.

²⁰⁸ „Orędownik Wielkopolski” 1933, nr 3, s. 5.

²⁰⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 7, s. 128.

²¹⁰ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, 33–34; J. Płaczek, *Działalność niepodległościowa...*, s. 136.

Na Górnym Śląsku zgodnie z wytycznymi traktatu wersalskiego o kształcie granicy polsko-niemieckiej miał zdecydować plebiscyt nadzorowany przez wojska angielskie, francuskie i włoskie. Jak wiadomo decyzja ta mocno rozczarowała Polaków, którzy liczyli na stanowczą decyzję o akcesie interesujących ich terenów do Polski. Rozpoczęto akcję propagandową z polskiej i niemieckiej strony. Niemcy organizowali zajścia antypolskie, prowokowali, a ich bojówki dokonywały skrytobójczych mordów na Polakach. Wobec ciągłego zagrożenia i represji z niemieckiej strony, 17 sierpnia 1919 r. na rozkaz POW wybuchło pierwsze powstanie śląskie. Niemcy byli lepiej uzbrojeni i zorganizowani, wyraźnie przeważali, dlatego po kilku dniach Polacy akcję powstańczą przerwali. Sytuacja na Śląsku cały czas była jednak napięta, w związku z czym Polski Komitet Plebiscytowy (PKP) przygotowywał drużyny POW i utrzymywał je w gotowości na wypadek podjęcia przez Niemców działań zbrojnych. Przywoływany już wcześniej J. Dreyza, końcem grudnia 1919 r. został odwołany z POW, i w Sosnowcu stanął na czele Wydziału Spraw Wojskowych przy Podkomisarzu NRL. Należy zauważyć, iż spośród działaczy „Sokoła” rekrutowała się większość dowódczej kadry POW, biorącej udział w powstaniach śląskich²¹¹.

W styczniu 1920 r. zaczęło wychodzić „Orędzie Sokole”, organ prasowy „Sokoła” na Górnym Śląsku, który praktycznie nieustannie akcentował na swoich łamach sprawę odrodzenia narodowego na tym obszarze i zamieszczał teksty o treści patriotycznej. Wykorzystując to czasopismo, apelowano do mieszkających tam Polaków o głosowanie za polską przynależnością obszaru plebiscytowego. Z biegiem czasu konflikt między Polakami i Niemcami zaostczał się, a bojówki niemieckie nadal mordowały polskich działaczy. Takie incydenty doprowadzały do działań odwetowych i zamieszek, tak jak miało to miejsce 17 sierpnia 1920 r. w Katowicach, gdzie starcia wywołała śmierć lekarza Andrzeja Mieleckiego. Polską ludność wezwano do samoobrony, a wobec narastania napięcia i powtarzania się podobnych dramatycznych zajść, POW podjęła decyzję o rozpoczęciu powstania. W nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r. wybuchło drugie powstanie śląskie, zakończone po 8 dniach zawieszeniem broni. Komisja Międzysojusznicza powołała wspólną polsko-niemiecką policję, tym samym spełniając główny postulat powstańców²¹². Sprawy Górnego Śląska z przyczyn oczywistych absorbowaly środowisko sokole również w następnym roku. Sokoli wielkopolscy w niektórych gniazdach na przykład zawiązywali inicjatywy, w efekcie których przekazywali własne fundusze na cele plebiscytowe. Gniazdo we Wronkach w związku z tym wpłaciło 1000 marek, a placówki Poznań I i Środa po 500 marek²¹³. Agitacja prowadzona w „Sokole” przed plebiscytem, obejmowała kierowanie wezwań

²¹¹ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 34.

²¹² M. Ponczek, *Ze studiów...*, s. 40.

²¹³ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 36.

do członków stowarzyszenia, w których zwracano się o rozwijanie skutecznej akcji na rzecz głosowania i bezwzględny w nim udział. W treści odezwo pojawiły się odwołania historyczne, przypominające ciężkie warunki egzystencji, również sokolstwa pod rządami pruskimi²¹⁴. 20 marca 1921 r. odbył się plebiscyt górnośląski. Sokoli wykazali się wielkim zaangażowaniem, przygotowując, a następnie nadzorując przebieg wyborów²¹⁵. Do głosowania plebiscytowego dopuszczone były również osoby urodzone na spornym terenie, co faworyzowało Niemców, którzy otrzymali około 60% głosów, ale tylko ze względu na duży udział *emigrantów*. Ostateczne wyniki nie odzwierciedlały dokładnego układu sił narodowych. Po ich ogłoszeniu wybuchło niezadowolenie, organizowano strajki i demonstracje, czyniono też za zgodą MSW. przygotowania do trzeciego powstania śląskiego, które rozpoczęło się w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. Polskie oddziały powstańcze liczyły około 50 000 osób, tym razem jednak były lepiej przygotowane do walki, co pozwoliło im na opanowanie dużej części obszaru, o którym rozstrzygał plebiscyt. W czerwcu 1921 r. na łamach tytułu prasowego, jakim był „Przegląd Sokoli”, Przewodnictwo Związku Sokolego zamieściło datowaną na 15 maja 1921 r. odezwę zatytułowaną *W sprawie Górnego Śląska*. Pisano tam m.in.: *Sokoli polscy, szczególnie w okęgach graniczących ze Śląskiem, samorzutnie zaczęli organizować drużyny ochotnicze dla czynnego poparcia powstańców, i żądali, aby cała organizacja sokolstwa śladami ich podążyła*. Wobec takich faktów, władze sokole zaapelowały do swoich członków, aby z własnej inicjatywy nie podejmowali żadnych decyzji i działań, które mogłyby doprowadzić do eskalacji konfliktu. Na tym etapie wzywano do pomocy humanitarnej, zwłaszcza w postaci dostarczania żywności i ubrań²¹⁶. Odnośnie do powstań śląskich Wincenty Ogrodziński pisał: *I znowu powtarza się objaw z I i II powstania, działalność powstańcza również w III powstaniu, trzyma się na ogół obszaru zasiedlonego gniazdami sokolimi. Tak więc i tu potwierdza się współzależność życia sokolego i uświadomienia narodowego*²¹⁷. Cytowany autor zwracał wyraźnie uwagę na fakt wypełnienia powinności przez sokolstwo w okresie powstań śląskich.

5 sierpnia podpisano zawieszenie broni, a 12 października 1921 r. Rada Ligi Narodów podjęła decyzję o podziale Górnego Śląska, przyznając Polsce powiaty: katowicki, lubliniecki, pszczyński, rybnicki, świętochłowicki i tarnogórski. Na ich obszarze znajdowała się większa część przemysłu tego regionu. W czerwcu i lipcu 1922 r. państwo polskie przejęło przydzielone tereny i zainicjowało organizowanie tam swojej administracji.

²¹⁴ W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokola”*, Katowice 1937, s. 152.

²¹⁵ *Srebrna księga...*, s. 72.

²¹⁶ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 6, s. 1.

²¹⁷ W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy...*, s. 148.

Podobnie jak na Górnym Śląsku, o przynależności Warmii, Mazur i Powiśla miał decydować plebiscyt. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zdecydowanie opowiadało się za przyłączeniem tych terenów do Polski. Zaznaczyć jednak należy, iż do 1919 r. ruch sokoli był tam mało popularny. Istniały jedynie gniazda na Powiślu w Gdańsku, Toruniu i Lubawie, które wchodziły w skład IV okręgu ZSPPN. Dopiero przygotowania do głosowania zmobilizowały żywioł polski tego obszaru do tworzenia nowych organizacji, skupiających i aktywizujących Polaków do działania i obrony własnych interesów. Głównie chodziło o przeciwstawienie się niemieckim bojówkom i takiej też administracji. Organizację o takim profilu starano się stworzyć w oparciu o „Sokoła”, tym bardziej iż nie powołano polsko-niemieckiej policji plebiscytowej. Narastał natomiast terror wspomnianych niemieckich bojówkarzy, którzy napadali na lokale plebiscytowe, zebrania, wiece oraz na polskich działaczy²¹⁸. Jerzy Urniaż pisze: *Idea „Sokoła” rozwijała się w bardziej prężnych ośrodkach polskich, które na Warmii, Mazurach i Powiślu znajdowały się na terenach wiejskich. Aktualne cele narodowe górowały nad zasadami statutowymi organizacji, z których często rezygnowano*²¹⁹. Pierwszą placówkę sokolą na Warmii powołano w październiku 1919 r. w Gryźlinach, do której swój akces zgłosiło 40 osób. „Sokół” w tej miejscowości do końca działalności był w pewnym sensie organizacją modelową, stając się wzorem dla innych gniazd sokolich powstających w tym czasie na Warmii, Mazurach i Powiślu²²⁰. 15 lutego 1920 r. powołano tajną organizację – Straż Mazurską (SM), z wieloma sokołami w jej szeregach. Dodać należy, iż siostrzane gniazda wspierały druhów i Polaków z tamtejszych obszarów. Na łamach „Gazety Kieleckiej” z 13 marca 1920 r. zamieszczono ogłoszenie, w którym informowano o inicjatywie „Sokoła”, który miał w planach zorganizowanie u siebie (lokum przy ul. Mickiewicza 8), specjalnego *wieczoru wokalnno-muzycznego*, z przeznaczeniem całkowitego zysku z niego, na wsparcie komitetu plebiscytowego²²¹. Nie był to jedyny przykład wsparcia materialnego tego plebiscytu²²². Placówki sokole, mimo trudności, rozwijały się wszędzie tam, gdzie były większe skupiska Polaków. Wielu zwolenników przyciągał do tej organizacji jej patriotyczny i atrakcyjny program działalności. W zakładanie nowych ośrodków „Sokoła” na Warmii i Mazurach szczególnie zaangażowany był Alojzy Pieczkowski, a następnie Paweł Borowski. Przynależność do tej organizacji traktowano bardzo poważnie, jako honorową i nobilitu-

²¹⁸ A. Gąsiorowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919–1921*, [w:] *Kultura fizyczna ludności rodzimej na byłym pograniczu niemieckim i Wolnym Mieście Gdańsku (do 1939 r.)*, s. 215.

²¹⁹ J. Urniaż, *Wkład „Sokoła” w dzieło plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu (1919–1920)*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, s. 46.

²²⁰ A. Gąsiorowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”...*, s. 218.

²²¹ „Gazeta Kielecka” 1920, nr 60, s. 2.

²²² K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 37.

jąca dla każdego Polaka²²³. W obliczu terroru niemieckich szowinistów, „Sokół” stanowił jedyną siłę umożliwiającą przygotowanie akcji plebiscytowej. W połowie maja 1920 r. w Kwidzynie odbył się wielki polski wiec plebiscytowy z udziałem 6000 osób, co w dużym stopniu było możliwe dzięki obecności 286 sokołów zabezpieczających całą imprezę. W połowie 1920 r. cały rozpatrywany tu teren plebiscytowy: *pokryty był gęstą siecią gniazd sokolich*. Andrzej Gąsiorowski podaje: *W dniu plebiscytu towarzystwa sokole na Warmii, Mazurach i Powiślu liczyły 33 gniazda skupiające 750 członków i około 1000 sympatyków, będących w dyspozycji tej organizacji*. Najbardziej popularny wśród lokalnych stowarzyszeń był „Sokół” w powiecie suskim, ceniony za zapewnianie bezpieczeństwa miejscowym Polakom oraz za aktywność w pracy propagandowej i kulturalno-oświatowej²²⁴. Plebiscyt na tym terenie odbył się 11 lipca 1920 r., w niesprzyjającym czasie zbliżania się Rosjan do granicy Prus Wschodnich, co uniemożliwiło rządowi polskiemu wsparcie. Mieszkająca tutaj polska ludność była przekonana o przegranej wojnie z bolszewikami, i w takiej atmosferze odbyło się głosowanie zakończone wielką klęską Polaków. 12 sierpnia 1920 r. Konferencja Ambasadatorów w Paryżu przyznała Polsce mały skrawek Mazur, uznając dotychczasową granicę Prus Wschodnich. Po porażce w głosowaniu władze niemieckie uznały członków „Sokoła” za *agentów wojska polskiego* i wydały zakaz dalszej działalności towarzystwa na obszarze obejmującym Prusy Wschodnie. W takiej sytuacji około 600 członków tej organizacji opuściło te tereny i pod wodzą Jana Niemierskiego utworzyło w Działdowie Pułk Warmińsko-Mazurski, który domagał się zbrojnego wystąpienia przeciw Niemcom²²⁵.

Sokoli zaznaczyli swoją patriotyczną postawę, przystępując do akcji związanych z plebiscytami, powstaniem śląskimi, czy w obronie Polski 1920 r.²²⁶ Jak wykazano, to niejedynie wydarzenia, trudnego ze względu na swoje społeczno-polityczno-wojskowe uwarunkowania, okresu formowania się polskich granic, w których uczestniczyli.

²²³ A. Gąsiorowski, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” ...*, s. 217–219.

²²⁴ Tamże, s. 220.

²²⁵ Tamże, s. 221.

²²⁶ K. Hądzelek, *Wkład Towarzystwa ...*, s. 45.

II

POWSTANIE I ROZWÓJ ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE (ZTG„S”) W LATACH 1920–1939

2.1. Proces zjednoczenia sokolstwa polskiego, utworzenie ZTG„S”, jego program i naczelne władze

W związku z nowymi realiami społeczno-politycznymi zaistniałymi po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, sokolstwo stanęło przed koniecznością jasnego określenia, adekwatnych do ówczesnych warunków zasad swojego funkcjonowania. Zmiany, jakie przyniosło zakończenie I wojny światowej postawiły przed tym środowiskiem wiele poważnych wyzwań, w tym potrzebę aktualizacji programowo-organizacyjnej i stworzenia jednolitej, sprawnie działającej wewnątrzorganizacyjnej administracji. Priorytetowo traktowano zjednoczenie członków „Sokoła”, ich integrację i niwelowanie różnic, wynikających z wcześniejszego funkcjonowania w obrębie trzech zaborów. Dodatkowo, w tym okresie, konfrontowano się z opiniami o niecelowości dalszego istnienia interesującego nas stowarzyszenia, co zauważono też na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”: *Nie brakło głosów pokątnej cierpkiej krytyki – nie oszczędzono Sokolstwu małodusznych uwag, że wobec powstania samoistnego Państwa polskiego rola Sokolstwa ukończona*²²⁷. Co oczywiste, stanowisko środowiska sokolego w tej sprawie było krańcowo różne. Głosy o dezaktualizacji programu „Sokoła” i jego już skończonej misji, nie spotykały się z aprobatą sokołów, którzy tego typu argumenty uznawali za bezpodstawne, a w nowej rzeczywistości dostrzegali dla siebie zadania dostosowane do jej wymagań.

Stanisław Biega, jeden z ówczesnych liderów tego ruchu, już podczas lwowskiego spotkania w 1919 r. przedstawił propozycję powojennej struktury organizacyjnej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (rozumianego jako całość), opartej na segmentach w postaci gniazd, okręgów, dzielnic, nad którymi ostateczna, administracyjna kuratela miała przypaść przyszłemu Związkowi Sokolemu²²⁸. Niewątpliwie ważny etap zainicjowano 13 kwietnia tego samego roku

²²⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1919, nr 6, s. 22.

²²⁸ Tamże, s. 24–25.

w Warszawie, gdzie podczas spotkania delegatów sokolich z trzech byłych dzielnic, doszło do powołania Wydziału Międzyzwiązkowego z B. Chrzanowskim na czele.



**Fot. 4. Stanisław Biega, czołowy działacz „Sokoła”
(zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)**



**Fot. 5. Bernard Chrzanowski, przewodniczący Wydziału Międzyzwiązkowego
(*Złota księga...*, s. 10)**

Głównymi zadaniami tego gremium było: doprowadzenie do pełnej, formalnej już unifikacji sokolstwa polskiego, wcześniej rozdzielonego granicami zaborów, oraz objęcie ówczesnych stowarzyszeń „Sokoła” tymczasową władzą. Jak czytamy w publikacjach, obrady jakie odbyły się wspomnianego 13 kwietnia, miały doprowadzić do powstania ogólnopolskich struktur w postaci Związku

Sokolego²²⁹. Zakładano, iż powołanie głównej centrali związkowej dobrze przysłuży mającemu się dokonać procesowi zjednoczenia. Przełomowa uchwała z kwietnia 1919 r., zatwierdzająca Wydział Międzyzwiązkowy w roli oficjalnego koordynatora działań interesującej nas zbiorowości, niewątpliwie przyczyniła się do intensyfikacji procesu tworzenia fundamentów organizacyjnych Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w II Rzeczypospolitej. Podczas obrad, w których uczestniczyły reprezentacje związków sokolich z byłych dzielnic zaborczych i wydziałowe gremium kierownicze, związki te scalono w jedno. W Wydziale Międzyzwiązkowym, nie licząc z przyczyn oczywistych B. Chrzanowskiego, wymieniano osoby znane ze swojego zaangażowania i silnej identyfikacji z macierzystą organizacją: S. Biege, Kazimierza Czarnika, Władysława Kulczyńskiego, Aleksandra Małaczyńskiego, Eugeniusza Piaseckiego, T. Powidzkiego, Stanisława Rowińskiego, Jana Rudzińskiego i Leopolda Skulskiego. Rola organu wykonawczego została powierzona trzyosobowemu Sekretariatowi, który tworzyli wówczas: S. Biege, J. Rudziński i M. Terech²³⁰. W niecierpiącej zwłoki sprawie scalenia środowiska podjęto konkretne działania i na 22 czerwca 1919 r. wyznaczono, mające odbyć się w Warszawie, spotkanie reprezentantów sokolstwa z trzech wcześniejszych zaborów w celu instytucjonalnego sfinalizowania wspólnej organizacji sokolej²³¹. Wcześniej jednak, 8 czerwca 1919 r., odbyły się we Lwowie konsultacje poświęcone aktualnym sprawom „Sokoła”, w których uczestniczyły osoby liczące się w jego gronie, oraz niezwiązana z nim reprezentacja społeczna. Wyszczególniono tam wówczas: Andrzeja Baternaya, S. Biege, K. Czarnika, Filiberta Czaykowskiego, Henrykę Czechowicz, Antoniego Dzieńdzielewicz, Jana Koniecznego, Stanisława Korytkę, Leona Krobickiego, Romualda Kwiatkowskiego, A. Małaczyńskiego, Marię Opieńską, Wiktora Osiadacza, Józefa Podłowskiego, Antoniego Schillera, Włodzimierza Sigmunda, Wojciecha Smolnickiego, Stanisława Szajnowskiego, Włodzimierza Świątkiewicza, Stanisława Świgosta, Alojzego Walleka, Mariana Wolańczyka i Kazimierza Wyrzykowskiego²³². Podczas posiedzenia wymieniano się poglądami dotyczącymi przyszłej działalności towarzystw spod sokolego szyldu. Rozmawiano m.in. na tematy dotyczące: apolityczności „Sokoła”, objęcia przez niego kurateli nad szkolnym wychowaniem fizycznym, udziału w odbudowie państwa, dopuszczenia w szerszym zakresie sokolic do działalności narodowej, także w jednym z postulatów proponowano więcej gimnastyki na świeżym powietrzu. Również wówczas wypowiedziano się przeciw dzielnicom (kojarzyły się z dzielnicami zaborczymi, stąd już samo wprowadzenie tego słowa budziło sprzeciw), a za strukturą obejmującą tylko trzy stopnie: gniazdo-okręg-Związek. Podczas spotkania wyrażono

²²⁹ *Złota księga...*, s. 71–72; *Kieszonkowy kalendarzyk sokoli na rok 1939*, Warszawa 1938, b.p.

²³⁰ *Złota księga...*, s. 71–72; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1920, nr 10–11, s. 34.

²³¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1919, nr 6, s. 22.

²³² Tamże, nr 7–8, s. 30.

też pogląd, iż *trzeba państwu przygotować na wszelki wypadek materiał obywatelsko-żołnierski*²³³.

W posiedzeniu, które odbyło się 22 czerwca 1919 r. w Warszawie, wśród osób biorących udział wymieniano: S. Biege, K. Czarnika, L. Krobickiego (Zakopane), W. Kulczyńskiego, A. Małaczyńskiego, St. Olszewskiego (Warszawa), E. Piaseckiego, T. Powidzkiego, Emila Rauera (Warszawa), S. Rowińskiego, J. Rudzińskiego, Józefa Rajmunda Schmidta (Tarnopol), Konstantego Srokowskiego, Stanisława Szczepkowskiego (Warszawa), dr. Leonarda Tarnawskiego (Przemyśl), Wolańskiego (Warszawa)²³⁴. Ważnym zagadnieniem tam rozpatrywanym była struktura organizacyjna, co do której przyjęto jednolite stanowisko, planując jednak wyodrębnienie czterech zasadniczych jej ogniw, tj.: *towarzystwo, okręg, dzielnica, związek*. Zajmowano się też innymi kwestiami, jak precyzowanie zasad wychowania fizycznego, uzgadniając ostatecznie, by ich projekt skorygować zgodnie z sugestiami E. Piaseckiego. Zaznaczono też, by przy okazji wszystkich rozważanych spraw Sekretariat pracował, pozostając w kontakcie z B. Chrzanowskim²³⁵. Podczas obrad ustalono też, iż funkcjonowanie każdej sokolej jednostki strukturalnej, odbywać się będzie w oparciu o odrębne, dostosowane do niej statuty, których propozycje miały być przygotowane przez S. Biege i J. Rudzińskiego, a następnie poddane pod dyskusję na szerszym forum. Zaplanowany w porządku dziennym pierwszego zebrania punkt dotyczący mundurów sokolich i organizacji szkoleń, przelożono na inne posiedzenie. Rozpatrując pozostałe zagadnienia, zadecydowano m.in., iż z ramienia sokolstwa zostanie skierowany do władz państwa memoriał, autorstwa S. Biegi i E. Piaseckiego dotyczący problematyki związanej z wychowaniem fizycznym, a zwłaszcza konieczności jego unifikacji. Ponadto zaakceptowano koncepcję *zasad* wychowania fizycznego do realizacji w gniazdach, uznając, iż sprawę jej przesłania (wraz z informacjami statystycznymi) odnośnym władzom należy potraktować priorytetowo. Liczono tu bowiem na uzyskanie dla społeczności sokolej, inicjującej działalność w nowych dla siebie warunkach organizacyjnych, tak ważnego wsparcia finansowego w postaci subwencji²³⁶. Dodatkowo, członkowie Sekretariatu zostali zobligowani do monitorowania posiedzenia sejmu, by nie pominięto wówczas spraw „Sokoła”, zwłaszcza w czasie dyskusji budżetowych. W dalszej kolejności: wyłoniono komisję *słownictwa ćwiczebnego*; podjęto decyzję, co do koncepcji wzorcowego statutu dla towarzystw oraz zajęto się kwestiami wydawania organu prasowego. Kluczowe stało się wówczas znalezienie odpowiedzi na pytanie: jak organizacyjnie i skutecznie zarazem, przeprowadzić powołanie jednej struktury

²³³ Tamże, s. 32.

²³⁴ Tamże, s. 33.

²³⁵ Tamże.

²³⁶ Tamże.

związkowej? Ostatecznie przychyłono się do wniosku S. Rowińskiego, oznaczającego w praktyce, po pierwsze – przygotowanie ustaw dla organizacji sokolich, a po drugie – zatwierdzenie przez Wydział Międzyzwiązkowy uchwały mającej obowiązywać ogół sokolstwa polskiego. Dalsze kroki miały być realizowane w gniazdach, gdzie należało się z nią zapoznać i dostosować całość działalności do jej wytycznych. Gremium Wydziału podjęło decyzję, do kiedy bezwzględnie należało powołać władze jednostek okręgowych i dzielnicowych. Z ustaleń organizacyjnych dwa ważniejsze fragmenty warte są przytoczenia w całości: 3/ *Od czasu ogłoszenia nowych ustaw aż do czasu, gdy wybrane zostaną organa zarządu nowopowstałych okręgów i dzielnic, sprawować będą czynności rad dzielnicowych dotychczasowe Wydziały związkowe na obszarze dotychczasowej swej działalności, a Wydział międzyzwiązkowy czynności wszystkich organów nowego Związku; 4/ Obowiązkiem będzie Wydziału międzyzwiązkowego zwołać z chwilą ukończenia organizacji nowych okręgów i dzielnic walny zjazd Związku celem dokonania wyboru postanowionych w ustawie organów Związku, w których ręce Wydział władzę złoży*²³⁷. W zaistniałej sytuacji doszło do rezygnacji Konstantego Srokowskiego z funkcji prezesa Związku z byłego zaboru rosyjskiego²³⁸. 12 października 1919 r. Wydział Międzyzwiązkowy obradował również w Warszawie, a jego posiedzenie odbyło się z udziałem: S. Biegi, B. Chrzanowskiego (pod jego przewodnictwem), K. Czarnika, Juliana Langego, E. Piaseckiego, T. Powidzkiego, S. Rowińskiego i J. Rudzińskiego, obok których w 6-osobowej grupie gości wymieniano: W. Kulczyńskiego, Mikołaja Maksysia, Bolesława Olszewskiego, E. Rauera, M. Terecha i Ignacego Wadowskiego²³⁹. Wówczas też uchwalono personalne *przetrasowanie* – M. Terech wszedł zamiast Skulskiego w skład grupy reprezentującej Wydział związkowy z terenu byłego zaboru rosyjskiego. Jak już zauważono, nowy etap pracy, jaki rozpoczęło sokolstwo polskie, wymagał unormowania odpowiednimi statutami i regulaminami. Działania w tym zakresie znalazły swoją kontynuację wspomnianego 12 października 1919 r., wtedy nadal zajmowano się opracowywaniem treści statutu wzorcowego i w efekcie zaakceptowano go, jednak z pewnymi korektami i uzupełnieniami²⁴⁰. Również w zaproponowanym statucie Związku wskazano pewne zmiany. Wersje finalne tych zbiorów przepisów miały być przygotowane przez członków Sekretariatu i przedłożone do zatwierdzenia przez odnośne organy władzy. Uchwalono powoływanie do życia gniazd sokolich w oparciu o prawidła statutowe wzorcowe, każdy ośrodek „Sokoła” zaś, którego podstawą dotychczasowego funkcjonowania był inny statut, zobowiązany był w okresie dwuletnim od czasu wprowadzenia obowią-

²³⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1919, nr 7–8, s. 33.

²³⁸ Tamże.

²³⁹ Tamże, nr 12, s. 51.

²⁴⁰ Tamże, s. 51–52.

zującego wzoru, dokonać pod kątem tego ostatniego stosownej unifikacji²⁴¹, będącej ważną częścią koniecznych wówczas reorganizacji w „Sokole”. W maju tego roku podjęto uchwałę mówiącą o przekształceniu się w jednostkę dzielnicową *Związku b. Królestwa*; podobnych posunięć, jeszcze w 1920 r. oczekiwano ze strony *Związku Małopolskiego*²⁴². Charakterystykę ówczesnej sytuacji sokolstwa polskiego najlepiej oddawał tekst pt. *Organizacja Związku Sokolstwa w Polsce*, zamieszczony w 1920 r. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” w numerze łączonym 10–11. Czytamy w nim, m.in.: *Związek Sokolstwa, obejmujący całą naszą organizację w jedną całość, istnieje właściwie, jakkolwiek formalnie z różnych powodów ustawa jego dotąd nie uzyskała zatwierdzenia władz państwowych i organizacja władz sokolich skutkiem tego nie nastąpiła*²⁴³. W omawianym czasopiśmie opublikowano także informację o roli, jaką miało ono wówczas spełniać. Pisano: *Wskutek umowy zawartej między Przewodnictwem Związku małopolskiego z Wydziałem Międzyzwiązkowym Sokolstwa w Polsce, umieszczać będziemy w „Przewodniku” wszystkie komunikaty i artykuły Wydziału Międzyzwiązkowego i doręczać „Przewodnika” wszystkim okręgom i dzielnicom. W ten sposób staje się „Przewodnik” organem urzędowym całego Sokolstwa*²⁴⁴. Ostatecznie przyjęty powojenny schemat organizacyjny był czterostopniowy (*gniazdo – okręg – dzielnica – Związek*). Planując położenie centrów okręgowych, zwracano uwagę, by było w miarę możliwości optymalne, a przynajmniej w poważnym zakresie umożliwiające komunikację z należącymi do okręgu gniazdami. Nie obyło się jednak bez problemów. Jak zauważył S. Biega, już na tym wstępnym etapie za niedopuszczalną należało uznać *samodzielność* poszczególnych ogniw organizacyjnych w kontaktach z władzami państwowymi, samorządowymi czy instytucjami pozasokolimi, przebiegającymi bez wcześniejszego porozumienia z odgórnymi władzami „Sokoła”²⁴⁵.

W przywołanym artykule pt. *Organizacja Związku Sokolstwa w Polsce* podano przybliżony podział terytorium sokolego na dzielnice (ostatecznie obowiązujący nie pokrył się z nim w pełni). Wymieniano takie jednostki dzielnicowe jak: wielkopolska, pomorska, górnośląska, jednostka obejmująca wychodźstwo (ośrodki sokole w Brandenburgii, Westfalii i Nadrenii), mazowiecka i dwie, których nazw jeszcze nie podano, zaznaczając jedynie, iż ich siedziby mieścić się będą w Krakowie i Lwowie²⁴⁶. Najważniejszym jednak wydarzeniem dla sokolstwa w suwerennym państwie było utworzenie w Warszawie instancji nadrzędnej,

²⁴¹ Tamże, s. 52.

²⁴² Tamże, 1920, nr 10–11, s. 34.

²⁴³ *Organizacja Związku Sokolstwa w Polsce*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1920, nr 10–11, s. 34.

²⁴⁴ Tamże.

²⁴⁵ Tamże.

²⁴⁶ Tamże.

jaką został Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce (ZTG„S”). Oficjalne zatwierdzenie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSWew.) jego statutu miało miejsce 29 listopada 1920 r.²⁴⁷ Ta decyzja, opatrzona wspomnianą datą i nr 138 640, pozwoliła wciągnąć ZTG„S” do rejestru stowarzyszeń i związków (nr 387)²⁴⁸. Zarząd nowo powstałego Związku obradował po raz pierwszy 12 grudnia 1920 r., a wśród tam obecnych znaleźli się znani działacze sokoli: S. Biega, Henryk Chełmicki, M. Maksyś, E. Rauer, J. Rudziński, Włodzimierz Tarło-Maziński, M. Terech, Jerzy Zdziechowski. Ponadto dzielnicę reprezentowali: Józef Karney (krakowską), B. Chrzanowski, Jan Fazanowicz, Witold Maćkowiak, T. Powidzki (wielkopolską), ze Lwowa przybył zaś K. Czarnik²⁴⁹. Równie istotne wydarzenie w dziejach „Sokoła” w II Rzeczypospolitej miało miejsce 18 lutego 1923 r. w Warszawie. Doszło wówczas do spotkania czołowych aktywistów tego ruchu, będącego w gruncie rzeczy I walnym zjazdem Rady Związku. Oficjalnie zaprezentowano tam profil programowy organizacji, podkreślając jej bezpartyjność, ważność idei narodowych i celów prozdrowotnych. Co istotne, przyjęto też obowiązujące stanowisko w relacjach „Sokół” – państwo²⁵⁰. Używając sformułowania, jakie pojawiło się na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”, przywołanego 18 lutego 1923 r., przeprowadzono *Pierwszy Sejm złączonego Sokolstwa polskiego w Warszawie*. W założeniach organizatorów, zgromadzenie to miało mieć charakter sprawozdawczo-wyborczy. Faktycznie był to, jak wspomniano, zjazd Rady Związku, podczas którego sfinalizowano unifikację sokolstwa w Polsce²⁵¹. Należy zgodzić się z Teresą Drozdek-Małołepszą, która formalne zakończenie zjednoczenia ruchu sokolego umiejscawia w 1923 r., jak i z tym, iż nie obyło się ono bez kłopotów i trudności²⁵². Zarząd Tymczasowy przedstawił rezultaty swojej pracy, zaplanowano też wybór nowych członków Przewodnictwa. Posiedzenie, na czele z B. Chrzanowskim, zgromadziło obok przedstawicieli środowiska sokolego, samorządowego również reprezentantów władz państwowych. W sumie mowa była (w przybliżeniu) o 100 obec-

²⁴⁷ A. Mirkiewicz, *Okręg rzeszowski...*, s. 27. W świetle badań D. Dudka zarejestrowano wówczas Związek pod nazwą: Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Warszawie. D. Dudek, *Stan organizacyjny stowarzyszeń kultury fizycznej z osobowością prawną działających w latach 1919–1927 na terenie byłego zaboru rosyjskiego*, [w:] *Z najnowszej historii*, t. VI, s. 134. W związku z tym, iż nie udało się odnaleźć statutu rozpatrywanego tu Związku, w dalszej części pracy zastosowano nazwę: Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce zaczerpniętą ze Statutu zamieszczonego w „Przewodniku Gimnastycznym «Sokół»”. „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1921, nr 1–2, s. 4–6.

²⁴⁸ „Sokół Polski” 1926, R. V, s. 102.

²⁴⁹ T. Drozdek-Małołepsza, *Działalność Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w świetle „Przeglądu Sokolego” (1921–1924)*, [w:] *Z najnowszej historii...*, t. V, s. 140.

²⁵⁰ A. Mirkiewicz, *Okręg rzeszowski...*, s. 27.

²⁵¹ T. Drozdek-Małołepsza, *Działalność Związku...*, s. 145.

²⁵² Tamże, s. 140.

nych tam delegatach²⁵³. W grupie uczestników wymieniano m.in.: J. Borowca, K. Czarnika, Jabłońskiego, gen. Franciszka Latinika, A. Małaczyńskiego, Neumana, Niedzielskiego, S. Świątkiewicza, Świgosta, dr. Zawadzkiego, plus kilkuniosobową grupę posłów²⁵⁴. Gen. F. Latinik zwrócił uwagę na organizowanie rezerw obywatelskich i podkreślił wagę tego: *by drużyny sokole brały udział jak najliczniejszy w wyszkoleniu wojskowym w obozach wojskowych, oraz by utrzymywały ścisły kontakt z władzami wojskowymi*²⁵⁵. Z kolei w wypowiedzi Niedzielskiego znalazła się propozycja popularyzowania przez rozpatrywane tu stowarzyszenie, idei patriotycznych w społeczeństwie. Natomiast przedstawiciel Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powiedział m.in.: *Imieniem Ministerstwa zapraszam Sokolstwo do współpracy w wychowaniu fizycznym młodzieży szkolnej, a współpracę taką uważam za wskazaną i bardzo pożyteczną. Ministerstwo wezwało zarządy szkół okólnikami, by korzystały w wychowaniu fizycznym z instytucji wychowania fizycznego, między którymi pierwsze miejsce należy się Sokolowi*²⁵⁶. W dalszej kolejności wysłuchano sprawozdania z działań Zarządu Głównego, obejmującego m.in. przedstawienie: statystyki Związku za rok 1922, istotniejszych faktów z życia sokolego – za takie uznano zloty: zorganizowany w 1921 r. w Warszawie (o charakterze związkowym), przeprowadzone w 1922 r. przez jednostki dzielnicowe: małopolską we Lwowie, mazowiecką w Lublinie i wielkopolską w Poznaniu oraz przebiegu związkowego kursu nauczycielskiego odbytego w 1922 r. w Żywcu²⁵⁷. Za szczególnie istotne uznać należy, zaprezentowanie 18 lutego 1923 r., stanowiska ZTG, „S” wobec państwa, równolegle działających stowarzyszeń krajowych i zagranicznych, oraz w stosunku do pozasokolej części społeczeństwa polskiego²⁵⁸. B. Chrzanowski złożył urząd, powołując się na postanowienia statutowe, w myśl których miejscem zamieszkania prezesa Związku miała być Warszawa. Jedną z rezolucji uznać można za swoistą deklarację programową, zawierała bowiem wszystkie najważniejsze cele organizacji. Dotyczyły one dbałości o zdrowie (zarówno narodu, jak i jednostek), uzyskiwanej na drodze rozwijania wychowania fizycznego (młodej generacji), kształcenia postaw obywatelskich (z zaznaczeniem wyższości dobra narodowego nad partykularnymi interesami), organizowania rezerw²⁵⁹. Nacisk kładziono na gimnastykę o charakterze wychowawczym, lekkoatletykę, gry i zabawy ruchowe, ćwiczenia wojskowe. Pozostałe rezolucje dotyczyły spraw organizacyjnych, w tym m.in.: finansowych (sprawa składek), statutowo-regulaminowych (zakazano spoży-

²⁵³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 1–3, s. 2.

²⁵⁴ Tamże.

²⁵⁵ Tamże.

²⁵⁶ Tamże.

²⁵⁷ Tamże.

²⁵⁸ Tamże.

²⁵⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 1–3, s. 3.

wania alkoholu podczas służby sokolej), związkowego Wydziału Wychowania Fizycznego oraz mianowania naczelnika Związku²⁶⁰. W wyniku wyborów przeprowadzonych 18 lutego 1923 r. na prezesa powołano Adama hr. Zamoyskiego, na wiceprezesa S. Biege, gremium Przewodnictwa tworzyli: Czesław Dajkowski, Czesław Kłóś, Ignacy Kozielski, Czesław Lisowski, M. Maksyś, Jan Matuszewski, M. Terech²⁶¹. Obok nich do tego gremium zaliczono także reprezentacje dzielnic liczące trzech delegatów, oraz przedstawiciela Wydziału Wychowania Fizycznego²⁶². W ukonstytuowanym Przewodnictwie ZTG „S” wymieniano: prezesa – A. Zamoyskiego, jego I zastępcę – S. Biege, II zastępcę – Kazimierza Czarnika, sekretarza – M. Maksysia, sekretarza – Cz. Dajkowskiego, redaktora – M. Terecha, chorążego – Leona Krobickiego, naczelnika – Szczęsnego Rucińskiego, stojącego na czele komisji gospodarczej – J. Matuszewskiego²⁶³. Funkcje w Sekretariacie Przewodnictwa powierzono Henrykowi Chelmiickiemu, Witoldowi Tyrakowskiemu, Ignacemu Wadowskiemu. Po śmierci S. Biegi jego miejsce zajął M. Terech. W najbliższych miesiącach ważne role organizacyjne pełnili także: Antoni Chotnik, Marian Niedzielski, Franciszek Przeździecki, Emil Rauer, Stanisław Strzetelski, Włodzimierz Tarło-Maziński, Eugeniusz Wunsch²⁶⁴.



Fot. 6. Adam hr. Zamoyski, prezes ZTG „S” (1923–1936)
 („Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 12, s. 171)

²⁶⁰ Tamże.

²⁶¹ Tamże; T. Drozdek-Małołepsza, *Powstanie Związku...*, s. 68.

²⁶² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 1–3, s. 3.

²⁶³ T. Drozdek-Małołepsza, *Powstanie Związku...*, s. 68.

²⁶⁴ Tamże, s. 68–69.

Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1921 r. (numer 1–2) zamieszczono *Statut Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*. Podano tam m.in. w par. 18–30, informacje na temat władz ZTG„S”, do których zaliczano Radę, Zarząd oraz Przewodnictwo Związku. Najwyższą władzą związkową była Rada. W części V statutu, w § 19 podano jej skład. Tworzył ją Zarząd ZTG„S” i jego Przewodnictwo, również Zarządy i Przewodnictwa poszczególnych dzielnic, oraz przedstawiciele jednostek okręgowych, wybrani spośród określonej społeczności okręgowej. Ta ostatnia grupa była wyłaniania przez ogół Rad okręgów w sposób tajny. Liczba reprezentantów była obliczana w stosunku do wszystkich członków sokolstwa w tych strukturach²⁶⁵. Zaznaczyć należy, iż do zebrań Rady dopuszczano też członków honorowych z możliwością głosu doradczego. Rada zajmowała się wieloma ważnymi, z punktu widzenia funkcjonowania sokolstwa, sprawami. Nadawała kierunek działalności ideowej stowarzyszeń sokolich, określała jak powinno wyglądać wychowanie fizyczne w gniazdach i wskazywała metody służące osiągnięciu tego celu. Do jej kompetencji należało uchwalanie budżetu, zatwierdzanie rachunków Zarządu, jej też podlegał *fundusz zakładowy*²⁶⁶. Ponadto Zarząd przekazywał jej materiał sprawozdawczy dotyczący Związku, oraz podległych mu gniazd, do którego zobligowana była się ustosunkować. Rada decydowała o wewnętrznej strukturze i kształcie administracyjnym Związku (w tym o zakresie terytorialnym poszczególnych dzielnic), mogła wprowadzać korekty statutu głównego, jak również statutów towarzystw²⁶⁷. Również zajmowała się sprawami personalnymi. Członkowie honorowi organizacji, przewodniczący Związku, wiceprzewodniczący, grono członkowskie Przewodnictwa, jak również składy osobowe takich gremiów, jak Komisja Rewizyjna i Sąd Honorowy byli przez nią mianowani. Rada uchwałała wszelkie *prawa ustrojowe* organizacji sokolej w sensie związkowym, jej uchwały obejmowały też wytyczne regulaminowe dla swoich obrad. Ponadto przedstawiany tu organ władzy: *Ustanawia każdorazowo stosunek między ilością przedstawicieli do władz związkowych od poszczególnych Okręgów lub Towarzystw, a liczbą członków w tychże Okręgach lub Towarzystwach*. W sytuacji ostatecznej, to członkowie Rady decydowali o rozwiązaniu Związku, jak również o tym, komu miał przyspaść jego majątek.

Według statutu Zwyczajne Zjazdy Rady miały odbywać się cyklicznie, w odstępach dwuletnich, w terminach majowych. Były zarządzane z inicjatywy Przewodnictwa, z dwumiesięcznym wyprzedzeniem, szczegóły programu zaś miały być z kolei podawane, na miesiąc przed tym posiedzeniem. Na miejsce ich organizacji wytypowano Warszawę lub centrum jednej z jednostek dziel-

²⁶⁵ *Statut Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1921, nr 1–2, § 19, s. 5.

²⁶⁶ Szerzej patrz: podrozdział niniejszej pracy pt.: *Działania na niwie gospodarczo-finansowej*.

²⁶⁷ *Statut Związku...*, § 20, s. 5.

nicowych. Statutowo dopuszczano też możliwość zwoływania przez członków Zarządu Nadzwyczajnych Zjazdów wówczas, kiedy tylko uznano to za niezbędne, bądź w związku z pisemnym postulatem, zgłoszonym przez połowę Zarządów, opatrzonym stosowną argumentacją. Również w takim kontekście mowa była o Przewodnictwach dzielnic. W § 22 rozpatrywanego statutu, odnotowano m.in. na temat Zjazdu, iż był władny uchwalenia wszystkiego, co było związane ze sprawami przedłożonymi w jego porządku, pod warunkiem, iż obrady zostały zorganizowane zgodnie z przepisami. Takie posiedzenie odbywało się pod przewodnictwem prezesa Rady lub jego zastępcy²⁶⁸.

Sprawom Zarządu poświęcono w statucie § 23–25. Gremium to tworzyli: reprezentanci poszczególnych jednostek dzielnicowych (każdego roku z każdej dzielnicy powoływano 3-osobowe grupy z grona Przewodnictw dzielnicowych), członkowie Przewodnictwa związkowego i 3 reprezentantów organu, jakim był Komitet Wyszkożenia²⁶⁹. Zarząd, kierując się wytycznymi ustanawianymi przez Radę Związku, nadzorował pracę całej struktury związkowej, w tym opracowywał przepisy regulaminowe, uchwalał scenariusze szkoleń prowadzonych w „Sokole”, programów zajęć, również tych obejmujących ćwiczenia. Do jego kompetencji należało także zatwierdzanie szczegółowych planów imprez zlotowych i różnych rywalizacji. Taka akceptacja obejmowała też ćwiczenia i występy publiczne. Decyzje podjęte przez Radę Związku przekierowywał do gremium Przewodnictwa, które miało zająć się ich wykonaniem, wcześniej jednak drobiazgowo je przygotowywał²⁷⁰. Jego kontroli podlegała działalność i zarządzenia, jakie wydawało Przewodnictwo, był zapoznawany z wszelkimi jego planami, podejmował co do nich stosowne decyzje, uważnie zapoznawał się ponadto z materiałem sprawozdawczym przez nie wytworzonym²⁷¹. Zarząd był także organem władzy dyscyplinarnej, włączał sokołów do Związku, i gdy zachodziła taka konieczność pozbawiał ich członkostwa, zawiadował kwestiami finansowymi całego terenu związkowego²⁷². § 25 określał gdzie, kiedy i przez kogo, były zarządzane zebrania tego organu władzy. Podano, iż obrady Zarządu zwoływał do Warszawy (w zależności od potrzeb) prezes Związku, z zaznaczeniem jednak, iż nie rzadziej niż raz na trzy miesiące. Istniała dodatkowa możliwość zorganizowania podobnego posiedzenia, jeżeli wyraziłaby taką wolę, połowa członków Przewodnictwa, lub grono zarządzające jednej ze związkowych jednostek dzielnicowych. W tym przypadku przewidywano zastosowanie zaproszeń (wezwania personalne). Z unormowań statutowych wynikało również, iż Zarząd mógł uchwalić sprawy, które mu pod-

²⁶⁸ Tamże.

²⁶⁹ Tamże.

²⁷⁰ Tamże, § 24, s. 6.

²⁷¹ Tamże, pkt d.

²⁷² Tamże.

legają, nie zważając na liczbę osób obecnych w jego obradach²⁷³. Nowo wybrany organ władzy w postaci Zarządu, swoje pierwsze obrady (dokonywano wówczas podziału kompetencji i powoływano Komitet Wyszkolenia) winien odbyć tuż po zamknięciu posiedzenia Zjazdu Rady Związku.

Sprawy dotyczące Przewodnictwa zostały statutowo opisane w § 26–30. Jego gremium tworzyli prezes, oraz nie mniej niż 6 osób, związanych członkostwem z Zarządem Związku. § 26 podawał, iż wybierano ich tajnie, a należało to do zadań Zjazdu Rady Związku. Zastrzegano przy tym, aby członkowie stowarzyszenia lub osoby ze statusem członka honorowego byli mieszkańcami Warszawy, aż do dnia, kiedy obradować miał kolejny zwyczajny Zjazd Rady. W myśl wytycznych statutu grono Przewodnictwa miało być traktowane, jako ciało wykonawcze dla Zarządu (wykonujące wszelkie jego zadania). Ten organ wykonawczy zobowiązany był do tego, by reprezentować Związek na zewnątrz, w razie potrzeby miał dotrzeć do władz państwa i stosownych urzędów, ale też zobligowany był do kontaktowania się z podobnymi stowarzyszeniami krajowymi i działającymi poza jego granicami, ze swoimi jednostkami strukturalnymi oraz wszystkimi tymi, którzy nie byli zrzeszeni w „Sokole”. Wszelką dokumentację powinien sygnować prezes Związku, ewentualnie jego zastępca i sekretarz. Każdy z dokumentów należało opieczetować oficjalnym związkowym stemplem. Jak podano w § 28, drugi zastępca prezesa, sekretarz, chorąży, kierownik wydawnictw oraz inni urzędnicy związkowi, ewentualnie ze swoimi zastępcami, wybierani byli spośród osób tworzących Przewodnictwo na pierwszym zebraniu Zarządu. Przewodnictwu dawano też możliwość powoływania struktur pomocniczych, tj. Wydziałów i Komisji²⁷⁴. Personalnie w imieniu Związku występował we wszelkich kontaktach społecznych prezes lub wiceprezes. Pierwszy z wymienionych stał też na straży poszanowania praw, według których Związek funkcjonował²⁷⁵. Prezesowi należało się pełne posłuszeństwo. Podczas imprez zlotowych, różnych zgromadzeń sokolstwa (zjazdów) w jego ręku spoczywało kierowanie nimi, jak również rozstrzygnięcie w sprawach związanych z materią dyscyplinarną. Mógł też zanegować decyzje organów w postaci Zarządu i Przewodnictwa, jeżeli te pozostawałyby w sprzeczności z interesami Związku, skierować je do powtórnego rozpatrzenia, lub gdyby zostały nadal nieskorygowane, przekazać do decyzji Rady Związku²⁷⁶. W § 30 zaznaczono, iż szczegółowa charakterystyka działalności podejmowanej przez Przewodnictwo i Zarząd opisana została w stosownych przepisach *Regulaminu szczegółowego*²⁷⁷.

²⁷³ *Statut Związku...*, § 25, s. 6.

²⁷⁴ Tamże.

²⁷⁵ Tamże, § 29.

²⁷⁶ Tamże.

²⁷⁷ Tamże, § 30.

Poniżej podano przykładowe uzgodnienia regulaminowe, jakie obowiązywały Przewodnictwo. Jak podano wyżej, zakres jego czynności normował odrębny *Regulamin Przewodnictwa Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*. Precyzowano w nim szczegółowo wiele kwestii, zamykając je w 21 punktach. Określono, iż ciało kolegialne, jakim było Przewodnictwo, należy traktować jako organ wykonawczy Zarządu Związku i jako takie ma pozostawać w zgodzie z § 2. i 3. *Statutu Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*. Wspomniane gremium, w myśl regulaminu, spełniać miało szereg zadań z różnych obszarów *życia sokolego*. Nadzorowało zloty i występy publiczne (począwszy od opracowania treści ich programów), przygotowywało i urzeczywistniało decyzje Rady związkowej, opracowywało szczegółowe plany kursów instruktorskich, regulaminy ćwiczeń oraz inne, według których miały pracować organy wewnętrznej struktury²⁷⁸. Do zadań Przewodnictwa należał nadzór nad: stroną finansową (rozporządzanie pozostającym w dyspozycji Związku majątkiem i działania z tym związane), podziałem organizacyjnym, sprawami członków (ich akces bądź pozbawienie członkostwa). W ramach obowiązków tego kolegium wyszczególniano też: działalność sprawozdawczą (przygotowywanie sprawozdań, zarówno z funkcjonowania Związku, w tym jego finansów, jak i władz), przygotowywanie drobiazgowych wytycznych dotyczących sfery administracyjno-finansowej ZTS „S”, konkretne propozycje uniformów (tę sprawę zatwierdzał Zarząd)²⁷⁹, organizowanie dostaw, całości kształt działalności wydawniczej (nadzór nad wydawaniem organu związkowego), możliwość rozstrzygania spornych kwestii, przyjmowanie opłacanych funkcjonariuszy administracji sokolej i nadzorowanie ich pracy. Przywołany regulamin określał, kto tworzył skład Przewodnictwa i kiedy zbierano się na obrady. Co do obsady, byli to: prezes Związku, wiceprezesi, skarbnik, dwaj sekretarze, pozostali członkowie, naczelnik oraz sokoli wchodzący w skład Zarządu (z dzielnicy mazowieckiej), zamieszkali w Warszawie²⁸⁰. Dodatkowo zaliczano również tam mieszkających członków Wydziału Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego²⁸¹. Regulaminowo posiedzenia miały odbywać się w trybie cotygodniowym. Jak nie trudno zauważyć, że analizowany tu regulamin stanowił uszczegółowioną wersję statutu, w części poświęconej Przewodnictwu.

Wszystkie opisane powyżej działania, jak i kompetencje poszczególnych organów władzy, miały służyć realizacji programu stowarzyszenia. Sokoli byli przekonani, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, ich organizacja odpowiadała społecznym potrzebom, a nakreślone kierunki jej działalności przystawały do ówczesnej rzeczywistości i nie były anachroniczne. Organizacja, również

²⁷⁸ *Regulamin Przewodnictwa Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*, „Sokół Polski” 1926, R. V, s. 116.

²⁷⁹ Tamże.

²⁸⁰ Tamże, s. 118-119.

²⁸¹ Tamże, s. 118.

po I wojnie światowej koncentrowała się, obok programu sportowego i kulturalno-oświatowego, także na realizacji zadań obywatelskich, patriotycznych i wychowawczych. Ważnym celem było rozwijanie przysposobienia wojskowego, działalności wydawniczej, organizowanie kursów, promocja w społeczeństwie polskim nurtu związanego z aktywnością ruchową. W jednodniówce wydanej z okazji I zlotu sokolstwa w suwerennej ojczyźnie, opublikowano tekst, w którym wyszczególniono wytyczne, do jakich powinien stosować się członek/członkini tego towarzystwa. Wymagano, by agitowali i namawiali do wstąpienia do niej tylko osoby, które są im znane, o nieposzlakowanej opinii. Pisano: *I lepiej jest, że będzie nas tysiąc, a dobrych sokołów, jak dziesięć tysięcy, a ludzi ze zbrukanem sercem i czołem, z pociąganiem do opilstwa i wszelkiej niepowściągliwości, z wrodzoną skłonnością do niedosłuchu i krzykactwa, z moralną ślepotą, niezdolną widzieć druha i brata z każdym, kto staje z nami i obok nas pod jednym znakiem*²⁸². Jeden z punktów obejmował konieczność przygotowań fizycznych dla dobra ojczyzny, mowa była o poszanowaniu ubioru organizacyjnego, wykonywaniu poleceń przełożonych w sokolstwie, od członków wymagano też uczciwości, prawości i sumiennosci w wykonywaniu obowiązków. Apelowano tam też m.in. o czystość mowy polskiej i szacunek dla współdruha, bez względu na jego pozycję społeczną. Warto przywołać, pozostający w tym duchu tekst, zamieszczony w widocznym miejscu, bo na stronie tytułowej „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 15 października 1925 r., w numerze łączonym 9–10 (spotykany też w innych numerach tego czasopisma), w brzmieniu:

*Obowiązkiem każdego prawego Sokola polskiego jest:
Dbać o zdrowie fizyczne swoje i swoich
Dbać o rozwój, o dobre imię i o chwałę Sokolstwa
Spełniać gorliwie obowiązki państwowe, w gorącej dbałości o Polskę narodową i potężną
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem wszystkich warstw i stanów dla pracy narodowej. Popierać przemysł i handel polski*²⁸³.

W niepodległym kraju szczególnego znaczenia w programie „Sokoła” nabierała, jak wspomniano, jego działalność wychowawcza ukierunkowana na ukształtowanie świadomego społeczeństwa (zwłaszcza jego części sokołej), z przekonaniem pracującego nad utrwaleniem wolności, mającego na uwadze zagrożenia wewnętrzne (w rozumieniu sokolstwa), a także zewnętrzne. Jan Mokrzycki w 1929 r., w tekście „Sokół” dawniej i dziś, zaprezentowanym na

²⁸² *W wolnej Polsce zlot sokolstwa polskiego, jednodniówka wydana staraniem głównego komitetu zlotu pod redakcją A. Kolakowskiego, Warszawa 1921, s. 17.*

²⁸³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 9-10, s. 173.

łamacz „Szczerbca” (numer 11–12) pisał: *Właśnie zadaniem Sokola jest stworzenie tej wewnętrznej siły. Dąży do tego dwiema drogami: kształcąc ducha, w myśl wskazań nadpartyjnej, uczciwej, chrześcijańskiej ideologii narodowej i wyrabiając ciało, czyniąc je zdrowym, wytrzymałym, silnym*²⁸⁴. Znamienne były słowa prezesa F. Arciszewskiego: *Ćwiczyć mięśnie do walki o Polskę! W tych sześciu słowach mieści się fundament Sokola i główny cel jego istnienia, oraz [...] gimnastyka nie jest celem dla siebie, że nie dla rekordów jest uprawiana, lecz że jest tylko środkiem do celu: do wychowania żołnierza polskiego! I tak jest do dziś dnia*²⁸⁵. Jednym z kluczowych haseł „Sokoła” było: *Ramię krzep – Ojczyźnie służ!* Zostało ono wyeksponowane w odezwie skierowanej do całego środowiska sokolego, jaką wydał przywołany prezes w grudniu 1936 r.²⁸⁶ Niezmiennie też sokolstwo posługiwało się znanym z okresów wcześniejszych hasłem: *W zdrowym ciele zdrowy duch*²⁸⁷. Program sokolstwa w okresie II Rzeczypospolitej był programem prospołecznym. Wychowanie młodego pokolenia, rozwijanie przysposobienia wojskowego, propagowanie różnych dyscyplin sportowych, dbałość o zdrowie, to jedne z istotniejszych celów „Sokoła” w II Rzeczypospolitej. Ważnym jego elementem miała być, wspomniana wyżej, dbałość o zdrowie obywateli (w tym przypadku członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”), co m.in. starano się urzeczywistniać w postaci systematycznego rozwijania aktywności ruchowej wśród sokolstwa poszczególnych gniazd. Ocena efektów nie była jednoznaczna i uzależniona od wielu czynników. Często posługiwano się określeniem *zdrowie narodu*.

Można przyjąć, że proces zjednoczenia sokolstwa polskiego, utworzenie ZTG „S”, jego program i naczelne władze to najważniejsze sprawy organizacji po zakończeniu I wojny światowej. Proces integracji członków „Sokoła”, wcześniej działających w trzech zaborach, rozpoczął się w 1919 r. S. Biega przedstawił we Lwowie propozycję nowej struktury organizacyjnej, opartej o filary: gniazdo, okręg, dzielnica, Związek. Było to swoiste strukturalne novum, zwłaszcza w aspekcie dzielnic i proponowanego zakresu ich zadań. Delegaci trzech przedwojennych Związków powołali Wydział Międzyzwiązkowy z B. Chrzanowskim na czele. Ważnym wydarzeniem dla sokolstwa było utworzenie ZTG „S”. W 1923 r. na czele Związku stanął A. Zamojski. W jego osobie członkowie tego stowarzyszenia znaleźli osobę zaangażowaną, aktywnego działacza, który sprawy sokole traktował niezwykle poważnie i z wyjątkowym oddaniem.

²⁸⁴ J. Mokrzycki, „Sokół” dawniej..., s. 3.

²⁸⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 8, s. 213.

²⁸⁶ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 1, s. 2-3.

²⁸⁷ Jest to skrócona wersja rzymskiej sentencji Juwenalisa. Jej pełne brzmienie to: *orandum est ut sit mens sana in corpore sano*, co oznacza: *trzeba modlić się, żeby w zdrowym ciele był zdrowy duch*.

2.2. Nowy podział terytorialny i rozwój organizacyjny ZTG„S”

Kolejny istotny etap w dziejach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemiach polskich wyznaczyły cezury czasowe II Rzeczypospolitej. Dla sokolstwa, chociaż nie tylko dla niego, oznaczało to funkcjonowanie w zupełnie odmiennych realiach społeczno-politycznych. Nowe warunki sprawiły, iż jak już zasygnalizowano, za najważniejszą sprawę dla dalszej egzystencji tego środowiska uznano jego zjednoczenie, zważywszy na wcześniejsze rozdzielanie kordonami zaborczymi i zainicjowanie tym samym tworzenia koherentnej całości organizacyjnej. Urzeczywistnienie koncepcji powołania ZTG„S” było bardzo istotne, bowiem sokolstwo zyskało w nim koordynatora wszystkich swoich wielopłaszczyznowych działań.



Fot. 7. Stanisław Rowiński, prezes dzielnicy krakowskiej (NAC, sygn. 1-P-1025)



Fot. 8. Kasper Nowak, działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (NAC, sygn. 1-P-1022)



Fot. 9. Władysław Turski, prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (NAC, sygn. 1-P-1026)

W nowych warunkach, jakie zaistniały po zakończeniu I wojny światowej, Związek działał w oparciu o znane wcześniej, sprawdzone wzorce organizacyjne, ale wprowadzono też zmiany. Jedną z istotniejszych było pojawienie się w strukturze ogniw, jakimi były dzielnice. Nadmienić należy, iż występowały też przed wybuchem wspomnianego konfliktu światowego, ale w rzeczywistości powojennej znacznie poszerzono i wzmocniono ich kompetencje. Ugruntowaną tradycję sięgającą połowy lat dziewięćdziesiątych XIX w. miały również okręgi sokole, które w rozpatrywanym w niniejszym opracowaniu okresie stały się głównymi elementami składowymi jednostek dzielnicowych.

Działania organizacyjne podjęte na skalę ogólnozwiązkową przewidywały sukcesywne tworzenie poszczególnych dzielnic. Z inicjatywy S. Rowińskiego 27 lutego 1921 r. zorganizowano w Krakowie spotkanie delegatów z okręgów sokolich, mających wejść w skład krakowskiej jednostki dzielnicowej. Nadrzędnym celem było ukonstytuowanie się jej władz, a konkretnie gremium Zarządu. Warto dodać, iż zakres terytorialny tego regionu sokolego nie był ostatecznie zatwierdzony i na tym etapie kształtowania zasięgu dzielnicowego bardziej można było mówić o prognozowanej *mapie okręgowej* tego terenu, aniżeli o ugruntowanej i pewnej. Proponowanych zmian było zbyt wiele i nie do końca były rozstrzygnięte. 27 lutego 1921 r. podczas wspomnianego posiedzenia dokonano wyboru Przewodnictwa dzielnicy krakowskiej, w którym znaleźli się: S. Rowiński (przewodniczący), E. Kubalski (zastępca), a ponadto Christ, A. Hamburger i Kasper Nowak.

Przy wytyczaniu granic tego konkretnego terytorium liczono się z koniecznością rozczłonkowania niektórych struktur okręgowych na mniejsze. Ostatecznie dzielnicę krakowską miały tworzyć: krakowska jednostka okręgowa, kolejna z centrum w Zagłębiu Dąbrowskim oraz tarnowska, przy czym projektowano m.in. podział tej ostatniej na dwie części: nowosądecką i tarnowską²⁸⁸. W lutym 1921 r. na łamach „Przeglądu Sokolego” zamieszczono dane na temat stanu organizacyjnego mazowieckiej jednostki dzielnicowej, obejmującej swoim zasięgiem dziesięć okręgów (nie podano jednak, od kiedy taki podział terytorialny obowiązywał). Były to: I warszawski (miasto); II, o takiej samej nazwie (obejmujący Pragę, powiaty prawobrzeżnej Wisły oraz częściowo tereny będące ziemiami: łomżyńską i siedlecką); III łódzki; IV lubelski; V radomski; VI (tutaj ostatecznego rozstrzygnięcia wymagała jeszcze sprawa centrum okręgowego, gdyż brane były pod uwagę dwa ośrodki: Kutno i Włocławek), VII piotrkowski; VIII płocki; IX kielecki; X białostocki. Odnośnie do tego ostatniego, jego terytorium definiowano: *Białystok wraz z powiatami części ziem Łomżyńskiej i Siedleckiej (od strony wschodniej), Ziemia Suwalska i kresy wschodnie*²⁸⁹. Istotne postanowienia dotyczące innego sokolego obszaru dzielnicowego zapadły zaś 6 marca 1921 r. we Lwowie, gdzie 85-osobowe grono osób uczestniczyło w ostatnim zjeździe reprezentantów, jak pisano: *Związku*

²⁸⁸ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 4, s. 5–6.

²⁸⁹ Tamże, nr 2, s. 16.

Małopolskiego, kończącym niewątpliwie ważny etap historii sokolstwa polskiego. Wspomniani delegaci mieli tworzyć kadrę dzielnicy małopolskiej. Podczas obrad, wśród różnych spraw organizacyjnych, jakie poddawano dyskusji, kluczowe znaczenie miała uchwała o przekształceniu, wspomnianego wyżej, dawnego terytorium związkowego i decyzja o utworzeniu dzielnicy małopolskiej, w granicach której znaleźć się miały jego były okręgi od IV do VII włącznie. Liczono się z tym, iż nie będzie to stan ostatecznie obowiązujący, przeciwnie, od razu podjęto kwestię reorganizacji administracyjnej, czym miało się zająć wybrane jeszcze tego samego dnia pierwsze Przewodnictwo tej nowej jednostki dzielnicowej. Tworzyli je: Józef Borowiec, Czajkowski, K. Czarnik (przewodniczący), A. Małaczyński, Tucki, A. Wallek, Marian Wolańczyk²⁹⁰.



Fot. 10. Dr Kazimierz Czarnik, prezes dzielnicy małopolskiej (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)

Kwestie organizacyjne rozpatrywano również 6 marca 1921 r. w Toruniu, gdzie spotkanie sokołów na wysokim szczeblu przeprowadzono w postaci zjazdu Rady dzielnicy pomorskiej, przedkładając tam m.in. statystykę tego obszaru sokołego, obejmującego wówczas pięć jednostek okręgowych (bydgoską, gdańską, grudziądzką, toruńską, tucholską). W ich obrębie znalazło się łącznie 46 placówek „Sokoła”, zrzeszających w sumie 3200 osób (w tym 2300 mężczyzn, 300 kobiet oraz 600-osobową grupę młodzieży). Władze odnośnego terenu dzielnicowego tworzyli: Rabski (prezes), Poszwiński (wiceprezes), Dobrowolski (sekretarz), B. Makowski (naczelnik), Wienczek (sprawy finansowe), Bobowski (referent prasowy), Roszak (referent ds. oświaty)²⁹¹.

²⁹⁰ Tamże, nr 4, s. 6.

²⁹¹ Tamże, nr 6, s. 16.

W pierwszych miesiącach 1921 r. organizacyjna działalność Związku Sokolego przebiegała z problemami, a jednym z nich był bardzo utrudniony kontakt między jego poszczególnymi ogniwami terenowymi. Kwestia ta była m.in. przedmiotem obrad Zarządu związkowego, jakie 3 kwietnia 1921 r. odbyły się pod przewodnictwem K. Czarnika. Uczestniczyli w nim sokoli z trzech dzielnic: małopolskiej, mazowieckiej i pomorskiej oraz członkowie Przewodnictwa. Podczas tego posiedzenia stanowisko Zarządu w tej sprawie było jednoznaczne. Podano, iż gremium to: *wzywa Przewodnictwo dzielnic, by bezzwłocznie zorganizowały swe kancelarje tak, aby Przewodnictwo Związku mogło utrzymywać nieprzerwany stosunek z dzielnicami i okręgami*²⁹². W tym samym miesiącu, siedem dni później, podczas poznańskiego zjazdu rady dzielnicy wielkopolskiej ukonstytuował się skład jej zarządu, w którym wymieniano: Franciszka Borowicza, Teodora Ciesielskiego, J. Fazanowicza, Witolda Maćkowiaka, Waclawa Okoneckiego, T. Powidzkiego (prezesa), Stefana Soborskiego (wiceprezesa). W 1921 r. sukcesywnie rozrastała się dzielnica mazowiecka. W pierwszym półroczu powstało kilka placówek w samej Warszawie, ponadto towarzystwa sokole utworzono w Kielcach, Sieradzu, pozytywne informacje napływały też z Jędrzejowa i Miechowa, co dobrze rokowało dla okręgu kieleckiego²⁹³. 10 kwietnia 1921 r. pod przewodnictwem J. Rudzińskiego obradował Zarząd rozpatrywanej tutaj struktury dzielnicowej. Uczestniczyli w nim delegaci reprezentujący Przewodnictwo i cztery jednostki okręgowe: kutnowską, łódzką, piotrkowską, warszawską (okręgi bielski i lubelski nie wysłały swoich przedstawicieli, nie podano też, jakie były przyczyny ich nieobecności). Rozpatrywany tu mazowiecki region sokoli w danym momencie gromadził przybliżoną liczbę 50 gniazd, z pokaźną liczbą członków, dochodzącą do 6000. Okręgi tej dzielnicy przechodziły dalsze reorganizacje; łódzki stracił część Kujaw, licząc szesnaście gniazd, nadal jednak zaliczany był do dużych. Warto zwrócić uwagę na sytuację w Łodzi, gdzie ruch sokoli zyskał coraz szersze poparcie, co ówczesnie przejawiało się w działalności trzech gniazd, łączących w sumie wokół idei stowarzyszenia 1600 osób. Z kolei w 15-gniazdowym okręgu warszawskim, liczącym 2000 członków, stwierdzono wówczas ewidentne utrudnienia w pracy, możliwe do wyeliminowania poprzez rozdzielenie go na dwie odrębne jednostki okręgowe²⁹⁴. Istotną, konieczną i zarazem pilną sprawą było sporządzenie dokładnej statystyki dzielnicy mazowieckiej, co w praktyce nie było sprawą prostą, tak w jej przypadku, jak i w odniesieniu do pozostałych dzielnic, wymagało bowiem ogromnej skrupulatności i dyscypliny organizacyjnej.

²⁹² Tamże, nr 5, s. 3.

²⁹³ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 4, s. 19–20.

²⁹⁴ Tamże, nr 5, s. 7–8.

Niedługo później zaczęły napływać kolejne pozytywne wiadomości z obszaru wielkopolskiej jednostki dzielnicowej. W „Przeglądzie Sokolim” z czerwca 1921 r. w dziale pt. *Z życia dzielnic*, można było przeczytać m.in. słowa przedstawiające jej stan organizacyjny w tym okresie: *Życie sokole rozwija się coraz intensywniej. Prace w gniazdach wchodzą po przerwie wojennej na normalne tory; zamarłe z powodu wyludnienia gniazda budzą się do życia, powstają tu i ówdzie nowe*²⁹⁵. Na początku 1922 r. w jej obrębie wyróżniono 7 części okręgowych skupiających w sumie 161 placówek sokolich. Największym okręgiem był wówczas leszczyński z 38 gniazdami, w dalszej kolejności poznański z 35 ośrodkami i ostrowski, obejmujący swoim zasięgiem 29 stowarzyszeń. Pozostałe były zdecydowanie mniejsze, w obrębie wągrowieckiej struktury znajdowało się 21 ognisk Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, inowrocławskiej 16, po 11 występowało na terenie gnieźnieńskiej i wronieckiej²⁹⁶. Pod koniec marca 1922 r. zaś, podczas posiedzenia Zarządu dzielnicy mazowieckiej, określono jej ówczesną sytuację organizacyjno-finansową oraz stopień zaangażowania członków w działalność sportową. Delegaci stwierdzili postęp w rozwoju struktury administracji sokolej, zarówno na poziomie gniazd, jak i okręgów. Tworzeniu nowych ośrodków „Sokoła” towarzyszyło uaktywnianie placówek do tej pory nieczynnych, a wcześniej działających. W związku z zadowalającą oceną działalności sokolstwa, we Włocławku utworzono okręg, z założeniem poszerzenia w przyszłości jego obszaru dodatkowo o ogniska sokole z 3 powiatów²⁹⁷. Analogicznie przedstawiała się sytuacja w odniesieniu do ośrodka w Łucku, który stał się centrum okręgowym nowo powstałego okręgu łuckiego. Z kolei w części sprawozdawczej dotyczącej białostockiej jednostki okręgowej podkreślono aktywność jej ścisłego kierownictwa, zmierzającą do powiększenia terytorium i uwzględnienia w planach tworzenie gniazd na Kresach, ale też w okolicach Suwałk i Łomży. Zwrócono uwagę na celowość istnienia silnej placówki sokolej w Grodnie²⁹⁸. W prasie organizacyjnej nie pozostał bez echa istotny fakt powołania do życia dwóch pierwszych gniazd nad morzem, do czego odniosły się m.in. „Sokół” i „Przegląd Sokoli”. Warto przytoczyć słowa opublikowane w 1922 r. na łamach tego ostatniego: *Na wybrzeżu w Gdyni i w Pucku założono w zeszłym roku towarzystwa gimnastyczne Sokole. Pierwsze to gniazda nad morzem! A jako takie w ojczyźnie jedyne! Powinny one być wyjątkową przez Sokolstwo otoczone opieką! Winny mieć własne gmachy; a nie są zamożne [...]*. Pod przytoczonym fragmentem tekstu, 20 marca 1922 r. podpisał się B. Chrzanowski, wzywając jednocześnie druhow do pomocy finansowej, która pozwoliłaby urealnić tam plany budowy sokolni²⁹⁹. Apel nie pozostał bez echa³⁰⁰.

²⁹⁵ Tamże, nr 6, s. 16.

²⁹⁶ „Sokół” 1923, nr 6, s. 1.

²⁹⁷ „Przegląd Sokoli” 1922, nr 5, s. 75.

²⁹⁸ Tamże.

²⁹⁹ Tamże, nr 3–4, s. 55.

³⁰⁰ „Przewodnik Katolicki” 1923, nr 24, s. 9. Już 3 maja następnego roku obchodzono w Pucku uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę własnego gmachu.

W II Rzeczypospolitej dochodziło też m.in. do rozpadu obszaru okręgowego na dwa mniejsze, co w sposób oczywisty i bezpośredni przekładało się na zmianę liczby okręgów w danej dzielnicy. Można to prześledzić, rozpatrując toruńską jednostkę okręgową (dzielnica pomorska), gdzie przedstawiciele jej rady spotkali się na obradach 5 marca 1922 r. w Lidzbarku, a 14 maja 1922 r. w Nowym Mieście. Zdecydowano o sprawach dotyczących kształtu organizacyjnego, mających, jak sądzono, korzystnie wpłynąć na dynamikę rozwoju tego fragmentu terytorium sokolego. I tak, akcesja *do związku nowego* towarzystwa spowodowała dekompozycję okręgu IV, przejawiającą się w jego rozczłonkowaniu na dwie struktury okręgowe: V z centralnym gniazdem toruńskim i VI z centrum w ośrodku lubawskim³⁰¹. Takie sytuacje nie były odosobnione.

Również wydarzenia polityczne, ważne z punktu widzenia polskiej racji stanu, wpływające na różne aspekty życia społecznego II Rzeczypospolitej, w tym oczywiście na działalność stowarzyszeń, rzutowały na sprawy „Sokoła”. Na przykład rozdział Górnego Śląska na terytorium polskie i niemieckie odbił się na strukturze organizacyjnej dzielnicy śląskiej, która pod koniec 1922 r. liczyła 10 jednostek okręgowych³⁰². Jak podaje Mirosław Ponczek, po podziale tego obszaru, na wspomnianym śląskim terenie wymieniano jednostki: I piekarsko-nowobytomską, II katowicką, III królewsko-hucką, IV tarnogórską, V lubliniecką, VI mikołowską, VII myślowicką, VIII rybnicką, IX wodzisławską, X pszczyńską³⁰³. Liczebność „Sokoła” jako całości zaprezentowano w rozpatrywanym roku w tabeli 1.

Tabela 1. Stan organizacyjny sokolstwa polskiego w 1922 r.

L.p.	Nazwa dzielnicy	Siedziba	Liczba okręgów	Liczba gniazd	Liczba członków
1.	górnśląska	Katowice	10	169	12 500
2.	krakowska	Kraków	6	70	8200
3.	małopolska	Lwów	15	102	11 526
4.	mazowiecka	Warszawa	11	62	10 472
5.	pomorska	Bydgoszcz	6	66	4510
6.	wielkopolska	Poznań	7	161	11 194
	RAZEM		55	630	58 402

Źródło: „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 1–3, s. 2.

Jak wynika z powyższego zestawienia, najwięcej okręgów w swoim obrębie miała dzielnica małopolska, co rzecz jasna nie musiało oznaczać (jak widać to wyraźnie w przywołanym przypadku) jednocześnie największej liczby gniazd.

³⁰¹ „Przegląd Sokoli” 1922, nr 5, s. 73.

³⁰² M. Ponczek, *Ze studiów...*, s. 46–47.

³⁰³ Tegoż, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 12.

Pod tym względem w 1922 r. najlepiej zaprezentowano się na terenie śląskim. Komentarz Zarządu Tymczasowego do podanej w tabeli 1 liczby członków był następujący: *Ze względu zaś na to, że nie wszystkie gniazda przysłały na czas sprawozdania oraz, że w obecnym roku powstały nowe, można przyjąć liczbę Sokolów na 70 000*³⁰⁴.

Okres działalności organizacyjnej Związku Sokolego przypadający na czas od 1 stycznia 1923 r. do 1 lipca 1923 r. objął dziewiętnaście posiedzeń, w tym zorganizowane w Warszawie i Cieszynie obrady jego Zarządu, oraz odbyte w Warszawie zebrania Przewodnictwa. Również w tym ostatnim miejscu odbywały się spotkania Związkowego Wydziału Wychowania Cieleśnego (ZWWC). W pierwszym Zarządzie ZTG, „S” zasiadali członkowie reprezentujący Przewodnictwo: Cz. Dajkowski, Cz. Kłoś, Czesław Lisowski, M. Maksyś, J. Matuszewski, M. Terech oraz A. Zamoyski (prezes). Grupę przedstawicieli dzielnic tworzyli: E. Kubalski (dzielnica krakowska); J. Borowiec, K. Czarnik (małopolska); H. Chełmicki, Witold Tyrakowski, I. Wadowski (mazowiecka); Bolesław Makowski, Karol Mokrzycki, Władysław Samoliński (pomorska); J. Dreyza (śląska); J. Fazanowicz, T. Powidzki, Bolesław Rudolf (wielkopolska)³⁰⁵. Co interesujące, w tamtym okresie podano do wiadomości sokolstwa, iż obrady Przewodnictwa Związku Sokolego należało traktować jako jednoczesne posiedzenie dzielnicy mazowieckiej, jeszcze ostatecznie niezorganizowanej. Zadanie doprowadzenia do jej właściwego funkcjonowania i tymczasowe występowanie podczas jego zebrań w imieniu tej jednostki dzielnicowej powierzono H. Chełmickiemu, W. Tyrakowskiemu, I. Wadowskiemu³⁰⁶.

Rozpatrując funkcjonowanie ZTG, „S” należy zaznaczyć, iż dość często pojawiały się problemy bezpośrednio powiązane z brakiem wewnątrzorganizacyjnej dyscypliny. I tak, 1 listopada 1924 r., na ogólną liczbę piętnastu okręgów, jakie skupiała już wówczas dzielnica mazowiecka, w posiedzeniu jej Zarządu uczestniczyli przedstawiciele ośmiu z nich (I, V, VII, IX, X, XII, XIII, XIV). Władze pozostałych zignorowały konieczność wysłania tam swoich druhów. Na wspomnianym zebraniu podniesiono sprawę usprawnienia działalności na tym terenie, czemu na przeszkodzie stało ówczesnie m.in. nierespektowanie zarządzeń Przewodnictwa przez władze niektórych jednostek okręgowych. Do ogólnie narzuconych obowiązków należało też sporządzanie wykazów statystycznych pozwalających liczebnie stwierdzić zaangażowanie członków interesującego nas stowarzyszenia w różne dziedziny działalności sokolej. Brak tych danych nie pozwalał odpowiedzieć na podobne pytania. W przypadku dzielnicy mazowieckiej, mimo braku wykazów z kilku okręgów, Przewodnictwo przekazało jednak informacje na temat jej stanu liczebno-organizacyjnego. Z tego niepełnego raportu, niepokazującego obrazu całościowego wynikało, iż „Sokół” na mazowieckim obszarze dzielni-

³⁰⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 1–3, s. 2.

³⁰⁵ „Przegląd Sokoli” 1923, nr 1–6, s. 25.

³⁰⁶ Tamże, s. 26.

cowym obejmował 120 gniazd, z czego aktywnych było 78, a nieczynnych 42. Mowa była o należących tam 8604 mężczyznach, 1953 kobietach, oraz reprezentantach młodego pokolenia (młodzież: żeńska 666 osób, męska 1626 osób)³⁰⁷.

Z kolei, w zestawieniu statystycznym z 31 grudnia 1924 r. odnoszącym się do dzielnicy śląskiej odnotowano, iż obejmowała swoim zasięgiem 11 regionów okręgowych z łączną liczbą 133 towarzystw sokolich. Były to następujące jednostki okręgowe: I szarlejska, II katowicka, III królewsko-hucka, IV tarnogórska, V lubliniecka, VI myśłowicka, VII mikołowska, VIII rybnicka, IX wodzisławska, X cieszyńska, XI żorska³⁰⁸. Interesujące informacje odnoszące się do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II w Katowicach podaje Antoni Steuer: *od 1925 r. zliberalizowało sprawę przyjęcia nowych członków gniazda, którzy wywodzili się również z innych środowisk, a nawet narodowości (1 Włoch, 1 osoba pochodzenia żydowskiego)*³⁰⁹. 4 listopada 1926 r. podczas zjazdu Rady śląskiego obszaru dzielnicowego dokonano wyboru jego Przewodnictwa, z J. Dreyzą na czele.



Fot. 11. Przewodnictwo dzielnicy śląskiej z prezesem Józefem Dreyzą i naczelnikiem Alfredem Hamburgerem (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)

W składzie tego gremium znaleźli się też: T. Kowalczyk (I wiceprezes), Teofil Badura (II wiceprezes), Jan Smoczyk (skarbnik), Józef Światała (sekretarz), Leopold Światała – pełniący funkcję zastępcy sekretarza i gospodarza, Andrzej Zontek (redaktor organu prasowego oraz sekretarz naczelnika), Karol Koźlik, A. Hamburger (naczelnik), Juliusz Szydło (I wicenaczelnik).

³⁰⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 12, s. 135.

³⁰⁸ Tamże, 1925, nr 9–10, s. 179.

³⁰⁹ A. Steuer, *Sport na Górnym Śląsku 1896-1996*, Katowice 1997, s. 40.



**Fot. 12. Tomasz Kowalczyk, prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
dzielnicy śląskiej (NAC, sygn. 1-P-1020)**

Jak wspomniano, jednym z czynników wpływających na ocenę dyscypliny organizacyjnej było uczestnictwo przedstawicieli danego gniazda lub jego brak w zjazdach Rady okręgowej. Dodać też należy, iż niejednokrotnie przedstawiciele sokolstwa wyższego szczebla brali udział w różnych posiedzeniach, w tym przywołanego tu typu. Na odbytym 10 stycznia 1925 r. zebraniu towarzystwa w Ostrowie jedną z poruszanych tam kwestii była propozycja zgłoszenia walnemu zgromadzeniu wykreślenia i usunięcia z oficjalnych szeregów ZTG „S” ośrodków w Masanowie i Sulmierzycach³¹⁰. W tym samym roku na zdecydowanie niezadowolającą pracę całego okręgu białostockiego wpłynęła słaba, wręcz zupełnie znikająca działalność jego gniazd³¹¹. Dość nietypową informację dotyczącą „Sokoła” w Dąbrowie Górniczej pochodzącą z 1925 r. podaje Sławomir Pilarek. Wspomniane towarzystwo scalilo się wówczas z Klubem Sportowym „Olsza” i Klubem Sportowym „Naprzód”, tworząc zręby nowej organizacji w tym ośrodku w postaci Robotniczego Klubu Sportowego (RKS) „Zagłębie”³¹².

Z kolei 25 marca zjazd delegatów zorganizowała w Krakowie dzielnica krakowska, gromadząc swoje ówczesne władze w osobach: prezesa S. Rowińskiego, wiceprezesów J. Karneya i E. Kubalskiego, naczelnika Sz. Rucińskiego, jego zastępcę K. Nowaka, będącego sekretarzem Wydziału Wychowania Fizycznego Gustawa Holoubka, skarbnika Stanisława Gibińskiego, sekretarza Wiktora Tamera, gospodarza Bolesława Olejaka, Józefa Szkolnikowskiego

³¹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 2, s. 41.

³¹¹ Tamże, 1926, nr 12, s. 142.

³¹² S. Pilarek, *Ruch sportowy w Dąbrowie Górniczej w latach 1918–1939 (zarys problematyki)*, [w:] *Z dziejów kultury...*, s. 81.

oraz Flisa. Łącznie w obradach uczestniczyło z okręgów i gniazd 103 przedstawicieli. Ten teren dzielnicowy złożony był wówczas z 7 jednostek okręgowych: I krakowskiej, II sosnowieckiej, III tarnowskiej, IV nowosądeckiej, V jasielskiej, VI żywieckiej, VII rzeszowskiej³¹³. Podczas tego spotkania prezes S. Rowiński krytycznie ustosunkował się do niepokojących sytuacji wewnątrzdzielnicowych. Obejmowały zwłaszcza: 1. rezygnację ze zlotu dzielnicowego projektowanego na czerwiec 1925 r. ze względu na brak wystarczającego przygotowania do tego typu imprezy, 2. odwołanie kursu dla instruktorów wyшкоlenia wojskowego, z powodu braku chętnych (udział zadeklarowało jedynie 7 osób), 3. kłopoty niektórych gniazd związane z niewłaściwą realizacją zajęć ruchowych, 4. permanentny brak nauczycielskiej kadry wychowania fizycznego. Problem stanowił również fakt, iż dysponowano niewystarczającą ilością uniformów, co w opinii S. Rowińskiego: *utrudnia Gniazdom, Okręgom i Dzielnicom występy na zewnątrz, a przez to wywołuje w społeczeństwie przekonanie o słabej żywotności organizacji sokolej*³¹⁴.

Zmiany, jakie po zakończeniu I wojny światowej były udziałem sokolstwa polskiego, powstanie ZTG „S” i zastosowanie jednolitych dla całej tej zbiorowości zasad funkcjonowania, wiązały się też z koniecznością wymiany obowiązujących statutów i wprowadzeniem na to miejsce statutu wzorcowego (nazywanego wzorowym). Na przykład 10 czerwca 1925 r. uchwałę mającą doprowadzić do urealnienia tegoż, podjęto podczas walnego zebrania Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Knihininie, stosując się do zarządzeń władz VII stanisławowskiej jednostki okręgowej i ZTG „S”. W tym konkretnym przypadku nastąpiła też korekta nazwy i przemianowanie na Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Górka w Stanisławowie, a do starostwa zwrócono się o zatwierdzenie odnośnych zmian³¹⁵.

O tym jak funkcjonowało dane gniazdo decydowały zarówno uwarunkowania wewnętrzne (tj. stopień aktywizacji członków, władze, podstawy materialne), jak i zewnętrzne (m.in. stosunek społeczności lokalnej). Dla pełnego obrazu należy też dodać, iż ogniwa dzielnicowe, stanowiące filary strukturalne ZTG „S” nie ustrzegły się krytyki. Z biegiem czasu w łonie sokolstwa zaczęły się pojawiać głosy podważające celowość ich istnienia. Kwestia ta była poruszana w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z 1 lipca 1926 r., gdzie w zamieszczonym tekście, E. Kubalski – jeden z wiodących działaczy „Sokoła” –

³¹³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 7–8, s. 130.

³¹⁴ Tamże.

³¹⁵ DAI-Fo, f. 1, op. 3, spr. 2, *Pismo do Świątecznego Starostwa w Stanisławowie z dnia 12 maja 1926 r.*, k. 155.

jednoznacznie opowiedział się za dalszym istnieniem dzielnic, uznając je w skali ogólnokrajowej za korzystne na ówczesnym etapie stowarzyszenia³¹⁶. Zgodnie z § 4 (najbardziej rozbudowanym) *Regulaminu dzielnic*, jednostki okręgowe, które tworzyły dzielnice miały szereg obowiązków. Do najważniejszych należało: współdziałanie z jej władzami w propagowaniu głównych założeń programu sokolego, dążenie do unifikacji wychowania sokolego, podejmowanie działań przygotowujących kadry instruktorskie, poszerzanie szeregów o młode pokolenie, wzmocnienie sprawności fizycznej, pobieranie od gniazd składek i opłat przynależnych dzielnicy, wywiązywanie się z działań sprawozdawczo-statystycznych dotyczących swojego okręgu, branie udziału w wystąpieniach sokolstwa (zlotach, kursach organizowanych przez dzielnice), pełnienie roli łącznika między gniazdem a strukturami: dzielnicową i związkową³¹⁷.

W rozpatrywanej tu II połowie lat dwudziestych XX w. niektóre gniazda znacznie poszerzyły swoje szeregi, powstały też nowe okręgi. Na przykład „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” z 1927 r. w numerze 22 podaje, iż 100 nowych osób zasililo „Sokoła” wileńskiego. W tym samym roku powstało też ognisko „Sokoła” w Lutowiskach³¹⁸. 21 października 1929 r. na posiedzeniu Rady lubelskiej jednostki okręgowej m.in. poinformowano zebranych o decyzji Przewodnictwa Związku, dotyczącej utworzenia od 1 stycznia 1930 r. oddzielnego, liczącego 7 gniazd, nowego okręgu zamojskiego. W jego obrębie miały znaleźć się placówki sokole: biłgorajska, hrubieszowska, łaszczowska, szczebrzeszyńska, tomaszowska [Tomaszów Lubelski – A.M.], zamojska, zwierzyniecka [Zwierzyniec n. Wieprzem]. 1 grudnia 1929 r. planowano wybrać władze okręgowe na zjeździe delegatów, zwołanym do Zamościa³¹⁹.

Jak zasygnalizowano, gniazda sokole zobowiązane były do sporządzania raportów statystycznych, czego jednak często nie dopełniały. Było to spotykane w różnych okresach międzywojnia, podejmowano jednak próby zaradzenia temu niekorzystnemu zjawisku. Niesubordynacja wewnątrzorganizacyjna w tej mierze w dzielnicy pomorskiej doprowadziła do zastosowania tam radykalnych rozwiązań. Jak podano w „Sokole” z marca 1929 r., jej władze w dziesięciu okręgach (w odniesieniu do 48 gniazd), zastosowały restrykcyjną politykę, wprowadzając w stosunku do nich ograniczenia w prawach organizacyjnych. W pierwszej kolejności uniemożliwiły im na czas nieokreślony udział w posiedzeniach Rad okręgowych i dzielnicowych, oraz zabroniły uczestnictwa w zlocie na szczeblu Związku³²⁰. Postanowienia w takim kształcie były wypadkową niepodporządko-

³¹⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 13, s. 150–151.

³¹⁷ *Zbiór regulaminów sokolich*, wydanie nowe uzupełnione, Warszawa 1926, par. 4, pkt a-e, s. 13–14.

³¹⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 22, s. 264; APP, zesp. 1270, sygn. 432, k. 9.

³¹⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1929, nr 23, s. 270.

³²⁰ „Sokół” 1929, nr 5, s. 8–9.

wania się dyscyplinie organizacyjno-administracyjnej, odnośnie do ośrodków „Sokoła”, które mimo wielokrotnie ponawianych wezwań zignorowały konieczność *rozliczania się z raportów statystycznych*. Najwięcej placówek miało z tego powodu problemy w VIII obszarze okręgowym dzielnicy pomorskiej. Nadrobienie zaległości, znosiło wprowadzone wcześniej ograniczenia³²¹. Mimo podobnych sytuacji, w 1929 r. A. Wolski w artykule zamieszczonym na łamach „Wielkopolskiej Ilustracji” pozytywnie ocenił m.in. ostatnią dekadę działalności „Sokoła” w kraju, wskazując na dynamikę jego rozwoju w tym okresie³²².

Początek lat trzydziestych XX w. przyniósł jednak duże zmiany. Odływ członków (zresztą jego pierwsze symptomy były widoczne już wcześniej), osłabienie pracy części gniazd, trudności wewnętrzne, reorganizacja niektórych jednostek administracyjnych czy konieczność tworzenia nowych placówek, to tylko ważniejsze wyzwania, jakie stanęły przed władzami ZTG „S”, wchodzącego w trzecią dekadę XX w. I tak na przykład wczesne lata trzydzieste przyniosły bardzo widoczne zmniejszenie aktywności niektórych towarzystw, w tym m.in. rzeszowskiego. Jak pisze Ewa Polak: *działalność rzeszowskiego „Sokoła” zaczęła powoli zamierać*³²³. Również w tym okresie na pilną potrzebę zmian w obrębie terytorium związkowego zwrócił uwagę prezes ZTG „S” A. Zamoyski w swoim sprawozdaniu obejmującym okres od 18 października 1931 r. do 13 marca 1932 r. Według niego wiązało się to wówczas głównie z problemem dzielnicy mazowieckiej, której rozległy obszar skutecznie utrudniał efektywną działalność tej struktury³²⁴.

Mówiąc o oszczupieniu szeregów „Sokoła”, nie sposób nie wspomnieć o dużej konkurencji, jaką okazały się dla niego Związek Strzelecki (ZS) oraz specjalistyczne kluby sportowe. Oferta programowa ZS przyciągała również osoby dotychczas zrzeszone w stowarzyszeniach sokolich. Jak się wydaje, częściej o *migracjach* sokolstwa do ZS decydowały przesłanki sportowe, a nie ideowo-polityczne. Na przykład w Płotyczy bezpośrednią przyczyną zaprzestania działalności „Sokoła”, było powstanie tam w 1929 r. właśnie ZS, który przejął większą część członków tej konkretnej placówki³²⁵. Z dość podobnymi problemami borykał się „Sokół” krakowski, które tak opisał w swoich wspomnieniach jeden z jego czołowych działaczy E. Kubalski: *Od kilku lat ostatnich bowiem istniały te same stosunki i trudności, z którymi przychodziło się borykać. Przede wszystkim groźna konkurencja zasobnych klubów sportowych, które kaperowały co lepszych naszych ćwiczących, lekkoatletów, piłkarzy, hokeistów. Niejeden młody człowiek*

³²¹ Tamże.

³²² „Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 3.

³²³ E. Polak, *Z działalności klubów sportowych w Rzeszowie w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Z dziejów kultury...*, s. 72.

³²⁴ A. Zamoyski, *Sprawozdanie z działalności w czasie od 26 IV 1931–1 X 1933*, Katowice 1933, s. 22.

³²⁵ DATO, f. 3, op. 2, spr. 1105, b.p.

wolał zapisać się do „Cracovii” czy „Wisły”, gdzie mu sprawiono strój sportowy, gdzie miał różne poważne korzyści niż wstępować do „Sokoła” dla jakiejś społecznej idei, gdzie nie tyle dbano o rekordy i żetony, ile raczej o ogólne harmonijne wyrobienie fizyczne³²⁶.

Zaznaczyć należy, iż radykalne zmiany wprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. *Prawo o stowarzyszeniach*, bo o nim mowa, weszło w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. Istotny był zapis w rozdziale pierwszym, mówiący o rozdzielności celów politycznych z celami wychowania fizycznego, gimnastycznymi lub sportowymi³²⁷. Odnosząc to do „Sokoła” jako organizacji niecieszącej się poparciem ówczesnych władz, można przyjąć, iż w ten sposób asekurowały się one przed możliwością stworzenia w szeregach sokolich, antysanacyjnego zaplecza o cechach parawojkowych. Być może, takiego właśnie niebezpieczeństwa ze strony „Sokoła” się obawiano. W 1932 r. w ramach ZTG „S” ogółem wymieniano 883 stowarzyszenia, z sokolstwem w liczbie 75 082 osoby, bez uwzględnienia należącej tam młodzieży³²⁸. 11 grudnia tego roku z inicjatywy władz Związku zwołano do Warszawy posiedzenie, w którym mieli uczestniczyć prezesi wszystkich jednostek okręgowych „Sokoła”. Ostatecznie frekwencja była poniżej oczekiwań, odnotowano przybycie reprezentantów z 29 okręgów, co oznaczało, iż swoich przedstawicieli wysłała mniej niż połowa. Absencję pozostałych starano się usprawiedliwić kryzysem³²⁹. W porządku zjazdu główne miejsce zajęły sprawozdania i dyskusja nad najbardziej doskwierającymi problemami, w tym związanymi z niedoborami finansowymi, z jakimi borykało się wiele gniazd. Dzielnice skupiały w swoim obrębie elementy okręgowe i zwykle ich liczby, w poszczególnych dzielnicach, były różne. Rozpatrując stan na maj 1932 r., w krakowskiej jednostce dzielnicowej funkcjonowało siedem struktur okręgowych: dąbrowska (centrum Niemce), jasielska, krakowska, nowosądecka, rzeszowska, tarnowska i żywiecka³³⁰.

Również w pierwszej połowie lat trzydziestych XX w. spotykano się z opieszałością w nadsyłaniu przez ogniwa terenowe raportów statystycznych, lub w ogóle z niewywiązywaniem się z tego obowiązku. Problem dotyczył dokładnego liczbowego opisu ZTG „S”. I tak, na przykład, dane statystyczne dotyczące dzielnicy mazowieckiej, jakie zawierało *Sprawozdanie Przewodnictwa i Zarządu Dzielnic Mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z działalno-*

³²⁶ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, s. 96.

³²⁷ D. Dudek, *Zarys dziejów i organizacja stowarzyszeń kultury fizycznej*, Studia i Monografie nr 16, Kraków 2003, s. 37–38. Szerzej na temat stowarzyszeń o celach sportowych w kontekście *Prawa o stowarzyszeniach z 1932 r.*, patrz: tamże, s. 37–46.

³²⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 4, s. 62.

³²⁹ Tamże, nr 1, s. 2.

³³⁰ APK, sygn. 277, *Sprawozdanie nr 5 za okres 1-31 maja 1932 r.*, k. 166.

ści za rok 1933, mimo iż należałoby je uznać za najbardziej wiarygodne, to jednak wbrew pozorom, nie pokazały rzeczywistej liczby członków tego regionu dzielnicowego. Wynikało to właśnie z braku informacji potrzebnych do sporządzenia podsumowań zbiorczych pochodzących z trzech jednostek okręgowych: częstochowskiej, lubelskiej i zamojskiej. W sumie, wspomniana dzielnica na 31 grudnia 1933 r. prezentowała się następująco: w jej 9 okręgach działało 116 gniazd i liczba ta wydaje się niepodważalna, przy 12 placówkach sokolich nieczynnych, a te dane były prawdopodobnie zaniżone. Nie oddawała też stanu faktycznego wymieniona w zestawieniu statystycznym liczba wszystkich członków, tu określona na 7197 osób (5401 mężczyzn, 1796 kobiet), ze względu na wspomniane brakujące informacje z powyższych okręgów. Niepełne dane dotyczyły też młodego pokolenia (1185)³³¹. Podobnych sytuacji, jak przywołana wyżej, na różnych szczeblach organizacyjnych było więcej. W tym samym czasie (stan na koniec 1933 r.) statystyka ZTG „S”, przedstawiona na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z marca 1934 r. pokazała, iż skupiał on wówczas 888 gniazd. Krytycznie jednak ustosunkowano się do tej liczby, uznając ją za zbyt niską w stosunku do ilości jugosłowiańskich i czechosłowackich stowarzyszeń sokolich³³².

Decyzje Przewodnictwa Związku, scenariusz posiedzeń, szczegółowe sprawy tam rozpatrywane (w tym dotyczące rozwoju organizacji), publikowano na łamach przywołanego tytułu prasowego, w *Dziale Urzędowym. Z Przewodnictwa Związku*. Zakres zagadnień, jakimi się zajmowano był bardzo szeroki i dotyczył wszystkich programowych płaszczyzn działalności. Uwagę skupiano też na ruchu organizacyjnym w ramach ZTG „S”, który obejmował m.in. rozbudowę jednostek okręgowych o nowe placówki sokole, bądź ich dekompozycję, związaną z wykreśleniem gniazd niespełniających kryteriów związkowych. Nie były to, co oczywiste, jedyne zmiany, jakich dokonywano w ramach ogniw struktury wewnętrznej ZTG „S”. Dość często przeprowadzano reorganizację okręgów, co pociągało za sobą przetasowania w składzie dzielnicy lub dzielnic. Zwykle przebiegały one w obrębie macierzystego obszaru dzielnicowego i dotyczyły wydzielenia określonego gniazda (lub gniazd) z jednego okręgu i przyłączenia do drugiego. Niekiedy, rozpatrując dany ośrodek sokoli dyskutowano o korektach administracyjnych, w które włączone były dzielnice graniczące ze sobą. I tak na przykład planowane było odłączenie towarzystwa olkuskiego od okręgu kieleckiego, należącego do mazowieckiej części dzielnicowej i jego akcesja do dzielnicy krakowskiej, oraz „Sokoła” Błaszki do wielkopolskiej³³³. W ramach ZTG „S” zdarzały się też

³³¹ *Sprawozdanie Przewodnictwa i Zarządu Dzielnicy Mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z działalności za rok 1933* (dalej: *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1933*), b.m.r.w., s. 4–5.

³³² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 3, s. 36–37.

³³³ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1933*, s. 1–2.

sytuacje, kiedy nie działały całe okręgi. M.in. w 1933 r. w związku z takim problemem władze mazowieckiej jednostki dzielnicowej zainicjowały akcję zaradczą w odniesieniu do nieczynnych od dłuższego czasu okręgów – białostockiego i lubelskiego. Zorganizowano wówczas spotkanie prezesa dzielnicy z Radą odnośnych jednostek okręgowych w celu aktywizacji tych obszarów. Podjęte działania w przypadku lubelskim okazały się nieskuteczne, lepsze rezultaty osiągnięto w białostockiej sprawie okręgowej³³⁴. Bezspornie, to źle pracujące gniazda, których działalność zanikała, przyczyniały się do unieruchomienia danej struktury okręgowej. Również na innych obszarach administracji ZTG„S” przeprowadzono zmiany. Na przykład 15 października 1933 r. władze małopolskiej jednostki dzielnicowej uchwaliły reorganizację tej struktury. Nie wszyscy poparli ten pomysł, zwłaszcza przeciw zmianom opowiadało się sokolstwo z likwidowanych okręgów. Ostatecznie zredukowano ich liczbę o połowę³³⁵. Nowa mapa dzielnicy małopolskiej, uwzględniająca 7 jednostek okręgowych (I stryjską, II kołomyjską, III wołyńską, IV przemyską, V lwowską, VI tarnopolską, VII stanisławowską) zaczęła obowiązywać od 4 marca 1934 r.³³⁶ W kwietniu dokonano dalszych terenowych przetasowań w dzielnicach ZTG„S”: w małopolskiej rozbudowano okręg lwowski, dołączając gniazdo Chłopy, w pomorskiej wykreślono niedziałające towarzystwo Oksywie z okręgu gdyńskiego, a w wielkopolskiej aż siedem nieczynnych ośrodków usunięto z ostrowskiego regionu okręgowego. Były to gniazda: Bogdaj, Chwaliszew, Daniszyn, Gorzyce Wielkie, Łękociny, Topola Mała i Wysokie Małe³³⁷. Przykładowo kolejne ogniska sokole skasowano z tego terenu w czerwcu 1934 r.: Myjomice (okręg kępiński), Ryczywół (okręg rogoziński) i Sarbinowo (okręg leszczyński)³³⁸.

W 1934 r. zdecydowano również o rozbudowie jarocińskiej jednostki okręgowej w dzielnicy wielkopolskiej o Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Kobiernie i ustalono też zmianę w VIII takiej jednostce, ale w śląskim regionie dzielnicowym, z której skreślono, wykluczając jednocześnie z grona towarzystw związkowych, placówkę sokolą Czernica. Decyzja ta podyktowana była scaleniem w jedno wspomnianego gniazda z gniazdem Redułtowy³³⁹. Również w tym samym roku poszerzono okręg lwówecki (dzielnicą wielkopolską), decydując tym samym o przyjęciu żeńskich stowarzyszeń we Lwówku i Pniewach. Wówczas też włączono dwa nowe ośrodki sokole, Niszczewice i Szymborz, do okręgu inowrocławskiego³⁴⁰.

³³⁴ Tamże.

³³⁵ M. E. Ożóg, *Bruno Gruszka jako działacz Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, A. Andrusiewicz (red.), t. 10, Rzeszów 2009, s. 99.

³³⁶ „Sokół Małopolski” 1934, nr 5–7, s. 35.

³³⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 5, s. 74.

³³⁸ Tamże, nr 7, s. 123.

³³⁹ Tamże, nr 3, s. 33.

³⁴⁰ Tamże, nr 2, s. 17.

Jak wynikało z niewątpliwie wiarygodnych danych pochodzących z Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej, w 1934 r. w ZTG„S” zrzeszonych było 50 600 członków w 841 gniazdach, w 1935 r. 50 800 osób w 839 placówkach sokolich, a w 1936 r. liczebność interesującej nas organizacji kształtowała się na poziomie roku poprzedniego, przy zmniejszonej o 11 liczbie towarzystw³⁴¹. Warto przytoczyć słowa zawarte w *Sprawozdaniu Zarządu Związku za lata 1934 i 1935: Najbardziej niepokojącym, zarówno ze stanowiska sokolego, jak i narodowego, jest fakt zamierania gniazd na naszych kresach północno-wschodnich, objaw ten dowodzi bowiem osłabienia siły polskości w tych okolicach. Jest jednak zupełnie pewne, że ze zmianą warunków gniazda zamarłe będzie można tam odbudować*³⁴². Jak wynikało z tego sprawozdania, zmniejszyła się w tym okresie liczba członków i gniazd, co tłumaczono m.in. odnośnie do dzielnicy wielkopolskiej, trwającą jeszcze rejestracją placówek³⁴³.

W dniach 5–6 stycznia 1936 r. podczas obrad VI zwyczajnej Rady Związku przeprowadzono wybory nowych władz, w wyniku których prezesem ZTG„S” został F. Arciszewski, a wiceprezesem Stanisław Celichowski. W składzie Przewodnictwa znaleźli się także: Teodor Drabczyk, Józefat Gołębiowski, Jan Matuszewski, Franciszek Przeździecki, Halina Sobotowska, M. Terech.

W związku z rezygnacją J. Matuszewskiego i H. Sobotowskiej dokonano wyboru uzupełniającego, ostatecznie wprowadzając w skład tego gremium: M. Maksysia, Cz. Sidorowicza i Eugeniusza Wunscha. Związkowa Rada, przez aklamację, włączyła do komisji rewizyjnej: Czesława Piekarskiego, Stanisława Płatkowskiego, Czesława Ryzińskiego oraz I. Wadowskiego. W składzie sądu honorowego zaś znaleźli się wówczas: Czerski, Cz. Dąjkowski, Władysław Dobrzyński, Stanisław Filipiński, Stanisław Kijeński, L. Majewski, K. Noskiewicz, H. Orleański, Jan Rudnicki, E. Suchecki, Roman Ślęczka i Wierzbicki³⁴⁴. O ukonstytuowaniu się nowego składu Przewodnictwa ZTG„S” poinformowano na przykład Zarząd Polskiego Związku Szermierczego w piśmie datowanym na 10 stycznia 1936 r. Podano obok nazwisk osób tworzących to gremium, również pełnione przez nie funkcje. Obok prezesa F. Arciszewskiego, wymieniono nazwiska I wiceprezesa – S. Celichowskiego i II wiceprezesa, którym został ostatecznie M. Maksyś. Sekretarzem został M. Terech, skarbnikiem J. Gołębiowski, gospodarzem zaś F. Przeździecki. W przywołanej korespondencji w gronie członków pojawiły się nazwiska: T. Drabczyka, Cz. Sidorowicza i E. Wunscha³⁴⁵.

³⁴¹ *Mały Rocznik Statystyczny 1938* (dalej: *Rocznik...1938*), Warszawa 1938, s. 295.

³⁴² *Sprawozdanie Zarządu Związku za lata 1934 i 1935* (dalej: *Sprawozdanie Zarządu... (za 1934 i 1935)*), „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 12, s. 195.

³⁴³ Tamże.

³⁴⁴ Tamże, nr 1, s. 8.

³⁴⁵ AAN, zesp. 88, podzespół 77 Polski Związek Szermierczy, zbiór zespołów szczątkowych, sygn. 284, *Pismo Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce do Zarządu Polskiego Związku Szermierczego w Warszawie z 10 stycznia 1936 r.*, k. 192.

Cz. Sidorowiczowi powierzono funkcję zastępcy sekretarza, stanowisko lekarza w Przewodnictwie Związku przypadło T. Drabczykowi, doradztwo prawne zaś, E. Wunschowi³⁴⁶. We wspomnianym gremium, jako członków wchodzących tam z urzędu, wymieniano: Naczelnika Związku, Związkową Naczelniczkę Sokolic, Inspektora SDS, lub zastępców tych osób³⁴⁷.



Fot. 13. Franciszek Arciszewski, prezes ZTG, „S” (NAC, sygn. 1-P-1124-2)

Wraz z powołaniem Tadeusza Jachimowskiego na stanowisko Naczelnego Kapelana ZTG, „S”, jednocześnie wszedł on w skład Przewodnictwa. Dodatkowo, w zgodzie z uchwałą, jaką podjął Zarząd Związku 21 czerwca 1936 r., także do jego składu włączono Stanisława Sienkiewicza i Jana Matuszewskiego. Faktycznie pierwszy z nich (jako referent prasowy i propagandowy, oraz chorąży ZTG, „S”) znalazł się tam począwszy od 4 maja 1937 r., zaś J. Matuszewski (jako zastępca skarbnika), od 4 października tego roku³⁴⁸.

Jak wynikało z zestawienia statystycznego, jakie przedłożył Zarząd ZTG, „S” (stan na dzień 31 grudnia 1936 r.), w obrębie terytorium związkowego było wówczas łącznie 58 okręgów, z czego 15 w dzielnicy wielkopolskiej, 11 w śląskiej, 10 w pomorskiej, 9 w mazowieckiej, 7 w małopolskiej i 6 w krakowskiej. Co cie-

³⁴⁶ T. Drabczyk zmarł 17 października 1937 r.

³⁴⁷ *Sprawozdanie Zarządu Związku za lata 1936 i 1937* (dalej: *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*), „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 3, s. 110.

³⁴⁸ Tamże.

kawe, wśród jednostek okręgowych w 1936 r., zdarzały się też takie, które obejmowały swoim zasięgiem niedużą liczbę gniazd. Takim okręgiem był wówczas wileński, który tworzyły towarzystwa sokole: lidzkie, nowogródzkie i wileńskie³⁴⁹. Wracając do ujęcia całościowego, należy zaznaczyć, iż również wielkopolska jednostka dzielnicowa była tą, która w tym okresie posiadała najwięcej placówek sokolich (312), w dalszej kolejności plasowały się śląska (113), małopolska (112), mazowiecka (109), pomorska 98 i krakowska (88)³⁵⁰. Jak wynika z danych pochodzących ze statystyki organizacyjnej, w 1936 r. powstały 4 nowe ośrodki sokole, spadła jednak ogólna liczba członków aż o 3524 osoby (w tym o 2932 mężczyzn i 592 kobiety). To niekorzystne zjawisko tłumaczono wdrożeniem *regulaminu składek członkowskich*, zgodnie z literą którego wykreślano z szeregów stowarzyszenia członkinie i członków z zaległościami w płaceniu. Na przestrzeni 1936 r. zaobserwowano jednak też inną tendencję związaną z przyływem młodych osób do „Sokoła”. I tak, na początku 1936 r. odnotowano 7770 reprezentantów młodzieży męskiej, na końcu tego roku ta liczba wzrosła do 9505, podobnie rzecz się miała z dziewczętami. Biorąc pod uwagę podobnie skrajne okresy 1936 r., ich liczba zwiększyła się z 3728 do 4342³⁵¹.

W 1937 r. obraz organizacyjny ZTG „S” przedstawiał się następująco: w 832 gniazdach sokolich zrzeszonych było 47 300 osób. Oznaczało to gorszy rok dla interesującego nas środowiska związany z ewidentnym odpływem części członków³⁵². W odniesieniu do tego roku identyczną liczbę placówek sokolich podawał Kazimierz Toporowicz, jednak według niego liczebność „Sokoła” wynosiła wówczas 62 326 druhen i druhów³⁵³. Jak się wydaje, była to wartość zawyżona. W 1938 r., według *Małego Rocznika Statystycznego*, liczba członków „Sokoła” była zdecydowanie niższa i obejmowała 30 000 osób. Należy jednak podkreślić, iż mimo to, środowisko sokole plasowało się na drugim miejscu wśród 24 związków sportowych ujętych w statystyce. Niekwestionowanym faworytem w tej mierze był Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN) liczący 124 400 osób³⁵⁴.

Nie sposób o zagadnieniu odpływu członków z organizacji sokolej, mając chociażby na uwadze przywołane powyżej dane dotyczące zwiększenia liczby młodzieży w 1936 r., mówić w sposób kategoryczny i jednoznaczny. Ubytki w szeregach członkowskich były faktem i stanowiły poważną komplikację dla działalności organizacyjnej, jednak bezsprzecznie kwestię tę należy rozpatrywać lokalnie. Gdy np. w jednym gnieździe, zgodnie z tendencją ogólnozwiązkową,

³⁴⁹ Tamże, s. 93; A. Siedlaczek-Szwed, *Towarzystwa opiekuńcze i wychowawcze na Wileńszczyźnie w okresie międzywojnia*, Częstochowa 2012, s. 266.

³⁵⁰ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 93.

³⁵¹ Tamże, s. 93, 95.

³⁵² *Rocznik... 1938*, s. 295.

³⁵³ K. Toporowicz, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 52.

³⁵⁴ *Rocznik... 1939*, s. 305.

sokoli opuszczali szeregi, w innym notowano wówczas akcesję nowych. Również problemy związane z uszczupleniem zbiorowości danego gniazda mogły być umiejscowione w zupełnie innym niż dotyczącym większości placówek „Sokoła” okresie. Dobrze ilustruje to przykład z Lublina. O poważnym kryzysie tamtejszego ośrodka można było mówić na przestrzeni prawie trzyletniej (maj 1926 – luty 1929 r.), kiedy gniazdo utraciło w przybliżeniu 300 osób. Na początku lat trzydziestych XX w. niekorzystna tendencja odwróciła się i liczba członków uległa powiększeniu. W 1932 r. stowarzyszenie zasiliło swoje szeregi 105 nowymi osobami³⁵⁵. Nie była to sytuacja jednostkowa.

Jednak w większości nadszarpnięte ubytkiem członków szeregi sokole wymusiły poszukiwanie rozwiązań, które doprowadziłyby do pozyskania nowych ideowych osób dla organizacji. Było to wyzwanie nie tylko dla władz ZTG „S”, ale również dla sokolstwa zrzeszonego w jednostkach terenowych. Niektóre akcje agitacyjno-werbunkowe przeprowadzano bardzo skutecznie, tak jak m.in. na obszarze powiatu chrzanowskiego, gdzie we wrześniu 1932 r. silnie agitowano na rzecz towarzystw sokolich, zachęcając jednocześnie do wstępowania do gniazd. Wezwania o takim charakterze skierowane do lokalnej społeczności zawarto w treści kilkudziesięciu afiszy, promujących wówczas „Sokoła”. Założony plan zrealizowano z bardzo dobrymi efektami, m.in. dla placówek chrzanowskiej i krzeszowickiej. Liczba członków w tej ostatniej powiększyła się przeszło czterokrotnie³⁵⁶. W tym samym roku 66 nowych osób pozyskała placówka w Gnieźnie i na 29 grudnia 1932 r. zrzeszała już 272 zwolenników idei sokolej³⁵⁷.

Spadek osób zrzeszonych w poszczególnych gniazdach przekładał się oczywiście na zmniejszenie liczebności na poziomie pozostałych ogniw organizacyjnych. I tak, zestawiając lata 1924 i 1932, daje się zauważyć spadek liczby druhow i druhen w dzielnicy małopolskiej ZTG „S”. W 1924 r. było tam zrzeszonych 15 114 osób, w 1932 r. tylko 11 445 członków³⁵⁸. Dla przykładu, do tarnopolskiego ośrodka stowarzyszenia, zarówno w 1933 r., jak i 1934 r., należały 213 osoby. W roku następnym odnotowano ubytek 18 osób, a w 1936 r. w stosunku do poprzedniego wspomniane grono sokole zmniejszyło się o 64 osoby³⁵⁹. W innym gnieździe z tego terenu dzielnicowego, należącym do stanisławowskiej jednostki okręgowej w Kałuszu, w styczniu 1937 r. odnotowano 120-osobową grupę sokołów, którzy przekroczyli 18 rok życia. W ciągu roku szeregi tego „Sokoła” opuściło 8 druhow, a przybyło 31.

³⁵⁵ Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 162–163.

³⁵⁶ APK, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: WS-P), Urząd Wojewódzki Krakowski (dalej: UWK), „Sokół”, sygn. 277, *Sprawozdanie sytuacyjne nr 9 za czas od 1 do 30 września 1932 r.*, k. 290.

³⁵⁷ „Orędownik Wielkopolski” 1933, nr 3, s. 5.

³⁵⁸ *Przewodnik zlotowy, jednodniówka, Lwów 15–18 VI 1933, wydana przez dzielnicę małopolską na zlot sokoli Jana III Sobieskiego we Lwowie 1933*, s. 39.

³⁵⁹ Tamże.

Liczba kałuskich sokolic była zdecydowanie niższa, bo wynosiła 32 kobiety, tak na początku, jak i na końcu roku. W 1937 r. w tym gnieździe nie było sokolat i dziewcząt w przedziale wiekowym 14–18 lat. Można tu zaobserwować niepokojące dla ówczesnych władz zjawisko, bowiem 1 stycznia istniała tam mała grupa kobieca, 32-osobowa, a przy końcu roku było ich tylko 20³⁶⁰.

W „Sokole” dążono do pozyskania nowych członków, ale też powrotu tych, którzy w przeszłości już do niego należeli, uszczuplenie bowiem szeregów niekorzystnie odbiło się na różnych płaszczyznach działalności tego stowarzyszenia. Warto zacytować bardzo istotny punkt 3. zamieszczonej w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z marca 1936 r., tzw. *Instrukcji wykonawczej do odezwy Prezesa Związku, uchwalonej przez Zarząd Związku 22.III. b.r.-* [1936 r. – A.M.] w brzmieniu: *Przestrzegać, aby z okazji większego napływu nowych członków nie wszedł do szeregów naszych element niepożądany, jak pijacy, awanturnicy, karani sądownie z chęci zysku lub za zbrodnie pospolite, albo też nie polacy* [podano pisownię oryginalną – A.M.] *lub komuniści*³⁶¹.

Działania mające skutkować powrotem do organizacji sokolej osób wcześniej zrzeszonych, jak również pozyskaniem zupełnie nowych, przybierały różne formy i były prowadzone w różnych częściach ZTG „S”. Na przykład taką akcją pozyskiwania byłych członków zainicjował zarząd warszawskiej jednostki okręgowej. Generalnie sokoli z terenu dzielnicy mazowieckiej prowadzili agitację, chcąc zasilić tamtejsze środowisko nowymi osobami. Zarząd i Przewodnictwo przywołanej jednostki dzielnicowej w swoim sprawozdaniu za okres od 1 maja 1936 r. do 31 marca 1937 r. odnotowały: *Niektóre okręgi poszły za naszymi poleceniami i mogą się już dziś wykazać rezultatami liczbowymi pomnożenia kadr sokolich*³⁶². Mimo zdecydowanie trudniejszego niż wcześniej położenia sokolstwa polskiego, niekiedy pojawiały się też inicjatywy potwierdzające, iż mimo wszystko, wokół idei sokolej udało się gromadzić nowych jej zwolenników. Na łamach „Sokoła Małopolskiego” z lutego 1939 r. m.in. zamieszczono informację o powstaniu pod koniec 1938 r. (27 listopada), kolejnej lwowskiej placówki stowarzyszenia, jaką był „Sokół” VI, powstały na Sygniówce. Pomysł jego powołania zrodził się w grupie kilku zamieszkałych tam osób, w dużym stopniu entuzjastycznie popierany przez młode pokolenie mieszkańców Lwowa³⁶³. Jak wspomniano, takie sytuacje się zdarzały, mimo iż, w tym okresie liczba członków raczej malała. Przykładem tego może być okręg

³⁶⁰ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, *Raport statystyczny na 31 grudnia 1937 r.*, k. 7.

³⁶¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 3, s. 55.

³⁶² *Sprawozdanie z działalności Zarządu i Przewodnictwa Dzielnic Mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za rok 1936* (dalej: *Sprawozdanie...Dzielnic Mazowieckiej za rok 1936*), b.m.r.w., s. 1.

³⁶³ „Sokół Małopolski” 1939, nr 2, s. 17; nr 5, s. 45.

V dzielnicy małopolskiej, gdzie w *Sprawozdaniu administracyjnym z czynności Zarządu za rok 1938* odnotowano m.in.: *ubytek członków nastąpił w ośmiu Gniazdach [...]. Fakt ten stwierdzony w okresie odroczonego i czekającego nas Zlotu jest bardzo poważnym ostrzeżeniem, że rozwój w Okręgu naszym daleki jest od „lotu” Sokola i raczej żółwim krokiem się toczy*³⁶⁴.

Do pryncypiów sokolstwa należało, biorąc pod uwagę cały rozpatrywany w niniejszej pracy okres, pozyskiwanie nowych członków dla gniazd już funkcjonujących i, jak wspomniano, tworzenie od podstaw placówek, zwłaszcza w takich ośrodkach, w których nigdy stowarzyszenia o tym profilu nie działały. Miały temu służyć m.in. akcje agitacyjno-propagandowe, którym sprzyjały różne organizacyjne imprezy, w tym wydarzenia o charakterze sportowym. Niewątpliwie do upowszechniania w społeczeństwie polskim idei sokolej miał przyczyniać się *Tydzień Sokola*. Niejednokrotnie organizowano wyjazdy przedstawicieli określonego gniazda do miejscowości, gdzie dotychczas „Sokół” nie działał, licząc, że zaprezentowanie jego programu (a często występowało z efektownym pokazem gimnastycznym) przyniesie wymierne efekty w postaci uruchomienia tam siostrzanego towarzystwa. Również pomocne dla rozwoju organizacyjnego miały być zloty, w terminologii sokołów nazywane propagandowymi. Dla przykładu, tą drogą druhowie z Końskich doprowadzili do utworzenia „Sokola” w Opocznie³⁶⁵.

Zaznajamianie z filozofią towarzystwa i jej upowszechnianie starano się uzyskiwać różnymi drogami. W połowie lat dwudziestych XX w. nakręcono film pt. *Sokole loty* (w 6 aktach), mający promować ruch sokoli, jego wartości i tym samym wpływać na powiększanie grona członków ZTG, „S”. Relacjonował on pobyt sokołów amerykańskich w Polsce, oraz zarejestrowane jesienią 1925 r. manewry kawalerii i grupy piechoty reprezentującej warszawski okręg V. Przypisano mu także do spełnienia rolę edukacyjną w samym stowarzyszeniu³⁶⁶. Niewątpliwie znaczenie promocyjne miała ekspozycja poświęcona polskiemu „Sokołowi”, stanowiąca obok innych sekcji, integralną część I Ogólnopolskiej Wystawy Sportowej, jaką w dniach 1–16 czerwca 1927 r. zaprezentowano publiczności we Lwowie³⁶⁷. IV jednostka okręgowa dzielnicy pomorskiej organizująca 12 lipca 1931 r. swój zlot w Podgórzu, informacje na jego temat publikowała w „Słowie Pomorskim” i „Głosie Robotnika”³⁶⁸. Interesującą inicjatywą było powstanie referatu prasowego mazowieckiego regionu dzielnicowego, który w praktyce miał przekazywać wiadomości ze środowiska sokolego tego obszaru (m.in. dotyczyło to rezultatów zawodów, przebiegu zlotów itp.). Do kierowania

³⁶⁴ Tamże, nr 5, s. 45.

³⁶⁵ *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Końskich (1922-X-lecie 1932)*, Końskie, b.r.w., s. 16.

³⁶⁶ „Sokół Polski” 1926, R. V, s. 38.

³⁶⁷ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 7–8, s. 215.

³⁶⁸ „Słowo Pomorskie” 1931, nr 167, s. 7.

tą strukturą powołano Jana Mokrzyckiego³⁶⁹. Jednym z priorytetów władz pomorskiej jednostki dzielnicowej stało się prowadzenie na odpowiednim poziomie i przede wszystkim skutecznie, *propagandy sokolej*. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1936 r. w numerze 6–7, odnotowano decyzje jej władz w tym zakresie, jak się wydaje, poddając pod rozważenie do ewentualnego powielania zaproponowaną tam koncepcję. Czytamy tam: *Stwierdzając, że ważnym warunkiem w rozwoju organizacji jest umiejętna propaganda i informowanie społeczeństwa o postępach i wynikach pracy w Sokolstwie Rada Dzielniczy zaleca Zarządom Okręgów i Gniazd powołanie do życia sprawozdawców propagandowo-sportowych, których zadaniem byłoby podawanie za pośrednictwem prasy i radja wyników wszelkich zawodów i imprez sportowych, opisów zlotów i uroczystości*³⁷⁰. Na łamach tego samego czasopisma, w numerze 4. z 1937 r. odnajdujemy informację, iż z kolei wspomniany już referat prasowy dzielniczy mazowieckiej działał przy gremium jej Przewodnictwa i nazywano go wówczas prasowo-propagandowym. Z niższych segmentów organizacyjnych tego terenu miały do niego spływać materiały (listy i sprawozdania) do ewentualnego zamieszczenia w przywołanym piśmie organizacyjnym lub na łamach pozasokolej prasy stołecznej. W tym okresie na koordynatora spraw związanych z całokształtem jego działalności powołany został Władysław Dudziński³⁷¹. Z kolei 6 lutego 1938 r. podczas posiedzenia Rady dzielniczy małopolskiej zgodnie przyjęto wniosek „Sokoła” w Kamionce Strumiłowej, sugerujący, by wspomniane gremium zaleciło Przewodnictwu dzielnicowemu kontakt z przedstawicielami lwowskiej Rozgłośni Polskiego Radia, w celu umożliwienia przeprowadzania tam regularnych audycji sokolich³⁷². W tym samym roku, na jednym z pięciu posiedzeń, jakie w maju odbyło Przewodnictwo ZTG „S” podjęto m.in. uchwałę dotyczącą reguł funkcjonowania wydziału prasowo-propagandowego na poziomie ogólnozwiązkowym. Jego kierownikiem został S. Biega, a w grupie członków wymieniano Gozdowskiego, I. Kozielskiego, Sienkiewicza i Weissa³⁷³.

Sokolstwo w II Rzeczypospolitej rozwijało się nierównomiernie, co pokazywała sytuacja w gniazdach, okręgach i dzielnicach. Obok jednostek dzielnicowych i okręgowych dobrze prosperujących były i takie, których praca odbiegała od wyobrażeń i oczekiwań władz. Podobnie rzecz się miała też z gniazdami, ich stopień zaangażowania się w działalność programową stowarzyszenia był bardzo różny. W niektórych praca przebiegała bez zarzutu (były nawet takie, które już w pierwszych – najczęściej trudnych – latach swojego istnienia wykazywały się

³⁶⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 6-8, s. 124.

³⁷⁰ Tamże, 1936, nr 6–7, s. 193.

³⁷¹ Tamże, 1937, nr 4, s. 167.

³⁷² „Sokół Małopolski” 1938, nr 4, s. 36.

³⁷³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 6-7, s. 228.

efektywnością wielokierunkowych działań i prężnością organizacyjną), ale były też takie, których członkowie zupełnie nie wywiązywali się ze zobowiązań, jakie nakładała na nich przynależność do organizacji sokolej. Za przykład może posłużyć powołane w 1921 r. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Pucku (dzielnica pomorska), koncentrujące się na sprawach kluczowych dla pojedynczej jednostki sokolej, tj.: ćwiczenia gimnastyczne, szerzenie oświaty i kultury, wewnętrzna integracja (w tym aspekt towarzyski), czy zapewnienie swoim członkom, choćby elementarnej bazy do prowadzenia zajęć ruchowych³⁷⁴. Duża liczba członków określonej placówki, nie musiała być, co oczywiste, tożsama z jej prężną działalnością. Bywało, że mniejsze ośrodki przejawiały większy dynamizm i faktyczne, a nie pozorne zaangażowanie w rozwijanie różnych dziedzin *życia sokolego* wśród swoich członków. Taką placówką niewątpliwie była dukielska, zaliczana do jasielskiej jednostki okręgowej (dzielnica krakowska), która w 1926 r. skupiała w swoich szeregach kilkadziesiąt osób pracujących sumiennie, z konsekwencją, mimo problemów finansowych. Niektóre zaś gniazda, teoretycznie istniejące, w praktyce wcale nie działały, co potwierdzała m.in. sytuacja towarzystwa lubaczowskiego. Zdarzały się też przypadki zawieszania gniazd przez władze wojewódzkie i przywracanie ich, przez tę samą instancję do działalności, jak miało to miejsce na przykład w Chełmie, gdzie w końcówce lat dwudziestych XX w. „Sokół” działał stosunkowo słabo³⁷⁵. Ośrodki sokole nieaktywne, niewywiązujące się z obowiązków, jakie nakładała na nie przynależność do organizacji wykreślano. Pokłosem postanowień Przewodnictwa ZTG „S”, podjętych na ośmiu oficjalnych posiedzeniach odbytych w okresie 1 stycznia 1931 r. – 15 marca 1931 r. było m.in. uszczuplenie dzielnicy mazowieckiej poprzez wykreślenie siedmiu nieprzejawiających żadnych oznak działalności stowarzyszeń „Sokoła”, z czego cztery z kujawsko-dobrzyńskiej jednostki okręgowej, trzy z lubelskiej. W pierwszym przypadku dotyczyło to Chocenia, Dobrzynia, Kowła, Piotrkowa Kujawskiego, w drugim skreślono gniazda w takich ośrodkach, jak: Buławy, Janów, Wierzejki. Podczas obrad przywołanego wyżej gremium, odnotowano w rozpatrywanym czasie, także pozytywny *ruch organizacyjny*. Miało to miejsce w sieradzkim okręgu, mazowieckiego regionu dzielnicowego, gdzie pojawiło się gniazdo Złoczew, oraz na terenie wielkopolskiego, w okręgu poznańskim i leszczyńskim. Do ostatniego z wymienionych przyporządkowano dwa ośrodki sokole w Gogolewie i Gostyniu (żeńskie), zaś do poznańskiego Luboń³⁷⁶.

Jak zasygnalizowano, dzielnice sokole w II Rzeczypospolitej różniły się intensywnością podejmowanej w ich obrębie działalności. Krytyczną recenzję pracy

³⁷⁴ „Przegląd Sokoli” 1922, nr 5, s. 73.

³⁷⁵ Z. Łupina, *Zasięg organizacyjnych i politycznych wpływów endecji w województwie lubelskim w latach 1927–1930*, „Rocznik Lubelski”, t. XI, 1968, s. 92.

³⁷⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 3, s. 41.

swojego segmentu dzielnicowego znajdujemy w *Sprawozdaniu z czynności Przewodnictwa Dzielnic Mazowieckiej Związku Sokolstwa za okres od maja 1933 do 1 czerwca 1934*. Było ono integralną częścią materiału sprawozdawczego pochodzącego z tego obszaru, a dotyczącego roku 1933. Czytamy tam: *Dzielnic naszej nie można zaliczyć do przodujących w Sokolstwie polskiem oraz [...] życie sokole naszej Dzielnic nie dorównuje swem tętnem dzielnicom zachodnim lub południowym*³⁷⁷. Dobrze ilustruje to stan organizacyjny dzielnicy małopolskiej w 1936 r., w której notowano w tym okresie, z jednej strony, wiele aspektów pozytywnych, z drugiej, negatywnych, co wiązało się w skrajnych przypadkach z zaprzestaniem pracy niektórych gniazd. Najlepiej oddawały to słowa z materiału sprawozdawczego z 1936 r. dotyczące tego obszaru administracji „Sokoła” w brzmieniu: *Życie ogólne w naszych Gniazdach przedstawia się dość nierównomiernie, w jednych Okręgach i Gniazdach płynie ono wartkim prądem i świeci całemu społeczeństwu przykładem, w innych ledwie wegetuje lub wykazuje chwilowy zastój*³⁷⁸. W danym roku dzielnica małopolska skupiała 8914 osób i w tej liczbie zdecydowaną większość (6787 druhów) stanowili mężczyźni. Liczebność młodszego pokolenia oszacowano następująco: sokoleta – 530 dziewcząt i chłopców, młodzież 1235 osób (w tym 838 to młodzi mężczyźni). Warto w tym miejscu przytoczyć konstatację zawartą w odnośnym sprawozdaniu: *Nie możemy być zachwyceni obrazem ostatniego roku, nie mamy też powodu do rozpacz. Ci, którzy odpadają od organizacji stanowią element mniej odporny i ulegający bądź to namowom z zewnątrz, bądź też ciągle jeszcze działającej panice z powodu przynależności do sokolej organizacji, ci jednak, którzy pozostali świecą przykładem, pociągają za sobą najdroższy kontyngent, bo ideową, niezmaterializowaną młodzież*³⁷⁹. W 1936 r. okręg I stryjski dzielnicy małopolskiej skupiał 12 gniazd, z którymi istniała w większości *dobra komunikacja*. Jego sprawne funkcjonowanie utrudniały ośrodki „Sokoła” z Drohobycza, Turki i Żydaczowa, z którymi brak było *trwałego kontaktu*. Z kolei dzielnica śląska, w analizowanym roku liczyła 114 gniazd³⁸⁰. Bardzo interesującą odezwę ilustrującą rzeczywisty stan i ówczesne problemy organizacyjne okręgu lubelskiego, zamieszczono na łamach „Sokoła na Śląsku” w sierpniu 1937 r. Tekst odezwy zatytułowanej *Pod adresem druhów* sygnowany był z ramienia przywołanej struktury okręgowej przez jej wiceprezesa Wojciecha Zwolińskiego. Warto w tym miejscu przytoczyć najważniejszy jej fragment: *Czyby się u Was nie znaleźli kandydaci do osiedlania się w naszych stronach, ale dzielni sokoli, kandydaci na prezesów i naczelników gniazd sokolich, jako kupcy, rzemieślnicy, przedstawiciele handlowi, hurtownicy itp., bowiem gniazda nasze albo nieczynne, albo śpią, albo mamy takie*

³⁷⁷ *Sprawozdanie...Dzielnic Mazowieckiej za rok 1933*, s. 1.

³⁷⁸ „Sokół Małopolski” 1937, nr 5, s. 68.

³⁷⁹ Tamże.

³⁸⁰ A. Steuer, *Sport na Górnym...*, s. 30.

miejsca, że możnaby je zorganizować, członkowie są, a nie ma odpowiednich ludzi do kierownictwa i zarządu³⁸¹.

Wśród placówek sokolich działających w II Rzeczypospolitej były takie, które reaktywowały się po I wojnie światowej, ale inicjowały też pracę gniazda zupełnie nowe, dotychczas nieistniejące. Na przykład ponownie aktywowano, w tym przypadku 25 marca 1924 r., ośrodek sokoli z Łowicza³⁸². Zaznaczyć należy, iż niektóre środowiska bardzo późno podejmowały decyzje o reaktywacji ognisk stowarzyszenia, wcześniej funkcjonujących na ich terenie, a przyczyny tych opóźnień w zależności od warunków lokalnych były bardzo różne. Taka sytuacja miała miejsce w Choczni (okolice Wadowic, dzielnica krakowska), gdzie 26 grudnia 1931 r. podjęto decyzję o ponownym utworzeniu „Sokoła”, który miał już swoją historię przypadającą na lata 1911–1914³⁸³. Jeżeli już doszło do zebrania powołującego nowy ośrodek „Sokoła”, typowa była (co można stwierdzić przy wielu okazjach) obecność przedstawicieli Przewodnictwa okręgu, do którego go zaliczono, czy też osób z innych gniazd, ale z danej jednostki okręgowej. Zdarzały się, tak jak na przykład w Ceradzu Kościelnym (dzielnica wielkopolska), spotkania założycielskie podczas świąt. Tam właśnie posiedzenie konstituujące tę organizację przeprowadzono w Poniedziałek Wielkanocny 13 kwietnia 1925 r.³⁸⁴ Interesująca była też geneza m.in. warszawskiego „Sokoła” VII, na temat której pisano: *Gniazdo Warszawa VII powstało w styczniu 1926 r. z Okręgowego Oddziału konnego p.w. „Sokoła”, stawiając sobie za zadanie prowadzenie przysposobienia wojskowego kawalerji oraz wychowania fizycznego*³⁸⁵.

W II Rzeczypospolitej w większych ośrodkach miejskich funkcjonowało nie raz kilka lub więcej gniazd sokolich, nawet do kilkunastu, co należy przyjąć za ewidentne potwierdzenie ich społecznej atrakcyjności i przydatności. Wykraczanie poza liczbę jednej placówki stowarzyszenia w danym miejscu było już zauważalne w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej, a w różnych okresach międzywojnia taka sytuacja dotyczyła m.in.: Bydgoszczy, Częstochowy, Grudziądza, Katowic, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Stanisławowa, Tarnowa, Torunia, Warszawy. Na przykład w marcu 1922 r. utworzono na terenie bydgoskim ośrodek „Sokoła” (Okole-Wilczak), w 1924 r. dwa tego typu towarzystwa istniały w Krakowie (Kraków I i Kraków II), identyczna liczba w tym samym czasie była też notowana w Tarnowie (Tarnów i Tarnów Strusina)³⁸⁶. Gniazda najczęściej otrzymywały kolejną numerację, niekiedy też imię. Biorąc pod uwagę stan na 1 stycz-

³⁸¹ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 119.

³⁸² *Jednodniówka Sokola z racji VII zawodów lekkoatletycznych i popisów gimnastycznych*, Łowicz 5 września 1937, s. 4.

³⁸³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1932, nr 5, s. 91.

³⁸⁴ Tamże, 1925, nr 7–8, s. 157.

³⁸⁵ Tamże, 1927, nr 11, s. 132.

³⁸⁶ *Pamiętnik Sekcji Kolarskiej Sokola V. w Bydgoszczy*, Bydgoszcz, b.r.w., s. 3; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 7–8, s. 143.

nia 1925 r., w dziesięciu z przywołanych już dwunastu miejscowości (Bydgoszcz, Częstochowa, Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Stanisławów, Tarnów, Toruń, Warszawa), rozpiętość liczbowa placówek tej organizacji wynosiła od dwóch do dziesięciu. Ta ostatnia liczba odnosiła się do Warszawy, gdzie wymieniano następujące: Warszawa I (im. gen. Dąbrowskiego), Warszawa II (im. gen. Sowińskiego), Warszawa III, Warszawa IV, Warszawa V (Grażyna), Warszawa VI, Warszawa VII, Warszawa VIII, Warszawa X (im. Sobieskiego), Warszawa XI (im. Kilińskiego)³⁸⁷. W tym okresie pod względem ilości gniazd zdecydowanie wybijała się też Bydgoszcz ze swoimi dziewięcioma ośrodkami (Bydgoszcz I, Bydgoszcz II Jachcice, Bydgoszcz III Szwederowo, Bydgoszcz IV Bielawki, Bydgoszcz V Wilczak, Bydgoszcz VI Brdujście, Bydgoszcz VII Zimne Wody, Bydgoszcz VIII Ropienia, Bydgoszcz IX Czyżkowa). W Częstochowie i Poznaniu lokalne sokolstwo w obu przypadkach skupiło się w pięciu gniazdach. Częstochowskie ogniska sokole to: Częstochowa I, Częstochowa II, Częstochowa VI, Częstochowa X im. Kilińskiego, Częstochowa XIV; poznańskie zaś: Poznań-Jeżyce, Poznań-Śródka, Poznań-Śródmieście, Poznań-św. Łazarz, Poznań-Wilda³⁸⁸. Z kolei w I dzielnicy małopolskiej, we Lwowie i Stanisławowie, tamtejsi sokoli mieli możliwość pracy w czterech placówkach. W pierwszym z wymienionych ośrodków były to wówczas: „Lwów-Macierz”, Lwów II, Lwów III, Lwów IV, w drugim Stanisławów I, Stanisławów II (Knihinin-Górka), Stanisławów III (Belweder), Stanisławów IV (Knihinin-Kolonia)³⁸⁹. Po dwa towarzystwa „Sokoła” istniały w Katowicach, Katowice I, Katowice II i Krakowie – Kraków oraz Kraków-Podgórze. W Łodzi zaś funkcjonowały cztery³⁹⁰. Z biegiem czasu, w niektórych miejscowościach można było zauważyć spadek liczby gniazd, w stosunku do wcześniej działających na danym obszarze. Tak było na przykład w Częstochowie, gdzie w 1931 r. notowano już tylko trzy takie stowarzyszenia³⁹¹.

Jak wspomniano, organizacja sokola w rozpatrywanym okresie nie była jednorodna. Jej podstawowe ogniwa w postaci gniazd miały różny charakter, a ich specyfikę determinowały na przykład: miejsce, w którym rozwijano pracę (ośrodki miejskie i włościańskie), w obu przypadkach dodatkowo zróżnicowane pod względem liczebności członków; rodzaj prowadzonej działalności (gniazda konne); profesja wykonywana przez osoby zrzeszone w organizacji (m.in. sokole kluby kolejowe, rzemieślnicze); płeć (placówki kobiece, męskie, mieszane). Rozwijając ten wątek, nie można pominąć też faktu przeniknięcia idei wyrażanych przez interesujące nas stowarzyszenie także do środowiska akademickiego, chociaż trudno ocenić skalę oddziaływania na tę właśnie zbiorowość. Z całą pewno-

³⁸⁷ „Sokół Polski” 1926, R. V, s. 233.

³⁸⁸ Tamże, s. 232, 236, 229.

³⁸⁹ Tamże, s. 216.

³⁹⁰ A. Bogusz, *Sokolstwo łódzkie...*, s. 29, 35, 38, 43–44. Autor też podaje, iż w drugiej połowie lat dwudziestych XX w. starano się tworzyć tam kolejne ośrodki sokole.

³⁹¹ T. Drozdek-Małołepsza, *Rozwój Towarzystw...*, s. 38.

ścią Oddziały Akademickie „Sokoła” istniały na terenie Warszawy i Poznania. 28 listopada 1926 r. studenci Uniwersytetu Poznańskiego założyli Akademickie Gniazdo Sokole (AGS), którego szeregi członkowskie wzrosły po roku istnienia do 1000 osób. W lokalnej prasie zaznaczono, iż rozwijało się szybko i pomyślnie³⁹². Odrębną kategorię stanowiły gniazda konne, działające m.in. w Toruniu i Bydgoszczy. Pierwsze z nich powstało z oddziału konnego „Sokoła” toruńskiego, który w 1929 r. przekształcił się w odrębny sokoli ośrodek konny w tej miejscowości³⁹³. W odniesieniu do drugiego wiadomo m.in., iż przeprowadzone na początku stycznia 1932 r. wybory wyłoniły nowe władze, na czele z S. Sokółowskim³⁹⁴. Swoisty podział można przeprowadzić, biorąc pod uwagę liczebność gniazd. Były gniazda duże, średnie i małe. W 1936 r. do tej ostatniej kategorii zaliczała się m.in. licząca 17 osób (w tym 7 kobiet i 10 mężczyzn) placówka sokoła w Lutowiskach³⁹⁵. Równie wyrazisty przykład można przywołać z okręgu stanisławowskiego dzielnicy małopolskiej. Sokół III Belweder, bo o nim mowa, według raportu statystycznego z 31 grudnia 1937 r. posiadał tylko 16 członków (w tym 2 kobiety). Podobnie, w tym okresie, należące do tej samej jednostki okręgowej Monasterzyska też były ośrodkiem małym. Dla kontrastu liczebność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kałuszu i Tłumaczu, z tego samego regionu sokołego, to w pierwszym przypadku 175 osób, w drugim 139³⁹⁶. Takie dysproporcje w wymiarze liczby członków w ramach ZTG „S” były dość częste.

Jak zasygnalizowano, ośrodki sokole mogły też zawdzięczać swoją specyfikę środowisku zawodowemu, jakie reprezentowali ich członkowie. Przykładem gniazda rzemieślniczego było utworzone przez Jana Piszczatowskiego w lutym 1921 r., gniazdo warszawskie III staromiejskie. Zaznaczyć należy, iż w tym konkretnym przypadku młodzież rzemieślnicza chciała się tam zrzeszać, chociaż niektórzy mistrzowie odnosili się do tego pomysłu niechętnie. Ostatecznie w przywołanym ognisku odnotowano w bardzo krótkim czasie znaczący przyrost członków, począwszy od 20 osób w momencie założenia do 260 osób³⁹⁷. Analogiczny profil miało też na przykład gniazdo częstochowskie X im. J. Kilińskiego, w tej miejscowości działał też (choć bardzo słabo), opatrzony numerem XIV „Sokół” kolejowy³⁹⁸.

Rozwijany w II Rzeczypospolitej nurt sokolstwa kobiecego przejawiał się głównie w postaci tworzenia samodzielnych gniazd żeńskich, jak również oddzia-

³⁹² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 11, s. 326; „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 11, s. 290.

³⁹³ 40 lat „Sokoła” w Toruniu 1894-1934, b.m.r.w., s. 28.

³⁹⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1932, nr 1, s. 12.

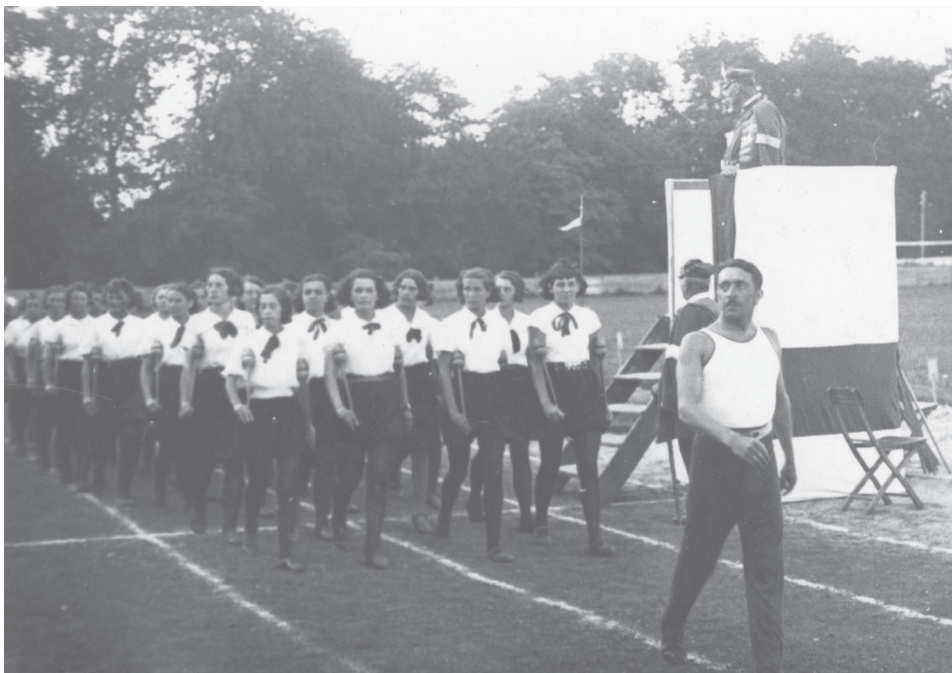
³⁹⁵ APP, zesp. 1270, sygn. 432, k. 9.

³⁹⁶ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 21, 27, 7, 9.

³⁹⁷ „Gazeta Rzemieślnicza” 1922, nr 1, s. 14.

³⁹⁸ T. Drozdek-Małołepsza, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 36.

łów kobiecych w wielu mieszanych placówkach stowarzyszenia. Zaznaczyć należy, iż drużyny złożone z druhen istniały też w ośrodkach wiejskich „Sokoła”, tak jak było to w przypadku Machowa. Twórczynią takiej grupy była tam Maria Wiącek³⁹⁹.



Fot. 14. Jubileusz 50-lecia istnienia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Tarnopolu. Przemarsz drużyny żeńskiej (NAC, sygn. 1-P-1140-1)

Nie można też zapominać o innej roli kobiet. Niekiedy wymieniane były w gronie członków założycieli określonego gniazda, tak jak było to w przypadku placówki sokolej w Radomsku, utworzonej w 1921 r. Z. Zachar, bo o niej mowa, weszła w skład zarządu tego ogniska w czasie drugiego spotkania organizacyjnego⁴⁰⁰. Generalnie ruch druhen, związany z pewną autonomią organizacyjną, wspierany był przez istniejący przy gremium Przewodnictwa ZTG „S” Związkowy Wydział Sokolic (ZWS), dla którego opracowano specjalny regulamin, zatwierdzony 19 września 1926 r. przez Zarząd związkowy. Przepisy regulaminowe ZWS wskazywały kierunki jego pracy, tj.: pomoc w powoływaniu do życia ośrodków sokolic dla kobiet, ewentualne wsparcie działań w gniazdach chcących powołać oddziały o takim profilu, jak i kierowanie ich wychowaniem

³⁹⁹ T. Zych, *Towarzystwo... w Machowie*, s. 77.

⁴⁰⁰ T. Drozdek-Małolepsza, *Z dziejów Towarzystwa...*, s. 145.

fizycznym, wyszkoleniem wojskowym, także działalnością na niwie kultury i oświaty. Do pomocy wyodrębniono specjalne sekcje: organizacyjno-propagandową, kulturalno-oświatową, wychowania fizycznego i higieny, przysposobienia wojskowego (pw), dochodów niestających, przy czym istniała możliwość, jeżeli wymagała tego sytuacja, zawiązywania też innych. Ważnym zadaniem ZWS było powoływanie wydziałów sokolic na niższych szczeblach struktury organizacyjnej, odpowiednio dzielnicowych i okręgowych⁴⁰¹. Dodać należy, iż w niektórych miejscowościach funkcjonowały obok siebie odrębne gniazda męskie i żeńskie, tak jak w Radomsku, co było wynikiem podziału, do jakiego doszło w latach 1924–1925⁴⁰².

Pierwszą sokolą kobiecą organizację na Pomorzu utworzono w Grudziądzu. Do powoływania stowarzyszeń o takim charakterze zachęcał prezes pomorskiej jednostki dzielnicowej Władysław Samoliński, który swój pogląd przedstawił na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 15 grudnia 1927 r., w tekście pt. *Twórzmy żeńskie gniazda sokole*⁴⁰³. W Poznaniu zaś takie towarzystwo gimnastyczne skupiające kobiety powstało 26 kwietnia 1928 r., a w zebraniu założycielskim uczestniczyła ponad 50-osobowa grupa zainteresowanych tą ideą pań, wcześniej związanych już ze środowiskiem sokolim. W wyłonionym Zarządzie wymieniano: K. Dobroczyńską (przewodnicząca), Łyczywko (wiceprzewodnicząca), Kędzierzę (sekretarka), Wolniewicz (zastępczyni sekretarki), Frydrych (skarbniczka)⁴⁰⁴. W gremium tym znalazły się także panie: Gładysz, Jańczak, Libera i Szulczyk. Warto w tym miejscu wspomnieć o sytuacji, jaka miała miejsce w Gnieźnie, gdzie 31 marca 1929 r. powołano żeńską placówkę „Sokoła”. Podobna już tam istniała w okresie przedwojennym, w 1922 r. przekształciła się w oddział kobiecy, w takiej formie organizacyjnej przeprowadziła akcesję do gniazda męskiego, by po siedmiu latach dokonać secesji i powrócić do znanej sobie postaci kobiecego towarzystwa sokolego⁴⁰⁵.

Dla pełnego obrazu należy dodać, iż tendencja związana z zakładaniem gniazd złożonych wyłącznie z sokolic nie ustrzegła się krytyki. Przeciwno ich zakładaniu na obszarze dzielnicy małopolskiej wypowiedziano się podczas obrad jej Zarządu odbywających się w dniach 7–8 grudnia 1929 r. pod przewodnictwem I wiceprezesa A. Małaczyńskiego. Motywowano to zagrożeniem spójności i doprowadzeniem do wewnętrznego rozczłonkowania „Sokoła” jako całości, nie negując przy tym konieczności tworzenia oddziałów żeńskich

⁴⁰¹ *Regulamin organizacji sokolic*, Warszawa 1927, s. 3–4.

⁴⁰² T. Drozdek-Małolepsza, *Zarys dziejów...*, s. 14.

⁴⁰³ W. Samoliński, *Twórzmy żeńskie gniazda sokole*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 24, s. 285.

⁴⁰⁴ „Wychowanie Fizyczne” 1928, z. 6, s. 177–178.

⁴⁰⁵ *Jubileuszowa książka...*, s. 36.

w gniazdach mieszanych⁴⁰⁶. Pozostając w nurcie sokolstwa kobiecego, należy stwierdzić, iż jego przedstawicielki podejmowały się realizacji różnych inicjatyw mających służyć rozwojowi macierzystego stowarzyszenia. M.in. 15 grudnia 1929 r. Dzielnicowy Wydział Sokolic (DWS), wówczas na czele z Teodorą Maj, doprowadził do zorganizowania w Grudziądzu pierwszego zjazdu członkiń Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z dzielnicy pomorskiej, w którym uczestniczył m.in. prezes W. Samoliński⁴⁰⁷. Mimo zasygnalizowanego wcześniej negatywnego stanowiska środowiska małopolskiego, co do tworzenia na swoim terenie samodzielnych gniazd kobiecych, w innych regionach sokolich nadal powoływano je do życia. W 1930 r. włączono w obręb ZTG„S”, przypisując do okręgu poznańskiego wielkopolskiej jednostki dzielnicowej, dwa gniazda tego typu – jankowickie i kostrzyńskie⁴⁰⁸.

Warto w tym miejscu dłużej zatrzymać się na informacjach dotyczących sytuacji organizacyjnej nurtu żeńskiego, przedłożonych 10 maja 1931 r. podczas obrad plenarnego zebrania w Poznaniu przez przewodniczącą DWS druhenę Halinę Rozmiaręk. Posiedzenie odbyło się w obecności prezesa A. Wolskiego i dwiętnastu uczestniczek. Przedstawione dane liczbowe z tego regionu wskazywały na progres w tej dziedzinie, co dodatkowo potwierdzało m.in. utworzenie wydziałów okręgowych sokolic w takich ośrodkach jak Gniezno (na czele z Żurawską), Wronki (na czele ze Sroczyńską) i projekty powołania do życia podobnych struktur w Inowrocławiu i Kościanie. Wykazano tendencję wzrostową w odniesieniu do liczby druhen, począwszy od 1033 członkiń w 1917 r. (dysponowano danymi z tego okresu), poprzez 1229 w 1928 r., 1489 w 1929 r., aż do 2011 w 1930 r.⁴⁰⁹ Dla przykładu, w 1930 r. na obszarze działań Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PKWFiPW) w Wieluniu wymieniano spośród czterech oddziałów „Sokoła” jeden oddział kobiecy⁴¹⁰. Wiadomo, iż placówka kobieca działała też na terenie Leszna, w której 4 lutego 1931 r. przeprowadzono obrady dorocznego walnego zgromadzenia. Pozytywne informacje napłynęły też z Ostrowa, gdzie w kwietniu 1931 r. utworzono podobne gniazdo, a także z takich ośrodków jak Chodzież czy Rogoźno, w których powstały sokole oddziały żeńskie⁴¹¹. W 1932 r. na ogólną liczbę 75 082 członków ZTG„S” przypadało 11 974 kobiet (15,94%),

⁴⁰⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 1, s. 6-8.

⁴⁰⁷ Tamże, s. 13.

⁴⁰⁸ Tamże, nr 4, s. 50.

⁴⁰⁹ Tamże, 1931, nr 6, s. 116. Dokładną liczbę sokolic w dzielnicy wielkopolskiej w latach 1927-1937 podaje K. Strykowski. Tegoż, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 91.

⁴¹⁰ E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne i sport na wsi w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, R. Wasztyl (red.), Zeszyty Naukowe nr 85, Kraków 2002, s. 244, 239.

⁴¹¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 4, s. 76; nr 6, s. 116.

co w tym ujęciu pokazywało tę organizację jako zdecydowanie zdominowaną przez mężczyzn. Nie zmieniało to jednak faktu funkcjonowania wówczas w skali całego kraju 28 odrębnych gniazd kobiecych, nie mówiąc o oddziałach skupiających panie, istniejących w większości ognisk stowarzyszenia⁴¹². Niejednokrotnie ośrodki „Sokoła” żeńskiego tworzone poprzez wyłączenie grona sokolic z placówki mieszanej. Przykładowo tak było w Poznaniu 25 stycznia 1932 r., gdzie podczas walnego zebrania, członkinie tamtejszego stowarzyszenia podjęły uchwałę o zorganizowaniu samodzielnego gniazda kobiecego, jednocześnie dokonując wyboru jego władz. Zarząd utworzyły panie: Ciesielska, Filipczak, Gaj, Gill, Kołodziejska (prezeska), Struczyńska (naczelniczka).

Zorganizowany 19 listopada 1933 r. doroczny zjazd członkiń Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” dzielnicy wielkopolskiej zgromadził w Domu Amantowym 229-osobową grupę uczestniczek, reprezentujących w sumie 13 jednostek okręgowych i 41 placówek organizacji. Posiedzenie zjazdu odbyło się pod kierunkiem Zofii Żychlińskiej, wiceprzewodniczącej DWS i z udziałem ważnych osób: Jadwigi Zamoyskiej reprezentującej Przewodnictwo Związku (naczelniczki ZTG„S”), A. Wolskiego (prezesa dzielnicy), K. Suligowskiego (naczelnika), W. Kargego (skarbnika). J. Zamoyska w swoim wystąpieniu przedstawiła ustrój organizacyjny sokolstwa żeńskiego, wygłoszono też dwa inne referaty. Prelekcja Wandy Kokeli nosiła tytuł *O miłości ojczyzny*, E. Pia-seckiego zaś *Z historii gimnastyki kobiecej*. Po zakończeniu obrad zaprezentowano dzielnicowe i związkowe ćwiczenia gimnastyczne, a młodzież z gniazda Śródka pokazała, oprócz różnych ćwiczeń, także gry, zabawy oraz tańce⁴¹³. Trzeba zaznaczyć, iż kobiece ośrodki „Sokoła” na obszarze wielkopolskiej jednostki dzielnicowej rozwijały się lepiej niż w innych regionach objętych zasięgiem ZTG„S”. W 1934 r. czasopismo „Sokół”, organ okręgu poznańskiego, wymieniało już 12 gniazd żeńskich na tym konkretnym terenie. Były to: Jankowice, Kostrzyn, Luboń, Naramowice, Poznań-Jeżyce, Poznań-Łazarz, Poznań-Rataje, Poznań-Śródka, Poznań-Śródmiście, Poznań-Wilda, Puszczykowo i Swarzędz⁴¹⁴. W Archiwum Akt Nowych znajdują się statuty samodzielnych placówek dla kobiet działających w dzielnicy wielkopolskiej w takich miejscowościach, jak: Gniezno, Gostyń, Jarocin, Koźmin, Leszno, Poznań-Jeżyce, Poznań-Śródka, Poznań-Śródmiście, Szamotuły, Wągrowiec i Września⁴¹⁵. Wiadomo też, że sokole gniazdo kobiece istniało w Inowrocławiu, a na jego

⁴¹² Tamże, 1933, nr 4, s. 62.

⁴¹³ „Okólnik 11 Dzielnicowego Wydziału Sokolic na Wielkopolskę” (dalej: „Okólnik 11”), Poznań 1 grudnia 1933, s. 7–10.

⁴¹⁴ „Sokół” 1934, nr 2, s. 6-7.

⁴¹⁵ AAN, MSW, zesp. 9, sygn. V/168; V/171; V/174; V/180; V/188; V/220; V/221; V/222; V/236; V/243; V/252.

czele w latach 1936–1939 stała Aleksandra Mrówczyńska⁴¹⁶. Liczebność gniazd kobiecych kształtowała się na różnym poziomie. Niekiedy skupiały w swoich szeregach niewielką liczbę członkiń i tak właśnie było w przypadku placówki w Jachcicach w dzielnicy pomorskiej (stan na 10 stycznia 1935 r.), gdzie 20-osobowa grupa tamtejszych sokolic przejawiała aktywność w różnych aspektach życia organizacyjnego, a koordynatorem tych działań był Zarząd na czele z prezeską Eisop. Dodać należy, iż w obrębie tego regionu istniały wybijające i cieszące się bardzo dobrą opinią żeńskie ośrodki funkcjonujące w Bydgoszczy i Grudziądzu⁴¹⁷. W tego typu gniazdach procedury przeprowadzania typowych posiedzeń (na przykład walnego zgromadzenia) nie odbiegały od schematu pracy obowiązującego w placówkach męskich czy mieszanych. W połowie lat trzydziestych XX w. przykładem dobrze prosperującego „Sokoła” kobiecego był także Poznań-Śródmieście XII. Zamieszczone w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z 1936 r. (numer 5) sprawozdanie, przedłożone na walnym zebraniu 10 stycznia 1936 r. przez prezeskę Zofię HERNICZEK, potwierdzało różnorodność ówczesnie podejmowanych kierunków jego pracy. W obradach uczestniczyła, stojąca na czele DWS, H. Rozmiarok⁴¹⁸.

Dodać należy, iż w 1937 r. na 108 ośrodków sokolic dzielnicy śląskiej, w 72 funkcjonowały oddziały skupiające wyłącznie panie i, co symptomatyczne, brak było na tym terenie gniazd kobiecych⁴¹⁹. Oddziały kobiece tworzono też w innych dzielnicach. W początkach 1937 r. taki odrębny oddział istniał w ramach „Sokoła” w Tłumaczu w dzielnicy małopolskiej, na czele którego stała przewodnicząca Zofia Gabańska, a zastępowała ją Eleonora Poselt⁴²⁰. Zaznaczyć należy, iż w obrębie wielkopolskiej jednostki dzielnicowej bardzo dobrze rozwijało się sokolstwo kobiece. W 1938 r. było prowadzone w 30 samodzielnych placówkach i 64 oddziałach złożonych z pań, istniejących w towarzystwach o charakterze mieszanym. Ogółem w tym okresie dzielnica ta wykazywała 1854 drużyny⁴²¹.

⁴¹⁶ M. Boruszczak, *Działacze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Inowrocławiu w latach 1884-1939*, [w:] *Działalność Towarzystwa...*, s. 205.

⁴¹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny << Sokół>>” 1935, nr 2–3, s. 39; W. Jastrzębski, *Sport na Kujawach i Pomorzu w latach II Rzeczypospolitej*, [w:] *100 lat sportu na Kujawach i Pomorzu*, W. Jastrzębski (red.), Bydgoszcz 1993, s. 38.

⁴¹⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 138.

⁴¹⁹ *Rada Dzielnic Śląskiej Sokół 1937–38*, b.m.r.w., s. 60.

⁴²⁰ „Sokół Małopolski” 1937, nr 3, s. 28. Stan na 12 lutego 1937 r. (wybory zarządu).

⁴²¹ *Roczne Sprawozdanie Dzielnic Wielkopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za czas od 1 stycznia 1938 do 31 grudnia 1938 r. przedłożone Zjazdowi Rady Dzielnicowej w dniu 7 maja 1939 r. w Poznaniu* (dalej: *Roczne...Dzielnic Wielkopolskiej za rok 1938*), Poznań 1939, s. 15.



Fot. 15. Maria Holder-Eggerowa, przewodnicząca związkowego wydziału sokolic, jedna z twórczyń „Sokoła” żeńskiego („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 3)

Jak wspomniano, w II Rzeczypospolitej ośrodki sokolstwa funkcjonowały też na wsi, widziano bowiem potrzebę krzewienia i gruntowania idei sokolej w tym środowisku. W lutym 1926 r. w numerze 2 *Rozkazów i Wskazówek* dzielnicy małopolskiej poinformowano, iż gremium Przewodnictwa ZTG „S” wydało polecenie władzom poszczególnych jednostek dzielnicowych, by zachęcały reprezentantów środowiska wiejskiego do wstępowania do interesującej nas organizacji, i tworzenia placówek o charakterze włościańskim. Z ramienia przywołanego tu organu władzy związkowej zlecił to delegat Strzetelski⁴²². Mając to na uwadze, 7 lutego 1926 r. podczas obrad Zarządu małopolskiej struktury dzielnicowej zadecydowano o przekazaniu tej sprawy do realizacji władzom okręgowym (po wcześniejszych konsultacjach na Radach okręgów), z zastrzeżeniem jednak, by nie powoływać nowych odrębnych gniazd o rozpatrywanym tu charakterze, ale zając się tworzeniem takich oddziałów w ośrodkach już działających, rzecz jasna z ich kuratelą⁴²³. Zaznaczyć należy, iż niekiedy w okręgach sokolich złożonych z towarzystw „Sokoła” miejskich i wiejskich, przeważały te ostatnie, jak m.in. w okręgu kościańskim dzielnicy wielkopolskiej. Dane zawarte w sprawozdaniach przedłożonych 4 marca 1926 r. podczas urzędzonego w Kościanie rocznego walnego zjazdu Rady przywołanej jednostki okręgowej, pozwoliły wyodrębnić wśród 26 placówek (wszystkie czynne, zrzeszonych 1200 osób) aż 22 wiejskie, przy tylko 4 miejskich. Należy zaznaczyć, iż członkowie wiejskich stowarzyszeń okręgu kościańskiego, wykazywali duże zaangażowanie i dyscyplinę orga-

⁴²² „Rozkazy i Wskazówki” 1926, nr 2, s. 8.

⁴²³ Tamże.

nizacyjną, a liczba takich ognisk na przywołanym obszarze okręgowym byłaby większa, gdyż w 1925 r. utworzono 9 takich gniazd. Jednak w momencie przedstawiania sprawozdań, o których mowa, nie można było ich wykazywać, ponieważ nie legitymowały się jeszcze wówczas przynależnością związkową⁴²⁴. Z kolei, z badań przeprowadzonych przez cytowanego już K. Strykowskiego wynika, iż grupę członków „Sokoła” stanowiły osoby pochodzące ze wsi od 10% do 30% wszystkich osób zrzeszonych w „Sokole” dzielnicy wielkopolskiej⁴²⁵. Również w innych regionach sokolich istniały gniazda wiejskie prężnie działające, służące za wzór efektywnej pracy dla innych placówek tego towarzystwa. Potwierdzeniem tego był „Sokół” w Kozłówe (okręg lubelski, dzielnica mazowiecka), na temat którego w połowie czerwca 1927 r. pisano: *Jedno z najlepiej rozwijających się i działających Gniazd sokolich wśród ludności wiejskiej*⁴²⁶. Dobrze funkcjonowało też w rozpatrywanym w niniejszej pracy okresie gniazdo wiejskie w Machowie. U schyłku lat trzydziestych XX w. skupiało ono 38 członków, z czego osoby starsze tworzyły wówczas grupę 18-osobową⁴²⁷.



Fot. 16. Antoni Wolski, prezes dzielnicy wielkopolskiej
(„Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 3)

W realiach II Rzeczypospolitej wiejskie agendy „Sokoła” reaktywowano lub tworzone od podstaw zupełnie nowe. M.in. w 1927 r. wznowiono aktywność

⁴²⁴ Tamże.

⁴²⁵ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 83.

⁴²⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 12, s. 151. Kozłówka to majątek prezesa ZTG „S” – A. hr. Zamoyskiego. Jego synowie byli założycielami gniazda w Kozłówe, prezesem został Michał, Aleksander zaś naczelnikiem.

⁴²⁷ T. Zych, *Towarzystwo...w Machowie*, s. 77.

włościańskich ośrodków sokolich w Borkach Wielkich i Płotczy, na obszarze tarnopolskiej jednostki okręgowej, które w okresie I wojny światowej zawiesiły swoją działalność. Płotycki „Sokół” w momencie ponownej aktywacji liczył 73 członków (nie podano odrębnie liczby kobiet i mężczyzn), a gniazdo w drugim z wymienionych tu ośrodków skupiło 42 osoby (tu podobnie jak wyżej nie dokonano rozdziału ze względu na płeć).

Interesująco w tym ujęciu przedstawiają się dane, jakie przekazał prezes dzielnicy wielkopolskiej A. Wolski w przywołanym już wcześniej artykule na łamach „Wielkopolskiej Ilustracji” z 30 czerwca 1929 r. Wynikało z nich, iż w 1919 r. w tym regionie notowano 117 gniazd, z jedynie kilkoma działającymi na wsi, a w 1929 r. na 350 należących do tego obszaru dzielnicowego aż 230 było ośrodkami wiejskimi⁴²⁸. Oprócz wspomnianych terenów Wielkopolski, rozpatrywany tu specyficzny nurt związany z działalnością sokolstwa wiejskiego bardziej widoczny był na Pomorzu, na innych terenach zaś, jak się wydaje, rozwijał się z mniejszą intensywnością. Niekiedy egzystencja „Sokoła” w środowisku wiejskim była bardzo trudna i wiązała się z wieloma różnymi problemami. Dotyczyło to na przykład utworzonej w 1930 r. placówki w Wilkołazach, gdzie wśród napotykanych tu przeszkód, szczególnie doskwierający był brak akceptacji współmieszkańców i wręcz szykany z ich strony. Trudności okazały się przejściowe, praktycznie zniknęły po tym, jak zaczęła wzbudzać uznanie, podejmowana przez tamtejszych sokolów aktywność, zwłaszcza w sferze inicjatyw społecznych, zarówno w skali lokalnej, jak i na szerszym forum.

Z informacji zamieszczonych w sprawozdaniu „Sokoła” sieradzkiego, jakie opublikowano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 15 lutego 1928 r. wynikało, iż w skład tego gniazda wchodziło 6 oddziałów wiejskich: z Dziegorzewa, Kościerzyny, Kowali, Małej Zapusty, Smardzewa i Wróblewa⁴²⁹. Władze ZTG „S” za ważną kwestię uznawały skorelowanie pracy młodego pokolenia sokolego na wsi, z wytycznymi programowymi organizacji, co w efekcie doprowadziło do powołania obok innych wydziałów, także Wydziału Organizacji Młodzieży Wiejskiej (WOMW). W jego składzie wymieniano: przewodniczącego Stanisława Strzetelskiego, wiceprzewodniczącego I. Kozińskiego, w grupie członków zaś: Bąkowskiego, Drozdowskiego, Janusza Rabskiego, Stypułkowskiego⁴³⁰. Upowszechnianie filozofii sokolej na wsiach nie przebiegało zgodnie z ogólnymi zamierzeniami władz. Jak zasygnalizowano, tylko dwie jednostki dzielnicowe, pomorska i wielkopolska miały w swoim obrębie efektywnie pracujące w tym środowisku placówki. Z kolei, na początku lat trzydziestych XX w., problemy związane z zanikiem na swoim obszarze tego typu gniazd miał aktyw

⁴²⁸ „Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 4.

⁴²⁹ Tamże, 1928, nr 4, s. 39–41.

⁴³⁰ E. Małolepszy, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na wsi w II Rzeczypospolitej (Zarys problematyki)*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa...*, s. 187.

dzielnicy małopolskiej. Fakt, iż sokolstwo wiejskie nie prowadziło w rozpatrywanym czasie działań na szerszą, bardziej widoczną skalę, Eligiusz Małolepszy tłumaczy istnieniem wówczas konkurencyjnych organizacji⁴³¹.

W gniazdach „Sokoła” w celu zoptymalizowania działalności i w zależności od zapotrzebowania tworzone określone oddziały, sekcje, komisje (m.in. gospodarcze), czy komitety. M.in. w 1933 r. w placówce tarnowskiej istniały Komitet Wyszkożenia Sokolego i Komisja Uroczystości i Zabaw⁴³². Członkowie skupieni w oddziałach zobligowani byli do bezwzględnego stosowania się do zasad funkcjonowania tych struktur, określonych w *Regulaminie wewnętrznym dla oddziałów istniejących w gnieździe*. Zgodnie z nimi, każdorazowe zebrania oddziału nie mogły w żaden sposób wykraczać poza problematykę związaną z jego profilem, nie można też było powiększać jego stanu o osoby spoza „Sokoła”. Ponadto nie wchodziła też w rachubę samodzielna realizacja inicjatyw towarzysko-integracyjnych, w tym wycieczek, bez zgody instancji nadrzędnej (zarządu gniazda). Jedynie w jego obrębie mogły odbywać się zbiórki pieniężne z wyłącznym przeznaczeniem na cele wewnętrznej pracy, nad czym pieczę trzymał zarząd. Osobą bezpośrednio czuwającą nad działaniami oddziału był kierownik⁴³³.

Ze stroną organizacyjną działalności sokolstwa w II Rzeczypospolitej wiązało się także tworzenie na różnych szczeblach referatów zajmujących się określonymi dziedzinami *życia sokolego* (istniały m.in. propagandowe, sportów zimowych). Na przykład, 23 lutego 1936 r. podczas posiedzenia rady lubelskiej jednostki okręgowej, powołano Jana Skibińskiego (ówczesnego wiceprezesa „Sokoła” w Lublinie) do kierowania referatem, jak go nazwano: *organizacji pomocy lekarskiej dla poszczególnych Gniazd*⁴³⁴. Decyzja objęła w całości przywołany okręg dzielnicy mazowieckiej.

Wśród mnogości wątków dotyczących „Sokoła”, jego struktury organizacyjnej i modyfikacji, jakich dokonywano na poszczególnych, wewnętrznych szczeblach, nie można pominąć problemu samorozwiązania się gniazd. W okresie II Rzeczypospolitej na jej terenie notowane były przypadki autolikwidacji ośrodków sokolich ze względu na poważne trudności finansowe, czy wręcz zupełny brak funduszy na prowadzenie działalności statutowej. Dla przykładu taka sytuacja była udziałem gniazda chrzanowskiego, a uchwałę o rozwiązaniu towarzystwa powzięło w styczniu 1932 r. jego nadzwyczajne walne zgromadzenie. Problemy natury ekonomicznej stanowiły jeden z powodów tej radykalnej decyzji⁴³⁵. Nie wiadomo natomiast, jaka była przyczyna samorozwiązania gniazda

⁴³¹ Tamże, s. 188–189, 192.

⁴³² *Sprawozdanie jubileuszowe...*, s. 33.

⁴³³ *Regulamin wewnętrzny dla oddziałów istniejących w gnieździe*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 23, s. 273.

⁴³⁴ Tamże, 1936, nr 3, s. 67.

⁴³⁵ APK, sygn. 277, *Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 za czas od 1 do 31 stycznia 1932 r.*, k. 21.

w Kańczudze. W 1933 r. taka uchwała zapadła podczas jego walnego zgromadzenia, a Urząd Wojewódzki Wydział Społeczno-Polityczny we Lwowie przy pieczętował ją przez wykreślenie placówki z rejestru stowarzyszeń⁴³⁶. Niekiedy *dobrowolna likwidacja* była następstwem niedoboru osób chętnych do angażowania się w działalność ośrodka oraz braku popularności idei sokolej wśród lokalnej ludności. O takiej sytuacji, ostatecznego zaprzestania pracy przez ognisko „Sokoła”, pisano w 1936 r. w materiale sprawozdawczym dzielnicy mazowieckiej (nie podano nazwy miejscowości, z którą było związane, zaznaczono jedynie, iż położone było we wschodniej części tego obszaru organizacyjnego). Starania zarządu jednostki okręgowej, do której należało, mające zapobiec likwidacji, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów⁴³⁷.

Każda organizacja społeczna, kierując się swoją specyfiką skupiała (i skupia) w swoich szeregach zwolenników zwykle identyfikujących się z jej programem, popierających metody pracy itp. Analogicznie było w interesującym nas towarzystwie. Co istotne, gniazda sokole otwarte były dla osób z różnych przedziałów wiekowych, stąd można było wprowadzić podział sokolstwa na kategorie: członkowie (najczęściej nazwę tę stosowano w odniesieniu do tej części zbiorowości, która przekroczyła granicę 18 lat) i młodzież (przedział wiekowy 14–18 lat), sokolęta/dorost (do 14 roku życia). Dodatkowo, w każdej z tych grup stosowano rozdział ze względu na płeć⁴³⁸. Oczywiście wszystko to liczbowo w poszczególnych gniazdach kształtowało się bardzo różnie. W niektórych miejscowościach młode pokolenie garnęło się do „Sokoła” bez żadnych zastrzeżeń. W jednym ze sprawozdań przedstawionych na początku stycznia 1926 r. podczas *dorocznego walnego zebrania* poznańskiego gniazda sokolego Śródko, podano jego stan liczebny, z którego wynikało, iż należała do niego wówczas stosunkowo liczna, bo 62-osobowa grupa młodzieży⁴³⁹. Było to tym cenniejsze, iż w okresie powojennym, niejednokrotnie pojawiały się opinie o konieczności odmłodzenia towarzystwa. Również fakt istnienia oddziału skupiającego młodą generację *przy gnieździe* w kobiecej placówce Poznań-Wilda, potwierdzała informacja zawarta na łamach „Sokoła” z 15 marca 1929 r., gdzie pojawiła się fotografia Alicji Święcickiej, odpowiedzialnej za pracę z młodzieżą⁴⁴⁰. Dla przykładu, w tym samym roku w „Sokole” Katowice-Załęska Hałda taka grupa liczyła ponad 70 osób. Zaznaczyć należy, iż w tym czasie liczba sokołów starszej generacji kształtowała się na podobnym poziomie⁴⁴¹. Także sekcja narciarska zakopiańskiego stowarzyszenia sokolego zainteresowana była młodymi ludźmi i chciała pozyskać ich jak

⁴³⁶ DALO, f. 1, op. 54, spr. 7050, *Pismo do Starostwa Powiatowego w Przeworsku*, k. 21.

⁴³⁷ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1936*, s. 1.

⁴³⁸ APP, zesp. 1270, sygn. 428, k. 79.

⁴³⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 6, s. 68.

⁴⁴⁰ „Sokół” 1929, nr 6, s. 7.

⁴⁴¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1929, nr 16, s. 193.

największą liczbę (należy to rozpatrywać w kontekście sportu). Powołując się na informacje zamieszczone w „Raz Dwa Trzy..” z 29 listopada 1932 r., uznawano wówczas to zadanie za priorytetowe⁴⁴². Pozytywnie rozwijała się sytuacja, jeżeli chodzi o ten aspekt w „Sokole” w Haliczu (dzielnica małopolska). Istniała tam drużyna złożona z reprezentantów młodego pokolenia, która skupiała w 1933 r. 86 osób⁴⁴³. Dobrze też przedstawiała się statystyka tej grupy wiekowej sokołów w II jednostce okręgowej dzielnicy śląskiej, gdzie z ewidencji członków (stan na koniec 1935 r.) wynikało, iż były tam zapisane 574 osoby zaliczane do młodzieży. W tym ujęciu odnotowano progres w tym okręgu związany z poszerzeniem szeregów o 162 osoby, w odniesieniu do analogicznego okresu 1934 r.⁴⁴⁴ Jednym z zamierzeń władz „Sokoła” w Podwołoczyskach, związanych ze zorganizowanym 10 czerwca 1937 r. festynem, była realizacja zadania: *przyciągnięcie do Sokoła młodzieży, nie będącej pod wpływem żadnej organizacji. Zapowiedziany na festyn odrębny występ młodzieży ćwiczącej ściągnął do Sokoła zastęp młodzieży w ilości do 20 osób, która uczęszczając na ćwiczenia wyraziła chęć wstąpienia w szeregi tut. Sokoła*⁴⁴⁵. Nie wszędzie jednak udawało się zaciekawić młodych ludzi ideologią sokołą, nie dla wszystkich była atrakcyjna. Przykładem tego może być placówka w Robakowie (dzielnica wielkopolska), ze sprawozdania z jej działalności (za rok 1928) wynikało, iż tamtejsza młodzież była obojętna i mało zainteresowana tym tematem⁴⁴⁶.

Do zajęć organizowanych w „Sokole” włączano też dzieci. M.in. taką grupę utworzono z inicjatywy prezesa Bronisława Skrzypińskiego w październiku 1929 r. na terenie dzielnicy mazowieckiej, w ośrodku towarzystwa w Opocznie. Jak podano w sprawozdaniu, była to idea sięgająca pierwszej połowy danego roku. Liczący w momencie inauguracji swojej pracy 25-osobowy zespół dziewczynek i chłopców po udanym pokazie w grudniu 1929 r. rozrósł się, osiągając liczbę przekraczającą 60 dzieci⁴⁴⁷. W gniazdach zrzeszeni byli niekiedy przedstawiciele tej samej rodziny, jak na przykład znany działacz sokoli A. Hamburger i jego syn. Wspólnie wykonywali ćwiczenia gimnastyczne, co potwierdza fotografia trójki gimnastycznej (z ich udziałem), ćwiczącej podczas kursu w Żywcu, zamieszczona na łamach „Sportu” z 15 września 1922 r.⁴⁴⁸ Warto tu przywołać uchwałę podjętą przez Radę dzielnicy małopolskiej w październiku 1936 r., zalecającą stowarzyszeniom sokolim realizację w praktyce postulatu skuteczniejszego zintegrowania członków. Miało się to odbywać przez tworzenie odpowiednich warunków

⁴⁴² „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 48, s. 6.

⁴⁴³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 11, s. 203.

⁴⁴⁴ Tamże, 1936, nr 5, s. 138.

⁴⁴⁵ „Sokół Małopolski” 1937, nr 8, s. 111.

⁴⁴⁶ „Sokół” 1929, nr 6, s. 7.

⁴⁴⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 6, s. 109.

⁴⁴⁸ „Sport” 1922, nr 27, s. 475.

w „Sokole”, umożliwiających przynależność do niego rodzin (w układzie rodzice plus dzieci). Rozważano tu m.in., obok agitacji, obniżkę składek dla kolejnych osób reprezentujących daną rodzinę, a wstępujących do organizacji⁴⁴⁹. Niekiedy tradycja przynależności do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przechodziła z pokolenia na pokolenie, co obok innych przesłanek, mogło też wynikać z atrakcyjności systemu sokolich wartości z punktu widzenia wychowawczego. Tak było w przypadku Piotra Podeszwy, chorążego w poznańskim gnieździe IX w Starołęce, którego sześcioro dzieci (2 córki i 4 synów), należało od najmłodszych lat do „Sokoła”, gdzie działały na miarę swojego wieku bardzo aktywnie⁴⁵⁰.

W poszczególnych gniazdach postawa członków była bardzo ważna i niejednokrotnie decydująca o efektach podejmowanej tam działalności. Osoby rzetelne, potrafiły wpłynąć pozytywnie na rozwój danej placówki lub zaktywizować jakiś określony odcinek pracy sokolej. Dobrze ilustruje to przykład z „Sokoła” Macierzy: *w r. 1924 obejmuje kierownictwo Druh Ludwik Fedorowski, którego wiedza fachowa, sumiennosc, wzorowe prowadzenie, rozbudzają na nowo ruch gimnastyczny, sportowy, lekko-atletyczny, znaczony już niejednym wynikiem na zewnątrz*⁴⁵¹. W myśl idei sokolej osoby identyfikujące się z tą organizacją miały być wzorowe pod względem moralnym. Niekiedy faktycznie tak było, czego potwierdzenie znajdujemy w źródłach archiwalnych. O prezesie „Sokoła” w Boryslawiu Włodzimierzu Wojciechowskim pisano: *pod względem moralnym prowadzi się bez zarzutu*⁴⁵².

We władzach gniazd dominowała starsza generacja, co było jedną z przyczyn krytyki tego stowarzyszenia. Zdarzały się jednak też takie placówki, gdzie sytuacja personalna w tym względzie była inna. Jako egzemplifikację tego można podać Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Bydgoszcz III, w dzielnicy pomorskiej. W „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z maja 1936 r. odnotowano słowa potwierdzające skuteczność młodego pokolenia w zarządzaniu tą placówką: *Walne zebranie „Sokoła” III wykazało, że Gniazdo to mimo, że kierowane jest wyłącznie przez młodszą generację należy do jednego z najlepszych Towarzystw na Pomorzu*⁴⁵³. Członkostwo w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” najczęściej nie zamykało drogi do jednoczesnej przynależności do innej organizacji społecznej, niekiedy nawet kilku naraz. Egzemplifikację tego znajdujemy m.in. w gnieździe leżajskim⁴⁵⁴. Warto też w tym kontekście wymienić znaną nar-

⁴⁴⁹ „Sokół” 1936, nr 11, s. 315.

⁴⁵⁰ Tamże, 1928, nr 4, s. 6.

⁴⁵¹ 5:6: Czerwca 60-lecie-Sokoła-Macierzy-Lwów. 1867–1927. Pamiątkowy przewodnik po Lwowie, Lwów 1927, s. 10.

⁴⁵² DALO, f. 1, op. 54, spr. 7318, Pismo Starostwa pow. Drohobycz l.pd. 325/stow/I Zawiadomienie o składzie zarządu z dnia 5 kwietnia 1937 r., k. 102.

⁴⁵³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 140.

⁴⁵⁴ J. Półćwiartek, Towarzystwo Gimnastyczne..., s. 95.

ciarkę Zofię Wilgę-Czech (żonę Władysława Czecha, członka zakopiańskiej placówki), której sekcja narciarska SN Wisła Zakopane stworzyła możliwość rozwijania tej właśnie dyscypliny, a tamtejsze gniazdo lekkoatletyki i gimnastyki⁴⁵⁵. Zaznaczyć też należy, iż z grona sokolego można było być usuniętym na drodze dyscyplinarnej. Na przykład w „Sokole” z 1 stycznia 1923 r. podano informację o wykluczeniu Franciszka Sybilskiego z szeregów gniazda w Brodnicy w dzielnicy pomorskiej. Nie sprecyzowano, o jakie przewinienie chodziło, odnotowując jednak słowa: *za popełnienie czynu nie licującego z godnością sokola*. Zdecydował o tym sąd honorowy tamtejszego ośrodka⁴⁵⁶.

Każdy ośrodek „Sokoła” zobligowany był do wywiązywania się z obowiązków administracyjnych, do których należało prowadzenie rozmaitych ksiąg. Mowa tu o księgach: rachunkowej; protokołów z posiedzeń miesięcznych i obrad Zarządu; uchwał; korespondencji (notowano tam przychodzącą i wychodzącą), rejestracji ściąganych składek. Również naczelnictwo miało zalecenie rzetelnego uzupełniania *książek zastępowych*⁴⁵⁷. W dużej mierze do poznania poziomu pracy i stanu organizacyjnego konkretnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, oraz prawdopodobnego usprawnienia jego działań na przyszłość, przyczyniały się lustracje administracyjne. Przeprowadzane m.in. w okręgach, ujmowały w raportach polustracyjnych dane dotyczące funkcjonowania poszczególnych gniazd. Nieraz w kontrolowanej jednostce okręgowej na tej podstawie wykazywano diametralne różnice w efektach pracy uzyskiwanych w różnych ośrodkach. Tak było m.in. w okręgu rogozińskim dzielnicy wielkopolskiej, gdzie *wizyta lustracyjna* z 18 marca 1923 r. w „Sokole” w Ujściu, przyniosła negatywną ocenę jego działalności. Dla porównania skontrolowana 10 maja 1923 r. placówka z Huty została oceniona pozytywnie⁴⁵⁸. Warto w tym miejscu przytoczyć komentarz po kontroli przeprowadzonej w Mniszku (dzielnica pomorska): *Gniazdo Mniszek może być wzorem dla innych gniazd naszej Dzielnicy, bo badając akta widzi się, że polecenia tak Dzielnicy, jak i okręgu są ściśle spełnione. Ze składkami nie zalegają, raporty statystyczne na czas wykonują, bo rozkaz władzy sokolej, jak mówi prezes Woltev [prezes gniazda w Mniszku – A.M.] jest u nich święty*⁴⁵⁹. Należy nadmienić, iż lustracje administracyjne przeprowadzano też w różnych OWS, na przykład 5 listopada 1933 r. DWS sprawdził wszystkie akta i księgi jarocińskiego OWS⁴⁶⁰.

Rekapitułując, podział terytorialny sokolstwa zakończono w 1922 r. Na terenie Polski wyodrębniono 6 dzielnic: śląską, krakowską, małopolską, mazowiecką,

⁴⁵⁵ „Raz Dwa Trzy...” 1934, nr 13, s. 15. Z. Wilga-Czech zginęła tragicznie przysypana przez lawinę.

⁴⁵⁶ „Sokół” 1923, nr 1, s. 4.

⁴⁵⁷ Tamże, 1933, nr 1, s. 4.

⁴⁵⁸ Tamże, 1923, nr 2, s. 2.

⁴⁵⁹ Tamże, 1929, nr 6, s. 11.

⁴⁶⁰ „Okólnik 11”, s. 12.

pomorską i wielkopolską, 55 okręgów i 630 gniazd. W sumie w tym okresie „Sokół” zrzeszał 58 402 członków. W 1932 r. w obrębie ZTG„S” zarejestrowane były 883 stowarzyszenia, skupiające 75 082 osoby, w tym 11 974 kobiety (15,94%). Od tego okresu nastąpił wyraźny spadek liczby gniazd i członków towarzystwa. W 1934 r. GUS podał, iż ZTG„S” zrzeszał 50 600 osób w 841 gniazdach, a w 1938 r. 30 000 osób. Wydaje się, że dane GUS są najbardziej miarodajne, bo oparte na rocznych sprawozdaniach ZTG„S”. Pomimo spadku liczby członków, „Sokół” w 1938 r. zajmował pod względem liczebności drugie miejsce wśród 24 związków sportowych, zaraz za PZPN.

2.3. Baza lokalowa i infrastruktura sportowo-rekreacyjna

Różnorodność form działalności statutowej podejmowanej przez członków gniazd sokolich w II Rzeczypospolitej wymagała dobrego zaplecza lokalowego, najlepiej w postaci własnej sokolni oraz odpowiednio przygotowanej infrastruktury sportowej i rekreacyjnej. Bezsprzecznie stan bazy lokalowej był niejednorodny. Z całą pewnością determinowała go kondycja finansowa poszczególnych ośrodków, aktywność i operatywność wiodących działaczy, wielość realizowanych w odnośnym gnieździe rodzajów pracy, stopień aktywizacji organizacyjnej członków danego „Sokoła”, czy też stosunek do nich pozasokolej części społeczności, z obszaru, na którym działali. W niszczącym efekcie I wojny światowej, m.in. gmachy sokole i ich wyposażenie uległy mniejszym lub większym dewastacjom. Na przykład doszczętnie została zniszczona sokolnia w Haliczu, jednak zaangażowanie tamtejszego sokolstwa doprowadziło do podjęcia prac budowlanych i w konsekwencji do przywrócenia do użytku odrestaurowanego budynku, który również częściowo urządzono⁴⁶¹. W „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z 1933 r. podano, iż z odbudowanego obiektu sokoli mogli już korzystać w 1925 r., w numerze 4. z 1925 r. tej samej gazety czytamy również, iż już w styczniu 1925 r. halicka zbiorowość sokola mogła ponownie z niego korzystać⁴⁶². W sensie zniszczeń, podobnie było m.in. w Bólszowcach, Bursztynie, Chyrowie. Zrujnowany obiekt gniazda w ostatnim z wymienionych ośrodków udało się wyremontować bardzo dużym wysiłkiem finansowym, o czym 6 grudnia 1925 r. poinformował prezes Sochacki podczas obrad rady IV jednostki okręgowej. Z równie trudną powojenną rzeczywistością zetknęło się wiele innych stowarzyszeń sokolich. Niekiedy stosunkowo późno podejmowano działania związane z odbudową siedziby zniszczonej podczas I wojny światowej. Na przykład na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z lutego 1936 r., w notatce sprawozdawczej pochodzącej z ośrodka „Sokoła” w Podwołoczyskach (dzielnica

⁴⁶¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 11, s. 203.

⁴⁶² Tamże, 1925, nr 4, s. 81.

małopolska), dopiero wówczas informowano o zainicjowaniu kroków zmierzających do wyremontowania noszącego ślady dewastacji wojennych budynku⁴⁶³.

Jak zasygnalizowano w odniesieniu do gniazd, również poszczególne dzielnice sokole w II Rzeczypospolitej różniły się warunkami do prowadzenia działalności statutowej. Na przykład w 1924 r. na obszarze krakowskiej jednostki dzielnicowej istniało 39 sokolni i 44 boiska sportowe. Z kolei, z materiału sprawozdawczego Przewodnictwa dzielnicy małopolskiej, przedłożonego w maju 1931 r. podczas zjazdu jej Rady, wynikało iż w grupie ówczesnych 121 gniazd tego obszaru, 24 nie posiadały własnego obiektu⁴⁶⁴. Warto dodać, iż dane z 1933 r. odnoszące się do całego ZTG „S”, mówiły iż wszystkich takich budowli związkowych w jego ramach było wówczas 167, co pozwala z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż na małopolskim terenie dzielnicowym było ich najwięcej. Co ciekawe, ta dzielnica do 1935 r., pozyskała tylko jeden budynek. We wspomnianym roku sytuacja lokalowa 110 wówczas placówek tego regionu administracji sokolej była dobra, na jego obszarze znajdowało się 98 gmachów organizacji⁴⁶⁵. W tym samym roku, dane odnoszące się do mazowieckiej struktury dzielnicowej wskazywały, iż tamtejsze sokolstwo rozwijało działalność w 50 salach gimnastycznych, na 47 boiskach sportowych, w 57 świetlicach, i posiadało 12 strzelnic. Nie oznaczało to jednak, iż były sokolą własnością. Z informacji pochodzących z poprzedniego roku (stan na 31 grudnia), wynikało iż „Sokół” jako właściciel dysponował tylko 10 sokolniami, 8 boiskami sportowymi i 5 strzelnicami, i z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż w ciągu roku ta sytuacja nie uległa radykalnej zmianie⁴⁶⁶. 31 grudnia 1936 r. własnymi sokolniami dysponowało 179 gniazd, a biorąc pod uwagę fakt, iż wszystkich towarzystw zarejestrowanych w ZTG „S” było wówczas 832, stanowiło to 21,51%. Zdecydowaną liderką pod tym względem była nadal dzielnica małopolska ze swoimi 100 gmachami, w dalszej kolejności krakowska z 46. W tym ujęciu poza wymienionymi jednostkami dzielnicowymi, pozostałe cztery wypadały niezwykle słabo. Własne budynki posiadało w dzielnicach: wielkopolskiej 17 placówek stowarzyszenia, mazowieckiej 10, śląskiej 4, pomorskiej tylko 2. Zaznaczyć należy, iż porównując to z początkiem danego roku (stan na 1 stycznia 1936 r.) w skali całego roku nie przybył ani jeden nowy własny dom sokoli, co szczególnie nie dziwi, zważywszy najczęściej słabą kondycję finansową poszczególnych gniazd. Powyższe dane dotyczące dzielnicy wielkopolskiej potwierdzają ustalenia K. Strykowski, z których wynika, iż w jej obrębie, według stanu z 31 grudnia 1936 r. było:

⁴⁶³ Tamże, 1936, nr 2, s. 40. Prawdopodobnie remont rozpoczęto w 1935 r.

⁴⁶⁴ Tamże, 1925, nr 7–8, s. 143; 1931, nr 7–8, s. 141.

⁴⁶⁵ Tamże, 1936, nr 11, s. 326.

⁴⁶⁶ T. Drozdek-Małołępsza, *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Dzielnicy Mazowieckiej w latach 1919-1939*, [w:] *Polska kultura...*, s. 262.

[...] 17 sokolni, 25 boisk oraz 3 strzelnice stanowiące obiekty własne gniazd⁴⁶⁷. Dla porównania w 1937 r. w śląskiej jednostce dzielnicowej, jedynie 7 placówek mogło mówić o własnych obiektach. Bardzo trudną sytuację lokalową tego obszaru najlepiej ilustruje zaprezentowany poniżej fragment *Sprawozdania Przewodnictwa i Zarządu Dzielnic Śląskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z działalności za rok 1937*. Pisano: *Piekącą bolączką to jest kwestia własnych sokolni. Na 108 gniazd w Dzielnicy 7 gniazd posiada własne względnie na własność wydzierżawione budynki. Reszta gniazd korzysta nieraz za dość znacznymi opłatami ze szkolnych sal gimnastycznych, lub sal przydzielonych przez huty lub kopalnie, które niekiedy nie odpowiadają warunkom, zaś 18 gniazd zdane jest na łaskę restauratorów, którzy podnajmując sale, ciągną znaczne korzyści, a gniazda mogą z tych sal korzystać, tylko w tych wypadkach, o ile sale te nie są zajęte na inne zebrania lub zabawy*⁴⁶⁸.

W ramach ZTG „S” istniały gniazda dysponujące solidnymi, dużymi i atrakcyjnymi pod względem architektonicznym obiektami, najczęściej wyróżniającymi się wśród lokalnej zabudowy, ale były i takie, które posiadały mniej reprezentacyjne gmachy. Trzecią grupę tworzyły towarzystwa zmuszone zadowalać się budynkami skromnymi, niejednokrotnie drewnianymi. Wiązała się z tym, co oczywiste, różnica w ich wartości.

W „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z 15 grudnia 1926 r. podano do wiadomości ważną informację powiązaną z warszawskim środowiskiem sokolim, mówiącą o oddaniu do użytku pierwszej sokolni w Warszawie wraz z infrastrukturą treningową (kort, strzelnica, bieżnia). Zawdzięczano to Marianowi Dubowskiemu, prezesowi „Sokoła” II im. Sowińskiego, który swoim zaangażowaniem doprowadził do zwieńczenia sukcesem, tego z wielu powodów trudnego do realizacji projektu (głównie chodziło o kłopoty o podłożu finansowym), dodatkowo w rekordowym trzymiesięcznym okresie. W tym samym numerze przywołanego tytułu prasowego odnotowano też słowa: *Tulające się dotąd po różnych obcych salach zastępy Sokole otrzymały własny dach nad głową*⁴⁶⁹. Koszt wystawienia gmachu (zlokalizowanego na Woli przy ul. Skierniewickiej 18) opiewał na kwotę 45 000 zł. Układ i rodzaj jego pomieszczeń był adekwatny do funkcji, jakie miały pełnić. Dotyczyło to zwłaszcza sali gimnastycznej liczącej 175 m² powierzchni, która zaopatrzona została w niezbędny zestaw przyrządów potrzebny do uprawiania jednej z form gimnastyki. Zadbano, by w tym obiekcie była możliwość realizacji projektów kulturalnych, czemu miała służyć wzniesiona w tym samym pomieszczeniu scena (pisano o niej *estrada*) o powierzchni 40 m². Pierwsza sokolnia warszawska miała też część administracyjną w postaci kancelarii, dodatkowo lokum przeznaczone na zebrania, dwa pomieszczenia pełniące funkcje szatni, magazyn, gdzie gromadzono strój do

⁴⁶⁷ Cyt. za: K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 113.

⁴⁶⁸ *Rada Dzielnic...*, s. 40.

⁴⁶⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 24, s. 281.

ćwiczeń, (najprawdopodobniej znajdował się na wyższym poziomie obiektu, gdyż nazywano go *górką na przechowywanie ubrań ćwiczebnych*)⁴⁷⁰. Ponadto członkowie mogli korzystać z prysznica. Zadbano o to, by obiekt zelektryfikować i skanalizować. Jego otoczenie zostało tak zaprojektowane, by mogło służyć uprawianiu nie tylko kojarzonej najczęściej z sokolstwem gimnastyki, ale i innych popularnych dyscyplin. Dużą wagę przykładano w warszawskim „Sokole” II im. gen. J. Sowińskiego do szkolenia lekkoatletycznego, strzeleckiego, rozwijania tenisa ziemnego i łyżwiarstwa. Pod tym kątem do dyspozycji członków i członkiń przygotowano kort tenisowy i strzelnicę (jedyne taki obiekt na terenie Warszawy), przystosowany do strzelania na odległości 50 m, i w sposób przemyślany zorganizowany pod kątem tego typu zajęć praktycznych. Salę „Sokoła” II im. gen. J. Sowińskiego poświęcono 28 listopada 1926 r. Wtedy jeszcze nie ukończono prac przy bieżni i na terenie boiska (jego pojemność określono na 500, równocześnie ćwiczących osób), a w sezonie zimowym planowano zamienić go na ślizgawkę. Wszelkie te inwestycje były możliwe, dzięki udostępnieniu placówce przez jednego z jego członków własnego gruntu (5000 m²), na którym zostały ulokowane. Liczono, iż późniejsze kupno tego terenu w związku z zaistniałą sytuacją, będzie przebiegać z korzyścią dla towarzystwa⁴⁷¹.



Fot. 17. Gmach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
w Rzeszowie (NAC, sygn. 1-K-10671)

⁴⁷⁰ Tamże.

⁴⁷¹ Tamże.



Fot. 18. Siedziba Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (zbiory Muzeum Historycznego m. Krakowa, sygn. FS 6576/IIIX)



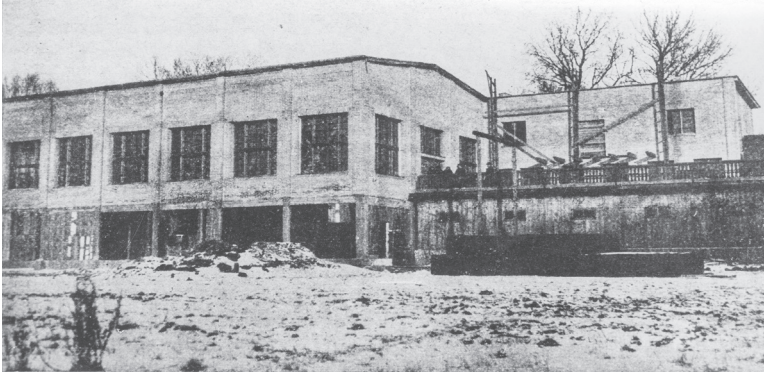
Fot. 19. Budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Chrzanowie (NAC, sygn. 1-P-1063-1)



**Fot. 20. Sokolnia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Nowym Sączu
(NAC, sygn. 1-P-1122b)**



**Fot. 21. Budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Pabianicach
(NAC, sygn. 1-P-1125)**



**Fot. 22. Budowa sokołni I gniazda w Warszawie
(zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)**

Drewnianą sokołnię wybudowano m.in. w Słupcy (wykorzystano drewno z rozebranych baraków, w których wcześniej zlokalizowany był obóz jeniecki pod Strzałkowem). Spłonęła w 1934 r., po czym w 1935 r. wzniesiono już murywaną⁴⁷². Sokołniami drewnianymi dysponowały m.in. ośrodki sokole z Otyunii, Sołotwiny (stan na koniec grudnia 1937 r.), Stanisławowa (placówka „Sokoła” III Belweder)⁴⁷³.

Piękny obiekt posiadali sokoli krakowscy przy ul. Wolskiej. Również dużą siedzibę posiadało gniazdo stanisławowskie, Stanisławów I. Po przeprowadzonej odbudowie z pożaru, jego członkowie mieli możliwość prowadzenia działalności w murowanym, o pokryciu blaszanym, trzypiętrowym budynku, którego estetykę podnosiły znajdujące się na trzecim piętrze dwa balkony. Warto prześledzić jego rozkład. I tak: w suterrenach zlokalizowano piwnice (pięć); parter przeznaczono na powierzchnię sklepową; na pierwszym piętrze znajdowało się dziewięć pomieszczeń (łazienka, toaleta, kuchnia, spiżarnia, pięć innych lokali, których przeznaczenia nie doprecyzowano); na drugim sytuacja była analogiczna, tylko o jeden pokój mniej; z kolei na trzeciej kondygnacji, w stosunku do piętra poniżej było znów identycznie i również o jedno lokum mniej⁴⁷⁴. W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej m.in. okazałym budynkiem dysponowało towarzystwo sokole w Dębicy, posiadające dodatkowo parcelę gruntową⁴⁷⁵. Własnym gmachem o przybliżonej wartości 50 000 zł, zlokalizowanym przy ul. Sokoła, dysponowało m.in. gniazdo w Tarnopolu, gdzie dla członków zorganizowano bibliotekę, kręgielnię, salę gimnastyczną, tę ostatnią wynajmowaną

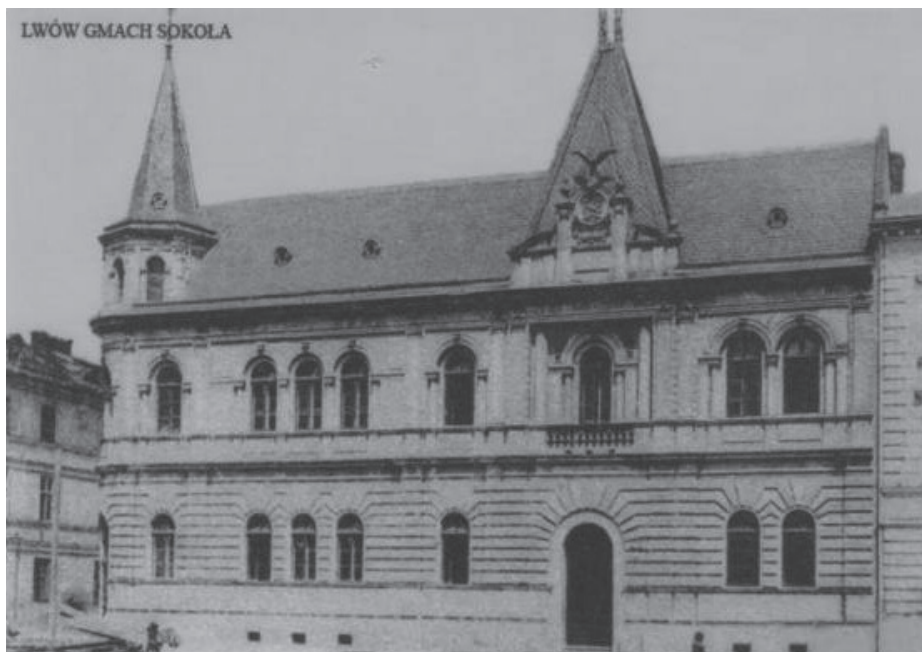
⁴⁷² M. Łuczak, *Ruch sportowy w powiatach konińskim i słupeckim w latach 1919–1939*, [w:] *Polska kultura...*, s. 250.

⁴⁷³ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 13, 21, 25.

⁴⁷⁴ Tamże, f. 27, op. 27, k. 13.

⁴⁷⁵ APRZ, PWRNRz, zesp. 43, sygn. 9840, k. 1.

dla celów rozmaitych przedstawień⁴⁷⁶. Należy też zaznaczyć, iż wielofunkcyjnymi obiektami zlokalizowanymi we Lwowie przy ul. Cetnerowskiej 17, rozporządzała najważniejsza placówka na tym terenie, czyli „Sokół-Macierz”⁴⁷⁷. Lokal własny miał też „Sokół” w Radomiu oraz w Buczaczu (sokolnia)⁴⁷⁸. Niekiedy w domach sokolich znajdowały miejsce na prowadzenie systematycznej działalności także placówki oświatowe. Tak było w sokolni rozwadowskiej, gdzie zorganizowano trójdziałową Szkołę Handlową⁴⁷⁹.



Fot. 23. Budynek lwowskiego „Sokoła-Macierzy” (zbiory prywatne autorki)

Jedną z istotniejszych kwestii było posiadanie sali gimnastycznej, nie tylko do przeprowadzania treningów, ale i organizowania popisów. Na przykład gniazdo leszczyńskie (dzielnica wielkopolska) od 1930 r. miało salę gimnastyczną zbudowaną na terenie swojego boiska sportowego⁴⁸⁰. Dość podobnie było w „Sokole”

⁴⁷⁶ DATO, f. 3, op. 2, spr. 106.

⁴⁷⁷ M. Boruszcak, *Baza sportowa we Lwowie 1930–1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, L. Szymański (red.), Studia i Monografie 1937, Wrocław 1993, s. 144.

⁴⁷⁸ J. Karon, *Działalność kulturalno-oświatowa na terenie m. Radomia. Monografia społeczna*, Radom 1930, s. 52; DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 1.

⁴⁷⁹ Z. Beiersdorf, *Architektura siedziby Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rozwadowie na tle sokolnictwa galicyjskiego*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rozwadowie, Nisku...*, s. 63.

⁴⁸⁰ J. Gaj, *Sport w Lesznie w latach 1902–1996*, Leszno 1998, s. 25.

przemyskim, gdzie statutowe zadania gimnastyczne mogły być realizowane we własnym obiekcie (dysponowano gmachem przy ul. Dworskiego 29, stan na 13 listopada 1935 r.), co potwierdzały słowa: *Do wybuchu wojny w roku 1939 budynek ten służył wyłącznie celom gimnastycznym tego stowarzyszenia mając odpowiednio dostosowaną salę gimnastyczną oraz urządzenia*⁴⁸¹. Sale, w których realizowano sokole zajęcia ruchowe różniły się od siebie. Przykładowe wymiary sal gimnastycznych w gniazdach: Halicz, Kałusz, „Sokół” III Belweder, to kolejno: 11 x 17 m, 12 x 10 m, 16 x 12 m. W wymienionych ośrodkach istniały też świetlice⁴⁸². Było to ważne gdyż tam najczęściej ogniskowało się życie sokolstwa.

Jak wspomniano, niektóre ogniska stowarzyszenia wprawdzie posiadały własne budynki, w których mogły rozwijać swoją pracę, były to jednak pod wieloma względami obiekty skromne, czego potwierdzenie znajdujemy na przykład w „Sokole” Winiary-Sołacz⁴⁸³. Niekiedy gniazda z miejskiego ośrodka kilku-gniazdowego miały wspólne lokum, tak było m.in. w przypadku kobiecej placówki sokolej Częstochowa VI, dzielącej siedzibę z członkami częstochowskiego towarzystwa „Sokół” I⁴⁸⁴.

Posiadanie własnej dobrze wyposażonej sokolni, z odpowiednio przystosowaną do prowadzenia różnych form zajęć ruchowych infrastrukturą sportowo-rekreacyjną na zewnątrz, dla wielu stowarzyszeń sokolich pozostawało celem bardzo trudnym do realizacji. Wobec tak niekomfortowego stanu rzeczy wiele ośrodków decydowało się korzystać z lokali udostępnianych przez inne stowarzyszenia. Wiadomo, iż w okresie 1919–1920 poznańskie placówki „Sokoła” wykorzystywały do celów działalności organizacyjnej (na ćwiczenia) udostępnioną im aulę uniwersytecką i salę Ogrodu Zoologicznego⁴⁸⁵. Z kolei, 21 lutego 1921 r. podczas obrad Przewodnictwa ZTG „S” podano: *Z wielką radością przyjęto do wiadomości, iż nareszcie Związek i wszystkie zarządy warszawskie mogą mieć swój kąt, dzięki uprzejmości okręgu warszawskiego „Macierzy Szkolnej”, a w szczególności jego prezesa p. Tolłoczki. Mieścić się będzie na Krakowskim Przedmieściu 7 w lokalu okręgu Macierzy [...]. Jest również nadzieja, że na biuro Związku uzyska się osobny lokal*⁴⁸⁶.

Rozwiązanie podobnego problemu związanego z bazą znalazło żeńskie gniazdo bydgoskie kierowane przez prezeskę Tesko, wykorzystując uprzejmość wydawnictwa. Brak odpowiedniego lokalu do pracy w sposób oczywisty przekładał się na rzeczywistą działalność także w tym przypadku, co potwierdziły m.in. sprawozdania przedłożone 16 stycznia 1935 r. podczas walnego zgromadzenia

⁴⁸¹ APP, zesp. 1270, sygn. 435, k. 94.

⁴⁸² DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 3, 7, 21.

⁴⁸³ „Sokół” 1929, nr 6, s. 7.

⁴⁸⁴ T. Drozdek-Małołepsza, *Rozwój Towarzystw...*, s. 36.

⁴⁸⁵ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 110.

⁴⁸⁶ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 3, s. 7–8.

tej placówki. Jak zamieszczono w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>”: *Lokal gniazdo posiada dzięki wydawnictwu „Dziennika Bydgoskiego”, które bezinteresownie udziela pomieszczenia na biuro, gdzie odbywają się nie tylko zebrania, ale wszelkie kursy, lekcje sanitarne, ping-pong itp.*⁴⁸⁷ Mimo to, jednak brak sali do ćwiczeń, powodował utrudnienia w prawidłowym rozwijaniu tej dziedziny pracy, o czym informowano w materiale sprawozdawczym przedłożonym 16 stycznia 1935 r. podczas walnego zgromadzenia tej placówki⁴⁸⁸. Niekiedy gniazda sokole mogły korzystać z wynajmowanych pomieszczeń tylko w ściśle określone dni tygodnia, co wpływało niezbyt korzystnie na całokształt ówczesnie podejmowanych działań przez członków takiego ośrodka. Można w tym miejscu posłużyć się przykładem placówki z Dubna, którą problemy lokalowe zmusiły do wynajmowania pomieszczenia, udostępnianego dla jej potrzeb, dwa razy w tygodniu za czynsz miesięczny w wysokości 45 zł⁴⁸⁹. Również warszawska placówka „Sokoła” X im. Jana III Sobieskiego korzystała trzy razy w tygodniu z wynajmowanego lokum. Była to drewniana sala parafialna, w której przeprowadzano ćwiczenia gimnastyczne. Miała wymiary 12 x 16 m⁴⁹⁰. Jak wspomniano, sokoli korzystali z pomieszczeń pozostających w dyspozycji różnych stowarzyszeń, w tym m.in. Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL), bądź organizowali swoją pracę (zebrania sokole, posiedzenia niektórych rad okręgowych rozpatrując rzecz w skali kraju) w innych, nieraz dość nietypowych miejscach użyteczności publicznej, jak kasyna i hotele. Na przykład na 17 marca 1928 r. zaplanowano posiedzenie Rady IV toruńskiej jednostki okręgowej w dzielnicy pomorskiej, które miało odbyć się w Hotelu Pomorskim w Chełmży⁴⁹¹. Wiadomo też, że reprezentanci gniazda istniejącego w Paruszowcu (dzielnica śląska) zorganizowali 1 lutego 1936 r. swoje walne zgromadzenie w kasynie⁴⁹². Faktem była też współpraca między sokolstwem warszawskim a Warszawskim Towarzystwem Cyklistów, które zezwalało reprezentantom tego środowiska na wykorzystywanie swoich terenów do celów sportowych⁴⁹³. Dodać należy, iż niekiedy zebrania „Sokoła” organizowano w salach parafialnych, i to nie tylko wówczas, jak miało to miejsce w Rąbiniu, kiedy na czele gniazda stał ks. proboszcz⁴⁹⁴. Również

⁴⁸⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 2–3, s. 39.

⁴⁸⁸ Tamże, s. 38.

⁴⁸⁹ „Sokół Małopolski” 1937, nr 6, s. 89.

⁴⁹⁰ J. Chełmecki, *Sport w wychowaniu narodowym Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie w okresie międzywojennym*, [w:] *Z dziejów wychowania fizycznego, sportu i turystyki w Polsce i w Europie*, J. Kosiewicz, E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza (red.), <http://dx.doi.org/10.16926/zdwwsit.03>, Częstochowa 2016, s. 52.

⁴⁹¹ „Sokół” 1929, nr 6, s. 9.

⁴⁹² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 4, s. 95.

⁴⁹³ Tamże, 1923, nr 18, s. 3.

⁴⁹⁴ Tamże, 1929, nr 10–11, s. 10. W tym przypadku prezesem był ks. proboszcz Fieweger.

zdarzało się, iż znajdowano potrzebne pomieszczenia do realizacji określonych zadań programowych, poza macierzystym miejscem pracy danego ogniska. M.in. taka sytuacja była udziałem sokołów z Welnowca, którzy wynajmowali od Wróbla w Józefowcu obszerne lokum na ćwiczenia ruchowe⁴⁹⁵.

Środki finansowe z przeznaczeniem na tworzenie bazy lokalowej bądź jej odbudowę itp., uzyskiwano też ze składek członkowskich lub dochodów z przeprowadzonych imprez o charakterze kulturalnym i oświatowym (festynów, spektakli). Wśród różnych dróg wybieranych przez zarządy placówek sokolich, którymi próbowano sukcesywnie gromadzić środki na cele związane z organizowaniem materialnych podstaw działalności, znalazła się i taka, jaką wybrał zarząd warszawskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” I im. gen. Henryka Dąbrowskiego. W 1925 r. jego staraniem wydano książeczkę *Zadania sokolstwa polskiego (credo sokolskie)* A. Dziędzielewicza, a dochód z jej sprzedaży miał być przeznaczony na zasilenie funduszu budowy sokołni, który nazwano nazwiskiem autora tej publikacji⁴⁹⁶. Wiele stowarzyszeń sokolich zaciągało kredyty na ważne cele związane z bazą lokalową, na przykład typu budowa sokołni lub radykalna przebudowę już istniejącej. Jednym z nich był „Sokół” w Zakopanem, który, by zrealizować projekt związany z postawieniem nowego gmachu, zaciągnął kredyt opiewający na kwotę 70 000 zł, którego udzieliła krakowska Komunalna Kasa Oszczędności⁴⁹⁷. Za ilustrację takiego stanu rzeczy może też posłużyć łańcuckie towarzystwo sokole, które prowadziło inwestycje dzięki kredytowi, i od 1931 r. było właścicielem murowanego obiektu (m.in. z dwiema salami gimnastycznymi o wymiarach 15 x 10 m i 10 x 7 m, z przebieralniami, świetlicą, kancelarią i operatornią placówki)⁴⁹⁸. Zdarzało się też zbieranie pieniędzy na forum publicznym. Na przykład sokolstwo w Piasecznie uzyskało zgodę od starosty powiatu warszawskiego na przeprowadzenie 30 lipca 1939 r. zbiórki pieniędzy do puszek, które planowano wykorzystać na zagospodarowanie boiska sportowego⁴⁹⁹.

W wielu przypadkach można mówić o dużym zaangażowaniu członków „Sokoła” w dzieło organizowania bazy lokalowej (gmachu bądź też infrastruktury sportowej) dla swojego rodzimego ośrodka, tym bardziej że wybudowanie sokołni od podstaw wiązało się z dużymi kosztami. Charakter tego udziału mógł być różny. Niejednokrotnie sokoli angażowali się finansowo, uczestniczyli w rozmaitych pracach budowlanych (na przykład pomagali przy groźeniu boiska sportowego), udostępniali swoje prywatne pomieszczenia na zajęcia ruchowe lub inne formy pracy, najczęściej nie oczekując w zamian rekompens-

⁴⁹⁵ Tamże, 1928, nr 4, s. 40.

⁴⁹⁶ A. Dziędzielewicz, *Zadania sokolstwa polskiego (credo sokolskie)*, Warszawa 1925, s. 1, 3.

⁴⁹⁷ M. Mantyka, *100 lat...*, s. 53.

⁴⁹⁸ J. Żmudzki, *Powstanie i działalność...*, s. 13.

⁴⁹⁹ MSiTW, Arch. sygn. 3658, b.p.

saty finansowej. M.in. grudziądzkie gniazdo kobiece korzystało z lokum należącego do jego członkini Marii Kellas, w którym 7 maja 1929 r. urzędziły obrady o charakterze plenarnym. Zebranych poinformowano wówczas, iż 2 czerwca 1929 r. poświęcone zostaną korty tenisowe należące do gniazda⁵⁰⁰. Z kolei, „Sokół” w Robakowie (dzielnica wielkopolska) uzyskał pomieszczenie do przeprowadzania ćwiczeń od swojego prezesa Franciszka Stępniaaka, co nie pociągało za sobą żadnych konsekwencji w postaci opłat. Przywołane przykłady nie były środowisku sokolim odosobnione.

Władze wielu gniazd, w których podjęto się budowy sokolnii, zwracały się do członków danej placówki o pomoc. Często kierowano apel, prosząc tak jak w Tarnowskich Górach, o każdą możliwą formę wsparcia pozwalającą zmaterializować ten cel⁵⁰¹. W przypadku „Sokoła” kieleckiego jego członkowie mieli udzielać pożyczki na pokrycie całokształtu kosztów urządzenia boiska (planowano wydzierżawić na 6 lat grunt folwarku *Psiarnia*), w zamian za to odnotowano później w legitymacji sokolej honorową adnotację *fundator boiska*⁵⁰². O wzorowej postawie wielu spośród sokołów puckich (dzielnica pomorska) świadczył fakt ich dobrowolnego uczestnictwa w pracach ziemnych, jakie prowadzono, tworząc boisko sportowe na własnym terenie. Było to wypadkową braku funduszy w kasie placówki na jego zagospodarowanie. Na ten temat zapisano: *Ochotników jest wielu, tak iż można z nich było zestawić trzy oddziały, z których każdy kolejno przez dwa dni w tygodniu, pracuje*⁵⁰³.

Niekiedy zamożniejsi sokoli fundowali potrzebne do pracy danego gniazda wyposażenie sportowe, jak było m.in. w Chodzieży, gdzie Stanisław Mańczak podarował dwie łodzie tzw. *czwórki*⁵⁰⁴. Również w tym zakresie nie były to sytuacje jednostkowe. Dużą rolę odgrywali członkowie określonego ośrodka, ale w wielu przypadkach można mówić o *solidarności środowiska sokolego* i pomocy finansowej płynącej z pobliskich gniazd. M.in. taka sytuacja była udziałem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Radomyślu Wielkim nad Sanem (dzielnica krakowska), które 31 maja 1936 r. święciło sokolnię. Na ten sukces złożyło się zaangażowanie członków tamtejszej placówki a szczególnie, prezesa Franciszka Kralisza i jego żony⁵⁰⁵.

Zasygnalizowana *solidarność środowiska sokolego* mogła mieć, jak już wspomniano, wymiar lokalny, ale i ogólnokrajowy. Rozpatrując stan na 26 listopada 1924 r. sokoli z Liska nie mieli obiektu, w którym mogliby rozwijać działalność,

⁵⁰⁰ Tamże, 1929, nr 12, s. 9.

⁵⁰¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 138.

⁵⁰² Tamże, 1925, nr 2, s. 41. Prawdopodobnie chodziło o pożyczkę bezwrotną.

⁵⁰³ „Przegląd Sokoli” 1922, nr 5, s. 73.

⁵⁰⁴ „Sokół” 1929, nr 10–11, s. 10.

⁵⁰⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 8, s. 231.

dlatego zwrócili się o pomoc do współdrużów z innych gniazd⁵⁰⁶. Niekiedy członkowie określonej placówki, chcąc urzeczywistnić zamiysł budowy swojej siedziby, po uprzedniej akceptacji władz Związku, zwracali się z apelem o dofinansowanie do sokolstwa w ramach ZTG „S”. Jak czytamy na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1929 r. w numerze 2. działacze z Mszczonowa uzyskali zgodę Przewodnictwa Związku Sokolego (wniosek mazowieckiej jednostki dzielnicowej) na przeprowadzenie na terenie całego kraju zbiórki funduszy na budowę gmachu w swojej miejscowości⁵⁰⁷. Podobnie postępowano w sytuacjach związanych z brakiem środków na wykończenie budynków, m.in. w Obszarach (dzielnica śląska), Podwołoczyskach (dzielnica małopolska, remont), Skarżysku Kamiennej (dzielnica mazowiecka), Śniatyniu (dzielnica małopolska). Do wymienionych spraw przychylnie ustosunkowało się Przewodnictwo związkowe, zezwalając w październiku 1935 r. na powszechną zbiórkę datków na ten cel⁵⁰⁸. Odnośnie do potrzeb wspomnianych Podwołoczysk, należy podkreślić, iż w akcję włączyło się kilkadziesiąt placówek „Sokoła”, co pozwoliło na sfinansowanie nowego dachu sokolni (po części dokonano jego przeróbek) i podjęcia się realizacji większego przedsięwzięcia, związanej z elektryfikacją oraz remontem sali⁵⁰⁹. Nie wszystkie jednak ośrodki sokole poparły tę akcję, która mimo to była kontynuowana, co znalazło wyraz w cytowanym „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>”. Częściej jednak spotykano się z pełną akceptacją podobnych inicjatyw oraz pozytywnym odzewem, a z całą pewnością w takich przypadkach poczucie wspólnoty sokolej odgrywało niebagatelną rolę. Dotyczyło to też innego aspektu-wzajemnego wspierania się gniazd, co dobrze ilustruje przykład warszawskiego „Sokoła” II im. gen. Józefa Sowińskiego, z którego boiska i kortów korzystało sokolstwo z innych ognisk stowarzyszenia z terenu Warszawy⁵¹⁰.

Niekiedy wsparcie finansowe na określony cel, „Sokół” uzyskiwał zarówno w swoim środowisku, jak i poza nim. Tak było w przypadku zbiórki pieniędzy na odbudowę obiektu sokolego Mościskach zniszczonego w pożarze. Uzyskano zgodę Przewodnictwa na wystąpienie z prośbą o taką pomoc do związkowych ognisk sokolich, ale równocześnie wykroczone poza ramy organizacji. Apelowano do duchownych, nauczycieli, przedstawicieli różnych organizacji działających na gruncie społecznym. Liczono, że w tej sytuacji ziemianie, władze, urzędy administracji państwowej i samorządowej nie pozostaną obojętnymi na potrzeby towarzystwa. Niewątpliwie ważne z punktu widzenia możliwości rozwijania bazy lokalowej czy też tworzenia warunków lokalowo-bytowych od pod-

⁵⁰⁶ APP, zesp. 1270, sygn. 431, k. 1.

⁵⁰⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1929, nr 2, s. 22.

⁵⁰⁸ Tamże, 1935, nr 11, s. 180.

⁵⁰⁹ Tamże, 1936, nr 2, s. 40.

⁵¹⁰ Tamże, 1931, nr 9, s. 179.

staw, były subwencje i darowizny pochodzące od osób prywatnych oraz właśnie organów lokalnej władzy. Na przykład w 1925 r. Anna hr. Tarnowska w formie daru przekazała działkę, na której sokoli z Końskich zamierzali urządzić boisko. Sam fakt otrzymania tak poważnego wsparcia był bardzo istotny, stanowił jednak dopiero pierwszy etap na drodze do uzyskania w miarę dobrze przygotowanego miejsca do ćwiczeń. Konieczne były dalsze nakłady finansowe, zorganizowanie bowiem takiego terenu wymagało jego niwelacji, ogrodzenia, wybudowania szatni itp.⁵¹¹ W 1926 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej zaś, również ofiarowano tamtejszemu Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół” parcelę na urządzenie boiska, na której dodatkowo zamierzano przeprowadzić rozbudowę budynku sokolego. Była to inicjatywa Ludwika Hammerlinga, właściciela dóbr⁵¹².

Na podobny cel miała zostać spożytkowana darowana parcela gruntowa w majątku Rszew o powierzchni 1 ha 3237 m² przekazana na rzecz sokolstwa w Konstancynie przez małżeństwo Mariana i Zofię (z Wimerów) Dunin Żuchowską. Ogdórne władze sokole przychyliły się do koncepcji zagospodarowania przez gniazdo konstancynskie pozyskanego terenu m.in. na boisko sportowe⁵¹³. Z kolei jak wynikało z korespondencji datowanej na 4 września 1928 r., jaka wpłynęła na ręce emerytowanego płk. Romualda Kwiatkowskiego, Felicja hr. Skarbek oświadczyła przekazać gniazdu przemyskiemu *równowartość dwóch morgów pola czyli około 2000 zł, materiałami budowlanymi*⁵¹⁴. Józefa hr. Rey zaś, wystąpiła w roli darczyńcy w stosunku do „Sokoła” w Mikulińcach. Na 10 morgach terenu obdarowany mógł wznieść gmach towarzystwa, o czym informował „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>”⁵¹⁵. Należy zaznaczyć, iż przywołane tu darowizny w skali całego kraju nie były odosobnione. Niekiedy dla danego gniazda stanowiły pierwszy krok do realizacji projektu, ważnego także z punktu widzenia użyteczności publicznej. Tak było na przykład w Obornikach, gdzie Aleksander i Zofia Boczkowscy, 1 grudnia 1938 r. przekazali nieruchomości, na której rozpoczęto budowę sokolej sali gimnastycznej, mającej służyć młodzieży uczęszczającej do obornickich szkół oraz młodzieży pozaszkolnej skupionej w organizacjach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Inicjatywa ta była tym istotniejsza, że Oborniki w tym okresie nie posiadały stosownego lokum do prowadzenia zajęć ruchowych⁵¹⁶. Należy dodać, iż w tym konkretnym przypadku, łączna wartość terenu (ponad 2 ha) ze znajdującymi się tam obiektami, oraz przekazanymi „Sokołowi” z tartaku, kotłem parowym i maszyną

⁵¹¹ *Towarzystwo... w Końskich*, s. 10.

⁵¹² A. Nowakowski, *Dzieje stowarzyszeń...*, s. 21.

⁵¹³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1928, nr 7, s. 75.

⁵¹⁴ APP, zesp. 1270, sygn. 435, k. 27.

⁵¹⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 9, s. 178.

⁵¹⁶ AAN, MS 1918–1939, zesp. 10, sygn. 6741, k. 6, 15.

podobnego typu, wynosiła 35 000 zł⁵¹⁷. Z kolei, wsparcie ze strony Zarządu Miejskiego odnotowano m.in. w Haliczu, gdzie na odbudowę domu sokolego władze udzieliły subwencji oraz przekazały darowiznę w postaci 200 kg blachy⁵¹⁸.

Realizacja zadań związanych z aktywnością ruchową wymagała zagwarantowania członkom „Sokoła”, dostosowanej do różnych jej form, infrastruktury sportowej i wyposażenia sportowego. Tworzone przy gniazdach urzędnicy sportowe najczęściej odpowiadały, z jednej strony preferowanym w danej placówce dyscyplinom, z drugiej były adekwatne do jej kondycji finansowej. Mając na uwadze to ostatnie stwierdzenie należy skonstatować, iż standard sokolej bazy sportowej w II Rzeczypospolitej był bardzo zróżnicowany, a obiekty czy miejsca treningowe niejednokrotnie diametralnie różniły się między sobą pod względem funkcjonalności, estetyki czy zastosowania nowoczesnych rozwiązań. Niekiedy infrastruktura była wręcz prymitywna, chociaż nie brakowało ośrodków, w których stworzono członkom bardzo dobre warunki do rozwijania konkretnych dyscyplin. Podobne uwagi dotyczyły sprzętu sportowego. W interesującym nas okresie grupę najbardziej typowych dla tego stowarzyszenia terenów i miejsc, gdzie ćwiczono, grano i rozwijano określone umiejętności ruchowe, stanowiły: boiska (w tym piłkarskie), korty tenisowe, kręgielnie, place do ćwiczeń, plansze szermiercze, pływalnie, przystanie wioślarskie, sale gimnastyczne, skocznie narciarski, stadiony lekkoatletyczne, strzelnice, tory kolarskie, tory łyżwiarskie i ujeżdżalnie koni. Warto tu przywołać sytuację sokolstwa rzeszowskiego, które w lipcu 1929 r. urządziło swój ogród, w obrębie którego wymieniano podporządkowane różnym dyscyplinom miejsca treningowe. Mowa była o czterech kortach do gry w tenisa, boiskach: do koszykówki, do zajęć gimnastycznych i dla najmłodszych. Uprawiających lekkoatletykę członkowie mieli do dyspozycji: bieżnię na 100 i 200 m, skocznię i teren, na którym można było trenować rzut dyskiem⁵¹⁹.

Niejednokrotnie władze określonego gniazda, oczywiście w miarę możliwości finansowych podejmowały decyzje dotyczące modernizacji urządzeń i miejsc treningowych. Tak było m.in. w przypadku *Oddziału Szermierzy* towarzystwa „Sokół-Macierz” we Lwowie, który dzięki odpowiednio przygotowanej infrastrukturze szermierczej zyskał nowe możliwości pracy w wygodnych warunkach. 1 października 1924 r. na łamach „Sportu” opublikowano dane na temat pomieszczeń i zaplecza sportowego udostępnionego wówczas trenującym szermierkę. Sala, z zainstalowanym oświetleniem elektrycznym zaopatrzona była w siedem planszy szermierczych, gdzie obok zwykłych, dwie odpowiadały normom turniejowym i ówczesnym standardom międzynarodowym. Zawodnicy mieli do

⁵¹⁷ Tamże, *Akt notarialny z 1 grudnia 1938 r.*, § 1, 7, b.p.

⁵¹⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 4, s. 81.

⁵¹⁹ M. Huzarski, *Sport rzeszowski w okresie XX-lecia międzywojennego*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, Pamięci Profesora Tomasza Opasa, t. X., Rzeszów 2001, s. 132.

dyspozycji szatnię oraz łazienkę z prysznicami (z dopływem ciepłej wody). Na zewnątrz ulokowano *court szermierczy odkryty*, urządzony z zamysłem organizowania tam zajęć w cieplejsze dni, jak również przeprowadzania różnorodnych rywalizacji w tej dziedzinie. Z kolei podziemia budynku „Sokoła-Macierzy” mieściły strzelnicę, na której przeprowadzano naukę strzelania⁵²⁰.

Analogicznie, rozmaite ulepszenia wprowadzono i w innych gniazdach. M.in. w „Sokole” drohobyckim w 1932 r. unowocześniono kort tenisowy i kręgielnię. Jak zapisano w części sprawozdawczej dotyczącej sekcji tenisa ziemnego wiązało się to m.in. z poprawą nawierzchni, powiększeniem terenu treningowego, podniesieniem i wyszutrowaniem wybiegów, naprawieniem siatki ochronnej, usunięciem pompy wodnej⁵²¹.

Za istotną kwestię uznawano tworzenie w poszczególnych towarzystwach sokolich boisk sportowych, bowiem ich brak pociągał za sobą duże utrudnienia w realizacji zadań na niwie sportowej. Przykładowo rozpatrując pod tym kątem stan istniejący na dzień 10 maja 1931 r. w dzielnicy małopolskiej, należy stwierdzić, iż na 121 jej gniazd, takiego miejsca do prowadzenia zajęć ruchowych nie posiadało 49, a porównując to z 1935 r., (na tym samym obszarze), na 110 placówek, nie miało go 41⁵²². Rozpatrując stan na 13 listopada tego samego roku, działające na wspomnianym obszarze gniazdo przemyskie korzystało z boiska zlokalizowanego przy ul. 3 Maja⁵²³. Również na tym obszarze, na takim właśnie, własnym miejscu treningowym mieli możliwość urządzania ćwiczeń, sokoli samborescy (stan na 27 lutego 1936 r.)⁵²⁴. W ujęciu całościowym, 1 stycznia 1936 r. sokolstwo w obrębie ZTG „S” dysponowało 159 boiskami własnymi, a do końca grudnia tego samego roku pozyskało kolejnych 8. Biorąc pod uwagę stan posiadania poszczególnych dzielnic, każda posiadała boiska stanowiące własność „Sokoła”, chociaż były w tym względzie duże dysproporcje. Przekładało się to na następujące liczby takich placów do ćwiczeń: małopolska 78, krakowska 41, wielkopolska 25, mazowiecka 14, śląska 7, pomorska 2⁵²⁵. Jak widać nie wszystkie gniazda były ich właścicielami, a problem ten najczęściej rozwiązywano na drodze wynajmu. Na przykład w 1937 r. w dzielnicy śląskiej na 108 ośrodków „Sokoła”, tylko 11 było dysponentami własnych boisk, 54 prowadziły zajęcia na podobnych terenach należących m.in. do klubów sportowych, 43 nie miały możliwości korzy-

⁵²⁰ „Sport” 1924, nr 109, s. 376.

⁵²¹ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Drohobyczu z czynności za rok 1932 przedłożone Walnemu Zgromadzeniu członków dnia 9 kwietnia 1933*, Drohobycz 1933, s. 12.

⁵²² „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół>>” 1931, nr 7–8, s. 141; 1936, nr 11, s. 326.

⁵²³ APP, zesp. 1270, sygn. 435, k. 94.

⁵²⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 135.

⁵²⁵ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 93.

stania z boisk⁵²⁶. Niekiedy członkowie interesującego nas stowarzyszenia trenowali na placach ćwiczebnych należących do PKWFiPW. Tak było m.in. w Buczacz⁵²⁷. Wspomniany „Sokół” miał jedynie małe boisko zlokalizowane za sokolnią. Niektóre gniazda dzięki operatywności swoich władz pozyskiwały zewnętrzne place do ćwiczeń szybko, inne później, co wynikało z wielu determinantów wewnątrz-gniazdowych i pozagniazdowych, głównie lokalnych. Niekiedy placówki sokole dysponowały dwoma boiskami, a za ilustrację tego może posłużyć przypadek „Sokoła” łańcuckiego, którego członkowie mieli możliwość ćwiczyć na większym, o wymiarach 160 x 80 m, i mniejszym, mierzącym 70 x 45 m⁵²⁸.

Większe tereny przystosowane do ćwiczeń i gier sportowych mogły być wykorzystywane na przeprowadzanie różnych sokolich rywalizacji o szerszym zasięgu m.in. okręgowych. W tygodniku „Przegląd Sportowy” z 25 czerwca 1921 r. znajdujemy potwierdzenie w postaci zamieszczonej tam informacji o współzawodnictwie okręgu krakowskiego na boisku należącym do „Sokoła” w Krakowie⁵²⁹. Podobnych sytuacji odnoszących się do innych ognisk stowarzyszenia było więcej. Zajmując się boiskami stanowiącymi własność interesującej nas organizacji, należy również zaznaczyć, iż najczęściej różniły się od siebie w sposób zdecydowany. Wśród placówek, które dysponowały placami i tam prowadziły ćwiczenia, wiele było takich, którym daleko było do miejsc treningowych z prawdziwego zdarzenia. Na przykład „Sokół” w Pniewach (dzielnica wielkopolska) był dysponentem terenu, wprawdzie nazywanego boiskiem, który jednak w żaden sposób nie mieścił się w standardach technicznych oraz wymagał poszerzenia i ulepszenia⁵³⁰. Były boiska niewielkie, których wymiary w sposób oczywisty wykluczały organizowanie dużych imprez sportowych⁵³¹. Niekiedy gniazdo posiadające dużych rozmiarów podwórze, adaptowało je na boisko sportowe, jak to zrobiono m.in. w Kowlu. Obok ewidentnie prymitywnych miejsc o takim charakterze, były też takie, które miały jak na ówczesne czasy wyższy standard, jak przywołane już lwowskiego „Sokoła-Macierzy” czy użytkowane przez sokolstwo gnieźnieńskie. W pierwszym z tych ośrodków zajęcia ruchowe na boisku zainaugurowano 3 lipca 1922 r., przy czym dysponowanie tym miejscem czy przeprowadzanie ćwiczeń mogło odbywać się po uprzednim zezwoleniu naczelnika i gospodarza obiektu, z poszanowaniem obowiązujących tam przepisów porządkowych. W lokalnej prasie pochlebnie zrecenzowano stan tego terenu sportowego: *Tramwaj na miejscu, wygodne szatnie i tusze, wszelkie przyrządy i fachowe kierownictwo powinno*

⁵²⁶ *Rada Dzielnicy...*, s. 40.

⁵²⁷ „Sokół Małopolski” 1937, nr 8, s. 111.

⁵²⁸ J. Żmudzki, *Powstanie i działalność...*, s. 13.

⁵²⁹ „Przegląd Sportowy” 1921, nr 6, s. 3.

⁵³⁰ „Sokół” 1929, nr 6, s. 7.

⁵³¹ „Sport” 1923, nr 50, s. 122.

zachęcić do najliczniejszego korzystania z tak pięknego terenu, z olbrzymim kosztem przystosowanego [...]”⁵³².

Jak się wydaje, jednym z lepiej zorganizowanych boisk sokolich było już wspomniane, należące do „Sokoła” gnieźnieńskiego, obejmujące w przybliżeniu obszar pięciomorgowy. Atrakcyjną jego częścią była trybuna z belkowaniem dachowym, o pojemności obliczonej na 400 osób. Rozpatrywany tu teren do ćwiczeń ogrodzono parkanem, a w jego obrębie usytuowano dwa budynki, pierwszy z szatnią i częścią bufetową, drugi większy mieszczący salę gimnastyczną⁵³³. Koszty przygotowania boiska do eksploatacji były różne i głównie zależne od jego rozmiaru, przeznaczenia, zaplanowanego wyposażenia. Na przykład dla „Sokoła” kieleckiego zrealizowanie projektu związanego z udostępnieniem takiego miejsca o wielofunkcyjnym charakterze (z bieżnią, specjalnie przygotowanymi sektorami do gry w piłkę nożną, uprawiania gimnastyki i lekkoatletyki, oraz terenem dla cyklistów) oszacowano na kwotę 15 000 zł⁵³⁴.

Były też większe inicjatywy „Sokoła” związane z tego typu infrastrukturą, o czym czytamy m.in. w *Sprawozdaniu rocznym Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Towarzystwa gimn. „Sokół” za rok 1922*. Z danych tam zawartych wynikało, iż prawie ostatecznie udało się zrealizować ideę utworzenia dzielnicowego boiska sokolego na terenie Błoni Wildeckich w Poznaniu, które sokolstwo otrzymało w trzyletnią dzierżawę. Pomocny w tym względzie okazał się gen. Kazimierz Roszewski⁵³⁵.

Członkowie niektórych ośrodków sokolich uprawiali również skoki narciarskie, jednak skoczni sokolich praktycznie nie było. Jak wynika z dotyczących tej dziedziny ustaleń Stanisława Zaborniaka, na ich ogólną liczbę 89 w Polsce w latach 1919–1939, członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” byli właścicielami, bądź jedynie użytkownikami, pięciu tego typu obiektów. Znajdowały się w takich ośrodkach jak: Jordanów (na „Mierzejówce” i na „Hajnówce”), Limanowa (skocznia sokoła), Sambor („Sokół” Sambor) i Szczyrk (skocznia Skalite)⁵³⁶. W początkach 1936 r. przywołane tu gniazdo samborskie było dysponentem dziesięciometrowej skoczni narciarskiej i boiska sportowego. W odniesieniu do tej pierwszej w sprawozdaniu z obrad walnego zgromadzenia tego gniazda odbytych 27 lutego 1937 r. użyto sformułowania *nowo wybudowana*⁵³⁷.

⁵³² Tamże, 1922, nr 17, s. 305.

⁵³³ „Sokół” 1923, nr 18, s. 1.

⁵³⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 2, s. 41.

⁵³⁵ „Sokół” 1923, nr 6, s. 2–3.

⁵³⁶ S. Zaborniak, *Skoki narciarskie w Polsce w latach 1907–1939*, Rzeszów-Krosno 2013, s. 228–229.

⁵³⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 135; S. Zaborniak, P. Król, *Skoki narciarskie w Polsce (1907–1939)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” t. XII, nr 2, J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy (red.), Częstochowa 2013, s. 55.

Zaznaczyć należy, iż przy gniazdach organizowano też tory kolarskie, było ich jednak zdecydowanie mniej niż innych sokolich urządzeń sportowych. M.in. taki tor posiadał warszawski ośrodek VI im. Bartosza Głowackiego⁵³⁸.

W niektórych placówkach w II Rzeczypospolitej spotykano też strzelnice, służące nie tylko celom wewnętrznych szkoleń sokolstwa w strzelaniu, ale w wielu wypadkach do przeprowadzania zawodów strzeleckich. Jednym z typów strzelnic były tzw. pokojowe, a posiadaczem takiej w 1925 r. było m.in. gniazdo złoczowskie należące do okręgu IV dzielnicy małopolskiej⁵³⁹. Również w okresie zimowym korzystał z takiej „Sokół” w Tłumaczu. W odniesieniu do tego gniazda wiadomo, iż jego członkowie korzystali ze strzelnicy należącej do organizacji wf i pw⁵⁴⁰. Strzelnicą dysponował też „Sokół”: kałuski (korzystał też korzystanie z takiego miejsca treningowego należącego do PKWFiPW)⁵⁴¹; krakowski (stan na 15 lutego 1929 r.)⁵⁴²; brzeski (od 23 kwietnia 1933 r. przeznaczoną do strzelania z broni małokalibrowej); przemyski; stanisławowski (100-metrowa z 4 stoiskami, na której można było prowadzić zajęcia z bronią małokalibrową i ostrokalibrową)⁵⁴³. Wiadomo, iż w ośrodku w Przemyślu 30 kwietnia 1933 r. odbyły się rywalizacje w strzelaniu z karabinków małego kalibru⁵⁴⁴. Zaznaczyć należy, iż w 1933 r. ZTG „S” rozporządzał w sumie 45 strzelnicami i liczba ta nie wydaje się duża⁵⁴⁵. Na przykład z danych odnoszących się do samej tylko dzielnicy pomorskiej, a pochodzących z 31 grudnia 1935 r. wynikało, iż była tam tylko jedna własna strzelnica sokola⁵⁴⁶. Analiza sprawozdania Zarządu Związku z 1 stycznia 1936 r. pozwoliła stwierdzić, iż w roku sprawozdawczym środowisko sokole dysponowało 36 własnymi strzelnicami, a w ciągu roku pozyskało dalsze trzy tego typu obiekty. Biorąc pod uwagę poszczególne dzielnice, rozkładało się to następująco: 24 – dzielnica małopolska 9 – krakowska, 3 – wielkopolska, 2 – mazowiecka, 1 – śląska. W odnośnym materiale sprawozdawczym przy pomorskim regionie dzielnicowym, nie zaznaczono takiego obiektu, a jak wiadomo w 1935 r. znajdowała się tam jedna strzelnica, której właścicielem był „Sokół”⁵⁴⁷. Być może nie dopełniono w tym przypadku obowiązku i nie podano do wspomnianego zestawienia tych konkretnych danych.

⁵³⁸ R. Gawkowski, *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic w latach 1918–1939*, Warszawa 2007, s. 180.

⁵³⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 5–6, s. 110.

⁵⁴⁰ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 27.

⁵⁴¹ Tamże, k. 7.

⁵⁴² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1929, nr 4, s. 47.

⁵⁴³ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 17.

⁵⁴⁴ APP, zesp. 1270, sygn. 429, b.p.

⁵⁴⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 3, s. 37.

⁵⁴⁶ B. Marciszewska, *Baza materialna...*, s. 105.

⁵⁴⁷ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 93.

Jak już wspomniano, najwięcej strzelnic znajdowało się na obszarze dzielnicy małopolskiej. Ich liczbę w poszczególnych okręgach tej jednostki dzielnicowej przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 2. Strzelnice w jednostkach okręgowych dzielnicy małopolskiej (stan na 31 grudnia 1936 r.)

L.p.	Nazwa jednostki okręgowej	Liczba strzelnic w okręgu	Placówki „Sokoła” posiadające strzelnice
1.	kołomyjska	2	Delatyn, Kosów
2.	lwowska	7	Bóbrka, Brody, Jaworów, Lwów IV, Lwów-Macierz, Sokal, Winniki
3.	przemyska	4	Jarosław, Lubaczów, Nisko, Przemyśl
4.	stanisławowska	3	Sołotwina, Stanisławów I, Tłumacz
5.	stryjska	7	Borysław, Chodorów, Drohobycz, Sambor, Skole, Stary Sambor, Stryj
6.	tarnopolska	1	Tarnopol

Źródło: „Sokół Małopolski” 1937, nr 5, s. 77–78.

Strzelnice budowano od podstaw (przykład gniazda przemyskiego w dzielnicy małopolskiej), bądź odbudowywano wcześniej istniejące. W organizacji sokolej nie kwestionowano konieczności ich posiadania, dlatego w kwietniu 1936 r. w ośrodku stanisławowskim I podjęto decyzję o zainicjowaniu jeszcze w tym samym roku prac remontowych i odbudowania takiego obiektu, mimo nie najlepszej wówczas sytuacji finansowej⁵⁴⁸.

Podobne uwarunkowania materialne sprawiały, że najczęściej posiadanie optymalnej infrastruktury umożliwiającej prowadzenie zajęć z wielu dyscyplin sportowych było rzeczywistością postulowaną. Jak się wydaje, tylko niektórym towarzystwom udawało się skutecznie wcielać w życie projekty tworzenia więcej niż jednego zewnętrznego miejsca do organizowania zajęć ruchowych. Przykładem tego była placówka sokoła w Krakowie, która pozyskała w 1925 r. teren do zagospodarowania, na którym wybudowano specjalne miejsca potrzebne na treningi lekkoatletów, do gry w piłkę nożną oraz korty do tenisa ziemnego⁵⁴⁹.

Jedną z częściej uprawianych w „Sokole” form ruchowych była lekkoatletyka. W gniazdach, w których miała swoich zwolenników, starano się w miarę możliwości tworzyć odpowiednie warunki do jej rozwijania. Na przykład o zainicjowaniu prac zmierzających do powstania bieżni lekkoatletycznej „Sokoła-Macierzy”, zlokalizowanej na należącym do ośrodka sokolego boisku (przy przywołanej już wcześniej ul. Cetnerowskiej), m.in. informowano 26 sierpnia 1925 r. na łamach „Sportu”. Podkreślano, iż stworzenie takiego specjal-

⁵⁴⁸ „Sokół Małopolski” 1936, nr 6, s. 42.

⁵⁴⁹ *Polskie Towarzystwo...*, s. 23.

nego miejsca do treningów miało zapobiec w przyszłości uszczupleniu szeregów sokolstwa lwowskiego, przez osoby chcące uprawiać lekkoatletykę w innych klubach, dysponujących lepszym, o wyższym standardzie zapleczem sportowym⁵⁵⁰. Bieżnie i skocznie były niezwykle potrzebne do szkolenia sprawności w tej dyscyplinie, a placówki stowarzyszenia starały się sprostać tym oczekiwaniom, tak jak w Łańcucie i wielu innych miejscowościach⁵⁵¹. Niekiedy sokole stadiony sportowe były na tyle duże, że można było organizować tam kilkudrużynowe rywalizacje w konkurencjach wchodzących w zakres *królowej sportu*⁵⁵². Warto podkreślić, iż przełom lat dwudziestych i trzydziestych XX w. był okresem, w którym członkowie gniazda jarosławskiego dysponowali stadionem lekkoatletycznym, jednym z trzech najlepszych w kraju, bardzo dobrze przygotowanym pod względem technicznym do przeprowadzania zawodów w tej dziedzinie.



Fot. 24. Brama wejściowa stadionu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jarosławiu
(*Pamiętnik zlotu...*, s. 46)

Udostępniony w 1925 r., gościł wiele utalentowanych i utytułowanych lekkoatletek i lekkoatletów polskich⁵⁵³. Sokoli mieli niewątpliwe zasługi w dziele budowy obiektów służących rozwojowi tej dyscypliny sportu. Dzięki inicjatywie „Sokoła” została przeprowadzona budowa stadionu w Kępnie. Stadionem dysponowali też sokoli z Mielca.

⁵⁵⁰ „Sport” 1925, nr 149, s. 347.

⁵⁵¹ J. Żmudzki, *Powstanie i działalność...*, s. 13.

⁵⁵² „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 18, s. 14.

⁵⁵³ S. Zaborniak, J. Lenik. *Szkice z ewolucji lekkoatletyki na Podkarpaciu (1894–2008), w 60-lecie działalności Okręgowych Związków Lekkiej Atletyki (1948–2008)*, [w:] *Z tradycji lekkoatletyki w Polsce (1919–2009)*, In *Memoriam Braci Freyerów – Alfreda (1901–1927) i Bronisława (1906–1944)*, S. Zaborniak (red.), Tarnobrzeg 2009, s. 80.



Fot. 25. Otwarcie stadionu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mielcu 29 lipca 1934 r. (NAC, sygn. 1-P-112)

Zdarzały się też sytuacje takie, jak w przypadku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Nowego Sącza, które w 1934 r. rozpoczęło budowę stadionu, korzystając z czeskich doświadczeń w tym zakresie. Miał powstać w oparciu o wzór podobnego obiektu sportowego w Pardubicach⁵⁵⁴.

Sokolstwo II Rzeczypospolitej rozwijało też wioślarnictwo, lokalizując swoje przystanie wioślarskie nad rzekami i jeziorami. Na przykład swoisty mały port usytuowano nad jeziorem w Chodzieży, a jego powstanie członkowie gniazda zawdzięczali współdrhom, prezesowi gniazda Stanisławowi Nerskiemu-Pogorzelskiemu i Stanisławowi Mańczakowi⁵⁵⁵. Jednym z prężniej działających oddziałów wioślarskich był oddział krakowskiego stowarzyszenia sokolego. Po I wojnie światowej w związku z nielubianym zainteresowaniem tą formą aktywności przeprowadzono prace powiększenia przystani, a do dyspozycji korzystających oddano wówczas m.in. duże przebieralnie zaopatrzone w natryski i pomieszczenie klubowe na spotkania członków⁵⁵⁶. Jak pisano: *Otwarcie lokalu klubowego w latach 1922 i 1923*⁵⁵⁷. Podana w dokumentach wytworzonych przez tamtejszych sokołów lokalizacja oddziału, biorąc pod uwagę połowę czerwca

⁵⁵⁴ „Raz Dwa Trzy...” 1935, nr 2, s. 13.

⁵⁵⁵ „Sokół” 1929, nr 10–11, s. 10.

⁵⁵⁶ *Kalendarz...1932*, s. 30.

⁵⁵⁷ *1892–1923. Klejnoty Wisły. Jubileusz 30-letni Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego*, Kraków, b.r.w., s. 20.

1923 r., to ul. Zwierzyniecka 14⁵⁵⁸. Z kolei, we wrześniowo-październikowym zeszycie „Wychowania Fizycznego” z 1927 r. podano, iż *niedawno* miało miejsce poświęcenie robiącej wrażenie przystani wioślarskiej na Wiśle, którą dysponował „Sokół” XII z Warszawy. Prawdopodobnie o tym samym obiekcie, pisze Robert Gawkowski, lokalizując ją obok Wału Miedzeszyńskiego przy ul. Saska Kępa 26⁵⁵⁹. W Chełmnie zaś, na miejsce powstania swojego portu kierownictwo tamtejszej placówki sokolej wybrało jezioro Głębozeczek, a idące za tym konkretne działania sprawiły, iż w 1933 r. sfinalizowano to przedsięwzięcie. Cumowały tam kajaki i łodzie (nawet w liczbie 40.). Dodatkowym atrybutem była pływalnia o wymiarach 1000 x 300 m i skocznia, przy czym zaznaczyć należy, iż pierwszą przystanią na Pomorzu dysponowało sokolstwo grudziądzkie, zaś ta powstała w Chełmnie, była drugą w kolejności. Walory obu zostały docenione przez władze sokole, stąd organizowano tam mistrzostwa związkowe w kajakarstwie na dystansach 1000 m i 4000 m⁵⁶⁰.



Fot. 26. Poświęcenie przystani wioślarskiej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Grudziądzu w czerwcu 1932 r. (NAC, sygn. 1-P-1071)

Z kolei korty do gry w tenisa ziemnego spotykane w sokolstwie, to najczęściej korty lokalizowane na zewnątrz, niezadaszone. M.in. takimi miejscami

⁵⁵⁸ APK, SGK, sygn. 216, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, b.p.

⁵⁵⁹ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 9–10, s. 262; R. Gawkowski, *Encyklopedia klubów...*, s. 325, 327.

⁵⁶⁰ ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii...*, t. II, s. 130.

treningowymi dysponowały gniazda: kałuskie⁵⁶¹, krakowskie, leszczyńskie, leżajskie, lubelskie, lwowskie („Sokół-Macierz”), łańcuckie, rohatyńskie, rzeszowskie, sanockie, stanisławowskie, tarnobrzeskie. To ostatnie było dysponentem jednego z trzech kortów, jakie zlokalizowane były w Tarnobrzegu⁵⁶². Trzema kortami dysponował ośrodek łańcucki „Sokoła”⁵⁶³. Wiadomo też, iż w latach dwudziestych XX w. sekcja tenisowa „Resovii” wykorzystywała dwa place znajdujące się na terenie sokolim rzeszowskiego gniazda przystosowane właśnie do rozgrywek w tę grę sportową. Podobny obiekt był też w tym czasie w Sanoku, zlokalizowany przy tamtejszym domu sokolim znajdującym się przy ul. Mickiewicza⁵⁶⁴. Nie wszystkie jednak podobne boiska do tenisa spełniły swoje zadania, na przykład w 1926 r. gniazdo zakopiańskie doprowadziło do wybudowania kortu ziemnego przy sokolni, zakładając iż przyniesie zyski w postaci opłat pobieranych od korzystających zeń tenisistów. Ostatecznie nawierzchnia była zaniedbana, co odstraszało potencjalnych użytkowników. Podjęto decyzję o rezygnacji z tego miejsca treningowego, a na tym placu w 1927 r. rozbudowano (w postaci dodatkowego skrzydła) zakopiański budynek sokoli⁵⁶⁵. Z całą pewnością we wrześniu 1928 r. kortami tenisowymi dysponowało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Lublinie⁵⁶⁶. Natomiast w przypadku krakowskim otwarto je w 1931 r., czego potwierdzenie przyniosła kwerenda czasopisma „Raz Dwa Trzy..”, na łamach którego w numerze 10. z czerwca 1931 r. zamieszczono zdjęcie takiego placu tuż po inauguracji jego działalności⁵⁶⁷.

Posiadaniem dobrego miejsca w postaci kortów tenisowych, do przeprowadzenia sokolich rywalizacji na szczeblu okręgowym mógł pochwalić się w 1932 r. warszawski „Sokół” II. Bardziej jednak nowoczesne korty posiadało w 1935 r. sokolstwo stanisławowskie, na których odbywały się zawody nawet

⁵⁶¹ Warto przywołać oryginalne określenie językowe, jakim posłużono się w tym przypadku *tenis własny*. DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 25.

⁵⁶² T. Zych, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 23.

⁵⁶³ J. Żmudzki, *Powstanie i działalność...*, s. 13; T. Miękiś, *Zarys historii Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w 50 rocznicę jego istnienia*, Sanok 1939, s. 25–26; T. Zych, *Tradycje tarnobrzeskiego sportu*, „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej Uniwersytetu Rzeszowskiego” z. 3–4, nr 3–4, t. XI, Rzeszów 2008, s. 289.

⁵⁶⁴ G. Domino, *Rozwój tenisa w Rzeszowie – szkic*, [w:] *Spoleczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, K. Obodyński, P. Król, W. Bajorek (red.), Rzeszów 2012, s. 257; M. Huzarski, E. Zadarko, *Początki tenisa na Podkarpaciu i jego rozwój do 1989 r.*, [w:] *Z tradycji turystyki i sportu na Podkarpaciu*, Prace Naukowo-Dydaktyczne Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie, z. 16, S. Zaborniak (red.), Krosno 2005.

⁵⁶⁵ M. Baraniak „Kubów”, *Sport w Zakopanem w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Gdynia 2015, s. 228–229.

⁵⁶⁶ Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 160.

⁵⁶⁷ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 10, s. 14.

rangi Mistrzostw Polski⁵⁶⁸. Sokoli z tego gniazda mieli do dyspozycji 4 takie miejsca służące współzawodnictwu i szlifowaniu techniki tej gry. Wspomniany wcześniej ośrodek leszczyński „Sokoła” dysponował od 1936 r. swoim nowo otwartym kortem, a również już wymienieni w tym kontekście sokoli leżajscy mogli grać w tenisa ziemnego, na specjalnym placu urządzonym w tym celu na własnym boisku⁵⁶⁹.



Fot. 27. Korty tenisowe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w 1931 r. (NAC, sygn. 1-S-3135-2)

Lwowskie środowisko sokole, a także nieidentyfikujący się z nim lwowianie, mogli począwszy od 1934 r. korzystać z krytego kortu tenisowego należącego do gniazda „Sokół-Macierz”. Warto przytoczyć treść notatki, jaka 14 stycznia 1934 r. pojawiła się w odniesieniu do tego pomieszczenia treningowego na łamach „Gazety Lwowskiej” w brzmieniu: *oddany został z dniem dzisiejszym do użytku lwowskich tenisistów jedyny w mieście kryty i opalany, normalnych wymiarów kort w dużej sali „Sokoła-Macierzy”*⁵⁷⁰. Zainteresowani mogli zapisywać się na określone godziny w kancelarii stowarzyszenia przy ul. Zimorowicza 8⁵⁷¹. Szczupłość źródeł nie pozwoliła określić, w jakich innych gniazdach dysponowano tego typu obiektami.

Niekiedy w bliskim otoczeniu gniazd organizowano tereny rekreacyjne w postaci parków, ogrodów, miejsc do zabaw dla dzieci itp. M.in. u progu lat dwudziestych XX w. w pobliżu sokolni tarnobrzeszkiej znalazło się miejsce na niewielki park, który stał się dobrym miejscem na urządzenie zebrań towarzyskich,

⁵⁶⁸ Tamże, 1935, nr 23, s. 11.

⁵⁶⁹ J. Gaj, *Sport w Lesznie...*, s. 41; J. Półcwiartek, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 87.

⁵⁷⁰ „Gazeta Lwowska” 1934, nr 11, s. 10.

⁵⁷¹ Tamże.

zabaw, festynów i innych imprez⁵⁷². O parku znajdującym się w pobliżu obiektu „Sokoła” możemy mówić też m.in. w przypadku Sanoka, w Mielcu zaś założono ogródek dla najmłodszych im. Henryka Jordana⁵⁷³. Zaznaczyć też należy, iż przy placówkach towarzystwa tworzono też kręgielnie. M.in. na swoim stanie posiadania miały je ośrodki działające w Łąncucie, Nadwórnej, Strzyżowie⁵⁷⁴. Takich przypadków występowania podobnej infrastruktury było dużo więcej.

Inną kwestią było zapewnienie osobom skupionym w stowarzyszeniach sokolich, zwłaszcza tym zaangażowanym w uprawianie określonej dyscypliny, odpowiedniego do realizacji tego zadania, sprzętu sportowego. Mowa tu m.in. o przyrządach i przyborach gimnastycznych oraz sprzęcie do prowadzenia gier sportowych, lekkoatletyki, narciarstwa, wioślarstwa (tabor wioślarski) itd. W sposób oczywisty wiązała się z tym sprawa zapewnienia ćwiczącym odpowiedniej odzieży sportowej i dobrego obuwia. Z informacji zamieszczonej na łamach „Przeglądu Sportowego” z 1922 r. dowiadujemy się, iż dzięki zaangażowaniu kół wojskowych, placówka ta w Wilnie została zaopatrzona w komplet butów do gry⁵⁷⁵.

Wyposażenie sportowe wymagane do rozwijania konkretnych, bardziej lub mniej popularnych w ośrodkach sokolich w okresie II Rzeczypospolitej dyscyplin sportowych, zależało od kondycji finansowej danego gniazda, która najczęściej była słaba, a zaplecze w postaci sprzętu, niezadowalające. Istnienie w określonym gnieździe przyrządów gimnastycznych było jednym z podstawowych warunków rozwoju gimnastyki sportowej. Inna kwestia to ich ilość, rodzaj i jakość. W rozpatrywanym w niniejszej pracy okresie, jednym z ognisk sokolich posiadających takie przedmioty do prowadzenia zajęć z gimnastyki był „Sokół” tarnobrzesci, chociaż trudno ustalić iloma dokładnie wówczas dysponowano⁵⁷⁶. Bardziej precyzyjne dane, dotyczące chociażby wartości analizowanych tu ruchomości dotyczyły na przykład placówki toruńskiej, która dysponowała przyborami oszacowanymi w przybliżeniu na kwotę 3 000 000 mkp. Dotyczyło to jej stanu na dzień 8 grudnia 1922 r.⁵⁷⁷ Z interesującą inicjatywą wystąpiło krakowskie Amatorskie Grono Miłośników Ciężkiej Atletyki (AGMCA), które zdecydowało, by zyski z organizowanego 2 maja 1925 r. wieczoru ciężkoatletycznego przeznaczyć na kupno przyborów gimnastycznych i wesprzeć w ten sposób sokole grono nauczycielskie⁵⁷⁸.

⁵⁷² T. Zych, *Tradycje tarnobrzesckiego...*, s. 289.

⁵⁷³ P. Król, A. Kuchciak, A. Skwirut, *Rozwój kultury...*, s. 134.

⁵⁷⁴ Z. Leśniak, *Kartki z dziejów...*, s. 42.

⁵⁷⁵ „Przegląd Sportowy” 1922, nr 3, s. 8. Na ten temat pisano: [...] *Dość wspomnieć o tem, że dzięki poparciu wojskowości urządzone zostało boisko do gry w piłkę nożną, boisko do lekkiej atletyki, doprowadzono do porządku większą szatnię, a nawet dwa komplety butów do gry otrzymały pierwsze w Wilnie drużyny Sokół i AZS. Tamże.*

⁵⁷⁶ APRz, PWRNRz, sygn. 9855, b.p.

⁵⁷⁷ „Sokół” 1923, nr 2, s. 3.

⁵⁷⁸ APK, SGK, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, b.p.

W interesującym nas środowisku w związku z trudnościami finansowymi, znajdowano różne sposoby pozyskiwania niezbędnych kwot na cel, jakim były zakupy potrzebnego sprzętu sportowego. Dobrze ilustruje to sytuacja warszawskiego gniazda X im. Jana III Sobieskiego, gdzie w odpowiedzi na wcześniejszą prośbę o subsyduum, 6 lipca 1927 r. otrzymano 1000 zł na potrzebne przyrządy gimnastyczne⁵⁷⁹. Skuteczne działania zaś doprowadzające do pomnożenia ilości łodzi podjęte zostały na przykład przez sokolstwo krakowskie⁵⁸⁰. W 1933 r. w dzielnicy pomorskiej kłopoty z brakiem sprzętu do ćwiczeń miały mniejsze placówki sokole, czym tłumaczono słabe pod względem ilościowym uczestnictwo w zawodach gimnastycznych w tej jednostce dzielnicowej⁵⁸¹.



Fot. 28. Zdjęcie członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem w 1933 r. (NAC, sygn. 1-P-1147-3)

Niekiedy dysponowano bardzo szczupłymi zasobami sprzętowymi, jak m.in. w „Sokole” w Lutowiskach, który w 1936 r. posiadał do prowadzenia zajęć z lekkoatletyki jedynie oszczep, dysk i kule⁵⁸². Skutki niedoborów finansowych dały się też we znaki sekcji kajakowej grudziądzkiego gniazda I, której członkowie samodzielnie, w prowizorycznej stocznicy, wybudowali 32 kajaki, pracując każdego dnia w godzinach od 15–21⁵⁸³. Niekiedy podejmowano inne działania zaradcze. W lipcu 1937 r. w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Starym Samborze

⁵⁷⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 4, s. 13.

⁵⁸⁰ *Kalendarz...1932*, s. 32.

⁵⁸¹ „Sokół Pomorski” 1934, nr 4, s. 5.

⁵⁸² APP, zesp. 1270, sygn. 432, k. 9.

⁵⁸³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 2-3, s. 40.

w dzielnicy małopolskiej jego działacze zamieścili w organie prasowym tego terenu dzielnicowego ogłoszenie skierowane do innych gniazd, w którym deklarowali chęć zakupu używanych poręczy gimnastycznych⁵⁸⁴. Na łamach „Sokoła Małopolskiego” z października 1937 r., w sprawozdaniu z działalności ośrodka sokalskiego, zamieszczono informację, iż środki finansowe uzyskane podczas zorganizowanego przez jego członków kiermaszu sokolego planowano wykorzystać na zakup przyrządów i przyborów do ćwiczeń. W tym samym miejscu czytamy także, iż zakładano w przyszłości uzupełnić sportowy stan posiadania o kajaki (mowa była o dwóch treningowych i również tylu wyścigowych)⁵⁸⁵. Były też takie placówki, jak Rohatyn, które miały wprawdzie salę gimnastyczną i boisko sportowe, ale nie dysponowały przyrządami⁵⁸⁶.

Przykładowo w tym kontekście, w 1937 r. całościowy stan posiadania gniazd dzielnicy śląskiej przedstawiał się następująco: 65 ośrodków dysponowało wyposażeniem sportowym w postaci zestawu przyrządów gimnastycznych (głównie brano pod uwagę istnienie drążka gimnastycznego, konia, kozła, kółek, poręczy) oraz w dużej mierze sprzętu do gier zespołowych i lekkoatletyki. Elementarny inwentarz sportowy oraz niepełny do prowadzenia zajęć z gimnastyki (mowa tutaj o przyrządach), stwierdzono w 32. placówkach. Jak się wydaje, 11 pozostałych nie posiadało ruchomości tego typu. Ze strony dzielnicy tak skomentowano ten stan rzeczy: *97 gniazd na 108 jest jako tako wyposażone w własne przyrządy i przybory, co stanowi w sumie poważny majątek*⁵⁸⁷.

Tabela 3 pozwoli prześledzić na przykładzie „Sokoła” w Kałuszu, jakim sprzętem dysponowała podstawowa jednostka w strukturze sokolstwa II Rzeczypospolitej, jaką było gniazdo.

**Tabela 3. Wyposażenie sportowe gniazda w Kałuszu (dzielnica małopolska)
– stan na 31 grudnia 1937 r.**

L.p.	Nazwa sprzętu	Ilość
1	2	3
1.	drabinki	7
2.	drążek amerykański	1
3.	drążek przyścienny	1
4.	dyski	3
5.	koń	1
6.	koziół	1
7.	kółka	1 para
8.	lina	1

⁵⁸⁴ „Sokół Małopolski” 1937, nr 7, s. 102.

⁵⁸⁵ Tamże, nr 10, s. 136.

⁵⁸⁶ Tamże, nr 8, s. 110–111.

⁵⁸⁷ *Rada Dzielnic...*, s. 40.

1	2	3
9.	ławki	2
10.	ławki	20
11.	materace	3
12.	narty	12 par
13.	piłki	5
14.	poręcze drewniane	1
15.	siatka	2
16.	skrzynia	1
17.	słupy do siatki	4
18.	słupy i tablice	2
19.	stojaki	1 para
20.	stojaki do skoków	1 para
21.	tram	2
22.	trapez	1

Źródło: DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 7.

Jak wynika z powyższego zestawienia, w tym konkretnym gnieździe istniały możliwości uprawiania gier zespołowych, gimnastyki, lekkoatletyki i narciarstwa. Można przyjąć, że większość małomiasteczkowych gniazd nie było stać na zakup tego rodzaju wyposażenia, które, trzeba podkreślić, było bardzo drogie. Jego wartość podano w tabeli 4, przyjmując za podstawę prośbę o subwencję na zakup przyrządów gimnastycznych, jaką pod koniec lutego 1938 r. wystosował do Rady Miasta Lublina tamtejszy ośrodek sokoli. Na zapotrzebowaniu obok nazwy konkretnego przyrządu wymieniono również obowiązującą w tym czasie cenę.

Tabela 4. Zapotrzebowanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lublinie na przyrządy gimnastyczne (stan na 21 lutego 1938 r.) – ewidencja szczegółowa

L.p.	Nazwa przyrządów	Ilość	Cena (w zł)
1.	drabinka sznurowa	1	58
2.	koło rzymskie RÖHM	1	90
3.	krata szwedzka	1	165
4.	materac do gimnastyki	1	245
5.	poręczce do gimnastyki	brak danych	730
6.	prężnik amerykański	1	280
7.	siodełko szwedzkie	2	76
8.	skrzynia szwedzka	1	175
9.	stołeczki do gimnastyki	12	84
10.	tram podwójny	1	720
11.	trapez gimnastyczny	1	

Źródło: APL, AmL, zesp. 22, sygn. 4100, *Pismo z 21 lutego 1938 r.*, b.p.

W II Rzeczypospolitej stan posiadania niektórych towarzystw sokolich bardzo poważnie naruszyły intensywne zjawiska atmosferyczne (burze), ich następstwa (m.in. powodzie) i inne klęski żywiołowe. Duże zniszczenia odnotowano 18 czerwca 1924 r. w Jaworowie po przejściu gwałtownej burzy, która w tamtej sokołni wybiła wszystkie szyby, uszkodziła komórkę i kręgielnię, a w ogrodzie połamała większość drzew⁵⁸⁸. Równie niszczące dla sokolstwa były pożary, które dotknęły dla przykładu Mościska, Stanisławów I i Zagórz. W przypadku stanisławowskiej placówki sokolej I, dotkliwe zniszczenia pożarowe wymusiły odbudowę sokołni, przeprowadzoną w okresie od 2 listopada 1927 r. do 18 czerwca 1930 r.⁵⁸⁹ Z kolei w przywołanym gnieździe w Zagórz (dzielnica małopolska), pożar, jaki wybuchł 13 sierpnia 1933 r. strawił budynek wraz z wyposażeniem. Szybko podjęte kroki zaradcze sprawiły, iż już po trzech miesiącach od krytycznego dnia wzniesiono tam część gmachu z kilkoma pomieszczeniami i udało się jeszcze przed sezonem zimowym doprowadzić do pokrycia dachu⁵⁹⁰. W Mościskach pożar z 9 stycznia 1938 r. dokonał bardzo dużych zniszczeń (spłonął dach, galeria oraz strop sali gimnastycznej), oszacowanych na kwotę 1500 zł. Zaangażowanie wielu osób, nie tylko członków gniazda, pozwoliło ocalić z płomieni bibliotekę i inwentarz⁵⁹¹.

Bezspornie można mówić o szerszej społecznej użyteczności urządzeń sportowych „Sokoła” i jego obiektów, co oczywiście, wyłącznie tych, które się do tego kwalifikowały. W przypadku niektórych gniazd taki kontekst społeczny nie istniał. Zdecydowanie więcej jednak było przykładów wykorzystywania bazy sokolej przez pozasokolich użytkowników. Dobrze ujął to w aspekcie wadownicim J. Cepcer, pisząc: *Sokolnia stanowiła centrum kulturalne ówczesnego miasta. Odbywały się tutaj wszelkiego rodzaju uroczystości, imprezy dobroczynne, pokazy sprawnościowe, koncerty, przedstawienia*⁵⁹². Sale gimnastyczne i boiska służyły przede wszystkim młodzieży szkolnej na zajęcia wychowania fizycznego, ale także za miejsce rywalizacji niezrzeszonych z „Sokołem” drużyn gier sportowych, zawodów bokserskich, zebrań, często w budynkach stowarzyszenia urządzano kina itp. Na przykład przemyski gmach sokoli udostępniono YMCA, która *wśród armii polskiej* miała zajmować się działalnością kulturalną. Dowództwo obozu warownego Przemyśl zwróciło się o przychylne załatwienie tej sprawy w marcu 1920 r. W sierpniu 1922 r. Amerykańska YMCA w Przemyślu, poprzez swojego kontrolera i kierownika *Biura YMCA w Polsce*, zawiadamiał w liście, iż opuszczają budynek, z zaznaczeniem, że wyłożyli spore kwoty na jego odno-

⁵⁸⁸ DAI-Fo, f. 27, op. 2, k. 13.

⁵⁸⁹ Tamże.

⁵⁹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 3, s. 45.

⁵⁹¹ „Sokół Małopolski” 1938, nr 2–3, s. 28; APP, zesp. 1270, sygn. 434, k. 141.

⁵⁹² J. Cepcer, *Rozwój organizacyjny...*, s. 47.

wienie i upiększenie⁵⁹³. M.in. „Sokół-Macierz” udostępniał infrastrukturę, goszcząc na swoim boisku mecze pozasokolich drużyn piłki nożnej, czy udostępniając mieszkańcom dzielnicy Łyczakowskiej, chcącym aktywnie spędzać czas, wybudowaną w połowie lat dwudziestych XX w. bieżnię lekkoatletyczną⁵⁹⁴. Jak zasygnalizowano, w drugiej dekadzie XX w. użytkownikami dwóch kortów ośrodka rzeszowskiego (uczestnicząc w organizowanych tam rozgrywkach), byli członkowie sekcji tenisa istniejącej w klubie „Resovia”⁵⁹⁵.

Jak wspomniano, często na boiskach „Sokoła” organizowano zawody w grach sportowych, drużyn niezwiązanych z tym środowiskiem. M.in. 26 maja 1925 r. zamieszczono w „Sporcie” informację o zaplanowanym na dzień Zielonych Świąt uroczystym otwarciu boiska gniazda jarosławskiego, przy okazji którego miał się odbyć mecz piłki nożnej pomiędzy pierwszym zespołem Polonii i K.S. Jarosławia I⁵⁹⁶. Z kolei w sali placówki towarzystwa gimnastycznego w Borysławiu, Borysławski Klub Sermierczy zaplanował na 14 czerwca 1925 r. przeprowadzenie sprawdzianu pozwalającego wyselekcjonować zawodników na zawody, organizowane przez Polski Związek Sermierczy⁵⁹⁷. Jak czytamy w „Dzienniku Zarządu m. Lublina” z 29 maja 1926 r. umożliwiano korzystanie z sokolej sali gimnastycznej szkole powszechnej nr 12⁵⁹⁸. Również „Sokół” krakowski I udostępniał swoje obiekty sportowe młodzieży. Udostępniano wówczas dwie sale i strzelnicę. Ich wykorzystanie przedstawiało się w sposób następujący: studenci Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (12 godz. w tygodniu), młodzież gimnazjalna (w skali tygodniowej: najwięcej, bo 36 godz. Gimnazjum IV i IX, dalej Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Jadwigi 15 godz., po 8 godz. Gimnazjum Żeńskie Kaplińskiej i Gimnazjum Prywatne Jaworskiego). Gmach sokoli udostępniano też Dowództwu Okręgu Korpusu (DOK) V (w tym przypadku obciążenie tygodniowe wynosiło 42 godz.), Seminarium Prywatnemu (13 godz. tygodniowo), Akademickiemu Związkowi Sportowemu (AZS) 2 godz., tyle samo Związkowi Młodzieży Katolickiej. Obłożenie godzinowe w przypadku oddziałów sokolich wynosiło 35 godz. Wspomniane dwie sale sokole i strzelnica eksploatowane były codziennie od 7.00 do 22.00⁵⁹⁹. Podobnie było w innych miejscowościach. Z sali i boiska „Sokoła” I w Stanisławowie korzystała młodzież szkolna tamtejszego Państwowego Gimnazjum III im. Stanisława Staszica. Salę gniazda rze-

⁵⁹³ APP, zesp. 838, sygn. 11, k. 23.

⁵⁹⁴ „Sport” 1925, nr 4, s. 137.

⁵⁹⁵ G. Domino, *Rozwój tenisa...*, s. 257.

⁵⁹⁶ „Sport” 1925, nr 136, s. 191.

⁵⁹⁷ Tamże, s. 189.

⁵⁹⁸ „Dziennik Zarządu M. Lublina” 1926, nr 11, s. 88.

⁵⁹⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 24, s. 287.

szowskiego użytkowali uczniowie I Gimnazjum im. Konarskiego w Rzeszowie. Od połowy lat dwudziestych XX w. organizowano tam gimnastykę, co sprzyjało rozwojowi wychowania fizycznego w tej placówce oświatowej⁶⁰⁰. Uczniowie różnych typów szkół, na przykład gimnazjów, szkół średnich, odgrywali w pomieszczeniach „Sokoła” uczniowskie przedstawienia, akademie, prezentowali programy rozmaitych wieczorków. Boisko sokolej placówki wadowickiej i sala w jej sokolni w sezonie zimowym były również użytkowane przez uczniów tamtejszych szkół⁶⁰¹. Ponadto inne organizacje, np. Związek Strzelecki (ZS), w niektórych przypadkach korzystały z lokum „Sokoła”, organizując swoje uroczyste akademie⁶⁰². Warto przytoczyć słowa zawarte w *Odezwie* gniazda z Mościsk, które tak wypowiedało się na temat społecznej dostępności swojego obiektu: *I wtedy to Sokół stał się ośrodkiem życia narodowego i kulturalnego, mieszcząc w swych salach Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej wraz z biblioteką, – Hufiec Harcerski – związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i inne organizacje. Tu odbywały się wszelkie obchody narodowe i państwowe. Kursy Kulturalno-oświatowe, imprezy, wreszcie wiece, czy zgromadzenia związane ze sprawami obywatelsko-państwowymi*⁶⁰³. Dobrze oddaje charakter współpracy „Sokoła” z lokalną społecznością także przykład wadowicki. W sprawozdaniu z działalności podejmowanej przez jego członków, jakie ukazało się w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z 1931 r. (numer 7–8) odnotowano następujące słowa w kwestii udostępniania sokolni: *Towarzystwo „Sokół” udzielało w swym gmachu miejsca na obchody, poranki i wieczorki całego społeczeństwa i szkół, wenty dobroczynne itd., walne zgromadzenia i zjazdy, przyczyniając się do popierania kulturalnej i humanitarnej działalności różnych instytucji. W gmachu „Sokoła” korzysta z sal Towarzystwo szkoły ludowej i harcerstwo miejscowe*⁶⁰⁴. Niebędący sokołami organizatorzy różnych imprez sportowych odbywających się w pomieszczeniach sokolich, wśród wielu czynników decydujących o ich wyborze brali również pod uwagę ich pojemność. Tak było m.in. w Krakowie, Lwowie, Poznaniu czy Tarnowie. Boiska „Sokoła” służyły także innym celom, na wielu z nich należących do sokolstwa lub przez nie użytkowanych, urządzano w sezonie zimowym lodowiska, z których korzystali nie tylko członkowie towarzystwa i ich rodziny, ale i osoby spoza tej społeczności. Ciekawą informację dotyczącą infrastruktury gniazda poznańskiego i faktu

⁶⁰⁰ M. Mirkiewicz, W. Cynarski, *Rozwój wychowania fizycznego w I Gimnazjum im. Konarskiego w Rzeszowie w okresie galicyjskim i dwudziestolecia międzywojennym*, [w:] *Polska kultura...*, s. 362.

⁶⁰¹ J. Gajczak, *Zarys dziejów wychowania fizycznego w wadowickich szkołach (1918–1939)*, [w:] *Z dziejów kultury...*, s. 44.

⁶⁰² „Przyszłość” 1930, maj-czerwiec, Rok II, z. 9–10, s. 18; 1929, październik, z. 2, s. 23.

⁶⁰³ APP, zesp. 1270, sygn. 434, k. 141.

⁶⁰⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 7-8, s. 140.

jej udostępniania, znajdujemy na łamach „Raz Dwa Trzy..” przy okazji rozgrywanych w Poznaniu 29 czerwca 1935 r. zawodów motocyklowych o *złoty kask*. Odnotowano tam komplikacje organizacyjne, jakie miała „Unia” Poznań, a którym zaradziła dzięki współpracy z towarzystwem sokolim: *wobec trudności przy uzyskaniu torów wyścigowych konnych w Ławicy odbyły się na torze żużlowym [...] Odpowiednio przedłużony i rozszerzony tor na boisku „Sokoła” prezentuje się wyraźnie dobrze i daje więcej bezpieczeństwa*. Podobne zawody zorganizowano 24 kwietnia 1938 r. na boisku ośrodka leszczyńskiego w postaci pierwszych wyścigów motocyklowych, ponadto teren ten wykorzystywał też tamtejszy 17. Pułk Ułanów⁶⁰⁵. Wszystkie przywołane wyżej przykłady potwierdzają społeczną użyteczność bazy sokolej. Trzeba podkreślić, iż takie sytuacje w interesującym nas okresie były bardzo częste. Tym sposobem „Sokół” miał również swój wkład w rozwój sportu (i to nie tylko sokolego) oraz różnych innych, ważnych dla społeczeństwa polskiego dziedzin życia.

Nie wszystkie jednak osoby spoza towarzystwa wyrażające chęć korzystania z jego obiektów czy infrastruktury były do tego dopuszczane, a sprawy te były rozstrzygane na różnych szczeblach organizacyjnych przez władze interesującej nas organizacji. Zagadnieniem tym zajmowano się m.in. 12 lutego 1928 r. podczas obrad V rady dzielnicy małopolskiej, gdzie ostatecznie ustalono, iż: *zakazane jest wynajmowanie sal sokolich na cele obchodów, odczytów, przedstawień i zabaw, urządzanych przez osoby, należące do narodowości, względnie do odłamów narodowości, występujących wrogo przeciw państwowości polskiej*⁶⁰⁶. Określono jednak trzy sytuacje, w jakich Przewodnictwo dzielnicy mogło zdecydować o udostępnieniu lokum *osobom narodowości obcej*. Po pierwsze, jeżeli priorytetem byłyby kontakty i współpraca na gruncie lokalnym; jeżeli byłaby udzielona gwarancja, że produkcje nie przyniosą skutków w postaci zamieszek i niepokojów ze strony widzów; jeżeli weryfikacja treści mających być zaprezentowane, dokonana przez stronę sokolą nie wykazałaby żadnych przesłanek o charakterze antypolskim (dopuszczano program o cechach artystycznych względnie naukowych)⁶⁰⁷.

W sokolniach często urządzano też kinematograf, przy czym niekiedy sokoli wyraźnie zastrzegali, tak jak m.in. w treści uchwały z 12 lutego 1928 r. (podjętej podczas przywołanej już wyżej rady dzielnicy małopolskiej) dopuszczanie jedynie filmów o treści naukowej bądź stanowiących adaptację literatury pięknej, niosącej ze sobą ewidentny walor kształcący⁶⁰⁸. Na przykład już w pierwszej dekadzie lipca 1930 r. swoje boisko udostępniał na organizowanie tam dla lokalnej społeczności

⁶⁰⁵ J. Gaj, *Sport w Lesznie...*, s. 44, 62.

⁶⁰⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1928, nr 5, s. 50–51.

⁶⁰⁷ Tamże.

⁶⁰⁸ Tamże.

seansów filmowych na wolnym powietrzu, ośrodek sokoli w Stryju⁶⁰⁹. W „Głosie Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjskim” z 7 listopada 1930 r. odnotowano, iż w sali wspomnianego towarzystwa gimnastycznego zamontowano pod kątem działalności kinowej aparat dźwiękowy. Sokoli udostępniali lokum, natomiast właścicielem wspomnianych zdobyczy cywilizacyjnych, tak przyciągających mieszkańców był Reich. Kino było w tym okresie dużą atrakcją, a na ten temat w lokalnej prasie pisano: *Thumy widzów ciągną codziennie do „Sokoła” na film dźwiękowy*⁶¹⁰. Podobnie w budynku „Sokoła” w Tłumaczu planowano urządzić kino, mowa była już nawet o umowie przedwstępnej, ale tamtejsi sokoli nie ubiegali się o koncesję (licencję kinematograficzną)⁶¹¹. „Sokół” lubelski (stan na wrzesień 1928 r.) oprócz sokolni posiadał boisko do piłki nożnej, miejsca do uprawiania lekkoatletyki w postaci czterotorowej bieżni, skoczni w dal, skoczni wzwyż, specjalnego miejsca do rzutów, dodatkowo sokoli dysponowali torem kolarskim, kortami tenisowymi i miejscem na lodowisko⁶¹².

⁶⁰⁹ „Głos Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski” 1930, nr 16, b.p.

⁶¹⁰ Tamże, nr 30, s. 5.

⁶¹¹ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 4, k. 16.

⁶¹² Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 162.

III

SPOŁECZNO-POLITYCZNE ASPEKTY FUNKCJONOWANIA RUCHU SOKOLEGO W II RZECZYPOSPOLITEJ

3.1. Struktura społeczna członków towarzystwa

Jednym z wiodących założeń organizacji sokolej było docieranie z programem do jak najszerszych warstw społeczeństwa polskiego. W związku z tak pojętą koncepcją pozyskiwania nowych osób dla swojej idei, postulat ten, w sposób oczywisty wykluczał ekskluzywność „Sokoła”. Nasuwają się zatem pytania: jaki w realiach II Rzeczypospolitej był społeczny odbiór programu tego stowarzyszenia? i z jakich środowisk rekrutowali się jego członkowie? Niewątpliwie, w rozpatrywanym w niniejszej monografii okresie, w kontekście członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” można mówić o dużym przekroju socjalnym, chociaż nie zawsze idea sokoła docierała tam, gdzie aktyw sokoli chciał ją zaszczerpić.

Sokolstwo II Rzeczypospolitej, to zarówno inteligencja, osoby z tytułami arystokratycznym, rzemieślnicy, robotnicy, włościanie, reprezentanci kręgów wojskowych, niekiedy właściciele fabryk. Odrębna rzecz to uczestnictwo kobiet w działalności „Sokoła”, co zostało już omówione wcześniej. Warto przytoczyć słowa prezesa dzielnicy śląskiej T. Kowalczyka, inicjujące 11 kwietnia 1937 r. obrady zjazdu Rady tej jednostki dzielnicowej, uznającego „Sokoła” za swoiste spoiwo społeczeństwa polskiego. Powiedział wówczas: *nasza organizacja jest organizacją wszech-stanów i wszech-partii. U nas przeprowadziliśmy zjednoczenie, bo obok robotnika, rzemieślnika i mieszczanina mamy w naszych szeregach kupców, inteligentów itd., czyli jesteśmy organizacją taką, jakiej rząd dzisiaj szuka*⁶¹³.

Znaczącą rolę dla wspomnianej organizacji odegrała sokola inteligencja, którą tworzyli lekarze, bardzo szeroko reprezentowane środowisko prawnicze, redaktorzy, nauczyciele, duchowni, inżynierowie. Najczęściej to właśnie oni kierowali gniazdami bądź pełnili ważne funkcje we władzach na poszczególnych stopniach organizacyjnych. Wiele osób z wyższym wykształceniem odnajdujemy

⁶¹³ Rada Dzielnicy..., s. 6.

w gronie szczególnie zasłużonych dla sokolstwa działaczy. Taką osobą był m.in. A. Małaczyński, prezes dzielnicy małopolskiej, o którym pisano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”, iż był: *znakomitym prawnikiem, zwłaszcza w dziedzinie prawa hipotecznego i ubezpieczeń społecznych*. Warto dodać, iż legitymował się stopniem doktora praw⁶¹⁴.



Fot. 29. Dr Aleksander Małaczyński, prezes dzielnicy małopolskiej (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)

Inną znaną postacią i również prawnikiem (adwokatem) był dr S. Rowiński, prezes gniazda w Krakowie (1919–1931). Jego nazwisko kojarzono z dobrze wykonywaną pracą w „Sokole”⁶¹⁵. Bardzo prężne środowisko prawnicze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” tworzyli adwokaci, sędziowie, prokuratorzy, notariusze, rejenci czy radcowie prawni. O związkach z sokolstwem rzeszowskim można mówić w przypadku dr. Józefa Liwo, tamtejszego adwokata, posiadającego od 1923 r. własną kancelarię prawniczą⁶¹⁶. Jak zasygnalizowano, prawnicy dość często pełnili odpowiedzialne funkcje organizacyjne, najczęściej prezesów gniazd, okręgów, niekiedy dzielnic (m.in. wiceprezesa dzielnicy krakowskiej przypadła E. Kubalskiemu)⁶¹⁷ i ich Przewodnictw, zasiadali w gremiach zarządów niektórych placówek sokolich i jednostek okręgowych, czy też sądów honorowych. Takim osobom ze względu na ich status, powierzano ważne funkcje w ZTG„S”. Przykładem tego powołanie w styczniu 1936 r. na wiceprezesa Związku poznańskiego adwokata dr. S. Celichowskiego. Warto zaznaczyć, iż ze

⁶¹⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 3, s. 41–42.

⁶¹⁵ *Polskie Towarzystwo...*, s. 19; *Kalendarz... 1932*, s. 16–17.

⁶¹⁶ J. Kamińska-Kwak, *Inteligencja w międzywojennym Rzeszowie*, „Prace Historyczno-Archivalne”, t. XII, Rzeszów 2002, s. 156.

⁶¹⁷ *Słownik biograficzny...Kubalski*, s. 70–71.

środowiskiem sokolim Poznania identyfikował się też prawnik i znany polityk Cyryl Ratajski⁶¹⁸.



Fot. 30. Złot dzielnicy wielkopolskiej w Poznaniu w 1931 r. Na zdjęciu trybuna honorowa przed ratuszem, w centralnym miejscu widoczny prezydent Poznania Cyryl Ratajski (w środku) (NAC, sygn. 1-P-1129-5)

Reprezentanci kręgów prawniczych kierowali gniazdami m.in. w takich ośrodkach, jak: Gorlice, Koło, wspomniany już Kraków, Lublin, Lutowiska, Pilzno, Radomyśl Wielki, Rzeszów, Starogard, Warszawa. Prawnikiem był także E. Kubalski, pełniący od 1919 r. funkcję wiceprezesa gniazda krakowskiego. W jego karierze organizacyjnej znalazła się też prezesura w tamtejszej placówce stowarzyszenia. Na przykład notariusz, Piotr Martyna, od 1924 r. zajmował najwyższe stanowisko w „Sokole” pilźnieńskim⁶¹⁹. Natomiast, biorąc pod uwagę stan na 17 maja 1925 r., na czele warszawskiego „Sokoła” IV na Dynasach stał prezes – mecenas Kłossowski, a tę samą funkcję w Starogardzie w tym samym roku (według stanu na 7 czerwca) sprawował Suchecki, będący prokuratorem ze stopniem doktora⁶²⁰. Jak zasygnalizowano, nie były to sytuacje jednostkowe. Inny przykład potwierdzający obecność adwokata na stanowisku prezesa pocho-

⁶¹⁸ „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 17. Od 1937 r. C. Ratajski związany był ze Stronnictwem Pracy.

⁶¹⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 11, s. 228.

⁶²⁰ Tamże, 1925, nr 7–8, s. 159–160.

dził z „Sokoła” gorlickiego, gdzie 18 lutego 1932 r. w wyniku wyborów nowych władz, taką funkcję objął dr Władysław Mnerka⁶²¹. Jak się wydaje, zaufaniem darzono mecenasa Juliana Lisowskiego, skoro powierzono mu po raz kolejny prezesurę gniazda lubelskiego (stan na 11 listopada 1933 r.)⁶²². Również sokolstwem w Radomyślu Wielkim kierował adwokat. W latach 1933–1939 stanowisko prezesa zajmował tam dr Feliks Kralisz⁶²³. W „Sokole” krakowskim, w 1934 r. funkcja prezesa przypadła mecenasowi dr. Karolowi Bunschowi⁶²⁴. Prawnikiem-adwokatem był też Stefan Hakalla. W 1936 r. został prezesem ośrodka sokolego w Rzeszowie i pozostał w tej roli do września 1939 r.⁶²⁵ Zaś notariusza Janowicza wymieniano na analogicznym stanowisku w gnieździe w Kole.

Prawnicy kierowali też okręgami. Przywołany już E. Kubalski współorganizował taką strukturę z centrum w Krakowie, by od 1923 r. stanąć na jej czele. Warto przytoczyć nazwisko Ernesta Ganthera, który będąc rejentem w Jarosławiu, w 1926 r. został wybrany na prezesa okręgu jarosławskiego. Stał na czele tej struktury sokolej do 1933 r.⁶²⁶ Podobnie było w ostrowskiej jednostce okręgowej (stan na 10 marca 1929 r.), gdzie analogiczną funkcję pełnił przedstawiciel palestry mecenas Stanisław Kubiak. W tym samym czasie, w wykazie członków tego zarządu okręgowego widniało nazwisko adwokata Edmunda Sikorskiego⁶²⁷. Podobne przykłady można odnaleźć także w innych okręgach. Na czele przemyskiego, w dzielnicy małopolskiej stał prezes prawnik Bruno Gruszka, a IX z siedzibą w Kołomyi, nadawał organizacyjny kierunek sędzia Wagner⁶²⁸. Również, jako kierującego jednostką okręgową, ale w dzielnicy mazowieckiej wymienić należy adwokata Zbigniewa Jasińskiego, który z całą pewnością pełnił taką rolę podczas obchodów rocznicy 3 Maja w „Sokole” w Wilnie w 1936 r.⁶²⁹ Uczestnictwo w życiu organizacyjnym „Sokoła” mogło wyrażać się też w formie przewodniczenia określonym posiedzeniom, jak było to w przypadku rady okręgu kujawsko-dobrzyńskiego (dzielnica mazowiecka), obradom której 5 marca 1933 r. przewodniczył mecenas Jankowski⁶³⁰. Z kolei adwokat Dewiński z placówki

⁶²¹ APK, UWK, WS-P, sygn. 277, *Sprawozdanie sytuacyjne nr 2 za czas od 1 do 29 lutego 1932 r.*, k. 60.

⁶²² Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 163.

⁶²³ J. Ziobroń, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 21.

⁶²⁴ *Polskie Towarzystwo...*, s. 22-23.

⁶²⁵ E. Polak, M. Huzarski, *Sylwetki prezesów rzeszowskiego gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1886-1947)*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, Studia i Monografie nr 61, D. Dudek (red.), Kraków 2009, s. 452.

⁶²⁶ *Słownik biograficzny...Kubalski*, s. 70-71.; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 12, s. 221–222.

⁶²⁷ „Sokół” 1929, nr 7, s. 7.

⁶²⁸ M. E. Ożóg, *Bruno Gruszka...*, s. 93, 97; DAI-Fo, f. 1, op. 3, spr. 2, k. 2.

⁶²⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 6-7, s. 200.

⁶³⁰ Tamże, 1933, nr 4, s. 74.

w Tarnowskich Górach w dzielnicy śląskiej, jak wynikało z informacji zawartych w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z marca 1934 r., 17 lutego tego roku przewodniczył obradom walnego zgromadzenia⁶³¹.

Na eksponowanym stanowisku w „Sokole” należy wymienić również adwokata z tytułem doktora – Stanisława Skąpskiego, który od stycznia 1933 r. pełnił funkcję prezesa pomorskiej jednostki dzielnicowej, a wcześniej był jej wiceprezsem⁶³². Przewodnictwo tego obszaru organizacyjnego wybrano 22 stycznia 1933 r. w Grudziądzu⁶³³. Wśród osób piastujących wysokie stanowiska w sokolstwie polskim, reprezentantem inteligencji wywodzącym się ze środowiska prawniczego był prezes dzielnicy pomorskiej mecenas K. Tomaszewski, zaś zasłużonego działacza sokolego, notariusza Stanisława Kobylńskiego wymieniano w składzie Przewodnictwa śląskiego segmentu dzielnicowego⁶³⁴.

Jak zasygnalizowano, prawników wybierano również do gremiów sądów honorowych, co rzecz jasna nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. M.in. 8 grudnia 1922 r. w „Sokole” w Toruniu w wyniku wyborów przeprowadzonych podczas rocznego walnego zebrania, ukonstytuował się sąd honorowy, w którego składzie odnotowano też adwokata Kurzętkowskiego, zaś 10 lutego 1928 r. w analogicznym gremium w gnieździe VI Warszawa Praga wymieniano, obok innych, m.in. mecenasu W. Łaskiego⁶³⁵. Nie były to w ZTG „S” sytuacje odosobnione.

W okresie II Rzeczypospolitej w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” dość często reprezentowane było środowisko medyczne. Nie wszędzie jednak tak było, wiadomo na przykład, iż dzielnica wielkopolska w 1922 r. miała z tym problem, notowano tam bowiem bardzo nikły udział lekarzy w szeregach interesującej nas organizacji. Wśród niewielu reprezentantów tej profesji na przywołanym obszarze, wymieniano wówczas na przykład prezesa gnieźnieńskiej jednostki okręgowej⁶³⁶. Wspomniane informacje zawarto w sprawozdaniu z działalności rozpatrywanego tu regionu z 1922 r., opublikowanym w numerze 6. „Sokoła” z 1923 r. Podano tam również, iż w gronie osób tworzących władze dzielnicy wielkopolskiej, nie było lekarzy. Ich obecność w gniazdach była potrzebna, wręcz konieczna, w związku z prowadzeniem ćwiczeń ruchowych, wymuszających kontrolę poszczególnych ćwiczących przez takich właśnie specjalistów. Rzecz jasna za takimi praktykami przemawiały przesłanki naukowe, łączące ze sobą w spójną całość zdrowie organizmu z aktywnością fizyczną. Wymieniano tam też, zresztą

⁶³¹ Tamże, 1934, nr 3, s. 48.

⁶³² Tamże, 1933, nr 6–8, s. 133; nr 5, s. 95.

⁶³³ „Sokół Pomorski” 1934, nr 4, s. 2.

⁶³⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 4, s. 60; 1936, nr 4, s. 98; *Rada Dzielnic...*, s. 26.

⁶³⁵ „Sokół” 1923, nr 2, s. 3; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1928, nr 5, s. 56.

⁶³⁶ „Sokół” 1923, nr 6, s. 2.

dość nieprecyzyjnie, jednego lub dwóch lekarzy w dzielnicy, kierujących gniazdami⁶³⁷. Jak już zauważono, często lekarzy, podobnie jak i osoby innych profesji (zaliczanych do inteligencji), wybierano do władz organizacyjnych różnych szczebli. Również w gronie sokołów reprezentantów środowiska medycznego należy wymienić inicjatora utworzenia gniazda sokolego w Fordonie, lekarza Stefana Buxakowskiego. Ośrodek „Sokoła” powstał tam 18 listopada 1923 r., a on sam został powołany na pierwszego prezesa⁶³⁸. W następnym roku na czele Zarządu wileńskiej jednostki okręgowej (dzielnica mazowiecka) notowano prezesa płk. i lekarza jednocześnie, Feliksa Świeżyńskiego⁶³⁹. Natomiast w 1931 r. w Lublinie, na wysokim stanowisku wiceprezesa tamtejszego gniazda wykazano okulistę dr. Jana Skibińskiego⁶⁴⁰. Lekarzy na stanowiskach prezesów gniazd lub w gremiach kierujących placówkami stowarzyszenia, notowano też na przykład: w Rudzie Śląskiej, Rzeszowie (prezes Z.M. Maurer), Zagórz, Złoczowie (prezes Stanisław Gawlikowski). W pierwszym z wymienionych ośrodków, we władzach wybranych w styczniu 1934 r. znalazł się W. Zając. Warto też przywołać nazwisko Jana Puzdrowskiego, lekarza sokoła, będącego zarazem I wiceprezesem dzielnicy małopolskiej (1931–1935), prezesem gniazda zagórskiego i okręgu sanockiego. Znanym działaczem sokolim był T. Drabczyk, lekarz związany z dzielnicą mazowiecką (był jej wieloletnim wiceprezesem), który pracował w gremiach Przewodnictwa i Naczelnictwa ZTG⁶⁴¹.

W 1936 r. na stanowisku prezesa gniazda w Lutowiskach wymieniano aptekarza mgr. Eugeniusza Łukacza. Biorąc pod uwagę sytuację z marca 1938 r., wiadomo że nadal zajmował to stanowisko⁶⁴². Wspomniana grupa zawodowa również zasilala szeregi „Sokoła” stosunkowo często.

Rozpatrując zaś pedagogiczny odłam inteligencji, zaznaczyć należy, iż nie wszędzie jego przedstawiciele jednakowo pozytywnie odnosili się do „Sokoła”. Nie zmieniało to jednak faktu, iż dużo częściej nauczyciele figurowali w ewidencjach członkowskich gniazd tego stowarzyszenia i angażowali się w jego pracę. Brali też udział w kursach sokolich, jak na przykład w szkoleniu zainaugurowanym 15 lipca 1921 r. we Lwowie. Wykazano, że aż 13 jego uczestników-członków „Sokoła”, wykonywało profesję nauczycielską⁶⁴³. Od listopada 1921 r. posiadaczem patentu nauczyciela szkół powszechnych był Julian Baltazar Kirsch, który

⁶³⁷ Tamże.

⁶³⁸ *Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Fordonie 1923–1993*, Bydgoszcz-Fordon 1993, s. 5.

⁶³⁹ *Gniazdo wileńskie sokolstwu polskiemu 8–9 czerwca 1924 roku*, Wilno 1924, s. 25.

⁶⁴⁰ Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 162.

⁶⁴¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 3, s. 48; 1935; nr 2–3, s. 34–36; 1937, nr 11, s. 530; E. Polak, M. Huzarski, *Sylwetki prezesów...*, s. 450–451.

⁶⁴² APP, zesp. 1270, sygn. 432, k. 9, 31.

⁶⁴³ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 8–9, s. 19.

w ostatnim okresie działalności gniazda tarnobrzeskiego zasiadał w jego Zarządzie (w funkcji sekretarza)⁶⁴⁴. Nauczycielami wychowania fizycznego byli m.in.: zasłużony aktywista sokoli J. Fazanowicz (od września 1922 r. pracujący w Państwowym Gimnazjum im. Jana Kantego w Poznaniu) i wieloletni naczelnik dzielnicy pomorskiej Bolesław Makowski⁶⁴⁵. Również prezes „Sokoła” rzeszowskiego Jan Józef Owiński był pedagogiem. W obszarze jego zainteresowań znalazła się polonistyka i filozofia klasyczna, które to kierunki studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim⁶⁴⁶. Rozpatrując pod tym kątem sytuację w „Sokole” w Kałuszu (stan na 31 grudnia 1937 r.), należy zaznaczyć, iż w gronie osób reprezentujących tamtejsze środowisko pedagogiczne wymieniano: prezesa Józefa Podgórskiego, naczelnika Józefa Liebersbacha i naczelniczkę sokolic Władysławę Sytnik. Wszyscy byli nauczycielami, przy czym wiadomo jedynie, iż J. Liebersbach był nauczycielem wychowania fizycznego⁶⁴⁷.

Często w „Sokole” zwracano uwagę na konieczność obecności w jego szeregach inteligencji, tym bardziej że pojawiały się też głosy przekonujące o tym, iż trafiała tam przypadkowo. Takie stanowisko zaprezentował Janusz Neumann w artykule polemicznym pt. *O akademickie środowisko sokole*, jaki zamieszczono w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” ze stycznia 1935 r. Pisał m.in.: *Obserwujemy w naszym życiu sokolem ciekawe, a zarazem osobliwe zjawisko, objawiające się w tym, że ludzie z inteligencji wnikają do naszego grona w przeważającej części drogą przypadku. Procedura ta odbywa się mniej więcej w taki sposób, że w razie potrzeby wysuwa się pośród starszych wiekiem, lecz nie przynależnością organizacyjną, członków danego gniazda lub nawet poza niego na pewne stanowiska „reprezentacyjne”, jakiegoś dyrektora, doktora, mecenasa i sprawa jest załatwiona. Dokonano wyboru [...] elekt sprawia sobie mundur sokoli, zaczyna być sokolem*⁶⁴⁸. J. Neumann podkreślił, iż istotnym błędem było zaniedbanie środowiska akademickiego, co w efekcie doprowadziło do ówczesnego stanu rzeczy, w postaci braku jego reprezentantów w „Sokole”. Przy okazji postulował, by w najbliższym czasie rozwinąć tę ideę w praktyce, doprowadzając do pozytywnej zmiany⁶⁴⁹. Gniazda sokole faktycznie, najczęściej w swoich szere-

⁶⁴⁴ T. Zych, *Ludzie tarnobrzeskiego „Sokoła” (1893–1949)*, [w:] *Losy gniazd...*, s. 79–80.

⁶⁴⁵ *Słownik biograficzny wychowania fizycznego i sportu, Fazanowicz Jan*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1974, nr 1, (dalej: *Słownik biograficzny...Fazanowicz*), s. 69; J. Karwat, *Wybitni sokoli wielkopolscy w rozwoju sportu i rekreacji*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, s. 134; A. Bogucki, *Bolesław Makowski (1885–1979). Naczelnik Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Pomorzu*. (Do użytku wewnątrzorganizacyjnego), Bydgoszcz 1988, s. 12.

⁶⁴⁶ E. Polak, M. Huzarski, *Sylwetki prezesów...*, s. 447, 449.

⁶⁴⁷ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 7.

⁶⁴⁸ J. Neumann, *O akademickie środowisko sokole*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 1, s. 8.

⁶⁴⁹ Tamże, s. 8–9.

gach nie posiadały członków rekrutujących się z tych kręgów. Niekiedy w sokolich ewidencjach członkowskich odnajdujemy pojedyncze nazwiska studentów. W 1929 r. w wykazie członków lwowskiego „Sokoła” IV wykazywano akademików w osobach: Romana Barszaka, Władysława Dziedzica (podano, iż studiował wówczas medycynę), Romana Olszewskiego oraz Władysława Rusieckiego, słuchacza medycyny⁶⁵⁰. Na przykład jedna z konstatacji z przeprowadzonej 6 maja 1937 r. wizyty lustracyjnej w „Sokole” w Rohatynie (okręg VII, dzielnica małopolska), zamykała się słowami: *Młodzieży akademickiej brak*⁶⁵¹. Podobny problem istniał w Buczaczu, co potwierdzały wnioski z kontroli, jaką odbyto 10 dni później. Deklarowano już wówczas, iż w celach zaradczych podjęto próby rozszerzenia wpływów stowarzyszenia na młode pokolenie powiązane m.in. właśnie ze środowiskiem akademickim⁶⁵².

Inna kwestia, to duchowieństwo w szeregach „Sokoła”. Bezsprzecznie, jego silne związki z Kościołem rzymskokatolickim znalazły widoczne przełożenie na obecność kapłanów w ośrodkach interesującego nas stowarzyszenia⁶⁵³.

Jak sygnalizowano, szeregi sokole zasilala też inteligencja techniczna. Jednak były też gniazda, w których, w dużej mierze ze względu na ich specyfikę lub/i uwarunkowania zewnętrzne, brakowało odłamu inteligencji, jaki stanowili inżynierowie. Placówki zaś, do których należały osoby z takim wykształceniem, często były przez nie właśnie kierowane, bądź pełniły ważne funkcje w zarządach. Potwierdza to tylko wcześniej zaprezentowany tu pogląd, o najczęściej kierowniczej roli inteligencji w sokolstwie w badanym w niniejszym opracowaniu okresie. Inżynierowie pełnili funkcję prezesów, m.in. w gniazdach „Sokoła” w: Bielsku, Borysławiu, Buczaczu, Delatynie⁶⁵⁴, Dukli, Kielcach, Kostuchnie, Krakowie, Makowie Podhalańskim, Ostrowcu (okolice Kielc), Rzeszowie, Sieradzu, Stanisławowie (gniazdo sokole II-Górka), Warszawie („Sokół” praski). Na przykład w gnieździe rzeszowskim był to Jan Żurowski, kierujący tym stowarzyszeniem w latach 1924–1936⁶⁵⁵. Wybierani do zarządów inżynierowie pełnili tam różne funkcje, prezesów, wiceprezesów, członków itd. Od 1925 r. w takim gremium w „Sokole” w Zagórzcu (dzielnica małopolska), w jego nowej personalnej odstonie, znalazł się mianowany na funkcję II wiceprezesa inż. Podracki. W 1932 r. zaś, wydział „Sokoła” krakowskiego z całą pewnością miał w swoim

⁶⁵⁰ *Jednodniówka „Sokół IV” – Lwów wydana przez Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół IV” we Lwowie z powodu Jubileuszu 25 lecia założenia Gniazda 1904–1929, Lwów w październiku 1929*, s. 11–12.

⁶⁵¹ „Sokół Małopolski” 1937, nr 8, s. 110.

⁶⁵² Tamże, s. 111.

⁶⁵³ W niniejszej pracy zagadnienie to ze względu na wielość powiązań między tymi środowiskami wyodrębniono w osobny podrozdział. Szerzej patrz: podrozdział pt.: *Związki „Sokoła” z Kościołem katolickim*.

⁶⁵⁴ „Sokół Małopolski” 1937, nr 3, s. 28.

⁶⁵⁵ E. Polak, M. Huzarski, *Sylwetki prezesów...*, s. 452, 454.

składzie, powołując się na źródło drukowane, jakim był *Kalendarz Sokoli na rok 1932*, pięciu inżynierów: Władysława Gawlikowskiego, Edwarda Görlicha, Tadeusza Stanisława Niedziałkowskiego, Polaczka-Korneckiego, Jana Sabińskiego⁶⁵⁶. O obecności sokołów z takim wykształceniem w zarządach gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” możemy też mówić w odniesieniu do placówek działających w dzielnicy śląskiej, w Rudzie Śląskiej i Katowicach (Katowice I, Katowice II). W pierwszym z podanych tu ośrodków, w wybranym w styczniu 1934 r. organie kierowniczym tego typu, znalazło się trzech inżynierów w osobach: S. Górki (został wówczas jednym z dwóch wiceprezesów), M. Czechowicza i J. Ziemięckiego. Dwaj ostatni zostali mianowani członkami zarządu⁶⁵⁷. Na podobne funkcje jak Czechowicz i Ziemięcki, w „Sokole” Katowice I powołano inż.: Stanisława Dietricha i Franciszka Gerstmann⁶⁵⁸. W styczniu 1936 r. jednym z wiceprezesów ogniska sokolego Katowice II został inż. Jan Widuch. Zmiana ta została zapoczątkowana ustąpieniem Zarządu⁶⁵⁹. W tym samym roku, w gremium Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Borysławiu (stan na 23 lutego) wykazywano m.in. inżynierów: prezesa Władysława Wojciechowskiego, II wiceprezesa Stanisława Psarskiego, członków: Jana Borowskiego, Kazimierza Haczewskiego, Witolda Krobickiego. Rok wcześniej, we władzach wspomnianego gniazda, grupa ta reprezentowana była tylko przez wiceprezesa inż. Rudolfa Troszoka (wybranego 22 stycznia)⁶⁶⁰. W II połowie lat trzydziestych XX w., także zarządy niektórych innych gniazd miały w swoich składach reprezentantów kadry inżynierskiej, tak jak m.in. w katowickim „Sokole” II, w Kałuszu, lwowskim gnieździe III, Sieniawie. W pierwszym z nich, w gremium wybranym na 1936 r., odnajdujemy m.in. nazwisko inż. Jana Widucha⁶⁶¹. W ognisku III we Lwowie, zarząd wybrany 14 lutego 1937 r. miał w swoim gronie inż. Kazimierza Chudzikiewicza (został powołany na skarbnika)⁶⁶². W Kałuszu inż. Wiktor Rokita, w wyniku wyborów przeprowadzonych 26 lutego 1939 r. objął stanowisko wiceprezesa⁶⁶³. W zarządzie gniazda sieniawskiego (wybór pod koniec lutego 1939 r.), wśród zastępców naczelnika dwóch było inżynierami⁶⁶⁴.

⁶⁵⁶ *Kalendarz...1932*, s. 18–19.

⁶⁵⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 11, s. 213; 1934, nr 3, s. 48.

⁶⁵⁸ Tamże, 1935, nr 2–3, s. 40–41.

⁶⁵⁹ „Wiadomości Polskiego Związku Atletycznego” 1936, nr 4, b.p. Prezesem został Beszczyński (konsul), drugim wiceprezesem M. Kuczmiak, sekretarzem Erwin Achtelik, skarbnikiem Zygfryd Kroker, obok nich został tam wyszczególniony Augustyn Król.

⁶⁶⁰ DALO, f. 1, op. 54, spr. 7813, *Pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Borysławiu L. 90/36 Do P. T. Starostwa w Drohobyczu z dnia 4 marca 1936 r.*, k. 98.

⁶⁶¹ „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 26.

⁶⁶² „Sokół Małopolski” 1937, nr 3, s. 28.

⁶⁶³ Tamże, 1939, nr 4, s. 36.

⁶⁶⁴ APP, zesp. 1270, sygn. 436, k. 60.

Sokoli z wyższym wykształceniem technicznym zasiadali we władzach niektórych okręgów i dzielnic. Można tu przywołać mazowiecką jednostkę dzielnicową, gdzie w ukonstytuowanym 14 maja 1933 r. składzie Przewodnictwa znalazło się trzech inżynierów: prezes M. Maksyś, sekretarz Tadeusz Kozłowski oraz członek Czesław Tann⁶⁶⁵. W takim gremium, w kontekście dzielnicy śląskiej wymieniany był inż. Franciszek Gerstman, który 21 marca 1936 r. był przewodniczącym obrad zjazdu rady okręgowej (chodziło o II okręg), a 10 stycznia 1937 r., obok inż. Stanisława Wierzbickiego, znalazł się w męskim wydziale technicznym przywołanego wyżej obszaru dzielnicowego⁶⁶⁶. Obaj końcem czerwca 1937 r. zasilili władze dzielnicy śląskiej⁶⁶⁷. Inż. Babczyszyn był naczelnikiem okręgu stanisławowskiego w dzielnicy małopolskiej, a inż. Jan Kropiński prezesem gniazda w Buczaczu (stan na dzień 31 grudnia 1937 r.)⁶⁶⁸. Naczelnikiem dzielnicy wielkopolskiej był inż. K. Suligowski (stan na 31 grudnia 1927 r.)⁶⁶⁹. Również inżynierem był zasłużony działacz sokoli M. Terech⁶⁷⁰.

Jak zaznaczono, na niższym szczeblu organizacyjnym, jakimi były okręgi, widzimy przykłady obecności sokołów-inżynierów w ich władzach. Egzemplifikację tego odnajdujemy m.in. w okręgach: ostrowskim, wodzisławskim, IV dzielnicy małopolskiej, VIII i XI dzielnicy śląskiej. Rozpatrując stan na 10 marca 1929 r. należy stwierdzić, iż w zarządzie pierwszego z nich (dzielnica wielkopolska) znalazł się inż. S. Reszelski⁶⁷¹. W „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z kwietnia 1931 r., w części poświęconej dzielnicy małopolskiej, opublikowano wykaz osobowy zarządu IV jednostki okręgowej, w którym wymieniono personalia dwóch inż.: prezesa okręgu Jana Świszczowskiego i jednego z jego zastępców, Bolesława Chmielewskiego⁶⁷². M.in. okręgiem wodzisławskim według stanu na dzień 21 maja 1933 r. kierował prezes – inż. Serafin⁶⁷³. Na czele VIII jednostki okręgowej dzielnicy śląskiej stał inż. S. Wierzbicki⁶⁷⁴, również na tym obszarze administracji sokolej inżyniera (Gadomski) w takiej roli miała XI jednostka okręgowa⁶⁷⁵.

Zaznaczyć należy, iż wśród reprezentantów inteligencji w „Sokole”, nazwiska stosunkowo dużej grupy osób poprzedzał skrót *dr* i ich właśnie wybierano

⁶⁶⁵ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1933*, s. 4.

⁶⁶⁶ *Rada Dzielnicy...*, s. 51; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 138.

⁶⁶⁷ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 108.

⁶⁶⁸ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24.

⁶⁶⁹ *Roczne Sprawozdanie Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za czas od 1 stycznia 1927 do 31 grudnia 1927* (dalej: *Roczne... Dzielnicy Wielkopolskiej za 1927 r.*), Poznań, b.r.w., s. 20.

⁶⁷⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 22, s. 264.

⁶⁷¹ „Sokół” 1929, nr 7, s. 7.

⁶⁷² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 4, s. 68.

⁶⁷³ Tamże, 1933, nr 6–8, s. 121.

⁶⁷⁴ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 2, s. 16.

⁶⁷⁵ Tamże, 1939, nr 2, s. 31.

często na stanowiska prezesów gniazd. W wielu przypadkach trudno rozstrzygnąć, o jaką konkretnie profesję chodziło, nie ulega jednak kwestii, iż było to środowisko inteligenckie. Dotyczyło to towarzystw sokolich, m.in. w takich ośrodkach jak: Andrychów, Buczkowice, Bydgoszcz–Bielawy–Wielkie Bartodzieje, Bydgoszcz I, Chybie, Dziedzice, Gniezno, Jasło, Katowice I, Komarno, Kosów, Kościana (gniazdo męskie), Lwów II, Puck, Sanok, Sieradz, Tomaszów Lubelski, Toruń, Włochy, Żywiec⁶⁷⁶. Również w wydziale gniazda krakowskiego znajdujemy osiem osób z tytułem doktora. Kierując się hierarchią zajmowanych stanowisk, należy podać w pierwszej kolejności: I wiceprezesa Ludwika Midowicza, II wiceprezesa Karola Bunscha, Tadeusza Berezowskiego, zaś wśród członków wydziału: Wincentego Bogdanowskiego, Witolda Dobrowolskiego, Adama Pozowskiego, Antoniego Rokitę i wspomnianego już S. Rowińskiego⁶⁷⁷. W placówce „Sokoła” gnieźnieńskiego (stan na 29 grudnia 1932 r.), w sądzie honorowym znalazło się trzech członków stowarzyszenia, których nazwiska poprzedzono skrótem *dr*⁶⁷⁸, w „Sokole” delatyńskim (dzielnica małopolska) w trzyosobowej komisji rewizyjnej m.in. wymieniano druha ze stopniem dr., Józefa Matuszewskiego⁶⁷⁹, zaś jako wiceprezesa ogniska sokolego w Sieniawie, dr. Aureliusza Mańkowskiego⁶⁸⁰. Dr Jan Władysław Brzeski był prezesem „Sokoła” w Brzesku⁶⁸¹. Osoby z tytułem *dr*, nie tylko kierowały gniazdami i pełniły ważne funkcje w gniazdach, ale też zajmowały inne wiodące stanowiska we władzach wyższych szczebli organizacyjnych. Na przykład dr Aleksander Szczepański został wiceprezesem ZTG „S” (prezesem był wówczas A. Zamojski)⁶⁸². Biorąc pod uwagę stan na marzec 1935 r. prezesem dzielnicy krakowskiej był wspomniany

⁶⁷⁶ Poniżej wyszczególniono osoby, o jakie chodziło w tych konkretnych gniazdach: Andrychów – Jan Malec, D. Stysło, *Dzieje gniazda...*, s. 216; pierwszy prezes gniazda Bydgoszcz – Bielawy – Wielkie Bartodzieje – J. Gliński (stan na 17 grudnia 1933 r.), „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 1, s. 10; Chybie – Król, tamże, 1925, nr 4, s. 84; Dziedzice – Wachulski (stan na 14 listopada 1936 r.), „Sokół na Śląsku” 1937, nr 1, s. 5; Komarno – M. Tobiaszek (stan na marzec 1939 r.), „Sokół Małopolski” 1939, nr 6, s. 69; Kosów (X okręg kołomyjski dzielnica małopolska) – Edmund Ciszek (1936 r.), DAI-Fo, f. 1, op. 3, spr. 2, 1025; Lwów II – Stanisław Świgost (stan na 28 marca 1925 r.), „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 7–8, s. 149; Puck – Zieleziński, „Przegląd Sokoli” 1922, nr 5, s. 73; Sanok – Jerzy Pietrkiewicz (stan na 1937 r.), „Sokół Małopolski” 1938, nr 4, s. 40; Sieradz – Zaleski (stan na 8 stycznia 1928 r.), „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1928, nr 4, s. 41; Toruń – Roszak (stan na maj 1921 r.), „Przegląd Sokoli” 1921, nr 5, s. 15; Włochy – Cz. Kłóś, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 12, s. 223; Żywiec – August Pawluskiewicz (stan na 22 lutego 1931 r.), tamże, 1931, nr 3, s. 49.

⁶⁷⁷ *Kalendarz...1932*, s. 15.

⁶⁷⁸ „Orędownik Wielkopolski” 1933, nr 3, s. 5.

⁶⁷⁹ „Sokół Małopolski” 1937, nr 3, s. 28.

⁶⁸⁰ APP, zesp. 1270, sygn. 436, k. 60.

⁶⁸¹ M. Stolarczyk, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 72.

⁶⁸² W jego biografii odnaleźć można pełnienie funkcji urzędnika Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Konsula Generalnego w Chicago, później znalazł się w dyrekcji Spółki *Blacha Cynkowa*. „Sokół na Śląsku” 1937, nr 2, s. 14.

już dr S. Rowiński, zaś podobną funkcję we władzach małopolskiego segmentu dzielnicowego pełnił M. Wolańczyk, który w 1936 r. był wykazywany w tej roli w gremium Przewodnictwa dzielnicy⁶⁸³. Do rozpatrywanego tutaj pod tym kątem grona należał też przedstawiciel dzielnicy małopolskiej dr Hendrychowski, prezes okręgu stanisławowskiego⁶⁸⁴. Niekiedy ważne funkcje w placówkach stowarzyszenia zajmowali urzędnicy. Henryk Zbijewski, prezes „Sokoła” przeworskiego był sekretarzem Wydziału Podatkowego⁶⁸⁵. Jeżeli chodzi o inteligencję w sokolstwie, można poprzeć to dalszymi przykładami. 12 stycznia 1926 r. zgłosił wycofanie się z funkcji dotychczasowy prezes amatorskiego kółka teatralnego „Sokoła” w Przemyślu inż. Kuczyński i tamtejszy reżyser, rejent F. Biliński. Na jego miejsce został wybrany przez aklamację inż. Budyn. Członkiem chóru przemyskiego „Sokoła” był prof. Borowiecki⁶⁸⁶. W zarządzie sekcji tenisa ziemnego „Sokoła” drohobyckiego w 1932 r. znalazło się sześciu przedstawicieli inteligencji. Byli to: mgr Szczęsny Chmielewski, dr Kazimierz Danek, dr Jan Hołub, inż. Stanisław Kleja, inż. Jan Matkowski, dr Stanisław Podgórski⁶⁸⁷. Na stanowiskach wiceprezesów dzielnic odnajdujemy takie osoby, jak na przykład w zarządzie dzielnicy małopolskiej: II wiceprezesem był T. Drabczyk (stan na 14 maja 1933 r.)⁶⁸⁸, a w składzie Przewodnictwa wybranego 22 stycznia 1933 r. był wymieniony jako I wiceprezes dzielnicy pomorskiej Edward Suchecki ze Starogardu; w tej samej jednostce dzielnicowej (stan na 7 kwietnia 1935 r.) był dr Preiss⁶⁸⁹. W „Sokole” jarosławskim, w jego zarządzie wybranym 29 lutego 1939 r., znaleźli się przedstawiciele inteligencji w osobach: dr Eugeniusza Alberta, dr. Tadeusza Malinowskiego, mgr. Jana Rojka⁶⁹⁰.

Niektóre gniazda miały też w swoich szeregach osoby o arystokratycznym rodowodzie. Tytułem hrabiowskim legitymował się szczególnie oddany idei sokolej działacz i długoletni prezes ZTG „S” A. Zamoyski. Również nie można pominąć prezesa Zarządu i prezesa Oddziału Wioślarskiego „Sokoła” krakowskiego (OWSK) Franciszka Ksawerego hr. Pusłowskiego⁶⁹¹. Po utworzeniu zamojskiej jednostki okręgowej 14 kwietnia 1929 r. jej prezesurę powierzono Michałowi hr. Zamoyskiemu⁶⁹². W galerii fotografii sportowej (*Kalejdoskop sportowy*) na lamach

⁶⁸³ „Sokół Małopolski” 1937, nr 3, s. 23.

⁶⁸⁴ Tamże, 1937, nr 8, s. 110.

⁶⁸⁵ A. Mirkiewicz, *Działacze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przeworsku (1893-1939)*, „Przegląd Sokoli” 2016, nr 29–30, s. 5–6.

⁶⁸⁶ „Głos Sokoli” 1926, nr 2, s. 2–3, 6.

⁶⁸⁷ *Sprawozdanie... w Drohobyczu z czynności za rok 1932*, s. 13.

⁶⁸⁸ *Sprawozdanie... Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1933*, s. 4.

⁶⁸⁹ „Sokół Pomorski” 1934, nr 4, s. 2; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 4, s. 60.

⁶⁹⁰ „Wiadomości Sokole” 1939, nr 1, s. 3, 6.

⁶⁹¹ Cz. Michalski, *Krakowskie wioślarstwo w latach 1884–1949*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka...*, s. 235.

⁶⁹² Z. Łupina, *Zasięg organizacyjnych...*, s. 92.

„Raz Dwa Trzy..” z 12 maja 1936 r. opublikowano zdjęcie uroczystej inauguracji sezonu wioślarskiego placówki z Krakowa, w podpisie którego ujęto nazwisko ówczesnego prezesa OWSK, przywołanego już K. hr. Pusłowskiego⁶⁹³. Prezesem gniazda w Sieniawie został wybrany 26 lutego 1939 r. podczas obrad walnego zgromadzenia Augustyn ks. Czartoryski⁶⁹⁴.

Rozpatrując problematykę sokolstwa II Rzeczypospolitej z perspektywy socjalnej, nie sposób nie wspomnieć o niedoborach lub zupełnym braku inteligencji w jego szeregach, widocznych w niektórych regionach. Odzwierciedlenie tego znajdujemy w numerze 6. „Sokoła” z 1923 r., w tekście sprawozdawczym z terenu dzielnicy wielkopolskiej odnoszącym się do stanu z poprzedniego roku. Zapisano tam: *Inteligencji! Na brak jej przy warsztacie naszej tak ważnej, pracy społecznej, [...] słyszymy żale na wszystkich naszych zebraniach i zjazdach*⁶⁹⁵. Podobny problem odnotowano także m.in. w okręgu tarnowskim dzielnicy krakowskiej. Warte pełnego zacytowania są uwagi zawarte w sprawozdaniu z lustracji administracyjno-technicznej przeprowadzonej na jego obszarze, wydrukowanym na łamach listopadowego „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1925 r. Odnośnie do gniazda mieleckiego zanotowano: *brak pomocy ze strony miejscowej inteligencji, a co do ropczyckiego wymowne były słowa: Sokolstwo tutejsze nie ma poparcia u inteligencji, że nawet nauczycielstwo, które własnym przykładem winno zachęcać młodzież do ćwiczeń fizycznych, nie popiera celów Sokoła i stroni od niego*⁶⁹⁶.

Nie można pominąć też reprezentantów kół wojskowych zasilających szeregi sokolstwa II Rzeczypospolitej, wśród których były też osoby wyróżniające się wysoką rangą i doświadczeniem w dziedzinie wojskowości. W środowisku lwowskim znana była osoba płk. dr. Teodora Bałlabana, związanego z oddziałem konnym „Sokoła-Macierzy”. Inny przykład można przywołać z gremium Przewodnictwa dzielnicy mazowieckiej (stan na 14 maja 1933 r.), gdzie wymieniano p.o. naczelnika, ppłk. H. Chelmieckiego. Jak wynikało z informacji zawartych na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1936 r. (w numerze 3) we władzach odnośnej jednostki dzielnicowej znalazł się płk Sidorowicz⁶⁹⁷. Nazwiska osób związanych z kręgami wojskowymi wymieniano też niekiedy w składach sądów honorowych czy naczelnictw. M.in. mjr. Jana Ludygę Laskowskiego w 1937 r. wyszczególniano w grupie członków naczelnictwa dzielnicy śląskiej⁶⁹⁸.

⁶⁹³ „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 19, s. 13.

⁶⁹⁴ APP, zesp. 1270, sygn. 436, k. 60.

⁶⁹⁵ „Sokół” 1923, nr 6, s. 2.

⁶⁹⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 11, s. 213.

⁶⁹⁷ „Sport” 1923, nr 50, s. 116; *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1933*, s. 4.

⁶⁹⁸ *Rada Dzielnicy...*, s. 51–52.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” należy traktować jako organizację specyficzną i niejednorodną, zważywszy na przynależność do niej osób z różnych środowisk. Jak już wspomniano, w jej szeregach reprezentowani byli rzemieślnicy zrzeszający się w odrębnych gniazdach rzemieślniczych, bądź współtworzący, na przykład z robotnikami, podstawową grupę członków określonego ośrodka. Odnosząc się do przywołanego tu sokolego środowiska rzemieślniczego, nie można przeoczyć tekstu Jana Piszczatowskiego pt. „*Sokół*” i *Rzemieślnicy*, opublikowanego w numerze 1 „Gazety Rzemieślniczej” z 1921 r. Autor apelował w nim: *Niech każdy majster, który ma uczniów w swoim warsztacie, nie zaniedbuje ich, po pracy i szkole zawodowej dba o godziwą rozrywkę dla każdego, a taką rozrywkę da sokolstwo*. W Związku Rzemieślników Chrześcijan podjęto decyzję o powołaniu spośród swoich członków ośrodka sokolego⁶⁹⁹. O wyrażnym obliczu rzemieślniczo-robotniczym gniazd można było mówić m.in. w przypadku ognisk „Sokoła” w Mątwach, Radomiu i Toruniu III. W pierwszym z nich, o przewadze tych grup zawodowych, była mowa 7 stycznia 1923 r. w sprawozdaniu jego władz przedłożonym podczas walnego zebrania⁷⁰⁰. Strukturę społeczną drugiego charakteryzowano krótko: *Wśród młodzieży przeważa element rzemieślniczy i robotniczy*, natomiast starsze grono sokole zaliczano do grupy członków wspierających⁷⁰¹. Wprawdzie w krótkim sprawozdaniu z działalności stowarzyszenia Toruń III zamieszczonym w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z lutego 1932 r. odnotowano: *składa się ono przeważnie z ludzi pracy, rzemieślników i robotników*, ale wspomniano też wyraźnie o obecności wśród jego członków inteligencji. Co symptomatyczne, jej reprezentant ze stopniem dr., Jan Kulbasz, stał wówczas na czele tego, w gruncie rzeczy nieinteligentnego, gniazda. Oprócz niego skrót *dr* przed nazwiskiem, wskazujący na inteligentną proveniencję, posiadali m.in. Nowak i Pawlak⁷⁰². Władze niektórych gniazd w II połowie lat trzydziestych XX w. podejmowały próby rozszerzania wpływów na młode pokolenie związane ze środowiskiem rzemieślniczym. Tak było m.in. w Buczaczu⁷⁰³. Natomiast w Koninie organizacja „Sokoła” bazowała głównie na młodzieży rzemieślniczej oraz niedużej grupie reprezentantów młodego pokolenia identyfikującego się ze sferami urzędniczymi⁷⁰⁴. Były też gniazda, które w zdecydowanej przewadze skupiały robotników, jak m.in. w Stanisławowie-Belwederze, co wykazała przeprowadzona 17 stycznia 1924 r. lustracja⁷⁰⁵. Kolejnym przykładem stowarzyszenia sokolego, w którym najwięcej było robotników, a dodatkowo wiadomo,

⁶⁹⁹ J. Piszczatowski, „*Sokół*” i *Rzemieślnicy*, „Gazeta Rzemieślnicza” 1921, nr 1, s. 5.

⁷⁰⁰ „*Sokół*” 1923, nr 2, s. 3.

⁷⁰¹ J. Karon, *Działalność kulturalno-oświatowa...*, s. 51.

⁷⁰² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1932, nr 2, s. 29.

⁷⁰³ „*Sokół Małopolski*” 1937, nr 8, s. 111.

⁷⁰⁴ M. Łuczak, *Ruch sportowy...*, s. 247.

⁷⁰⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 1, s. 3.

iz tworzyli jego władze, było ognisko działające w Rudzie Śląskiej. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1931 r. (w numerze 7–8) opublikowano informacje na temat liczebności i profilu zawodowego tej placówki podane przez jej prezesa Juliusza Szymiczka. Ogółem na 170 członków, robotnicy stanowili 70% wszystkich zrzeszonych tam osób, 20% było bezrobotnych, odnośnie do pozostałych 10% nie podano żadnych danych⁷⁰⁶. Rozpatrując zagadnienia struktury socjalnej środowiska sokolego, należy zauważyć, iż odnotowywano tam też kowali. Reprezentantem tej grupy był na przykład H. Kołodziej z Hajduków Wielkich, o którym wiadomo też, iż w 1923 r., jako dwudziestolatek pracował w hucie⁷⁰⁷. Natomiast, rozpatrując stan na 16 listopada 1931 r., na stanowisku prezesa ośrodka „Sokoła” w Zbąszyniu odnajdujemy restauratora dworcowego Ossowskiego⁷⁰⁸.

W gniazdach sokolich spotykamy też działających na różnych obszarach emerytów oraz, jak już zauważono, osoby bezrobotne. Przypadki takie nie były odosobnione. Warto przywołać nazwisko wybitnego lekkoatlety, stolarza Józefa Noji, należącego do poznańskiego środowiska „Sokoła”, który biorąc pod uwagę stan na październik 1934 r. miał status bezrobotnego członka organizacji (był wówczas 25-latką)⁷⁰⁹. Ignacy Stachyra, emerytowany technik drogowy z Halicza był prezesem (stan na 31 grudnia 1937), a emerytowany nauczyciel był naczelnikiem w gnieździe buczańskim⁷¹⁰. Z kolei emerytka Stanisława Gottlieb (wcześniej kierowniczką) w lipcu 1938 r. była sekretarzem, a finansami w gnieździe zajmował się Ignacy Petryk (dawny rachmistrz w Wydziale Powiatowym)⁷¹¹.

W wykazach członków niektórych gniazd widniały nazwiska osób pełniących odpowiedzialne funkcje we władzach miejskich bądź w strukturach administracji terenowej, cieszących się ze względu na zajmowaną pozycję społeczną poważaniem w swoim środowisku lokalnym. I tak, w Przemyślu, rozpatrując stan na 7 sierpnia 1922 r. na stanowisku prezesa tamtejszego gniazda wymieniano burmistrza Józefa Kostrzewskiego⁷¹². W II połowie lat trzydziestych XX w. podobne przykłady obecności burmistrzów w szeregach sokolich można przywołać z placówek stowarzyszenia w Bielsku i Sokalu. Do zarządu tego ostatniego 6 marca 1938 r. wybrano pełniącego taką funkcję Zdzisława Olszewskiego, w gronie sokolstwa bielskiego zaś, biorąc pod uwagę stan na 4 lutego 1939 r., wymieniany był Przybyła. Również w tym okresie członkiem tamtejszego gniazda był starosta

⁷⁰⁶ Tamże, 1931, nr 7–8, s. 149.

⁷⁰⁷ „Sport” 1923, nr 51, s. 127.

⁷⁰⁸ Z. Szafkowski, *Gniazdo sokole...*, s. 153.

⁷⁰⁹ „Raz Dwa Trzy..” 1934, nr 41, s. 13.

⁷¹⁰ APP, zesp. 1270, sygn. 434, k. 141.

⁷¹¹ Tamże.

⁷¹² Tamże, zesp. 838, sygn. 11, k. 23.

powiatowy Bocheński⁷¹³. „Sokół” działający w Dąbiu miał wśród swoich druhów burmistrza Władysława Zalewskiego, pełniącego funkcję naczelnika. Zaangażowanym aktywistą „Sokoła” w Jordanowie był tamtejszy burmistrz dr Eustachy Szubert⁷¹⁴. Sokolą przynależnością legitymowali się niekiedy też dyrektorzy szkół (i nie tylko) i właściciele ziemscy. Wiceprezesem gniazda Lipno (dzielnica mazowiecka) był dyrektor Borkowski⁷¹⁵, a prezesem ośrodka „Sokoła” w Nowym Sączu w 1932 r. Bolesław Barbacki, dyrektor szkoły przemysłowej⁷¹⁶. Podobnie było w Gnieźnie, o czym czytamy w „Orędowniku Wielkopolskim” z 1933 r. w jego numerze 3. Odnajdujemy tu nazwisko dyrektora Śmieleckiego⁷¹⁷. Rozpatrując stan na 31 grudnia 1937 r., stanowisko dyrektorskie w Komunalnej Kasie Oszczędności w Tłumaczu zajmował prezes tamtejszej placówki sokolej, Edmund Deyczakowski⁷¹⁸.

Również eksponowane stanowiska zajmowali przedstawiciele kręgów wojskowych. Na czele IV przemyskiej jednostki okręgowej wymieniano płk. Romualda Kwiatkowskiego⁷¹⁹. Z kolei ppłk. Wojska Polskiego w stanie spoczynku Zygmunta Tymkowa wskazywano jako prezesa „Sokoła” mościskiego⁷²⁰. Należy też zauważyć, iż składy socjalne gniazd kształtowały się różnie, co można przedstawić m.in. na przykładzie Zarządu wspomnianego tu gniazda z Mościsk, wybranego 21 maja 1939 r. Składał się on z: Z. Tymkowa, jego zastępcy nauczyciela – Stanisława Smuczaka; nauczycielki – Jadwigi Jasińskiej; majstra szewskiego – Jana Karczmarza; przywołanego już I. Petryka; inż. Henryka Ciupki⁷²¹ – dzierżawcy cegielni miejskiej; Jana Grajnego – kupca; Stanisława Gottloba; emerytowanej kierowniczkii szkoły żeńskiej; Ignacego Hołdy⁷²² – sekretarza Rady Szkolnej Powiatowej; Mariana Frounda – naczelnika poczty i Karola Kusterkiewicza – handlowca⁷²³.

Nie sposób nie przytoczyć informacji odnoszących się do struktury społecznej członków okręgu X cieszyńskiego dzielnicy śląskiej zawartych w sprawozdaniu z pierwszego roku funkcjonowania tej jednostki okręgowej a opublikowanego na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z kwietnia 1925 r. Napi-

⁷¹³ „Sokół Małopolski” 1938, nr 4, s. 40; „Sokół na Śląsku” 1939, nr 3, s. 43.

⁷¹⁴ M. Łuczak, *Sport w powiatach kolskim i turekim w latach 1919–1939*, [w:] *Z najnowszej historii...*, t. V, s. 250; A. Wiecheć, *Gniazdo „Sokoła”...*, s. 50.

⁷¹⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 91.

⁷¹⁶ APK, WS-P, UWK, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, sygn. 277, *Sprawozdanie sytuacyjne nr 6 za czas od 1 czerwca do 30 czerwca 1932 r.*, k. 200.

⁷¹⁷ „Orędownik Wielkopolski” 1933, nr 3, s. 5.

⁷¹⁸ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 27.

⁷¹⁹ APP, zesp. 1270, sygn. 437, k. 10.

⁷²⁰ Tamże, sygn. 434, k. 141.

⁷²¹ Lub Ciapki, litera nieczytelna.

⁷²² Lub Hałdy, litera nieczytelna.

⁷²³ APP, zesp. 1270, sygn. 434, b.p.

sano tam: *Podzielić naszych członków można tak: 60 proc. [procent – A. M.] to drухowie od kilofa, radła, sochy czy warsztatu, a 40 proc. to zawody wolne, urzędy prywatne i publiczne. Łączymy wszystkie stany. Na posiedzeniach siedzi inżynier obok robotnika, górnik obok nauczyciela itp.*⁷²⁴

Z kolei, w gnieździe IV „Sokoła” we Lwowie wyszczególniano m.in. drухów parających się krawiectwem, tj.: Cypriana Jarosza, Kazimierza Prusaka i Leona Zbiegienia. W analizowanym spisie członków, co symptomatyczne, figurują obok siebie (tj. w szeregach tego ośrodka) Tadeusz hr. Rey – ziemianin i m.in. krawcowe, fryzjerzy. Tę ostatnią grupę zawodową tworzyli: Władysław Czerwiński, Walerian Dziamski, Wojciech Smolana, Franciszek Tłappa, Józefa Tłappa. To tylko niektóre z profesji, jakie odnajdujemy w tej placówce⁷²⁵. Podobnie gniazda sokole powiatu częstochowskiego zrzeszały w swoich szeregach osoby reprezentujące różne warstwy społeczne⁷²⁶. Było to bardzo częste i zgodne z główną intencją stowarzyszenia łączenie w jednej sokolej zbiorowości przedstawicieli z różnych kręgów społecznych.

3.2. Związki „Sokoła” z Kościołem katolickim

Powiązania sokolstwa II Rzeczypospolitej z Kościołem katolickim były bardzo widoczne i przybierały różnorodne formy. Nie sposób nie zgodzić się z Kazimierzem Toporowiczem i jego określeniem *konsekwentny ultrakatolicyzm*, zastosowanym w odniesieniu do ówczesnej postawy władz organizacji⁷²⁷. Oczywiście dotyczyło to też szeregowych członków. Programowo Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przykładło dużą wagę do zasad moralnych, które stanowiąc fundament sokolego kodeksu postępowania i wychowania miały przyświecać w podejmowanej pracy, a takie stanowisko, w sposób oczywisty, sprzyjało nawiązywaniu i rozwijaniu współpracy z duchowieństwem katolickim. Księża nie tylko byli członkami gniazd, ale niejednokrotnie zasiadali w gremiach decyzyjnych na różnych szczeblach organizacyjnych. W 1928 r. np. ks. Teodora Turzyńskiego wymieniano we władzach dzielnicy pomorskiej, a w 1933 r. ks. Franciszka Błotnickiego w Przewodnictwie małopolskiej jednostki dzielnicowej⁷²⁸. Kapłanom powierzano różne funkcje w zarządach gniazd, w tym najważniejsze prezesów i wiceprezesów, byli kapelanami, zajmowali się różnymi kwestiami organizacyjnymi.

⁷²⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 4, s. 84.

⁷²⁵ *Jednodniówka „Sokół IV”*..., s. 11–13.

⁷²⁶ T. Drozdek-Małołepsza, E. Małołepszy, *Zarys dziejów*..., s. 176.

⁷²⁷ K. Toporowicz, *Towarzystwo Gimnastyczne*..., s. 53.

⁷²⁸ „Sokół” 1928, nr 4, s. 8; *Przewodnik złotowy*..., s. 49.

Księży na stanowiskach prezesów odnotowano m.in. w: Biłgoraju, Brzeżanach, Ceradzu Kościelnym, Dobromilu, Dynowie, Mikulińcach, Oтынii, Płotyczy, Podhajcach, Rąbinu, Szadku. I tak, w okresie od 25 marca 1922 r. do 10 lutego 1924 r. ks. Stanisław Wołanin kierował placówką dobromiłą, a od 7 lutego 1930 r., objął również obowiązki gospodarza w tym gnieździe⁷²⁹. Prezesem „Sokoła” w ośrodku Oтынia na terenie dzielnicy małopolskiej był przez pewien czas ks. kanonik Wyszatycki, który jak czytamy na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1925 r. w numerze 1. został doceniony za zaangażowanie na rzecz stowarzyszenia i otrzymał członkostwo honorowe. W tym samym roku, 13 kwietnia, na analogiczne stanowisko w Ceradzu Kościelnym powołano ks. proboszcza Bajerowicza, a w Rąbinu ks. proboszcza Fiewegera. W historii sokolstwa biłgorajskiego zaś, od 1932 r., kiedy to zmarł poprzedni prezes, na jego miejsce powołano ks. proboszcza J.W. Samoleja⁷³⁰. 10 marca 1929 r. przywołany już Fieweger kierował obradami rocznego walnego zebrania w swoim ośrodku, którym był Rabiń⁷³¹. Z kolei w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Szadku w okresie 1929–1930 prezesura spoczywała w ręku ks. Antoniego Samulskiego⁷³². Jednym z najaktywniejszych członków w ośrodku sokolim w Płotyczy był jego prezes, ks. Kazimierz Niepokój. Ale nie tylko tam duchowny wyróżniał się zaangażowaniem w działalność stowarzyszenia. Na przykład w Mikulińcach bardzo aktywnym działaczem „Sokoła” był 54-letni ks. Jan Niedzielski, którego wybrano na stanowisko prezesa w 1934 r.⁷³³ W Brzeżanach na terenie dzielnicy małopolskiej w wyniku wyborów przeprowadzonych w kwietniu 1936 r. ukonstytuował się nowy zarząd na czele z prezesem ks. Adamem Łańcuckim, a w Podhajcach, również na tym samym obszarze administracji sokolej, biorąc pod uwagę stan na dzień 8 lutego 1937 r., gniazdem kierował ks. Stanisław Popkiewicz⁷³⁴. W Dynowie zaś, jako prezesa tamtejszego ogniska sokolego wymieniano tuż przed 1939 r. ks. Jana Śmietanę⁷³⁵. Stwierdzić należy, iż w rozpatrywanym w niniejszym opracowaniu okresie, w ZTG „S” nie były to sytuacje odosobnione.

⁷²⁹ APP, zesp. 1270, sygn. 430, k. 89, 49.

⁷³⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 7–8, s. 157; nr 1, s. 18; „Sokół” 1929, nr 10–11, s. 10; Z. Pawluczuk, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Okręgu...*, s. 46.

⁷³¹ „Sokół” 1929, nr 10–11, s. 10.

⁷³² J. Stulczewski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 196.

⁷³³ DATO, f. 3, op. 2, spr. 1105, b.p., k. 11; M.in. takimi danymi, które w 1930 r. wykazywały prezesurę ks. K. Niepokoja, posługiwało się starostwo tarnopolskie. Tamże, *Pismo starosty tarnopolskiego WR B42/ZU. Do zarządu Tow. Gim. „Sokół” na ręce Przewodniczącego P. Wiel. ks. Kazimierza Niepokoja w Płotyczy z 26 lipca 1933*, k. 14.

⁷³⁴ „Sokół Małopolski” 1936, nr 6, s. 42; 1937, nr 3, s. 28; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1937, nr 5, s. 206.

⁷³⁵ A. Rejman, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 125.

Jak wspomniano, reprezentantów duchowieństwa wybierano też do pełnienia innych ról w zarządach gniazd, wchodzili w skład sądów honorowych i komisji rewizyjnych. Zaznaczyć należy, iż podobne sytuacje miały miejsce, nawet w bardzo małych ośrodkach „Sokoła”, takich jak na przykład warszawski X im. Jana III Sobieskiego (Marymont). W zarządzie tej placówki zasiadał ks. Zygmunt Trószyński, będący jednocześnie jej kapelanem, a w składzie sądu honorowego wymieniano tam ks. Władysława Mroczkę⁷³⁶. Parafia staromiejska w Warszawie miała swojego sojusznika w osobie proboszcza ks. kanonika Niemiry, w odniesieniu do którego użyto pozytywnie nacechowanego określenia *patron*⁷³⁷. Wiceprezesem gniazda w Lisku, rozpatrując stan na 26 listopada 1924 r., był ks. W. Krystyński, zaś 16 lutego 1930 r., na analogiczną funkcję w „Sokole” w Chyrowie (dzielnica małopolska), w efekcie wyborów przeprowadzonych podczas walnego zgromadzenia powołano ks. Ignacego Kanię, którego nazwisko poprzedzano tytułem profesora⁷³⁸. Od 23 marca tego samego roku w składzie sądu placówki sokolej w Strzemieszycach znalazł się też kapelan ks. Mieczysław Rogójski i nie był to jedyny reprezentant duchowieństwa wówczas wybrany, do komisji rewizyjnej włączono bowiem ks. Leona Stasińskiego⁷³⁹. W 1933 r. w nowo ukonstytuowanym zarządzie częstochowskiej jednostki okręgowej wykazywano ks. W. Mondrego [pisownia nazwiska za źródłem – A.M.], a na przykład od 5 marca 1933 r. kapelanowi okręgu ks. Kazubińskiemu powierzono koordynowanie wszelkimi sprawami utworzonego wtedy wydziału kulturalno-oświatowego w podobnej strukturze organizacyjno-kierowniczej przy okręgu kujawsko-dobrzyńskiego dzielnicy mazowieckiej⁷⁴⁰. Ks. mgr. A. Mościckiemu, członkowi gniazda wileńskiego, powierzono przewodniczenie walnemu zebraniu, jakie miało miejsce pod koniec lutego w 1936 r.,

⁷³⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1936, nr 5, s. 142–143. Ks. Trószyński zasiadał w zarządzie m.in. w 1935 i 1936 r.

⁷³⁷ „Gazeta Rzemieślnicza” 1922, nr 1, s. 14.

⁷³⁸ APP, zesp. 1270, sygn. 431, k. 1; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1930, nr 3, s. 41. Nowym prezesem został wówczas Antoni Zatwarnicki.

⁷³⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1930, nr 5, s. 87. Zajęli oni miejsca wybranych do zarządu gniazda Banaszkievicza i Wajchta.

⁷⁴⁰ Tamże, 1933, nr 4, s. 74; E. Małolepszy, *Kultura fizyczna i przysposobienie wojskowe w Częstochowie i w powiecie częstochowskim w latach 1918-1939*, Częstochowa 1996, s. 91. W gremium zarządu wymieniano ponadto: W. Barańskiego, J. Dźwigalskiego, L. Jędrzejewskiego, J. Kanczewskiego, T. Kanczewskiego, A. Maślankiewicza, S. Poradowskiego, A. Sikorskiego, M. Sławińskiego, S. Sobierajskiego, L. Trochimowskiego, M. Wielgosza, E. Zarzeckiego. W gnieździe skawińskim, w krakowskiej jednostce dzielnicowej, w składzie sądu honorowego odnotowano ks. kan. Stanisława Czekaia. Kapelanem tego towarzystwa został mianowany ks. dr Stanisław Buchała. „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1936, nr 5, s. 137.

zajmował się też kulturą i oświatą w tym gnieździe⁷⁴¹. W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. o obecności przedstawicieli duchowieństwa w placówkach sokolich można mówić m.in. w odniesieniu do działających w: Brzesku, Delatynie, Dziedzicach, Kałuszu, Lwowie, Sieniawie. W wyniku wyborów przeprowadzonych 24 stycznia 1937 r. w „Sokole” w Delatynie ukształtował się zarząd, którego członkiem został m.in. ks. Józef Zator, a analiza składu tego gremium, wyłonionego 14 lutego 1937 r. podczas walnego zgromadzenia lwowskiego gniazda III, pozwoliła wskazać w gronie członków ks. Edwarda Kiernika⁷⁴². Inne potwierdzenie można przywołać z Kałusza, gdzie 26 lutego 1939 r. we władzach sokolich działającego tam ośrodka, wyszczególniano ks. dr. Jana Palicę. Z kolei w sądzie honorowym powołanym dla potrzeb sokolstwa brzeskiego wymieniano ks. Jakuba Stosura⁷⁴³. Zdarzało się też, iż kapłanom powierzano pieczę nad finansami danej placówki, tak jak w Sieniawie, gdzie skarbnikiem gniazda został ks. Henryk Uchman. Zarząd, w którym się znalazł wybrano na walnym zgromadzeniu 26 lutego 1939 r. Dokładnie taka sama rola przypadła w udziale ks. Ludwikowi Kojzarowi w gnieździe w Dziedzicach na terenie dzielnicy śląskiej⁷⁴⁴. W międzywojniu miało również w swoich szeregach duchownego – proboszcza ks. Józefa Stawińskiego – gniazdo w Sucheju⁷⁴⁵.

Niektóre placówki skupiały w swoich szeregach więcej niż jednego duchownego i za dobrą ilustrację tego może posłużyć sytuacja w Przemyślu, gdzie w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. wykazywano m.in. księży: Karola Domkę (w „Sokole” w latach 1928–1939), Adama Leję (1922–1938), Józefa Matusza (1928–1937), Jana Mochylskiego (1929–1934), dr. Stefana Momińskiego, Władysława Opalińskiego (1928–1935), Edwarda Sandałowskiego (1929–1939)⁷⁴⁶.

Powszechną praktyką, z przyczyn oczywistych, traktowaną jako jedna z pierwszych powinności członków interesującego nas stowarzyszenia było uczestnictwo w mszach św., towarzyszących prawie wszystkim ważniejszym wydarzeniom życia sokolego (założenie gniazda, poświęcenie sokolni, sztandaru, przystani wioślarskiej, inauguracja sezonu sportowego itp.).

⁷⁴¹ Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 4, s. 93; A. Siedlaczek-Szwed, *Towarzystwa opiekuńcze...*, s. 266.

⁷⁴² „Sokół Małopolski” 1937, nr 3, s. 28.

⁷⁴³ Tamże, 1939, nr 4, s. 36; M. Stolarczyk, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 72–73.

⁷⁴⁴ APP, zesp. 1270, sygn. 436, k. 60; *Kalendarz Sokoli na rok 1935, Krótki informator i notatnik dla Sokolstwa Dzielnicy Śląskiej*, Katowice, b.r.w., s. 103.

⁷⁴⁵ A. Wiecheć, *Dzieje gniazd...*, s. 110.

⁷⁴⁶ J. Motyka, *Udział duchowieństwa obrządku łacińskiego w działalności PTG „Sokół” w Przemyślu w l. 1885–1939*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Polsce południowo-wschodniej. Tradycja i współczesność*, J. Motyka, G. Klebowicz (red.), Przemyśl 2015, s. 71, 75–78; „Sokół Małopolski” 1936, nr 5, s. XII–XIII.



Fot. 31. Uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kowlu 5 lipca 1925 r. Widoczni uczestnicy uroczystości, m.in. ks. infułat Feliks Sznarbachowski i starosta kowelski Niepokulczycki (NAC, sygn. 1-P-1093-1)



Fot. 32. Ks. Jan Kanty Lorek dokonuje poświęcenia łodzi Oddziału Wioślarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie 24 maja 1930 r. Na zdjęciu widoczni m.in. naczelnik krakowskiego „Sokoła” – Stanisław Rowiński i prezes ZTG „S” Adam Zamoyski (NAC, sygn. 1-P-1100-2)

Ze względu na charakter danego wydarzenia organizowano je w kościołach (lub innych obiektach sakralnych), a niekiedy w warunkach polowych (najczęściej podczas uroczystości zlotowych).



Fot. 33. Zlot członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Wielkopolski w Poznaniu w lipcu 1931 r. Msza św. polowa – moment podniesienia. Widoczne poczty sztandarowe (NAC, sygn. 1-P-1129-4)

W ten sposób na przykład planowano otworzyć sezon w OWSK 3 maja 1933 r., a jego członkowie mieli uczestniczyć w nabożeństwie polowym⁷⁴⁷. Msze św. były odprawiane w różnych intencjach, niejednokrotnie w związku z jubileuszem utworzenia określonego ośrodka sokolego, modlono się wówczas na rzecz jego przyszłego pomyślnego rozwoju i w takim przypadku obligowano członków do obecności i zdyscyplinowanego uczestnictwa⁷⁴⁸. W ten sposób okazywano także szacunek dla zmarłych i poległych członków. Praktykowano wspólne modlitwy, które urządzano

⁷⁴⁷ „Raz Dwa Trzy..” 1933, nr 18, s. 7.

⁷⁴⁸ „Sokół” 1934, nr 2, s. 8.

nawet przed mającym odbyć się później nabożeństwem. Wspomniane jubileusze ognisk sokolich związane z ich historią, obchody innych ważnych rocznic, zwłaszcza o wydźwięku patriotyczno-historycznym i narodowym, poprzedzały uroczyste podniosłe nabożeństwa. Niekiedy przy podobnych okazjach łączono uroczystości w jedno duże wydarzenie. Dobrze obrazuje to sytuacja dotycząca „Sokoła” puckiego, który 3 maja 1923 r. święcił kamień węgielny pod przyszły gmach, a święto sokole połączone z trzeciomajowym i odbieraniem przysięgi od marynarzy rekrutów. Przygotowano ołtarz polowy, a kazanie wygłosił ks. proboszcz Fittkau⁷⁴⁹.

W kontekście wątku uczestnictwa sokolstwa w mszach św. warto zatrzymać się nad programem jubileuszu grudziądzkiego gniazda kobiecego, którego jednym z punktów było przystąpienie druhen do spowiedzi (3 listopada 1928 r., godz. 18.00–20.00) oraz komunii św. (4 listopada 1928 r.), co w sposób oczywisty sugeruje ich wcześniejsze uczestnictwo w nabożeństwie⁷⁵⁰. Również przeprowadzane w „Sokole” lustracje, jeżeli odbywały się w niedzielę lub obowiązujące święta, też były poprzedzane nabożeństwami. Warto w tym miejscu przytoczyć powiązany z tym pkt 1. instrukcji, stanowiącej jeden z elementów *Wytucznych przeprowadzania lustracji druhen w okręgach i gniazdach w roku 1934*, w brzmieniu: *1) Msza św. powinna być specjalnie zamówiona na godz. 8-ą. Wszystkie druheny, przybyłe na lustrację - winny wziąć udział w mszy św., która powinna odbyć się w kościele najbliższym położonym od miejsca lustracji*⁷⁵¹. Działo się tak, także przy okazji posiedzeń organizacyjnych. Mnożyć można przykłady spotkań, zebrań tego środowiska, które poprzedzone były uroczystym nabożeństwem, co tylko potwierdzało tezę o ultrakatolicyzmie sokolstwa II Rzeczypospolitej. Na przykład na 22 września 1935 r. została zaplanowana zwyczajna Rada mazowieckiej jednostki dzielnicowej, a informację o tym fakcie opatrzone uwagą: *Przed rozpoczęciem Rady uczestnicy powinni wysłuchać Mszy Św. o godz. 9-tej w kościele Św. Krzyża na intencję pomyślnych obrad*⁷⁵². Analogiczna sytuacja (z wyjątkiem, co oczywiste, miejsca mszy św. i obrad) miała miejsce na terenie tej samej dzielnicy 22 marca 1936 r. we Włocławku, gdzie podobne obrady podjęli delegaci kujawsko-dobrzyńskiej jednostki okręgowej. Msza św. odprawiona została w intencji owocnego zjazdu⁷⁵³. Zebrania rad okręgowych poprzedzała msza najczęściej odprawiana przez kapelana danego okręgu. 22 marca 1936 r. odbyło się posiedzenie rady częstochowskiej jednostki okręgowej w Częstochowie, i w tym konkretnym przypadku również nie zaniedbano tej praktyki.

⁷⁴⁹ „Dodatek” do „Przewodnika Katolickiego” 1923, nr 24, s. 9.

⁷⁵⁰ „Sokół” 1928, nr 2, s. 12.

⁷⁵¹ „Dodatek Techniczny” do „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” 1934, nr 3, s. 21.

⁷⁵² *Sprawozdanie z działalności dzielnicowej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za rok 1934* (dalej: *Sprawozdanie...dzielnicowej za rok 1934*), b.m.r.w., s. 3.

⁷⁵³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 141.

Niektóre nabożeństwa miały szczególnie uroczysty charakter i takim było poprzedzające obrady VII zjazdu rady dzielnicy śląskiej, które odbyło się 27 kwietnia 1930 r. Dodać należy, iż w czasie tego posiedzenia przekazano delegatom, zawarte w specjalnym liście, błogosławieństwo i życzenia biskupa śląskiego (katowickiego) ks. Arkadiusza Lisieckiego⁷⁵⁴. Również zjazd wielkopolskiego sokolstwa kobiecego, jaki miał miejsce 19 listopada 1933 r., rozpoczął się od mszy św. odprawionej przez kapelana tej dzielnicy „Sokoła”, ks. J. Prądzynskiego. Uczestniczki przyjęły komunię św., wysłuchując też zaraz po tym jego słów. Sokolice ze spotkania swojego środowiska wysłały telegram do ks. kardynała Prymasa Polski Augusta Hlonda, w którym składały wyrazy szacunku, podkreślały swoje przywiązanie i prosiły o błogosławieństwo. Deklarowały też postawę katolicką i narodową, kierowanie się zasadami wiary w życiu prywatnym i publicznym, zapewniając, iż pamiętają o ustanowionym przez papieża Roku Świętym⁷⁵⁵. Również dość często przedstawiciele duchowieństwa byli obecni na zawodach sportowych przeprowadzanych przez sokolich organizatorów, które zwykle inaugurowali nabożeństwem, by później zasiąść na widowni w roli kibiców. Przykładowo miało to miejsce podczas zlotu łódzkiej jednostki okręgowej, uczestniczący w nim biskup łódzki ks. Wincenty Tymieniecki odprawił mszę św., po czym przez jakiś czas obserwował ćwiczenia zlotowe⁷⁵⁶.

Rozwijając wątek organizowanych przez sokolstwo zlotów, należy podkreślić, iż jak sygnalizowano, nieodzownym ich elementem były msze św. M.in. takie nabożeństwo celebrowane przez ks. kapelana T. Turzyńskiego otworzyło dzielnicowy zlot pomorski w Gdyni. Jak przy okazji podobnych zdarzeń, wcześniej wybudowano ołtarz polowy, a wspomniany duchowny wystąpił z uroczystym kazaniem⁷⁵⁷. W „Sokole” zwracano uwagę na adekwatne do takiej sytuacji zachowanie członków, którzy byli instruowani jak powinni zachować się podczas nabożeństwa polowego, zarówno odbywającego się na boisku, jak i na stadionie. Warto w tym miejscu przytoczyć krótki tekst opublikowany 20 czerwca 1934 r. na łamach „Pobudki”, a odnoszący się do *Jubileuszowego Zlotu Sokolstwa Zachodnich Ziem Polskich*, jaki miał miejsce w Poznaniu w 1934 r.: *Uroczyste nabożeństwo odbędzie się w niedzielę, 1 lipca na boisku Sokoła o godz. 11-tej. Zaraz po ukończeniu prób ustawią się wszyscy uczestnicy zlotu kolumnami gotowemi do wymarszu czołem do głównej trybuny, na miejscach oznaczonych odpowiednimi tablicami i według wskazówek komendanta placu. Wszystkie sztandary zbierają się w półkolu po prawej i lewej stronie ołtarza. Przed ołtarzem zbierają się Prze-*

⁷⁵⁴ Tamże, 1930, nr 5, s. 93. Papież powierzył mu biskupstwo katowickie w czerwcu 1926 r.

⁷⁵⁵ „Okólnik 11”, s. 8.

⁷⁵⁶ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 7, s. 18. W przywołanym tytule prasowym pojawiło się błędne nazwisko biskupa-Tymnicki.

⁷⁵⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1932, nr 7–8, s. 143.

wodnictwa Dzielnicy Pomorskiej, Śląskiej i Wielkopolskiej. Dla gości i członków Zarządów Dzielnic ustawione będą specjalne krzesła, na którym niepowołanym siadać nie wolno. Głównym ministrantem podczas mszy św. jest członek Przewodnictwa Dzielnicy dh. Hoffmann. Wszelkie niepotrzebne chodzenia po boisku, jako też rozmowy podczas nabożeństwa są wzbronione⁷⁵⁸.

W poszczególnych gniazdach kultywowane były tradycje katolickie, co przejawiało się zwłaszcza w postaci ugruntowanego sokolego kanonu spotkań świątecznych, oplatkowych, a w okresie wielkanocnym tzw. *święconego*. W oplatku zorganizowanym w gnieździe wileńskim 22 grudnia 1935 r. uczestniczył ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, który należał do grona jego członków⁷⁵⁹. Na przykład z raportu statystycznego sporządzonego przez sokolstwo z ośrodka w Lutowiskach wynikało, iż w 1936 r. tego typu uroczystości i spotkania świąteczne były jedynymi zebraniem towarzyskimi, jakie zorganizowano w tym gnieździe⁷⁶⁰. Wystawianie jasełek, wspólne śpiewanie kolęd, *oplatki i święcone* gromadziły niejednokrotnie dużą liczbę osób, niewątpliwie spełniając rolę integracyjno-towarzyską. Taka sytuacja miała miejsce 6 stycznia 1939 r. w Przemyślu, gdzie w tamtejszym gnieździe na spotkaniu oplatkowym zebrało się 150 osób, a wśród nich przedstawiciele duchowieństwa: Jego Eminencja ks. biskup dr Wojciech Tomaka, ks. prałat E. Sandałowski i ks. infułat dr S. Momidłowski. Niekiedy zapraszano też gości niezwiązanych przynależnością z interesującą nas organizacją. Sokoli na zakończenie spotkań organizacyjnych różnego szczebla tradycyjnie przekazywali sobie nawzajem życzenia świąteczne z okazji Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia, co skrupulatnie odnotowywano w protokołach z przebiegu tych zebrań. W związku ze świętami na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” zamieszczano formułkę z życzeniami przekazywanymi dla druhen i druhów przez Przewodnictwo Związku⁷⁶¹. W grudniu 1937 r. kapelan dzielnicy małopolskiej ks. Władysław Matus przy okazji opublikowanych w „Sokole Małopolskim” życzeń *przemycił akcenty narodowościowe*, wzywał m.in., by członkowie towarzystw gimnastycznych tworzyli *Katolickie Państwo Polskiego Narodu*⁷⁶². W interesującym nas środowisku uroczystość obchodzono święto Matki Bożej Gromnicznej i inne *święta maryjne*, śpiewano pieśni religijne, natomiast w okresie wielkanocnym trzymano wartę przy Grobie, uczestniczono też w rezurekcji, najczęściej niosąc sztandar (na przykład sokoli sosnowieccy). Nie były to sytuacje jednostkowe, bowiem reprezentanci towarzystwa nie tylko uczestniczyli w świętach i ceremoniach kościelnych, ale niejednokrotnie brali udział w poprze-

⁷⁵⁸ „Pobudka” 1934, nr 7, s. 11.

⁷⁵⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 2, s. 41.

⁷⁶⁰ APP, zesp. 1270, sygn. 432, k. 9.

⁷⁶¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 24, s. 281.

⁷⁶² „Sokół Małopolski” 1938, nr 1, s. 2.

dzających je przygotowaniach. W związku z obchodami Bożego Ciała angażowali się w prace przy budowie i dekoracji ołtarza, przy którym w dniu Święta pełnili straż, byli też w mundurach widoczni podczas procesji⁷⁶³. Gniazda sokołe uczestniczyły w uroczystościach kościelnych, jakimi były prymicje, m.in. 8 czerwca 1937 r. w takim święcie ks. Jana Zymeli w Łagiewnikach (dzielnica śląska) tamtejsze gniazdo zaprezentowało się w gotowości organizacyjnej ze sztandarem⁷⁶⁴.

Bezsporny był fakt wyraźnego powiązania działalności statutowej „Sokoła” w II Rzeczypospolitej z religią katolicką, a zwłaszcza z jej społecznymi wskazaniem. Za dobrą ilustrację może posłużyć porządek zorganizowanego w dniach 22–24 marca 1930 r. kursu oświatowego dla druhen z dzielnicy wielkopolskiej zasiadających w zarządach gniazd i oddziałach kobiecych. Pojawiły się tam widoczne akcenty religijne i jednoznaczne tytuły wygłoszonych przez ks. prałata J. Prądzyńskiego wykładów (*Religia w wychowaniu narodowym i Kościół katolicki w Polsce*). Co symptomatyczne, w programie trzyczęściowego kursu, jedna w całości poświęcona była zagadnieniom religijno-moralnym. Nie koniec na tym, uczestniczki szkolenia wystosowały też, jak określono, *telegram holdowniczy* do Jego Eminencji ks. kardynała A. Hlonda⁷⁶⁵. Przykładów potwierdzających wierność sokołów tradycji katolickiej przejawiających się w codziennych praktykach religijnych było dużo więcej. Można tu odwołać się też do kursu członkiń „Sokoła” w Białobłotach (dzielnica pomorska), które w grafiku zajęć miały uwzględnioną modlitwę, każdorazowo odmawianą przed ranną zaprawą gimnastyczną⁷⁶⁶. Typowe sokołe działania w rozpatrywanym w niniejszej pracy okresie, wiązały się z uroczystym święceniem sztandarów, sokolni, wcześniej kamienia węgielnego pod ich budowę, boisk, kortów tenisowych, łodzi itp.⁷⁶⁷ Również popierano rozmaite akcje społeczne. I Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy w Warszawie zaistniał też w świadomości czytelników „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”, m.in. poprzez opublikowanie tam słów Jego Eminencji ks. Prymasa kardynała A. Hlonda, zdecydowanego opowiadającego się za walką z alkoholizmem⁷⁶⁸.

Szczególnie dobrze rozwijały się relacje na linii sokolstwo – papieństwo. Przede wszystkim dotyczyło to papieża Piusa XI, którego pontyfikat przypadł na lata 1922–1939⁷⁶⁹.

⁷⁶³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 86; „Sokół Małopolski” 1938, nr 4, s. 40; *Towarzystwo...w Końskich*, s. 16, 18.

⁷⁶⁴ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 117.

⁷⁶⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 94.

⁷⁶⁶ Tamże, 1938, nr 1, s. 49.

⁷⁶⁷ *Towarzystwo...w Końskich*, s. 16–17.

⁷⁶⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1937, nr 11, s. 514.

⁷⁶⁹ R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1990, s. 189. Pius XI-Achille kardynał Ratti, urodził się 31 maja 1857 r. w Desio pod Monzą, zmarł 10 lutego 1939 r. Począwszy od 1918 r.,



Fot. 34. Papież Pius XI (pontyfikat 1922–1939)
(R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1990, b.p.)

Praktycznie brak informacji o kontaktach „Sokoła” z jego poprzednikiem Benedyktem XV (był papieżem w okresie 1914–1922) i następcą Piusem XII, chociaż wcześniej, sokoli z osobą ostatniego z wymienionych tu duchownych (jeszcze wówczas kardynałem sekretarzem stanu E. Pacellim), wymieniali korespondencję i przez niego kontaktowali się z ówczesnym papieżem. Z posługą Piusa XI wiązało się ogłoszenie w grudniu 1929 r., w wielu punktach zbieżnej

jako apostolski wizytator miał kontakty z Polską, rok później został mianowany na stanowisko pracującego tam nuncjusza. Od 1921 r. pełnił zaszczytną funkcję arcybiskupa Mediolanu i kardynała, a 6 lutego 1922 r. wybrany został na papieża. Podczas swojego pontyfikatu realizował ideę pacyfizmu zgodnie z hasłem *Pokój Chrystusa w państwie Chrystusa*; ustanowił Rok Święty w 1925 r., 1929 r., 1933 r.; był autorem encyklik (m.in. *O małżeństwie chrześcijańskim* z 1930 r., *Quadragesimo anno* z 1931 r., w innej encyklice z tego samego roku ustosunkował się do chrześcijańskiego wychowania). Papież misyjny – tak nazywano Piusa XI; zawarł konkordaty m.in. z Bawarią, Prusami, Badenią, Niemcami. Ważnym wydarzeniem było podpisanie 11 lutego 1929 r. tzw. traktatów laterańskich, na mocy których uznano suwerenność państwa Watykan. Normowały dodatkowo wiele spraw, m.in. sprawy finansowe. 2 sierpnia 1925 r. Stolica Apostolska podpisała konkordat z Polską, co m.in. administracyjnie skutkowało utworzeniem pięciu metropolii rzymskokatolickich (gnieźnieńsko-poznańska, warszawska, wileńska, krakowska, lwowska). Dla Kościoła w Polsce istotny był fakt, iż 17 kwietnia 1938 r. został kanonizowany przez papieża błogosławiony Andrzej Boboła. R. Fischer-Wollpert, *Leksykon...*, s. 189–192.

z ideą sokoła, encykliki traktującej o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, eksponującej ruch sportowy w aspekcie jego pozytywnego wpływu na sferę wychowania i religijności⁷⁷⁰. Również w interesującym nas środowisku, które wielokrotnie akcentowało i deklarowało swoje oddanie papieżowi, nie przeszedł bez echa jubileusz 50-lecia posługi kapłańskiej papieża Piusa XI. W 1931 r. zaś, realizując wolę Ojca Świętego i odpowiadając na jego ogólnoswiatowy apel, członkowie „Sokoła” modlili w intencji *odwrócenia plagi bolszewizmu*, a w ich modlitwach znaleźli się też prześladowani w Rosji chrześcijanie. Zaznaczyć należy, iż w tej sprawie wykazano daleko idące zdyscyplinowanie organizacyjne, czego potwierdzeniem były relacje, jakie otrzymało Przewodnictwo Związku, niejednokrotnie opatrzone dokumentacją fotograficzną, pokazującą sokolstwo licznie zgromadzone w kościołach, prezentujące w zwartych szykach swoje sztandary⁷⁷¹. Ojciec Święty, Pius XI, niejednokrotnie błogosławił sokołom polskim i tak było chociażby na początku 1932 r., kiedy z taką właśnie treścią otrzymano telegram od *J. E. ks. kardynała sekretarza stanu*. Na stronach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z danego roku, w numerze 3. informowano, iż półgodzinną kurtuazyjną wizytę złożyli Jego Eminencji ks. nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce Francesco Marmaggi wiceprezisi ZTG „S”: M. Terech, W. Tyrakowski oraz sekretarz A. Bogusławski, prosząc o przekazanie Ojcu Świętemu podziękowań za słowa błogosławieństwa. Usłyszeli m.in., iż papież jest zadowolony z postawy sokołów manifestującej się w niezmiennej wierności religii katolickiej, rozmawiano też o funkcjonowaniu organizacji w kraju, a papieskiego przedstawiciela interesowało zwłaszcza Pomorze⁷⁷². W 1933 r. odbył się jeden z ważniejszych zlotów sokołów w II Rzeczypospolitej zorganizowany na cześć odsieczy wiedeńskiej, która z przyczyn oczywistych była bardzo istotnym wydarzeniem w dziejach Kościoła. Warto przytoczyć słowa kardynała E. Pacelli wystosowane do A. Zamoyskiego, który 16 czerwca 1933 r. pisał: *W dniu Zlotu Sokolego obchodzącego święto 250-lecia zwycięstwa Chrześcijaństwa pod murami Wiednia – Ojciec Święty, składając niebiosom dzięki za opiekę, jakiej doznały narody Chrześcijańskie i zanosząc modły o coraz większy zawsze rozkwit naszej Wiary Świętej, udziela wszystkim uczestnikom Zlotu upragnionego Błogosławieństwa Apostolskiego*⁷⁷³.

W tym samym roku wydarzeniem dużej rangi dla całej organizacji „Sokoła” i ogromnym zaszczytem dla A. Zamoyskiego stała się możliwość odbycia audjencji u Piusa XI. 14 września został przywitany przez Ojca Świętego polskimi

⁷⁷⁰ M. Ponczek, *Sokolstwo polskie w diecezji katowickiej w czasach II Rzeczypospolitej (1926–1939)*, [w:] *Spoleczno-kulturowe...*, s. 169.

⁷⁷¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 9, s. 151.

⁷⁷² Tamże, 1932, nr 3, s. 50.

⁷⁷³ *Pamiętnik Zlotu Sokolego imienia króla Jana III Sobieskiego w 250-letnią rocznicę odsieczy wiedeńskiej Lwów 15–18 VI 1933*, Lwów b.r.w., s. 2.

słowa: *Niech będzie pochwalony*. Prawdopodobnie wizyta nie była długa, wiadomo tylko, iż rozmawiano o rodzinie prezesa i sokolstwie, a spotkanie zakończyło się przyjęciem daru i papieskim błogosławieństwem. Papież otrzymał odezwę w języku łacińskim ozdobnie wykaligrafowaną na druku organizacyjnym, wraz z teką, w której zawarto całą wspomnianą wyżej dokumentację z karnego udziału zbiorowości sokolej w modlitwie poświęconej prześladowanym w Rosji chrześcijanom i w *sprawie bolszewizmu*⁷⁷⁴. Niewątpliwie dla „Sokoła” polskiego poparcie Watykanu, jakie znajdował w osobie tego papieża było bardzo istotne. Jego śmierć 10 lutego 1939 r. przyjęto z żalem, co znalazło szeroki odzew w prasie sokolej. M.in. pisano o tym na stronie tytułowej „Sokoła Małopolskiego”. W specjalnym tekście poświęconym zmarłemu papieżowi nakreślono bardzo pozytywny obraz jego dokonań, u podłoża których leżała żarliwa wiara, obrona prawdy, mądrość i pacyfizm⁷⁷⁵. Również na tak eksponowanym miejscu czasopiśma informowano o tym na łamach „Sokoła na Śląsku” z marca 1939 r. w artykule *Opuścił nas Pius XI*. Zamieszczono w nim relacje z obszernych fragmentów radiowego przemówienia żałobnego Jego Eminencji ks. kardynała Prymasa Polski A. Hlonda⁷⁷⁶. Na okładce „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z marca 1939 r. zamieszczono fotografię Piusa XI błogosławiącego środowisku sokolemu. Pod zdjęciem skreślona ręką papieża data 11 grudnia 1924 r. i jego podpis⁷⁷⁷. Również podczas walnych zgromadzeń gniazd oddawano szacunek zmarłemu.

Sokolstwo w II Rzeczypospolitej wspierali hierarchowie Kościoła katolickiego, którzy na prośbę władz interesującej nas organizacji obejmowali protektoraty nad złotami, brali udział w rozmaitych, ważnych z punktu widzenia „Sokoła” uroczystościach, krótko mówiąc, reprezentowali stanowisko prosokole. M.in. wymieniano w tym gronie: ks. biskupa Stanisława Adamskiego, ks. biskupa A. Hlonda, ks. arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego, ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego, ks. biskupa Pawła Kubickiego, ks. dr. Teodora Kubinę, ks. biskupa Antoniego Laubitza, ks. Franciszka Lisowskiego (biskupa tarnowskiego), ks. Augustyna Łosińskiego (biskupa kieleckiego), ks. biskupa O’Rurke, metropolitę krakowskiego – kardynała Adama ks. Sapiehę, ks. biskupa Antoniego Szlagowskiego, ks. arcybiskupa Bolesława Twardowskiego, ks. biskupa W. Tymienieckiego (biskupa łódzkiego) i wielu innych⁷⁷⁸.

Warto też zaznaczyć, iż na przykład „Sokół” przemyski w latach 1918–1939 miał wśród swoich członków trzech biskupów: Jego Ekscelencję ks. dr. Fran-

⁷⁷⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 9, s. 151.

⁷⁷⁵ „Sokół Małopolski” 1939, nr 2, s. 9.

⁷⁷⁶ „Sokół na Śląsku” 1939, nr 3, s. 33.

⁷⁷⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1939, nr 3, s. 57.

⁷⁷⁸ M. Ponczek, *O związkach Kościoła rzymskokatolickiego z „Sokołem” (refleksje z okazji 130-lecia powstania Towarzystwa Gimnastycznego na ziemiach polskich)*, [w:] *130 lat...*, s. 174–175.

ciszka Barde, ks. Józefa Karola Fischera, ks. dr. Wojciecha Tomakę⁷⁷⁹. Wiadomo również, iż od momentu powstania 10 grudnia 1920 r. diecezji łódzkiej (decyzja papieża Benedykta XV, bulla *Christi Domini*) „Sokół” łódzkiej jednostki okręgowej (dzielnica mazowiecka), kontaktował się z *łódzkim Kościołem diecezjalnym z okresu II Rzeczypospolitej reprezentowanym przez ks. biskupa ordynariusza Wincentego Tymienieckiego*⁷⁸⁰. Sokoli z tego okręgu rozwijali pracę na niwie gimnastycznej, sportowej i patriotycznej, pozostając w kontakcie z kurią. Biskupa W. Tymienieckiego często zapraszano na uroczystości związane ze święceniem sztandarów, niekiedy wysyłał w zastępstwie kapelana, który zobligowany był do przekazania biskupich życzeń i pasterskiego błogosławieństwa dla zbiorowości sokolej okręgu łódzkiego. Jak zauważa M. Ponczek, w okresie do wybuchu II wojny światowej istniały sprzyjające warunki do współpracy między Episkopatem Polski, diecezją śląską a papieżem, zwracając uwagę na rolę w tym kontekście znanych działaczy sokolich J. Dreyzy i T. Kowalczyka⁷⁸¹.



Fot. 35. VIII ogólnopolski zlot Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Katowicach w 1937 r. Msza św. połowa podczas zlotu, w centralnym miejscu widoczny biskup śląski Stanisław Adamski (NAC, sygn. 1-P-1032-7)

⁷⁷⁹ J. Motyka, *Udział duchowieństwa...*, s. 69, 72, 80.

⁷⁸⁰ M. Ponczek, *Związki Kościoła katolickiego z „Sokolem” Ziemi Łódzkiej do 1939 r.*, [w:] *Studia z historii...*, s. 175.

⁷⁸¹ Tamże, s. 176; tegoż, *Kościół katolicki a „Sokół” na Górnym Śląsku (1922–1939)*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4, s. 195.

Jak wspomniano, dostojnicy kościelni tworzyli honorowe komitety zlotowe. Ks. biskup A. Laubitz objął protektorat nad jubileuszem inowrocławskim zaplanowanym na 4–5 sierpnia 1934 r. z okazji rocznicy powstania pierwszego gniazda sokolego na obszarze zaboru pruskiego i przygotowaną na tę okoliczność imprezą zlotową okręgu. W planach obchodów przewidziano odprawienie przez niego nabożeństwa w niedzielę 5 sierpnia⁷⁸². W takiej samej roli biskup katowicki (śląski) ks. S. Adamski zasiadał w Komitecie VIII zlotu w Katowicach. Swoje pozytywne wrażenia przekazał później ks. kardynałowi A. Hlondowi, podkreślając, iż zlot przekształcił się w imponujący pokaz odzwierciedlający szczere przywiązanie do wiary katolickiej⁷⁸³. Z okazji 50-lecia istnienia „Sokoła” w Gnieźnie, w 1937 r. zorganizowano okolicznościową imprezę, do komitetu honorowego zapraszając wówczas, obok innych osobistości, czterech przedstawicieli duchowieństwa: ks. proboszcza Cegielskiego (Modliszewka), ks. kanonika Greinerta, ks. prałata J. Prądyńskiego (kapelana dzielnicy wielkopolskiej), ks. dziekana M. Zabłockiego. Godność protektora zgodził się przyjąć ks. biskup A. Laubitz. W programie dwudniowych obchodów uwzględniona została msza św., którą odprawiono w obu dniach (5 czerwca 1937 r. o godz. 7.00; 6 czerwca 1937 r. o godz. 10.15)⁷⁸⁴. Z kolei 2 lipca 1939 r. na zlocie w Poznaniu wymieniano ks. biskupa O'Rourke, obok prezesa F. Arciszewskiego, wojewody Ludwika Bociańskiego, naczelnika J. Fazanowicza, osób reprezentujących starszyznę sokolą w grupie, która przyjmowała pochód członków i członkiń interesującego nas stowarzyszenia⁷⁸⁵.

Organizatorzy przeprowadzanych w okresie II Rzeczypospolitej zlotów sokolstwa otrzymywali od wysokich hierarchów kościelnych okolicznościowe życzenia połączone z błogosławieństwem dla uczestników tych imprez. W takim przekazie często podkreślali zadowolenie z prokatolickiej postawy organizacji sokolej. Podobny wydźwięk miały słowa ks. kardynała A. Hlonda sygnowane 30 czerwca 1934 r. z okazji jubileuszowego zlotu tego środowiska. Pisał: *zawsze sokolstwo i ducha pielęgnowało i zawsze było katolickie i religijne*⁷⁸⁶. Generalnie członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z dużą estymą odnosili się do hierarchów Kościoła katolickiego, a wyrażane im uszanowanie przybierało różne formy, nie zapomniano na przykład o jubileuszach tych osób. M.in. uczczono 50-lecie pracy kapłańskiej metropolity ks. arcybiskupa Bolesława Twardowskiego. Z inicjatywy Przewodnictwa dzielnicy małopolskiej na łamach „Sokoła Małopolskiego” pojawiła się datowana na 29 maja 1936 r. odezwa skie-

⁷⁸² „Pobudka” 1934, nr 7, s. 16.

⁷⁸³ M. Ponczek, *O związkach Kościoła...*, s. 173.

⁷⁸⁴ *Jubileuszowa książka...*, b.p., s. 5, 9.

⁷⁸⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1939, nr 9, s. 277.

⁷⁸⁶ Tamże, 1934, nr 7, s. 129.

rowana do sokolstwa, przypominająca o święcie diecezji lwowskiej, w której podkreślono jednocześnie, iż należy traktować je jako ważną uroczystość dla sokołów tego obszaru dzielnicowego. W jej treści zaznaczono: *Ks. Arcybiskup Twardowski [...] wzmacnia naszą organizację potęgą Swojego Dostojeństwa, radą i pomocą, ilekroć tego potrzebujemy, problemy nasze i radości są Jego troskami lub radościami, żyje wśród nas i śpieszy na każde nasze życzenie jak Ojciec i brat, jak Zwierzchnik i Pocieszyciel serc, a zarazem najkarniejszy Druh*⁷⁸⁷. Przypadający na 20 września 1936 r. jubileusz spowodował, iż w ramach wspomnianej jednostki dzielnicowej podjęto szereg kroków mających uczcić dostojnego jubilata. Oficjalny adres wystosowano w imieniu jednostek okręgowych tego terenu, członkowie „Sokoła” uczestniczyli w przywołanej uroczystości wrześniowej, zorganizowali akademię w „Sokole-Macierzy”, czyniąc ks. arcybiskupa B. Twardowskiego członkiem honorowym lwowskich placówek sokolich, „Sokoła-Macierzy” i gniazda IV⁷⁸⁸. Z kolei, w związku ze świętowanym we wrześniu 1938 r. 25-leciem pełnienia posługi arcybiskupiej przez arcybiskupa, metropolitę warszawskiego JE ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego, na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z października tego roku opublikowano obszerny tekst autorstwa I. Kozińskiego pt. *Pracować i nie tracić nadziei!*, poświęcony tej osobistości⁷⁸⁹. Warto przytoczyć zamieszczony tam fragment: *Jego Eminencja ks. Kardynał jest osobiście najżyczliwiej usposobiony dla Sokolstwa. Okazał to w różnych okolicznościach, ale przede wszystkim wtedy, gdy przychylając się do życzeń Przewodnictwa Związku wyznaczył w 1936 r. w porozumieniu z Najdostojniejszym Episkopatem polskim Naczelnego Kapelana Sokolstwa*⁷⁹⁰. Dodatkowo w przywołanym tekście, obok życzeń, podkreślono też inne zasługi ks. kardynała, m.in. jego rolę w działalności organizacyjnej i we wzmacnianiu ducha patriotycznego u Polaków, poprzez przekazywanie w listach pasterskich treści o takim charakterze⁷⁹¹. Wysocy dostojnicy kościelni byli też członkami honorowymi „Sokoła”, jak na przykład ks. biskup dr Władysław Bandurski czy biskup katowicki ks. S. Adamski⁷⁹². Docenione zostały również zasługi ks. T. Turzyńskiego z Gdyni, który otrzymał zaszczytną odznakę sokołą na mocy uchwały podjętej przez Zarząd Związku 8 listopada 1936 r.⁷⁹³

W przypadku śmierci dostojnika kościelnego informacja o tym fakcie pojawiała się w wydawnictwach prasowych „Sokoła”, najczęściej uzupełniona

⁷⁸⁷ „Sokół Małopolski” 1936, nr 6, s. 30.

⁷⁸⁸ Tamże, 1937, nr 5, s. 68.

⁷⁸⁹ I. Koziński, *Pracować i nie tracić nadziei!*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 10, s. 383, 386.

⁷⁹⁰ Tamże, s. 383.

⁷⁹¹ Tamże, s. 384.

⁷⁹² Tamże, 1932, nr 3, s. 50; M. Ponczek, *Sokolstwo polskie...*, s. 165.

⁷⁹³ „Sokół na Pomorzu” 1936, nr 12, s. 2.

pośmiertnym tekstem, w którym wyrażano szacunek zmarłemu. W związku ze śmiercią ks. biskupa dr. W. Bandurskiego na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1932 r., podano związane z tym decyzje Przewodnictwa ZTG „S” (skierowanie telegramu kondolencyjnego do kurii biskupiej, zobligowanie zarządu wileńskiej jednostki okręgowej do reprezentowania całego środowiska sokolego na pogrzebie itp.). Ostatecznie w uroczystościach pogrzebowych nie zabrakło gniazda z Wilna ze swoją chorągwią organizacyjną, wiadomo też, iż uczestniczył w nich poczet sztandarowy oszmiańskiej placówki sokolej⁷⁹⁴. 4 grudnia 1938 r. zmarł ks. arcybiskup dr Józef Teodorowicz i w tym samym miesiącu, m.in. „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” zamieścił fotografię duchownego (strona tytułowa czasopisma) i materiał biograficzny upamiętniający jego życie i zasługi. Pojawiły się tam też znamienne słowa, iż: *był [...] członkiem Honorowym Sokolstwa, jego Opiekunem i Protektorem, gorącym i wiernym*⁷⁹⁵. Nie tylko sokole tytuły prasowe odnosiły się do tego typu wydarzeń, czego potwierdzenie znajdujemy na przykład w sprawozdaniu Przewodnictwa dzielnicy mazowieckiej za rok 1938 r., w którym w podobnym kontekście pisano o zmarłych: ks. kardynał A. Kakowski i ks. arcybiskupie J. Teodorowiczu⁷⁹⁶.

Jak się wydaje, dla obu stron korzystne było powoływanie duchownych katolickich na kapelanów poszczególnych ogniw organizacyjnych „Sokoła”. Rozpatrując stan na 24 stycznia 1929 r. kapelanem dzielnicy pomorskiej był ks. T. Turzyński⁷⁹⁷. Niektóre gniazda gościły u siebie kapłana z wyższego segmentu organizacyjnego pełniącego taką właśnie rolę, tak jak miało to miejsce 13 marca 1936 r. w żeńskim „Sokole” Poznań-Śródmieście XII, gdzie odnotowano obecność na zebraniu, naczelnego kapelana dzielnicy wielkopolskiej ks. prałata J. Prądyńskiego. Gość nie ograniczył się do biernego uczestnictwa, ale przedstawił referat z historii papieżstwa, ze szczególnym wyeksponowaniem sylwetek pięciu ostatnich papieży⁷⁹⁸. Z kolei jako kapelana dzielnicy śląskiej wymieniano ks. prałata Jana Brandysa⁷⁹⁹. Kapelanem diecezjalnym tego regionu sokolego został z nominacji biskupa ordynariusza diecezji śląskiej, a nastąpiło to 2 września 1937 r.⁸⁰⁰ Biorąc pod uwagę stan na 1 stycznia 1939 r. wyszczególniany był wówczas jako nadal pełniący tę właśnie funkcję.

Zdarzało się też tak, iż reprezentant duchowieństwa łączył dwie role, będąc kapelanem gniazda i jednocześnie jednostki okręgowej. Egzemplifikacją tego

⁷⁹⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1932, nr 3, s. 50.

⁷⁹⁵ Tamże, 1938, nr 12, s. 469, 510.

⁷⁹⁶ *Sprawozdanie z działalności dzielnicy mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za rok 1938* (dalej: *Sprawozdanie...dzielnicy mazowieckiej za rok 1938*), b.m.r.w., s. 5.

⁷⁹⁷ „Sokół” 1929, nr 5, s. 11.

⁷⁹⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 139.

⁷⁹⁹ M. Ponczek, *Sokolstwo polskie...*, s. 168.

⁸⁰⁰ Tegoż, *Działalność społeczna i niepodległościowa kapelanów dzielnicy śląskiej „Sokoła”*, [w:] *Z najnowszej historii...*, s. 160.

może być osoba o. Emila Drobrego, zakonnika werbisty, który wspomnianą posługę pełnił w odniesieniu do ogniska „Sokoła” w Rybniku oraz rybnickiego okręgu. W 1923 r. duszpasterzem okręgowym w dzielnicy śląskiej został ks. Michał Lewek. Zajmował się, pod rozpatrywanym tu kątem, okręgiem z centrum w Tarnowskich Górach. W kontekście tego regionu sokolego należy również wymienić innych zaangażowanych na gruncie społecznym księży: Wawrzyńca Puchera i Franciszka Ścigałę. Pod kuratelę ostatniego z wymienionych dostał się okręg katowicki dzielnicy śląskiej⁸⁰¹. Kapelanem gniazda kieleckiego w dzielnicy mazowieckiej był ks. Błaszczuk, który 29 listopada 1924 r. brał aktywny udział w posiedzeniu nadzwyczajnego zgromadzenia tamtejszej placówki⁸⁰². Swojego kapelana, ks. Juliusza Kwapulińskiego posiadało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Szadku. Wymieniano go w składzie pierwszego zarządu towarzystwa⁸⁰³. Oprócz nich kapelanami w gniazdach sokolich byli m.in.: ks. Józef Góralski, ks. Grzybowski, ks. J. Władziński, ks. Aleksander Mościcki. Pierwszy z nich działał w takiej roli w ośrodku stowarzyszenia w Płocku w dzielnicy mazowieckiej, przejawiając dodatkowo aktywność na niwie kulturalno-oświatowej w gnieździe⁸⁰⁴. Podczas walnego zgromadzenia placówki w Lublinie, w gronie delegatów do Rady okręgowej i dzielnicowej, obok wybranych wówczas S. Lambacha, Feliksa Moskalewskiego, Antoniego Radzikowskiego, wymieniano także nazwisko kapelana ks. J. Władzińskiego⁸⁰⁵. Natomiast A. Mościckiemu taką rolę przypisano w „Sokole” w Wilnie. W 1927 r. (niedziela) odprawiał np. mszę św. z kazaniem w kościele św. Józefa, w związku z uroczystym akcesem nowych osób do stowarzyszenia i inauguracją roku ćwiczeń. W późniejszym okresie A. Mościcki został biskupem łomżyńskim⁸⁰⁶. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1927 r. w numerze 22., w krótkiej notatce sprawozdawczej z gniazda w Radzynie pojawiło się z kolei nazwisko ks. Grzybowskiego⁸⁰⁷. Okólnik kieleckiej jednostki okręgowej z 2 stycznia 1936 r (numer 1.), którego fragment przedrukowano w tym samym tytule prasowym, ale z 1936 r., informował, iż kapelana tego okręgu dzielnicy mazowieckiej, ks. kanonika Franciszka Sonika powołano na stanowisko biskupa-sufragana kieleckiego⁸⁰⁸.

Przełomem gruntującym wieloletnie dobre relacje i owocną współpracę między Kościołem katolickim a władzami ZTG „S”, podbudowaną utrwaloną tradycją

⁸⁰¹ Tegoż, *Działalność społeczna...*, s. 164–165.

⁸⁰² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 2, s. 41.

⁸⁰³ J. Stulczewski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 189.

⁸⁰⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 3, s. 67.

⁸⁰⁵ Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 161.

⁸⁰⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 22, s. 264; M. Sienkiewicz, *Odrodzenie Sokolstwa Polskiego na Wileńszczyźnie*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, s. 257.

⁸⁰⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 22, s. 264.

⁸⁰⁸ Tamże, 1936, nr 1, s. 11.

religijności sokolstwa było wcielenie w życie koncepcji utworzenia stanowiska naczelnego kapelana Związku. Podjęto taką decyzję, zważywszy coraz powszechniejszą obecność duchownych (kapelanów) w zarządach placówek sokolich i jednostek okręgowych⁸⁰⁹. Powołanie konkretnej osoby na tę funkcję było poprzedzone uzyskaniem aprobaty Episkopatu Polski i akceptacją ks. kardynała A. Kakowskiego. Ostatni z wymienionych 17 marca 1936 r. wydał pozytywną decyzję, co 6 czerwca 1936 r. skutkowało powołaniem do pełnienia tej nowej roli ks. prałata dr. T. Jachimowskiego, odtąd koordynatora obsługi religijnej sokolstwa polskiego. Tego uroczystego aktu dokonał również kardynał A. Kakowski⁸¹⁰. W pierwszym liście skierowanym do tego środowiska, datowanym na 22 czerwca 1936 r. i zamieszczonym w numerze 8. „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z tego roku, T. Jachimowski odwoływał się do głównego zadania sokolstwa, jakim była służba Bogu i Ojczyźnie. Pisał: *Dzisiaj w chaosie ideowego i ekonomicznego kryzysu, w okresie moralnego rozprężenia, w latach wzmoczonej propagandy wywrotowej i bezbożnej, w zamęcie częstokroć rozpaczliwych poszukiwań dróg wyjścia, więcej niż kiedykolwiek potrzeba nam jasności myśli i tężyzny charakterów*⁸¹¹. Nawiązywał też do słów ks. Skargi i podkreślał, iż w sytuacji zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych trzeba liczyć na Boga (z Nim związany jest triumf sokolstwa)⁸¹². Jak podaje cytowany już M. Ponczek, wymiana korespondencji między naczelnym kapelanem a ks. biskupem S. Adamskim z grudnia 1936 r. potwierdziła niezbicie, iż kręgi sokole żywo zainteresowane były współpracą z duchowieństwem. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” w numerze 12. z 1936 r. zamieszczono odezwę ks. T. Jachimowskiego, której treść zgodnie z zaleceniem Przewodnictwa należało odczytać we wszystkich ośrodkach sokolich. Pojawiły się tam słowa: *Ufamy wszyscy, że ta gwiazda Chrystusa i nas, tak często od siebie oddalonych, na wspólną przywiedzie drogę i do wspólnego doprowadzi celu*. Podkreślał, że wiara, wspólne miłowanie, przyczyni się do wzmocnienia sokolstwa, liczebnego, fizycznego i moralnego⁸¹³.

17 czerwca 1937 r. ks. prałat dr T. Jachimowski otrzymał 3 odpisy projektu tymczasowego regulaminu w sprawie duszpasterstwa⁸¹⁴. Ostatecznie Regulamin Duszpasterstwa Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” został zatwierdzony decyzją Zarządu Związku 3 października 1937 r. Tworzące go jedna-

⁸⁰⁹ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 89.

⁸¹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1937, nr 11, s. 512; *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 89; M. Ponczek, *Ksiądz Tadeusz Jachimowski (1892–1944) – Naczelnny Kapelan Sokolstwa Polskiego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Z dziejów kultury...*, s. 38.

⁸¹¹ *Pierwszy głos Naczelnego Kapelana Związku*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 8, s. 225.

⁸¹² Tamże.

⁸¹³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 12, s. 332.

⁸¹⁴ M. Ponczek, *Ksiądz Tadeusz...*, Aneks 3, s. 42.

ście paragrafów opublikowano w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” w tym samym roku (numer 11.). Warto w pełnym brzmieniu przytoczyć treść § 1., określającego istotę kontaktów na linii duchowni-sokolstwo: *Zadaniem duszpasterstwa Tow. Gimn. „Sokół” jest wykonywanie opieki religijno-moralnej w zrzeszonych w Związku Towarzystwach Gimnastycznych, oraz ścisła współpraca z Władzami „Sokoła” w dziedzinie ideowej, oświatowej i społecznej*⁸¹⁵.

W regulaminie określono, iż tego typu zadania mieli wykonywać księża kapelani wyznaczani przez uprawnionych do tego hierarchów kościoła, przy czym jednocześnie, w trzech po sobie następujących paragrafach (5., 6. i 7.) podano, iż przy zarządach poszczególnych ogniw organizacyjnych mają być powoływani odpowiednio: kapelan dzielnicy, kapelan okręgu i kapelan gniazda⁸¹⁶. Ustalenia regulaminowe mówiły jasno, iż działalność kapelanów miała być oparta o zasady prawa kanonicznego, z zastrzeżeniem przestrzegania regulaminu i dostosowania się do decyzji lokalnych zwierzchników kościelnych. Rola kierowania duszpasterstwem związkowym powierzana była Naczelnemu Kapelanowi, którego kandydaturę typować miała Konferencja Episkopatu, konsultując się w tym zakresie z Przewodnictwem Związku⁸¹⁷. W § 4. nazwano obowiązki najważniejszego kapelana w sokolstwie, które były związane z koordynacją działań opartych o prawo kanoniczne i wytyczne Episkopatu, kształtowaniem postaw moralnych i dbaniem o przestrzeganie prawa kościelnego⁸¹⁸. § 8. ustalał drogę mianowania kapelanów poszczególnych szczebli organizacyjnych, wychodząc od propozycji kandydata wysuwanej przez naczelnego duszpasterza sokolstwa, przez konsultację jej z sokolimi władzami, i powołanie danej osoby na urząd decyzją miejscowego biskupa-ordynariusza. Przewidywano też odnośnie do duszpasterstwa, wprowadzenie bardziej uszczegółowionych regulacji⁸¹⁹. Podniesiono tam jeszcze dwie istotne kwestie, po pierwsze, bezwzględnie funkcjonowanie kapelana miało być zgodne z fundamentalnymi prawami Kościoła katolickiego, po drugie, w sferze społecznej punktem odniesienia dla niego miały być władze ZTG,⁸²⁰.

31 października 1937 r. ks. T. Jachimowski tak m.in. komentował kwestie regulaminowe: *Ogłoszony regulamin nie jest jednak samym tylko stwierdzeniem chrześcijańskiej wiary i uczuć Sokola. Jest on zarazem zwięzłym programem pracy Sokola na przyszłość. Wykazuje bowiem zdecydowaną wolę zdobywania tężyzny moralnej w oparciu o autorytet Kościoła Katolickiego, oficjalne wprowadzenie instytucji Księża Kapelanów i nadanie jej określonych form organizacyjnych ma*

⁸¹⁵ *Regulamin Duszpasterstwa Związku Tow. Gim. „Sokół”, uchwalony przez Zarząd Związku dnia 3.X.1937, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1937, nr 11, § 1, s. 508.*

⁸¹⁶ Tamże, § 5–7.

⁸¹⁷ Tamże, § 3, 9.

⁸¹⁸ Tamże, § 4.

⁸¹⁹ Tamże, § 8, 11.

⁸²⁰ Tamże, § 10.

na celu podkreślić rolę wychowawczą czynnika religijnego⁸²¹. Zostały też docenione przez niego władze ZTG, „S” za różnorodne starania i serdeczną życzliwość do wszelkich poczynań w zakresie organizacji duszpasterstwa w szeregach sokolich. Najdostojniejszy nasz Episkopat okazał temu swoje pełne uznanie⁸²².

Sokoli odbywali pielgrzymki do miejsc ważnych dla nich z punktu widzenia religijnego. Na przykład z okazji jubileuszu kapłaństwa papieża Piusa XI planowano dłuższą pielgrzymkę do Rzymu. W tym przypadku sokolstwo zostało oficjalnie zaproszone do udziału w peregrynacji narodowej⁸²³. Często celem sokolich, mniej lub bardziej masowych peregrynacji była Częstochowa, będąca dla katolików miejscem kultu maryjnego. Środowisko sokole na czele z prezesem ZTG, „S” A. Zamoyskim 15 sierpnia 1932 r. było reprezentowane podczas obchodów 550-lecia sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej do klasztoru na Jasnej Górze. W uroczystościach uczestniczyli nie tylko sokoli z okręgu, ale reprezentacje ośrodków stowarzyszenia z całego kraju. Była tam na przykład reprezentacja warszawskiego „Sokoła” III⁸²⁴. W imieniu interesującego nas środowiska została wysłana depeza do papieża Piusa XI, a w odpowiedzi Ojciec Święty przesłał sokolstwu tradycyjne błogosławieństwo. Podczas jasnogórskiej uroczystości członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” byli widocznymi w czasie procesji (utworzyli szpaler)⁸²⁵. W następnym roku w takiej pielgrzymce m.in. uczestniczyła 9-osobowa grupa sokolic z gniazda żeńskiego z Tczewa (dzielnica pomorska)⁸²⁶. Wiadomo też, iż jesienią 1933 r. pielgrzymowali tam przedstawiciele wielkopolskiej jednostki dzielnicowej na czele z kapłanem dzielnicy ks. J. Prądyńskim⁸²⁷. Działania organizacyjne w tym kierunku podjęto jednak już w czerwcu. Wówczas to DWS (dzielnica wielkopolska) podczas zebrania wysunął postulat zorganizowania *pielgrzymki do Częstochowy*. Przewodnictwo dzielnicy zdecydowało, by był to wyjazd wielkopolskiego środowiska sokolego na czele z ks. J. Prądyńskim, a przywołany DWS miał się zająć jej organizacją. Ostatecznie na Jasną Górę wyjechała też grupa 48 członkiń „Sokoła” z obszaru pomorskiego z ks. Piątkowskim z Gdyni, oraz sokolice śląskie (nie podano ich liczby), którym towarzyszyła J. Zamoyska. W sumie 6 października w pielgrzymce do Częstochowy wzięło udział 500 osób. Co symptomatyczne, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż w tym gronie znalazły się też osoby niezwiązane przynależnością do organizacji sokolej, wiadomo bowiem, iż były zachęcane

⁸²¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1937, nr 11, s. 509–510.

⁸²² Tamże, s. 511.

⁸²³ „Sokół” 1929, nr 12, s. 5.

⁸²⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 2–3, s. 37; A. Zamoyski, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 25.

⁸²⁵ A. Zamoyski, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 25–26.

⁸²⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 3, s. 48.

⁸²⁷ *Złota księga...*, s. 47.

do udziału ze względu na obniżenie kosztów wyjazdu⁸²⁸. Wracając, uczestnicy wyjazdu uzbierali w swoim gronie 91 zł na cel związany z budową pomnika *Najśw. Serca Jezusowego w Poznaniu*, którą to kwotę przekazano ks. kapelanowi⁸²⁹.



Fot. 36. Trumna z relikwiami św. Andrzeja Boboli w kościele oo. Jezuitów w Poznaniu. Przy trumnie widoczni przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” pełniący straż honorową (NAC, sygn. 1-R-431-5)

Dodać należy, iż w historii zlotów okresu II Rzeczypospolitej znalazły się też takie, które miały miejsce właśnie w Częstochowie i nazywane były jasno-góorskimi. Pierwszy tego typu urządono 15 sierpnia 1936 r., drugi dokładnie dwa lata później⁸³⁰. Były to wydarzenia szczególne, łączyły bowiem sferę religijno-

⁸²⁸ *Roczne Sprawozdanie Dzielnic Wielkopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za czas od 1 stycznia 1933 do 31 grudnia 1933, przedłożone Zjazdowi Rady Dzielnicowej w dniu 15 kwietnia 1934 r. w Poznaniu (dalej: Roczne...Dzielnic Wielkopolskiej za rok 1933)*, Poznań, b.r.w., s. 9.

⁸²⁹ Tamże.

⁸³⁰ *Kieszonkowy kalendarzyk...*, b.p.

-narodową, tę ostatnią związaną z możliwością uczczenia jednej z ważniejszych rocznic dla Polaków, jaką był Cud nad Wisłą. 15–16 sierpnia 1939 r. na Jasnogórskim Złocie Sokolim reprezentowana były dzielnice krakowska, mazowiecka i śląska. Nie można pominąć roli częstochowskich paulinów, dzięki którym także odbył się ten zlot⁸³¹.

Współpraca gniazd sokolich z duchownymi katolickimi miała też wymiar praktyczny, co w niektórych przypadkach przejawiało się w korzystaniu przez członków stowarzyszenia z pomieszczeń parafialnych udostępnianych przez księży, a nawet, w listopadzie 1928 r. w *salce parafialnej* utworzono kobiece, samodzielne gniazdo „Sokoła” Poznań-Wilda. Jego prezeską została Helena Maćkowiak. Warto też wspomnieć o tym, iż na przykład do 1923 r. nabożeństwa odprawiano w sali sokolni nizańskiej, w której urządzono kaplicę. Wynikało to z braku wówczas kościoła w tej miejscowości⁸³². Wiadomo też, że w sali parafialnej na walnym zebraniu w marcu 1929 r. spotkali się sokoli z Rąbinia (dzielnica wielkopolska)⁸³³. Niektórzy księża agitowali na rzecz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, zachęcając do akcesji swoich parafian. Były też takie formy współpracy, jak w Pszczynie, gdzie zdecydowano, że informacje dotyczące sokolich wydarzeń organizacyjnych i kulturalnych zamieszczane będą w *miejscowych wiadomościach parafialnych*.

Sokolstwo II Rzeczypospolitej nie pozostawało bierne także wobec bieżących wydarzeń z życia Kościoła katolickiego. W związku z mającym odbyć się w Poznaniu Kongresem Eucharystycznym zdecydowano wysłać okolicznościowy telegram do Jego Eminencji ks. kardynała A. Hlonda, upoważnić do przemówienia podczas otwarcia przedstawicieli *dzielnicy poznańskiej*, a także zamieścić informację o tym ważnym dla polskiego duchowieństwa katolickiego wydarzeniu na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”. Odnośne decyzje podjęto 15 czerwca 1930 r. podczas posiedzenia Zarządu Związku⁸³⁴. Wiadomo też, iż m.in. sokoli uczestniczyli w uroczystościach związanych z Kongresem Eucharystycznym, jakie się odbyły 29 czerwca 1932 r. w Radomiu⁸³⁵. Również nie przeszły bez echa w sokolstwie ustanowione przez Piusa XI *lata święte* (1925 r., 1929 r., 1933 r.) W związku z Rokiem Świętym 1933 r., zaraz na jego początku, 15 stycznia spłynęły do Ojca Świętego wyrazy czci od ówczesnego prezesa ZTG „S” A. Zamoyńskiego, a za jego pośrednictwem od polskiego środowiska sokolego. Cztery dni później, w korespondencji zwrotnej sygnowanej przez kardynała E. Pacelli, zapew-

⁸³¹ Tamże; M. Ponczek, *Kościół katolicki prowincji krakowskiej a „Sokół” w latach II Rzeczypospolitej (zarys problematyki)*, [w:] *Działalność Towarzystwa...*, s. 60–61.

⁸³² „Sokół” 1928, nr 4, s. 5; M. Kowalik, *Klub Sportowy...*, s. 11. Kościół w Nisku spłonął 18 października 1914 r. Tamże.

⁸³³ „Sokół” 1929, nr 10–11, s. 10.

⁸³⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 7–8, s. 119.

⁸³⁵ *Towarzystwo... w Końskich*, s. 19.

niono o modlitwie papieża w intencji wszystkich członków „Sokoła” oraz przekazano papieskie błogosławieństwo⁸³⁶. Członkowie „Sokoła” zaznaczyli także swoją obecność podczas uroczystości związanych ze sprowadzeniem do kraju relikwii św. A. Boboli, a co szczególnie istotne dla całej tej zbiorowości, ich reprezentacja z warszawskiej jednostki okręgowej, niosła ozdobną trumnę ze szczątkami (20 czerwca 1938 r. przenoszono relikwie z katedry św. Jana) i pełniła przy niej wartę w kościele. Na uroczystościach nie zabrakło władz sokolich oraz bardzo licznie przybyłych przedstawicieli dzielnicy mazowieckiej⁸³⁷.



Fot. 37. Przeniesienie relikwii św. Andrzeja Boboli z katedry św. Jana do kaplicy oo. Jezuitów. Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wnoszą trumnę z relikwiami z katedry św. Jana (NAC, sygn. 1-R-432-21)

Uczestnictwo w aktualnych wydarzeniach kościelnych często miało charakter bardziej prozaiczny i ograniczało się do środowiska lokalnego. 8 lutego 1925 r. na warszawskim gruncie sokolim, podczas obrad odbytych w gnieździe X im. Jana III Sobieskiego, w wolnych wnioskach zwrócono uwagę na brak oficjalnej reprezentacji tej placówki podczas uroczystości poświęcenia niewielkiego kościoła na Marymoncie. Na zarzut ten odpowiadało, iż sokoli uczestniczyli w tym święcie, tworząc w przeważającej większości śpiewający tam chór⁸³⁸. Niekiedy sokolstwo w swoim gronie zbierało pieniądze na wzniesienie określonego obiektu

⁸³⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 2–3, s. 25.

⁸³⁷ Tamże, 1938, nr 8, s. 291; *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1938*, s. 6–7.

⁸³⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 4, s. 92.

sakralnego. Sokoli przystąpili do akcji *Federacji Spełnienia Votum Narodowego*, związanej z budową kościoła Opatrzności Bożej w Warszawie. Prezes warszawskiej jednostki okręgowej zobowiązał się w związku z tym zapisać ten okręg na członka dożywotniego Federacji, płacąc 100 zł jednorazowej składki⁸³⁹. W związku z budową bazyliki morskiej w Gdyni, komitet, na czele z ks. dziekanem T. Turzyńskim nadzorujący te prace, skierował prośbę do A. Zamoyskiego o dofinansowanie tego przedsięwzięcia przez krajowe środowisko sokole i polskie sokolstwo emigracyjne. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z kwietnia 1935 r. zamieszczono apel sygnowany przez prezesa ZTG „S”, w którym znalazły się słowa popierające prośbę, *pomimo ciężkich gospodarczo czasów*. Do jednostek dzielnicowych, okręgowych i gniazd rozesłano blankiety wpłat na ten cel⁸⁴⁰. Inną inicjatywę, 2 lipca 1935 r. podjęły władze warszawskiego „Sokoła” VI (Czeraniaków). Zadecydowały o partycypacji w kosztach inwestycji w postaci kościelnego dzwonu. Nadano mu imiona Antoni Bonifacy, a 1 listopada 1935 r. uroczyście poświęcił go ks. biskup Antoni Szlagowski. Wśród rodziców chrzestnych znaleźli się też sokoli: gen. Jan Branicki, S. Celiński, C. Chlebowska, K. Nadolski, T. Nadolski⁸⁴¹. Dzwon miał wyryte dla potomnych słowa, wskazujące też sokolego inicjatora i fundatora: *Za pontyfikatu Jego Świątobliwości Papieża Piusa, XI-go, za Metropolity Jego Eminencji Ks. Kardynała Al. Kakowskiego i za proboszcza Ojca Zmartwychwstańca Ks. Kaz. Wójcika. Z inicjatywy 6-go Gniazda „Sokół” w Czerniakowie dzięki współpracy i ofiarności parafjan dzwon ten do Kościoła parafji Czerniakowskiej Św. Bonifacego w Warszawie na Czerniakowie na Chwałę Bożą ufundowano, Warszawa-Czerniaków 2 lipca 1935 r.*⁸⁴²

Analizując zagadnienie zachowań czy postaw religijnych sokolstwa polskiego, nie sposób pominąć warstwy językowej, nie odcinano się bowiem od przyjętej terminologii Kościoła katolickiego. Niejednokrotnie w tekstach pojawiających się w prasie sokolej ich autorzy wplatali zwroty typu: *Daj Boże; Szczęść Boże; Niech was Bóg błogosławi*, często kończyli wypowiedź zamykającym *Amen*. Członkom organizacji przyświecało hasło: *Bóg i Ojczyzna*, które miało determinować wszystkie ich działania, o czym wielokrotnie przypomniano. M.in. w okólniku DWS (dzielnica wielkopolska), literalnie w ten sposób definiowano najważniejsze obowiązki sokolic⁸⁴³. Prokatolickie stanowisko sokolstwa było także zauważalne w sokolniach, gdzie zawieszano m.in. obrazy przedstawiające wizerunki Jezusa Chrystusa i Jego Matki. Tak było m.in. w „Sokole” jaworowskim (dzielnica małopolska), w którym, w jednym

⁸³⁹ Tamże, 1927, nr 23, s. 280.

⁸⁴⁰ Tamże, 1935, nr 4, s. 54.

⁸⁴¹ Tamże, 1936, nr 6–7, s. 200.

⁸⁴² Tamże.

⁸⁴³ „Okólnik 11”, s. 1.

z pomieszczeń wisiał obraz ukrzyżowanego Chrystusa, w innym obraz Matki Boskiej Częstochowskiej⁸⁴⁴.

Sokoli przywiązywali również dużą wagę do pozyskiwania sztandarów dla swoich gniazd, w związku z czym, ważnymi wydarzeniami w dziejach tych placówek, najczęściej o podniosłym charakterze, były uroczystości ich święcenia. Takie święta zwykle miały dość podobny przebieg. Uwzględniano w nich mszę św., wpisy do księgi pamiątkowej i wbijanie gwoździ, najczęściej z nazwiskami indywidualnych osób, gniazd sokolich czy innych, zwykle lokalnych organizacji społecznych. Imprezami towarzyszącymi mogły być zawody sportowe, zloty itp. Zdarzało się i tak, iż to biskup święcił sztandar określonego gniazda, przez co uroczystość zyskiwała na splendorze. Tak było m.in. 11 września 1927 r. w Końskich, gdzie taka rola przypadła w udziale ks. biskupowi P. Kubickiemu⁸⁴⁵. Sztandar sokoli również wizualnie był ewidentnym potwierdzeniem związku „Sokoła” z Kościołem katolickim. Na awersie bądź rewersie umieszczano wizerunek Matki Boskiej, m.in. było tak w przypadku chorągwi gniazd: w Kobylej Górze (ostrowska jednostka okręgowa dzielnicy wielkopolskiej), w Bodzanowie, IV im. Tadeusza Kościuszki w Kłobucku (posiadało sztandar od 1924 r.), i na przykład wymowne słowa, mówiące o oddaniu się sokolstwa w jej opiekę. Charakterystyczne napisy tam zamieszczone to: *Królowo Korony Polskiej i Módl się za nami*. Na przykład sztandar gniazda tarnopolskiego z 1935 r. z jednej strony miał białe tło, z takim właśnie wizerunkiem, nad nim ułożone w półkole biegły złote litery układające się w słowa: *Bóg Honor Ojczyzna*. Z kolei Matka Boska Ostrobramska została umieszczona na chorągwi ośrodka sokolego w Grodnie, gdzie półkole otaczały ją słowa *Pod Twoją Obronę Uciekamy Się*⁸⁴⁶. Chorągwie „Sokoła” były wykonywane z dużą pieczołowitością, a ich symbolika nie pozostawiała wątpliwości, co do prokatolickiego nastawienia tej organizacji.

Rozpatrując relacje „Sokoła” z Kościołem katolickim, nie można też pominąć faktu, że również na gruncie polskim znalazła swój oddźwięk, wywołując pewne zaniepokojenie (obawiano się czy nie wpłynie na pogorszenie stosunków między nimi) tzw. *Deklaracja lublańska* z 26 lutego 1933 r. Była następstwem krytyki idei sokolej i pośrednio sokolstwa jugosłowiańskiego, jaka miała miejsce w Zagrzebiu podczas zjazdu biskupów 17 listopada 1932 r. i listu pasterskiego w takim samym tonie, jaki ukazał się w styczniu 1933 r.⁸⁴⁷ Deklarację ogłosił ZSS, biorąc w obronę tamtejszych sokołów. A. Zamoyski złożył w tej sprawie oświadczenie, którego

⁸⁴⁴ „Sokół Małopolski” 1938, nr 4, s. 40.

⁸⁴⁵ *Towarzystwo... w Końskich*, s. 11.

⁸⁴⁶ W. Baczyński, E. Małolepszy, *Sztandary Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w zbiorach Muzeum na Jasnej Górze*, [w:] *Działalność Towarzystwa...*, s. 191–192, 194. W niniejszym artykule autorzy opisują też sztandar „Sokoła” sieradzkiego (z 1926 r.), który nie posiadał wizerunku Matki Boskiej. Tamże, s. 193.

⁸⁴⁷ Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 2–3, s. 26.

fragment, najbardziej oddający istotę tej wypowiedzi warto przytoczyć: *Głęboko dotknięty w moich uczuciach katolickich wątpliwościami, jakie uchwała lublańska mogła wywołać w opinji, uważam za swój obowiązek oświadczyć, że ani ja osobiście, ani sokolstwo polskie, jako całość, nie poparłoby nigdy żadnej akcji, bezpośrednio czy pośrednio wymierzonej przeciwko wierze katolickiej lub świętemu Kościołowi, którego jesteśmy wiernymi wyznawcami. Siedemdziesięcioletnia działalność Sokola w Polsce, ostatnie dziesięciolecie mojej w nim prezesury, są chyba dostatecznym tego dowodem, bo zarówno liczne błogosławieństwa Jego Świątobliwości, jak cenna dla nas współpraca duchowieństwa katolickiego wszystkich stopni hierarchicznych nie mogłyby mieć miejsca, gdyby było inaczej*⁸⁴⁸.

Były też sytuacje, kiedy księża nieznający „Sokoła” i jego programu krytykowali tę organizację. Warto przywołać za Robertem Gawkowskim dobrze ilustrujący to przykład: *Pod Nowogródkiem na początku lat dwudziestych miejscowy ksiądz zżymał się, gdy pewnej niedzieli zobaczył „Sokoły” uprawiające gimnastykę w krótkich (zdaniem księdza zbyt krótkich) strojach. Opornego duchownego szybko przekonano, że „Sokół” gromadzi „synów wiernych Kościołowi” i że gimnastyka w niedzielę nie jest etycznie zła, skoro służyć ma ojczyźnie*⁸⁴⁹. Przywołana wyżej krytyka miała zdecydowanie charakter incydentalny.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż w okresie II Rzeczypospolitej wyraźnie rysowały się sympatie między przedstawicielami środowiska sokolego a duchowieństwem katolickim. Nie można zakwestionować silnej i wyraźnej w duchu religijnym, katolickiej postawy członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, na co niewątpliwie miały wpływ zarówno charakter tej organizacji, jak i głęboko ugruntowana tradycja.

3.3. Kontakty stowarzyszeń sokolich z organizacjami społecznymi, społecznościami lokalnymi i mniejszościami narodowymi

W okresie II Rzeczypospolitej Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” różnie było odbierane na gruncie społecznym. Często gniazda były popierane w miejscu swojej pracy przez lokalną ludność (niekiedy znajdowało to nawet przełożenie na wymierne korzyści dla ich członków), działalności innych towarzyszyła neutralna obojętność, były też takie ośrodki, w których sokoli musieli mierzyć się z nieprzychylnością mieszkańców. Zdarzało się również tak, iż początkowo nieakceptowana gdzieś placówka sokola, wraz z upływem czasu zyskiwała aprobatę ze względu na publiczną przydatność jej dokonań.

⁸⁴⁸ Tamże, s. 30.

⁸⁴⁹ Cyt. za: R. Gawkowski, *Sport w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 73.

Poparcie dla interesującego nas stowarzyszenia ze strony społeczeństwa lokalnego lub określonej jego części mogło przybierać różne formy. Na przykład poznańska jednostka okręgowa miała swoje koło sympatyków na czele z dr. Walerianem Spychałą. Sprowadzało się to do skupiania osób o zapatrywaniach prosołkich, które jednak ze względu na brak czasu oraz inne powody nie mogły zasilić szeregów tej organizacji. W przypadku sokolstwa z tego konkretnego okręgu, było to także korzystne dla niego w wymiarze finansowym⁸⁵⁰. Nie była to jedyna taka sytuacja, kiedy przychylny stosunek lokalnej społeczności w określonym ośrodku przekładał się na materialny zysk dla istniejącej tam placówki sokolej. Tak było m.in. w przypadku gniazda sokolego w Końskich, które potrzebowało funduszy na urządzenie boiska sportowego. W jego krótkiej historii napisanej z okazji jubileuszu istnienia tego ogniska „Sokoła”, tak to wspomniano: *W kasie gniazda pieniędzy nie było, lecz dobra wola i ofiarność społeczeństwa m. Końskich i powiatu sprawiły, że trudności materialne wkrótce zostały pokonane*⁸⁵¹. W wielu ośrodkach Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” liczyło się w lokalnych społecznościach. M.in. taki był stosunek do stowarzyszenia w Kosowie⁸⁵². Z ciepłym przyjęciem ze strony ludności polskiej mieszkającej w Łucku, a także reprezentacji władz i członków miejscowych towarzystw, spotkali się sokoli lubelscy, którzy przebywali tam 14–15 sierpnia 1921 r. i zaprezentowali pokaz gimnastyczny⁸⁵³. Nie wszędzie jednak tak było. Na przykład podczas obrad walnego zgromadzenia w Samborze 27 lutego 1936 r. stwierdzono, iż tamtejsza społeczność unikała tej organizacji⁸⁵⁴.

Sokolstwo w rozpatrywanym w niniejszej pracy okresie kontaktowało się z różnymi organizacjami społecznymi, przy czym z niektórymi z nich miało szczególnie dobre relacje. I tak, dobrze dogadywano się z TSL, Polską Macierzą Szkolną (PMS), Polskim Towarzystwem Czerwonego Krzyża (PTCK), Polskim Czerwonym Krzyżem (PCK)⁸⁵⁵, stowarzyszeniem YMCA. W dużej mierze, to jak było odbierane towarzystwo sokole zależało od kontekstu lokalnego, a stosunek określonej organizacji do jego przedstawicieli w jednym ośrodku pozytywny, w innym mógł być zgoła odmienny. Można posłużyć się tu przykładem TSL, z którym najczęściej sokołom bardzo dobrze układała się współpraca. Kontaktowano się na przykład przy okazji spotkań rocznicowych, tak jak było to m.in. 29 listopada 1924 r. w jednym z gniazd, gdzie reprezentant krakowskiego TSL wygłosił mowę na temat roli powstania listopadowego. Nie dotyczyło to jed-

⁸⁵⁰ „Sokół” 1932, nr 1, s. 4.

⁸⁵¹ *Towarzystwo... w Końskich*, s. 10.

⁸⁵² DAI-Fo, f. 1, op. 3, spr. 2, 1025.

⁸⁵³ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 8–9, s. 26.

⁸⁵⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 134.

⁸⁵⁵ W 1927 r. PTCK zostało przemianowane na PCK.

nak Leżajska, gdzie notowano liczne zadrażnienia na linii „Sokół”-TSL. Można przyjąć, iż w większości przypadków wzajemne relacje układały się pozytywnie. Tak było m.in. w gnieździe w Szczakowej (dzielnica krakowska), gdzie sokoli borykali się z trudnościami lokalowymi, mimo to, znając niekorzystną sytuację tamtejszego TSL, udostępniali swoje lokum na działalność jego biblioteki. O zaistniałej sytuacji poinformowano w sprawozdaniu z działalności przywołanej placówki, zamieszczonym w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z 1925 r. w numerze 1. Z kolei przykład użyczenia księgozbioru należącego do TSL sokolstwu (osobom ćwiczącym) można przywołać z Kałusza. W Wadowicach zaś, dopuszczano przedstawicieli TSL do korzystania z pomieszczenia w obiekcie „Sokoła”, nie pobierając za to żadnych opłat⁸⁵⁶. Zaznaczyć należy, iż w środowisku sokolim nie przeszedł bez echa jubileusz 40-lecia działalności TSL, przypadający w 1931 r. W związku z tym, iż doceniano społeczny dorobek (krzewienie oświaty wśród ludu) i zaangażowanie tego stowarzyszenia, na terenie małopolskiej jednostki dzielnicowej postanowiono przeprowadzić akcję finansowego wsparcia jego działalności. 23 kwietnia 1931 r. z ramienia Przewodnictwa dzielnicy wystosowano do zarządów placówek sokolich z całego tego obszaru pismo w tej sprawie. Odnotowano w m.in.: *Tam więc, gdzie „Sokół” urządza uroczysty obchód 3 Maja zechce czysty dochód przeznaczyć na cele TSL, tam zaś, gdzie dla jakichkolwiek powodów imprezy urządzać się nie będzie albo wstęp na tego rodzaju uroczystość będzie bezpłatny, należy urządzić zbiórkę wśród druhów i uczestników uroczystości, ażeby zasilić kasę TSL jak najobficiej w tym roku jubileuszowym*⁸⁵⁷.

Jak wspomniano, dobrze układała się współpraca interesującej nas zbiorowości z PMS, poparto zwłaszcza jej ważną inicjatywę społeczną, jaką była walka z analfabetyzmem⁸⁵⁸. Wiadomo też, iż nazwisko prezesa Związku Sokolstwa Polskiego [ZTG, „S” – A.M.] A. Zamoyskiego, wymieniano w licznym gronie znamienitych przedstawicieli życia społeczno-politycznego w składzie Komitetu Głównego utworzonego w związku ze zbiórką *Daru Narodowego 3 Maja*. Akcja ta miała wesprzeć działania PMS na rzecz oświaty (3 maja 1932 r.)⁸⁵⁹. Inną organizacją, której zależało na nawiązaniu i rozwijaniu ścisłego współdziałania z „Sokołem”, również takiego na poziomie materialnym, było PTCK. W tej sprawie zwróciło się ze stosowną odezwą do jego reprezentantów, podkreślając jednocześnie pokrewieństwo programowe między obiema organizacjami, zwłaszcza w sfe-

⁸⁵⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 1, s. 18; DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, *Raport statystyczny na 31 grudnia 1937 r. Gniazdo: Kałusz, Rok założenia 31 III. 1894, Okręg: Stanisławowski, Dzielnica Małopolska*, k. 7; J. Ceper, *Rozwój organizacyjny...*, s. 49.

⁸⁵⁷ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 4, k. 12.

⁸⁵⁸ Szerzej patrz: podrozdział pt.: *Akcje społeczno-humanitarne*.

⁸⁵⁹ „Polska Macierz Szkolna” 1933, nr 1, s. 1, 4.

rze dbałości o zdrowie i krzepienia sił w ojczyźnie. W lipcu 1921 r. przy okazji zlotu sokołów polskich PTCK wzywało, by wszyscy sokoli zapisywali się i zasiliwali jego szeregi⁸⁶⁰. Już po zmianie nazwy z PTCK na PCK wiadomo na przykład, iż dobrze układały się relacje na linii „Sokół” – oddział PCK w Tłumaczu. Wydział tamtejszego gniazda został zaproszony na 17 maja 1931 r., na uroczyste otwarcie *Poradni Czerwonego Krzyża*, połączone z jej poświęceniem⁸⁶¹. Pewien wkład miało sokolstwo w utworzenie w Polsce organizacji YMCA. Można bowiem mówić o działaniach znanych aktywistów tego środowiska, B. Chrzanowskiego i Mieczysława Norwida-Neugebauera, w Komitecie założycielskim YMCA, chcącej realizować swój program na polskim gruncie. Było to wyrazem ich przychylności dla zadań, jakie miało urzeczywistniać wspomniane stowarzyszenie⁸⁶². Niekiedy sokoli bardzo owocnie współpracowali również z YMCA, czego dobrym przykładem mogą być kontakty sokolstwa przemyskiego z jej tamtejszym, amerykańskim oddziałem. W liście kierownika gospodarczego YMCA w Polsce z sierpnia 1922 r. do przedstawiciela sokołego (prawdopodobnie prezesa) czytamy: *Uważamy za obowiązek złożyć słowa podziękowania za serdeczną współpracę, zainteresowanie się i pomoc, jaką zawsze spotykaliśmy wśród członków „Sokoła”*. *Dlatego też praca w Przemysłu dawała moralne zadowolenie*⁸⁶³. Również z przemyską organizacją sokołą i jubileuszem jej istnienia powiązane są, jak się wydaje, dobre relacje z Cechem Rzemieślniczym Spożywców. W zbiorach APP zachowało się bowiem, wystosowane przez przedstawicieli IV jednostki okręgowej (dzielnica małopolska), zaproszenie skierowane do reprezentantów tego Cechu, na jej zlot połączony ze wspomnianą uroczystością rocznicową. Sokoli w okresie międzywojnia kontaktowali się też z przedstawicielami Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT). Najczęściej te relacje były dobre, obejmowały przeprowadzanie wspólnych przedsięwzięć sportowych i szkoleniowych (np. organizowali kursy narciarskie dla początkujących, ale też *dla kadr kierowniczych, wojskowych lub przewodnickich*⁸⁶⁴). Członkowie „Sokoła” konkurowali z zawodnikami z oddziałów PTT w rozmaitych dziedzinach. Najczęściej było to narciarstwo wyczynowe, lekkoatletyka, ale mierzone też swoje siły w wielobojach, biegach patrolowych, marszobiegach odbywanych po terenach górskich. Te ostatnie organizowano nie tylko w Tatrach. Jak pisze Aleksander Wiecheć, w latach trzydziestych XX w., wzajemne układy uległy pogorszeniu⁸⁶⁵. Znane są też przykłady owocnej współpracy przedstawicieli nurtu soko-

⁸⁶⁰ *W wolnej Polsce...*, s. 17.

⁸⁶¹ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 4, k. 13.

⁸⁶² E. Kałamacka, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” a YMCA*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, s. 87.

⁸⁶³ APP, zesp. 838, sygn. 11, k. 25, 23.

⁸⁶⁴ A. Wiecheć, *Stosunki między Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” a Polskim Towarzystwem Tatrzańskim w okresie międzywojennym*, [w:] *Z najnowszej historii...*, t. V, s. 210.

⁸⁶⁵ Tamże, s. 210–211.

lego z osobami zrzeszonymi w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży Męskiej. Na przykład na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. członkowie obu tych organizacji dogadywali się dobrze w miejscowości Niemce i Strzyżowice k. Będzina. Wspólne działania koncentrowały się na pracy kulturalnej, oświatowej, rozrywkowej (zabawy z tańcami), sportowej (zawody w lekkoatletyce i gimnastyce, mecze piłki nożnej)⁸⁶⁶.

Kontakty społeczne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” to także postawa wobec mieszkających w Polsce przedstawicieli mniejszości narodowych choć stosunek ten najczęściej był nacechowany dużą dozą ostrożności. Szczególnie dotyczyło to mniejszości niemieckiej i żydowskiej. Sokolów w szerokim rozumieniu obowiązywał zakaz kontaktowania się z przedstawicielami ich organizacji gospodarczych, stowarzyszeń sportowych i innych podmiotów życia społecznego. Jednak znane są przypadki ignorowania tego polecenia. Przejawiało się to m.in. w spotkaniach na niwie sportowej⁸⁶⁷.

Sokoli wielkopolscy, z oczywistych przyczyn, zwracali baczna uwagę na poczynania mniejszości niemieckiej zamieszkującej tereny Wielkopolski, Śląska i Pomorza, co dodatkowo łączyli z organizowaniem pogadank, odczytów dla swojego środowiska z tego terenu. Wśród tamtejszego sokolstwa upowszechniano także artykuły zamieszczane w prasie organizacyjnej. Jak podaje K. Strykowski, dyskusje podczas posiedzeń „Sokoła” z lat 1918–1919 wiązały się z decyzjami o ważnym obserwowaniu działań osób z tej mniejszości, żeby ich posunięcia w żaden sposób nie doprowadziły do naruszenia korzystnych dla Polski ustaleń traktatu wersalskiego. Przez dekadę (1918–1928), żywe było takie właśnie stanowisko, a incydenty polsko-niemieckie nie sprzyjały normalizacji stosunków⁸⁶⁸. Trzeba zaznaczyć, iż zdarzały się też inne sytuacje. Mniejszość niemiecka posiadała działające w Poznaniu stowarzyszenie sportowe Deutsche Sport-Club, które, urządzając Święta Niemieckiego Sportu, najczęściej wybierało boisko sokole na odpowiednie miejsce do ich przeprowadzania. Impreza, którą tam odbywano, była rywalizacją między zawodnikami poznańskimi, pomorskimi i śląskimi. Również młodzież gimnazjalna mniejszości niemieckiej korzystała z boiska „Sokoła” przy Drodze Dębińskiej⁸⁶⁹.

⁸⁶⁶ M. Ponczek, *Zagłębiowscy sokoli w II Rzeczypospolitej*, [w:] *140 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce*, Kraków 2007, s. 68.

⁸⁶⁷ K. Strykowski, *Działalność kulturalna...*, s. 135.

⁸⁶⁸ Tegoż, *Sokolstwo wielkopolskie wobec mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny”, Rocznik VIII/IX (2001/2002), Poznań 2002, s. 93.

⁸⁶⁹ T. Ziółkowska, *Z dziejów kultury fizycznej mniejszości niemieckiej w Poznaniu w latach 1919–1945*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. II, Ogólnopolska Konferencja Historyków Kultury Fizycznej, Chycina 1995, L. Szymański, Z. Schwarzer (red.), Wrocław 1996, s. 97, 101.

W prasie sokolej zdecydowanie najwięcej znajdujemy tekstów poświęconych relacjom z mniejszością żydowską. Dodać należy, iż w niektórych z nich wskazywano jednocześnie Żydów i Ukraińców (Rusinów), którym na przykład nie należało udostępniać organizacyjnych pomieszczeń. Potwierdzał to protokół z obrad IV jednostki okręgowej dzielnicy małopolskiej, jakie odbyły się 7 grudnia 1924 r. w Przemyślu, opublikowany na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1925 r. w numerze 1. Wyraźnie tam zaznaczono i przypomniano ośrodkom stowarzyszenia o konieczności respektowania zakazu *wynajmowania sali żydom i rusinom*⁸⁷⁰. Niejednokrotnie również w czasopiśmie „Sokoła” czy na forum gniazd ostro krytykowano korzystanie z usług krawców żydowskich. Głosy piętnujące takie zachowania pojawiały się niekiedy na łamach innych tytułów prasowych, tak jak m.in. miało to miejsce 6 września 1925 r. w „Głosie Kamiennej”, gdzie opublikowano list jednego z czytelników, który zarzucił reprezentantom sokolstwa żydowskie postawy, co miało się przejawiać według niego w zleceniu uszycia sporej ilości uniformów sokolich Żydom, a nie Polakom⁸⁷¹. Podobny wydzwięk miał apel skierowany do członkiń i członków gniazda w Kcyni, zamieszczony w „Sokole” z 1929 r. w numerze 10–11, w brzmieniu: *w ostatnich tygodniach obywatel i członek naszego Gniazda popierał placówkę żydowską, albowiem u żyda [pozostawiono oryginalną pisownię małą literą – A.M.] dał sobie szyć ubranie, a następnie druhny kupują także towary u żydów. Aby na przyszłość takie wypadki się nie zdarzały, należy popierać w pierwszym rzędzie krawców i kupców druhów, oraz firmy chrześcijańskie nie żydowskie. A zatem niechaj powyższy apel będzie przez każdą druhnę i druha gorliwie przestrzegany*⁸⁷². Podobne wezwania były dość częste. W podobnym duchu wypowiedziano się też w treści rezolucji uchwalonej 19 listopada 1933 r. podczas zjazdu sokolic wielkopolskich. Warto zacytować ją w całości: *Hasłem dnia dzisiejszego jest obrona przed stale jeszcze trwającą depresją życia gospodarczego. Obowiązkiem zatem wszystkich bez wyjątku obywateli, którzy doceniają powagę chwili jest walka ze wszystkim tem, co może rujnować majątek narodowy. Wzywamy przeto, aby zawsze i wszędzie propagować hasło: „Swoj do swego po swoje”. Kupujmy więc tylko towary przemysłu krajowego w składach chrześcijańskich i polskich przede wszystkim pomijajmy składy żydowskie, których stale wzrastający zalew w Dzielnicy Wlkp. godzi w żywotne interesy obywateli polskich*⁸⁷³. Dodać należy, iż 1 grudnia 1933 r. wielkopolski DWS apelo-

⁸⁷⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 1, s. 17.

⁸⁷¹ „Głos Kamiennej” tygodnik bezpartyjny poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i oświatowym, Kamienna-Skarżysko, 1925, nr 10, s. 4.

⁸⁷² „Sokół” 1929, nr 10–11, s. 9.

⁸⁷³ „Okólnik 11”, s. 9.

wał również, żeby kupować tylko w tych sklepach (firmach), których reklamy zamieszczano na stronach okólnika⁸⁷⁴.

Antagonizm narodowościowy „Sokoła” w II Rzeczypospolitej rzutował na różne posunięcia organizacyjne stowarzyszenia. M.in. Zarząd ZTG „S” miał, w myśl realizacji polecenia Rady Związku, utworzyć podczas jej obrad (5–6 stycznia 1936 r.), komisję grupującą reprezentantów jednostek dzielnicowych i jednej osoby z gremium Naczelnictwa, która miała: *I. Rozważyć, czy ze względu na stosunek Sokolstwa Polskiego do żydów można utrzymać w mocy odnośną uchwałę Zarządu Związku i pozostać nadal członkiem Związku Polskich Związków Sportowych, do którego przynależność nakłada na Sokolstwo pewne obowiązki sprzeczne z jego ideologią i tradycją.* W przypadku, gdyby osobom tworzącym komisję udało się wypracować rozwiązanie, liczone się z koniecznością przeprowadzenia zmian statutowych⁸⁷⁵. Kwestia wzajemnych relacji z mniejszością żydowską była obecna w „Sokole” przez cały okres międzywojnia, chociaż dla pełnego obrazu należy dodać, iż niekiedy zdarzały się też sytuacje, kiedy myślano o współpracy z tym środowiskiem. Warto przytoczyć fragment tekstu pt. *Nowe władze Sokolstwa Polskiego*, opublikowanego na stronie tytułowej „Sokoła na Śląsku” z lutego 1936 r., w którym zawarto charakterystyczne odniesienie do kwestii żydowskiej. Zapisano tam: *Polecono przyszedłemu Zarządowi rozpatrzyć kwestję, czy możliwa jest jakakolwiek współpraca z żydami bez naruszenia podstaw ideologii sokolej. Wolą Zjazdu było unikanie jakiegokolwiek styczności z organizacjami sportowymi niepolskimi, szczególnie zaś żydowskimi, głoszącymi nacjonalistyczne hasła syjonistyczne*⁸⁷⁶. Bardzo silne antyżydowskie stanowisko dało się odczuć 26 lutego 1937 r. w „Sokole-Macierzy”, podczas walnego zgromadzenia tej placówki i miało reperkusje w postaci jednołośnego zatwierdzenia radykalnego wniosku: *Walne Zgromadzenie poleca Oddziałowi konnemu przy Sokole-Macierzy nie dopuszczać pod żadną postacią do współpracy żydów, zaś tych żydów, którzy już do udziału w pracach Oddz. konnego zostali dopuszczeni, usunąć*⁸⁷⁷.

Negatywny stosunek do Żydów spotykany był także na gruncie sportowym. Za dobrą ilustrację może posłużyć sytuacja związana z powstaniem w 1937 r. Podokręgu Rzeszowskiego, w efekcie działań, jakie podjął Lwowski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej. Jako deklarujących chęć podjęcia udziału w jego rozgrywkach wymieniano: „Błazowiankę”, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM), „Resowie”, „Rezerwę” i zespół „Sokoła” dynowskiego. Ten ostatni w pełni podzielił stanowisko pozostałych klubów (o czym poinformowany został przewodniczący Zarządu), odstąpienia od rozgrywek, w wypadku wprowadzenia do

⁸⁷⁴ Tamże, s. 8.

⁸⁷⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 1, s. 5.

⁸⁷⁶ „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 17.

⁸⁷⁷ „Sokół Małopolski” 1937, nr 5, s. 72.

nich żydowskiej „Bar-Kochby”⁸⁷⁸. Powyższa sytuacja, rzecz jasna, nie oddawała w pełni kontaktów sportowych między środowiskiem sokolim a zawodnikami żydowskimi. Bardzo często było tak, iż rozgrywano ze sobą mecze i rywalizowano w różnych dyscyplinach⁸⁷⁹.

Inaczej przedstawiała się sytuacja z Białorusinami i Ukraińcami, w stosunku do których bardziej liczone na koncepcje asymilacyjne. W pierwszym przypadku nie przewidywano trudności i widziano możliwość polonizacji, pewne obawy rodziły się w drugim, dotyczącym mniejszości ukraińskiej, i zaktywizowaniem się jej na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej⁸⁸⁰.

W okresie II Rzeczypospolitej jednym z głównych konkurentów i adwersarzy interesującej nas organizacji był ZS. Na obustronne relacje wpływało to, iż w orbicie zainteresowań obu tych stowarzyszeń leżało przysposobienie obronne (nawet na poziomie lokalnym notowano wspólne działania w tej mierze). Do przewrotu majowego 1926 r., w rozwój pw wnieśli swój wkład zarówno sokoli, jak i strzelcy. Po tej dacie „Sokół” wprawdzie prowadził pw, było to akceptowane przez wojsko, wprowadzano jednak zmiany w tej mierze i pozbawiano go udziału w tych działaniach. U podstaw posunięć leżało nastawienie polityczne wymienionych organizacji, proendekkie – sokolej i prosanacyjne – ZS⁸⁸¹. W zasadzie nie podejmowano z nim współpracy, co więcej, dochodziło niekiedy nawet do lokalnych zadrażnień o bardzo ostrym przebiegu. Taki poważny incydent miał miejsce 2 lutego 1927 r. w okolicach Leszna, gdzie grupa strzelców prowadzona przez Romana Wojtkowiaka zaatakowała nożami sokoli oddział, skupiający szkolących się w pw. Wśród poszkodowanych sokołów wymieniano: Franciszka Krawczyka, Franciszka Langnera, Ignacego Lorycha, Romana Lorycha, Jana Weigta, Stanisława Weigta, Franciszka Wilczkowiaka⁸⁸². Dość nieprzyjemny incydent miał miejsce w 1928 r. w Jarosławiu. Warto przytoczyć obszerny fragment pochodzący ze sprawozdania sokołego, ilustrujący reakcję członków ZS na patriotyczną skądiną inicjatywę tamtejszego gniazda. Czytamy tam: *Z inicjatywy Zarządu [jarosławskiego „Sokoła” – A. M.] dzień 31 października i 1 listopada miał być poświęcony pamięci owej historycznej nocy listopadowej r. 1918, kiedy to Jarosław zrzucił jarzmo austriackie. [...] Tymczasem stała się rzecz wprost niesłychana! Przodownicy Związku Strzeleckiego w osobach pp. Andrzeja Wondasia prof. seminarjum naucz. długoletniego członka Sokoła*

⁸⁷⁸ K. Śmiechowski, *Działalność Żydowskiego Towarzystwa Gimnastyczno Sportowego „Bar-Kochba” z Rzeszowa*, „Prace Historyczno-Archivalne” t. XIV, Rzeszów 2004, s. 79.

⁸⁷⁹ Szerzej patrz: podrozdział pt.: *Sport kwalifikowany, udział w Mistrzostwach Polski oraz zawodach organizowanych przez związki sportowe i inne kluby*.

⁸⁸⁰ K. Strykowski, *Działalność kulturalna...*, s. 135.

⁸⁸¹ M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010, s. 340.

⁸⁸² *Napad strzelców na oddział przysposobienia wojskowego*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 5, s. 50.

*i b. prezesa I okręgu sokolego, Leopolda Leichtfrieda i Stanisława Janczewskiego równie starych Sokolów a najmłodszych spośród młodych Strzelców – zagrozili ekscesami i represją jeżeli „Sokół” nie zaniecha urzędzenia obchodu, który osądzono jako czyn antypaństwowy. Zarząd Towarzystwa, nie chcąc narażać Publiczności na możliwe niekulturalne wybryki, ostrzegł mieszkańców nalepkami na murach, że wieczór 31 października odbędzie się tylko dla członków Sokola, którzy – jak w r. 1918 tak i teraz gotowi są nawet życie położyć na ołtarzu Ojczyzny. Postarano się o zabezpieczenie Gmachu Sokola strażą Policji Państwowej, o zgrozo przed Polakami!*⁸⁸³.

Nie można jednak nie wspomnieć, iż niekiedy dochodziło do współdziałania tych organizacji, chociaż najczęściej na forum „Sokola” odnoszono się do tego krytycznie. Na przykład, 2 listopada 1924 r. podczas posiedzenia dzielnicy wielkopolskiej, nie zatwierdzono od razu przedłożonego wówczas sprawozdania (za okres od 1 czerwca 1924 r. do 31 października 1924 r.), właśnie ze względu na sprawę związaną ze strzelcami. Jeden z drułów zażądał wyjaśnienia *dłaczego na Zlot okręgowy w Kaliszu zaproszono „Strzelca”*. Wy tłumaczenie zostało przedstawione przez prezesa okręgu ostrowskiego Wodniakowskiego i K. Suligowskiego (w relacji prasowej nie podano jednak czego dotyczyło), faktem było, iż przekonano zebranych, wobec czego materiał sprawozdawczy zatwierdzono⁸⁸⁴. Wspomniana współpraca „Sokola” z ZS, do której dochodziło w wymiarze lokalnym, przebiegła zwłaszcza w dziedzinie kulturalno-oświatowej i patriotycznej, obejmując organizację ważnych świąt narodowych, wieczorków upamiętniających jubileusze osób zasłużonych w dziejach narodu itp. Taka sytuacja zaistniała m.in. w Dobromilu, gdzie ZS razem z tamtejszą placówką sokolą wspólnie podjęły się organizacji 13. rocznicy *wyruszenia kadrówki legjonowej*. Dodatkowo jeszcze ZS zapraszał na zabawę organizowaną w lokalu sokolim, wywołując reakcję siostrzanego stowarzyszenia z Chyrowa. Tamtejsi sokoli skierowali pytanie do Przewodnictwa dzielnicy małopolskiej, czy zerwanie wszystkich kontaktów z ZS, jakie uchwalił Związek Sokoli, nie obowiązuje ogniska dobromilskiego⁸⁸⁵. 12 sierpnia 1927 r. została skierowana korespondencja zwrotna. Przywołane gremium dzielnicowe wystosowało do władz „Sokola” chyrowskiego pismo, w którym odnotowano: *iz w myśl uchwał zapadłych [...] na Zarządzie Dzielnicy z 29/6 1927 należenie równoczesne do dwu organizacyj tego samego typu jak „Sokół” i „Strzelec” jest niedopuszczalne*⁸⁸⁶. Nie zawsze jednak pozytywne kontakty, które się zdarzały między nimi były *roztrząsane* na niwie organizacyjnej. Za przykład takich owocnych

⁸⁸³ *Sprawozdanie... w Jarosławiu za rok 1928*, s. 11.

⁸⁸⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 12, s. 133.

⁸⁸⁵ APP, zesp. 1270, sygn. 428, k. 7.

⁸⁸⁶ Tamże, k. 10.

relacji należy uznać także obchody 3 Maja przeprowadzone w 1930 r. w lokalu sokolim w Ropczycach. W ich przygotowanie zaangażowane były też szkoły średnie, powszechnie (ich chóry uświetniły to święto), oraz seminarium. Sokoli ze swojej strony zaprezentowali widowisko historyczne poświęcone tej rocznicy, a jednym z punktów programu był występ chórów ZS⁸⁸⁷. Nie był to przypadek odosobniony. Eksplikację kolejnego możemy przywołać m.in. z gniazda skawińskiego, gdzie w maju 1932 r. obchodzono *uroczystość odsłonięcia tablicy Legionowej z nazwiskami tych członków „Sokoła”, którzy wyruszyli w sierpniu 1914 r. ze Skawiny w boje Legionowe. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz licznie zgromadzona publiczność. Po przemówieniach poszczególnych delegatów połączone chóry Sokoła i Związku Strzeleckiego odśpiewały szereg pieśni legionowych*⁸⁸⁸. Przykład współdziałania miejscowego sokolstwa z członkami ZS, odnajdujemy też na terenie Radomyśla Wielkiego. Jan Ziobroń pisał na ten temat: *Okres dwudziestolecia międzywojennego upływa w mieście pod znakiem działalności T.G. „Sokół”, Związku Strzeleckiego oraz Stowarzyszeń Katolickich. Organizacje te współpracowały ze sobą, niejednokrotnie ich członkowie należeli do kilku stowarzyszeń. W przywołanym ośrodku, dzięki wspólnej inicjatywie tamtejszej placówki sokolej i ZS, rozpoczęto budowę miejsc treningowo-rekreacyjnych (basen pływacki, boisko sportowe, strzelnica)*⁸⁸⁹. W Rozwadowie członkowie ZS korzystali z pomieszczeń tamtejszej sokolni, uczestnicząc m.in. w balach⁸⁹⁰. Z tego konkretnego ośrodka posiadamy też pochodzące z lat trzydziestych XX w., potwierdzenie udziału tamtejszego „Sokoła” i jego zwycięstwa, w biegu z karabinami na trasie 25 km, który doszedł do skutku staraniem ZS. Z rozwadowskiego środowiska sokolego możemy przywołać jeszcze inny interesujący przykład personalnej współpracy ZS z sokołami tego terenu. Dotyczyło to m.in. osoby Henryka Puchalskiego, instruktora pw, współdziałającego na tej niwie z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, będącego jednocześnie komendantem miejscowym ZS⁸⁹¹. Sokolstwo niekiedy udostępniało swoje pomieszczenia ZS, jak wspomniano dotyczyło to Rozwadowa, ale też na przykład Strzyżowa i Machowa⁸⁹². Jak widać, w wymiarze lokalnym dochodziło niekiedy do konstruktywnej współpracy między członkami obu tych organizacji. 2 lutego 1936 r. do relacji na linii „Sokół” – „Strzelec” odniósł się prezes F. Arciszewski podczas obrad Zarządu dzielnicy małopolskiej, który powie-

⁸⁸⁷ „Przyszłość” 1930, maj-czerwiec Rok II, z. 9–10, s. 17.

⁸⁸⁸ APK, sygn. 277, *Sprawozdanie nr 5 za okres od 1–31 maja 1932 r.*, k. 167.

⁸⁸⁹ J. Ziobroń, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 18, 22.

⁸⁹⁰ A. Mirkiewicz, A. Garanty, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 39.

⁸⁹¹ Tamże, s. 29, 45.

⁸⁹² T. Zych, *Towarzystwo...w Machowie*, s. 77.

dział wówczas: „Sokół” i „Strzelec” nie powinny sobie wzajemnie przeszkadzać; jeżeli młody człowiek ma większą chęć do przysposobienia wojskowego, niech idzie do Strzelca, a jeżeli do wychowania fizycznego, niech wstępuje w szeregi sokole⁸⁹³. Jeżeli chodzi o władze ZS, to należy stwierdzić, iż druga połowa lat trzydziestych XX w. postawiła przed jego Zarządzeniem Głównym pytanie o możliwość podjęcia współdziałania między ZS a „Sokołem” ze względu na zagrożenie państwa, nie wdrożono tego jednak ze względu na poważne różnice między oboma stowarzyszeniami⁸⁹⁴.

Sokoli kontaktowali się także z harcerzami, chociaż należy zaznaczyć, iż w stosunku do okresu przedwojennego, zdecydowanie rzadziej i mniej intensywnie. W dużej mierze wiązało się to z radykalnymi zmianami organizacyjnymi w łonie tego ruchu młodzieżowego, w efekcie czego „Sokół”, pod którego patronatem na ziemiach polskich narodził się skauting, stracił nad nim organizacyjno-wychowawczą kontrolę. Zepchnięto go w tej dziedzinie na boczny tor. Zanim to nastąpiło, w łonie sokolstwa lwowskiego, mimo iż zdawano sobie sprawę z pozbawienia kontroli nad skautingiem, jego szczególnie aktywni przedstawiciele nadal widzieli sokolów w roli kierujących tym ruchem młodzieżowym. „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” z 1919 (numer 7–8) zamieścił tekst *Sokolstwo i skauting*, który skierowano do wszystkich placówek stowarzyszenia. Apelowano o duże zaangażowanie we wspólne działania tych dwóch nurtów, tym bardziej że ściślejsze związki ze skautami notowano jedynie we Lwowie⁸⁹⁵. Takie informacje podano w materiale sprawozdawczym zjazdu naczelnictwa skautowego (stan na 22–23 czerwca 1919 r.)⁸⁹⁶. W niektórych ośrodkach podejmowano jednak działania będące ewidentną kontynuacją relacji przedwojennych, z okresu, kiedy gniazda stanowiły jeszcze podstawowy fundament funkcjonowania dla skautek i skautów. Wiadomo na przykład, iż w Rzeszowie tamtejsze harcerstwo uzyskało wsparcie ze strony miejscowego sokolstwa, wraz z powojenną reaktywacją placówki sokolej. Harcerze ze strony jej członków otrzymali pomoc finansową, umożliwiono im prowadzenie typowej działalności organizacyjnej, z wykorzystaniem sal sokolich na ćwiczenia gimnastyczne i zbiórki. Zimą 1919 r. na terenie „Sokoła” zezwolono im na urządzenie lodowiska⁸⁹⁷. Nie były to sytuacje rzadkie. Podobnie w obiekcie wadowickiej sokolni znalazło się miejsce na harcerskie lokum, i nie czerpano z tego żadnych zysków⁸⁹⁸. W kontaktach na

⁸⁹³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 145.

⁸⁹⁴ M. Wiśniewska, *Związek...*, s. 340.

⁸⁹⁵ A. Mirkiewicz, *Skauting na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” w latach 1911–1914 i 1918–1923*, [w:] *Z dziejów wychowania...*, s. 39, <http://dx.doi.org/10.16926/zdwsit.02>.

⁸⁹⁶ Tamże.

⁸⁹⁷ M. Jarońska, *Harcerze rzeszowscy w wojnie 1920 r.*, [w:] *Z przeszłości...*, s. 60.

⁸⁹⁸ J. Cepcer, *Rozwój organizacyjny...*, s. 49.

linii „Sokół”-harcerstwo niekiedy dawały się jednak zauważyć pewne zadrażnienia. M.in. w 1936 r. dano temu wyraz w artykule, jaki zamieszczono w „Sokole Małopolskim” w jego numerze 6., będącym pokłosem odbytego we Lwowie 2 maja 1936 r. zjazdu polskiego środowiska harcerskiego. Tej imprezie towarzyszyła okolicznościowa wystawa poświęcona bliskim sobie ideowo ruchom: sokolemu i skautowemu, wyeksponowana w pomieszczeniach „Sokoła-Macierzy”. Sokolstwo niezadowolone było z faktu, iż przy tej okazji nie został przypomniany i podkreślony jego znaczący wkład w rozwój skautingu na ziemiach polskich⁸⁹⁹. Pisano: w *przemówieniach* [...] *zabrakło choćby wzmianki o tem, że właśnie w tej Macierzy Sokolstwa mieści się również kolebka Harcerstwa*⁹⁰⁰. W artykule przywołano też nazwiska, Grodyński, I. Kozielewski, A. Małkowski, K. Wyrzykowski, podkreślając, iż harcerstwo, spełniając misję wychowawczą, nie powinno wprowadzać w błąd i przeinaczać prawdy dotyczącej swojej genezy na rodzimym gruncie. Tym bardziej, że jak dodano: *Sokolstwo przecież nie sięga po kierownictwo harcerstwem*⁹⁰¹. Niejednokrotnie sokoli i harcerze mieli możliwość spotkań podczas różnych uroczystości, zjazdów, rocznic historycznych. Reprezentanci Przewodnictwa dzielnic wielkopolskiej w 1936 r. uczestniczyli w *XVIII Walnym Zjeździe Harcerstwa Wielkopolskiego*⁹⁰². 6 grudnia tego samego roku, jak zapisano na łamach sokołego tytułu prasowego, *Koło dawnych harcerzy z czasów walk o niepodległość*, jubileuszowymi odznakami dekorowało sztandary gniazda „Sokół-Macierz” i ZS. Ze strony sokołej personalnie odznaczenie otrzymał F. Kapalka. Wspomniane święto zgromadziło m.in. gniazda lwowskie, tamtejsze harcerstwo i przedstawiciele wojska⁹⁰³.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, kontaktowało się także na różnych płaszczyznach z powstałym w 1927 r. Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (PUWFiPW) oraz jego agendami terenowymi. Niejednokrotnie przedstawiciele odnośnych organizacji wychowania fizycznego i przystosowania wojskowego (wf i pw), zwłaszcza działających w terenie, uczestniczyli w zlotach sokolich, spotkaniach, czy innych imprezach przygotowywanych przez to środowisko. Patrząc przez pryzmat całego kraju, współpraca „Sokoła” z Wojewódzkimi Komitetami Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (WKWFiPW), Powiatowymi Komitetami Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (PKWFiPW),

⁸⁹⁹ 25-lecie Harcerstwa polskiego, „Sokół Małopolski” 1936, nr 6, s. 33.

⁹⁰⁰ Tamże.

⁹⁰¹ Tamże.

⁹⁰² *Roczne sprawozdanie Dzielnic Wielkopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za czas od 1 stycznia 1936 do 31 grudnia 1936, przedłożone Zjazdowi Rady Dzielnicowej w dniu 25 kwietnia 1937 r. w Poznaniu* (dalej: *Roczne...Dzielnic Wielkopolskiej za rok 1936*), Poznań, b.r.w., s. 5.

⁹⁰³ „Sokół Małopolski” 1937, nr 1, s. 7.

Miejskimi Komitetami Wychowania Fizycznego i Przyniesienia Wojskowego (MKWFiPW), różnie przedstawiała się w różnych ośrodkach. Wiadomo, iż częstochowscy sokoli w osobach: J. Dźwigalskiego, A. Plebanka, B. Rylskiego, byli współuczestnikami posiedzeń, jakie odbywał, działając w okresie 1923–1925, PKWFiPW na powiat częstochowski. Komitet ten pełnił na wspomnianym terenie funkcję doradczą, w zakresie spraw związanych z wychowaniem fizycznym i sportem⁹⁰⁴. Osoby zrzeszone w gniazdach podczas posiedzeń omawiały sprawę swojego członkostwa w strukturach wf i pw różnego szczebla. Dla przykładu 30 października 1927 r. wydział techniczny dzielniczycy małopolskiej zdecydował o podjęciu działań, które miały doprowadzić do realizacji tego zamierzenia⁹⁰⁵.

Co symptomatyczne, w obszernym sprawozdaniu z działalności PUWFiPW za lata 1929/1930 i 1931/1932 przedstawionym przez jego dyrektora, płk. dypl. Władysława Kilińskiego, brak było jednak jakichkolwiek informacji na temat ruchu sokolego⁹⁰⁶. W superlatywach natomiast wypowiedziano się tam m.in. o ZS, ZHP i Organizacji Przyniesienia Kobiet do Obrony Kraju⁹⁰⁷. Przywołana sytuacja dawała obraz stosunku czynników rządzących do stowarzyszeń „Sokoła”. Od 1930 r., w związku z eskalacją sanacyjno-opozycyjnych zadrażeń, relacje na linii PUWFiPW – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” uległy pogorszeniu, co utrudniało m.in. udział sokolstwa polskiego w zagranicznych imprezach zlotowych, gromadzących wspomnianą zbiorowość pod sztandarem słowiańskim. Na przykład w związku ze zlotem praskim w 1932 r. wnioskowano o odmowę wydania paszportów, by zablokować wyjazd sokolstwa na tak ważną dla tego środowiska imprezę⁹⁰⁸. Znane są jednak też przykłady dobrych kontaktów, pochodzące z I połowy lat trzydziestych XX w. Na przykład reprezentanci WKWFiPW uczestniczyli w zlocie II okręgu śląskiej jednostki dzielnicowej, jaki odbył się 3 czerwca 1934 r.⁹⁰⁹ Po śmierci Piłsudskiego w 1935 r., stosunki między PUWFiPW a stowarzyszeniami sokolimi uległy normalizacji. Już w sprawozdaniu ZTG „S” poświęconym działalności organizacyjnej prowadzonej w 1934 r. i 1935 r., bardzo dobrze oceniono współpracę z PUWFiPW, wskazując na dużą pomoc, jaką stowarzyszenie sokole zyskało z jego strony (m.in. *przez udzielenie porcyj żywnościowych na nasze kursy, zezwolenie na*

⁹⁰⁴ T. Drozdek-Małołepsza, E. Małołepszy, *Zarys dziejów...*, s. 171.

⁹⁰⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 23, s. 275–276.

⁹⁰⁶ *Sprawozdanie z działalności Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i P.W. za lata 1929/30–1931/32. Referuje Dyrektor P.U.W.F. pułk. dypl. Władysław Kiliński, „Wychowanie Fizyczne” 1932, nr 12, s. 4–27.*

⁹⁰⁷ Tamże, s. 17.

⁹⁰⁸ J. Chełmecki, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przyniesienia Wojskowego wobec ruchu sokolskiego*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, s. 233–235.

⁹⁰⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 7, s. 134.

umieszczenie zawodników w Centralnym instytucie wychowania fizycznego podczas przygotowań do występów) i wielokrotne kontakty⁹¹⁰. Zaznaczyć należy, iż w 1935 r. PUWFiPW powołał przy ZTG „S” swojego przedstawiciela, kpt. Józefa Barana, który miał ułatwiać dwustronną komunikację, informować wspomnianą instancję o potrzebach środowiska sokolego, jego planach w stosunku do niej, dodatkowo wyposażony został w uprawnienia kontrolne⁹¹¹. Tę samą osobę, do identycznej funkcji przy ZTG „S”, wydelegował Związek Polskich Związków Sportowych (ZPZS) i Polski Komitet Olimpijski (PKOl)⁹¹².

Jak zasygnalizowano, relacje sokołów z PKWFiPW i pozostałymi organami terenowymi tego typu należy rozpatrywać w kontekście lokalnym. Na przykład w latach 1935/1936 gniazdo „Sokoła” łańcuckiego nie garnęło się do uczestnictwa w pracach lokalnego PKWFiPW, chociaż według członków tego ostatniego (nie podano, na bazie jakich przesłanek to wnoszono), prawdopodobne było w niedalekiej przyszłości urzeczywistnienie konstruktywnych kontaktów z sokolstwem z Łańcuta.

O współdziałaniu z PUWFiPW była też mowa, podczas obrad VI zwyczajnej Rady Związku 5–6 stycznia 1936 r. Zdecydowano wówczas realizować w praktyce postulat bardzo bliskiej współpracy z PUWFiPW, która w głównej mierze miała sprzyjać popularyzacji wychowania fizycznego w społeczeństwie. W dużej mierze miała przyczynić się do tego akcja zdobywania Państwowej Odznaki Sportowej (POS). Uchwalono zainteresować władze gimnastyką, ubiegać się w PUWFiPW o większe środki finansowe i poparcie tych zamierzeń. Podkreślono też, iż zorganizowany sport polski musi być traktowany jako partner do współdziałania⁹¹³. Podczas przywołanego posiedzenia, m.in. na temat statutu związkowego wypowiedział się były prezes ZTG „S” A. Zamoyski: *uwazam za niezbedne statutowe sprecyzowanie podstawy naszej dzialalności w dziedzinie wychowania fizycznego, dobrych stosunków z Państwowym Urzędem WF i PW, Związkiem Związków Sportowych i pokrewnemi nam organizacjami społecznymi*⁹¹⁴. Dał w ten sposób wyraz swojemu poparciu dla idei układania pozytywnych relacji z PUWFiPW.

Kontynuując wątek lokalny, warto dodać, iż ściśle współdziałało z *miejscową komendą P.W. i W.F.* gniazdo samborskie (dzielnica małopolska), o czym była mowa m.in. 27 lutego 1936 r. podczas walnego zgromadzenia tego ogniska⁹¹⁵. Natomiast, 8 kwietnia 1936 r. w oficjalnym składzie powołanego na lata 1936/1938

⁹¹⁰ *Sprawozdanie... (za lata 1934 i 1935)*, s. 210.

⁹¹¹ Tamże.

⁹¹² Tamże.

⁹¹³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 1, s. 8.

⁹¹⁴ „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 19.

⁹¹⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 134.

zarządu PKWFiPW, mimo wcześniejszych prognoz na współpracę z łańcucim ośrodkiem sokolim, nie był on tam jednak reprezentowany⁹¹⁶. W II połowie lat trzydziestych XX w. dobrze układała się współpraca z PKWFiPW, m.in.: „Sokoła” w Kałuszu (stan na 31 grudnia 1937 r.) i Jarosławiu, zaś MKWFiPW również zadowolająco z gniazdem w Lublinie. W pierwszym przypadku Komitet zezwalał jego członkom (co istotne, zawsze kiedy potrzebowali) na korzystanie ze swojej strzelnicy i boiska⁹¹⁷. Z kolei lubelska placówka sokola uzyskała końcem lutego 1938 r. w toku starań o przyznanie subwencji *gorące* wsparcie ze strony MKWFiPW, który uzasadniał to spełnianiem przez to stowarzyszenie pozytywnej społecznie roli⁹¹⁸. W tym samym roku szeroką współpracę z organami wf i pw nawiązał w dzielnicy małopolskiej wymieniony już „Sokół” jarosławski, a spośród jego członków do gremium PKWFiPW włączono prezesa Zdzisława Grabowskiego i Mariana Rogackiego⁹¹⁹.

Po utworzeniu w ramach DOK Okręgowych Urzędów Przystosobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego (OUPWiWF), podlegających PUWFiPW „Sokół” kontaktował się również z nimi. Były regiony sokole, jak na przykład dzielnica pomorska i małopolska, na terenie których bardzo dobrze układała się współpraca z OUPWiWF. Tak było w 1935 r. w pierwszej z nich, w dziedzinie związanej z wychowaniem fizycznym, za co w swoim sprawozdaniu jej zarząd dziękował, wymieniając płk. Klementowskiego, Floriana Krygera i wszystkich oficerów zajmujących się pw i wf. Jak odnotowano w odnośnym materiale sprawozdawczym, obok kontaktów istniało też wsparcie projektów sokolich (jak podkreślono w *ramach swych uprawnień*), pojawiały się sugestie rozwiązań i czynna pomoc⁹²⁰. O dobrych relacjach z OUPWiWF poprzez osobę F. Kapalki, mogła mówić w 1937 r. dzielnica małopolska. Oprócz oczywistych powiązań na płaszczyźnie gimnastycznej i pw, jakie rozwijano w gniazdach sokolich, w sprawozdaniu Zarządu jednostki dzielnicowej z tego roku podkreślono wsparcie wspomnianego urzędu przy organizowaniu kursów gimnastyczno-sportowych, przydzielaniu zniżek na przejazdy kolejowe, a nawet wypożyczaniu sokołom płaszczy wojskowych w sezonie chłódów.

W II Rzeczypospolitej przeprowadzano wiele imprez promujących sport, w których najczęściej uczestniczyli członkowie gniazd sokolich. Oczywiście

⁹¹⁶ APRZ, SPL (Referat Wojskowy), zesp. 958, sygn. 37, Pow. Komitet WF i PW w Łańcucie, *Sprawozdanie z działalności za okres 1935/36*, k. 9, 14.

⁹¹⁷ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, *Raport statystyczny na 31 grudnia 1937 r., Gniazdo: Kałusz, Rok założenia: 31 marca 1894, Okręg: Stanisławów, Dzielnica: Małopolska*, k. 7.

⁹¹⁸ APL, AmL, zesp. 22, sygn. 4110, *Pismo Do Wysokiej Rady Miejskiej Miasta Lublina w/m z 21 lutego 1938 r.*, b.p.

⁹¹⁹ „Sokół Małopolski” 1939, nr 4, s. 36; „Wiadomości Sokole” 1939, nr 1, s. 5.

⁹²⁰ „Sokół na Pomorzu” 1936, nr 3, s. 3.

do takich zaliczano również, odbywające się cyklicznie, *święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego*, które leżały w organizacyjnej gestii PKWFiPW⁹²¹. W Stanisławowie na przykład, imprezę tego typu zaplanowano na 26–27 września 1936 r., a poprzedzono ją zaproszeniem na spotkanie organizacyjne oficjalnego przedstawiciela tamtejszego „Sokoła” I⁹²². Liczne przykłady potwierdzały uczestnictwo w *świętach wf i pw*, zwłaszcza w aspekcie udziału w różnego rodzaju rywalizacjach. I tak, 11 czerwca 1939 r. grupa sokołów z Załóżców (dzielnica małopolska) wzięła udział w święcie pw na szczeblu gminnym. W programie znalazły się też zawody lekkoatletyczne, które w większości konkurencji przyniosły zawodnikom sokolim dobre lokaty, potwierdzając ich formę⁹²³.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” siłą rzeczy kontaktowało się także z ważnymi organizacjami polskiego sportu. W ciągu 1919 r. miało swój udział przy utworzeniu Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich (PKIOI)⁹²⁴ i SPZS⁹²⁵. Wraz z powstaniem ZPZS, również z nim reprezentanci środowiska sokolego mieli określone powiązania. I tak, na 30 marca 1922 r. zaproszono przedstawicieli sokolstwa na obrady, jakie ZPZS zaplanował wraz z PKIOI. Powód obecności sokołów związany był ze sprawą, którą zakładano wówczas przedyskutować, tj. akcesu „Sokoła” do ZPZS. Zaraz następnego dnia na łamach „Sportu” odniesiono się do tej kwestii. S. Polakiewicz na ten temat pisał: *Przeciw akcesowi Związku Sok. Tow. Gimnastycznych [ZTG, „S” – A. M.] do ZPZS nie można mieć nic z prawnego i formalnego punktu widzenia. Poza towarzystwami sokolemi niema w Polsce, jak mi się przynajmniej zdaje, innych towarzystw gimnastycznych, więc Związek Sokoli reprezentując całą polską gimnastykę zastępowałby ją zupełnie prawnie w Związku Polskich Związków Sportowych i Gimnastycznych, takiej nazwy prawdopodobnie zażąda ze względu na istotną rozbieżność pojęć „sport” a „gimnastyka”*⁹²⁶. W 1922 r. organizacja sokoła została włączona do ZPZS jako członek nadzwyczajny⁹²⁷, dwa lata później przyznano jej

⁹²¹ Szerzej patrz: podrozdział niniejszej pracy pt.: *Sport kwalifikowany, udział w Mistrzostwach Polski oraz zawodach organizowanych przez związki sportowe i inne kluby*.

⁹²² DAI-Fo, f. 1, op. 1, spr. 22, *Pismo Komendanta Powiatu PW Stanisławów, Stanisławów, dnia 15. IX. 1936 r. Do Sokół I Stanisławów*, b.p.

⁹²³ „Sokół Małopolski” 1939, nr 6, s. 69.

⁹²⁴ PKIOI w 1924 r. został przemianowany na Polski Komitet Olimpijski.

⁹²⁵ J. Kuriańska-Wołoszyn, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” jako odpowiednik Polskiego Związku Gimnastycznego*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa...*, s. 166.

⁹²⁶ „Sport” 1922, nr 2–3, s. 24.

⁹²⁷ Członkostwem nadzwyczajnym w ZPZS legitymował się też ZS. D. Dudek, *Ewolucja struktur organizacyjnych stowarzyszeń kultury fizycznej w latach 1867–1939 na ziemiach polskich pod zaborami i w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Przełomy w historii*. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15–18 września 1999 roku, Pamiętnik, t. III, cz. 3, s. 366.

status odpowiednika Polskiego Związku Gimnastycznego i członkostwo zwyczajne⁹²⁸. W międzyczasie (18 lutego 1923 r.) „Sokół” deklarował, iż nie jest intencją jego członków konkurowanie z innymi funkcjonującymi w II Rzeczypospolitej towarzystwami sportowymi (w tym gimnastycznymi), ale bezkonfliktowe współdziałanie⁹²⁹. W wydźwięk tej wypowiedzi wpisuje się też udział sokolstwa w strukturach organizacyjnych sportu polskiego. Na przykład redakcja „Raz Dwa Trzy..” podała do wiadomości czytelników 22 grudnia 1931 r., skład nowego zarządu Poznańskiego OZLA, w gremium którego znalazło się dwóch reprezentantów środowiska sokolego w osobach: Stróżyka (powołany na funkcję wiceprezesa, był jednocześnie delegatem na obrady Walnego Zebrania PZLA) i Wolnego (mianowany skarbnikiem)⁹³⁰.

W sprawozdaniu ZTG„S” obejmującym lata 1934–1935, odnotowano, iż wówczas kontakty ze ZPZS i Polskim Komitetem Olimpijskim były bardzo częste⁹³¹. W urządzonych przez ZPZS 26 kwietnia 1936 r., obradach swojego walnego zgromadzenia, obok innych, uczestniczyli ze strony ZTG„S” prezesi dzielnic: krakowskiej S. Rowiński i mazowieckiej M. Maksyś⁹³². Obszerne sprawozdanie z posiedzenia, tym ważniejszego, iż odbywającego się w dniu, kiedy zaczynały obowiązywać regulacje nowego statutu, ukazało się w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z maja 1936 r. Odnotowano tam m.in.: *P. Prezes, min. Ulrych, kategorycznie oświadczył [...], że Sokół, będąc dotychczas wzorowym i lojalnym członkiem Zw. Zw., może być zupełnie pewny, że zarówno Zarząd Zw. Zw., jak też wszystkie Związki odnoszą się z wielkim szacunkiem i zaufaniem do jednej z najstarszych i zasłużonej dla narodu i sportu organizacji*⁹³³.

Należy też zaznaczyć, iż działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” była odnotowywana na stronach rozmaitych czasopism, zwłaszcza sportowych i regionalnych. To jak stowarzyszenie było tam przedstawiane, zależało również w dużej mierze od tego, jakiej organizacji politycznej i społecznej poglądy reprezentował dany tytuł prasowy. Wiele jednak pism oceniało przedsięwzięcia sokole w superlatywach. Na przykład „Wielkopolska Ilustracja” z 30 czerwca 1929 r., w związku ze zlotem wszechsłowiańskim w Poznaniu, zamieściła na stronie tytułowej zdjęcie gimnastyka sokolego, kończącego zeskokiem ćwiczenia na kółkach. Podpis pod fotografią zawierał pochwałę techniki wykonania tego ćwiczenia⁹³⁴.

⁹²⁸ J. Kuriańska-Wołoszyn, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 166.

⁹²⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 1-3, s. 3.

⁹³⁰ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 36, s. 15.

⁹³¹ *Sprawozdanie... (za lata 1934 i 1935)*, s. 210.

⁹³² *Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 101-103.*

⁹³³ Tamże, s. 103.

⁹³⁴ „Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 1.

3.4. Oblicze polityczne sokolstwa i relacje na linii Towarzystwo Ginnastyczne „Sokół” – państwo

W okresie II Rzeczypospolitej zgodnie z ogólnymi dyrektywami władz sokolich podległe im towarzystwa deklarowały apolityczność. Mogły do nich jednak należeć (i faktycznie należały) osoby reprezentujące różne organizacje i orientacje polityczne. O stosowaniu się do zasady apolityczności niejednokrotnie przypomniano w tym czasie na łamach prasy organizacyjnej. Warto przytoczyć krótki tekst tego dotyczący, jaki zamieszczono na łamach „Sokoła” z 20 lipca 1932 r.: *Gniazda, które w przyszłości brałyby udział w uroczystościach jakiegokolwiek organizacji o charakterze politycznym, będą przez Zarząd Związku pociągnięte do odpowiedzialności organizacyjnej. Sokół jest bowiem organizacją apolityczną, holdować zatem jakiegokolwiek stronie politycznej, organizacji naszej nie wolno. O ile członkowie chcą brać udział w tej czy innej uroczystości politycznej, niechaj to czynią jako osoby prywatne, ale oficjalnie jako Sokoli występować nie mają*⁹³⁵. Najczęściej już na poziomie gniazd przekrój polityczny zrzeszonego tam sokolstwa był zróżnicowany, ale stosowano się do przytoczonego zalecenia, zachowywania prywatności, co do preferowanych poglądów w tej dziedzinie. W części towarzystw można mówić o określonym, procentowym udziale różnych partii politycznych, kilku nawet w jednym gnieździe, w odróżnieniu od placówek zupełnie monopartyjnych. Do „Sokoła” należały też osoby bezpartyjne.

W rozpatrywanym okresie w gniazdach spotykano najczęściej sokołów związanych przynależnością do: Związku Ludowo-Narodowego (ZL-N) (od 1928 r. Stronnictwa Narodowego – SN), Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” (PSL „Piast”) (później Stronnictwa Ludowego – SL), Stronnictwa Demokratycznego (SD), Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) – w latach 1928–1935, czyli w okresie jego faktycznego istnienia na scenie politycznej, po zaprzestaniu przez niego działalności – Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN), Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji (PSCd), Narodowej Partii Robotniczej (NPR), Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP), Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolników (ChSR), Polsko-Katolickiej Partii Ludowej, Polskiej Partii Socjalistycznej⁹³⁶.

Zważywszy powyższą mnogość ugrupowań politycznych, najbardziej uzasadnione wydaje się w tym aspekcie, przedstawienie personalnych konfiguracji partyjnych występujących w placówkach sokolich, z wykorzystaniem kryterium regionalno-dzielniczego. Uzasadnia to wyraźnie rysująca się niejednorodność sympatii politycznych/przynależności politycznej wśród członków „Sokoła”, zauważalna na różnych obszarach podległych ZTG „S”.

⁹³⁵ „Sokół” 1932, nr 1, s. 4.

⁹³⁶ Z. Pawluczuk, *Oblicze...*, s. 152–154.

Za najbardziej przesycone wpływami endeckimi należy uznać tereny dzielnicy wielkopolskiej. Taka identyfikacja związana z obozem narodowym pojawiła się w odniesieniu do głównych działaczy tamtejszego środowiska sokolego: B. Chrzanowskiego, Jerzego Hemiczka, Czesława Meissnera, Karola Rzepeckiego⁹³⁷. Dodać należy, iż zanim oficjalnie uznano ten region dzielnicowy za gotowy do pracy i ukształtowany, doszło do współpracy pomiędzy „Sokołem” w Poznaniu a SD-N. Zaowocowało to 21 lutego 1919 r. zgromadzeniem politycznym na czele z B. Chrzanowskim, na którym m.in. poparto Komitet Narodowy Polski w Paryżu, ale też przedstawiono wytyczne programu opcji politycznej związanej z R. Dmowskim⁹³⁸. Zarząd przywołanej jednostki dzielnicowej korzystał z lokum ZL-N i, co symptomatyczne, w listopadzie 1923 r. rozmawiano o współdziałaniu z tworzoną pod auspicjami ZL-N strukturą w postaci Straży Narodowej. W tym kontekście rozważano współdział organizacyjny sokolów⁹³⁹. Wspomnianemu najważniejszemu politykowi związanemu z tym nurtem politycznym, R. Dmowskiemu, z przyczyn oczywistych, bliska była idea sokoła. O swoim powinowactwie z „Sokołem”, *stwierdzając swoje związki duchowe z sokolstwem*, napisał w 1925 r. w księdze pamiątkowej, wydanej w związku z rocznicą koronacji Bolesława Chrobrego. R. Dmowski był członkiem poznańskiej placówki sokolej I- Śródmieście, do której wstąpił 4 maja 1927 r., i z którą był związany do 1935 r. Posiadał legitymację opatrzoną numerem 86472, nie zadeklarował jednak uczestnictwa w ćwiczeniach, jak zostało to określone: *dla wieku [z powodu wieku – A.M.]*⁹⁴⁰. Jak wynika z ustaleń Z. Pawluczuka, w 1930 r. większość osób zasiadających w zarządach dzielnicowym, okręgowych, oraz w takich gremiach funkcjonujących w gniazdach, reprezentowała obóz endecki. Miało to charakter personalny. Ponadto w tym regionie sokolim wymieniano mniejszy odłam sokolstwa, którego przedstawiciele identyfikowali się z NPR, ChSR, PSL „Piast”. Mowa była też o powiązaniach z takimi formacjami, jak: Związek Halerczyków, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Obóz Wielkiej Polski (OWP)⁹⁴¹. Sokoli mieli też swojego sojusznika w prezydencie Poznania, Cyrylu Ratajskim, będącym członkiem jednego z tamtejszych gniazd. Od 1936 r. identyfikował się z Frontem Morges, traktowanym jako opozycja w stosunku do sanacji. W następnym roku, po jego przekształceniu, powiązany był ze Stronnictwem Pracy (SP)⁹⁴².

⁹³⁷ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 216.

⁹³⁸ Tamże, s. 217.

⁹³⁹ Tamże.

⁹⁴⁰ „Sokół Małopolski” 1939, nr 6, s. 69; Z. Pawluczuk, *Oblicze...*, s. 153.

⁹⁴¹ Z. Pawluczuk, *Oblicze...*, s. 153.

⁹⁴² „Sokół” 1928, nr 2, s. 1–2. Jego zdjęcie zamieszczono na okładce numeru 2. „Sokoła”, z 1 listopada 1928 r. Tamże, s. 1.

Na terenie dzielnicy śląskiej w gniazdach spotykano przykłady osób związanych z obozem endeckim, jak i chadecją. Po 1926 r. reprezentanci „Sokoła” górnośląskiego przechodzili ze wspomnianych stanowisk: narodowego i chrześcijańsko-demokratycznego do obozu związanego z sanacją śląską, na którego czele (1926 r.) stał wojewoda śląski, Michał Grażyński. W orbicie zainteresowania przedstawicieli kręgów sanacyjnych znalazł się Adam Napieralski, jeden z działaczy śląskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, toteż czyniono starania z ich strony, by do nich dołączył. Górnośląskie sokolstwo miało związki z chrześcijańską demokracją, generalnie jednak po zamachu majowym próbowano minimalizować jej zasięg⁹⁴³.

Członkowie gniazd sokolich dzielnicy krakowskiej najczęściej powiązani byli sympatiami, lub formalną przynależnością do: SN, BBWR, SD, Stronnictwa Katolicko-Ludowego (od 1919 r. nosiło nazwę Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe), PSL „Piast” czy opcji chadeckiej. Spora ich część to bezpartyjni. W ośrodkach sokolich najczęściej reprezentowali więcej niż jedną partię polityczną, ale zdarzały się też gniazda monopartyjne. Przykładem takiej placówki może być jasielska, gdzie na przykład dane pochodzące z 1928 r. wskazywały na 100% dominację ND⁹⁴⁴. Z pewnością chodziło tu o SN, które od danego roku była formacją ND. W okresie od 1–31 maja 1932 r., jedynie o zwolennikach BBWR, mówiono w kontekście gremiów zarządu gniazda bocheńskiego i grybowskiego. W tym samym czasie w przypadku brzeskiego większość stanowili zwolennicy SN, odnośnie do Krakowa przewagę mieli sympatycy BBWR, bądź osoby, których nie interesowała działalność polityczna⁹⁴⁵. Co ciekawe, w rozpatrywanym materiale źródłowym osoby te nazywano *zwolennikami*, co może wcale nie oznaczać ich rzeczywistej przynależności do SN czy BBWR. W gnieździe krakowskim, z BBWR, w sensie członkostwa związany był rejent Bolesław Czuchajowski (ostatni prezydent Krakowa), o którym w swojej publikacji pisał Stanisław Szuro, iż był: *najbardziej prorządowym członkiem władz sokolich*⁹⁴⁶. Z kolei w „Sokole” rzeszowskim odnajdujemy bardzo ważnego działacza endeckiego, i jednocześnie sokolego, R. Krogulskiego, ale byli tam też chadecy, m.in. dr Teofil Nieć i ks. Michał Tokarski⁹⁴⁷. Nie ulega kwestii, iż w niektórych gniazdach spotykamy na stanowiskach prezesów osoby sympatyzujące z SN. W gremium nowo wybranego (11 lutego 1932 r.) zarządu ośrodka sokolego w Trzebini, był to nie tylko prezes Józef Lelo, ale też sekretarz Edward

⁹⁴³ M. Ponczek, *Sokolstwo polskie...*, s. 167.

⁹⁴⁴ APK, UWK, 367, Rejestr Stowarzyszeń i Związków Zawodowych, powiat Jasło, wzór A, k. 5.

⁹⁴⁵ Tamże, sygn. 277, *Sprawozdanie nr 5 za okres od 1–31 maja 1932 r.*, k. 166.

⁹⁴⁶ S. Szuro, *TG Sokół w Małopolsce. Zarys dziejów*, Kraków, b.r.w., s. 81.

⁹⁴⁷ A. Mirkiewicz, *Okręg rzeszowski...*, s. 112.

Dyląg i skarbnik Rudolf Marcinek⁹⁴⁸. Inaczej było w „Sokole” gorlickim, gdzie 18 lutego 1932 r. ukonstytuował się nowy zarząd na czele z prezesem Władysławem Mnerką z SD. I wiceprezesem został wówczas bezpartyjny Karol Kryszakowski, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności (KKO). Powiązania polityczne, bądź ich brak, w przypadku pozostałych dziesięciu osób tworzących przywołane gremium z rozpatrywanego ogniska stowarzyszenia, ilościowo przedstawiały się następująco: 5 należało do SN, 2 do BBWR, pozostali deklarowali bezpartyjność⁹⁴⁹. Z SN sympatyzował też prezes „Sokoła” nowosądeckiego Bolesław Barbacki (stan na 4 czerwca 1932 r.), który stanął na czele wybranego wówczas nowego zarządu⁹⁵⁰. Jak wynikało z fragmentu poświęconego wpływom politycznym, jednego ze sprawozdań dotyczących stowarzyszeń (1 lipca – 30 września), w sokolstwie powiatu bialskiego przeważały osoby z poglądami prawicowymi. Chrzanowska placówka sokoła, rozpatrując stan na wrzesień 1932 r. była przykładem gniazda, w którym SN miało wyłączność wpływów. Dokładnie w tym samym czasie dla porównania w „Sokole” krzeszowickim przeważał BBWR⁹⁵¹. W tym samym materiale sprawozdawczym odnośnie do członków „Sokoła” w gniazdach powiatu krakowskiego odnotowano, iż reprezentują nastawienie prorządowe, z wyraźnymi wpływami BBWR, w bialskim zaś *hołdują zapatrywaniom obozu prawicowego (Str. Nar. i Ch. D.)*⁹⁵². W międzywojniu apolityczne było też gniazdo brzeskie, w którym jego członkowie, zgodnie z typową, przywołaną już wyżej tendencją, mieli określone poglądy i przynależność partyjną. Co istotne, starano się trzymać reguły, która nie zezwalała sokolstwu agitować politycznie w sokolnii⁹⁵³.

Wielu członków gniazd sokolich dzielnicy małopolskiej należało, bądź sympatyzowało z SN. Równie często, takie właśnie osoby zasiadały w ich zarządach. We władzach placówek i w szeregach członków rejestrowano też bezpartyjnych, oraz sokolstwo o zapatrywaniach prorządowych (BBWR). Paweł Sebastiański tak pisze o przekroju politycznym gniazda sanockiego: *Skład „Sokoła” z 1930 r. wykazuje największe wpływy Narodowej Demokracji: 70%; 20% BBWR, 10% PPS*⁹⁵⁴. Wiadomo o poparciu dla BBWR, jakie wyszło ze strony Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół w Tłumaczu, z którym to ognisko miało powiązania i dobre kontakty. W styczniu 1931 r. jego władze otrzymały pismo z podziękowaniem od

⁹⁴⁸ APK, WS-P, UWK, sygn. 277, TG „Sokół”, *Sprawozdanie sytuacyjne nr 2 za czas od 1 do 29 lutego 1932 r.*, k. 60.

⁹⁴⁹ Tamże.

⁹⁵⁰ Tamże, *Sprawozdanie sytuacyjne nr 6 za czas od 1 do 30 czerwca 1932 r.*, k. 200.

⁹⁵¹ Tamże, *Sprawozdanie sytuacyjne nr 9 za czas od 1–30 września 1932 r.*, k. 290.

⁹⁵² Tamże, sygn. 309, *Sprawozdanie kwartalne z życia polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 lipca do 30 września 1933 r.*, k. 12.

⁹⁵³ M. Stolarczyk, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 75.

⁹⁵⁴ P. Sebastiański, *Powstanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku i jego struktura organizacyjna*, [w:] *125 lat sanockiego „Sokoła” 1889–2014*, Sanok 2014, s. 27.

tamtejszej Rady Powiatowej BBWR za dotychczasowe współdziałanie, z prośbą o kontynuowanie poparcia. Jednocześnie przesłano okólnik sygnowany przez prezesa Walerego Sławka, datowany na 28 listopada 1930 r., w którym pisał: *Akcja wyborcza do Ciał Ustawodawczych została ukończona. BBWR odniósł całkowite zwycięstwo, osiągając, niespotykaną w dziejach parlamentaryzmu polskiego, większość. Zwycięstwo to BBWR zawdzięcza poczuciu odpowiedzialności, wielkiemu poświęceniu, sprężystości i karności wszystkich organizacji, zarówno BBWR, jak i współpracujących z nim*⁹⁵⁵. Rozpatrując zaś przypadek gniazda w Mikulińcach, z całą pewnością można powiedzieć, iż na początku trzeciej dekady XX w. wśród osób pełniących wówczas funkcje: prezesa, wiceprezesa, skarbnika, sekretarza byli sokoli należący do BBWR, SN, jedną osobę opisano jako bezpartyjną, a jedną określono – *zwolennik SN popiera BBWR*⁹⁵⁶. Pod wpływami SN były m.in. ośrodki „Sokoła” w Tarnopolu i Płotycy. W pierwszym z nich SN reprezentowali: prezes Eugeniusz Spittal (wcześniej należący do SL)⁹⁵⁷, na stanowiskach zastępcy, sekretarza, skarbnika, kolejno też: Jan Rudeński, Zofia Kogel, Piotr Pluszyński, a także Mieczysław Kwiatkowski, i Aleksander Czerny. Karol Wierzajski z tej placówki był wówczas związany z BBWR⁹⁵⁸. W drugim z przywołanych gniazd, wiadomo ponadto, iż jego członkowie Stefan Kisiel i Jan Zapotoczy należeli do BBWR⁹⁵⁹. Również zwolennicy lub członkowie BBWR znaleźli się w gremium zarządu „Sokoła” w Horodence. Wymieniano tam prezesa Tomasza Stefanowicza, I zastępcę Józefa Wydrę, II zastępcę Wincentego Rejnocha, sekretarza Kazimierza Dernesza, skarbnika Karola Koteckiego, gospodarza Seweryna Kosińskiego⁹⁶⁰. Sympatyków BBWR odnajdujemy też w zarządzie gniazda w Obertynie. Mowa tu o prezesie Stanisławie Rześniowieckim, wiceprezesie Stefanie Fusie, sekretarzu Tomaszu Kmiotku, skarbniku Janie Łuczyńskim, gospodarzu Rudolfie Komisaruku⁹⁶¹. W zarządzie gniazda kosowskiego (dzielnicy małopolskiej Lwów, X kołomyjskiej jednostki okręgowej), jak wynikało z informacji zawartych w *Arkuszu ewidencyjnym (dla stowarzyszeń i związków)* stan na 21 lutego 1937 r., zasiadały osoby identyfikujące się z poglądami SN. Główni działacze tego gniazda, którym „Sokół” w Kosowie zawdzięczał rozwój, jak Edward Koterbicki, Włodzimierz Muszyński i Michał Wołoszczuk, popierali SN. Ogółem „Sokół” ulegał wpływom tego stronnictwa i miał spełniać zadania pogłębiania świadomości narodowej⁹⁶².

⁹⁵⁵ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 4, k. 4.

⁹⁵⁶ DATO, f. 3, op. 2, spr. 1104, k. 1.

⁹⁵⁷ Nie wiadomo dokładnie, kiedy nastąpiła zmiana jego przynależności partyjnej, ale z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, iż nastąpiło to między 1931 r. do 28 kwietnia 1934 r.

⁹⁵⁸ DATO, f. 3, op. 2, spr. 1106, k. 15.

⁹⁵⁹ Tamże, f. 3, op. 2, spr. 1105, k. 11.

⁹⁶⁰ DAI-Fo, f. 1, op. 3, spr. 2, k. 2.

⁹⁶¹ Tamże.

⁹⁶² Tamże.

Materiały źródłowe pozwoliły ustalić, iż na czele „Sokoła” w Borysławiu stał zwolennik SN, Władysław Wojciechowski. 5 kwietnia 1937 r., z którego pochodzą te informacje, gniazdo, którym kierował liczyło 190 członków, z czego, powołując się na dane starostwa powiatowego drohobyckiego, 75% było stronnikami SN, pozostałe 25% zaszeregowano do grupy prorządowej. Należy też dodać, że gremium zarządu tego gniazda w osobach: wspomnianego W. Wojciechowskiego, Adama Pikulskiego, Stanisława Psarskiego, Bolesława Bohma, Józefy Wirzeskiej, Bolesława Twardzickiego, Józefa Griesgrabera, Stefana Barczyńskiego, Jana Borowskiego, Kazimierza Haczewskiego, Zygmunta Kulińskiego, sympatyzowało ze SN⁹⁶³. Sokolstwo małopolskie miało w swoich szeregach czołowego działacza ruchu ludowego (po utworzeniu SL w szeregach tej partii), zaliczanego do najbardziej zasłużonych ludowców w międzywojniu, Brunona Gruszkę z Jarosławia. Ostatni z wymienionych był znanym działaczem sokolim, związanym z Radymnem, gdzie został prezesem „Sokoła”. W jego osobie sokolstwo znalazło gorącego orędownika rozwijania sokolstwa wiejskiego, zaszczerpania i rozwijania idei w tym środowisku⁹⁶⁴.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. na tym terenie odnotowano przypadek niesubordynacji, jeżeli chodzi o kwestię ogólnozwiązkowej apolityczności. Dotyczyło to „Sokoła” sokalskiego i żółkiewskiego. Prezes dzielnicy małopolskiej M. Wolańczyk podczas obrad Rady dzielnicy małopolskiej, jakie odbyły się 2 maja 1937 r. we Lwowie, negatywnie odniósł się do naruszenia przez te ośrodki, jak określił, *karności sokolej*. Przejawiło się to w akcesie tych gniazd do *organizacji pulk. Koca*⁹⁶⁵. W swojej wypowiedzi podkreślił, iż: *Sokół jako organizacja ponad partyjna, nie może angażować się w rozgrywkach politycznych, a tym samym przystępować do O.Z.N. Natomiast poszczególnym członkom nie stawia się żadnych ograniczeń*. Warto zaznaczyć, iż słowa te padły w obecności prezesa ZTG „S” F. Arciszewskiego⁹⁶⁶.

Do partii politycznych spotykanych w mazowieckiej jednostce dzielnicowej należał: SN i BBWR. Notowano też członków chrześcijańskiej demokracji i bezpartyjnych. Na przykład w 1933 r. taki schemat polityczny był zauważalny w lubelskiej jednostce okręgowej, przy zaznaczeniu, iż w zarządach gniazd tego okręgu funkcję prezesów pełniło aż 17 członków SN. Na tym terenie były też gremia niejednorodne pod rozpatrywanym tu względem (mieszane)⁹⁶⁷. Na przykład do powołania w 1925 r. (placówkę zarejestrowano w kwietniu) gniazda w Hrubie-

⁹⁶³ DALO, f. 1, op. 54, spr. 7813, *Zawiadomienie o składzie zarządu z dnia 5 kwietnia 1937 r.*, k. 102.

⁹⁶⁴ M. E. Ożóg, *Bruno Gruszka...*, s. 93, 96, 99.

⁹⁶⁵ „Sokół Małopolski” 1937, nr 7, s. 93.

⁹⁶⁶ Tamże.

⁹⁶⁷ Z. Pawluczuk, *Oblicze...*, s. 152-153.

szowie przyczynił się Jan Pawłowicz, pełniący funkcję przewodniczącego miejscowego koła ZL-N⁹⁶⁸.

Dużą różnorodność opcji politycznej spotykano w dzielnicy pomorskiej. Głównie sokoli mieli powiązania z SN, NPR, ZZZ, PSCHD, PSL „Piast”. Jak podaje cytowany już Z. Pawluczuk, Zarząd tej jednostki dzielnicowej miał w swoim składzie, w funkcji I zastępcy prezesa działacza NPR – Alojzego Karowskiego. Również w tym gremium znalazł się znany działacz z NPR – Wojciech Pawlak. Sokolstwo grudziądzkie, bydgoskie, toruńskie w swoich szeregach miało działaczy NPR⁹⁶⁹.

Dostępny materiał źródłowy potwierdza, iż członkom interesującej nas zbiorowości bardzo często przypominano o postulacie apolityczności. Z drugiej strony, jasno też wynika z niego, iż sokoli personalnie należeli lub byli sympatykami różnych partii politycznych, również tych opozycyjnych. Bezspornie najwyraźniejsze do uchwycenia są proendeckie związki w dzielnicy wielkopolskiej. Trudniej jednak, w sposób jednoznaczny, odnieść to do całego Związku, tym bardziej że opinie niektórych badaczy skłaniają się ku pełnej apolityczności ZTG, „S”. Kwestia związków politycznych miała swoje incydenty lokalne (gniazda przystępujące do partii opozycyjnej). Nie ulega wątpliwości jednak, iż sympatie z endekami istniały. Po śmierci Romana Dmowskiego na łamach prasy sokolej pojawiły się artykuły szeroko eksponujące jego zasługi. W gniazdach urządzano uroczystości na jego cześć, np. 16 kwietnia 1939 r. towarzystwo sokole w ośrodku Komarno w dzielnicy małopolskiej zorganizowało poświęconą mu akademię, z udziałem Mieczysława Weissa (SN-Lwów)⁹⁷⁰. Informacja o jego śmierci pojawiła się na stronie tytułowej „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”. Był to wyraźny przykład podkreślenia straty ważnej osoby, która była duchowym liderem. Stanowisko narodowe było szczególnie widoczne w publikacjach prasowych. Przynależnością do „Sokoła” mogli się legitymować jedynie *prawdziwi Polacy*⁹⁷¹. W sprawozdawczych statystykach pojawiały się symptomatyczne określenia, jak na przykład w Kosowie (dzielnica małopolska), iż liczył 65 członków i wszyscy byli Polakami⁹⁷². O tym, że zasadne jest wskazanie na proendeckość „Sokoła” jako całości, niech świadczą fragmenty zawarte we wspomnieniu pośmiertnym *Nad mogiłą śp. Dha Romana Dmowskiego*. Pisano tam: *wyraźnie uczył, jaką ma być miłość nasza do narodu, owa siła twórcza budująca Polskę: i ta myśl narodowa, wypowiedziana przez Dmowskiego, przekształciła nasze bliżej nieokreślone dążenie do Polski w ścisły pro-*

⁹⁶⁸ Tegoż, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 34.

⁹⁶⁹ Tegoż, *Oblicze...*, s. 153.

⁹⁷⁰ „Sokół Małopolski” 1939, nr 6, s. 69.

⁹⁷¹ R. Gawkowski, *Sport w II...*, s. 15.

⁹⁷² DAI-Fo, f. 1, op. 3, spr. 2, 1025.

*gram pracy narodowej, codziennej, chociaż zakrojonej na lata, a mieszczącej w sobie i kształcenie pojęć państwowych, i urobienie charakterów, i opiekę nad młodzieżą i wojskowe drużyny polowe, i zloty sokole, które były przeglądem sił narodowych*⁹⁷³.

Jak wspomniano, idea apolityczności była często przypomniana. Nawiązywano do niej także w kontekście wyborów. Znamienny był pierwszy akapit tekstu pt.: *Organizacja nasza a wybory*, jaki ukazał się na stronie tytułowej „Sokoła” z 15 października 1922 r. w brzmieniu: *Miesiąc temu przypomnieliśmy uchwałę związkową, na mocy której organizacji sokolej, a więc żadnemu z naszych towarzyszy nie wolno mieszać się do spraw partyjno-politycznych. Uchwałę tę wobec wyborów, wobec agitacji wyborczej, roznamiętniającej coraz więcej całe ugrupowania, przypomnieć uważamy sobie za najświętszy obowiązek*⁹⁷⁴.

Wybór na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza został zakwestionowany przez przedstawicieli obozu narodowego, którzy uznali go za niemiarodajny i niereprezentujący faktycznej woli narodu polskiego. Za podstawę takiego twierdzenia uznano argument mówiący, iż *pomogły mu znacznie głosy mniejszości narodowych*. Jego prezydentura trwała zaledwie kilka dni, bowiem 16 grudnia 1922 r. został zamordowany przez endeka Eligiusza Niewiadomskiego. Fakt tej tragicznej śmierci stał się zarzewiem do sporów partyjnych w gniazdach. Również z oddźwiękiem spotkała się kara śmierci, jaką zawyrokowano E. Niewiadomskiemu, a wykonano 31 stycznia 1923 r. Sokolstwo, a przynajmniej jego część (w tym na przykład „Sokół” ze Środy) zachowało się zgodnie z linią narodową i uczestniczyło w kościelnej ceremonii żałobnej odbywającej się w intencji rozstrzelanego E. Niewiadomskiego. Taka postawa wywołała bardzo negatywne społeczne echa⁹⁷⁵. W tekście pt. *Sokół a tarcia polityczne* zastanawiano się nad jednorodnością partyjną, co dawałoby rękojmię spójności wśród członków gniazda. Pisano tam też, w kontekście tej kontrowersyjnej politycznie dla sokolstwa sytuacji, o zachowaniu delegatów podczas zjazdu ostrowskiej jednostki okręgowej, którzy zaproponowali, by powstając oddać hołd pamięci E. Niewiadomskiego. Reakcja władz sokolich w osobach prezesów, władz dzielnicy i okręgu była jednomyślna. Podczas II zjazdu naczelników jednostek okręgowych dzielnic wielkopolskiej odbytego 17 grudnia 1922 r. *Po rozpoczęciu ćwiczeń druhowie w postawie na „baczość” wysłuchali przemówienia dha prezesa dzielnicowego, poświęconego pamięci ś.p. Gabryela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej*⁹⁷⁶.

⁹⁷³ *Nad mogiłą śp. Dha Romana Dmowskiego*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1939, nr 1–2, s. 3–4.

⁹⁷⁴ „Sokół” 1922, nr 21, b.p.

⁹⁷⁵ K. Strykowski, *Sokolstwo wielkopolskie...*, s. 91–93.

⁹⁷⁶ „Sokół” 1922, nr 25, s. 191.

Ze swojej strony sokoli jasno określili swój stosunek do władz odrodzonego państwa. Warto przytoczyć słowa, jakie pojawiły 18 lutego 1923 r. podczas przeprowadzonych w Warszawie obrad Rady Związku: *Członkowie towarzystw sokolich mają zupełną swobodę w swych przekonaniach politycznych, byleby tylko nie sprzeciwiali się ideom sokolim i nie działali na szkodę towarzystwa. Wobec Władz Sokolstwo zachowuje lojalność i okazuje gotowość współpracy w wychowaniu fizycznym i obywatelskim, oraz w przysposobieniu rezerw wojskowych. Chociaż Sokolstwo zachowuje swą wewnętrzną niezależność, gotowe jest jednak wyniki swej działalności poddać kontroli władz państwowych*⁹⁷⁷. Niedługo później, bo 15 marca 1923 r. opublikowano w „Sokole” tekst pt.: *Sokół a tarcia polityczne*, który zawierał m.in. słowa: *zwracaliśmy uwagę na konieczność zajęcia się szczerego sprawą wychowania fizycznego zjednywania tejże sprawie, tak ważnej dla zdrowia narodu, jak najwięcej zwolenników. Konieczność ta zmusza Sokolstwo, by organizacji jako takiej nie pozwalano wciągać w wir walk i tarć partyjnych, gdyż to doprowadziłoby wkrótce do jej rozłamu. [...] Pozostawmy walki polityczne politycznym organizacjom, a my spełniamy jako organizacja wychowania fizycznego dobrze nasze zadania*⁹⁷⁸.

Do przewrotu majowego nie notowano zadrażnień na linii „Sokół” – państwo. Dostojnicy państwowi, w tym też w rozumieniu przedstawiciele władz administracji terenowej, byli częstymi gośćmi na zlotach. W 1923 r. z reprezentantami zbiorowości sokolej spotkał się prezydent Stanisław Wojciechowski, a okazji dostarczył zlot pomorskiej jednostki dzielnicowej w Bydgoszczy. Wiadomo, iż rozmawiał wówczas z przodownikami⁹⁷⁹. Jak zaznaczono, aktyw „Sokoła” (a za jego wskazaniem taka postawa miała być przyswajana przez szeregowych działaczy) zajmował stanowisko propaństwowe i zgodne z polską racją stanu. Tak było m.in. w przypadku problemu czeskiego. Podczas przywołanego posiedzenia z 18 lutego 1923 r., jasno określono pogląd sokolego Zarządu Tymczasowego, co do ewentualnych kontaktów i współpracy z sokolstwem czeskim. Wyrażono to wówczas słowami: *Z Czechami nie uważaliśmy za stosowne nawiązywać ściślejszych stosunków ze względu na stosunki polityczne, odnosimy się jednak do Sokoła czeskiego życzliwie, ale z daleka*⁹⁸⁰. Jak wspomniano, władze terenowe były zapraszane na zloty sokole. O obecności starosty Lipskiego i burmistrza Kamskiego podczas poświęcenia kamienia węgielnego „Sokoła” w Pucku (3 maja 1923 r.) pisano, dodatkowo dokumentując to fotografią, w „Dodatku” do nr 24 „Przewodnika Katolickiego” z 1923 r.⁹⁸¹ Również w tym samym roku, za przejaw

⁹⁷⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 1–3, s. 2–3.

⁹⁷⁸ „Sokół” 1923, nr 6, s. 8.

⁹⁷⁹ ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii...*, t. II, s. 125.

⁹⁸⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 1–3, s. 3.

⁹⁸¹ „Dodatek” do „Przewodnika Katolickiego” 1923, nr 24, s. 9.

przychylności do „Sokoła” można przyjąć deklarację udziału marszałków Senatu i Sejmu, Wojciecha Trąpczyńskiego i Macieja Rataja, w jubileuszu trzydziestolecia oddziału wioślarskiego ośrodka sokolego w Krakowie. Obchody rocznicowe zaplanowano na 23–24 czerwca 1923 r., wraz z przejęciem wówczas protektoratu nad nimi przez wspomnianych dygnitarzy⁹⁸². Ponadto o objęciu zaszczytnych miejsc w prezydium imprezy, można mówić w przypadku ministra wojny gen. Stanisława Szeptyckiego, gen. Józefa Czikiela, wiceministra Osieckiego. Wśród znamienitych gości wymieniano też m.in. wojewodę krakowskiego Kazimierza Gałęckiego i prezydenta miasta Fedorowicza⁹⁸³.

W następnym roku poproszono o obecność w czerwcu na *Zlocie Kresowym* w Wilnie marszałka Senatu W. Trąpczyńskiego. Nie mógł jednak uczestniczyć w tym wydarzeniu, o czym napisał w specjalnie wystosowanym do sokołów liście. Podkreślił tam ważność ich organizacji przy, jak to nazwał, *rozbudowie naszej państwowości*. Wpływ na jego ocenę miało przywiązanie wspomnianego środowiska do takich wartości jak patriotyzm, porządek, wzmacnianie sił fizycznych w narodzie. W perspektywie widział udział sokolstwa w gruntowaniu bytu państwa na obszarach obejmujących Kresy Wschodnie i wspieraniu w tym dziele władz. Pisał też: *przesyłam kilka słów życzliwego uznania, które otuchy mają Wam dodać do dalszej owocnej pracy dla Kraju*⁹⁸⁴.

Niewątpliwie wyraźną cezurą, po której gorzej traktowano sokolstwo, był przewrót majowy 1926 r. Został on bardzo stanowczo potępiony przez jego odłam wielkopolski, który poprzez swoich członków zaangażował się w tym duchu w wiele akcji. 14 maja 1926 r. doszło do utworzenia w Poznaniu Komitetu Politycznego, w orbicie zainteresowań którego znalazły się kwestie bezpośrednio związane z przywołanymi tu wypadkami majowymi. W strukturze tej działał, znany aktywista sokoli tego regionu dzielnicowego, T. Powidzki⁹⁸⁵. W Komitecie rozważano powołanie formacji zbrojnej, która miałaby bronić prawowitych władz. Tamtejszych sokołów odnajdujemy też w manifestacjach propagandowych, podczas których dawali wyraz poparcia dla działań praworządnych i dla oficjalnych czynników rządzących. Można tu wymienić Karola Rzepeckiego, który pomagał zorganizować protest 13 maja 1926 r.⁹⁸⁶ Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1 czerwca 1926 r. wyeksponowano na stronie tytułowej treść oficjalnego *Oświadczenia* sygnowanego przez gremium Przewodnictwa Związku, w sprawie tragicznych wypadków majowych. Warto przytoczyć jego fragment:

⁹⁸² APK, SGK, 216, TG, „S”, b.p.

⁹⁸³ Tamże.

⁹⁸⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 7–8, s. 69.

⁹⁸⁵ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 182.

⁹⁸⁶ Tamże.

Walka bratobójcza na ulicach Warszawy wzburzyła serca wszystkich obywateli, szczerze miłujących Ojczyznę. Bo stał się fakt najstraszniejszy w dziejach każdego narodu – złamanie przysięgi wojskowej – bunt przeciwko legalnej Władzy Rzeczypospolitej.

Wierne zasadom sokolim Sokolstwo warszawskie w tych ciężkich dniach stanęło w szeregach obrońców praworządności. Sokolstwo innych miejscowości na pierwszy odgłos warszawskich wypadków skupiło się w oczekiwaniu nakazu wystąpienia czynnego.

*Wstrząsały Polską nieraz huragany dziejowe, przewalały się przez nią fale najeźdźców – lecz Ona przetrwała. Przetrwa i teraz, gdy w sercach Jej synów nie zaginie poczucie prawa i obowiązku*⁹⁸⁷.

W dalszej części wprowadzie wzywano sokołów do normalnej pracy, ale też do jednoczesnego pozostawania w gotowości do ewentualnej obrony praworządnego ładu. Zabroniono jednak gniazdom podejmowania jakichkolwiek przedsięwzięć w tej sprawie na własną rękę, w obawie przed niepotrzebnym zamieszaniem i możliwością wystąpienia w łonie sokolim niespójnych decyzji⁹⁸⁸.

Ostatecznie sokolstwo z racjonalnych przyczyn zaakceptowało ład pomajowy w kraju. Do PUWFIPW oraz ZS sokoli podchodzili z rezerwą, mając na uwadze powiązania obu wymienionych z piłsudczykami⁹⁸⁹. Władze sanacyjne traktowały „Sokoła” jako swojego adwersarza, zważywszy jego nieprzychylny stosunek do zamachu majowego. Należy zaznaczyć, iż nie hołdowały one zasadzie równo dla wszystkich, jeżeli chodzi o przydzielanie organizacjom i stowarzyszeniom potrzebnych funduszy na funkcjonowanie. Dostawały głównie te, które literalnie postępowały zgodnie z oczekiwaniami władz wojskowych (m.in. dotyczyło to pw). Jeżeli chodzi o wsparcie finansowe najczęściej dyskryminowany był „Sokół”, czy na przykład robotnicze kluby sportowe⁹⁹⁰.

Warto w tym miejscu odnieść się do mocnego w treści artykułu, opublikowanego w „Szczerbcu” z 1930 r. (w numerze [18] 19), noszącego wymowny tytuł *Dlaczego sanacja boi się Sokola?* W jego pierwszym fragmencie pisano: *Każdego, kto interesuje się przysposobieniem wojskowym młodzieży, uderzyć musiał niewątpliwie fakt konsekwentnego utrudniania i likwidowania przez władze państwowe akcji przysposobienia, prowadzonej na terenie „Sokoła”*⁹⁹¹.

⁹⁸⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 11, s. 121.

⁹⁸⁸ Tamże.

⁹⁸⁹ Z. Pawluczuk, *Oblicze...*, s. 156. Na temat wzajemnych relacji „Sokoła” z PUWFIPW (i jego agendami terenowymi) oraz ZS, szerzej patrz: podrozdział pt.: *Kontakty stowarzyszeń sokolich z organizacjami społecznymi, społecznościami lokalnymi i mniejszościami narodowymi*.

⁹⁹⁰ J. Gaj, *Instrumentalizacja kultury fizycznej w Polsce po 1926 r.*, [w:] *Z najnowszej historii...*, s. 52.

⁹⁹¹ *Dlaczego sanacja boi się „Sokoła”?*, „Szczerbiec” 1930, nr (18) 19, s. 10. Nr 18 skonfiskowano, dlatego wprowadzono drugi nakład czasopisma opatrzonej nr 19.

W dalszej części przytoczono słowa z artykułu Ignacego Wądołowskiego *Związek Strzelecki a przysposobienie wojskowe*, w którym autor, podkreślał iż nie może być ono prowadzone przez stowarzyszenie o wyraźnym obliczu religijnym, gdyż wprowadzenie decyzji państwowych niezgodnych z zasadami religii, spowoduje wystąpienia antypaństwowe. W „Szczerbcu” takie stanowisko spotkało się z bardzo ostrym, wręcz obraźliwym komentarzem: *Zrozumiałem staję się teraz, dlaczego w „Sokole” stojącym od początku istnienia swego na gruncie katolickim i narodowym likwiduje się przysposobienie wojskowe, zbrojąc równocześnie i szkoląc złożonego często z wyrzutków społeczeństwa „bez czci i wiary”, ale za to (i może głównie dlatego) ślepo oddanemu obozowi rządowemu „Strzelca”. Czy jednak chwilowo stojącym u steru rządów masońsko-żydowskim adherentom nie wydaje się zbyt ryzykownym takie rzucanie rękawicy całemu narodowi polskiemu i szarganie jego świętości?*⁹⁹².

Warto też zwrócić uwagę na jeszcze jedną ważną kwestię podejmowaną przez władze II Rzeczypospolitej, a która była powiązana z interesującym nas stowarzyszeniem i jego wcześniejszymi patriotycznymi działaniami. Chodziło o potwierdzenie i uznanie przez czynniki państwowe czynnego udziału osób, z różnych formacji i stowarzyszeń, w *czynnie niepodległościowym*. Sprawa miała wiele kontekstów, w tym moralny, wychowawczy, polityczny, finansowy itp. 19 stycznia 1927 r. Minister Spraw Wojskowych wskazał 16 zaakceptowanych przez Państwo formacji wojskowych z czasów Wielkiej Wojny i 9 organizacji wojskowych. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” nie zostało uznane za organizację wojskową, ale uznano jego formacje mundurowe – Polowe Drużyny Sokole. Ujęto je w wykazie organizacji i formacji niepodległościowych będącej załącznikiem do rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z 22 stycznia 1938 r.⁹⁹³

W kontaktach na linii władza państwowa – „Sokół”, m.in. największym punktem zapalnym była właśnie sprawa pw i koordynacji całością jego spraw, zdecydowanie utrudniająca budowanie dobrych relacji między nimi. Ponadto BBWR miał roztoczyć nadzór nad działającymi towarzystwami, a „Sokół” był temu przeciwny⁹⁹⁴. Kwestia *bardzo nikłego poparcia ze strony władz ogólnopaństwowych, samorządowych i wojskowych*⁹⁹⁵, pojawiła się też podczas obrad lubelskiej Rady okręgu. Wspomniane spotkanie organizacyjne odbyło się 27 października 1929 r.⁹⁹⁶

Jednak i w tym trudniejszym dla „Sokoła” okresie społecznego funkcjonowania znane były przykłady uczestnictwa władz miejskich i wojewódzkich w rozmaitych świętach, ważnych z punktu widzenia zbiorowości sokolej. W 1929 r. w czasie

⁹⁹² Tamże, s. 10–11.

⁹⁹³ D. Dudek, *Władze II Rzeczypospolitej Polskiej wobec galicyjskich organizacji niepodległościowych na przykładzie wybranych aktów normatywnych*, [w:] *130 lat...*, s. 23, 25, 30.

⁹⁹⁴ K. Toporowicz, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 53.

⁹⁹⁵ Z. Pawluczuk, *Towarzystwa Gimnastyczne...*, s. 37.

⁹⁹⁶ Tamże, s. 36.

wszechsłowińskiej imprezy zlotowej w Poznaniu ich reprezentacja, w otoczeniu najważniejszych działaczy spośród sokolstwa, przyjmowała przechodzący przed frontem ratusza (Stary Rynek) uroczysty pochód⁹⁹⁷. Był tam też obecny prezydent Poznania, Cyryl Ratajski. Za jego niezmienną przychylność w stosunku do stowarzyszenia, uzyskał godność członka honorowego „Sokoła” poznańskiego I, a dyplom uroczystości odebrał 4 grudnia 1929 r. Doceniony został też przez Zarząd ZTG„S”, do jego rąk trafiła bowiem zaszczytna odznaka sokola⁹⁹⁸. W okresie międzywojennym w szeregach niektórych ognisk stowarzyszenia notowano m.in. przedstawicieli władzy terenowej, np. burmistrzów.

W tym czasie środowisko sokole więcej jednak doświadczało trudności w związku z nieprzychylnością władz. Najwyższe władze ZTG„S” z prezesem A. Zamoyskim na czele, wypowiedziały się w tej sprawie. Zapoznając Zarząd ze sprawozdaniem z działalności w okresie od 26 kwietnia do 18 października 1931 r., zwrócił szczególną uwagę na mające miejsce w tym czasie wyraźne antysokole wystąpienia. Dotyczyło to odwołania zlotu okręgowego, który miał być przeprowadzony w Zbąszyniu, a władze administracyjne swoją decyzją uniemożliwiły urzeczywistnienie tego wydarzenia, dopuszczając jedynie do jubileuszu gniazda. Z inną sytuacją spotkało się sokolstwo w Wąbrzeźnie. Biorąc udział w zlocie, znalazło się w bardzo niekomfortowej sytuacji. Wprawdzie w tym przypadku imprezy zlotowej nie odwołano, ale sokołów maszerujących w pochodzie otaczał kordon policyjny⁹⁹⁹. Komentarz A. Zamoyskiego był następujący: *Oba fakty świadczą o wyraźnej akcji antysokolej czynników rządowych. Warto też przytoczyć inne jego słowa odnoszące się do tych zdarzeń: w Wąbrzeźnie nietakt organizatorów i dopuszczenie elementu politycznego na zlot niezmiernie ułatwił przeciwnikom „Sokoła” ich zadania¹⁰⁰⁰.*

Nie zmieniało to jednak faktu traktowania w tym samym okresie przez przedstawicieli środowiska sokolego z wielką atencją prezydenta I. Mościckiego. Dano temu wyraz, m.in. wysyłając na jego ręce do Spały, depeszę kondolencyjną w związku ze śmiercią (zmarła 18 sierpnia 1932 r.) małżonki, Michaliny z Czyżewskich Mościckiej. W imieniu ZTG„S” sygnował ją A. Zamoyski, który zwrócił się też do niego o przyjęcie zapewnienia o szacunku¹⁰⁰¹.

W pierwszej połowie lat trzydziestych XX w. rozpatrywane tu problemy nadal się pojawiały, dotykając działaczy na różnych szczeblach administracji sokolej. W kontaktach z władzami powiatów zdarzały się także incydenty pokroju tego, jaki był udziałem prezesa okręgu sokolego, E. Kubalskiego. W lipcu 1933 r. podczas wieczornicy zlotowej otrzymał reprimendę od starosty powiatowego za

⁹⁹⁷ „Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 4.

⁹⁹⁸ *Złota księga...*, s. 45–46.

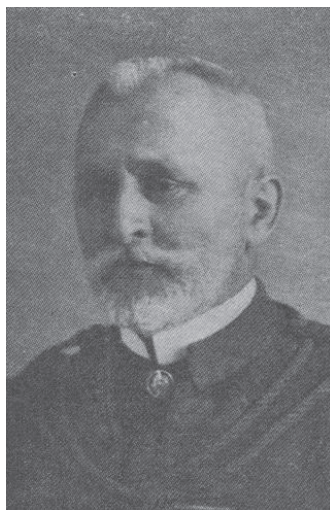
⁹⁹⁹ A. Zamoyski, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 10.

¹⁰⁰⁰ Tamże.

¹⁰⁰¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1932, nr 7–8, s. 135.

brak w lokalu wizerunku J. Piłsudskiego. Prezes usprawiedliwiał to niedopatrzaniem¹⁰⁰². Przewodnictwo dzielnicy mazowieckiej w sprawozdaniu z podejmowanych działań (maj 1933 r. – czerwiec 1934 r.), usprawiedliwiając niejako słabsze wyniki pracy, wyraziło opinię co do tego, gdzie należało szukać przyczyny tej sytuacji. Odnotowano tam m.in.: *dorobek ten nie jest obfity w takie rezultaty, jakich byśmy pragnęli i mogli osiągnąć, gdybyśmy pracowali w warunkach sprzyjających. Jednak Przew. [Przewodnictwo – A.M.] Dzielnicy nie traci nadziei, że trudności i przeciwności będą musiały być przełamane, albowiem wierzymy w to, że jesteśmy organizacją potrzebną i pożyteczną Państwu i społeczeństwu, przeto musimy wcześniej czy później zyskać zaufanie, zrozumienie i poparcie, a tem samem warunki normalnej i prawidłowej pracy*¹⁰⁰³.

Z trudnościami, rzecz jasna, mierzone się też w innych dzielnicach. M. Wolańczyk, prezes małopolskiej jednostki dzielnicowej, ze względu na swoje przekonania i powiązania z „Sokołem”, otrzymał przeniesienie służbowe, skutkiem czego musiał opuścić Lwów. Jego funkcję przejął wiceprezes Władysław Kuźniewicz, o czym w kwietniu 1934 r. informowano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”.



Fot. 38. Władysław Kuźniewicz, wiceprezes dzielnicy małopolskiej
(*Pamiętnik zlotu...*, s. 10)

Dodać należy, iż wypowiedź M. Wolańczyka, w której podkreślił, że mimo zaistniałego stanu rzeczy jego przekonania i idee nie zostaną zachwiane, znalazła

¹⁰⁰² APK, WS-P, UWK, TG, „S”, sygn. 309, *Sprawozdanie kwartalne z życia polskich związków i stowarzyszeń za czas od 1 lipca do 30 września 1933*, k. 12.

¹⁰⁰³ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1933*, s. 3.

się w okólniku skierowanym do członków rozpatrywanej tu dzielnicy¹⁰⁰⁴. Również o utrudnieniach w działalności była mowa w sprawozdaniu Zarządu i Przewodnictwa dzielnicy mazowieckiej, obejmującym okres 1 sierpnia 1935 r. – 30 kwietnia 1936 r. Czytamy tam: *Powołani Waszą wolą przed trzema laty do kierowania tą częścią sokolstwa w kraju, staraliśmy się w pracy organizacyjnej czynić wszelkie starania, aby nic nie uronić z dorobku poprzedników, skoro stosunki ogólne w kraju nie pozwoliły nam na powiększenie tego dorobku albo też osiągnięcie wyników rozwoju, któreby mogły nas zadowolić*¹⁰⁰⁵. Wprawdzie w tym fragmencie nie nazwano tego wprost, ale należy sądzić, iż wyrażenie się w taki sposób, że *stosunki ogólne w kraju* coś uniemożliwiały, należy odnieść do nieprzychylności ówczesnych rządzących do organizacji sokolej jako całości.



Fot. 39. Uczczenie pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie w lipcu 1935 r. Delegacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przy sarkofagu marszałka w krypcie św. Leonarda na Wawelu (NAC, sygn. 1-A-299)

Dla kontrastu, o dobrych kontaktach z wysokim urzędnikiem administracji terenowej i jego poparciu, można mówić w przypadku sokolstwa pomorskiego. Pozytywnie do reprezentantów tego środowiska odnosił się wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis. Specjalne podziękowania dla niego zamieszczono na łamach „Sokoła Pomorskiego” z 1935 r. (numer 3–4), będące fragmentem sprawozdania, jakie przedłożył Zarząd pomorskiej jednostki dzielnicowej za rok 1934. Odnoto-

¹⁰⁰⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 4, s. 61.

¹⁰⁰⁵ *Sprawozdanie z działalności Dzielnic Mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za rok 1935*, b.m.r.w., s. 3.

wano tam znamienne słowa: *szczególne serdeczne podziękowanie za życzliwość*. Dotyczyło to nie tylko jego udziału w rozmaitych uroczystościach i inicjatywach „Sokoła”, ale m.in. za poparcie prezesa dzielnicy na drodze do uzyskania członkostwa w WKWFiPW¹⁰⁰⁶.

Należy jednak podkreślić, iż „Sokół” w 1935 r. wziął udział w pogrzebie J. Piłsudskiego i w związanych z tym uroczystościach¹⁰⁰⁷. Podobnie zachował się też w przypadku organizowanych po jego śmierci licznych obchodach i manifestacjach żałobnych. Tak zachowało się na przykład sokolstwo z powiatów: dąbrowskiego, jasielskiego i myślenickiego¹⁰⁰⁸.

W tym samym roku miał miejsce zlot krakowskiej jednostki dzielnicowej (29–30 czerwca 1935 r.), połączony z obchodami pięćdziesięciolecia działalności gniazda w Krakowie. W gronie jego protektorów, w kwietniu 1935 r. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” wymieniano wojewodę krakowskiego dr. Mikołaja Kwaśniewskiego i gen. Aleksandra Łuczyńskiego (dowódcę okręgu korpusu)¹⁰⁰⁹. W 1935 r. sokoli zostali zapewnieni o przychylności I.J. Paderewskiego. W jego liście z 16 listopada, skierowanym do środowiska sokolego z Wielkopolski, znalazły się m.in. takie słowa: *Do najbliższych mi duchem, zawsze oddanych sprawie, zawsze gotowych do ofiar, niczego w zamian nie żądając, należało nasze Sokolstwo. Czy to na Ojczyściej Ziemi, czy na Wychodźstwie w Ameryce lub we Francji, gdziekolwiek sztandar Wasz gromadził wkoło siebie Polaków, wiedziałem, że znajdę karne szeregi i mocne oparcie dla każdego narodowego poczynania. Stworzyło to między mną a Sokolstwem nierozzerwalne więzy, którymi się cieszę i szczerę*¹⁰¹⁰.

Wraz z wejściem w II połowę lat trzydziestych XX w., zadrażnione wcześniej stosunki zaczęły się normalizować. Odnajdujemy tego liczne potwierdzenia. W sprawozdaniu dzielnicy małopolskiej z 1936 r. odnotowano słowa: *Wprawdzie jeszcze gdzieś panuje dawny duch, w niektórych Gniazdach utrudnia się działalność Sokolowi, jednak wypadki te są jednak coraz radsze, a normalizacja stosunków usunie i te ostatnie zapory, wśród których mamy jeszcze sporo spraw personalnych – sokolich*¹⁰¹¹.

¹⁰⁰⁶ „Sokół Pomorski” 1935, nr 3–4, s. 2.

¹⁰⁰⁷ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1934 i 1935)*, s. 211.

¹⁰⁰⁸ APK, WS-P, UWK, TG „Sokół”, sygn. 286, *Sprawozdanie kwartalne z życia polskich związków i stowarzyszeń od kwietnia do czerwca 1935 r.*, k. 21–22.

¹⁰⁰⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 4, s. 54. M. Kwaśniewski pełnił funkcję wojewody krakowskiego do 25 czerwca 1935 r. Pozostając w zgodzie z faktami, należy zaznaczyć, iż od 26 czerwca tego roku, był już wymieniany jako wojewoda poznański. Taką rolę więc pełnił w okresie rozpatrywanego tu zlotu.

¹⁰¹⁰ Cyt. za: *Złota księga...*, s. 8.

¹⁰¹¹ „Sokół Małopolski” 1937, nr 5, s. 68.

Niewątpliwie ważne dla całego sokolstwa słowa wygłosił prezes dzielnicy śląskiej T. Kowalczyk, prezentując sokolemu audytorium podczas Rady dzielnicowej 11 kwietnia 1937 r. swój materiał sprawozdawczy z 1936 r. (stanowił integralną część ogólnego sprawozdania z pracy Zarządu i Przewodnictwa tej jednostki dzielnicowej w danym roku). Powiedział m.in.: *Zdaje mi się, że minęły już czasy, kiedy to „Sokola” – szczególnie w Małopolsce, gdzie miasta są zażydzone i życie narodowe opierało się omal jedynie o sokolnie – starano się przeinaczyć na inną organizację. Członków „Sokola”, a szczególnie urzędników, szykanowano. Te rzeczy, moim zdaniem, już nie powrócą, bo każdy się przekonał o tym, że „Sokół” jest czynnikiem, który nie pracował destrukcyjnie, tylko szedł naprzód z ideą, ażeby wszystkich, zjednoczyć. Cieszy nas najbardziej, że te sprawy zrozumiano*¹⁰¹².

Warto też przytoczyć słowa Wincentego Ogrodzińskiego dotyczące sytuacji politycznej, m.in. przewrotu majowego, sprawy Brześcia, jakie pojawiły się w napisanej przez niego historii śląskiej jednostki dzielnicowej, wydanej w 1937 r. Kwestie te opisywał językiem oszczędnym, dyplomatycznym, raczej nie pozwalając sobie na komentarz. Pisał: *W sprawie Brześcia zajęła stanowisko Rada Związku sokolego w dniu 18 stycznia 1931 r. Milsze były wystąpienia w sprawie zakusów niemieckich na całość granic polskich, przeciw agitacji komunistycznej i przeciw działalności antypaństwowej mniejszości narodowych*. W przywołanym fragmencie, jedynie słowo *milsze*, może być odebrane jako dużo mówiący komentarz tym bardziej, iż użyte zostało w stosunku do poważnych i drażliwych kwestii polityczno-społecznych¹⁰¹³.

Środowisko sokole zajmowało stanowisko w ważnych sprawach związanych z polityką zewnętrzną kraju. Szczególnie szybko reagowano na wypowiedzi z zagranicy, które mogły zawierać sugestie naruszenia status quo państwa polskiego. W tym ujęciu szczególnie newralgiczna była kwestia jego zachodniej granicy. Ostro potępiano słowne ataki rewizjonistyczne. W takim kontekście, w 1931 r. oburzenie wywołała antypolska wypowiedź senatora Boraha. Oburzeniem na jego słowa zareagowała Polonia amerykańska, sokolstwo polonijne w Stanach Zjednoczonych Ameryki i oczywiście zbiorowość sokola w kraju. 20 września 1931 r. podczas zjazdu okręgu sokolego I w East New Yorku uchwalono rezolucję w brzmieniu: *Potępiając w zasadzie walkę zbrojną, jako barbarzyński i niegodny cywilizowanych narodów sposób załatwiania pomiędzy sobą wszelkich sporów i nieporozumień, zdając sobie sprawę, że dostęp do morza niezbędny jest dla mocarstwowości i należytego rozwoju naszej Ojczyzny, łączymy się bez zastrzeżeń z wolą narodu polskiego nieoddania nigdy należnych nam od wieków ziem pomorskich dobrowolnie*¹⁰¹⁴. W związku z zaistniałą sytuacją,

¹⁰¹² Rada Dzielnicy..., s. 8.

¹⁰¹³ W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy...*, s. 173.

¹⁰¹⁴ „Sokół na Śląsku” 1931, nr 12, s. 69.

29 października 1931 r. w „Sokole Polskim” zamieszczono protest. W kraju zaś, z ramienia ZTG, „S” wystosowano pismo w tej sprawie do Ignacego Paderewskiego, członka honorowego organizacji sokolej. Podpisane w imieniu Przewodnictwa przez A. Zamoyskiego i sekretarza Antoniego Bogusławskiego, zawierało sugestię interwencji dyplomatycznej w Białym Domu. Na wspomnianą ostrą wypowiedź antypolską senatora (prezesa komisji spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki) zareagował też m.in. Zarząd dzielnicy śląskiej, uchwalając na swoim posiedzeniu 22 listopada 1931 r. stosowną rezolucję. Protestowano, bowiem scenariusz polityczny związany z rewizją granic wywołał uzasadnione oburzenie. Na łamach prasy sokolej pisano: *Pomorze i Śląsk są to dzielnice polskie, które mimo gnębienia przez Prusaka przetrzymały i doczekały się przyłączenia do Polski. Dziś już żadna siła nie może spowodować oderwania Pomorza i Śląska od Macierzy polskiej. Każdą piędź ziemi pomorskiej i śląskiej bronić będziemy aż do ostatniej kropli krwi*¹⁰¹⁵. Na łamach „Sokoła na Śląsku” z grudnia 1931 r. na temat przywołanej sytuacji z Borahem w roli głównej, czytamy: *zabrał głos w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. senator Borah, który oficjalnie oświadczył się za rewizją Traktatu Wersalskiego i rewizją granic Polski, żądając zniesienia Korytarza i przydzielenia Pomorza do Niemiec*¹⁰¹⁶. Starano się wyczulić patriotycznie swoich czytelników na podobne kwestie.

Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki docierały też sygnały o pozytywnym wydźwięku. Sokolstwo poczuwało się do złożenia drogą dyplomatyczną podziękowania Herbertowi C. Hooverowi, prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki, za jego orędzie wygłoszone w 152. rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego i zwycięstwa pod Savannah. A. Zamoyski wysłał taki list 13 października 1931 r. Wywołało to korespondencję zwrotną wystosowaną przez ambasadę amerykańską. Dodatkowo pozytywnie odebrano zorganizowanie przez ZTG, „S” nabożeństwa w Warszawie za triumf w tej bitwie i za K. Pułaskiego¹⁰¹⁷.

Nie przeszedł też bez echa zawarty w 1934 r. polsko-niemiecki pakt o nieagresji. Jak podaje cytowany już K. Strykowski, krytycznie i ze sceptycyzmem, ustosunkował się do niego B. Chrzanowski podczas swojego wystąpienia w Senacie, 13 marca 1936 r. Realizowaną przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka linię polityki w stosunku do Niemiec, określił w kategoriach *łatwowierności*¹⁰¹⁸.

W „Sokole” nie pozostawały bez echa ważne z punktu widzenia ogólnopolskiego wypadki polityczne. W 1938 r. zareagowano na marcowe przesilenie (trudności w stosunkach) polsko-litewskie. Nawiązanie dobrosąsiedzkich relacji

¹⁰¹⁵ Tamże.

¹⁰¹⁶ Tamże, s. 68–69.

¹⁰¹⁷ Tamże, nr 11, s. 6.

¹⁰¹⁸ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 234.

na poziomie dyplomatycznym między II Rzeczypospolitą a litewskim partnerem, było szeroko dyskutowane na forum gniazd. I w tej kwestii sokoli okazali się propaństwowi¹⁰¹⁹. Z kolei ważkie kwestie z nim związane z Zaolziem zaowocowały rezolucją, przedstawiającą stanowisko Przewodnictwa ZTG „S” w tych sprawach. Jej treść była radykalna, mówiła o żądaniu włączenia Polaków stamtąd do państwa polskiego, a w przyszłości o konieczności wypracowania dobrosąsiedzkich, polsko-czeskich relacji. 2 października 1938 r. Zaolzie przyłączono do Polski. Dwa dni później, F. Arciszewski przesłał depeszę gratulacyjną na ręce Leona Wolfa (objął starostwo we Frysztacie), podkreślając tam jednocześnie jego zaangażowanie w pielęgnowanie na obszarach zaolziańskich tożsamości narodowej¹⁰²⁰. Również Przewodnictwo jako całość wyrażało swą radość z powrotu tej krainy do Macierzy i *dumą z roli, jaką w tych walkach odegrało Sokolstwo z Zaolzia*¹⁰²¹.

Zgodnie z nakazem Przewodnictwa ZTG „S”, we wszystkich gniazdach sokolich polecono przeczytać przemówienie F. Arciszewskiego, jakie wygłosił 2 lipca 1939 r. na zakończenie zlotu w Poznaniu. Mówił o niebezpieczeństwie polityki rewizjonistycznej Niemiec, akcentując określenie *przestrzeń życiowa narodu niemieckiego*. Było to związane z koncepcją jej poszerzenia, kosztem przesunięć wschodniej granicy w kierunku wschodnim. W mocnych słowach mówił o konieczności obrony ziem ojczystych przez organizację „Sokoła”, bo *każdy sokół to żołnierz*, i przez Polaków, bo *każdy Polak, każda Polka to żołnierz*¹⁰²². Mówiąc o obowiązkach żołnierskich, dodał: *walczyć będziemy wszyscy i wszelkimi środkami...*¹⁰²³.

Sokolstwo często artykułowało swoje nastawienie antykomunistyczne. Niejednokrotnie temat ten był poruszany w organizacyjnych artykułach prasowych i przemówieniach działaczy stowarzyszenia. Można tu przywołać „Sokoła” w Podhajcach, dzielnicy małopolskiej, gdzie sprawę *zagrożenia komunizmem* poruszył ks. Stanisław Popkiewicz w swoim przemówieniu podczas wieczornicy 8 lutego 1937 r. Relację z tego spotkania i główne punkty jego wystąpienia, zawarto w krótkiej notce sprawozdawczej, jaka pojawiła się na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1937 r. w numerze 5. Odnotowano tam, iż położył w nim nacisk na: *konieczność planowej i energicznej pracy wobec niebezpieczeństwa ze strony komunizmu*¹⁰²⁴. Warto dodać, iż miesiąc później, również w przywołanym tytule prasowym, zamieszczono obszerny artykuł pod wymownym tytułem: *Drogi przeciwdziałania komunizmowi*¹⁰²⁵. Nie była to jedyna publi-

¹⁰¹⁹ Tamże, s. 232.

¹⁰²⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 10, s. 378.

¹⁰²¹ Tamże.

¹⁰²² Tamże, 1939, nr 7–8, b.p.

¹⁰²³ Tamże.

¹⁰²⁴ Tamże, 1937, nr 5, s. 206.

¹⁰²⁵ *Drogi przeciwdziałania komunizmowi*, tamże, nr 6, s. 267.

kacja o takim wydźwięku. W tym samym roku i w tym samym numerze tego czasopisma wydrukowany został kolejny antykomunistyczny tekst: *Sokół wielkopolski wypowiada walkę komunizmowi*¹⁰²⁶. Co symptomatyczne, w obejmującym wnioski i rezolucje punkcie X *Protokołu z XIV Zjazdu Rady Dzielnicy Śląskiej*, jaki miał miejsce 11 kwietnia 1937 r., znalazła się też *Rezolucja przeciw komunizmowi*. Sokolstwo wyraziło w niej postawę zdecydowanie antykomunistyczną, deklarując jednocześnie wierność i podtrzymywanie silnie zakorzenionych w tym środowisku więzi z Kościołem katolickim. Już pierwsze zdanie zawierało wyrazisty pogląd na rozpatrywaną sprawę: *Tak jako ciało zbiorowe, jak i w składzie poszczególnych swych członków „Sokół” jest przeciwny wszelkim odruchom komunistycznym i agitacji wywrotowej*¹⁰²⁷. W rezolucji odniesiono się też do encyklik papieskich, jak: *Rerum Novarum*, *Quadragesimo anno* i antykomunistycznej *Divini Redemptoris* Piusa XI, podkreślając wagę ich społecznych treści¹⁰²⁸. Co ciekawe, również w 1937 r. Przewodnictwo mazowieckiej jednostki dzielnicowej wysłało swojego przedstawiciela na dziesięciodniowe szkolenie antykomunistyczne. Wyjechał tam Dudziński, kierujący ówczesnie referatem propagandowo-prasowym¹⁰²⁹.

Na zakończenie należy zaznaczyć, iż nie można jednoznacznie określić, jaką partię polityczną popierało stowarzyszenie. Spraw dotyczących sympatii politycznych, *nachylenia* politycznego, nie można uogólniać, zależą one bowiem od wielu czynników, w tym: struktury społeczno-demograficznej, miejsca zamieszkania, wykształcenia, wieku itp. Członkowie „Sokoła” należeli do wielu partii i mieli pełną swobodę, do tych przekonań politycznych, które nie były sprzeczne z ideologią sokołą. Dlatego w niniejszym podrozdziale pracy, rozpatrywano to zagadnienie oddzielnie, analizując nastroje polityczne członków w poszczególnych dzielnicach. W wielkopolskiej jednostce dzielnicowej na przykład, czołowi działacze byli endekami. Członkiem gniazda poznańskiego był też R. Dmowski. W dzielnicy śląskiej początkowo dominowały osoby związane z *obozem endeckim* i chadecją. Po przewrocie majowym zmieniono opcję, przechodząc do obozu sanacji śląskiej. Członkowie dzielnicy krakowskiej zaś sympatyzowali z SN, BBWR, PSL „Piast” i chadecami. W samym Krakowie przewagę mieli zwolennicy BBWR. W dzielnicy małopolskiej i mazowieckiej wielu członków należało lub sympatyzowało z SN i BBWR. Największą różnorodność partii politycznych spotykamy wśród sokolstwa pomorskiego regionu dzielnicowego. Należeli oni do: SN, NPR, ZZP, PSCHD, PSL „Piast”.

¹⁰²⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1937, nr 6, s. 284–285.

¹⁰²⁷ *Rada Dzielnicy...*, s. 5, 18, 20.

¹⁰²⁸ Tamże, s. 20.

¹⁰²⁹ *Sprawozdanie z dzielnicy mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za rok 1937* (dalej: *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1937*), b.m.r.w., s. 7.

Pomimo występujących różnic, można przyjąć, iż endecja była partią najbardziej popieraną przez analizowaną organizację. O jej obliczu politycznym, decydowali bowiem czołowi działacze związkowi, a ci w większości byli zwolennikami tego nurtu politycznego. Najbardziej było to widoczne w prasie sokolej po śmierci R. Dmowskiego. Ukazywały się tam artykuły, z których wynikało, jak bardzo działacz ten i jego poglądy, liczyły się dla sokolstwa. Jeżeli chodzi o stosunki „Sokoła” z rządem, do przewrotu majowego, układały się one poprawnie. Pogorszyły się wyraźnie po maju 1926 r. Wydarzenie to zostało potępione przez sokolstwo wielkopolskie i Przewodnictwo Związku. Ostatecznie zaakceptowano sytuację w kraju i starano się pracować w nowych warunkach politycznych. Władze sanacyjne traktowały jednak „Sokoła” nieprzychylnie, co wyraźnie było widać chociażby, w wysokości przydzielanych funduszy dla organizacji. W tym okresie na niższych szczeblach organizacyjnych niektórzy przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich brali udział w rozmaitych imprezach sokolich. Również sokolstwo uczestniczyło w uroczystościach państwowych. Po 1935 r., stosunki między Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” a państwem zaczęły się normalizować.

IV

DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWA I REKREACYJNA

4.1. Sport sokoli i lustracje techniczne

Wachlarz rozwijanych w „Sokole” II Rzeczypospolitej dyscyplin sportowych był bardzo szeroki. W tym okresie, podobnie jak i na wcześniejszych etapach działalności tego stowarzyszenia na ziemiach polskich, gimnastyka widniejąca w jego nazwie nie miała wyłączności i nie była jedyną formą ćwiczeń podejmowaną przez jego członków. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zdecydowanie wykraczało poza ten dział aktywności ruchowej, popularyzując w sokolstwie także inne dyscypliny, zarówno letnie, jak i zimowe. Szczególnie rozbudowana była pierwsza z wymienionych grup, którą tworzyły wówczas: gimnastyka, zespołowe gry sportowe, lekkoatletyka, sporty wodne, tenis ziemny i stołowy, kręgle, ciężka atletyka (zapaśnictwo i podnoszenie ciężarów, boks), jazda konna, kolarstwo, szermierka, strzelanie (z broni małokalibrowej), łucznictwo, palant, sporadycznie krokiet i szybownictwo. Brak wzmianek o istnieniu w ośrodkach sokolich w II Rzeczypospolitej sekcji motocyklowych, co, jak się wydaje, można tłumaczyć niskim poziomem materialnym gniazd, których nie stać było na zakup i utrzymanie tego rodzaju jednośladów.

W gniazdach „Sokoła” tworzone odrębne, specjalistyczne oddziały, w których członkowie mieli możliwość uprawiania określonej dyscypliny (najczęściej widniała w jego nazwie), co nie oznaczało jednak, iż dana jednostka organizacyjna była hermetyczna. Ustalenia dotyczące działań podejmowanych przez oddział kolarzy istniejący przy bydgoskim „Sokole” V, pozwoliły stwierdzić w pierwszej dekadzie jego istnienia rozwijanie wiodącego kolarstwa, a w okresie zimowym dodatkowo gimnastyki i gry w ping-ponga (od 1931 r.)¹⁰³⁰. Zaznaczyć należy, iż często w obrębie sokolich oddziałów sportowych realizowano też inicjatywy towarzysko-rozrywkowe i wychowawcze¹⁰³¹. Działalność sekcji sportowych normowały specjalne przepisy. I tak na przykład, w 1922 r. w dzielnicy pomorskiej przygotowano odrębne tymczasowe regulaminy obejmujące: oddziały kolarskie; piłki nożnej; młodzieży, przodowników, ale też normujące zasady pracy takich pionów jak dzielnicowy wydział wychowania cielesnego i taka sama struktura

¹⁰³⁰ *Pamiętnik Sekcji...*, s. 4, 8.

¹⁰³¹ Szerzej patrz: podrozdział niniejszej pracy pt.: *Działalność kulturalna, edukacyjno-wychowawcza i patriotyczna*.

na poziomie okręgowym¹⁰³². Niespełna dekadę później, 18 października 1931 r., Zarząd ZTG„S” podjął uchwałę, na podstawie której weszły w życie ramowe ustalenia regulaminowe dotyczące oddziałów kolarskich. Istotna była adnotacja zamieszczona pod tym regulaminem w brzmieniu: *Regulamin niniejszy należy traktować jako wzorowy, który może służyć do opracowania regulaminów dla innych oddziałów (np. tenisowych, wioślarskich, strzeleckich i.t.p.)*¹⁰³³.

Prawidłowy rozwój aktywności fizycznej środowiska sokolego warunkowany był wieloma czynnikami. Do najważniejszych należały determinanty personalno-materialne, również, jak się wydaje, dużą rolę odgrywały uwarunkowania lokalne. Poważne niedobory kadrowe i problemy wynikające z braku stosownych miejsc do uprawiania ćwiczeń, powodowały, iż początki sokolej działalności na niwie sportowej były trudne. W sprawozdaniu z marcowego posiedzenia Zarządu dzielnicy mazowieckiej, jakie odbyło się w 1922 r., przedrukowanym na łamach „Przeglądu Sokolego”, zawarto bardzo dobrze ilustrujące ówczesną sytuację zdanie: *Ogólnie wszakże słyszeć się dały narzekania na brak kierowników technicznych, na brak boisk, sal ćwiczebnych i przyrządów gimnastycznych*¹⁰³⁴. W tym samym roku, na pomorskim obszarze dzielnicowym udało się odnotować pewne sukcesy na płaszczyźnie związanej z aktywnością ruchową. Największe zasługi w tej mierze wyróżniały sokolstwo reprezentujące 11 ośrodków. Były to Bydgoszcz, Chełmno, Gniew, Grudziądz, Kościerzyna, Lubawa, Pelplin, Starogard, Tczew, Toruń, Tuchola¹⁰³⁵.

Jak wynikało z *III Sprawozdania Zarządu Dzielnicy Małopolskiej z czynności za rok 1923/24*, gniazda sokole z tego obszaru zderzały się w tym okresie z ewidentnymi trudnościami na niwie aktywności fizycznej członków. Jako główny powód podawano brak nauczycieli gimnastyki, którzy profesjonalnie rozwinęliby tę dziedzinę pracy. Dodatkowo niektóre ośrodki „Sokoła” w niszczącym efekcie I wojny światowej miały zrujnowane sokolnie, które niekiedy ze względu na brak środków finansowych przez długi czas były nieremontowane. Nie dysponowano więc salami gimnastycznymi do prowadzenia ćwiczeń fizycznych, w konsekwencji czego ich nie prowadzono. Na przykład o takiej sytuacji w towarzystwie sokolim w Założcach, na terenie rozpatrywanej tu dzielnicy, informowano w 1924 r. na łamach prasy organizacyjnej¹⁰³⁶.

W tym samym roku, w statystyce krakowskiej jednostki dzielnicowej, liczącej wówczas 10 292 osoby, w kategorii *członków ćwiczących* odnotowano liczbę 1715, co dawało 16,66%. Tytułem uzupełnienia dodać należy, iż istniały tam

¹⁰³² „Sokół” 1923, nr 2, s. 2.

¹⁰³³ *Wzorowy regulamin oddziału kolarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Warszawa 1932, s. 7.

¹⁰³⁴ „Przegląd Sokoli” 1922, nr 5, s. 75.

¹⁰³⁵ „Sokół” 1923, nr 2, s. 4.

¹⁰³⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 6, s. 42.

następujące oddziały: kolarskie (16), konne (3), strzeleckie (3), wioślarski (1), sportowe (28), przy istniejących 188 gronach nauczycielskich. Z punktu widzenia badawczego, pojawiające się tam określenie *oddział sportowy* jest nieprecyzyjne, nie pozwala bowiem stwierdzić, jakie konkretnie formy ruchowe były tam uprawiane¹⁰³⁷.

Niekiedy zdarzały się też takie sytuacje, kiedy gniazdom o niedługim stażu udawało się z powodzeniem rozwijać ćwiczenia wśród swoich druhów. Za przykład może posłużyć jędrzejowska placówka sokola, której członkowie chętnie uczestniczyli w zajęciach ruchowych¹⁰³⁸. Problemy niektórych ognisk stowarzyszenia, wpływające na efektywność w dziedzinie aktywności ruchowej, w dużej mierze wynikały właśnie z niewielkiej liczby osób biorących udział w ćwiczeniach, braku systematyczności w tym uczestnictwie czy też niepunktualności. W należącem do dzielnicy wielkopolskiej Podajowie, 1 lutego 1925 r. mowa była o nieregularności w uczęszczaniu na ćwiczenia fizyczne organizowane w tym gnieździe. Wprawdzie na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” odnotowano, iż towarzystwo dąży do rozwoju zajęć ruchowych i miała to potwierdzać zamieszczona tam informacja o 26 odbytych ćwiczeniach, nie można jej jednak zinterpretować i odpowiedzieć na pytanie, czy było to dużo czy mało, gdyż nie podano, jakiego czasokresu dotyczyła¹⁰³⁹.

Jaskrawy przykład słabego uczestnictwa w zajęciach tego typu można przywołać z V okręgu jasielskiego dzielnicy małopolskiej. O takim stanie rzeczy 15 lutego 1925 r. poinformował jego przedstawicieli zebranych w Jasle naczelnik okręgowy Włodzimierz Kuzian. W tym czasie stosunek liczby wszystkich członków jasielskiej jednostki okręgowej „Sokoła” do liczby członkiń i członków aktywnie uprawiających ćwiczenia ruchowe przedstawiał się bardzo niezadowolająco. Na 1073 osoby w niej zrzeszone ćwiczyło tylko 114, czyli 10,62%¹⁰⁴⁰. W tej liczbie ujęto 78 mężczyzn (nie uwzględniając sytuacji w gnieździe gorlickim) oraz 36 kobiet. Ostatnia cyfra nie ujmowała stanu ćwiczeń w analizowanym okresie w gnieździe krzyżowskim i dukielskim. Wydaje się jednak z dużym prawdopodobieństwem, iż uwzględnivszy nawet liczby ćwiczących w powyższych dwóch ośrodkach stowarzyszenia (zakładając, że w ogóle organizowano tam ćwiczenia), nie zmieniłoby to w sposób znaczący ostatecznego obrazu w tej dziedzinie.

W rozpatrywanym roku interesująco ukształtował się udział w zajęciach ruchowych sokolstwa II jednostki okręgowej dzielnicy krakowskiej. W okręgu, do którego należało wówczas w sumie 185 kobiet, odnotowano ich większą aktywność w tej dziedzinie, aniżeli mężczyzn, których było 683. Odsetek ćwiczących

¹⁰³⁷ Tamże, 1925, nr 7–8, s. 143.

¹⁰³⁸ Tamże, 1926, nr 6, s. 69.

¹⁰³⁹ Tamże, 1925, nr 7–8, s. 156.

¹⁰⁴⁰ Tamże, nr 4, s. 82.

wśród tych ostatnich wynosił 24%, obliczenia zaś odnoszące się do grupy żeńskiej wskazywały na ich 56% uczestnictwo w ćwiczeniach¹⁰⁴¹. Podobne sytuacje (choć pokazyjące nie aż tak duże różnice w tej mierze), spotykane były i gdzie indziej, na przykład w toruńskiej jednostce okręgowej ćwiczyło o 2% więcej kobiet (w sumie 38%), niż mężczyzn. Jak wynikało z pochodzących stamtąd danych, będących wypadkową 29 wizyt lustracyjnych, jakie tam przeprowadzono (przedłożonych 17 marca 1929 r.), udział członków i członkiń w zajęciach ruchowych był niezadowolający¹⁰⁴². O niskim zaangażowaniu członków „Sokoła” na tej niwie może też świadczyć przykład pochodzący z 1930 r. z placówki sokolej w Wadowicach, w której w tym czasie za płaszczyznę aktywności ruchowej odpowiadał naczelnik Zenon Kęcki. Pod jego nadzorem ćwiczenia gimnastyczne były organizowane trzy razy w tygodniu (poniedziałek, środa, piątek). Jednak odsetek ćwiczących był bardzo niski. Towarzystwo liczyło wówczas 180 członków, zwykle ćwiczyło tylko ok. 20 osób, co dawało ok. 11,11%. Taka postawa pozostawała ewidentnie w sprzeczności, z określeniem towarzystwa jako *gimnastyczne*, istniejącym niezmiennie w jego sztylcie. Obok tego rozwijana była w tym gnieździe lekkoatletyka, tenis ziemny i *sporty*, nie sprecyzowano jednak dokładnie, o jakie chodziło. Ponadto w przypadku wymienionych tu dziedzin nie podano liczby uczestników tych zajęć. W skali całego roku „Sokół” wadowicki zorganizował dwa występy gimnastyczne¹⁰⁴³.

Ujmując całościowo kwestię uprawiających ćwiczenia fizyczne kobiet w „Sokole” II Rzeczypospolitej, należy zaznaczyć, iż na przykład w 1932 r., odnotowano w takim ujęciu ich liczbę 4635, przy czym liczba ta zwiększy się, jeżeli dodamy do niej 3269 ćwiczących wówczas dziewcząt¹⁰⁴⁴. Z kolei, rozpatrując dane liczbowe z 1935 r., pochodzące z obszaru dzielnicy małopolskiej, należy zaznaczyć, iż liczba ćwiczących mężczyzn wynosiła 1544 osoby, a kobiet 1066. Ogółem w przywołanej jednostce dzielnicowej angażowało się w taką formę zajęć 38,80% członków „Sokoła” obu płci (11 046 ogólna liczba zrzeszonych w stowarzyszeniu, 4286 ćwiczących). W tym samym roku było tam 1676 aktywnych fizycznie przedstawicieli młodego pokolenia i najmłodszych¹⁰⁴⁵. W 1935 r. w II okręgu dzielnicy śląskiej ćwiczyło w sumie 757, co przy 1142 wszystkich osobach tam zrzeszonych dawało 66,28%¹⁰⁴⁶. Według związkowych danych z 31 grudnia 1936 r. w sokolej grupie męskiej odnotowano 11 444 ćwiczących (30%), w żeńskiej 4341 aktywnych fizycznie sokolic (49%). W tym czasie największy udział w ćwicze-

¹⁰⁴¹ Tamże, 1926, nr 9, s. 105.

¹⁰⁴² „Sokół” 1929, nr 7, s. 11.

¹⁰⁴³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 7–8, s. 140.

¹⁰⁴⁴ Tamże, 1933, nr 4, s. 62.

¹⁰⁴⁵ Tamże, 1936, nr 11, s. 326.

¹⁰⁴⁶ Tamże, nr 5, s. 138.

niach, w obu wyodrębnionych wyżej grupach łącznie, był w pomorskiej jednostce dzielnicowej (członków 4601, ćwiczących 1966, 42,72%), w dalszej kolejności w wielkopolskiej (członków 12 116, ćwiczących 4979, 41,09%), mazowieckiej (członków 7081, ćwiczących 2585, 36,50%), krakowskiej (członków 5778, ćwiczących 1890, 32,71%), śląskiej (8812, ćwiczących 2278, 25,85%), małopolskiej (członków 8916, ćwiczących 2087, 23,40%)¹⁰⁴⁷. Zaskakujący jest fakt, iż w dzielnicy małopolskiej, gdzie najwięcej było w skali całego Związku Sokolego sokolnicy i boiska własnych, wykazano najsłabsze uczestnictwo w ćwiczeniach. Posiadanie stosownej infrastruktury nie gwarantowało zatem realizacji tego zadania programowego na właściwym poziomie.

Jak wiadomo, powyższe dane, jak również informacje dotyczące administracyjnie innych obszarów sokolich, były wypadkową sytuacji notowanej na najniższym poziomie organizacyjnym sokolstwa, jakimi były gniazda. Warto zacytować w tym miejscu krótki fragment odnoszący się do ćwiczeń fizycznych odbywanych w 1935 r. przez członków bardzo małej, warszawskiej placówki „Sokoła” X im. Jana III Sobieskiego (Marymont). W prasie sokolej odnotowano: *W ciągu roku średnio ćwiczyło: druhów 5, druhen 3, mł. męś. 8, mł. żeń. [młodzieży męskiej, młodzieży żeńskiej – A.M.] 4. W porównaniu z rokiem 1934 stan ćwiczebny gniazda wzmacnia się*¹⁰⁴⁸. Zdumiewa zwłaszcza ostatnie zdanie, optymistyczne w kontekście tak słabego pod względem ilościowym zaangażowania w ćwiczenia. Kłopoty w tej mierze były udziałem wielu gniazd. Stwierdzono je też m.in. w Sokalu w dzielnicy małopolskiej. W „Sokole Małopolskim” z września 1937 r., w krótkiej notatce dotyczącej różnych aspektów pracy tamtejszego gniazda, pojawiły się wymowne słowa: *Komplety na ćwiczeniach na razie szwankują*¹⁰⁴⁹. Ćwiczenia niekiedy organizowano raz w tygodniu, wieczorem od ósmej godz.¹⁰⁵⁰

Oczywiście za sztandarową dyscyplinę „Sokoła” uznawana była gimnastyka. W międzywojniu w zasadzie dyscyplina ta została przez niego zmonopolizowana, a działania podejmowane na tym polu przyniosły mu uznanie także za granicą, co skutkowało m.in. włączeniem stowarzyszenia w poczet członków prestiżowej organizacji gimnastycznej o międzynarodowym zasięgu¹⁰⁵¹. Sokolstwo przeprowadzało rywalizacje w tej dziedzinie na wszystkich szczeblach ZTG„S”, przyciągając niejednokrotnie także pozasokolą publiczność. Środowisko to tworzyło też

¹⁰⁴⁷ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 93.

¹⁰⁴⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 142.

¹⁰⁴⁹ „Sokół Małopolski” 1937, nr 9, s. 127.

¹⁰⁵⁰ „Gazeta Rzemieślnicza” 1921, nr 1, s. 5.

¹⁰⁵¹ D. Dudek, *Pojęcie gimnastyki w polskiej tradycji terminologicznej*, https://wtir.awf.krakow.pl/pdf/rozne/publik_pracownikow/dobieslaw_dudek/pojecie_gimnastyki.pdf, s. 12 (dostęp: 2017.06.14). Szerzej patrz podrozdział pt.: *Kontakty z polonijnym środowiskiem sokolim, Związkiem Sokolstwa Słowiańskiego (ZSS) i Międzynarodową Federacją Gimnastyczną (FIG)*.

sekcje, w których prowadzono ćwiczenia lecznicze dla starszego pokolenia obu płci. Taki oddział działał w lubelskim ognisku stowarzyszenia¹⁰⁵². Dodać należy, iż swoją sekcję skupiającą gimnastyków powołało również AGS¹⁰⁵³.



Fot. 40. Zawody gimnastyczne w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Krakowie w maju 1936 r. (NAC, sygn. 1-P-1108)

Zgodnie z tradycją, dość często obchody ważnych rocznic historycznych uświetniano popisami sprawności gimnastycznej. W 1929 r. sokolice kaliskie kierowane przez Marię Fic uczestniczyły m.in. w pokazie gimnastyki zorganizowanym z okazji święta 3 Maja¹⁰⁵⁴. Niekiedy też do programu rozmaitych imprez, włączano, obok tej dyscypliny, także inne formy ruchowe. Egzemplifikacją tego może być „Sokół-Macierz”, który koncepcję zorganizowania *dnia gimnastyczno-sportowego* zrealizował 16 lipca 1922 r. (niedziela). Kilka dni później fakt ten tak został skomentowany dla czytelników „Sportu”: *Program był czemś pośrednim między zawodami, a popisem o ogólnym charakterze ery przejściowej, jaką przeżywa Sokół. Pozostawiono coś nieco z dawnych „majstersztyków” gimnastycznych, dodano jednak do tego wiele z dziedziny właściwego sportu na wolnym powietrzu, sportu, któremu – ulegając duchowi czasu – poświęca Sokół coraz*

¹⁰⁵² Z. Ciecirk, *Powstanie i działalność...*, s. 118.

¹⁰⁵³ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 11, s. 290.

¹⁰⁵⁴ „Sokół” 1929, nr 12, s. 6.

więcej uwagi¹⁰⁵⁵. Z zaplanowanych sześciu punktów programu przeprowadzono cztery. Zamierzeniem organizatorów było pozyskanie zwolenników dla idei ćwiczeń ruchowych. W interesującym nas środowisku popularne były wieczorki i pokazy gimnastyczne, których zapowiedzi niekiedy zamieszczano w lokalnej prasie. Reklamę jednego z nich, organizowanego przez członków lwowskiego „Sokoła-Macierzy”, a mającego odbyć się 4 marca 1923 r., wydrukowano 1 marca na łamach „Sportu”. Pięciopunktowy scenariusz przewidywał: ćwiczenia młodzieży, popisy na drążku w wykonaniu dorosłych mężczyzn, prezentację ćwiczeń na poręczach, z laskami (pokaz kobiet) oraz piramid¹⁰⁵⁶.

W odróżnieniu od tej imprezy, bardzo słabo rozreklamowano zawody w gimnastyce przyrzadowej, zorganizowane przez lwowską jednostkę okręgową. Informacje o tym zawarto 5 maja 1925 r., również na stronach przywołanego tytułu prasowego. W klasyfikacji końcowej pierwsze trzy lokaty obsadzili zawodnicy związani z gniazdami działającymi we Lwowie, wśród których wymieniono Rzepkę (reprezentował ośrodek „Sokół-Macierz”), niekwestionowanego zwycięzcę w rywalizacjach indywidualnych. Zgromadził na swoim koncie 355 pkt, przy górnym pułapie punktowym wynoszącym 400 pkt. Trzykrotne zwycięstwo zapewnił sobie sprawnym wykonaniem ćwiczeń na drążku, koniu (wszerz) i poręczach. Dodatkowo przypadła mu druga nagroda za zaprezentowanie z powodzeniem ćwiczeń na kółkach. Jako zdobywców drugiego i trzeciego miejsca we wspomnianym podsumowaniu zawodów w kolejności podano reprezentantów „Sokoła” II: Lachowicza i Horę. Pierwszy z nich wywalczył 293 pkt, drugi o 6 pkt mniej¹⁰⁵⁷. W przywołanej notatce prasowej pozytywnie oceniono efekty pracy organizatorów, z ich głównym koordynatorem, naczelnikiem Franciszkiem Kapalką na czele¹⁰⁵⁸.

Według Joanny Kuriańskiej-Wołoszyn sport gimnastyczny (pojmowany jako rywalizacja w konkretnych konkurencjach z tego zakresu) wyodrębnił się w naszym kraju do połowy lat trzydziestych XX w. i nierozzerwalnie powiązany był z działalnością w tej dziedzinie środowiska sokolego¹⁰⁵⁹. W wielu miejscowościach jego przedstawiciele dzierżyli prymat w gimnastyce. Spotykali się na treningach całorocznych, a kierujący ćwiczeniami mieli niekiedy pod swoim nadzorem nawet kilkudziesięciosobowe grupy gimnastyków. Pokazy gimnastyczne w ich wykonaniu, prezentowane poza gniazdami, były dużą atrakcją dla osób niezwiązanych z interesującym nas stowarzyszeniem. Na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 4 kwietnia 1934 r., pisano o „Sokole” rzeszowskim dzierżącym prymat w gim-

¹⁰⁵⁵ „Sport” 1922, nr 19, s. 333.

¹⁰⁵⁶ Tamże, 1923, nr 43, s. 46.

¹⁰⁵⁷ Tamże, 1925, nr 133, s. 159.

¹⁰⁵⁸ Tamże.

¹⁰⁵⁹ J. Kuriańska-Wołoszyn, *Wyodrębnienie sportu gimnastycznego i jego rozwój w dwudziestolecu międzywojennym w Polsce*, [w:] *Z najnowszej historii...*, t. VI, s. 171.

nastycy w tej miejscowości, wymieniając szkolonych przez naczelnika Adama Holzera, Jandę, Kotowicza i Pawłowską, należących wówczas do zdecydowanych liderów w tej dziedzinie. Wiadomo, iż w sezonie zimowym 1933/1934, wspomniany naczelnik, miał pod swoją techniczną kuratelą, szlifującą umiejętności, w sumie 80-osobową grupę kobiecą¹⁰⁶⁰. Wiele gniazd mogło pochwalić się utalentowanymi gimnastykami. Znana była tzw. *piątka przemyska*. Efektownie zaprezentowała się podczas zawodów sokolstwa w Tarnopolu, co potwierdziła fotografia, zamieszczona na łamach „Raz Dwa Trzy..” w numerze z 14 lipca 1936 r.¹⁰⁶¹



Fot. 41. Rocznicza odsieczy wiedeńskiej, uroczystości w Tarnopolu 24 września 1933 r. Fragment pokazu gimnastycznego członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Brzeżan (NAC, sygn. 1-P-3052)

¹⁰⁶⁰ „Raz Dwa Trzy..” 1934, nr 14, s. 12.

¹⁰⁶¹ Tamże, 1936, nr 28, s. 13.

Widzów przyciągały nazwiska wybitnych zawodniczek sokolich, jak: Klara Gackowska, Zofia Staruszkiewicz, Jadwiga Wajs, Stanisława Walasiewicz. Spektakularny i dobrze zorganizowany pokaz gimnastyki z ich udziałem 30 sierpnia 1936 r. obejrzała w Pabianicach kilkutyśięczna publiczność¹⁰⁶².



Fot. 42. Członkini „Sokoła” w stroju gimnastycznym (NAC, sygn. 1-P-1027-2)

Tworzące daną dzielnicę okręgi wykazywały nieraz duże zróżnicowanie w uzyskiwanych efektach pracy na płaszczyźnie gimnastycznej. Na przykład z informacji zawartych w 1939 r. na łamach „Sokoła na Śląsku” (w numerze 3.) wynikało niezbicie, iż w omawianym okresie, pod względem działalności w tej właśnie dziedzinie, VII jednostka okręgowa dzielnicy śląskiej należała do grupy ocenianej pod tym względem najgorzej, obok okręgów pracujących w sposób zadowolający¹⁰⁶³.

¹⁰⁶² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 12, s. 366. Występowała również znana reprezentantka poznańskiego AZS-u Świdzka.

¹⁰⁶³ „Sokół na Śląsku” 1939, nr 3, s. 42.

Jak widać, nie wszystkie gniazda w II Rzeczypospolitej mogły pochwalić się sukcesami na niwie gimnastycznej, w wielu ta dziedzina była częściowo lub całkowicie zaniedbana. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 15 czerwca 1926 r. skrytykowano członków warszawskiego „Sokoła” staromiejskiego za poważne uchybienia w tej mierze, pisząc: *Oddział druhow pozostawia wiele do życzenia. Przede wszystkim druhowie nie uważają za obowiązek uczęszczanie na lekcje gimnastyki. Na 109 przybywa najczęściej 3, 4 lub 5*¹⁰⁶⁴. W tym kontekście kłopoty nie ominęły też „Sokoła-Macierzy”. 26 lutego 1937 r. podczas obrad walnego zgromadzenia zajęto się m.in. udziałem członków w zajęciach gimnastycznych, po czym w krótkim sprawozdaniu pochodzącym z tego gniazda, zamieszczonym w „Sokole Małopolskim” z 1937 r. (w numerze 5.) zapisano wymowne zdanie: *Ruch gimnastyczny był stosunkowo słaby*¹⁰⁶⁵.

Niejednokrotnie w placówkach podlegających ZTG „S” gimnastykę zaniedbywano kosztem rozwoju lekkoatletyki lub innych chętniej uprawianych dyscyplin. Podobna sytuacja, konkretnie związana z marginalizowaniem gimnastyki sprzętowej, wystąpiła na terenie dzielnicy pomorskiej. Nie pozostawiono tego jednak bez odzewu. 14 października 1928 r. podczas posiedzenia jej Zarządu przyjęto rezolucję, w której z całą stanowczością stwierdzono konieczność rozwijania ponownie, obok ćwiczeń lekkoatletycznych, także i gimnastycznych z wykorzystaniem przyrządów¹⁰⁶⁶.

Zawody gimnastyczne organizowane w „Sokole”, zwłaszcza wyższych szczebli (dzielnicowe i związkowe), gromadziły najczęściej znaczną liczbę uczestników, wymagały więc stosownych miejsc do ich przeprowadzania. Na przykład sokolstwo dzielnicy pomorskiej 21 kwietnia 1929 r. miało odbyć rywalizację w tej dyscyplinie w Toruniu, w *hali wystawowej przy Parku Cegielni*¹⁰⁶⁷. Kontrastowało to w sposób oczywisty z liczbą osób ćwiczących podczas wewnątrzgniazdowych imprez gimnastycznych. W niektórych przypadkach było to współzawodnictwo na mikroskałę. Tak było podczas wewnętrznych zawodów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Warszawa XIV (Nowe Bródno), przeprowadzonych 23 kwietnia 1929 r. Rywalizację objęły wówczas tylko trzynastu startujących, w tym siedmiu mężczyzn i sześć kobiet¹⁰⁶⁸. Co ciekawe, ciężar treningowy i organizacyjny, związany z przeprowadzaniem zawodów, wziął na siebie współpracujący z gniazdem XIV członek warszawskiego „Sokoła” IV, Andrzej Kamiński. Kon-

¹⁰⁶⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 12, s. 142.

¹⁰⁶⁵ „Sokół Małopolski” 1937, nr 5, s. 72.

¹⁰⁶⁶ „Sport” 1928, nr 2, s. 9.

¹⁰⁶⁷ „Sokół” 1929, nr 7, s. 10.

¹⁰⁶⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1929, nr 11, s. 119.

takty z gniazdem IV przełożyły się ponadto na skład gremium sędziowskiego, w którym znaleźli się jego członkowie¹⁰⁶⁹.

Jedną z inicjatyw Związku Sokolego było podjęcie się organizowania cyklicznej imprezy pod nazwą *Pierwszy krok gimnastyczny*, która w swoim założeniu miała promować ćwiczenia gimnastyczne w społeczeństwie polskim. Zawody w tej dyscyplinie były wprawdzie przeprowadzane przez sokolstwo, dopuszczaly jednak uczestnictwo także innych (wszystkich) klubów gimnastycznych z terenu II Rzeczypospolitej. Impreza, o której mowa miała przyciągnąć młodzież do gimnastyki. Jej poziom nie był wysoki. Generalnie cele, jakie sobie wyznaczono, wiązały się z ustaleniem liczebności i stwierdzeniem poziomu wyszkolenia uczestników¹⁰⁷⁰. Na przykład, jak podano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z listopada 1935 r., realizując uchwałę Zarządu ZTG, „S” w tym zakresie, zaczęto przygotowywać wspomniane rywalizacje gimnastyczne¹⁰⁷¹. Planowano przeprowadzić je w dwóch terminach: 19 stycznia 1936 r. w Warszawie (dla wszystkich województw, z wyjątkiem krakowskiego, pomorskiego, poznańskiego i śląskiego) i 26 stycznia 1936 r. w Katowicach (wówczas swoim zasięgiem miały objąć województwa wcześniej wyłączone)¹⁰⁷². Zawody miały mieć charakter wieloboju, z uwzględnieniem podziału na ćwiczenia obowiązkowe i dowolne (autorskie, przygotowane według koncepcji startującego uczestnika). Sześciopunktowy program rozpatrywanego tu współzawodnictwa zaprezentowano w tym samym numerze przywołanego tu tytułu prasowego, w następującym brzmieniu: *1. Ćwiczenia wolne obowiązkowe i dowolne. 2. Jedno ćwiczenie obowiązkowe na poręczach i jedno dowolne. 3. Jedno ćwiczenie obowiązkowe na drążku i jedno dowolne. 4. Jedno ćwiczenie obowiązkowe na kółkach i jedno dowolne 5. Jedno ćwiczenie obowiązkowe na koniu wszerej (z lękami) i jedno dowolne 6. Jeden obowiązkowy przeskok przez konia wzdłuż i jeden dowolny. Dowolne ćwiczenia wolne, dowolne ćwiczenia na przyrządach i dowolny przeskok przez konia układa sam zawodnik*¹⁰⁷³.

Sokolstwo II Rzeczypospolitej kojarzono też z propagandowymi rywalizacjami gimnastycznymi, które miały zachęcać do jak najliczniejszego zasilania szeregów tego stowarzyszenia. W zależności od decyzji i koncepcji organizatorów, mogły mieć charakter międzygniazdowy, międzyokręgowy bądź międzydzielnicowy. W niektórych placówkach „Sokoła” skutecznie rozwijano dział gimnastyki wolnej i przyrządowej, co później w sposób oczywisty przekładało się na dobry poziom ćwiczeń prezentowanych podczas konfrontacji gimnastycznych okre-

¹⁰⁶⁹ Tamże, s. 120.

¹⁰⁷⁰ J. Kuriańska-Wołoszyn, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 170.

¹⁰⁷¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 11, s. 180.

¹⁰⁷² Tamże, s. 182.

¹⁰⁷³ Tamże.

ślonych szczebli (wyższy, średni, niższy). Męskie zawody w gimnastyce wyższego stopnia mogły mieć w swoim programie: obowiązkowy skok przez konia o wysokości 110 cm (wykonywany wzdłuż, z odbicia [mostek 10 cm]), przy którym dodatkowym utrudnieniem miała być ustawiona przed koniem, na umówionej wysokości, poprzeczka (1,6 m) oraz wspinanie się po linie i pokonanie 5 m, w możliwie najszybszym czasie¹⁰⁷⁴. Środowisko sokole *wychowało* znanych i utalentowanych gimnastyków, w tym mistrza Polski, Teodora Dołowego i wicemistrza Wilhelma Bregułę¹⁰⁷⁵.



**Fot. 43. Wilhem Breguła, gimnastyk „Sokoła” Bogucice
(NAC, sygn. 1-P-1016)**

¹⁰⁷⁴ Tamże, 1929, nr 23, s. 271.

¹⁰⁷⁵ Szerzej na ten temat patrz: podrozdział pt.: *Sport kwalifikowany, udział w Mistrzostwach Polski oraz zawodach organizowanych przez związki sportowe i inne kluby.*



Fot. 44. Wilhelm Breguła podczas ćwiczeń na poręczach (NAC, sygn. 1-P-1017)

Jak podano w opublikowanym na łamach „Raz Dwa Trzy..”, skrócie prasowym datowanym na 6 grudnia 1936 r., publiczność w Łodzi z zainteresowaniem obejrzała zmagania gimnastyczne dwóch drużyn sokolich z Mazowsza i Śląska, jednak najbardziej wyczekiwany punktem programu było spotkanie wspomnianych tuzów, T. Dołowego i W. Breguły¹⁰⁷⁶. Zdecydowanie atrakcyjniej pod względem sportowym zaprezentował się wówczas ostatni z wymienionych, wzorowo wykonując ćwiczenia na drążku, a m.in. jego przygotowanie do zawodów, jak również Maksymiliana Prandeli i Szłosarka, miało istotny wpływ na zwycięstwo drużyny sokołów śląskich. W zasadzie każda dzielnica miała uzdolnionych gimnastyków, którzy prezentowali swoją sprawność podczas różnego rodzaju zawodów, a ich nazwiska często pojawiały się w prasie organizacyjnej. Na przykład

¹⁰⁷⁶ „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 49, s. 15.

w „Sokole” z 1929 r. (numer 10–11), wymieniono najlepszych zawodników i zawodniczki toruńskich rywalizacji pomorskiej jednostki dzielnicowej: Stefana Majtkowskiego (pełniącego funkcję naczelnika bydgoskiego „Sokoła” I), Pawła Kozłowskiego, Pasternacką (członkinię gniazda kobiecego w Toruniu), Joannę Struczyńską, Martę Kamińską (zrzeszoną w grudziądzkim gnieździe kobiecym). Dobrze zaprezentowali się podczas współzawodnictwa na szczeblu niższym sokoli bydgoscy, drugie miejsce obsadził Roman Majtkowski, trzecie Donaj¹⁰⁷⁷.



Fot. 45. Członkowie towarzystwa podczas wykonywania akrobacji gimnastycznych w Zakopanem (NAC, sygn. 1-P-1156)

Dziedziną szczególnie kojarzoną z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” była akrobatyka. W 1928 r. doszło do powstania zespołu akrobatycznego przy przemyskim ośrodku sokolim, który z czasem zyskał największą sławę w Polsce.

¹⁰⁷⁷ „Sokół” 1929, nr 10–11, s. 11.

W jego składzie wymieniano: Kazimierza Cieszyńskiego, Zygmunta Dymitrowa, Stanisława Szpona, Stanisława Wawrzkowicza, w ciągu roku uzupełniono skład jeszcze o dwie osoby, W. Filipowicza i Hajduczka. Był to *zespół gimnastyki parterowej* o bardzo wysokim poziomie wyszkolenia technicznego¹⁰⁷⁸.



Fot. 46. Zlot Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Katowicach w 1937 r. Fragment pokazów akrobatycznych (NAC, sygn. 1-P-1032-26)

Poza gimnastyką, w sokolstwie polskim okresu II Rzeczypospolitej szczególnie chętnie uprawiana była lekkoatletyka. Sekcje sportowe „Sokoła” rozwijały tę dyscyplinę, i w tym stowarzyszeniu *znalazła najszerszą płaszczyznę swego istnienia*¹⁰⁷⁹. Bardzo dobrze prezentowały się sokole lekkoatletki z mazowieckiej jednostki dzielnicowej, a szczególną renomę wyrobiły sobie pod tym względem warszawska „Grażyna” i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Pabianice. Niektóre ich członkinie osiągały bardzo wysoki poziom, co skutkowało włączaniem

¹⁰⁷⁸ E. Polak, *Geneza i rozwój gimnastyki w „Sokole” polskim*, [w:] *Działalność Towarzystwa...*, s. 126.

¹⁰⁷⁹ A. Janiak, *Lekkoatletyka na ziemi kaliskiej*, [w:] *Spoleczno-kulturowe...*, s. 308.

tych zawodniczek do reprezentacji narodowej i umożliwiała im starty w prestiżowych zawodach międzynarodowych. W tym kontekście notowano nazwiska zdecydowanych liderek: Wiery Czajkowskiej, Marty Lubeckiej, Wacławy Sadowskiej, Felicji Schabińskiej, Antoniny Taborowicz, Wandy Ulasiewicz i Józefy Witkowskiej¹⁰⁸⁰.

Analogicznie, jak w przypadku innych dyscyplin, również odnośnie do lekkoatletyki, współzawodnictwa przeprowadzano na każdym z segmentów struktury organizacyjnej stowarzyszenia. Na przykład, pochlebną recenzję prasową otrzymały przeprowadzone w czerwcu 1921 r. w Krakowie, zawody sokole okręgu krakowskiego. Startowała w nich zarówno młodzież, jak i bardziej doświadczeni zawodnicy. Dziennikarsko wypowiedziano się na ten temat w „Przeglądzie Sportowym” z 25 czerwca 1921 r.¹⁰⁸¹ Również w tej dziedzinie niektóre rywalizacje organizowane przez gniazda były imprezami w skali mikro. Tak było 7 września 1924 r. w Zbarażu, gdzie tamtejszy ośrodek „Sokoła” zorganizował zmagania lekkoatletyczne, w których uczestniczyło jedynie 12 osób, przy zaliczeniu 2 harcerzy do 8-osobowej grupy męskiej. W zawodach startowały 4 kobiety¹⁰⁸². Nie były to sytuacje jednostkowe.

Jak już zasygnalizowano, wiele uznanych lekkoatletek, ale też lekkoatletów międzywojnia należało do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Obok przytoczonych już nazwisk, pojawiały się też inne, a sukcesy w tej dyscyplinie odnosili m.in.: Teodor Armański, Stanisław Bartkowiak, Lila Baumgart, Janda, Łucja Józwiowiak, Kotowicz, J. Noji, J. Wajs. W 1922 r. niepodważalnie jednym z najwszechstronniejszych sportowców sokolich był związany z gniazdem kościerzynskim, T. Armański. W danym roku zajmował w lekkoatletyce wysokie lokaty, co potwierdzał fakt, iż na jego 11 indywidualnych ówczesnych startów, aż ośmiokrotnie zdeklasował rywali, zajmując pierwsze miejsce¹⁰⁸³. Celowe wydaje się dłuższe zatrzymanie się na osiągniętych przez niego w tym okresie rezultatach, gwarantujących mu prymat w danej konkurencji, by przybliżyć osiągnięte wówczas przez najlepszych *czasy i odległości*. Wspomniany zawodnik triumfował podczas: zlotu dzielnicowego w Poznaniu (13–15 lipca 1922 r., zwyciężył w rzucie oszczepem – 38,65 m i w skoku o tyczce – 2,63 m); Dnia Sportu w Kościerzynie (3 września 1922 r. zdystansował rywali i wygrał w biegu na 100 m – 12,00 s; skoku wzwyż – 1,56 m; trójskoku – 12,20 m; pchnięciu kulą o wadze 7,25 kg – 9,96 m i rzucie granatem – 48,28 m)¹⁰⁸⁴; podczas zawodów kościuszkowskich w Stargardzie

¹⁰⁸⁰ T. Drozdek-Małołepsza, *Wychowanie fizyczne i sport...*, s. 265. Patrz też: podrozdział pt.: *Sokolstwo na międzynarodowej arenie sportowej*.

¹⁰⁸¹ „Przegląd Sportowy” 1921, nr 6, s. 3.

¹⁰⁸² „Sport” 1924, nr 108, s. 364.

¹⁰⁸³ „Sokół”, 1923, nr 2, s. 4.

¹⁰⁸⁴ Tamże.

(29 września 1922 r., w skoku w dal uzyskał gwarantującą zwycięstwo odległość – 5,98 m)¹⁰⁸⁵. Dodatkowo, 9 lipca 1922 r., podczas rozgrywanych zawodów DOK VIII, T. Armański obsadził dwie drugie lokaty (w biegu na 110 m przez płotki uzyskał czas 18,0; zaś 33,33 m osiągnął w rzucie dyskiem)¹⁰⁸⁶.

Dodać należy, iż ważne z punktu widzenia rozwoju rodzimego sportu osiągnięcia „Sokoła” drukowano w ogólnokrajowej specjalistycznej prasie. M.in. opiniotwórczy tytuł prasowy poświęcony zagadnieniom sportowym, jakim był „Przegląd Sportowy”, zamieścił 8 stycznia 1927 r. pochlebną ocenę lekkoatletycznej pracy członków ośrodka sokolego I z Bydgoszczy, pisząc o ich ewidentnej lokalnej (na obszarze Pomorza) dominacji w tej gałęzi sportu. Bydgoskie środowisko sokole reprezentowało trzech wyróżniających się miotaczy młotem, których osiągnięcia w tej konkurencji znane były także poza sokolstwem. Mowa o mającym na swoim koncie rekord Polski Więckowskim, także Kiełpikowskim i Żołądzkowskim¹⁰⁸⁷. Z tamtejszego „Sokoła” I wybijały się też takie osoby, jak: Bociek, Majtkowski, Mikrut, Padlewski, Wojdecki. Warto dla przykładu przytoczyć ustalenia dotyczące stanu lekkoatletyki w okręgu łódzkim, jakie zawarto w raporcie zamieszczonym 21 maja 1927 r. również na stronach w „Przeglądu Sportowego”. Skonstatowano tam, iż lekkoatletykę kobiecą i męską w Łodzi, rzetelnie i konsekwentnie trenowano tylko w dwóch zrzeszeniach, w tym, w lokalnym „Sokole”. *Za zaangażowanie lekkoatletyczne* doceniono też sokołów pabianickich i kaliskich¹⁰⁸⁸. Na początku lat trzydziestych XX w. grono utalentowanych zawodników identyfikowało się również z „Sokołem-Macierzą”. Tworzyli je m.in. Tadeusz Śliwak, Urbańczyk, Wojnarowicz¹⁰⁸⁹. Bardzo dobrym biegaczem w tym okresie był Edward Nowacki, który, jak pisano, należał: *do awangardy biegaczy w Zakopanem*¹⁰⁹⁰. Z poznańskiego środowiska sokolego, wywodził się znakomity polski maratończyk, przywołany już Stanisław Bartkowiak (stan na 27 października 1931 r.)¹⁰⁹¹.

Wśród różnych rodzajów rywalizacji, jakie przeprowadzano w „Sokole” znajdowały się też tzw. zawody kościuszkowskie dla sokolic. 29 października 1933 r. zorganizowano je na szczeblu okręgowym w poznańskiej jednostce tego rodzaju, a w ich trakcie konkurowała ze sobą 11-osobowa grupa jej członkiń. Wchodzący w skład programu czwórbój objął rywalizacje: w biegu na 60 m,

¹⁰⁸⁵ Tamże.

¹⁰⁸⁶ Tamże.

¹⁰⁸⁷ „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 19, s. 12.

¹⁰⁸⁸ Kordasz, *Lekka atletyka* [pisownia za źródłem - A.M.] w *okręgu łódzkim*, „Przegląd Sportowy” 1927, nr 30, s. 3.

¹⁰⁸⁹ Tamże, 1931, nr 23, s. 15.

¹⁰⁹⁰ F. Jałocha-Olbrychski, *List z Zakopanego*, „Stadion” 1931, nr 22, s. 2.

¹⁰⁹¹ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 28, s. 4.

skoku w dal z miejsca, skoku wzwyż i pchnięciu kulą. W sztafecie 4 x 75 m triumfowały zawodniczki z ośrodka sokolego Poznań-Śródmieście. Ostatecznie poziom uczestniczek skomentowano następująco: *lekkoatletyka kobieca w okręgu poznańskim jest słabsza niż zwykle*¹⁰⁹².

Jak już zasygnalizowano, w interesującym nas środowisku dyscyplina ta nie była tylko domeną mężczyzn, co więcej, to panie miały na tej niwie zdecydowanie większe sukcesy. W połowie lat trzydziestych XX w. bardzo dobre lekkoatletki, L. Baumgart, Kiernikowską, Książkiewicz i Tykwińską, miało w swoich szeregach bydgoskie gniazdo sokole żeńskie¹⁰⁹³. „Sokół” z 15 kwietnia 1929 r. zamieścił zdjęcie pierwszej z tu wymienionych, z podpisem: *Dhna Lila Baumgartówna, członkini Sokola Bydgoszcz IV, mistrzyni Dzielnicy Pomorskiej w biegu 60, 100 m i w skoku w dal*¹⁰⁹⁴.

Z kolei, 30 października 1934 r. „Raz Dwa Trzy..”, opublikowało na swoich łamach fotografię lekkoatletki, członkini „Sokoła” kołomyjskiego, Łucji Józwo-wiak, uznając ją za najwszechstronniejszą pokucką sportsmenkę tej dziedziny¹⁰⁹⁵.

Już po pierwszych dwóch latach rywalizacji, od momentu wprowadzenia nagrody przechodniej im. dyr. Matuszewskiego (z zakładanych wymogami regulaminowymi pięciu), na prowadzenie w klasyfikacji punktowej wysunęło się grudziądzkie gniazdo kobiece z 452 pkt, na drugim miejscu był kobiecey „Sokół” z Bydgoszczy z 233 pkt¹⁰⁹⁶. Sokolice z Grudziądza potwierdziły swoją sportową klasę i wywalczyły drużynowe mistrzostwo kobiet. W październiku 1935 r. informacje na ich temat trafiły do prasy wraz z potwierdzeniem, iż były nadal w formie, deklasując rywalki z Torunia i zdobywając podczas zawodów wszystkie czołowe lokaty. Żeńską sokolą drużyną tej dyscypliny tworzyły wówczas: Gackowska, Gawrońska, Heldt, Ozga, Z. Staruszkiewicz, Więśławska, Wiśniewska, Zalewska¹⁰⁹⁷. W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. nadal notowano ich osiągnięcia lekkoatletyczne¹⁰⁹⁸. Wśród innych nazwisk tworzących kobiecą elitę lekkoatletyczną „Sokoła” wymieniono wspomniane już sprinterki Gawrońską i Z. Staruszkiewicz oraz specjalizującą się w rzutach Gackowską¹⁰⁹⁹. Nie można pominąć też Książkiewicz wykreślonej z bydgoskiego towarzystwa sokolego.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. na łamach „Raz Dwa Trzy..” ukazywały się fotografie sokolich lekkoatletek i lekkoatletów, co, jak się wydaje,

¹⁰⁹² „Okólnik 11”, s. 5–6.

¹⁰⁹³ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 47, s. 13.

¹⁰⁹⁴ „Sokół” 1929, nr 8, s. 10.

¹⁰⁹⁵ „Raz Dwa Trzy..” 1934, nr 44, s. 4.

¹⁰⁹⁶ Tamże.

¹⁰⁹⁷ Tamże, 1935, nr 42, s. 4.

¹⁰⁹⁸ Tamże, 1937, nr 19, s. 13.

¹⁰⁹⁹ Tamże, 1936, nr 44, s. 5.

można uznać za sukces prezentowanego tu środowiska, którego osiągnięcia w ten sposób szerzej popularyzowano w społeczeństwie¹¹⁰⁰. Warto podkreślić, iż w „Sokole” można było wyróżnić osoby szczególnie uzdolnione motorycznie, wszechstronne (wielozadaniowe) i ta uwaga odnosiła się zarówno do mężczyzn, jak i do należących do niego kobiet. Zdolni gimnastycy „Sokoła” rzeszowskiego, wspomniani już Janda i Kotowicz byli jednocześnie wyróżniającymi się lekkoatletami¹¹⁰¹. Rozpatrując stan na 4 kwietnia 1934 r., ich forma budziła uznanie¹¹⁰². Podobnie odnoszący sukcesy w lekkoatletyce członkowie oddziału narciarskiego „Sokoła” zakopiańskiego (ONSZ), odnosili je również (w zasadzie przede wszystkim) w narciarstwie, będąc wybitnymi zawodnikami tej dyscypliny¹¹⁰³. Podobne sytuacje były częste.

Również niektóre placówki „Sokoła” w mniejszych ośrodkach miały w swoim gronie osoby wybijające się w dziedzinie lekkoatletyki (na przykład Kazimierz Nowosad z gniazda jarosławskiego) i dobrze funkcjonujące sekcje tej dyscypliny. M.in. miało taką gniazdo przeworskie, o czym pisano na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 9 czerwca 1936 r., w kontekście udanych startów jej członków, podczas zlotu sokolego w Przemyślu¹¹⁰⁴. W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej dobrą formę prezentowali także inni lekkoatleci przywoływanego już wcześniej lwowskiego „Sokoła-Macierzy”: Józef Kaniak, Paluch i Wirski.

We współzawodnictwie na poziomie sokolich dzielnic czy okręgów, reprezentacje gniazd pod względem ilościowym były różne. Członkowie interesującego nas stowarzyszenia startowali m.in. w biegach płaskich organizowanych z okazji święta 3 Maja, a jednym z dystansów, które pokonywali była trasa 4000 m. Uczestniczyli też w wyścigach, w których brała udział niewielka liczba zawodników. Na przykład w biegu okrężnym na 3100 m, 23 lipca 1922 r., wystartowała 20-osobowa reprezentacja gniazda Poznań-Śródka. Niekiedy rywalizacje biegowe były organizowane przez sokole jednostki okręgowe. Tak było 31 sierpnia 1930 r. w okręgu kępińskim dzielnicy wielkopolskiej, gdzie przeprowadzono bieg na dystansie 16,5 km. Na starcie stanęło 10 długodystansowców, co, biorąc pod uwagę jego zasięg okręgowy, było liczbą niewielką¹¹⁰⁵. Sokoli biegali sztafety 4 x 60, 4 x 400, 3 x 100, 4 x 100. Startowali w biegach na 50 m (głównie kobiety), 60 m, 100 m, 110 m przez płotki, 200 m, 400 m. Do uprawianych przez nich konkurencji należały też biegi długie o różnych dystansach, m.in. na 5000 m.

¹¹⁰⁰ Tamże, 1937, nr 36, s. 12.

¹¹⁰¹ Tamże, 1934, nr 14, s. 12.

¹¹⁰² Tamże.

¹¹⁰³ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 9–10, s. 262.

¹¹⁰⁴ „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 23, s. 12.

¹¹⁰⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 10, s. 157.

Specyfika lekkoatletyki pozwalała dobrze wytrenowanym, sprawnym zawodnikom i zawodnikom, podczas jednych zawodów, wygrywać nawet w kilku konkurencjach tej dyscypliny.

Gniazda organizowały też dla swoich członków rywalizacje w trójboju skoków, obejmującym podlegające ustalonej punktacji skoki w dal, wzwyż i o tyczce. Wiadomo, iż organizatorem tego typu zawodów lekkoatletycznych była placówka „Sokoła-Macierzy”. Zaznaczyć należy, iż skakano w dal zarówno z miejsca, jak i rozbiegu. Charakterystyczne były rywalizacje w tzw. pięcioboju sokolim, który obejmował wówczas bieg na dystansie 100 m, rzut dyskiem, kulą, skok w dal, a także wspinanie się po ośmiometrowej linie. Pięcibój taki znalazł się na przykład w programie zawodów okręgu jarosławskiego (dzielnica małopolska), odbytych 12–13 września 1925 r.¹¹⁰⁶. Nie można pominąć też pozakonkursowych startów lekkoatletów sokolich w wewnętrznych imprezach lekkoatletycznych określonego, pozasokolego klubu sportowego.

Jedną z konkurencji, którą uprawiano i konsekwentnie popularyzowano w „Sokole”, mimo pierwotnie małej jej akceptacji, był rzut młotem. W początkach lat dwudziestych XX w. rejestrowane w sokolstwie rezultaty nie nosiły znamion rekordu i były bardzo niezadowalające. Przykładowo w 1923 r. jeden z sokolich wyników w tej konkurencji nie przekraczał 22,30 m. Nie sprecyzowano jednak, kto był wykonawcą rzutu i z jakim gniazdem się identyfikował. Kolejny rok wykazał znaczny postęp – przekroczono granicę 30,27 m, a w 1926 r. odnotowano odległość 33,80 m. Natomiast rok 1929 r. należał do dzierzącego wówczas zdecydowany prymat w tej dyscyplinie sokolego lekkoatlety Więckowskiego z bydgoskiego „Sokoła”. Rzutem o długości 37,03 m osiągnął najlepszy rezultat – będący jednocześnie wynikiem rekordowym. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż w tym okresie bydgoskie środowisko sokole odegrało pionierską rolę w rozwoju tej dyscypliny w naszym kraju (obok Łodzi). W 1929 r. godny odnotowania wynik 32,77 m osiągnął Kielbikowski, również sokół bydgoski. Lata trzydzieste XX w. przyniosły dalszy progres wśród przedstawicieli sokolstwa II Rzeczypospolitej ćwiczących tę konkurencję, i już w 1930 r. uzyskano długość rzutu 37,20 m, a cztery lata później ponad 40 m rzucił młotem Więckowski. 13 października 1935 r. zawodnik ten zaistniał w historii krajowego sportu jako autor rekordu Polski uzyskanego w wyniku rzutu na odległość 41,85 m. 5 maja 1936 r. rekord ten został pobity o 35 cm przez chorzowskiego sokoła lekkoatletę Antoniego Węglarczyka. Był on powszechnie uznawany za jednego z najbardziej utalentowanych i konsekwentnych sportowców. Tę opinię potwierdziły kolejne jego sukcesy. 30 sierpnia 1936 r. w Chorzowie rzucił młotem na odległość 44,05 m, czym pobił swój rekord Polski. Pisano o nim m.in.: *trenuje*

¹¹⁰⁶ Tamże, 1925, nr 11, s. 213.

pilnie trzy razy w tygodniu na opustoszałym stadionie chorzowskim. Przyswaja sobie trzy obroty, gdyż jak oświadczył – wątpi, aby przy dotychczasowych dwóch obrotach mógł swe wyniki poprawić. Niedługo później, 12 listopada tego samego roku, przekroczył granicę 45 m.



Fot. 47. Mecz lekkoatletyczny w Poznaniu pomiędzy Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” Poznań a Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” Bydgoszcz w sierpniu 1932 r. Na zdjęciu Zbigniew Tilgner w pchnięciu kulą (NAC, sygn. 1-S-988-3)

Efekty trenowanego przez sokołów II Rzeczypospolitej pchnięcia kulą były różne. Na przykład rezultaty uzyskane w 1929 r. w tej konkurencji, to siódmy wynik w gronie najlepszych zawodników w skali kraju, wywalczony przez reprezentanta sokolstwa bydgoskiego – Pawlewskiego. Uzyskał odległość rzutu 12,54 m¹¹⁰⁷. Nie zachwycały wyniki pchnięcia kulą oburącz osiągnięte przez przedstawicieli ruchu sokolego. W gronie najlepszych w tej kategorii znalazł się jedynie zakwalifikowany na szóstej lokacie, w ujęciu ogólnokrajowym, Wojtkiewicz z „Sokoła” wileńskiego. Jego rezultat to 20,85 m¹¹⁰⁸. W 1929 r., jak wynikało z bilansu lekkoatletyki, rzut dyskiem również nie należał do najmocniejszych stron męskiej lekkoatletyki sokolej. Trzech dyskoboli interesującego nas środowiska zajęło miejsca dopiero w drugiej dziesiątce¹¹⁰⁹. Natomiast w tej samej konkurencji, ale w rzucie techniką oburącz, tym samym roku, najlepszym okazał się R. Majtkowski, który

¹¹⁰⁷ „Stadion” 1930, nr 14, s. 7.

¹¹⁰⁸ Tamże.

¹¹⁰⁹ Tamże, s. 8.

sięgnął odległości 63,70 m (ósma lokata w klasyfikacji). W danym roku, „Sokół” Koronowo mógł pochwalić się najlepszym oszczepnikiem. Za takiego uznano identyfikującego się z tym gniazdem Mikruta (57,48 m)¹¹¹⁰. Pisano o nim: *był bezsprzecznie najlepszym oszczepnikiem sezonu*¹¹¹¹. Dodatkowo wypadł dobrze w rzucie oszczepem oburącz (84,69 m)¹¹¹².



Fot. 48. Członkini „Sokoła” w stroju sportowym, podczas próby pchnięcia kulą (NAC, sygn. 1-P-1027-1)

Jak wspomniano, sokolstwo II Rzeczypospolitej uprawiało również pływanie, chociaż z całą pewnością dla przedstawicieli tej zbiorowości nie należało do dyscyplin wiodących. Sokoli najczęściej pływali stylem dowolnym, klasycznym, grzbietowym (nazywanym ówczesnie *na wznak*), zmiennym, rywalizowali w sztafetach. Wielu spośród nich było specjalistami świetnie radzącymi sobie w trzech stylach. Szczątkowe informacje potwierdzają grę w piłkę wodną (waterpolo)¹¹¹³

¹¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹¹ Tamże, s. 9.

¹¹¹² Tamże.

¹¹¹³ W niniejszej pracy zastosowano wymiennie określenie piłka wodna i waterpolo, uznając ten zabieg językowy za uprawniony. Celowo nie zrezygnowano z terminu *waterpolo*, uznając go za przydatny do charakterystyki interesującego nas zagadnienia. Nazwa *waterpolo* była określeniem występującym w języku sportowym rozpatrywanego okresu.

oraz fakt, iż niektórzy członkowie interesującego nas stowarzyszenia uprawiali skoki do wody z trampoliny. Z całą pewnością zespół piłki wodnej istniał przy gnieździe bydgoskiego „Sokoła” III.

Zmagania w pływaniu prowadzone z mniejszym lub większym powodzeniem, śledziła też specjalistyczna prasa sportowa. „Sport” z 1922 r. w numerze 19., informował o zawodach pływackich w Krakowie, jakie odbyły się 11 lipca 1922 r. W wyścigu głównym (108 m) stylem dowolnym, trzecie miejsce obsadził tam reprezentant sokoli – Orzechowski. Było to jedyne poważniejsze wówczas osiągnięcie tego środowiska¹¹¹⁴. Niewiele gniazd posiadały oddziały pływackie. Jak informowano na łamach „Wychowania Fizycznego” z 1927 r. (zeszyt 11.) starania w kierunku powołania do życia sekcji pływacko-wioślarskiej podjęto w AGS¹¹¹⁵. W 1930 r. ta właśnie gałąź sportu była szczególnie zaniedbana przez sokolstwo. Warto przytoczyć w tym miejscu powiązane z tym słowa Zenona Paruszewskiego, który w swoim tekście pt.: *Rzut oka na zdarzenia sportowe 1930 r. i nasz w nich udział* napisał: *Pływanie... Jakże mało w tej dziedzinie robią nasze gniazda! Jedno Pomorze jest bodaj wyjątkiem*¹¹¹⁶.

Zadania, jakie miały być realizowane w sokolich oddziałach pływackich były dwojakie. Z jednej strony obejmowały szkolenie techniki u osób pływających, z drugiej stawiały sobie za cel naukę pływania od podstaw. W kwietniu 1933 r., deklaracja utworzenia sekcji pływackiej z wyraźnym akcentem na drugi z wymienionych celów, pojawiła się w odniesieniu do placówki w Nakle, w dzielnicy wielkopolskiej¹¹¹⁷. W tym samym roku znaczny rozwój tej dyscypliny odnotowano w najlepszej dotąd, jak sygnalizowano pod tym względem, dzielnicy pomorskiej i był on większy, aniżeli postępy uzyskane w lekkoatletyce. Co symptomatyczne, tę gałąź sportu rozwijało też z powodzeniem sokolstwo wiejskie i członkowie gniazd w małych ośrodkach, konfrontując swoje umiejętności podczas rywalizacji pływackich¹¹¹⁸. Najlepsze wyniki w pływaniu uzyskało osiem ośrodków „Sokoła”: bydgoski, chojnicki, gdański, grudziądzki, kościerzyński, tczewski, toruński i tucholski¹¹¹⁹. Sekcję pływacką powołano też do życia przy placówce zakopiańskiej, a w jej składzie wymieniano: Czupryka, Góralczyka, Neuberga, Sikorskiego, Twardą, Wawrytkę¹¹²⁰. W pierwszej połowie lat trzydziestych XX w. sukcesy w tej dyscyplinie m.in. odnosili obok nich także reprezentanci bydgoskiego i grudziądzkiego środowiska sokolego. Rozpatrując stan na 13 listopada 1934 r., przedstawiciele tego ostatniego dzierżyli

¹¹¹⁴ „Sport” 1922, nr 19, s. 344-345.

¹¹¹⁵ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 11, s. 290.

¹¹¹⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 1, s. 20.

¹¹¹⁷ Tamże, 1933, nr 5, s. 100.

¹¹¹⁸ „Sokół Pomorski” 1934, nr 4, s. 5, 7.

¹¹¹⁹ Tamże, s. 7.

¹¹²⁰ M. Baraniak „Kubów”, *Sport w Zakopanem...*, s. 183.

prymat w pływaniu na Pomorzu. W gronie kobiet deklasowała rywalki Szumiłowska preferująca styl dowolny, grzbietowy i klasyczny. Faworytem wśród mężczyzn był Kontny, specjalizujący się w stylu klasycznym¹¹²¹. Mistrzostwa Pomorza potwierdziły formę sokołów grudziądzkich, którzy drużynowo okazali się najlepszymi, pokonując zespół bydgoski i toruński¹¹²². W 1937 r. w pomorskiej jednostce dzielnicowej pracowało dziewięć oddziałów pływackich. Najwięcej sekcji tego typu odnotowano w okręgu IV toruńskim (5, w sumie z 65 członkami), dalej w III grudziądzkim (2, skupiały łącznie 33 osoby), po 1 w II chojnickim (z 17 osobami) i VII tczewskim (z 5 osobami)¹¹²³.

Często w programach międzydzielnicowych zawodów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, uwzględniano, obok innych rywalizacji, także pływackie. Tak było w 1936 r. w Bydgoszczy, gdzie konkurowano w pływaniu, lekkoatletyce i kajakarstwie¹¹²⁴.

Tabela 5. Program zawodów pływackich (z uwzględnieniem ustanowionych rekordów Pomorza) przeprowadzonych podczas jubileuszu „Sokoła” bydgoskiego w dniach 11–12 lipca 1936 r.

L.p.	Kategoria kobiet	L.p.	Kategoria mężczyzn
1.	100 m (styl dowolny)	1.	100 m (styl dowolny)
2.	400 m (styl dowolny)	2.	200 m (styl dowolny-nowy rekord Pomorza)
3.	100 m (styl grzbietowy)	3.	400 m (styl dowolny)
4.	100 m (styl klasyczny)	4.	100 m (styl klasyczny)
5.	Sztafeta 3 x 100 (styl zmienny-nowy rekord Pomorza)	5.	200 m (styl klasyczny)
		6.	100 m (styl grzbietowy)
		7.	Sztafeta 3 x 100 (styl zmienny-nowy rekord Pomorza)
		8.	1500 m (styl dowolny)
		9.	Sztafeta 4 x 200 m (styl dowolny)
		10.	Skoki z trampoliny

Źródło: „Sokół na Pomorzu” 1936, nr 8, s. 6.

Dyscyplinami sportowymi uprawianymi przez sokolstwo II Rzeczypospolitej było wioślarstwo i kajakarstwo. Poziom aktywności sokolich wioślarzy i kajakarzy był w dużej mierze determinowany stanem posiadania sekcji, w jakich się skupiali, w tym ilością i jakością pozostającego w ich dyspozycji sprzętu na przystaniach. Należy zaznaczyć, iż niekiedy rywalizowano o nagrodę danego oddziału wioślarskiego czy stojącego na jego czele prezesa. Wraz z odzyskaniem niepodległego bytu tradycje wioślarskie gniazda kra-

¹¹²¹ „Raz Dwa Trzy..” 1934, nr 46, s. 13.

¹¹²² Tamże.

¹¹²³ „Sokół Pomorski” 1937, nr 6, s. 33.

¹¹²⁴ „Sokół na Pomorzu” 1936, nr 8, s. 5.

kowskiego z okresu przedwojennego kontynuowali członkowie OWSK. Tworzyli dużą grupę, w 1925 r. liczyła 96 osób¹¹²⁵. Wspomniany oddział uznawany był tym okresie za jeden z prężniej działających sokolich oddziałów tej dyscypliny¹¹²⁶. Dodać należy, iż rozwijano ją też przez warszawskich członków stowarzyszenia. Wrześniowo-październikowy numer „Wychowania Fizycznego” z 1927 r. odnotował: *i inne gniazda sokole zaczynają się na dobre ruszać w wioślarstwie*. Brak jednak w tym tekście podparcia konkretnymi przykładami, z wyjątkiem wzmianki o budowie stosownego miejsca do jego uprawiania dla sokolstwa gniazda dwunastego z Warszawy¹¹²⁷. Jak się wydaje, mogła to być w tym czasie, jeżeli chodzi o tę dziedzinę sportu w „Sokole”, opinia na wyrost. Działalność sokolich sekcji wioślarskich, skupiała się w dużej mierze na stronie organizacyjnej, uczestnictwie w regatach oraz aktywności podejmowanej w związku z przygotowaniem imprez, otwierających i zamykających sezon. Inauguracja sezonu wioślarskiego mogła mieć uroczysty przebieg, tak jak miało to miejsce 3 maja 1934 r. na przystani w Krakowie, w czym uczestniczyli członkowie OWSK wraz z przedstawicielami innych klubów. Po powitaniu hr. Pułowskiego, uroczystym wciągnięciu flagi, została poświęcona czwórka wyścigowa, którą ochrzczono *Sierhiejewicz*. W programie nie zabrakło okolicznościowych przemówień i prezentacji łodzi na Wiśle¹¹²⁸. Początek lat trzydziestych XX w. przyniósł zainteresowanie się tą dyscypliną sportu przez sokołów mieleckich. W efekcie powstał w Mielcu Oddział Kajakowy „Sokoła”, który funkcjonował aż do wybuchu II wojny światowej. Na czele Zarządu tej sekcji wymieniano prezesa, Stanisława Piszczka¹¹²⁹.

Działające w gniazdach sekcje kajakowe były niekiedy w swoim środowisku lokalnym jedynymi rozwijającymi tę dyscyplinę sportu. Taka sytuacja miała miejsce w Bydgoszczy. Jak podano 15 stycznia 1935 r. na łamach „Raz Dwa Trzy..”, oddział taki istniał przy tamtejszej placówce sokolej III i w bydgoskim środowisku sportowym nie miał żadnej konkurencji, nie licząc kilku sekcji szkolnych¹¹³⁰. Podobne oddziały działały też w innych ośrodkach. W 1935 r. powstała m.in. sekcja kajakowa przy katowickim „Sokole” I¹¹³¹. Szkolenie w jednostkach tego typu odbywało się na jedynkach, dwójkach, praktykowano podział na kategorie wiekowe, prowadzono też ćwiczenia w dwójkach koedukacyjnych. Niekiedy podczas

¹¹²⁵ Cz. Michalski, *Krakowskie wioślarstwo...*, s. 235.

¹¹²⁶ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 9–10, s. 262.

¹¹²⁷ Tamże.

¹¹²⁸ „Raz Dwa Trzy..” 1934, nr 19, s. 3.

¹¹²⁹ P. Król, A. Kuchciak, A. Skwirut, *Rozwój kultury...*, s. 133–134.

¹¹³⁰ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 3, s. 5.

¹¹³¹ „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 26.

regat, a właściwie po ich zakończeniu, miały miejsce tzw. *biegi pocieszenia* dla kajakarskich jedynek i dwójek¹¹³².

W sokolstwie II Rzeczypospolitej trenowano także pięściarstwo, a sokoli zrzeszeni w specjalistycznych zespołach bokserskich, niejednokrotnie przejawiali inicjatywy organizacyjne, najczęściej związane z przeprowadzaniem zawodów w tej dziedzinie. Na łamach „Przeglądu Sportowego” z 1 lutego 1930 r. czytamy, że sokolstwo poznańskie miało możliwość uprawiania pięściarstwa w powołanej do życia kilka miesięcy wcześniej odrębnej sekcji¹¹³³. W tym samym roku powstała skromna liczebnie sekcja bokserska w gnieździe przemyskim, skupiała bowiem tylko siedem osób. Miały one jednak na swoje ćwiczenia stosownie wyposażoną salę własną gniazda¹¹³⁴. Zawody sokole mogły mieć charakter mistrzostw dzielnicy, na terenie której były organizowane. Taką imprezą sportową były pierwsze zawody bokserskie (22 marca 1930 r.), przeprowadzone w pomorskiej jednostce dzielnicowej z inicjatywy sekcji bokserskiej grudziądzkiego „Sokoła” I. Skupiły one zawodników z sześciu ośrodków sokolich tego obszaru. Byli tam reprezentanci bydgoskiego „Sokoła” I, towarzystw z Chełmna, Chełmży, dwóch gniazd grudziądzkich „Sokoła” I i „Sokoła” II oraz gniazda kościelżyńskiego¹¹³⁵. Bokserzy sokoli brali także udział w spotkaniach towarzyskich, konfrontując swoje umiejętności z lokalnymi klubami. Prężną sekcję o rozpatrywanym tu profilu tworzyli zawodnicy poznańscy. W latach trzydziestych XX w. wielokrotnie pisano o nich na łamach „Raz Dwa Trzy..”. Jednymi z lepszych byli Oktawian Misiurewicz i Tilgner. Ich występy budziły zawsze duże zainteresowanie. Dobry poziom reprezentowali też Janowczyk, Lambryczak i Peli. Wspomniani bokserzy reprezentujący poznańską zbiorowość „Sokoła” rywalizowali też z zawodnikami tej dyscypliny zrzeszonymi w warszawskich klubach sportowych podczas spotkań towarzyskich. Tak było 27 stycznia 1935 r. Na terenie cyrku w Warszawie stoczyli walki w kategoriach wagowych: papierowej, muszej, koguciej, piórkowej, lekkiej, półśredniej, półciężkiej z przedstawicielami Legii (Warszawa). Reprezentację sokolą uczestniczącą w tych zawodach tworzyła grupa złożona z: Janowczyka, O. Misiurewicza, Peli, Przybylskiego, Rogowskiego, Romańskiego, Woźniaka, Zwierzchowskiego¹¹³⁶. Swoich bokserów miał też m.in. „Sokół”: inowrocławski, krakowski, radomski, rybnicki. Chociaż na przykład w ostatnich dniach stycznia 1935 r. bokserzy tego ostatniego reprezentowali bardzo niski poziom¹¹³⁷. Drużyna poznańska była w komfortowej sytuacji,

¹¹³² „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 22, s. 15.

¹¹³³ „Przegląd Sportowy” 1930, nr 10, s. 4.

¹¹³⁴ *XLVI Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przemysłu za rok 1930, przedłożone walnemu zgromadzeniu dnia 18-go kwietnia 1931 (dalej: XLVI Sprawozdanie...w Przemysłu za rok 1930)*, Przemysł 1931, s. 9.

¹¹³⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 92.

¹¹³⁶ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 5, s. 7.

¹¹³⁷ Tamże; J. Karon, *Działalność kulturalno-oświatowa...*, s. 52.

mając u siebie utytułowanego boksera (7-krotny mistrz Polski), Majchrzyckiego. Zaznaczyć należy, iż rozegrane w Poznaniu mistrzostwa sokole w tej dziedzinie zostały dziennikarsko zauważone i udokumentowane fotografią opublikowaną w „Raz Dwa Trzy..” z 15 września 1936 r.¹¹³⁸ Kolejną dyscypliną, jaką rozwijano w gniazdach „Sokoła” II Rzeczypospolitej była ciężka atletyka, jednak nie należała do najpopularniejszych i w sumie jej sekcji było niewiele. Z całą pewnością w 1922 r. istniała taka w lwowskim środowisku sokolim, a posiadała ją placówka tamtejszego gniazda II. Potwierdzała to fotografia jej członków zamieszczona na łamach „Sportu” z 5 maja 1922 r., przedstawiająca 18 *sokołów-ciężkoatletów*, z czego można wnioskować, iż wspomniana sekcja liczyła w tym okresie co najmniej tyle właśnie osób¹¹³⁹. Niespełna rok później zamierzenia związane z tą dziedziną sportu miał ośrodek „Sokół-Macierz”, planował bowiem organizację turnieju zapaśniczego i rywalizacji w podnoszeniu ciężarów (dla amatorów) o mistrzostwo miasta Lwowa¹¹⁴⁰. Bardzo silną sekcją atletyczną, utworzoną w 1923 r., dysponował katowicki ośrodek sokoli II. Z dobrymi efektami szkolono tam sokołów, zarówno w podnoszeniu ciężarów, jak i w zapaśnictwie.

Z niewątpliwie ciekawą inicjatywą wystąpili członkowie krakowskiego AGMCA, którzy zadeklarowali chęć przekształcenia go w klub atletyczny¹¹⁴¹, docelowo mający działać przy tamtejszym ośrodku sokolim. Sygnał taki pojawił się pod koniec kwietnia 1925 r., a już 2 maja 1925 r. zamierzali urządzić w „Sokole” *I Wieczór Propagandowy Zapaśniczo-Bokserki*¹¹⁴². W tym aspekcie można rozpatrywać to jako działalność zmierzającą do spopularyzowania tych dyscyplin. Ponoszenie ciężarów i zapasy rozwijano skutecznie w powstałej w 1928 r. sekcji atletycznej w Knurowie. Analogiczne oddziały istniały w placówkach sokolich w takich ośrodkach, jak: Brzezinka, Brzeziny, Chropaczew, Goduła, Rybnik. Atletyka dość szybko zaczęła rozwijać się w sześciu jednostkach okręgowych¹¹⁴³. W 1935 r. w II okręgu dzielnicy śląskiej ciężkoatletykę uprawiano tylko w jednej sekcji¹¹⁴⁴. Ponadto, na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 31 marca 1937 r. opublikowano fotografię identyfikowanego z „Sokołem” tarnowskim Łaciny. Z widniejącego pod nią podpisu wynikało, iż uznano go za niekwestiono-

¹¹³⁸ „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 37, s. 13.

¹¹³⁹ „Sport” 1922, nr 8, s. 123.

¹¹⁴⁰ Tamże, 1923, nr 43, s. 46.

¹¹⁴¹ Prawdopodobnie w praktyce chodziło o powołanie do życia wyspecjalizowanego oddziału o takim charakterze.

¹¹⁴² APK, SGK 216, TG„S”, b.p. Atrakcyjność imprezie miały zapewnić: pokaz podnoszenia ciężarów, zawody w boksie oraz walki zapaśnicze w odmianie francuskiej. Tamże.

¹¹⁴³ P. Godlewski, *Działalność TG „Sokół” w zakresie rozwoju ciężkiej atletyki w Polsce (do 1939 roku)*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, s. 194–195.

¹¹⁴⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 138.

wanego lidera tarnowskich zapaśników¹¹⁴⁵. Sekcję o takim charakterze posiadało łódzkie środowisko sokole, poza tym m.in. gniazda w takich miejscowościach, jak: Imielin, Kalisz (słaba), Lwów, Pogórze, Toruń. W ogniskach sokolich: przemyskim, wileńskim i żyrardowskim oddziały te nie odgrywały znaczącej roli. Jednak ostatecznie, jak konkluduje Piotr Godlewski, organizacja sokola w znaczący sposób wpłynęła na rozwój i upowszechnianie dziedziny atletycznej. W 1937 r. na ogólną liczbę 832 placówek sokolich, ćwiczenia atletyczne uprawiano w ponad trzydziestu¹¹⁴⁶. W 1939 r. na terenie Pomorza wykazywano 59 zawodników specjalizujących się w ciężkiej atletyce, którzy należeli do sekcji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Szczególnie zasłużonym ciężkoatletą tego obszaru, osobą wykazującą talenty nie tylko sportowe, ale i organizacyjne, był związany z toruńskim środowiskiem sokolim Klemens Felchnerowski¹¹⁴⁷.

Do dyscyplin rozwijanych w sokolstwie II Rzeczypospolitej należała również szermierka, przy czym zaznaczyć należy, iż nie zyskała w tym środowisku dużej popularności, na miarę chociażby gimnastyki czy lekkoatletyki. Prowadzenie ćwiczeń szermierczych na odpowiednim poziomie w pierwszej kolejności wymagało od ich organizatorów zapewnienia sprzętu (w postaci białej broni), miejsc przystosowanych do tego typu treningów i, jak zwykle w takich przypadkach, specjalistów z tej dziedziny. Wiele gniazd nie spełniało tych kryteriów. Jak podano na łamach „Sportu” z 6 sierpnia 1924 r. ta forma ruchowa miała swoich zwolenników w lubelskim środowisku sokolim, ale zapisano, iż była tam: *uprawiana z lekka i nieśmiało*¹¹⁴⁸. Pozytywnie wyróżniał się lwowski „Sokół-Macierz”, który miał bardzo dobre warunki dla rozwijania sportu szermierczego. 24 września 1924 r. czytelnicy przywołanego tytułu prasowego mieli okazję do zapoznania się z anonsem następującej treści: *Oddział Szermierzy Sokola Macierzy otwiera z dniem 1 października [1924 r. – A.M.] lekcje szermierki na florety, szpady i szable dla panów oraz na florety dla pań, we własnej sali odnowionej i urządzonej wedle wszelkich wymogów europejskich*¹¹⁴⁹. Na łamach „Sportu” zaś, z 1 października tego samego roku, zamieszczono dodatkowe informacje, pozwalające ustalić stan oddziału, charakter i poziom zainicjowanej w ówczesnie mijającym sezonie działalności oraz jego zamierzenia prospektywne. Warto dłużej zatrzymać się na tym przykładzie. W oddziale kierowanym przez Emila Vambora, obok dotychczasowych szkoleń w szermierce i boksie, od 1 listopada 1924 r. zakładano

¹¹⁴⁵ „Raz Dwa Trzy..” 1937, nr 13, s. 12.

¹¹⁴⁶ P. Godlewski, *Działalność TG...*, s. 195, 197–200.

¹¹⁴⁷ Z. Próchnicki, *Ciężka atletyka w ruchu sokolim na Pomorzu w latach 1920–1939*, [w:] *Z najnowszej historii...*, t. III, s. 35–37.

¹¹⁴⁸ „Sport” 1924, nr 101, s. 283.

¹¹⁴⁹ Tamże, nr 108, s. 363. Patrz też: podrozdział pt.: *Baza lokalowa i infrastruktura sportowo-rekreacyjna*.

poszerzenie oferty o naukę posługiwania się bronią małowalibrową i pistoletami. Na ćwiczących czekało sokołe stanowisko strzeleckie¹¹⁵⁰. Zaznaczyć należy, iż aktywacja sekcji miała mieć charakter eksperymentalny, zważywszy jej kilkuletni zastój w działalności. Okazała się jednak skuteczna, pierwszy sezon pracy kończono z zespołem młodych ludzi zainteresowanych uprawianiem tego typu form ruchowych¹¹⁵¹. Szkolenia techniki szermierczej ze względu na rodzaj broni racjonalnie zróżnicowano. Nauką posługiwania się floretem i szablą zamierzano objąć młodzież szkolną (poziom szkolnictwa średniego), akademicką, seniorów, przewidziano też możliwość organizowania treningów indywidualnych dla juniorów. Szpadzistów podzielono na dwie grupy – seniorów, i analogicznie jak wyżej, pojedyncze spotkania prowadzono z juniorami¹¹⁵². Ówczesna sytuacja oddziału szermierczego stwarzała mu dobre perspektywy rozwoju, zważywszy, iż nauka szermierki prowadzona była przez specjalistów, zgromadzono większą ilość broni, i, co równie istotne, po uprzednim remoncie przygotowano dla szermierzy stosowną salę wraz z dodatkowymi pomieszczeniami.

Kilka lat później w łonie stowarzyszenia krytycznie oceniono stan rozwoju sokolej szermierki w ogóle. W tekście opublikowanym na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1931 r. (w numerze 1.), obok innych słabo rozwijających się w 1930 r. dyscyplin, wymieniono właśnie szermierkę. Pisano: *Sekcje szermiercze są w wielu gniazdach, ale aby się czegoś nauczyć, nie można siedzieć w domu z założonymi rękami*. Siłą rzeczy nie słychać było wówczas o spektakularnych sukcesach w tej dziedzinie. Brak było zawodników na średnim poziomie, nie wspominając nawet o wyższych aspiracjach¹¹⁵³. Nie zmienia to faktu, iż organizowano niekiedy bardzo udane zawody szermiercze. We Lwowie rozgrywano także turniej szermierczy na florety, o puchar inż. Kamienobrodzkiego, prezesa oddziału szermierczego „Sokoła-Macierzy”. Na łamach wspomnianego wyżej tytułu prasowego (z 21 grudnia 1937 r.), odnotowano to wydarzenie sportowe, dokumentując je fotografią zwycięzczyń. Zdjęcie przedstawiało panie: Adamiak, Godzielińską, Handtke (triumfatorka rywalizacji), Oziminę, Szostakiewicz¹¹⁵⁴. Warto dodać, iż niektóre członkinie interesującego nas towarzystwa angażowały się nie tylko w uprawianie szermierki, ale łucznictwa i strzelectwa. Takie dyscypliny uprawiała m.in. J. Skirlińska¹¹⁵⁵.

W okresie międzywojnia niewiele placówek „Sokoła” rozwijało szermierkę, nie należała bowiem w tym środowisku do najpopularniejszych form ruchowych.

¹¹⁵⁰ „Sport” 1924, nr 109, s. 376.

¹¹⁵¹ Tamże.

¹¹⁵² Tamże.

¹¹⁵³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 1, s. 20.

¹¹⁵⁴ „Sport” 1937, nr 51, s. 13,

¹¹⁵⁵ *Słownik biograficzny...Skirlińska*, s. 236.

Biorąc pod uwagę śląskie ośrodki sokole w latach 1928–1929, notowano tam tylko cztery sekcje tej dyscypliny, a w okresie 1930–1937 ich liczba zmniejszyła się jeszcze o jedną. W Łodzi na przykład, sokoli z gniazda I rozwijali tę gałąź sportu¹¹⁵⁶.



Fot. 49. Oddział konny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Działdowie podczas defilady w lipcu 1931 r. (NAC, sygn. 1-P-1067)

W II Rzeczypospolitej w niektórych gniazdach istniały oddziały konne. Mogły mieć identyfikujące je proporce, organizowały rajdy, prowadziły działalność terenową, tworzyły patrole, miały określoną wewnętrzną strukturę na czele z kierownikiem, w ich ramach przeprowadzano walne zebrania. Zwarte i karne, w dużej mierze uatrakcyjniały przemarsze sokole, niewątpliwie spełniając przy tym ważną funkcję propagandową. Dla gniazd, które miały możliwość prowadzenia takiej działalności, stanowiły substytut kawalerii. Jak pisze Renata Urban, wraz z odzyskaniem suwerennego bytu, oddziałom konnym „Sokoła” przypisano inną rolę. Ważny stał się wówczas sport jeździecki i działania stymulujące jego rozwój. Oddział konny powołano do życia w gnieździe lubelskim, gdzie trakto-

¹¹⁵⁶ M. Łuczak, *Szermierka w „Sokole” w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *130 lat...*, s. 96, 98.

wany był jak szwadron honorowy¹¹⁵⁷. W tym samym roku pierwszym naborem do sokolego oddziału konnego mogło się pochwalić Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Strzelnie. W późniejszych latach sekcja ta prosperowała w tej miejscowości bardzo dobrze¹¹⁵⁸. Oddziały konne zostały założone też m.in.: w 1923 r. (lipiec) w Toruniu (w 1929 r. przekształcony w gniazdo konne, działające do 1932 r.)¹¹⁵⁹, w 1925 r. w warszawskiej placówce sokolej, w 1927 r. płońskiej, w następnym roku w toruńskiej i chełmińskiej. W grudziądzkiej sekcja o takim charakterze powstała w 1931 r. Podobne sytuacje nie były odosobnione i taki typ działań podejmowały też inne gniazda.

Zdecydowanie jeden z najprężniejszych oddziałów konnych istniał we lwowskim „Sokole-Macierzy”. Przykład ten wart jest szerszego omówienia. Sekcja ta dobrze rozwijała się po zakończeniu I wojny światowej, a właściwie obrany kierunek pracy zawdzięczała stojącemu na jej czele naczelnikowi, płk. dr. Teodorowi Bałabanowi, inicjatorowi jej powojennej działalności. Poniżenie pracy nie było rzeczą prostą, zwłaszcza w sytuacji, gdy omawiana tu struktura praktycznie nie istniała. Z biegiem czasu oddział okrzepł, a 29 kwietnia 1923 r. na cześć T. Bałabana miłośnicy jazdy konnej w nim zrzeszeni zorganizowali uroczysty pokaz. Szeregi oddziału zasilala w tym okresie niebagatelna liczba 200 osób, z czego 70-osobowa grupa posiadała już umiejętność jazdy konnej¹¹⁶⁰. Zaznaczyć należy, iż młode pokolenie, w tym przypadku, licznie i chętnie angażowało się w ćwiczenia. Wspomnianego 29 kwietnia, w części obejmującej popisy konne, jako jej uczestników wśród mężczyzn wymieniano: Adamskiego, Floriańskiego, Kiełbusiewicza, Kirschnera, Lecha, Olszewskiego, w grupie kobiet zaś: Bogusz, J. Kirschner, M. Lhotzkę, dwunastoletnią Irenę Majewską, J. i W. Słomnickie¹¹⁶¹. Widzowie mieli możliwość obejrzenia pokazu jazdy i skoków (lepiej zaprezentowała się w nich żeńska część oddziału), wymagających dużej wprawy i umiejętności. Było też naniżanie pierścieni (mężczyźni), zrywanie kokardy (w wykonaniu kobiet), strącanie koszyków¹¹⁶². W zlocie dzielnicy mazowieckiej w Warszawie uczestniczyły m.in. oddziały konne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z tej miejscowości¹¹⁶³. Koniec listopada 1927 r. przyniósł reaktywowanie podobnej sekcji w „Sokole” krakowskim I, do której należało wówczas 48 osób¹¹⁶⁴. Co istotne,

¹¹⁵⁷ Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 157.

¹¹⁵⁸ J. Danielewicz, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 139.

¹¹⁵⁹ A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 141.

¹¹⁶⁰ „Sport” 1923, nr 50, s. 116.

¹¹⁶¹ Tamże.

¹¹⁶² Tamże.

¹¹⁶³ „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 35, s. 703.

¹¹⁶⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 24, s. 288. Taką liczbę członków opublikowano tam z datą 15 grudnia 1927 r.

jej pracę w całości skoncentrowano na nadrzędnych celach przysposobienia wojskowego. Działowi sportowemu planowano poświęcić zdecydowanie mniej uwagi¹¹⁶⁵. Rozpatrując stan na 3 marca 1929 r., oddziały jazdy konnej lub gniazda konne istniały m.in. w Bydgoszczy, Chełmnie, Grudziądzu, Lublinie, Toruniu. Takie sekcje tworzone też na wsiach, na przykład w Kozłowie¹¹⁶⁶. Dochodziło też do spotkań ich kierowników i osób odpowiedzialnych za organizację pracy w takich jednostkach. Podobnemu zebraniu zorganizowanemu na gruncie toruńskim przewodniczył B. Makowski¹¹⁶⁷.



Fot. 50. Ostatni zlot we Lwowie w 1939 r. Na pierwszym planie oddział konny sokolic (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)

Sokole rywalizacje hipiczne obejmowały też zawody na poziomie dzielnicowym. Wiadomo, iż planowano przeprowadzenie takich 17 maja 1931 r. w Grudziądzu, a ich organizacja spoczęła w rękach członków tamtejszego „Sokoła” V. Mogły się w nich wykazać zarówno oddziały konne niektórych gniazd, jak i wyspecjalizowane placówki „Sokoła” konnego, którym dano możliwość wytypowania uczest-

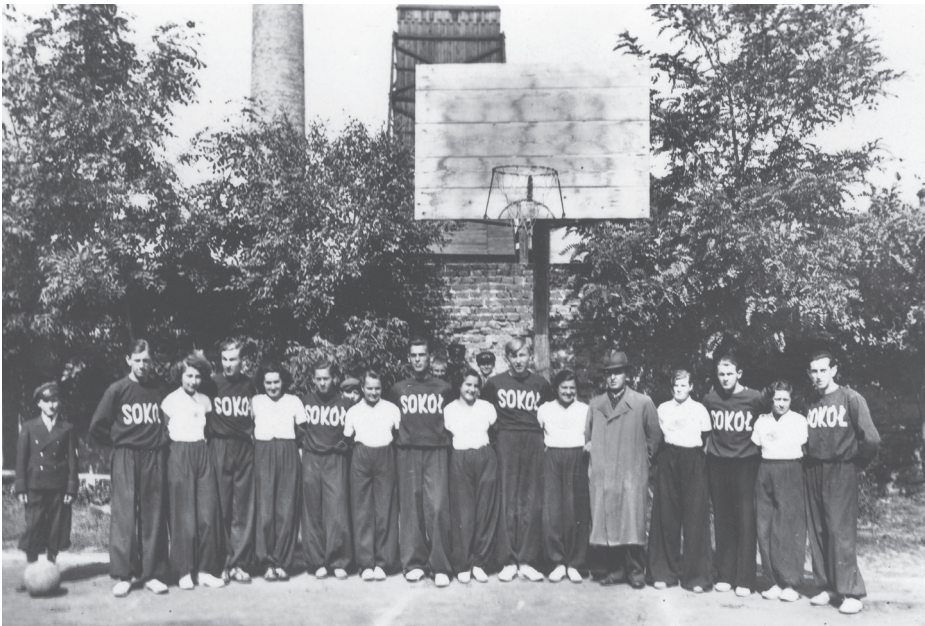
¹¹⁶⁵ Tamże.

¹¹⁶⁶ R. Urban, *Geneza i działalność Oddziałów Konnych „Sokoła” na ziemiach polskich w latach 1892–1939*, [w:] *Z Towarzystwa...*, s. 130; Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 157.

¹¹⁶⁷ „Sokół” 1927, nr 7, s. 10.

ników w kategorii indywidualnej (8 osób) i drużynowej (5 osób)¹¹⁶⁸. Wśród gniazd interesującego nas stowarzyszenia posiadających formacje konne, znalazło się m.in. inowrocławskie (stan na 18 lutego 1932 r.)¹¹⁶⁹. Oddział ten miał już wówczas ugruntowaną pozycję i renomę, należąc do PZJ (stan na 15 maja 1932 r.)¹¹⁷⁰, ale jak podaje Mirosław Boruszcak, sekcja ta miała krótkotrwały *żywoł*¹¹⁷¹.

Jak wynikało z zestawienia statystycznego dzielnicy małopolskiej, datowanego na 31 grudnia 1936 r., na jej terenie działała wówczas tylko jedna sekcja konna – w „Sokole-Macierzy”, skupiająca w tym czasie 64 osoby. Traktując synkrytycznie rok 1923 i 1936, należy zaznaczyć, iż liczba jej członków zdecydowanie spadła¹¹⁷².



Fot. 51. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Tarnopolu w 1936 r. Na zdjęciu drużyna koszykówki kobiet i mężczyzn (NAC, sygn. 1-P-1139)

W gniazdach „Sokoła” w II Rzeczypospolitej rozwijano również zespołowe gry sportowe: hazenę¹¹⁷³, koszykówkę, piłkę nożną, piłkę ręczną i piłkę siatkową.

¹¹⁶⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 4, s. 72.

¹¹⁶⁹ Tamże, 1932, nr 2, s. 32.

¹¹⁷⁰ Tamże, nr 6, s. 116.

¹¹⁷¹ M. Boruszcak, *Działalność Towarzystwa...*, s. 196.

¹¹⁷² „Sokół Małopolski” 1937, nr 5, b.p.

¹¹⁷³ Hazena – kobieca drużynowa gra sportowa wywodząca się z Czechosłowacji. Traktowana jako odmiana piłki ręcznej, w której piłkę podawano bez kozłowania.

Analogicznie, jak w przypadku innych dyscyplin sportowych, także pod ich kątem organizowano specjalistyczne sekcje, a ich członkowie konfrontowali swoje umiejętności podczas spotkań towarzyskich i turniejów, niejednokrotnie przez siebie organizowanych. Mecze sokolich drużyn przeprowadzano na przykład w ramach współzawodnictwa okręgowego. Wiadomo, iż w AGS utworzono też oddział gier sportowych, oraz organizowano je tam, gdzie mogły szkolić się w tym kierunku kobiety (stan na listopad 1927 r.)¹¹⁷⁴. Często wyniki meczów z udziałem drużyn sokolich zamieszczano w liczących się ówczesnie tytułach prasy sportowej, jak na przykład „Stadion” czy „Raz Dwa Trzy..”.

Jedną z gier zespołowych, która stopniowo zyskiwała popularność w sokolstwie, była piłka nożna. Jak podano w „Sokole” z 15 listopada 1922 r. na terenie dzielnicy wielkopolskiej oddziały tej dyscypliny istniały wówczas w 10 gniazdach (w Gnieźnie, Międzychodzie, Poznaniu-Jeżycach, Poznaniu-Śródce, Poznaniu-Śródmieściu, Poznaniu-Wildze, Poznaniu-Winiarach, Śremie, Witkowie i Wrześni)¹¹⁷⁵. Osoby tworzące naczelnictwo przywołanej jednostki dzielnicowej pracowały w tym okresie nad określeniem norm regulaminowych, którymi miały kierować się w swojej działalności, poszczególne sekcje tej dyscypliny. Nowo tworzone, zobligowane były do zgłoszenia tego faktu w celu rejestracji na poziomie okręgów i dzielnic. W początkowej fazie, w okresie niedomagań organizacyjnych w tym względzie, dopuszczano możliwość przeprowadzania rozgrywek międzygniazdowych w piłce nożnej, z tym że inicjatywa organizacyjna leżała w gestii członków zainteresowanych gniazd. Naczelnictwo dzielnicy wielkopolskiej przewidywało odbywanie spotkań piłkarskich o charakterze mistrzostw na tym poziomie struktury organizacyjnej, jednak po uprzednim określeniu i opracowaniu poszczególnych punktów regulaminu w tym zakresie¹¹⁷⁶.

Niektóre sokole sekcje piłki nożnej miały już od samego początku swojego istnienia bardzo dobre warunki do rozwoju. Tak było w przypadku oddziału utworzonego 1 stycznia 1922 r., w ramach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Białej, noszącego oficjalną nazwę Biały Klub Sportowy. Warto podkreślić, iż: *Klub ten założony został przez tutejszą młodzież polską [...] i jest pierwszym i jedynym polskim klubem piłki nożnej w Białej-Bielsku*¹¹⁷⁷. Klub zrzeszał przeszło 80 osób, do wiosny 1922 r. miał gwarantowany dostęp do sokołego, optymalnie przygotowanego boiska treningowego, dysponował też pełnym wyposażeniem

¹¹⁷⁴ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 11, s. 290.

¹¹⁷⁵ „Sokół” 1922, nr 23, s. 181.

¹¹⁷⁶ Tamże.

¹¹⁷⁷ „Przegląd Sportowy” 1922, nr 9, s. 15. Wykazano tam wówczas istnienie 7 klubów niemieckich.

sportowym dla jednej drużyny¹¹⁷⁸. Niekiedy sokole drużyny piłki nożnej powstawały stosunkowo wcześniej. O powstaniu takiej w Kołomyi, informowano na łamach „Sportu” z 16 czerwca 1922 r.¹¹⁷⁹ Dużym oddziałem piłki nożnej, złożonym z 44 osób i dodatkowo będącym groźnym przeciwnikiem dla innych drużyn, mógł się pochwalić pod koniec 1922 r. (stan na 8 grudnia 1922 r.) ośrodek sokoli w Toruniu¹¹⁸⁰.

Rozwój tej dyscypliny w sokolstwie II Rzeczypospolitej był nierównomierny, obok gniazd przodujących w tej dziedzinie, były też takie, w których piłka nożna rozwijała się słabo oraz placówki „Sokoła” zupełnie niezainteresowane rozwojem tej formy aktywności ruchowej. Warto dla pełnego obrazu zacytować opinię na temat poziomu gry zawodników związanych z lwowskimi gniazdami, jaką zamieszczono na łamach „Sportu” z 8 lipca 1925 r. Pisano: *Była to dosyć nudna parodia piłki nożnej. Sokół, mając element tak świetnie fizycznie rozwinięty, mógł z pożytkiem dla siebie i sportu zrezygnować z laurów footballowych, a wprowadzić piłkę ręczną*¹¹⁸¹.

Miały też miejsce takie sytuacje, jak ta w Krakowie, kiedy krakowski K.S. „Sparta”, po rozwiązaniu 1 listopada 1927 r., zgłosił swoją akcesję do tamtejszego ośrodka sokolego I. Warto podać literalnie nazwę tego nowego oddziału, która pojawiła się w sprawozdaniu z działań tej placówki zamieszczonym 15 grudnia 1927 r. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”. Nazwano go: *Sokoli Klub sportowy Oddział piłki nożnej Sparta w Krakowie I*¹¹⁸². Co ciekawe, wszyscy członkowie K.S. „Sparta” przeszli do „Sokoła”. Fuzja ta oznaczała dla nich rozwijanie piłki nożnej, ale też oddawanie się systematycznym ćwiczeniom gimnastycznym¹¹⁸³.

Wiadomo też, iż w piłkę nożną grywano w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Radomiu¹¹⁸⁴. Liczącą 24 członków sekcję tej dyscypliny posiadał także ośrodek sokoli w Radomsku, chociaż uzyskiwane przez nich wyniki nie budziły zbyt wielkiego entuzjazmu. Wspomniani piłkarze konfrontowali swoje umiejętności, nie tylko z zespołami z Radomska, ale i spoza niego, a jednym z ich sportowych rywali był żydowski Hakoach¹¹⁸⁵. W 1932 r. decyzje o utworzeniu zespołu piłkarskiego podjęli członkowie zakopiańskiej placówki sokolej. Dwa

¹¹⁷⁸ Tamże.

¹¹⁷⁹ „Sport” 1922, nr 13, s. 243.

¹¹⁸⁰ „Sokół” 1923, nr 2, s. 3.

¹¹⁸¹ „Sport” 1925, nr 142, s. 272.

¹¹⁸² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 24, s. 287.

¹¹⁸³ Tamże.

¹¹⁸⁴ J. Karon, *Działalność kulturalno-oświatowa...*, s. 52. W dziedzinie związanej z wychowaniem fizycznym wiadomo, iż prowadzono regularne ćwiczenia w dwóch zespołach: męskim (50 osób) i żeńskim (18 osób). Tamże.

¹¹⁸⁵ T. Drozdek-Małołepsza, *Z dziejów Towarzystwa...*, s. 146.

lata później, w zestawieniu statystycznym dotyczącym oddziałów sportowych w „Sokole”, odnotowano 128 sekcji piłki nożnej, statystyki zaś z 1936 r. i 1937 r. pokazywały, iż liczba ta sukcesywnie spadała¹¹⁸⁶.

Co symptomatyczne, podczas meczów piłki nożnej, odnotowywano też przypadki zachowań piłkarzy sokolich, niezgodnych z zasadą fair play. Na przykład miało to miejsce 7 kwietnia 1925 r. podczas spotkania towarzyskiego w Kołomyi, gdzie zmierzyły się zespoły tamtejszego Z.T.G i „Sokoła”. Na temat nagannej postawy zawodników miejscowego gniazda i całego meczu (zakończonygo wynikiem 1:1 [0:0]), pisano: *pozostawił po sobie jedynie niesmak i zgorzzenie z powodu niesportowego zachowania*¹¹⁸⁷.



Fot. 52. Drużyna siatkarek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Tarnowa na zawodach w Katowicach (NAC, sygn. 1-P-1141)

Zaznaczyć należy, iż w okresie II Rzeczypospolitej prowadzono też treningi i rozgrywano mecze tzw. siatkówki trójkowej, a niekiedy w ramach jednej imprezy sportowej organizowano współzawodnictwo zarówno w piłce siatkowej drużynowej, jak i trójkowej. Takie rozgrywki dla mężczyzn przeprowadzone zostały 12 stycznia 1936 r. staraniem naczelnictwa III jednostki okręgowej dzielnicy śląskiej, z udziałem gniazd tego okręgu¹¹⁸⁸. Wiele drużyn siatkarskich posiadało swoich liderów, np. dla gniazda krakowskiego niezastąpiona była J. Skirlińska, jej brak w składzie zespołu, zwykle przekładał się na jego słabszy wynik. Sokole

¹¹⁸⁶ R. Stefanik, *Piłka nożna w środowisku sokolim w świetle „Przewodnika Gimnastycznego Sokół” w Polsce w latach 1931–1939*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka...*, s. 351–352.

¹¹⁸⁷ „Sport” 1925, nr 129, s. 101.

¹¹⁸⁸ „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 25.

turnieje piłki siatkowej i koszykówki, skupiały najczęściej małą liczbę uczestników (obejmowały na przykład tylko 3 gniazda). Niekiedy poziom gry siatkarek sokolich był tak słaby, iż plasowały się podczas określonego turnieju na ostatnich lokatach¹¹⁸⁹.

Wśród zespołowych gier sportowych, które miały swoje zwolenniczki w „Sokole” znalazła się hazena, chętnie uprawiano też koszykówkę. W krakowskim gnieździe, już w 1921 r., istniała drużyna koszykarek.



Fot. 53. Drużyna koszykówki „Sokoła” z Tarnowa na zawodach w Tarnopolu (NAC, sygn. 1-P-1142)

Z kolei, reprezentującym dobry poziom wyszkolenia, męskim zespołem tej dyscypliny dysponował tarnowski „Sokół” I. Jak podano również w tym czasopiśmie, ale z 15 kwietnia 1936 r., jego zawodnicy pokonali w turnieju konkurencyjne drużyny. Było to możliwe dzięki skutecznej grze Gładyszowskiego, Gorzejowskiego, Janika, Koziola, Milówki, Słowika, Wierzbanowskiego¹¹⁹⁰. Informacje o koszykarzach tarnowskich pojawiły się też 13 października 1936 r., również na stronach tego pisma¹¹⁹¹.

Organizowane przez sokolstwo imprezy sportowe w grach zespołowych miały różny charakter. Często przeprowadzano podczas jednego turnieju współzawodnic-

¹¹⁸⁹ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 8, s. 15.

¹¹⁹⁰ Tamże, nr 15, s. 12.

¹¹⁹¹ Tamże, nr 41, s. 15.

two *dwudyscyplinowe* – na przykład w koszykówce i piłce siatkowej. Jak w przypadku innych dyscyplin, były rywalizacje zarezerwowane tylko dla członków „Sokoła”, i takie, w których „Sokół” mierzył się z rywalami spoza swojego środowiska. Część spotkań miała charakter towarzyski. Wiadomo, iż sokole organizowali turnieje koszykówki w danej miejscowości, w których brało udział kilka lub więcej drużyn. Byli też zapraszani do udziału w rozgrywkach organizowanych przez innych. Na przykład 28 października 1934 r. zawody koszykarskie dla pięciu drużyn zorganizowała placówka stowarzyszenia Włochy w dzielnicy mazowieckiej¹¹⁹². Wspomniane rywalizacje w piłce siatkowej i koszykówce, odbywane podczas jednego turnieju, rozegrano m.in. w 1939 r. w I okręgu dzielnicy śląskiej. Rozgrywki były prowadzone przez referenta gier sportowych Ludwika Mrugałę, a wzięły w nich udział drużyny reprezentujące ośrodki sokole z: Lipin, Nowego Bytomia, Nowej Wsi i Rudy¹¹⁹³. Rywalizacje objęły też juniorów. Podczas tych zawodów nie przeprowadzono współzawodnictwa koszykarek¹¹⁹⁴.

Jak sygnalizowano, członkowie „Sokoła” konfrontowali swoje wyszkolenie z innymi, również podczas spotkań o randze towarzyskiej. W takich zawodach w piłce siatkowej i koszykówce odbytych w Krakowie (informacje o wynikach wydrukowano na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 22 grudnia 1931 r.), zmierzyły się zespoły sokolich zawodników i zawodniczek z konkurentami z organizacji polska YMCA. Sokolstwo we wszystkich rozegranych meczach poniosło porażkę¹¹⁹⁵. Również analiza informacji zawartych na stronach przywołanego tytułu prasowego z 14 lipca 1936 r. pozwoliła ustalić, iż, rozpatrując zespołowe gry sportowe, za wiodącą w tamtym okresie drużynę Jarosławia uznawano zespół tamtejszego „Sokoła”¹¹⁹⁶.

W niektórych gniazdach „Sokoła” w okresie II Rzeczypospolitej działały sekcje tenisa ziemnego. Sprawność funkcjonowania takich oddziałów zapewniały osoby zajmujące w ich strukturze organizacyjnej określone funkcje. Można prześledzić to na przykładzie grudziądzkiego „Sokoła” żeńskiego i pracującej tam specjalistycznej sekcji tego typu, której członkinie pod koniec lat dwudziestych XX w. wypowiadały się o jej pomyślnym rozwoju. Jak się wydaje, współdziałanie pań pełniących określone role (*przewodniczącej, sekretarki, porządkowej, gospodyni kortów tenisowych, skarbniczki*) mogło wpłynąć na efektywność wspomnianej działalności¹¹⁹⁷. W „Sokole” były też mieszane oddziały skupiające zwolenników gry w tenisa. Na przykład w początkach czerwca 1928 r. taki oddział utworzono w Jarosławiu. Two-

¹¹⁹² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 12, s. 223.

¹¹⁹³ „Sokół na Śląsku” 1939, nr 3, s. 42.

¹¹⁹⁴ Tamże.

¹¹⁹⁵ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 36, s. 15.

¹¹⁹⁶ Tamże, 1936, nr 28, s. 13.

¹¹⁹⁷ „Sokół” 1929, nr 12, s. 9.

rzyło go 14 kobiet i 18 mężczyzn. Rozpatrując rzecz szerzej, należy zaznaczyć, iż najczęściej poziom gry sokolich tenisistów pozostawiał wiele do życzenia. Nie dziwi więc słaba ocena tej dziedziny sportu w interesującym nas towarzystwie, na tle innych pozasokolich zawodników tej dyscypliny, jaka znalazła się w podsumowaniu z 1930 r. W zasadzie słychać było tylko o dwóch znaczących, związanych z tym środowiskiem, sekcjach tenisa ziemnego – krakowskiej i stanisławowskiej (gniazdo I), przy czym pierwsza z nich zaznaczała swoją obecność w Mistrzostwach Polski w kategorii drużynowej¹¹⁹⁸. Sokoli grali w tenisa, a rozgrywki te były podobne do współczesnych. Były to więc rywalizacje pojedyncze (kobiece i męskie), gry podwójne (kobiece i męskie) oraz mieszane.



Fot. 54. Tenisiści biorący udział w sokolich mistrzostwach Polski w 1931 r. w Krakowie. Pierwszy z prawej Kazimierz Tarłowski (NAC, sygn. 1-P-1033-4)

Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1932 r. (w numerze 6.) zamieszczono informacje o planowanych *II zawodach tenisowych o sokole mistrzostwo Polski*, mających odbyć się w dniach 26–29 czerwca tego roku w Krakowie. Głównym organizatorem mieli być zawodnicy tej dyscypliny związani z „Sokołem” krakowskim. Ich siedziba mieściła się wówczas przy ul. Wol-

¹¹⁹⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 1, s. 20.

skiej 27. W programie mającego odbyć się turnieju przewidziano: grę pojedynczą mężczyzn (trofeum w postaci nagrody ZTG „S”) i kobiet (w tym przypadku zaplanowano mniej prestiżową nagrodę, tylko dzielnicę krakowskiej i w zasadzie nie wiadomo, czym było to podyktowane), rywalizacje deblowe męskie, kobiece oraz mieszane¹¹⁹⁹.

W 1935 r. przywołany stanisławowski „Sokół” I miał wśród swoich członków reprezentujących wysoki poziom tenisistów, Czerkawskiego i Raczyńskiego, tworzących na korcie parę deblową¹²⁰⁰. W następnym roku w placówkach sokolich w kraju działało jedynie 17 sekcji tenisa ziemnego, rok później było o jedną mniej¹²⁰¹. W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. funkcjonowały m.in. w ośrodkach stowarzyszenia w Grudziądzu (wspomniana kobieca), Lesznie (od 1937 r., lokalnie reprezentowała najwyższy poziom)¹²⁰², w Lidzbarku (od 1935 r.), Piotrkowie, Rohatynie (okręg VII dzielnica małopolska), Wadowicach (stan na 1930 r.)¹²⁰³. Wiadomo też, iż tenis ziemny miał swoich zwolenników w „Sokole” limanowskim¹²⁰⁴.

W niektórych placówkach sokolich popularny był tenis stołowy i również w jego przypadku tworzone odrębne sekcje zrzeszające pingpongistów. Oddziały te działały m.in. w takich gniazdach, jak: Białystok (połowa lat trzydziestych XX w.), Łańcut, Ostrów Wielkopolski, Rzeszów, Strzyżów, Wadowice czy Włochy (stan na grudzień 1934 r.). Niekiedy poziom zawodników sokolich oceniany był jako dobry i tak było w przypadku sokolów rzeszowskich. Na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 4 kwietnia 1934 r. wymieniano ich w gronie najlepszych w tym okresie pingpongistów tej miejscowości, obok pięciu innych lokalnych zespołów. W odnośnym tytule prasowym oceniono te drużyny jako grające na poziomie dobrym, *wcale wysokim*¹²⁰⁵. Można mniemać, iż w niektórych gniazdach szczególnie chętnie oddawano się grze w tenisa stołowego. Dowodzi tego m.in. sytuacja w gnieździe samborskim dzielnicy małopolskiej, gdzie w tygodniowym grafiku ćwiczeń każdego dnia rezerwowano czas na tę rozrywkę (stan na maj 1936 r.)¹²⁰⁶. Z zamieszczonego na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” w numerze 5. z 1936 r. sprawozdania z tamtejszego ogniska sokołego wynikało, iż istniała tam specjalna tego typu sekcja. W 1936 r. według sta-

¹¹⁹⁹ Tamże, 1932, nr 6, s. 112.

¹²⁰⁰ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 42, s. 4.

¹²⁰¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 3, s. 94; 1939, nr 3, s. 68.

¹²⁰² J. Gaj, *Sport w Lesznie...*, s. 34.

¹²⁰³ „Sokół Małopolski” 1937, nr 8, s. 110; „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 5, s. 13; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 7–8, s. 140; 1936, nr 6–7, s. 195.

¹²⁰⁴ A. Nowakowski, *Zarys dziejów...*, s. 96.

¹²⁰⁵ „Raz Dwa Trzy..” 1934, nr 14, s. 12; A. Zagórska, „Sokół” w *Wadowicach...*, s. 28.

¹²⁰⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 135.

tystyk ogólnych „Sokoła” odnotowano 59 sekcji tenisa stołowego, w następnym roku było ich o 6 mniej¹²⁰⁷.

Stosunkowo niewiele można powiedzieć o krokiecie uprawianym w sokolstwie, niewątpliwie był on jedną z rzadziej rozwijanych dyscyplin w tym środowisku. Statystyka związkowa z 1937 r. podawała informację o istnieniu trzech sekcji krokietowych, dwóch w dzielnicy pomorskiej i jednej w dzielnicy krakowskiej. Zaznaczyć też należy, iż wyszczególniono wówczas jedną sekcję szybowcową działającą w ramach pomorskiego regionu dzielnicowego¹²⁰⁸. Sokoli uprawiali też łucznicstwo. Sekcja taka działała na przykład w gnieździe samborskim (dzielnica małopolska), ale treningi jej członków odbywały się tylko dwa razy w miesiącu (stan na 27 lutego 1936 r.)¹²⁰⁹. W zestawieniach statystycznych ZTG „S” za 1934 r., 1936 r. i 1937 r. podawano kolejno liczbę sekcji łuczniczych: 7, 8, 6¹²¹⁰.

Bezspornie kolejna z rozpatrywanych tu dyscyplin – kolarstwo, należała do znacznie bardziej rozpowszechnionych w zbiorowości sokolej, aniżeli łucznicstwo, szybownictwo czy krokiet. „Sokół” promował tę dyscyplinę, organizował wyścigi w swoim środowisku i poza nim, a niektóre jego sekcje rowerowe należały do bardzo prężnie działających i wybijających się w lokalnych środowiskach. Zainteresowanie się sokolstwa z Poznania tą formą aktywności ruchowej, zaowocowało zaangażowaniem się w jej popularyzację, m.in. poprzez organizowanie wyścigów. Krótkie podsumowanie jednego z nich (wyścigu jubileuszowego gniazda z Poznania), przeprowadzonego na trasie 114 km 900 m, zamieszczono 22 lipca 1922 r. na łamach „Sportu”. Przy okazji uznano ten ośrodek sokoli za jedyny na gruncie poznańskim rzetelnie rozwijający tę dziedzinę aktywności i jedynego wówczas inicjatora wyścigów. Wspomniana rywalizacja wykraczała poza zasięg lokalny, gromadząc na starcie słynnych reprezentantów cyklistyki także z Krakowa i Warszawy (m.in. reprezentowane było Warszawskie Towarzystwo Cyklistów)¹²¹¹. Gniazda niekiedy informowały na łamach prasy o podejmowanych przez siebie inicjatywach sportowych. Tak było na przykład odnośnie do oddziału kolarskiego (*dla młodzieży i starszych*), w momencie jego tworzenia w gnieździe III (staromiejskim) „Sokoła” w Warszawie. Poinformowano o tym fakcie na łamach „Gazety Rzemieślniczej” z 1925 r. w numerze 17¹²¹².

Zgodnie z uchwałą Zarządu Związku z 18 października 1931 r. obowiązujący był *Wzorowy regulamin oddziału kolarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*. Oddział miał swoje kierownictwo złożone z kierownika

¹²⁰⁷ Tamże, 1938, nr 3, s. 94; 1939, nr 3, s. 68.

¹²⁰⁸ Tamże, 1939, nr 3, s. 68.

¹²⁰⁹ Tamże, 1936, nr 5, s. 134–135.

¹²¹⁰ Tamże, 1935, nr 12, s. 197; 1938, nr 3, s. 94; 1939, nr 3, s. 68.

¹²¹¹ „Sport” 1922, nr 19, s. 344.

¹²¹² „Gazeta Rzemieślnicza” 1925, nr 17, s. 7.

(przewodniczący), kapitanów – turystycznego i sportowego, a także sekretarza, skarbnika i gospodarza. Działając w danym gnieździe podlegał decyzjom władz tego ośrodka sokolego. Regulaminowo realizacja zadań miała się odbywać m.in. poprzez: a) *zrzeszenie w oddziale wszystkich druhów członków Towarzystwa, posiadających własne rowery*, b) *urządzanie zbiorowych wycieczek krajoznawczych*¹²¹³. Również w przemyskim ośrodku interesującego nas stowarzyszenia doprowadzono do utworzenia oddziału kolarskiego. Bazował na prywatnych rowerach swoich członków. Takie sytuacje zdarzały się częściej, co nie dziwi, zważywszy, że sokolstwo nie było organizacją zasobną. O odnośnej sekcji pisano, iż: *budziła ogólny entuzjazm w dniu 3 Maja w Przemysłu i w czasie poświęcenia sztandaru Gniazda w Zagórze. Posiada 15 trykotów i tyleż beretów reprezentacyjnych*¹²¹⁴.

W 1931 r. pochlebne recenzje w ogólnopolskim tytule sportowym „Raz Dwa Trzy..” zebrali kolarze „Sokoła” piotrkowskiego, a w odniesieniu do jednostki w której działali, użyto określenia *ruchliwa sekcja kolarska*¹²¹⁵. Na początku lat trzydziestych XX w. dobre rezultaty osiągnano w tej dyscyplinie w grudziądzkim środowisku sokolim, m.in. za sprawą A. Sierońskiego i Jana Zielińskiego¹²¹⁶. Prężnie działającym zespołem kolarskim (oddziałem) mógł poszczycić się bydgoski „Sokół” V (stan na 15 stycznia 1935 r.), którego członkowie uczestniczyli w wielu lokalnych wyścigach, w i poza Bydgoszczą, zapewniając sobie szereg zwycięstw¹²¹⁷. Działalność w tej dziedzinie rozwijano też w innych ośrodkach, w „Sokole” jasielskim do 1935 r.¹²¹⁸ 3 marca następnego roku na łamach „Raz Dwa Trzy..” zamieszczono fotografię najlepszych w kolarstwie reprezentantów gniazda Bydgoszcz V: Andryszaka, Baranowskiego, Bogusławskiego, Ciesielskiego, Z. Grochowskiego, Rybaka, W. Więcka¹²¹⁹. Jak wspomniano, sokoli byli organizatorami i uczestnikami wyścigów, które miały charakter rywalizacji w ramach sekcji tej dyscypliny pracującej w określonym gnieździe (o jej mistrzostwo), lub odbywały się na poszczególnych (wyższych) ogniwach organizacyjnych ZTG„S”. Podobnie, jak w przypadku innych form aktywności ruchowej uprawianych w „Sokole”, również niektóre rywalizacje kolarskie były mikro-rywalizacjami. Chodziło zwłaszcza o te przeprowadzane na poziomie pojedynczego oddziału lub placówki stowarzyszenia, które gromadziły najczęściej kilka osób lub więcej, nie przekraczając jednak liczby 10 uczestników. Można tu pode-

¹²¹³ *Wzorowy regulamin...*, s. 2–3, 7.

¹²¹⁴ *XLVI Sprawozdanie... w Przemysłu za rok 1930*, s. 8.

¹²¹⁵ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 22, s. 15.

¹²¹⁶ Tamże, nr 26, s. 15.

¹²¹⁷ Tamże, 1935, nr 3, s. 6.

¹²¹⁸ A. Rejman, *Działalność gniazda...*, s. 73.

¹²¹⁹ Tamże, 1936, nr 9, s. 12.

przec się przykładem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Piaskach, należącego do leszczyńskiej jednostki okręgowej (dzielnica wielkopolska), które 3 maja 1929 r. przeprowadziło pierwsze zawody kolarskie na trasie 48 km, z udziałem tylko 8 druhow¹²²⁰.

Większość wyścigów organizowanych przez sokolstwo, zwłaszcza ze względu na długość tras, stanowiła dla startujących osób poważne wyzwanie wytrzymałościowe. Biegi kolarskie organizowano m.in. na dystansach 50 km, 100 km, 150 km. Na przykład tę ostatnią trasę musieli pokonać uczestnicy dzielnicowych zawodów, jakie zorganizowano 10 maja 1931 r. Start i finisz znajdował się w Grudziądzu¹²²¹. Niejednokrotnie organizowane przez „Sokoła” wyścigi inicjowały sezon kolarski w danej miejscowości.

Wśród inicjatyw sokolstwa II Rzeczypospolitej były i takie, o których w prasie sokolej pisano na przykład w sposób następujący: *Okrężny Bieg Kolarski Drużynowy o dystansie 5 klm o nagrodę wędrowną*¹²²². O takim literalnie wyścigu, zaplanowanym na 2 czerwca 1929 r., informowała na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” sekcja kolarska „Sokoła” w Nisku¹²²³. Biegi kolarskie na boiskach organizowano na określoną ilość okrążeń (mogło być ich 5 z przeszkodami; 10; 20; 10 tzw. australijskich)¹²²⁴. Uprawiano, rzecz jasna, również turystykę kolarską.

W niektórych gniazdach znajdowała zwolenników gra w kręgle, wymagająca, co oczywiste, stosownej infrastruktury w postaci kręgielni. Posiadała ją m.in. „Sokół” przeworski, w którym odrębną sekcję kręglarską powołano do życia w latach trzydziestych XX w. Jej członkowie konfrontowali swoje umiejętności także z rywalami spoza Przeworska. Zaznaczyć należy, iż ten rodzaj rozrywki miał wśród tamtejszego sokolstwa liczne grono sympatyków¹²²⁵. *Klub kręglarzy* istniał też w lwowskiej placówce „Sokoła” IV i w gnieździe w Nadwórnej. Według statystyki sporządzonej na potrzeby Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” obszaru dzielnicy małopolskiej, a przedstawiającej stan na 31 grudnia 1936 r., na tym terenie grywano w kręgle tylko w jednym gnieździe – w Nadwórnej (w sekcji 20-osobowej)¹²²⁶.

W części gniazd „Sokoła” w II Rzeczypospolitej istniały oddziały narciarskie, skupiające głównie mężczyzn, ale ich członkiniami, chociaż w mniejszej liczbie, były też kobiety. Niewątpliwie funkcjonowanie tego typu sekcji w rozpatrywanym okresie przyczyniało się do rozwoju tej dyscypliny także w pozasokolim środo-

¹²²⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1929, nr 16, s. 193.

¹²²¹ Tamże, 1931, nr 6, s. 115.

¹²²² Tamże, 1929, nr 11, s. 119.

¹²²³ Tamże.

¹²²⁴ „Raz Dwa Trzy..” 1933, nr 34, s. 15.

¹²²⁵ A. Mirkiewicz, *Działalność Towarzystwa...*, s. 257.

¹²²⁶ „Sokół Małopolski” 1937, nr 5, s. 78.

wisku, zważywszy na fakt, iż działania niektórych z nich były bardzo widoczne. Pojedynczy oddział miał wewnętrzną strukturę, kierowany był przez przewodniczącego, przeprowadzano tam walne zgromadzenia i dokonywano wyborów wydziału. Najczęściej, obok pracy czysto szkoleniowej, zajmowano się też przygotowaniem zawodów o różnym charakterze. Rywalizacje narciarskie dla kobiet i mężczyzn (z podziałem na kategorie juniorów, seniorów określonych klas) przeprowadzano z konkurentami sokolimi, ale i narciarzami nienależącymi do rozpatrywanego stowarzyszenia. Z reguły były atrakcyjne dla publiczności, która zwykle licznie gromadziła się, by je oglądać. Co typowe dla sokolstwa, również w przypadku tej konkretnej dyscypliny, rywalizacje przeprowadzano na poziomie gniazda (oddziału), jednostki okręgowej, dzielnicy, Związku. Program tego typu imprez mógł być różny, ale w ujęciu całościowym rywalizowano w: kombinacji norweskiej, narciarskich biegach na różnych dystansach (3 km, 4 km, 6 km, 12 km, 18 km, 30 km, itd.), biegach na 15 km w konkurencji otwartej i złożonej, biegach zjazdowych, rozstawnych (np. sztafeta 4 x 10 km), slalomie, biegach złożonych (np. na 16 km czy 18 km plus skoki), wojskowym patrolu, skokach narciarskich, konkursach skoków otwartych, skokach do biegu złożonego. Współzawodnictwo wewnętrzne (mógł to być na przykład bieg na dystansie 12 km), organizowano m.in. w celu sprawdzenia formy zawodników przed sezonem.

W 1922 r. powstał Oddział Narciarski „Sokoła” zakopiańskiego (ONSZ), jeden z prężniej działających w II Rzeczypospolitej. Jego członkowie byli organizatorami rozmaitych rywalizacji w tej dziedzinie, niekiedy obejmujących dużą liczbę zawodników. Podjęli się organizacji pierwszych na szczeblu związkowym ogólnopolskich zawodów narciarskich, o randze sokolich mistrzostw, które miały odbyć się w dniach 3-4 lutego 1924 r. Zakładały rywalizację w biegu złożonym. W ich programie przewidziano też współzawodnictwo biegowe sokolic i najmłodszych członków gniazd¹²²⁷. Mistrzostwa te ostatecznie wykazały fakt bardzo słabego rozwoju tej dyscypliny w gniazdach podlegających ZTG „S”. Potwierdzeniem tego było uczestnictwo w nich jedynie sokołów z krakowskiego środowiska sokolego i gniazda zakopiańskiego. Dodać należy, iż znane były przejawy efektywnej współpracy między narciarzami i propagatorami tej gałęzi sportu z tych właśnie ośrodków, w postaci wspólnie przeprowadzanych szkoleń, rywalizacji sportowych czy wycieczek¹²²⁸.

Niektóre sokole oddziały narciarskie działały bardzo sprawnie i mogły pochwalić się ewidentnymi efektami swojej pracy. Były gniazda, tj. lwowski „Sokół-Macierz”, w których dyscyplinę tę uprawiali zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Jak zasygnalizowano, renomę zdobył ONSZ, posiadający swój pododdział w Bukowinie Tatrzańskiej. Bardzo dobrze funkcjonował powstały w 1926 r. ON nowotarskiej

¹²²⁷ „Sport” 1924, nr 78, s. 7.

¹²²⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1928, nr 1, s. 6.

placówki organizacji. W tym samym roku takie sekcje założono także w ogniskach „Sokoła” działających w: Bielsku, Jordanowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Żywcu¹²²⁹. Oddziałem narciarskim dysponowało również gniazdo limanowskie¹²³⁰. Jednak, podając za Adamem Krzeptowskim, to ośrodek sokoli w Zakopanem należało uznać za pierwszy i liczący się najbardziej. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1 stycznia 1928 r. znalazły się m.in. takie jego słowa: *kilkuletnia praca Oddziału Narciarskiego Sokola w Zakopanem, mająca za zadanie – oprócz innych celów, również propagandę narciarstwa wśród Gniazd – zaczyna teraz wydawać owoce*¹²³¹. W następnym roku w swoim artykule, opublikowanym 1 marca w „Sokole”, dodawał: *O ile bowiem w ciągu ostatnich lat wszelkie usiłowania władz związkowych i oddziału narciarskiego Sokola w Zakopanem, propagujące zaszczerpienie narciarstwa na terenie Gniazd, nie odnosiły prawie żadnego skutku, o tyle ubiegły rok wykazał się może ogromną zmianą na lepsze*¹²³². Ważnym impulsem do rozwoju narciarstwa w sokolstwie, było nie tylko tworzenie oddziałów narciarskich, ale także zorganizowanie I Związkowych Zawodów Narciarskich (12–13 stycznia 1929 r.) w Zakopanem. Zanim jeszcze do nich doszło, Przewodnictwo Związku uchwaliło przyznawanie ogólnozwiązkowej nagrody przechodniej dla zawodników tej dyscypliny w biegu drużyn na dystansie 18 km, ponadto mowa była też o trzech innych trofeach dla triumfatorów biegów i skoków¹²³³. Z kolei w zawodach uczestniczyli nawet sokoli czechosłowaccy, nie dopisali natomiast przedstawiciele tego terenu sokolego, co odebrano jako brak zainteresowania ze strony jego władz. Inicjatywy narciarskie podejmowane były w różnych częściach kraju, przykładowo gniazdo warszawskie (nie sprecyzowano, o które chodziło) przeprowadziło zawody propagandowe, jordanowskie, bardzo sprawnie zorganizowało 16–17 lutego 1929 r. imprezę sportową w biegach i skokach¹²³⁴.

9 lutego 1930 r. podczas zjazdu w Warszawie uchwalono (podążając za wnioskiem, jaki wysunął A. Krzeptowski), by w Makowie Podhalańskim przeprowadzić związkowe zawody narciarskie o przyznanie tytułu Mistrza Polski. Ostatecznie tak też się stało. W dniach 24–25 stycznia 1931 r. zgromadziły imponującą liczbę 2000 widzów, a wśród nich znalazł się prezes gniazda zakopiańskiego – Rudnicki i naczelnik I jednostki okręgowej – Holoubek¹²³⁵. Na zawody przyjechało 67 sokołów, 7 sokolic i 7 sportowców tej dyscypliny reprezentujących inne kluby. Ostatecznie tytułem mistrzowskim uhonorowano Antoniego

¹²²⁹ A. Wiecheć, *Oddział narciarski „Sokola” w Nowym Targu*, [w:] *Miscellanea z dziejów...*, s. 10.

¹²³⁰ A. Nowakowski, *Zarys dziejów...*, s. 95.

¹²³¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1928, nr 1, s. 6.

¹²³² „Sokół” 1929, nr 5, s. 12.

¹²³³ Tamże, nr 2, s. 22.

¹²³⁴ Tamże.

¹²³⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 3, s. 48; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1931, nr 31, s. 9.

Szostaka z Zakopanego, wicemistrzowskim Franciszka Mardulę, trzecią lokatę zajął zaś Teodor Kysiak¹²³⁶. Mistrzynią w kategorii kobiet na ten sam rok została a B. Staszal-Polankowa. Przy wręczaniu nagród obecny był burmistrz. Towarzystwem uwieńczeniem tej imprezy sportowej były zorganizowane później tańce¹²³⁷. W tabeli 6 dla porównania zestawiono program tych rywalizacji ze scenariuszem związkowych zawodów narciarskich i hokejowych, jakie odbyły się 1–3 lutego 1935 r. w Zakopanem, Podano też nazwiska czołowych zawodników wraz z nazwą gniazda, które reprezentowali.

Tabela 6. Program i najlepsi zawodnicy(czki) rywalizacji ZTG „S” w narciarstwie (24–25 stycznia 1931 r.) i związkowych zawodów narciarskich i hokejowych (1–3 lutego 1935 r.)

L.p.	Rywalizacje ZTG „S” w narciarstwie (24–25 stycznia 1931 r.)		L.p.	Związkowe zawody narciarski i hokejowe (1–3 lutego 1935 r.)	
	Program	Triumfatorzy		Program	Triumfatorzy
1	2	3	4	5	6
1.	bieg na dystansie 12 km (rywalizacja drużynowa)	reprezentacja ONSZ	1.	bieg na 16 km otwarty	reprezentanci ONSZ Julian Motyka, Z. Motyka, Stanisław Motyka)
2.	bieg narciarski pań	Bronisława Staszal-Polankowa (ONSZ) Lorenc Wanda Ochotnicka	2.	bieg na 16 km do kombinacji	reprezentanci ONSZ S. Wawrytko, F. Mrowca, J. Bursa.
3.	skoki narciarskie	(reprezentacja ONSZ- S. Sieczka – Gąsienica, A. Szostak, F. Mardulę, Tadeusz Myszkowski, Dawidek* Władysław Zaydel (sokół makowiecki), Krysiak, Teodor Kysiak**	3.	bieg juniorów na 6 km	brak danych na temat rezultatów tych rywalizacji
4.	bieg narciarski juniorów	Władysław Piergies Maków	4.	bieg zjazdowy dla mężczyzn na 1600 m	F. Mrowca (Zakopane) J. Bursa (Zakopane) Tokarz (Lwów)
5.			5.	bieg kobiet	Maria Brzoza (Zakopane) Józefa Żak (Bielsko) Maria Motyka (Zakopane)

¹²³⁶ „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1931, nr 31, s. 9.

¹²³⁷ Tamże.

1	2	3	4	5	6
6.			6.	bieg juniorów	Malicki (Zakopane) Fąfrowicz (Nowy Targ), Jarząbek (Zakopane)
7.			7.	konkurs skoków otwartych	F. Mrowca (Zakopane) Roman Serafin (Zakopane) F. Marduła (Zakopane)
8.			8.	konkurs skoków do kombinacji	F. Mrowca (Zakopane) Stefan Molewicz (Nowy Targ) J. Bursa (Zakopane)
9.			9.	bieg złożony	F. Mrowca (Zakopane) S. Wawrytko (Zakopane) J. Bursa (Zakopane)
10.			10.	zawody hokejowe (tylko 4 drużyny: krakowska, nowosądecka, stryjska, zakopiańska)	gniazdo krakowskie

* „Ilustrowany Kurier Codzienny” odnotował nazwisko Tadeusza Dawida, w tym przypadku należy skłaniać się jednak, jak się wydaje ku temu, iż był to Dawidek.

** W oryginale z dużym prawdopodobieństwem podano błędnie nazwisko, pisząc Krysiak zamiast Kysiak.

Źródło: „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 3, s. 48; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1931, nr 31, s. 9.

Jak wynika z powyższego zestawienia, zarówno podczas zawodów w 1931 r., jak i w 1935 r., niepodważalnie najlepszy poziom reprezentowali członkowie (a w pojedynczych przypadkach członkinie) ONSZ, obsadzając zdecydowaną większość czołowych lokat. Zaznaczyć należy, dla pełnej zgodności z faktami, iż w 1935 r., mimo iż były to rywalizacje ogólnozwiązkowe, wzięło w nich udział jedynie 55 mężczyzn, 5 kobiet oraz 17 przedstawicieli młodego pokolenia¹²³⁸. Szczególnie dopisali reprezentanci gniazd: zakopiańskiego, nowotarskiego, lwowskiego¹²³⁹.

W roku następnym, w dniach 19–20 lutego, odbyły się *IV Zawody Narciarskie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jordanowie*¹²⁴⁰.

¹²³⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 2–3, s. 26.

¹²³⁹ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 6, s. 7.

¹²⁴⁰ NAC, sygn. 1-P-1073-3.



Fot. 55. Zawody narciarskie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jordanowie k. Krakowa, luty 1932 r. Uroczystość zakończenia zawodów (NAC, sygn. I-P-1073-3)

Również staraniem „Sokoła-Macierzy” organizowano dla sokolstwa rywalizacje w narciarstwie w charakterze mistrzostw ZTG „S”. W dniach 25–26 lutego 1933 r. przeprowadzono je we Lwowie z udziałem w sumie 29 sokolich narciarzy z małopolskiej jednostki dzielnicowej i dodatkowo 3-osobowej reprezentacji ośrodka sokolego z Zakopanego. W grupie startujących wymieniano tylko cztery sokolice, w tym jedną spoza dzielnicy, na terenie której zorganizowano współzawodnictwo. Mowa tu o liderce sokolego narciarstwa kobiecego, wybitnej zawodniczce gniazda zakopiańskiego – B. Staszek-Polankowej, która podczas tych zawodów nie znalazła godnych siebie rywalek. Również narciarze pochodzący z tej samej placówki triumfowali w swoich kategoriach¹²⁴¹.

Dodać należy, iż organizatorem zawodów związkowych w narciarstwie o randze Mistrzostw Polski, jakie przeprowadzono w dniach 1–5 lutego 1934 r., był „Sokół” nowotarski. Miały one duży zasięg środowiskowy, zgromadziły bowiem sokolstwo w liczbie przekraczającej 300 osób¹²⁴². Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” organizowało wiele różnych imprez narciarskich, także *Dzień Narciarza*. Na przykład urządzenie takiego, 22 grudnia 1935 r. w Krośnie, miało w swoich pla-

¹²⁴¹ A. Wiecheć, *Oddział Narciarski Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół-Macierz” - Lwów (1892–1939) – zarys problematyki*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Kultura Fizyczna” t. XII, nr 2, J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy (red.), s. 18–19.

¹²⁴² Tegoż, *Oddział narciarski „Sokoła” ...*, s. 13.

nach tamtejsze gniazdo. Należy zaznaczyć, iż powszechną praktyką było racjonalne różnicowanie długości biegów (w tym zjazdowych), ze względu na płeć i wiek uczestników. Co oczywiste, dla kobiet, młodzieży i dzieci dystanse zdecydowanie skracano. I tak bieg zjazdowy dla mężczyzn mógł przebiegać na trasie 6 km, dla juniorów i kobiet odległość do pokonania wynosiła 2,5 km. W „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z 1935 r. (numer 2–3), odnośnie do narciarstwa sokolic pisano: *druhny, uprawiające ten miły i zdrowy sport możemy liczyć już na setki*¹²⁴³. Dodatkowo w przywołanym tytule prasowym krytycznie ustosunkowano się do niewielkiej liczby uczestników narciarskich zawodów związkowych, tym bardziej iż ta dyscyplina ze względu na ukształtowanie terenu miała dobre warunki do rozwoju na obszarze dzielnicy krakowskiej, małopolskiej i śląskiej¹²⁴⁴.



Fot. 56. Rozpoczęcie sezonu narciarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie w grudniu 1934 r. Grupa członków sekcji narciarskiej na szczycie Trościana (NAC, sygn. 1-P-1116)

Zawody narciarskie odbywano także na poziomie dzielnic. Ten ich typ, odnoszący się do tej dyscypliny, najczęściej przeprowadzano w dzielnicach małopolskiej, śląskiej i wielkopolskiej. Na przykład w II połowie lat trzydziestych XX w., w przedostatniej z wymienionych, odbywano bieg narciarski o puchar im. dr. Zygmunta Czopa¹²⁴⁵. Niektóre gniazda w dziedzinie narciarstwa ściśle ze

¹²⁴³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 2–3, s. 27.

¹²⁴⁴ Tamże, s. 26.

¹²⁴⁵ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 2, s. 11.

sobą współpracowały. Efektywnie współdziałało ze sobą sokolstwo zakopiańskie i krakowskie. Z biegiem czasu dziedziną narciarską zainteresowały się też ośrodki sokole: jasielski, kalwaryjski i żywiecki. Szczególnie duże nadzieje wiązano z dobrze rokującym gniazdem w Jaśle, gdzie idea rozwoju sportu narciarskiego trafiła na podatny grunt. W planach było przeprowadzenie w tej właśnie miejscowości kursu dla narciarzy i zawodów sokolich na szczyblu dzielnicowym¹²⁴⁶.

W tabeli 6 podano w sposób synkrytyczny program współzawodnictwa, jakie odbyło się w dzielnicy śląskiej i projektowany scenariusz podobnej imprezy planowanej na terenie małopolskiego obszaru dzielnicowego.

Tabela 7. Porównanie programu zawodów narciarskich śląskiej jednostki dzielnicowej przeprowadzonych 17 stycznia 1937 r. i dzielnicy małopolskiej (21 lutego 1937 r. – projekt organizacyjny).

L.p.	Dzielnica śląska	Dzielnica małopolska
1.	bieg narciarski dla mężczyzn (dystans 18 km)	bieg zjazdowy dla kobiet (dystans 3 km)
2.	bieg narciarski dla juniorów na trasie 6 km (Klimczok-Błatnia)	skoki narciarskie otwarte dla mężczyzn
3.	-	skoki narciarskie do kombinacji dla mężczyzn
4.	-	bieg otwarty dla mężczyzn
5.	-	bieg do kombinacji dla mężczyzn

Źródło: „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1937, nr 2, s. 72; *Rada Dzielnicy...*, s. 55.

Jak wynika z powyższego zestawienia programu obu imprez sportowych, różniły się one zarówno pod względem ilości proponowanych konkurencji, jak i ich charakteru. Dodatkowo śląskie rywalizacje objęły tylko mężczyzn, w małopolskich zaś przewidziano starty zarówno mężczyzn, jak i kobiet.

Rozgrywanie zawodów na obszarze dzielnicowym, w związku z jego zasięgiem terytorialnym, sugerowałyby znaczną liczbę uczestników. W przypadku narciarstwa bywało inaczej, zważywszy, iż nie była to z oczywistych względów dyscyplina rozpowszechniona na całym obszarze związkowym. W przypadku rozpatrywanej wyżej (ujętej w tabeli 6) śląskiej rywalizacji wewnątrzdzielnicowej, mowa była zaledwie o 16 członkach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (swoich reprezentantów wystawiły 3 jednostki okręgowe, a z nich łącznie 5 gniazd sokolich)¹²⁴⁷. Zimą, przy odpowiednich warunkach śniegowych, członkowie oddziałów narciarskich szkolili technikę jazdy na nartach, w warunkach bezśniegowych zdani byli na suchą zaprawę. Latem najczęściej ich treningi obejmowały

¹²⁴⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1928, nr 1, s. 6.

¹²⁴⁷ *Rada Dzielnicy...*, s. 55.

lekkoatletykę, grę w tenisa i zajęcia z zakresu gier sportowych. W efekcie tych przygotowań narciarze sokoli zajmowali wysokie lokaty, rywalizując z zawodnikami tej dyscypliny z innych stowarzyszeń sportowych.

Jak wynikało z danych zamieszczonych w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z marca 1936 r., pracę w sokolich oddziałach narciarskich prowadzono ogółem w 42 gniazdach na terenie II Rzeczypospolitej¹²⁴⁸. Dotyczyło to ośrodków „Sokoła” z Bielska, Bochni, Borysławia, Brzeszcza, Brzeżan, Chrzanowa, Drohobycza, Gorlic, Grudziądza, Jarosławia, Jasła, Jaworzna, Jordanowa, Kalwarii, Katowic, Kołomyi, Końskich, Krakowa I, Krakowa-Podgórze, Krosna, Leszna, Lwowa, Mielca, Myślenic, Nowego Sącza, Nowego Targu, Poznania, Radzionkowa, Sanoka, Sierszy, Skawiny, Starachowic, Starego Sącza, Stryja, Suchej, Tarnowa, Wadowic, Warszawy „Grażyny”, Wilna, Zagórza, Zakopanego i Żywca¹²⁴⁹.



Fot. 57. Zawody narciarskie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem 3 lutego 1935 r. Grupa zawodniczek po zakończonym biegu narciarskim (NAC, sygn. 1-P-1148-1)

W ramach współzawodnictwa środowiska sokolego ubiegano się, używając oryginalnego nazewnictwa, np. o: *mistrzostwo gniazd okręgu*, *mistrzostwo jednostkowe okręgu*, *mistrzostwo jednostkowe gniazda*. Były też takie imprezy

¹²⁴⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 3, s. 65.

¹²⁴⁹ Tamże.

narciarskie, przy przygotowywaniu których współpracowały na przykład dwie placówki sokole. Takie porozumienie organizacyjne między gniazdem nowotarskim i zakopiańskim zaowocowało przeprowadzeniem zawodów 27 stycznia 1935 r. w Nowym Targu. Program obejmował konkurs skoków otwartych, biegi w kategorii juniorów i seniorów oraz bieg do kombinacji¹²⁵⁰.

Sokole oddziały o rozpatrywanym tu charakterze bywały też organizatorami biegów na nartach dla dzieci, uwzględniały też w swoich planach rajdy dla narciarzy¹²⁵¹ i podejmowały działania zmierzające do popularyzacji tej dyscypliny. W przypadku gniazda zakopiańskiego upowszechnianie tego sportu miało odbywać się poprzez zakładanie takich sekcji na terenach wiejskich w jego okolicach¹²⁵². Sokolstwo miało w swoich szeregach zdolnych narciarzy, ale liderką w narciarstwie kobiecym tej organizacji była B. Staszek-Polankowa¹²⁵³.

Jak już wspomniano, w „Sokole” swoich zwolenników miały również skoki narciarskie. Wywodzący się z tego środowiska skoczkowie byli klasyfikowani indywidualnie, drużynowo, rywalizowali też w kategorii juniorów i seniorów (w tej ostatniej wyodrębniano klasy: I, II, III) w wielu ośrodkach i na różnych obiektach. Zawody odbywały się m.in.: na skoczni im. Karola Stryjeńskiego, na Krokwi w Zakopanem, na Kasprowym Wierchu, na Jaworzynie, na Jarmucie w Szczawnicy, na Kawońcu (sokoli zakopiańscy uczestniczyli 2 lutego 1932 r. w imprezie sportowej z okazji uroczystego jej otwarcia)¹²⁵⁴. W skokach narciarskich dużą aktywność przejawiali członkowie ONSZ. Warto zatrzymać się na przeprowadzonej 3 lutego 1935 r. na Krokwi w Zakopanem (mimo śnieżyicy), rywalizacji w skokach narciarskich (w konkursie otwartym i do kombinacji) o mistrzostwo ZTG „S”. Dominowali zawodnicy lwowscy, nowotarscy i zakopiańscy. Wyniki konkursu otwartego pokazały supremację sokołów z Zakopanego, którzy zdobyli pięć pierwszych miejsc. Podobnie dobrze (z wyjątkiem obsady II miejsca), zaprezentowali się podczas rywalizacji w skokach do kombinacji¹²⁵⁵. Bezkonkurencyjni byli też w biegu na dystansie 16 km, podczas którego triumfował Stanisław Wawrytko, drugi był Franciszek Mrowca, trzy kolejne lokaty zajęli w kolejności: J. Motyka, Zdzisław Motyka, Józef Bursa. Klasyfikacja biegu zjazdowego zaś ułożyła się następująco: F. Mrowca, J. Bursa, Tokarz (z „Sokoła” lwowskiego, nie doprecyzowano jednak, które tamtejsze gniazdo reprezentował), Władysław Czech, Międzybrodzki (sokół lwowski, również nie zaznaczono,

¹²⁵⁰ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 5, s. 7.

¹²⁵¹ Tamże, 1932, nr 48, s. 6; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 11, s. 297.

¹²⁵² „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 48, s. 6.

¹²⁵³ A. Wiecheć, *Bronisława Staszek Polankowa, sportowiec, przykład etosu „Sokoła”*, [w:] *Krajowy zlot...*, s. 153–154.

¹²⁵⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1932, nr 6, s. 13.

¹²⁵⁵ Tamże, 1935, nr 6, s. 7.

z której placówki pochodził), Stefan Schabenebeck, Julian Motyka¹²⁵⁶. Niepodważalnie największym triumfotorem zawodów został F. Mrowca, który zasłużenie otrzymał tytuł mistrza ZTG „S”. Kolejne dwa miejsca wywalczyli zakopiańscy zawodnicy S. Wawrytko i J. Bursa, czwarte i piąte, nowotarscy: Stefan Molewicz i Józef Pyzowski¹²⁵⁷.

Jak wspomniano, skoki narciarskie rozwijano chętnie w ONSZ. Jego członkowie wzięli udział we współzawodnictwie, jakie przy optymalnych warunkach atmosferycznych odbyło się 8 grudnia 1936 r. na Kasprowym Wierchu w Tatrach. Najlepszy rezultat w rozpatrywanej tu grupie, i najwyższą trzecią lokatę, uzyskał F. Marduła, tuż za nim uplasował się jego kolega z gniazda – Władysław Majer, piąty był, pochodzący również stamtąd, Józef Murca. Jan Brelatowicz zaliczył upadek, a oba jego skoki mierzyły poniżej 23 m.

Imprezy narciarskie organizowane przez członków towarzystw sokolich mogły być na przykład dwudniowe, wypełnione biegami i rywalizacjami w skokach. Biegi przeprowadzano na różnych dystansach (m.in. 3, 6 i 12 km). Zróżnicowanie ich długości wiązało się z dostosowaniem do różnego poziomu zawodników. Brano pod uwagę, iż podczas zawodów w narciarstwie biegowym, obok doświadczonych narciarzy, narciarek, juniorów startowały też osoby o małym doświadczeniu w tej dziedzinie i słabszej technice.

Na pierwszy kwartał 1937 r. zaplanowano szereg imprez w sportach zimowych, m.in.: współzawodnictwo w hokeju (17 stycznia 1937 r. Płock, organizator: tamtejsza placówka sokola), konkurs w skokach narciarskich (24 stycznia 1937 r. Zakopane, organizator: „Sokół” zakopiański), rywalizacje o zasięgu ogólnozwiązkowym w narciarstwie, hokeju, łyżwiarstwie o pierwszeństwo ZTG „S” (6–7 lutego 1937 r. Rabka), zawody narciarskie (kombinacja norweska) o puchar Karpat Wschodnich (16 lutego 1937 r. Worochta, organizatorzy gniazda: delatyńskie, krakowskie, lwowskie, nowotarskie, zakopiańskie), rywalizację narciarską (kombinacja alpejska) o pierwszeństwo krakowskiej jednostki dzielnicowej (13–14 marca 1937 r. Zakopane, organizatorzy gniazda: jordanowskie, krakowskie, nowotarskie, ONSZ), bieg o sprawność narciarską Polskiego Związku Narciarskiego (PZN) (14 marca 1937, Zakopane, organizatorzy gniazda: krakowskie, ONSZ)¹²⁵⁸.

Wśród referatów, jakie funkcjonowały w obrębie ZTG „S” istniał też Związkowy Referat Sportów Zimowych, który na łamach głównego organu prasowego sokolstwa, jakim był „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” ogłaszał m.in. wykaz projektowanych na dany sezon zawodów. Takie informacje, dotyczące regionów dzielnicowych, mogły pojawiać się też na łamach prasy dzielnicowej. W „Sokole Małopolskim” z grudnia 1937 r. zamieszczono informacje o plano-

¹²⁵⁶ Tamże.

¹²⁵⁷ Tamże.

¹²⁵⁸ „Sokół na Pomorzu” 1936, nr 12, s. 4.

wanych na ówczesny sezon zimowy imprezach narciarskich. I tak, zakładano przeprowadzenie rywalizacji propagandowych (1–2 stycznia 1938 r.) w Skolem, jednodniowych (16 stycznia 1938 r.) w Brzeżanach i Zaleszczykach oraz współzawodnictwa o mistrzostwo okręgu samborskiego (Borysław, 30 stycznia 1938 r.). Na luty zaplanowano w dzielnicy małopolskiej zmagania narciarskie lwowskiego „Sokoła Macierzy” (Lwów, 13 lutego 1938 r.), trzydniowy marsz *huculskim szlakiem sokolej bryg. Legionów* (17–18 lutego 1938 r.) oraz wewnętrzne propagandowe współzawodnictwo w narciarstwie okręgu sanockiego (Sanok, 20 lutego 1938 r.). Dwudniowa impreza zaś, 9–10 kwietnia 1938 r. na Czarnohorze o memoriał druhów Tokarza i Chlipalskiego¹²⁵⁹, miała obejmować kombinację alpejską¹²⁶⁰.

Sokolstwo miało swoich utalentowanych narciarzy. Bezsprzecznie do ich grona zaliczano A. Krzeptowskiego (reprezentował ONSZ), który zasłynął też jako utalentowany skoczek narciarski. Jak wspomniano, niekwestionowaną liderką wśród pań była B. Staszal-Polankowa, również członkini przywołanego oddziału.



Fot. 58. Czołowa narciarka zakopiańskiego „Sokoła”, Bronisława Staszal-Polankowa (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)

¹²⁵⁹ W okresie życia obaj byli związani z „Sokołem-Macierzą”.

¹²⁶⁰ „Sokół Małopolski” 1937, nr 12, s. 149.

Z „Sokołem” zakopiańskim związani byli utalentowani narciarze: Władysław Czech (odnotowano go w gronie najbardziej wybijających się – stan na 29 listopada 1932 r.), Andrzej Krzeptowski, Z. Motyka, F. Mrowca (filar sekcji w 1934 r.), Bursa, Marduła, Stanisław Gut, Rzepka, Michał Stopka i Stanisław Gąsienica Sieczka (jego pozakonkursowy skok długości 55 m podczas zawodów 8 stycznia 1928 r. był nowym rekordem Polski)¹²⁶¹. Oprócz niego dobrymi skoczakami byli Cukier, Graca, Mieltski.

Odrębna kwestia to organizowane w sokolstwie kursy i instruktáže narciarskie¹²⁶². Nie można pominąć też tego, iż przywiązywano wagę do zdobywania narciarskiej odznaki za sprawność. Po pierwszych sześciu latach jej istnienia między klubem, który zgromadził najwięcej pkt, SN WKS 3 p.s.p. Bielsko 613 pkt, a klubami plasującymi się z 1 pkt na końcu tabeli, znalazły się trzy sekcje narciarskie „Sokoła”. Mowa o oddziałach narciarskich gniazda zakopiańskiego (20 pkt), chrzanowskiego (6 pkt) i łodygowickiego (5 pkt). Wszystko to na ogólną liczbę 60 rozpatrywanych pod tym kątem stowarzyszeń¹²⁶³.

Wiadomo też, iż uprawiano skikjöring¹²⁶⁴, ale brak źródeł w tym zakresie uniemożliwia precyzyjne określenie, jaki był poziom jego popularności. Jak już zasygnalizowano, narciarstwo nie było jedyną dyscypliną zimową uprawianą przez sokolstwo II Rzeczypospolitej. Spośród innych, swoich zwolenników w tym środowisku zyskały w pierwszej kolejności hokej i łyżwiarstwo.

Niekiedy tworzone w „Sokole” zintegrowane sekcje łyżwiarsko-hokejowe. Zdarzało się też tak, iż doskonalone w gniazdach umiejętności gry w hokeja, wykorzystywano podczas *meczów instruktażowych* tej dyscypliny. Na przykład taki mecz szkoleniowy rozegrano z „Wisłą” i zakończył się wynikiem (3:3)¹²⁶⁵. Należy dodać, iż w 1932 r. w ramach sekcji narciarskiej ośrodka zakopiańskiego „Sokoła”, doszło do utworzenia dodatkowej, skupiającej właśnie hokeistów¹²⁶⁶. Rozwijając wątek gry w hokeja w interesującej nas organizacji, należy zaznaczyć iż drużyny hokeistów istniały, oprócz już wymienionej, m.in. w gniazdach karkowskim i nowosądeckim.

Zawodnicy członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” kontaktowali się na polu sportowym w tej konkretnej dyscyplinie także z gimnazjalistami. Na przykład 7 stycznia 1934 r. drużyna hokeistów zakopiańskiego ogniska sokolego

¹²⁶¹ „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 48, s. 6; „Przegląd Sportowy” 1934, nr 94, s. 2.

¹²⁶² Szerzej patrz: podrozdział pt.: *Kształcenie kadr instruktorskich i kursy organizowane w „Sokole”*.

¹²⁶³ „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 47, s. 7. Narciarska odznaka za sprawność 1932/33 – siódmy rok istnienia obejmowała odznakę dużą (dla seniorów mężczyzn i kobiet) i małą (dla młodzieży) złotą, srebrną, brązową.

¹²⁶⁴ Skikjöring – jazda na nartach za koniem, saniami, motocyklem itd.

¹²⁶⁵ Tamże, 1933, nr 52, s. 7.

¹²⁶⁶ „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 48, s. 6.

pokonała w meczu towarzyskim w stosunku 7:3 zespół warszawski reprezentujący Gimnazjum im. Czackiego¹²⁶⁷. Nie był to przypadek odosobniony. W notatce zamieszczonej 1 stycznia 1935 r. w „Raz Dwa Trzy..” odnotowano, iż w Krakowie odbyło się spotkanie, również o formule towarzyskiej, pomiędzy drużyną tamtejszych gimnazjów z zespołem stowarzyszenia sokolego, które ostatecznie przyniosło remis 3:3¹²⁶⁸. Z całą pewnością sokoli w rozpatrywanym okresie nie należeli do liderów w tej dyscyplinie. Rozgrywki hokejowe z ich udziałem były na różnym poziomie, niejednokrotnie kończyły się ich wysoką porażką, niekiedy były wyrównane, były też takie, podczas których hokeiści „Sokoła” *gromili rywali do zera*¹²⁶⁹.

Niekiedy liczba drużyn uczestniczących w turnieju sokolim była niewielka. W takiej imprezie w hokeju na lodzie przeprowadzonej w dniach 2–3 lutego 1935 r. zmierzyły się ze sobą reprezentacje jedynie czterech gniazd: krakowskiego, nowosądeckiego, stryjskiego i zakopiańskiego. Zwyciężyli sokoli krakowscy. Dodać należy, iż za stronę organizacyjną zawodów odpowiadał Władysław Cyrek, ówczesny referent sportów zimowych w naczelnictwie Związku Sokolego¹²⁷⁰. Dziwi tak mała liczba wystawionych zespołów, tym bardziej iż trenujących tę dyscyplinę w tym okresie w obrębie całego ZTG „S” było zdecydowanie więcej. Prawdopodobnie było to związane z kosztami, nie był to bowiem sport tani, i nie wszystkie gniazda mogły pozwolić sobie na sprzęt dla hokeistów, w którym mogliby występować podczas zawodów.



Fot. 59. Drużyna hokejowa krakowskiego „Sokoła” w grudniu 1931 r. (NAC, sygn. 1-S-278)

¹²⁶⁷ Tamże, 1934, nr 3, s. 7.

¹²⁶⁸ Tamże, 1935, nr 1, s. 6.

¹²⁶⁹ Tamże, 1933, nr 50, s. 6.

¹²⁷⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1935, nr 2–3, s. 28.

Sokoli organizowali też inne interesujące inicjatywy związane z popularyzacją sportów zimowych. Na 9 lutego 1936 r. zaplanowano przeprowadzenie na boisku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Załężu, realizowanego na poziomie okręgowym, drugiego już zimowego festynu sokolstwa II okręgu (godz. otwarcia 15⁰⁰, zakończenie 17³⁰). W bogatym programie przewidziano osiem punktów, uwzględniając rozmaite rywalizacje w narciarstwie i łyżwiarstwie. Wymieniano tam: biegi narciarskie (dla mężczyzn na trasie 10 km, dla kobiet i młodzieży na trasie 4,5 km), jazdę figurową na lodzie, wyścigi łyżwiarzy na dystansach 200 m, 400 m, 1000 m¹²⁷¹. Ciekawie przedstawiały się zapowiedzi programowe w punkcie szóstym i siódmym – taniec łyżwiarski i prezentacja humoreski pt. *Wesoła fala na lodzie*¹²⁷². Miały również wystąpić: szkoła narciarska i wojskowy patrol narciarski ze swoim programem¹²⁷³.

Spora grupa wybitnych indywidualności sportowych, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, która na trwałe zapisała się swoimi osiągnięciami na kartach polskiej historii sportu miała związki z „Sokołem”. Najczęściej chodziło tu o przynależność do tego stowarzyszenia, w niektórych przypadkach obejmującą jakiś określony, nie zawsze długi okres czasu. Swoje kariery rozpoczynały w jego gniazdach m.in. Jadwiga Wajs i Stanisława Walasiewicz.



Fot. 60. Stanisława Walasiewicz, wybitna lekkoatletka przez kilka sezonów reprezentowała barwy „Sokoła” (NAC, sygn. 1-S-795-2)

¹²⁷¹ „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 25.

¹²⁷² Nie podano autora humoreski.

¹²⁷³ „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 25.

Obok nich, w gronie uzdolnionych sportswomenek i sportowców sokolich, znaleźli się W. Breguła, Jerzy Lewicki, Marta Lubecka, Maksymilian Pradela, Feliks Rokicki, Janina Skirlińska, B. Staszal-Polankowa¹²⁷⁴, Wilhelm Szlosarek (dzielnica śląska), Józefa Witkowska. Jak widać „Sokół” wychował wiele wybitnych indywidualności i osobowości sportowych okresu II Rzeczypospolitej. Wielu spośród członków i członkiń rozpatrywanego stowarzyszenia brało udział w Mistrzostwach Polski w różnych dyscyplinach, pokazując wysoki poziom, klasę sportową i zdobywając tytuły mistrzowskie¹²⁷⁵. Znana polska sportswomenka, przywołana już J. Skirlińska, na trwałe weszła do historii sportu sokolego, startując w *Zawodach o Pierwszeństwo Związku „Sokoła”*. W jej przypadku wysokie lokaty odnotowano w 1922 r., 1929 r., 1931 r., 1933 r. Dodatkowo pełniła w „Sokole” funkcję naczelniczki, począwszy od szczebla najniższego – w gnieździe w Krakowie, poprzez krakowską jednostkę okręgową i dzielnicę, będąc w tym ostatnim przypadku pełniącą obowiązki. Była też instruktorką gimnastyki¹²⁷⁶. Jak podaje Bogdan Tuszyński od 1927 r. członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, wypełniającym obowiązki sekretarza, był wybitny sportowiec międzywojnia, J. Noji¹²⁷⁷. Rywalizację rozpoczął w 1932 r., a już dwa lata później, 9 października, w superlatywach wypowiedziano się na jego temat na łamach „Raz Dwa Trzy..”. Pisano tam m.in.: *Józef Noji, doskonały zawodnik poznańskiego Sokola i jeszcze: Wynik [...] 15:08.4 wysuwa Noji niespodziewanie do rzędu czołowych biegaczy europejskich. Konieczne jest tylko przeprowadzenie jak najdokładniejszej opieki i treningu przez władze sportowe*¹²⁷⁸. Te słowa były też, jak się wydaje, nawiązaniem do jego poważniejszego sukcesu z 1933 r., kiedy uplasował się na drugiej lokacie w biegu „Kuriera Poznańskiego”. Kilkakrotnie w roku następnym ścigał się na dystansach pięciokilometrowych i dziesięciokilometrowych, uzyskując podczas współzawodnictwa na linii Poznań–Warszawa rezultat 15:28 min¹²⁷⁹. W przywołanym tytule prasowym z 9 października 1934 r. szczególnie podkreślano jego świetny wynik 15:08,4 min wypracowany na trasie pięciu km (na gruncie warszawskim)¹²⁸⁰.

O wybitnych osiągnięciach członków stowarzyszeń sokolich pisano na łamach prasy organizacyjnej. „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” z czerwca 1932 r. zamieścił artykuł pt. *Sokolica rekordzistką świata*, w całości poświęcony reprezen-

¹²⁷⁴ „Pierwszy Rocznik Sportowy” (dalej: „Pierwszy Rocznik”), Warszawa, b.r.w., s. 168.

¹²⁷⁵ Szerzej patrz: podrozdział pt.: *Sport kwalifikowany, udział w Mistrzostwach Polski oraz zawodach organizowanych przez związki sportowe i inne kluby*.

¹²⁷⁶ *Słownik biograficzny...Skirlińska*, s. 236.

¹²⁷⁷ B. Tuszyński, *Polscy olimpijczycy XX wieku (1924–2002) N–Ż*, Współpraca H. Kurzyński, A. Tuszyńska, Wrocław 2004, s. 16.

¹²⁷⁸ „Raz Dwa Trzy..” 1934, nr 41, s. 13.

¹²⁷⁹ Tamże.

¹²⁸⁰ Tamże.

tantce gniazda pabianickiego J. Wajs, która miesiąc wcześniej pobiła rekord świata w rzucie dyskiem. Autorka artykułu, Jadwiga Zamoyska, zwróciła uwagę na fakt, iż sportsmenka pozowała do zdjęcia prasowego w sokolim stroju lekkoatletycznym, a rekord 40,39 m padł w obecności osób sędziujących z ramienia PZLA¹²⁸¹. Odnutowano tam ponadto: *Druhna Wajsówna od jedenastu lat jest sokolicą. Jako młodziutkie dziewczę uczęszczała na ćwiczenia sokoląt, później przeszła do drużyny młodzieży, a wreszcie – do zastępu druhen. Jadwiga Wajsówna jest pilną druhną, biorącą czynny udział w życiu gniazda. Obecnie [...] ćwiczy sama, ale prowadzi także ćwiczenia drużyny młodzieży żeńskiej*¹²⁸². J. Zamoyska podkreśliła wagę tego sportowego sukcesu i zwróciła uwagę na fakt zajmowania przez nią, już od jakiegoś czasu, czołowych miejsc podczas rywalizacji na wszystkich szczeblach organizacyjnych Związku Sokolego, co dotyczyło się nie tylko rzutu dyskiem¹²⁸³. Tę wybitną sportsmenkę, świetną dyskobolkę, będącą mistrzynią Polski i mistrzynią świata, 6 kwietnia 1935 r. uhonorowano, przyznając *Wielką Honorową Nagrodę Sportową*. Było to jedno z najbardziej prestiżowych polskich odznaczeń sportowych tamtego okresu. Kapitułę podejmującą decyzję w tej mierze stanowiła komisja pod przewodnictwem płk. Kilińskiego, ówczesnego dyrektora PUWFiPW.



Fot. 61. Jadwiga Wajs odbierająca Wielką Honorową Nagrodę Sportową (NAC, sygn. 1-S-150)

¹²⁸¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1932, nr 6, s. 108.

¹²⁸² Tamże, s. 109.

¹²⁸³ Tamże.

23 stycznia 1937 r. uchwalono przyznać J. Wajs po raz drugi Wielką Honorową Nagrodę Sportową. W 1933 r. laureatką tego odznaczenia była S. Walasiewicz¹²⁸⁴.

Jak podawał „Nowy Kurier” z 29 września 1935 r., wykorzystując dane dotyczące stanu *sportu gimnastycznego* w kraju, przedstawione szczegółowo przez prezesa A. Zamoyskiego i inż. Cz. Tana podczas konferencji prasowej, w organizacji sokolej ćwiczyło 45 000 sokołów, 12 000 sokolic i 12 000 chłopców¹²⁸⁵.

Niewątpliwie jednym z wybitniejszych fachowców w „Sokole” w rozpatrywanym w niniejszej pracy okresie był J. Fazanowicz. Pracował jako naczelnik wielkopolskiej jednostki dzielnicowej, a od 1926 r. objął funkcję naczelnika ZTG „S”. Był dobrym organizatorem, oddanym swojej pracy, posiadał wiedzę metodyczną z zakresu wychowania fizycznego i predyspozycje do podejmowania działań na niwie dydaktycznej¹²⁸⁶.



Fot. 62. Jan Fazanowicz („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 3)

Ze sprawozdania Zarządu Związku obejmującego lata 1936–1937, wynikało, iż J. Fazanowicz pełnił funkcję naczelnika ZTG „S” do 17 stycznia 1937 r., po czym zastąpił go na tym stanowisku Henryk Boryczka. Ten ostatni nie pozostał

¹²⁸⁴ *Jednodniówka Pamiątkowa II Zlotu Sokola Okręgu Warszawskiego w Żyrardowie, Żyrardów* 25-26 czerwca 1938 r., s. 2.

¹²⁸⁵ „Nowy Kurier” 1935, nr 225, s. 9.

¹²⁸⁶ *Słownik biograficzny...Fazanowicz*, s. 69.

w tej roli długo, bowiem tylko do 3 października 1937 r., kiedy to wszystkimi związkowymi sprawami technicznymi zajął się Paweł Bączyński. W drugiej dekadzie stycznia 1937 r. zmienili się też dotychczasowi zastępcy, jakich miał główny naczelnik ZTG„S”. Nazwiska Cz. Tana i A. Hamburgera podawano w takim kontekście do 17 stycznia 1937 r. Wcześniej jeszcze, bo 1 stycznia tego roku, nastąpiła zmiana na stanowisku Związkowej Naczelniczki Sokolic (ZNS). Na miejsce J. Zamoyskiej powołano Stefanię Gołaszewską, a od 17 stycznia 1937 r. Kingę Zalewską. Naczelnictwo ZTG„S” w swojej wewnętrznej strukturze miało też sekretarza (do przywołanej wyżej daty zadania te wykonywała Halina Sobotowska) i członków. W latach 1936–1937 r. w gronie tych ostatnich wyszczególniano: H. Chelmieckiego, Włodzimierza Chomickiego, W. Cyrka, Irenę Dolińską (do 17 stycznia 1937 r.), Franciszka Gołębiowskiego, Kazimierza Kokalskiego (do 17 stycznia 1937 r.), Zbigniewa Noskiewicza, Jana Surałę (do 17 stycznia 1937 r.) i Henrykę Szczepkowską¹²⁸⁷.



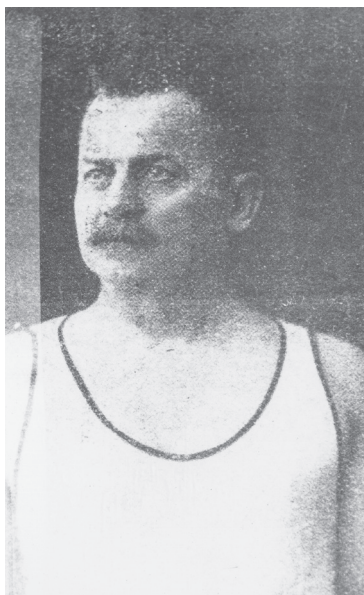
Fot. 63. Jadwiga Zamoyska („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 3)

Naczelnictwo śląskiej jednostki dzielnicowej zamierzało zrealizować w marcu i na początku kwietnia 1939 r. 5 imprez sportowych, o czym poinformowano czytelników na łamach „Sokoła na Śląsku” w marcu 1939 r. Ich profil był zróżnicowany, planowano zarówno rywalizacje gimnastyczne, lekkoatletyczne, jak i rozgrywki w grach sportowych. W pierwszej kolejności, 5 marca 1939 r.

¹²⁸⁷ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 111.

(godz. przedpołudniowe), miały zostać przeprowadzone zawody w lekkoatletyce kobiet i juniorów o randze halowych mistrzostw zimowych oraz odrębne rywalizacje tego samego typu dla mężczyzn¹²⁸⁸.

Imprezą o zupełnie innym charakterze, przewidzianą również na pierwszą połowę marca 1939 r. (12 marca, godz. przedpołudniowe) miał być turniej koszykówki. Tydzień później (19 marca, również w analogicznych godz.) zgodnie z wytycznymi harmonogramu prac naczelnictwa, miały zostać rozegrane mecze w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn w ramach zawodów halowych. Dwa kolejne terminy (26 marca i 2 kwietnia) zarezerwowano dla gimnastyki. I tak, na 26 marca zaplanowano dużą imprezę sportową dzielnicy śląskiej – *zawody gimnastyczne drużów o mistrzostwo okręgów*, w kwietniu zaś swoje umiejętności gimnastyczne mieli zaprezentować podczas zawodów 17- i 18-latkowie. Podczas tych ostatnich konkurować miały ze sobą drużyny stanowiące reprezentacje poszczególnych jednostek okręgowych¹²⁸⁹.



Fot. 64. Karol Noskiewicz, naczelnik dzielnicy mazowieckiej (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)

Niewątpliwie jednym z istotniejszych determinantów (choć oczywiście nie jedynym), gwarantującym prowadzenie na odpowiednim poziomie ćwiczeń fizycznych w gnieździe, było posiadanie w kadrze danego ośrodka, wykwalifi-

¹²⁸⁸ „Sokół na Śląsku” 1939, nr 3, s. 35.

¹²⁸⁹ Tamże.

kowanego i zaangażowanego naczelnika. Jak informowano na łamach „Sokoła Małopolskiego” z lutego 1939 r., w tarnopolskiej placówce sokolej w dzielnicy małopolskiej taką osobę odpowiedzialnie wykonującą swoje obowiązki, próbowano pozyskać na drodze ogłoszonego konkursu. Kandydat zobligowany był do złożenia podania w zarządzie tego gniazda i druku poświadczającego zaliczenie praktyki. Ponadto wymagano od niego optymalnego przygotowania do kierowania ćwiczeniami gimnastycznymi oraz spełniania wymogów zgodnych z literą instrukcji sokolstwa w tym zakresie¹²⁹⁰. Były też takie sytuacje, jak w ognisku stowarzyszenia w Sieniawie, gdzie rozpatrując stan na 4 marca 1939 r. nie było naczelnika, jedynie zastępowała go osoba pełniąca obowiązki¹²⁹¹. Znanym naczelnikiem dzielnicy mazowieckiej był Karol Noskiewicz.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w okresie II Rzeczypospolitej przeprowadzało wewnętrzne współzawodnictwo na poziomie poszczególnych segmentów organizacyjnych. Były zawody sokole obejmujące członków danego gniazda, okręgowe, dzielnicowe i związkowe. Niejednokrotnie, podczas jednej większej imprezy sportowej, łączono różne ich typy. Na przykład 10 kwietnia 1921 r. w dzielnicy mazowieckiej zaplanowano scalenie, mającej odbyć się 19 czerwca 1921 r. w Łodzi, rywalizacji dzielnicowej ze zlotem łódzkiej jednostki okręgowej. W „Sokole” często organizowano tzw. *zawody kościuszkowskie, wieczory ćwiczeń*, które mogły mieć zasięg międzygniazdowy. Sokoli podczas zawodów okręgowych mogli konkurować ze sobą w różnych dyscyplinach. Tak było m.in. 29 maja 1921 r. w Krakowie podczas imprezy okręgu I dzielnicy krakowskiej, w programie której znalazły się ćwiczenia lekkoatletyczne, gimnastyczne oraz pięciobój (bieg na 100 m, skok w dal, rzut granatem, wspinanie się po 7-metrowej linie [na czas], pokonywanie parkanu o wysokości 4 m [na czas] oraz ćwiczenia na równoważni. Ciekawy komentarz zamieszczono w „Przeglądzie Sportowym”, wprawdzie zauważono słabe wyniki, ale za atut sokołów uznano ich wszechstronność sportową. W analizowanym sprawozdaniu skrytykowano (choć nie odnosiło się to do wszystkich przypadków) nieprzepisowy i niekiedy brudny strój zawodników oraz fakt palenia papierosów podczas rywalizacji sportowych.

Do częstych praktyk w środowisku sokolim w okresie II Rzeczypospolitej należało przeprowadzanie zawodów sportowych międzydzielnicowych, chociaż dotyczyły to także pozostałych ogniw struktury organizacyjnej. Takie rywalizacje obejmowały na przykład konfrontację dwóch dzielnic w gimnastyce przyrządowej. Na ogół wystawiano wówczas 5-osobowe zastępy, a wykonanie występujących w programie ćwiczeń było punktowane. Były to ćwiczenia wolne, na kółkach, na drążku, koniu (w tym wzdłuż), poręczach.

¹²⁹⁰ „Sokół Małopolski” 1939, nr 2, s. 10.

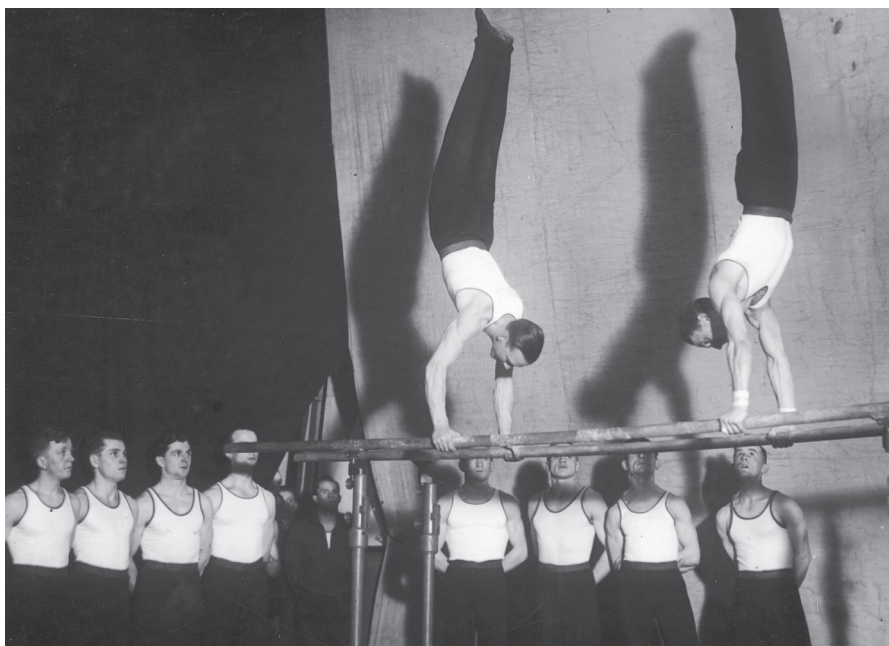
¹²⁹¹ APP, zesp. 1270, sygn. 436, k. 65.



Fot. 65. Międzydzielnicowe zawody gimnastyczne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” 31 stycznia 1937 r. w Poznaniu. Zawodnik warszawskiej drużyny podczas ćwiczeń na koniu z lękami (NAC, sygn. 1-P-1035-2)



Fot. 66. Fotografia grupowa członków drużyn gimnastycznych ze Śląska (kłęczą) i Łodzi (stoją) biorących udział w zawodach w 1935 r. (NAC, sygn. 1-P-1154)



Fot. 67. Międzydzielnicowe zawody gimnastyczne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Poznaniu 31 stycznia 1937 r. Zawodnicy podczas ćwiczeń na poręczach (NAC, sygn. 1-P-1035-1)

Zwykle program uwzględniał współzawodnictwo w kategorii indywidualnej i drużynowej. Na przykład 10 kwietnia 1938 r. przeprowadzono taki swoisty sprawdzian w gimnastyce przyrządowej, oceniając poziom wyszkolenia zawodników dzielnicy krakowskiej i śląskiej. Wygrała ta ostatnia¹²⁹². Niekiedy rywalizacje dzielnicowe obejmowały tylko kobiety. 2 lutego 1939 r. w Łodzi, zmierzyły się w gimnastyce zespoły żeńskie z dzielnicy mazowieckiej i śląskiej. Warto zaznaczyć, iż w drużynie ze Śląska do zawodów przystąpił także *dorost żeński*¹²⁹³. Zawodniczki konkurowały w skokach przez konia, ćwiczeniach wolnych, na poręczach, na kółkach, na kładce. W klasyfikacji końcowej triumfowała grupa mazowiecka¹²⁹⁴.

Niekiedy środowiskowe imprezy sportowe „Sokoła” przyciągały szerokie rzesze widzów. Tak było m.in. 1 października 1933 r. podczas zorganizowanych w Częstochowie (dzielnica mazowiecka), rywalizacji okręgu. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” ze stycznia 1934 r. tak na ten temat pisano: *Publiczności zebrało się na trybunach wyżej dwóch i pół tysiąca, co już*

¹²⁹² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 6–7, s. 254.

¹²⁹³ „Sokół na Śląsku” 1939, nr 3, s. 37.

¹²⁹⁴ Tamże.

było zjawiskiem w Częstochowie nie spotykanem¹²⁹⁵. Nie był to w sokolstwie w II Rzeczypospolitej przypadek odosobniony. Szczególnie pozytywnie komentowany był w środowisku sokołów fakt okazania szacunku organizacji przez zebraną tam widownię, która wysłuchała marsza sokolego na stojąco, ściągając nakrycia z głów. We współzawodnictwie wzięło udział 70 zawodników, w tym utalentowana sportsmenka, przywoływana już J. Wajs. Pieczę nad całością organizacyjną powierzono pełniącemu wówczas funkcję naczelnika dzielnicy mazowieckiej Zygmuntowi Nałęcz-Dobrowolskiemu¹²⁹⁶. Rozpatrując z kolei zawody dzielnicowe, należy zaznaczyć, że liczby ich uczestników były dość zróżnicowane. W zmaganiach tego typu zorganizowanych 14 września 1924 r. w Siemianowicach w dzielnicy śląskiej, wzięły udział 72 osoby, w tym 29 kobiet¹²⁹⁷. Niekiedy zawodników startujących w podobnych imprezach było zdecydowanie mniej.

W tradycji sokolej mocno ugruntowane było łączenie imprez sportowych z różnymi uroczystościami jubileuszowymi. Dobrze ilustruje to przykład z Krakowa, gdzie 30 czerwca 1935 r., z dużym rozmachem organizacyjnym i szerokim programem sportowym, przeprowadzono rywalizację sokolstwa z okazji 50-lecia tamtejszego gniazda. Współzawodnictwo objęło zmagania w lekkoatletyce, pływaniu, kajakarstwie, strzelaniu z broni małokalibrowej, gimnastyce, zespołowych grach sportowych (piłka siatkowa – zawody męskie i kobiece, koszykówka – wyłącznie męska). Niski poziom wody nie pozwolił jednak, mimo planów, na przeprowadzenie regat wioślarskich. Sprawozdanie z tej masowej imprezy pt. *Jubileuszowe zawody sportowe „Sokoła” w Krakowie*, zamieszczono na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 2 lipca 1935 r., gdzie odnotowano: *Jubileusz „Sokoła” krakowskiego [...], wykazał, że ta właśnie troska o zdrowie moralne i fizyczne młodzieży nie pozostała obca dzisiejszej organizacji „Sokoła”. Przez boisko Cracovii przewinęły się tysiące Sokolów i Sokolic, demonstrując piękne ćwiczenia grupowe i indywidualne*¹²⁹⁸. Krakowskie zawody sportowe traktowane były jako mistrzostwa ZTG, „S”¹²⁹⁹.

Niektóre gniazda podczas zawodów okręgowych miały duże osiągnięcia, co sprawiało, iż wychodziły na pozycję lidera danego okręgu. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w przypadku reprezentantów placówki sokolej gnieźnieńskiej, którzy w 1932 r., podczas rywalizacji na tym szczeblu wygrali sześciokrotnie

¹²⁹⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1934, nr 1, s. 7.

¹²⁹⁶ Tamże; T. Drozdek-Małołepsza, E. Małołepszy, *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” na terenie powiatu częstochowskiego w latach 1918–1939*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, s. 209.

¹²⁹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1925, nr 9-10, s. 179.

¹²⁹⁸ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 27, s. 11.

¹²⁹⁹ Tamże.

i pięciokrotnie uplasowali się na drugich lokatach¹³⁰⁰. We wspomnianym gnieździe, biorąc pod uwagę stan na 29 grudnia 1932 r., mowa była o aktywnych sekcjach: lekkoatletycznej, gier sportowych, ping-pongowej i bokserskiej. Ogółem ćwiczyło tam w tym czasie 54 członków „Sokoła” (mężczyzn), 19 reprezentantów młodego pokolenia i *działwy* 18. Dla poszczególnych kategorii wiekowych przeprowadzano tam lekcje. Z udziałem sokołów odbyto ich 116, a taka forma zajęć dla *działwy* i młodzieży, to kolejno 69 i 101 zrealizowanych lekcji¹³⁰¹.

W przeprowadzanych zawodach międzygniazdowych, na przykład w gimnastyce, mogły brać udział dwa, trzy lub więcej gniazd. Niekiedy poziom takich rywalizacji, mimo ich zdecydowanie ograniczonego zasięgu był bardzo wysoki, o czym decydowało, co oczywiście, indywidualne wyszkolenie gimnastyków.

Punktowane współzawodnictwo dzielnicowe w zakresie gimnastyki przyrządowej przeprowadzano na poziomie stopnia wyższego, średniego i niższego. Były też sytuacje, kiedy rywalizowano wyłącznie na stopniu średnim i niższym, co najczęściej wiązało się z brakiem zainteresowanych, czyli mówiąc wprost, dobrze przygotowanych zawodników do zmagania na poziomie wyższym. Często rywalizowała w gimnastyce dzielnicowa krakowska z małopolską, czy mazowiecka ze śląską. Prezentowane tam pokazy ćwiczeń były bardzo spektakularne, zwłaszcza gdy wykonywali je niektórzy bardzo dobrzy gimnastyki „Sokoła”.

Tabela 8. Program zawodów sportowych dzielnic małopolskiej (Lwów 1927 r.)

L.p.	Program	Zwycięzcy
1.	Strzelanie (z broni małokalibrowej, indywidualne, drużynowe, kategoria mężczyzn i kobiet, odległość 20 m, pozycja dowolna, bez podporu)	Mężczyźni indywidualnie: Malcher („Sokół Macierz”) okręg V lwowski Kobiety indywidualnie: Durhalc (gniazdo jarosławskie) Kobiety drużynowo: I miejsce okręg V lwowski, II miejsce okręg I jarosławski, III miejsce okręg X kołomyjski Mężczyźni drużynowo: I miejsce okręg V lwowski, II miejsce okręg III Samborski, III miejsce okręg X kołomyjski
2.	Gimnastyka (rywalizacje indywidualne, drużynowe, ćwiczenia wolne, ćwiczenia na przyrządach, trójbój jednostkowy)	Kobiety drużynowo (okręg V lwowski) mężczyźni drużynowo (okręg V lwowski) Kobiety indywidualnie: Tabeńska – „Sokół-Macierz” Mężczyźni indywidualnie: Hora – gniazdo Rawa Ruska
3.	Rywalizacje konne - skoki	Voelplov (amazonka)

Źródło: „Stadion” 1927, nr 13, s. 13.

¹³⁰⁰ „Orędownik Wielkopolski” 1933, nr 3, s. 5.

¹³⁰¹ Tamże.

Jak wynika z powyższego zestawienia najlepiej przygotowanych zawodników miała lwowska jednostka okręgowa.

Na przykład w 1929 r. dzielnica małopolska dwukrotnie urządziła dwudniowe zawody dzielnicowe we Lwowie, w sezonie wiosennym (27–28 kwietnia) i jesienią (12–13 października). Gniazda zaliczone do tego obszaru sokolego licznie w nich uczestniczyły, potwierdzając jednocześnie występami swoich członków progresję w dziedzinie lekkoatletyki w strzelectwie¹³⁰².

Były też sytuacje, jak w maju 1936 r. w dzielnicy małopolskiej, kiedy w jednym miesiącu przeprowadzono dwukrotnie zawody dzielnicowe, z zaznaczeniem, iż odmiennego programu (16 maja Lwów – gimnastyczne; 30 maja Przemyśl – lekkoatletyka, gry sportowe, strzelanie)¹³⁰³. Sokole współzawodnictwo sportowe często poświęcano zasłużonym, najczęściej nieżyjącym działaczom stowarzyszenia. Można przywołać tu imprezę o *charakterze pro memoriam*, dedykowaną A. Durskiemu, w związku z 25. rocznicą jego śmierci, która odbyła się 28 stycznia 1934 r. w Krakowie. Przeprowadzono wówczas międzodzielnicy zmagania w gimnastyce¹³⁰⁴. Wzięły w nim udział 5-osobowe reprezentacje dzielnicy śląskiej (przyjechała dodatkowo z 1 rezerwowym) i krakowskiej, które musiały zmierzyć się z ćwiczeniami (drażek, koń, kółka, poręcze) o dość dużej skali trudności. Całość nadzorował K. Nowak – naczelnik krakowskiej jednostki dzielnicowej¹³⁰⁵. Również jubileusze gniazd były doskonałym pretekstem do zorganizowania zawodów sportowych. Z okazji 60-lecia „Sokoła – Macierzy”, odbyły się we Lwowie rywalizacje, które miały wyłonić najlepiej przygotowanych pod względem sprawnościowym i technicznym, reprezentantów poszczególnych okręgów dzielnicy małopolskiej. 31 marca 1927 r. tygodnik „Stadion” zamieścił sprawozdanie z ich przebiegu. Nie były to sytuacje odosobnione.

Zaznaczyć też należy, iż nastąpiły pewne zmiany w rywalizacjach sokolich w okresie po I wojnie światowej. Tak na ten temat piszą zajmujący się tym zagadnieniem Grzegorz Bielec i Wojciech Bajorek: *Wśród wielu zalet wynikających z ewolucji programu zawodów TG „Sokół” w okresie międzywojennym, podkreślenia godne jest wprowadzenie do zawodów sokolstwa rywalizacji młodzieży zarówno męskiej jak i żeńskiej (w oparciu o gry i zawody ruchowe oraz ćwiczenia na wolnym powietrzu). Istotne jest również dostrzeżenie walorów konkurencji o charakterze użytkowym, a także wypracowanie oryginalnego „pięcioboju sokolego”. Niezaprzeczalnym osiągnięciem było stworzenie „egzaminu ze sprawności cielesnej”. [...] Finalnym osiągnięciem Towarzystwa było dostosowanie*

¹³⁰² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 87.

¹³⁰³ „Sokół Małopolski” 1937, nr 4, s. 35.

¹³⁰⁴ A. Durski zasłużony działacz sokoli.

¹³⁰⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 3, s. 44-45.

programu rywalizacji sokolstwa polskiego do ogólnoswiatowych wzorców oraz aktywne włączenie się do międzynarodowego współzawodnictwa sportowego¹³⁰⁶.

W okresie II Rzeczypospolitej realizowano również koncepcję tworzenia podokręgów technicznych. Były to struktury powołane w celu zintensyfikowania działalności gniazd na niwie aktywności fizycznej. Na przykład *Okólnik nr 13* zawierał informację Zarządu warszawskiej jednostki okręgowej o powstaniu takiej dla sokołów z gniazd Warszawy w celu przeprowadzenia zmian i zdynamizowania dziedziny gimnastycznej¹³⁰⁷. Ponadto utworzono w przywołanym okręgu podokręg techniczny skupiający 6 innych ośrodków sokolich: z Brwinowa, Grodziska Mazowieckiego, Milanówka, Mszczonowa, Pruszkowa i Żyrardowa. Podokręgiem kierował, pełniący funkcję naczelnika w placówce żyrardowskiej, Zygmunt Grzegorzewski, a to zadanie wyznaczono mu podczas zebrania odbytego w Grodzisku w 1937 r.¹³⁰⁸ Podokręgi techniczne funkcjonowały też w innych regionach administracyjnych w obrębie ZTG „S”.



Fot. 68. Piramida w wykonaniu dzieci z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przemysłu (NAC, sygn. 1-P-1134-1)

W Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w II Rzeczypospolitej organizowano też ćwiczenia dla dzieci i młodzieży. W niektórych gniazdach taka praca przynosiła dobre efekty, które prezentowano, np. w formie popisu

¹³⁰⁶ G. Bielec, W. Bajorek, *Ewolucja programu zawodów w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa...*, s. 184-185.

¹³⁰⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1937, nr 9, s. 427.

¹³⁰⁸ Tamże, s. 428.

w danej placówce stowarzyszenia. Niekiedy wzmianka o fakcie prowadzenia ćwiczeń ruchowych z młodzieżą w „Sokole” pojawia się na łamach prasy sportowej. Potwierdzeniem tego może być taka właśnie informacja na temat gniazda kowelskiego, jaką podano w numerze 29 „Stadionu” z 1927 r.¹³⁰⁹



Fot. 69. Najmłodszy członkowie towarzystwa podczas grupowych ćwiczeń gimnastycznych w Poznaniu (NAC, sygn. 1-P-1127)

Jak się wydaje, dobrze realizowano w praktyce zadanie, jakim była praca z dziećmi, m.in. w „Sokole” w Opocznie. W grudniu 1929 r. przeprowadzono tam z sukcesem pokaz dziecięcy, obejmujący piramidy wykonane przez chłopców oraz występ dziewczynek, które nie tylko ćwiczyły, ale *odtańczyły parami poleczkę*. W przywołanym gnieździe koncepcja organizacji zajęć z najmłodszymi obejmowała w pierwszej kolejności wypełnienie deklaracji przez rodziców, którzy mieli regularnie przysyłać sokolęta na odbywające się cotygodniowo ćwiczenia i dodatkowo zobowiązywali się do zapewnienia swoim pociechom uniformu sokolego¹³¹⁰. Ćwiczenia w tym ośrodku odbywały się w odrębnych grupach, złożonych tylko z dziewczynek, bądź tylko z chłopców. Analizowana placówka stowarzyszenia nie posiadała w tym okresie odpowiedniego lokum na przeprowadzanie zajęć ruchowych, nie wiadomo, gdzie je organizowano dla dzieci, nie zawarto bowiem takiej informacji w sprawozdaniu. Mimo tak sporego utrudnienia, sokolęta w 1930 r. zaprezentowały z powodzeniem, co najmniej dwukrotnie (w marcu i 18 maja), efekty swoich treningów, i powtórzyły ten sam program

¹³⁰⁹ „Stadion” 1927, nr 29, s. 13.

¹³¹⁰ Dzięki temu w tamtym okresie mundury posiadało ponad pięćdziesięcioro dzieci. „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 6, s. 109.

w „Sokole” koneckim. W rozbudowanym programie tych występów znalazły się ćwiczenia gimnastyczne, piramidy, pokazy taneczne (indywidualne i w parach), a także deklamacje oraz odegranie sztuki pt. *Fartuszek Marysi*¹³¹¹.

Dla młodzieży zaś polecano w „Sokole” ćwiczenia, zabawy, gry przeplatane gawędami, marszem ze śpiewem itp.¹³¹² Podobnego zdania, ale pod kątem programu dla dzieci, był J. Fazanowicz. Uznawał on za sokołeta te spośród nich, które miały poniżej 10 roku życia i pod ich kątem opracował specjalną książkę pt. *Gimnastyka sokołqt*. Według niego kierownicy młodzieży i przodownicy, powinni kierować się przy doborze ćwiczeń kilkoma istotnymi zasadami. Jedną z nich miał być wybór takich form aktywności fizycznej, które u dziecka pobudzałyby narząd ruchu i jednocześnie wpływały na rozwój jego wyobraźni. Proponował, by podczas takich zajęć z dziećmi kierować do nich rozkazy i komendy, sukcesywnie wprowadzać utrudnienia, powiększając zakres ćwiczeń¹³¹³. W przypadku ćwiczeń rzędowych, wolnych i na przyrządach należało stosować obowiązującą terminologię, którą dziecko będzie używało w przyszłości podczas ćwiczeń w „Sokole”¹³¹⁴. J. Fazanowicz zalecał, by pierwszą z wymienionych grup ćwiczeń stosować w ograniczonej ilości, zajmując się zbiórkami, nauką najprostszych przegrupowań, wprowadzaniem zmian miejsc i zwrotów podskokami¹³¹⁵. Wzory gimnastyczne (12) zawarte w *Gimnastyce sokołqt* opierały się na ćwiczeniach dostosowanych do wieku i opracowane były na podstawie obowiązującego toku lekcyjnego¹³¹⁶.

Rozpatrując szerokie zagadnienie aktywności fizycznej sokołstwa II Rzeczypospolitej, nie sposób nie wspomnieć o udziale jego przedstawicieli w projekcie związanym ze zdobywaniem Państwowej Odznaki Sportowej (POS). Wprowadzono ją rozporządzeniem Rady Ministrów 27 czerwca 1930 r. w celu podniesienia: *sprawności fizycznej najszerzszych warstw społeczeństwa oraz podtrzymania tej sprawności przez najdłuższy okres życia*. POS występowała w trzech odmianach: złotej, srebrnej i brązowej, a dodatkowo w każdej klasie zróżnicowano ją na cztery stopnie. To swoiste sportowe odznaczenie można było zdobyć na okres dwuletni¹³¹⁷.

W „Sokole” przywiązywano dużą wagę do zdobywania odznaki, a treść publikowanych w prasie organizacyjnej hasel, zachęcała do tego, a nawet wręcz obligowala. Pisano m.in.: *Obowiązkiem każdego Sokola jest zdobycie P.O.S.*¹³¹⁸ Zalecano

¹³¹¹ Tamże.

¹³¹² „Okólnik 11”, s. 5.

¹³¹³ J. Fazanowicz, *Gimnastyka sokołqt*, Warszawa 1933, s. 5–6.

¹³¹⁴ Tamże, s. 6–7.

¹³¹⁵ Tamże, s. 7.

¹³¹⁶ Tamże, s. 10.

¹³¹⁷ „Pierwszy Rocznik”, s. 267–271.

¹³¹⁸ „Sokół” 1932, nr 5, s. 1.

także, aby prezesi gniazd i okręgów uczestniczyli w tych próbach sprawności, dając w ten sposób przykład szeregowym członkom Zaznaczyć należy, iż podjął wyzwanie i zdobył POS sam prezes ZTG „S” A. Zamoyski¹³¹⁹. Działacze związani z sokolstwem solidnie przystępowali do realizacji tego zadania w praktyce. Na przykład w Poznaniu w latach 1932–1933, w porównaniu z innymi organizacjami, najwięcej odznak zdobyli członkowie „Sokoła” – 565, natomiast reprezentanci Policyjnego Klubu Sportowego 287, przedstawiciele „Strzelca” 269, a harcerze 141¹³²⁰.

Jednak nie wszystkim wolno było organizować te sprawdziany, pozwolenia bowiem na ich wykonywanie udzielał PUWFiPW. W piśmie datowanym na 29 września 1933 r., poinformowano, iż w dzielnicy mazowieckiej zezwolono na przeprowadzenie *całkowitych prób* przewodniczącemu [prezesowi – A.M.] dzielnicy i przewodniczącym [prezesom – A.M.] Zarządów pięciu okręgów: kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego i wileńskiego. Przyznano też prawo do tzw. *częściowych prób* tej odznaki (w dziedzinie gimnastyki), prezesom trzech jednostek okręgowych: częstochowskiej, kujawsko-dobrzyńskiej (Włocławek) i zamojskiej¹³²¹. W 1934 r. w dzielnicy pomorskiej, na mocy pisma PUWFiPW z 27 stycznia 1934 r., uprawnienia do przeprowadzenia *całkowitych prób sprawności POS* uzyskali naczelnicy 8 okręgów w: Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądzu, Lubawie, Tczewie, Toruniu, Tucholi i Świeciu oraz gniazd w: Bydgoszczy (Bydgoszcz I i „Sokół” kobiecy), Chełmnie, Chełmży, Chojnicach, Grudziądzu (Grudziądz I i „Sokół” żeński), Nakle, Rytle, Toruniu I i Wąbrzeźnie. Dodać należy, iż na mocy przywołanego pisma tzw. *próby częściowe POS* mogły przeprowadzać osoby pełniące rolę naczelników ośrodków sokolich: Bydgoszcz III, Grudziądz III, Kościerzyna, Kowalewo, Nowe Miasto, Toruń III, Toruń żeński, Więcbork¹³²². Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <Sokół>” z czerwca 1934 r. podano, jakie Zarządy i naczelnictwa w obrębie ZTG „S” uzyskały uprawnienia do realizacji *całkowitych prób o POS* w 1934 r. PUWFiPW swoją decyzję w tej sprawie przedłożył w piśmie datowanym na 29 maja 1934 r.¹³²³ Takie prawo otrzymało Przewodnictwo i Naczelnictwo ZTG „S”, jak również Przewodnictwa wszystkich dzielnic w obrębie Związku. W dzielnicy małopolskiej możliwości przeprowadzania sprawdzianów uzyskały Zarządy 7 okręgów: kołomyjskiego, lwowskiego, przemyskiego, sarnieńskiego, stanisławowskiego, stryjskiego, tarnopolskiego oraz naczelnictwa 39 placówek „Sokoła”. Dotyczyło to gniazd działających w: Bory-

¹³¹⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 10, s. 175.

¹³²⁰ *Sprawozdanie Zarządu Stołecznego Miasta Poznania za czas od 1 IV 1932 do 31 III 1933*, s. 70

¹³²¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 10, s. 178.

¹³²² Tamże, 1934, nr 2, s. 17.

¹³²³ Tamże, nr 6, s. 112.

ślawiu, Bóbrce, Brodach, Brzezinach, Czortkowie, Drohobyczu, Gródku Jagiellońskim, Jagielnicy, Jarosławiu, Jaworowie, Kamionce Strumiłowej, Kołomyi, Kutach, Lwowie II, „Lwowie-Macierzy”, Łańcucie, Łucku, Podhajcach, Przemyślu, Przeworsku, Rawie Ruskiej, Samborze, Sanoku, Sarnach, Skolem, Sokalu, Stanisławowie I, II i IV, Stryju, Śniatyniu, Tarnopolu, Zabłotowie, Zagórz, Zagrobeli, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie, Żółkwi¹³²⁴. Z kolei w dzielnicy wielkopolskiej prawo wykonywania prób POS przydzielono jej Przewodnictwu oraz Zarządom 5 okręgów: gnieźnieńskiego, kępińskiego, leszczyńskiego, ostrowskiego i poznańskiego. W dzielnicy mazowieckiej te same struktury zarządzające otrzymały zgodę na przeprowadzanie całkowitych prób w ramach akcji POS. Obok Przewodnictwa tej jednostki dzielnicowej, także Zarządy okręgów: kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego, wileńskiego oraz dodatkowo gremium naczelnictwa ośrodka sokolego „Grażyna”¹³²⁵.

Jeśli chodzi o dzielnicę krakowską, to tego rodzaju próby mogli przeprowadzać naczelnicy w okręgach: jasielskim, krakowskim, nowosądeckim, rzeszowskim, tarnowskim, zagłębiańsko-dąbrowskim, żywieckim i w placówkach sokolich w Chrzanowie, Krakowie-Podgórzu, Myślenicach, Trzebini, Zakopanem, Groźcu k. Strzemieszyc. Uprawnienia takie posiadało też Przewodnictwo rozpatrywanej dzielnicy¹³²⁶. W przypadku zaś dzielnicy śląskiej, również to gremium oraz naczelnicy okręgów z centrami w: Biertułtowach, Cieszynie, Katowicach, Królewskiej Hucie, Mysłowicach, Nowym Bytomiu, Pszczynie, Rybniku, Siemianowicach Śląskich i Tarnowskich Górach¹³²⁷.

W 1935 r. prasa sokola podała liczby odznaczeń POS zdobytych w 1934 r. przez członków „Sokoła” w sześciu dzielnicach: w śląskiej było to 2816, w wielkopolskiej 2568, w pomorskiej 1436, w mazowieckiej 242, w krakowskiej 863, w małopolskiej 1283. W sumie w danym roku 9204 członków otrzymało to odznaczenie¹³²⁸. Końcem września 1935 r. w lokalnym dzienniku poznańskim podano, iż w sokolstwie 16 000 członków legitymuje się posiadaniem POS, powołując się na dane uzyskane podczas konferencji prasowej z udziałem działaczy sokolich wyższego szczebla, w tym prezesa A. Zamoyskiego¹³²⁹. Ta sama liczba 16 000 osób w ZTG „S”, które zdobyły te odznaki, pojawiła się również w jego przemówieniu z 5 stycznia 1936 r., które relacjonowała prasa organizacyjna „Sokoła”¹³³⁰. Według stanu na 1 stycznia 1937 r., w porównaniu z rozpatrywanymi tu dwoma wcześniejszymi latami, liczba

¹³²⁴ Tamże.

¹³²⁵ Tamże.

¹³²⁶ Tamże, s. 113.

¹³²⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 6, s. 113.

¹³²⁸ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1934 i 1935)*, s. 208.

¹³²⁹ „Nowy Kurier” 1935, nr 225, s. 9.

¹³³⁰ „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 18.

posiadaczy tego odznaczenia zdecydowanie spadła. Podawano, iż uprawnienia do jej noszenia miało 11 745 reprezentantów tego środowiska¹³³¹. Jak wspomniano, nie wszystkie gniazda mogły przeprowadzać próby POS. Placówki stowarzyszenia nie spełniające wymagań w tej mierze nie otrzymywały zezwolenia. Za przykład może posłużyć ośrodek „Sokoła” w Kałuszu (dzielnica małopolska), którego, jak wynikało z raportu statystycznego z 31 grudnia 1937 r., nie dopuszczono do samodzielnego organizowania sprawdzianów¹³³². Zaznaczyć należy, iż zdarzały się przypadki odbierania gniazdom wcześniej otrzymanych zezwoleń. W okólniku PUWFiPW z 1 maja 1936 r. podano, iż pozbawiono ze względu na brak wykwalifikowanej kadry, naruszenia regulaminowe i brak zaangażowania w akcję POS ośrodki sokole w Przeworsku, Sanoku i Zagórzcu prawa samodzielnego przeprowadzania prób¹³³³.

Jak wiadomo POS posiadała trzy odrębne klasy trudności. W sokolich materiałach sprawozdawczych dotyczących ich uzyskiwania podawano przeważnie liczbę zdobytych odznak, natomiast nie informowano, jakiej były kategorii. Ciekawy materiał na ten temat zamieścił „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” w 1936 r., który dotyczył podsumowania osiągnięć II jednostki okręgowej dzielnicy śląskiej w poprzednim roku w zakresie pozyskiwania interesującej nas odznaki. Zdobyto ich w sumie 737, z czego klasy I – 49, II – 101, III – 587. Jeśli łączna liczba członków tego okręgu wynosiła 1142, to 64,5% wszystkich członków okręgu II posiadało odznakę POS, w tym: 4,3% osób złotą, 8,8% srebrną oraz 51,4% brązową¹³³⁴.

POS pełniła ważną rolę w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Próby jej zdobywania przyczyniły się do aktywizacji tego środowiska i zmuszały do systematycznej pracy nad sprawnością fizyczną, i to nie tylko przy okazji organizowanych zlotów sokolich. Ważna była też rywalizacja, która dopingowała do treningu i poprawiania wyników. Wszystko to miało wpływ na podnoszenie poziomu zdolności motorycznych i zdrowia ćwiczących członków towarzystwa.

Nie można też nie wspomnieć, iż w środowisku sokolim dostrzegano potrzebę roztaczania opieki lekarskiej nad jego członkami. 10 stycznia 1923 r., na pierwszych w danym roku obradach naczelnictwa dzielnicy wielkopolskiej, T. Powidzki mówił o podjęciu kroków zmierzających do tego, by w dzielnicy na jej rzecz zaczął pracować lekarz¹³³⁵. Inicjatywy ośrodków mogły być też

¹³³¹ E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne, sport...*, s. 129; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 12, s. 208.

¹³³² DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, *Raport statystyczny na 31 grudnia 1937 r. – gniazdo Kałusz*, k. 8.

¹³³³ „Sokół Małopolski” 1936, nr 6, s. 40.

¹³³⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 138.

¹³³⁵ „Sokół” 1923, nr 3, s. 2. W spotkaniu uczestniczyli też Alejski, Domeracki, J. Fazanowicz, Frydrych, Rudolf, K. Suligowski. Podczas posiedzenia naczelnictwa złożono sobie życzenia z okazji Nowego Roku, podzielono się opłatkiem. Zajmowano się sprawami sportowo-organizacyjnymi: zorganizowaniem popisu gimnastycznego (wypełniać go miała metoda Niels-Bukha, zawodów dzielnicy

w „Sokole” krakowskim. Analiza jego struktury wewnętrznej w 1932 r. pozwoliła wyodrębnić specjalną, wówczas 7-osobową komisję o profilu szkolno-lekarskim. W jej składzie wyszczególniano m.in: Odo Bujwida, S. Ciechanowskiego, Józefa Winkowskiego, Bolesława Żegocińskiego. Dodać należy, iż dzięki dr Zofii Zabawskiej-Domosławskiej powstała pierwsza w skali kraju poradnia sportowo-lekarska utworzona z myślą o kobietach. Wiadomo, iż jej bywalczyniami były m.in. członkinie żeńskiego gniazda „Grażyna”¹³³⁶. Jak wynika z materiału źródłowego, w II połowie lat trzydziestych XX w., kontakt z lekarzem mieli sokoli z gniazda w Buczacz (stan na 31 grudnia 1937 r.)¹³³⁷ Na przykładzie gniazd okręgu stanisławowskiego dzielnicy małopolskiej (literalnie w tym samym czasie), należy stwierdzić, iż albo opieka lekarska nie była tam zorganizowana, albo była nieregularna i rzadka. Badania zwykle były przeprowadzane przed zawodami, albo raz, lub dwa razy do roku¹³³⁸. Jak wspomniano, dla władz sokolich zagadnienie systematycznej i skutecznej opieki lekarskiej było ważne. Zaowocowało to wprowadzeniem w sokolstwie w 1939 r. na mocy decyzji Przewodnictwa Związku, nowej funkcji, jaką był naczelnny lekarz. Na to stanowisko został powołany Włodzimierz Sylwestrowicz. Opieka lekarska miała być ujednoczona w obrębie całego ZTG „S”, a w placówkach sokolich zorganizowana nad członkami biorącymi udział w zajęciach ruchowych¹³³⁹. Zaznaczyć też trzeba, iż zdarzały się ośrodki z własnymi kasami chorych, a szczególnie dobrze w tej mierze radziło sobie ognisko w Kozłowiec¹³⁴⁰.

Z kluczowym celem statutowym Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, jakim było rozwijanie aktywności fizycznej członków, nierozdzielnie powiązane były przeprowadzanie w gniazdach tzw. lustracji technicznych, mających wykazać stan jego realizacji w praktyce. Powstawały raporty polustracyjne, w których kontrolujący wykazywali, jaką dysponowano bazą i wyposażeniem sportowym (chodziło w pierwszej kolejności o salę gimnastyczną i boisko), jakie preferowano dyscypliny, czy istniały w danym gnieździe (lub na sprawdzanym większym obszarze sokolim) oddziały, jeżeli tak, to jakie, jak wyglądał udział w ćwicze-

(program przygotowywała dzielnica pomorska). Odrębna kwestia wiązała się z powiększeniem liczby członków gremium naczelnictwa. Planowano też obligatoryjnie polecić naczelnictwom okręgowym wywiązywanie się z obowiązku składania do instancji wyższej (w tym konkretnym przypadku było to naczelnictwo dzielnicy w wielkopolskiej) *raportów z posiedzeń Gron okręgowych*. Tamże.

¹³³⁶ P. Godlewski, *Opieka medyczna nad sportowcami w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] *Z najnowszej historii...*, t. III, s. 106.

¹³³⁷ DAI- Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 2.

¹³³⁸ Tamże, k. 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26.

¹³³⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1939, nr 5, s. 145.

¹³⁴⁰ Z. Pawluczuk, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” a edukacja prozdrowotna do 1939 roku*, Prace Naukowe „Kultura Fizyczna”. Tradycje i współczesność kultury fizycznej w Polsce (wydanie specjalne), z. V, J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy (red.), Częstochowa 2003, s. 75.

niach, i jaki był to odsetek, zważywszy liczbę wszystkich osób zrzeszonych. Na przykład lustracje przeprowadzone w styczniu 1924 r. w dzielnicy małopolskiej, m.in. w gniazdach „Sokoła” – Knihininie Górcze, Knihininie Kolonii wykazały, iż nie prowadzono tam ćwiczeń fizycznych. Taki stan stwierdzono 15 stycznia 1924 r. w pierwszej z wymienionych placówek zrzeszającej 181 osób, a także dzień później podczas lustracji drugiej, skupiającej 163 osoby¹³⁴¹. W obu przywołanych ośrodkach, za usprawiedliwienie można uznać niekorzystne warunki lokalowe tam panujące, niesprzyjające prowadzeniu lekcji o takim charakterze. W innym gnieździe tego terenu, liczącym 119 osób Stanisławowie Belwederze, wynik podobnej wizyty kontrolnej wykazał, iż również tam nie organizowano zajęć ruchowych dla członków. W tym przypadku wiązało się to z brakiem fachowego naczelnika i kłopotami finansowymi. Brak funduszy sprawiał, że w sezonie zimowym tamtejsze sokolstwo nie mogło pozwolić sobie na ogrzewanie nawet niewielkiej sali, jaką dysponowano. *Strona lustracyjna* została poinformowana o uczestnictwie 19 osób w ćwiczeniach lekkoatletycznych, ale w sezonie letnim¹³⁴². Niekiedy łączono lustracje administracyjne z technicznymi, tak jak było to na przestrzeni maja i czerwca 1926 r., w jasielskiej jednostce okręgowej dzielnicy krakowskiej. Takiej zintegrowanej kontroli poddano wówczas 5 ośrodków „Sokoła” (dukielski, gorlicki, jasielski, krośnieński, stryżowski). Przeprowadzili ją ze strony okręgu: naczelnik Włodzimierz Kuzian, w towarzystwie ówczesnego jego prezesa, Tadeusza Flisa. Sprawdzili rozwój organizacyjny gniazd i liczbę osób ćwiczących (mężczyzn, kobiet, młodzieży). Majowo-czerwcową lustracją (nie podana została dokładna jej data) z 1926 r., w bardzo niekorzystnym świetle stawała gniazdo stryżowskie. Wynikało z niej, iż w tym czasie, nie podejmował tam aktywności fizycznej żaden stryżowski sokół, co było ewidentnie sprzeczne z profilem programowym interesującego nas stowarzyszenia¹³⁴³. Warto dodać, iż zarzut unikania zajęć ruchowych nie dotyczył kobiet należących w tym okresie do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Strzyżowie. Podczas wizyty lustracyjnej ćwiczyła 12-osobowa grupa sokolic, a ich pokaz spotkał się z pozytywnym odbiorem ze strony osób kontrolujących¹³⁴⁴. Przeprowadzane lustracje mogły mieć charakter wewnątrzdzielnicowy i niekiedy po ich zakończeniu mierzono się z dość niepokojącymi (z punktu widzenia organizacyjnego) konstatacjami. Na przykład w II połowie 1933 r., taki wydzźwięk miały wnioski wynikające z sierpniowo-wrześniowych kontroli dzielnicy mazowieckiej, przeprowadzonych przez jej naczelnika Zygmunta Dobrowolskiego. W sprawozdaniu naczelnictwa dzielnicowego z 1933 r. czytamy: *Zestawienie sprawozdań z tych przeglądów daje*

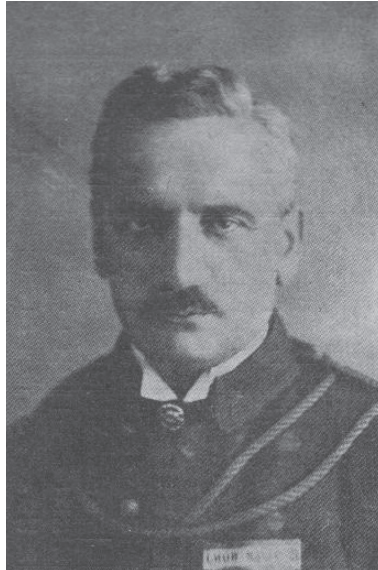
¹³⁴¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 1–4, s. 3.

¹³⁴² Tamże.

¹³⁴³ Tamże, 1926, nr 17, s. 198.

¹³⁴⁴ Tamże.

obraz bardzo mizerny stanu naszego tak personelu technicznego, jak i wyćwiczenia Druhów i Druhen¹³⁴⁵. Taka sytuacja w tej części ZTG„S” zdeterminowana była kilkoma czynnikami. Do głównych zaliczano: wspomniany brak naczelników i przodowników, uprawnionych do prowadzenia zajęć ruchowych, których zdecydowana większość opuściła szeregi sokole; starszy wiek personelu instruktorskiego, stanowiący poważną barierę uniemożliwiającą pracę w tej dziedzinie oraz utrudnienia dla pewnej części członków na drodze uzupełnienia braków w kwalifikacjach¹³⁴⁶.



Fot. 70. Franciszek Kapalka, naczelnik dzielnicy małopolskiej
(*Pamiętnik zlotu...*, 1933, s. 12)

W celu pełniejszego zaprezentowania zagadnienia warto przyjrzeć się szerzej lustracjom (częstotliwości i wynikom), jakie miały miejsce w 1936 r. w dzielnicy małopolskiej. 15 stycznia 1936 r. Antoni Pelczarski, Stanisław Hendrychowski wizytowali gniazdo w Rohatynie, a 2 dni później, pierwszy z wymienionych skontrolował Brzeżany¹³⁴⁷. 21 marca tego samego roku, goszczono wiceprezesa A. Pelczarskiego w roli lustratora w towarzystwie sokolim w Winnikach. Dalsze kontrole prowadził w maju i były to: dwudniowa w Bóbrce (22–23 maja 1936 r.) i jednodniowa w Brodach (27 maja 1936 r.). W lipcu zaplanowano 4 lustracje, w tym dwie, w których brał udział prezes dzielnicy małopolskiej M. Wolań-

¹³⁴⁵ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1933*, s. 5.

¹³⁴⁶ Tamże, s. 1.

¹³⁴⁷ „Sokół Małopolski” 1937, nr 3, s. 23.

czyk w towarzystwie A. Pelczarskiego. Była to lustracja odbyta 22 lipca 1936 r. w Kowlu oraz mająca odbyć się następnego dnia w Łucku i 24 lipca w Równem. Ostatecznie w tym ostatnim nie została przeprowadzona ze względu na brak członków zarządu gniazda. Ponadto samodzielnie A. Pelczarski 18 lipca 1936 r. odwiedził ognisko sokole w Dolinie¹³⁴⁸. Na 24 stycznia 1937 r. zaplanowano lustrację związkową dzielnicy śląskiej. Miał ją przeprowadzić naczelnik Związku i miała charakter całodziennej¹³⁴⁹. W jej zapowiedzi na łamach „Sokoła na Śląsku” pisano: *W lustracji wezmą udział naczelnicy okręgów i obaj jego zastępcy, oraz wszyscy naczelnicy gniazd. Należy przynieść z sobą strój gimnastyczny (czysty i oporządzony), ołówki i notatki oraz ćwiczenia zlotowe i przyrządowe nowe*¹³⁵⁰. Sprawdzili oni stan przygotowania ćwiczeń zlotowych¹³⁵¹. Ocenione zostało to pozytywnie, jak również odnotowano progres w dziedzinie gimnastycznej w ośrodku dobromilskim (popis gimnastyczny). Najgorzej zaangażowanie w ćwiczenia gimnastyczne przedstawiało się w Mościskach¹³⁵². W początkach 1937 r. został zlustrowany „Sokół” w Podhajcach w dzielnicy małopolskiej przez A. Pelczarskiego, który przy tej okazji został zaproszony 8 lutego 1937 r. na *Wieczornicę Członkowską*¹³⁵³. W marcu 1937 r. należące do przemyskiej jednostki okręgowej placówki sokole w Dobromilu, Jarosławiu, Łańcutie i Mościskach poddano lustracji technicznej naczelnika okręgowego i naczelniczki okręgowej – K. Skarbowskiego i Kukuły. 6 maja 1937 r. naczelnik dzielnicy małopolskiej F. Kapałka i Janina Mykitko p.o. naczelniczki sokolic dzielnicy małopolskiej przeprowadzili w Przemyśle lustrację techniczną okręgu IV przemyskiego. Swoich przedstawicieli wysłało 15 gniazd i były to ogniska „Sokoła” z: Brzozowa, Chyrowa, Dobromila, Jarosławia, Leska, Łańcuta, Mościsk, Niżankowic, Nowego Miasta, Przemyśla, Przeworska, Radymna, Rozwadowa, Ustrzyk Dolnych i Zagórza. Jako nieobecne i nieusprawiedliwione odnotowano gniazda: rymanowskie i sieniawskie¹³⁵⁴. Ogółem w lustracji wzięły udział 63 sokolice i sokoli z wymienionych wyżej placówek stowarzyszenia. Wykonane zostały ćwiczenia: wolne zlotowe, laskami i na przyrządach (stopnia niższego). Najlepiej zaprezentowało się 26 druzhen w pierwszej z wymienionych grup, dopracowania i wytrenowania wymagała w tym okresie druga grupa ćwiczeń oraz męski program ruchowy zaplanowany na zlot¹³⁵⁵. 23 maja 1937 r. naczelnik małopolskiej jednostki dzielnicowej F. Kapałka i J. Mykitko (naczelniczka członkiń „Sokoła” na szczeblu wspomnianej dziel-

¹³⁴⁸ Tamże, s. 23–24.

¹³⁴⁹ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 1, s. 4.

¹³⁵⁰ Tamże.

¹³⁵¹ Tamże, nr 5, s. 70.

¹³⁵² Tamże.

¹³⁵³ „Sokół Małopolski” 1937, nr 3, s. 8.

¹³⁵⁴ Tamże, nr 6, s. 88–89.

¹³⁵⁵ Tamże, s. 89.

nicy), przeprowadzili w Tarnopolu lustrację techniczną okręgu VI tarnopolskiego. Odbyło się to w obecności przedstawicieli placówek sokolich działających w Brzeżanach, Chorostkowie, Czortkowie, Husiatynie, Podwołoczyskach, Tarnopolu, Trembowli, Zagrobeli, Zbarażu, Zborowie i Złoczowie¹³⁵⁶. Do raportu zgłosiło się 36 osób, w tym 10 sokolic. Skupiono się na przeprowadzeniu prób ćwiczeń wolnych na zlot (z akompaniamentem muzycznym), układów ćwiczeń z laskami na przyrządach. Wszystko wypadło dobrze, drobne *usterki* skorygowano od razu. Odprawę poświęcono przede wszystkim na zapoznanie przybyłych ze scenariuszem zlotu oraz ustaleniem dalszych przygotowań do niego, jak również do rywalizacji na szczeblu Związku¹³⁵⁷.

Jak widać zagadnień powiązanych z dziedziną działalności nazwaną tu umownie *sportem sokolim* było sporo. Na bazie przedstawionego wyżej materiału możemy stwierdzić, iż dla władz sokolich, w tym także dzielnicowych, ważne było określenie rzeczywistego stanu funkcjonowania podległych mu gniazd i okręgów. Przykładano wagę nie tylko do ustaleń związanych z dziedziną techniczną, ale dodatkowo ważne też było pozyskiwanie informacji dotyczących funkcjonowania administracji sokolej na poszczególnych szczeblach organizacyjnych. Jak się wydaje, łączenie lustracji technicznych z administracyjnymi podyktowane było względami oszczędnościowymi. Również należy skonstatować, iż liczebność wyjazdów kontrolnych nie była mała. Wszystko to poświadcza duże zaangażowanie organizacyjne kierownictwa sokolego tamtego okresu. Inaczej podchodzono do sprawy w oddziałach terenowych „Sokoła”. Nie dopełniano obecności w czasie wizytacji, podczas których zdarzało się, iż stwierdzano duże braki w różnych dziedzinach pracy.

4.2. Złoty sokole

Ważna część pracy statutowej sokolstwa w II Rzeczypospolitej wiązała się z organizacją zlotów, wśród których dominowały wówczas cztery podstawowe kategorie: związkowe, dzielnicowe, okręgowe i doraźne. Często poświęcano je istotnym wydarzeniom z dziejów ojczystych. Taka forma spotkań, stanowiąca duże wyzwanie organizacyjno-finansowe, miała swoją mocno zakorzoną tradycję, dokładano więc wszelkich starań, by również w tym okresie były widowiskowe, sprawnie przeprowadzane, stanowiąc swoistą, acz najczęściej bardzo dobrą reklamę dla sokolej społeczności. Wśród wielu działań podejmowanych przez osoby odpowiedzialne za przebieg takich imprez, znajdowało się też przygotowywanie informatorów zlotowych i innych publikacji, w tym zawie-

¹³⁵⁶ Tamże, nr 8, s. 110.

¹³⁵⁷ Tamże.

rających niezbędne z praktycznego punktu widzenia wskazówki dla uczestników. Na przykład, licząca 16 stron „Pobudka” z 20 czerwca 1934 r. (numer 7) została praktycznie w całości poświęcona na przedstawienie programu Złotu Jubileuszowego Sokolstwa Zachodnich Ziem Polski. Zakres zawartych tam porad świadczył o dużym wysiłku, jaki włożono w przygotowanie tej środowiskowej imprezy. Obok szczegółowego przebiegu, w części zatytułowanej *Wskazówki dla uczestników Złotu*, omówiono dokładnie różne zagadnienia, szeregując je w następujące działy: *Przygotowania do wyjazdu; Legitymacje złotowe; Przyjazd do Poznania; Kwatery; Biuro Złotowe; Ekwipunek; Strój do pochodu; Strój ćwiczebny; Szatnie; Próby ćwiczeń; Występ publiczny w sobotę, dnia 30 czerwca; Uroczyste nabożeństwo; Uroczysty pochód; Publiczne występy w niedzielę; Wyżywienie; Wskazówki dla zawodników; Zawody gimnastyczne; Zawody w grach sportowych; Zawody lekkoatletyczne; Zawody w strzelaniu; Zawody kolarskie; Zawody pływackie, Boks i piłka nożna; Raporty; Powrót; Ogólne; Żetony złotowe*. Wszystko zostało precyzyjnie przemyślane i podane w postaci tych informacji do wiadomości uczestników zlotu¹³⁵⁸. Co ciekawe, zadbano nawet o to, by mogli już na boisku „Sokoła” skorzystać z usług fryzjera. Na czas zlotu zorganizowano też specjalne miejsca pod nazwą *Przystań Sokola*, na temat których pisano: *Uczestnikom zlotu zwracamy uwagę na to, że lokale (składy, restauracje, kawiarnie, kioski), których właścicielami są członkowie „Sokoła” wzgl. sympatycy, zaopatrzone będą na szybach okien wystawowych nalepkami „Przystań Sokola”*¹³⁵⁹. Informacje dotyczące zlotów „Sokoła” zamieszczała nie tylko prasa organizacyjna, ale także ogólnopolskie, liczące się tytuły sportowe oraz takie, których wiodąca tematyka dotyczyła zagadnień regionalnych z zakresu aktywności fizycznej.

W rozpatrywanym w niniejszej pracy okresie miały miejsce 3 zloty o charakterze związkowym. Pierwszy, jaki przeprowadzono w warunkach odrodzonego państwa polskiego, odbył się w Warszawie w dniach 8–10 lipca 1921 r. Wprawdzie poziom jego organizacji, jak i wyszkolenia fizycznego uczestników pozostawiał wiele do życzenia, jednak zakładane przez władze sokole cele, propagandowy i psychologiczny, zostały wówczas osiągnięte. Biorąc pod uwagę zgubne skutki I wojny światowej, traktowano go także w kategoriach przeglądu sił i sprawdzenia umiejętności członków. W sumie uczestniczyło w nim 7000 dorosłych członków „Sokoła” i młodzieży¹³⁶⁰. Dwa kolejne zloty na szczeblu Związku, VII i VIII, odbyły się w Poznaniu w 1929 r. (29 czerwca – 1 lipca)

¹³⁵⁸ „Pobudka” 1934, nr 7, s. 2–4, 7–15.

¹³⁵⁹ Tamże, s. 15.

¹³⁶⁰ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 35; *W wolnej Polsce...*, b.p.; P. Godlewski, M. Tybiszewski, *Masowe pokazy gimnastyczne w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] *Działalność Towarzystwa...*, s. 101.

i Katowicach w 1937 r.¹³⁶¹ Pierwszy z nich miał charakter masowej wszechsłowiańskiej imprezy sokolej, która odbywała się równoległe z Powszechną Wystawą Krajową (PWK).



Fot. 71. Wszechsłowiański zlot w Poznaniu w czerwcu 1929 r. Pochód na Starym Rynku prowadzi prezes Adam Zamoyski (NAC, sygn. 1-M-440-7)

Przybliżoną liczbę osób biorących w niej udział oszacowano na 30 000, wliczając w to polskich reprezentantów rozpatrywanego tu środowiska, oraz grupy spoza kraju¹³⁶². Jak podano w publikacji proveniencji sokolej impreza była dobrze zorganizowana¹³⁶³. Oczywiście liczebność reprezentacji sokolstwa krajowego (z gniazd, okręgów, dzielnic) wytypowanych do udziału w rozpatrywanym zlocie w Poznaniu, przedstawiała się bardzo różnie. Z regionu śląskiego wzięło tam udział łącznie 2336, a na przykład z „Sokoła” kieleckiego wyjechało 130 członków, którzy weszli w skład w przybliżeniu 700-osobowej grupy, wszystkich uczestników z kieleckiej jednostki okręgowej¹³⁶⁴.

Jednym z istotniejszych wydarzeń dla środowiska sokolego II Rzeczypospolitej był w 1937 r. katowicki jubileuszowy zlot związkowy, mający uczcić 70-lecie ruchu sokolego na ziemiach polskich oraz 15-lecie powrotu Śląska do Macierzy. Jego ważne cele skupiały się wokół promocji idei sokolej, propagandy i zaprezentowania żywotności stowarzyszenia. Był to duży sprawdzian dla sokolstwa, które

¹³⁶¹ Patrz też: podrozdział niniejszej pracy, w którym szerzej omówiono wspomniane zloty pod kątem udziału w nich sokołów – Słowian.

¹³⁶² Szerzej patrz: podrozdział pt.: *Kontakty z polonijnym środowiskiem sokolim, Związkiem Sokolstwa Słowiańskiego (ZSS) i Międzynarodową Federacją Gimnastyczną (FIG)*.

¹³⁶³ *Złota księga...*, s. 45.

¹³⁶⁴ „Gazeta Kielecka” 1929, nr 51, s. 2; W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy...*, s. 181.

miało wykazać się skutecznością w organizacji tej imprezy, efektami przedzłotowej działalności, a ostatecznie gremialnym w nim udziałem¹³⁶⁵. Prace organizacyjne podjęto dużo wcześniej. Naczelnictwo ZTG, „S” podczas swoich obrad, jakie odbyły się 18 października 1936 r., ustaliło, iż w związku z VIII zlotem sokolstwa polskiego zostanie zrealizowany bogaty program zawodów sportowych. Wzięto pod uwagę przeprowadzenie rywalizacji w dyscyplinach zimowych (narciarstwo, łyżwiarstwo, hokej) oraz letnich. Odnośnie do tej ostatniej grupy, zaplanowano współzawodnictwo: gimnastyczne, lekkoatletyczne, pływackie, wioślarskie, kajakowe, strzeleckie, hucznice, atletyczne (*zapasy rzymsko-greckie*), pięściarskie, kolarskie, w grach sportowych¹³⁶⁶.



Fot. 72. Plakietka okolicznościowa zlotu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zorganizowanego w czerwcu 1937 r. w Katowicach (NAC, sygn. 1-P-1032-65)

VIII zlot sokolstwa polskiego miały inaugurować dwudniowe rywalizacje zimowe w Rabce (6–7 lutego 1937 r.). Zawody narciarskie miały objąć biegi: otwarty i do kombinacji, na dystansie 16 km (dla mężczyzn), zjazdowy dla kobiet (o długości 5 km), identyczne dla juniorów oraz skoki narciarskie (otwarte i do kombinacji). Proponowany program zawodów łyżwiarских, ze względu na oryginalność języka, warto przytoczyć literalnie: 1. jazda szybka na 500; 2. jazda

¹³⁶⁵ *Sprawozdanie...dzielnicy mazowieckiej za rok 1937*, s. 4.

¹³⁶⁶ *VIII Zlot Sokolstwa Polskiego w Katowicach w 1937 r., Program zawodów i opis obowiązkowych ćwiczeń na zawody gimnastyczne*, Warszawa 1936, s. 5.

*sztuczna druhow: trójka podwójna, pętlica, trójka odwrotna; 3. jazda sztuczna druhen, trójka, luk w ósemkę; 4. jazda popisowa oraz hokej*¹³⁶⁷.

Zlot wszechsłowiński z 1937 r. był dla rozpatrywanej tu zbiorowości sokolej wydarzeniem wysokiej rangi. W praktyce cała działalność organizacyjna w poprzedzających go miesiącach była popodporządkowana zamierzeniom z nim związanym. Na przykład w dzielnicy mazowieckiej, bieg sprawom nadało Przewodnictwo, a postępując w myśl jego zaleceń, powołano okręgowe i gniazdowe komitety zlotowe. Jednocześnie członkowie tego gremium weszli w skład komitetu zajmującego się zlotem na szczeblu dzielnicowym¹³⁶⁸. Zlot poprzedziła, prowadzona na całym obszarze sokolim, akcja popularyzująca to wydarzenie, mająca zmobilizować do uczestnictwa nie tylko sokolstwo, ale i osoby z kręgów pozasokolich. Członkowie Przewodnictw i Naczelnictw, rozpatrując to na przykładzie wspomnianej dzielnicy mazowieckiej, przeprowadzali zebrania poświęcone sprawom organizacyjnym zlotu oraz wyjazdy kontrolne do ośrodków „Sokoła” w terenie, pozwalające ocenić poziom wykształcenia i przygotowań do tej ważnej imprezy¹³⁶⁹. W mazowieckiej jednostce dzielnicowej intensywne przygotowania podjęto zarówno na poziomie gniazd, okręgów, jak i samej dzielnicy. Zarząd tej ostatniej przeprowadził kilka posiedzeń z tym związanych, a decyzje Dzielnicowego Komitetu Zlotowego przesyłano w okólnikach do sokolstwa tego terenu. Zlot w Katowicach traktowano nie tylko jako uroczystość sokolą, ale i państwową. Działania pojedynczych placówek stowarzyszenia dzielnicy mazowieckiej ukierunkowano na przygotowanie do uczestnictwa w nim jak największej grupy ćwiczącej i możliwie dużej liczby członków, która miała zaprezentować się w uroczystych strojach organizacyjnych podczas pochodu i defilady¹³⁷⁰. Ostatecznie z tego terenu administracji sokolej transportem kolejowym wyjechało do Katowic w przybliżeniu 4200 osób¹³⁷¹. Odnośnie do tej sprawy, w sprawozdaniu z pracy mazowieckiego regionu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z 1937 r. czytamy: *Mieliśmy z Dzielnicy 6 pociągów popularnych, a mianowicie 2 pociągi z Warszawy i po jednym z Łodzi, Kielc, Częstochowy i Włocławka, ponadto uczestnicy w Związkowych Zawodach (zawodnicy, sędziowie), uczestnicy Zlotu z Okręgów: Lubelskiego Zamojskiego, Białostockiego, i Wileńskiego korzystali z indywidualnych zniżek (50% i 75%)*¹³⁷². Podobne intensywne działania przed zlotem podejmowano również na innych obszarach ZTG, „S”. Zlot okazał się spektakularnym wydarzeniem sportowym i wielką manifestacją jedności szeregów sokolich.

¹³⁶⁷ Tamże.

¹³⁶⁸ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1937*, s. 4.

¹³⁶⁹ Tamże.

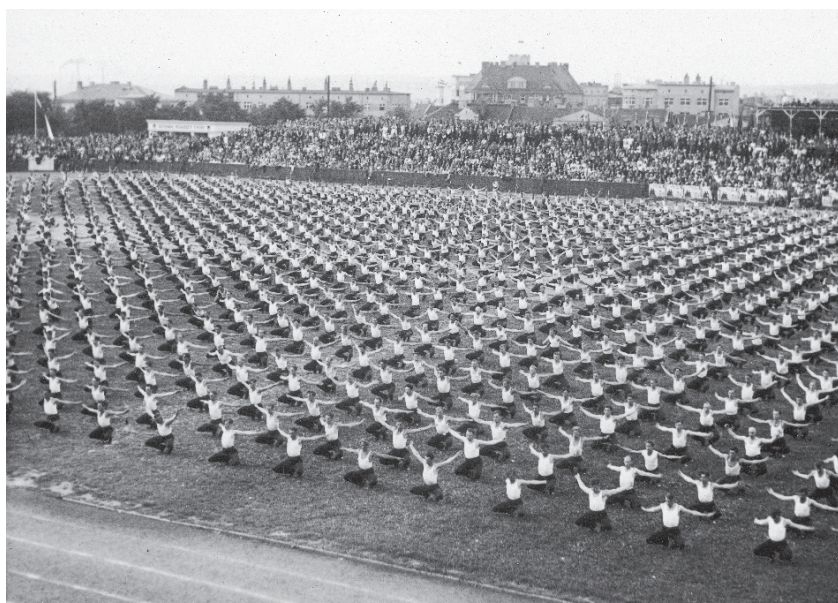
¹³⁷⁰ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1936*, s. 2.

¹³⁷¹ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1937*, s. 5.

¹³⁷² Tamże.



**Fot. 73. Fragment pokazów gimnastycznych kobiet, Katowice 1937 r.
(NAC, sygn. 1-P-1032-21)**



**Fot. 74. Fragment pokazów gimnastycznych mężczyzn, Katowice 1937 r.
(NAC, sygn. 1-P-1032-24)**



Fot. 75. Pokaz tańców śląskich, Katowice 1937 r. (NAC, sygn. 1-P-1032-29)

W związku z katowickim zlotem Bolesław Pałędzki na łamach „Polonii” napisał: *Niestety – dziś Zlot Sokolstwa Krajowego w stolicy Śląska – odbywa się bez Wojciecha Korfantego. Stwierdzić to należy z głębokim smutkiem i żalem, że nie ma między starymi druhami tego, który czynem swym i pracą kilkudziesięcioletnią Śląsk złączył z Polską*¹³⁷³.

Zasygnalizowana typologia zlotów sokolich rozbudowała się w okresie II Rzeczypospolitej o nową kategorię, niewystępującą we wcześniejszej historii sokolstwa polskiego (tj. w latach 1867–1914). Zloty dzielnicowe, bo o nich mowa, organizowano dopiero w międzywojniu. Jak już wspomniano, szczególnego znaczenia w strukturze organizacyjnej sokolstwa tego okresu, nabrały jednostki, jakimi były dzielnice. Wiadomo, iż w 1920 r. w Toruniu przeprowadziła swój pierwszy zlot dzielnica pomorska. Był on nierozzerwalnie połączony z jubileuszem 25-lecia istnienia ośrodka sokolego Toruń I¹³⁷⁴. W 1922 r. przeprowadzono dwie imprezy zlotowe tego typu, a ich organizatorami były: małopolska jednostka dzielnicowa we Lwowie i wielkopolska w Poznaniu. W pierwszym przypadku zlot, jaki odbył się w dniach 24–25 czerwca miał charakter jubileuszowy, drugi nazwano *pożegnalnym*¹³⁷⁵. Zlot

¹³⁷³ B. Pałędzki, *Z dziejów Sokolstwa śląskiego 1895–1937*, „Polonia” 1937, nr 4560, s. III.

¹³⁷⁴ *Sokół na Pomorzu w dziesięciolecie Niepodległości*, Grudziądz 1929, s. 36; *Czterdzieści lat pracy Sokolstwa w Chełmnie (Pom.)*. Wydano z okazji Zlotu Jubileuszowego w dniach 10. i 11. sierpnia 1935 r., Chełmno 1935, s. 21.

¹³⁷⁵ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 35.

poznański był zlotem zorganizowanym we współpracy z dzielnicą pomorską¹³⁷⁶. W 1923 r. swoje spotkanie zlotowe zorganizowała w Cieszynie dzielnica krakowska, w następnym roku zaś podobną inicjatywę na tym szczeblu wykazały dzielnice: mazowiecka (zlot odbył się w Wilnie) i pomorska (zlot przeprowadzono w Bydgoszczy w dniach 2–3 sierpnia 1924 r.). Szczególnym gościem podczas zlotu bydgoskiego był prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski¹³⁷⁷. Kresowy zlot wileński rozpoczął się 7 czerwca 1924 r.¹³⁷⁸ W trakcie jego trwania dały się zauważyć zarówno niedociągnięcia natury organizacyjnej, jak i braki w wyszkoleniu sokolstwa. Warto przytoczyć opinię Cz. Kłosa na temat poziomu zaprezentowanej tam gimnastyki przyrządowej: *Na koniec parę słów o ćwiczeniach przyrządowych. W Wilnie mogliśmy się przekonać znowu nareszcie, że tych ćwiczeń wcale nie uprawiamy, a jeżeli uprawiamy to w takiej „podłej” formie i w tak podrzędnej klasie, że należałoby się z tem schować jak najgłębiej pod ziemię. Nie będę wymieniał kilku druhów, którzy dali ćwiczenia wykończone, stopnia wyżej średniego. Jednak większość produkujących się druhów dała wyraźne przykłady tego, czem gimnastyka przyrządowa być nie powinna. Gdyby na boisku był lekarz z urzędu, niezawodnie ćwiczeń tych zabroniłby*¹³⁷⁹. Miały też miejsce podniosłe uroczystości. Zaliczyć tu należy m.in. ceremonie: poświęcenia sztandaru wileńskiego ośrodka sokolego i lancy ułańskiej. Tę ostatnią otrzymało Wilno od sokolstwa z małopolskiego regionu dzielnicowego¹³⁸⁰. Nie były to jedyne zloty dzielnicowe, jakie odbyły się w 1924 r. M.in. dwa inne rozpoczęły się tego samego dnia (3 sierpnia) w Katowicach i w Grudziądzu, 12 dni później zainaugurowano kolejny, zorganizowany przez dzielnicę wielkopolską w Inowrocławiu. Inowrocławskie święto sokole zakończone 17 sierpnia¹³⁸¹.

W ważne dzielnicowe imprezy zlotowe obfitował też kolejny rok. Szczególnego znaczenia nabrały zloty: poznański (29–30 czerwca 1925 r.) poświęcony Bolesławowi Chrobremu i warszawski (15–16 sierpnia 1925 r.), podczas którego doszło do utworzenia ZSS. W ostatnim z wymienionych uczestniczyło 6000 reprezentantów sokolstwa, w tym sokoli polscy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki¹³⁸². Na zlocie w Warszawie w 1925 r. obecni byli ministrowie: spraw wojskowych – gen. Władysław Sikorski i spraw wewnętrznych – Władysław Raczkiewicz, którzy przyjmowali uroczysty pochód oddziałów wojskowych i sokolich.

¹³⁷⁶ *Sokół na Pomorzu...*, s. 36; *Czterdzieści lat pracy...*, s. 21.

¹³⁷⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 9–10, s. 80; *Sokół na Pomorzu...*, s. 36.

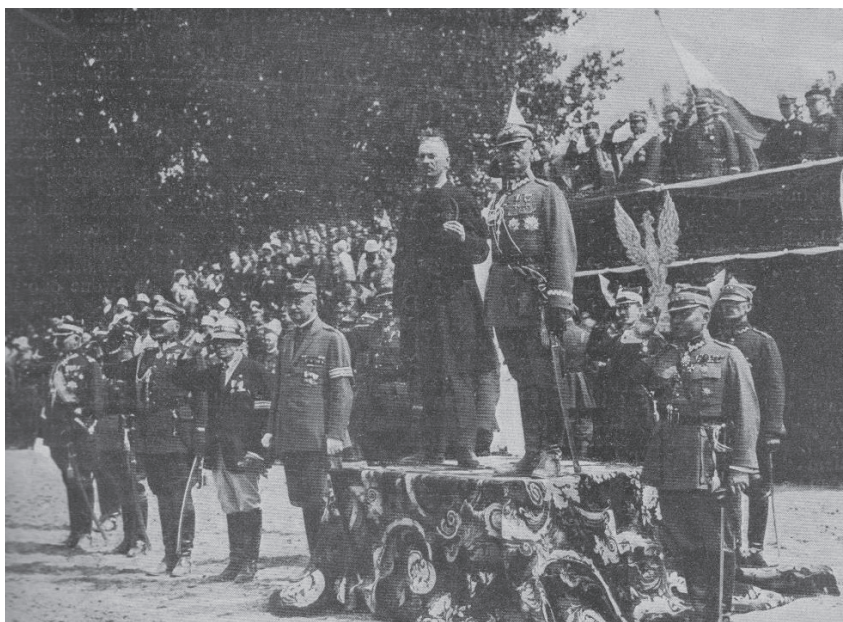
¹³⁷⁸ M. Sienkiewicz, *Odrodzenie Sokolstwa...*, s. 256.

¹³⁷⁹ Cz. Kłoś, *Zlot Kresowy w Wilnie*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 7–8, s. 59.

¹³⁸⁰ Tamże, 1924, nr 7–8, s. 58.

¹³⁸¹ W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy...*, s. 179–181, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 7–8, s. 61.

¹³⁸² Szerzej na ten temat patrz podrozdział pt.: *Kontakty z polonijnym środowiskiem sokolim, Związkiem Sokolstwa Słowiańskiego (ZSS) i Międzynarodową Federacją Gimnastyczną (FIG)*.



Fot. 76. Minister spraw wojskowych gen. Władysław Sikorski i minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz przyjmują defiladę wojska i sokołów w czasie złotu w 1925 r. w Warszawie („Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 35, s. 702)



Fot. 77. Piramida na drabinie w wykonaniu sokołów górnośląskich („Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 35, s. 702)



Fot. 78. Grupa sokolów łañcuckich na kwaterze w Warszawie w czasie zlotu w 1925 r. (zbiory specjalne Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łañcucie, 344/IV Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”)

Podczas tego zlotu, m.in. bardzo efektownie wypadły Ćwiczenia na drabinię. Nie były to jedyne, przykluwające wzrok, elementy programu. Spektakularny był pokaz oddziałów konnych. Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w numerze 35 z 1925 r., na jego temat pisano: *Zwłaszcza Ćwiczenia konnych oddziałów Sokola warszawskiego wypadły barwnie i interesująco*¹³⁸³. Zlot dzielnicowy dzielnicy mazowieckiej połączony był też z innym świętem. W przywołanym tytule prasowym odnotowano: *Pierwszy dzień zlotu był zarazem dniem święta żołnierza polskiego, rocznicą zwycięstwa odniesionego na linii Wisły nad bolszewikami*¹³⁸⁴. Entuzjazm publiczności wywołali też druhowie górnośląscy, Ćwicząc z wykorzystaniem przyrządów. W dniu następnym program zlotowy zrealizowano w parku Sobieskiego, gdzie Ćwiczyli reprezentanci sokolstwa krajowego, wykonując bogaty program Ćwiczeń¹³⁸⁵.

W 1927 r. odbył się jubileuszowy zlot we Lwowie z okazji 60-lecia istnienia organizacji sokolej na ziemiach polskich. W związku z tym, 28 maja 1927 r. o godz. 16.00, wyruszyła z Warszawy sztafeta z okolicznościowym adresem dla gniazda jubilat. Ostatecznie pismo to trafiło doń 4 czerwca 1927 r. (godz. 20.30). Łącznie w akcji uczestniczyło 5500 członków towarzystwa, z czego w sztafecie 1500 osób, pozostała grupa służyła pomocą organizacyjną. Przy tej okazji poko-

¹³⁸³ „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 35, s. 703.

¹³⁸⁴ Tamże, s. 702.

¹³⁸⁵ Tamże, s. 703.

nano w sumie 1560 km¹³⁸⁶. Właściwe święto zlotowe przeprowadzono w dniach 5–6 czerwca 1927 r. W tym samym roku zlot zorganizowały również dzielnice: pomorska i mazowiecka. W pierwszym przypadku odbyło się to w dniach 13–15 sierpnia w Grudziądzu¹³⁸⁷. 14 sierpnia podczas mszy św. polowej uroczyste kazanie wygłosił ks. kapelan T. Turzyński. Impreza zgromadziła dużą grupę 1600 ćwiczących. Z kolei zlot mazowieckiej jednostki dzielnicowej miał miejsce 14 sierpnia 1927 r. w Kozłowie¹³⁸⁸.



Fot. 79. Powrót sokolów lańcuckich ze zlotu w Warszawie w 1925 r. (zbiory specjalne Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łańcucie, 344/IV Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”)

Zloty dzielnicowe często traktowano jak generalne sprawdziany przed masowymi spotkaniami sokolstwa na szczeblu związkowym. I tak, II zlotowi dzielnicy śląskiej towarzyszyły zawody przeprowadzone w dniach 28 czerwca–1 lipca 1928 r. (Król. Huta). W tym przypadku również weryfikowano wyszkolenie sokolstwa przed zlotem ZTG „S” zaplanowanym do Poznania na rok 1929. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>> z 1930 (w numerze 1) zamieszczono *Wyciąg z protokołu posiedzenia Zarządu Związku w dniach 30 listopada i 1 grudnia 1929 r. w Warszawie*. W jego punkcie 8. czytamy m.in.: *Przyjęto do wiadomości zamierzenia Naczelnictwa w sprawie zlotów: w r. 1930 odbywać się będą jedynie zloty okręgowe; na r. 1931 zamierzone są zloty Dzielnic mazowieckiej*

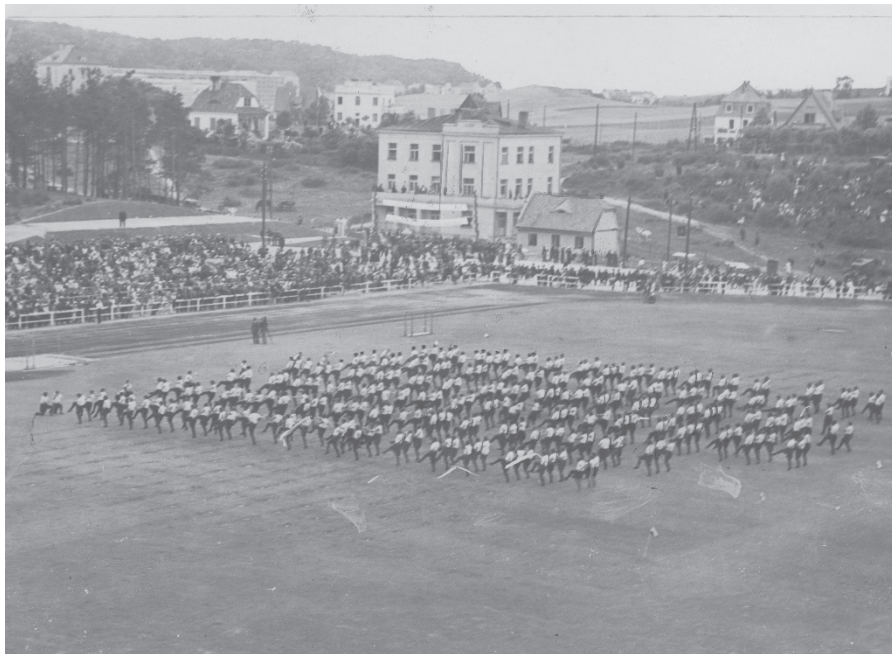
¹³⁸⁶ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 36.

¹³⁸⁷ *Czterdzieści lat pracy...*, s. 21.

¹³⁸⁸ W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnic...*, s. 179-181; *Sokół na Pomorzu...*, s. 36-37.

– dla uczczenia 25-letniego jubileuszu jej istnienia i zlot Dzielnicy Wielkopolskiej¹³⁸⁹.

Pierwsza połowa lat trzydziestych XX w. przyniosła kolejne zloty dzielnicowe, w tym zlot pomorskiej jednostki dzielnicowej. Urządzono go w 1932 r., w Gdyni. Przykładowo z „Sokoła” w Gnieźnie uczestniczyły w nim 33 osoby, z czego ćwiczyło 18¹³⁹⁰. Zlot ten nazwano *zlotem Mestwinowskim*¹³⁹¹.



Fot. 80. Zlot dzielnicy pomorskiej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gdyni, lipiec 1932 r. Fragment pokazów gimnastycznych (NAC, sygn. 1-P-1069-2)

Ważnym zlotem w dziejach dzielnicy małopolskiej był zlot zorganizowany przez sokolstwo tego terenu dla uczczenia, jak to określono, *250-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej*¹³⁹². Rok przed wspomnianymi obchodami małopolska jednostka dzielnicowa wydała specjalną broszurę zlotową autorstwa M. Wolańczyka. *Ideowe pobudki zlotu*, bo o tej publikacji mowa, to cztery teksty o patriotycznej wymowie. Były to: *Bohater chrześcijaństwa uczczony zlotem (w 250. rocznicę odsieczy wiedeńskiej)*, drugi *Dusza polska*, trzeci *Jed-*

¹³⁸⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 1, s. 5.

¹³⁹⁰ „Orędownik Wielkopolski” 1933, nr 3, s. 5.

¹³⁹¹ *Czterdzieści lat pracy...*, s. 22.

¹³⁹² *Przewodnik Zlotowy jednodniówka, 15–18 VI 1933*, we Lwowie 1933, s. 50; *Pamiętnik Zlotu...*, s. 1.

molitość duszy (od Lignicy po Wiedeń), czwarty *Wskazania*¹³⁹³. M. Wolańczyk nawiązywał do tradycji, historii, religii, łącząc je z elementami wychowawczymi. Zlot finalnie odbył się we Lwowie w dniach 15–18 czerwca 1933 r., a jego obchody zainicjowano dzielnicowymi zawodami narciarskimi, przeprowadzonymi w terminie 25–26 lutego we Lwowie. B. Staszek-Polankówna triumfowała w biegu na 8 km, F. Mrowca zaś w konkurencji *bieg kombinowany* (skoki plus bieg na 12 km); współzawodnictwie biegowym na 12 km zwyciężył z kolei zespół sokolej Macierzy¹³⁹⁴.

W gronie osób tworzących protektorat tego zlotu wyszczególniano: A. Zamoyckiego, Władysława Belinę-Prażmowskiego (wojewodę lwowskiego), gen. Bolesława Popowicza (dowódcę DOK VI), Wacława Drojanowskiego (prezydenta miasta Lwowa), Franciszka Irzyka (prezesa Stowarzyszenia „Gwiazda”), wiceprezydenta Jana Sudhoffa (prezesa Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego we Lwowie)¹³⁹⁵. W związku z tym zlotem zaplanowano działania promocyjne, które objęły opracowanie cyklu 3 odczytów (*Co to jest sokolstwo; Obecna rola Sokolstwa; Złoty w ogólności i Złot Jana III we Lwowie*). Miejszem ich prezentacji miała być lwowska rozgłównia Polskiego Radia¹³⁹⁶. Po raz pierwszy podczas zlotu lwowskiego 1933 r. przemarsz oraz właściwą imprezę zlotową, nadzorowała specjalna formacja w postaci sokolej straży porządkowej. 15 czerwca 1933 r. rozpoczęły się zawody związkowe wchodzące w zakres zlotu, podczas których rywalizowano w lekkoatletyce, wielobojach, strzelaniu, pływaniu, grach sportowych, gimnastyce. Rywalizacje przebiegały pod nadzorem naczelnika związkowego F. Kapalki, któremu pomagali Tadeusz Dręgiewicz i Ludwik Fedorowski. Zakończyły się 17 czerwca w godzinach dopołudniowych, a łącznie wzięło w nich udział 230 reprezentantów środowiska sokolego (w tym 80 kobiet). Również i na tym zlocie, było reprezentowane sokolstwo słowiańskie¹³⁹⁷. Rozpatrywana tu impreza sokola zgromadziła bardzo dużo widzów, a w pamiętniku jej poświęconym czytamy: *poczęły napływać na boisko tak wielkie masy publiczności, że olbrzymi stadjon Macierzy zmieścić jej nie mógł. Obliczają, że na niedzielnym popołudniowym występie zgromadziło się na stadjonie około 20 000, a na górze poza stadjonem drugie tyle*¹³⁹⁸. W przywołanym zlocie i towarzyszących mu rywalizacjach ZTG „S” w gimnastyce przyrządowej, najlepiej zaprezentowała się dzielnica mazowiecka¹³⁹⁹. Przybyłe tam reprezentacje sokolich dzielnic, róż-

¹³⁹³ M. Wolańczyk, *Ideowe pobudki zlotu*, Wydawnictwo Złotowe nr 1 Sokolej Dzielnicy Małopolskiej, Lwów 1932, *passim*.

¹³⁹⁴ *Pamiętnik Zlotu...*, s. 45.

¹³⁹⁵ *Przewodnik Złotowy...*, s. 50; *Pamiętnik Zlotu...*, s. 3–4.

¹³⁹⁶ *Przewodnik Złotowy...*, s. 29, 34, 44.

¹³⁹⁷ *Pamiętnik Zlotu...*, s. 8–9.

¹³⁹⁸ *Tamże*, s. 9.

¹³⁹⁹ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1933*, s. 6.

niły się liczebnością. Dla przykładu, z dzielnicy wielkopolskiej były to 222 osoby, w tym sokolic ćwiczących jedynie 15¹⁴⁰⁰.

W tym samym roku, 13 sierpnia, przeprowadzono zlot dzielnicy pomorskiej w Toruniu¹⁴⁰¹. Na przykład z wielkopolskiego regionu dzielnicowego wzięło w nim udział 96 osób (w tym 28 kobiet), przy czym był to udział bierny (nie uczestniczono w ćwiczeniach)¹⁴⁰².



Fot. 81. Zlot członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z trzech dzielnic, z okazji 50-lecia istnienia „Sokoła” w Wielkopolsce 1 lipca 1934 r. Przemarsz orkiestry sokolów ze Śląska ulicami Poznania (NAC, sygn. 1-P-1130-4)

1 grudnia 1933 r. DWS (dzielnica wielkopolska) informował o protektoracie I. Paderewskiego nad mającym odbyć się w okresie 29 czerwca–1 lipca 1934 r. zlotem wielkopolskiej jednostki dzielnicowej¹⁴⁰³. Należy to doprecyzować, planowano bowiem zlot, nie jednej dzielnicy, a trzech: wielkopolskiej, pomorskiej i śląskiej w Poznaniu. Pod tekstem powitalnym, opublikowanym w „Pobudce” z 20 czerwca 1934 r. (numer 7), podpisał się ówczesny prezes dzielnicy wielkopolskiej A. Wol-

¹⁴⁰⁰ *Roczne...Dzielnicy Wielkopolskiej za rok 1933*, s. 13.

¹⁴⁰¹ „Sokół Pomorski” 1934, nr 4, s. 6.

¹⁴⁰² Odnośnie do tego zlotu pojawia się data o dzień wcześniejsza, tj. 12 sierpnia, prawdopodobnie może oznaczać w przypadku grupy wielkopolskiej dzień jej wyjazdu, a nie dzień rozpoczęcia tego wydarzenia zlotowego. *Roczne...Dzielnicy Wielkopolskiej za rok 1933*, s. 13.

¹⁴⁰³ „Okólnik 11”, s. 8. Podawano też inną datę początkową tej imprezy zlotowej, o dzień późniejszą. Dzień 29 czerwca potwierdzała jednak też „Pobudka”. „Pobudka” 1934, nr 7, s. 1–2.

ski¹⁴⁰⁴. Rozpatrywany tu zlot nazywano *Jubileuszowym Zlotem Sokolstwa Zachodnich Ziem Polski*, a związany był z ważną rocznicą – półwiecza powstania pierwszego ośrodka sokolstwa w zaborze pruskim – gniazda inowrocławskiego.

W prasie zamieszczono m.in. fotografię, na której uwieczniono prezydenta miasta, C. Ratajskiego z innymi osobami (reprezentantami władz), przed którymi po poznańskim rynku defilowali sokoli, uczestnicy sobotnio-niedzielnego zlotu. Impreza zgromadziła przedstawicieli tego środowiska z całego kraju (m.in. z Małopolski, Pomorza, Kresów). Najwięcej było tam jednak druhow sokołów śląskich. W przerwach w pokazach członkowie interesującego nas stowarzyszenia korzystali z kilkunastu kuchni polowych, znajdujących się na płycie boiska sokołego¹⁴⁰⁵. Publiczność miała możliwość obejrzenia prezentacji ćwiczeń zlotowych na płycie stadionu miejskiego¹⁴⁰⁶.



Fot. 82. Najmłodzi członkowie Towarzystwa z Bydgoszczy podczas pokazu grupowego w czasie zlotu w 1934 r. w Poznaniu (NAC, sygn. 1-P-1130-6)

Wielkim, masowym świętem „Sokoła” okazał się, gromadząc 5000 reprezentantów sokolstwa z całego obszaru ZTG, „S”, zlot w Krakowie (27–30 czerwca 1935 r.). Towarzyszyły mu uroczystości jubileuszowe związane z 50-leciem tamtejszego gniazda. W programie znalazły się: pokazy gimnastyczne, uroczy-

¹⁴⁰⁴ „Pobudka” 1934, nr 7, s. 1–2.

¹⁴⁰⁵ F. Kapalka, *Jubileuszowy zlot trzech dzielnic*, „Dodatek Techniczny” do „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” 1934, nr 7, s. 49; „Ilustracja Polska” 1934, nr 27, s. 23.

¹⁴⁰⁶ „Ilustracja Polska” 1934, nr 27, s. 23.

ste obchody *Święta Morza*, odsłonięcie tablicy pamiątkowej mającej upamiętnić *Drużyny Sokole Polowe, które wyruszyły do walki na początku wojny światowej*. Sokoli uczcili też pamięć marszałka J. Piłsudskiego – na jego cześć usypywano kopiec na Sowińcu¹⁴⁰⁷.



Fot. 83. Budowa kopca im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie przez uczestników zlotu w 1935 r. (zbiory Muzeum Historycznego m. Krakowa, sygn. FS 8894/IX)

Niekiedy na ważne zloty, takie jak wspomniany krakowski, wysyłano bardzo skromne reprezentacje gniazd. Na przykład z Lutowisk uczestniczyło w zawodach w 1935 r. jedynie 5 osób (3 sokołów i 2 sokolice)¹⁴⁰⁸.

Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z grudnia 1935 r., informowano o osłabionym ruchu zlotowym w 1935 r. Czytamy tam: *Co tłumaczy się tem, iż – w myśl postanowień zarządu Związku – w roku zlotu związkowego ani dzielnice, ani okręgi zlotów urządzać nie powinny. Ponieważ zlot wszechsłowiński, planowany na rok 1935, został odwołany dopiero w lutym 1935 roku, wówczas dopiero zakaz urządzania zlotów przestał obowiązywać, przeto spóźniona pora nie pozwoliła okręgom i dzielnicom na urządzenie większej ilości zlotów w tym roku*¹⁴⁰⁹. Jak wynika z dostępnego materiału źródłowego, w 1936 r., przeprowadzono tylko jedną dzielnicową imprezę zlotową, i w tym kontekście wymieniana była dzielnica pomorska. Zlot urządzono w Bydgoszczy (11–12 lipca 1936 r.), z okazji półwiecza istnienia tamtejszego gniazda I. Najliczniejszą grupę,

¹⁴⁰⁷ APK, WS-P, UWK, TG „Sokół”, sygn. 286, *Sprawozdanie kwartalne z życia polskich związków i stowarzyszeń za czas od kwietnia do czerwca 1935 r.*, k. 21–22; ANK, zesp. 206, sygn. 609, k. 21. Podano przybliżoną liczbę 6000 sokołów i sokolic.

¹⁴⁰⁸ APP, zesp. 1270, sygn. 432, k. 9.

¹⁴⁰⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 12, s. 203.

stanowili członkowie „Sokoła” wspomnianej jednostki dzielnicowej, sokolich uczestników z innych dzielnic było niewiele. Tę słabą frekwencję wiązano ze stosunkowo późno podjętymi decyzjami o jego organizacji, jak również z tym, iż był w sposób niewystarczający rozpropagowany. Z dzielnicy pomorskiej wzięło udział w tym zlocie łącznie 1347 osób (586 mężczyzn, 416 kobiet, 345 męskich reprezentantów młodego pokolenia). Ćwiczyło zaś 359 sokołów, 290 sokolic i 218 reprezentantów młodzieży. W 1937 r. nie były organizowane zloty dzielnicowe¹⁴¹⁰. 11 listopada 1937 r. naczelnicy jednostek dzielnicowych podczas swojego zjazdu powzięli uchwałę o przeprowadzeniu w następnym roku we Lwowie związkowych zawodów, które byłyby połączone ze zlotem tej dzielnicy. Zaplanowano bardzo różnorodny program, mający objąć współzawodnictwo w zakresie: boks, gimnastyki, gier sportowych, kolarstwa, lekkoatletyki, pływania, strzelania (oryginalne określenie), wiosłowania (wioślarstwa), kajakarstwa i zapasów¹⁴¹¹. Ostatecznie zlot dzielnicy małopolskiej, przewidywany na rok 1938, odwołano.



Fot. 84. III zlot członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Małopolski we Lwowie w maju 1939 r. Grupa sokołów w strojach góralskich (NAC, sygn. 1-P-1117-3)

Ze względu na wypadki polityczne, zloty mające dojść do skutku w 1939 r., miały dać odpowiedź na pytanie czy sokolstwo było wówczas w wystarczającym stopniu zintegrowane z resztą społeczeństwa. Miało to niebagatelne znaczenie z punktu widzenia obrony kraju. W 1939 r. przeprowadzono w sumie 4 zloty

¹⁴¹⁰ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 99.

¹⁴¹¹ „Sokół Małopolski” 1938, nr 1, s. 3.

dzielnicowe. Najwcześniej, bo w dniach 28–29 maja 1939 r. odbył się zlot dzielnicy małopolskiej (III) we Lwowie, który M. Wolańczyk porównał do zlotu grunwaldzkiego¹⁴¹². Brali w nim udział m.in. sokoli brzescy¹⁴¹³, a odbył się pod protektoratem marszałka E. Rydza-Śmigłego.

Pozostałe 3 zloty zorganizowały dzielnice: wielkopolska w Poznaniu (1–2 lipca 1939 r., z udziałem sokołów gdańskich), mazowiecka w Wilnie (12–14 sierpnia 1939 r.), śląska w Orłowej (13–15 sierpnia 1939 r., Zaolzie). Ten ostatni dla uczczenia przyłączenia tego terenu do Macierzy¹⁴¹⁴.



Fot. 85. Odznaka sokoła ze zlotu dzielnicowego w Wilnie w 1939 r.
(zbiory prywatne Andrzeja Kotlarskiego)

Jak wspomniano, kolejną kategorią zlotów, wyodrębnianą w dziejach sokolstwa II Rzeczypospolitej, były zloty okręgowe. W stosunku do dwóch poprzednich typów odbywały się zdecydowanie częściej. Podczas obrad Rady IV jednostki okręgowej dzielnicy małopolskiej, 1 kwietnia 1928 r. postanowiono o organizacji

¹⁴¹² „Wiadomości Sokole” 1939, nr 1, s. 1-2.

¹⁴¹³ M. Stolarczyk, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 74.

¹⁴¹⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1939, nr 9, s. 304; K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 130.

zlotu w tym okręgu. Jego termin wyznaczono na 10 czerwca tego roku, a do dru-
hów skierowano stosowną odezwę, podpisaną przez prezesa odnośnej jednostki
okręgowej, R. Kwiatkowskiego. Wybrano też miejsce, gdzie miał się odbyć –
Przemysł¹⁴¹⁵. Niekiedy dysproporcje między dzielnicami w ilości urządzanych
zlotów w tym samym roku były dość spore. Na przykład w 1933 r. dzielnica
pomorska urządziła 7 zlotów okręgowych, a w analogicznym okresie wielkopol-
ska jednostka dzielnicowa – 16¹⁴¹⁶. Jak już wspomniano, niekiedy nawet dane ofi-
cjalnie prezentowane w sprawozdaniu Związku były niekompletne. Tak też było
na przykład w odniesieniu do zlotów okręgowych zorganizowanych w 1934 r.
Na ten temat nie posiadano pełnych informacji ze względu na zaniedbanie spra-
wozdawcze dzielnicy krakowskiej. Podawano, iż w danym roku doszło do skutku
w sumie 35 zlotów okręgowych (bez krakowskiego materiału sprawozdawczego).
Pozwala to stwierdzić, iż przeprowadzono ich co najmniej 35. Na liczbę tę skła-
dało się: 10 w dzielnicy pomorskiej i wielkopolskiej, 9 w śląskiej, 5 w małop-
olskiej i tylko 1 w dzielnicy mazowieckiej¹⁴¹⁷. Jak się wydaje, pełną statystyką
dysponujemy w odniesieniu do zlotów okręgowych z 1936 r. Zostały przeprowa-
dzone w 40 okręgach, a pod względem ich organizacji przodowała dzielnica wiel-
kopolska, na terenie której odbyło się ich 13. Na kolejnych miejscach, w takim
ujęciu, plasowały się jednostki dzielnicowe: pomorska (7), śląska (7), mazo-
wiecka (6), krakowska (4) i małopolska (3)¹⁴¹⁸.

Zloty jednostek okręgowych łączone były również z jubileuszami gniazd.
Na przykład w związku z 30-leciem powstania „Sokoła” w Częstochowie,
postanowiono włączyć ten jubileusz w program zlotu okręgu częstochowskiego
(15–16 sierpnia 1936 r.). Przy tej okazji zwracano się z apelem do krajowych
ośrodków sokolich, by wysłały tam (zwłaszcza mając na uwadze dzień 15 sierp-
nia, czyli uroczystość Wniebowzięcia Matki Boskiej i rocznicę Cudu nad Wisłą)
swoje reprezentacje, tak by wszystko przebiegało w sposób zorganizowany,
bowiem wielu spośród członków „Sokoła” jechało tam prywatnie¹⁴¹⁹. Zloty okrę-
gowe w okresie międzywojnia mogły różnić się między sobą na przykład spraw-
nością organizacji, liczebnością uczestników itp. Niektóre imprezy sokolstwa
tego typu nie miały wielu uczestników. Ale zdarzało się też inaczej. Dobrze ilu-
struje to sytuacja z 1938 r. Wśród zlotów zorganizowanych w tym okresie przez
jednostki okręgowe najliczniejszy był zlot okręgu leszczyńskiego. Fakt ten został

¹⁴¹⁵ APP, zesp. 1270, sygn. 437, k. 10.

¹⁴¹⁶ „Sokół Pomorski” 1934, nr 4, s. 6; *Roczne...Dzielnicy Wielkopolskiej za rok 1933*, s. 12.

¹⁴¹⁷ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1934 i 1935)*, s. 203.

¹⁴¹⁸ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 99.

¹⁴¹⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 8, s. 227.

dostrzeżony przez władze ZTG „S”, a prezes F. Arciszewski osobiście wręczył jego przedstawicielom nagrodę przechodnią – *Znak Sokoli*¹⁴²⁰.

Niewątpliwie imprezy zlotowe sokolstwa stanowiły swoisty wyróżnik tej zbiorowości.

4.3. Sport kwalifikowany, udział w Mistrzostwach Polski oraz zawodach organizowanych przez związki sportowe i inne kluby

Po wielu latach niechęci do sportu kwalifikowanego (z wyjątkiem gimnastyki), władze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zdały sobie sprawę, że chcąc skłonić młodzież do zrzeszania się w gniazdach tej organizacji, należy rozwijać także inne, modne wówczas dyscypliny sportowe, które wprowadzano w powstających dynamicznie klubach sportowych. W związku z tak wyraźną tendencją zaczęto prowadzić w „Sokole” działalność sportową w dyscyplinach takich, jak: koszykówka, piłka nożna, piłka ręczna, piłka siatkowa oraz w innych, mniej popularnych, które też uprawiano w placówkach sokolich. Z biegiem lat, w wyniku systematycznych treningów, w niektórych ośrodkach stowarzyszenia osiągnano w uprawianych dziedzinach wysoki poziom sportowy, co pozwoliło na udział reprezentantów „Sokoła” w Mistrzostwach Polski i innych zawodach organizowanych przez Okręgowe Związki Sportowe (OZS). W popularności na czoło wybija się lekkoatletyka, mająca wzupelić gimnastykę pełniąc zadanie ogólnorozwojowe¹⁴²¹.

Już w III Mistrzostwach Polski w lekkoatletyce kobiet w 1924 r. zawodniczki sokole zdobyły trzy pierwsze miejsca. Wywalczyły je: A. Taborowicz („Sokół-Grażyna”) w skoku wzwyż, Józefa Witkowska („Sokół” Warszawa) w biegu na 60 m oraz Wiera Czajkowska („Sokół” Warszawa) w skoku w dal¹⁴²². Mistrzostwa Polski, które odbyły się w następnym roku były dla reprezentantek tego środowiska jeszcze bardziej udane. Zdobyły 8 pierwszych miejsc: trzykrotnie triumfowała Wacława Sadkowska – w biegu na 60 m, 65 m oraz w skoku w dal, również dwukrotną zwyciężczynią była W. Czajkowska – w biegu na 100 i 250 m, w skoku wzwyż prym wiodła A. Taborowicz, a w rzucie oszczepem Jolanta Henclewska. Triumfowała też sztafeta 4 x 75 m. Wszystkie wymienione zawodniczki wchodziły w poczet członkiń gniazda „Sokół – Grażyna”¹⁴²³. Wspomniany klub sportowy należał do ścisłej czołówki, a jego zawodniczki święciły triumfy na Mistrzostwach Polski, ustana-

¹⁴²⁰ Tamże, 1938, nr 12, s. 495.

¹⁴²¹ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 130.

¹⁴²² S. Zaborniak, *Z tradycji lekkoatletyki w Polsce w latach 1919–1939*, t. V, (*Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet w latach 1922–1939*), s. 23.

¹⁴²³ Tamże, s. 25.

wiały rekordy i reprezentowały sport polski za granicą. W tym gronie utalentowanych sportswerek wymieniano: W. Czajkowską, Janinę Grabicką, Alinę Hulanicką, W. Sadkowską, Felicję Schabińską, A. Taborowicz, przez pewien okres również S. Walasiewicz¹⁴²⁴. W 1925 r. o dużym sukcesie mogła mówić W. Sadkowska, której skok w dal o długości 4,73 m został nowym rekordem Polski¹⁴²⁵.

W V Mistrzostwach Polski w lekkoatletyce kobiet, które przeprowadzono w Warszawie w dniach 7–8 sierpnia 1926 r., wśród 36 startujących odnotowano 14 sokolic. W tej grupie aż 11 reprezentowało gniazdo „Sokół-Grażyna”: W. Czajkowska, J. Grabicka, J. Henclewska, M. Lubecka, Wanda Mierkis, Rolka Rafian, W. Sadkowska, F. Schabińska, A. Taborowicz, Halina Zalewska, Barbara Złotnicka. Podczas tych rywalizacji warszawskie lekkoatletki wsparte zostały przez dwie zawodniczki „Sokoła” poznańskiego: Helenę Frydrych i Stanisławę Kasprzyk oraz Stefanię Gill z Bydgoszczy. W przywołanych mistrzostwach startowały też zawodniczki Akademickiego Związku Sportowego (AZS), KS „Crakovia”, Łódzkiego Klubu Sportowego (ŁKS) oraz KS „Warszawianka”. Reprezentantki „Sokoła” zostały mistrzyniami Polski: w skoku wzwyż – A. Taborowicz, w biegu na 250 m – W. Czajkowska, oraz w sztafecie 4 x 75 m¹⁴²⁶. Ponadto drugie miejsca zdobyły: J. Grabicka w biegu na 60 m, 100 m, M. Lubecka w pchnięciu kulą i w skoku w dal oraz W. Mierkis w rzucie dyskiem. Trzecie lokaty przypadły: W. Czajkowskiej na 100 m i w skoku wzwyż, W. Sadkowskiej w skoku w dal oraz J. Wenclewskiej w pchnięciu kulą. Wszystkie reprezentowały warszawskie gniazdo V „Sokół-Grażyna”. W punktacji drużynowej zawodniczki wspomnianej placówki zajęły drugie miejsce¹⁴²⁷.

W 1927 r. mistrzyniami Polski z grona zawodniczek „Sokoła” zostały: W. Czajkowska, triumfująca w biegu na 200 m i w skoku wzwyż oraz M. Grabicka w pięcioboju. Jak wspomniano, obie z warszawskiej „Grażyny”. W następnym roku jedynie A. Hulanicka zdobyła mistrzostwo Polski. Sukcesy odniosła w konkurencjach biegowych na krótkich dystansach. Była najlepsza w biegach na 60 i 100 m¹⁴²⁸. Dobrym rokiem dla zawodniczek „Sokoła” był rok 1929. Wówczas to, w Warszawie, zdobyły aż siedem złotych medali mistrzowskich. Nie zawiodła A. Hulanicka, tym razem w biegu na 60 m i trójboju. Kolejnymi liderkami tych zawodów były: Jadwiga Janowska („Sokół” Pabianice) w skoku wzwyż, M. Lubecka („Sokół-Grażyna”) w skoku w dal, Irena Schabińska („Sokół-Grażyna”) w pchnięciu kulą oburącz. Ponadto sokolice najlepiej zaprezentowały się w sztafetach 4 x 100 m i 4 x 200 m. W rywalizacji zespołowej zdecydowanie

¹⁴²⁴ M. Rotkiewicz, *Rozwój sportu kobiet w Polsce okresu międzywojennego*, „Sport Wyczerpany” 1979, nr 3–4, s. 11.

¹⁴²⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 17, s. 195.

¹⁴²⁶ Tamże; S. Zaborniak, *Lekkoatletyka w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w latach 1919–1939*, Rzeszów 2004, s. 110.

¹⁴²⁷ S. Zaborniak, *Z tradycji lekkoatletyki...*, t. V, s. 28.

¹⁴²⁸ Tegoż, *Lekkoatletyka w działalności...*, s. 187.

dominowały zawodniczki „Sokoła-Grażyny”, zdobywając zasłużone mistrzostwo Polski na 1929 r. Następne mistrzostwa w 1930 r. odbyły się w Bydgoszczy, i tu również najbardziej prestiżowe tytuły zdobyły lekkoatletki sokole. Druhny najlepsze były w następujących konkurencjach: A. Hulanicka („Sokół-Grażyna”) w biegu na 60 m i w skoku w dal z miejsca, J. Janowska („Sokół” Pabianice) w skoku wzwyż, oraz w sztafecie 4 x 200 m w składzie: J. Grabicka, A. Hulanicka, M. Lubecka, W. Sadkowska. Zawodniczki „Sokoła-Grażyny” w 1930 r. ponownie zdobyły mistrzostwo Polski¹⁴²⁹. Następny rok i X Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce kobiet, jakie odbyły się w Warszawie nie był już tak dobry w ostatecznej klasyfikacji dla zawodniczek „Sokoła”. Mistrzynią Polski została A. Hulanicka w skoku w dal z miejsca i pięcioboju oraz Janina Bystrzycka (gniazdo kozłowieckie) w biegu przełajowym. W rzucie dyskiem J. Wajs („Sokół” Pabianice) była druga, a w pchnięciu kulą trzecia. W punktacji końcowej sokolice z warszawskiej „Grażyny” uplasowały się dopiero na czwartej lokacie, w pierwszej dziesiątce znalazły się jeszcze lekkoatletki z gniazd Kozłówka i Pabianice, dwunaste miejsce zaś zajął bydgoski ośrodek interesującego nas stowarzyszenia¹⁴³⁰. W 1932 r. podczas zawodów rozpatrywanej tu rangi, tym razem odbywających się w Łodzi, spośród reprezentantek sokolstwa najlepiej zaprezentowała się w rzucie dyskiem, zdobywając Mistrzostwo Polski, jedynie J. Wajs („Sokół” Pabianice). W następnym roku sytuacja powtórzyła się w Katowicach, gdzie mistrzynią w tej konkurencji ponownie została wspomniana zawodniczka, która rzutem na odległość 43,08 m ustanowiła rekord świata. Zwyciężyła również w skoku wzwyż, zaś w pchnięciu kulą była druga¹⁴³¹. W 1934 r. w Warszawie najwięcej złotych medali zdobyła w biegach krótkich (na 60 m, 100 m i 200 m) S. Walasiewicz („Sokół-Grażyna”), J. Wajs zaś („Sokół” Pabianice) była pierwsza w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą, druga w skoku wzwyż oraz czwarta w biegu na 80 m przez płotki. W punktacji drużynowej reprezentacje „Sokoła” zajęły następujące miejsca: „Sokół-Grażyna” – 4. miejsce z 42 pkt, 5. – „Sokół” Łódź z 37 pkt, 11. – „Sokół” Czeladź z 13 pkt, 13. – „Sokół-Macierz” z 8 pkt¹⁴³².

W 1935 r. w Krakowie podczas XIV Mistrzostw Polski w lekkoatletyce kobiet wśród zawodniczek sokolich świetnie zaprezentowały się szczególnie dwie lekkoatletki: S. Walasiewicz i J. Wajs, zdobywając sześć złotych medali. Pierwsza z nich najlepsza była w biegu na 60 m, 100 m i 200 m, druga w skoku wzwyż, pchnięciu kulą i w rzucie dyskiem¹⁴³³. Kolejny rok również był bardzo dobry dla J. Wajs, która zdobyła aż cztery złote medale: w skoku wzwyż, w pchnięciu kulą,

¹⁴²⁹ Tegoż, *Z tradycji lekkoatletyki...*, t. V, s. 59–60.

¹⁴³⁰ Tegoż, *Lekkoatletyka w działalności...*, s. 187; Tegoż, *Z tradycji lekkoatletyki...*, t. V, s. 70–71.

¹⁴³¹ Tamże, s. 77, 87–88.

¹⁴³² Tamże, s. 96–98.

¹⁴³³ Tamże, *Lekkoatletyka w działalności...*, s. 169.



Fot. 86. Jadwiga Wajs podczas zawodów w Berlinie w 1937 r.
(<https://pl.wikipedia.org/wiki/> (dostęp: 2017.05.01))

skoku w dal z miejsca oraz w rzucie dyskiem. Mistrzostwo Polski wywalczyła również sztafeta 4 x 100 m złożona z reprezentantek „Sokoła” grudziądzkiego, a Z. Staruszkiewicz także z tego gniazda zdobyła pierwsze miejsce w biegu na 200 m i trzecie na 100 m. O odniesionym wówczas sukcesie mogła też mówić ich koleżanka Małgorzata Felska (Wiśniewska), która przybiegła jako druga w biegu na 80 m przez płotki¹⁴³⁴. W 1937 r. w Bydgoszczy znów dobrą passę miały zawodniczki ośrodka sokołego z Grudziądza, które w punktacji drużynowej mistrzostw zdobyły pierwsze miejsce. Mistrzostwo Polski z tego gniazda zdobyły w biegach: Z. Staruszkiewicz na 200 m i M. Felska na 80 m przez płotki oraz sztafety 4 x 100 m i 4 x 200 m. Nie był to jedyny wówczas sukces Z. Staruszkiewicz, która wywalczyła ponadto drugie miejsce w biegu na 100 m, Anna Gawrońska zaś, po pokonaniu dystansu 200 m, sklasyfikowana została jako trzecia¹⁴³⁵. W 1938 r. tylko jedna reprezentantka środowiska sokołego zdobyła mistrzostwo Polski, była to Klara Gackowska w rzucie dyskiem¹⁴³⁶.

¹⁴³⁴ Tegoż, *Z tradycji lekkoatletyki...*, t. V, s. 122–123.

¹⁴³⁵ Tamże, s. 134–136.

¹⁴³⁶ S. Zaborniak, *Lekkoatletyka w działalności...*, s. 188.



Fot. 87. Mistrzostwa Polski kobiet w lekkoatletyce, Bydgoszcz 1937 r. Zawodniczki „Sokoła” z Grudziądza. Od lewej: A. Gawrońska, K. Gackowska, NN, Z. Staruszkiewicz, M. Wiśniewska-Felska (NAC, sygn. 1-S-910-1)

W następnym roku, w Mistrzostwach Polski w lekkoatletyce kobiet reprezentantki Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” nie zdobyły pierwszego miejsca w żadnej z konkurencji, natomiast trzecie miejsce w skoku wzwyż udało się uzyskać M. Felskiej, A. Gawrońskiej (obie z Grudziądza) w biegu na 200 m, czwarte zaś na 60 m. Ich klub w ostatecznej punktacji drużynowej sklasyfikowany został na szóstej pozycji¹⁴³⁷.

W dwudziestoleciu międzywojennym zawodniczki sokole odegrały ważną rolę w polskiej lekkoatletyce kobiecej, zdobywając czołowe miejsca w Mistrzostwach Polski, bijąc rekordy kraju i świata. Najbardziej utytułowanymi zawodniczkami były: S. Walasiewicz – 16-krotna mistrzyni Polski (w tym 8 razy zdobyła pierwsze miejsce jako zawodniczka „Sokoła”), J. Wajs – 15-krotna mistrzyni Polski (w tym 12 razy zdobyła mistrzostwo dla środowiska sokolego), A. Hulaniczka – 11-krotna mistrzyni, W. Sadkowska – 7-krotna mistrzyni, M. Felska – 5-krotna mistrzyni, Z. Staruszkiewicz – 5-krotna mistrzyni, H. Lubecka – 4-krotna mistrzyni Polski¹⁴³⁸.

Lekkoatleci „Sokoła” nie posiadali na swym koncie tylu tytułów mistrzowskich, co związane z tym stowarzyszeniem panie. Po raz pierwszy mistrzostwo Polski zdobył w 1925 r. Bernard Orczykowski reprezentujący bydgoską

¹⁴³⁷ Tegoż, *Z tradycji lekkoatletyki...*, t. V, s. 153.

¹⁴³⁸ H. Kurzyński, M. Rychwański, A. Socha, T. Wolejko, *Historia polskiej kobiecej lekkoatletyki w okresie międzywojennym*, Warszawa 2008, s. 299, 318, 352, 383, 396, 411, 414.

placówkę sokołą, zwyciężając w maratonie. Trzy lata później mistrzem Polski w biegu na dystansie 400 m został Klemens Biniakowski („Sokół” Bydgoszcz), a w roku następnym taki tytuł przyznano w rzucie młotem Alojzemu Więckowskiemu, również reprezentującemu „Sokoła” z Bydgoszczy. W 1930 r. mistrzami kraju spośród zawodników sokolich zostali Bruno Miałas („Sokół” Poznań) w biegu na 10 000 m i Władysław Mikrut („Sokół” Koronowo) w rzucie oszczepem. B. Miałasa w klasyfikacji wykazywano też jako drugiego na dystansie 5000 m. Analogiczną lokatę zdobył Stefan Majtkowski w skoku o tyczce, reprezentujący również bydgoskie środowisko sokole¹⁴³⁹. W 1931 r. na XII Mistrzostwach Polski w lekkoatletyce mężczyzn, spośród reprezentantów interesującej nas zbiorowości mistrzostwo Polski zdobyli: Józef Bartkowiak („Sokół” Poznań) w maratonie i Franciszek Mikrut („Sokół” Koronowo) w rzucie oszczepem¹⁴⁴⁰, w następnym roku jedyny tak prestiżowy tytuł dla sokolstwa uzyskał Julian Kluk („Sokół” Lwów) w skoku o tyczce¹⁴⁴¹. Wiadomo, iż w 1932 r. 24-osobowa męska sekcja lekkoatletyczna gniazda przemyskiego należała do PZLA¹⁴⁴². Rzecz jasna, nie była to sytuacja odosobniona. W 1933 r. w Bydgoszczy podczas XIV Mistrzostw Polski zawodnicy związani przynależnością do ZTG „S” wywalczyli dwa złote medale: w rzucie dyskiem Zbigniew Tilgner („Sokół” Poznań) oraz w rzucie młotem A. Więckowski („Sokół” Bydgoszcz). Ponadto dobrze zaprezentowali się w czasie tego współzawodnictwa: W. Mikrut, który zajmując drugie miejsce w rzucie oszczepem, Z. Tilgner trzecie w pchnięciu kulą oraz Alojzy Kiełpikowski, analogiczną lokatę w rzucie młotem. Kiełpikowski i Mikrut reprezentowali „Sokoła” bydgoskiego¹⁴⁴³. Z perspektywy sportowej rok 1934 okazał się szczęśliwy jedynie dla A. Więckowskiego, który w rzucie młotem w Poznaniu zdobył mistrzostwo Polski, tuż za nim w tej konkurencji uplasował się A. Kiełpikowski. Dodatkowo drugie miejsce zajął J. Noji („Sokół” Poznań) oraz sztafeta 4 x 400 m złożona z reprezentantów sokolstwa leszczyńskiego¹⁴⁴⁴. Z XVI Mistrzostw Polski, jakie odbyły się w Białymstoku sokoli lekkoatleci przywieźli trzy tytuły mistrzowskie. Autorami tych sukcesów byli: w skoku o tyczce A. Morończyk („Sokół” Lwów), w pchnięciu kulą Z. Tilgner („Sokół” Poznań) oraz w rzucie młotem A. Więckowski („Sokół” Bydgoszcz). Nie koniec na tym, gdyż drugie miejsca obsadzili: Z. Tilgner, rywalizując w rzucie dyskiem, A. Kieł-

¹⁴³⁹ S. Zaborniak, *Lekkoatletyka w działalności...*, s. 188.; tegoż, *Z tradycji lekkoatletyki...*, t. IV (*Mistrzostwa Polski Mężczyzn w latach 1920–1933*), s. 78–79.

¹⁴⁴⁰ Tegoż, *Lekkoatletyka w działalności...*, s. 188.

¹⁴⁴¹ Tamże, s. 189.

¹⁴⁴² *XLVI Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przemysłu za rok 1932, przedłożone walnemu zgromadzeniu dnia 29-go kwietnia 1933*, Przemysł 1933, s. 12.

¹⁴⁴³ S. Zaborniak, *Z tradycji lekkoatletyki...*, t. IV, s. 111.

¹⁴⁴⁴ Tamże, s. 124–125.

pikowski w rzucie młotem oraz T. Śliwak („Sokół-Macierz”) w biegu na 200 i 400 m¹⁴⁴⁵. W 1936 r. Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce seniorów odbyły się w Wilnie. Tutaj sokoli zdominowali konkurencję, jaką był rzut młotem, zdobywając trzy pierwsze miejsca. Najważniejszy tytuł tych zawodów przyznano A. Węglarczykowi („Sokół” Chorzów), drugie miejsce zdobył A. Kiełpikowski („Sokół” Bydgoszcz), a trzecie A. Więckowski, również z Bydgoszczy¹⁴⁴⁶. W 1937 r., analogicznie jak w roku ubiegłym, w efekcie rywalizacji w rzucie młotem podium zajęli zawodnicy „Sokoła”, przy drobnej korekcie personalnej. Mistrzem Polski ponownie został A. Węglarczyk, drugi był Karol Kocot („Sokół” Tarnowskie Góry), a trzeci A. Więckowski. Podczas tych mistrzostw wysokie drugie miejsce zajął w skoku o tyczce Władysław Mucha („Sokół” Czeladź)¹⁴⁴⁷. W następnym roku w rzucie młotem nadal bezkonkurencyjny był A. Węglarczyk, zdobywając mistrzostwo Polski, lokatę tuż za nim obsadził Jerzy Kordas („Sokół” Bydgoszcz). W statystykach podsumowujących te ogólnokrajowe zawody na drugiej pozycji wyszczególniono w skoku o tyczce W. Muchę, a w rzucie oszczepem F. Mikruta („Sokół” Koronowo)¹⁴⁴⁸.

W 1939 r. w Mistrzostwach Polski w lekkoatletyce, reprezentanci „Sokoła” zdobyli trzy tytuły mistrzowskie. W pchnięciu kulą najlepszy był Z. Tilgner („Sokół” Poznań), w rzucie młotem J. Kordas („Sokół” Bydgoszcz), w rzutach: oszczepem F. Mikrut, o tyczce W. Mucha („Sokół” Czeladź), młotem A. Węglarczyk („Sokół” Chorzów). W mistrzostwach, które odbyły się na początku lipca 1939 r. w Poznaniu startowali zawodnicy z 54 klubów, w tym 6 sokolich (z Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądza, Kalisza, Katowic i Poznania)¹⁴⁴⁹. Zaznaczyć należy, iż wśród lekkoatletów reprezentujących sokolstwo nie było tak wybitnych indywidualności jak wśród lekkoatletek. A. Węglarczyk tylko trzykrotnie zdobywał mistrzostwo Polski, A. Więckowski dwukrotnie. Dyscyplina ta była popularna w „Sokole” i wykraczała poza ramy organizacji. Zawodnicy sokoli mierzyli swe siły z przedstawicielami lokalnych klubów sportowych, startowali w organizowanych przez nich zawodach (na przykład przez Pogoń Lwów). Ponadto w rozpatrywanej gałęzi sportu współzawodniczyli z akademikami, żydowskimi klubami sportowymi (m.in. z Drorem), Kolejowym Przynależeniem Wojskowym (KPW) czy z zawodnikami niestowarzyszonymi. Nie można też pominąć tego, że przedstawiciele sokolstwa angażowali się również we współorganizację imprez lekkoatletycznych. Na przykład „Stadion” z 6 listopada 1930 r. odniósł się do imprezy sportowej urządzonej w Zakopanem, która ostatecznie kończyła

¹⁴⁴⁵ Tamże, s. 146–147.

¹⁴⁴⁶ Tamże, s. 158.

¹⁴⁴⁷ Tamże, s. 173.

¹⁴⁴⁸ Tamże, s. 185, 187.

¹⁴⁴⁹ S. Zaborniak, *Z tradycji lekkoatletyki...*, t. IV, s. 197–198.

sezon w lekkoatletyce. Jak wynikało z informacji tam zawartych, współpracę w jej organizacji nawiązały trzy lokalne stowarzyszenia, Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (SNPTT), „Sokół” i Strzelec¹⁴⁵⁰. Potwierdzało to, jak się wydaje, zgodną koegzystencję tych stowarzyszeń na gruncie zakopiańskim. Rozwojowi tej dyscypliny w Zakopanem znacząco przysłużył się ONSZ (jak wspomniano, miał bardzo dobrych lekkoatletów), m.in. poprzez organizację współzawodnictwa w tej dziedzinie nie tylko dla sokolich, ale i pozasokolich zawodników. Jego członkowie często zajmowali w tych rywalizacjach wysokie lokaty. Taka sytuacja miała miejsce chociażby podczas zawodów 17 maja 1931 r., kiedy należące do niego sokolice obsadziły pierwsze lokaty aż w trzech konkurencjach (w biegu na 800 m jako triumfatorkę wymieniano B. Staszela-Polankównę, w rzucie dyskiem Twardą, w biegu na 60 m Janinę Stopkę). W kategorii mężczyzn mowa była o pierwszym i drugim miejscu wywalczonym przez zawodników sokolich w biegu na 800 m, kolejno przez Kącika i E. Nowackiego¹⁴⁵¹. Supremację lekkoatletów sokolich w Zakopanem w tym okresie potwierdził obszerny *List z Zakopanego*, jaki 28 maja 1931 r. zamieścił „Stadion”. W tekście odnotowano jednoznacznie: *W lekkiej atletyce przoduje Sokół*¹⁴⁵².

Zaznaczyć też należy, iż w II Rzeczypospolitej, do imprez promujących sport i mających zachęcać młode pokolenie do większej aktywności fizycznej należał tzw. *Pierwszy Krok Lekkoatletyczny*. Również w tym kontekście pojawiały się nazwiska osób zrzeszonych w „Sokole”. 8 maja 1934 r. czytelnicy „Raz Dwa Trzy..” mieli okazję poznać rezultaty takiego współzawodnictwa, a w gronie wymienionych tam młodych lekkoatletów znaleźli się przedstawiciele sokolstwa: Brodacki (Tarnów) i J. Skirlińska (Kraków)¹⁴⁵³. W 1935 r. drużynowe mistrzostwo Pomorza w kategorii mężczyzn przypadło przedstawicielom bydgoskiego ośrodka sokolego I, którzy wyprzedzili sokołów grudziądzkich. Wspomniane gniazdo posiadało w swoim gronie znanych sprinterów tego terenu: Boćka, Kocana (uznanego za najlepszego pomorskiego biegacza), Wiśniewskiego i Zielińskiego¹⁴⁵⁴. W ogólnej klasyfikacji o nagrodę przechodnią Wody¹⁴⁵⁵ przyznaną klubowi, który na przestrzeni 5 lat uzyskał największą przewagę punktową, w 1935 r. była liderem placówka I bydgoskiego „Sokoła”, która zgromadziła 225 pkt, na trzecim miejscu zaś, z 104 pkt uplasował się grudziądzki ośrodek sokoli¹⁴⁵⁶. Ten ostatni

¹⁴⁵⁰ „Stadion” 1930, nr 45, s. 11.

¹⁴⁵¹ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 5, s. 15.

¹⁴⁵² F. Jałocha-Olbrychski, *List...*, s. 2.

¹⁴⁵³ „Raz Dwa Trzy..” 1934, nr 19, s. 4.

¹⁴⁵⁴ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 47, s. 13. s. 13.

¹⁴⁵⁵ Były prezes Pomorskiego OZLA.

¹⁴⁵⁶ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 47, s. 13.

posiadał też dobrze rokującego na przyszłość biegacza Kotowskiego i skoczka wzwyż Szczerbowskiego¹⁴⁵⁷. Dla pełnego obrazu dodać należy, iż na kartach sportu pomorskiego zapisało się także młode pokolenie sokołów z tego towarzystwa, zdobywając mistrzostwo juniorów.

Warto też wspomnieć jeszcze o innych aspektach. Niekiedy liczby zawodników biorących udział w rozmaitych rywalizacjach lekkoatletycznych były bardzo skromne. Bieg dookoła Stanisławowa przeprowadzony 8 października 1922 r. na dystansie 3000 m (trasa w przeważającej części błotnista) zgromadził jedynie dziewięciu uczestników lokalnych klubów sportowych. Zwyciężył przedstawiciel „Sokoła” – Maxymowicz¹⁴⁵⁸. Sukcesy reprezentantów „Sokoła” były doceniane też przez PZLA. Podczas jego obrad, jakie odbyły się 8 stycznia 1936 r., wyróżniono to środowisko, nadając A. Morończykowi (z lwowskiego „Sokoła-Macierzy”), Z. Tilgnerowi (poznanskie środowisko sokole) i J. Wajs (poznanskie środowisko sokole) odznakę *za specjalizację, za osiągnięcia wymaganych statutem minimów*. Uznanie kapituły wzbudziły wyniki: A. Morończyka w skoku o tyczce (pokonał wysokość 3,96 m), Z. Tilgnera w pchnięciu kulą (na odległość 15,63 m) i J. Wajs w rzucie dyskiem (42,02 m) oraz kulą (11,85 m).

Niejednokrotnie rywalizowano o nagrodę główną w postaci pucharu przechodniego danego gniazda. Taka miała być nagroda (w tym przypadku puchar gniazda poznanskiego) w zaplanowanym na 31 marca 1929 r. biegu na przełaj. Bieg miał literalnie odpowiadać przepisom PZLA. Punkt drugi regulaminu precyzował, kto mógł brać udział w tej rywalizacji. Uczestniczyć mogli *obywatele Państwa Polskiego* zakwalifikowani przez lekarza do wysiłku fizycznego; określono też dolną granicę wieku biegacza (ukończone 18 lat)¹⁴⁵⁹. Na przykład w biegu na przełaj na trasie 4,5 km przeprowadzonym 14 maja 1933 r. w Toruniu na 136 uczestników bardzo dobrze zaprezentował się, zdobywając trzecie miejsce, przedstawiciel Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” działającego w Fordonie, Zygmunt Kuligowski¹⁴⁶⁰. Interesujące nas środowisko w biegach przełajowych miało swojego wielkiego triumfatora – został nim J. Noji (sokolstwo poznanskie, mieszkaniec wsi Paczkowo). Nagrodzono go pucharem ufundowanym przez redakcję „Raz Dwa Trzy..” za zwycięstwo w niezwykle wyczerpującym ośmiokilometrowym IX Narodowym Biegu na Przełaj, jaki przeprowadzono 3 maja 1934 r. w Warszawie. 35-stopniowy upał i bardzo uciążliwa trasa wymusiły konieczność roztoczenia nad nim opieki lekarskiej¹⁴⁶¹. Inny przykład, tym razem uzyskania przez sokoła w analogicznym

¹⁴⁵⁷ Tamże.

¹⁴⁵⁸ „Przegląd Sportowy” 1922, nr 41, s. 10.

¹⁴⁵⁹ „Sokół” 1929, nr 6, s. 7.

¹⁴⁶⁰ „Raz Dwa Trzy..” 1933, nr 20, s. 14.

¹⁴⁶¹ Tamże, 1934, nr 19, s. 4.

biegu wysokiej drugiej lokaty, pochodził z Wilna. Wspomnianą rywalizację przeprowadzono dokładnie rok później¹⁴⁶².

W połowie lat trzydziestych XX w. w wielu takich imprezach reprezentanci sokolstwa byli triumfatorami lub obsadzali miejsca w ścisłej czołówce¹⁴⁶³. Podczas Narodowych Biegów na Przełaj organizowanych 3 maja 1936 r., biegacze sokoli zwyciężyli lub obsadzili lokaty w ścisłej czołówce, dodatkowo m.in. w Będzinie, Czeladzi, Dąbrowie (tutaj na trasie 2000 m lekkoatleta sokoli był drugi), w Katowicach triumfował reprezentant katowickiego środowiska sokolego¹⁴⁶⁴. Dodać należy, iż na 5-kilometrowym dystansie biegu rozgrywanego 3 maja 1936 r. w Warszawie, jako pierwszego na linii mety oklaskiwano Wasilewskiego, przedstawiciela „Sokoła” z Brześcia, a następny biegacz związany z tym środowiskiem (nie doprecyzowano, z jakiego gniazda) obsadził dopiero dziesiątą pozycję¹⁴⁶⁵. Jak wspomniano, sokoli w II Rzeczypospolitej brali udział w masowych imprezach lekkoatletycznych, tj.: biegach na przełaj (na trasach o różnej długości, m.in. 1800 m, 3000 m, 3800 m) organizowanych przez określone stacje radiowe, w biegach narodowych, okrężnych, w tym na przykład o puchar redakcji „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, rywalizacjach halowych, w zawodach w tej dyscyplinie przeprowadzanych przez organizacje wf i pw czy współzawodnictwie przeznaczonym wyłącznie dla kobiet. Byli też niekiedy organizatorami biegów ulicznych. Sokoli mieli na swoim koncie liczne rekordy. Osoby identyfikujące się z sokolstwem grudziądzkim, które w 1935 r. weszły w skład sztafet (5 x 50 m), żeńskiej (4:07,5) i męskiej (2:56) pobiły rekordy Pomorza. Fotografie triumfatorek (J. Brendel, M. Brendel, Hirsz, Szumiłowskiej i Więckowskiej) i triumfatorów (Andresa, Batlewskiego, Karkona, Wojskiewicza, Zielińskiego) opublikowano na łamach „Raz Dwa Trzy..” w numerze z 10 listopada 1935 r.¹⁴⁶⁶

Podsumowując tę część, należy zaznaczyć, iż w latach trzydziestych XX w. wiele czołowych zawodniczek i zawodników o proweniencji sokolej, zmieniło przynależność klubową i startowało w barwach bogatszych klubów sportowych. Nie zmienia to jednak faktu, iż działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w zakresie rozwoju lekkoatletyki, przyczyniła się do popularyzacji tej dyscypliny w Polsce.

Sztandarową dyscypliną „Sokoła” wpisaną w szyld towarzystwa była gimnastyka. Przez wiele lat sport gimnastyczny rozwijał się tylko w środowisku sokolim, a zawody sportowe w tej dziedzinie organizowano w zasadzie jedynie wewnątrz organizacji sokolej, na przykład na jej zlotach. Za początek gimna-

¹⁴⁶² Tamże, 1935, nr 19, s. 13.

¹⁴⁶³ Tamże.

¹⁴⁶⁴ Tamże, 1936, nr 18, s. 11.

¹⁴⁶⁵ Tamże, s. 10.

¹⁴⁶⁶ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 10, s. 15.

styki jako dyscypliny sportowej przyjmuje się dopiero rok 1934¹⁴⁶⁷, a pierwsze oficjalne Mistrzostwa Polski dla jej zawodników odbyły się 10 listopada 1935 r. w Warszawie. Zgłoszona tam reprezentacja „Sokoła” liczyła 53 osoby, w tym 24 kobiety. Mistrzynią Polski w gimnastyce sportowej została J. Skirlińska („Sokół” Kraków), a analogiczny tytuł w kategorii mężczyzn zdobył T. Dołowy („Sokół” Warszawa)¹⁴⁶⁸. Na przywołanych mistrzostwach medale wśród kobiet zdobyły: K. Sierońska („Sokół” Świętochłowice) oraz W. Noskiewicz („Sokół” Warszawa). Ponadto wysokie lokaty zajęły U. Stępińska („Sokół” Kraków) i Eleonora Szkudlarska („Sokół” XII Poznań). Wśród mężczyzn zaś srebrny medal uzyskał W. Breguła („Sokół” Katowice), a brązowy Z. Noskiewicz („Sokół” Warszawa). Dalsze miejsca, od czwartego do trzynastego zajęli w kolejności: W. Pietrzykowski, J. Lewicki, B. Radojewski, M. Pradela, W. Szlosarek, Stanisław Grochowski, Teofil Rost, Kazimierz Peda, Marian Grudziński, T. Bettyna¹⁴⁶⁹. W sierpniu 1935 r. organizacja sokoła opublikowała tymczasowe wytyczne regulaminowe dla zawodów o gimnastyczne mistrzostwo Polski. Rywalizacje o charakterze indywidualnym miały być oceniane w skali 0–10. Dla mężczyzn przewidziano dwunastobój z konkurencjami obowiązkowymi i dowolnymi¹⁴⁷⁰. Nie mogło zabraknąć w tym programie skoku przez konia, ćwiczeń wolnych oraz na przyrządach, tj. drążek, koń z łękami, kółka i poręcze¹⁴⁷¹. W 1936 r. Mistrzostwa Polski w gimnastyce sportowej zorganizowano w Katowicach. Startowali w nich jedynie zawodnicy reprezentujący Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w liczbie 26 osób. Pierwsze trzy miejsca wśród kobiet zajęły kolejno: Marta Majowska, J. Skirlińska, K. Sierońska, wśród mężczyzn zaś: T. Dołowy, W. Breguła, Jan Gryszka¹⁴⁷².

Następne mistrzostwa w gimnastyce sportowej odbyły się w dniach 27–28 listopada 1937 r. w Bydgoszczy, również tutaj startowali wyłącznie zawodnicy „Sokoła”. Pierwsze miejsce wśród kobiet zajęła J. Skirlińska, następne zaś w kolejności: M. Majowska, K. Sierońska, U. Stępińska, W. Noskiewicz, Matylda Ossadnik. Zawody mężczyzn wygrał E. Kosman („Sokół” Warszawa), na drugiej pozycji uplasował się W. Pietrzykowski („Sokół” Warszawa). Kolejne lokaty przypadły: J. Gryszce, W. Szlosarkowi, W. Bregule z Katowic i Tadeuszowi Bettynie z Bydgoszczy¹⁴⁷³.

¹⁴⁶⁷ J. Kuriańska-Wołoszyn, L. Nowak, *Gimnastyka w Polsce w latach 1919–1939*, Poznań 2013, s. 259.

¹⁴⁶⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 11, s. 180.

¹⁴⁶⁹ „Sokół na Pomorzu” 1935, nr 12, s. 3.

¹⁴⁷⁰ J. Kuriańska-Wołoszyn, *Wyodrębnienie sportu...*, s. 170.

¹⁴⁷¹ Tamże.

¹⁴⁷² *Jednodniówka pamiątkowa II Zlotu...*, s. 7; J. Kuriańska-Wołoszyn, L. Nowak, *Gimnastyka...*, s. 325.

¹⁴⁷³ J. Kuriańska-Wołoszyn, L. Nowak, *Gimnastyka...*, s. 325.



**Fot. 88. Gimnastycy „Sokola” na mistrzostwach Polski w Katowicach w 1936 r.
(NAC sygn. 1-P-1089-3)**

Ostatnimi przed II wojną światową Mistrzostwami Polski w rozpatrywanej tu dyscyplinie były zawody, jakie w dniach 26–27 listopada 1938 r. odbyły się w sali warszawskiego „Sokoła” I. Otworzył je prezes ZTG „S” F. Arciszewski, który motywował zawodników do sportowej walki, zważywszy na to, iż najlepsi mieli reprezentować Polskę w rywalizacjach z Niemcami, jakie miały zostać przeprowadzone w grudniu 1938 r. w Dreźnie¹⁴⁷⁴. W skład wieloboju gimnastycznego kobiet rozgrywanego w czasie mistrzostw wchodziły: ćwiczenia z maczugami, na koniu, na poręczach, na równoważni i na kółkach. Każde ćwiczenie było punktowane osobno, a suma punktów decydowała o miejscu zawodnika. Najwyższy pułap punktowy osiągnęła J. Skirlińska (89 767), zdobywając mistrzostwo Polski na rok 1938. Następne miejsca zajęły: drugie U. Stępińska (86 834), trzecie Barbara Fin (80 698), czwarte Julia Wojciechowska (78 900), piąte Matylda Ogerman (78 534), szóste Janina Wolak (77 966), siódme K. Sierońska (77 531), ósme Maria Chmielińska (76 500), dziewiąte Tim (72 934), dziesiąte Helena Krzynówek (72 500), jedenaste Helena Łuczyńska (71 300), dwunaste Stefania Bałucka (71 001), trzynaste Janina Laska (70 735), czternaste Budniewska (68 633). Na wyniki zawodów mężczyzn składała się suma punktów zgromadzonych w sześcioboju. Tworzyły go ćwiczenia: wolne, na kółkach, na poręczach, na koniu, na

¹⁴⁷⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 12, s. 486.

drążku oraz skok przez konia. Mistrzem Polski na rok 1938 został E. Kosman, który zebrał pułą 111 133 pkt. Kolejne lokaty obsadzili: drugą W. Pietrzykowski (111 032), trzecią W. Breguła (108 268), czwartą Paweł Goca (107 033), piątą J. Lewicki (106 068), szóstą W. Szlosarek (105 133), siódmą Z. Noskiewicz (104 964), ósmą M. Pradela (104 501), dziewiątą Eugelbert Sladek (98 501), dwunastą Teofil Rost (97 932), trzynastą Maksymilian Długaj (89 800), szesnastą Feliks Pochwalski (89 556)¹⁴⁷⁵.

Gimnastyka sportowa w II Rzeczypospolitej rozwijała się przeważnie w gniazdach sokolich, a „Sokół” od samego początku przejął nad nią patronat. Nie miał jednak konkurencji w postaci sekcji gimnastycznych z innych klubów sportowych, co rzecz jasna w ujęciu długofalowym nie wpłynęło pozytywnie na rozwój tej dyscypliny sportu w kraju.

Duże sukcesy odnosiły też zawodniczki i zawodnicy „Sokoła” w grach zespołowych, zwłaszcza w koszykówce, piłce ręcznej i piłce siatkowej. W 1934 r. w Okręgowych Związkach Gier Sportowych (OZGS) zarejestrowanych było w sumie 21 towarzystw sokolich¹⁴⁷⁶. W ujęciu wymienionych wyżej dyscyplin największe sukcesy na polskich boiskach zanotowali siatkarze. Pierwsze Mistrzostwa Polski w piłce siatkowej mężczyzn odbyły się w 1929 r. w Warszawie. Były rozgrywane w formie turnieju, do którego zakwalifikowały się cztery drużyny: AZS Warszawa, AZS Wilno, „Sokół-Macierz” Lwów, YMCA. Ostateczne wyniki rozgrywek przyniosły siatkarzom lwowskiego „Sokoła” trzecie miejsce¹⁴⁷⁷. 17 grudnia 1931 r. podano wyniki meczów w piłce siatkowej stoczonych przez lwowskich zawodników. I tak siatkarki „Sokoła-Macierzy” pokonały reprezentantki Droru 30:15, zawodniczki gniazda II uległy akademikom 19:24. Spotkanie sokolic z ośrodka „Sokół-Macierz” z Lechią zakończyło się pomyślnie dla tych pierwszych, zwycięstwo dał im wynik 30:15. Z kolei mecz siatkarzy z tej samej placówki sokolej z AZS-em pokazał lepszą formę sokołów, którzy zwyciężyli 30:12¹⁴⁷⁸. 12 czerwca 1933 r. we Lwowie odbyły się zawody w piłce siatkowej mężczyzn o Puchar Polski, które nieoficjalnie nazywano zimowymi mistrzostwami Polski. W gronie startujących znalazły się: AZS Warszawa, Gimnazjalny Klub Sportowy z Torunia, KS „Cracovia” Kraków, ŁKS Łódź oraz lwowskie gniazdo „Sokół-Macierz”. Zawodnicy ostatniej z wymienionych tu drużyn odnieśli wielki sukces, zdobywając to właśnie prestiżowe trofeum sportowe. Zwycięski zespół tworzyli: Fedorowski, Kasprzyk, Kopystjański, Kwaśniak,

¹⁴⁷⁵ Tamże, s. 492–493.

¹⁴⁷⁶ „Pierwszy Rocznik”, s. 449–454.

¹⁴⁷⁷ K. Mecner, *80 lat polskiej siatkówki. Od „przebijanki do ligi światowej”*, Olsztyn, b.r.w., s. 258–259.

¹⁴⁷⁸ „Przegląd Sportowy” 1931, nr 30, s. 16.

Paluch, Stenzel i Żuławski¹⁴⁷⁹. W tym samym roku w Toruniu odbyły się Mistrzostwa Polski, do których zakwalifikowali się siatkarze z gniazda poznańskiego, ostatecznie zajmując szóste miejsce. Lepiej spisali się sokoli w 1935 r. na Mistrzostwach Polski w Wilnie. Drużyna toruńskiego „Sokoła” w składzie: Horyza, Matuszek, Noikirch, Tilgner, Trokowski i Wirski była tam trzecia. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż za najlepszego zawodnika mistrzostw został uznany Tilgner. W wileńskich rywalizacjach startował też „Sokół” II ze Lwowa, który uplasował się na piątej pozycji. Lwowianie występowali w składzie: Adam Bobra, Stanisław Doryk, Andrzej Jamrugiewicz, Naróg, Sawaryn, Sieniecki, K. Zięba¹⁴⁸⁰.



Fot. 89. Mistrzowie Polski – siatkarze warszawskiej „Polonii” i zdobywcy trzeciego miejsca – drużyna „Sokoła” lwowskiego, Warszawa 1937 r. (NAC, sygn. 1-S-2888-2)

Sukcesy zawodników sokolich niejednokrotnie były dokumentowane fotograficznie, a tego typu materiały zamieszczano na łamach ogólnopolskiej prasy sportowej. Na przykład na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 4 czerwca 1935 r., w dziale fotograficznym pisma pt. *Kalejdoskop Sportowy*, znalazła się fotografia mistrzów Lwowa w piłce siatkowej, którymi zostali zawodnicy tamtejszego gniazda II. Ówczesną mistrzowską drużynę tworzyli: A. Bobra, S. Doryk, Engiel, A. Jamrugiewicz, Sawaryn, Sieniecki i Żremko¹⁴⁸¹. Dwa lata później drużyna z wspomnianego ośrodka sokolego, już na turnieju o większym prestiżu, jakim były

¹⁴⁷⁹ „Raz Dwa Trzy..” 1933, nr 11, s. 14.

¹⁴⁸⁰ K. Mecner, *80 lat...*, s. 258–259; „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 23, s. 14.

¹⁴⁸¹ Tamże, s. 5.

Mistrzostwa Polski w Warszawie zajęła trzecie miejsce. Brązowi medaliści lwowskiego „Sokoła” II występowałi wówczas w następującym składzie: F. Bykowski, Z. Górecki, J. Krabetz, M. Scheler, J. Tilscher, K. Zięba.

Należy nadmienić, iż w końcowej klasyfikacji przywołanych rywalizacji, na ósmym miejscu uplasowała się jeszcze jedna drużyna sokoła – „Sokół” z Piotrkowa Trybunalskiego. W 1938 r. w finałach Mistrzostw Polski w piłce siatkowej mężczyzn znalazł się z kolei zespół sokołów z Białegostoku, których występ nie należał do zbyt udanych, zajęli bowiem siódme miejsce. Największy sukces odnieśli jednak siatkarze „Sokoła” II ze Lwowa w 1939 r., zdobywając Mistrzostwo Polski podczas turnieju tam właśnie zorganizowanego. Fakt ten w „Sokole Małopolskim” z lutego 1939 r. tak skomentowano: *Pierwszy raz w historii mistrzostw Polski w siatkówce zdarzyło się, ażeby mistrz nie przegrał ani jednego spotkania, a we finale wygrał wszystkie w 2 setach.* Zwycięzcy zostali uhonorowani pucharem przechodnym, a dodatkową satysfakcję sprawił im list z wyrazami uznania, jaki otrzymali od wcześniejszego prezesa lwowskiego gniazda II, a wtedy już prezesa dzielnicy małopolskiej, M. Wolańczyka. W mistrzowskiej drużynie występowali: A. Bobra, S. Doryk, Gustaw Górecki, A. Jamrugiewicz, Ludwik Varbetz, K. Zięba, Zygmunt Zięba¹⁴⁸².



Fot. 90. Mistrzowie Polski w piłce siatkowej w 1939 r. drużyna lwowskiego „Sokoła” II.
Od lewej: K. Zięba, A. Jamrugiewicz, L. Varbetz, A. Bobra, S. Doryk, G. Zięba
(K. Mecner, *80 lat...*, s. 261)

¹⁴⁸² K. Mecner, *80 lat...*, s. 259–261; „Sokół Małopolski” 1939, nr 2, s. 10–11.

Żeńskie drużyny piłki siatkowej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” nie mogły pochwalić się takimi wynikami, jakie osiągnęli mężczyźni. Odnotowano jedynie siódme miejsce grudziądzkich siatkarek sokolich w Mistrzostwach Polski kobiet w 1933 r. w Toruniu oraz czwarte miejsce tego samego zespołu w identycznym turnieju rozegranym w 1934 r. w Wilnie¹⁴⁸³. W następnym roku Mistrzostwa Polski odbyły się we Lwowie, m.in. z udziałem zawodniczek tej dyscypliny z „Sokoła-Macierzy”.



Fot. 91. Mistrzostwa Polski w piłce siatkowej kobiet, Lwów 1935 r. Fragment meczu pomiędzy drużyną „Sokoła-Macierzy” i AZS Lwów (NAC, sygn. 1-S-2886-4)

Podsumowując, należy podkreślić, iż w analizowanym okresie siatkarze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zaliczani byli do czołowych drużyn tej dyscypliny sportu w Polsce. Kobiety, jak wspomniano, nie mogły pochwalić się większymi sukcesami w tej dziedzinie. W innych grach zespołowych, takich jak koszykówka czy piłka ręczna, zawodniczki i zawodnicy „Sokoła” nie odnotowali większych sukcesów na Mistrzostwach Polski. Wiadomo, iż krakowska drużyna sokolich koszykarek 8–9 października wzięła udział w imprezie jubileuszowej Wisły, a 15 października 1921 r. ich zdjęcie trafiło na stronę tytułową „Przeglądu Sportowego”¹⁴⁸⁴. Dyscyplina ta rozwijana była również w później-

¹⁴⁸³ K. Mecner, *80 lat...*, s. 287.

¹⁴⁸⁴ „Przegląd Sportowy” 1921, nr 22, s. 1.

szym okresie i niekiedy z bardzo dobrymi efektami. Pochlebne recenzje zebrali koszykarze stowarzyszenia 6 lutego 1930 r. na łamach „Stadionu”, po meczu rozegranym w Wilnie z drużyną Makkabi (wygrali 32:15). Ich zwycięstwo skomentowano następująco: *Sukces Sokoła postawił drużynę sokolą do rzędu najlepszego zespołu Wilna*¹⁴⁸⁵. Opublikowano tam wówczas także inne rezultaty spotkań rozegranych przez drużyny koszykarzy i koszykarek reprezentujących Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Porażka tych ostatnich w starciu z Cracovią była drugocząca 8:40. Zdecydowanie lepiej radził sobie zespół męski, w jednym meczu wygrał wysoko, w drugim przegrał minimalnie¹⁴⁸⁶. W latach trzydziestych XX w. koszykarze i koszykarki sokole często współzawodniczyli z reprezentantami środowiska akademickiego. Niekiedy takie konfrontacje kończyły się miazdzącą porażką akademików. Taki sukces był udziałem „Sokoła-Macierzy”, który na gruncie lwowskim zdeklasował zespół AZS, wygrywając 62:7. Informował o tym „Stadion” z 22 stycznia 1931 r.¹⁴⁸⁷ Częstymi konkurentami w koszykówce dla „Sokoła” byli reprezentanci YMCA¹⁴⁸⁸, a także zawodnicy żydowskich klubów sportowych. Na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 28 stycznia 1936 r. poinformowano, że w rozgrywkach męskiej koszykówki we Lwowie, w których nagrodą był puchar przyznawany przez PZGS, najlepszy okazał się zespół lwowskiego „Sokoła-Macierzy”¹⁴⁸⁹. W 1936 r. we Lwowie, w finałach Mistrzostw Polski w koszykówce mężczyzn, brali udział koszykarze „Sokoła-Macierzy”, którzy ostatecznie zajęli czwartą lokatę, a do wyróżniających się tam graczy sokolich zaliczono Pawłowski i Żuławskiego¹⁴⁹⁰. Dobrą drużyną koszykarzy w 1937 r. mogło poszczycić się grudziądzkie środowisko sokole. W zawodach odbytych w ramach rozgrywek o mistrzostwo Pomorza, zawodnicy tamtejszego gniazda III odnieśli wysokie zwycięstwo 57:29 nad miejscowym zespołem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM). Fotografie obu drużyn wraz z wynikiem meczu zamieszczono w czasopiśmie „Raz Dwa Trzy..” z 16 marca 1937 r.¹⁴⁹¹ Warto też zwrócić uwagę jeszcze na jeden aspekt związany z grą sokolów uprawiających tę dyscyplinę, z jakim niekiedy można było spotkać się w prasie sportowej. Niepochlebna opinia na temat gry (sprzecznnej z zasadą *fair play*), sokolego zespołu koszykarzy, pojawiła się na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 19 stycznia 1932 r., w kontekście turnieju, w którym uczestniczyli obok zawodników takich klubów jak: Cracovia Wisła i YMCA. Warto dokładnie przytoczyć krótkie, ale dosadne komentarze prasowe,

¹⁴⁸⁵ „Stadion” 1930, nr 6, s. 13.

¹⁴⁸⁶ Tamże.

¹⁴⁸⁷ Tamże, 1931, nr 4, s. 10.

¹⁴⁸⁸ Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

¹⁴⁸⁹ „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 4, s. 7.

¹⁴⁹⁰ Tamże, nr 5, s. 3.

¹⁴⁹¹ Tamże, 1937, nr 11, s. 13.

odnoszące się do dwóch meczów „Sokoła”: *Cracovia-Sokół 35:29 (30:13). Spokantanie b. brutalne, w którym osobliwością było podyktowanie 23 karnych. Wisła Sokół 29:20 (14:5). Drużyna Sokoła meczu nie skończyła, gdyż zdekompletowała się usunięciem 3 graczy za „błędy osobiste” (brutalną grę)*¹⁴⁹². Ostatecznie sokoli koszykarze zajęli czwartą lokatę.

Jeśli zaś chodzi o koszykarki sokole, to w prasie sportowej analizowanego okresu, nie znajdujemy o nich wielu informacji, zapewne reprezentowały niski poziom sportowy. Wiadomo jedynie, że do mających się odbyć 26–27 września 1931 r. w Łodzi Mistrzostw Polski w koszykówce kobiecej, zakwalifikowała się żeńska drużyna „Sokoła” z Grudziądza¹⁴⁹³.

W „Sokole” grano też w piłkę ręczną i hazenę. Pierwsze Mistrzostwa Polski w hazenie w 1929 r. przyniosły wicemistrzostwo zawodniczkom warszawskiej „Grażyny”¹⁴⁹⁴. Na przykład w „Stadionie” z 1930 r. (w numerze 9.) w rubryce poświęconej grom sportowym podano m.in. korzystny dla „Sokoła” wynik 11:4 rozgrywek w tej grze przeprowadzonych w Poznaniu z drużyną AZS¹⁴⁹⁵. W turnieju o mistrzostwo Warszawy zawodniczek, które reprezentowały gniazdo „Grażyna” pokonały w meczu wysoko 9:0, rywalki ze Skry. Biorąc pod uwagę stan na 26 czerwca 1930 r. zespół „Sokoła” zgromadził 17 pkt, tyle co Polonia, która po wygranej lub remisie trafiała na drugie miejsce, natomiast „Grażyna” na trzecie¹⁴⁹⁶. Również w tę grę o czeskim rodowodzie grała we Lwowie część członkiń „Sokoła” II. 13 października 1931 r. na łamach „Raz Dwa Trzy..” podano wyniki meczów rozegranych w ramach lwowskich mistrzostw. Tamtejszy zespół sokolic z przywołanego gniazda pokonał miejscowe rywalki. Wyniki na korzyść Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przedstawiały się następująco: zwycięstwo w konfrontacji z KS „Strzelec” 6:4, z Żydowskim Towarzystwem Sportowym „Dror” 3:2 oraz z Robotniczym Klubem Sportowym (RKS) 6:4. Przy takim układzie wyników zawodniczek sokole zdobyły mistrzostwo Lwowa. W 1931 r. zaś, w rozgrywkach w ramach Mistrzostw Warszawy, piłkarki „Sokoła-Grażyny” pokonały w hazenie drużynę Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego (PIWF) w stosunku 4:2¹⁴⁹⁷.

W październiku tego samego roku w Krakowie odbyły się Mistrzostwa Polski w piłce ręcznej mężczyzn, w których udział wzięły tylko trzy drużyny: AKS Chorzów, „Sokół” Kraków oraz „Warta” Poznań. Mistrzami Polski na 1931 r. zostali zawodnicy Chorzowa, piłkarze ręczni „Sokoła” przegrali wszystkie mecze, zaj-

¹⁴⁹² Tamże, 1932, nr 3, s. 15.

¹⁴⁹³ Tamże, 1931, nr 18, s. 15.

¹⁴⁹⁴ T. Drozdek-Małolepsza, *Gry sportowe kobiet w Polsce w latach 1919–1939*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka...*, s. 248.

¹⁴⁹⁵ „Stadion” 1930, nr 9, s. 12.

¹⁴⁹⁶ Tamże, nr 26, s. 13.

¹⁴⁹⁷ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 26, s. 15; „Stadion” 1931, nr 17, s. 15.

mując trzecią lokatę¹⁴⁹⁸. W okresie II Rzeczypospolitej drużyny sokole nie odnotowały większych sukcesów w tej dyscyplinie sportu.

Zawodnicy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” brali także udział w Mistrzostwach Polski w boksie. W 1926 r. sukcesy odnieśli w Łodzi bokserzy katowickiego „Sokoła”: Wiktor Moczko został mistrzem Polski w wadze muszej, a jego kolega klubowy Władysław Gruszka był drugi w wadze średniej. Pierwszy z wymienionych jeszcze dwukrotnie zdobywał tytuł mistrzowski (w 1927 r., 1928 r.). Dodać należy, iż we wspomnianym 1928 r., jeszcze dwóm zawodnikom sokolim przypadły trzecie miejsca. Wywalczyli je: Henryk Chmielewski („Sokół” Łódź) w wadze koguciej i Andrzej Seweryniak („Sokół” Katowice) w wadze lekkiej. W Poznaniu sekcja bokserska przy okręgu sokolim zainicjowała swoją działalność w 1930 r., a zapisało się do niej trzydziestu najlepszych bokserów-sokołów z całego miasta. Trenerem, a zarazem zawodnikiem, został Witold Majchrzycki uczestnik igrzysk olimpijskich 1928 r. Obok niego najlepszym zawodnikiem był Oktawian Misiurewicz¹⁴⁹⁹. W 1929 r. wicemistrzem Polski w wadze półciężkiej został Jan Kempa, a w 1931 r. tytułem mistrza Polski w wadze półśredniej mógł cieszyć się jego kolega klubowy A. Seweryniak. Natomiast trzecią lokatę w wadze średniej, zarówno w 1930 r., jak i kolejnym, zdobył Eugeniusz Trzonek. Wszyscy wymienieni bokserzy reprezentowali sokolstwo łódzkie. Zdobywcami brązowych medali mistrzostw Polski w boksie w 1932 r. spośród zawodników „Sokoła” byli: Henryk Klimczak („Sokół” Łódź) w wadze lekkiej, Erik Latoska („Sokół” Lwów) w wadze średniej, w 1933 r. Bronisław Wrosz („Sokół” Grudziądz) w wadze półśredniej. Bokserzy „Sokoła” poznańskiego, jak podano na łamach „Raz Dwa Trzy..” w korespondencji datowanej na 24 listopada 1935 r., walczyli w Świętochłowicach z miejscową drużyną IKB w eliminacjach drużynowych Mistrzostw Polski. Mimo porażki 10:6, sokoli zebrali przychylne recenzje, a otrzymali je: Darmoś, Lambryczak, Peła, Przybylski, Tilgner, Urbaniak. W tym gronie szczególnie wyróżniono Michała Janowczyka¹⁵⁰⁰. W kategorii wagowej półśredniej w 1935 r. tytuł mistrza kraju uzyskał O. Misiurewicz („Sokół” Poznań). W 1937 r. podobny triumf był udziałem jego klubowego kolegi W. Majchrzyckiego w wadze średniej, zaś rok później M. Janowczyk („Sokół” Poznań) zdobył brązowy medal w wadze piórkowej¹⁵⁰¹.

Rywalizacje bokserskie, również te z udziałem bokserów „Sokoła”, budziły duże zainteresowanie widzów. I tak, 1000-osobową publiczność zgromadziło współzawodnictwo bokserskie w Piotrkowie, za którego inicjatywę organizacyjną i przebieg odpowiadała sekcja bokserska istniejąca przy tamtejszym

¹⁴⁹⁸ „Stadion” 1931, nr 31, s. 19; W. Zieleśkiewicz, *95 lat polskiej piłki ręcznej*, Warszawa 2013, s. 16.

¹⁴⁹⁹ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 144–145.

¹⁵⁰⁰ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 48, s. 7.

¹⁵⁰¹ P. Osmolski, *Leksykon boks*, Warszawa 1998, s. 154–158.

gnieździe. Miejscem zawodów było, jak się wydaje, duże pomieszczenie, którym dysponował „Sokół”, biorąc pod uwagę podaną liczbę obserwatorów¹⁵⁰². Niekiedy imprezy bokserskie gromadziły większą liczbę widzów – 1500, zwykle taką publiczność przyciągały znane nazwiska mających mierzyć się na ringu pięściarzy. Walki zawodników sokolich tej dyscypliny z pozasokolimi rywalami, reprezentującymi określony klub sportowy często spełniały takie właśnie kryterium atrakcyjności. Interesujące spotkanie „Sokoła” i grudziądzkiego K.S. odbyło się w Poznaniu 13 stycznia 1935 r. w ramach rywalizacji przeprowadzonych przez sekcję bokserską sokolstwa poznańskiego. Po ciężkiej walce wygrał O. Misiurewicz. Konfrontacje zawodników sokolich na niwie bokserskiej z zawodnikami „Strzelca” często rozstrzygane były na korzyść tych pierwszych. Tak było w Krakowie podczas spotkania sokołów krakowskich z rywalami z bielskiego „Strzelca”. W prasowej notatce sprawozdawczej z 20 grudnia 1936 r., podającej rezultaty stoczonych walk, wymieniano m.in. kategorie wagowe, w jakich walczone. I tak, rywalizowano w wadze muszej, dwukrotnie w piórkowej (jedno starcie w zamian za wagę kogucią), lekkiej, półśredniej, średniej i półciężkiej, bez wagi ciężkiej). Należy odnotować, iż zawodnicy „Sokoła”, lepiej radzili sobie w kategoriach wagowych, określonych mianem *lżejszych*. Z kolei o sukcesie w boksie reprezentantów sokolstwa gnieźnieńskiego nad zawodnikami KPW, informowano wraz z publikacją fotografii zwycięzców, na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 13 kwietnia 1937 r. Drużyna bydgoskich rywali została pokonana przez pięściarzy „Sokoła” 4:12.

Boks nie cieszył się szeroką popularnością w „Sokole”, mimo to zawodnicy tej organizacji zapisali również swoją kartę w dziejach tej dyscypliny w naszym kraju. Bezspornie najbardziej utytułowanym zawodnikiem, w tym zdobywcą największej liczby tytułów mistrzowskich, był reprezentujący gniazdo katowickie W. Moczko. W swojej karierze sportowej zdobył pięć złotych medali, w tym trzy jako zawodnik sokoli. W sumie bokserzy związani przynależnością do interesującej nas organizacji pięciokrotnie zdobyli Mistrzostwo Polski, trzykrotnie byli wicemistrzami, a siedmiokrotnie zajmowali trzecie miejsce. Dodać też należy, iż młodzi sokoli poznańscy znaleźli się wśród uczestników *Pierwszego kroku bokserskiego*, którego finał przewidziano 20 grudnia 1931 r. w Poznaniu. Ogółem zgromadzono tam 90 reprezentacji uprawiających tę formę aktywności ruchowej¹⁵⁰³.

Inną dyscypliną sportu, w której sokolstwo odnosiło sukcesy w Mistrzostwach Polski było narciarstwo. W rozpatrywanym w niniejszej pracy okresie, sokoli zdobyli wiele medali, także w skokach narciarskich. Utytułowanym zawod-

¹⁵⁰² „Sokół na Śląsku” 1931, nr 35, s. 15.

¹⁵⁰³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 36, s. 15.

nikiem był Aleksander Rozmus, od 1925 r. członek ONSZ. Wcześniej związany był z Sekcją Narciarską Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (SNPTT), w barwach której zdobył dwa tytuły mistrza Polski. Rozpatrując jego starty, już jako zawodnika „Sokoła” Zakopane, należy wymienić trzy wicemistrzostwa Polski uzyskane w 1925 r., 1928 r. i 1930 r. Od 1925 r. przywołaną tu placówkę sokolą reprezentował również były zawodnik SNPTT, Stanisław Gąsienica-Sieczka. W latach 1925–1928, identyfikując się przynależnością do środowiska sokolego, sześciokrotnie poprawiał rekord Polski w skokach narciarskich. Do zawodników zakopiańskiego ogniska stowarzyszenia, którzy zdobyli mistrzostwo Polski w tej konkurencji należeli: F. Cukier – mistrzostwo w 1930 r. i Stanisław Giewont – mistrzostwo w 1936 r.¹⁵⁰⁴

Sokole sekcje narciarskie legitymowały się członkostwem w Polskim Związku Narciarskim (PZN). Jako pierwszy w sezonie 1923–1924 został tam przyjęty ONSZ. Było to dokładnie 1 lutego 1924 r. Sezon zimowy 1929–1930 przyniósł akces do PZN, ON lwowskiego „Sokoła-Macierzy”, który był wówczas czwartym klubem narciarskim sokolstwa w strukturach PZN. W związku z tą przynależnością narciarze „Sokoła-Macierzy” brali udział w wielu zawodach organizowanych przez PZN, w tym także w Marszach Huculskich¹⁵⁰⁵. Ogółem w międzywojniu przynależnością do PZN legitymowały się 24 sokole oddziały narciarskie. Jednak zdarzało się też tak, że ze względu na trudności natury finansowej, niektóre sekcje „Sokoła” tego typu wycofywały się z szeregów PZN. M.in. tak zachował się oddział narciarski gniazda żywieckiego, jak również krakowskiego-podgórskiego¹⁵⁰⁶. Narciarze sokoli podejmowali się realizacji rozmaitych imprez sportowych, najczęściej połączonych z upowszechnianiem analizowanej tu dyscypliny. Członkowie takiej sekcji w gnieździe jordanowskim zorganizowali m.in. Mistrzostwa Jordanowa¹⁵⁰⁷.

Jak już wspomniano, czołową polską narciarką była sokolica B. Staszek-Polankowa z Zakopanego, która w 1929 r. i 1930 r. zdobyła w narciarstwie biegowym pierwsze miejsca¹⁵⁰⁸. Jej starty odnotowano już w *klasie młodszych*, później uczestniczyła w biegach organizowanych dla kobiet, na przykład na dystansie

¹⁵⁰⁴ S. Zaborniak, P. Król, *Skoki narciarskie w Polsce (1907–1939)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna”, t. XII, nr 2, J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy (red.), Częstochowa 2013, s. 57, 59.

¹⁵⁰⁵ A. Wiecheć, *Oddział Narciarski...*, s. 18, 23.

¹⁵⁰⁶ Tegoż, *Oddziały narciarskie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Małopolsce do 1939 r.*, [w:] *140 lat...*, s. 39.

¹⁵⁰⁷ Tegoż, *Wkład „Sokoła” w upowszechnianie narciarstwa na terenie zachodniej Małopolski*, [w:] *Szkice z dziejów kultury...*, s. 118.

¹⁵⁰⁸ T. Drozdek-Małolepsza, *Narciarstwo kobiet w Polsce w latach 1918–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna”, z. XII, nr 2, Częstochowa 2010, s. 63.

6 km, startowała w slalomie, biegach zjazdowych, rywalizowała z wybitną narciarką II połowy lat trzydziestych XX w., Heleną Marusarz.

W 1930 r. w mistrzostwach Polski w biegu na 50 km zawodnicy „Sokoła” uplasowali się poza pierwszą trójką, a dokładniej zajęli lokaty: Władysław Czech – czwartą, Wilczyński – piątą, a Koprowski – dziewiątą. W biegu zjazdowym zaś, w przypadku W. Czecha, odnotowano czwarte miejsce, a w konkursie skoków, jak już sygnalizowano, mistrzostwo Polski przypadło F. Cukrowi¹⁵⁰⁹.

W lutym 1935 r. omawiane mistrzostwa odbyły się w Krynicy. Dużym sukcesem sokołów zakończył się bieg mężczyzn na 50 km, w którym trzy pierwsze miejsca obsadzili reprezentanci „Sokoła” zakopiańskiego. Byli to kolejno: W. Czech, Z. Motyka, J. Motyka. Dodatkowo trójka ta potwierdziła swój prymat w biegu drużynowym z Turbacza do Rabki, wygrywając go, jak również nagrodę przechodnią Towarzystwa Tatrzańskiego¹⁵¹⁰. Sokoli brali też udział w organizowanych przez inne stowarzyszenia narciarskich biegach zjazdowych, niekiedy o dużej skali trudności, jak ten przeprowadzony 30 maja 1935 r. w wysokich partiach Tatr, ze względu na zalegające tam pokłady śniegu. Zawodnicy startowali z przybliżonej wysokości 2100 m n.p.m., różnica wzniesień wynosiła około 350 m¹⁵¹¹. W gronie dwunastu uczestników, którzy zjazd ukończyli, trzecią lokatę zajął narciarz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” S. Motyka¹⁵¹². 6 marca 1936 r. rozegrano w Zakopanem Mistrzostwa Polski w narciarstwie klasycznym. W biegu sztafetowym 4 x 10 km zwyciężyła drużyna ONSZ w składzie: J. Bursa, F. Mrowca, M. Stopka, S. Wawrytko¹⁵¹³. Drugi etap poświęcono narciarstwu alpejskiemu i rywalizacjom kobiet i mężczyzn w tej dziedzinie. Zawodnicy sokoli w biegu zjazdowym wypadli słabo. Najlepszy z nich był Mieczysław Galica oraz F. Marduła, najslabszy czas w tym gronie uzyskał Serafin. Natomiast wśród kobiet sukces odniosła B. Staszek-Polankowa, która w biegu zjazdowym była druga, a w slalomie pierwsza, zdobywając w tej konkurencji mistrzostwo Polski. Zaznaczyć przy tym należy, iż w swojej karierze była ośmiokrotną mistrzynią i trzykrotną wicemistrzynią Polski¹⁵¹⁴. Wśród mężczyzn na wyróżnienie zasługują zawodnicy „Sokoła” dobrze prezentujący się w skokach narciarskich: F. Cukier, S. Gąsienica-Sieczka, S. Giewont, A. Rozmus. Generalnie sokoli brali w udział w rozmaitych zawodach narciarskich. M.in. w organizowanych pod egidą PZN (m.in. w VII Międzynarodowych Zawodach o Mistrzostwo Polski), biegu zjazdowym

¹⁵⁰⁹ „Stadion” 1930, nr 8, s. 6.

¹⁵¹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 12, s. 211.

¹⁵¹¹ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 23, s. 5.

¹⁵¹² Tamże.

¹⁵¹³ Tamże, 1936, nr 11, s. 7.

¹⁵¹⁴ Tamże; T. Drozdek-Małołepsza, *Narciarstwo kobiet...*, s. 64.

organizowanym przez Tatrzańskie Towarzystwo Narciarskie na Trasie Turbacz – Rabka czy rywalizacjach organizowanych przez Sekcję Narciarską 3 p.s.p. w Bielsku¹⁵¹⁵. To tylko niektóre, z szerokiego wachlarza podobnych imprez, w których sokoli konkurowali z innymi zawodnikami. Rywalizacje organizował też ONSZ. Tak było na przykład 2 lutego 1924 r. w Zakopanem, gdzie do współzawodnictwa stanęło 161 osób, w tym, obok reprezentantów sokolstwa, narciarze AZS-u i SNPTT¹⁵¹⁶.

W „Sokole” bardzo popularna była piłka nożna, uprawiana najczęściej na poziomie lokalnym. Zawodnicy związani z interesującym nas środowiskiem współzawodniczyli w tej dyscyplinie z pozasokolimi drużynami reprezentującymi różne kluby sportowe. Były wśród nich stowarzyszenia wojskowe, robotnicze, akademickie, żydowskie, lokalne zespoły tej dyscypliny, TSL. Niekiedy włączano sokołów, reprezentujących wystarczająco dobry poziom i umiejętności techniczne do oficjalnych reprezentacji w rozgrywkach między miastami. Miało to miejsce w czasie meczu piłki nożnej na linii Kutno – Włocławek, o wyniku którego przesądził, strzelając jedyną bramkę spotkania, gracz z gniazda sokolego w Kutnie – Górczyński¹⁵¹⁷. Równie istotną rolę odegrał inny piłkarz „Sokoła” – Marchowicz, który został wprowadzony do składu, w rozgrywkach z zespołem wystawionym przez warszawską Legię. Był on autorem jedyne go wówczas, honorowego gola¹⁵¹⁸.

Większość gniazd nie stać było na rejestrację drużyn w Okręgowych Związkach Piłki Nożnej (OZPN) i na ich uczestnictwo w rozgrywkach mistrzowskich. Tak było na przykład w dzielnicy wielkopolskiej, gdzie w 1935 r. oddziały (sekcje) piłki nożnej działały w 33 gniazdach, a tylko 6 zarejestrowanych było w poznańskim OZPN¹⁵¹⁹. W samym Poznaniu w 1934 r. było 20 zespołów tej dyscypliny, w tym dwa sokole („Sokół” II i „Sokół” VIII). W Bydgoszczy zaś, w 1927 r. w ewidencji OZPN figurowało 15 drużyn piłkarskich, z uwzględnieniem dwóch złożonych z sokołów („Sokół” I i „Sokół” V)¹⁵²⁰.

Jak wspomniano, najczęściej rozgrywano mecze z drużynami lokalnymi. W Wilnie w 1921 r., pomimo trudnej sytuacji politycznej, we wrześniu i październiku zorganizowano Mistrzostwa Wilna. W zawodach uczestniczyły miejscowe kluby: AZS, KS „Wilnia”, „Sokół” oraz Wojskowy Klub Sportowy (WKS). Ostatecznie tytuł mistrzowski na 1921 r. zdobyła drużyna „Sokoła”, w skład której wchodziłi wówczas: Bielski, Gozdecki, Grabowiecki, Gryglewski, Kawalec,

¹⁵¹⁵ „Narciarstwo Polskie” t. II, s. 32, 34, 44; „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 5, s. 7.

¹⁵¹⁶ „Narciarstwo Polskie” t. II, s. 34.

¹⁵¹⁷ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 21, s. 15.

¹⁵¹⁸ Tamże, nr 30, s. 15.

¹⁵¹⁹ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 137.

¹⁵²⁰ „Pierwszy Rocznik”, s. 401–402.

Makowski, Moraczewski, Oświęcimski, Podkuliński, Święcicki i Wróbel¹⁵²¹. Spotkania towarzyskie rozgrywano również w Kołomyi. 23 kwietnia 1922 r. odbył się mecz pomiędzy drużynami „Sokoła” stanisławowskiego a miejscową drużyną 49 p.p., który zakończył się wynikiem 2:1 na korzyść „Sokoła”. W komentarzu do niego, zamieszczonym w „Sporcie” z 5 maja 1922 r., określono młody zespół sokoli jako dobrze rokujący na przyszłość¹⁵²². W prasie sportowej analizowanego okresu cyklicznie ukazywały się krótkie sprawozdania dotyczące meczów piłkarskich, jakie rozgrywały poszczególne drużyny reprezentujące różne poziomy rozgrywek. W niniejszej pracy przedstawiono informacje dotyczące niektórych drużyn sokolich, stanowiące egzemplifikację tego zagadnienia. Jak czytamy w „Sporcie” w kwietniu 1922 r., w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy „A” okręgu poznańskiego, „Sokół” Poznań rozegrał zwycięski mecz 6:5 z KS „Ostrowią” z Ostrowa Wielkopolskiego¹⁵²³. Również w latach trzydziestych XX w. na łamach prasy sportowej pojawiało się wiele informacji z tej dziedziny. Pośród podanych na stronach „Stadionu” z 23 kwietnia 1931 r. wyników krajowych rozgrywek w piłce nożnej, odnotowano też rezultaty meczów drużyn sokolich we Lwowie, jakie przeprowadzono w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy „A”. Miejscowy „Sokół” zremisował 2:2 z KS „Rewera”, zaś w odniesieniu do rywalizacji o mistrzostwo okręgu wołyńskiego podano porażkę „Sokoła” 0:3 z WKS Dubno. Pozostałe dane dotyczące wyników pochodziły z Poznania, gdzie „Sokół” wygrał ze „Spartą” 4:3¹⁵²⁴. Sympatycy piłki nożnej śledzili też redagowaną cyklicznie w czasopiśmie sportowym „Raz Dwa Trzy..” rubrykę *Z boisk i bieżni całego kraju*. W jego numerze 8 z 9 czerwca 1931 r., dział ten dostarczył wielu wiadomości o wynikach osiągniętych w meczach piłki nożnej, m.in. przez drużyny sokole, w tym także w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy „A”. Mieszczące się w tej kategorii spotkanie Toruńskiego Klubu Sportowego (TKS) z zespołem sokolów bydgoskich, przyniosło remis 1:1, przy czym bramkę dla „Sokoła” strzelił Gręda. Lepsze wyniki uzyskał zespół „Sokoła” w meczach rozgrywanych w Kutnie, gdzie tamtejsi sokoli wygrali wysoko z drużynami żydowskimi: 5:2 z warszawskim „Samsonem” i 5:1 z „Jutrznia” Płock. We wspomnianej rubryce odnotowywano również wyniki rozgrywek klasy „B”, gdzie na przykład grupa sokolów radomskich zwyciężyła 3:1 KS „Proch”. W tym okresie w Tarnowie w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „C”, miejscowa „Gwiazda” uległa sokołom jasielskim 0:2. Gole w tym meczu strzelili Legutko i Lignarski¹⁵²⁵. Ta sama gazeta z 4 sierpnia 1931 r. informowała m.in. o rozgrywkach klasy „A” w Lesznie,

¹⁵²¹ Tamże, 1921, nr 27, s. 3.

¹⁵²² „Sport” 1922, nr 8, s. 124.

¹⁵²³ Tamże, s. 125.

¹⁵²⁴ „Stadion” 1931, nr 17, s. 14.

¹⁵²⁵ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 8, s. 15.

gdzie „Sokół” przegrał 1:3 z KS „Ostrowią” Ostrów Wielkopolski. Podano też, iż we Lwowie tamtejsze gniazdo Na początku lat trzydziestych XX w. „Raz Dwa Trzy..” wielokrotnie zamieszczało informacje o zwycięskich meczach rozegranych przez sokolich piłkarzy nożnych. Dotyczyło to dobrze grających wówczas sokolów z Jasła, Kołomyi, Kutna, Leszna, Lwowa (placówka „Sokoła” II), Radomia i Zgierza¹⁵²⁶. W tym samym okresie w fatalnej dyspozycji technicznej byli na przykład piłkarze reprezentujący gniazdo z Tomaszowa Mazowieckiego, którzy podczas meczu wyjazdowego w Wolborzu, pokonani zostali bardzo wysoko 1:12 (0:7) przez drużynę Szczerbca. W prasie sportowej odnotowano druzgocące zdanie: *Prymitywna gra „Sokoła”*¹⁵²⁷.

W innych szczegółowych danych zebranych dla potrzeb rubryki sportowej zamieszczonej 18 sierpnia 1931 r. w „Raz Dwa Trzy..” uwzględniono m.in. mecze piłki nożnej z udziałem drużyn sokolich, jakie odbyły się w Równem i Jaśle. W pierwszym przypadku „Sokół” z Równego przegrał wysoko 2:5 z Żydowskim Klubem Sportowym (ŻKS) „Kadimach” z Łucka, przy czym odnotowano bardzo dobrą grę zawodników klubu żydowskiego. W drugim, jasielska reprezentacja sokoła pokonała w stosunku 4:3 dębicką „Wisłokę” (były to rozgrywki na poziomie klasy „C”)¹⁵²⁸. 15 września 1931 r. na łamach analizowanego pisma sportowego podano, iż drużyna piłki nożnej „Sokoła” z Kutna doznała wysokiej porażki 0:11 w meczu z bardzo dobrze grającą rezerwą warszawskiej „Legii”. Poinformowano również o wyniku towarzyskiego meczu piłkarzy nożnych rozgranego w Jarosławiu między lwowskim „Sokołem” II (grającym wówczas w klasie „A”) a SKS „Jarosławia” (grającym w klasie „C”). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu lwowskiego 3:0, a bramki zdobyli Strzelbicki – 2 i Hrabal – 1¹⁵²⁹. W numerze 26. czasopisma „Raz Dwa Trzy..” z 13 października 1931 r., wśród innych informacji z krajowych boisk piłki nożnej, podano m.in. także wyniki meczów rozgrywanych przez drużyny sokole w Kutnie i Jaśle. W pierwszej z wymienionych miejscowości „Sokół” w spotkaniu towarzyskim rozgromił „Strzelca” 7:0, natomiast na gruncie jasielskim w zawodach o wejście do klasy „B”, tamtejsza drużyna przegrała 1:2 z Żydowskim Robotniczym Klubem Sportowym (ŻRKS) „Siła” z Krakowa¹⁵³⁰. Wśród dziesięciu zespołów rywalizujących w 1935 r. o mistrzostwo lwowskiej ligi piłkarskiej, znaleźli się zawodnicy lwowskiego „Sokoła” II. 26 maja przegrali oni z ŻKS „Hasmoneą”, 20 czerwca zremisowali z TS „Ukraina”, zaś trzy dni później wygrali z CWKS „Resowią”. Pomimo wygranej zajmowali w tabeli daleką dziewiątą lokatę. W tym samym czasopiśmie

¹⁵²⁶ Tamże, nr 12, s. 15; nr 26, s. 15; nr 25, s. 15; nr 23, s. 15; nr 34, s. 15; nr 7, s. 15.

¹⁵²⁷ Tamże, nr 7, s. 15.

¹⁵²⁸ Tamże, nr 18, s. 15.

¹⁵²⁹ Tamże, nr 22, s. 15.

¹⁵³⁰ Tamże, nr 26, s. 15.

znajdujemy również informację, że 23 czerwca 1935 r. odbył się w ramach rozgrywek o tytuł mistrzowski klasy „A” okręgu poznańskiego mecz pomiędzy drużyną Hipolit Cegielski Poznań (HCP) a sokolą drużyną z Leszna, który zakończył się porażką tych ostatnich 6:3¹⁵³¹.

13 kwietnia 1937 r. w „Raz Dwa Trzy..” podano rezultaty rozgrywek klasy „A” okręgu łódzkiego. Piłkarze związani z sokolstwem pabianickim uplasowali się na drugiej pozycji¹⁵³². W rozgrywkach lwowskiej ligi okręgowej drużyna „Sokoła” II wygrała z zespołem „Czarnych” Lwów 3:0, a bramki zdobyli Żurkowski – 2 i Szajner – 1. Zamieszczono tam też informację o awansie do klasy „A” sokolich piłkarzy nożnych ze Zgierza¹⁵³³.

Jak wcześniej wspomniano, piłka nożna była bardzo popularna w „Sokole”, a fakt, iż w ośrodkach tego stowarzyszenia można było grać i trenować tę dyscyplinę, niewątpliwie przyciągał tam młodzież. Ze względów finansowych jednak, znikoma liczba zespołów sokolich brała udział w rozgrywkach organizowanych przez OZPN, grywano w nią najczęściej z lokalnymi rywalami i na zlotach sokolich. W 1934 r. w Polskim Związku Piłki Nożnej (PZPN) ogółem zarejestrowane były 24 drużyny sokole, co w stosunku do wszystkich zespołów stanowiło 3,2%¹⁵³⁴. Sokoli nie zakwalifikowali się do I ligi, którą zorganizowano w Polsce w 1927 r. W latach 1921–1926 najlepsze zespoły klasy „A” z okręgów brały udział w rozgrywkach o Mistrzostwo Polski, a po 1927 r. piłkarscy liderzy *wywodzący się z lig okręgowych* uczestniczyli w eliminacjach do I ligi¹⁵³⁵. Zaznaczyć też należy, iż niekiedy „Sokół” działający w danej miejscowości obejmował opieką drużynę piłki nożnej. Tak było w Wadowicach, gdzie w okresie dwóch lat (1928–1930) na takich zasadach funkcjonował klub sportowy „Skawa”¹⁵³⁶.

Jak wspomniano przy okazji sportu sokolego, w sokolstwie popularny był również tenis ziemny, uważany za dyscyplinę elitarną. Niektóre drużyny interesującego nas stowarzyszenia osiągały w tym zakresie wysoki poziom sportowy, większość jednak (podobnie jak w piłce nożnej), rozgrywała zawody tenisowe głównie o charakterze towarzyskim. Na przykład jarosławscy tenisiści sokoli w lipcu 1928 r. rywalizowali z zawodnikami miejscowego ŻTS „Dror”, którym ulegli 1:5. We wrześniu tego samego roku brali udział w rywalizacjach o mistrzostwo Jarosławia, zdobywając pierwsze miejsce. Podobnie udane dla nich okazały się również mistrzostwa Przemyśla¹⁵³⁷. Na przykład „Raz Dwa Trzy..”

¹⁵³¹ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 22, s. 14; nr 26, s. 15.

¹⁵³² Tamże, 1937, nr 15, s. 15.

¹⁵³³ Tamże, nr 36, s. 15.

¹⁵³⁴ „Pierwszy Rocznik”, s. 390–410.

¹⁵³⁵ S. Grzegorzczak, J. Lechowski, M. Szymkowiak, *Piłka nożna 1919–1979. Ludzie, drużyny, mecze*, Warszawa 1981, s. 60–61.

¹⁵³⁶ B. Czapiak, *Dzieje piłkarstwa wadowickiego do roku 1939*, [w:] *Studia z historii...*, s. 56.

¹⁵³⁷ *Sprawozdanie... w Jarosławiu za rok 1928*, s. 20.

z 23 czerwca 1931 r. podało informację o nierozstrzygniętym meczu tenisowym (wynik 7:7) o mistrzostwo okręgu krakowskiego, rozegranym pomiędzy oddziałem tenisowym „Sokoła” z Krakowa, a KS „Cracovią”. W grach singlowych punkty dla sokolstwa zdobyli: Bielecka, Bielecki, Herbst, Tarłowski, z kolei w grach podwójnych: Bielecka z Maszewskim, Bielecka z Misiągową i Fechner z Gajewskim¹⁵³⁸. W tym okresie przywołane tu gniazdo posiadało bardzo dobrych tenisistów i było jednym z półfinalistów drużynowych Mistrzostw Polski. Na tym poziomie rozgrywek, na 27 września 1931 r., zaplanowano mecz, mający się odbyć we Lwowie. Konkurentem drużyny sokolej był Lwowski Klub Tenisowy (LKT). Ostatecznie do finału zakwalifikował się LKT, wygrywając walkowerem, gdyż sokoli nie przybyli na zawody do Lwowa¹⁵³⁹.

W 1935 r. drużynowe Mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym, w którym brała udział drużyna sokola odbyły się w Stanisławowie. Należy zaznaczyć, iż tamtejszy „Sokół” posiadał sekcję tenisową reprezentującą wysoki poziom sportowy, czego potwierdzeniem był udział jej zawodników w Mistrzostwach Polski w tej dyscyplinie. Dodatkowo, wyróżnieniem było to, że gniazdo dopuszczono do organizacji tak prestiżowego ogólnopolskiego współzawodnictwa. Zawody przeprowadzono 2 czerwca 1935 r. na kortach stanisławowskiego „Sokoła”, które w pełni odpowiadały standardom ówczesnych imprez sportowych tego typu. O tytuł mistrzowski lokalny „Sokół” walczył z KS „Pogoń” Lwów, przegrywając w stosunku 2:5. Miejscowych reprezentowali: Czerkawski, Kostórkiewicz, Orłowska, Raczyński¹⁵⁴⁰. Zasadniczo jednak, poważniejszych sukcesów w tenisie ziemnym reprezentanci sokoli nie osiągnęli.

Większą ilością osiągnięć, w tym medalami Mistrzostw Polski, sokoli mogli się poszczycić w zapasach. Sport ten dobrze rozwijał się na Pomorzu i Wielkopolsce. Ponadto w latach 1928–1939 najsilniejszą sekcję w kraju posiadał „Sokół” katowicki II¹⁵⁴¹. W tym okresie zawodnikami tego oddziału byli m.in. czołowi zapaśnicy: Jan Gałuszka i Henryk Ganzera. Pierwszy z nich początkowo reprezentował gniazdo Szobieszowice, by w latach 1923–1935 stanowić filar działającej w Katowicach placówki sokolej II. Startował w wadze półciężkiej, w której zdobył czterokrotnie Mistrzostwo Polski, a po zmianie kategorii wagowej na średnią sześciokrotnie był najlepszy w kraju. Wielokrotnie też reprezentował Polskę na zawodach międzynarodowych. H. Ganzera zaś był zapaśnikiem stylu klasycznego, walczył początkowo jako zawodnik KS „Gwiazda” Rybnik, a następnie reprezentował Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rybniku, Knurowie i Katowicach. W latach 1927–1928 został dwukrotnym mistrzem Polski w wadze

¹⁵³⁸ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 10, s. 15.

¹⁵³⁹ Tamże, nr 24, s. 15.

¹⁵⁴⁰ Tamże, 1935, nr 23, s. 11.

¹⁵⁴¹ E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne, sport...*, s. 122.

muszej, a następnie trzykrotnie (w latach 1929, 1931, 1932) zdobył analogiczny tytuł w wadze koguciej. Katowickie gniazdo II miało w swoim gronie też innego wybitnego zapaśnika i mistrza Polski w 1935 r. i 1937 r. – Teodora Krysmalskiego¹⁵⁴².

Zawodnicy katowickiego „Sokoła” II odnosili także sukcesy w imprezach lokalnych. 7 czerwca 1931 r. w Rudzie Śląskiej odbyły się mistrzostwa okręgu śląskiego, w których startowało 150 zapaśników. Bardzo dobrze zaprezentowali się wówczas zawodnicy przywołanego ośrodka sokolego. Pierwsze miejsca zdobyli: H. Ganzera – w wadze koguciej, Wilhelm Gonsior – w wadze lekkiej i J. Gałuszka – w wadze średniej¹⁵⁴³.

W aspekcie sportu kwalifikowanego należy też wspomnieć o wioślarstwie, do rozwijania którego w niektórych gniazdach przykładano dużą wagę. Skutkowało to także triumfami zawodników „Sokoła” w tej dyscyplinie, którzy zdobywali tytuły mistrzów kraju. Na przykład w zorganizowanych na początku sierpnia 1930 r. w Bydgoszczy wioślarskich mistrzostwach Polski, swoją obecność zaznaczył OWSK, a jego zawodnik Włodzimierz Długoszewski zdobył mistrzostwo w jedynkach. Sokoli bydgoscy zaś, 23 sierpnia 1936 r. wzięli udział w przeprowadzonych w Bydgoszczy zawodach krajowych. W kategorii mężczyzn, w konkurencji obejmującej jedynki wyścigowe wygrał Gocki z ogniska sokolego III (na 10 000 m i 1000 m). Ponadto jego koledzy z tego samego gniazda – Olkiewicz i Nikiel zwyciężyli w rywalizacji kajaków podwójnych turystycznych, na identycznych jak wyżej dystansach. W klasyfikacji drużynowej wygrali reprezentanci bydgoskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” III¹⁵⁴⁴. W programie rywalizacji obejmujących tę gałąź sportu mogło znaleźć się również współzawodnictwo kajaków jedynek na dystansach 600 m, 1 km (dla początkujących) czy składaków dwójek na dystansie 1 km (dla początkujących)¹⁵⁴⁵. Duża impreza z takim programem odbyła się w 1936 r. na Wiśle staraniem OWSK, a w jej trakcie możliwość konfrontowania swoich umiejętności mieli przedstawiciele różnych środowisk, także niezwiązanych z „Sokołem”, z takich ośrodków, jak: Jarosław, Katowice, Kraków, Krosno, Lwów, Oświęcim i Starachowice¹⁵⁴⁶. W sumie liczba startujących przekroczyła 100 kajakarzy w 61 osadach. Sukces odniosło sokolstwo jarosławskie, krakowskie i krośnieńskie, przy niekwestionowanej przewadze KWP. Zawodnicy krakowskiego KPW 7-krotnie najszybciej przekroczyli linię mety.

¹⁵⁴² R. Wryk, *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2015, s. 226–229; P. Godlewski, *Sport zapaśniczy w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w latach 1918–1939*, [w:] *Działalność Towarzystwa...*, s. 112.

¹⁵⁴³ „Raz Dwa Trzy...” 1931, nr 8, s. 14.

¹⁵⁴⁴ Tamże, 1936, nr 34, s. 15.

¹⁵⁴⁵ Tamże, nr 37, s. 15.

¹⁵⁴⁶ Tamże.

Wśród rywali „Sokoła” w dziedzinie wioślarstwa, oprócz wspomnianego KPW, często wymieniani byli członkowie ZHP.

Wioślarstwo i kajakarstwo były bardzo drogimi dyscyplinami sportowymi i tylko najbogatsze gniazda stać było na wybudowanie przystani oraz zakup sprzętu. Biedne towarzystwa prowincjonalne rozwijały raczej kajakarstwo turystyczne, biorąc udział w różnego rodzaju spływach kajakowych. Zdarzały się jednak przypadki, że i w mniejszych miastach z powodzeniem rozwijano przy „Sokole” te właśnie dyscypliny. Przykładem tego może być sekcja wioślarska, która w latach trzydziestych XX w. prężnie działała w Pucku¹⁵⁴⁷.

Dodać też należy, odnosząc się już do innej gałęzi sportu, iż jak podano na łamach „Sportu Pomorskiego” z 1927 r. (w numerze 1) wśród towarzystw, które deklarowały chęć przystąpienia do Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego z chwilą jego zorganizowania w Bydgoszczy, był „Sokół” grudziądzki¹⁵⁴⁸. 15 lipca 1934 r. w Zakopanem-Jaszczurówce przeprowadzono pierwsze rywalizacje w pływaniu. Konkurowały wówczas ze sobą zakopiańskie sekcje tej dyscypliny takich klubów jak: Wisła, Makkabi, SNPTT, uczestnikiem była też Legia Warszawa i miejscowy „Sokół”¹⁵⁴⁹.

Również sokoli szermierze konfrontowali swoje umiejętności z zawodnikami *pozasokolimi*, chociaż nie zawsze z sukcesem. Jak informowano na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 2 czerwca 1931 r., zawodnicy z „Sokoła-Macierzy” w starciu z Pogonią, ponieśli porażkę 5:11¹⁵⁵⁰. Co się zaś tyczy kolarstwa, to kolarze związani ze środowiskiem sokolim brali też udział w wyścigach przeprowadzanych przez pozasokolich organizatorów i niekiedy te imprezy sportowe gromadziły uczestników z wielu ośrodków na terenie kraju. W obu wypadkach nie zawsze aktywna obecność członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przekładała się na spektakularne sukcesy. Na przykład brali udział w 1934 r. w cyklicznie przeprowadzanym przez redakcję tygodnika sportowego „Raz Dwa Trzy..” współzawodnictwie kolarskim, w którym nagrodą był puchar przechodni. Wśród 68 startujących (na dystansie 105 km), znalazła się grupa reprezentująca sokolstwo bydgoskie, której przedstawiciele w ostatecznej klasyfikacji zabrakło jednak w pierwszej dziesiątce¹⁵⁵¹. Jeżeli chodzi o jeździectwo, to od 1930 r. odnotowano przyjęcie Oddziału Konnego „Sokoła-Macierzy” do grona członków Polskiego Związku Jeździeckiego (PZJ).

W innych mniej popularnych dyscyplinach sportowych takich jak: hokej na lodzie, skoki do wody, łucznictwo czy łyżwiarstwo figurowe, notowano spektaku-

¹⁵⁴⁷ E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne, sport...*, s. 123.

¹⁵⁴⁸ „Sport Pomorski” 1927, nr 1, s. 2.

¹⁵⁴⁹ M. Baraniak „Kubów”, *Sport w Zakopanem...*, s. 183–184.

¹⁵⁵⁰ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 7, s. 15.

¹⁵⁵¹ Tamże, 1934, nr 19, s. 2.

lane sukcesy zawodników „Sokoła”. Niewątpliwie dobrym zespołem hokeistów sokolich był zespół krakowski, który jako ówczesny wicemistrz Krakowa wziął udział w dniach 15–17 stycznia 1932 r. w zawodach w Zakopanem, gdzie był jednym z dwóch najlepiej przygotowanych do tego turnieju. Zwyciężył go i udało mu się zremisować z ówczesnym Mistrzem Polski w tej dziedzinie, AZS-em warszawskim¹⁵⁵². Niewątpliwie w kategorii sukcesu należy rozpatrywać zakwalifikowanie się w 1933 r. drużyny krakowskiego „Sokoła” do Mistrzostw Polski w hokeju na lodzie. W zbiorach NAC zachowała się fotografia z tych zawodów przedstawiająca zawodników tego gniazda: Fokusa, Jasińskiego, Kalmana, Kłopotę, Kochańskiego, Rejmana, Tarłowskiego i Andrzeja Wałkowskiego.



Fot. 92. Mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie, Kraków 1933 r. Na zdjęciu drużyna „Sokoła” krakowskiego (NAC, sygn. 1-S-320-2)

Sokoli rywalizowali w swoim środowisku, ale zdarzały się konfrontacje z zespołami niesokolimi, także zagranicznymi. Czasem w tej dziedzinie dochodziło też do takich sytuacji, kiedy do określonego meczu wstawiano w jednej drużynie sokolów wraz z zawodnikami innego klubu sportowego, tworząc z nich lokalną reprezentację. Możemy to m.in. poprzeć przykładem pochodzącym z 9 marca 1931 r. z Krakowa, który stał się miejscem rywalizacji hokejowej lwow-

¹⁵⁵² Tamże, 1932, nr 3, s. 10.

skiej Pogoni, z *drużyną mieszaną* właśnie, złożoną z zawodników Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i reprezentujących Cracovię. Spotkanie zakończyło się remisem w stosunku 1:1¹⁵⁵³.

Również dużym sukcesem było zdobycie w 1935 r. przez zawodnika warszawskiego „Sokoła” I, Wincentego Pietrzykowskiego, Mistrzostwa Polski w skokach do wody¹⁵⁵⁴. W następnym roku reprezentantka gniazda krakowskiego Zofia Bunsch została mistrzynią kraju w łucznictwie. Sokoli łucznicy krakowscy deklasowali konkurentów także w zawodach terytorialnych (regionalnych). Na przykład w pierwszych Mistrzostwach Małopolski w łucznictwie, jakie odbyły się 12 czerwca 1935 r. w Krakowie, w kategorii indywidualnej kobiet triumfowała Z. Bunsch, zdobywając 245 pkt. W rywalizacji drużynowej mężczyźni zwyciężyli jej koledzy, gromadząc 746 pkt, indywidualnie zaś zwyciężył Mrazek, reprezentant placówki sokolej z Krakowa, zdobywając 310 pkt¹⁵⁵⁵.



Fot. 93. Mistrzyni Polski w łucznictwie w 1936 r. Zofia Bunsch (NAC, sygn. 1-S-1316-5)

¹⁵⁵³ „Stadion” 1931, nr 11, s. 7.

¹⁵⁵⁴ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1934 i 1935)*, s. 211.

¹⁵⁵⁵ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 24, s. 15.

Należy też wspomnieć o Teodorze Czerneckim wybitnym łyżwiarzu figurowym z „Sokoła” grudziądzkiego.



Fot. 94. Teodor Czernecki (NAC, sygn. 1-5-1324-1)

W niniejszym podrozdziale na podstawie przeprowadzonych badań, starano się odpowiedzieć na pytanie, jakie miejsce zajmował sport sokoli w sporcie wyczynowym w II Rzeczypospolitej. Wydawałoby się, iż już niski status materialny organizacji sokolej dyskwalifikował ją i zdecydowanie utrudniał konkurencję z bogatymi klubami. Tak jednak nie było, w wielu dyscyplinach członkowie „Sokoła” byli lepsi od zawodników innych klubów polskich, ukraińskich czy żydowskich. Tym samym zapisali się *złotymi zgłoskami* na kartach historii polskiego sportu kwalifikowanego.

4.4. Sokolstwo na międzynarodowej arenie sportowej

ZTG„S” wysyłał swoich najwybitniejszych sportowców na rozmaite zagraniczne imprezy sportowe, najczęściej podporządkowane współzawodnictwu w określonych dyscyplinach, uczestnictwu w igrzyskach olimpijskich oraz w zlotach. Sokoli uczestniczyli tam m.in. w rywalizacjach bokserskich, gimnastycznych, lekkoatletycznych, narciarskich, w rozgrywkach w tenisa ziemnego.

„Sokół” stosunkowo wcześniej zainteresował się udziałem swoich reprezentantów w igrzyskach olimpijskich, podejmując ten temat już 12 października 1919 r. na posiedzeniu Wydziału Międzyswiązkowego. Warto przytoczyć fragment protokołu z tego zebrania dotyczący tej właśnie kwestii: *Wydział polecił Sekretarjadowi zbadać warunki projektowanej na rok 1920 Olimpiady w Antwerpij i jeżeli Sokolstwo mogłoby wziąć w niej udział, przedstawić wnioski na następnem posiedzeniu*¹⁵⁵⁶. Ostatecznie drużyna sokola nie wzięła udziału w tych igrzyskach, co wiązało się z nieobecnością tam Polaków, z uwagi na względy wyższe, tj. wojnę polsko-bolszewicką¹⁵⁵⁷. Nie zarzucono jednak tego tematu w „Sokole”, uznając to zagadnienie za ważne i warte dalszego podejmowania. Już 10 maja 1921 r. Przewodnictwo Związku odniosło się do sprawy obecności stałego członka reprezentanta związkowego w *Komitecie Olimpijskim*. Był nim wówczas Biega¹⁵⁵⁸.

Jak zauważono, sprawa zaistnienia sokolstwa na międzynarodowej arenie sportowej, w tym na igrzyskach olimpijskich była dla władz Związku bardzo ważna, gdyż potencjalne sukcesy na zawodach tej rangi, znacząco podnosiłyby prestiż organizacji. Informacje z tym związane podał do wiadomości zebranych 18 lutego 1923 r. sprawozdawca z ramienia Zarządu Tymczasowego. Z jego wypowiedzi wynikało, iż „Sokół” legitymował się już wówczas członkostwem w Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej (Fédération Internationale Gymnastique) (FIG) oraz kontaktował się, jak to określił, z *komitetem igrzysk olimpijskich*. W tym ostatnim przypadku chodziło o Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI). Zaznaczyć należy, iż sokoli już w tym okresie mieli możliwość udziału w imprezie międzynarodowej, jaką zorganizowali gimnastycy francuscy¹⁵⁵⁹.

W 1924 r. odbyły się letnie igrzyska olimpijskie w Paryżu, w których na skutek decyzji Przewodnictwa ZTG„S” reprezentacja sokola nie wzięła czynnego udziału¹⁵⁶⁰. Odnosząc się do tego postanowienia, tłumaczono, iż: *sama gimnastyka nie była trudnością zasadniczą. Egzaminacje kwalifikacyjne, jakie odbyły się*

¹⁵⁵⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1919, nr 12, s. 52.

¹⁵⁵⁷ Po raz pierwszy polska reprezentacja narodowa uczestniczyła w tej prestiżowej imprezie sportowej w 1924 r. w Paryżu.

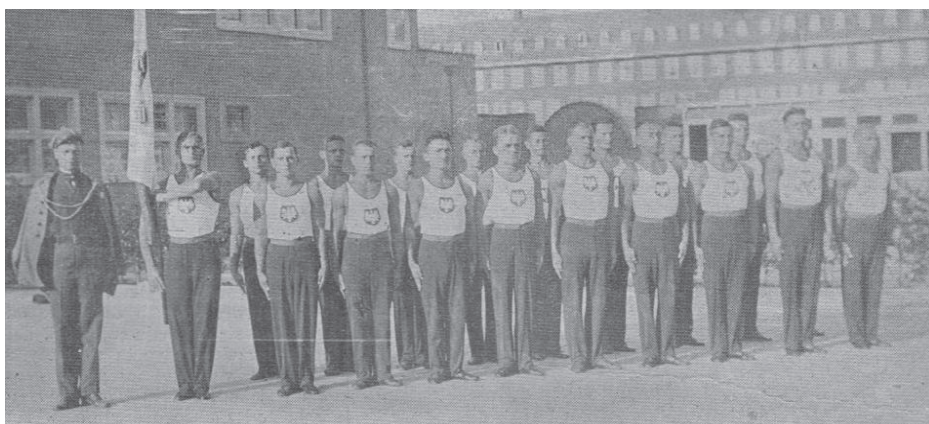
¹⁵⁵⁸ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 6, s. 2.

¹⁵⁵⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 1–3, s. 3.

¹⁵⁶⁰ Tamże, 1924, nr 7–8, s. 49.

w Warszawie i na Śląsku, wykazały, że mamy szereg drużów dorastających do klasy międzynarodowej. Gdy jednak przyszło do ostatecznego zestawienia drużyny okazało się, że nie można znaleźć 12 a nawet 8 drużów którzy by w lipcu mieli czas na wyjazd do Paryża. [...] nasz zespół składa się prawie wyłącznie z młodzieży pracującej, że kraj przeżywa ciężki kryzys gospodarczy, branie urlopu na wyjazd do Paryża oznaczałoby niezawodnie pozbawienie się pracy dla większości uczestników ekspedycji¹⁵⁶¹. Ostatecznie zdecydowano o wysłaniu spośród sokołstwa 5 osób specjalizujących się w gimnastyce, w charakterze obserwatorów¹⁵⁶². Jak zasygnalizowano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 15 listopada 1927 r., Przewodnictwo ZTG „S” podało do wiadomości FIG informację o wyłonieniu reprezentacji spośród sokołstwa II Rzeczypospolitej do udziału w igrzyskach olimpijskich mających odbyć się w następnym roku w Amsterdamie¹⁵⁶³. W związku z tym wielkim świętem sportowym zaplanowano przeprowadzić w Warszawie (w gmachu „Sokoła” przy ul. Skierniewickiej 18), w okresie 20–22 grudnia 1927 r., zajęcia związkowego kursu dla 30 członkiń towarzystwa. Poszczególne dzielnice miały wytypować ze swojego terenu organizacyjnego po 5 najlepszych zawodniczek¹⁵⁶⁴.

W 1928 r. umiejętności sokołej (męskiej) drużyny gimnastycznej, którą kierował J. Fazanowicz, zostały zaprezentowane w Amsterdamie na igrzyskach olimpijskich w ramach ćwiczeń pozaolimpijskich (poza konkurencją).



Fot. 95. Sokola drużyna olimpijska święciła triumfy podczas pokazu pozaolimpijskiego na igrzyskach w Amsterdamie („Ilustracja Wielkopolska” 1929, nr 39, s. 3)

¹⁵⁶¹ Tamże.

¹⁵⁶² Tamże.

¹⁵⁶³ Tamże, 1927, nr 22, s. 261.

¹⁵⁶⁴ Tamże, nr 23, s. 274. Szerzej patrz: podrozdział niniejszej pracy pt.: *Kształcenie kadr instruktorskich i kursy organizowane w „Sokole”*.

Wspomniany pokaz gimnastyki oceniony został bardzo wysoko. Był to pierwszy występ, w sensie organizacyjnym, sokolstwa polskiego na tego typu imprezie sportowej¹⁵⁶⁵. Przy jej okazji nie można pominąć też nazwiska Tadeusza Daniela, utalentowanego gimnastyka gniazda krakowskiego (uznawanego za najlepszego w tym ośrodku „Sokoła” w latach dwudziestych XX w.), będącego uczestnikiem pokazu narodów podczas przywołanych igrzysk.

Oprócz gimnastyków, w gronie polskich reprezentantów wyłonionych na igrzyska olimpijskie do Amsterdamu, wymieniano zapaśników gniazda Katowice Załęże: Jana Gałuszkę i Henryka Ganzerę¹⁵⁶⁶. Zaangażowanie sokolstwa na *niwie olimpijskiej* to nie tylko uczestnictwo w zawodach tej rangi, ale działalność popularyzatorsko-edukacyjna. I tak, na łamach „Gazety Kieleckiej” z 30 czerwca 1929 r., podano informację, iż dzięki „Sokołowi”, publiczność będzie miała możliwość obejrzenia filmu *Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie*. Dla młodzieży szkolnej przewidziano bilety ulgowe, a sam obraz oceniono, iż był wykonany na *najwyższym poziomie sztuki kinematograficznej*. Prawdopodobnie była to inicjatywa lokalna¹⁵⁶⁷.

Niewątpliwie, jednymi z ważniejszych międzynarodowych zawodów, były igrzyska letnie X olimpiady w 1932 r. w Los Angeles. Wielki sukces odniosła tam lekkoatletka „Sokoła-Grażyny”, S. Wałasiewicz, zdobywając złoty medal w biegu na 100 m oraz 6. miejsce w rzucie dyskiem¹⁵⁶⁸. Natomiast w gronie medalistek w rzucie dyskiem znalazła się J. Wajs, zdobywczyni brązowego medalu.

W sferze zainteresowania sokolstwa polskiego były też letnie igrzyska olimpijskie, mające odbyć się w 1936 r. w Berlinie. Władze poszczególnych dzielnic dokładały starań, by wysłać tam swoich reprezentantów. W 1935 r. doceniono wysokie umiejętności bokserskie Oktawiana Misiurewicza z poznańskiego środowiska sokolego, powołując go do reprezentacji narodowej na przywołaną imprezę olimpijską. Został on wytypowany przez wydział sportowy Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego (POZB)¹⁵⁶⁹. Pod kątem berlińskich startów, przygotowywali się również lekkoatleci, uczestniczący w zgrupowaniu przedolimpijskim w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego (CIWF), które rozpoczęło się końcem kwietnia 1935 r. Na obozie przebywali też zawodnicy „Sokoła”: A. Morończyk, i T. Śliwak ze Lwowa oraz Kocoń z Bydgoszczy. Treningi prowadzili tam Antoni Cejzik i Stanisław Petkiewicz. Sokoli pokazali bardzo dobrą formę i przygotowanie do startów w imprezach wyższej rangi. W ramach podsumowania obozu, odbyły się

¹⁵⁶⁵ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 37; M. Wolańczyk, J. Zamojska, *Katechizm sokoli*, wydanie trzecie rozszerzone i uzupełnione, Lwów 1929, s. 65; *Polskie Towarzystwo...*, s. 21.

¹⁵⁶⁶ M. Ponczek, *Sportowcy z województwa śląskiego w polskiej reprezentacji olimpijskiej okresu międzywojennego*, [w:] *Z najnowszych dziejów kultury fizycznej i turystyki*, H. Rechowicz (red.), Katowice 1994, s. 38.

¹⁵⁶⁷ „Gazeta Kielecka” 1929, nr 51, s. 2.

¹⁵⁶⁸ R. Gawkowski, *Encyklopedia klubów...*, s. 268; tegoż, *Sport w II...*, s. 32.

¹⁵⁶⁹ „Raz Dwa Trzy..” 1935, nr 22, s. 15.

zawody, w których T. Śliwak, pobił rekord Polski na 300 m czasem 36,2 s, wygrał też bieg na 150 m wynikiem 17,2 s. A. Morończyk wywalczył 1. miejsce w skoku w dal, uzyskując odległość 6,87 m, Kocoń, zaś w biegach na 150 i 300 m, zajął 2. lokatę, uzyskując czasy kolejno 17,4 i 37,4 s. Ten ostatni jednak brał udział w przygotowaniach olimpijskich krócej niż inni sportowcy¹⁵⁷⁰. Wysoki poziom techniczny i sportową klasę kilku osób należących do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” potwierdziło zakwalifikowanie ich do polskiej reprezentacji olimpijskiej na wspomniane igrzyska w 1936 r. Już w pierwszych miesiącach 1935 r. miały tam zagwarantowane miejsce wybitne lekkoatletki – J. Wajs z „Sokoła” w Pabianicach oraz S. Walasiewicz (reprezentująca warszawską „Grażynę”). Pierwsza z nich została wytypowana do rzutu dyskiem, druga do biegu na dystansie 100 m¹⁵⁷¹. W tym okresie powołano też lekkoatletów sokolich do reprezentacji olimpijskiej, byli to: A. Morończyk z lwowskiego „Sokoła-Macierzy”, który miał startować w skoku o tyczce, oraz J. Noji z poznańskiego „Sokoła”, proponowany do biegów na 5 km i 10 km. Warto zaznaczyć, iż PZLA ustalił nazwiska 12 sportowców rezerwowych (jak określono *zastępców członków drużyny olimpijskiej*), wśród których znalazł się Władysław Mikrut, reprezentant gniazda koronowskiego brany pod uwagę do rzutu oszczepem¹⁵⁷². W lipcu 1935 r. cykl treningów pod kątem igrzysk berlińskich połączono ze zgrupowaniem w Kozłówce.

Ostatnim sprawdzianem przed igrzyskami dla gimnastyków były Mistrzostwa Polski, które odbyły się 10 listopada 1935 r. w Warszawie. Po zawodach wytypowano m.in. Tadeusza Bettynę, Helenę Drespę i Mariana Grudzińskiego do udziału w 10-dniowym obozie przedolimpijskim (27 grudnia 1935 r. – 5 stycznia 1936 r.) w CIFW w Warszawie. Dodać należy, iż wspomniane listopadowe zawody obserwował prezes PKOl, płk Kazimierz Głabisz¹⁵⁷³. Takie działania podejmowane w dzielnicy mazowieckiej przełożyły się, z jednej strony na realizowanie przez członków naczelnictwa szkoleń wyselekcjonowanych zawodników, z drugiej, na dążenia Przewodnictwa, zmierzające do doprowadzenia do wyjazdu na igrzyska, *sokolej publiczności*¹⁵⁷⁴. W lutym 1936 r. na jednym z posiedzeń Przewodnictwa Związku zdecydowano, iż z ramienia Związku M. Maksyś i H. Chełmicki spotkają się z przedstawicielami PKOl, gdyż wstępnie „Sokół” planował wyjazd dla 225 swoich członków na letnie igrzyska olimpijskie do Berlina, z zamiarem zorganizowania tam pokazu gimnastycznego. Według „Raz Dwa Trzy..” z 11 lutego 1936 r., grupa gimnastyków sokolich trenowała pod kątem tych właśnie igrzysk. Zamieszczona tam fotografia przedstawiała sokołów śląskich: W. Bregułę, Chrząszcza (będącego kierownikiem drużyny), Kukłoka, Pradelę, Rosta i Ślusarka¹⁵⁷⁵.

¹⁵⁷⁰ Tamże, nr 23, s. 4.

¹⁵⁷¹ Tamże, nr 15, s. 12.

¹⁵⁷² Tamże.

¹⁵⁷³ „Sokół na Pomorzu” 1935, nr 12, s. 3.

¹⁵⁷⁴ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1936*, s. 1.

¹⁵⁷⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 8, s. 56; „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 6, s. 4.

Z kolei 17 kwietnia 1936 r. pokazem gimnastycznym zakończył się obóz przedolimpijski, którego organizatorem był ZTG „S”. Prezentację ćwiczeń obejrżeli: minister Juliusz Ulrych, mjr Wojciechowski, inż. Loth i płk Zygmunt Gilewicz, K. Głabisz, Wenda, Ziętkiewicz¹⁵⁷⁶. Kobięcy popis z 17 kwietnia 1936 r. był równoznaczny z całościowym programem przygotowanym na igrzyska i stanowił jednocześnie eliminacje na te najważniejsze zawody. Nie zabrakło tam *klasyki gimnastycznej*, w tym ćwiczeń: na równoważni, na poręczach, skoków przez skrzynię, oraz dwóch prezentacji opartych o zbiorowe układy, mających za podstawę ćwiczenia wolne¹⁵⁷⁷. Drużyna kobieca nie była liczna, ale tworzyły ją wybitne zawodniczki. W tej grupie wymieniano: Alicję Cichecką (Warszawa), Martę Majowską (Śląsk), Wisławę Noskiewicz (Warszawa), Matyldę Osadnik (Śląsk), J. Skirlińską (Kraków), Urszulę Stępińską (Kraków), J. Wajs (Pabianice), i Julię Wojciechowską (Dębica)¹⁵⁷⁸. Ostatnia z wymienionych swoją historię z „Sokołem” i szybką karierę, z ważnym startem na igrzyskach olimpijskich, rozpoczęła w 1936 r. Wtedy też został zauważony jej talent. Tak ten czas wspomina ta uzdolniona gimnastycznie dębiczanka: *W tym samym roku [1936 r. – A.M] przyjechała delegacja na lustrację z Krakowa – rezultat był taki, że natychmiast zostałam powołana na kurs dwutygodniowy w Krakowie. Zaczęły się moje pierwsze intensywne treningi, a równocześnie niezbyt miłe przygody. „Sokół” w Krakowie nie posiadał gościnnych pokoi, dali nam jedną salę, w której była rozłożona słoma na podłodze i tak się spało*¹⁵⁷⁹. Przykład ten jest ilustracją ciężkich warunków, w jakich zawodniczki, potencjalne olimpijki, musiały mieszkać, przygotowując się do bardzo ważnych zawodów. W kontekście współczesnym trudno nam wyobrazić sobie podobne sytuacje.

Nadzór nad ćwiczeniami kobiet spoczywał w ręku Stefanii Gołaszewskiej, p.o. naczelniczki związkowej. W męskiej drużynie gimnastycznej pozytywnie oceniono 6 gimnastyków: W. Bregułę (Śląsk), Dołowego (Warszawa), E. Kosmana (Warszawa), Lewickiego (Kraków), Pietrzykowskiego (Warszawa), B. Radojewskiego. Grupa męska pokazała ćwiczenia na przyrządach (drążek, kółka, poręcze). Przy tej okazji pojawiło się też nazwisko A. Hamburgera – kierownika ćwiczeń męskich. Gimnastycy, w odróżnieniu od gimnastyczek, swój całościowy program na igrzyska berlińskie mieli przedstawić 14 maja 1936 r. w czasie pobytu gimnastyków niemieckich w Polsce¹⁵⁸⁰. Wymienieni zawodnicy nie startowali w igrzyskach. Przedolimpijskie szlifowanie formy uwzględniono też w programie kolejnego obozu planowanego na połowę czerwca 1936 r. (CIWF). Nie wykarczowano jednak w przewidywaniach i typowaniach ewentualnych pozycji, jakie

¹⁵⁷⁶ „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 16, s. 10.

¹⁵⁷⁷ Tamże.

¹⁵⁷⁸ Tamże.

¹⁵⁷⁹ L. Górska, A.S. Więch, *Zapomniana olimpijka. Julia Wojciechowska-Senfileben (1915–1986)*, Głogów Małopolski 2012, s. 27–28.

¹⁵⁸⁰ „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 16, s. 10.

zawodniczki i zawodnicy mogli zająć na igrzyskach, poza realne szanse, które nie dawały powodu do myślenia o pierwszych lokatach.

Ostatecznie z dzielnicy mazowieckiej w igrzyskach berlińskich uczestniczyły 3 gimnastyczki z Warszawy: A. Cichecka (pruszkowski ośrodek sokoli), Stefania Krupa-Gawałkiewicz i W. Karczmarczyk-Noskiewicz. Ta ostatnia związana była z I gniazdem warszawskim, później migrowała do gniazda IV¹⁵⁸¹. Dzielnicę śląską również reprezentowały 3 zawodniczki: M. Majowska, M. Ossadnik i K. Sierońska. W skład drużyny wchodziły jeszcze dwie zawodniczki z dzielnicy krakowskiej: J. Skirlińska z Krakowa i J. Wojciechowska z Dębicy. Wyżej wymienione zawodniczki startowały w trójboju drużynowym, zajmując ostatecznie szóstą lokatę. Natomiast w punktacji indywidualnej trójboju najwyżej uplasowała się K. Sierońska, zdobywając 14 miejsce¹⁵⁸². Na trybunach zasiadły osoby reprezentujące dzielnicę mazowiecką i w tej grupie wymieniano m.in.: H. Chełmickiego, T. Dołowego, Kopczyńskiego, E. Kosmana, A. Lindnera i Pietrzykowskiego. Dużym sukcesem i zdobyciem srebrnego medalu dla Polski w rzucie dyskiem (46,22 m) zakończył się występ J. Wajs z „Sokoła” Pabianice oraz S. Walasiewicz w biegu na 100 m (11,9 s) z „Sokoła-Grażyny”¹⁵⁸³. Rozpatrując rodowód sokoli polskich olimpijczyków nie można pominąć Bronisława Gancarza, maratończyka, również biorącego udział w tych igrzyskach¹⁵⁸⁴. Początek jego kariery sportowej powiązany był z gniazdem nizańskim. Podobnie w 1936 r., przy okazji rozpatrywanych igrzysk olimpijskich, z gniazda wileńskiego wymieniano Kazimierza Kucharskiego¹⁵⁸⁵. Natomiast niski poziom wyszkolenia męskiego zespołu sokolich gimnastyków uniemożliwił im aktywny udział w berlińskich rywalizacjach, ograniczając ich uczestnictwo do obecności na trybunach. Przewodnictwo ZTG „S” zdecydowało, że strój sportowy ufundowany sokolim gimnastyczkom-olimpijkom, przechodzi na ich własność¹⁵⁸⁶. Olimpijski start grupy polskich gimnastyczek „Sokoła” podczas letnich igrzysk w 1936 r. w Berlinie, nie pozostał niezauważony. W numerze 33. „Raz Dwa Trzy..” z 18 sierpnia 1936 r. opublikowano m.in. fotografię przedstawiającą je w czasie pokazu ćwiczeń wolnych¹⁵⁸⁷. Spośród zawodniczek największy splendor spłynął na S. Walasiewicz J. Wajs, które zostały wicemistrzyniami olimpijskimi.

Wśród zawodników „Sokoła” miejsce w opracowaniu monograficznym Bogdana Tuszyńskiego poświęconym polskim uczestnikom igrzysk olimpij-

¹⁵⁸¹ R. Gawkowski, *Encyklopedia klubów...*, s. 269; B. Tuszyński, *Polscy olimpijczycy...*, s. 16.

¹⁵⁸² *Rada Dzielnic...*, s. 14; M. Ponczek, *Sportowcy z województwa...*, s. 37; R. Wryk, *Olimpijczycy Drugiej...*, s. 522; B. Tuszyński, *Polscy olimpijczycy...*, s. 44. B. Tuszyński podaje jak właściwie się nazywała Matylda Helena Ogierman-Ossadnik. B. Tuszyński, *Polscy olimpijczycy...*, s. 44.

¹⁵⁸³ S. Zaborniak, *Lekkoatletyka w działalności...*, s. 191.

¹⁵⁸⁴ *Lekkoatletyka w działalności...*, s. 45.

¹⁵⁸⁵ M. Sienkiewicz, *Odrodzenie Sokolstwa...*, s. 257.

¹⁵⁸⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 11, s. 295.

¹⁵⁸⁷ „Raz Dwa Trzy..” 1936, nr 33, s. 12.

skich w XX w., znalazł się przywoływany już T. Śliwak, który spełnił warunki do udziału w rozpatrywanych tu igrzyskach 1936 r. Startująca w przedbiegach sztafeta 4 x 400 m z jego udziałem nie zakwalifikowała się jednak do biegu finałowego¹⁵⁸⁸. W sztafecie tej startował obok czołowych polskich biegaczy: Klemensa Biniakowskiego, K. Kucharskiego i Antoniego Maszewskiego. T. Śliwak w latach 1929–1936 r. związany był z „Sokołem-Macierzą”, gdzie trenował lekkoatletykę, specjalizując się w biegach krótkich. Później, w okresie 1937–1939, reprezentował kolejno kluby warszawskie: Legię, Syrenę i Warszawiankę¹⁵⁸⁹. W jakimś sensie Macierz lwowska sokola wychowała tego olimpijczyka. Warto też dodać, iż olimpijczykiem w 1936 r. został członek i zawodnik gniazda we Lwowie, szermierz (szpadzista) Antoni Maria Franz¹⁵⁹⁰.

Udział sokolstwa w zawodach olimpijskich nie ograniczał się tylko do rywalizacji w igrzyskach letnich, ale obejmował też starty w ich odmianie zimowej. Olimpijczykami byli sokoli zakopiańscy, reprezentujący ONSZ: Józef Bujak, Andrzej I Krzeptowski, Stanisław Gąsienica Sieczka i Stanisław Wilczyński. Drugi z nich uczestniczył zarówno w igrzyskach zimowych w 1924 r. w Chamonix, jak i w 1928 r. w St. Moritz. Natomiast J. Bujak, S. Gąsienica Sieczka i S. Wilczyński, startowali w tej prestiżowej imprezie w St. Moritz¹⁵⁹¹. W igrzyskach tych, w skokach narciarskich, uczestniczył też zawodnik „Sokoła” Zakopane Aleksander Rozmus i rezerwowi Władysław Mietelski¹⁵⁹². Sześć lat później doceniono także osiągnięcia sportowe F. Mrowcy, zaliczając go do kadry olimpijskiej.

Ryszard Wryk w książce pt. *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej* wymienia 18 osób reprezentujących barwy „Sokoła” w igrzyskach olimpijskich. Ponadto kilku olimpijczyków rozpoczynało karierę sportową w interesującym nas towarzystwie, ale przed igrzyskami zmieniło przynależność klubową¹⁵⁹³.

Kontakty międzynarodowe nie ograniczały się do zawodów będących nieodłącznym elementem rozwoju ruchu olimpijskiego tamtego okresu, ale obejmowały pozaolimpijskie współzawodnictwo sportowe o różnym charakterze. Na przykład, 1 kwietnia 1921 r. Naczelnictwo Związku zajęło się szczegółami wydelegowania reprezentantów sokolich do Lille, dokąd ostatecznie wyjechała skromna reprezentacja ZTG „S”, a relacja S. Biegi z tego wyjazdu pojawiła się w porządku obrad *Przewodnictwa Związku* 31 maja 1921 r.¹⁵⁹⁴ W 1921 r. 2 pol-

¹⁵⁸⁸ B. Tuszyński, *Polscy olimpijczycy...*, N-Ż, s. 285; Z. Porada, *Polscy olimpijczycy (1924-1936) z Kresów Wschodnich*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka...*, s. 171.

¹⁵⁸⁹ Z. Porada, *Polscy olimpijczycy...*, s. 186.

¹⁵⁹⁰ Tamże, s. 177.

¹⁵⁹¹ M. Mantyka, *100 lat...*, s. 61; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1927, nr 23, s. 269; S. Zaborniak, P. Król, *Skoki narciarskie...*, s. 59–60.

¹⁵⁹² S. Zaborniak, P. Król, *Skoki narciarskie...*, s. 59–60.

¹⁵⁹³ R. Wryk, *Olimpijczycy Drugiej...*, passim.

¹⁵⁹⁴ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 5, s. 7; nr 7, s. 3.

skich reprezentantów wyjechało do Lille, w tym E. Kubalski, gdzie Międzynarodowa Unia Gimnastyczna organizowała swój zjazd¹⁵⁹⁵.

Wyjazdy zagraniczne często kończyły się sukcesem zawodników „Sokoła”. Tak m.in. było w maju 1925 r. w Asti we Włoszech, na międzynarodowym konkursie gimnastycznym, gdzie reprezentacja gimnastyków sokolich (wyjazd 8–10 maja) z naczelnikiem dzielnicy wielkopolskiej J. Fazanowiczem, zdobyła 1. miejsce i otrzymała *wielką nagrodę gimnastyczną*. 10-osobowa męska grupa zawodników to w większości członkowie gniazda poznańskiego I. Najwyższe uznanie, i co za tym idzie przyznanie głównego trofeum, wzbudziła zaprezentowana przez nich wzorowa lekcja ćwiczeń. Na ten temat pisano: *Polacy wystąpili z lekcją gimnastyki, opracowaną przez Jana Fazanowicza, i zajęli pierwsze miejsce na 110 zastępów z 6 państw*¹⁵⁹⁶. Również powiązane z tym było pojawienie się na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1925 r. (numer 7–8), skierowanej do członków „Sokoła” depeszy gratulacyjnej sygnowanej przez Kazimierza Kosińskiego, prezesa Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarstwa¹⁵⁹⁷.

W następnym roku, z inicjatywy ONSZ, wspieranego przez PZN, odbył się wyjazd reprezentacji sokolej, w której znaleźli się J. Bujak, S. Gąsienica-Sieczka, Adam Krzeptowski I i A. Krzeptowski II¹⁵⁹⁸, na międzynarodowe zawody, które odbyły się w dniach 29 stycznia – 1 lutego we francuskim Pontarlier¹⁵⁹⁹. W ich programie znalazły się konkurencje biegowe na 18 km i 50 km, oraz konkurs skoków. Ze względu na opóźnienia natury organizacyjnej, zawodnicy sokoli nie uczestniczyli w rywalizacji na dystansie 50 km. Bieg na 18 km okazał się katastrofą organizacyjną (zwłaszcza jego ostatnie 3 km), uczestniczący w nim zawodnicy, mieli problemy z nieoznakowaną trasą i dojazdem do mety. Na 3. miejscu do mety dotarł J. Bujak, natomiast 17. lokatę zajął S. Gąsienica-Sieczka. W konkursie skoków, podczas którego zawodnicy wykonywali 3 skoki, a ocenie podlegały 2 najlepsze, wśród narciarzy „Sokoła” zakopiańskiego oczekiwań nie zawiódł, zdobywając ostatecznie wysokie, 2 miejsce, A. Krzeptowski I (w 1 skoku uzyskał 22 m). Rywalizacja ta pechowo przebiegła dla J. Bujaka i Sieczki, których sklasyfikowano na dalszych pozycjach¹⁶⁰⁰. W lutym 1926 r. wspomniani wyżej narciarze „Sokoła” zakopiańskiego, z wyjątkiem J. Bujaka, uczestniczyli w konkursach skoków o obsadzie międzynarodowej w Wengen-Grindelwald (Szwajcaria). W ostatecznej klasyfikacji na skoczni w Wengen A. Krzeptowski I uzyskał 7. lokatę, tuż za nim uplasował się S. Gąsienica-Sieczka. Dodatkowo przeprowa-

¹⁵⁹⁵ *Słownik biograficzny...Kubalski*, s. 71.

¹⁵⁹⁶ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 37; *Kieszonkowy kalendarzyk...*, b.p.; *Złota księga...*, s. 44–45; „Sokół” 1926, nr 8, s. 10; *Słownik biograficzny...Fazanowicz*, s. 69.

¹⁵⁹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 7–8, s. 169.

¹⁵⁹⁸ A. Krzeptowski II nie był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

¹⁵⁹⁹ „Narciarstwo Polskie”, t. II, Kraków 1927, s. 46, 54.

¹⁶⁰⁰ Tamże, s. 54–57.

dzony zawody w tej samej konkurencji, z inicjatywy Ski-Club Grindelwald na Mettenerschanze, przyniosły 3. lokatę A. Krzeptowskiemu I (37 m)¹⁶⁰¹.

Również w 1926 r. w zawodach międzynarodowych miały okazję uczestniczyć sokole lekkoatletki. W Göteborgu bowiem, z udziałem 7 polskich reprezentantek (z czego 4 były zawodniczkami „Sokoła-Grażyny”), odbyły się II Światowe Igrzyska Kobiet. Wśród uczestniczek tych igrzysk wymieniano: Wierę Czajkowską, J. Grabicką, Wacławę Sadkowską, A. Taborowicz¹⁶⁰². Spośród nich najwyższą lokatę zajęła J. Grabicka.

O sukcesie mogli mówić sokoli gimnastycy, na czele z J. Fazanowiczem, z pierwszego wyjazdu do Francji (Orlean). Inauguracja tego międzynarodowego spotkania poświęconego Joannie d'Arc, w którym uczestniczyły towarzystwa gimnastyczne, miała miejsce 18 maja 1929 r. Polska prezentacja wzbudziła duże zainteresowanie, a składała się na nią lekcja gimnastyki, zawierająca 3 zintegrowane elementy jej toku (wstęp, część właściwą – kulminacyjną, zakończenie). Ekspertów zainteresowały przede wszystkim ich ćwiczenia wolne, podczas których zastosowano nowatorskie rozwiązania, łącząc je z ćwiczeniami na przyrzędach. W drodze powrotnej do Poznania grupa sokolich gimnastyków zwiedziła Paryż i Wersal¹⁶⁰³. W Orleanie (18–20 maja 1929 r.) połączono 2 imprezy, dedykowaną Joannie d'Arc i 51. zjazd Związku Towarzystw Gimnastycznych we Francji. Polscy sokoli złożyli wieniec pod pomnikiem francuskiej bohaterki i ofiarowali plakietę okolicznościową¹⁶⁰⁴.



Fot. 96. Plakietka ofiarowana gimnastykom francuskim przez sokolstwo polskie („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 4.)

¹⁶⁰¹ Tamże, s. 58–59.

¹⁶⁰² T. Drozdek-Małolepsza, *Udział kobiet Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w zawodach sportowych w Polsce w latach 1919–1939, [w:] 140 lat..., s. 77.*

¹⁶⁰³ „Sokół” 1929, nr 12, s. 6.

¹⁶⁰⁴ „Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 4.

Według kalendarium prognoz sportowych, sokolstwo polskie miało w 1930 r. uczestniczyć, począwszy od kwietnia tego roku, w pięciu liczących się imprezach sportowych. Chronologicznie przedstawiało się to następująco: 17–22 zlot francuski w Algierze, 13–14 czerwca kolejny w Helsingfors, 27–29 czerwca jugosłowiańska uroczystość zlotowa, sierpniowa impreza zlotowa w Antwerpii, jako ostatnie wyszczególniono planowane na 12–15 listopada zawody sportowe w Luxemburgu¹⁶⁰⁵. W przywołanych wyżej planach wyjazdowych nie został ujęty wyjazd do Pragi dwóch reprezentantek „Sokoła-Grażyny” we wrześniu 1930 r. na III Światowe Igrzyska Kobiet. W tym kontekście wymieniano nazwiska Marii Hulanickiej i S. Walasiewicz. Brały one również udział, dodatkowo z Felicją Schabińską, w meczu lekkoatletycznym Polska–Japonia, jaki miał miejsce w Warszawie. Polskie lekkoatletki zaprezentowały się bardzo dobrze, zdobywając 57 pkt, o 26 więcej niż ich rywalki¹⁶⁰⁶.

Warto zaznaczyć, iż końcem czerwca 1931 r., prezes A. Zamoyski uczestniczył w zlocie w Splicie, by zaraz później początkiem lipca 1931 r. wyjechać do Paryża¹⁶⁰⁷. W lekkoatletyce sokoli konfrontowali się z przedstawicielami różnych krajów, głównie europejskich. Przed zaplanowaną na 11 października 1931 r., polsko-belgijską rywalizacją tego typu w Brukseli, komisja z ramienia PZLA, wytypowała skład drużyny wyjazdowej, ale ze względu na jej niekompletność, zdecydowano przeprowadzić dodatkowe kwalifikacje 25 września 1931 r. o 16.30. w Warszawie, do których zaproszono m.in. sprintera, T. Śliwaka (100 m bieg)¹⁶⁰⁸.

W następnym roku, jak pisano na łamach „Raz Dwa Trzy..” z 9 lutego, do Zakopanego na turniej hokeja o obsadzie międzynarodowej (wprawdzie na niewielką skalę), przyjechali hokeiści Cracovii, drużyny reprezentujące krakowskie środowisko sokole i zespoły niemieckie z Czechosłowacji. Klasyfikacja końcowa przyniosła hokeistom „Sokoła” drugie miejsce¹⁶⁰⁹. W tym samym roku 100-lecie istnienia obchodził szwajcarski Federalny Związek Gimnastyczny. Dzięki inicjatywie organizacyjnej prezesa ZTG„S” (było to ujęte w materiale sprawozdawczym A. Zamoyskiego obejmującym okres 15 marca – 23 października 1932 r.), podczas obchodów tego jubileuszu, sokolstwo polskie reprezentował w Aarau delegat Władysław Pytlasiński. W uroczystym uniformie sokolim godnie reprezentował ZTG„S” podczas przekazania Szwajcarom okolicznościowej plakiety ZTG„S”¹⁶¹⁰. Wiadomo też, iż poza kraj na zawody wyjeź-

¹⁶⁰⁵ „Stadion” 1930, nr 10, s. 15.

¹⁶⁰⁶ Z. Pawluczuk, *Miejsce sokolic w polskiej lekkoatletyce kobiecej w latach 1919–1939*, [w:] *Z najnowszej historii...*, t. III, s. 31–32.

¹⁶⁰⁷ A. Zamoyski, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 8.

¹⁶⁰⁸ „Raz Dwa Trzy..” 1931, nr 23, s. 15.

¹⁶⁰⁹ Tamże, 1932, nr 6, s. 12.

¹⁶¹⁰ A. Zamoyski, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 26.

dżali polscy tenisiści, reprezentujący barwy „Sokoła”. Tak było też w 1932 r. O wynikach konfrontacji przedstawiciele krakowskiego środowiska sokolego z czeskimi, 12 lipca 1932 r. informowano zwięźle na łamach „Raz Dwa Trzy..”. Miejszem zawodów była Morawska Ostrawa, gdzie sokoli przybyli z Pragi, z ogólnosłowiańskiego zlotu. W grupie tej wymieniano Mrazka, Parafińską, Sawicką i Tarłowskiego. Zostali pokonani przez Klub Tenisowy z Morawskiej Ostrawy 1:7.

Rozpatrując 1932 r., nie sposób nie wspomnieć o zlocie w Czerniowcach w Rumunii, który odbył się w dniach 6–7 sierpnia 1932 r.¹⁶¹¹ W latach trzydziestych XX w. gimnastyczk i gimnastycy „Sokoła” mieli możliwość rywalizowania z zawodnikami tej dyscypliny pochodzącymi z innych krajów. W 1933 r. wysoki poziom sportowy prezentowała J. Skirlińska, słabiej na jej tle wypadały inne gimnastyczk krakowskiego środowiska sokolego, jak Irena Mikulska czy U. Stępińska (zawodniczka „Sokoła” Kraków-Podgórze). Wspomniana sportsmenka odnosiła sukcesy podczas Mistrzostw Świata. Na przykład podczas międzynarodowych zawodów w Budapeszcie w 1934 r. J. Skirlińska zdobyła drugą lokatę za ćwiczenia na równoważni, zaś w wieloboju uplasowała się o lokatę niżej. Cztery lata później podczas zawodów w Pradze była trzecia, startując w wieloboju drużynowym. Jej występ indywidualny na tych samych mistrzostwach przyniósł czwartą lokatę, a U. Stępińska zajęła szesnastą lokatę¹⁶¹². I. Mikulska podczas budapeszteńskich zawodów została sklasyfikowana po wieloboju poza pierwszą dwudziestką (dwudziesta trzecia pozycja)¹⁶¹³. Natomiast zdobyciem wicemistrzostwa Węgier zasłynął F. Mrowca¹⁶¹⁴.

6 czerwca 1936 r. przeprowadzono w Warszawie zawody międzypaństwowe, będące pierwszą rywalizacją zespołów polskiego i niemieckiego w wieloboju gimnastycznym. Polskę reprezentowali wyłącznie członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, wśród których wymieniano: T. Dołowego, E. Kosmana i W. Pietrzykowskiego, wyłonionych z warszawskiego gniazda I. Pojedynczych reprezentantów ściągnięto z innych ośrodków, w tym T. Bettynę (sokolstwo bydgoskie), Jerzego Lewickiego (gniazdo krakowskie I), Bernarda Radojewskiego (poznński ośrodek „Sokoła” I), W. Bregułę (gniazdo w Bogucicach – środowisko śląskie „Sokoła”), Wilhelma Szlosarka (gniazdo w Orzegowie – środowisko śląskie „Sokoła”). Drużynę prowadził Stanisław Grochowski¹⁶¹⁵. Niemiecscy gimnastycy stanowili poważną konkurencję dla Polaków, gdyż ich zespół: Hans

¹⁶¹¹ Szerzej patrz: podrozdział pt.: *Kontakty z polonijnym środowiskiem sokolim, Związkiem Sokolstwa Słowiańskiego (ZSS) i Międzynarodową Federacją Gimnastyczną (FIG)*.

¹⁶¹² *Polskie Towarzystwo...*, s. 22; *Słownik biograficzny...Skirlińska*, s. 237.

¹⁶¹³ *Polskie Towarzystwo...*, s. 22.

¹⁶¹⁴ „Przegląd Sportowy” 1934, nr 94, s. 2.

¹⁶¹⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 6-7, s. 180.

Friedrich, Georg Goebig, Artur Kleine, Alfred Müller, Hans Pludra, Heine Sandrock, Gustaw Schmelcher, Karl Weischedel, był jednocześnie drużyną olimpijską¹⁶¹⁶. W programie zawodów znalazła się klasyka gimnastyczna w postaci ćwiczeń: wolnych, na poręczach, kółkach, drążku, koniu wszerz, skoków przez konia. Plan ćwiczeń w przypadku każdego przyrzędu gimnastycznego zakładał wykonanie przez połowę drużyny ćwiczeń obligatoryjnych (zw. olimpijskimi), grupa druga prezentowała nieobowiązkowe/dowolne. W podsumowaniu indywidualnym wśród Polaków najwyższe noty przypadły E. Kosmanowi (trzecia lokata z 55,0 pkt) i T. Dołowemu (szósta lokata z 53,2 pkt). Zwyciężyli Niemcy, gromadząc pułą 326,8 pkt, przy wyniku polskich gimnastyków 293,7 pkt¹⁶¹⁷. Obok wspomnianych miejsc, kolejne lokaty zostały zajęte przez Polaków w następującej kolejności: 8. J. Lewicki, 10. W. Szlosarek, 11. W. Pietrzykowski, 12. B. Radojewski, 13. W. Breguła i 15. T. Bettyna. Wśród sędziów imprezy oraz w komisji odwoławczej, jako reprezentujących polską stronę wymieniano: J. Fazanowicza (gremium odwoławcze), A. Hamburgera i Kazimierza Kokalskiego. Na trybunach zaś, w imieniu FIG spotkanie śledził A. Zamoyski. Do spraw organizacyjnych wytypowano sokolice: Irenę Dolińską, Marię Samborską i Halinę Sobotowską. Dodać należy, iż sympatycy gimnastyki mieli możliwość wysłuchania transmisji radiowej z tej imprezy¹⁶¹⁸.

Również bokserzy sokoli konfrontowali swoje umiejętności podczas wyjazdów zagranicznych. O takim udanym wyjeździe reprezentantów tej dyscypliny z poznańskiego środowiska sokolego, m.in. informowano 23 listopada 1937 r. czytelników „Raz Dwa Trzy..”. W grupie wyjazdowej do Niemiec wymieniano Adamczyka, Czerwińskiego, Dankowskiego, Gielnika, Majchrzyckiego, Pełę, Rogalskiego i Rogowskiego¹⁶¹⁹. Pokonali oni rywali z Erfurtu oraz przedstawicieli Germanii z Eisenach. Waga musza przyniosła remis Czerwińskiego z Altstadem, analogicznie w koguciej odnotowano walkę nierozstrzygniętą Rogalskiego z Pfeoferem. Z kolei zwycięstwo Peli na punkty nad Beckerem przyniosła rywalizacja w kategorii wagowej lekkiej. Również walka Dankowskiego zakończyła się wygraną na punkty (waga półśrednia) nad H. Koestnerem. Najbardziej nieoczekiwany przebieg miało spotkanie Majchrzyckiego z Bodem, temu ostatniemu udało się wywalczyć remis¹⁶²⁰. Dwie przegrane na punkty bokserów „Sokoła” Rogowskiego (waga półciężka) i Adamczyka (waga ciężka), odnotowano w starciu, w pierwszym przypadku z Müllerem, w drugim z Beyem. Ostatecznie sokoli triumfowali 9:7.

¹⁶¹⁶ Tamże.

¹⁶¹⁷ Tamże.

¹⁶¹⁸ Tamże, s. 181.

¹⁶¹⁹ „Raz Dwa Trzy..” 1937, nr 47, s. 7.

¹⁶²⁰ Tamże.

Wynik osiągnięty przez bokserów poznańskich w Eisenach – 12:4, był bardziej spektakularny. Biorąc pod uwagę kategorie wagowe, w jakich walczone, za sprawą Peli ponieśli jedyną porażkę w wadze lekkiej. Zawodnik ten przegrał na punkty z Wegenerem. Odnotowano też remis Czerwińskiego w starciu z Molenem (waga musza), wygraną Janowczyka na punkty z Reitem (waga kogucia) i Rogalskiego, któremu uległ Schottmann (waga piórkowa). Walka Gielnika z Meinungem przyniosła remis (waga lekka), ponadto nierozstrzygnięte zostało spotkanie Dankowskiego, którego konkurentem był Orthey (waga półśrednia). Walki w pozostałych kategoriach wagowych były zwycięskie dla bokserów „Sokoła”: Majchrzyckiego na punkty w starciu z Wasserscheidem (waga średnia), Rogowskiego, któremu uległ Hass (waga półciężka), Adamczyka (waga ciężka). Przeciwnikiem tego ostatniego był Pans¹⁶²¹.

Uczestnikami zawodów słowiańskich 18–19 grudnia 1937 r. w jugosłowiańskim Nowym Sadzie byli m.in. przedstawiciele dzielnicy śląskiej, stanowiąc jednocześnie część reprezentacji ZTG „S”. W tej 6-osobowej grupie wymieniano: W. Bregułę, Gryszkę, Pradelę, Rosta, Szlosarka i Śladka. Zespołowo udało się im zająć trzecią lokatę, gromadząc 303 pkt. Najlepiej zaprezentował się Szlosarek z trzecim miejscem, piąte i siódme w kolejności zajęli Pradela i W. Breguła¹⁶²². W następnym roku odbyła się ważna dla gimnastyków impreza w Pradze. Były to rywalizacje o tytuł Mistrza Świata w gimnastyce przyrządowej. W 8-osobowej grupie sokolich gimnastyczek wymieniano: Łuczyńską, M. Majowską, W. Noskiewicz, M. Ossadnik, J. Skirlińską, U. Stępińską, J. Wajs i J. Wojciechowską¹⁶²³. Męską zaś tworzyli: Bettyna, W. Breguła, Gaca, E. Kosman, J. Lewicki (rezerwowi), W. Pietrzykowski, Pradela, B. Radojewski, Śladek (rezerwowi), Szlosarek. Sokolice w Pradze rywalizowały z drużynami: bułgarską, jugosłowiańską i czechosłowacką. Rywalizacje podzielono na dzień gimnastyczny i drugi lekkoatletyczny. Zawody dla kobiet rozpoczęto od ćwiczeń na kółkach i te zmagania przyniosły Polkom 75,50 pkt i 2 miejsce za Czeszkami. Poziom wyszkolenia, jaki zaprezentowały sokolice w ćwiczeniach na równoważni, skokach, na poręczach okazał się na tyle dobry, że pozwolił im zebrać łączną liczbę 474,36 pkt i pozwolił utrzymać drugą lokatę¹⁶²⁴. J. Skirlińska w 1938 r. podczas zawodów w Pradze, startując w wieloboju była czwarta. U. Stępińska podczas wspomnianej rywalizacji zajęła lokatę szesnastą¹⁶²⁵. Gorzej wypadły sokole zawodniczek podczas rywalizacji lekkoatletycznych. Wyniki osiągnięte w rzucie dyskiem zmieniły kolejność klasyfikacji. Ostatnim akcentem zawodów była jednoczesna prezentacja ćwiczeń

¹⁶²¹ Tamże.

¹⁶²² *Rada Dzielnicy...*, s. 54; „Raz Dwa Trzy..” 1937, nr 52, s. 10.

¹⁶²³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1938, nr 9, s. 353.

¹⁶²⁴ Tamże, s. 354, 356-357.

¹⁶²⁵ *Polskie Towarzystwo...*, s. 22.

z maczugami w wykonaniu wszystkich zespołów. W tym punkcie rywalizacji, na 80 pkt do zdobycia, sokolice uzyskały 64,10 pkt i drugie miejsce. Wyniki obliczane dla grupy sześciu najlepszych uczestniczek zawodów przyniosły ostatecznie trzecią lokatę dla Polski, z pulą 510, 21 pkt¹⁶²⁶.

Dla ZTG „S” ważną sprawą było doprowadzenie do polsko-włoskiej konfrontacji gimnastycznej. Prowadzone z jego ramienia rozmowy z tym związane ze stroną włoską zostały zwieńczone powodzeniem w postaci skonkretyzowania terminu tej rywalizacji. Czołówka gimnastyków włoskich (w tym uczestników igrzysk olimpijskich z sukcesami medalowymi na koncie) miała rywalizować z Polakami 27 kwietnia 1938 r. w Katowicach. Na miejsce spotkania gimnastycznego wybrano salę Miejskiego Ośrodka WF przy ul. Kilińskiego¹⁶²⁷. Wśród włoskich gimnastyków, którzy mieli przyjechać do Polski znaleźli się sławni olimpijczycy, mistrzowie olimpijscy z igrzysk letnich z Los Angeles: Romeo Neri i Savino Guglielmetti (ten ostatni zdobywca medalu złotego na igrzyskach w Berlinie 4 lata później, czołowy gimnastyk włoski na tych igrzyskach), Danile Fioraranti i jego kolega klubowy Egidie Armelloni, Otello Tornelli, Alde Monetti, Oreste Capuzzo, Nicole Tronzi i Franco Tegnini¹⁶²⁸. Również w 1938 r., 11 grudnia, odbyła się Dreźnie polsko-niemiecka rywalizacja gimnastyczna, w której wzięli udział m.in. reprezentanci dzielnicy mazowieckiej, E. Kosman i W. Pietrzykowski¹⁶²⁹.

W 1939 r. planowano skonfrontować się w tej dziedzinie w Warszawie z jugosłowiańskimi gimnastykami. W reprezentacji sokolej, która miała zmierzyć się z nimi 18 maja znaleźli się: Bettyna (Bydgoszcz), W. Breguła (Katowice), Gaca (Katowice), E. Kosman (Warszawa), J. Lewicki (Kraków), W. Pietrzykowski (Warszawa), Radojewski (Poznań), Sladek (Katowice) i W. Szlosarek (Katowice)¹⁶³⁰. Zostali wytypowani przez ówczesnego naczelnika Związku Sokolego J. Fazanowicza, w następstwie jego wizyt w najsilniejszych ośrodkach gimnastycznych „Sokoła” i gniazdach, które znane były z tego, że posiadały w swoim gronie chociaż jednego szczególnie utalentowanego gimnastyka¹⁶³¹.

Zaznaczyć należy, iż wielokrotnie przywoływana już w niniejszej pracy S. Walasiewicz w swojej karierze sportowej była autorką rekordów świata i dwukrotnie mistrzynią Europy¹⁶³². Również uzdolniony sportowiec, jakim był T. Śliwak, brał udział w rywalizacjach o charakterze międzypaństwowym¹⁶³³.

¹⁶²⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 9, s. 357.

¹⁶²⁷ „Ilustrowany Dziennik Śląski Polska Zachodnia” 1938, nr 111, s. 14.

¹⁶²⁸ Tamże.

¹⁶²⁹ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1938*, s. 18.

¹⁶³⁰ „Przegląd Sportowy” 1939, nr 38, s. 4.

¹⁶³¹ Tamże.

¹⁶³² R. Gawkowski, *Sport w II...*, s. 32.

¹⁶³³ B. Tuszyński, *Polscy olimpijczycy...*, s. 285.

4.5. Wycieczki turystyczne i obozownictwo

Jedną z form pracy podejmowanych przez sokolstwo w okresie II Rzeczypospolitej była działalność turystyczna. Rozwijanie jej było istotne nie tylko z punktu widzenia zapewnienia atrakcyjnej rozrywki dla członków, ale także ze względu na znacznie ważniejszą, patriotyczną podbudowę z nią związaną. Tam, gdzie udawało się z powodzeniem prowadzić taką pracę, mogła przynosić oczekiwane efekty w postaci pogłębiania przywiązania do ziemi ojczystej i narodowego dziedzictwa kulturalno-historycznego.

Wycieczki jednodniowe, trwające kilka lub więcej dni, organizowano w ramach ZTG „S” na wszystkich szczeblach wewnętrznej struktury. Niosły, obok zasygnalizowanych wyżej korzyści, również dodatkowe natury poznawczej, wychowawczej, integracyjnej i, co bardzo typowe dla tego środowiska, propagandowej. W gniazdach, w których preferowano aktywność rozpatrywanego typu, tworzono najczęściej specjalistyczne oddziały turystyczne, sekcje bądź komisje o takim charakterze, nazywane komisjami krajoznawczymi. Niektóre ośrodki sokole nie posiadały podobnych struktur, w takich sytuacjach najczęściej organizacją rozmaitych wypraw zajmowały się istniejące tam pionierzy odpowiedzialne za kulturę, oświatę lub sport. Tak było m.in. w wileńskiej placówce stowarzyszenia (dzielnica mazowiecka), gdzie *działem turystycznym*, w tym także ustalaniem programu podróży i przeprowadzaniem rozmaitych eskapad, zajmowała się sekcja kulturalno-oświatowa. Na przykład w 1933 r. zorganizowała 3 wycieczki, a dwa lata później 6 wyjazdów o charakterze krajoznawczym¹⁶³⁴. Turystyka w „Sokole” przybierała różne formy. Wycieczki i kolonie letnie dla młodzieży były celem statutowym, o czym była już mowa w statucie wzorcowym dla gniazd stowarzyszenia z 1920 r.¹⁶³⁵ Rzecz jasna, uczestnictwo w zorganizowanych wyprawach (o różnej skali trudności), nie ograniczało się tylko do młodego pokolenia. Generalnie członkowie „Sokoła” przygotowywali i brali udział w wycieczkach pieszych (w tym górskich), rowerowych, narciarskich, kajakowych, rzadziej motocyklowych czy samochodowych. Rozwijano turystykę złotową i pielgrzymkową. Podczas wyjazdów korzystano też z mniej typowych środków transportu, przy czym najczęściej stanowiły wówczas dla uczestników atrakcję samą w sobie (parowiec, statek wycieczkowy, wozy). Na przykład 18 lipca 1937 r. wycieczkę wozami do Ldzania odbyli sokoli pabianicy. W wyjeździe uczestniczyły 64 osoby¹⁶³⁶.

¹⁶³⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1936, nr 4, s. 93; E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, *Działalność Towarzystw...*, s. 141–142.

¹⁶³⁵ *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” w Przeworsku*, b.m.r.w., par. 3, pkt b, d, s. 1–2.

¹⁶³⁶ R. Peska, *W zdrowym ciele...*, s. 25.

Postulaty rozwijania turystyki pieszej popierano i wcielano w życie także w gniazdach żeńskich. Taki m.in. typ aktywizacji 10 stycznia 1936 r. poleciła rozwijać goszcząca w kobiecej placówce sokolej Poznań-Śródmieście XII przewodnicząca DWS, Halina Rozmiarek¹⁶³⁷.

Warto zaznaczyć, iż w środowisku sokolim w rozpatrywanym w niniejszej pracy okresie, gdzie większość dziedzin była obwarowana stosownymi regulaminami lub innymi zaleceniami, wycieczkowy strój sokoli również nie mógł być przypadkowy. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z czerwca i lipca 1936 r. pojawił się przedruk artykułu z „Sokoła Pomorskiego”, zatytułowanego *Piesze wycieczki Sokole. Odezwa wiosenna*, podpisanego przez Teodorę Maj, zawierający wytyczne, jakie należało wziąć pod uwagę, przystępując do jego kompletowania. Warto przytoczyć zawarte tu wskazania: *A więc: obuwie roznoszone, na niskim obcasie, wewnątrz gładko wystlane; skarpetki, albo pończochy najlepiej wełniane, bo nie obcierają nóg. Spódnica, dość szeroka z bluzką zastosowaną do temperatury powietrza, albo suknia, krótka, wygodna; sweter lub kurtka. Wszystko ani strojne, ani zbyt nowe, żeby nie żał było usiąść na trawie, albo zmoknąć na deszczu. Na głowie beret albo chusteczka. Osoba biorąca udział w wycieczce powinna być zaopatrzona w plecak lub chlebak, dobrze też, by jej odzież zaopatrzona była w kieszenie*¹⁶³⁸.

Pożądaną rozrywką, niosącą za sobą walor poznawczo-kształcący były wycieczki rowerowe, które z oczywistych względów głównie znajdowały się w programach działań realizowanych przez oddziały kolarskie istniejące w określonych gniazdach. W tym przypadku strona organizacyjna leżała w gestii kapitana turystycznego takiej sekcji, będącego jednocześnie jej kierownikiem, natomiast sprawami gospodarczymi w czasie podobnych wyjazdów zajmował się gospodarz. Według regulaminu, mającego moc obowiązywania od 18 października 1931 r., jednym z celów oddziału kolarskiego działającego w placówce „Sokoła” było: *Urządzanie zbiorowych wycieczek krajoznawczych, sportowych*¹⁶³⁹. Czas ich trwania, częstotliwość organizowania były, rzecz jasna, w kontekście gniazd różne. Tygodniową wyprawę do Lwowa miała w planach sekcja kolarska sokolów toruńskich, o czym poinformowano współdruhow 6 marca 1927 r. podczas posiedzenia zjazdu Rady okręgu V dzielnicy pomorskiej¹⁶⁴⁰. Z kolei oddział jarosławski, w tym samym roku (w ujęciu całorocznym), zorganizował 3 wycieczki w okolice swojej miejscowości i tyle samo w roku następnym. Ich trasa była zróżnicowana (26,5, 28 i 72 km), a uczestni-

¹⁶³⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 138.

¹⁶³⁸ Tamże, nr 6–7, s. 166.

¹⁶³⁹ *Wzorowy regulamin...*, s. 2–4, 7.

¹⁶⁴⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 11, s. 133–134.

czyło w nich najczęściej około 10 osób¹⁶⁴¹. Wyprawy rowerowe organizowano też m.in. w ośrodku „Sokoła” działającym w Biertułtowach (dzielnica śląska). Wiadomo, iż na 17 maja 1936 r. zaplanowano tam wyjazd do Brzezia¹⁶⁴². Zorganizowaną turystykę rowerową spotykamy m.in. w II połowie lat trzydziestych XX w. w gnieździe w Rakowie, gdzie nieraz w ten sposób wypełniano wolny czas podczas niedziel i świąt. W szerokim zakresie była propagowana i rozwijana też w „Sokole” w Brzesku, którego członkowie mogli pochwalić się odznakami, które przyznawano za pokonanie rowerem tras długości typu: 1000, 2000, 3000 km¹⁶⁴³.



Fot. 97. Sokoli z Krakowa podczas spływu kajakowego do Belgradu w 1930 r. (NAC, sygn. 1-M-441-3)

Odrębną kwestią była rozwijana sezonowo w niektórych gniazdach stowarzyszenia turystyka narciarska. Była m.in. jedną z form pracy podejmowanej przez Oddział Narciarski „Sokoła-Macierzy”. W zimie skupieni w nim sokoli

¹⁶⁴¹ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jarosławiu za rok 1927. Przedłożone walnemu zgromadzeniu dnia 19. maja 1928 roku (dalej: Sprawozdanie...w Jarosławiu za rok 1927)*, s. 16; *Sprawozdanie...w Jarosławiu za rok 1928*, s. 20.

¹⁶⁴² „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 26.

¹⁶⁴³ E. Małolepszy, *Sport kolarski w Częstochowie w latach 1919–1939*, [w:] *Z najnowszej historii...*, t. III, s. 102–103; M. Stolarczyk, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 77.

organizowali także turystykę pieszą z użyciem *wszelkiego rodzaju sprzętu sportowego*¹⁶⁴⁴. Bardzo dobrze ten dział pracy był prowadzony przez sokolstwo zakopiańskie¹⁶⁴⁵. Również, używając określenia *narciarstwo turystyczne*, któremu z upodobaniem oddawali się członkowie „Sokoła”, chętnie odwiedzając Beskidy, Karpaty i podnóże Tatr, pisze Jerzy Gaj. Przykładem tego był oddział turystyczny gniazda w Bielsku, który w 1934 r. zorganizował 12 wycieczek narciarskich¹⁶⁴⁶.

Rozpatrując ruch turystyczny, nie sposób nie wspomnieć także o jego kajakerskim aspekcie, popularnym wśród niektórych członków i członkiń interesującego nas stowarzyszenia. Najczęściej korzystano ze sprzętu, którego sokoli byli samodzielnymi wytwórcami. Na przykład na belgradzką imprezę zlotową grupa reprezentantów tego środowiska popłynęła kajakami właśnie przez siebie skonstruowanymi.

Jak wynika z ustaleń Małgorzaty Orlewicz-Musiał, w okresie II Rzeczypospolitej, na łamach prasy i wspomnień sokolich, w stosunku do okresu galicyjskiego, zamieszczano zdecydowanie mniej wzmianek i informacji na temat turystyki górskiej w „Sokole”. Tłumaczy to albo spadkiem tej formy aktywizacji członków, bądź dalszym jej rozwojem w małych grupach, które siłą rzeczy nie dokumentowały tego na łamach prasy. Wiadomo jednak, iż organizowano wędrowki tatrzańskie i zaliczano Krywań, Zimne Wody, Orlą Perć¹⁶⁴⁷.

Cytowany już J. Gaj, w stosunku do przywołanych wyżej form, tj. wypraw pieszych (w tym górskich), rowerowych, narciarskich, kajakerskich i wiosłarskich, używa też współczesnego pojęcia turystyka usportowiona, pisząc o jej obecności w „Sokole”¹⁶⁴⁸. Jak się wydaje, bardziej adekwatnym określeniem w tym przypadku byłoby nazwanie jej turystyką kwalifikowaną.

Działalność turystyczną, rozwijaną zwykle (choć nie tylko) w postaci jednej z zaprezentowanych wyżej form, notowano zarówno w gniazdach miejskich, jak i wiejskich. Często sokoli z jednej miejscowości odwiedzali członków bratniego stowarzyszenia z innego ośrodka i na odwrót. W programie takich wizyt starano się uwzględniać wówczas miejsca ważne z punktu widzenia narodu polskiego, jego historii i kultury. Niekiedy organizowano wycieczki pozamiejskie połączone z ćwiczeniami na świeżym powietrzu¹⁶⁴⁹. Jak wspomniano, w związku z rozwojem przez sokolstwo sfery rekreacyjno-turystycznej, postawiono też na

¹⁶⁴⁴ A. Wiecheć, *Oddział Narciarski...*, s. 18.

¹⁶⁴⁵ M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górską w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokol” w latach 1867-2007*, „Folia Turistica” 2008, nr 19, s. 132.

¹⁶⁴⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1935, nr 2–3, s. 40.

¹⁶⁴⁷ M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górską...*, s. 132.

¹⁶⁴⁸ J. Gaj, *Dzieje turystyki...*, s. 74.

¹⁶⁴⁹ „Gazeta Rzemieślnicza” 1922, nr 1, s. 14.

inny bardzo istotny cel, powiązany mianowicie ze sferą propagandową. Wpleciony w turystykę był przy jej pomocy skuteczniacy. Realizacja takiego zadania miała w założeniach organizatorów przełożyć się na powołanie nowego gniazda sokolego. M.in. do takiego efektu finalnego dążyło Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” z Lublina, które w dniach 14–15 sierpnia 1921 r. wprowadziło w życie zamysł wyprawy, połączonej z pokazem gimnastycznym (przeprowadzonym już na miejscu), do Łucka na Wołyniu. W perspektywie miało to doprowadzić do utworzenia placówki sokolej w tym ośrodku i na terenach przyległych. Ostatecznie na wycieczkę wyjechała ponad 80-osobowa grupa członków i członkiń „Sokoła” lubelskiego, których obecność w Łucku stała się bardzo dużą atrakcją, a ich udany występ zgromadził kilka tysięcy widzów. Sokolstwo lubelskie spotkało się z ciepłym przyjęciem ze strony ludności polskiej tam mieszkającej, przedstawiciele władz i członków tamtejszych stowarzyszeń¹⁶⁵⁰. Aktywność turystyczną przejawiały, na różnym, często nieporównywalnym poziomie, gniazda działające m.in. w: Bielsku, Lipinkach, Lublinie, Makowie Podhalańskim, Nadwórnej, Nowym Sączu, Nowym Targu, Poznaniu-Śródcie, Toruniu, Wilnie, Żywcu. Na łamach czasopisma „Sokół” z 15 stycznia 1923 r., odnotowano, iż w 1922 r. w „Sokole” toruńskim urządzono 6 wycieczek, których łączna długość, po zsumowaniu trasy wynosiła 2282 km. Ich wyjazdy miały dodatkowo oprawę instrumentalną, co zapewniali członkowie tej placówki¹⁶⁵¹. Dla przykładu, w 1925 r. ognisko sokole pracujące we wsi Lipinki zorganizowało 4 wycieczki¹⁶⁵². W związku z 40-leciem założenia gniazda krakowskiego, 3 maja tego samego roku odbyła się wycieczka do klasztoru w Tyńcu. Jej uczestnicy płynęli w łodziach bądź statkiem¹⁶⁵³. Również aspekt turystyczny pracy rozwijano w poznańskim „Sokole” Śródku, o czym była mowa chociażby w styczniu 1926 r. podczas dorocznego walnego posiedzenia. Wycieczki i wyjazdy były powiązane tam ze sferą finansową (zresztą nie tylko tam) i kiedy dochodziły do skutku miały przynieść wymierne korzyści dla gniazda. Podczas wspomnianych obrad podjęto obligatoryjną dla członków uchwałę, zobowiązującą ich każdorocznie (w okresie styczeń–czerwiec), do uiszczenia kwoty nie mniejszej niż 2 zł, albo, do wyboru, do zadeklarowania i oddania na rzecz gniazda jakiegoś przedmiotu w formie fantu, co umożliwiłoby m.in. organizowanie wycieczek¹⁶⁵⁴. Wycieczkom w „Sokole” nie bez słuszności przypisywano walor integracyjny. Taką rolę spełniła udana wycieczka do Rudnika i Mniszka, w której wzięło udział 60 osób. Wyjazd przyczynił się do ugruntowa-

¹⁶⁵⁰ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 8–9, s. 26.

¹⁶⁵¹ „Sokół” 1923, nr 2, s. 3.

¹⁶⁵² E. Małolepszy, *Działalność Towarzystwa...*, s. 190. „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 6, s. 69.

¹⁶⁵³ Cz. Michalski, *Krakowskie wioślarstwo...*, s. 234.

¹⁶⁵⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 6, s. 68.

nia dobrych relacji z sokolstwem z drugiej wymienionej tu miejscowości, o czym 15 maja 1929 r. poinformował naczelnik grudziądzkiego gniazda I¹⁶⁵⁵. Jak zasygnalizowano, sokoli brali udział w wycieczkach górskich i taka forma aktywności była rozwijana na przykład w ośrodkach stowarzyszenia nowotarskim i żywieckim. Wiadomo, iż członkowie pierwszego z nich w 1930 r. odwiedzili Pieniny, biorąc też udział w spływie Dunajcem¹⁶⁵⁶.

W 1934 r. bardzo liczny oddział turystyczny, złożony z 135 osób, działał bardzo aktywnie w Bielsku. W danym roku z inicjatywy zarządu zorganizowano tam szereg wycieczek, wśród których, jak wymieniono w korespondencji nadesłanej do redakcji „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”, a później wydrukowanej na jego łamach, znalazły się: piesze (24), narciarskie (12), kolarskie (9), motocyklowe (3,) krajoznawcze (3), samochodowe (1). Inicjatywy podejmowane przez członków tej sekcji obejmowały także m.in. zmianę regulaminu, oraz zabiegi celem włączenia jej do PZN¹⁶⁵⁷. Turystyka w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” stawała się coraz bardziej popularna. I tak, na początku lat trzydziestych XX w. „Sokół” wileński często organizował wycieczki krajoznawczo-turystyczne. Z kolei, w 1935 r. mowa była o przeprowadzonych tam 6 wycieczkach krajoznawczych, 11 w bielskim (organizator – tamtejszy oddział specjalistyczny odpowiedzialny za tę dziedzinę pracy), zaś 5 w cieszyńskim¹⁶⁵⁸. Sekcja turystyczna gniazda nowosądeckiego (dzielnica krakowska) zrealizowała wiele wyjazdów o programie opracowanym na kilka dni, m.in. w Tatry i Pieniny. Informacje takie podano w sprawozdaniu z walnego zebrania tego gniazda, jakie odbyło 10 maja 1936 r.¹⁶⁵⁹ W 1937 r. w „Sokole” w Nadwórnej zorganizowano 3 wycieczki¹⁶⁶⁰. Wiadomo, iż taką formą działalności zajmowano się także w Makowie Podhalańskim¹⁶⁶¹.

Analogicznie, jak w przypadku gniazd, program organizowanych w „Sokole” wycieczek okręgowych, najczęściej podporządkowywano jednej z typowych form aktywności turystycznej tego środowiska. Szczupłość źródeł dotyczących tego problemu lub ich wyjątkowa lapidarność, zdecydowanie utrudniały poczynienie bardziej szczegółowych ustaleń w tej mierze. Tak m.in. było w sprawie wyjazdów przeprowadzonych przez okręgi, jakie odbyły się w 1922 r. na obszarze dzielnicy pomorskiej, wiadomo iż miały miejsce w danym

¹⁶⁵⁵ Tamże; „Sokół” 1929, nr 12, s. 8.

¹⁶⁵⁶ M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górska...*, s. 131.

¹⁶⁵⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 2–3, s. 40.

¹⁶⁵⁸ M. Sienkiewicz, *Odrodzenie Sokolstwa Polskiego na Litwie*, [w:] *130 lat...*, s. 205; tegoż, *Odrodzenie...na Wileńszczyźnie*, s. 257.

¹⁶⁵⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 6–7, s. 187; A. Wiecheć, *Wkład „Sokoła” w rozwój turystyki w rejonie Babiej Góry*, [w:] *Z dziejów kultury...*, s. 25.

¹⁶⁶⁰ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 12.

¹⁶⁶¹ A. Wiecheć, *Działalność Polskiego...*, s. 20.

roku, nie doprecyzowano niestety ich liczby, charakteru i kierunku¹⁶⁶². Więcej wiadomo m.in. na temat wycieczki zorganizowanej 29 maja 1924 r. w okręgu II dzielnicy krakowskiej pod nadzorem naczelnika okręgowego. Była to jednodniowa wyprawa na Klimczok w Beskidzie Śląskim (1117 m. n. p. m), w której uczestniczyła 15-osobowa grupa sokolic i sokołów¹⁶⁶³. Niekiedy wycieczki okręgowe miały szerszy zasięg.

Działalność turystyczna na poziomie okręgowym miała też miejsce w innych jednostkach dzielnicowych. Na przykład w dzielnicy wielkopolskiej w tzw. *Tymczasowym kalendarzu imprez Naczelnictwa Okręgu Poznańskiego* przewidziano zorganizowanie 4 wycieczek. Preliminarz obejmował wiosenne wypady na poznańską Maltę: dla młodzieży żeńskiej (21 kwietnia 1929 r.) i tydzień później (pierwszy dla dziewcząt, drugi dla młodzieży męskiej). Ponadto planowano odbycie wycieczki 14 lipca 1929 r., jak określono w *stronę Kórniką*, a 24/25 sierpnia projektowano nocną wyprawę, obejmującą podchody w pobliżu Żydowa. Z kolei, 17 maja 1931 r. dla 135 uczestników wyjazdu, 51-km trasa wycieczki rowerowej, organizowanej przez okręg kępiński, została tak zaprojektowana, iż rozpoczęła się i kończyła w Kępnie¹⁶⁶⁴. Niekiedy zamierzenia sekcji turystycznej określonego okręgu zamieszczano na łamach prasy sokolej. Tak było w przypadku okręgu poznańskiego, co 1 maja 1933 r., wyszczególniono na łamach „Sokoła”, organu tej jednostki okręgowej. Odnotowano tam plany organizacji następujących wycieczek: 14 maja 1933 r. (kolejowa) obejmująca Inowrocław, Kruszwicę i Strzelno, dwudniowa do Warszawy (jej początek dziesięć dni później), i czterodniowa (29 czerwca – 3 lipca 1933 r.) uwzględniająca w swoim programie Toruń, Gdynię, Gdańsk i Hel. Jak zasygnalizowano, takie wyjazdy organizowane w „Sokole” miały spełniać rolę wychowawczą i rozbudzać patriotyzm wśród uczestników. W przywołanym numerze „Sokoła” zapisano: *Zarząd Okręgu zaleca wziąć liczny udział w wycieczkach urządzanych przez Sekcję Turystyczną Okręgu, takowe bowiem pozwolą poznać druhom i druhom piękno krajobrazu polskiego, jak i wartość zabytków i pamiątek historycznych*¹⁶⁶⁵. Atrakcyjnie zapowiadał się też wyjazd zaplanowany przez warszawską jednostkę okręgową do Płocka, który 25 lipca 1926 r. organizowały jej władze. Statek wraz z sokolimi pasażerami miał wypłynąć z Warszawy o północy. Przewidziana opłata za przejazd to koszt rządu 2 zł (za każdą stronę uiszczano opłatę odrębnie)¹⁶⁶⁶. Warto prześledzić ilość wycieczek zorganizowanych przez okręgi w całorocznej skali na przykładzie dzielnicowo-

¹⁶⁶² „Sokół” 1923, nr 2, s. 2.

¹⁶⁶³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 5–6, s. 113. W tej liczbie były 2 kobiety i 13 mężczyzn.

¹⁶⁶⁴ „Sokół” 1929, nr 5, s. 7; 1931, nr 6, s. 116.

¹⁶⁶⁵ „Sokół” 1933, nr 5, s. 6.

¹⁶⁶⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 14, s. 166.

wym. I tak, biorąc pod uwagę 1937 r., sokolstwo dzielnicy śląskiej uczestniczyło w sumie w 138 wycieczkach, przy czym brak było danych z IV jednostki okręgowej. Z jednej strony mogło to oznaczać, iż nie dostarczono z tego okręgu informacji na dany temat, z drugiej, iż nie przeprowadzono tam w tym okresie ani jednego interesującego nas wyjazdu. Zdecydowanym liderem na tym polu był II okręg, z 48 wycieczkami. Na drugim miejscu znajdował się VIII okręg z 23 wyjazdami, na trzecim III jednostka okręgowa z 14. O jedenastu wycieczkach w skali roku można mówić w przypadku okręgów IX, X, wszystkie pozostałe w 1937 r. przeprowadziły ich mniej niż dziesięć¹⁶⁶⁷.

Wycieczki były też organizowane przy okazji zlotów, a turystyka zlotowa mogła się odbywać na kilku szczeblach: lokalnym, międzydzielnicowym, ogólnopolskim i międzynarodowym¹⁶⁶⁸. Wraz z organizacją pierwszego po zakończeniu wojny zlotu sokolstwa polskiego w Warszawie w 1921 r., przy tej okazji odbyły się wycieczki po terenie stolicy, ale także do Wilanowa i Jabłonnej¹⁶⁶⁹. W 1929 r. na przykład sokoli związani z kielecką jednostką okręgową mieli w planach zwiedzić po zlocie PWK, wybrać się na wycieczkę na Pomorze oraz odwiedzić kilka ciekawych ośrodków na terenie wielkopolskiej jednostki dzielnicowej¹⁶⁷⁰. Dwa lata później w okręgu VII stanisławowskim (dzielnica małopolska), w związku ze zlotem gdyńskim, zaplanowano wycieczkę statkiem po Bałtyku, ale po odwołaniu zlotu Przewodnictwo okręgowe informowało o anulowaniu tej wycieczki. Pismo takie skierowano m.in. do gniazda w Tłumaczu, należącego do tejże jednostki okręgowej, więc można mniemać, iż podobne otrzymały też inne gniazda do niej należące¹⁶⁷¹. Ważnym i spektakularnym zlotem w międzywojniu był zlot katowicki z 1937 r. Przy okazji tego wielkiego sokolego święta powołano liczne komisje organizacyjne, wśród których znalazła się też odpowiedzialna za realizację wycieczek po Śląsku (celem były m.in. Tarnowskie Góry). Zwiedzano zakłady pracy i fabryki, co można przyjąć za załazek masowej turystyki industrialnej¹⁶⁷². W programie zlotu dzielnicy śląskiej w Orłowej w sierpniu 1939 r. uwzględniono wycieczki w Beskidy, jak również do pobliskich miejscowości. Zorganizowanie ich przewidziano na 14 sierpnia 1939 r.¹⁶⁷³

Wycieczki, wyjazdy turystyczne dochodziły do skutku także na szczeblach dzielnicowych i w ramach DWS. W 1929 r. Przewodnictwo dzielnicy pomorskiej wystąpiło z dwoma projektami wyjazdów, które miały być dodatkową atrakcją

¹⁶⁶⁷ Rada Dzielnicy..., s. 70.

¹⁶⁶⁸ J. Gaj, *Dzieje turystyki...*, s. 74–75.

¹⁶⁶⁹ M. Orlewicz-Musiał, A. Kurek, *130 lat turystycznej działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (1885–2015)*, plik pdf (dostęp: 2017.04.11), s. 103.

¹⁶⁷⁰ „Gazeta Kielecka” 1929, nr 51, s. 2.

¹⁶⁷¹ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 4, k. 21.

¹⁶⁷² M. Orlewicz-Musiał, A. Kurek, *130 lat turystycznej...*, s. 106.

¹⁶⁷³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1939, nr 7–8, s. 226.

dla członków „Sokoła” z tego regionu dzielnicowego, uczestniczących w zlocie wszechsłowińskim w Poznaniu. Pierwsza propozycja przewidywała wyjazd zamykający się w dniach 2–6 lipca 1929 r., w drugim przypadku zaś brano pod uwagę wyjazd ośmiodniowy. Pierwsze 3 dni w obu wersjach były identyczne i obejmowały zwiedzanie wystawy poznańskiej, Częstochowy, Krakowa i Wieliczki, z ich najważniejszymi atrakcjami i zabytkami¹⁶⁷⁴. Druga propozycja rozbudowana była o wyjazd do Zakopanego. Program zakopiański obejmował wycieczkę do Morskiego Oka, wyjście na Giewont oraz wędrówki o mniejszej skali trudności do Doliny Strążyskiej, Kościeliskiej i Białego Potoku¹⁶⁷⁵. Organizatorzy podawali, jak powinno wyglądać wyposażenie: *Wyekwipowanie – jak na zlot, tj. strój sokoli uroczysty lub stałych drużyn, derka, plecak, zapasowa bielizna, menażka, łyżka, nóż, widelec, toaletowe przybory – do Zakopanego silne obuwie*¹⁶⁷⁶.

Jak wspomniano, inicjatywy turystyczne wychodziły też od DWS. Na przykład wpisywała się w to, interesująco się zapowiadająca, przewidziana na 4 września 1932 r., całodniowa wyprawa parowcem do Rogalina. Jej zapowiedź, wraz z zaproszeniem sokolstwa do wyjazdu, zamieszczono 1 września 1932 r. na łamach „Sokoła”, organu poznańskiej jednostki okręgowej. Jak reklamowano podczas podróży, zapewniano doskonały poczęstunek, świetną orkiestrę i inne atrakcje. Pomysłodawczyniami i organizatorkami były członkinie DWS, a dystrybucją biletów zajmowali się w tym przypadku prezesi (prezeski) gniazd¹⁶⁷⁷. Często w sokolstwie zdarzało się też tak, iż uwzględniano w programie wycieczkę na zakończenie określonego sokolego kursu czy szkolenia, bądź w jego trakcie. M.in. 15 lipca 1928 r., podczas związkowego kursu w Żywcu, przeprowadzono taką na Babią Górę¹⁶⁷⁸, a 3 lata później, również przy takiej samej okazji (przeszkolenie gimnastyczne dla sokolów), zorganizowano wypad na Skrzyczne¹⁶⁷⁹. Wycieczki w terenie leśnym sokoli mogli organizować bez przeszkód, bowiem jak czytamy na łamach „Wychowania Fizycznego” z 1927 r. (w zeszytcie 11), zgodnie z reskrytem wydanym przez Ministerstwo Rolnictwa do Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” znalazło się w grupie organizacji społecznych, którym nie ograniczano wolnego wstępu do lasu¹⁶⁸⁰.

Inną formą działalności podejmowanej przez sokolstwo było obozownictwo. I tak, w dniach 23 lipca – 6 sierpnia 1933 r. boisko gniazda w Puszczykowie stało się terenem, na którym ustawiono namioty dla uczestników obozu

¹⁶⁷⁴ „Sokół” 1929, nr 5, s. 9.

¹⁶⁷⁵ Tamże, s. 10.

¹⁶⁷⁶ Tamże.

¹⁶⁷⁷ Tamże, 1932, nr 3, s. 10.

¹⁶⁷⁸ A. Wiecheć, *Wkład „Sokoła”...*, s. 25–26.

¹⁶⁷⁹ M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górska...*, s. 131.

¹⁶⁸⁰ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 11, s. 291.

z ośrodka sokolego Poznań-Śródmieście. Wymienione, poznańskie stowarzyszenie było jego organizatorem, a wyjechała tam męska reprezentacja młodego pokolenia z tej placówki¹⁶⁸¹. W dniach 28 stycznia – 9 lutego 1935 r. odbył się obóz „Sokoła” w Kowańcu, skąd sokoli urządzali wypadu w Gorce i Tatry¹⁶⁸². Z kolei, latem 1937 r. (5–31 lipca) ponad 300 członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” dzielnicy śląskiej, po raz pierwszy uczestniczyło w obozie zorganizowanym w Pucku¹⁶⁸³. Nadzór nad obozowiczami sprawował I zastępca naczelnika przywołanej jednostki dzielnicowej, druh Piątek. Głównie realizowano tam założenia programu ruchowego, integracyjnego i oświatowo-patriotycznego, przy czym ten ostatni aspekt aktywnie wdrażano, zwłaszcza podczas pogadanek i śpiewów przy ognisku oraz wycieczek (Gdynia, Hel)¹⁶⁸⁴. Po zakończeniu wakacyjnego pobytu nad morzem dostrzeżono konieczność organizowania podobnych wyjazdów, cyklicznie każdego roku. Istotne były względy finansowe wyprawy, której koszty nie obciążały poważniej budżetu przeciętnego sokoła czy sokolicy (6,50 zł bilet niżkowy z Katowic i całodzienne utrzymanie wynoszące 2 zł). Warto zaznaczyć, iż w tym okresie pojawiła się ważna inicjatywa prezesa puckiego gniazda sokolego, który zadeklarował ofiarować grunt w Pucku na rzecz budowy ośrodka wypoczynkowego – jak go nazywano *wycieczkowego* – dla wszystkich członków ZTG „S”. Według tej koncepcji, budowa była możliwa po uprzednim zebraniu dobrowolnych składek, bądź zaciągnięciu pożyczki¹⁶⁸⁵.

W „Sokole” bardzo popularna była turystyka – organizowano wycieczki piesze, narciarskie, kolarskie, motocyklowe, samochodowe, niejednokrotnie taka forma aktywności pojawiała się też przy okazji zlotów. Pełniły one rolę wychowawczą, poznawczo-kształcącą, rozbudzały patriotyzm itp. Odbywały się na różnych szczeblach organizacyjnych (lokalnym, okręgowym, dzielnicowym). Inną formą działalności sokolej związanej z turystyką było obozownictwo. Obozy organizowane w Puszczykowie, Kowańcu czy Pucku były dla młodzieży sokolej bardzo atrakcyjne. Szczególnie w tej ostatniej miejscowości dla młodzieży sokolej ze Śląska, która miała okazję po raz pierwszy być nad morzem. Na obozach realizowano szeroki program rekreacyjno-sportowy i oświatowo-patriotyczny. Pełniły one też ważną rolę integracyjną.

¹⁶⁸¹ „Sokół” 1933, nr 8, s. 7.

¹⁶⁸² M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górska...*, s. 131.

¹⁶⁸³ W innym źródle, podano zupełnie inną liczbę uczestników i uczestniczek tego obozu – 195 osób (młodzież reprezentowała 40-osobowa grupa dziewcząt i chłopców, ponadto wśród dorosłych obozowiczów było 91 mężczyzn i 64 kobiety). Dużym prawdopodobieństwem w tej liczbie nie ujęto 4-osobowej kadry tworzonej przez kierownika obozu Ludwika Piątka, sekretarza Alojzego Czernego i dwójkę instruktorów w osobach Walerii Kober i Juliusza Szydły. *Rada Dzielnic...*, s. 5.

¹⁶⁸⁴ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 110.

¹⁶⁸⁵ Tamże.

4.6. Kształcenie kadr instruktorskich i kursy organizowane w „Sokole”

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w okresie II Rzeczypospolitej przykładło dużą wagę do organizowania rozmaitych kursów dla osób zrzeszonych w swoich szeregach. Zdecydowanie przeważały szkolenia związane z aktywnością ruchową, podczas których poszerzano wiedzę i zdobywano nowe umiejętności w tej właśnie dziedzinie. Często kursantami były osoby, które w późniejszym czasie, w macierzystych gniazdach kierowały określonymi zajęciami ruchowymi. Zainteresowani mogli wybierać w kursach lekkoatletycznych, gimnastycznych, narciarskich itp. Oprócz kryterium dyscypliny, decydującym o charakterze danego przeszkolenia, dodatkowym mógł być segment organizacyjny, w obrębie którego było realizowane. Odbywano je na każdym szczeblu, począwszy od kursów związkowych, poprzez dzielnicowe, okręgowe, na przeprowadzanych w gniazdach, a w rzadszych przypadkach w oddziałach skończywszy. Taką formę działalności ujmowano na przykład w programach pracy niektórych oddziałów konnych „Sokoła”, z czego wywiązywały się z powodzeniem, przeprowadzając instruktaż nie tylko wewnętrzny (kurs dla członków oddziału lub gniazda), ale też zewnątrz (choćby dla ośrodków stowarzyszenia danej jednostki okręgowej). Kurs taki w 1928 r., w tym przypadku dla sokolstwa VI okręgu, odbył się z inicjatywy formacji konnej toruńskiej placówki sokolej I. Podobną aktywność przejawiał później również oddział konny „Sokoła-Macierzy”¹⁶⁸⁶.

Niektórzy reprezentanci rozpatrywanego tu środowiska brali też udział w urządzanych przez sokolstwo szkoleniach sędziowskich, narciarskich (w tym także dla instruktorów tej dyscypliny oraz sędziów PZN¹⁶⁸⁷), gimnastycznych (szkolących osoby do pracy z młodzieżą „Sokoła”), sanitarnych, śpiewu chóralnego, robótek ręcznych i wielu innych. Dodać należy, iż nieraz podczas przysposobienia sanitarnego podejmowano tematykę higieny kobiet. Sokole zajęcia podnoszące kwalifikacje, ze względu na swój charakter, najczęściej trwały 2, 3, 4 tygodnie, ale mogły być też dłuższe lub krótsze, a nawet zupełnie krótkie, jednodniowe. Niekiedy organizację określonego spotkania bądź wyjazdu, służącego zdobyciu wiedzy, skutecznie blokowały kwestie finansowe oraz brak chętnych do uczestnictwa. Były to w istocie, w historii sokolstwa okresu II Rzeczypospolitej, główne powody ich odwoływania. Kolejny dość częsty problem stanowiła frekwencja, która pozostawiała wiele do życzenia, będąc daleko poniżej oczekiwań organizatorów.

Niedługo po utworzeniu ZTG „S”, w sokolstwie podchwycono myśl przeprowadzenia kursów związkowych, planując wcielić to w życie już w 1921 r.

¹⁶⁸⁶ R. Urban, *Działalność Oddziałów Konnych „Sokoła” w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Krajowy Zlot...*, s. 143.

¹⁶⁸⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 11, s. 296.

Jednym z priorytetów Przewodnictwa Związku było bowiem rozwijanie aktywności fizycznej w gniazdach, a powodzenie realizacji tego zadania, mieli zapewnić odpowiednio przygotowani sokoli *kierownicy gimnastyki*. Szkolenie związkowe (teoretyczno-praktyczne) zaplanowano przeprowadzić tuż po pierwszym od zakończenia Wielkiej Wojny ogólnym zlocie tego środowiska, w dniach 12 lipca – 15 sierpnia 1921 r. W kontekście dzisiejszego stanu wiedzy i stosowanego powszechnie nazewnictwa, określenie *kierownik gimnastyki* stanowi zdecydowanie terminologiczne nadużycie, zwłaszcza gdy dotyczy programu kursu, w którym, oprócz gimnastyki, przewidziano także różne inne rodzaje aktywności fizycznej, które nie mogą być aktualnie uznawane za gimnastykę (tj. lekkoatletyka, zabawy i gry ruchowe). Powyższy fakt można jedynie usprawiedliwić, zwyczajowym stosowaniem wówczas terminu *gimnastyka* na określenie różnych form ruchu, wykraczających zdecydowanie poza nią samą. Faktem było, iż w obrębie zajęć praktycznych analizowanego wyżej przeszkolenia, ujęto lekcje gimnastyki wychowawczej. Uczestnicy (mężczyźni) musieli spełniać ściśle określone kryteria dopuszczające do udziału w tym kursie, tj.: odpowiedni wiek (nieprzekroczony 35. rok życia), co najmniej dwuletnie doświadczenie nauczycielskie, zapewnienie o pozostaniu i działalności w danej placówce sokolej przez okres kolejnych 5 lat. Mogli w nim brać udział wszyscy sokoli spełniający te wymogi, przy czym zaznaczyć należy, iż liczone szczególnie na obecność naczelników okręgowych¹⁶⁸⁸. Funkcjonowanie kursantów miało być normowane regulaminem, a każdy z nich miał otrzymać stosowne świadectwo potwierdzające zaliczenie kursu. Odrębną kwestią były koszty uczestnictwa, które w zdecydowanej większości ponosiły poszczególne ośrodki „Sokoła” (dojazd na odbywające się w Warszawie szkolenie, powrót, wyżywienie), część zaś objęta była partycypacją ZTG „S”. Dopuszczano także możliwość udzielenia określonym towarzystwom zasiłku na te cele¹⁶⁸⁹. Ostatecznie, mimo podjęcia zakrojonych na dość szeroką skalę zabiegów organizacyjnych, określających profil kandydata i podstawowe zasady realizacji tego zamierzenia w praktyce, ze względu na brak chętnych do udziału w nim, w 1921 r. kursu związkowego nie zorganizowano.

Nie zarzucono jednak tej koncepcji. Zarząd Związku Sokolego podczas obrad 4–5 lutego 1922 r. uchwalił organizację w sezonie wakacyjnym 1922 r. kursu związkowego, przy zastrzeżeniu jego długości, obejmującej 30 dni pracujących. Podtrzymał to Związkowy Wydział Wychowania Cieleśnego na posiedzeniach w dniach 11–12 marca 1922 r. Trzymano się zasygnalizowanej wyżej zasady selekcji kandydatów, którzy mieli być młodzi, wytypowani przez zarząd swojej placówki sokolej, aktywnie uczestniczący w roku poprzedzającym szko-

¹⁶⁸⁸ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 6, s. 2-3.

¹⁶⁸⁹ Tamże, s. 3.

lenie w ćwiczeniach ruchowych, ewentualnie legitymujący się potwierdzeniem zakończenia cyklu innych (nie sokolich) zajęć instruktażowych o podobnym charakterze. Ponadto poddawano ich egzaminowi, a stawiane wymagania obejmowały: prawidłowo wykonany wymyk na drążku, osiągnięcie minimów w skoku w dal – 3,5 m, wzwyż – 80 cm¹⁶⁹⁰. Wymagana była również pisemna deklaracja (taka jak wspomniana już przy pierwszym projekcie), co do ich dalszej, co najmniej pięcioletniej pracy na rzecz rozwoju sokolstwa polskiego. Oczywiście po ukończeniu kursu sokoli mieli otrzymać oczekiwane świadectwa. Informacje na temat, miejsca jego organizacji i dokładnego terminu zapowiedziano podać w terminie późniejszym. Zgodnie zaleceniem władz związkowych nazwiska kandydatów należało podać drogą służbową (z uwzględnieniem stopni: okręg – dzielnica – Związek) najpóźniej do 15 czerwca 1922 r.¹⁶⁹¹

Ostatecznie pierwszy związkowy kurs, mający odpowiednio przygotowywać przodowników i nauczycieli zajmujących się aktywnością ruchową w gniazdach wszystkich dzielnic, odbył się w Żywcu w dniach 1 lipca – 10 sierpnia 1922 r. Warto zaznaczyć, iż uczestniczyli w nim wyłącznie mężczyźni, w przybliżonej liczbie 70 osób. Na kierownika powołano naczelnika ZTG „S” Sz. Rucińskiego, na jego zastępcę zaś A. Hamburgera, pełniącego podobną funkcję, ale na poziomie krakowskiej jednostki dzielnicowej¹⁶⁹². W części praktycznej szkolenie obejmowało gimnastykę, gry i zabawy oraz *sporty*¹⁶⁹³, w teoretycznej zaś, m.in. anatomię i fizjologię. W programie znalazły się także, ale w bardzo okrojonym wymiarze jednej godziny dziennie, zajęcia o charakterze wojskowym. Osoby uczestniczące w kursie miały możliwość przystąpienia do egzaminu, po zdaniu którego mogły być samodzielnymi nauczycielami gimnastyki w gniazdach. Mogło to nastąpić jednak dopiero po sześciomiesięcznej pracy w tej dziedzinie. Przeprowadzenie szkolenia w Żywcu w 1922 r. było możliwe także dzięki zaangażowaniu MSW (w postaci wikt i żołdu dla każdej osoby).

Pierwszy powojenny kurs związkowy dla kobiet odbył się dopiero w 1927 r.¹⁶⁹⁴ Został zorganizowany w Grandziczach¹⁶⁹⁵ koło Grodna. Latem tego roku, na

¹⁶⁹⁰ Porównując ze standardami współczesnymi, wymagania te były znikome.

¹⁶⁹¹ „Przegląd Sokoli” 1922, nr 3–4, s. 44.

¹⁶⁹² „Sport” 1922, nr 27, s. 475.

¹⁶⁹³ Zastosowano bardzo ogólne określenie, które nie pozwala stwierdzić, o jakie dyscypliny chodziło.

¹⁶⁹⁴ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 36.

¹⁶⁹⁵ Nazwa tej miejscowości (wsi) jest dyskusyjna. Wprawdzie wprowadzona przez autorkę nie pojawia się na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”, ale wydaje się najbliższa stanu faktycznego. Zaznaczyć należy, iż w tym samym materiale prasowym, w odniesieniu do tego samego kursu pojawiają się aż trzy określenia na miejsce w okolicach Grodna, gdzie się odbywał. Były to Grandicze, Grzencicze, Grzędice, których nie znaleziono w wykazach ośrodków (wsi itp.) powiatu grodzieńskiego. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej: opracowany na pod-*

4-tygodniowy obóz WFiPW wyjechało tam 50 członkiń „Sokoła”. W gronie instruktorek znalazły się: 3 specjalistki zajmujące się p.w, 2 wychowaniem fizycznym i 1 nadzorująca dział kulturalno-oświatowy. Dodatkowo w kadrze wymieniano lekarza i jego asystenta. Zakończenie kursu dla 39-osobowej grupy sokolic, reprezentujących gniazda z różnych rejonów kraju, oznaczało uzyskanie oczekiwanego stopnia *instruktorki wychowania fizycznego*. Ostatecznie 80% obozowiczek mogło pochwalić się pozytywnym wynikiem egzaminu instruktorskiego z zakresu wychowania fizycznego, pozostałej części musiała wystarczyć możliwość posługiwania się jedynie tytułem *pomocnica instruktora*¹⁶⁹⁶. Najwięcej druhen, które w ten sposób podniosły swoje kwalifikacje i zostały pełnoprawnymi instruktorkami, odnotowano w warszawskim „Sokole” I, „Sokole” V i krakowskim gnieździe I. W pierwszym z wymienionych gniazd wyszczególniono nazwiska: Wiktorii Lechowskiej, Marty Lubeckiej, Aleksandry Majewskiej, w ośrodku sokolim V: Wandy Mieskis, Janiny Murawskiej i Marii Zawadzkiej¹⁶⁹⁷. Kadrę instruktorską Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” I z Krakowa wzmocniły: Maria Kroczyńska, Stanisława Musyl, Irena Skowronek i Eleonora Urbańska. Po dwie tak przeszkolone członkinie zyskały wówczas placówki: Gródek Jagielloński – Zofię Cud i Matyldę Wittek, Ostrołęka – Jadwigę Dmoch i Zofię Riabow, Sieradz – Kazimierę Balcerzak i Eugenię Kawecką, Siersza – Matyldę Kolbę i Zofię Raszek, Śrem – Marię Danielewicz i Salomeę Szymańską, Tarnopol – Lidzię Kościuszko i Zofię Romańską¹⁶⁹⁸. Pojedyncze instruktorki wzmocniły obsadę kadrową sokolstwa w 18 ośrodkach. I tak: w Bielsku w takim ujęciu wyszczególniano Adolfinę Wielgus, w Częstochowie Zofię Herbrych, w Grajewie Janinę Dudycz, w Grudziądzu Kunegundę Zalewską, w Jabłonowie Otylię Bielicką, w Kielcach Jadwigę Popiel, Leżajsku Janinę Leśniak, we Lwowie (gniazdo Lwów II) Franciszkę Borkowetz, w Łańcucie Felicję Szczupak, w Ostrowcu Janinę Bartnik, w Pruszkowie Katarzynę Kowalewską, w Przemyślu Michalinę Damaszek, w Sanoku Janinę Dziurcz, w Tarnowie Janinę Cholewę, w Warszawie (gniazdo Warszawa II) Jadwigę Wężyk, w Wilnie Kazimierę Koch, w Zawierciu Irenę Brus¹⁶⁹⁹.

W 1927 r. odbył się również związkowy kurs męski w Gorlicach, który ukończyło 58 członków „Sokoła”. Warszawskie środowisko było reprezentowane przez 6 druhow, z których wszyscy mogli pochwalić się jego zaliczeniem. W tej grupie wymieniano: Jerzego Brujewicza, T. Dołowego, Tadeusza Liwskiego, Jana Nowaka, Jana Rossbauma, Zygmunta Szkodę¹⁷⁰⁰. Wśród sokołów z Grójca,

stawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych. T. 5, Województwo białostockie, Warszawa 1924, s. 34.

¹⁶⁹⁶ T. Drozdek-Małołępsza, *Udział kobiet w kursach i obozach wychowania fizycznego i sportu w Polsce w świetle czasopisma „Start” (1927–1936)*, [w:] *Spoleczno-kulturowe...*, s. 91–92.

¹⁶⁹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 22, s. 261.

¹⁶⁹⁸ Tamże.

¹⁶⁹⁹ Tamże.

¹⁷⁰⁰ Tamże.

którzy ukończyli to szkolenie wyszczególniono: Stanisława Jasińskiego, Stanisława Kotowskiego, Juliana Mankiewicza, Stefana Męcarskiego i Antoniego Piętkę, z Pruszkowa zaś Zygmunta Boudouina de Courtenay, Wacława Gnieweckiego, Karola Gratkowskiego, Jana Kochańskiego, Tadeusza Kozerskiego. Z kolei, w takim kontekście spośród lwowskich kursantów podano cztery nazwiska: Kamila Kirschnera, Emila Lorka, Zbigniewa Medyńskiego i Zdzisława Rapaczyńskiego¹⁷⁰¹. Tę drogę podniesienia swoich kwalifikacji wybrała też trójka reprezentantów krakowskiej społeczności sokolej i z sukcesem ją zaliczyła. Byli to: Stefan Bień, Jan Chmura i Tadeusz Dylewski. To samo tyczyło się członków „Sokoła” z Gorlic: Gabriela Ogorzałego, Mieczysława Piotrowskiego, Andrzeja Sagana. W przypadku 8 ośrodków, w których działało jedno lub więcej gniazd, wyliczano po dwóch absolwentów kursu w Gorlicach. I tak, odnośnie do Aleksandrowa, podawano nazwiska Edwarda Pawlaka i Henryka Stolarskiego, co do Ciechocinka, Aleksandra Ziemskiego i Czesława Przemienieckiego, Grodziska, Stanisława Figielskiego i Czesława Makowskiego, z Grudziądza byli to Paweł Baczyński i Teodor Czernecki, z Jarosławia Antoni Gałusza i Antoni Tyszarski, z Mszczonowa Bronisław Siekierski i Marian Wolniewicz, z Rudek Czesław Chimiak i Józef Dłouchy, ze Świecia Franciszek Jan Nikczyński i Franciszek Słusiński. Świadczenia zaliczenia kursu wystawiono też dla: Zenona Godorowskiego (Grajewo), Eugeniusza Plebańczyka (Kielce), Stanisława Ratajczaka (Leszno), Jana Ratusińskiego (Mielec), Bolesława Jastrzębskiego (Milanówek), Stefana Krajewskiego (Nowy Sącz), Witymira Alejskiego (Poznań), Stanisława Kordosa (Radomsko), Tadeusza Nitki (Rzeszów), Aleksandra Walczaka (Siedlce), Tadeusza Tomkowskiego (Sieradz), Franciszka Senddeckiego (Słupca), Stefana Speryńskiego (Starachowice), Mariana Weinerta (Stryj), Władysława Gryłowskiego (Wilno), Ludwika Adamka (Zagórz)¹⁷⁰².

Jak wspomniano, kursy związkowe były dla władz sokolich bardzo istotne i dlatego wśród wielu postanowień, podjętych 13 listopada 1927 r. przez Zarząd Związku, znalazło się też to dotyczące stworzenia niezbędnej bazy do ich przeprowadzania. W założeniach miał to być stacjonarny obóz położony w Kozyrkach w okolicach Warszawy, którego organizację sędowano na Przewodnictwa, po uprzednim zaprojektowaniu zagospodarowania przestrzeni na ten cel¹⁷⁰³. W tym okresie, obok tego typu działań, wcielano w życie też inne koncepcje szkoleniowe. Niewiele ponad miesiąc później (20–22 grudnia 1927 r.) przeprowadzono w Warszawie kurs przygotowawczy dla członkiń „Sokoła”, podporządkowany celom mającego odbyć się w 1929 r. zlotu związkowego. Kursantki miały zostać zaznajomione (finalnie z bardzo dobrym skutkiem) z ćwiczeniami wolnymi o charakte-

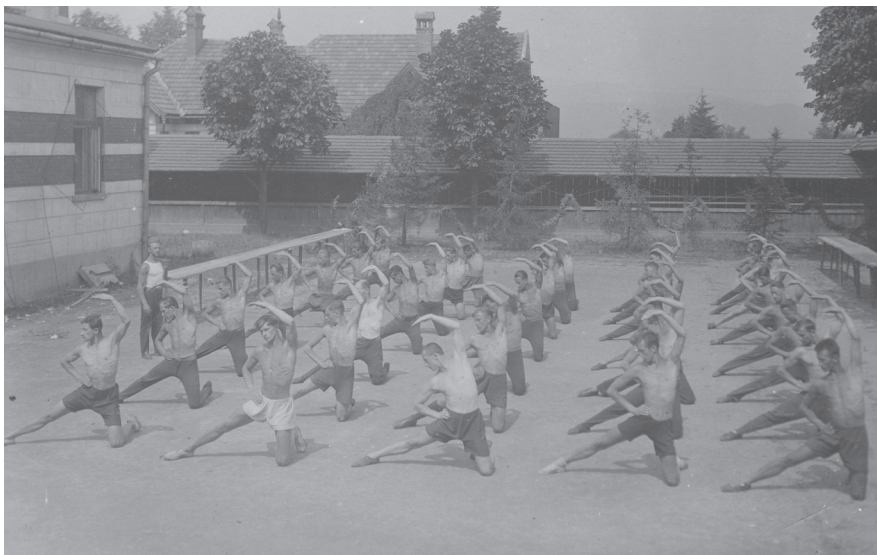
¹⁷⁰¹ Tamże.

¹⁷⁰² Tamże.

¹⁷⁰³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1927, nr 23, s. 271.

rze zbiorowym. Najwięcej uczestniczek wysłano z dzielnicy mazowieckiej – 18, reprezentacje pozostałych struktur dzielnicowych były mniejsze. I tak: wielkopolska – 7, krakowska i małopolska – 4, pomorska i śląska – 1. Wiodącą rolę odgrywał tam jego prowadzący Czyżewski (Wilno), a także komendantka W. Korewa. Ze strony naczelnictwa ZTG „S” obecni byli naczelnik J. Fazanowicz i pełniący funkcję jego zastępcy, Noskiewicz¹⁷⁰⁴.

W następnym roku instruktorski kurs wychowania fizycznego na szczeblu związkowym odbył się w dniach 15 lipca – 15 sierpnia w Żywcu.



Fot. 98. Kurs dla instruktorów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Żywcu w 1928 r. Uczestnicy kursu podczas grupowych ćwiczeń gimnastycznych (NAC, sygn. 1-P-1152)

W jego programie znalazły się zajęcia z: historii i organizacji ruchu sokołego, dziejów, teorii i systematyki wychowania fizycznego, lekkoatletyki, zabaw i gier ruchowych. Jedną oceną przysługiwała za postępy w dziedzinie anatomii, fizjologii, higieny, ratownictwa, dodatkowo, oceniano *sprawność fizyczną*. W części praktycznej podnoszono też kwalifikacje w zakresie przeprowadzania zajęć w ramach toku lekcyjnego. Uczestnikom wydawano zaświadczenia ukończenia kursu z *ogólnym postępem*, po czym wpisywano odpowiednią, uzyskaną przez danego kursanta ocenę. Co ciekawe, dokument ten opatrzony był też odrębnymi stopniami z zachowania i pilności, a oceniany był też poziom wiedzy i umiejętności, uzyskany z każdego z wyżej wymienionych przedmiotów programowych¹⁷⁰⁵.

¹⁷⁰⁴ Tamże, 1928, nr 1, s. 8.

¹⁷⁰⁵ APP, zesp. 1270, sygn. 434, k. 43.

W 1928 r. odbyły się też kursy związkowe w Kozłówe, a dokumentujące je fotografie zamieszczone w 1929 r. w okolicznościowym wydawnictwie poświęconym prezesowi A. Zamoyskiemu¹⁷⁰⁶.



Fot. 99. Uczestnicy i prelegenci kursu związkowego w Kozłówe w 1928 r. z prezesem A. Zamoyskim (*Stanica. Jednodniówka...*, s. 23)



Fot. 100. Kurs związkowy w Kozłówe w 1928 r. Kursantki podczas kąpieli w stawie (*Stanica. Jednodniówka...*, s. 23)

Warto przytoczyć w całości fragment przywołanej publikacji, traktujący o zaangażowaniu prezesa A. Zamoyskiego w organizację kursów „Sokoła”

¹⁷⁰⁶ *Stanica. Jednodniówka poświęcona prezesowi Związku Sokolstwa Polskiego, druhowi Adamowi Zamoyskiemu w dniu jego imienin, 24 grudnia 1929 r.*, Katowice, b.r.w, s. 23–25.

w swoim majątku. Pisano tam: *Okazuje się konieczność skoncentrowania twórczej pracy w wychowaniu naczelników i naczelniczek gimnastycznych. Wszelkie wysiłki związku rozbijają się o brak miejsca i środków. Druh Prezes usuwa jednym zamachem te piętrzące się przeszkody. Oto u Siebie w domu – w Kozłowie – tworzy idealne miejsce dla stałych kursów związkowych. Nie dla kilku jednostek, lecz dla setek. Idealne boisko – sala gimnastyczna, staw w parku do kąpeli i pływania – co za wymarzone miejsce – w dodatku, pomieszczenie i utrzymanie bezpłatne, opieka i poświęcenie się całej Rodziny dla kursistów i kursistek, tworzą całokształt tego środowiska, które słusznie jeden z kursistów nazwał Stolicą Sokolstwa¹⁷⁰⁷.*

W 1928 r. bardzo słabo przedstawiało się uczestnictwo członków dzielnicy pomorskiej w szkoleniach związkowych. Kurs męski „A” zorganizowany w ośrodku kozłowieckim zgromadził 30-osobową grupę kursantów, z czego, z terenu przywołanej dzielnicy wymieniano tylko jedno nazwisko, Antoniego Felskiego z gniazda grudziądzkiego I, z kolei w identycznym szkoleniu dla sokolic, w grupie 50 uczestniczących w nim kobiet, 3 nazwiska wiązano z pomorską jednostką dzielnicową: Leokadii Lewandowskiej, Wandy Paulus (obie były przedstawicielkami toruńskiego środowiska sokolego) i Anny Wieczorek (reprezentującej Bydgoszcz)¹⁷⁰⁸. Z tej dzielnicy w kursach sokolic „B” uczestniczyło 3 druhow (Feliks Ciepluch – gniazdo bydgoskie I, Jan Derda „Sokół” Radzyń, Teodor Szylangiewicz placówka toruńska I), na wszystkich 22 szkolących się, pań było o dwie więcej (sokolice bydgoskie: Stefania Gill, Anna Hoffmann, Anna Ziółkiewicz, sokolice grudziądzkie: Józefa Łączyńska, Wanda Pałaszewska) na całą 41-osobową grupę uczących się tam członkiń „Sokoła”. Dodać należy, iż odbyło się również przeszkolenie dla druhen w Redłowie, zakończone 29 lipca 1928 r., przy czym należy stwierdzić, iż dzielnica pomorska była tu bardzo słabo reprezentowana¹⁷⁰⁹.

Jak wspomniano, Związek organizował też kursy dla sokolic, a jednym z miejsc ich przeprowadzania był majątek Zamoyskich w Kozłowie. Wiadomo, iż tam właśnie 10 sierpnia 1930 r. rozpoczęło się szkolenie na poziomie związkowym dla kobiet prowadzone pod kierunkiem J. Zamoyskiej, której towarzyszyły instruktorki Z. Rozwadowska i S. Paruszevska¹⁷¹⁰. Reprezentowanych było wówczas 5 jednostek dzielnicowych, co przełożyło się na udział w sumie 58 osób¹⁷¹¹. Kurs trwał do 24 sierpnia 1930 r., a co istotne, uczestniczyły w nim również przedstawicielki wiejskich placówek interesującego nas stowarzyszenia¹⁷¹². Dwutygo-

¹⁷⁰⁷ Tamże, s. 7–8.

¹⁷⁰⁸ *Sokół na Pomorzu...*, s. 21.

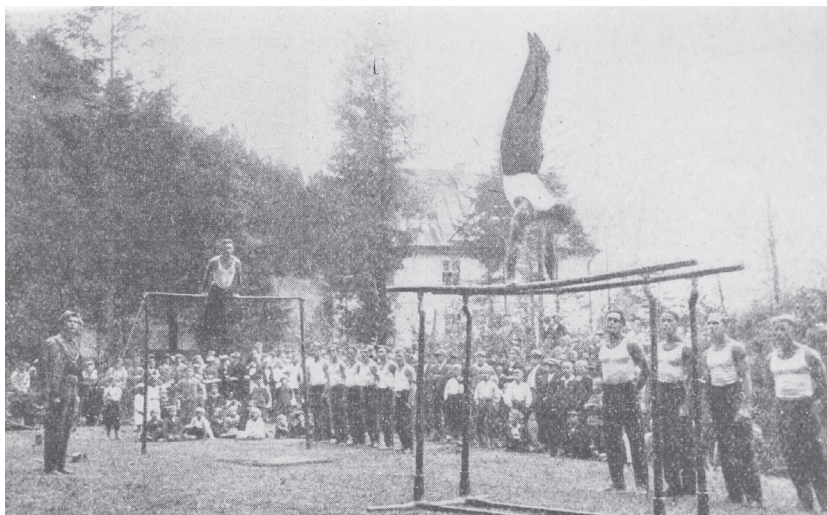
¹⁷⁰⁹ Tamże.

¹⁷¹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 10, s. 153.

¹⁷¹¹ Tamże, nr 7–8, s. 129.

¹⁷¹² Tamże, nr 10, s. 153–154.

dniowe ogólnozwiązkowe szkolenie instruktorskie w Kozłówce odbyło się także w 1931 r. Na przykład z gniazda przemyskiego wzięły w nim udział i ukończyły z bardzo dobrymi efektami 3 sokolice: Michalina Kukuła, Zofia Kukuła, Janina Mazurkiewicz¹⁷¹³.



Fot. 101. Kurs związkowy w 1931 r. w Szczyrku. Na poręczach ćwiczy naczelnik J. Fazanowicz (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich)

Kursy sokole klasyfikowano, dzieląc je m.in. na szkolenia instruktorskie z wychowania fizycznego: niższe i wyższe. Pierwsze z nich, trwające 2 tygodnie, organizowano do 1931 r. W następnym zaś roku zaczęto przeprowadzać też takie, które nazywano wyższymi. Na obu poziomach realizowano w zasadzie dość podobne przedmioty, przy czym rytmika i łucznictwo, dochodziły w szkoleniu do wyższego szczebla¹⁷¹⁴. Zajęcia tworzące kurs *niższy* obejmowały część ruchową złożoną z gimnastyki, lekkoatletyki, instruktażu tańców narodowych, oraz przedmiotu w postaci gier i zabaw ruchowych. Zakres teoretyczny obejmował: teorię, systematykę i historię wychowania fizycznego, dzieje i organizację ruchu sokołego, a także anatomię, fizjologię oraz higienę. Członkinie „Sokoła” dodatkowo zobligowane były do zaliczenia obrony przeciwgazowej (w praktyce) i wysłuchania wykładów z tego zakresu¹⁷¹⁵.

Niekiedy brakowało chętnych do uczestnictwa w związkowych kursach wyższych, co prowadziło do ich odwoływania, mimo wcześniejszego uwzględnienia

¹⁷¹³ XLVII Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przemysłu za rok 1931, przedłożone walnemu zgromadzeniu dnia 16-go kwietnia 1932, Przemysł 1932, s. 11.

¹⁷¹⁴ T. Drozdek-Małołępsza, *Udział kobiet...*, s. 92.

¹⁷¹⁵ Tamże.

w planach ZTG„S”. W 1933 r., na przykład w dzielnicy pomorskiej, ukończeniem takiego przeszkolenia mogła pochwalić się tylko jedna kobieta, a trwającego dwa tygodnie kursu niższego na tym szczeblu – 7 członkiń „Sokoła”. W tym samym roku sokolstwo odnośnej jednostki dzielnicowej nie miało ani jednego mężczyzny zainteresowanego udziałem w tego typu szkoleniu.

Szczegółowy program zaplanowanych na 1934 r. kursów związkowych, opublikowano w „Dodatku Technicznym” do „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z maja tego roku. Uwzględniono tam kursy dla druhów i druhen: wstępne (dwutygodniowe) i wyższe (trzytygodniowe), uzupełniające dla członkiń „Sokoła”, oraz informacyjno-przeszkoleniowe, wyłącznie dla zrzeszonych w organizacji mężczyzn. Każde ze szkoleń kończyło się egzaminami i przeprowadzeniem prób POS¹⁷¹⁶. Zaznaczyć należy, iż na organizowane pod egidą ZTG„S” kursy instruktorskie delegowano również reprezentantów małych, pod względem liczebnym, gniazd. Na przykład w Kozłowie, w 1935 r. w dwutygodniowym kursie tego typu brała udział (zaliczając go) drużna Żurniewicz z warszawskiego „Sokoła” X im. Jana III Sobieskiego (Marymont)¹⁷¹⁷.

Jak wspomniano, zakres programowy kursów związkowych organizowanych w „Sokole” był bardzo szeroki. Były wśród nich również kursy sędziowskie. Można podać tu przykład zorganizowanego przez ZTG„S” w Warszawie w okresie 29–31 sierpnia 1937 r. szkolenia, dla osób zainteresowanych sędziowaniem na zawodach gimnastycznych. M.in. dzielnicę śląską reprezentowała grupa w osobach: W. Breguły, Pawła Chróścza, Alojzego Czernego oraz Walerii Kober¹⁷¹⁸. Zaznaczyć należy, iż niekiedy przeszkolenia sędziowskie wiązano z kursami. W lutym 1938 r. „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” informował o terminach związkowych kursów gimnastycznych, jak również przeprowadzanych w takiej formie i na tym szczeblu organizacyjnym instruktażu z zakresu sędziowania. Ofertę obu kategorii podnoszących kwalifikacje zajęć skierowano do kobiet i mężczyzn. I tak, szkolenie gimnastyczne dla członków „Sokoła” miało odbyć się w dniach 17–30 lipca 1938 r., dla członkiń zaś w okresie 1–13 sierpnia 1938 r.¹⁷¹⁹ Nabywanie umiejętności sędziowania rozplanowano w następujących terminach: dla mężczyzn 24–30 lipca 1938 r., dla kobiet 7–13 sierpnia 1938 r.¹⁷²⁰

¹⁷¹⁶ „Dodatek Techniczny” do „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” 1934, nr 5, s. 25–26, 28, 30.

¹⁷¹⁷ Tamże, 1936, nr 5, s. 142.

¹⁷¹⁸ *Rada Dzielnic...*, s. 53.

¹⁷¹⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 2, s. 69.

¹⁷²⁰ Wprawdzie w tekście komunikatu podano w odniesieniu do przysposobienia sędziowskiego mężczyzn sierpień 1938 r., ale jak się wydaje, należy tłumaczyć to błędem w druku, skoro podano, że kurs dla sędziów odbywał się wraz z kursem gimnastycznym, czyli w lipcu. Tamże.

Najczęściej kursy związkowe budziły małe zainteresowanie. Bardzo krytycznie odniosła się do tego Rada Związku podczas swoich obrad w dniach 2–3 kwietnia 1938 r., komentując fakt, iż z powodu braku chętnych były w *okresie ubiegłym* odwoływane¹⁷²¹. Prognozowano, iż w konsekwencji może to doprowadzić do niekorzystnego zjawiska w postaci braku odpowiednio przeszkolonej kadry instruktorskiej. By uniknąć w przyszłości sytuacji związanych z wycofywaniem się przez Związek Sokoli z zaplanowanych wcześniej przeszkoleń, zalecono zastosowanie na poszczególnych szczeblach organizacyjnych środków zaradczych. Sprawa była tym istotniejsza, iż w środowisku sokolim notowano wówczas poważne niedobory osób posiadających stosowne kwalifikacje instruktorskie¹⁷²². W 1939 r. zakładano zorganizowanie związkowych kursów dla naczelniczek i naczelników. W kwietniu na jednym z zebrań Przewodnictwo Związku zaakceptowało problematykę wykładów, jakie miały zostać tam zaprezentowane. Zaznaczyć należy, iż podjęto też decyzję, co do dopuszczenia w charakterze kursantek dwóch sokolich naczelniczek – przedstawicielek sokolstwa polskiego działającego na gruncie amerykańskim¹⁷²³.

Wśród kursów, jakie dochodziły do skutku z inicjatywy i pod auspicjami ZTG „S”, znajdowały się też szkolenia narciarskie. Na przykład Zarząd Związku Sokolego podczas swoich obrad 13 listopada 1927 r. zaplanował zorganizowanie kursu narciarskiego na szczeblu związkowym. Rozpatrywano dwa ewentualne terminy – grudzień 1927 r. lub styczeń 1928 r., a organizację powierzono placówce zakopiańskiej interesującego nas stowarzyszenia¹⁷²⁴. Ostatecznie w okresie 26 grudnia 1927 r. – 3 stycznia 1928 r. przeprowadzono w Zakopanem kurs narciarski, który zgromadził reprezentantów środowisk sokolich: jasielskiego, krakowskiego, nowosądeckiego, poznańskiego i warszawskiego¹⁷²⁵. Nie poprzestano na tym. Jedną z ważniejszych imprez sportowych był II sokoli związkowy kurs narciarski, który odbył się w Zakopanem (27 grudnia 1930 r. – 6 stycznia 1931 r.) z udziałem 42-osobowej grupy kobiet i mężczyzn z 12 gniazd. Najwięcej osób przyjechało z chrzanowskiego ośrodka sokolego – 12, kolejnych 10 identyfikowało się z warszawskim środowiskiem sokolim, 5 z krakowskim, 4 z poznańskim, 3 z kieleckim. Ponadto 2 osoby wydelegowano z Gniezna, a po 1 z: Bielska, Milanówka, Piotrkowa, Sanoka, Ustronia, Zakopanego¹⁷²⁶. W programie kursu uwzględniono podział na zajęcia, dla grupy początkującej i zaawansowanej. Tę ostatnią, męską, złożoną z 6 osób prowadził W. Czech. Początkujący, nabywali umiejętności narciarskie i stopniowo coraz większą wprawę pod okiem fachowych instruktorów – Eugeniusza Didyka i Stanisława Gałka. Pieczę nad nimi spra-

¹⁷²¹ Nie sprecyzowano tutaj kiedy.

¹⁷²² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1938, nr 4, s. 138.

¹⁷²³ Tamże, 1939, nr 5, s. 140-141.

¹⁷²⁴ Tamże, 1927, nr 23, s. 271.

¹⁷²⁵ Tamże, 1928, nr 1, s. 6.

¹⁷²⁶ Tamże, 1931, nr 2, s. 31.

wował kierownik Adam Krzeptowski. Nie można też pominąć obecności prezesa dzielnicy mazowieckiej Korewy i jego żony, sprawującej opiekę nad kursem¹⁷²⁷. Każdy dzień obejmował pięciogodzinne szkolenie. 2 stycznia 1931 r. zakończono pierwszy etap, zdominowany przez ćwiczenia narciarskie o różnej skali trudności oraz przeprowadzane na długich dystansach marsze na nartach. Niezapomniane wrażenie na uczestnikach kursu pozostawiła wyprawa o dużej skali trudności do Doliny Kondratowej, przeprowadzona w skrajnie ciężkich warunkach atmosferycznych (zadymka, duże oblodzenie). Można przyjąć, rozpatrując to w ujęciu bardziej ogólnym, iż dla kursantów obok szlifowania techniki narciarskiej, była to też rozrywka, momentami o posmaku przygody. Warto przytoczyć korespondujące z tym słowa: *Niezapomniane wrażenie pozostawił na uczestnikach pobyt w szalasiu na hali, wśród szalejącej wichury, gdzie przy ognisku, na którym – sposobem obozowym – kipiał potężny imbryk z herbatą, spędzono miłe chwile*¹⁷²⁸. Zapewne też taki aspekt, związany z możliwością ewentualnego doświadczenia podobnych przeżyć, przyciągał ludzi do „Sokoła”.

Organizowane w latach trzydziestych XX w. kursy narciarskie miały zarówno zasięg ogólnozwiązkowy, ale także dochodziły do skutku na niższych segmentach interesującej nas organizacji, a ich uczestnikami były nie tylko osoby dorosłe, ale i dzieci. Pod koniec grudnia 1932 r. (w okresie świątecznym), projektowano zorganizowanie kolejnego kursu narciarskiego przeznaczonego dla wszystkich członków zrzeszonych w ZTG „S”¹⁷²⁹. Szereg kursów sokolich zaplanowano na sezon zimowy 1935/36. W oficjalnych planach, podanych do wiadomości środowiska sokolego, znalazło się przeprowadzenie w tym okresie związkowego szkolenia narciarskiego wstępnego (22 grudnia – 20 stycznia 1936 r.) i średniego (26 grudnia – 31 grudnia 1935 r.) w Worochcie¹⁷³⁰.

Warto zwrócić uwagę, iż wśród licznych kursów związkowych „Sokoła” znalazły się też kursy wysokogórskie, tak jak przeprowadzony w dniach 26 grudnia 1935 r. – 1 stycznia 1936 r. w Worochcie. W jego programie uwzględniono, obok prowadzonych przez dr. Dobrowolskiego *zajęć wysokogórskich*, również kurs niższy. Ze względu na większy stopień trudności, w tym pierwszym uczestniczyły tylko 4 osoby, wszystkie reprezentowały krakowskie środowisko sokole. Na wyjazd do Worochty zgłosiła się 33-osobowa grupa chętnych, a ostatecznie w niższym przeszkoleniu wzięło udział 21 osób. W kursie uczestniczyło 4 wykładowców i instruktorów¹⁷³¹.

Jak wspomniano, w klasyfikacji szkoleń sokolich przyjmującej za kryterium wyjściowe segment struktury wewnętrznej, znajdowały się też inicjatywy

¹⁷²⁷ Tamże.

¹⁷²⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 2, s. 31.

¹⁷²⁹ „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 48, s. 6.

¹⁷³⁰ „Sokół na Pomorzu” 1935, nr 12, s. 3.

¹⁷³¹ Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 3, s. 64.

dzielnicowe. Również na tym szczeblu mogły mieć różny charakter, a wśród najczęściej organizowanych wymieniano kursy: dla naczelników, gimnastyczne, lekkoatletyczne, informacyjne, ćwiczeń zlotowych, sędziowskie. Już w sierpniu 1921 r. dzielnica krakowska planowała zorganizowanie swojego przeszkolenia, nie sprecyzowano jednak ani miejsca, ani jego charakteru¹⁷³². Ostatecznie sfinalizowano je w przywołanym roku, a dodatkowo w tym okresie przeprowadzono instruktaż na poziomie dzielnicy, wówczas tylko jeszcze w dzielnicach małopolskiej¹⁷³³.

W obliczu braku fachowej kadry, 15 lipca 1921 r. rozpoczęły się we Lwowie zajęcia wspomnianego kursu sokolego dla członków, zainteresowanych pracą na niwie technicznej. Wiek uczestników został podany w krótkiej relacji z jego przebiegu, z której wynikało, iż przekroczyli dwudziesty rok życia, a pochodzili, jak odnotowano: *przeważnie z tzw. Galicji wschodniej*¹⁷³⁴. Wśród przedmiotów, jakie wypełniły jego program znalazła się gimnastyka (poziom teoretyczny i praktyczny), lekkoatletyka, dział gier i zabaw ruchowych, anatomia, higiena, fizjologia ruchu, elementy ratownictwa medycznego i zagadnienia z organizacji sokolstwa. Kurs obliczony był na 200 godz., przy rygorze wypracowania 8 godz. każdego dnia. Szkolenia z poszczególnych zakresów tematycznych prowadzili specjaliści z danej dziedziny, a po jego zakończeniu od uczestników wymagano deklaracji dalszej pracy na rzecz sokolstwa¹⁷³⁵. Jak wspomniano, kursy dzielnicowe mogły być różnorodne. M.in. przed zlotami urządzano przygotowania o charakterze informacyjnym, a jeden z kursów wpisujących się w ten nurt zaplanowano w terminie 9–12 kwietnia 1922 r., w związku z mającym odbyć się 23–25 czerwca 1922 r., zlotem we Lwowie. Zgodnie z wytycznymi *rozkazu zlotowego nr 1*, noszącego datę 10 marca 1922 r., miały stawić się tam osoby pełniące funkcje naczelników (ewentualnie, dopuszczano zastępców) z wszystkich ośrodków „Sokoła” małopolskiej jednostki dzielnicowej¹⁷³⁶. Sprawa ostatecznego uczestnictwa reprezentantów gniazd w kursie nie przedstawiała się zadowalająco. Polecenie udziału przesłano do 127 ognisk stowarzyszenia, z czego finalnie, poprzez swoich przedstawicieli, uczestniczyło w nim 41 placówek sokolich¹⁷³⁷. Byli to głów-

¹⁷³² „Przegląd Sokoli” 1921, nr 4, s. 6.

¹⁷³³ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 36.

¹⁷³⁴ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 8–9, s. 19.

¹⁷³⁵ Tamże. Już w 1921 r. dzielnica małopolska zorganizowała 5-tygodniowy kurs dla nauczycieli gimnastyki.

¹⁷³⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1922, nr 5–6, s. 16..

¹⁷³⁷ Na kurs przyjechali reprezentanci sokoli z: Bełzu, Borysławia, Bóbrki, Brodów, Brzeżan, Chorostkowa, Czortkowa, Dobromila, Drohobycza, Gródka Jagiellońskiego, Jarosławia, Jaworowa, Kamionki Strumiłowej, Kleparowa, Kołomyi, Kosowa, Lwowa IV, Lwowa II, Lwowa Macierzy, Lwowa III, Łańcuta, Monasterzysk, Otyinii, Podwołoczysk, Przemyśla, Rawy Ruskiej, Sanoka, Sieniawy, Skolego, Sokała, Stanisławowa, Śniatynia, Tarnopola, Tłumacza, Trem-

nie członkowie gron nauczycielskich i naczelnicy z ośrodków „Sokoła”, w sumie 52 osoby¹⁷³⁸. Dzielnicę śląską reprezentował sokół katowicki, Paweł Jarczyk, pełniący funkcję zastępcy naczelnika tego regionu dzielnicowego. Duża grupa gniazd nie wysłała, jak już zaznaczono, swoich reprezentantów i dodatkowo nie usprawiedliwiła nieobecności¹⁷³⁹. W kadrze kursu, jako kierownika wymieniano naczelnika dzielnicy małopolskiej W. Świątkiewicza, oraz: Chomickiego, T. Dręgiewicza, F. Kapałkę, B. Piwońskiego, Jana Wolskiego (naczelnika „Sokoła” II), przypisanych do poszczególnych bloków programu. I tak, B. Piwońskiemu podlegały ćwiczenia wolne, lekkoatletycznymi zajął się T. Dręgiewicz, gimnastyką na przyrządach Chomicki, F. Kapałka zaś organizacją gier dla dziewcząt i chłopców oraz dorosłych członkiń „Sokoła”. Na szkoleniu główny nacisk położono na zapoznanie się z programem imprezy zlotowej i przerobieniem pod okiem fachowej kadry poszczególnych jej punktów. Ćwiczone wówczas gimnastykę na przyrządach, grę w palanta, koszykówkę, lekkoatletykę i piłkę nożną, a w związku z planowaną, również w czerwcu, prezentacją ćwiczeń wolnych w wykonaniu kobiet, mężczyzn, dziewcząt i chłopców, zajęto się także nimi¹⁷⁴⁰. Wymiana informacji podczas pierwszego dnia kursu pozwoliła stwierdzić postępującą aktywizację środowiska sokolego, którego wcześniejszą działalność przerwała I wojna światowa¹⁷⁴¹.

W dzielnicy małopolskiej w okresie sprawozdawczym 1922/1923 doszedł także do skutku półroczny kurs przygotowujący sokolich uczestników do pełnienia ról nauczycieli gimnastyki w gniazdach. Ostatecznie zaliczyło go 19 osób¹⁷⁴². Przyznano jednak samokrytycznie, iż: *Kursa te, urządzone z wielkim wysiłkiem pracy i kosztów, z natury rzeczy, nie mogły stanąć na tej wyżynie, jaką mogą osiągnąć kursa państwowe*¹⁷⁴³. W latach dwudziestych XX w. na tym terenie zrealizowano szereg inicjatyw szkoleniowych, a wśród nich m.in.: kurs przygotowawczy do kursów dzielnicowych, instruktaż lekkoatletyczny oraz przygotowanie sędziowskie w tej dyscyplinie. Pierwszy z wymienionych przeprowadzono staraniem okręgu IV w okresie 27–31 grudnia 1924 r., wykonując dyrektywę i realizując wytyczne programu opracowanego przez dzielnicowy wycho-

bowli, Uhnowa, Winnik, Zabłotowa, Zagórze, Złoczowa, Żółkwi. „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1922, nr 5–6, s. 16.

¹⁷³⁸ Tamże. Inną liczbę, 60 osób uczestniczących w kwietniowych zajęciach kursu podano na łamach „Sportu” z 1922 r. w numerze 7. W tekście niniejszego podrozdziału wprowadzono jednak liczbę 52 uczestników, uznając prasę sokolą w postaci „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” za bardziej wiarygodną w tym zakresie.

¹⁷³⁹ Tamże.

¹⁷⁴⁰ „Sport” 1922, nr 7, s. 106-107.

¹⁷⁴¹ Tamże, s. 106.

¹⁷⁴² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 11, s. 106.

¹⁷⁴³ Tamże.

wania fizycznego¹⁷⁴⁴. Uczestniczyło w nim 5 osób, w tym 3 reprezentantów Kruhowa i 2 Złoczowa¹⁷⁴⁵.

Większą liczbę, 27 uczestników, odnotowano w dniach 11–14 kwietnia 1928 r. we Lwowie, gdzie odbyły się zajęcia dzielnicowego kursu lekkoatletycznego, i jak go nazwano *dla sędziów lekkoatletycznych*. Rolę kierownika powierzono wówczas naczelnikowi dzielnicy F. Kapałce, funkcję instruktora lekkoatletyki – Antoniemu Rzepce¹⁷⁴⁶. Ostatecznie 17-osobowa grupa sokołów zdobyła uprawnienia sędziowskie w wymienionej tu dziedzinie. Kursanci uczestniczyli w zajęciach z tej dyscypliny, w wymiarze dziennym 3 godz., w programie uwzględniono ponadto doskonalenie umiejętności gry w piłkę siatkową i koszykówkę – 2 godz. dziennie, każdego dnia organizowano też trzygodzinne zajęcia kursu sędziowskiego, a 1 godz. poświęcano na ćwiczenia wolne¹⁷⁴⁷. W 1929 r. w gniazdach dzielnicy małopolskiej nadal brakowało kadry do prowadzenia ćwiczeń, a niedobory dotyczyły zwłaszcza naczelników. Niestety, w rozpatrywanym roku władze przywołanej jednostki dzielnicowej, ze względu na brak środków, nic nie zrobiły w tej mierze, a przede wszystkim nie przeprowadziły swojego kursu na tym szczeblu. Planowany na lipiec 1929 r. odwołano¹⁷⁴⁸.

Z kolei, w rozpatrywanym roku (24 lutego), udało się przeprowadzić kurs gimnastyczny (nazwany *sprzętowym*) dzielnicy wielkopolskiej w Poznaniu. Za cel przyjęto sobie, obok treningu i ćwiczeń, ujednoczenie terminologii w tej dziedzinie, a także zaznajomienie ze sposobami oceniania podczas imprez gimnastycznych. Szkolenie 36 uczestników, odbywające się w sali gimnastycznej św. Jana Kantego pod okiem naczelnika dzielnicowego K. Suligowskiego, nadzorował i pomagał z ramienia ZTG „S” J. Fazanowicz, a obserwowali prezes tej jednostki dzielnicowej A. Wolski oraz kilku przedstawicielej jej naczelnictwa. Finalnie poznański kurs pozwolił stwierdzić, obecność osób uzdolnionych gimnastycznie, które jednak wymagały fachowej kurateli i treningu¹⁷⁴⁹. Przykład innego kursu, którego przeprowadzenie planowano w 1929 r., można przywołać z Torunia. Na łamach „Sokoła” informowano o mającym odbyć się tam 3 marca 1929 r., szkoleniu gimnastycznym dla zawodników i sędziów z obszaru dzielnic pomorskiej. Także tutaj, wiodąca rola miała przypaść naczelnikowi ZTG „S”, J. Fazanowiczowi¹⁷⁵⁰. Do udziału wezwano naczelników poszczególnych okręgów z tego regionu sokolego. Zajęcia instruktorskie miały przygotowywać uczestni-

¹⁷⁴⁴ Tamże, 1925, nr 5-6, s. 110. Nie podano treści programu, jaki obowiązywał na wspomnianym kursie.

¹⁷⁴⁵ Tamże.

¹⁷⁴⁶ Tamże, 1928, nr 10, s. 115.

¹⁷⁴⁷ Tamże.

¹⁷⁴⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 87.

¹⁷⁴⁹ „Sokół” 1929, nr 5, s. 6.

¹⁷⁵⁰ Tamże, s. 9.

ków do zawodów na szczeblu dzielnicowym i związkowym, a w ich zapowiedzi wyszczególniono 6 rodzajów ćwiczeń, które należało wytrenować – ćwiczenia: na drążku, koniu, kółkach, poręczach (wszystkie na poziomie stopnia niższego i wyższego), ponadto znowu z wykorzystaniem poręczy, również zestaw przygotowywany przez dzielnicę na zlot sokolstwa, a także: przeskok rozkroczny przez konia wzdłuż, bez łęków¹⁷⁵¹. Zgodnie z planami, J. Fazanowicz kierował kursem gimnastycznym, jaki zgodnie z zapowiedzią odbył się 3 marca 1929 r. w Toruniu. Ukierunkowany był na zapoznanie 14-osobowej grupy kursantów z praktyczną stroną ćwiczeń przygotowywanych pod kątem zlotu związkowego. Zawodnicy i sędziowie (7), rekrutowali się z 6 ośrodków sokolich: bydgoskiego I, chełmyńskiego, grudziądzkiego I, toruńskiego I, II, III. Spośród naczelników okręgowych byli obecni: Franciszek Gerstmann (Toruń), i Franciszek Gołębiowski (Bydgoszcz), a jako nieobecnego usprawiedliwionego, wymieniono Tylickiego (Nakło). W programie znalazło się też przedłożenie raportu przez B. Makowskiego. 3 marca w lokalnej hali gimnastycznej stawili się wszyscy zainteresowani jego treścią¹⁷⁵².

W 1930 r. w „Sokole” wciąż aktualny był problem niewystarczającej liczby osób posiadających fachową wiedzę i przygotowanie pod kątem prowadzenia zajęć ruchowych. Nadal borykała się z nim dzielnica małopolska. Biorąc pod uwagę niedobory odpowiednio przeszkolonych naczelników na tym obszarze, podczas obrad jej VII Rady, 6 kwietnia 1930 r. we Lwowie uchwalono przeprowadzenie w danym roku kursu dzielnicowego oraz okręgowych kursów wychowania fizycznego. I tak, wśród dokonań w 1930 r. w zakresie podnoszenia kwalifikacji członków, władze tej jednostki dzielnicowej mogły wymienić *kurs nauczycielski*, zorganizowany mimo piętrzących się problemów w dniach 7–31 lipca. Utrudnienia wiązały się m.in. z niedopełnieniem uiszczenia przez sporą liczbę ośrodków sokolich, obowiązkowej opłaty na cele kursu i opóźnieniami zgłaszających się uczestników. W tej sytuacji Przewodnictwo zastosowało środki zaradcze w postaci zaciągnięcia kredytu. „Sokół-Macierz” udostępnił na potrzeby kursu, lokum na zakwaterowanie i miejsce wykładów, swoje boisko zaś na ćwiczenia i inne zajęcia ruchowe. W programie uwzględniono część teoretyczną i praktyczną, rozpatrując w kategoriach tej ostatniej gimnastykę, lekkoatletykę i gry sportowe. Dodatkowo kursantów uczono anatomii, fizjologii, higieny, historii, ideologii i organizacji „Sokoła”¹⁷⁵³. W sumie pobierających wiedzę było 26, z czego tylko 1 osoba, kursu nie ukończyła. Wśród głównych wykładowców wymieniano naczelnika F. Kapałkę – kierującego szkoleniem, J. Kaniaka i Ignatowicza. Zajęcia odbywały się przy bardzo dobrej pogodzie, a po ich zakończeniu, podkreślono

¹⁷⁵¹ Tamże.

¹⁷⁵² Tamże, nr 8, s. 9.

¹⁷⁵³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 89; nr 7–8, s. 129.

wzorową postawę uczestniczących w nich osób. Kursanci wysłuchali wykładów: prezesa dzielnicy A. Małaczyńskiego i wiceprezesa M. Wolańczyka, a dziedzinę pw omówił por. Cimura¹⁷⁵⁴.

W 1930 r., obok programu instruktazowego zrealizowanego we Lwowie, przeszkolenie dla druhen (jego początek 4 sierpnia), zorganizowała wielkopolska jednostka dzielnicowa. Kurs miał mocną obsadę personalną, zważywszy obecność w jego kadrze naczelnika J. Fazanowicza i kierującej szkoleniem druhy Rozmiarok¹⁷⁵⁵. W rozpatrywanym roku zaplanowano również szkolenie dzielnicy pomorskiej w Mniszku, ukierunkowane na udoskonalanie działalności technicznej w gniazdach. Na przykład z Jachcic (z tego samego terenu) planowano oddelegować tam dwie kobiety¹⁷⁵⁶.

W następnym roku małopolska jednostka dzielnicowa w harmonogramie swoich działań ujmowała przeprowadzenie w dniach 6–25 lipca w Sanoku swojego trzytygodniowego kursu naczelników. Mógł dojść do skutku, przy założeniu, że każdy okręg wytypuje do udziału po 2 kandydatów, co dawało w sumie 26 uczestników. Dopuszczano wyłącznie kandydatów, którzy nie przekroczyli 35 lat, mieli skończone 4 klasy gimnazjalne lub 7 klas szkoły powszechnej i przez rok uczęszczali na ćwiczenia. Władze tej dzielnicy przypominały też o dwu- i czterotygodniowych kursach związkowych dla kobiet, na które powinny wyjechać panie, które w 1930 r. ukończyły kurs dzielnicowy¹⁷⁵⁷.

W ujęciu całościowym, w 1933 r. w obrębie ZTG „S” zorganizowano 4 kursy dzielnicowe, najwięcej – 3 – w dzielnicy śląskiej i 1 na terenie dzielnicy wielkopolskiej. Śląska jednostka dzielnicowa przeprowadziła 2 szkolenia dwutygodniowe, dla mężczyzn (uczestniczyło 34 druhow) i dla kobiet (uczestniczyło 18 druhen) oraz 5-dniowe dla członkiń stowarzyszenia (zgrupowało 26 kurstantek). W wielkopolskim regionie dzielnicowym kurs trwał dwa tygodnie, a uczestniczył w nim 34 członkinie „Sokoła”¹⁷⁵⁸. W 1933 r. w związku z brakiem zainteresowania podnoszeniem kwalifikacji, na terenie mazowieckiej jednostki nie zorganizowano kursu dzielnicowego. Prawdopodobnie chodziło o szkolenie w dziedzinie związanej z aktywnością ruchową, gdyż informację na ten temat zawarto w sprawozdaniu tamtejszego pionu naczelnictwa¹⁷⁵⁹. W tym samym roku 16 osób reprezentujących sokolstwo dzielnicy wielkopolskiej miało możliwość uczestniczenia w przeprowadzonym w Poznaniu specjalistycznym kursie (wyższym), na który stawili się instruktorzy lekkoatletyki. Zajęcia odbyły się w dniach

¹⁷⁵⁴ Tamże, nr 7–8, s. 129.

¹⁷⁵⁵ Tamże.

¹⁷⁵⁶ Tamże, nr 5, s. 93.

¹⁷⁵⁷ DAI-Fo, f. 425, op.1, spr. 4, k. 18.

¹⁷⁵⁸ „Dodatek Techniczny” do „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” 1934, nr 2, s. 10.

¹⁷⁵⁹ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1933*, s. 6.

23 października – 8 listopada 1933 r. Ze względu na brak miejsc, nie wszyscy sokoli zainteresowani szkoleniem mogli w nim uczestniczyć. Co istotne, kurs prowadził trener lekkoatletyki, Antoni Cejzik¹⁷⁶⁰.

Rozpatrując dzielnicowe szkolenia, nie sposób pominąć szkoleń narciarskich, które podobnie jak kursy o innym charakterze mogły być krótsze lub dłuższe. I tak, na przykład w 1934 r. w dzielnicy krakowskiej przeprowadzono 2 pięciodniowe, 1 – dla osób początkujących (koedukacyjne), 2 – dla zainteresowanych działalnością instruktorską w tej dyscyplinie. To ostatnie zaliczyło 18 druhów, pierwsze zaś 17 sokolic i sokołów¹⁷⁶¹. Inny przykład można przywołać z Huciska, gdzie wstępne przeszkolenie narciarskie (24 grudnia – 1 stycznia 1936 r.) zorganizowała dla sokolstwa swojego terenu, śląska jednostka dzielnicowa, korzystając z wiedzy i umiejętności instruktorów oddziału narciarskiego katowickiego „Sokoła” I.

Szkolenia sokołej kadry instruktorskiej z dzielnicy pomorskiej organizowano m.in. w Białobłotach niedaleko Tucholi. Ogółem w 1934 r. sokolstwo z tego obszaru wzięło udział w 3 kursach dzielnicowych, 2 dla druhen (25 lipca – 5 sierpnia Białobłoty; 28–30 grudnia Grudziądz), 1 dla mężczyzn (5 sierpnia – 18 sierpnia Białobłoty). Liczby uczestników nie były imponujące, w zajęciach podnoszących kwalifikacje dla kobiet uczestniczyło kolejno, 25 i 32 panie, w kursie męskim 23 druhów¹⁷⁶². W dzielnicy mazowieckiej przeprowadzono pierwsze, jak pisano: *we własnym zakresie*, trwające 2 tygodnie kursy instruktorskie we Włocławku dopiero w czerwcu 1935 r. Było to możliwe dzięki wydatnej pomocy zarządu kujawsko-dobrzyńskiej jednostki okręgowej, na czele z jej prezesem W. Filipiakiem. Udostępniono lokal i boisko sportowe. Szczególnie pomocni okazali się też instruktor tego okręgu A. Niklewicz i jego żona¹⁷⁶³.

Zdarzało się też tak, iż zwykle krótkie kursy towarzyszyły lustracjom. Na przykład 17 maja 1936 r. została przeprowadzona przez J. Fazanowicza, zarówno wizyta lustracyjna małopolskiej jednostki dzielnicowej, jak i kilkugodzinny *kurs dla sędziów gimnastycznych*. Krytycznie odniesiono się do bardzo małej ilości gniazd, jakie były na nim reprezentowane¹⁷⁶⁴. Druga połowa lat trzydziestych XX w. przyniosła na tym terenie dalsze szkolenia, m.in. organizację dwutygodniowego dzielnicowego instruktorskiego kursu wstępnego dla sokolic i sokołów, zainteresowanych pracą na niwie technicznej. Został on zaplanowany na

¹⁷⁶⁰ „Sokół” 1933, nr 11, s. 4. Błędnie podano tam nazwisko Cejzyk. Z całą pewnością chodziło o znanego trenera lekkoatletyki A. Cejzika (początek kariery trenerskiej 1930 r.), wcześniej utytułowanego zawodnika tej dyscypliny.

¹⁷⁶¹ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1934 i 1935)*, s. 202.

¹⁷⁶² „Sokół Pomorski” 1935, nr 3–4, s. 5.

¹⁷⁶³ *Sprawozdanie... dzielnicy mazowieckiej za rok 1934*, s. 6.

¹⁷⁶⁴ „Sokół Małopolski” 1936, nr 6, s. 39.

5–19 lipca 1936 r. i miał się odbyć w Skolem. Zgodnie z wytycznymi Przewodnictwa tej jednostki dzielnicowej, zasady doboru kandydatów i sprawę opłat zawarto w okólniku skierowanym do władz poszczególnych placówek sokolich i struktur okręgowych¹⁷⁶⁵.

W tym samym roku, 13 września, obradował zarząd dzielnicy pomorskiej, który podjął szereg ustaleń dotyczących przyszłych kursów w Białobłotach. Zdecydowano przestrzegać terminu ich trwania w wymiarze trzytygodniowym dla członków i członkiń oraz dwutygodniowym dla młodego pokolenia. Szczególna rola przy organizacji wymienionych tu przeszkoleń przypadła działaczowi sokołemu z tego obszaru, dr. Praisowi, który udostępnił *bez odszkodowania swą posiadłość w Białobłotach, kwatery dla obozujących*, miał udzielać ponadto bezpłatnej opieki zdrowotnej, zadbać o sprzęt sportowy i sprawy związane z utrzymaniem obozu.

Każdorazowo terminy szkoleń miały być uzgadniane z początkiem roku i podawane do szerszej wiadomości na stronach organu prasowego. Kwestie inwestycji z nimi związanych, dbałości o potrzebne wyposażenie, starań o zniżki kolejowe, kierowanie zaproszeń do sokołstwa z pozostałych jednostek dzielnicowych, jak również spoza kraju, leżały w gestii Przewodnictwa dzielnicy. Wspomniane gremium typowało także ich kadre kierowniczą, skład personelu pomocniczego i osobę administrującą. Komendant, komendantka i instruktorzy byli wybierani przez osoby tworzące naczelnictwo. Dodać należy, iż kursantów, gniazda lub jednostki okręgowe, obligowano do uiszczania stosownych opłat, których stawka miała być ustalana co roku. Przewodnictwo wśród zadań związanych z organizacją kursów brało na siebie inne obciążenia finansowe, wynikające z realizacji takich projektów. Wchodziły w to opłaty związane z kosztem przejazdu kursantów, zabezpieczenia kwot na aprowizację, administrację, należności dla personelu i osoby prowadzącej kuchnię. Opłacano także ich podróże¹⁷⁶⁶.

Dzielnice organizowały też kursy prelegentów i podporządkowane różnym zagadnieniom szkolenia informacyjne. O pierwszym z wymienionych typów, jako inicjatywie Przewodnictwa dzielnicy małopolskiej, pisano na łamach „Sokoła Małopolskiego” z 1937 r. (numer 5) w kontekście realizacji koncepcji odmłodzenia kadry sokołej. Kurs odbył się w 1936 r., a zainteresowane osoby przeszkolono w zakresie zagadnień programowo-ideologicznych. Z nowo nabytą wiedzą zostali przygotowani do objazdu poszczególnych ośrodków sokolich¹⁷⁶⁷. „Sokół” organizował też zajęcia informacyjne, które mogły być oparte na przykład na programie sześciodniowym, jak te przeprowadzone w dniach 26–31 grudnia 1936 r. dla sokołów w Łodzi, w mazowieckiej jednostce dzielnicowej. Kurs kierowany

¹⁷⁶⁵ Tamże, s. 40.

¹⁷⁶⁶ „Sokół na Pomorzu” 1936, nr 10, s. 1.

¹⁷⁶⁷ „Sokół Małopolski” 1937, nr 5, s. 68.

był przez H. Chełmickiego, a uczestniczyła w nim 18-osobowa grupa druhow. Liczba kursantów nie była duża, zważywszy iż reprezentowali tylko 13 placówek sokolich (z dwóch okręgów, na 9 tworzących wówczas tę dzielnicę). W gronie wykładowców, oprócz naczelnika znalazło się jeszcze 9 innych członków „Sokoła”. Zaznaczyć należy, iż w dzielnicy mazowieckiej były też organizowane wewnętrzne kursy gimnastyczne dla członków stowarzyszenia (z tego obszaru), na przykład w Końskich¹⁷⁶⁸.

Zdarzało się też tak, iż ze względu na nikłe zainteresowanie sokolstwa, odwoływano również kursy na szczeblu dzielnicowym. M.in. w 1937 r. z powodu zbyt niskiej liczby kandydatów z terenu dzielnicy małopolskiej, nie zrealizowano podobnego projektu dokształcającego, wcześniej planowanego na sezon letni¹⁷⁶⁹.

Niekiedy łączono kurs z obozem dla sokolstwa określonego terenu administracji sokolej. Taki projekt zamierzała zrealizować w Pucku (5–31 lipca 1937 r.), dzielnica śląska. Wspomnianym szkoleniem gimnastycznym zamierzano objąć mężczyzn i kobiety, a jego organizacja była możliwa na mocy zarządzenia PUWFiPW Nr 550-60/ Zaop. II poz. 148 z 9 czerwca 1937 r. Było to istotne również dlatego, iż dzięki temu rozporządzeniu uczestnicy wyjazdu dysponowali 75% zniżką¹⁷⁷⁰. Dla przykładu w 1938 r. w dzielnicy mazowieckiej przeprowadzono dwa takie kursy, dla członkiń stowarzyszenia – 16–30 maja 1938 r. w Końskich (prowadząca H. Zielińska, pomagał H. Chełmicki i instruktorzy), a dla członków – 18–31 lipca 1938 r. w Skarżysku Kamiennej (prowadzący H. Chełmicki, pomagał A. Lindner). Typowym, już sygnalizowanym problemem, który wyraźnie uwidocznił się także podczas tych szkoleń, była nieduża liczba osób biorących w nich udział¹⁷⁷¹. I tak, w odnośnym kursie dzielnicowym dla kobiet uczestniczyły 24 sokolice, dla mężczyzn – 18 sokołów. Ukończenie takiego szkolenia dawało możliwość pełnienia funkcji naczelniczki bądź przodowniczki. Dodatkowo, w tym samym roku naczelnik dzielnicy mazowieckiej A. Lindner, osobiście przeprowadził dwudniowe kursy podnoszące kwalifikacje osób odpowiedzialnych za przygotowanie techniczne na szczeblu okręgowym (naczelnik, przodownik). Zamierzony cel nie został jednak osiągnięty, gdyż osoby, które wzięły udział w szkoleniu, przeważnie stanowiły, jak określono: *materiał zupełnie surowy*. W 1938 r. planowano przeprowadzenie w dzielnicy małopolskiej, we Lwowie, trwających trzy tygodnie kursów dzielnicowych dla mężczyzn i kobiet. Pierwszy miał odbyć się w okresie wakacyjnym – 17 lipca 1938 r. – 6 sierpnia 1938 r., drugi jesienią, w dniach 21 listopada 1938 r. – 10 grudnia 1938 r.

¹⁷⁶⁸ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1936*, s. 4, 7.

¹⁷⁶⁹ „Sokół Małopolski” 1938, nr 2–3, s. 14–15.

¹⁷⁷⁰ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 7, s. 90.

¹⁷⁷¹ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1938*, s. 10, 17.

Ośrodkiem, w którym zorganizowano dzielnicowe szkolenie niższe dla członkiń „Sokoła” dzielnicy małopolskiej w okresie 28 listopada – 9 grudnia 1938 r. był Lwów¹⁷⁷². Ten trwający niepełne dwa tygodnie kurs zakończył się egzaminem, w którym uczestniczyła osoba wydelegowana przez OUWFIPW. Zajęcia obejmowały część teoretyczną i praktyczną. W ich programie (w dziennym wymiarze 8–9 godz.) znajdowały się zagadnienia związane z ideologią, strukturą organizacyjną i historią „Sokoła”, z wychowaniem fizycznym w ujęciu historycznym oraz z problematyką zdrowotną. Ważne z punktu widzenia późniejszego powiązania z umiejętnościami praktycznymi było zapoznanie uczestniczek kursu z: metodyką i systematyką ćwiczeń, gimnastyką przyrządową, grami, zabawami. Stworzono im także możliwość poznawania lekcji w praktyce, w tym gimnastycznych¹⁷⁷³. W 15-osobowym gronie kobiet, które ukończyły szkolenie z pozytywnym rezultatem wymieniano: Henrykę Niesner (Borysław), Marię Solarską (Chorostków), Józefę Łuskę (Czortków), Matyldę Jachim (Dobromil), Mieczysławę Biesiadę (Dubno), Jadwigę Ziobrowską (Husiatyn), Marię Kosarewicz (Kamionka Strumiłowa), Anielę Dziędziniewicz (Lwów, „Sokół-Macierz”) Karolinę Czerny (Łańcut), Helenę Urban (Niżankowice), Grażynę Kozłowską (Rawa Ruska), Marię Wiśniewską (Rawa Ruska), Jadwigę Ćwikowską (Sołotwina), Olgę Salwarowską (Ustrzyki Dolne), Karolinę Waligórską (Złoczów)¹⁷⁷⁴.

W 1939 r. w Tomaszowie Lubelskim zorganizowano kurs o charakterze dzielnicowym dla członkiń Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z obszaru dwóch dzielnic: mazowieckiej i małopolskiej, w którym łącznie uczestniczyło 37 kobiet. Przeważały kursantki reprezentujące pierwszą z wymienionych jednostek organizacyjnych sokolstwa, których było 24, pozostała 13-osobowa grupa rekrutowała się z terenu małopolskiego. Z tego ostatniego wymieniano podnoszące kwalifikacje: Marię Bilanów (Brzeżany), Czesławę Manasterską (Chodorów), Kazimierę Turczyńską (Dobromil), Helenę Wajman (Dolina), Katarzynę Kut (Komarno), Jadwigę Jaworską i Wiktorię Kałafatiuk (obie reprezentowały gniazdo kołomyjskie), Marię Szeligę (Leżajsk), Marię Bogusz i Anielę Siwek (obie identyfikowały się z lwowskim „Sokołem” IV), Janinę Kosturek (Sambor), Stanisławę Bijańską (Sokal), Stefanię Kuźmę (Uhnów)¹⁷⁷⁵. Dwutygodniowy kurs miał charakter praktyczno-teoretyczny i obejmował zajęcia całodzienne, odbywające się w godzinach od 6.00 do 21.00 (z uwzględnieniem 2 godz. przerwy obiadowej i pół godz. podwieczorkowej). W bogatym programie znalazły się: ćwiczenia podtrzymujące i rozwijające sprawność własną uczestniczek, zajęcia z gier, zabaw, ratownictwa, gimnastyki przyrządowej, lekcje gimnastyczne, lekkoatletyka, zajęcia wokalne.

¹⁷⁷² Prawdopodobnie, mimo innych planów, kurs ten zorganizowano w formie krótszej.

¹⁷⁷³ „Sokół Małopolski” 1939, nr 1, s. 6.

¹⁷⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁷⁵ Tamże, nr 7–8, s. 76.

Codziennie o 12.15 wydawano rozkazy, polecenia, przesyłki, listy, wymieniano dyżurujących porządkowych. Ważnym punktem było zdawanie raportu¹⁷⁷⁶. Mimo mocno wypełnionego harmonogramu, kursantki sumiennie i z zaangażowaniem podchodziły do tomaszowskiego szkolenia, które miało przygotować je do pełnienia ról naczelniczek lub instruktorek. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach naczelniczki Hanny Zielińskiej i naczelnika H. Chełmickiego, przy wydatnym zaangażowaniu Stefanii Warchoł, Piotra Kokalskiego oraz dwóch członkiń lokalnego „Sokoła” z Tomaszowa Lubelskiego, nadzorujących sprawy gospodarcze i administracyjne. Na zakończenie przewidziano zorganizowanie pokazu z udziałem widzów. Pozytywną rolę odegrał prezes *gniazda gospodarza* – S. Cybulski, którego przychyłność wpłynęła korzystnie na przebieg rozpatrywanego przeszkolenia¹⁷⁷⁷.

Jak zauważono, często spotykano się z absencją na kursach, której powodów nie wyjaśniano. Inaczej niż było to m.in. w przypadku „Sokoła” w Sieniawie, który skierował do małopolskiej jednostki dzielnicowej, drogą przez macierzysty okręg przemyski, usprawiedliwienie nieobecności na kursie naczelników sokolich, planowanym na 19 marca 1939 r.¹⁷⁷⁸

Nie sposób, pisząc w rozpatrywanym tu aspekcie o dzielnicach sokolich, pominąć zagadnienia szkoleń organizowanych z inicjatywy określonego DWS. I tak, DWS dzielnicy wielkopolskiej, kontynuując tradycję corocznie urządzanych kursów dzielnicowych, w 1938 r. takie właśnie przeprowadził w Nowym Targu. W jednym z nich, podporządkowanym szkoleniu naczelniczek, uczestniczyła 26-osobowa grupa, w drugim, mającym przygotowywać uczestniczki do kierowania i sprawowania opieki nad młodzieżą, wzięło udział 14 kursantek. W kadrze wymieniano wówczas: pełniącą funkcję komendantki, drużynę Korach, Ewę Wojciechowską (dział oświatowy) i Zakrzewską (dział oświatowy), Wicikowską (nadzór medyczny, wykłady z anatomii), Szuberta (sprawy organizacyjno-gospodarcze), Golkowską (zajęcia ruchowe). Nie zabrakło też prezeski Kołodziejkiej i naczelniczki Frąckowiak. Obiekt „Sokoła” w Nowym Targu i zorganizowane na zewnątrz miejsca do ćwiczeń pozostawały do pełnej dyspozycji kursantek¹⁷⁷⁹. Dodatkowo, przy okazji nauki na tych kursach, zadbano o zorganizowanie równoległe z ich przebiegiem wypoczynku (obóz) dla 50 sokolic. Wśród obozowiczek znalazły się zarówno reprezentantki młodego pokolenia sokolego, jak i starszej generacji. Kierownictwo główne obozu spoczywało w ręku drużyny Maćkowiak (Lwówek), w roli wicekomendantki wymieniano Pelagię Wojciechowską¹⁷⁸⁰.

¹⁷⁷⁶ Tamże.

¹⁷⁷⁷ Tamże, s. 76-77.

¹⁷⁷⁸ APP, zesp. 1270, sygn. 436, k. 65.

¹⁷⁷⁹ *Roczne...Dzielnicy Wielkopolskiej za rok 1938*, s. 16-17.

¹⁷⁸⁰ Tamże, s. 17.

Innym rodzajem były kursy okręgowe, których specyfika w zasadzie nie odbiegała od zajęć podnoszących kwalifikacje, organizowanych na wyższych szczeblach ZTG „S”. Na poziomie okręgów prowadzono wyszkolenia członków pod kątem nabywania, bądź rozwijania umiejętności technicznych, uczono metod pracy z młodzieżą, przeprowadzono kursy sanitarne i wiele innych. Na przykład w sezonie wakacyjnym 1928 r., przedstawiciele okręgu jarosławskiego uczestniczyli w kursach i obozach w Kozłowie, Radłowie i Żywcu¹⁷⁸¹. Odbywano też szkolenia okresowe, które realizowane były przez dłuższy czas na cyklicznych, comiesięcznych spotkaniach. Wiadomo, iż uczestniczyły w takim, począwszy od listopada 1932 r. do 2 kwietnia 1933 r., członkinie poznańskiej jednostki okręgowej. Uczestniczki poszerzały wiadomości z zakresu gier ruchowych, różnych zabaw, układów tanecznych, ćwiczeń rzędowych, systematyki, pobierały wskazówki metodyczne, dotyczące właściwego doboru ćwiczeń na lekcjach (biorąc pod uwagę zróżnicowanie wiekowe ćwiczących – starsi i młode pokolenie). Część teoretyczna objęła też, obok innych zagadnień, wysłuchanie przez kursantki wykładów o treści oświatowej¹⁷⁸². Zwykle w zajęciach uczestniczyło ok. 20 pań. Oficjalna prezentacja umiejętności odbyła się 2 kwietnia 1933 r., na jego zakończenie. Lekcję gimnastyki dla sokolic zaprezentował, po wcześniejszym opracowaniu, zespół złożony z: Z. Hałas z poznańskiego gniazda XII, Z. Jakubowskiej z Czerwonaka, B. Pogorzelskiej z Kostrzyna. Lekcję dla sokoląt (8–10 lat), podbudowaną zabawami pokazała wówczas, reprezentująca Jankowice, Kwilecka¹⁷⁸³. Jak wspomniano, w „Sokole” przykładano wagę do pogłębiania wiedzy sanitarnej. Znajomość tej dziedziny, istotnej dla społeczeństwa w okresie pokoju, a dla sokolstwa traktowanej również jako przygotowanie do działań w obrębie służb pomocniczych na wypadek wojny, postanowiono rozwijać wśród członków poznańskiej jednostki okręgowej na trwającym kilka miesięcy szkoleniu o takim charakterze. Strona organizacyjna spoczywała w rękach Zarządu i lekarza okręgowego¹⁷⁸⁴. Każda placówka miała wydelegować 2 osoby, jeżeli ośrodek przekraczał 100 osób, wówczas na każde 50 osób, typowano dodatkowo 1. Zaplanowano, iż zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu, począwszy od połowy listopada 1933 r.¹⁷⁸⁵

W 1934 r. ogółem przeprowadzono 33 kursy okręgowe w 6 dzielnicach sokolic. Najwięcej w dzielnicy wielkopolskiej (9), na drugim miejscu pod tym wzglę-

¹⁷⁸¹ Nie podano dokładnego czasu trwania tych obozów i kursów, jak również ich charakteru, ograniczając się jedynie do wskazania na miesiące (lipiec–sierpień). Można przypuszczać, iż okręg jarosławski brał udział także w innych, nie wymienionych tu szkoleniach, sugeruje to podany w prasie, obok tych informacji, skrót *itd.* „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1928, nr 24, s. 283.

¹⁷⁸² „Sokol” 1933, nr 5, s. 2.

¹⁷⁸³ Tamże, s. 2–3.

¹⁷⁸⁴ Tamże, nr 10, s. 4.

¹⁷⁸⁵ Tamże.

dem plasowała się pomorska (8), dalej śląska (7), mazowiecka (5), krakowska (3) i małopolska (1). Łączna liczba uczestników wyniosła 889 osób, z czego większą grupę stanowili, związani z interesującym nas środowiskiem, mężczyźni¹⁷⁸⁶.

Rozpatrując sytuację w 1936 r., należy stwierdzić, iż wśród przeprowadzonych wówczas kursów okręgowych, dominowały zajęcia poszerzające wiedzę z dziedziny wychowania fizycznego. W tym okresie, na terenie dwóch dzielnic zorganizowano zajęcia podnoszące umiejętności w dziedzinie kajakarstwa, a w dzielnicy wielkopolskiej, oprócz lekkoatletyki, uczono też służby sanitarnej. W sumie wychowanie fizyczne było wiodące w szkoleniach, jakie odbyły się w 11 okręgach regionu wielkopolskiego, w 6 śląskiego i pomorskiego, 5 mazowieckiego, 4 małopolskiego oraz 2 krakowskiego. Ujmując całościowo, przeszkolono w tym zakresie łącznie 1125 osób, głównie dorosłe członkinie i członków stowarzyszenia, w dzielnicy małopolskiej i wielkopolskiej dodatkowo też młodzież. Rozpatrując obszar małopolski było to 5 reprezentantów młodego pokolenia, wielopolski zaś 60 młodych osób obu płci. W 1936 r. na terenie tylko jednego okręgu, wielkopolskiej jednostki dzielnicowej, przygotowywano się do pracy sanitarnej, czym w sumie objęto 52 osoby, w tym 34 mężczyzn. Podobnie w 1 okręgu z tego regionu zajęto się podnoszeniem kwalifikacji w zakresie lekkoatletyki i kurs taki pozytywnie zakończyły 32 osoby, w tym 17 sokolic. Na przykład w tym samym roku przeszkolenie kajakerskie na poziomie okręgowym łącznie odbyło 48 osób¹⁷⁸⁷. W 1937 r. w obrębie dzielnicy małopolskiej planowano m.in. przeprowadzenie kursów okręgowych w jej jednostkach tego typu: IV przemyskiej i VII stanisławowskiej (w równoległym terminie 27–31 grudnia 1937 r.) i w okręgu V we Lwowie, w dniach 3–8 stycznia 1938 r. Szkolenia te miały mieć charakter przygotowań przedzlotowych¹⁷⁸⁸. Ostatecznie kursy okręgowe w dzielnicy małopolskiej, pod koniec 1937 r. i na początku 1938 r., przeprowadzono w czterech okręgach: IV, V, VI i VII. Ich charakter był dwojaki: po pierwsze, podporządkowane były celom zlotu dzielnicowego mającego odbyć się w 1938 r., po drugie, miały przygotować do przeprowadzania ćwiczeń zlotowych naczelników, naczelniczki, przodowników i przodowniczki. Program ten miał być później (w okresie poprzedzającym zlot) wdrażany w poszczególnych gniazdach¹⁷⁸⁹. Tabela 9 przedstawia uczestnictwo gniazd sokolich dzielnicy małopolskiej w kursach organizowanych przez jednostki okręgowe, do których należały.

¹⁷⁸⁶ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1934 i 1935 r.)*, s. 202. Informacji na temat liczby uczestników nie podała dzielnica mazowiecka.

¹⁷⁸⁷ Tamże, s. 98.

¹⁷⁸⁸ „Sokół Małopolski” 1938, nr 1, s. 3.

¹⁷⁸⁹ Tamże, nr 2–3, s. 24–25.

Tabela 9. Kursy okręgowe w dzielnicy małopolskiej (27 grudnia 1937 r. – 8 stycznia 1938 r.)

L.p.	Nazwa okręgu	Miejsce kursu	Termin	Uczestniczki	Uczestnicy	Obecne gniazda
1.	okręg IV	Przemyśl	27–31 grudnia 1937 r.	12	19	Cieszanów, Dobromil, Jarosław, Lubaczów, Łańcut, Nisko, Niżankowice, Przemyśl, Przeworsk, Radymno, Sądowa Wisznia, Ustrzyki Dolne, Zagórz
2.	okręg VI	Tarnopol	27–30 grudnia 1937 r.	8	10	Borszczów, Brzeżany, Chorostków, Czortków, Mielnica, Podhajce, Tarnopol, Trembowla, Załóżce, Zbaraż, Złoczów
3.	okręg VII	Stanisławów	27–31 grudnia 1937 r.	11	12	Buczacz, Halicz, Jezupol, Kałusz, Nadwórna, Rohatyń, Sołotwina, Stanisławów I, Stanisławów IV, Tłumacz
4.	okręg V	Lwów	3–8 stycznia 1938 r. kurs naczelników	20	20	Bełz, Gródek Jagielloński, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Lwów III, Lwów IV, Przemyślany, Rawa Ruska, Sokal, „Sokół – Macierz”, Winniki
5.	okręg I stryjski	Zobligował się do przeprowadzenia kursu w innym terminie				
6.	okręg II kołomyjski	j.w.				

Źródło: „Sokół Małopolski” 1938, nr 2–3, s. 24–25.

Jak wynika z tab. 9 liczba uczestników szkoleń okręgowych w skali całej dzielnicy była wówczas uderzająco niska. Rzecz jasna miało to swoje późniejsze konsekwencje, najczęściej przekładało się bowiem na słaby poziom lub brak ćwiczeń ruchowych w działalności tych gniazd, które były tam reprezentowane. Wyraźnie zaznaczył się tu brak dyscypliny organizacyjnej. Najlepsza sytu-

acja była w okręgu IV, który wysłał na zajęcia do Przemyśla przedstawiciele 13 ognisk stowarzyszenia. Liczba biorących udział w kursach oczywiście nie była tożsama z liczbą osób, które oficjalnie je ukończyły. Zaistniałą sytuację, związaną z niewielkim uczestnictwem placówek z poszczególnych okręgów skrytykował naczelnik dzielnicy małopolskiej, F. Kapalka. Wyraził to słowami: *Przeciętnie z każdego Okręgu zaledwie 50% Gniazd obesłało kursy (niektóre przysłały po kilka osób). I tu znowu powtórzyło się znane nam zjawisko, że przeważnie Gniazda silne i żywotne zainteresowały się kursami*¹⁷⁹⁰. Był to niekorzystny prognostyk dla przyszłego zlotu, bo w jego opinii, nieobecne ośrodki „Sokoła” przyjadą na zlot, by tam improwizować lub zupełnie go zignorują¹⁷⁹¹. W powyższej tabeli wyszczególniono też kurs naczelników okręgu V, który odbył się w pierwszej dekadzie stycznia 1938 r. Zachowała się potwierdzająca ten fakt fotografia grupowa z tego szkolenia.



Fot. 102. Kurs V okręgu dla naczelników zorganizowany w dniach 3–8 stycznia 1938 r. Na fotografii m.in. naczelnik i naczelniczka dzielnicy małopolskiej – Franciszek Kapalka i Jadwiga Mikitko, Ludwik Fedorowski, naczelnik „Sokoła Macierzy”, B. Napiórkowski, M. Dziedziniewicz, naczelnik V okręgu (zbiory prywatne autorki)

W 1938 r. jednostkami okręgowymi w dzielnicy mazowieckiej, które przeprowadziły swoje kursy były: częstochowska, kielecka, łódzka, warszawska

¹⁷⁹⁰ Tamże, s. 25.

¹⁷⁹¹ Tamże.

i wileńska. Również w rozpatrywanym roku szkolenie instruktorskie, ale w obrębie śląskiego obszaru dzielnicowego, urządził okręg VII. Przykład ten dobrze ilustruje brak zdyscyplinowania tamtejszych gniazd, co potwierdził bardzo słaby udział reprezentujących je osób w tych zajęciach. W sumie uczestniczyła w nim tylko 8-osobowa grupa sokola z placówek stowarzyszenia, pracujących w Kostuchnie (4), Piotrowicach (3) i Mikołowie (1). Biorąc pod uwagę fakt przynależności do wspomnianego okręgu 11 ośrodków sokolich, liczba kursantów była bardzo niska. Rozpatrywany tu kurs w Kostuchnie prowadzony był przez Alfreda Nowaka i ukierunkowany na przygotowywanie kadr instruktorskich z gimnastyki. W swoim głównym założeniu miał koncentrować się na jej odmianie przyrządowej. Jak czytamy w krótkiej notce sprawozdawczej, odbył się: *na sali gimnastycznej w Kolonii Boera w ciągu 6-ciu niedziel*¹⁷⁹². Rozpatrywany okręg należał do najslabszych, dlatego apelowano o zintensyfikowanie w jego ramach działań gimnastyczno-wychowawczych¹⁷⁹³.

Zaznaczyć też należy, iż wśród kursów okręgowych organizowane były także kursy dla kierowniczek młodzieży. Wśród kursów sokolich, jakie odbywały się w II Rzeczypospolitej były też takie, podczas których szkolono naczelników, zajmujących się aktywnością fizyczną członków gniazd działających na wsi. Taki kurs przeprowadzono m.in. w Żywcu w dniach 27–31 grudnia 1932 r. z inicjatywy VI jednostki okręgowej dzielnicy krakowskiej. Jego program zrealizował naczelnik okręgu Karol Jeziorski. Kursanci zobligowani byli do zapoznania się z zagadnieniami z zakresu 6 działów, tj.: lekkoatletyka, struktura organizacyjna „Sokoła” w Polsce, gry i zabawy, metodyka, systematyka ćwiczeń gimnastycznych i tok lekcyjny. Należy zaznaczyć, iż nazywano go kursem gimnastyki, chociaż charakter przywołanych zajęć wskazuje, iż nie ograniczono się *stricte* do tej dziedziny. Uczestniczyło w nim 17 osób, reprezentujących 10 ośrodków sokolich¹⁷⁹⁴.

Warto prześledzić, jakie wymagania musieli spełnić uczestnicy szkoleń okręgowych. Osoby, które tam trafiały nie były przypadkowe, wymagano, aby realizowały określone kryteria uczestnictwa. Kandydat musiał być osobą dorosłą, legitymującą się aktualnym świadectwem zdrowia, przynależnością do „Sokoła” ze znamionami wzorowej postawy organizacyjnej, z ukończonymi (w *dolnej granicy*) 6 klasami szkoły powszechnej, z obowiązkowymi, wcześniejszymi kursami z zakresu wychowania fizycznego (respektowano urządzane przez organizacje pw i inne pozasokole), bądź też z zaliczonym szkoleniem sokolim na szczeblu okręgowym. W przypadku braku zaświadczeń z odbytych zajęć podnoszących kwalifikacje, władze gniazda mogły przychylić się do jej/

¹⁷⁹² „Sokół na Śląsku” 1939, nr 3, s. 42.

¹⁷⁹³ Tamże.

¹⁷⁹⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 1, s. 16.

jego uczestnictwa, poprzez stwierdzenie rocznego aktywnego udziału w ćwiczeniach w swoim gnieździe¹⁷⁹⁵. Każdorazowo podanie kandydata musiało przejść drogę służbową, od pozytywnej opinii Zarządu danej placówki sokolej, poprzez ocenę władz i naczelnictwa jednostki okręgowej. Następnie wszystkie dokumenty trafiały do dzielnicy. Koszt kursów zorganizowanych przez dzielnicę małopolską w 1938 r. opiewał na kwotę 30 zł¹⁷⁹⁶.

Kandydat na kurs sokoli zwracał się do władz macierzystego gniazda o wydanie stosownego zaświadczenia, potwierdzającego jego udział we wcześniejszych ćwiczeniach, zlotach czy innych ważnych uroczystościach organizacyjnych. Warto tytułem egzemplifikacji przytoczyć w całości treść takiego oświadczenia, jakie wydano sokołowi krakowskiemu, Janowi Śpiewakowi. Czytamy w nim: *Ze strony Zarządu Tow. Gimnastycznego „Sokół” Kraków II poświadczą się, iż Jan Śpiewak był członkiem ćwiczącym tegoż „Sokoła” w sezonie od 1/9 1921 do 30/6 1922. Jako taki brał w tym czasie udział w obchodach i zlotach Sokolich, toteż Zarząd kandydaturę jego na Kursa wychowania fiz. usilnie popiera. Podgórze 6 VI 1923 r.*¹⁷⁹⁷ Taki dokument był bardzo ważny dla osób starających się o dopuszczenie do określonego przeszkolenia organizowanego z inicjatywy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Jak zasygnalizowano, zajęcia instruktazowe organizowano także w gniazdach. Na przykład w 1937 r. taką formę działalności rozwijano w „Sokole-Macierzy”. Pierwszy z kursów tam przeprowadzonych, nazwany w prasie *wieczornym*, trwał pół roku, drugi, *niedzielny*, miał za zadanie podnoszenie umiejętności w zakresie gimnastyki przyrządowej¹⁷⁹⁸. Na przykład działania ONSZ, podejmowane w zakresie szkoleń, przebiegały dwutorowo. Nie ograniczały się do urządzania kursów jazdy na nartach (dla osób o różnym stopniu zaawansowania), ale obejmowały też naukę techniki skoków narciarskich. Dla przykładu, w dniach 26–30 grudnia 1924 r. grupa instruktorów w osobach: Gąsienicy, Kopytki, A. Krzeptowskiego i A. Rozmusa pracowała z uczestnikami kursów, ucząc jazdy na nartach, doskonaląc umiejętności u osób już jeżdżących oraz wprowadzała w tajniki prawidłowo wykonywanych skoków narciarskich. Kurs odbywał się pod nadzorem S. Zdyba. Niekiedy nauka różnych umiejętności prowadzona w gniazdach, wykraczała poza obręb aktywności fizycznej. Zdarzało się, iż uczono robót ręcznych lub/i prowadzono lekcje śpiewu. Takie kursy organizowało za niedużą opłatą m.in. bydgoskie gniazdo żeńskie¹⁷⁹⁹.

¹⁷⁹⁵ „Sokół Małopolski” 1938, nr 5, s. 45–46.

¹⁷⁹⁶ Tamże, s. 46.

¹⁷⁹⁷ „Sokół” Kraków II Podgórze. Zbiory prywatne Agnieszki Mirkiewicz, b.p. Dokumenty dotyczące działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

¹⁷⁹⁸ „Sokół Małopolski” 1938, nr 2–3, s. 15.

¹⁷⁹⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 91.

W „Przeglądzie Sportowym” z 21 maja 1927 r. zamieszczono dane dotyczące rozwoju lekkoatletyki w okręgu łódzkim, gdzie odbył się *kurs przygotowawczy na sędziów kandydatów*. W 11-osobowej grupie przystępujących do egzaminu 8 maja 1927 r. zdało go 7 osób, w tym jedna kobieta, Szmulewska, promująca lekkoatletykę w gronie członkiń Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”¹⁸⁰⁰. Członkowie ZTG „S” uczestniczyli też z powodzeniem w kursach, po zaliczeniu których niektórzy z nich byli powoływani na sędziów związkowych lub okręgowych Polskiego Związku Kajakowego (PZK). Sędzią związkowym PZK został Władysław Cyrek i Ludwik Wawrzykowski. Spośród środowiska sokolego grupę sędziów okręgowych PZK tworzyły 23 osoby, w tym dwie kobiety: Bogumiła Cyrek i Michalina Kukuła. Generalnie było to sokolstwo związane z gniazdami: brzeżańskim, bydgoskim, grudziądzkim, jarosławskim, krośnieńskim, mieleckim, nowotarskim, przemyskim, puckim, sanockim, starachowickim i zaleszczyckim (Zaleszczyki).

Wśród wielu współistniejących obok siebie przejawów aktywności „Sokoła” znalazł się też nurt działalności ukierunkowany na ochronę zdrowia, profilaktykę i sprawy szeroko rozumianej higieny, a realizowany w praktyce poprzez organizację kursów sanitarnych. Za pokrewne szkolenia, używając współczesnej terminologii, można było uznać te z zakresu ratownictwa medycznego. Nie dziwi zaangażowanie w tym kierunku, w razie bowiem ewentualnych działań wojennych, działy te wchodziły w zakres obowiązków tzw. służb pomocniczych. Urządzane w „Sokole” kursy ratowniczo-sanitarne, oprócz podanej wyżej niezwykle ważnej roli, miały przygotowywać *sokolów-kursantów* do szybkiego i umiejętnego udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, umiejętności niezwykle przydatnej także w okresie pokoju. Taką wiedzę przekazywali zainteresowanym najczęściej lekarze i inspektorzy PCK. Jak podano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1936 r. (numerze 8), kurs o takim dokładnie profilu zorganizowano w gnieździe żeńskim „Sokoła” bydgoskiego. Jego poziom oceniono wysoko, do czego, jak się wydaje, przyczynili się wykładający tam lekarze: Chelkowski, Kretowicz, Umbreit oraz inspektor PCK Hagen. Do przysposobienia w tym zakresie przystąpiło 14 kobiet, zaś ukończyło je 12, z przewagą wysokich ocen¹⁸⁰¹. Zaznaczyć należy, iż na wielu kursach sokolich wykładawcą higieny był specjalizujący się w bakteriologii i immunologii, uznawany za twórcę rodzimej mikrobiologii, Odo Bujwid (Wydział Lekarski, Uniwersytet Jagielloński)¹⁸⁰².

¹⁸⁰⁰ „Przegląd Sportowy” 1927, nr 20, s. 3.

¹⁸⁰¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 8, s. 235.

¹⁸⁰² M. Mirkiewicz, A. Mirkiewicz, *Rodowód sokoli osób zasłużonych dla polskiej kultury fizycznej*, [w:] *130 lat...*, s. 109.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w okresie II Rzeczypospolitej organizowało też kursy dla osób spoza organizacji, których cel, najczęściej jednoznacznie, powiązany był z pozyskaniem nowych członków. Nie zawsze było to zadanie wiodące, często zajęcia podnoszące kwalifikacje, organizowane dla środowiska pozasokolego, miały spełnić ściśle określoną funkcję społeczną. Dobrą ilustracją szkolenia pierwszego z wymienionych tu typów były zajęcia przeprowadzone w dniach 15–19 czerwca 1927 r. w „Sokole” akademickim. Objęły młodych ludzi, zwłaszcza studiujących wychowanie fizyczne i niezwiązanych z rozpatrywaną tu zbiorowością „Sokoła”. Priorytetem było zapoznanie ich z filozofią sokolą. Główny powód organizacji kursu przedstawiono w lipcowo-sierpniowym numerze „Wychowania Fizycznego”, słowami: *celem zasilenia szeregów tej zasłużonej organizacji, [...] nowymi pracownikami z kół inteligencji zawodowej*¹⁸⁰³. Organizatorzy w osobach: Wiesława Jaroszewskiego, Eugeniusza Kernerera i Zbigniewa Łukaczyńskiego przewidzieli szereg referatów, odnoszących się do różnych dziedzin pracy sokolstwa. Audytorium zapoznano z wykładami: gen. Hausera (pw), Gustawa Lewandowskiego (wytyczne organizacyjne), dr. Meissnera (ówczesna rola sokolstwa), prof. dr. Piaseckiego (idea sokola), T. Powidzkiego (wewnętrzna administracja sokola i dzieje sokolstwa), A. Wolskiego (zasady przeprowadzania aktywności ruchowej). Miejszem kursu był Uniwersytet Poznański, a dokładniej Studium WF¹⁸⁰⁴.

Z pewnością do drugiej z przywołanych wyżej kategorii należała ciekawa i rzadka inicjatywa szkoleniowa, jakiej podjął się ośrodek sokoli w Kozłowie. Mowa bowiem o urządzeniu kursu pożarniczego, w którym uczestniczyli naczelnicy ochotniczych straży pożarnych, funkcjonujących w powiecie lubartowskim. Realizacja tej idei była możliwa, gdyż w gnieździe kozłowieckim sprawnie działała sokola straż pożarna. Ostatecznie kursantów strażaków-ochotników, biorących udział w zajęciach przysposabiających, w dniach 15–23 września 1927 r. było 28. Uczestnicy byli szkoleni przez B. Gronowskiego, posiadającego wiedzę instruktorską z rozpatrywanego tu zakresu, jako komendanta wymieniano zaś naczelnika gniazda kozłowieckiego Aleksandra Zamoyskiego. Główne przesłania szkolenia to: promocja pożarnictwa i „Sokoła”, zwłaszcza w środowisku wiejskim¹⁸⁰⁵.

Niekiedy podnoszenie kwalifikacji osób reprezentujących środowisko sokole było powiązane z udziałem w szkoleniu zagranicznym lub prowadzonym w kraju, ale przez doświadczonego w określonej dziedzinie, instruktora cudzoziemca. I tak, J. Fazanowicz uczestniczył, począwszy od 2 sierpnia 1923 r. w trzytygodniowym kursie zorganizowanym w Danii. Swoje wnioski z udziału w nim zamknął kon-

¹⁸⁰³ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 7–8, s. 215.

¹⁸⁰⁴ Tamże.

¹⁸⁰⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 20, s. 238.

kluzją, stwierdzającą niezadowalający poziom wytrenowania sokolego, czemu należało zaradzić, poświęcając więcej uwagi rzetelnym zajęciom ruchowym. Duńskie szkolenie ocenił w samych superlatywach, zwłaszcza pod względem doboru ćwiczeń i ich prezentacji. W wymiarze dziennym odbywało się ono przez 6 godzin, podczas których trenowano zestawy ćwiczeń dostosowane dla młodzieży szkolnej, gry i zabawy, zajmowano się również omówieniem i praktyką, tzw. *gimnastyki prymitywnej*. J. Fazanowiczowi stworzono wówczas możliwość obejrzenia układów ćwiczeń w wykonaniu męskich oraz kobiecych oddziałów, które przygotowywały się do wyjazdu do Ameryki¹⁸⁰⁶. Polacy brali także udział w kursach organizowanych przez sokolstwo czechosłowackie i jego najwyższe władze. Na przykład 2 lipca 1927 r. wytypowano Władysława Lendzińskiego, Zbigniewa Noskiewicza i Witalisa Ziemińskiego na 6-tygodniowy kurs wychowania fizycznego zorganizowany w Pradze¹⁸⁰⁷. Z kolei, Zenon Kęcki, specjalizujący się w gimnastyce przyrządowej, wybitny gimnastyk „Sokoła” wadowickiego, w następnym roku był uczestnikiem specjalistycznego przeszkolenia, jakie odbyło się w tej miejscowości¹⁸⁰⁸. Zdarzało się też tak, iż sokoli z Czechosłowacji przyjeżdżali w celach szkoleniowych do Polski. Za przykład może posłużyć obecność Vlasty Buinowej w 1927 r. na kursie urządzonym w Kozłówce, gdzie należała do wiodących instruktorek. Sokoli korzystali z wiedzy i doświadczenia, nie tylko czechosłowackich trenerów. W 1928 r. w szeregu gniazd dzielnicy pomorskiej udzielał wskazówek technicznych Skotte Jacobsohn. Jako trener POZLA, m.in. w ośrodkach sokolich: bydgoskim, grudziądzkim, toruńskim podpowiadał jak prowadzić zaprawę lekkoatletyczną w sezonie zimowym¹⁸⁰⁹. W następnym roku zaś (w okresie 1–15 lipca), 7-osobowa grupa członkiń ZTG „S” uczestniczyła, obok 63 pozostałych Polek reprezentujących różne barwy klubowe i głównie uczących gimnastyki, w kursie w Kopenhadze. Miał on na celu zapoznanie kurasantek z nową metodą prowadzenia zajęć z zakresu gimnastyki dla kobiet, opracowaną przez Dunkę – pracownika naukowego z Kopenhagi – Agnetę Bertram¹⁸¹⁰. Szkolenie zorganizowane w osobnych salach dla dwóch zespołów, odbywało się przy dźwiękach muzyki, nie uwzględniało żadnych ćwiczeń gimnastycznych na przyrządach (jedynie używano niskiej i szerokiej równoważni). Jak oceniła Stefania Paruszewska, jedna z sokolich uczestniczek, brakowało im szczególnie programu z przyrządami. Podstawowe elementy kursu stanowiła: gimnastyka praktyczna (2 godz. dziennie), ćwiczenia w nauczaniu (1 godz. dziennie, miały

¹⁸⁰⁶ „Sokół” 1923, nr 18, s. 3.

¹⁸⁰⁷ W. Ziemiński, *Sześciotygodniowy kurs w Pradze czeskiej*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 17, s. 200.

¹⁸⁰⁸ A. Nowakowski, *Zarys dziejów...*, s. 123.

¹⁸⁰⁹ *Sokół na Pomorzu...*, s. 20.

¹⁸¹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1929, nr 18, s. 213.

wykazać poziom przyswojenia przez uczestniczki nowych układów ruchowych), teoria gimnastyki, fizjologia, oraz przedmiot poświęcony teoretycznemu ujęciu muzyki (zarys)¹⁸¹¹.

Również w okresie późniejszym, w II połowie lat trzydziestych XX w. przedstawiciele krajowego środowiska sokolego podnosili swoje kwalifikacje, korzystając z kompetencji zagranicznych specjalistów bądź to podczas ich pobytu w Polsce, bądź w czasie wyjazdu Polaków na szkolenie zagraniczne. W lipcu 1937 r. odbył się kurs sędziowski w Splicie, w którym wzięli udział H. Chełmicki i H. Zielińska. Jego organizatorami byli działacze Związku Jugosłowiańskiego, którzy zrealizowali ten projekt pod egidą ZSS¹⁸¹².

Formułę szkolenia krajowego, ale prowadzonego przez specjalistę z zagranicy, miał kurs gimnastyki urządzony w Warszawie w dniach 10–12 stycznia 1938 r. Wzięły w nim udział 3 utalentowane sokolice. Były to: Stefania Gołaszewska, Wisława Noskiewicz, reprezentujące warszawskie środowisko sokole, oraz J. Skirlińska, naczelniczka gniazda krakowskiego. Wymieniano je w przybliżonej 60-osobowej grupie uczestniczek, poszerzających tam swoją wiedzę i umiejętności pod kierunkiem zajmującej się wychowaniem fizycznym Tulikii Patoro, nauczycielki z Finlandii¹⁸¹³.

Władze sokole przywiązywały duże znaczenie do działalności szkoleniowej, a różnorodność ofert w tym zakresie była bardzo duża. Zdawano sobie bowiem sprawę, iż tylko posiadanie wykwalifikowanych członków wpłynie na lepsze wyniki pracy. Często jednak było tak, iż zorganizowanie kursu pozostawało w sferze rzeczywistości postulowanej, gdyż na przeszkodzie stawał brak zainteresowania ze strony sokolstwa lub niedobory finansowe.

¹⁸¹¹ Tamże, s. 214.

¹⁸¹² *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 92.

¹⁸¹³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 2, s. 82.

V

PRACA NA NIWIE KULTURALNO-OŚWIATOWEJ I PATRIOTYCZNEJ

5.1. Działalność kulturalna, edukacyjno-wychowawcza i patriotyczna

W wielu gniazdach „Sokoła” okresu II Rzeczypospolitej prowadzono działalność kulturalno-oświatową i edukacyjno-patriotyczną, połączoną zwykle z propagowaniem sokolich wzorców wychowawczych. W placówkach tworzono biblioteki, czytelnie, świetlice oraz specjalistyczne sekcje ukierunkowane na podejmowanie aktywności na niwie kultury i oświaty. Często w tych ostatnich organizowano odczyty, przedstawienia czy akademie.

Mimo iż wytyczne władz sokolich wskazywały na konieczność tworzenia bibliotek w poszczególnych ośrodkach stowarzyszenia, nie wszędzie udało się w praktyce zrealizować ten postulat. Tam, gdzie działały, najczęściej w ich zasobach gromadzono beletrystykę, dzieła naukowe, starając się w miarę możliwości finansowych poszerzać księgozbiory. W tym ujęciu dużego znaczenia nabierały darowizny, nieraz dużej wartości, pochodzące od osób prywatnych. Zalecano, by zaopatrywać gniazda w tematyczny asortyment zbiorów, co oznaczało, iż miały się tam znaleźć publikacje z zakresu wychowania fizycznego, po zaznajomieniu z którymi liczone na uzyskiwanie lepszych rezultatów pracy w tej dziedzinie. Na temat konieczności istnienia *bibliotek technicznych* (bo tak je nazywano) w gniazdach dzielnicy wielkopolskiej, wypowiedział się podczas zjazdu naczelników trzech jednostek okręgowych tego obszaru (pozańskie, wągrowieckiej, wronieckiej), w drugiej połowie listopada 1922 r., J. Fazanowicz. W jego opinii zaniedbania w tej mierze, spowodowane brakiem takich publikacji, miały znacznie komplikować funkcjonowanie danego ośrodka sokolego. Zwracał też uwagę na nieprawidłowość związaną z brakiem dostępu członków do prasy organizacyjnej, która w przypadku wspomnianego regionu dzielnicowego „Sokoła”, najczęściej trafiała do rąk prezesa i sekretarza. Gromadzenie książek z zakresu technicznego poddał pod nadzór naczelników w gniazdach¹⁸¹⁴. Na tym obszarze zalecono też rozpowszechnianie i korzystanie m.in.

¹⁸¹⁴ „Sokół” 1922, nr 25, s. 191.

z miesięcznika „Wychowanie Fizyczne”, nad którym pieczę redakcyjną sprawował wówczas Eugeniusz Piasecki¹⁸¹⁵.

Sokoli wracający po I wojnie światowej do pracy, często musieli mierzyć się z jej widocznymi następstwami, także w postaci zniszczenia i zdekompletowania księgozbiorów. Było to m.in. udziałem lwowskiego „Sokoła-Macierzy”, który w czasie wojny utracił w sumie 5000 woluminów. 11 kwietnia 1923 r. na łamach „Sportu” pisano o powojennym zainicjowaniu działalności jego biblioteki, przy okazji zwracając się z apelem o zwrot książek oznakowanych sokolim stemplem. Po uzupełnieniu zbiorów możliwe było ich udostępnianie na miejscu (w czytelni) lub wypożyczanie (w tamtym okresie w poniedziałki w godz. od 18 do 20)¹⁸¹⁶. Wiadomo iż „Sokół” w Końskich starał się rozwijać działalność kulturalną, m.in. prowadząc bibliotekę¹⁸¹⁷. W większości przypadków, także gniazda działające na terenie administracyjnie wchodzącym w obręb powiatu częstochowskiego angażowały się w propagowanie czytelnictwa. Największymi osiągnięciami w tej dziedzinie mógł pochwalić się „Sokół” częstochowski, którego zbiory biblioteczne były jednymi z największych. Wspomniana biblioteka znajdowała się w gmachu *Ogniska Obrony Niepodległości*¹⁸¹⁸. Zdarzało się też tak, iż stowarzyszenia nieposiadające zbiorów bibliotecznych, zdając sobie jednak sprawę z ważności tego zagadnienia, deklarowały chęć ich gromadzenia i udostępniania. Takie właśnie plany, stworzenia *biblioteczki organizacyjnej*, miało w 1930 r. radomskie ognisko sokole¹⁸¹⁹.

Rozpatrując rzecz w ujęciu dzielnicowym, należy wyraźnie zaznaczyć (jak już zasygnalizowano), iż rozwój czytelnictwa nie przebiegał równomiernie. Dobrze oddaje to sytuacja gniazd dzielnic wielkopolskiej z grudnia 1933 r., gdzie na 317 jej placówek, bibliotekami dysponowało 99, co stanowiło 31,23%. Najwięcej, bo 27 w okręgu poznańskim, po 8 bibliotek było w gnieźnieńskim, leszczyńskim i rogozińskim, 7 w inowrocławskim, 6 w ostrowskim. Pięć jednostek okręgowych tego regionu (kępińska, konińska, lwówecka, wolsztyńska, wroniecka) posiadało u siebie w tym okresie po 5 ognisk sokolich dysponujących zbiorami książkowymi. Dodatkowo z takich zasobów mogli korzystać członkowie 4 gniazd jarocińskiej struktury okręgowej, 3 gniazd wągrowieckiej i tyle samo średzkiej, w kościańskiej natomiast żadne stowarzyszenie „Sokoła” nie miało zorganizowanej biblioteki¹⁸²⁰.

¹⁸¹⁵ Tamże, 1923, nr 6, s. 4.

¹⁸¹⁶ „Sport” 1923, nr 47, s. 87.

¹⁸¹⁷ *Towarzystwo...w Końskich*, s. 10.

¹⁸¹⁸ E. Małolepszy, *Kultura fizyczna...*, s. 95.

¹⁸¹⁹ J. Karon, *Działalność kulturalno-oświatowa...*, s. 52.

¹⁸²⁰ *Roczne...Dzielnicy Wielkopolskiej za rok 1933*, s. 5.

Rozpatrując zaś zasoby biblioteczne poszczególnych gniazd, okręgów i dzielnic, w sensie ilościowym, należy zaznaczyć, iż notowano zwykle spore różnice na tym polu, nieraz wręcz diametralne. Na przykład w 1935 r. w całej dzielnicy pomorskiej doliczono się jedynie 1065 książek. W szczegółowym rozbięciu na 10 jej okręgów wyglądało to następująco: okręgi I, III, IX nie posiadały księgozbioru, największy, obejmujący 1002 książki znajdował się w V, dalej lokowała się X jednostka okręgowa posiadająca 168 pozycji, następnie VI – 166, XI – 120, II – 98, IV – 91, VII – 50¹⁸²¹. Z kolei rozpatrując stan na 29 marca 1936 r., na terenie małopolskiego regionu dzielnicowego, w samym tylko jej I okręgu na tuzin tworzących go ośrodków sokolich znajdowało się 5 bibliotek, łącznie z 7598 woluminami¹⁸²².

Władze sokole, zdając sobie sprawę z przydatności bibliotek, podejmowały kroki mobilizujące, co w efekcie finalnym miało doprowadzić do uruchomienia ich w kolejnych ogniskach stowarzyszenia. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1936 r. (w numerze 6–7) podano zalecenie dla dzielnicy pomorskiej (będące pokłosiem uchwały jej rady) tworzenia zasobów bibliotecznych w swoich jednostkach okręgowych i poszczególnych gniazdach. Jednocześnie zaznaczono, iż w pierwszej kolejności miały być zaopatrywane w publikacje z zakresu aktywności ruchowej oraz ważne z punktu widzenia kształtowania tożsamości narodowej opracowania historyczne. Jak zasygnalizowano, biblioteki sokole miały także zapewnić możliwość korzystania z prasy organizacyjnej, jak: „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” i „Sokół na Pomorzu”¹⁸²³.

Przywołując raz jeszcze dzielnicę małopolską należy stwierdzić, iż w 1936 r. wszystkich bibliotek na tym terenie było 57. Najlepiej po tym względem prezentowały się okręgi: przemyski i lwowski, w obu funkcjonowało ich 13. W pierwszym z nich sokoli mieli możliwość wypożyczania książek w gniazdach w: Brzozowie, Cieszanowie, Dobromilu, Dynowie, Jarosławiu, Lubaczowie, Łańcucie, Przemysłu, Przeworsku, Rozwadowie, Rymanowie, Sanoku i Zagórz. W lwowskiej jednostce okręgowej z tej pożytecznej rozrywki można było korzystać w: Bełzie, Bóbrce, Busku, Janowie, Komarnie, Lwowie IV, Lwowie-Macierzy, Lwowie III, Łopatynie, Przemyslanach, Rawie Ruskiej, Sokalu, Żółkwi¹⁸²⁴. Jednostki stryjska i kołomyjska odnotowały w swoich statystykach fakt prowadzenia bibliotek w 7 gniazdach. W okręgu stryjskim były to towarzystwa sokole działające w: Bolechowie, Borysławiu, Chodorowie, Dolinie, Drohobyczu, Starym Samborze, Stryju, zaś w jednostce okręgowej z centrum w Kołomyi, czytelnictwo rozwijano w następujących ośrodkach: Delatyn, Horodenka, Kołomyja,

¹⁸²¹ „Sokół na Pomorzu” 1936, nr 3, s. 4.

¹⁸²² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 6-7, s. 185.

¹⁸²³ Tamże, s. 193.

¹⁸²⁴ „Sokół Małopolski” 1937, nr 5, b.p.

Obertyn, Peczeniżyn, Śniatyń, Zabłotów. W analizowanym roku o 10 bibliotekach można było mówić w gniazdach tarnopolskiego obszaru okręgowego, zaliczając do tej grupy: Borszczów, Brzeżany, Chorostków, Czortków, Jagielnicę, Tarnopol, Zagrobelę, Założce, Zbaraż, Złoczów¹⁸²⁵. W okręgu stanisławowskim istniało ich 5 w: Kałuszu, Stanisławowie I, Stanisławowie II, Stanisławowie III i Stanisławowie IV i wołyński z dwiema – w Łucku i Sarnach¹⁸²⁶.

Często działalność biblioteczną nadzorowały komisje oświatowe. Dzielnicowa Komisja Oświatowa (DKO) powołana dla dzielnic śląskiej, rozwijając pracę od 1933 r., doprowadziła do powstania podobnych sekcji w 51 gniazdach. Dysponowały łącznie na tym terenie 38 bibliotekami z liczbą 1335 woluminów¹⁸²⁷.

W niektórych ośrodkach sokolich miejsca umożliwiające rozwój czytelnictwa bardzo dobrze prosperowały, także pod względem organizacyjnym, tak jak na przykład w „Sokole” nowosądeckim. W 1937 r. na stanie posiadał 5650 książek. Zaznaczyć należy, iż w tym przypadku trzy lata wcześniej jego księgozbiór został wzbogacony o darowiznę (500 tytułów, w 544 tomach) członka tamtejszego ogniska, Jana Małeckiego¹⁸²⁸. Dla kontrastu można podać, jak wyglądała sytuacja w tej mierze w Łowiczu, gdzie, rozpatrując stan na 1 września 1937 r. dysponowano jedynie 492 tomami. Zbiór tworzyła beletrystyka i opracowania naukowe¹⁸²⁹. Czytelnictwo rozwijano też w „Sokole” w Andrychowie, i w wielu innych stowarzyszeniach sokolich¹⁸³⁰.

W sokolstwie tworzone też czytelnie. Analiza statystyki dzielnic krakowskiej z 1924 r. pozwoliła stwierdzić istnienie w jej gniazdach 26 tego typu miejsc, co przy łącznej ilości 90 ośrodków (w tym 7 nieczynnych) nie było liczbą zbyt dużą¹⁸³¹. Sokolów zachęcano do czytania prasy sportowej i faktycznie w niektórych placówkach to realizowano, m.in. w jarosławskiej. W 1927 r. były tam dostępne takie tytuły, jak: „Przegląd Sportowy”, „Sport”, „Sport Wodny”, „Stadion”, „Start”¹⁸³². Czytelniami dysponowali m.in. członkowie gniazda drohobyckiego i rzeszowskiego. W pierwszym z wymienionych, wiadomo iż w 1932 r. miejsce to tętniło życiem, skupiając głównie młodzież. Oferowano tam dodatkowo wiele atrakcji, dając możliwość korzystania z patefonu, różnorodnych gier, nie wspominając o czasopiśmie¹⁸³³. Te ostatnie prenumerowano w stowarzysze-

¹⁸²⁵ Tamże.

¹⁸²⁶ Tamże, s. 3.

¹⁸²⁷ W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnic...*, s. 184, 188.

¹⁸²⁸ K. Golachowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 88-90.

¹⁸²⁹ *Jednodniówka Sokola...*, s. 4.

¹⁸³⁰ D. Stysło, *Dzieje gniazda...*, s. 216; M. Łuczak, *Sport w powiatach...*, s. 250.

¹⁸³¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 7-8, s. 143.

¹⁸³² *Sprawozdanie...w Jarosławiu za rok 1927*, s. 17.

¹⁸³³ *Sprawozdanie...w Drohobyczu za rok 1932*, s. 9; M. Draus, *Polskie Towarzystwo...*, s. 146.

niach sokolich w niektórych miejscowościach. Docierała tam prasa sokola („Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>”, „Sokół Małopolski”), sportowa oraz inne pisma, m.in.: „Czas”, „Kurier Lwowski”, tygodnik „Piast”, „Słowo Polskie”¹⁸³⁴ czy „Tygodnik Ilustrowany”¹⁸³⁵. Warto prześledzić na przykładzie „Sokoła” w Tłumaczu (stan na dzień 31 grudnia 1937 r.), z jaką ofertą w tym zakresie mieli możliwość zapoznać się jego członkowie. Zdecydowanie najwięcej trafiało tam egzemplarzy „Sokoła Małopolskiego” (16), co jest zrozumiałe, zważywszy, iż był to organ prasowy dzielnicy małopolskiej, do której należał rozpatrywany ośrodek. Z innych czasopism sokolich tylko „Sokół” (2) i „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” (1). Wszystkie pozostałe tytuły prasowe (oprócz „Głosu Narodu”) w pojedynczych egzemplarzach: „IKC”, „Jedność”, „Lot”, „Mały Dziennik”, „Przewodnik Katolicki”, „Słowo Narodowe”¹⁸³⁶.

Ważną rolę przypisywano tworzoną w „Sokole” sekcjom oświatowym. Często powstawały w gniazdach, jak również na wyższych segmentach organizacji. Niekiedy wykazywały się dużą prężnością. Jako egzemplifikację tego, można przywołać działalność prowadzoną przez DKO utworzoną w obrębie śląskiej jednostki dzielnicowej. Była strukturą charakteryzującą się różnorodnością podejmowanych zadań. Efekty jej działań uwidoczniły się w postaci powołania wspomnianych komisji oświatowych w 51 ośrodkach sokolich, które zajęły się bibliotekami, organizowaniem odczytów inscenizacji teatralnych, rozmaitych obchodów itp. Dużą rolę odegrał, stojący na czele DKO, inż. Stanisław Wierzbicki¹⁸³⁷.

Specjalna sekcja zajmująca się oświatą istniała też przy DWS w dzielnicy wielkopolskiej. Fakt ten potwierdza sprawozdanie z jej funkcjonowania datowane na 19 listopada 1933 r. złożone przez drużną Czarkowską¹⁸³⁸. Zmiany personalne, jakie dokonały się w 1936 r. niekorzystnie odbiły się na pracy tej struktury. W 1936 r. wyjechała bowiem stojąca dotąd na jej czele drużna Remiszewska. Poszukiwano innej odpowiedniej kandydatki na wakujące miejsce, co nie było rzeczą prostą. Ostatecznie kryzys zażegnano, powołując na jej miejsce drużną Bross. Zanim przejęła stanowisko, w warunkach wspomnianego wakatu, działalność oświatową organizowały referentki w ramach OWS. Odbyło się to m.in. w takich okęgach, jak: gnieźnieński, inowrocławski, jarociński, kępiński, leszczyński. Gotowe referaty, które należało zaprezentować trafiały do ich gniazd¹⁸³⁹. Przykładowy program działań komisji o rozpatrywanym charakterze można poka-

¹⁸³⁴ DATO, f. 3, op. 2, spr. 1106, k. 16.

¹⁸³⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 7–8, s. 151.

¹⁸³⁶ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 27.

¹⁸³⁷ W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy...*, s. 184, 188.

¹⁸³⁸ „Okólnik 11”, s. 9.

¹⁸³⁹ *Roczne...Dzielnicy Wielkopolskiej za rok 1936*, s. 15.

zać, przywołując ponownie DKO dzielnicy śląskiej. I tak, na łamach „Sokoła na Śląsku” z sierpnia 1937 r. zamieszczono komunikat zawierający wytyczne dla członków Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” tego regionu organizacyjnego. Wśród zaleceń znalazły się: konieczność omówienia ostatnio odbytego zlotu katowickiego sokolstwa, opracowania programów dla tradycyjnie odbywanych wieczorów kościuszkowskich, zakupienia do bibliotek *Historii Sokola na Śląsku* (koszt jednego egzemplarza 2,50 zł) autorstwa W. Ogrodzińskiego z Krakowa i zapoznawania się z tym wydawnictwem w sierpniu i wrześniu (spotkania raz w miesiącu)¹⁸⁴⁰.

Pracę oświatową wdrażano też w ramach określonych referatów. Na uwagę zasługuje zakres pracy, jaki założyli sobie do realizacji członkowie referatu kulturalno-oświatowego powołanego w „Sokole” w Gdyni (dzielnica pomorska). W pierwszej kolejności miała być to pomoc innym gniazdom przy organizacji zebrań, obchodów i uroczystości poprzez udostępnianie materiałów okolicznościowych. Brano również pod uwagę delegowanie tam w razie potrzeby swoich wykładowców¹⁸⁴¹. Podejmowane przez sokolstwo inicjatywy edukacyjne mogły mieć różny charakter. Zdarzało się też tak, jak na przykład w Mniszku, gdzie duża grupa osób zrzeszonych w tamtejszym gnieździe: *pobierała lekcje pisowni, historii, literatury i geografii polskiej*¹⁸⁴². Inicjatywy tego typu były nie do przecenienia.

Podczas rozmaitych spotkań sokolich wygłaszano referaty, wykłady, pogadanki najczęściej o roli „Sokoła”, jego ówczesnym miejscu i zadaniach w społeczeństwie polskim (koronny temat *Cele i zadania sokolstwa w dobie dzisiejszej*), historii sokolstwa na ziemiach polskich, eksponując zwłaszcza jego zasługi dla narodu¹⁸⁴³. Prezentowano strukturę wewnętrzną organizacji, wnikliwej analizie poddawano różnego typu regulaminy, omawiano zasady właściwego postępowania sokolego. Sięgano też do tematyki historycznej, nie tylko w kontekście dziejów gniazd sokolich, ale także ważnych rocznic narodowych. Na przykład w „Sokole” w Radomiu urządzano w miarę możliwości comiesięczne pogawędki i prelekcje z udziałem prelegentów związanych z inteligencją, których wysłuchiwało zwykle liczące około 70 osób audytorium¹⁸⁴⁴. Na przykład omówienia zagadnienia związanego Konstytucja 3 maja podjęła się 7 maja 1929 r. w „Sokole” kobiecym w Grudziądzu, Teodora Maj. Stała wówczas na czele gremium, jakim był DWS (dzielnica pomorska).

¹⁸⁴⁰ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 8, s. 109. Błędnie podano tytuł. W 1937 r. faktycznie ukazała się publikacja tego autora na ten temat, ale pt. *Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokoła”*.

¹⁸⁴¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr , s. 28-29.

¹⁸⁴² Tamże, 1930, nr 5, s. 93.

¹⁸⁴³ „Orędownik Wielkopolski” 1933, nr 3, s. 5.

¹⁸⁴⁴ J. Karon, *Działalność kulturalno-oświatowa...*, s. 52.

Bardzo ważną kwestią w „Sokole” była edukacja patriotyczna. Zaznaczyć należy, iż nie ograniczano się do wychowywania w tym duchu młodych ludzi, ale patriotyzm miał być wdrażany i utrwalany we wszystkich grupach wiekowych interesującego nas stowarzyszenia. W dużej mierze tak właśnie było, co przejawiało się w sokolej patriotycznej narracji, publikowaniu tekstów historycznych na łamach organizacyjnych tytułów prasowych, we włączaniu się w rozmaite propolskie działania, kultywowaniu tradycji narodowej, partycypacji w akcjach społecznych typu Fundusz Obrony Narodowej (FON), Liga Obrony Powietrznej Państwa (LOPP)¹⁸⁴⁵. Warto zaznaczyć, iż również emblemat sokoli zaprojektowany został tak, by wizualnie nawiązywać do wątku patriotycznego. Podając za Mariuszem Gizowskim, w 1926 r. wyglądał w sposób następujący: *Na tarczy ściętej lewoukośnie, częściowo na polu pierwszym, górnym, białym, a częściowo na polu drugim, dolnym, czerwonym – srebrny, wlatujący sokół głową w prawo nad dwiema ludzkimi rękoma dzierżącymi w dłoniach żelazny ciężarek gimnastyczny na zielonych (bądź złotych) liściach laurowych*¹⁸⁴⁶. O działaniach przemyskiej placówki sokolej realizującej wytyczne Związku, informowano w krótkiej notce sprawozdawczej na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 15 marca 1926 r., pisząc: *Zamiast opłatka, składali członkowie ofiary pieniężne na rzecz Skarbu Państwa*¹⁸⁴⁷. W wydanym w następnym roku *Katechizmie sokolim* M. Wolańczyka, autor nazywa obowiązki sokoła wobec ojczyzny w sposób następujący: *Sokół uważa Ojczyznę za najwyższe swoje dobro, ma być jej najwierniejszym synem, bronić jej honoru i potęgi, dając za to w każdej chwili potrzeby własne życie i mienie*¹⁸⁴⁸. Często pojawiały się wizualne nawiązania do historycznych odniesień m.in. taki wydzwięk miała okładka „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1933 r. numer 10, gdzie znalazła się reprodukcja obrazu Jana Matejki *Stefan Batory pod Pskowem*¹⁸⁴⁹. Fotografii nawiązujących do ważnych wydarzeń z dziejów narodu na łamach przywołanego tytułu prasowego było dużo więcej. Obchody rocznic narodowych wpisywały się w nurt podejmowanej w „Sokole” pracy oświatowej i patriotycznej. Dla młodego pokolenia stanowiły formę edukacji historycznej i szkołę patriotyzmu. Gniazda organizowały m.in. święta przypominające ważne fakty historyczne, m.in.: uchwalenie Konstytucji 3 maja, odzyskanie niepodległości, odsiecz wiedeńską, Cud nad Wisłą, bitwy: pod Mołotkowem, Sołotwiną, bądź uczestniczyły w uroczystościach z nimi związanymi, przeprowadzanych na gruncie lokalnym przez inne stowarzyszenia.

¹⁸⁴⁵ Szerzej patrz: podrozdział pt.: *Akcje społeczno-humanitarne*.

¹⁸⁴⁶ Cyt. za: M. Gizowski, *Symbolika ideograficzna Sokolstwa Polskiego*, [w:] *130 lat...*, s. 43–44.

¹⁸⁴⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 6, s. 68.

¹⁸⁴⁸ M. Wolańczyk, *Katechizm sokoli*, Lwów 1927, s. 14.

¹⁸⁴⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 10, b.p.



Fot. 103. Obchody Święta Niepodległości w Poznaniu 11 listopada 1934 r. Oddział żeński Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w czasie defilady (NAC, sygn. 1-P-3025-3)

Tak było m.in. w 1931 r. w Strzyżowie, gdzie „Sokół” został wymieniony obok innych organizacji społecznych uczestniczących w tamtejszym święcie upamiętniającym rocznicę 3 Maja (brał m.in. udział w uroczystym nabożeństwie z tej okazji). Po ceremonii kościelnej ruszył pochód pod sokolnię. Wieczorem zaprezentowano tam obraz dramatyczny pt. *W górę serca*¹⁸⁵⁰. Sokoli aktywnie uczestniczyli w obchodach tego wydarzenia w dzielnicy małopolskiej każdego roku, zresztą w pozostałych dzielnicach podobnie¹⁸⁵¹. Dotyczyło to też innych kluczowych dat z dziejów narodowych. Na przykład zarząd gnieźnieńskiej placówki żeńskiej urządził 22 września 1933 r. uroczystość na pamiątkę odsieczy wiedeńskiej (deklamacje, występ chóru, oberek Henryka Wieniawskiego, przemówienie historyczne kapelana okręgu z centrum w Gnieźnie – Zabłockiego, na zakończenie występ w formie żywego obrazu)¹⁸⁵². Szczególnie uroczyście obchodzona była przez interesujące nas środowisko rocznica Cudu nad Wisłą. Z uznaniem wypowiedziano się o imprezie upamiętniającej tę ważną dla Polaków datę, jaka została

¹⁸⁵⁰ APRz, AmS, zesp. 740, Obchody, uroczystości, święta narodowe, sygn. 55, *Pismo Magistratu miasta Strzyżowa do Pana Starosty Powiatowego w Strzyżowie z dnia 5 maja 1931 r.*, k. 1.

¹⁸⁵¹ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 4, k. 12.

¹⁸⁵² „Okólnik 11”, s. 11-12.

zorganizowana 15 sierpnia 1923 r. w Wolsztynie¹⁸⁵³. Jak zasygnalizowano nawiązywano też do Mołotkowa i stoczonej tam bitwy. Wiadomo, iż nie przeszła bez echa jej 19. rocznica w ośrodku „Sokoła” skawińskiego, gdzie 29 października 1933 r. członkowie sekcji legionistów przy tym gnieździe zorganizowali specjalną uroczystość. W jej programie znalazła się akademicka, nabożeństwo, a podczas przeprowadzonych wówczas zawodów możliwa była do zdobycia odznaka strzelecka¹⁸⁵⁴. W 1937 r. urządzono w Sołotwinę¹⁸⁵⁵. Wśród swoich członków towarzystwo miało wielu oddanych patriotów, m.in. pokroju Antoniego Mikołaja Podłowskiego. Przy okazji uroczystości organizacyjnych śpiewano hymn państwowy i *Rotę* Marii Konopnickiej (*Nie rzucim ziemi skąd nasz ród*). Odśpiewanie lub odegranie hymnu podczas zlotu sokolego było punktem programu traktowanym z powagą i doniosłością.

Niekiedy placówki „Sokoła” (najczęściej kresowe) i ich gmachy uznawano za wiodące ośrodki polskości, stanowiące wręcz centra życia społecznego¹⁸⁵⁶. Na przykład przedstawiciele wydziału gniazda w Lisku, prosząc o wsparcie budowy gmachu, tak m.in. argumentowali konieczność jego wzniesienia: *Postanowiliśmy mieć własny Dom sokoli, w którym mogłyby znaleźć przytułek także i inne Polskie Towarzystwa, postanowiliśmy stworzyć na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej, polską placówkę, Ostoję dla całego powiatu w małej tylko części polskiego. Sami jednak, mimo największych naszych wysiłków, dzieła tego nie jesteśmy w stanie dokonać, bo w Lisku większość narodową stanowią Żydzi, a w powiecie Rusini*¹⁸⁵⁷.

W sokolstwie w II Rzeczypospolitej zwracano uwagę na istotne dla kraju problemy społeczno-polityczne, także te dotyczące bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Sprawy te traktowano priorytetowo, a patriotyczne slogany miały mobilizować sokolów do określonych działań na tym polu. Podczas przywołanego już zjazdu sokolic wielkopolskich 19 listopada 1933 r. uchwalono treść rezolucji, w której deklarowano pracę dla dobra kraju i w razie potrzeby udział w walce, gdyby zaistniała potrzeba obrony suwerenności państwa¹⁸⁵⁸. Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” posługiwali się też wiele mówiącym hasłem: *Wrogowi – szpony, Ojczyźnie – czołem!* Znalazło się ono m.in. w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z marca 1936 r., wraz z podpisaną przez F. Arciszewskiego odezwą (umieszczone powyżej jego podpisu)¹⁸⁵⁹.

Często wydzwięk patriotyczny miały wypowiedzi władz sokolich wszystkich szczebli organizacyjnych kierowane do przedstawicieli interesującej nas zbiorowości. Zawierały wątki dotyczące nietykalności granic, suwerenności

¹⁸⁵³ „Sokół” 1923, nr 18, s. 3.

¹⁸⁵⁴ ANK, zesp. 206, sygn. 549, k. 21.

¹⁸⁵⁵ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 26.

¹⁸⁵⁶ APP, zesp. 1270, sygn. 434, k. 141.

¹⁸⁵⁷ Tamże, sygn. 431, k. 1.

¹⁸⁵⁸ „Okólnik 11”, s. 9.

¹⁸⁵⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 3, s. 54.

i konieczność służby krajowi. Co symptomatyczne, słowa naród polski, ojczyzna zapisywano, zaczynając od wielkich liter¹⁸⁶⁰. Angażowano się także w pracę Komitetów Obywatelskich, tak jak na przykład w Dębicy, gdzie taki właśnie miał się zebrać na obrady 20 lipca 1936 r. (godz. 19.30 sala posiedzeń Rady Miejskiej): *Celem zmanifestowania odwiecznych, historycznych praw Rzplitej w Gdańsku i porcie gdańskim*. Zaproszenie na jego obrady zostało podpisane przez burmistrza Michała Staronia z adnotacją: *Z uwagi na doniosłe znaczenie sprawy upraszam o niezawodne i liczne przybycie*. Otrzymało je też tamtejsze Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które na liście do podpisu (obieganiem) widniało na pozycji 61. W jego imieniu podpis złożył Stanisław Wiśniewski. W tym konkretnym przypadku uznano „Sokoła” za liczącą się organizację patriotyczną¹⁸⁶¹. Niewątpliwie dla sokolstwa ważna była polska racja stanu.

W kanon głównych imprez sokolstwa II Rzeczypospolitej wpisywały się wieczory kościuszkowskie, obchodzone regularnie i najczęściej bardzo uroczystie. W scenariuszu takich spotkań często współlistniały obok siebie części: patriotyczna (upamiętniająca Tadeusza Kościuszkę, zwykle o patetycznym charakterze), po jej zakończeniu zaś rozrywkowa (najczęściej w postaci zawodów, pokazów ćwiczeń czy zabawy tanecznej). Przykładowo w 1933 r. obchody święta kościuszkowskiego odbyły się w nowotarskim „Sokole”, a towarzyszyły im przemówienia i popisy gimnastyczne¹⁸⁶²; podobne 14 listopada 1936 r. w gnieździe Lipinach Śląskich zamknięto w ramy wieczornicy, po czym: *nastąpiła zabawa taneczna; bawiono się wesoło i w miłym nastroju do godz. 3 rano*. Organizowanie świąt na cześć patrona sokolstwa na terenie dzielnicy śląskiej było odpowiedzią na okólnik wystosowany przez jej Przewodnictwo¹⁸⁶³.

Ważną częścią pracy sokolej była też działalność wychowawcza. W głównej mierze starano się kształtować postawy moralne, obywatelsko-patriotyczne i wpływać na silną identyfikację ze stowarzyszeniem. Wychowanie było realizowane nie tylko w głównych ogniwach organizacyjnych „Sokoła”, ale podejmowały je nawet specjalistyczne oddziały w niektórych gniazdach. Kwestię tę uznawano za niezwykle istotną m.in. w OWSK, a wymownie wyrażono to w publikacji z okazji 30-lecia jego działalności. Czytamy tam: *Dając możliwość ćwiczeń fizycznych odciągamy ją [młodzież – A.M.] od życia kawiarnianego, a urządzaniem regat i wycieczek podniecamy szlachetną ambicję sportową. Wojskowy rygor zaś panujący u nas, przyzwyczajają młodzież do szanowania starszych. Prócz tego staramy się zawsze wciągać do Wydziału młodszych członków Towarzystwa, a dając im*

¹⁸⁶⁰ APP, zesp. 1270, sygn. 437, k. 10.

¹⁸⁶¹ APRz, AmD, zesp. 518, Wykazy stowarzyszeń, związków, komitetów 3 III 1911-8 VI 1938, sygn. 21, k. 72.

¹⁸⁶² ANK, zesp. 206, sygn. 549, b.p.

¹⁸⁶³ „Sokół na Śląsku” 1937, nr 2, s. 15.

możność współpracy uczymy ich samorządu – tej najlepszej szkoły życia obywatelskiego¹⁸⁶⁴. Podobne priorytety przyświecały jednej z wiodących sekcji narciarskich w „Sokole”, jaką był ONSZ. Jego wewnętrzna praca nie ograniczała się do spraw *czysto sportowych* w sensie praktycznym i teoretycznym, ale dotykała też rozpatrywanej tu płaszczyzny wychowawczej. W pierwszej kolejności starano się dotrzeć do grupy docelowej, jaką byli zrzeszeni tam reprezentanci młodego pokolenia. Prezes oddziału, T. Siemianowski, w rozmowie z redaktorem „Raz Dwa Trzy..”, opublikowanej 28 listopada 1933 r., powiedział: *Staramy się również o poziom moralny zawodników, organizując pogadanki i zebrania w barwach Sokola*¹⁸⁶⁵. Praktyka specjalnych pogadań wychowawczych znana była także w innych gniazdach (w Kałuszu organizowano je dla drużyny ćwiczącej raz w tygodniu¹⁸⁶⁶). Często odbywało się to w zakładanych tam świetlicach.

Podczas obrad, zwłaszcza gremiów sokolich wyższego szczebla, kładziono szczególny nacisk na wychowanie młodego pokolenia sokolego, skoncentrowane na wątku patriotyczno-obywatelskim. Warto też zwrócić uwagę, iż niekiedy tworzone odrębne sekcje wychowania sokolego. Jak podano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1936 r. (w numerze 5), taki właśnie pion dobrze rozwijał się w gnieździe przemyskim pod kierunkiem Bilana, a zadaniami tej struktury było m.in. urządzenie pogadań i prowadzenie świetlicy. Tam też ogniskowało się *życie wychowawcze* omawianego tu ośrodka „Sokola”. Świetlica zaopatrywana była w prasę codzienną i inne czasopisma, ale główną jej atrakcją było radio¹⁸⁶⁷. Praca na niwie wychowawczej miała opierać się o stosowane już wcześniej wzorce i, jak już wspomniano, miała iść w parze z rozbudzaniem głębokich uczuć patriotycznych, kształtowaniem postaw obywatelskich, moralnych i rozwijaniem sprawności fizycznej u młodych ludzi. W tym też duchu kwestię tę omawiano na zjeździe Rady dzielnic śląskiej w kwietniu 1937 r. Wątek ten zamknięto apelem do rodziców, by kierowali swoje dzieci do sokolich świetlic i sal gimnastycznych¹⁸⁶⁸. Z kolei *Okólnik* nr VII krakowskiej jednostki dzielnicowej z 28 lipca 1938 r. przyniósł materiał, w którym (obok innych podejmowanych tam tematów) krytycznie ustosunkowano się do pojawiającej się praktyki przeprowadzania wspólnych (ta sama pora) ćwiczeń gimnastycznych młodzieży sokolej obu płci. Inicjatywa, jak zaznaczono, wyszła od reprezentantów młodego pokolenia. Warto w tym miejscu przywołać słowa zdecydowanie negujące możliwość organizowania zajęć ruchowych w takiej formule. Pisano: *Jest to sprzeczne z naszymi sokolemi zasadami wychowywania polskiej młodzieży i niedopusz-*

¹⁸⁶⁴ 1892–1923. *Klejnoty Wisły...*, s. 28.

¹⁸⁶⁵ „Raz Dwa Trzy..” 1933, nr 48, s. 10.

¹⁸⁶⁶ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 7.

¹⁸⁶⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 135.

¹⁸⁶⁸ *Rada Dzielnic...*, s. 21.

*czalne*¹⁸⁶⁹. W związku z zaistniałą sytuacją podjęto radykalne kroki, rozdzielając definitywnie ćwiczenia na organizowane w grupach męskich i żeńskich, bez możliwości oglądania ich przez osoby niebędące tej samej płci. Zabroniono młodzieży uczestniczyć w treningach w nieprzyzwoitych strojach, szorty kąpielowe w przypadku młodzieży męskiej *nie miały racji bytu*. Nierespektowanie tych reguł miało prowadzić w konsekwencji do wykluczenia z ćwiczeń¹⁸⁷⁰. Na stosowne zachowanie zwracano także uwagę osobom dorosłym z tego środowiska, które wyjeżdżały na zloty. Apelowano, by *zachować się w drodze i na zlocie karnie i przystojnie*¹⁸⁷¹.

„Sokół” często stwarzał dogodne warunki do wypełnienia czasu wolnego i to właśnie, jak się wydaje, był również istotny czynnik przyciągający pewną część osób do tej organizacji. Atrakcyjne były różnego rodzaju spotkania przy kawie, herbacie, podwieczorki, zabawy taneczne, rauty, bale na mniejszą lub większą skalę, festyny, uroczystości gwiazdkowe.



Fot. 104. Bal członków „Sokoła” w Katowicach, w lutym 1936 r. Fotografia grupowa uczestników balu na schodach westybulu Sejmu Śląskiego (NAC, sygn. 1-P-2632)

¹⁸⁶⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 9, s. 362.

¹⁸⁷⁰ Tamże.

¹⁸⁷¹ Tamże, 1929, nr 2, s. 22.

W sokolstwie chętnie organizowano podwieczorki, które, z jednej strony, stanowiły formę rozrywki, z drugiej, sprzyjały integracji. Wiadomo, iż przebiegał w miłej atmosferze ten, który odbył się 30 stycznia 1921 r. w Warszawie (dzielnica mazowiecka), w sali przy ul. Nowy Świat 69¹⁸⁷². Organizowano ponadto św. *Mikołaja* (niekiedy wręczając książki w prezencie), obchody gwiazdkowe (na przykład w „Sokole” gnieźnieńskim planowano odbyć go 6 stycznia 1933 r.) oraz inne okolicznościowe spotkania i „herbatki”¹⁸⁷³.



Fot. 105. Bal na lodzie członków towarzystwa w Krakowie, w lutym 1935 r. Grupa uczestników balu w kostiumach na lodowisku (NAC, sygn. 1-P-2638-1)

W wielu przypadkach imprezy towarzyskie, reduty, sylwestry, spotkania plenarowe i wiele innych, nie były organizowane w zamkniętym, hermetycznym gronie sokolim, ale gromadziły też osoby zaproszone spoza towarzystwa. Niekiedy liczby uczestników takich spotkań, zważywszy na obecność gości z zewnątrz, były bardzo duże. Na przykład 26 czerwca 1932 r. podczas zabawy ogrodowej, której organizatorem było warszawskie gniazdo VIII (Czerniaków), mowa była o kilkusetosobowej grupie, która miała możliwość obejrzenia (jeszcze przed tań-

¹⁸⁷² „Przegląd Sokoli” 1921, nr 3, s. 24.

¹⁸⁷³ „Okólnik 11”, s. 5, 10; „Orędownik Wielkopolski” 1933, nr 3, s. 5.

cami) defilady, występów sokolic, sokołów, w tym efektownie prezentującej się w uniformach organizacyjnych sporej, męskiej reprezentacji młodego pokolenia. W programie znalazł się też występ taneczno-wokalny należących do „Sokoła” dziewczynek (*małych druhenek*). W gronie gości wymieniano wówczas m.in. wiceprezesa Związku, W. Tyrakowskiego¹⁸⁷⁴.

Władze Związku Sokolego popierały organizowanie przez ośrodki sokole w okresie karnawału (i nie tylko) zabaw, rautów, balów, potańcówek itp. Do pewnych zagadnień podchodzono jednak bardzo restrykcyjnie. Wymownie świadczą o tym słowa: *Przewodnictwo Związku ze swej strony zwraca uwagę Zarządów Gniazda, a w szczególności Prezesów i Gospodarzy Gniazd, aby zechciały zwrócić szczególniejszą uwagę na dobór tańców, unikając wszelkich modnych, bezsensownych a pozbawionych estetyki i przyzwoitości. Należy również zwrócić baczną uwagę na umiar w używaniu alkoholu i trunków wysokowych ograniczając je do minimum, zaś osoby niestosujące się do zarządzeń Gniazda należy bezwzględnie usuwać z miejsca zabawy, a członków pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej*¹⁸⁷⁵.

Przykładów potwierdzających aktywność towarzyską notowaną w gniazdach można przywołać bardzo wiele. Na przykład członkowie oddziału wioślarskiego krakowskiego „Sokoła” zaplanowali na 11 lutego 1922 r., mającą odbyć się w lokalu tego stowarzyszenia przy ul. Wolskiej, *Wielką Maskaradę Wioślarzy*¹⁸⁷⁶; 16 października 1927 r. na zabawie połączonej z kolacją pożegnalną dla druhow odchodzących do wojska bawił się ośrodek sokoli w Radzynie¹⁸⁷⁷, 7 stycznia 1928 r. z inicjatywy gniazda z Wełnowca zorganizowano imprezę karnawałową, korzystając z lokum Wróbla w Józefowcu¹⁸⁷⁸, a 31 października tego samego roku ośrodek sokoli w Mniszku zorganizował *zabawę jesienną w ładnej i sympatycznej sali fabrycznej*. W tej ostatniej wzięli udział też prezesi: dzielnicy – W. Samoliński, III jednostki okręgowej – Alojzy Kamrowski oraz sekretarz szczebla dzielnicowego – S. Kunz. Podczas trwającej prawie do rana imprezy, w przerwach prezentowała się grupa mandolinistów z grudziądzkiego „Sokoła” I, a tańczącym towarzyszyła orkiestra lokalnego Towarzystwa Muzycznego¹⁸⁷⁹. Nie był to przypadek odosobniony, sokoli chętnie organizowali zabawy, które często przeciągały się do późnych godzin nocnych, bądź właśnie kończyły się nad ranem.

¹⁸⁷⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1932, nr 7–8, s. 155.

¹⁸⁷⁵ Tamże, 1928, nr 1, s. 7.

¹⁸⁷⁶ APK, SGK, 216, TG, „S”, *Pismo Oddziału Wioślarskiego Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie ul. Zwierzyniecka i. 44, L. 4/22 OWSK Do Świetnej Dyrekcyi Policji Państwowej w Krakowie z 6 lutego 1922 r.*, b.p. W tej sprawie zwracano się do Świetnej Dyrekcyi Policji Państwowej w Krakowie, prosząc o obecność na tej imprezie *odpowiedniej służby bezpieczeństwa*.

¹⁸⁷⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 22, s. 264.

¹⁸⁷⁸ Tamże, 1928, nr 4, s. 40.

¹⁸⁷⁹ „Sokół” 1928, nr 4, s. 10.

M.in. sokolstwo z ośrodka działającego w Sosnowcu bawiło się do późna w drugi dzień świąt wielkanocnych 1930 r., a sokoli z warszawskich placówek 31 stycznia następnego roku uczestniczyli w balu urządzonym w Dolinie Szwajcarskiej¹⁸⁸⁰. Ciekawe dane uzyskujemy z raportu statystycznego z 31 grudnia 1938 r. na temat gniazda chyrowskiego, gdzie zorganizowano w danym roku 2 zabawy taneczne i aż 15 dancingów, co świadczy o tym, jak popularna była to forma rozrywki w tym ośrodku¹⁸⁸¹.

Rozpatrując aktywność towarzyską interesującego nas stowarzyszenia, znajdujemy też potwierdzenia organizowania dużych imprez tanecznych (bale dzielnicowe i okręgowe). Chętnie podtrzymywano tradycję balu sokolego dzielnicy śląskiej, który dla przykładu w 1936 r. został zaplanowany na 15 lutego na godz. 21.00. Jak odnotowano na łamach „Sokoła na Śląsku” (w numerze 2. z 1936 r.) miał się odbyć w *salonach recepcyjnych Gmachu Wojewódzkiego w Katowicach*. Obowiązywała opłata w wysokości 3 zł od osoby¹⁸⁸².

Jak czytamy na łamach „Orędownika Wielkopolskiego” z 4 stycznia 1933 r., na 1 lutego 1933 r. zaplanowano zabawę karnawałową w „Sokole” gnieźnieńskim¹⁸⁸³. Urządzano też bale na lodowiskach, m.in. w lutym 1935 r. zorganizowano taką rozrywkę staraniem sokolstwa z gniazda krakowskiego¹⁸⁸⁴.

W okresie letnim często urządzano festyny, w niektórych gniazdach bardzo spektakularne. Takie m.in. przygotowywali członkowie „Sokoła” w Suchej Beskidzkiej, których największą atrakcją były nocne pokazy gimnastyczne (układy w postaci piramid) wykonywane na tratwie (staw przy gmachu towarzystwa) w blasku umieszczonych tam pochodni¹⁸⁸⁵.

Warto zwrócić uwagę na stosunkowo częstą prawidłowość spotykaną w sokolstwie II Rzeczypospolitej, wiążącą się z tym, iż po przeprowadzeniu określonych rywalizacji sportowych spotykano się na zabawie lub przygotowanej wcześniej części artystycznej. Dla przykładu, w styczniu 1931 r. po odbytych w Makowie Podhalańskim dwudniowych związkowych zawodach narciarskich, zorganizowano dodatkową rozrywkę w postaci zabawy tanecznej¹⁸⁸⁶. Często też łączono w gniazdach występy artystyczne z prezentacjami sprawności druhów. Tak było m.in. 15 listopada 1936 r. w „Sokole” stanisławowskim. Warto zatrzymać się na

¹⁸⁸⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 87; 1931, nr 2, s. 33.

¹⁸⁸¹ APP, zesp. 1270, sygn. 428, *Raport statystyczny na 31 grudnia 1938 r., Gniazdo: Chyrów*, k. 110.

¹⁸⁸² „Sokół na Śląsku” 1936, nr 2, s. 17.

¹⁸⁸³ „Orędownik Wielkopolski” 1933, nr 3, s. 5.

¹⁸⁸⁴ NAC, sygn. 1-P-2638-1 (fot. Bal na lodzie członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w lutym 1935 r. [Kraków] Grupa uczestników balu w kostiumach na lodowisku).

¹⁸⁸⁵ A. Nowakowski, *Dzieje i działalność...*, s. 33.

¹⁸⁸⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 3, s. 48.

programie tej imprezy. Zainicjował ją Stanisław Hendrychowski stojący na czele VII jednostki okręgowej. Na bogatą część wokalną złożyły się występy tenora, pozasokolego chóru, a część muzyczną uświetniła skrzypaczka Adela Kopijczuk. Scenariusz pokazów przygotowanych przez sokolstwo stanisławowskie obejmował układy choreograficzne, piramidy i ćwiczenia gimnastyczne w wykonaniu 16 osób (8 kobiet i 8 mężczyzn). Występy zgromadziły też widzów spoza „Sokoła”, którzy uznali je za atrakcyjne¹⁸⁸⁷.

Niosące za sobą walor integrujący spotkania towarzyskie i rozrywkowe były bez wątpienia ważnym elementem *życia sokolego* w II Rzeczypospolitej. W sezonie zimowym dużą atrakcją stanowiły organizowane przez niektóre gniazda kuligi. 10 lutego 1929 r. członkinie kobiecego „Sokoła” z Grudziądza (na czele z prezes Kaczmarek), nie zważając na trzydziestostopniowy mróz, zorganizowały udany kulig do Mniszka, gdzie po przybyciu wspólnie spędziły czas w gronie tamtejszych sokołów i sokolic. Warto przytoczyć dwa fragmenty z notki sprawozdawczej dotyczącej tego spotkania: *W dobrze ogrzanej sali, przy suto zastawionych stołach bawiono się bardzo wesoło przy tańcach i różnych grach towarzyskich, (...) W ogóle nastrój tego wspólnego zgromadzenia się towarzyskiego był bardzo serdeczny i odniesione wrażenia na długo pozostaną w milej pamięci uczestników*¹⁸⁸⁸. Podobny przykład można przywołać z Gniezna, gdzie w lutym¹⁸⁸⁹ 1933 r., na boisku przy ul. Niecałej zgromadziło się ponad 100 osób zaopatrzonych w sanki (7 sań z doczepionymi czterdziestoma sankami). Program przewidywał dojazd do Żydowa, spotkanie z *ekipą wrzesińską* (4 sanie plus kilkanaście sanek), następnie powrót do Gniezna. Na zakończenie na boisku sokolim organizatorzy zadbali o zapewnienie gorącej herbaty i posiłku¹⁸⁹⁰. W zamieszczonym na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1933 r. (w numerze 5.), materiale relacjonującym to wydarzenie, zapisano m.in.: *Dzięki sprężystej organizacji, kulig udał się doskonale*¹⁸⁹¹.

W nurt działalności kulturalno-oświatowej gniazd „Sokoła” wpisywało się dość powszechnie tworzenie w ich obrębie orkiestr, chórów i teatrów amatorskich. W wielu placówkach funkcjonowały mniej lub bardziej liczne zespoły instrumentalne, które niekiedy przygrywały także podczas ćwiczeń i popisów publicznych. Orkiestrę posiadało m.in. gniazdo II im. Sowińskiego w Warszawie¹⁸⁹². W 1924 r. w okręgu warszawskim dzielnicy mazowieckiej pojawiła się koncepcja stworzenia jednej większej orkiestry okręgowej, która miałaby spełniać swoją rolę

¹⁸⁸⁷ „Sokół Małopolski” 1937, nr 1, s. 8.

¹⁸⁸⁸ „Sokół” 1929, nr 5, s. 11.

¹⁸⁸⁹ Nie sprecyzowano w tym przypadku dokładnej daty dziennej.

¹⁸⁹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 5, s. 103.

¹⁸⁹¹ Tamże.

¹⁸⁹² Tamże, 1927, nr 22, s. 264.

podczas rozmaitych świąt i uroczystości sokolich. Pomysł ten był wypadkową sytuacji związanej z dysponowaniem przez cztery ośrodki sokole grupami instrumentalnymi, z których tylko wspomniana orkiestra gniazda II i czerniakowskiego, nie budziły żadnych zastrzeżeń i reprezentowały odpowiedni poziom. Dwie słabsze, przy „Sokole” VI i już wcześniej istniejącą okręgową przy IV, ostatecznie zlikwidowano w celu realizacji wspomnianej wyżej idei. Będące w nie najlepszym stanie instrumenty pochodzące ze skasowanych orkiestr naprawiono, poszukiwano tylko właściwego pomieszczenia, w którym istniałaby możliwość ich przechowywania i odbywania prób¹⁸⁹³. Wiadomo, iż własne orkiestry istniały w takich gniazdach jak: Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska, Kozłówka, Kraków II Podgórze, Przeworsk, Radomsko, Żywiec. To tylko nieliczne przykłady. Pierwsze z wymienionych gniazd posiadało orkiestrę dętą od 1936 r., drugie miało ją (23 instrumenty dęte) już ok. dwanaście lat wcześniej (utworzono wówczas komitet organizacyjny orkiestry). Orkiestra ośrodka sokolego z Radomska uczestniczyła w Zlocie Jasnogórskim 15–16 sierpnia 1936 r.¹⁸⁹⁴ Jak wynikało z korespondencji z 17 września 1927 r. dyrygenta okresowo nie posiadała orkiestra krakowska podgórska. Jak czytamy na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 15 maja 1928 r. w sprawozdaniu pochodzącym z ośrodka w Kalwarii Zebrzydowskiej, jej dyrygentem był członek „Sokoła” Skrzypek. Należy też wspomnieć o dużym znaczeniu sekcji muzycznych (m.in., rozpatrując stan na 1930 r., posiadała taką gniazdo żywieckie). W „Sokole” istniały też grupy muzyczne złożone z mandolinistów, na przykład w 1937 r. na obszarze dzielnicy śląskiej było ich pięć¹⁸⁹⁵.

Niejednokrotnie wpływ na odpowiadające wytycznym programowo-statutowym funkcjonowanie gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, miały również determinanty społeczno-ekonomiczne II Rzeczypospolitej. Warunkowały też aktywność na różnym poziomie, lub jej zupełny brak w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Za dobrze ilustrujący to przykład mogą posłużyć losy dobrej, przez jakiś czas już sprawdzonej, sokolej sekcji instrumentalnej II jednostki okręgowej dzielnicy krakowskiej. Tworzyli ją członkowie ośrodka działającego w Zagórzcu, a zatrudniała tamtejsza kopalnia węgla. Zamknięcie jej w 1936 r. spowodowało kres tej działalności muzycznej¹⁸⁹⁶.

¹⁸⁹³ Tamże, 1925, nr 5–6, s. 117.

¹⁸⁹⁴ E. Małolepszy, M. Ponczek, *Geneza i rozwój...*, s. 89; A. Nowakowski, *Tradycje ruchu sokolskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1898-1964 na tle dziejów miasta. W 115. rocznicę założenia gniazda „Sokoła” (1898-2013)*, Rzeszów 2013, s. 92; T. Drozdek-Małolepsza, *Zarys dziejów...*, s. 16.

¹⁸⁹⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1928, nr 10, s. 115; 1930, nr 6, s. 109; 1931, nr 3, s. 49; *Rada Dzielnicy...*, s. 41.

¹⁸⁹⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 11, s. 317.

W pierwszym kwartale 1938 r. kroki w kierunku przywrócenia pracy orkiestry podjął „Sokół” w Lublinie, dysponujący wówczas kilkunastoma uszkodzonymi instrumentami i planujący uzupełnienie tego nadszarpniętego zasobu kilkoma nowymi. Jej reaktywowanie okazałoby się przydatne w tej miejscowości, gdzie brakowało wówczas orkiestr, mogących uświetniać tamtejsze uroczystości¹⁸⁹⁷.

Popularnością w środowisku sokolim w II Rzeczypospolitej cieszyły się również chóry, których efekty pracy często prezentowano podczas rozmaitych uroczystości. Z drugiej strony stanowiły atrakcyjną formę spędzania czasu wolnego i rozrywki dla działających w nich osób¹⁸⁹⁸. Chóry istniały m.in.: w Andrychowie¹⁸⁹⁹, Jędrzejowie, Kalwarii Zebrzydowskiej (istnienie przysokolego chóru mieszanego datowano od 1924 r.)¹⁹⁰⁰, Kałuszu, Krakowie (przy gnieździe II Podgórze, powstał w ostatnich miesiącach 1923 r.), Lwowie V Kleparowie, Przeworsku, Radomiu. Wspomniana sekcja wokalna działała w Krakowie (otrzymała nazwę Koła Śpiewackiego „Ballada” im. Stanisława Moniuszki), a jej prezesem mianowano Zajączkowskiego. Chór miał dyrygenta, sekretarza i opracowany regulamin. Utrudnienia w jego funkcjonowaniu wynikały z braku komfortu finansowego, co wymusiło konieczność zwrócenia się o pomoc materialną mającą wesprzeć jego pracę (stan na 29 grudnia 1923 r.)¹⁹⁰¹. Ogółem w 1924 r. w obrębie krakowskiej jednostki dzielnicowej istniało 6 chórów, niewiele, zważywszy iż działały tam wówczas 83 ośrodki¹⁹⁰². Sokolstwo organizowało również chóry z innymi organizacjami, jak na przykład miało to miejsce w Warszawie. Chór w gnieździe III Staromiejskim tworzone, zapraszając też do śpiewania nie będących sokołami członków Związku Rzemieślniczego Chrześcijan, traktując go jako wspólny dla obu tych organizacji. Planowano udzielać lekcji śpiewu bezpłatnie¹⁹⁰³. W krótkiej wzmiance sprawozdawczej pochodzącej z Jędrzejowa, a opublikowanej na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 15 marca 1926 r., podano przykłady zaangażowania „Sokoła” w rozwój płaszczyzny kulturalnej, z czego korzystali nie tylko sokoli, ale i lokalna społeczność. Ekspozowano aktywność koncertową sekcji wokalnej [w oryginale podano *śpiewaczej* – A.M.], którą kierował Marczewski¹⁹⁰⁴. Posiadaczem 24-osobowego chóru męskiego w 1930 r. był

¹⁸⁹⁷ APL, AmL, zesp. 22, sygn. 4100, *Pismo z 21 lutego 1938 r.*, b.p.

¹⁸⁹⁸ „Sokół Małopolski” 1939, nr 2, s. 17; nr 4, s. 36.

¹⁸⁹⁹ D. Stysło, *Dzieje gniazda...*, s. 216–217.

¹⁹⁰⁰ A. Nowakowski, „Sokół” w Kalwarii..., s. 4.

¹⁹⁰¹ Dokumenty i materiały dotyczące działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Podgórze w Krakowie. Zbiory prywatne Agnieszki Mirkiewicz, b.p.

¹⁹⁰² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 7–8, s. 143.

¹⁹⁰³ „Gazeta Rzemieślnicza” 1925, nr 17, s. 7.

¹⁹⁰⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 6, s. 69.

ośrodek radomski „Sokoła”¹⁹⁰⁵. Dla chóru przywołanego gniazda przeworskiego zaś, najlepszym okresem działalności i najbardziej ożywionej pracy były lata trzydzieste XX w. Pracowano wówczas pod kierunkiem dyrygenta Jana Smyki¹⁹⁰⁶. Wiadomo też, iż sukcesem zakończyła się prezentacja umiejętności wokalnych chórzystów lwowskiego gniazda sokolego V (Kleparów) 22 stycznia 1939 r. O tym chórze pisano w lutym 1939 r. na łamach organu dzielnicy małopolskiej, jakim był „Sokół Małopolski”: *pozostający na wysokim poziomie artystycznym*. Z kolei, w tym samym roku, w efekcie wyborów z końca lutego, w tej samej jednostce dzielnicowej do kierowania taką sekcją gniazda kałuskiego powołano Juliana Iwińskiego. Nie były to sytuacje jednostkowe. Niekiedy organizowano koncerty wspólnie z TSL, co potwierdzała sytuacja z 1938 r. będąca udziałem „Sokoła” w Chyrowie¹⁹⁰⁷.

W wielu gniazdach ich członkinie i członkowie angażowali się w działalność teatralną, tworząc teatry amatorskie i sekcje teatralne. Tego typu praca często ukierunkowana było na zysk. W zasadzie na określenie tej samej płaszczyzny aktywności, w prasie sokolej i publikacjach organizacyjnych, używano różnych określeń, wśród których, oprócz już przywołanych, do najbardziej typowych należały te z zastosowaniem określenia *kółka*. Mowa więc była o kółkach: amatorskich, literacko-artystycznych, dramatycznych, miłośników sceny. Zakres ich działań był dość podobny i oscylował wokół przygotowywania przedstawień teatralnych, wieczornic, urządzania deklamacji czy jasełek. Te ostatnie cieszyły się dużym powodzeniem w okresie świąt Bożego Narodzenia. Zdarzało się też tak, że ich reżyserię powierzano księdzu, tak jak miało to miejsce w Brzesku, gdzie przygotowywał je ks. Paweł Wieczorek¹⁹⁰⁸. Sokolnia w Kalwarii Zebrzydowskiej była miejscem prezentacji dokonań teatru (działającego z dużym powodzeniem zwłaszcza w okresie 1920–1932)¹⁹⁰⁹. W 1924 r. w dzielnicy krakowskiej, na 83 aktywne placówki sokole, było 14 zespołów o takim charakterze. W danym roku wśród gniazd w małopolskiej jednostce dzielnicowej, które nie były aktywne na niwie *sokolego teatru amatorskiego*, znalazło się też jaworowskie, i jak podano w sprawozdaniu jego wydziału, liczone na poprawę na tym polu już w 1925 r.¹⁹¹⁰ Przedstawienia amatorskie przygotowywano również w ośrodkach stowarzyszenia w Andrychowie, Buczkowicach, Bydgoszczy (w tamtejszym gnieździe żeńskim działała sekcja teatralno-rozrywkowa)¹⁹¹¹,

¹⁹⁰⁵ J. Karon, *Działalność kulturalno-oświatowa...*, s. 52.

¹⁹⁰⁶ A. Mirkiewicz, *Dzieje Towarzystwa...*, s. 75.

¹⁹⁰⁷ APP, zesp. 1270, sygn. 428, k. 110.

¹⁹⁰⁸ M. Stolarczyk, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 79.

¹⁹⁰⁹ A. Nowakowski, *Tradycje ruchu...*, s. 90.

¹⁹¹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 5–6, s. 111; nr 7–8, s. 143.

¹⁹¹¹ Tamże, 1930, nr 5, s. 91.

Chrzeńcowie (aktorzy z koła dramatycznego wystawili na przykład w 1933 r. *Fircyka w zalotach*¹⁹¹²), Jędrzejowie (sprawnie działała tam sekcja o profilu teatralnym pod nadzorem M. Królikowskiego), Mniszku, Wadowicach, Żywcu¹⁹¹³. Jak wynikało z korespondencji krakowskiego gniazda II podgórskiego, datowanej na 17 września 1927 r., również tam zainteresowani członkowie mogli należeć do kółka dramatycznego¹⁹¹⁴. Sokoli aktorzy amatorzy wystawiali sztuki nie tylko poważne, ale także o tematyce lekkiej, komediowej. Na przykład w 1930 r. w gnieździe wadowickim grupa osób, pracując pod szyldem *Koła miłośników sceny*, wystawiła dwa przedstawienia: komedię *Dwadzieścia dni kozy* i *Zażarty automobilista*. Wiadomo, iż podobną sekcję posiadało w tym samym roku gniazdo żywieckie w dzielnicy krakowskiej, a jej aktywność przejawiała się w odegraniu w 1931 r. *Prawa pocałunku* i organizowaniu prób do kolejnego spektaklu *Złoty wiek rycerstwa*. Niekiedy wystawiano przedstawienia, współpracując z innymi towarzystwami. Tak było w przypadku „Sokoła” chyrowskiego, który w 1938 r. zrealizował takie zadanie, łącząc siły z TSL¹⁹¹⁵. Warto dodać, iż niekiedy opiekę nad kółkiem czy teatrem amatorskim sprawowały osoby bardzo oddane swojej pracy. W okresie międzywojnia w Buczkowicach takim człowiekiem był dr Franciszek Miodoński, który: *z własnej kiesy finansował zakupy kostiumów, których zgromadzono prawie 10 potężnych skrzyń, [...] potrafił przyciągnąć do współpracy nauczycieli i pozostałą część skromnej wiejskiej inteligencji*¹⁹¹⁶.

W 1937 r. stałym teatrem sokolim im. Aleksandra hr. Fredry mogło pochwalić się gniazdo w Kałuszu (dzielnica małopolska). W tym przypadku członkom sekcji teatralno-rozrywkowej udawało się cyklicznie, raz na miesiąc, prezentować publiczności efekty swojej pracy i wystawiać sztuki teatralne¹⁹¹⁷. W niektórych gniazdach funkcjonowały *Koła Literacko-Artystyczne*, jak na przykład w Sokalu dzielnicy małopolskiej, które 2 lipca 1937 r. wystawiło z okazji *Święta morza* utwór komediowy pt.: *Sekretarka Pana prezesa* (autorem sztuki był W. Fodor)¹⁹¹⁸.

Pozostając w tym nurcie, należy zaznaczyć, iż organizowano także wieczory artystyczno-literackie i wieczornice, których tematyka była bardzo zróżnicowana. O interesującej inicjatywie kulturalnej „Sokoła” pruszkowskiego w dzielnicy mazowieckiej pisano w 1931 r. w listopadowym numerze „Przewodnika

¹⁹¹² R. Gawkowski, *Sport w II...*, s. 31.

¹⁹¹³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 6, s. 69; 1930, nr 5, s. 93–94; 1931, nr 3, s. 49; 1931, nr 7–8, s. 140; D. Styśło, *Dzieje gniazda...*, s. 216–217; J. Kachel, *Zarys dziejów...*, s. 197.

¹⁹¹⁴ APK, SGK, 216, TG, „S”, *Pismo Tow. Gimnastycznego „Sokół” Kraków II – (Podgórze) do P. T. Dyrekcji Policji w Krakowie z dnia 17 września 1927*, b.p.

¹⁹¹⁵ APP, zesp. 1270, sygn. 428, k. 110.

¹⁹¹⁶ J. Kachel, *Zarys dziejów...*, s. 197.

¹⁹¹⁷ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, *Raport statystyczny na 31 grudnia 1937 r., Gniazdo: Kałusz, Rok założenia: 31. III. 1894, Okręg Stanisławów, Dzielnica: Małopolska*, k. 7.

¹⁹¹⁸ „Sokół Małopolski” 1937, nr 9, s. 127.

Gimnastycznego <<Sokół>>”. *Wieczór mazowiecki* (bo tak była nazwana), był pierwszym z cyklu *wieczorów literacko-artystycznych*. Na jego program złożyło się: przedstawienie historii regionu Mazowsza, przemówienie Antoniego Bogusławskiego dotyczący poety Teofila Lenartowicza, popis recytatorski Zofii Janczewskiej (prezentowała jego poezję), występ lokalnego chóru „Lira”, sopranistki Józefy Tygielskiej i orkiestry pod dyrekcją Wasiaka. Wieczór okazał się bardzo udany, a podczas kolejnego planowano przedstawić twórczość poetycką A. Bogusławskiego¹⁹¹⁹. Przykład wieczornicy o innym charakterze można przywołać z katowickiego ośrodka sokolego w Załęskiej Hałdzie (okręg II, dzielnica śląska), gdzie 1 czerwca 1929 r. odbyło się spotkanie propagujące poznański zlot sokolstwa¹⁹²⁰.

Zdarzało się też tak, iż w gniazdach działały zespoły taneczne, tak jak m.in. w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Kalwarii Zebrzydowskiej (założony w 1937 r.)¹⁹²¹. Z rzadką inicjatywą spotykamy się natomiast w gnieździe kobiecym pracującym w Radomsku, gdzie rozwinęła działalność grupa baletowa. Dodać też należy, że wśród dość popularnych rozrywek dla mężczyzn znalazł się bilard, m.in. codziennie wieczorem grywano w tę grę w gnieździe chrzanowskim (stan na 25 marca 1926 r.)¹⁹²².

Sokolstwo organizowało też w swoich siedzibach zajęcia świetlicowe, niekiedy atrakcyjne, zwłaszcza w świetlicach bardzo dobrze zaopatrzonych, dysponującymi grammi planszowymi, w których mogły odbywać się rozmaite zabawy i gry towarzyskie. Świetlice działały m.in. w „Sokole”: w Dąbiu, Końskich, Lublinie, Nowym Sączu (atrakcyjną salę świetlicową posiadał od 1933 r.¹⁹²³), Rohatynie. W tym ostatnim przypadku członkowie mogli z niej korzystać codziennie w godz. 20–22. Dla placówki sokolej w Lublinie takie miejsce przy ul. Dominikańskiej 1 stało się miejscem konsekwentnie rozwijanej działalności kulturalno-oświatowej. Jedną z form pracy było organizowanie spotkań, podczas których wspólnie czytano rozmaite książki (naukowe, beletrystyczne). Świetlicę starano się powołać do życia także w ośrodku w Leżajsku. Jego władze 15 grudnia 1935 r. zdecydowały, iż powstanie ona z darów sokolstwa leżajskiego. Docelowo czytelnia ta miała służyć również osobom spoza środowiska sokolego¹⁹²⁴. Jak widać niektóre świetlice spełniały też funkcje tradycyjnie przypisywane czytelniom.

¹⁹¹⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 11, s. 230.

¹⁹²⁰ Tamże, 1929, nr 16, s. 193.

¹⁹²¹ A. Nowakowski, „Sokół” w Kalwarii..., s. 4.

¹⁹²² T. Drozdek-Małołepsza, *Zarys dziejów...*, s. 19; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 14, s. 165.

¹⁹²³ R. Szyguła, *Działalność turystyczna, rekreacyjna i sportowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Nowym Sączu do II wojny światowej*, [w:] *Wkład Towarzystwa...*, s. 151.

¹⁹²⁴ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 24, k. 15; Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 163; M. Łuczak, *Sport w powiatach...*, s. 250; J. Półciwiatek, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 104.

W rozpatrywanym środowisku w niektórych gniazdach pojawiały się też takie inicjatywy jak kiermasze sokole, rozmaite wystawy. Na przykład w programie pracy Komitetu Uroczystości i Zabaw w Przemysłu, podejmowanej w 1932 r., na ogólną liczbę wszystkich wówczas 12 imprez, połowę z nich stanowiły właśnie kiermasze. Pierwszy urządzono 17 stycznia, kolejne 7 lutego, 10 kwietnia, 8 maja, dwa ostatnie 6 i 20 listopada. Większość z nich przyniosła dla gniazda wymierny zysk¹⁹²⁵. Również koncepcję kiermaszu, ale połączonego z ćwiczeniami zlotowymi (przy okazji planowano je powtórzyć), opracowała drużyna kobieca gniazda sokalskiego (dzielnica małopolska), zakładając odbycie tej imprezy we wrześniu 1937 r. Wspomnianą żeńską grupą kierowała wówczas Jaworska¹⁹²⁶. Jeżeli chodzi zaś o wystawy, to niewątpliwie jedną z najbardziej interesujących zorganizowano w maju 1936 r. we Lwowie, w budynku „Sokoła-Macierzy”, pokazującą zbiory pamiątek „Sokoła” oraz organizacji skautowej. Była to inicjatywa członków głównego gniazda lwowskiego (w większości przygotował ją Bronisław Ostrowski) oraz innych działaczy sokolich z dzielnicy małopolskiej¹⁹²⁷. Wystawa dokumentowała rozwój ruchu sokolego na przestrzeni siedmiu dekad, a przygotowano ją z okazji jubileuszu 25-lecia harcerstwa. Rozmieszczona była w czterech salach¹⁹²⁸. Wśród innych wystaw, jakie niekiedy organizowane były przez reprezentantów tego środowiska, wymienić można krajoznawcze, ale również takie, na których prezentowano rękodzieło, m.in. w postaci robótek ręcznych (zaprezentowało je w celach komercyjnych m.in. bydgoskie gniazdo żeńskie)¹⁹²⁹.

Wiele placówek w analizowanym w niniejszej pracy okresie, skutecznie realizowało projekty związane z zakupem aparatu kinowego, i inicjowało uruchamianie w podwojach swoich sokolnii kina. Działania o takim charakterze w pierwszej kolejności miały charakter finansowy, próbowano bowiem w ten sposób podreperować swoje dość często nadszarpnięte budżety. Z całą pewnością wiadomo, iż w drugiej połowie kwietnia 1925 r. kinematografem zainteresowany był krakowski ośrodek sokoli¹⁹³⁰. W piśmie z 21 kwietnia 1925 r. skierowanym do

¹⁹²⁵ *Sprawozdanie... w Przemysłu za rok 1932*, s. 11.

¹⁹²⁶ „Sokół Małopolski” 1937, nr 9, s. 127.

¹⁹²⁷ Tamże, 1936, nr 6, s. 34.

¹⁹²⁸ Pierwsza ekspozycja objęła sztandary gniazd z terenu Lwowa, zdjęcia pamiątkowe, portrety prezesów, nagrody trwale i przechodnie. Druga obejmowała pamiątki i prezenty zgromadzone przez „Sokół-Macierz” z okazji swoich kolejnych jubileuszy. W ramach trzeciej ekspozycji przedstawiono pamiątki, fotografie, wykresy statystyczne związane ze skautingiem, w tym z jego działalnością obozową i ćwiczeniami polowymi w okresie 1911–1914. Czwarta sala wystawowa była fotograficzną dokumentacją zlotów sokolich oraz ćwiczeń SDS, wyeksponowano tu także portret A. Durskiego. Tamże.

¹⁹²⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 91; „Okólnik 11”, s. 7.

¹⁹³⁰ Kinematograf – 1. przestarzałe filmowy aparat projekcyjny, 2. przestarzałe kino.

tamtejszej Dyrekcji Policji w jego imieniu zapisano m.in.: *zawiadamia się, że Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” podtrzymuje swą prośbę w sprawie kinematografu i w najbliższym czasie przedłoży wymagane plany*¹⁹³¹. O zorganizowanie w swoim obiekcie kina zadbało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Tarnobrzegu, które dysponowało pełnym zestawem urządzeń kinotechnicznych, krzesłami i ławkami na widowni¹⁹³². W 1927 r. otworzyło kino gniazdo pruszkowskie. W materiale wspomnieniowym dotyczącym gniazda odnotowano na ten temat: *prowadzi go na własną rękę, pokrywając z zysków część zobowiązań, które są istotnie poważne: wszak remont gmachu i urządzenie w nim kina kosztowały z górą 90.000 zł*¹⁹³³. Specjalna sekcja kinowa istniała w Łańcucie. Na stronach sprawozdania z działalności Zarządu gniazda łańcuckiego na jej temat czytamy: *posunęła się w swoim rozwoju szybko naprzód. Dzięki wydatnej pracy kierownika technicznego dh. Kazimierza Kęskiewicza, jako też członków Komisji. Sekcja stoi na wyżynie swego zadania. Zarząd Sekcji, nie zważając na wielkie koszty, wybiera filmy światowej sławy i nie szczędzi grosza na polepszenie urządzenia technicznego*¹⁹³⁴. O fakcie prowadzenia przez sokołów kina w sokolni i popularności, jaką się cieszyło na gruncie lokalnym, informowano m.in. w korespondencji z gniazda nowosądeckiego, zamieszczonej w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z sierpnia i września 1934 r. Atrakcją były cotygodniowe projekcje filmowe, każdorazowo nowego filmu. Do nadzorowania działalnością kinową został wytypowany członek tej placówki, Koziński. Co istotne, była ona w posiadaniu bardzo dobrego aparatu dźwiękowego, a pojemność sali kinowej, jaką dysponowano obliczona była na 500 widzów¹⁹³⁵. Kino organizowano w obiektach „Sokoła” w różnych miejscowościach. Jak wynikało z ogłoszenia, jakie pojawiło się na łamach „Sokoła Małopolskiego” z kwietnia 1939 r., również krośnieński ośrodek sokoli miał aspiracje związane z prowadzeniem kina. Zainteresowany był wówczas zatrudnieniem wykwalifikowanego kinooperatora, już z wcześniejszą praktyką na tym polu¹⁹³⁶.

Działalność kulturalno-oświatowa stowarzyszeń sokolich w okresie II Rzeczypospolitej kształtowała się na różnym poziomie. Były jednostki prężnie rozwijające ten nurt działań, w innych przejawiano słaby dynamizm w tej dziedzinie, w jeszcze innych, notowano zupełny brak zainteresowania taką formą aktywności organizacyjnej. Jako egzemplifikację bardzo mało widocznej działalności na

¹⁹³¹ APK, SGK, 216, TG, „S”, b.p.

¹⁹³² APRz, PWRNRz, sygn. 9855, k. 8.

¹⁹³³ *Jednodniówka pamiątkowa III-go zlotu Sokola okręgu warszawskiego w Pruszkowie, Pruszków, dnia 10 czerwca 1939 r.*, s. 6.

¹⁹³⁴ *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Łańcucie za rok 1927, Przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 23 marca 1928 roku, Łańcut 1928*, s. 8–9.

¹⁹³⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 8–9, s. 154.

¹⁹³⁶ „Sokół Małopolski” 1939, nr 4, s. 36.

niwie kultury i oświaty można przywołać „Sokoła” radomskiego i jego sytuację w tej mierze w 1930 r. O tym, iż nie wykazywano tam zbyt dużego zaangażowania, świadczy opinia Jerzego Karona, opisującego w tamtym okresie zagadnienia społeczne w Radomiu. Pisał m.in.: *Praca kulturalno-oświatowa traktowana jest jako zagadnienie uboczne i form systematycznych nie przybiera*¹⁹³⁷.

Zwykle uroczystą oprawę i przebieg miały jubileusze istnienia gniazd, jak również niektórych oddziałów pracujących w placówkach „Sokoła”. Na przykład z okazji 30-lecia powstania ośrodka grudziądzkiego, 12 października 1924 r. urządzono uroczystość z nabożeństwem, przemarszem ulicami miast, okolicznościowym posiedzeniem, festynem i balem. Imprezie towarzyszył zjazd delegatów stowarzyszeń sokolich spoza Grudziądza¹⁹³⁸. Dopracowano również program obchodów 60. rocznicy założenia gniazda we Lwowie przewidzianych na 4–6 czerwca 1927 r. Wypełniono go, obok punktów typowych dla takich imprez, dodatkowo elementami widowiskowymi. Uwzględnił zatem: okolicznościową akademię, 5 czerwca uczczenie przez reprezentacje środowiska sokolego poległych w Zadwórzcu, w tym samym dniu prezentacje gimnastyczne i lekkoatletyczne w wykonaniu młodzieży z lwowskich szkół oraz raut. W następnym dniu święta wysłuchano nabożeństwa, doszedł do skutku też spektakularny pochód 7-tysięcznej grupy członków „Sokoła” w uniformach, w dalszej kolejności pokaz ćwiczeń wolnych (ćwiczyli mężczyźni), tańce oraz prezentacje lekcji gimnastyki. Jedną z imprez towarzyszących, przeprowadzoną na cześć „Sokoła-Macierzy”, była ośmiodniowa ogólnopolska sztafeta niosąca pamiątkowy adres, w którą włączyło się bardzo wielu zawodników specjalizujących się w biegach¹⁹³⁹. Ogromne wrażenie zrobił na miejscowej społeczności kilkugodzinny przemarsz sokolstwa, wpisany w tradycję tego ruchu, popisy publiczne sprawności fizycznej członkiń i członków „Sokoła”, a także ćwiczenia młodzieży szkolnej (dziewcząt i chłopców)¹⁹⁴⁰. Warto przytoczyć komentarze dotyczące jubileuszu, jakie podano w „Przeglądzie Sportowym” z 18 czerwca 1927 r.: *Karności i solidarności moglibyśmy się doprawdy uczyć u wyśmiewanych Sokolów, którzy rozumieją, że są sprawy, gdzie lokalne zawiści i rywalizacja pójść musi w ką!* Na temat elementów programu uroczystości pisano: *wywarły na poczciwym mieszczechu lwowskim niemal wrażenie i odświeżyły dawny kult dla sokolstwa*¹⁹⁴¹. Fakt odbywania uroczystości rocznicowych w „Sokole” odnotowywano też w tzw. sprawozdaniach kwartalnych z życia polskich legalnych związków i stowarzyszeń. W 1933 r. na przykład w odniesieniu do powiatów białskiego i krakowskiego,

¹⁹³⁷ J. Karon, *Działalność kulturalno-oświatowa...*, s. 52.

¹⁹³⁸ „Hallerczyk” 1924, nr 4, s. 6.

¹⁹³⁹ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 7-8, s. 214.

¹⁹⁴⁰ „Przegląd Sportowy” 1927, nr 24, s. 1.

¹⁹⁴¹ Tamże.

w materiale sporządzonym za okres od 1 lipca do 30 września 1933 r. wspomiano o kilku imprezach rozpatrywanego tu typu (dwie dekady lub ćwierćwiecze pracy gniazd). Podobne święta przebiegały często z ćwiczeniami ruchowymi i zabawami, gromadząc nawet kilkaset osób¹⁹⁴². Z kolei na czerwiec 1935 r. (druga połowa) zaplanowano zorganizować w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Krakowie jubileusz z okazji pięciu dekad działalności. Przy okazji zamierzano odsłonić tablicę mającą upamiętnić i uhonorować uczestnictwo *Sokolstwa Ziemi Krakowskiej w zbrojnym Czynie Legionowym*. Na temat tego święta pisano: *Uroczystość sokoła weszłaby w skład tzw. „Tygodnia Krakowa”*¹⁹⁴³.

Jak wspomniano, także oddziały sokole dbały o nadanie uroczystego charakteru swoim wewnętrznym uroczystościom. Na przykład według planów oddziału wioślarskiego placówki krakowskiej „Sokoła” w dniach 23–24 czerwca 1923 r. miały odbyć się obchody organizowane w związku z upływem trzeciej dekady jego działalności. Przewidziano nabożeństwo w katedrze na Wawelu, odświętny przemarsz (rozpoczynając od Podzamcza, na przystani wioślarskiej kończąc), z okazji jubileuszu projektowano też przeprowadzenie niedzielnym popołudniem okolicznościowych regat¹⁹⁴⁴. Oprócz podobnych wydarzeń w takich oddziałach specjalistycznych (sprofilowanych pod kątem szkolenia określonych form aktywności ruchowej), często realizowano także inne inicjatywy wpisujące się w nurt działalności kulturalno-oświatowej. Ich członkowie urządzali w swoim gronie zabawy w karnawale, wieczorki, spotkania towarzyskie, odczyty czy nawet tworzyli odrębne sekcje instrumentalne. Tę ostatnią posiadał, a dodatkowo rozwijał wymienione wyżej formy pracy kulturalnej i rozrywkowej, oddział kolarzy przy „Sokole” bydgoskim¹⁹⁴⁵.

5.2. Sokole przysposobienie wojskowe

Po zakończeniu I wojny światowej Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” nadal uważało temat rozwijania przysposobienia wojskowego (pw) w swoim środowisku za niezwykle ważny i aktualny. Działania podejmowane w tym zakresie przez jego członków, w ostatnich latach przed wybuchem wspomnianego konfliktu zbrojnego i realne ich wykorzystanie w jego trakcie, miały być wystarczającym powodem do kontynuowania, również po wojnie, pracy na niwie pw. Odzyskanie niepodległości i funkcjonowanie interesującej nas organizacji w innych warunkach politycznych przyczyniło się do tego, że koła wojskowe (zwłaszcza ich kierownictwo) podważały konieczność podejmowania działań na płaszczyźnie

¹⁹⁴² ANK, zesp. 206, sygn. 549, k. 12.

¹⁹⁴³ Tamże, sygn. 609, k. 22-23.

¹⁹⁴⁴ APK, SGK, 216, TG, „S”, b.p.

¹⁹⁴⁵ *Pamiętnik Sekcji...*, passim.

sokolego wyszkolenia wojskowego, uważając to za zbędne, w głównej mierze z powodu wynikających z tego konsekwencji finansowych. Głosy negujące wypowiedzi też niektórzy członkowie „Sokoła” (na przykład stanowisko opublikowane w wiodącym czasopiśmie sokolim w styczniu 1934 r.)¹⁹⁴⁶.

Ostatecznie w okresie II Rzeczypospolitej „Sokół” rozwijał pw, współpracując na tym polu ze środowiskiem wojskowym, zwłaszcza Ministerstwem Spraw Wojskowych (MSW). Organizowano szkolenia obejmujące: rezerwy wojskowe, młodzież sokolą, członków pozostających przed służbą wojskową, również kierowano je do zdolnych do jej odbycia, lecz z różnych przyczyn zwolnionych¹⁹⁴⁷. Kontakty z wojskiem to głównie współdziałanie z jego instruktorami, korzystanie z obiektów, jakimi dysponowało, np.: boiska, strzelnice, oraz uczestnictwo w organizowanych przez koła wojskowe kursach pw. Działalność na niwie rozwijanego w „Sokole” pw umożliwiała odpowiednio przygotowana kadra. Dział ten nie opierał się wyłącznie na kadrze sokolej przeszkolonej w tej mierze, ale na współpracy z reprezentantami wojska, jakimi byli oficerowie instrukcyjni. Na przykład w częstochowskich placówkach sokolich funkcję tę pełnił por. Bojarski. Jeśli chodzi o ośrodki w poznańskiej jednostce okręgowej interesującego nas stowarzyszenia: *otrzymały możliwość korzystania z boiska pozostającego we władaniu Rejonu Inżynieryjno-Saperskiego DOK nr VII w Poznaniu*. W pierwszej kolejności dotyczyło to miejscowych członków, w tym wypadku z Poznania. Również inowrocławskie ognisko sokole korzystało z obiektów wojskowych¹⁹⁴⁸. *Zaznaczyć należy, iż do działalności i propozycji programowych stowarzyszenia w dziedzinie pw, przychylnie odniósł się minister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski, który był obecny na pierwszym powojennym zlocie sokolim w Warszawie w dniach 8–10 lipca 1921 r. Zadeklarował wsparcie ze strony wojska, przy założeniu poszanowania autonomii „Sokoła”*¹⁹⁴⁹. Cztery lata później przy Zarządzie Związku powstała specjalistyczna Komisja pw, do koordynacji całokształtem tych zagadnień w obrębie ZTG „S”. Tworzyły ją wewnętrzne sekcje: organizacyjna, propagandowa, wyszkolenia, zaopatrzenia. Zakres prac Komisji obejmował m.in. sprawy organizacyjno-regulaminowe, kontakty z organizacjami pw oraz nadzorowanie prawidłowego toku pw¹⁹⁵⁰.

Sokole pw w swoich założeniach miało łączyć drogę wyszkolenia praktycznego ze znajomością zagadnień teoretycznych. W tym ostatnim przypadku zalecano literaturę z tego zakresu wytworzoną przez specjalistów z dziedziny woj-

¹⁹⁴⁶ K. Knyżewski, *Stale Drużyny Sokole w latach 1920–1939*, [w:] *130 lat...*, s. 56.

¹⁹⁴⁷ E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne, sport...*, s. 126.

¹⁹⁴⁸ T. Drozdek-Małolepsza, *Przysposobienie wojskowe w działalności Towarzystwa Gimnastycznego*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, s. 215; K. Strykowski, *Szkolenie paramilitarne i stosunki z wojskiem w działalności „Sokoła” w Wielkopolsce*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” R. X/XI (2003/2004), Poznań 2004, s. 199.

¹⁹⁴⁹ K. Strykowski, *Szkolenie paramilitarne...*, s. 197.

¹⁹⁵⁰ E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne, sport...*, s. 127.

skowości oraz sokołe publikacje instruktywne. Podkreślano konieczność uzupełniania bibliotek w gniazdach i gromadzenia tam specjalistycznych księgozbiorów obejmujących tematyką rozmaite zagadnienia związane z prawidłowym prowadzeniem działalności pw, i wydawnictw pomocnych przy organizowaniu ćwiczeń o podobnym charakterze. Było to istotne, gdyż zdawano sobie sprawę, iż nie wszędzie możliwe było korzystanie z kompetencji i wiedzy instruktorów wojskowych. Niektóre placówki nie miały z nimi kontaktu i to właśnie stwarzało konieczność kształcenia się w tym zakresie i podnoszenia kwalifikacji przez niektórych członków „Sokoła”. Wyselekcjonowano podręczniki i zalecono te, a nie inne, zamieszczając ich wykaz na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”¹⁹⁵¹.

Taki charakter miała złożona z dwóch części publikacja instruktazowa pt. *Program wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego (stopień I)*, która ukazała się w 1926 r. W dziale poświęconym pw zawierała drobiazgowo rozpisane zajęcia z tej dziedziny, przy czym uwzględniono tam wiele rozwiązań nowych, które na drodze praktyki miały zostać zaakceptowane, bądź częściowo lub całkowicie zweryfikowane. Część druga nosiła tytuł: *Program przysposobienia wojskowego stopnia I. Wyszkolenie pojedynczego żołnierza*. W tym przypadku zakładano realizację 150 godz. w ciągu 10 miesięcy (w skali jednego roku)¹⁹⁵². Dodać też należy, iż mniej więcej w tym okresie, bo po roku od utworzenia Rady Naczelnej Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (powstała 25 kwietnia 1925 r.), którą praktycznie zdominowało MSW, sokolstwo było za powszechnością pw. Tak na ten temat pisze Leonard Szymański: *Nie można też nie dostrzegać zrozumienia wielu środowisk dla dążeń MSW do wprowadzenia powszechnego obowiązku pw. Przychylne stanowisko prezentowało w tej sprawie, na przykład, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, a także wielu przedstawicieli świata lekarskiego i pedagogicznego, którzy podstawę dla pw widzieli jednak, i mocno to podkreślali, w powszechnym wychowaniu fizycznym*¹⁹⁵³.

Po zakończeniu I wojny światowej, znana z okresu przedwojennego koncepcja prowadzenia działalności w ramach SDS nie została zarzucona, lecz ze względu na odmienność warunków politycznych skorygowana. Jak czytamy w komentarzu dołączonym do regulaminu SDS z czerwca 1930 r.: *Nasunęło się natomiast zadanie inne – przysposobienie wojskowe młodzieży przedpoborowej w ścisłej współpracy z wojskowością, która wówczas dążyła do oparcia tego przysposobienia na stowarzyszeniach wychowania fizycznego*¹⁹⁵⁴. Pod tym kątem przygotowano w sokolstwie regulamin tymczasowy SDS (1927 r.), który obowiązywał

¹⁹⁵¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1928, nr 7, s. 73.

¹⁹⁵² *Program wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego (stopień I)*, Warszawa 1926, s. 3–4, 13, 20, 22.

¹⁹⁵³ L. Szymański, *Przyczynek do studiów nad polityką II Rzeczypospolitej w kulturze fizycznej w latach 1918–1926*, [w:] *Z najnowszej historii...*, s. 29–30.

¹⁹⁵⁴ *Regulamin i programy Stałych Drużyn Sokolich*, Warszawa 1930, s. 3.

do 15 czerwca 1930 r., czyli momentu uchwalenia przez Zarząd Związku nowych regulacji w tej dziedzinie. Opracowanie nowego, siedemnastopunktowego regulaminu wymusiła sytuacja – władze sokole całkowicie pozbawiono możliwości decyzyjnych dotyczących rozwijanego wówczas pw¹⁹⁵⁵. Zgodnie z literą tych przepisów celem SDS były działania mające zapewnić społeczeństwu (gdyby zaistniała potrzeba i realne zagrożenie suwerenności) wyszkolenia z zakresu zorganizowanej obrony. Warto przytoczyć jego pkt 4, mówiący o przynależności do SDS: *Członkami SDS są wszyscy członkowie T.G. „Sokół”. W razie uzasadnionych powodów Zarząd Gniazda może zwalniać poszczególnych członków czasowo lub stale od należenia do SDS. Nadto do SDS należy młodzież sokola w wieku powyżej lat 16-u mają być wsparciem dla sił zbrojnych Państwa*¹⁹⁵⁶. Strukturalnie SDS oparte były na oddziałach, na czele z odpowiednio przygotowanymi instruktorami. Przywołany regulamin z 15 czerwca 1930 r. normował także wiele innych spraw, w tym określał: zakres programowy, wymagania stawiane instruktorom i inspektorom SDS, zasady kierowania i nadzorowania SDS na poszczególnych szczeblach organizacyjnych, wskazywał gremia odpowiedzialne za mianowanie inspektorów, instruktorów i drużynowych SDS, ewentualne kroki przy pozbawianiu ich tych funkcji, sprawy i konsekwencje związane z naruszeniem dyscypliny, strój członków i członkiń SDS, podstawy organizacji. Wskazywał regulaminy sokole, jako nadrzędne w sprawach nieopisanych w odnośnych wytycznych regulaminowych. Szczególnie dotyczyło to ewidencjonowania i łączności, utrzymywania charakteru paramilitarnego: poprzez konieczność organizacji miesięcznych ćwiczeń i odczytów. SDS były formą zorganizowania członków i na wszystkie gniazda nakładano obowiązek ich tworzenia (z koniecznością wyodrębnienia drużyn męskich i żeńskich, bez ograniczenia ich liczby)¹⁹⁵⁷.

W pkt 6 dotyczącym wyszkolenia stałych drużyn zaznaczono, iż ma ono przebiegać w oparciu o program uchwalony przez gremium Przewodnictwa ZTG, „S”, bazujący na założeniach opracowanych przez przedstawicieli wojskowości. Miał być realizowany pod nadzorem sokolego grona instruktorskiego, po wcześniejszej pełnej aprobacie kręgów wojskowych, których władze typowały instruktorów¹⁹⁵⁸. Jak określono w pkt 8 regulaminu, władzą naczelną SDS na poszczególnych szczeblach organizacyjnych sokolstwa, w gestii której leżało wydawanie rozkazów był prezes bądź wiceprezes. Na poziomie gniazda działał instruktor SDS (będący referentem do spraw SDS), szczeble zaś okręgowe, dzielnicowe i związkowy, miały odpowiednio swoich inspektorów SDS. Instruktorami i inspektorami SDS nie były osoby przypadkowe, musiały spełniać określone kryteria. Po pierw-

¹⁹⁵⁵ Tamże.

¹⁹⁵⁶ Tamże, pkt 4, s. 5.

¹⁹⁵⁷ Tamże, s. 5–9.

¹⁹⁵⁸ Tamże, pkt 6, s. 6.

sze dotyczyło to przynależności do gniazda związanego organizacyjnie z ZTG „S”, posiadania przygotowania wojskowego, wiedzy teoretycznej z zakresu programu, zasad, celów sokolstwa, wiadomości na temat wychowania fizycznego prowadzonego w tym stowarzyszeniu, określonej sprawności fizycznej umożliwiającej prowadzenie zajęć w terenie i zdolności do reprezentowania SDS na zewnątrz¹⁹⁵⁹. Na przykład w kwietniu 1933 r. stosowne działania w tym zakresie podjęto w dzielnicy śląskiej. W Katowicach powołano bowiem SDS przy Przewodnictwie jednostki dzielnicowej. Najważniejszym zadaniem było wyszkolenie sokolstwa na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego. Młode pokolenie miało m.in. posiadać wiedzę z dziedzin takich jak ratownictwo i obrona przeciwgazowa. Współpracowano na tym polu z LOPiP i PCK, które wyposażały rekrutujących się z „Sokoła” członków drużyn¹⁹⁶⁰.

W sokolstwie II Rzeczypospolitej zwracano też uwagę na pw należących do tego środowiska kobiet. Chodziło głównie o to, by przygotować je na wypadek ewentualnej wojny do działań o charakterze pomocniczym w służbach, jak: sanitarna, łączności (wymagająca obsługi takich urządzeń jak telefony i telegrafy). Miały zajmować się też organizacją aprowizacji, sprawami żywieniowo-odzieżowymi, kancelaryjnymi, spółdzielczymi, pracą kulturalną i oświatową (świetlice żołnierskie, kantyny, konieczność wygłaszania pogadanek oświatowych). Wszystko to stanowiło ważny dla członkiń „Sokoła” program służby obywatelskiej. W *Regulaminie organizacji sokolic* z 1927 r., w części *Przysposobienie wojskowe sokolic*, czytamy, iż tę formę pracy zamierzano wdrożyć w gniazdach (sezon letni i zimowy) oraz prowadzić latem podczas obozów¹⁹⁶¹. Sokole żeńskie pw dzielono na trzy podstawowe części: 1. wyszkolenia ogólnego, 2. wyszkolenia specjalnego oraz 3. kursów instruktorskich. Pierwsze z nich zakładano zamykać w 100 godzinach, specjalne i instruktorskie miały różną liczbę godzin, w zależności od rodzaju programu zaproponowanego przez Przewodnictwo związkowe. W ramach praktyki specjalnej wymieniano w większości wspomniane wyżej służby, przygotowujące kobiety do działalności w łączności, pracy sanitarnej, w dziale żywnościowym, mundurowym, informacyjnym, spółdzielczym, kulturalno-oświatowym, kancelaryjnym. W sezonie zimowym sokolice działaniom z zakresu pw miały poświęcać 2 godz. w tygodniu, raz w miesiącu zalecano pracować w niedzielę, w wymiarze 3–5 godz.¹⁹⁶² Członkinie niektórych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” brały udział w kursach obrony przeciwgazowej, jak na przykład 10 stycznia 1929 r. stało się to udziałem pań z hrubieszowskiej placówki sokolej. Sprawozdanie ze szkolenia przesłała komendantowi okręgowemu

¹⁹⁵⁹ Tamże.

¹⁹⁶⁰ M. Ponczek, *Ze studiów...*, s. 50.

¹⁹⁶¹ *Regulamin organizacji...*, s. 27–28.

¹⁹⁶² Tamże, s. 30–31.

SDS w Lublinie A. Zamoyskiemu, Maria Zamoyska (przewodnicząca wydziału okręgowego sokolic okręgu lubelskiego). Według jej raportu, w innych ośrodkach niczego z zakresu pw dla sokolic nie organizowano¹⁹⁶³.

Oprócz unormowań regulaminowych dotyczących tej dziedziny, mających charakter ogólnozwiązkowy (jak przywołane wyżej), przygotowano też regulacje na poziomie dzielnic. Dobrze oddaje to *Regulamin organizacji wewnętrznej Towarzystw gimnastycznych sokolic* obowiązujący sokolstwo dzielnicy małopolskiej, będący pokłosiem obrad jej zarządu odbytych w dniach 5–6 grudnia 1925 r. i 6–7 lutego 1926 r. W lutym 1926 r. wszedł w życie w tej części obszaru związkowego. W pkt 7 mowa była o przysposobieniu wojskowym, które dzielono na: a) *przysposobienie wojskowe drużyn A), które obejmuje program każdorazowy M. S. Wojsk. Dla organizacji wojskowo-wychowawczych, oraz obowiązkowe wyszkolenie cielesne o wynikach sprawności programami wojskowymi wymaganymi*; b) *przysposobienie wojskowe drużyn B), które obejmuje obowiązek 1. nauki strzelania z oddaniem przepisanej ilości strzałów w roku; 2 odbycia obowiązkowych: marszów i ćwiczeń polowych*¹⁹⁶⁴. Należy też zaznaczyć, iż w rozpatrywanym w niniejszej pracy okresie funkcje związane z obronnością przypisywano także oddziałom kolarskim. Pisano, iż celem takiego jest: *szerzenie zamilowania wśród członków Towarzystwa do kolarstwa jako sportu praktycznego, zdrowego i mającego znaczenie dla obrony państwa*¹⁹⁶⁵. W tym przypadku wiązało się to głównie z zadaniami na płaszczyźnie łączności.

Inicjatywy w zakresie pw przejawiano na wszystkich szczeblach ZTG„S”. M.in. informację o podobnych działaniach Przewodnictwa małopolskiej jednostki dzielnicowej znajdujemy na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1923 r. (numer 6–8), gdzie pisano o sokolim letnim obozie przysposobienia rezerw przy 48 p.s.k. w Nadwórnej. Jako jego komendanta wykazywano wówczas por. Janusza Rowińskiego, w grupie 9 instruktorów wymieniano jeszcze dwóch oficerów, por. Borowiaka i por. Jareckiego, pozostali byli podoficerami. Wychowaniem fizycznym kierowali: naczelnik placówki sokolej w Gródku, a także L. Fedorowski i Jan Dihm. Z „Sokoła” odnotowano tam w sumie 72 uczestników¹⁹⁶⁶.

Do realizacji zadań pw powoływano też specjalne oddziały konne. Na przykład pomysłodawcą powołania do życia takiego oddziału pw „Sokoła” warszawskiego był prezes jednostki okręgowej o tej samej nazwie, Lesiewicz. W działania, w tym konkretnym przypadku zaangażowany był też instruktor

¹⁹⁶³ APL, zesp. 620/5, sygn. 5, k. 8.

¹⁹⁶⁴ „Rozkazy i Wskazówki” 1926, nr 2, s. 1–2.

¹⁹⁶⁵ *Wzorowy regulamin...*, s. 2.

¹⁹⁶⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 6–8, s. 19–20.

rotmistrz Mieczysław Podgórski. Efekty ich pracy zostały oficjalnie docenione podczas przeglądu dokonanego przez inspektora pw DOK I gen. Suszyńskiego. Po inspekcji skierował rozkaz do członków, w którym pozytywnie wypowiadał się o ich dotychczasowej pracy w *szluzbie kawaleryjskiej*, wspomniał o niedociągnięciach (możliwych jednak do zlikwidowania), krótko nakreślił sylwetkę dobrego kawalerzysty, zachęcał do dalszej, wytrwałej pracy¹⁹⁶⁷. Obok innych form działalności oddział konny pw uczestniczył też w manewrach sokolich. Wiadomo, iż takie ćwiczenia rozpoczęły się 5 września 1925 r. w godzinach rannych, a za ich przebieg odpowiedzialna była warszawska jednostka okręgowa. W założeniach miały propagować pw, zwłaszcza w takich ośrodkach jak Płońsk i Nowe Miasto. Wymarsz z Warszawy nastąpił w warunkach niesprzyjających, bardzo zimnej i deszczowej aury, finalnie jednak konni sokoli zaprezentowali się podczas szkolenia bardzo dobrze¹⁹⁶⁸. Warto zaznaczyć, iż na łamach „Żołnierza Polskiego” z 20 września 1925 r. zamieszczono temu poświęcony tekst pt. *Ćwiczenia sokole*, w którym odnotowano, iż działalność na niwie pw była realizowana tam w oddziałach pieszych i oddziale konnym, które: *prowadziły sumienną pracę przez cały rok*¹⁹⁶⁹. W tym samym tekście czytamy, iż w okolicach przywołanych już ośrodków, jak Warszawa, Płońsk (dodatkowo wymieniono Modlin), przeprowadzono z pozytywnym efektem szkolenie oddziału konnego w zakresie służby patrolowej¹⁹⁷⁰.



Fot. 106. Ćwiczenia sokołów. Podjazd („Żołnierz Polski” 1925, nr 38, s. 8)

¹⁹⁶⁷ Tamże, 1925, nr 2, s. 41.

¹⁹⁶⁸ Tamże, nr 9–10, s. 188–189.

¹⁹⁶⁹ „Żołnierz Polski” 1925, nr 38, s. 8.

¹⁹⁷⁰ Tamże.

Zaznaczyć też należy, iż Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) razem z MSW zdecydowało, aby pw uczniów organizować tylko w szkole. Była to działalność zarezerwowana dla batalionów szkolnych i działających na terenie szkół drużyn harcerskich. Odnośnie do drużyn polowych „Sokoła” od 1922 r. mogła je zasilać młodzież pozaszkolna, z wyjątkiem tych młodych osób, które już należały wcześniej do stowarzyszeń sokolich¹⁹⁷¹. W pierwszej połowie lat dwudziestych XX w. pw rozwijano m.in. w gniazdach w: Końskich, Łodzi II, Wilnie, Zagórze i w wielu innych ośrodkach. Organizowane od 1923 r. hufce pw w łódzkim ośrodku II objęły 40-osobową grupę sokołów przedpoborowych¹⁹⁷². Niektóre placówki uznawały pw za priorytet, co dobrze obrazuje sytuacja w miejscowości Końskie, gdzie władze 26 marca 1924 r. podjęły decyzję o uznaniu tego nurtu działalności za fundamentalny. Uważano, iż: *Sokół winien mieć na celu współpracę z władzami wojskowymi, wprowadzić nauczanie młodzieży strzelania i w ogóle służbę wojskową, a także sformować oddziały, które w razie wojny mogłyby zająć służbę w mieście rodzinnym, a nawet powiecie*¹⁹⁷³. Z kolei SDS w Zagórze utworzono w maju 1922 r., a jej liczebność ograniczała się wtedy do 15 osób. W 1925 r. powiększyła się o 35 nowych osób, na jej komendanta powołano zaś członka Zarządu Karola Gołkowskiego¹⁹⁷⁴. SDS spotykała się na regularnych ćwiczeniach we wtorki i piątki. Warto podkreślić też fakt cotygodniowej współpracy z oficerem instrukcyjnym z Sanoka z Powiatowej Komisji Uzupelnień (PKU), który zapoznawał członków drużyny z klasyfikacją gazów trujących oraz metodami ochrony. W roku sprawozdawczym 1925 zagórska SDS zaprezentowała się dwukrotnie podczas ćwiczeń strzelania do tarczy¹⁹⁷⁵. Inny przykład pracy na niwie pw możemy przywołać z Wilna. Tamtejsze gniazdo, od 7 stycznia 1925 r. dysponowało 60-osobowym hufcem pw. Ćwiczeniami zawiadował por. Bielski i druh Henrych, a działalność ta została wsparta kwotą 300 zł subsydium, jakiego udzieliło DOK III w Grodnie¹⁹⁷⁶.

W okresie przed przewrotem 1926 r., organizacjom prowadzącym pw stawiano ze strony wojska jasny warunek apolityczności. W grudniu 1926 r. MSW podało, iż w rejestrze organizacji pw uznanych za odpowiednie do prowadzenia szkoleń przedpoborowych, obok dziewięciu innych, znalazł się też ZTG „S”.

¹⁹⁷¹ L. Nowak, *Wychowanie fizyczne a przysposobienie wojskowe w państwowym szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w dwudziestolecu międzywojennym*, [w:] *Z najnowszej historii*, s. 68.

¹⁹⁷² A. Bogusz, *Sokolstwo łódzkie...*, s. 37.

¹⁹⁷³ *Towarzystwo...w Końskich*, s. 9.

¹⁹⁷⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 11, s. 213. Komendantem został wymieniony Gołkowski lub Gotkowski. Litera w nazwisku nieczytelna.

¹⁹⁷⁵ Tamże.

¹⁹⁷⁶ E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, *Działalność Towarzystw...*, s. 240–241.

Jak pisze Jan Kęsik: *Zaledwie kilka miesięcy później z grona tego wyeliminowano powiązane z obozem narodowym Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, co dokonano się pod pretekstem podziału na stowarzyszenia wf i pw*¹⁹⁷⁷. Oznaczało to wycofanie finansowania¹⁹⁷⁸.

Mimo tej niekorzystnej sytuacji, w niektórych gniazdach i okręgach realizowano pw z bardzo dobrym skutkiem. Ogółem w 1927 r. uczestniczyło w takich oddziałach przeszło 14 000 członków stowarzyszenia, co w stosunku do lat poprzednich (1925 r; 1926 r.) oznaczało wyraźną progresję¹⁹⁷⁹. We wspomnianym roku można przywołać kilka przykładów ilustrujących zarówno mniejszą, jak i większą aktywność „Sokoła” w tej dziedzinie. I tak, w dużych ćwiczeniach pw (ćwiczeniach polowych) (rejon 33 pp) zorganizowanych 12 lutego 1927 r. uczestniczyło z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” 15 osób. Liczebność grupy sokolej biorącej udział w manewrach nie była duża, zważywszy, że m.in. ze ZS było to 180 osób, zaś z hufców szkolnych z Kolna, Łomży i Ostrołęki 340 osób. Do ćwiczeń dopuszczono tylko te osoby, które zaliczyły przeszkolenie na poziomie drużyn¹⁹⁸⁰.



Fot. 107. Szwadron Przysposobienia Wojskowego Sokola Krakowskiego im. Rotmistrza Dunin-Wasowicza, Kraków 1929 r. (NAC, sygn. 1-W-2450)

¹⁹⁷⁷ J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998, s. 86.

¹⁹⁷⁸ Tamże.

¹⁹⁷⁹ E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne, sport...*, s. 127.

¹⁹⁸⁰ „Stadion” 1927, nr 10, s. 12.

W 1927 r. zorganizowano też ćwiczenia polowe pw obejmujące powiat słupski. Wziął w nich udział „Sokół” działający w Pyzdrach, obok harcerzy z tego ośrodka i hufca szkolnego gminy Pyzdry. We wrześniu 1927 r. w podobnych zajęciach terenowych uczestniczyli też sokoli z Wilczyny¹⁹⁸¹. Przykład bardzo słabo działającej sekcji pw można przywołać z Radomia, która w rozpatrywanym roku skupiała tylko 14 osób. Współdziałano w tej dziedzinie ze stacjonującym tam 72 p.p., a od 1927 r. także z PKWFiPW. Zintensyfikowanie działań na niwie pw nastąpiło pod koniec lat trzydziestych XX w., wraz z powstaniem sekcji strzeleckiej¹⁹⁸². Podobnie w danym roku słabo rozwijało się pw w gnieździe jarosławskim, gdzie ogółem zajęciami o takim charakterze objęto 49 osób, w tym 35-osobową grupę młodzieży sokolej. Ćwiczenia odbywano dwa razy w tygodniu i jak wynikało ze sprawozdania tego oddziału, dwukrotnie w rozpatrywanym czasie przeprowadzono *strzelania ostre* z udziałem sokołów spoza wspomnianego oddziału (strzelnica wojskowa). Dobrze zaczęto pracować dopiero pod kierunkiem Waleriana Markowskiego, kpt. z 39 p.p.¹⁹⁸³

Solidnie przebiegała praca na niwie pw w przywoływanym już „Sokole” w Końskich. Zorganizowane 10–11 września 1927 r. nocne ćwiczenia polowe (w ramach doraźnego zlotu jednostki okręgowej z centrum w tej miejscowości) skupiły 210 osób, reprezentujących oddziały pw z ośrodków interesującego nas stowarzyszenia pracujących w Chlewiskach, Kielcach, Końskich, Opocznie, Ostrowcu, Radomiu, Skarżysku, Starachowicach, Szydłowcu. Ćwiczący dysponowali karabinami, nabojami i granatami zaczepnymi¹⁹⁸⁴. Pogorszenie relacji z wojskiem nie wpłynęło na przerwanie organizowania szkoleń instruktorów pw dla sokolstwa. W 1927 r. i 1928 r. w sezonie letnim zorganizowano obozy instruktorskie dla ZTG „S”, w których w sumie uczestniczyło ponad 100 osób. Inicjatywę tę wsparło DOK nr V w Krakowie¹⁹⁸⁵.

Działania z zakresu pw starano się intensyfikować również w obrębie dzielnic. Na przykład miało temu służyć posiedzenie zorganizowane 18 marca 1928 r. w Krakowie, w którym udział wzięli dowódcy SDS z wszystkich ośrodków „Sokoła” krakowskiej jednostki dzielnicowej (okręgi i gniazda – w sumie 70 osób). Dowódca Główny SDS reprezentowany był przez przybyłego z Warszawy Marciniaka, który przed właściwymi obradami *przyjął raport*, od obecnych tam 155 mężczyzn i kobiet skupionych w oddziałach pw. Wysłuchano też wprowadzenia naczelnika, K. Nowaka na temat ówczesnie prowadzonej pracy w dziedzinie pw na rozpatrywanym obszarze dzielnicowym, zaś szczegółowe dane liczbowe

¹⁹⁸¹ M. Łuczak, *Ruch sportowy...*, s. 254.

¹⁹⁸² E. Małolepszy, P. Wochniak, *Działalność Towarzystwa...*, 103–104.

¹⁹⁸³ *Sprawozdanie... w Jarosławiu za rok 1927*, s. 17.

¹⁹⁸⁴ *Towarzystwo... w Końskich*, s. 9–10.

¹⁹⁸⁵ K. Strykowski, *Szkolenie paramilitarne...*, s. 200–201.

zaprezentowane zostały przez G. Holoubka, przeprowadzono też dyskusje, podczas których nie zabrakło stosownych uwag¹⁹⁸⁶. W dalszej kolejności dowódcy SDS przedstawili raport ze stanu pw z podlegających im obszarów. Po zakończeniu części sprawozdawczej uznano rozwój pw w tej części ZTG „S” jako dobry i dobrze rokujący na przyszłość, zaś najlepszym pod tym względem okręgiem ogłoszono krakowski (z Karolem Mokrzyckim w funkcji naczelnika). Dzięki Stefanowi Pietroniowi uczestnicy mieli możliwość obejrzenia w przerwie sprawnie wykonywanych ćwiczeń przez konny oddział pw¹⁹⁸⁷. Również 18 marca 1928 r. podjęto decyzję o rozcłódkowaniu dzielnicy krakowskiej. W tym ujęciu była tam mowa o czterech batalionach SDS: *I baon okręg Krakowski, II baon Zagłębie Dąbrowskie, III baon Tarnowski, IV baon kombinowany z okręgów Nowosądeckiego, Jasielskiego, Żywieckiego i Rzeszowskiego*¹⁹⁸⁸. Podczas zjazdu zwrócono uwagę na tworzenie struktur nazywanych jednostkami zwartymi, tj.: plutony, kompanie, bataliony¹⁹⁸⁹.



Fot. 108. Aleksander Zamojski, związkowy inspektor SDS (*Pamiętnik Złotu...*, s. 8)

Zaznaczyć należy, iż w II Rzeczypospolitej ćwiczenia militarne uwzględniano też w programach złotów. Potwierdzenie tego znajdujemy m.in. w sce-

¹⁹⁸⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1928, nr 7, s. 73.

¹⁹⁸⁷ Tamże.

¹⁹⁸⁸ Tamże.

¹⁹⁸⁹ Tamże.

nariuszu zlotu IV jednostki okręgowej dzielnicy małopolskiej, planowanego na 10 czerwca 1928 r. Zachęcano przedstawicieli pobliskich okręgów do udziału: *przez współuczestnictwo w ćwiczeniu bojowym, ćwiczeniach gimnastycznych lub zawodach lekkoatletycznych*¹⁹⁹⁰. W organizowanych podczas imprez zlotowych zawodów w strzelaniu, rywalizowali ze sobą nie tylko członkowie, ale i członkinie „Sokoła”. W odniesieniu do poznańskiego zlotu jubileuszowego z 1934 r., punkt programu o takim charakterze zaplanowano na 30 czerwca (godz. 18.00, strzelnica małokalibrowa)¹⁹⁹¹.

Również lubelska jednostka okręgowa prowadziła pracę w zakresie pw. 21 sierpnia 1928 r. inspektor SDS i pw okręgu lubelskiego Aleksander Zamoy-ski informował o działalności SDS w takich ośrodkach sokolich jak: biłgorajski, hrubieszowski, szczebrzeszyński, tomaszowsko-lubelski, zamojski, zwierzyniecki.

Oddziały te znajdowały się w obszarze 9 pułku piechoty legionowej. Połączono je w II Kompanię SDS okręgu lubelskiego, a jej dowódcą zastał Ignacy Ostrowski, oficer rezerwy WP¹⁹⁹². W pracy pw nie obywało się też bez problemów. Miał je Michał Zamoy-ski, prezes gniazda kozłowieckiego. Wyraził dezaprobatę w piśmie z 4 grudnia 1928 r., skierowanym do por. Sautera, powiatowego komendanta pw w Lubartowie. Skarga była następstwem incydentu, jaki miał miejsce na strzelnicy, a związanym z pozbawieniem drużyny sokolej karabinów. M. Zamoy-ski pisał, że takimi działaniami zraża się *do pw chłop-ców wiejskich*. Por. Sauter został poinformowany, iż żadna drużyna z gniazda kozłowieckiego, nie będzie więcej korzystała z jego pomocy, pozostałe karabiny i maski gazowe zostaną oddane za oficjalnym pokwitowaniem, a pw: *Gniazdo w Kozłowie będzie prowadzić we własnym zakresie*¹⁹⁹³. Jak wynika z raportu statystycznego z maja 1929 r. liczba ćwiczących sokołów w SDS okręgu lubelskiego wynosiła 470 osób (przedpoborowych i rezerwistów), co stanowiło wzrost o 136 osób w stosunku do statystyki z 31 grudnia 1928 r. Pod wspomnianym dokumentem widniał podpis ówczesnego komendanta okręgowego SDS okręgu lubelskiego A. Zamoy-skiego. Warto w tym miejscu przytoczyć całość jego komentarza: *Widoki na dalszy rozwój – dobre. Stosunek władz na ogół poprawny, lecz w gruncie rzeczy nieprzychylny. Wśród druhów starszych /rezerwistów/ brak zrozumienia dla idei „Naród pod Bronią”. Ze strony Druhów Pre-*

¹⁹⁹⁰ APP, zesp. 1270, sygn. 437, k. 10.

¹⁹⁹¹ „Pobudka” 1934, nr 7, s. 13.

¹⁹⁹² APL, zesp. 620/5, sygn. 5, *Pismo inspektora SDS i PW Okręgu Lubelskiego Al. Zamoy-skiego do sztabowego oficera pw. 9-go pułku piechoty legionowej w Zamościu z 21 sierpnia 1928 r.*, k. 41.

¹⁹⁹³ Tamże, *Pismo Michała Zamoy-skiego do Powiatowego Komendanta p.w. w Lubartowie porucz. Sautera z 4 grudnia 1928 r.*, k. 10.

zesów i Naczelników Gniazd tworzenie S.D.S. spotyka się wszędzie na terenie Okręgu z poparciem i zachętą¹⁹⁹⁴. Tabela 10 przedstawia stan ilościowy oddziałów SDS w poszczególnych gniazdach okręgu lubelskiego.

Tabela 10. Liczebność oddziałów SDS w placówkach „Sokoła” lubelskiej jednostki okręgowej (stan na 1 maja 1929 r.)

L.p.	Placówka „Sokoła”	Liczebność oddziałów SDS
1.	Biłgoraj	16
2.	Kozłówka	213
3.	Krasewo	25
4.	Lublin	24
5.	Radzyń Podlaski	35
6.	Sokołów Podlaski	10
7.	Szczebrzeszyn	21
8.	Tomaszów Lubelski	12
9.	Uhrusk	40
10.	Wierzejki	15
11.	Włodawa	19
12.	Zamość	16
13.	Zwierzyniec	24
	Ogółem	470

Źródło: APL, zesp. 620/5, sygn. 6, *Stan liczebny SDS okręgu lubelskiego na dzień 1 maja 1929 r.*, k. 15.

Jak wynika z powyższego zestawienia, liczebność SDS gniazda kozłowieckiego zdecydowanie wyróżniała się na tle pozostałych gniazd okręgowych. Wydaje się, iż wynikało to ze specyfiki tej placówki, która powstała w majątku A. Zamoyskiego, prezesa ZTG, „S”, a na jej czele stał jego syn, Michał.

Z częstochowskiej jednostki okręgowej, która obejmowała powiaty częstochowski, radomszczański i wieluński, w drugiej połowie lat dwudziestych XX w. w ćwiczeniach pw uczestniczyło w sumie 600 osób. W ramach pw na tym obszarze zajmowano się upowszechnianiem strzelectwa, które cieszyło się tam dużą popularnością¹⁹⁹⁵. Również w Radomiu współdziałano w dziedzinie pw z MKWFiPW¹⁹⁹⁶. Należy nadmienić, że współpraca na tym polu MKWFiPW z gniazdami sokolimi nie była odosobniona.

Wśród ośrodków „Sokoła”, które w latach trzydziestych XX w. dobrze rozwijały w swoich placówkach pw można wymienić m.in. kałuski, przeworskie,

¹⁹⁹⁴ Tamże, sygn. 6, *Stan liczebny SDS okręgu lubelskiego na dzień 1 maja 1929 r.*, k. 15.

¹⁹⁹⁵ T. Drozdek-Małolepsza, *Przysposobienie wojskowe...*, s. 214, 216.

¹⁹⁹⁶ J. Karon, *Działalność kulturalno-oświatowa...*, s. 52.

sieniawski. Na przykład, w „Sokole” przeworskim ćwiczą z karabinami, co potwierdza fotografia zamieszczona w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z 15 marca 1930 r.¹⁹⁹⁷ Inne gniazda nie przykładały większej wagi do tej działalności. Generalnie w 1934 r. wyszkolenie wojskowe SDS oceniono jako posiadające wiele niedociągnięć, a taka opinia została wystawiona przez Józefa Rogozińskiego, dzielnicowego inspektora organizacji w Grudziądzu¹⁹⁹⁸. Jednak przy zwiększającym się z roku na rok zagrożeniu państwa coraz więcej gniazd zajmowało się pw. W lutym 1939 r. doszło do utworzenia oddziału pw przy placówce w Sieniawie, który rozpoczął pracę z 14 młodymi ludźmi¹⁹⁹⁹.

Biorąc pod uwagę działalność SDS w obrębie dzielnicowym, zaznaczyć należy, iż w pierwszej połowie lat trzydziestych XX w. miała z tym problemy dzielnica wielkopolska. Odnośnie do tego, jej naczelnik K. Suligowski w swoim sprawozdaniu z 1933 r. napisał: *Sprawa stałych drużyn sokolich u nas niestety nie może jakoś ruszyć z miejsca*. Przyczyna takiego stanu rzeczy tkwiła w braku instruktora SDS. Jak podawał K. Suligowski, zajmowano się tą sprawą jako tematem *obowiązkowym* na każdym posiedzeniu Naczelnictwa dzielnicowego. Przyniosło to pewne rezultaty, ale dużo jeszcze brakowało do stanu zadowalającego. Liczby, jakie pojawiały się w odniesieniu do tej kwestii, mówiły o 63 gniazdach, które rozwijały działalność związaną ze SDS, obejmując 1110 sokołów i 42 sokolice. Zaznaczyć należy, iż 439 sokołów i 62 sokolice (łącznie w 28 ośrodkach „Sokoła”) wysłuchało wykładów poświęconych ratownictwu bądź *gazoznawstwu*²⁰⁰⁰. Dobre wyszkolenie wojskowe w dużej mierze zależało od ludzi za nie odpowiedzialnych. Jako inspektor SDS w naczelnictwie dzielnicy małopolskiej w 1936 r. pracował dr Józef Kaniak²⁰⁰¹. W dzielnicy śląskiej inspektorem SDS kierował inż. F. Gerstman, a efekty pracy tam osiągnięte spotykały się z pozytywnymi ocenami²⁰⁰².

Lata trzydzieste XX w. i zagrożenie bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej ze strony Niemiec wymuszały również w sokolstwie potrzebę zintensyfikowania ćwiczeń objętych pw. Nie wszędzie udawało się to wprowadzić w życie. W kwietniowej deklaracji władz Związku Sokolego z 1938 r. podkreślono, iż w tym środowisku pracowano nad przygotowaniem sprawności fizycznej pod kątem obronności, co było spójne z priorytetami kraju i narodu polskiego.

Dowódcy SDS spotykali się na zjazdach w latach dwudziestych XX w. m.in. w Bydgoszczy, Krakowie, Lwowie, Łodzi. Jak już wspomniano, dochodziło też do współpracy z MUWFIPW i PUWFIPW. Prowadzono ćwiczenia

¹⁹⁹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 3, s. 41.

¹⁹⁹⁸ K. Knyżewski, *Stale Drużyny...*, s. 58.

¹⁹⁹⁹ APP, zesp. 1270, sygn. 436, k. 65.

²⁰⁰⁰ *Roczne...Dzielnicy Wielkopolskiej za rok 1933*, s. 14.

²⁰⁰¹ „Sokół Małopolski” 1937, nr 4, s. 34.

²⁰⁰² W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnic...*, s. 184.

polowe, zajęcia na strzelnicach wojskowych, pracowano pod okiem specjalistów (mowa o instruktorach) z kręgów wojskowych, uznawano ważność tych zagadnień w międzywojniu²⁰⁰³.

„Sokół” prowadził szkolenia w zakresie pw, jednak jego rolę skutecznie ograniczano. Przynależność obronna stała się polem do działania dla ZS. Również formację pw utworzono przy AGS²⁰⁰⁴ Począwszy od 1 stycznia 1929 r. na instruktora związkowego SDS powołano kpt. rezerwy, Pileckiego²⁰⁰⁵.

²⁰⁰³ K. Knyżewski, *Stale Drużyny...*, s. 56–57.

²⁰⁰⁴ „Wychowanie Fizyczne” 1927, z. 11, s. 290.

²⁰⁰⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1929, nr 2, s. 22.

VI

POZOSTAŁE DZIEDZINY DZIAŁALNOŚCI CZŁONKÓW STOWARZYSZEŃ SOKOLICH

6.1. Działania na niwie gospodarczo-finansowej

Sfera finansowania ZTG, „S” normowana była statutowo, a odniesienie do niej znajdujemy już w jego statucie opublikowanym na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1921 r. (numer 1–2). Dwa paragrafy (§ 13, 14) w części III (*Fundusze Związku*) tego dokumentu poświęcone były tym kwestiom. Warto w tym miejscu przytoczyć w całości treść pierwszego z nich: Związek dochody swe czerpie: a) z wpisów i składek członków, b) z zapisów, fundacji i darów, c) z popisów, pokazów, zawodów itp. urządzanych na rzecz Związku, oraz z przedsiębiorstw i wydawnictw własnych²⁰⁰⁶. Według zapisów statutowych funduszami zarządzano, dzieląc je na część *zakładową* i *obrotową*. Co składało się na fundusz *zakładowy* opisano w § 14. Uwzględniano tu wpisowe, zapisy i dary (przy których zaznaczano, iż mają zasilić tę, a nie inną część związkowych zasobów finansowych), nieruchomości, i pozostające na stanie Związku zasoby biblioteczne i inne, nazwane w statucie *zbiorami*. O funduszu *obrotowym* zaś, decydowało na najwyższym szczeblu Przewodnictwo, pozostając w zgodzie z uchwalonym budżetem. Gromadzono tam odsetki pochodzące z części *zakładowej* oraz wszystkie te zyski, które nie trafiały do puli środków *zakładowych*²⁰⁰⁷.

W rozpatrywanym tu statucie o finansach wspomniano też w jego części II, IV, V, VII i VIII. Pierwsza z tu wymienionych poświęcona była *Członkom Związku*. W jej § 8 czytamy, iż: *Towarzystwa Związkowe korzystają z poparcia [...] materialnego Związku [...]*²⁰⁰⁸. W § 9 podkreślono obowiązek składowy stowarzyszeń sokolich wobec nadrzędnej struktury związkowej, a w § 11 zaznaczono, iż nie wywiązywanie się z z obowiązujących opłat na jej rzecz przez okres 2 lat, skutkuje wykreśleniem danej placówki przez gremium Zarządu Związku z grona związkowego²⁰⁰⁹. W części IV regulacji statutowych, zatytułowanej *Ustrój Związku* odnotowano m.in. z czego swoje korzyści materialne czerpią okręgi oraz

²⁰⁰⁶ Statut Związku..., § 13, s. 5.

²⁰⁰⁷ Tamże, § 14.

²⁰⁰⁸ Tamże, § 8, s. 4.

²⁰⁰⁹ Tamże, § 9, 11.

dzielnicę. Pierwszą sprawę ujęto w § 16, pisząc ważne zadanie: *Okręg pod względem majątkowym stanowi oddzielną jednostkę prawną*²⁰¹⁰. Jego władze mogły dysponować dochodami uzyskanymi z kilku źródeł. Były to należności gniazd okręgowych, zyski z komercyjnych imprez sportowo-towarzyskich, zasiłki ze strony jednostki dzielnicowej i Związku Sokolego. Wszelkie sprawy pozyskiwania środków finansowych na tym szczeblu organizacyjnym zawarte były w odrębnym regulaminie. W tym samym ujęciu rozpatrzono dzielnicę, pisząc iż wpływy stanowiły należności okręgów, analogiczne jak w ich przypadku imprezy i wsparcie materialne udzielane przez ZTG„S”. Dochodami dzielnicowymi również zajmowały się stosowne przepisy regulaminowe²⁰¹¹. W części V statutu, o nazwie *Władza Związku* podano też kompetencje Rady Związku w sprawach związanych z finansami. Do jej obowiązków należało zatwierdzanie rachunków Zarządu, uchwał budżetowych i decyzje związane z zarządzaniem funduszem *zakładowym*. W § 20 w pkt j, zaznaczono iż ten właśnie organ decyduje, co stanie się z majątkiem stowarzyszenia po jego rozwiązaniu²⁰¹². Zarząd natomiast, zgodnie z § 24 pkt g, był tym, który: *zarządza majątkiem Związku, układa bilanse, sprawozdania i budżety*²⁰¹³.

Należy zaznaczyć, iż to ostatnie gremium ZTG„S”, miało także w tym zakresie swój organ kontrolny, którym była Komisja Rewizyjna. Taki też tytuł nosiła część VII rozpatrywanego tu dokumentu statutowego, przedstawiająca liczbę członków tworzących komisję i jej kompetencje. Gremium to tworzyło 3 osoby lub 5, które wybierane były na okres dwuletni, Ich wyboru dokonywała Rada spośród sokolstwa związkowego. Nie mogły być związane przynależnością do organów władzy Związku właśnie w postaci Rady i Zarządu. Do zadań Komisji Rewizyjnej należało kontrolowanie całością zarządzania sprawami majątkowo-gospodarczymi (stan finansów, ruchomości i nieruchomości, sprawdzała również, co najmniej raz w roku, dokumentację rachunkową). Jej obowiązki wiązały też z pracą sprawozdawczą, zobligowana była bowiem do składania sprawozdań, każdym razem podczas posiedzeń Zjazdu, jakie odbywała Rada Związku²⁰¹⁴. Ostatnim fragmentem statutu traktującym o sprawach majątkowych była część VIII pt. *Rozwiązanie Związku* i jej § 33, mówiący o tym, iż to ostatni Zjazd powyższego organu władzy sokolej, zajmuje się przekazaniem pozostałego majątku²⁰¹⁵.

W ramach ZTG„S” wewnętrzną politykę finansową prowadziły nawet oddziały, w odniesieniu do których przyjęto analogiczne zapisy dotyczące pozy-

²⁰¹⁰ Tamże, § 16, s. 5.

²⁰¹¹ Tamże, § 17.

²⁰¹² Statut Związku..., § 20, s. 5.

²⁰¹³ Tamże, § 24, s. 6.

²⁰¹⁴ Tamże, § 32.

²⁰¹⁵ Tamże, § 33.

skiwania funduszy, zasadniczo nie odbiegające od schematu ich pozyskiwania opracowanego dla całego ZTG „S”.

8 listopada 1921 r. podczas obrad Przewodnictwa ZTG „S” podjęto decyzję o powstaniu związkowej komisji finansowo-gospodarczej, w zakres kompetencji której miała wchodzić, jak określono, skarbowość, *gospodarstwo* i dochody niestałe. Stronę organizacyjną powierzono Rudzińskiemu i M. Terechowi²⁰¹⁶. Biorąc pod uwagę informacje z prasy sokołej już w 1924 r. istniała Komisja Finansowa Związku i miała siedzibę w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu 64²⁰¹⁷.

Kondycja finansowa gniazd sokolich w II Rzeczypospolitej była zdecydowanie niezadowalająca. Członkowie w wielu ośrodkach stowarzyszenia zmuszeni byli do pozyskiwania potrzebnych funduszy różnymi drogami, w tym literalnie takimi, o jakich wspomniano w statucie, ale nie tylko. Do najbardziej typowych należało organizowanie ukierunkowanych na zysk zabaw, festynów, przedstawień i innych imprez kulturalno-towarzyskich oraz sportowych, ubieganie się o subwencje, przeprowadzanie kwest i zbiórek publicznych, zaciąganie kredytów, wynajem sal. Jak wspomniano Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zgodnie z zapisem statutowym mogło być wspierane różnymi darowiznami (i faktycznie było), które pochodziły nie tylko od osób prywatnych z kraju, należących do organizacji i spoza niej, ale też m.in. od przedstawicieli sokolstwa polonijnego. Także zloty, obok ich aspektu integracyjnego, propagandowego, wychowawczego, upowszechniającego aktywność ruchową, rozpatrywano z punktu widzenia ekonomicznego. Po ich zakończeniu wyszczególniano sumy dochodów i rozchodów, zamieszczane w pozlotowych sprawozdaniach kasowych. Taki raport finansowy w dzielnicy wielkopolskiej sporządzono na przykład po zlocie, jaki miał miejsce w dniach 13–15 sierpnia 1922 r. Ustalenia w tabeli przychodów opiewały na kwotę 14 891 307 mk, zaś w rubryce wydatków na kwotę 3 731 002 mk²⁰¹⁸. Podobny wymiar miały zawody dzielnicowe, co dobrze ilustruje przykład rywalizacji na tym szczeblu, jakie miały miejsce 26 sierpnia 1923 r. Można tu przywołać przedłożone przez skarbnika dzielnicy wielkopolskiej Kazimierza Kempieńskiego ich podsumowanie finansowe. Po odjęciu poniesionych nakładów, przyniosły one dochodu 1 113 890 mk²⁰¹⁹. Decydowano się również na zdobywanie środków poprzez organizowanie wyjazdów turystycznych, występów, prezentacji wyćwiczonych układów ruchowych, zwłaszcza gimnastycznych, różnotematycznych wieczornic itp. Takimi drogami zdobywano fundusze m.in. w „Sokole” Poznań-Śródka (informowano o tym

²⁰¹⁶ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 10–11, s. 6–7.

²⁰¹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 9–10, s. 98.

²⁰¹⁸ „Sokół” 1923, nr 6, s. 6.

²⁰¹⁹ Tamże, nr 18, s. 3.

w styczniu 1926 r.)²⁰²⁰. Podobne sytuacje w ośrodkach sokolich były bardzo częste. Potwierdza to także sprawozdanie tarnowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” I za 1938 r., w którym odnotowano m.in. z czego czerpano wówczas podstawowe zyski. W tym przypadku były to fundusze pozyskane z organizacji imprez o różnym charakterze oraz z wynajmu sali²⁰²¹. Niekiedy organizatorami zabaw, które obliczone były na wymierne korzyści finansowe były dwa gniazda i w takim wypadku ostateczne wpływy dzielono między obie zainteresowane placówki stowarzyszenia.

Niekiedy urządzano zabawę, a dochód powstały tą drogą przeznaczano na realizację ważnych zadań organizacyjnych. W ten sposób poznańskie gniazdo żeńskie zamierzało wyposażyć grupę swoich członkiń mających uczestniczyć w zlocie wszechsłowińskim organizowanym w Poznaniu. Sokolice z tego ośrodka przygotowały bardzo atrakcyjny program, zaplanowanej na 4 listopada 1928 r. dziesięciogodzinnej (18.00–04.00) wieczornicy tanecznej. Przewidziano w nim m.in. tańce, występy recytatorskie, popisy tamtejszych druhen, podczas kawy prezentację repertuaru śpiewaczki operowej Wandy Dobroczyńskiej. Cena biletów została ustalona na 2 zł²⁰²².

Zdarzało się też tak, iż w ten sposób starano się pozyskiwać środki również na potrzeby związane z działalnością wyższego szczebla organizacyjnego, takie jak pokrycie kosztu wyjazdu na zlot, kurs itp. Dobrze obrazuje to uchwała podjęta 7 grudnia 1929 r. przez władze dzielnicy małopolskiej, polecająca placówkom „Sokoła” przekazanie całości zysku z pojedynczej imprezy rozrywkowo-towarzystwiej zorganizowanej w ówczesnym okresie karnawału, na wydatki związane kursem dzielnicowym²⁰²³. Niewiele ponad rok później, 25 stycznia 1931 r., zebrał się zarząd stanisławowskiej jednostki okręgowej – naczelnicy i prezesi placówek sokolich w Stanisławowie I, podejmując decyzję o obłożeniu wszystkich ośrodków stowarzyszenia obowiązkiem uiszczania do okręgu, w ciągu 2 tygodni od zakończenia imprezy: *6% netto od wszelkich imprez urządzanych w gnieździe oraz 6% od kwoty uzyskanej za każdorazowy wynajem Sali sokolej*. Było to związane z kursami wychowania fizycznego. By zapewnić wyjazd kandydatom, postanowiono bowiem stworzyć specjalną pulę, z której mieli być wspierani finansowo²⁰²⁴. Z kolei, mając na uwadze zlot wielkopolskiej jednostki dzielnicowej w 1934 r., DWS (tego obszaru) apelował w „Okólniku 11” z 1 grudnia 1933 r., by w okresie przedzlotowym, każdy z ośrodków „Sokoła” przeprowadził co najmniej jedną dochodową imprezę. Środki w ten sposób pozyskane były

²⁰²⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 6, s. 68.

²⁰²¹ *Sprawozdanie...w Tarnowie za rok 1938*, b.p.

²⁰²² „Sokół” 1928, nr 2, s. 8.

²⁰²³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 1, s. 6.

²⁰²⁴ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 4, k. 5.

przeznaczone wyłącznie na wspomnianą imprezę zlotową, a dzielono je w sposób następujący: 50% miało wpłynąć do kasy Przewodnictwa dzielnicy, drugie 50% dla danej placówki sokolej²⁰²⁵.

Jak zasygnalizowano, sokoli często zwracali się o subwencje, które miały zapewnić wprowadzenie w życie różnych projektów, korzystnych z punktu widzenia działalności gniazd. Niekiedy nie ograniczano się do jednorazowego bezzwrotnego zasiłku pieniężnego, ale podejmowano starania o kolejny. Takie środki zaradcze zastosowano, co najmniej dwukrotnie, m.in. w placówkach stowarzyszenia w Lublinie i Tarnowie. Takich sytuacji było w ramach ZTG „S” więcej. Warto prześledzić dokładniej tutaj przywołane. I tak, 12 lipca 1924 r. w „Dzienniku Zarządu M. Lublina” opublikowano listę instytucji subsydiowanych, na której znalazło się Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, a kwota, jaką otrzymało – 29 zł 86 gr, w kontekście innych ubiegających się o zapomogę, była jedną z najniższych²⁰²⁶. Z kolei, „Sokół” I w Tarnowie, w korespondencji datowanej na 2 lipca 1926 r. wspominał o praktycznie pustej kasie swojego gniazda, dlatego, by móc urzeczywistnić pomysł korpusu wakacyjnego, którego był jego organizatorem, zwracał się o subwencję do władz miasta²⁰²⁷. Z prośbą o większą pomoc finansową zwrócił się też w następnym roku. 2 marca 1927 r. w piśmie do Magistratu miasta Tarnowa informował o zamierzeniach zorganizowania w tym okresie kolejnych miejsc treningowych i rozszerzeniu już istniejących, co wiązało się ze sporymi nakładami finansowymi. Inicjatywa w tym zakresie wymagała niwelacji terenu, poszerzenia i zorganizowania boisk przy plantach kolejowych. Sokolstwo zwracało się nawet o mniejszą kwotę, jeżeli pierwsza proponowana – wyższa – stawka subsydium nie byłaby możliwa do przydzielenia, prosili też o użyczenie do prac ziemnych na boisku robotników korzystających z funduszu bezrobotnych. Sokoli mogli partycypować w kosztach związanych z ich pracą w granicach 25–30%. Dodatkowo wniesiono podanie o drewno na ogrodzenie, piasek na bieżnię i skocznię²⁰²⁸. Słaba kondycja finansowa tarnowskiego „Sokoła I” była wynikiem splotu rozmaitych uwarunkowań. Na ten temat czytamy: *Nader niskie wkładki [składki – A.M.] członkowskie, mała liczba członków, a równoczesna niemożność obciążania młodzieży*

²⁰²⁵ „Okólnik 11”, s. 8.

²⁰²⁶ „Dziennik Zarządu M. Lublina” 1924, nr 17, s. 2–3.

²⁰²⁷ APT, ZMT 6, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (dalej: TG „S”), *Pismo Tow. Gimnastycznego Sokół I w Tarnowie do Świątecznego Zarządu miasta Tarnowa na ręce JW Pana Komisarza inż. Janusza Rypuszyńskiego z dnia 2/7 1926 r.*, (dalej: *Pismo do J. Rypuszyńskiego*), k. 9. Na temat wspomnianego korpusu wakacyjnego szerzej patrz: podrozdział pt.: *Akcje społeczno-humanitarne*.

²⁰²⁸ Tamże, *Pismo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół I” w Tarnowie do Świątecznego Magistratu miasta Tarnowa z 2 marca 1927 r.*, k. 13.

*ćwiczącej jakimiś świadczeniami pieniężnymi powoduje brak funduszków dostatecznych w kasie „Sokoła I” na opędzenie wydatków związanych z prowadzeniem wzorowej gimnastyki, tudzież ćwiczeń sportowych [...] tudzież utrzymaniem wzorowego boiska, z którego niejednokrotnie tak zakłady szkolne, jak i inne stowarzyszenia społeczne bezpłatnie korzystają*²⁰²⁹.

Rozpatrując zaś przykład lubelski, należy stwierdzić, iż z prośbą skierowaną do Rady Miejskiej Miasta Lublina tamtejsze sokolstwo wystąpiło też 21 lutego 1938 r. Uzyskane środki finansowe miały zostać przeznaczone na nowy sprzęt sportowy (w tym gimnastyczny), nowe instrumenty muzyczne i również takie, odświętne sokole uniformy i stroje gimnastyczne. Co symptomatyczne, zabiegano też wówczas o uzyskanie pieniędzy koniecznych na naprawy, jakich wymagał sprzęt i instrumenty²⁰³⁰. Motywując swoje starania w tym zakresie, pisano: *Niestety wyczerpaliśmy wszystkie środki i obecnie jesteśmy zmuszeni zwrócić się o pomoc, bowiem ciężka sytuacja materialna, szczupły dopływ składek członkowskich, nie pozwala nam na pokrywanie poważnych wydatków związanych z wychowywaniem młodzieży, szczególnie w zakresie gimnastyki*²⁰³¹.

W „Sokole” interesującego nas okresu pozyskiwano też pewne kwoty podczas zbiórek ulicznych, które niekiedy przybierały zasięg dzielnicowy. Mając zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu sokolstwo dzielnicy pomorskiej zorganizowało tego typu akcję publiczną w dniach 10–17 kwietnia 1936 r. (w ramach *Tygodnia Sokoła*). Było to poprzedzone dyskusją nad formą jej przeprowadzenia, podjętą 29 marca 1936 r. w Bydgoszczy na Radzie wspomnianej jednostki dzielnicowej. Zdecydowano, by sokolstwo gremialnie uczestniczyło w tej zbiórce, nie zważając na funkcje pełnione w stowarzyszeniu. Gniazdom pozostawiono 2 miesiące na podsumowanie rozliczenia. Ostatecznie, łącznie zebrano kwotę opiewającą na 7153,74 zł²⁰³². 5 lipca 1936 r. również na terenie dzielnicy wielkopolskiej miała miejsce podobna zbiórka, po uprzednim uzyskaniu akceptacji tego pomysłu przez wojewodę poznańskiego. Finalnie uzyskano wówczas 4066,70 zł. Do akcji dopuszczono 292 ośrodki sokole z tego regionu dzielnicowego, na 312 wszystkich tam istniejących, pozostałe znajdowały się bowiem w innym województwie i nie mogły przystąpić do tej inicjatywy. Z liczby 292 gniazd, 75 wytypowanych wyłamało się z projektu publicznego zbierania pieniędzy²⁰³³.

Niewątpliwie, w okresie II Rzeczypospolitej „Sokół” dużo zyskiwał dzięki wsparciu finansowemu osób prywatnych. Niejednokrotnie takie darowizny wychodziły od członków towarzystwa i podyktowane były rzeczywistą chęcią

²⁰²⁹ Tamże, b.p.

²⁰³⁰ APL, AmL, zesp. 22, sygn. 4100, *Pismo z 21 lutego 1938 r.*, b.p.

²⁰³¹ Tamże.

²⁰³² „Sokół na Pomorzu” 1936, nr 10, s. 2.

²⁰³³ *Roczne...Dzielnicy Wielkopolskiej za rok 1936*, s. 5.

pomocy organizacji, z którą najczęściej ci darczyńcy bardzo mocno się identyfikowali²⁰³⁴. Takie indywidualne inicjatywy osób zrzeszonych w gniazdach pozwalały na urzeczywistnienie projektów organizacyjnych. Dzięki nim było możliwe realne uczestnictwo stowarzyszeń sokolich w różnych formach sokolej działalności programowej. W bydgoskim „Sokole” I, zaangażowanie finansowe prezesa Leona Posłusznego, pozwalające odpowiednio wyposażyć grupę członków, umożliwiło im wyjazd i uczestnictwo w zlocie w lipcu 1921 r. w Warszawie²⁰³⁵. Również zaangażowanie prywatnych funduszy przez stojącego od 1924 r. na czele wileńskiej jednostki okręgowej dr. Feliksa Świeżyńskiego, przyczyniło się w danym roku do przeprowadzenia Kresowego Złotu Sokolego w Wilnie²⁰³⁶. Inny działacz sokoli, J. Matuszewski zorganizował na własny koszt zagraniczny wyjazd narciarzy na zawody, za co otrzymał oficjalne podziękowanie na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”. Należy nadmienić, iż docelowym krajem w tym przypadku była Jugosławia. Sytuacje takie, zdarzające się zwłaszcza na poziomie gniazd, nie należały do rzadkości.

ZTG „S” uzyskiwał też materialną pomoc ze strony sokolstwa polonijnego. Aktywna była w tej mierze polska zbiorowość sokola ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Już w 1920 r. postanowili oni przekazać na rzecz Związku kwotę 2000 dolarów na potrzebny sprzęt sportowy, a także pomagali przy inwestycji, jaką było nowe lokum związkowe w Warszawie. Nie był to gest jednorazowy, bowiem rok później wysłano do Polski 40 skrzyń, zaopatrując tym samym środowisko krajowe w odzież i rzeczy o przeznaczeniu wojskowym. Zbiórki organizowano w amerykańskich ośrodkach tego stowarzyszenia skupiających, Polaków także w okresie 1923–1926, a kilka razy ich materialne efekty trafiały do sokołów w ojczyźnie, w tym czasie głównie na cele związane ze wspomnianą budową siedziby ZTG „S”²⁰³⁷.

Co ciekawe, na łamach „Raz Dwa Trzy..” z czerwca 1932 r. pisano o Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, ujmując także kontekst finansowy. Zapisano, iż było: [...] *czołową placówką wychowania fizycznego, placówką tem więcej wartościową, że obywatelką się w przeważnej części bez subwencji rządowych i opierającą się wyłącznie na własnych siłach*²⁰³⁸. Opinia ta znajdowała pokrycie w rzeczywistości, bowiem po przewrocie majowym, organizacja sokola w kwe-

²⁰³⁴ Patrz też: podrozdział niniejszej pracy pt.: *Baza lokalowa i infrastruktura sportowo-rekreacyjna*.

²⁰³⁵ *Na Złote Gody...*, s. 13.

²⁰³⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 4, s. 171.

²⁰³⁷ M. Szczerbiński, *Z problemów Sokolstwa Polskiego w Ameryce (1918–1940)*, [w:] *Studia z dziejów kultury fizycznej*, T. Jurek (red.), Gorzów Wlkp. 2002, s. 379; T. Radzik, M. Szczerbiński, *Związek Sokolstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*, s. 188.

²⁰³⁸ „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 26, s. 13.

stacjach finansowania dużo tracił, a faworyzowany był w tej mierze na przykład ZS. „Sokół” zyskiwał faktycznie pewne wsparcie krajowych instytucji i organizacji. Wiadomo m.in. o subsydiowaniu przez PKOl oraz pewnych formach pomocy ze strony PUWFiPW. Znany był fakt uzyskania w 1935 r. subwencji od PKOl. Tego typu pomoc materialna miała pokryć koszty podróży kadry instruktorskiej do ośrodków sokolich, w których trenowały osoby mające szanse na miejsce w drużynie olimpijskiej. Były to wyjazdy związane z działaniami szkoleniowo-kontrolnymi w danym ognisku stowarzyszenia²⁰³⁹. Również wsparcie finansowe ze strony PUWFiPW było potrzebne i miało duże znaczenie. W łonie interesującego nas środowiska doceniana była możliwość korzystania z przejazdów ulgowych, co było związane z profilem towarzystw, jako tych zajmujących się wychowaniem fizycznym (tutaj bardziej w rozumieniu aktywności fizycznej jako takiej, a nie w rozumieniu szkolnego wychowania fizycznego). Wiadomo też, iż na przykład w 1929 r. PKWFiPW w Wieluniu przyznał subwencję „Sokołowi” w kwocie 1000 zł²⁰⁴⁰. W 1935 r. przy organizacji obozu olimpijskiego skorzystano też z analogicznej formy wsparcia (nie wiadomo, jakiej wysokości) ze strony PUWFiPW, oraz m.in. ze zniżek na przejazdy kolejowe, o czym czytamy w sprawozdaniu ZTG „S” z 1934 r. i 1935 r.²⁰⁴¹ Kolejna kwestia, jaka się pojawiała w rozpatrywanej zbiorowości, to oszczędności. Na przykład w 1936 r. w dzielnicy małopolskiej udało się zaoszczędzić (nie sprecyzowano kwot) na przeprowadzonych lustracjach i wyjazdach, co zawdzięczano A. Pelczarskiemu. Wyjazdy sokole odbywał bowiem przy okazji innych, pozasokolich delegacji służbowych, nie obciążając w ten sposób budżetu dzielnicowego²⁰⁴².

Wśród niewątpliwie dominujących trudnych warunków finansowych w gniazdach, były też takie, które nie miały z tym problemem. Odnotowywano sytuacje, kiedy placówka sokola wszelkie swoje zobowiązania, jak również wydatki na rzecz rozwoju gniazda zabezpieczała finansami przez siebie wypracowanymi. Po pięciu latach istnienia, tak było w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Jędrzejowie²⁰⁴³. Taka sytuacja miała również miejsce m.in. w Zakopanem. Rudolf Bujak w rozmowie, jaka ukazała się w „Raz Dwa Trzy..” 29 listopada 1932 r. mówił, iż sekcja narciarska gniazda zakopiańskiego nie mogła narzekać w tym okresie na kwestie finansowe, gdyż w swojej działalności była wspierana przez zarząd „Sokoła” zagwarantowaną stałą subwencją. Nie podał jednak jej wysokości²⁰⁴⁴.

²⁰³⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 12, s. 210.

²⁰⁴⁰ T. Drozdek-Małołepsza, *Z dziejów Towarzystw...*, s. 41.

²⁰⁴¹ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1934 i 1935)*, s. 210.

²⁰⁴² „Sokół Małopolski” 1937, nr 5, s. 68.

²⁰⁴³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 6, s. 69.

²⁰⁴⁴ „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 48, s. 6.

Częste kłopoty natury finansowej, notowane praktycznie na wszystkich szczeblach administracji sokolej, w sposób oczywisty prowadziły do rozmaitych utrudnień i ograniczeń. O niedoborach tego typu pisano w *Sprawozdaniu z działalności tymczasowego zarządu głównego*, zaprezentowanym 18 lutego 1923 r. w Warszawie podczas zjazdu delegatów sokolich, podając, iż reprezentacja sokolstwa ze względu na brak funduszy nie mogła wziąć udziału w zawodach sportowych o randze międzynarodowej zorganizowanych w Jugosławii²⁰⁴⁵. Na permanentne problemy finansowe skarżył się także w 1933 r. Zarząd dzielnicy pomorskiej. M.in. spowodowało to, że na lwowskie rywalizacje związkowe nie było możliwości wysłania pełnej reprezentacji²⁰⁴⁶. Z kolei Przewodnictwo mazowieckiej jednostki dzielnicowej, biorąc pod uwagę okres sprawozdawczy od maja 1933 r. do 1 czerwca 1934 r., ze względu na brak środków, ograniczyło wyjazdy delegacji na uroczystości odbywające się w pozostałych dzielnicach i swoich gniazdach dzielnicowych²⁰⁴⁷. Również w sprawozdaniu DWS (dzielnica pomorska) z 1934 r. sygnalizowano trudną sytuację materialną. Wymuszało to zaangażowanie środków prywatnych członkiń na pokrycie sum wydanych w związku z działalnością organizacyjną tej struktury. Opłatami za urządzenie zjazdu DWS obarczano najczęściej gniazdo w miejscu jego organizacji²⁰⁴⁸. Preliminarz budżetowy na rok 1936, zatwierdzony przez Radę Związku 5 i 6 stycznia 1936 r. zakładał następujące sumy: dochody zwyczajne 82 060 zł i wydatki zwyczajne 82 060 zł. Wezwano jednocześnie ogół placówek sokolich, by bezwzględnie dopilnowały swoich zobowiązań finansowych w stosunku do Związku, ze względu na prognozowany niedobór²⁰⁴⁹. O ciężkiej sytuacji finansowej gniazd dowiadujemy się m.in., śledząc informacje zamieszczone na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”. Takie problemy były udziałem „Sokoła” w Tarnowskich Górach w dzielnicy śląskiej, o czym poinformowano w maju 1936 r. w opublikowanym tam fragmencie protokołu z 1 marca 1936 r. z walnego zebrania wspomnianego gniazda²⁰⁵⁰. Niedobory finansowe notowano także w ośrodkach, w których zrzeszało się sokolstwo województwa lubelskiego²⁰⁵¹.

Zaznaczyć należy iż bezrobotni członkowie ze względu na swoje położenie życiowe mogli liczyć na ulgi finansowe. Przewodnictwo dzielnicy pomorskiej zamieściło na łamach „Sokoła” z 1 kwietnia 1929 r. *Komunikat Przewodnictwa Dzielnicy nr 33*, w którym w punkcie trzecim wyraźnie zaznaczono, iż od

²⁰⁴⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1923, nr 1–3, s. 3.

²⁰⁴⁶ „Sokół Pomorski” 1934, nr 4, s. 4, 6.

²⁰⁴⁷ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1933*, s. 3.

²⁰⁴⁸ „Sokół Pomorski” 1935, nr 3–4, s. 8.

²⁰⁴⁹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 1, s. 6.

²⁰⁵⁰ Tamże, nr 5, s. 138.

²⁰⁵¹ Z. Łupina, *Zasięg organizacyjnych...*, s. 92.

członków bezrobotnych, jeżeli takowi są w gniazdach, opłaty finansowe nie będą wymagane na szczeblu dzielnicowym i związkowym. Zalecono w poszczególnych placówkach sokolich ustalenie precyzyjnej liczby członków płacących składki i niepłacących (bezrobotnych)²⁰⁵². Ewidentnie kryzys gospodarczy lat trzydziestych XX w. odbił się w „Sokole” niekorzystnie na kondycji finansowej członków i gniazd. Zdarzały się takie sytuacje, jak ta w 1932 r. w Żywcu, gdzie z powodu sytuacji kryzysowej zwolniono ze składek członkowskich bezrobotnych sokołów oraz osoby ćwiczące²⁰⁵³. Jak informowano w „Sokole”, w organie poznańskiej jednostki okręgowej, z 1 października 1932 r., aż 50-osobowa grupa z takimi problemami z ośrodka Poznań I została odciążona z regulowania należności składkowych, uiszczanych na rzecz dzielnicy. Dotyczyło to całego 1931 r. i pierwszego półrocza kolejnego roku²⁰⁵⁴. W marcu 1934 r. miały miejsce, obrady Przewodnictwa ZTG „S” i dwukrotne narady prezydium, gdzie na jednym z przywołanych zebrań rozpatrywano liczne podania pochodzące z różnych placówek sokolich dotyczące zwolnień od należności składkowych *za bezrobotnych członków*. Zwracano się o anulowanie całkowite lub częściowe zaniezań w tych płatnościach z poprzednich lat. Pozytywnie rozpatrzono prośby odpowiednio umotywowane²⁰⁵⁵. Warto też przytoczyć w tym miejscu słowa odnoszące się do sytuacji związanej z kryzysem, zawarte w sprawozdaniu gniazda chyrowskiego: *Praca odbywa się spokojnie i wytrwale, lecz wpływy pieniężne są bardzo skąpe, gdyż sala, wskutek obecnego kryzysu nie przynosi prawie żadnych dochodów. Wszelkie imprezy tak własne, jak i obce, nie tylko nie przynoszą żadnych dochodów, ale często nie pokrywają nawet poniesionych kosztów*²⁰⁵⁶.

Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” w II Rzeczypospolitej były także kredytobiorcami, zaciągano m.in. kredyty budowlane. W 1921 r. długami hipotecznymi obciążony był „Sokół” w Kołomyi. Szukano różnych dróg rozwiązania tego problemu. Jeden z *pomysłów* zrealizowano podczas walnego zgromadzenia w danym roku: *kilkunastu członków opodatkowało się na łączną kwotę 20 800 marek na spłatę długów Sokoła*²⁰⁵⁷. Zasadniczo wysokość kredytów kształtowała się na różnym poziomie, co oczywiście w dużej mierze wiązało się z charakterem i wielkością planowanej inwestycji budowlanej. Korespondencja datowana na 4 października 1928 r. pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego (Oddziałem we Lwowie) a Komitetem Rozbudowy miasta przy Magistracie w Stanisławowie, zawierała oświadczenie tego pierwszego o promesie kredytu budowlanego,

²⁰⁵² „Sokół” 1929, nr 7, s. 8–9.

²⁰⁵³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 2–3, s. 36. Była to liczba 36 osób.

²⁰⁵⁴ „Sokół” 1932, nr 4, s. 4.

²⁰⁵⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 4, s. 53.

²⁰⁵⁶ APP, zesp. 1270, sygn. 428, k. 41.

²⁰⁵⁷ *Czterdziestolecie Polskiego T-wa gimnastycznego „Sokół” w Kołomyi 1885–1925*, Kołomyja, b.r.w., s. 17.

którym zainteresowane było stanisławowskie gniazdo I. Kwota kredytu z Państwowego Funduszu Budowlanego została określona na 50 000 zł²⁰⁵⁸. Jak czytamy w materiale źródłowym, na granicy zaniku działalności (stan na 31 maja 1932 r.), w związku z zajmowaniem się długami z okresu *budowy gniazda*, znalazła się placówka sokola Stanisławów I²⁰⁵⁹. Pożyczkę zaciągnęło też m.in. towarzystwo sokole w Lesku (40 000 zł). Taka sytuacja sprawiła, że gniazdo zwróciło się do Przewodnictwa Związku Sokolego. Opłata związana z podatkiem zlotowym i oddelegowanie tam oddziałów ćwiczących było dla nich wówczas awykonalne, dlatego pisali: *Prosimy o łaskawe zwolnienie nas od powyższego ciężaru*²⁰⁶⁰. Na przykład zobowiązania finansowe placówek „Sokoła” V jednostki okręgowej dzielnicy małopolskiej w 1936 r. wynosiły 403 726 zł, w kolejnym roku 394 840 zł, w 1938 r. 389 444 zł. Jak widać w tym okresie ich spłata była nikła, co świadczyło, że gniazda V okręgu lwowskiego znajdowały się w trudnej sytuacji finansowej. W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. dzielnica małopolska borykała się nadal z kłopotami natury materialnej. Podjęto odgórnie inicjatywę zmierzającą do oddłużania ognisk tego obszaru, pisząc: *interweniowaliśmy też u władz skarbowych w sprawie wyznaczenia Gniazdom opłat podatkowych*²⁰⁶¹. W „Sokole Małopolskim” z maja 1939 r. powyższy problem w okręgu V lwowskim skomentowano w sposób jednoznaczny: *Tempo spłaty tych długów w wymienionych 3 latach [1936–1938 – A.M.] jest w ogólnej sumie tak powolne, że dopiero trzecie pokolenie może mieć Gniazda finansowo zrównoważone, o ile oczywiście Zarządy nie będą zaciągały w tym czasie nowych zobowiązań, co w r. 1938 uczyniło 5 Gniazd*²⁰⁶².

Sokolstwo, co oczywiste, opłacało też podatki. Dla przykładu Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Samborze w 1935 r. uiściło ponad 1800 zł na ich poczet, w tym od nieruchomości. Ubiegano się wprawdzie o ograniczenie wysokości płatności, lecz bezskutecznie²⁰⁶³. Przemyskie towarzystwo gimnastyczne obciążone było państwowym podatkiem od nieruchomości miejskiej w wysokości 412,46 zł, który miał być w 1937 r. spłacony w dwóch ratach. Jak się wydaje, w danym okresie kondycja finansowa tego gniazda nie należała do najlepszych, skoro prezes Adam Kropiński zwrócił się 26 czerwca 1937 r. do tamtejszego I Urzędu Skarbowego o rozłożenie spłaty na 10 rat, przyjmując za początek datę 1 sierpnia 1937 r.²⁰⁶⁴

²⁰⁵⁸ DAI-Fo, f. 27, op. 2, spr. 619, *Pismo Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie do przedstawicieli Komitetu Rozbudowy miasta przy Magistracie w Stanisławowie z dnia 4. października 1928 r.*, b.p.

²⁰⁵⁹ Tamże, f. 425, op. 1, spr. 6, k. 9.

²⁰⁶⁰ APP, zesp. 1270, sygn. 431, k. 63.

²⁰⁶¹ „Sokół Małopolski” 1938, nr 2–3, s. 14.

²⁰⁶² Tamże, 1939, nr 5, s. 46.

²⁰⁶³ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 5, s. 134.

²⁰⁶⁴ APP, zesp. 838, sygn. 8, k. 72.

Jak wspomniano, jedna z możliwości, jaka w „Sokole” miała zapewniać wpływy wiązała się ze ściąganiem składek. Wysokość miesięcznej składki to w Tarnopolu 1 zł, z wpisowym 2 zł²⁰⁶⁵. Zdarzały się też takie sytuacje, kiedy w związku z ciężkim położeniem określonej placówki „Sokoła”, anulowano jej spłatę zaległych należności na rzecz na przykład dzielnicy. Potwierdzenie tego znajdujemy m.in. w odniesieniu do gniazda w Mościskach. 5 lipca 1927 r. Przewodnictwo dzielnicy małopolskiej przesłało Zarządowi IV jednostki okręgowej informację w sprawie ściągalności składek dotyczącą tego ośrodka. Ze względu na jego trudną sytuację finansową, podjęto decyzję anulowania spłaty opłat składkowych na rzecz dzielnicy za lata 1925 i 1926. Zaznaczono jednak, iż odnośnie do 1927 r. wpłata taka ma zostać wniesiona. Należy wspomnieć, że sokolstwo z Mościsk zaciągnęło długi w związku z kosztami odbudowy zrujnowanej w okresie wojny sokolni²⁰⁶⁶.

Władze związkowe starały się nie podnosić składek organizacyjnych ze względu na obecność w placówkach sokolich osób o niskim statusie materialnym. Jednak w obrębie dzielnic (i nie tylko) próbowano stosować różne środki zaradcze. W numerze 4. „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1930 r., w dziale poświęconym dzielnicy pomorskiej, zamieszczono ogłoszenie dotyczące zaległości składkowych, które miały zasilić kasę tej jednostki dzielnicowej. Gniazda otrzymały monity, nie zmieniło to jednak sytuacji. Wobec takiego stanu rzeczy postanowiono przedłużyć okres spłaty do 25 marca 1930 r. Po tej dacie miał wejść w życie punkt 8 *Komunikatu nr 59*, mówiący o tym, że jeżeli w terminie placówki „Sokoła” nie uiszczą należnej składki, zostaną pozbawione prawa głosu podczas posiedzenia rady swojego regionu dzielnicowego²⁰⁶⁷. Władze niektórych ośrodków rygorystycznie podchodziły do tego problemu. Na przykład taka sytuacja miała miejsce w Bydgoszczy I, gdzie na przestrzeni lat 1932–1934 gniazdo utraciło 119 osób w wyniku wykreślenia, podstawą którego było permanentne niewywiązywanie się z jednego z podstawowych obowiązków, jakim było właśnie płacenie składek członkowskich²⁰⁶⁸.

Inaczej starano się rozwiązać problem pobierania opłat od członków w Toruniu. Władze toruńskiej placówki sokolej I zwróciły się do swojego sokolstwa drogą prasową, publikując w „Słowie Pomorskim” z 23 lipca 1931 r. wezwanie do obligatoryjnego zakupu kart legitymacyjnych (w cenie 30 gr każda), będących dla wszystkich tam zrzeszonych swoistymi dowodami tożsamości. Były one ważne z punktu widzenia regulowania składek i wklejania na karty znaczków miesięcznych²⁰⁶⁹.

²⁰⁶⁵ DATO, f. 3, op. 2, spr. 1106, k. 16.

²⁰⁶⁶ APP, zesp. 1270, sygn. 434, k. 25.

²⁰⁶⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 4, s. 51.

²⁰⁶⁸ Tamże, s. 15.

²⁰⁶⁹ „Słowo Pomorskie” 1931, nr 167, s. 7.

Składki członkowskie zaczęto ściągać za pośrednictwem znaczków nalepianych na legitymacjach od 1931 r., po stosownej decyzji ZTG „S”. Ta metoda dawała możliwość szybkiej kontroli indywidualnych osób zrzeszonych w „Sokole” oraz pozwalała wychwytywać zaległości. Dodatkowo atutem tego systemu była łatwość w rozliczeniach pomiędzy poszczególnymi ogniwami organizacyjnymi sokolstwa²⁰⁷⁰. 3 lutego 1931 r. wysłano okólnik do wszystkich Okręgów i gniazd Dzielnic Małopolskiej w sprawie nowego Regulaminu składek członkowskich, pisano tam: *Wiemy, że składka od każdego członka na rzecz Związku wynosić będzie za rok 1931 10 groszy miesięcznie, tak samo na rzecz Dzielnic na rok 1931 – 10 groszy miesięcznie. Do tej kwoty, tj. 20 groszy należy doliczyć opłatę miesięczną, jaka przypada w roku 1931 na rzecz Okręgu, oraz wkładkę należną na rzecz gniazda, a więc pobrać łącznie za każdy miesiąc taką kwotę od każdego członka, jaka pokrywa wszystkie rodzaje wkładek (Gniazdo, Okręg, Dzielnica, Związek)*²⁰⁷¹.

Przy okazji zlotów sokolich, obok innych komisji, tworzono też komisje finansowe. I tak, na przykład na czele Komisji Finansowej Wszechrównińskiego Zlotu Sokolego w Poznaniu w 1929 r. stał Kazimierz Kempniński, zaś funkcję sekretarza sprawował Marcin Derda²⁰⁷². Praktykowano także pobieranie, tzw. podatku zlotowego, którego wysokość określała dzielnica²⁰⁷³. W związku z przywołanym tu zlotem, jak podano w komunikacie Przewodnictwa dzielnic pomorskiej, wynosił 2 i był płatny w dwóch ratach. Niestety, również w tej sprawie, ze względu na opieszałość w płatnościach, nie obyło się bez monitów²⁰⁷⁴. Na temat imprezy zlotowej 1929 r. ze strony sokolej pisano: *Wyrazem [...] siły organizacyjnej będzie Zlot poznański w całej pełni skoro – mimo obecnej trudnej sytuacji gospodarczej w kraju – zgromadzi potężną liczbę około 25 tysięcy uczestników, których przyjazd jest zapewniony, co tem silniej należy podkreślić, gdyż Sokolstwo nasze opiera się wyłącznie na własnych siłach*²⁰⁷⁵.

Odnośnie do następnego roku, na przykład w dzielnic małopolskiej, zalecono władzom poszczególnych gniazd, przesłanie w terminie do 1 marca 1930 r. zadatku na kurs w jej obrębie w wysokości 50 zł do kasy wspomnianej jednostki dzielnicowej²⁰⁷⁶.

Ze stanem finansów powiązana była też działalność gospodarcza. W gniazdach działały komisje, sekcje gospodarcze, przejawiające rozmaite inicjatywy

²⁰⁷⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 2, s. 23.

²⁰⁷¹ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 4, k. 7.

²⁰⁷² „Sokół” 1928, nr 2, s. 6.

²⁰⁷³ W. Niedźwiedź, *Podstawy finansowej działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, s. 218.

²⁰⁷⁴ „Sokół” 1929, nr 7, s. 9.

²⁰⁷⁵ „Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 4.

²⁰⁷⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 1, s. 6.

organizacyjne. Takie struktury zajmowały się najczęściej płaszczyzną gospodarczo-organizacyjną. W zasięgu ich starań mogły znaleźć się nawet takie zadania, jak w „Sokole” w Jędrzejowie 24 grudnia 1925 r. związane z przygotowaniem spotkania wigilijnego dla żołnierzy. Warto nadmienić, iż była to idea realizowana w tym ośrodku cyklicznie²⁰⁷⁷. W rozpatrywanym w niniejszym opracowaniu okresie spotykamy też sytuacje wynajmu pomieszczeń w sokolni. Biorąc pod uwagę stan na wrzesień 1931 r., w obiekcie sokolstwa w Tłumaczu wynajmowano pokój osobom prywatnym za czynsz 8 zł miesięcznie²⁰⁷⁸. W 1933 r. w placówce tarnowskiej istniała komisja gospodarcza, której przewodniczącym był wówczas Władysław Mróz, a gospodarzem Roman Wierzbowski²⁰⁷⁹. Niekiedy gniazda posiadały więcej niż jednego gospodarza. Tak było w gnieździe sieniawskim, gdzie na walnym zgromadzeniu 26 lutego 1939 r. wybrano trzy osoby do pełnienia takiej roli²⁰⁸⁰. Sokoli w ramach działań gospodarczych podejmowali różne inicjatywy. Niewątpliwie do rzadkich w tym środowisku należały projekty realizowane przez gniazdo kozłowieckie i okręg włocławski. W pierwszym przypadku materiały źródłowe potwierdzają istnienie sklepu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kozłowie²⁰⁸¹, w drugim zaś, zarząd wspomnianej jednostki okręgowej na początku 1936 r. zdecydował się zainicjować działalność wytwórni przyrządów gimnastycznych. W ofercie sprzedaży zaproponowano towarzystwom sokolim możliwość zakupu m.in. poręczy, drążków czy koni do ćwiczeń²⁰⁸².

Nie można też, rozpatrując zagadnienia gospodarczo-organizacyjne „Sokoła”, pominąć struktury, jaką był Wydział Dostaw Sokolich (WDS). Na 15 listopada 1927 r. zaplanowano jego przeprowadzkę do budynku usytuowanego przy ul. Nowy Świat 40. W dużej mierze od skuteczności jego działań zależna była m.in. sprawa ujednoczenia uniformów sokolstwa, będąca wypadkową decyzji władz Związku Sokolego. Na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1 listopada 1927 r. informowano, że w związku z projektem zlotu na szczeblu związkowym w 1929 r., i poprzedzającymi go rok wcześniej zlotami jednostek okręgowych, należy w miarę możliwości zadbać w poszczególnych gniazdach o mundury dla członków²⁰⁸³. WDS był zobligowany dużo

²⁰⁷⁷ Tamże, 1926, nr 6, s. 69.

²⁰⁷⁸ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 4, k. 22. Co najmniej od czerwca czynsz nie był regulowany, a z września pochodziła prośba o zwolnienie z odpłatności za miesiąc lipiec i sierpień 1931 r.

²⁰⁷⁹ *Sprawozdanie jubileuszowe...*, s. 33.

²⁰⁸⁰ APP, zesp. 1270, sygn. 436, k. 60.

²⁰⁸¹ APL, zesp. 620/5, sygn. 11, *Akta pracowników płatnych w Kozłowie*, k. 11. Znane jest nazwisko sklepowej zatrudnionej w przywołanym sklepie sokolim, którą do 15 lutego 1930 r., była Anastazja Orlik. Tamże.

²⁰⁸² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 1, s. 21.

²⁰⁸³ Tamże, 1927, nr 21, s. 156.

wcześniej zamówić tekstylia niezbędne do uszycia tych strojów. Z ramienia WDS w przywołanym wyżej „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” zwracano się także z apelem o zakup przez sokolstwo potrzebnego wyposażenia sportowego (do ćwiczeń gimnastycznych, lekkoatletycznych, szermierczych, bokserskich) w organizacyjnej składnicy²⁰⁸⁴. Oferta sprzedaży WDS na łamach „Sokoła” z listopada 1928 r. prezentowana była w pięciu działach: *Dla druhów, Dla druhen, Różne, Przybory, Przyrzędy*. Zachęcano potencjalnych klientów, m.in. zdaniem: *Zaopatrywanie się w jedynej związkowej składnicy umożliwia jednolite umundurowanie druhen i druhów*²⁰⁸⁵. W tym okresie asortyment, jakim dysponowano był szeroki i obejmował elementy: uniformu sokolego (oraz materiałów potrzebnych do jego uszycia), stroju do ćwiczeń ruchowych, wyposażenia sal gimnastycznych oraz inne drobne atrybuty sokole²⁰⁸⁶.

Duże wyzwanie gospodarczo-finansowe dla gniazda stanowiło posiadanie własnej sokolni, niekiedy jej utrzymanie było wysiłkiem finansowym nie do udźwignięcia. M.in. takie trudności miało ze swoim obiektem gniazdo lubelskie, które mimo decyzji o wydzierzawianiu stowarzyszeniom stawiającym na rozwój sportu, dalej borykało się z tym problemem²⁰⁸⁷. Warto prześledzić stan finansów, jaki został przedstawiony w *Raporcie statystycznym na 31 grudnia 1936 r.* dotyczącym gniazda chyrowskiego. W danym roku przychody zamknęły się w kwocie 1369 zł, wydatki obliczono na 1154 zł, saldo na 215 zł. Potwierdzeniem słabej kondycji finansowej tego ośrodka była adnotacja dotycząca udziału jego członków w kursach i obozach organizowanych przez sokolstwo. Na podobne szkolenia nie wydelegowano nikogo ze względu na brak środków finansowych. Gniazdo w rozpatrywanym roku w rubryce długi wykazywało 100 zł, kapitałów nie wykazano. Stan materialny przedstawiał się następująco: dobytek ruchomy szacowano na 2075 zł, nieruchomy zaś na 71 500 zł. Składka członkowska miesięcznie wynosiła 0,50 zł, jeżeli zaś chodzi o znaczki składkowe, to ich nie wykupiono, a bezpłatnych nie otrzymano. Z powodu braku pieniędzy nie można też było zaopatrzyć członków w przepisowe legitymacje²⁰⁸⁸. Dla porównania, dwa lata później to samo gniazdo uzyskało w przychodach 1336 zł 34, jego rozchody wyniosły 1252 zł 09, z saldem wynoszącym 84 zł 25. Co symptomatyczne, w 1938 r. gniazdo chyrowskie nie było już zadłużone²⁰⁸⁹.

²⁰⁸⁴ Tamże.

²⁰⁸⁵ „Sokół” 1928, nr 2, s. 16.

²⁰⁸⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 7, s. 55–56.

²⁰⁸⁷ Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 162.

²⁰⁸⁸ APP, zesp. 1270, sygn. 428, k. 79–80.

²⁰⁸⁹ Tamże, *Raport statystyczny na 31 grudnia 1938 r.*, k. 109.

6.2. Aktywność wydawnicza sokolstwa II Rzeczypospolitej

Jedną z form pracy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” była działalność wydawnicza. W okresie II Rzeczypospolitej podporządkowano ją wytycznym programowym i rozwijano na szeroką skalę. Obejmowała różnorodne wydawnictwa organizacyjne, począwszy od tytułów prasowych, fachowych publikacji książkowych, broszur, sprawozdań, pamiętników, kalendarzy, jednodniówek, na drukach raportów statystycznych i innych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania gniazda skończywszy.

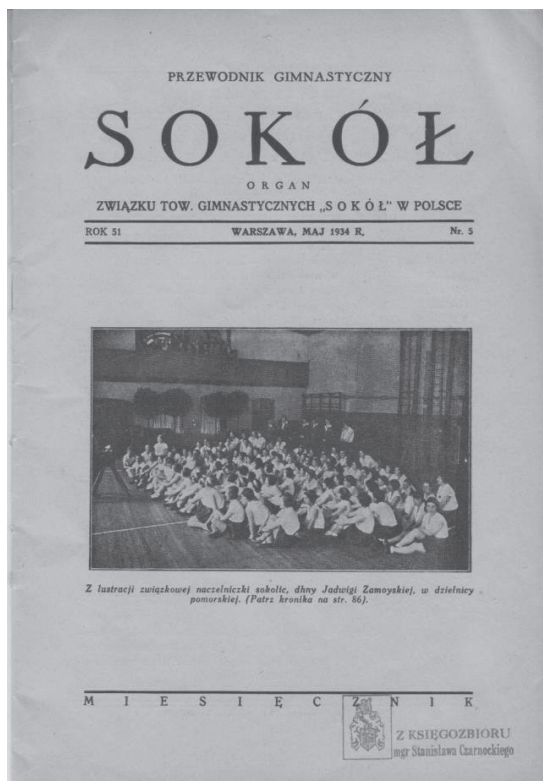
Sokolim publikacjom prasowym przypisywano szczególną rolę, zwłaszcza w upowszechnianiu programu stowarzyszenia, w tym tej jego części, jaką było popularyzowanie i pobudzanie do zwiększania aktywności fizycznej w gniazdach. Na łamach prasy drukowano m.in. sprawozdania z działalności, komentarze bieżących wydarzeń krajowych i międzynarodowych (w pierwszej kolejności europejskich), szczególnie tych, które uznawano za istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju. Dodatkowo wydawnictwa prasowe miały wpływać na ściślejszą łączność – komunikację wewnątrzorganizacyjną między poszczególnymi segmentami struktury, tj. Związkiem, dzielnicą, okręgiem, gniazdem. Co ciekawe, każdy z nich wydawał swoje czasopisma²⁰⁹⁰. Najmniej można powiedzieć o dokonaniach w tej dziedzinie okręgów i gniazd, chociaż w niektórych przypadkach, wydawano prasę, również na poziomie tych jednostek administracyjnych. Rozpatrując najniższy szczebel organizacji, można przywołać ośrodek przemyski w dzielnicy małopolskiej, który wydawał m.in. „Echo Sokole”.

Jak zasygnalizowano, w grupie wydawnictw prasowych „Sokoła” znajdowały się też publikacje związkowe, i powołaniem takiego właśnie tytułu do życia, zajął się już Zarząd Tymczasowy. Oficjalnym organem Związku został miesięcznik „Przegląd Sokoli” (od stycznia 1921 r. do marca 1924 r.), z M. Terechem na czele, jako redaktorem odpowiedzialnym za jego treść. Czasopismo wydawane było w nakładzie 2000 egzemplarzy²⁰⁹¹, zawierało podtytuł – *Organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, a jego redakcja i dział administracyjny mieściły się w Warszawie przy ul. Wilczej 29A. W pierwszych miesiącach 1921 r. pojedynczy zeszyt „Przeglądu Sokolego” kosztował 12 mkp, roczna prenumerata zaś dla gniazd sokolich wynosiła 120 mkp, a drukowany był w Piotrkowie, przy ul. Kaliskiej 9²⁰⁹².

²⁰⁹⁰ K. Strykowski, *Działalność kulturalna...*, s. 148.

²⁰⁹¹ B. Tuszyński, *Prasa i sport, Wydawnictwo z okazji 100-lecia prasy sportowej 1881–1981*, Warszawa 1981, s. 504.

²⁰⁹² „Przegląd Sokoli” 1921, nr 2, s. 1, 16. Nie wiadomo dokładnie do kiedy, gdyż w ciągu tego roku zmienił się adres tej redakcji. B. Tuszyński w swoim opracowaniu zawarł *Katalog polskiej prasy sportowej sporządzony w 1981 r. z okazji 100-lecia jej istnienia*, gdzie pod pozycją 143,



Fot. 109. Strona tytułowa „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”

Rzecz jasna z biegiem czasu ceny się zmieniały, już cena numeru marcowego z 1921 r. wzrosła do 15 mk, a przedpłata roczna do 150 mk²⁰⁹³. Prasa sokola obejmowała wówczas następujące tytuły: „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>”, „Sokół” (organ dzielnicy pomorskiej i wielkopolskiej), „Orędzie” (organ dzielnicy śląskiej) i „Przegląd Sokoli”. Jednak główną bolączką wydawniczą tamtego okresu były sprawy finansowe²⁰⁹⁴. Po przerwie obejmującej lata 1914–1917, począwszy od 1 stycznia 1918 r. wznowiono wydawanie w prenumeracie, czasopisma sokolego z najdłuższymi tradycjami (jego pierwszy numer wydano w 1881 r.) – „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”²⁰⁹⁵. W kwiet-

wymienia odrębny, dodatkowy „Przegląd Sokoli”, który wychodził w Piotrkowie w latach 1921–1922 r. Najprawdopodobniej mowa tu o wspomnianym już „Przeglądzie Sokolim”, który jak zauważono wyżej, był drukowany właśnie w Piotrkowie. Brak jednak danych źródłowych pozwalających całkowicie rozwiązać te wątpliwości. B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 504.

²⁰⁹³ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 3, s. 1..

²⁰⁹⁴ Tamże, s. 23–24.

²⁰⁹⁵ ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii...*, s. 282–283.

niu 1924 r. nastąpiła radykalna zmiana, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” zaczął oficjalnie wychodzić w Warszawie jako organ ZTG „S” (wcześniej był organem prasowym dzielnicy małopolskiej wydawanym we Lwowie)²⁰⁹⁶. Generalnie czasopismo było miesięcznikiem, a przez okres 1926–1929, dwutygodnikiem. Kolejną istotną cezurę w historii tego periodyku wyznaczała data 1 stycznia 1930 r., kiedy wznowiono jego publikację we Lwowie. M. Wolańczyk był wówczas *opiekunem* jego strony redakcyjnej²⁰⁹⁷. Wśród najważniejszych osób związanych w poszczególnych okresach z redakcją tego tytułu prasowego wymieniano, w ujęciu chronologicznym: A. Małaczyńskiego (A. Wal-leka) (1918–1923), M. Terecha, M. Wolańczyka, W. Laskowskiego, J. Danna, A. Bogusławskiego, I. Kozielowskiego. Jak podano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z czerwca 1924 r., do jego komitetu redakcyjnego dokooptowano reprezentantów dzielnicy wielkopolskiej: T. Powidzkiego i A. Wolskiego, W. Laskowskiego, M. Wolańczyka (1930 r.), J. Danna (1931–1932), M. Wolańczyka, A. Bogusławskiego (1932–1935), I. Kozielowskiego (1936–1939). Nakład pisma w okresie 1918–1920 oszacowano na 500 egzemplarzy. Brak tego typu danych pochodzących z lat 1921–1939²⁰⁹⁸.

„Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” jako organ ZTG „S” odgrywał bardzo ważną rolę, zawierał różnorakie informacje niezbędne do funkcjonowania sokolstwa na różnych płaszczyznach i wpływał na usprawnianie komunikowania się środowiska sokolego. Na jego łamach zamieszczano rozmaite rubryki i działy, w tym m.in.: *Dział Urzędowy*; *Z Życia Sokola*; *Rozkazy*; *Okólniki Dzielnic*; *Z żałobnej karty*. W *Dziale Urzędowym* zamieszczano wyciągi z posiedzeń Przewodnictwa i Zarządu ZTG „S”, lub pełne ich opisy, a także komunikaty zlotowe. W części pt. *Z Życia Sokola* drukowano sprawozdania z działalności gniazd, ale tylko tych, które takie teksty sprawozdawcze nadesłały. W rozpatrywanym czasopiśmie wyodrębniano także miejsca poświęcone poszczególnym dzielnicom. Dodatkowo jednostki te publikowały opatrzone odpowiednią numeracją *Rozkazy*, w pierwszej kolejności kierowane do sokolstwa swojego obszaru. Nie zapominano też o zmarłych, nie tylko zasłużonych działaczach, ale i szeregowych członkach, poświęcając im teksty w części zatytułowanej *Z żałobnej karty*. Dokładano starań, by „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” informował o wszystkich najważniejszych sprawach związanych z interesującym nas środowiskiem i przekazywał w miarę możliwości wszelkie dane dotyczące *sokolego życia*. Jak wspomniano, swoje decyzje kierowało do druku Przewodnictwo i Zarząd ZTG „S”, ale drukowano też okólniki PUWF i PWP, ZPZS i postanowienia władz

²⁰⁹⁶ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 33.

²⁰⁹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 5, s. 88.

²⁰⁹⁸ B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 505; „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 6, s. 35.

państwowych odnoszące się do „Sokoła”²⁰⁹⁹. Na stronach tego tytułu prasowego zamieszczano, nie tylko aktualności sokole, okólniki dzielnic, ale także fragmenty powieści, rozmaite artykuły (o treści historycznej, przypominające ważne fakty z dziejów narodu; polemiczne, publicystyczne itp.) ukazywały się też przedruki, najczęściej fragmentów tekstów opublikowanych w prasie regionalnej, poświęcone różnym aspektom działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”²¹⁰⁰. Warto przytoczyć jeden z wniosków dotyczących tego czasopisma, jaki wysunął wydział techniczny druhen podczas obrad Naczelnictwa Związku. Brzmiał on: *2. Naczelnictwo Związku zwraca się do Przewodnictwa Związku z prośbą o unormowanie terminów wydawania <<Przewodnika gimnastycznego>>, gdyż nieregularne wydawanie organu Związku utrudnia, a nawet paraliżuje, działalność i projekty Naczelnictwa Związku.* W 1935 r. (stan na marzec) redakcja „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” mieściła się w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 40, pismo kosztowało wówczas 60 gr, zaś prenumerata w skali roku 7 zł²¹⁰¹. Już w pierwszym miesiącu 1936 r. nastąpiły zmiany, ustąpiła bowiem dotychczasowa redakcja, a w powstałej *Komisji Redakcyjnej*, znaleźli się: F. Arciszewski, T. Drabczyk, M. Terech, redaktorem wiodącym został doświadczony w tej dziedzinie, I. Kozielski²¹⁰². Jak podano w *Sprawozdaniu Zarządu Związku za lata 1936 i 1937*, poważnym problemem rzutującym m.in. na brak możliwości przekształcenia tego organu prasowego w dwutygodnik było notoryczne lekceważenie zalecenia regulowania należności za przesyłane numery przez niektóre jednostki okręgowe i pojedyncze gniazda²¹⁰³.

Zajmując się „Przewodnikiem Gimnastycznym <<Sokół>>”, nie można zapomnieć o „Dodatku Technicznym”, który był specjalistycznym uzupełnieniem jego treści i dużą pomocą metodyczną dla praktyków, zwłaszcza instruktorów i nauczycieli prowadzących wychowanie fizyczne. Funkcję redaktora naczelnego, tego ukazującego się co miesiąc fachowego periodyku, pełnił w okresie 1925–1939 J. Fazanowicz²¹⁰⁴.

Jak wspomniano, również dzielnice wydawały swoje czasopisma. I tak, swoje wiodące czasopisma miała dzielnica małopolska, do których należały „Sokół Małopolski” oraz „Rozkazy i Wskazówki”. Decyzja o wydawaniu pierwszego z nich, jako organu prasowego tej jednostki dzielnicowej zapadła 10 maja 1931 r., w efekcie czego zaczął ukazywać się we Lwowie jeszcze tego samego roku²¹⁰⁵.

²⁰⁹⁹ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 91.

²¹⁰⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1926, nr 24, s. 281; 1925, nr 7–8, s. 142; 1927, nr 24, s. 282.

²¹⁰¹ Tamże, 1935, nr 2–3, s. 47.

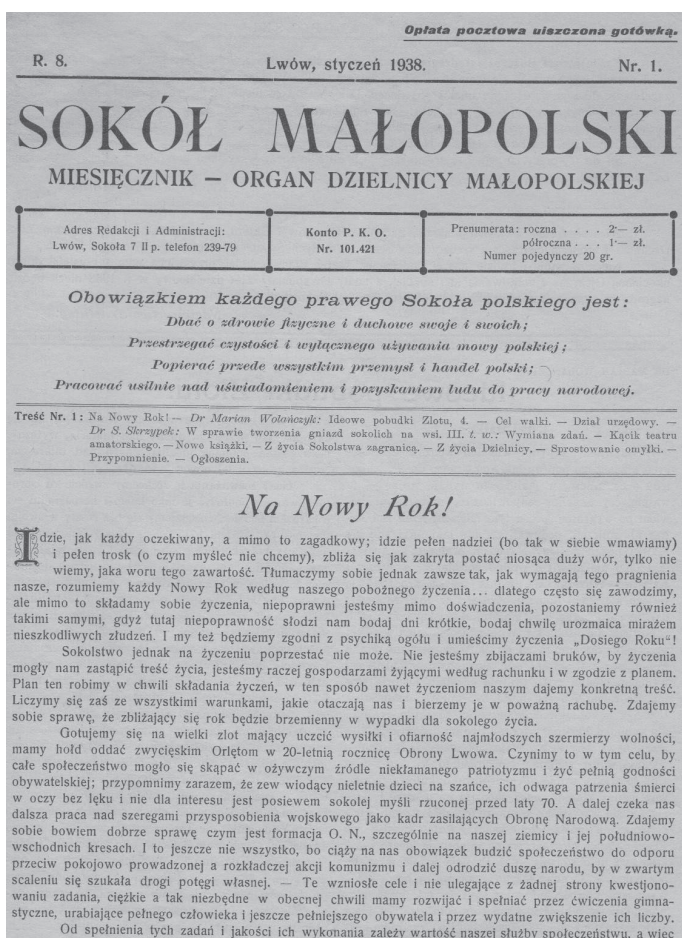
²¹⁰² *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 91.

²¹⁰³ Tamże, s. 92.

²¹⁰⁴ E. Polak, *Geneza i rozwój...*, s. 124.

²¹⁰⁵ M.E. Ożóg, *Bruno Gruszka...*, s. 97; ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii...*, s. 284.

Nadanie tej koncepcji rzeczywistego kształtu wymagało rzecz jasna określonego nakładu finansowego. Miał to zapewnić tzw. fundusz prasowy i w tym konkretnym przypadku wiązało się to ze ściągnięciem jednorazowej kwoty 10 gr od osoby zrzeszonej w stowarzyszeniu²¹⁰⁶. „Sokół Małopolski” wychodził w okresie od 1 lipca 1931 r. do sierpnia 1939 r. (w tym czasie nieregularnie, od 1932 r. w formie miesięcznika). W gronie jego redaktorów wymieniane były nazwiska: Lubina Freidenberga, Stanisława Skrzyпка, Władysława Szenderowicza, Tadeusza Witwickiego, M. Wolańczyka. Redaktorem odpowiedzialnym za „Sokoła Małopolskiego”, biorąc pod uwagę stan na styczeń 1937 r., był Władysław Laskowski²¹⁰⁷.



Fot. 110. Strona tytułowa „Sokoła Małopolskiego”

²¹⁰⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 7–8, s. 141.

²¹⁰⁷ B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 506; „Sokół Małopolski” 1937, nr 1, s. 8.

W 1936 r. wprowadzono zmiany, jeżeli chodzi o stronę administracyjną tego tytułu prasowego, z korzyścią dla tego pisma, co skutkowało obniżeniem kosztów rocznej prenumeraty do 2 zł. Redakcją kierował wówczas komitet z A. Podłowskim na czele, a w roli redaktora wymieniany był S. Skrzypek. Jej siedziba mieściła się w 1938 r. we Lwowie, na drugim piętrze budynku przy ul. Sokoła 7²¹⁰⁸. Na łamach tego czasopisma publikowano różnotematyczne artykuły (często urozmaicane fotografiami), ściśle jednak powiązane z rozwijanymi w II Rzeczypospolitej dziedzinami pracy sokolej. Nie brakowało ogłoszeń, sloganów organizacyjnych, działów o charakterze instruktywnym. Rubryki zawierające aktualne informacje zamieszczano w *Dziale Urzędowym*. Publikowano tam sprawozdania przykładowego typu: *Sprawozdanie z działalności Dzielnic Małopolskiej za rok 1936*²¹⁰⁹; *Sprawozdanie Naczelnictwa Dzielnic Małopolskiej Związku Tow. Gimnast. <<Sokół>> w Polsce za rok 1936*. W „Sokole Małopolskim” nie zabrakło też relacji z kursów sokolich, jak na przykład z dzielnicowego szkolenia dla kobiet, jakie odbyło się w 1939 r. w Tomaszowie Lubelskim²¹¹⁰.

Wśród tytułów prasowych wydawanych przez dzielnice, ważnym czasopiśmie był „Sokół” skierowany do dwóch jednostek – wielkopolskiej i pomorskiej. Wychodził w latach 1919–1926 i 1928–1939 w formie dwutygodnika. Zawierał podtytuł *Ilustrowany Dwutygodnik Gimn.-Sportowy*. W gronie osób zajmujących się jego redagowaniem należy wyszczególnić: Jana Klawitera, T. Powidzkiego, Henryka Sulikowskiego, A. Wolskiego²¹¹¹. W 1922 r. w dzielnicy wielkopolskiej „Sokoła” drukowano, jak określono, *za pół darmo*. W jego numerze 6. z 1923 r. pisano, iż odgórne ustalenia władz tej jednostki dzielnicowej zakładały, iż jeden egzemplarz odnośnego czasopisma dotrze w prenumeracie do czterech osób z określonego gniazda. W praktyce, na przywołanym terenie nie do końca była przestrzegana ta zasada²¹¹². Na łamach tego pisma zamieszczano m.in. opatrzone odpowiednim numerem komunikaty Przewodnictw dzielnic i sprawozdania z posiedzeń szczebla okręgowego (na przykład z obrad rady określonej jednostki okręgowej). Stałą rubryką był *Przegląd Sportowy*. Drukowano też, najczęściej w formie wyczerpujących komunikatów, dyrektywy płynące z naczelnictw (m.in. dzielnicy wielkopolskiej), kluczowe wyniki sportowców europejskich (także materiały informacyjne dotyczące rezultatów osiągniętych na przykład w lekkoatletyce, w tym podczas zawodów organizowanych z inicjatywy PZLA), jak również doniesienia sportowe spoza Starego Kon-

²¹⁰⁸ Sokół Małopolski” 1937, nr 5, s. 68; 1938, nr 1, s. 1.

²¹⁰⁹ Tamże, 1937, nr 5, s. 67.

²¹¹⁰ Tamże, 1939, nr 7–8, s. 76–77.

²¹¹¹ B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 506.

²¹¹² „Sokół” 1923, nr 6, s. 4.

tynentu²¹¹³. Począwszy od 1927 r., aż do 15 października 1928 r. odnotowano w jego wydawaniu przerwę²¹¹⁴. Podczas posiedzenia Zarządu pomorskiej jednostki dzielnicowej 14 października 1928 r., poinformowano o istotnej zmianie w komunikacji między przywołaną strukturą a niższymi szczeblami organizacyjnymi. Dotychczas wysyłano tam *komunikaty*, które odtąd miały być drukowane na łamach „Sokoła”²¹¹⁵. W całym okresie ukazywania się czasopisma jego nakład mieścił się w granicach od 4000 do 10 730 egzemplarzy²¹¹⁶. „Sokół” otwarty był także na reklamodawców. Na przykład w numerze z 15 listopada 1922 r. reklamowała się poznańska fabryka czapek A. Walkiewicza, polecając m.in. nakrycia głowy dla sokolstwa²¹¹⁷.

„Sokół” od 1922 r. opatrzony był wychodzącym w odstępach miesięcznych dodatkiem pt. „Przodownik”. Jego grupą docelową były osoby związane z płaszczyną aktywności ruchowej, tj. naczelnicy i instruktorzy oraz ćwiczący członkowie i członkinie „Sokoła” z terenu dzielnic wielkopolskiej i pomorskiej²¹¹⁸. „Sokół” w okresie 1932–1934 wychodził jako organ okręgu poznańskiego²¹¹⁹. Innym pismem wielkopolskiego regionu dzielnicowego była „Pobudka”, a rozpatrując stan na 20 czerwca 1934 r. jej redaktorem odpowiedzialnym był A. Wolski. Ukazywała się wówczas nakładem ZTG „S”²¹²⁰.

Z kolei, w ramach dzielnicy krakowskiej wydawano „Wici Sokole”, miesięcznik o charakterze instruktywnym, skierowany przede wszystkim do naczelników okręgów. Zawierał zalecenia (rozkazy) pomocne w rozwijaniu płaszczyny związanej z aktywnością ruchową sokolstwa. Z całą pewnością był wydawany w pierwszej połowie 1924 r. przez dzielnicowy wydział wydawniczy²¹²¹. Dwumiesięcznik o dość podobnej nazwie – „Sokole Wici” – wychodził staraniem Przewodnictwa mazowieckiej jednostki dzielnicowej, a redakcyjną pieczę sprawował nad nim Topolnicki. Zupełnie inne dane na ten temat znajdujemy w monografii Bogdana Tuszyńskiego, gdzie mowa jest o miesięczniku z redaktorem Tadeuszem Piaseckim na czele, wydawanym w latach 1929–1930 w Warszawie. Analiza sokolej prasy dzielnicowej byłaby niepełna bez wychodzącego w latach 1931–1939 „Sokoła Pomorskiego”, będącego organem prasowym dzielnicy pomorskiej.

²¹¹³ Tamże, 1922, nr 24, s. 186; 1923, nr 18, s. 4; 1929, nr 10–11, s. 17.

²¹¹⁴ B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 506.

²¹¹⁵ „Sokół” 1928, nr 2, s. 9–10.

²¹¹⁶ B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 506.

²¹¹⁷ „Sokół” 1922, nr 23, s. 184.

²¹¹⁸ ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii...*, s. 284; „Przodownik” 1923, nr 9, s. 1, dodatek do „Sokoła” 1923, nr 18. K. Skarbowski podaje błędnie tytuł, nazywając ten dodatek „Przewodnikiem”.

²¹¹⁹ K. Strykowski, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 175.

²¹²⁰ „Pobudka” 1934, nr 7, s. 16.

²¹²¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1925, nr 7–8, s. 45.

Redakcją tego miesięcznika zajmował się Stanisław Kunz, a w danych dotyczących miejsca wydania pisma, mowa była o dwóch miejscowościach – Grudziądzu i Toruniu. Nakład, w porównaniu na przykład z „Sokołem na Śląsku” był niemały i zamykał się w 300 egzemplarzach²¹²². „Sokół Pomorski” na krótko zmienił nazwę (1935–1936) na „Sokoła na Pomorzu”.



Fot. 111. Strona tytułowa „Sokoła na Śląsku”

Wiodącymi tytułami prasowymi śląskiej jednostki dzielnicowej było „Orędzie Sokole” i „Sokół na Śląsku”. Od 1919 r. wychodziło pierwsze z wymienionych tu czasopism. Odnośnie do niego, inną cezurę początkową podaje badacz polskiej prasy sportowej, cytowany już B. Tuszyński, pisząc, iż pismo to ukazywało się w okresie 1920–1921. Wśród redaktorów wydawanego w Katowicach

²¹²² B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 506–507.

„Orędzia Sokolego” w kolejności pojawiały się dwa najważniejsze nazwiska – A. Świdra i K. Koźlika²¹²³. Młodszym czasopismem był „Sokół na Śląsku”, o którym na łamach „Przeglądu Sokolego” z 1923 r. pisano: *miesięcznik Dzielnicy Śląskiej wychodzi rok 2-gi*. Dokładnie ukazywał się w okresie od stycznia 1922 r. do sierpnia 1939 r., w nakładzie od 3000–3500 egzemplarzy²¹²⁴.

Redakcja tego śląskiego miesięcznika mieściła się w Katowicach przy ul. Warszawskiej 58, a koordynatorem spraw redakcyjnych był Karol Królik (redaktor odpowiedzialny)²¹²⁵. „Sokół na Śląsku” posiadał również „Dodatek Techniczny” (stan na marzec 1939 r.), a wśród redaktorów tego czasopisma wymieniano między innymi Albina Koczura, Jana Jakuba Kowalczyka i K. Królika. Tematyka publikowanych tam artykułów była bardzo różnorodna, a szczególnie dużo miejsca poświęcano działowi organizacyjnemu, związanemu z pracą sokolstwa na terenie dzielnicy śląskiej²¹²⁶.

Jak sygnalizowano, prasa wydawana była też przez okręgi sokole. Nie znajdujemy jednak zbyt wielu informacji na ten temat. Tego typu tytułem były na przykład „Wiadomości Sokole Okręgu III Dzielnicy Krakowskiej”, wychodzące dość niekonsekwentnie, niecyklicznie w Tarnowie w okresie od 8 marca 1925 r. do 31 sierpnia 1927 r. Czasopismo, z redaktorem Stanisławem Starostką na czele, ukazywało się w ilości 1200 egzemplarzy, a jego wydawcą był Zarząd wspomnianej III jednostki okręgowej²¹²⁷. Innym ważnym wydawnictwem z kategorii czasopism okręgowych był „Sokół”, organ prasowy skierowany do członków i członkiń towarzystw sokolich skupionych w poznańskim okręgu. 20 lipca 1932 r. wydano jego pierwszy numer, zakładając, iż będzie to miesięcznik. W roli redaktora odpowiedzialnego numeru wymieniano ówczesnego prezesa okręgu Bolesława Kapełę, administrację zaś powierzono Mieczysławowi Duszyńskiemu²¹²⁸. Zainicjowanie redagowania i wydawania „Sokoła” było następstwem pasywności gniazd okręgowych w tamtym okresie. Komentarz redakcji tego dotyczący był następujący: *Dzisiejszy kryzys gospodarczy i walka o byt codzienny, wytworzył pewną taką atmosferę depresji życiowej, z którego to powodu życie nasze organizacyjne zahamowało się, a w niektórych*

²¹²³ A. Steuer, *Ruch sportowy...*, s. 50; B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 503. B. Tuszyński pisze, iż „Orędzie Sokole” wydawane było przez wydział okręgowy dzielnicy śląskiej „Sokoła”. Autorowi chodziło zapewne o wydział dzielnicowy, a nie jak podał wydział okręgu. B. Tuszyński podaje też, kolejne, lub to samo „Orędzie Sokole” w *Katalogu prasy...*, pod pozycją 127. „Orędzie Sokole”, *Bytom 1 I 1920–1921, miesięcznik, Augustyn Świder; Związek Sokolów Polskich Dzielnicy Śląskiej*. B. Turzyński, *Prasa...*, s. 503.

²¹²⁴ B. Turzyński, *Prasa...*, s. 506; ; M. Ponczek, „Sokół na Śląsku” 1922–1939 – próba syntezy materiału publicystycznego, [w:] *Wybrane problemy z najnowszych dziejów kultury fizycznej w Polsce (po 1918 roku)*, E. Małolepszy, A. Nowakowski, M. Ponczek (red.), Częstochowa 1997, s. 87.

²¹²⁵ „Przegląd Sokoli” 1923, nr 1–6, s. 18.

²¹²⁶ B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 506; M. Ponczek, „Sokół na Śląsku”..., s. 87.

²¹²⁷ B. Turzyński, *Prasa...*, s. 514.

²¹²⁸ „Sokół” 1932, nr 1, s. 1, 3, 8.

wypadkach nawet się cofnęło. Zarządy gniazd nie mają w stosunku do swych członków żadnej egzekutywy choćby moralnej, żadnej łączności z członkami, gdyż zazwyczaj tylko 20% członków interesuje się szczerze organizacją, natomiast reszta śpi snem wiecznym²¹²⁹. W zamierzeniach pomysłodawców „Sokół” miał pozytywnie wpływać na praktyczną stronę działalności sokolstwa okręgu, a miał być rozprowadzany gratis bezpośrednio do miejsca zamieszkania każdego sokoła i sokolicy w poznańskiej jednostce okręgowej. Jedynym obciążeniem ponoszonym przez te osoby było 5 gr należności za koszty przesyłki²¹³⁰. Warto też zwrócić uwagę na „Okólnik Dzielnicowego Wydziału Sokolic na Wielkopolskę”, który wydawano w Poznaniu w latach 1933–1939. Był miesięcznikiem DWS dzielnicy wielkopolskiej z Łucją Czarkowską-Remiszewską na czele, jako osobą odpowiedzialną za stronę redakcyjną²¹³¹. 1 grudnia 1933 r. opublikowano jego nr 11²¹³². Zawierał teksty poświęcone ówczesnej pracy organizacyjnej sokolstwa na tym terenie, materiały sprawozdawczo-informacyjne, kącik dla dzieci, rubrykę kierowaną do dorosłych sokołów, gawędy, nuty z tekstami piosenek, reklamy. Biorąc pod uwagę stan na 26 listopada 1933 r. redakcja tego okólnika mieściła się w Poznaniu, przy ul. Wały Zygmunta Augusta 10²¹³³.

Inicjatywa wydawnicza dotyczyła także niektórych gniazd „Sokoła”. W tej grupie można wymienić m.in. ośrodki: jarosławski i przemyski. Rozpatrując je w ujęciu chronologicznym, zacząć należy od „Głosu Sokolego”, którego pierwszy numer ukazał się 25 stycznia 1926 r. staraniem „Sokoła” przemyskiego. Wszystkie egzemplarze trafiły do członków, a do drukowania pisma wykorzystywano hektograf. Strona tytułowa dostarczała szczegółowych informacji na temat tej gazety. I tak, opatrzona była podtytułem: *Pismo poświęcone życiu Sokoła. Wychodzi raz w miesiącu*. W lutym 1926 r. czasopismo kosztowało 15 gr, jego administracja mieściła się w Przemyśle, przy ul. Dworskiego 29, a jako wydawcę i redaktora odpowiedzialnego wymieniano Tadeusza Czecha. We wspomnianym numerze z lutego 1926 r. zamieszczono informacje dotyczące działalności gniazda, felieton oraz recenzje spektakli teatralnych²¹³⁴. Tarnowskie sokolstwo zaś wydawało gazetę opatrzoną tytułem „Wiadomości Sokole”²¹³⁵. K. Skarbowski zapewne miał na myśli „Wiadomości Sokole”, będące pismem okręgowym. Taki sam tytuł nosił bezpłatny miesięcznik „Sokoła” jarosławskiego, którego pierwszy numer ukazał się w kwietniu 1939 r. Wydawcą był zarząd wspomnianego gniazda, a redaktorem odpowiedzialnym Zygmunt

²¹²⁹ Tamże, s. 3.

²¹³⁰ Tamże.

²¹³¹ B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 503.

²¹³² „Okólnik 11”, s. 1.

²¹³³ Tamże, s. 1–12, 6.

²¹³⁴ „Głos Sokoli” 1926, nr 2, s. 1, 3, 6.

²¹³⁵ ZNO, K. Skarbowski, *Zarys historii...*, s. 284.

Wiśniowski²¹³⁶. Pismo miało być czynnikiem wspierającym rozwój stowarzyszenia i stanowić swoiste ogniwo pośredniczące między tamtejszą zbiorowością sokołą a organizacją w szerokim rozumieniu. Jak wynikało z informacji zawartych w przywołanym numerze 1, treść miała skupiać się na działalności sokolstwa w mikro- i makroskali²¹³⁷. Czytamy tam: *Zarząd Gniazda, pragnąc nawiązać ściślejszy kontakt z ogółem naszych Członków zwłaszcza tych, którzy okazują zbyt słabe zainteresowanie sprawami sokolimi, postanowił wydać bezpłatny miesięcznik celem zainteresowania wszystkich Członków nie tylko życiem tutejszego Gniazda, lecz także najżywotniejszymi sprawami całego Sokolstwa*²¹³⁸.

Wydawnictwa „Sokoła” były różnorodne i dostosowane do różnych form pracy realizowanych przez to stowarzyszenie. Były wśród nich kwestionariusze statystyczne, raporty gniazd, okręgów, legitymacje członkowskie, deklaracje przyjęcia do towarzystwa, publikacje normatywne, tj. statuty przeznaczone dla placówek sokolich, zbiory regulaminów (normujących różne dziedziny sokolej aktywności), programy, różnoformatowe dyplomy, listy o charakterze pochwalnym, śpiewniki, nuty do wykorzystania przez akompaniatorów przygrywających na przykład przy ćwiczeniach wolnych, *sokoli papier firmowy*, blankiety telegramów. Te ostatnie mogły być opatrzone nagłówkiem *Telegram sokoli* i wizerunkiem Tadeusza Kościuszki. Praktykowano też wydawanie okólników (dotyczyło to np. Przewodnictwa ZTG, „S”). Sokoli wydawali jednodniówki, niekiedy przeznaczając dochód z ich sprzedaży na rzecz Związku²¹³⁹. Przeprowadzanie prób POS w tym środowisku również wiązało się z koniecznością rzetelnego udokumentowania tych działań, co wymuszało wcześniejsze przygotowanie stosownych formularzy (zgłoszenia, zaświadczenia, protokoły, wykazy, legitymacje). Wszystkie wydawane były nakładem WW ZTG, „S”. Sokolstwo publikowało też różnego rodzaju sprawozdania. Na przykład o fakcie ukazania się przygotowanego przez Wydział lwowskiego „Sokoła-Macierzy” podsumowania działalności za rok 1921, poinformowano 21 kwietnia 1922 r. na łamach „Sportu”. Było bardzo drobiazgowo, liczyło bowiem czterdzieści cztery strony²¹⁴⁰. Zaznaczyć też należy, iż publikacje w sokolstwie były aktualizowane, co najczęściej dotyczyło przepisów i rozmaitych ustaleń regulaminowych. ZTG, „S” w 1936 r. wydał: *Zbiór regulaminów sokolich. Wydanie nowe uzupełnione*. Jednym z podstawowych wydawnictw był dla członków interesującego nas stowarzyszenia zbiór zasad, norm postępowania i standardów pod nazwą *Katechizm sokoli*.

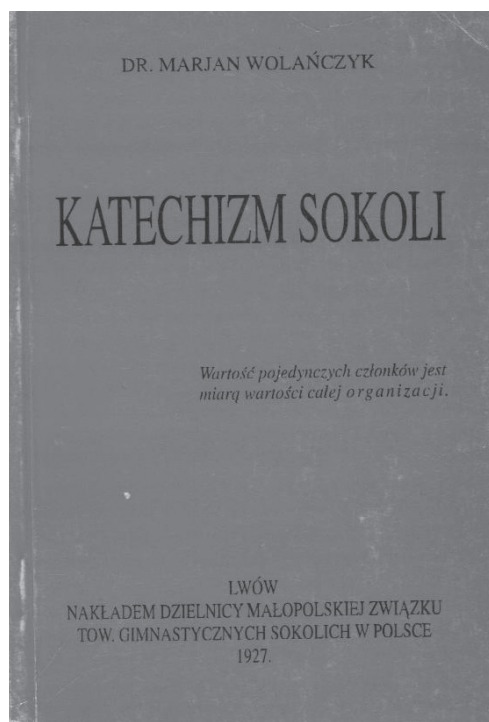
²¹³⁶ „Wiadomości Sokole” 1939, nr 1, s. 1, 7.

²¹³⁷ Tamże, s. 1.

²¹³⁸ Tamże.

²¹³⁹ *W wolnej Polsce...*, b.p.

²¹⁴⁰ „Sport” 1922, nr 6, s. 94.



Fot. 112. Strona tytułowa *Katechizmu sokolego* (wydanie z 1927 r.)

W 1926 r. ukazała się inna publikacja, zawierająca cenne informacje, zarówno dla środowiska sokolego w Polsce, jak i polonijnego – „Sokół Polski” autorstwa Cz. Kłosia²¹⁴¹. Był to rocznik wydawany w Warszawie w latach 1922–1926²¹⁴². W „Sokole” przygotowywano także organizacyjne kalendarzyki. Na przykład opracowany na rok 1937, obok typowej części kalendarzowej, zawierał rozmaite wytyczne organizacyjne, propozycje działalności na szczeblu gniazda, dodatkowo zaopatrzone były w część historyczną (ważne daty z dziejów narodu i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”)²¹⁴³. ZTG „S” wydał m.in. *Kieszonkowy kalendarzyk sokoli na rok 1939*, również w całości podporządkowany profilowi sokolej pracy²¹⁴⁴. Wypełniały go, obok klasycznej części, treści historyczne, programowo-ideologiczne, statutowe, organizacyjne, zamieszczono tam też notatnik oraz wewnątrzorganizacyjne reklamy. Reklamowano asortyment warszawskiego

²¹⁴¹ „Sokół Polski” 1926, R. V. Podobna publikacja ukazała się też w 1914 r.

²¹⁴² B. Tuszyński, *Prasa...*, s. 506. B. Tuszyński podaje, iż wydawał je Cz. Kłós, prawdopodobnie chodziło mu o Cz. Kłosia.

²¹⁴³ „Sokół Małopolski” 1937, nr 1, s. 6–7.

²¹⁴⁴ *Kieszonkowy kalendarzyk...*, b.p.

WDS, WW ZTG, „S” i „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>”. WW ZTG, „S” w sprawozdaniu za 1934 r. podał dane dotyczące ilości wydanych druków, legitymacji POS, zaświadczeń, wykazów i protokołów. Wydrukowano wówczas 3000 egzemplarzy zgłoszeniowych, 2000 zaświadczeń, 1000 legitymacji, 600 wykazów i 500 protokołów²¹⁴⁵. Działalność WW ZTG, „S” w 1934 r. obejmowała też druk „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”. Ponadto opublikowano 43 200 egzemplarzy innych wydawnictw niezbędnych do funkcjonowania „Sokoła”. Były to legitymacje organizacyjne w liczbie 20 000, tyle samo tzw. kontroltek (kartki do legitymacji) 100 egzemplarzy orzeczeń lekarskich, identyczna liczbę *Zbiorów regulaminów (wydanie II)* i 200 egzemplarzy publikacji zawierającej ćwiczenia zlotowe. Wśród wydawnictw z 1934 r. znalazło się też 500 sztuk nut stanowiących oprawę przy ćwiczeniach wolnych sokołów, i 500 sztuk do tego samego rodzaju ćwiczeń, ale wykonywanych przez panie (układ autorstwa S. Gołaszewskiej)²¹⁴⁶. W latach 1936 i 1937, WW ZTG, „S” dzięki swoim staraniom doprowadził do ukazania się oprócz „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”, także: opracowanych dla członków stowarzyszenia kalendarzyków kieszonkowych (10 000 sztuk), odezwo agitacyjnych prezesa F. Arciszewskiego (14 000 egzemplarzy) oraz 1500 dyplomów (trzy kolory) za osiągnięcia w rywalizacjach sportowych²¹⁴⁷.

Szereg wydawnictw sokolich dotyczyło działalności związanej z aktywnością fizyczną i co istotne były przygotowywane przez fachowców zrzeszonych w „Sokole”. Na przykład w 1922 r. we Lwowie ukazała się publikacja opracowana przez członków dzielnicowego grona nauczycielskiego pt. *Zawodnicze ćwiczenia lekkoatletyczne i gry*²¹⁴⁸. Treść tej publikacji daje obraz form ruchowych uprawianych w tym czasie w interesującym nas stowarzyszeniu. I tak w książce omówiono biegi krótkie (zajmując się biegiem płaskim i *biegiem z płótkami* [przez płotki – A.M.] na 1000 m) i zespołowe o dłuższych dystansach (w tej grupie analizowano rozstawną na 1600 m i drużynową *na przełaj w terenie*). Dodatkowo przedstawiono rzuty dyskiem, granatem, oszczepem i kulą, opisano w niej skoki w dal z rozbiegu, wzwyż, o tyczce, gry w koszykówkę, palanta i piłkę graniczną²¹⁴⁹. 5 maja tego samego roku redakcja „Sportu” podała do wiadomości, iż dysponuje różnymi publikacjami poświęconymi zagadnieniom sportowym, w tym wówczas jedną sokolą, którą był wspomniany wyżej tytuł (w cenie 100 mkp)²¹⁵⁰. „Sokół” z 15 marca 1923 r. proponował m.in. takie specjalistyczne opracowania jak: *O wychowaniu fizycznym; Rozkazy i objaśnienia do musztry zwartej;*

²¹⁴⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 12, s. 214.

²¹⁴⁶ Tamże.

²¹⁴⁷ *Sprawozdanie Zarządu... (za 1936 i 1937)*, s. 112.

²¹⁴⁸ *Zawodnicze ćwiczenia lekkoatletyczne i gry*, opracowało dzielnicowe grono nauczycielskie sokole, Lwów 1922, b.p.

²¹⁴⁹ Tamże, s. 2.

²¹⁵⁰ „Sport” 1922, nr 8, s. 127.

*Wskazówki do gimn. wychowawczej (Hamburger)*²¹⁵¹. Za kolejny przykład może posłużyć, opatrzona szczegółowymi rycinami *Gimnastyka sokoląt* J. Fazanowicza, wydana w 1933 r. w Warszawie²¹⁵². Ćwiczenia gimnastyczne w placówkach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” były jak wiadomo uprawiane także przez dziewczęta, a pomocą dla osób zajmujących się tym działem miała być ta właśnie publikacja. W 1927 r. staraniem „Sokoła-Macierzy” miała ukazać się przygotowana przez M. Wolańczyka *Historia rozwoju myśli sokolej*²¹⁵³.

Odrębną grupę publikacji sokolstwa II Rzeczypospolitej stanowiły wydawnictwa zlotowe, w których najczęściej zamieszczano wszystkie niezbędne informacje dla uczestników takiej imprezy. Mogły być kilkustronicowymi broszurami, zawierającymi na przykład: szczegółowy program zawodów związkowych przewidzianych w czasie zlotu dzielnicowego, odezwę Przewodnictwa danej dzielnicy kierowaną do sokolstwa z obszaru pozostałych dzielnic, przypomnienie o przesyłaniu niezbędnych dla organizatorów kwestionariuszy zlotowych, informacje komisji komunikacyjnej (w tym dotyczące zniżek zlotowych), tekst wyjaśniający genezę zlotu²¹⁵⁴. Sokoli pomorscy w związku ze zlotem swojego regionu dzielnicowego wydali rozbudowane treściowo i bogate w materiał ilustracyjny opracowanie pt. *Od naszego morza*²¹⁵⁵. Warto nadmienić, iż ukazywały się tzw. jednodniówki zlotowe (w tym także z okazji zlotów okręgowych – Lwów, Łowicz, Pruszków), a niektóre zaopatrywane były w reklamy. Wśród wielu podobnych wydawnictw można wymienić na przykład *Program zawodów i opis obowiązkowych ćwiczeń na zawody gimnastyczne*, które zostały wydane w 1936 r., w związku z mającym odbyć się rok później VIII zlotem sokolstwa polskiego w Katowicach. Koszty tego przedsięwzięcia poniosła komisja tego zlotu²¹⁵⁶. W 1938 r. nakładem małopolskiej jednostki dzielnicowej wydrukowano *Ćwiczenia zlotowe na zlot Dzielnic Małopolskiej we Lwowie w 1938 r. ku uczczeniu dwudziestej rocznicy Obrony Lwowa*. Wewnątrz znajdowała się część opracowana przez J. Fazanowicza poświęcona ćwiczeniom wolnym druhów, F. Kapalki na temat ćwiczeń z karabinem oraz W. Chomickiego opisująca ćwiczenia z lancą. Ze zlotami powiązana była inna forma wydawnictw sokolich, jakimi były pamiętniki pozlotowe, które dokumentowały ich przebieg, organizację i przedstawiały dane liczbowe. Ich przygotowanie, łącznie z publikacją pociągało za sobą jed-

²¹⁵¹ „Sokol” 1923, nr 6, s. 8.

²¹⁵² J. Fazanowicz, *Gimnastyka...*

²¹⁵³ 5:6 Czerwca, 60-lecie..., s. 5.

²¹⁵⁴ *Lwowskie Wici Zlotowe – organ zlotowy. Przewodnictwa dzielnicy małopolskiej „Sokoła”, nr 2, Lwów 6 maja 1939 r., s. 1–6.*

²¹⁵⁵ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokol>>” 1932, nr 7–8, s. 143. W rozpatrywanym przypadku, na łamach przywołanego tytułu prasowego zarzucono, iż w jej tekście odnaleziono błędy. Tamże.

²¹⁵⁶ *VIII. Zlot Sokolstwa...*, s. 1.

nak duże koszty. Niekiedy *wobec zbyt małego zainteresowania*, nie podejmowano działań w tym kierunku. Z tego względu na przykład, jak podano w styczniu 1923 r. na łamach organu dzielnic wielkopolskiej i pomorskiej, Przewodnictwo dzielnic zrezygnowało z przygotowania *Pamiętnika Złotu Poznańskiego*²¹⁵⁷. Inną decyzję w analogicznej kwestii podjęło identyczne gremium, ale wielkopolskiej jednostki dzielnicowej podczas swoich obrad 28 września 1923 r. Ustalono, iż pamiętnik ukaże się w związku z mającym odbyć się w Inowrocławiu złotem jubileuszowym²¹⁵⁸. W 1925 r. ukazał się *Ilustrowany Przewodnik po Polsce, szlakiem wycieczki Sokolów Polskich z Ameryki w sierpniu 1925 r. z 70 ilustracjami i mapą Polski*. Jego autorem był Mieczysław Orłowicz (ówcześnie zajmujący stanowisko referenta turystyki w Ministerstwie Robót Publicznych). Praca miała stanowić pamiątkę dla sokołów polskich z Ameryki po wizycie w kraju²¹⁵⁹. Pojawiały się też wydawnictwa jubileuszowe, a taki charakter miała (obok wielu innych), książeczka: *1892–1923. Klejnoty Wisły. Jubileusz 30-letni Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego*, wydana nakładem OWSK²¹⁶⁰.

W sokolstwie II Rzeczypospolitej praktykowano też udostępnianie drukiem okólników, które były ważnym źródłem informacji, wykorzystywanym w wewnątrzorganizacyjnej komunikacji. Kierowane do okręgów bądź do wszystkich dzielnicowych placówek stowarzyszenia, miały za zadanie zapoznawać członków z istotnymi decyzjami i działaniami Przewodnictwa i Zarządu. Na przykład o tym systemie wypowiadały się w I połowie lat trzydziestych XX w. władze dzielnicy mazowieckiej. Okólniki mogły mieć charakter wydawnictw prasowych lub były publikowane na łamach tytułu związkowego czy też w czasopismach dzielnicowych (na przykład Okólnik nr 10 Dzielnic Małopolskiej). Opracowywano ponadto książki poświęcone historii ruchu sokolego (ujęcie całościowe, regionalne [Wincenty Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokola”*], dzieje gniazd), jego ideologii i strukturze wewnętrznej. Opisu takich zagadnień podejmowali się również cenieni działacze sokoli. W 1931 r. pracę tego typu opublikował E. Kubalski pt. *Krótki zarys historii i organizacji sokolstwa polskiego*, rok później M. Terech wydał nakładem ZTG „S” *Zarys dziejów sokolstwa polskiego*, również do tego grona należał M. Wolańczyk, autor *Historii sokolstwa polskiego (skróty)*²¹⁶¹. Znane były też *Wielkie zadania Sokolstwa Polskiego*²¹⁶² czy publikacja dotycząca węższego zakresu, jaką była *Srebrna księga Sokola Poznańskiego*²¹⁶³.

²¹⁵⁷ „Sokół” 1923, nr 1, s. 2.

²¹⁵⁸ Tamże, nr 19, s. 1.

²¹⁵⁹ M. Orłowicz, *Ilustrowany Przewodnik po Polsce, szlakiem wycieczki Sokolów Polskich z Ameryki w sierpniu 1925 r. z 70 ilustracjami i mapą Polski*, Warszawa 1925, s. 1, 8.

²¹⁶⁰ *1892–1923. Klejnoty Wisły...*

²¹⁶¹ A. Mirkiewicz, M. Mirkiewicz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w literaturze przedmiotu (przegląd piśmiennictwa)*, [w:] *Działalność Towarzystwa...*, s. 32–33.

²¹⁶² *Słownik biograficzny...Kubalski*, s. 71.

²¹⁶³ „Sokół” 1923, nr 6, s. 8.



Fot. 113. Wincenty Ogrodziński, *Dzieje dzielnic śląskiej „Sokoła”*, okładka publikacji

Na przykład w 1939 r. ukazała się historia gniazda w Sanoku, *Zarys historii Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w 50-tą rocznicę jego istnienia* autorstwa Tadeusza Miękisz²¹⁶⁴.

Nie sposób opisać dokładnie całą bogatą działalność wydawniczą Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w II Rzeczypospolitej. Wszystkie dzielnice miały aspiracje związane z wydawaniem swoich czasopism, ale przygotowywano też druki potrzebne do bieżącej działalności, statuty, sprawozdania, regulaminy itd. Interesujące były księgi jubileuszowe, jakie najczęściej powstawały z okazji rocznic utworzenia danego gniazda (o takie książki pamiątkowe zadbały m.in. ośrodki sokole działające w Bydgoszczy, Chełmży, Gnieźnie, Kołomyi, Samborze, Tarnowie) czy dzielnicy. Wiadomo też, iż *złote* i *srebrne* tomy dziejów, opracowano w przypadku sokolstwa katowickiego i poznańskiego. To tylko niektóre, najbardziej charakterystyczne pozycje wydawnicze analizowanej organizacji.

Podsumowując należy stwierdzić, iż skala działań sokolstwa na niwie wydawniczej była podejmowana na miarę istniejących wówczas możliwości finanso-

²¹⁶⁴ T. Miękisz, *Zarys historii...*

wych. Sokolstwo polskie, jak zauważono, miało bogaty dorobek wydawniczy, jednak na tle dokonań w tej mierze, np. sokolstwa czechosłowackiego, wypadł on bardzo słabo.

6.3. Akcje społeczno-humanitarne

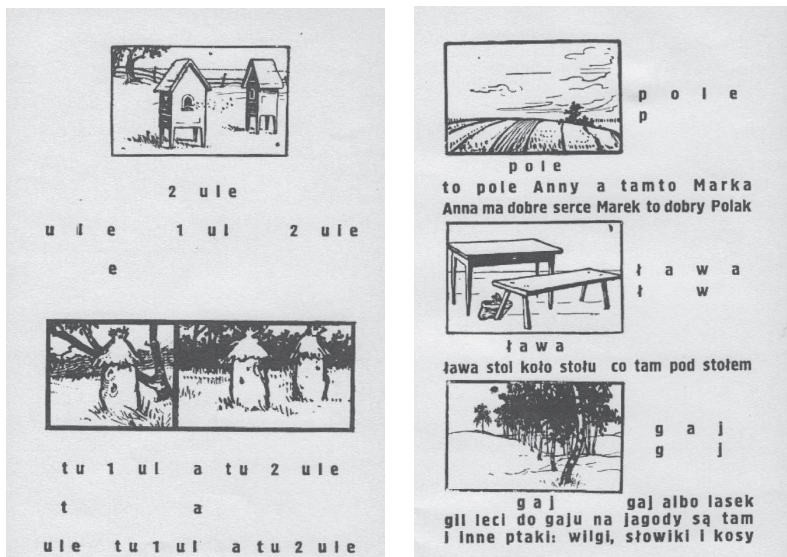
Problemy społeczne II Rzeczypospolitej, zwłaszcza te o podłożu ekonomicznym, oświatowym czy wychowawczym, nie pozostawały bez echa w środowisku sokolim, co więcej, często dotyczyły osoby bezpośrednio z nim związane. Władze gniazd starały się w miarę możliwości pomagać swoim członkom, a oferowana pomoc przybierała różne formy. Sokolstwo, angażując się w akcje socjalne, niejednokrotnie wykraczało poza obręb organizacyjny.

Za jedną z ważniejszych inicjatyw społecznych uznawano w tym środowisku walkę z poważnym problemem tamtego okresu, jakim był analfabetyzm. Przy jego rozwiązywaniu współpracowano z PMS i Związkiem Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych (ZPNPSP). Ich współdziałanie było widoczne m.in. na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, gdzie na przykład w połowie lat dwudziestych XX w. zorganizowano w Rożyszczech w powiecie łuckim naukę dla osób dorosłych z pięciu ośrodków tamtejszego terenu. Również w Korcu „Sokół” aktywnie uczestniczył w akcji likwidowania analfabetyzmu²¹⁶⁵. Wymiar praktyczny porozumienia z PMS był wypadkową dyrektyw władz ZTG„S”, które, mając na względzie powagę tego zagadnienia oświatowego, poleciły ośrodkom sokolim nawiązywanie kontaktów i prowadzenie efektywnej współpracy w tej mierze z jej przedstawicielami. Do podjęcia tego typu działań zobligowane były wszystkie jednostki dzielnicowe. Tak m.in. było w 1934 r. w dzielnicy mazowieckiej (czytamy na ten temat w materiale sprawozdawczym dotyczącym tego obszaru z okresu 1 czerwca 1934 r. – 31 lipca 1935 r.), gdzie instrukcje z tego zakresu wcielono w życie, apelując o połączenie sił z PMS, zaliczając inicjatywy zmierzające do likwidacji analfabetyzmu do działu kulturalno-oświatowego gniazd oraz sporządzając sprawozdania z tej pracy²¹⁶⁶. M.in. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z listopada 1934 r. pojawiły się hasła: *Pospolite ruszenie oświatowe członków stowarzyszeń społecznych usunie hańbę analfabetyzmu* oraz *Dobrze zasłużysz się Polsce, nauczysz się czytać analfabetę, jemu zaś rozjaśnisz życie i otworzysz świat!* Zamieszczono tam także: *Odezwę do umiejących czytać* oraz *Naukę czytania, pomoc dla druhien i druhów uczących czytać analfabetów, ułożoną przez Józefa Stemlera, z rysunkami Wandy Romejkówny*. W ode-

²¹⁶⁵ H. Markiewiczowa, *Spoleczna akcja likwidacji analfabetyzmu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” Rok LI 1-2 (199-200) 2008, s. 30.

²¹⁶⁶ *Sprawozdanie...Dzielnicy Mazowieckiej za rok 1934*, s. 8.

zwie zwracano się do członkiń i członków „Sokoła”, by (zgodnie z hasłem PMS, z którym sokolstwo w pełni się utożsamiało), znaleźć analfabetę (niezależnie od tego, w jakim będzie wieku) i nauczyć go czytać. W drugim z wymienionych tekstów zawarto szczegółowe wskazówki co do tego, jak skutecznie to przeprowadzić, zaznajamiając jednocześnie z podstawami pisowni. Dołączono do niego swoistą rysunkową pomoc naukową, z wykorzystaniem której uczeń mógł łatwiej i szybciej przyswajać poszczególne litery polskiego alfabetu oraz liczby z pierwszej dziesiątki²¹⁶⁷.



Fot. 114. Przykładowe rysunki zalecane do nauki czytania publikowane na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”
(„Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 11, b.p.)

Takie elementarne działania społeczne były ważne z punktu widzenia perspektywicznego, budowały bowiem światłe społeczeństwo, a tym samym siłę Ojczyzny. Jak zauważono, niewątpliwie dużą rolę odegrał w tym zakresie „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>”, na łamach którego zamieszczano treści dotyczące tej problematyki, począwszy od artykułów, materiałów do nauki, na zagrzewających do działania, hasłach i sloganach skończywszy. Jego redakcja w połowie lat trzydziestych XX w. drukowała tam zalecenia dla sokolstwa w brzmieniu: *Analfabetyzm to hańba XX wieku. Druhny i Druhowie! Stańcie gromadnie do walki z analfabetyzmem. Uccie czytać analfabetów*²¹⁶⁸. Nawet w krótkich artykułach publikowanych

²¹⁶⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 11, b.p.

²¹⁶⁸ Tamże, 1935, nr 1, s. 10; nr 2-3, s. 44.

w tym czasopiśmie zwracano uwagę na palącą potrzebę podjęcia takiej formy działalności oświatowej, która miała wpłynąć na stopniowe rozwiązywanie problemu. Taką wymowę miał m.in. tekst pt. *Walka z Analfabetyzmem w Polsce*, wydrukowany w listopadzie 1935 r. W sprawozdaniu z działalności ZTG „S” za dany rok, odnotowano, iż sokolstwo przejawiało wówczas aktywność skierowaną na niwelowanie tej społecznej bolączki, podkreślając wagę takiej pracy i wzywając gniazda do kontynuacji²¹⁶⁹.

Sokoli zajęli też patriotyczne stanowisko w kwestii plebiscytu szkolnego. Małopolska jednostka dzielnicowa poleciła w tej sprawie skierować do zarządów gniazd apel o podjęcie działań, które doprowadziłyby do tego, by: *ludność składała obecnie masowo deklaracje polskie za utworzeniem szkół polskich, względnie utrzymaniem ich tam, gdzie one już istnieją*. Pomocne w tej mierze miało okazać się koło TSL, doradzano zatem nawiązanie współpracy z miejscowym oddziałem tego stowarzyszenia, bądź najbliższej działającym. M.in. podobne pismo, z datą 16 stycznia 1933 r., wystosowano z ramienia zarządu IV przemyskiej jednostki okręgowej do władz ośrodka „Sokoła” w Mościskach. Sygnował je prezes B. Gruszka²¹⁷⁰. Sprawa była o tyle pilna, iż od 1 stycznia 1933 r. trwała akcja składania deklaracji przez polskich mieszkańców *Małopolski Wschodniej*, a za datę graniczną jej zakończenia przyjęto dzień 1 kwietnia 1933 r. Działania Ukraińców z tym związane zamknięto 31 grudnia 1932 r., i jak czytamy w przywołanym wyżej piśmie z 16 stycznia: *Wpłynąć miało około 250 tysięcy deklaracji ruskich. Grozi nam strata kilkuset szkół polskich*²¹⁷¹. Wszystko to poprzedzono skuteczną akcją propagandową *wśród ludności ruskiej*, którą przekonywano do konieczności opowiadania się za przekształceniem szkół polskich lub utrakwistycznych *na szkoły ruskie*²¹⁷².

Sokolstwo było aktywne także w innych dziedzinach. Niejednokrotnie z tego środowiska wychodziła pomoc dla bezrobotnych i najuboższych. Dokładnie w ten nurt wpisywały się też inne przedsięwzięcia socjalne, jak m.in. urządzenie wypożyczynki wakacyjnego dla dzieci pochodzących z niezamożnych rodzin. Przykładem tego może być inicjatywa, z jaką wystąpiła tarnowska placówka, która w 1926 r. podjęła się zorganizowania, przeszło 6-tygodniowego korpusu wakacyjnego dla miejscowej młodzieży i dzieci. Obok plantów kolejowych, na sokolich terenach do ćwiczeń, planowano zapewnić im rozrywkę, udział w zabawach i różnych innych formach aktywności ruchowej, m.in. uwzględniając też gimnastykę. Organizatorzy przewidywali przeprowadzenie jednocześnie akcji związanej z dożywianiem uczestników. Koszty udziału w takiej formie *akcji letniej* zminimalizowano do 2 zł od osoby, a grupą docelową dla sokołów były osoby małoletnie, których rodzice

²¹⁶⁹ Tamże, nr 11, s. 190; *Sprawozdanie Zarządu... (za 1934 i 1935)*, s. 211.

²¹⁷⁰ APP, zesp. 1270, sygn. 434, k. 72.

²¹⁷¹ Tamże.

²¹⁷² Tamże.

pozostawali w ciężkim położeniu finansowym. Jednak pełną realizację tego projektu mogło członkom tarnowskiego „Sokoła” I zapewnić dopiero uzyskanie subsydium od Magistratu miasta Tarnowa, o które na początku lipca 1926 r., pilnie zabiegali²¹⁷³. Podobnych lub zbliżonych idea, pożytecznych przedsięwzięć, było w sokolstwie więcej. Organizowano również spotkania choinkowe, podczas których każdemu dziecku fundowano prezent. Tak było m.in. 7 stycznia 1934 r. w Płocku, gdzie tamtejsi sokoli zgromadzili 170 najuboższych dzieci, urządzając dla nich okolicznościową *choinkę*²¹⁷⁴. Z kolei, w 1936 r. na łamach „Sokoła na Pomorzu” (w numerze 12.), opublikowano apel skierowany do czytelników (członków stowarzyszenia), o udzielenie na miarę indywidualnych możliwości, wsparcia finansowego osobom pozostającym bez pracy, w formie *pomocy zimowej*²¹⁷⁵. W gnieździe lubelskim zaś, w którym liczba bezrobotnych członków dochodziła do kilkudziesięciu, włączono do pomocy prasę codzienną. Na jej łamach publikowano wykazy z ich personaliami, a przedstawiciele zarządu zwracali się o pomoc w ich zatrudnieniu²¹⁷⁶. Gniazda, mając na uwadze podobne względy humanitarne, organizowały niekiedy kulturalno-towarzyskie przedsięwzięcia, z których zyski przeznaczano m.in. dla najuboższych mieszkańców danego ośrodka. 22 listopada 1936 r. taką inicjatywę wcieliły w życie sokolice z Wąbrzeźna, które na podwieczorku podejmowały licznych gości, którzy mieli także możliwość obejrzenia robótek ręcznych i wzięcia udziału w zabawie tanecznej²¹⁷⁷. Nie były to sytuacje jednostkowe.

Kontynuując wątek projektów humanitarnych, jakie realizowali, bądź w jakie włączali się członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w okresie II Rzeczypospolitej, należy zaznaczyć, iż nie pozostawali też bierni wobec klęsk żywiołowych, jakie nawiedzały ziemie polskie. Często dotyczyło to pomocy powodzianom. M.in. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z lipca 1934 r., Przewodnictwo Związku zwracało się z apelem (odezwa pt. *Sokolstwo wobec powodzi*) do drułów i druhen o pomoc dla uszkodzonych podczas powodzi. *Zgodnie z hasłem: – Wszystko dla ojczyzny!* Mobilizowano tych spośród sokołów, którzy jeszcze nie przystąpili do akcji, z kolei już w niej uczestniczących, wzywano, by świecili przykładem w tych działaniach. Przy okazji przypomniano, że „Sokół” był zawsze synonimem braterstwa, potrzebnego w takich właśnie kryzysowych sytuacjach²¹⁷⁸. Podobny przykład humanitarnej postawy sokołów z tego okresu, można przywołać m.in. z Mielca, gdzie duży obszar miasta zalała Wisłoka. Sokoli przekazywali powodzianom odzież, uczestniczyli

²¹⁷³ APT, ZMT 6, TG„S”, *Pismo do J. Rypuszyńskiego*, k. 9. Szerzej patrz na temat działalności finansowej podrozdział pt.: *Działania na niwie gospodarczo-finansowej*.

²¹⁷⁴ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 2, s. 28.

²¹⁷⁵ „Sokół na Pomorzu” 1936, nr 12, s. 2.

²¹⁷⁶ Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, s. 160.

²¹⁷⁷ „Sokół na Pomorzu” 1936, nr 12, s. 5.

²¹⁷⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 7, s. 121.

w akcji ratowania ich majątku, przyjmowali do swoich mieszkań. W uruchomionej w sokołni kuchni osoby poszkodowane oraz pracujący przy umocnieniach i wałach ochronnych członkowie mieli dostęp do gorących posiłków²¹⁷⁹.

Również wśród zadań, jakie starano się realizować w okresie II Rzeczypospolitej, znajdowały się cele wychowawcze. Wśród wielu wątków natury pedagogicznej zwracano też uwagę na kształtowanie u młodych ludzi szczególnie pożądanых postaw, u podłoża których miało leżeć unikanie alkoholu i tytoniu. Zagadnienia te znajdowały oczywiście swoje odzwierciedlenie na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”. W 1924 r. w numerze 7–8 opublikowano tekst ks. T. Gałdyńskiego *Walka z alkoholizmem*, w którym skrytykował projekt rządowy, mogący mieć, jego zdaniem, negatywne społecznie konsekwencje²¹⁸⁰. Kwestię wyrabiania postaw antyalkoholowych, czy inne tematy z tym powiązane, poruszano też podczas spotkań organizacyjnych, tak jak miało to miejsce na przykład 1 marca 1925 r., w czasie zjazdu Rady okręgu V dzielnicy pomorskiej. Sformułowano wówczas *wniosek czwarty*, dotyczący sprawy nadużywania alkoholu i wyrobów tytoniowych przez osoby poniżej szesnastego roku życia. Jego treść przekazano instancjom dzielnicowym. Identyfikując się z wychowawczą rolą sokolstwa, delegaci Rady okręgowej, postulowali, aby sokolą drogą służbową, docierając aż do ustawodawczego gremium państwowego, domagać się uchwały blokującej sprzedaż młodym osobom, które miałyby mniej niż szesnaście lat, produktów alkoholowych oraz zakazującej im palenia tytoniu²¹⁸¹. Niezmiennie opowiadano się za likwidacją alkoholizmu w społeczeństwie, również w szerszym wiekowym zakresie. W połowie lat trzydziestych XX w. nadal dawano temu wyraz w artykułach publikowanych na łamach prasy organizacyjnej. Na przykład w zmieszczonym na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1936 r., tekście pt. *W walce z groźnym wrogiem*, przedstawiono zgubne skutki tego nałogu, zarówno dla uzależnionego, jak i jego rodziny²¹⁸². Tym samym włączono się w szerszą akcję pt. *Tydzień Trzeźwości* organizowaną pod patronatem kardynała prymasa A. Hlonda. „Sokół” promował postawy antyalkoholowe, powołując się na opinie ówczesnych autorytetów naukowych, szerzył wiedzę na temat wpływu alkoholu na psychofizyczną destrukcję, na jaką narażały się osoby pijące go regularnie. W przywołanym wyżej artykule odnotowano: *Tę stronę oddziaływań alkoholu [negatywną – A.M.] powinni wziąć pod uwagę nasi ćwiczący, druhowie i drużny. Wyższy poziom ćwiczeń, przy używaniu alko-*

²¹⁷⁹ I. Pezdan, *Działalność Towarzystwa...*, s. 69.

²¹⁸⁰ ks. T. Gałdyński, *Walka z alkoholizmem*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 7-8, s. 56.

²¹⁸¹ Tamże, 1925, nr 4, s. 87–88.

²¹⁸² *W walce z groźnym wrogiem*, tamże, 1936, nr 2, s. 35.

holu, jest nieosiągalny²¹⁸³. W związku z narastaniem problemu w postaci nadużywania alkoholu przez młodzież, na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z października 1938 r., domagano się utrudnienia im dostępności do alkoholu, oraz przestrzegania ustawy przeciwalkoholowej. W lokalach proponowano upowszechnianie wśród młodego pokolenia, w miejsce trunków, bufetu bezalkoholowego podczas zabaw. Zwracano się do właścicieli, by tym właśnie determinowali możliwość korzystania z ich pomieszczeń, upowszechniając tzw. nektary, tj. „płynny owoc”, nowy napój bezalkoholowy z owoców²¹⁸⁴. Podkreślano, iż w ówczesnych czasach obywatel powinien posiadać w równej mierze siłę fizyczną i duchową (silny charakter). Pisano o katastrofalnych skutkach dostępności młodzieży do alkoholu, w postaci wywoływania bójek, opowiadano się przeciwko organizowaniu zabaw *zakrapianych alkoholem* i przeciwko osobom wynajmującym pomieszczenia pod warunkiem korzystania z alkoholu. Wśród stowarzyszeń, jakie podpisały się pod apelem znaleźli się przedstawiciele sokolstwa: *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” - Dzielnica Wielkopolska, Wydział Sokolów, Dzielnica Wielkopolska Wydział Sokolic, Okręg Poznański Wydział Sokolów, Okręg Poznański Wydział Sokolic*²¹⁸⁵.

Prospoleczne zachowania członków gniazd wiązały się też z organizowaniem drużyn ratowniczych i przeciwgazowych, a z punktu widzenia wzrostu zagrożenia zewnętrznego kraju były to przedsięwzięcia o dużym znaczeniu. Byli też zapraszani do udziału w lokalnych projektach wpisujących się w ten nurt. Materiały źródłowe dostarczają nam informacji o sytuacji, jaka miała miejsce w Stanisławowie, gdzie Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPiP) wystosował zaproszenie do gniazda sokolego I, na mający się odbyć *Wielki pokaz gazowy 14 października 1928 r.* Był on częścią większej akcji, jaką był *Tydzień Ligi Powietrznej i Przeciwgazowej*. Sokolstwo miało brać w nim udział, podobnie jak Strzelec, pw, oddziały Wojska Polskiego i inni²¹⁸⁶.

Wiadomo, iż w 1933 r. aktywne w dziedzinie ratowniczo-przeciwgazowej były sokolice z dzielnicy pomorskiej, co możliwe było dzięki działalności tam kilku takich drużyn²¹⁸⁷. Przykłady tworzenia w ośrodkach sokolich oddziałów zajmujących się ratownictwem, nie należały do rzadkości. Sekcja PCK o takim charakterze powstała w żeńskim gnieździe bydgoskim, a jej trzon stanowiło 19 wyszkolonych z ramienia PCK (po egzaminie kwalifikacyjnym), członkiń. Do programu pracy sokolej zaczęto włączać też stopniowo działania z zakresu obrony przeciwgazowej. Występ publiczny na zlocie we Lwowie w 1933 r. objął taki wła-

²¹⁸³ Tamże.

²¹⁸⁴ Tamże, 1938, nr 10, s. 400.

²¹⁸⁵ Tamże, s. 400–401.

²¹⁸⁶ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 9, k. 13.

²¹⁸⁷ „Sokół Pomorski” 1934, nr 4, s. 7.

śnie pokaz. W opracowaniu pozlotowym odnotowano na ten temat m.in.: *zabrało się Sokolstwo do organizowania drużyn ratowniczych w myśl tej zasady, że ma służyć społeczeństwu. Akcja ta jest u nas dopiero w początkach [...]. Zwolna ale gruntownie kształcimy instruktorów, zwolna zakładamy drużyny*²¹⁸⁸. „Sokół” docelowo chciał zorganizować drużynę ratowniczą w każdym gnieździe, nie odbierał jednak prymatu w tej dziedzinie ani PCK, ani komitetom LOPiP²¹⁸⁹. Co więcej, m.in. w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” z sierpnia–września 1935 r. pojawiły się słowa zachęcające członków gniazd do wstępowania do LOPiP i zbiórki pieniędzy na jej rzecz, z podaniem dokładnego numeru konta, na które należało je wpłacać²¹⁹⁰.

Sokoli partycypowali również w rozmaitych zbiórkach pieniędzy na ważne cele państwa, w tym mających wesprzeć jego fundusze, czy akcjach ukierunkowane na wzrost bezpieczeństwa kraju. Dotyczyło to m.in. wsparcia Funduszu Obrony Narodowej (FON), udziału w inicjatywach dozbierania wojska, angażowania się w pracę Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (PKDOK). W marcu 1919 r. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” zamieszczono *Odezwę do wszystkich gniazd sokolich!*, w której pisano: *Najważniejszym zadaniem chwili jest powstanie silnej armii i stworzenie zasobnego Skarbu. Warto też przywołać inny jej fragment: Obecnie wołamy do Was: 1. Popierajmy z całych sił subskrypcję pożyczki państwowej polskiej. 1. Zbierajmy złoto i srebro na Skarb Polski i składajmy je w najbliższej składnicy odbiorczej. 3. Zbierajmy metale potrzebne do fabrykacji amunicji (miedź, mosiądz, nikiel, ołów) i oddawajmy je w najbliższej komendzie! [...]*²¹⁹¹. Sokolice uczestniczyły w przygotowaniach do działań pomocniczych na wypadek wojny. W składzie utworzonego w październiku 1922 r. Komitetu Społecznego PKDOK, obok innych organizacji społecznych, wymieniano także ZTG „S”. Wspomniany Komitet miał stymulować rozwój aktywności fizycznej środowiska kobiecego, przyczyniać się do wykształcenia (w miarę możliwości) jak największej grupy *rezerw do służby pomocniczej przy obronie kraju*, popularyzować koncepcję przysposobienia pań, w oparciu o solidną podbudowę moralną²¹⁹².

Ważną kwestią była sygnalizowana sprawa wsparcia FON, który został powołany Dekretem Prezydenta RP z 9 kwietnia 1936 r. Na łamach „Sokoła Małopolskiego” i innych czasopism organizacyjnych apelowano do środowiska sokolego o zaangażowanie się w tę akcję. Na stronie tytułowej pierwszego z wymienionych

²¹⁸⁸ *Pamiętnik zlotu...*, s. 28.

²¹⁸⁹ Tamże.

²¹⁹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 8–9, s. 147.

²¹⁹¹ Tamże, 1919, nr 3, s. 9.

²¹⁹² Z. Pawluczuk, *Kobiety w ruchu sokolskim*, [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, s. 94.

czasopiśmie z września 1937 r., zamieszczono wezwanie skierowane do czytelników w brzmieniu: *Złóż datek na F.O.N.*²¹⁹³. W gniazdach sokolich II Rzeczypospolitej nie pozostawiono tego apelu bez echa. Sytuacja polityczna wymusiła konieczność wsparcia finansów państwowych poprzez zbiórkę pieniędzy na lotnictwo wojskowe i artylerię przeciwlotniczą²¹⁹⁴. Łączyła się też z tym Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej (POP). Władze sokole apelowały o bezwzględne włączenie się do działań z nią związanych (stosownie do indywidualnego statusu finansowego i możliwości), potraktowanie tego w kategoriach patriotycznego nakazu oraz rozpropagowanie tej akcji w środowisku pozasokolim. Na stronie tytułowej „Sokoła Małopolskiego” z kwietnia 1939 r. zamieszczono słowa: *Udział w pożyczce przeciwlotniczej jest obowiązkiem każdego Sokola!*²¹⁹⁵. Chodziło o subskrypcje na 5% POP i 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej stanowiące dotacje FON. Dodać należy, iż w Brzesku tamtejsi sokoli poparli akcję dozbrojenia armii, i to oni m.in. należeli do grona osób, które wystąpiły z taką inicjatywą. Na przykład w okręgu kujawsko-dobrzyńskim wspieranie akcji na rzecz polskiej armii przyniosło zgromadzenie kwoty 4000 zł, która miała zostać przeznaczona na wzmocnienie floty powietrznej i zakup samolotów „Sokół”²¹⁹⁶.

6.4. Kontakty z polonijnym środowiskiem sokolim, Związkiem Sokolstwa Słowiańskiego (ZSS) i Międzynarodową Federacją Gimnastyczną (FIG)

Działania podejmowane przez władze sokolstwa krajowego dotyczyły także utrzymywania dobrych kontaktów z bratnimi organizacjami sokolimi o słowiańskiej proweniencji, zwłaszcza dużą wagę przykładano w tym kontekście do łączności z sokolstwem polonijnym. W przypadku sokolej Polonii było to podyktowane tradycją, względami patriotycznymi i praktycznymi. Starano się dbać o harmonię w relacjach z sokołami-Polakami, mieszkającymi nie tylko w Europie, ale i poza nią.

Dla ZTG „S” niezwykle istotną kwestią było utrzymywanie więzi z polską zbiorowością sokołą w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Nie było to także obojętne dla drugiej strony, co potwierdził zjazd Związku Sokolstwa Polskiego, jaki odbył się we wrześniu 1920 r. w Baltimore. Na mocy powziętej tam uchwały, zobligowano członków Zarządu do nawiązania współpracy z „Sokołem” w rodzinnym kraju. W podobnym tonie wypowiedziano się też w 1924 r. na zjeździe w Brooklynie, opowiadając się za koniecznością podtrzymywania kontaktów i rozwijania

²¹⁹³ „Sokół Małopolski” 1937, nr 9, s. 119.

²¹⁹⁴ „Wiadomości Sokole” 1939, nr 1, s. 7.

²¹⁹⁵ „Sokół Małopolski” 1939, nr 4, s. 29.

²¹⁹⁶ M. Stolarczyk, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 77. Z. Pawluczuk, *Towarzystwo... na Kujawach i w Ziemi Dobrzyńskiej*, s. 103.

regularnego współdziałania ze środowiskiem sokolim w Polsce, z zaznaczeniem jednak lojalnej postawy wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki. Należy zaznaczyć, iż we wspomnianym spotkaniu wzięło udział także kilka osób reprezentujących ZTG„S”²¹⁹⁷. Sokolstwo krajowe mogło też liczyć na pomoc finansową z ich strony. Niewątpliwie ważną rolę w rozwijaniu konstruktywnej obustronnej współpracy odegrał prezes Związku Sokolstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych dr T.A. Starzyński. Dzięki niemu, ZTG„S” miał możliwość przekazywania jego podwładnym i członkom stowarzyszenia wskazówek co do sposobów rozwijania pracy gimnastycznej oraz zaleceń związanych z wychowaniem. Według T.A. Starzyńskiego należało propagować i wdrażać w praktyce koncepcję regularnych odwiedzin Polski przez młode pokolenie sokole, organizowanych dla jego przedstawicieli, zwłaszcza w celach edukacyjno-wychowawczych. W 1925 r. wspomniany działacz stanął na czele 400-osobowej grupy (pierwszej oficjalnej reprezentacji sokolej zza Oceanu), która przybyła do kraju przodków. Celem wizyty było uczestnictwo w zlocie, zwiedzanie kraju i omówienie spraw dotyczących perspektyw współpracy między oboma Związkami „Sokoła”²¹⁹⁸. Sokoli reprezentujący Polonię amerykańską, wzięli udział w zlocie w Warszawie, jak i towarzyszącym mu *święcie żołnierza*.



Fot. 115. Członkinie „Sokoła” polskiego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki podczas zlotu w 1925 r. w Warszawie („Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 35, s. 702)

W „Tygodniku Ilustrowanym” z 1925 r., czytamy na ten temat: *Sokolstwo polskie i przybyli z Ameryki goście wzięli gremialny udział w tem święcie, uczestnicząc w uroczystościach i defiladzie na ulicach miasta. [...]. Tegoż dnia po*

²¹⁹⁷ M. Szczerbiński, *Z problemów Sokolstwa...*, s. 378.

²¹⁹⁸ Tamże, s. 378, 380–381.

południu na boisku parku Sobieskiego minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz w towarzystwie gen. Józefa Hallera udekorował sztandar sokołów amerykańskich krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta”. Prezesa Starzyńskiego krzyżem komandorskim²¹⁹⁹. Następnie sokoli zza Oceanu wykonali bardzo sprawnie pokaz ćwiczeń, po czym zostali wyniesieni z boiska zlotowego przez sokołów polskich²²⁰⁰.

Kwestię dwustronnego współdziałania, podjęto 17 sierpnia 1925 r., określając jego programowo-organizacyjny aspekt bazujący na autonomii, zarówno ZTG „S”, jak i Związku Sokolego działającego w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Deklarowano też wzajemną pomoc na niwie szkoleniowej, biorąc pod uwagę wyjazdy instruktorów, nauczycieli i wychowawców polskich za Ocean, jak i w odwrotnym kierunku²²⁰¹.

Dodać należy, iż w związku z przywołaną wizytą podjęto określone przygotowania obejmujące m.in. ukonstytuowanie się *Obywatelskiego Komitetu Przyjęcia Wycieczki Sokolów Polskich z Ameryki* oraz wytyczenie trasy trzytygodniowej podróży kolejowej, jaką mieli odbyć. Przy opracowywaniu programu i wyborze miejsc godnych odwiedzenia kierowano się kryterium ich szczególnej atrakcyjności z punktu widzenia krajobrazowego, historycznego i architektonicznego. Były to: Częstochowa, Gniezno, *Górnośląskie Zagłębie Węglowe*, Grudziądz, *Karpaty (pasmo)*, Kraków, Lwów, Poznań, Szczawnica (Pieniny), Toruń, Warszawa, Wieliczka, Zakopane (Tatry). Zamiarem organizatorów było pokierowanie gości na tereny byłych dzielnic zaborczych i powiązanie ich pobytu z wątkami historycznymi. Sokoli, goszcząc w Polsce, zwiedzali zabytki dziedzictwa kulturalno-historycznego, architektury sakralnej, poznawali zbiory muzeów (w Krakowie, Lwowie, Poznaniu), atrakcje przyrodnicze i folklor. Pierwotnie w programie zaplanowano też pobyt w Grudziądzu i Toruniu, nastąpiła jednak korekta planów, w wyniku czego zrezygnowano z odwiedzenia tych miejscowości, na rzecz całodziennego wyjazdu nad morze. Grupa sokola z amerykańskiej Polonii otrzymała na pamiątkę pobytu w kraju przewodnik autorstwa Mieczysława Orłowicza i broszurę Aleksandra Janowskiego pt. *Nasza Ojczyzna*²²⁰². Jak wspomniano, celem gości zza Oceanu była też obecność na zlocie, podczas którego w imieniu polskiego środowiska sokolego ofiarowano im pamiątkową miniaturę warszawskiej kolumny Zygmunta²²⁰³. Odwiedzili też niektóre gniazda działające w kraju. Jak pisze W. Ogrodziński, 5–6 sierpnia 1925 r. dzielnica śląska podejmo-

²¹⁹⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 35, s. 702–703.

²²⁰⁰ Tamże, s. 703.

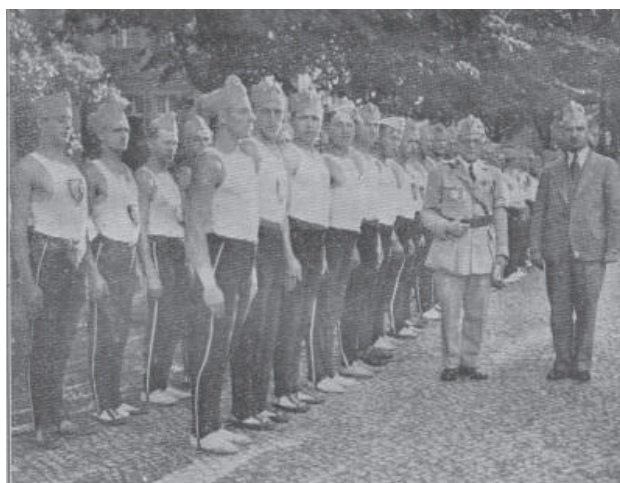
²²⁰¹ M. Szczerbiński, *Z problemów Sokolstwa...*, s. 381; Z. Pawluczuk, M. Szczerbiński, *Wzajemne związki polonijnego ruchu sokolego z Macierzą*, [w:] *Z dziejów Sokolstwa...*, s. 190.

²²⁰² M. Orłowicz, *Ilustrowany Przewodnik...*, s. 6–9.

²²⁰³ „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 35, s. 703.



Fot. 116. Członkowie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” ze Stanów Zjednoczonych Ameryki 4 lipca 1929 r. w Poznaniu oraz władze miasta w dniu święta Stanów Zjednoczonych w pawilonie Polonii na Powszechnej Wystawie Krajowej. Na zdjęciu m.in. prezydent Poznania Cyryl Ratajski (1), starosta poznański Ludwik Begale (2), ks. infułat Józef Klos (3), prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Stanach Zjednoczonych dr T. Starzyński (4), przewodniczący angielskiej delegacji na zlot sokołów w Poznaniu Weest (5), prof. Bronisław Dembiński (6), dyr. Mizgalski (7), red. Florian Piskorski (8) (NAC, sygn. 1-P-1050)



Fot. 117. Drużyna sokołów polskich ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Drugi z prawej prezes „Sokola” polskiego w Ameryce dr Teofil Starzyński („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 4)

wała *Wycieczkę Sokolą z Ameryki przy czynnym współudziale 112 druhów i druhen*, a w tym samym miesiącu, m.in. gniazdo sanockie miało możliwość kontaktu z zagranicznymi współdruhami i zostało uhonorowane ich odznaką²²⁰⁴. Dodać należy, iż uczestniczyli także aktywnie w zlocie poznańskiej jednostki okręgowej, co m.in. przejawiało się udziałem ich zespołu w ćwiczeniach, za powodzenie czego odpowiedzialny był Gustaw Pieprzny z Chicago.



Fot. 118. Reprezentanci „Sokola” polskiego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki podczas pobytu w Poznaniu w 1925 r. Fragment pokazów gimnastycznych (NAC, sygn. 1-P-1045-1)

Cztery lata później, grupa sokola ze Stanów Zjednoczonych Ameryki stawiła się na zlocie w Poznaniu²²⁰⁵. Nie była to ostatnia wizyta w kraju. W 1932 r. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” (w numerze 7–8) w relacji ze zlotu dzielnicowego, jaki odbył się w Gdyni, czytamy, iż: *Obecna była także delegacja sokolstwa polskiego z Ameryki*²²⁰⁶.

Dla krajowych działaczy również w dalszych latach kontakty z amerykańskim polonijnym środowiskiem sokolim były bardzo ważne. Mając to na uwadze, ZTG„S” latem 1936 r. wydelegował Wandę Kozłowską i Michała Kuśmidrowicza, by służyli tam swoją wiedzą instruktorską. Zgodnie z oczekiwaniami przełożyło się to na ich czynny udział w przygotowaniach ćwiczeń zlotowych oraz w szkoleniach członków i członkiń przeprowadzanych podczas kursów, obejmu-

²²⁰⁴ G. Szajna, *Geneza i rozwój...*, s. 217; W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy...*, s. 181.

²²⁰⁵ Z. Pawluczuk, M. Szczerbiński, *Wzajemne związki...*, s. 191.

²²⁰⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1932, nr 7–8, s. 143.

jących swoim zasięgiem kilka okręgów. W następnym roku w Katowicach, na jednym z najważniejszych zlotów sokolstwa, brak było sokołów polskich ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, we wcześniej zaplanowanym składzie. Słusznie zauważa Marek Szczerbiński, iż byli tam, mając zapewne na myśli nieliczną delegację, która przyjechała na czele z pełniącą wówczas funkcję wiceprezeski Marią Korpanty. Wycieczkę kilkusetosobowej amerykańskiej grupy musiano odwołać z związku z pożarem, jaki wybuchł na statku, którym mieli płynąć („Batory”). Tym samym nie mógł zaprezentować się ich zespół ćwiczący. Nie zawiodła natomiast sokoła Polonia belgijska, czechosłowacka, francuska, holenderska, luksemburska, niemiecka, rumuńska²²⁰⁷.



Fot. 119. VIII ogólnopolski zlot Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Katowicach w 1937 r., zorganizowany w 70. rocznicę utworzenia sokolstwa polskiego i 15. rocznicę powrotu Śląska do Macierzy Polskiej. Delegacja słowiańska uczestnicząca w zlocie w towarzystwie prezesa honorowego sokolstwa polskiego Adama Zamoyskiego (drugi z prawej) (NAC, sygn. 1-P-1032-55)

Najlicniejsza reprezentacja sokolstwa polonijnego przybyła z Czechosłowacji (385 osób na czele z prezesem dr. L. Wolfem), pozostałe zespoły były już mniejsze²²⁰⁸.

²²⁰⁷ M. Szczerbiński, *Zarys dziejów i próba oceny działalności sokolstwa polskiego w kraju i na obczyźnie w latach 1867–1947*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku*, H. Ślężyński, J. Przybylski (red.), Katowice 1995, s. 19; Z. Pawluczuk, M. Szczerbiński, *Wzajemne związki...*, s. 192.

²²⁰⁸ Z. Pawluczuk, M. Szczerbiński, *Wzajemne związki...*, s. 192.



Fot. 120. Prezes polskiego „Sokoła” w Czechosłowacji Leon Wolf na zlocie w Katowicach w 1937 r. (NAC, sygn. 1-P-1032-61)

I tak, sokoli polonijni, francusko-belgijsko-holenderscy byli reprezentowani przez 65 osób (kierował nimi prezes Franciszek Brabander), grupa rumuńska była 40-osobowa (z udziałem prezesa Borońskiego), liczny był też zespół niemiecki (towarzyszył mu prezes Czesław Jakielski)²²⁰⁹.

Sokoli polscy działający w Stanach Zjednoczonych Ameryki nie zawiedli w warunkach wzrastającego zagrożenia ze strony Niemiec. W 1939 r. na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” zamieszczano przedruki z organizacyjnego czasopisma tej zbiorowości, jakim był „Sokół Polski”, w tekstach którego widać było wyraźne zaangażowanie w sprawę polską. Warto przytoczyć w całości postanowienia, jakie zapadły 12 kwietnia 1939 r. podczas specjalnego zebrania przeprowadzonego pod przewodnictwem T.A. Starzyńskiego: *1. Na sprawę uzbrojenia Armii Polskiej i obronę Jej granic ofiarować dol. 300.00 w gotówce oraz 4 bondy czyli razem – 500.00. 2. Zaapelować do wszystkich druhów i druhen, aby idąc za wzorem naszego ks. Kapelana Sew. Niedbalskiego, który ofiarował dol. 500.00, dha*

²²⁰⁹ Tamże.

Marjana Kilarskiego prezesa Okr. I w New Yorku, który ofiarował dol. 1.000.00, gniazda 80 w So. Bend, które złożyło dol. 565, wreszcie gniazda 88 w New Britain, Conn., które dało dol. 600 – również złożyli swą obywatelsko-sokolą daninę. 3. Wezwać wszystkie gniazda i Okręgi, by bezzwłocznie przystąpiły – o ile dotąd tego nie uczyniły – do zbiórki na rzecz wyżej wspomnianą, a zebrane pieniądze przesyłały wraz z dokładną listą ofiarodawców pod adresem Przewodnictwa. Wszelkie datki otrzymane, Przewodnictwo natychmiast doręczać będzie, wraz z listą ofiarodawców, Konsulowi Generalnemu RP w Pittsburghu. 4. Zamknąć zbiórkę na rzecz Domu Polaków za granicą, a zebrane dotąd pieniądze w sumie dol. 545.87 przesłać do właściwych rąk przeznaczenia. Druhny i Druhowie! Polska, Ojczyzna nasza, czy też Ojczyzna naszych przodków, potrzebuje naszej pomocy²²¹⁰. To ostatnie zdanie, a zwłaszcza jego część mówiąca o tym, iż Polska dla sokolstwa polskiego w Ameryce może być już tylko ojczyzną przodków, wywołało komentarz w „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>”. Uznano to jednak za nieporozumienie, gdyż przeczyły temu, według komentującego, powyżej wyszczególnione patriotyczne zachowania tychże druchen i druhów²²¹¹.

Związki z europejskim sokolstwem polonijnym przybierały różne formy. Do najczęstszych należały przyjazdy do Polski związane z uczestnictwem w zlotach, niekiedy też w innych ważnych spotkaniach tego środowiska (przy takich okazjach najczęściej takie odwiedziny nabierały też aspektu turystycznego). Zaznaczyć tu należy, iż Polacy – sokoli mogli liczyć na pomoc i wsparcie ze strony ZTG „S”. Jak wspomniano, w latach 1924–1931 organizacyjnie była z nim powiązana dzielnica VII, skupiająca sokolą Polonię francuską, zaś z rumuńskich stowarzyszeń sokolich utworzono w obrębie dzielnicy małopolskiej 16 jednostkę okręgową z centrum w Czerniowcach. Oba wspomniane odłamy polonijne utrzymywały kontakt z macierzystą organizacją w kraju. Na przykład w 1930 r. na zlot zorganizowany przez gniazdo czerniowieckie, wyjechało 1200 osób reprezentujących małopolską jednostkę dzielnicową²²¹². Dwa lata później odbył się tam kolejny zlot, również z udziałem sokolstwa z tej dzielnicy. W związku z tym, 18 lipca dzielnica małopolska wydała *Okólnik w sprawie zlotu w Czerniowcach ku uczczeniu 40-lecia Gniazda*, który zaplanowany został na 6–7 sierpnia 1932 r. Na ten temat czytamy w materiałach źródłowych: *Województwo stanisławowskie i tarnopolskie zezwoliło wydać przepustki na przekroczenie granicy a mianowicie przez Śniatyn i Zaleszczyki*. Na zlot wybierała się dzielnica małopolska. Zgłoszeni zostali uczestnicy zlotu z takich gniazd jak Bolechów, Borysław, Brzozów, Chodorów, Chorostków, Drohobycz, Korzec, Monasterzyska, Podwołoczyska, Rawa Ruska, Równe, Stanisławów I i Stanisławów II, Stryj, Trembowla, Zabłotów,

²²¹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1939, nr 7–8, s. 246–247.

²²¹¹ Tamże, s. 247.

²²¹² Z. Pawluczuk, M. Szczerbiński, *Wzajemne związki...*, s. 191.

Zagrobela²²¹³. Cały wyjazd zaplanowano bardzo precyzyjnie, dopracowując kwestie wyżywienia, zakwaterowania, zniżek kolejowych. Okólnik został skierowany do wszystkich zarządów jednostek okręgowych oraz placówek „Sokoła”, jakie skupiała w swoim obrębie dzielnica małopolska, do gniazda w Czerniowcach, a także Przewodnictw Związku i poszczególnych dzielnic. Rozpatrując stan, jaki podano w powyższym okólniku, do uczestnictwa w zlocie zgłoszono 829 osób²²¹⁴. W związku z przywołanym zlotem, pod kierunkiem naczelnika okręgu VII, Babczyszyna, w czerwcu i lipcu 1932 r. miały się odbyć próby w wymiarze 4 godz. tygodniowo, a za najodpowiedniejsze miejsce na ich przeprowadzenie uznano salę gniazda I w Stanisławowie²²¹⁵.



Fot. 121. Zjazd sokolów polskich w Czerniowcach w Rumunii w 1932 r. Naczelnicy gniazd sokolich reprezentowanych na zjeździe (NAC, sygn. 1-Z-983-3)

Polonia *spod znaku „Sokoła”* rozsiana w różnych krajach, praktycznie każdego roku odwiedza Polskę, zaś działający w Czechosłowacji Związek Sokolstwa Polskiego brał udział w imprezach zlotowych organizowanych przez ZTG„S”. Fakt dobrych relacji pomiędzy nim a ZTG„S” m.in. potwierdzało pismo

²²¹³ DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 12, b.p.

²²¹⁴ Tamże. Na 1 sierpnia 1932 r. datowany był następnny okólnik, w którym podano liczbę uczestników z poszczególnych gniazd (Bolechów 6, Borszczów 24, Borysław 25, Brzozów 3, Buczac 16, Chodorów 27, Chorostków 79, Czortków 67, Drohobycz 53, Gródek Jagielloński 8, Horodenka 65, Jagielnica 34, Jezupol 2, Kałusz 84, Kołomyja 120, Kopyczyńce 30, Korzec 1, Kosów 31, Kutry 41, Lwów I-V 57, Monasterzyska 8, Podwołoczyska 1, Poznań 2, Przemyśl 24, Rawa Ruska 16, Równe 1, Stanisławów I 63, Stanisławów II 95, Stanisławów IV 21, Stryj 35, Tłumacz 59, Trembowlia 15, Zabłotów 58, Zagórz 11, Zagrobela 4, Żółkiew 16). DAI-Fo, f. 425, op. 1, spr. 12, k. 6.

²²¹⁵ Tamże, op. 1, spr. 6, k. 11.

skierowane 7 maja 1933 r. do prezesa A. Zamoyskiego. Prezes L. Wolf na jego ręce złożył w nim serdeczne podziękowania za życzliwość i okazywaną pomoc (jak to określił *czynne poparcie*) pracującej tam braci sokolej. Wystosowanie tego listu było pokłosiem uchwały, jaką powzięła właśnie w tym dniu w czeskim Cieszynie, *V rada Związku polskich towarzystw gimnastycznych „Sokół w Czechosłowacji*²²¹⁶. Kontaktowano się też na niwie sportowej, jak na przykład miało to miejsce w październiku 1937 r., kiedy sokoli polscy z Czechosłowacji, korzystając z zaproszenia warszawskiej jednostki okręgowej przyjechali do Warszawy i z sukcesem zaprezentowali, w formie pokazów swoje ćwiczenia.

Również na linii Związek Sokółów Polskich we Francji, Belgii i Holandii – kraj pochodzenia, dochodziło do częstych kontaktów²²¹⁷. Macierz odwiedzali też sokoli Polonii niemieckiej i członkowie wspomnianego już stowarzyszenia czerniowieckiego²²¹⁸. W sierpniu 1937 r. przeprowadzono zlot sokolstwa polskiego w Orłowej (jeszcze wówczas będącej po stronie czeskiej), w którym odnotowano udział sokolstwa górnośląskiego (3600 osób) oraz reprezentantów „Sokoła” z innych obszarów kraju. Zaznaczyć należy, iż również w środowisku Polaków mieszkających we Włoszech narodziła się i rozwinęła idea sokola. Ważną rolę w tym kontekście odegrał ks. Siwek i także w tym przypadku można mówić o pozytywnych relacjach.

Częste kontakty utrzymywano w ramach europejskiej słowiańskiej rodziny sokolej, połączonej powiązaniem z ZSS, zarówno w rozumieniu przedwojennym, jak i powojennym. W środowisku tym kontaktowano się ze sobą na różnych płaszczyznach, najczęściej jednak podczas zlotów (zwłaszcza o randze wszechsłowiańskiej), zawodów sportowych i kursów. W przypadku władz związkowych dochodziło do typowej kurtuazyjnej wymiany korespondencji. Zwykle relacje układały się dobrze, chociaż zdarzały się też zadrażnienia. Niewątpliwie ochłodzenie stosunków między sokolstwem polskim i czeskim związane było z aspektem polityczno-militarnym i ze zbrojną interwencją wojsk czeskich, doprowadzającą do przyłączenia, etnicznie polskiej części Śląska Cieszyńskiego – Zaolzia, do Czechosłowacji. Z biegiem czasu stosunki te normalizowały się.

Duże zloty organizowane były zwłaszcza przez dwie najsilniejsze organizacje słowiańskiego „Sokoła”, które z powodzeniem pracowały w Czechosłowacji i Jugosławii. W 1922 r. odbył się zlot sokółów jugosłowiańskich, będący jednocześnie pierwszymi zawodami gimnastycznymi FIG o charakterze międzynarodowym. Na tę imprezę, przeprowadzoną w dniach 11–12 sierpnia tego roku w Lublanie, ze strony ZTG, „S” wyjechało jedynie dwóch reprezentantów²²¹⁹. W sierpniu dwa lata

²²¹⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 6–8, s. 134.

²²¹⁷ Z. Pawluczuk, M. Szczerbiński, *Wzajemne związki...*, s. 192.

²²¹⁸ Tamże, s. 189, 191–192.

²²¹⁹ M. Ponczek, T. Drozdek-Małolepsza, *Współdziałanie na terenie międzynarodowym*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*, s. 94.

później, ta sama społeczność sokoła zorganizowała imprezę zlotową w Zagrzebiu, w której również wzięli udział polscy sokoli na czele z prezesem A. Zamoyskim. Istotny był fakt, iż podjęto wówczas pierwsze organizacyjne kroki, zmierzające do urzeczywistnienia koncepcji związanej z powstaniem związku skupiającego sokołów Słowian. Szczególnie ważną rolę w tym dziele odegrał prezes A. Zamoyski²²²⁰. Ukoronowaniem zamysłu unifikacji sokolstwa słowiańskiego i ważnym wydarzeniem w jego historii, było powołanie podczas wspomnianego już zlotu mazowieckiej jednostki dzielnicowej w Warszawie w 1925 r. Związku Sokolstwa Słowiańskiego (ZSS)²²²¹. Funkcjonowanie w obrębie ZSS bazowało na dobrych relacjach, współpracy, wymianie poglądów i doświadczeń. Jak wspomniano, ważną rolę odgrywała obecność sokołów Słowian na zlotach. Informowały o tym, obok czasopism organizacyjnych, również tytuły prasowe nie związane bezpośrednio z tym środowiskiem, jak na przykład „Sport Wielkopolski”. Na jego łamach w 1926 r. w numerze 9. zamieszczono m.in. krótki tekst, zapowiadający udział Polaków zrzeszonych w ZTG, „S” w wielkim praskim zlocie zaplanowanym na 4–6 lipca 1926 r. Oprócz polskich uczestników i czeskich gospodarzy, zlot miał objąć i inne narody słowiańskie, w tym jugosłowiański i rosyjski. Program przewidywał równoczesne uczestnictwo w ćwiczeniach wolnych 14 000 osób²²²². Faktycznie władze ZTG, „S” planowały udział w tym zlocie, podjęto związane z tym przygotowania, ostatecznie jednak jego reprezentacja nie wzięła w nim udziału. W komunikacie Przewodnictwa ZTG, „S” mowa była o powiązaniu imprezy zlotowej z uroczystościami na cześć Jana Husa, na co zwrócili uwagę hierarchowie Kościoła katolickiego w Polsce. Chociaż sokolstwo nie było organizacją o charakterze religijnym, to w takiej sytuacji, biorąc pod uwagę fakt, iż jego członkowie w przewadze byli wyznawcami religii katolickiej, uznano to za przeszkodę, uniemożliwiającą uczestnictwo w tych uroczystościach. W związku z zamieszczeniem części poświęconej J. Husowi w oficjalnym programie zlotu, sokolstwo zaniechało w nim udziału. Polacy odwołali swój udział 8 czerwca²²²³. Wiadomo jednak, iż delegaci ZTG, „S” wyjechali do Pragi, a jednym z nich był E. Kubalski²²²⁴. Generalnie sprawa bojkotu miała negatywny oddźwięk, „Sokołowi” zarzucano bowiem nietolerancję religijną²²²⁵.

W 1927 r. udało się natomiast sfinalizować wyjazd na inną imprezę, jaką był zlot zorganizowany przez sokolstwo jugosłowiańskie w Lublanie²²²⁶. Za przejaw dobrych relacji pomiędzy bratnimi środowiskami sokolimi należy też uznać

²²²⁰ Z. Pawluczuk, *Adam Michał hr. Zamoyski i jego rodzina w polskim i międzynarodowym ruchu sokolim*, [w:] *Z dziejów historii...*, s. 100.

²²²¹ A. Mirkiewicz, *Zarys dziejów...*, s. 135.

²²²² „Sport Wielkopolski” 1926, nr 9, s. 71.

²²²³ Z. Pawluczuk, *Adam Michał...*, s. 101; M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 37.

²²²⁴ *Słownik biograficzny...Kubalski*, s. 71.

²²²⁵ K. Toporowicz, *Zarys dziejów...*, s. 15.

²²²⁶ M. Terech, *Zarys dziejów...*, s. 37.

pobyty naczelnika dzielnicy wielkopolskiej, K. Suligowskiego, i prezesa tej dzielnicy, A. Wolskiego, w 1927 r. w Pradze, którzy m.in. odwiedzili tam Słowiańską Sokolą Szkołę. Ich kilkudniowy pobyt (22–27 maja), pozwolił im ponadto poznać metody pracy sokołów czeskich, jak również zobaczyć wysoki poziom organizacyjny ośrodków tamtejszego „Sokoła”²²²⁷. W dniach 5–7 września 1928 r. odbył się kolejny zlot sokołów w Jugosławii, tym razem przeprowadzono go w Skopje. Delegatów polskich ze strony ZTG „S” było tam jednak tylko dwóch²²²⁸.



Fot. 122. Wszechsokoli zlot słowiański w Pradze w 1926 r. Na pierwszym planie delegacja sokolstwa polskiego (NAC, sygn. 1-M-439-1)

Jak zasygnalizowano, również na gruncie polskim organizowano wszechsłowiańskie zloty. W 1929 r. (27 czerwca – 1 lipca 1929 r.) wielką imprezę o takim charakterze zorganizowano w Poznaniu, a decyzja o wyborze tej miejscowości, była podyktowana chęcią powiązania tej imprezy z PWK. Kolejnym argumentem przemawiającym za tym ośrodkiem, był fakt, iż, jak pisano: *Poznań jest centralną strażnicą narodową na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Odbywający się właśnie tutaj Zlot będzie tem dobitniejszą manifestacją czujnego pogotowia narodowego naszego Sokolstwa*²²²⁹. Sokolstwo czechosłowackie zadeklarowało ze swej strony przyjazd na zlot około 1000-osobowej grupy. Co do związkowych zawodów poprzedzających imprezę zlotową, ich program miał

²²²⁷ *Roczne...Dzielnicy Wielkopolskiej za rok 1927*, s. 19.

²²²⁸ M. Ponczek, T. Drozdek-Małołepsza, *Współdziałanie na terenie...*, s. 97.

²²²⁹ „Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 3.

objąć rywalizacje w gimnastyce, lekkoatletyce, pływaniu, strzelaniu i kolarstwie, podczas których w przybliżeniu miało ze sobą konkurować 1000 osób (polscy sokoli i sokolice oraz zawodnicy zagraniczni)²²³⁰. Przywołana tu impreza złotowa niewątpliwie zacieśniła więzy między narodami słowiańskimi. Oprócz sokolstwa polskiego z kraju, przyjechało na nią wielu gości. Silne reprezentacje, zgodnie z zapowiedzią, miało sokolstwo czechosłowackie, nie zawiedli Jugosłowianie, Serbołużyczanie i Rosjanie na emigracji. W pochodzie efektownie prezentowały się sokolice jugosłowiańskie, czechosłowackie i śląskie²²³¹.



Fot. 123. W zlocie sokolstwa słowiańskiego w Poznaniu w 1929 r. uczestniczyła gościnnie grupa gimnastyków włoskich („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 5)

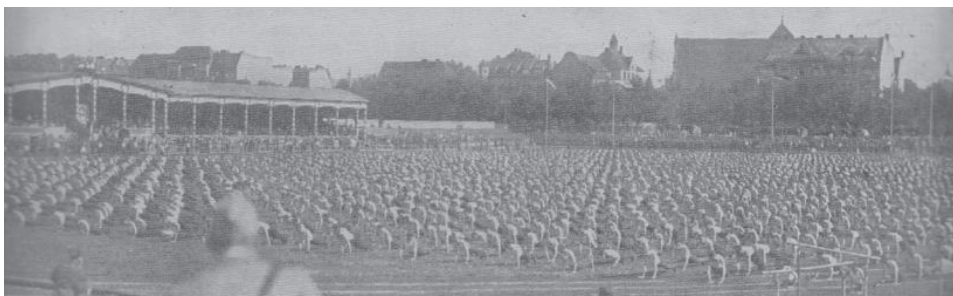
Szczególnie istotna było obecność Polonii sokołej, dla której terenem działalności była Francja, Belgia, Holandia, Niemcy, Śląsk Cieszyński, Rumunia, Ameryka. Spektakularny pochód złotowy (dwadzieścia kilka tysięcy uczestników sokolich, kilkanaście orkiestr, przemarsz sokołów krajowych, kilkaset sztandarów na początku, konnica sokoła [300 osób na koniach] zamykająca przemarsz), wzbudził duże zainteresowanie poznańskiej społeczności. W recenzji pozłotowej, jaką zamieszczono na łamach „Wielkopolskiej Ilustracji” z 7 lipca 1929 r. odnotowano m.in.: *Dni zlotowe pozostaną mieszkańcom Poznania długo w pamięci, były bowiem jedną z największych imprez, jakie oglądano dotychczas w stolicy Wielko-*

²²³⁰ Tamże, s. 10.

²²³¹ Tamże, nr 40, s. 2.

polski. W tekście w superlatywach oceniono organizację samej imprezy, co było tym istotniejsze, iż obserwowali ją też zagraniczni dziennikarze, a to mogło wpłynąć na pozytywną reklamę. Dla pełnego obrazu dodać należy, iż na zlot przybyli też gimnastycy angielscy i włoscy²²³².

Równie pozytywne oceny zebrały popisy zlotowe, które określono, jako bardzo udane. Szczególnie duże wrażenie na publiczności wywarł pokaz zbiorowych ćwiczeń wolnych (3000 sokolic, 5000 sokołów).



Fot. 124. Wszechsłowiński zlot sokolstwa w 1929 r. w Poznaniu. Ćwiczenia wolne w wykonaniu 5000 sokołów polskich („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 5)

Widownia, licząca 40 tysięcy osób, reagowała bardzo żywiłowo, tym bardziej iż wszystko odbywało się przy sprzyjającej, słonecznej aurze. Jak wspomniano, w tym okresie dodatkowo przyciągającą atrakcją była PWK²²³³.



Fot. 125. Ćwiczenia najmłodszych sokołów na zlocie 1929 r. („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 5)

²²³² Tamże.

²²³³ Tamże.

Przy okazji rozpatrywanego tu zlotu, tak na temat istoty działań ZSS pisał A. Wolski: *jako programową zasadę ogłosił: usunąć z drogi wszystko to, co mogłoby dzielić bratnie narody, a pogłębiać to wszystko, co je łączy i jednoczy wobec wspólnego niebezpieczeństwa ze strony wspólnego wroga, którym jest zachłanność niemiecka. Za taki czynnik łączności i zjednoczenia uznano Zlot poznański*²²³⁴. Na wspomnianej imprezie zlotowej obecni byli znani działacze sokolstwa czechosłowackiego (J. Scheiner, V. Stépanek), jugosłowiańskiego (E. Gangl, Paunković) i rosyjskiego na emigracji (D. Wergun).



Fot. 126. Wszechsłowiański zlot w Poznaniu w 1929 r. Przedstawiciele „Sokoła” z Czechosłowacji podczas pochodu ulicami miasta (NAC, sygn. 1-M-440-11)



Fot. 127. Malowniczą grupę tworzyły w defiladzie sokolice czechosłowackie („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 5)

²²³⁴ Tamże, nr 39, s. 10.



Fot. 128. Ogólnosłowiański zlot w Belgradzie w 1930 r. Grupa sokolów polskich – uczestników zlotu w pochodzie (NAC, sygn. 1-M-442-2)



Fot. 129. Członkinie polskiego „Sokoła” na zlocie w Belgradzie w 1930 r. podczas pochodu ulicami miasta (NAC, sygn. 1-M-442-9)

Polacy podjęli też starania, by wyjechać na *I Zlot wszechsokoli królestwa Jugosławji*, który miał się odbyć w dniach 26–29 czerwca 1930 r. w Belgradzie²²³⁵. Wyjazd poprzedziła, jak pisze J. Kuriańska-Wołoszyn: *pozytywna opinia wydana przez ZPZS 10 maja 1930 r. dla PUWFiPW. [...] Zarząd Związku PZS komunikował w niej, że Związek TG „Sokół” Polsce był: 1. Jedynym przedstawicielem Polski w FIG. 2. Członkiem Związku Sokolów Słowiańskich. 3. Członkiem Zwyczajnym Związku Polskich Związków Sportowych i powinien wziąć udział w Zlocie*²²³⁶. Sprawy organizacyjne dotyczące wyjazdu na zlot, były omawiane podczas posiedzenia Zarządu Związku 15 czerwca 1930 r. Nie obyło się bez trudności paszportowych, mimo to podjęto jednak decyzję uczestnictwa w tym wielkim święcie sokolstwa. Ostatecznie reprezentantom „Sokoła” wydano 75 paszportów, o 100 mniej niż było to wcześniej obiecanie²²³⁷. Podczas tych obrad zaakceptowano pakiet wniosków związanych z tym zlotem, jakie zgłosił A. Zamoyski. Obejmowały one: 1. *Ofiarowanie upominku Królowi Jugosławji oraz Savezowi [Związkowi – A. M.] Sokoła Kraljevine Jugoslavije (plakiety)*. 2. *Przypięcie naszej wstęgi na sztandarze Saveza*. 3. *Złożenie wieńca na grobie Króla Piotra I*. 4. *Zaopatrzenie jadących w chorągiewki polskie*. 5. *Wyjazd ze sztandarem związkowym*²²³⁸. Zaznaczyć należy, iż 27 czerwca 1930 r. odbyło się w Belgradzie posiedzenie Zarządu ZSS. Uczestniczyli w nim: E. Gangl (Jugosławia), A. Heller (Czechosłowacja), F. Mašek (Czechosłowacja), G. Paunković (Jugosławia), V. Stépanek (Czechosłowacja), Szajba (Serbo-Łużyce), D. Wergun (sokolstwo rosyjskie na emigracji), A. Zamoyski²²³⁹.

Na łamach „Stadionu” z 10 lipca 1930 r. zamieszczono informację na temat belgradzkiej imprezy zlotowej, podkreślając jednocześnie bardzo udane występy reprezentantów ZTG „S” oraz przyjazną atmosferę i gościnność, z jaką byli przyjmowani²²⁴⁰. Polacy rywalizowali tam w gimnastyce (ćwiczenia mężczyzn i kobiet, zarówno wolne, jak i na przyrządach), lekkoatletce, odtanńczyli także mazura. Dodać należy, iż wszystko to odbywało się w bardzo niesprzyjającej temperaturze

²²³⁵ W niektórych materiałach znajdujemy też inną wersję nazwy tej samej jugosłowiańskiej miejscowości, w której zorganizowano ten zlot, mianowicie – Białograd. Nieznacznie inną datę znajdujemy w opracowaniu W. Ogrodzińskiego, poświęconym historii dzielnicy śląskiej. Odnosił tam: *Na Zlot Sokolstwa Jugosłowiańskiego w Białogrodzie od 25–28 czerwca 1930 pojechało [z dzielnicy śląskiej – A.M.] 42 druhów i 11 druchen, w ćwiczeniach wzięło udział 18 druhów i 4 druhny*. W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy...*, s. 181.

²²³⁶ J. Kuriańska-Wołoszyn, *Towarzystwo Gimnastyczne...*, s. 167.

²²³⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 7–8, s. 118–119. Pojawiła się też błędna informacja dotycząca liczebności grupy sokolów, która wyjechała na czele z A. Zamoyskim na zlot do Belgradu w 1930 r. Podano mocno zawyżoną liczbę 223-osobowej reprezentacji.

²²³⁸ Tamże, s. 119.

²²³⁹ Tamże, s. 122.

²²⁴⁰ „Stadion” 1930, nr 28, s. 14.

40°C. Mimo to, polscy zawodnicy/zawodniczki dali radę pod względem wytrzymałościowym, w odróżnieniu od mdlejących podczas ćwiczeń Jugosławianek²²⁴¹. Zlot sokolstwa w Belgradzie był ważną słowiańską uroczystością. Grupa sokolstwa czechosłowackiego liczyła 4800 osób (w tym 1800 kobiet). O liczebnym uczestnictwie Jugosławii pisano: *sama dała 3800 członków i 1600 członkiń jakoteż 3000 z drużyn włościańskich*²²⁴².

Inną ważną imprezą dla sokołów-Słowian był zlot wszechsłowiański w 1932 r., upamiętniający setne urodziny twórcy sokolstwa czeskiego M. Tyrša, mający odbyć się w dniach 30 czerwca – 7 lipca w Pradze. Również polskie środowisko sokole zmobilizowało się do przygotowań do tej masowej imprezy. Pierwotny zamysł wysłania tam kilkutysięcznej grupy z Polski skorygowało życie, a właściwie brak środków na sfinansowanie wyjazdu tak licznej ekipy, w efekcie ekipę tę dość radykalnie zmniejszono. Przygotowania do zlotu objęły organizację treningów stałych, zawodów kwalifikujących w poszczególnych jednostkach okręgowych (terminy majowe 1932 r. – 21, 22; czerwcowe 1932 r. – 12, 19). Ostatecznie do Pragi miało wyjechać 300 osób, z czego planowano aktywny udział w ćwiczeniach 200 z nich, pozostała część w uniformach „Sokoła” miała reprezentować towarzystwo w pochodach i przemarszach²²⁴³. Podstawę wyłonionej podczas krajowych eliminacji w Warszawie drużyny, mającej reprezentować sokolstwo polskie na zlocie praskim stanowili sokoli krakowscy, warszawscy i poznańscy. Wiadomo też, iż 2 osoby wyjechały tam z Gniezna²²⁴⁴. Przewidziano wyjazd związanych z OWSK Jana Chmury, Wł. Długoszewskiego, Stefana Irlika, Eugeniusza Skwarczyńskiego i Juliusza Ślizowskiego, którzy mieli reprezentować kraj w wyścigu jedynek i czwórek. Również tenisistów wytypowano z Krakowa. Program zlotu uwzględniał zaprezentowanie się zastępów ćwiczących. W zastępie kobiecym skład podstawowy tworzyły sokolice warszawskie: H. Dydaćka, S. Gawalkiewicz, W. Noskiewicz, Szafrąńska, nie zabrakło też J. Skirlińskiej z Krakowa i H. Juszcakiewicz z Poznania. W składzie rezerwowym znalazły się 3 członkinie „Sokoła”²²⁴⁵. Jeżeli chodzi o kategorię mężczyzn, należy odnotować, iż do rywalizacji indywidualnej o tytuł mistrza wśród sokolstwa słowiańskiego wytypowano T. Dołowego i E. Kosmana, do ćwiczeń zastępu powołano też, J. Lewickiego (sokół krakowski) i B. Radojewskiego (sokół poznański). Cała drużyna sokoła przed zaplanowanym na 29 czerwca 1932 r. wyjazdem na zlot do Pragi, przeszła przeszkolenie w postaci kursu przygotowawczego w Kozłowiec²²⁴⁶.

²²⁴¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 7–8, s. 122.

²²⁴² Tamże, s. 121.

²²⁴³ „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 26, s. 13.

²²⁴⁴ „Orędownik Wielkopolski” 1933, nr 3, s. 5.

²²⁴⁵ „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 26, s. 13.

²²⁴⁶ Tamże.

Faktem było też uczestnictwo w rozpatrywanej tu imprezie złotowej członków „Sokoła” dzielnicy śląskiej²²⁴⁷.

Osiągnięcia reprezentacji sokolstwa polskiego podczas IX Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolego w Pradze w lipcu 1932 r. nie były zbyt spektakularne. Pochlebnie oceniono jedynie poziom, jaki w rywalizacjach gimnastycznych zaprezentowała sokola grupa kobieca, która uplasowała się na 2. miejscu, w tym głównie J. Skirlińskiej, która ostatecznie zajęła w kategorii indywidualnej 4. lokatę²²⁴⁸. Miejsca wywalczone podczas zmagania o tzw. pierwszeństwo, czyli mistrzostwo, przez E. Kosmana i T. Dołowego były odległe, podobnie było na niższym szczeblu rywalizacji. W popisach zespołowych prym wiodli Czesi, bezdyskusyjnie najlepiej przygotowani do tej formy masowej prezentacji. Również tutaj dobrze wypadły sokolice z Polski, popis których został entuzjastycznie przyjęty przez zebranych widzów, gorzej zaprezentowali się polscy sokoli, którzy wprawdzie prezentowali trudne ćwiczenia gimnastyczne, ale w podsumowaniu całość uznano za nudną²²⁴⁹.



Fot. 130. Zlot słowiański w Pradze 1932 r. Przedstawiciele polskiego „Sokoła” w defiladzie ulicami miasta (NAC, sygn. 1-M-443-8)

Z punktu widzenia wzmacniania więzów między Słowianami, bardzo istotna dla polskiej społeczności sokolej była obecność na zlocie pomorskiej

²²⁴⁷ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 6–8, s. 130.

²²⁴⁸ „Raz Dwa Trzy..” 1932, nr 28, s. 5.

²²⁴⁹ Tamże.

jednostki dzielnicowej, jaki odbył się 10 lipca 1932 r. w Gdyni, reprezentacji sokolstwa jugosłowiańskiego (grupą kierował E. Gangl) i czechosłowackiego (na czele z Truchlarzem – wiceprezesem związkowym). Obaj wymienieni tu działacze sokoli otrzymali okolicznościowe plakiety²²⁵⁰. Zarówno dla obserwatorów z zewnątrz, jak i dla uczestników zlotu, widoczna była wyraźnie zamianowana tam siła i konsolidacja słowiańskiej rodziny „Sokoła”. Uczestniczący w tym święcie prezes A. Zamoyski, po jego zakończeniu, pełniąc honory z ramienia ZTG, „S” przyjął w Warszawie zagranicznych gości (sokółów). W następnym roku, w dniach 5–29 czerwca odbył się wielki zlot w Lublanie, który zgromadził w sumie 23 000 osób. W tej grupie jednak, sokolstwo II Rzeczypospolitej reprezentowali tylko prezes A. Zamoyski i A. Bogusławski, którym udało się tam wyjechać dopiero 28 czerwca²²⁵¹. Warto też zwrócić uwagę na pytania, jakie pojawiły się ze strony zagranicznych współdruhów, przy okazji zorganizowanego w dniach 27–29 czerwca 1936 r. zlotu w jugosłowiańskiej Suboticy, gdzie ZTG, „S” reprezentowany był jedynie przez A. Bogusławskiego²²⁵². W „Przewodniku Gimnastycznym <<Sokół>>” 1936 r. w numerze 8., w tekście poświęconym zlotowi czytamy: *Podczas serdecznego przyjęcia i nad wyraz milej gościny, pytano jednak ciągle czemu nas zawsze tak mało i kiedy powrócimy do dawniejszej metody obsyiania zlotów zespołami ćwiczącymi*²²⁵³. W rozpatrywanym roku prezes F. Arciszewski stanął na czele grupy sokolstwa polskiego, która uczestniczyła w imprezie zlotowej zorganizowanej przez berlińską jednostkę okręgową²²⁵⁴. W następnym roku, przygotowywali tam kolejny zlot, nie był to jednak dogodny termin dla polskiej reprezentacji ze względu na zlot katowicki²²⁵⁵.

Zaznaczyć należy, iż zlotom, rywalizacjom sportowym, kursom odbywanym w obrębie słowiańskiej rodziny sokolej, towarzyszyła praca organizacyjna podejmowana przez działaczy powiązanych z ZSS. Dotyczyło to też personalnego udziału polskich sokółów jako delegatów w tej strukturze. I tak na przykład, na jednym z posiedzeń Przewodnictwa ZTG, „S”, jakie miały miejsce w okresie od 1 stycznia 1931 r. do 15 marca 1931 r. (nie podano dokładnie, na którym), wytypowano A. Bogusławskiego i W. Tyrakowskiego na zastępców oficjalnego delegata krajowego Związku Sokolego do ZSS²²⁵⁶. 1 stycznia 1932 r. zmarł zasłużony działacz słowiańskiego środowiska sokolego Józef Scheiner. W uroczystościach pogrzebowych w Pradze wzięła udział także polska delegacja, którą tworzyły

²²⁵⁰ A. Zamoyski, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 25.

²²⁵¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 6–8, s. 135–136.

²²⁵² *Zlot w Suboticy*, tamże, 1936, nr 8, s. 228.

²²⁵³ Tamże, s. 229.

²²⁵⁴ Tamże, s. 92, 95.

²²⁵⁵ Tamże, s. 92.

²²⁵⁶ Tamże, 1931, nr 3, s. 41.

następujące osoby: A. Zamoyski (prezes), W. Tyrakowski (wiceprezes), J. Zamoyska (naczelniczka) i J. Matuszewski (skarbnik)²²⁵⁷.

Kontakt z czechosłowackim odłamek słowiańskiego ruchu sokolego obejmował jeszcze inny ważny aspekt. Uzasadnienie tego znajdujemy w sprawozdaniu prezesa A. Zamoyskiego obejmującym okres od 23 października 1932 r. do 1 października 1933 r. W jego opinii: *Sokoli czescy na Wołyniu są również elementem naszego zbliżenia z Sokolstwem czechosłowackim*²²⁵⁸. Zostało tam również wspomniane, iż ZTG „S” z zaangażowaniem wspierał polską zbiorowość sokolą w Czechosłowacji. Zauważono też, iż dzięki prezesowi dr. L. Wolfowi poprawiły się, po trudniejszym okresie egzystencji, warunki jej funkcjonowania²²⁵⁹.

Jedno z ważniejszych posiedzeń Przewodnictwa ZSS odbyło się 26 lutego 1933 r. w Lublanie pod kierunkiem A. Zamoyskiego, pełniącego wówczas funkcję p.o. prezesa tego Związku. W spotkaniu tym, związanym m.in. z kwestią zmiany statutu ZSS, uczestniczyli ponadto: W. Tyrakowski, Vincenc Stepanek, Czechosłowację reprezentowali także: S. Bukovsky, Heller, Krejci; Jugosławię: E. Gangl, Paunković, Ambrozić i Belajčić. Nie było natomiast delegata związku sokolstwa rosyjskiego na emigracji, jedynie odnotowano obecność Drajlinga²²⁶⁰. W zasadzie najważniejsze kwestie rozpatrywane podczas tego posiedzenia, dotyczyły sytuacji, jaka wywołana została listem pasterskim episkopatu jugosłowiańskiego, oraz powołanie komisji, mającej zająć się kłopotami zaistniałymi w łonie grupy sokolów rosyjskich na emigracji²²⁶¹. W 1934 r. miejscem obrad Zarządu ZSS była też Praga, a w zebraniu, jakie odbyło się 15 stycznia 1934 r. również uczestniczył A. Zamoyski.

Z polskiej strony, oprócz niego, odnotowano obecność wiceprezesa A. Szczepańskiego i J. Zamoyskiej, jako reprezentujących Związek sokolstwa Królestwa Jugosławii wymieniano E. Gangla i Paunkovića; czeskie przedstawicielstwo tworzyli S. Bukovsky (pełniący wówczas funkcję prezesa ZSS), J. Truchlarz, V. Stepanek, Kreiči, natomiast w osobach Winniczuka i Chitkova reprezentowany był Związek skupiający sokolstwo rosyjskie na emigracji²²⁶². Zajęto się wówczas m.in. sprawami natury organizacyjnej związanymi z działalnością ZSS, obok innych zagadnień dotyczących funkcjonowania, dyskutowano też o „Junaku” bułgarskim i jego zbliżeniu z ZSS, z czym miał być związany pobyt A. Szczepańskiego w Sofii. Przedmiotem rozmów były mające odbyć się w Budapeszcie w 1934 r.

²²⁵⁷ A. Zamoyski, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 16.

²²⁵⁸ Tamże, s. 35.

²²⁵⁹ Tamże.

²²⁶⁰ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 2–3, s. 28–29.

²²⁶¹ Tamże. Sprawa *deklaracji lublańskiej* została omówiona szerzej w podrozdziale niniejszej pracy pt.: *Związki „Sokoła” z Kościołem katolickim*.

²²⁶² Tamże, 1934, nr 2, s. 25.

obchody o zasięgu międzynarodowym, w związku z czym podjęto ustalenia dotyczące uczestnictwa w nich *zrzeszonych Związków sokolich słowiańskich*²²⁶³. Z kolei 17 i 18 marca 1934 r., na obradach w Warszawie spotkało się naczelnictwo ZSS, a dokładniej, uczestniczyli w nich przedstawiciele gremiów tego typu: rodzimego oraz działających w związkach czechosłowackim i jugosłowiańskim. Grafik spotkań organizacyjnych przewidywał odbycie kolejnego, podobnego spotkania, pod koniec września 1934 r. w Pradze. Wcześniej zaś, 13 maja 1934 r. podczas zebrania, jakie odbył Zarząd Związku, obok innych punktów porządku dziennego, przedłożono też relacje z zebrania gremiów ZSS. Dotyczyło to dwóch wspomnianych spotkań elity sokolstwa słowiańskiego, w Pradze, gdzie obradowało Przewodnictwo ZSS oraz w Warszawie, gdzie podczas zjazdu sprawy techniczne ZSS omawiali naczelnicy. Dodać należy, iż mimo istniejącej już wersji nowego statutu ZSS przygotowanej przez sokolstwo czechosłowackie, opracowano propozycję polską²²⁶⁴. Zasygnalizowana już wcześniej sprawa „Junaka” zakończyła się w 1934 r. jego przyjęciem do ZSS.

W sprawozdaniu ZTG „S” za lata 1934 i 1935, mowa była o bardzo dobrych kontaktach w obrębie słowiańskiej *rodziny sokolej*. Problemy finansowe i paszportowe wpłynęły na dość znaczne ograniczenie wyjazdów polskich sokolów, jak również zmniejszono przyjmowanie gości z zewnątrz. Z tych przyczyn, mimo oficjalnych zaproszeń, kilkakrotnie sokolstwo polskie zmuszone było odmówić uczestnictwa w imprezach zlotowych (dotyczyło to zlotów Słowiańszczyzny sokolej), co spowodowało, jak pisano, *ograniczenie osobistych kontaktów z sokolstwem polskiem*. Również okazja wspólnego spotkania, jaką miał dać wszechsłowiański zlot w 1935 r. zawiodła, zlot bowiem został odwołany. Nie zrezygnowano natomiast z wymiany korespondencji i szczególnie żywych kontaktów z sokolami polskimi na emigracji²²⁶⁵. Niewątpliwie utworzenie ZSS w polskim środowisku traktowano w kategoriach doniosłego wydarzenia, czemu dano wyraz, m.in. publikując w styczniu 1935 r. na stronie tytułowej „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” (w charakterze przypomnienia), wspólną fotografię, na której w symbolicznym geście złączyli ręce A. Zamoyski, E. Gangl (Jugosławia), J. Scheiner (Czechosłowacja) i D. Wergun (sokolstwo rosyjskie na emigracji)²²⁶⁶. 5–6 stycznia następnego roku obradowała VI zwyczajna Rada ZTG „S”, która zobowiązała Zarząd do przesłania w jej imieniu życzeń sokolstwu słowiańskiemu, deklarując jednocześnie braterskie oddanie ZSS i zbiorowości sokolim: czechosłowac-

²²⁶³ Tamże. Ze strony A. Zamoyskiego wyszło poparcie dla protestu wyrażonego przez ZTG „S”, *przeciw prawomocności uchwał i zebrania naczelnictwa Związku sokolstwa słowiańskiego* (1 października 1933 r., Lublana). „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 2, s. 25.

²²⁶⁴ Tamże, nr 4, s. 53–54; nr 5, s. 74–75.

²²⁶⁵ Tamże, 1935, nr 12, s. 210–211.

²²⁶⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 1, b.p.

kiej, jugosłowiańskiej, rosyjskiej na emigracji (skupionych w swoich Związkach), bułgarskim junakom oraz „Sokołowi” polskiemu zorganizowanemu na obczyźnie. Temu ostatniemu działającemu w Czechosłowacji, Francji, Niemczech, Rumunii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki²²⁶⁷.

Na jednym z czterech posiedzeń, jakie odbyło Przewodnictwo ZTG „S” w kwietniu 1936 r. zdecydowano, iż A. Bogusławski będzie delegatem na obrady Zarządu ZSS i uczestnikiem walnego zgromadzenia tego Związku w Pradze. W październiku 1937 r. zaś, wystąpiono z propozycją zorganizowania posiedzenia ZSS w Krakowie²²⁶⁸. Spotkało się to z pozytywnym odzewem i reprezentanci słowiańskiego środowiska sokolego spotykali się w Polsce na wspólnej naradzie (14 grudnia 1937 r.) w proponowanym wcześniej miejscu, tj. w sali obrad mieszczącej się w tamtejszym sokolim gmachu²²⁶⁹. Podczas krakowskich obrad gremium zarządzającego ZSS uchwalono (wystąpiła strona polska): *zabraniający Sokolom wszystkich narodów brania udziału w manifestacjach przeciwko tym narodom Słowiańskim, których Związki Sokole należą do Związku S.S. Uchwała ta wzmacnia w sposób bardzo silny braterskie stosunki Sokolstwa Słowiańskiego*²²⁷⁰.



Fot. 131. Zjazd delegatów sokolstwa słowiańskiego – posiedzenie zarządu ZSS 14 grudnia 1937 r. w Krakowie. Na zdjęciu delegaci podczas uroczystości (NAC, sygn. 1-M-446-2)

²²⁶⁷ Tamże, 1936, nr 1, s. 4.

²²⁶⁸ Tamże, nr 5, s. 104; 1937, nr 11, s. 509.

²²⁶⁹ *Polskie Towarzystwo...*, s. 24.

²²⁷⁰ *Sprawozdanie Zarządu...(za 1936 i 1937)*, s. 92.

Zarząd Związku Sokolego, informując o swoich dokonaniach w okresie obejmującym lata 1936 i 1937 podawał, iż stan finansów oraz kłopoty związane z paszportami (czyli sytuacje znane już z okresu wcześniejszego), determinowały w większości przypadków nieobecność reprezentantów zbiorowości „Sokoła” II Rzeczypospolitej na różnych sokolich spotkaniach organizacyjnych poza krajem (w tym wiążących się z podnoszeniem kwalifikacji), mimo wystosowywanych doń zaproszeń. Nie zmieniało to faktu pozytywnego nastawienia i przyjaznych kontaktów ze ZSS i sokołami należącymi do zrzeszonych w nim Związków. F. Arciszewski razem z A. Bogusławskim uczestniczyli w obradach władz ZSS (Zarząd, Walne Zgromadzenia). W 1937 r. okazji do kontaktów dostarczył wspomniany już zlot katowicki. M.in. ZSS, a konkretnie gremium jego Zarządu, reprezentowane przez siedem osób, włączając w to ówczesnego prezesa H. Bukowskiego, uczestniczyło w tym ważnym dla sokolstwa wydarzeniu. Dodać należy, iż w sposób ciągły prowadzono też obustronną korespondencję²²⁷¹.



Fot. 132. Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Jugosławii w 1939 r. w Warszawie po złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza (NAC, sygn. 1-P-1044-2)

Jak podano na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” z 1939 r. (w numerze 7–8) podczas obrad Przewodnictwa ZTG „S”, Eugeniusz Wunsch został wytypowany do wyjazdu do Sofii na zlot bułgarskiego „Junaka”²²⁷².

²²⁷¹ Tamże.

²²⁷² „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1939, nr 7–8, s. 216.

Sokolstwo polskie legitymowało się również od 17 kwietnia 1921 r.²²⁷³ członkostwem w FIG²²⁷⁴ i ewidentnie należy uznać to za wyraz uznania dla tego środowiska oraz podejmowanej przez jego reprezentantów działalności gimnastycznej²²⁷⁵. Było to bardzo istotne, gdyż FIG uważana była za autorytet w dziedzinie związanej z gimnastyką. Podobne stanowisko zajmował w stosunku do niej MKOl, co skutkowało powierzeniem jej roli *najważniejszego arbitra* podczas zawodów odbywających się na igrzyskach olimpijskich oraz w poprzedzającym je okresie kwalifikacyjnym²²⁷⁶. Po raz pierwszy delegaci z ramienia ZTG„S” gościli na XII zjeździe FIG 2–3 listopada 1923 r. Zjazd odbył się w Paryżu²²⁷⁷. W 1930 r. prezes ZTG„S” A. Zamoyski wyjechał do Anvers, gdzie 16 sierpnia zorganizowano *XXXIX Fetę Gimn. kr. Belgiji* i odsłonięto pomnik działacza szczególnie zasłużonego dla FIG, J. Cupérus’a²²⁷⁸, który przez wiele lat był prezesem tej organizacji. Ważnym wydarzeniem w historii FIG (towarzyszącym IX zlotowi w Pradze), były jej walne obrady, podczas których z funkcji prezesa zrezygnował Charles Cazalet. Wobec takiego stanu rzeczy wybrano dwóch wiceprezesów, przy czym funkcję jednego z nich powierzono A. Zamoyskiemu. Doceniono też J. Zamoyską, powołując ją na funkcję przewodniczącej struktury, jaką była komisja międzynarodowa do spraw reguł uczestnictwa kobiet w igrzyskach olimpijskich²²⁷⁹. Ostatecznie podczas XX zjazdu FIG w Lozannie, jaki odbył się w dniach 11–12 kwietnia 1933 r., dokonano wyboru nowego prezydium, a na prezesa powołano A. Zamoyskiego²²⁸⁰. Fakt ten, zarówno dla niego samego, jak również całego środowiska sokolego w kraju (na czele z A. Zamoyskim, jeszcze wówczas jego prezesem), był niezwykle nobilitujący. Oznaczał akceptację międzynarodowego środowiska gimnastycznego dla działalności ZTG„S” na tej niwie i jednocześnie potwierdzenie zasług polskich sokołów w tej dziedzinie. A. Zamoyski otrzymał wiele depesz gratulacyjnych. S. Bukovsky z Pragi przesłał mu słowa: *W dniu świąt wielkanocnych i w nowej wybitnej funkcji przesyłam Ci gorące pozdrowienie „Na zdar!”*, z kolei w treści wysłanej przez E. Gangla znajdujemy słowa: *Szczerze pozdrawiam z powodu wyboru, który jest zarazem zwycięstwem sokolstwa. Serdecznie winszuję, łączę bratnie Czołem! Zdravo!*²²⁸¹. Warto też przyto-

²²⁷³ M. Ponczek, T. Drozdek-Małołepsza, *Współdziałanie na terenie...*, s. 94; D. Dudek, *Pojęcie gimnastyki...*, s. 12.

²²⁷⁴ FIG powołano do życia w 1897 r. jako kontynuatorkę działalności zapoczątkowanej przez powstały w 1881 r. Europejski Związek Gimnastyki.

²²⁷⁵ „Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 10.

²²⁷⁶ M. Ponczek, T. Drozdek-Małołepsza, *Współdziałanie na terenie...*, s. 94.

²²⁷⁷ Tamże.

²²⁷⁸ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 7–8, s. 122.

²²⁷⁹ A. Zamoyski, *Sprawozdanie z działalności...*, s. 29.

²²⁸⁰ Z. Pawluczuk, *Adam Michał...*, s. 103.

²²⁸¹ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1933, nr 4, s. 61.

czyć pełną treść listu z gratulacjami, jaki otrzymał ze strony ZPZS. Pisano tam: *Zarząd Związku polskich związków sportowych – Polskiego komitetu olimpijskiego z radością przyjął wiadomość o obiorze JW Pana prezesem Międzynarodowej federacji gimnastycznej i w związku z powyższym przesyła Mu najszczerze gratulacje wraz z życzeniami owocnej pracy na tem nowem stanowisku*²²⁸². Dodać należy, iż do wybranego wówczas Komitetu Technicznego FIG, zaliczono także J. Fazanowicza i J. Zamoyską²²⁸³. Niewątpliwie pewne działania przez nią podejmowane w ramach pracy dla FIG przyniosły korzyści tej organizacji. M.in. utworzono tam żeński Komitet Techniczny, a ona sama wniosowała o powołanie do życia kobiecych gimnastycznych mistrzostw świata. Projekt udało się zrealizować i finalnie takie zawody przeprowadzono w 1934 r. w Budapeszcie²²⁸⁴. Faktycznie były X turniejem gimnastycznym FIG²²⁸⁵. Wybory nowych władz ZTG„S” dokonane na początku stycznia 1936 r. nie zmieniły oficjalnego nastawienia krajowego „Sokoła” do FIG. Zarząd ZTG„S” w związku z zaleceniem, jakie wydała Rada Związku miał skierować depezę do tej międzynarodowej organizacji z pozdrowieniami i wyrażeniem aprobaty dla podejmowanych przez nią działań, pod którymi podpisało się sokolstwo polskie²²⁸⁶.

ZTG„S” utrzymywał szerokie kontakty z sokolstwem polonijnym, szczególnie z organizacją działającą w Stanach Zjednoczonych Ameryki. W obustronnych kontaktach dużą rolę odegrał prezes ZSP w Ameryce, T. A. Starzyński, który zalecał młodym sokołom amerykańskim odwiedzanie kraju swoich przodków. Utrzymywano również ściśle związki z europejskim sokolstwem polonijnym w Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Niemczech. Organizacje z tych krajów mogły liczyć na wsparcie ze strony ZTG„S”. W latach 1924–1931 funkcjonowała VII dzielnica „Sokoła” polskiego we Francji, natomiast w Rumunii utworzono 16. okręg w Czerniowcach w ramach dzielnicy małopolskiej.

Polskie sokolstwo odegrało też dużą rolę w unifikacji sokolstwa słowiańskiego i powołaniu w 1925 r. w Warszawie ZSS oraz w FIG, na której czele od 1933 r. stał A. Zamoyski.

²²⁸² Tamże, nr 6–8, s. 112.

²²⁸³ M. Ponczek, T. Drozdek-Małołepsza, *Współdziałanie na terenie...*, s. 94–95.

²²⁸⁴ G. Bielec, *Struktura organizacyjna polskiej gimnastyki (do roku 1939)*, [w:] *Spoleczno-kulturowe...*, s. 229.

²²⁸⁵ M. Ponczek, T. Drozdek-Małołepsza, *Współdziałanie na terenie...*, s. 95.

²²⁸⁶ „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 1, s. 4.

ZAKOŃCZENIE

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” już od początku istnienia na ziemiach polskich stało się ważną organizacją społeczną. W okresie zaborów, wykorzystując szeroki program wychowania fizycznego, realizowało nadrzędną ideę kształtowania postaw patriotyczno-obywatelskich, co miało prowadzić w przyszłości do czynnego uczestnictwa w walce o niepodległość. I wojna światowa pozytywnie zweryfikowała tę koncepcję, sokoli bowiem wzięli wówczas udział w walkach frontowych II Brygady Legionów. Po zakończeniu wspomnianego konfliktu zbrojnego próbowano deprecjonować znaczenie ruchu sokolego, kwestionować jego *publiczną przydatność* i negować potrzebę istnienia w odmiennych warunkach politycznych. Dla niektórych wywalczona niepodległość była równoznaczna z kresem stowarzyszeń sokolich. Jak się okazało, sprawdzianów faktycznego patriotyzmu sokolstwa nie zabrakło i w tym okresie.

Podjęta w niniejszym opracowaniu próba rekonstrukcji dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w II Rzeczypospolitej pozwoliła stwierdzić, iż było wówczas organizacją widoczną w społecznym pejzażu i istotnym elementem historii społeczeństwa polskiego. Jego obecność w przestrzeni publicznej to zarówno pochody, defilady, przemarsze sokolstwa pieszego, niekiedy też oddziałów konnych, to obiekty tego stowarzyszenia, partycypacja w rozmaitych inicjatywach pożytku społecznego, to zloty, mniej lub bardziej masowe imprezy sportowe. Jednak już samo twierdzenie, iż stowarzyszenie cieszyło się bardzo szerokim poparciem i popularnością, byłoby poważnym nadużyciem badawczym. Wszystko bowiem zależało od kontekstu lokalnego, a faktyczne różnice w tej mierze były bardzo duże. W niektórych ośrodkach sokoli mieli duże zaplecze społeczne, byli ważnym ogniwem funkcjonowania miejscowej społeczności, w innych nie byli akceptowani w swoim miejscu pracy, i oprócz wiernego grona członków, najczęściej nie mogli liczyć na wyraźne poszerzenie swoich szeregów. Taka niejednoznaczność dotyczyła również sfery związanej z efektami prowadzonej działalności. Były gniazda, których programowa aktywność była wręcz wzorcowa, takie, które przejawiały ją na średnim poziomie i placówki sokole pracujące bardzo słabo lub *działające jedynie na papierze*.

Za poważny atut tego towarzystwa należy uznać obecność w jego szeregach wielu faktycznie zaangażowanych i oddanych idei działaczy. Często ludzie ci, należąc do „Sokoła”, z którym bardzo mocno się utożsamiali, zasilali też szeregi innych organizacji społecznych. Ideowość tej grupy sokolstwa najczęściej wyrażała się w rzeczywistych korzyściach dla stowarzyszenia. Zaangażowanie tych osób przybierało różne formy. Aktywność niektórych z nich potrafiła znacznie pobudzić gniazda przejawiające nikły poziom pracy lub zupełnie pasywne.

Wspierali ruch sokoli prywatnymi finansami, pomagali zdobywać bazę lokalową, wynajmowali własne pomieszczenia na prowadzenie określonych form działalności. Potwierdzało to silne związki i w niektórych przypadkach wyjątkowo silną identyfikację z rozpatrywaną tu organizacją. Taka postawa niekiedy w określonych ośrodkach „Sokoła” pozwalała na lepsze funkcjonowanie lub w ogóle je umożliwiała.

W okresie II Rzeczypospolitej wytworzyła się w interesującym nas środowisku swoista elita, którą tworzyły osoby mocno z nim związane, przepełnione etosem „Sokoła” i szczerym patriotyzmem. Często ludzie ci zajmowali wysokie stanowiska w hierarchii organizacyjnej. Grupę tę w pierwszej kolejności tworzyli: F. Arciszewski, B. Chrzanowski, J. Fazanowicz i A. Zamoyski. Zmysł organizacyjny i w pełni wykształcona tożsamość sokola, wielu reprezentantów tej zbiorowości, przekładały się na codzienną pracę na rzecz ZTG „S” i tworzenie jego atutów. Z całą pewnością za mocną stronę należy uznać całość kształt wykonanej pracy organizacyjnej, zwłaszcza statutwo-regulaminowej. Wewnętrzne statuty i regulaminy opracowywane były drobiazgowo, normowały i uwzględniały praktycznie wszystkie sfery działalności programowej. Były też, co istotne, aktualizowane.

Do szeregów sokolich trafiały jednak też osoby przypadkowe, które niejednokrotnie zaniedbywały swoje zadania wynikające z programu i z przynależności organizacyjnej. Nie były to sytuacje odosobnione, często w łonie sokolstwa narzekano na *omijanie* przez członków, statutowych zadań związanych z uczestnictwem w ćwiczeniach, kursach, na ociąganie się w płatnościach składek czy w sporządzaniu raportów statystycznych.

Warto też podkreślić, iż władze ZTG „S” zarówno oficjalnie, jak i na forum wewnątrzorganizacyjnym, konsekwentnie prezentowały stanowisko zgodne z polską racją stanu, przeciwstawiając się wszelkim dyskusjom i wypowiedziom, sugerującym możliwość rewizji granic Polski oraz naruszenia korzystnych dla Polski ustaleń traktatu wersalskiego. Wzrost zagrożeń dla państwowości polskiej powodował angażowanie się w zbiórki pieniędzy na rzecz FON i LOPP. Ojczyznę traktowano jako najwyższą wartość i taką postawę propagowano niezmiennie, starając się też narrację w tym duchu upowszechniać w środowisku sokolim. Interesująca nas organizacja, dla wielu osób w niej zrzeszonych, była synonimem Ojczyzny, a praca na jej rzecz była w ich rozumieniu postrzegana jako praca dla dobra kraju. Niebezpieczeństwa związane z ówczesną sytuacją polityczną, budziły uzasadniony niepokój. Potwierdzały to m.in. słowa prezesa F. Arciszewskiego z 2 lipca 1939 r., skierowane do uczestników zlotu poznańskiego. W świetle tej przesyconej elementami retoryki wojennej wypowiedzi, sokół stanowił emanację wizji żołnierza, oddanego obywatela gotowego w chwili zagrożenia stanąć do obrony bytu i nierozzerwalności państwowej zagrożonej ojczyzny.

W niektórych dziedzinach „Sokół” jawi się jako towarzystwo bardzo zróżnicowane i pełne kontrastów. Zrzeszał ludzi o różnym statusie majątkowym, w różnym wieku, o różnym pochodzeniu społecznym, skupiał kobiety i mężczyzn, dopuszczał różnice w światopoglądzie członków, przy nadrzędnej linii katolickiej całego stowarzyszenia. Zdominowany przez mężczyzn nie był jednak organizacją młodzieżową, jak niekiedy bywał klasyfikowany.

Dodać należy, iż w analizowanym okresie nowością w sensie bardzo dużego zakresu odpowiedzialności organizacyjnej, były dzielnice. Wprawdzie istniały też przed wybuchem I wojny światowej, lecz nie odgrywały poważniejszej roli. Te, które ukształtowały się i zostały wydzielone po jej zakończeniu, stanowiły podstawę wewnętrznej struktury terytorialnej ZTG „S”. W rozpatrywanym w niniejszej pracy okresie również one rozwijały się nierównomiernie, podobnie jak – będące skupiskiem gniazd – okręgi. Siłą rzeczy, kształt *sokolej mapy administracyjnej* ulegał bieżącym korektom, następowała dekompozycja okręgów, np. scalenie dwóch w jeden, spowodowane wskazaniem organizacyjnymi i perspektywą lepszej pracy. Zmiany obejmowały najczęściej reaktywowanie gniazd wcześniej istniejących, powoływanie zupełnie nowych bądź kasowanie nieaktywnych. Należy wspomnieć też o dysproporcjach w ich wielkości, bowiem obok bardzo dużych, liczących nawet kilkuset członków placówek „Sokoła”, w II Rzeczypospolitej pracowały też średnie, małe i nawet mikrośrodki skupiające kilkunastu członków. Wiele było miejscowości, gdzie idea sokoła była na tyle żywotna i popularna, iż powodowała funkcjonowanie na danym terenie, w tym samym czasie, więcej niż jednego gniazda, nieraz kilku, a nawet kilkunastu. Wyraźnie też można mówić o emancypacji kobiecego ruchu sokolego, nie wystarczały już bowiem tylko oddziały żeńskie, ale tworzone samodzielne gniazda skupiające panie, podejmujące najczęściej pełny zakres pracy organizacyjno-programowej.

Wielowymiarowa działalność „Sokoła” wymagała odpowiedniej bazy lokalowej. W wielu ośrodkach istniały piękne sokolnie, dopracowane pod względem architektonicznym, niejednokrotnie potężnych rozmiarów, będące swoistymi wizytówkami tych miejscowości. Nie wszędzie jednak tak było, zdarzało się bowiem, iż pracowano w obiektach czy pomieszczeniach wynajmowanych. Różnorodność rozwijanych form aktywności ruchowej wymuszała istnienie odpowiedniej infrastruktury sportowej. Nie zawsze gniazda taką dysponowały. W ujęciu ogólnym sokolstwo II Rzeczypospolitej posiadało boiska, bieżnie, strzelnice, korty tenisowe, skocznie narciarskie, przystanie, stadiony, miejsca do rzutów, skocznie lekkoatletyczne. Niekiedy placówki sokole dysponowały bardzo dobrą infrastrukturą sportową, co nie było jednak gwarantem dobrze prowadzonej pracy. Niektóre inicjatywy, podejmowane przez gniazda w miejscu swojej działalności, wpływały pozytywnie i dynamizująco, także na rozwój wychowania fizycznego w danej miejscowości. Mogło to dotyczyć na przykład wybudowania sokolej sali gimna-

stycznej, którą później udostępniano młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Było to szczególnie istotne, zwłaszcza w tych ośrodkach, w których brakowało odpowiedniego lokum do przeprowadzania zajęć ruchowych. Powszechnie praktykowano udostępnianie budynków sokolich nie tylko szkołom, ale i innym organizacjom społecznym. Tego rodzaju zaangażowanie sokolstwa było najczęściej dostrzegane i oceniane w superlatywach przez lokalne władze

Niektóre inicjatywy związane z bazą, a podejmowane przez gniazda w miejscu swojej działalności, wpływały pozytywnie i dynamizująco także na rozwój wychowania fizycznego w danej miejscowości. Mogło to dotyczyć na przykład wybudowania sokolej sali gimnastycznej, z której później mogła korzystać młodzieży szkolna i pozaszkolna. Było to szczególnie istotne, zwłaszcza w tych ośrodkach, w których brakowało odpowiedniego lokum do przeprowadzania zajęć ruchowych. Powszechnie praktykowano udostępnianie budynków sokolich nie tylko szkołom, ale i innym organizacjom społecznym. Tego rodzaju zaangażowanie sokolstwa było najczęściej dostrzegane i oceniane w superlatywach przez lokalne władze.

Niewątpliwie ważne z punktu widzenia funkcjonowania tego środowiska w realiach II Rzeczypospolitej były hasła solidarności i solidaryzmu społecznego. Znajdowało to potwierdzenie w *realiach socjalnych* tego stowarzyszenia. Jego członkowie wywodzili się z różnych środowisk, grupując niekiedy w jednym szeregu obok siebie, lekarza i kowala, czy też prawnika i stolarza.

Ruch sokoli zwracał się z pełnym oddaniem ku Kościołowi katolickiemu. Deklarowano, iż właśnie w ten, a nie inny sposób, w ujęciu światopoglądowym ma być postrzegana ta organizacja jako całość. Tak też było, chociaż dopuszczano możliwość reprezentowania przez sokołów autonomicznego stosunku do religii. Mimo iż w szeregach sokolstwa były osoby niewierzące czy wyznawcy innych religii, to jednak identyfikacja religijna Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w II Rzeczypospolitej była zdecydowanie katolicka. Sokoli bardzo cenili sobie kontakty z duchowieństwem, dumni byli z udanych relacji z hierarchami polskiego Kościoła katolickiego z Watykanem, a zwłaszcza z papieżem Piusem XI. Szereg przykładów przytoczonych w niniejszym opracowaniu potwierdza udane współdziałanie środowiska sokolego z przedstawicielami kleru. Współpraca ta przybierała różne formy, w tym w niektórych gniazdach przejawiała się w pełnienu przez księży funkcji prezesów.

Nie ze wszystkimi organizacjami stosunki układały się dobrze, czego potwierdzeniem były relacje z ZS. Podkreślić jednak należy, iż lokalnie dochodziło do współpracy z jego przedstawicielami, co najczęściej miało później konsekwencje organizacyjne i było przez sokolstwo piętnowane. Stosunki z władzami państwowymi określała cezura 1926 r. Warto zaznaczyć też, iż tacy przedstawiciele elit politycznych, jak: J. Haller, I. Paderewski, C. Ratajski, a po śmierci J. Piłsud-

skiego, także E. Rydz Śmigły, opowiadali się po stronie interesującego nas stowarzyszenia. W ujęciu całości organizacyjnej, w rozpatrywanym okresie sokolstwo deklarowało programową apolityczność. Nie zmieniało to jednak faktu obecności w jego szeregach zwolenników różnych partii politycznych, którym zabroniono jednakże afiszować się ze swoimi poglądami pod sztandarem sokolim.

Działalność programowa w dziedzinie aktywności ruchowej najczęściej koncentrowała się wokół niewątpliwie najpopularniejszych, gimnastyki i lekkoatletyki. Chętnie uprawiano też gry zespołowe, zwłaszcza piłkę nożną, siatkową, koszykówkę czy piłkę nożną. Grupę form ruchowych cieszących się średnim zainteresowaniem tworzyły: narciarstwo, hokej, łyżwiarstwo, saneczkarstwo, pływanie, tenis ziemny, tenis stołowy, gra w kręgle, skoki narciarskie, ciężkathlon. Do dyscyplin rzadko rozwijanych należały: krykiet, łucznictwo, szybownictwo, skikjoring, piłka wodna i skoki do wody. Sokoli rywalizowali ze sobą na różnych poziomach. Ich rywalizacje mogły odbywać się w obrębie gniazda i działającej tam określonej sekcji lub wykaczały poza obręb placówki sokolej. W tej klasyfikacji mieściło się współzawodnictwo: międzygniazdowe, wewnątrzokręgowe, międzyokręgowe, wewnątrzdzielnicowe, międzydzielnicowe i związkowe. W tym ostatnim, rzecz jasna, były to zawody o najwyższej randze. Takie spotkania, jak również te odbywające się w ramach zlotów, przyciągały liczne rzesze publiczności także spoza środowiska „Sokoła”, przyczyniając się tym samym do popularyzacji w społeczeństwie polskim rozmaitych dyscyplin i ćwiczeń fizycznych. Sokoli angażowali się ponadto w działalność organizacyjną, biorąc udział w zebraniach powołujących do życia określone związki sportowe, nie tylko na szczeblach okręgowych, ale i na poziomie ogólnokrajowym. „Sokół” przyczynił się w rozpatrywanym okresie do popularyzacji lekkoatletyki, zespołowych gier sportowych, ale też sportu gimnastycznego, jeździeckiego, zapasniczego. Z jego szeregów wyrosło wielu wybitnych sportowców i osób, które na trwale zapisały się na kartach historii polskiego sportu i olimpizmu. Rodowód sokoli miało wiele wybitnych indywidualności, jak: W. Breguła, J. Gałuszka, M. Lubecka, M. Majowska, J. Noji, M. Ossadnik, K. Sierońska, J. Wajs, S. Walasiewicz. To tylko nieliczne nazwiska z dużo szerszego grona zasłużonych w tej dziedzinie osób. Interesujące nas środowisko wychowało olimpijki, które zdobywały medale dla Polski, jego reprezentantki/reprezentanci odnosili poważne sukcesy na krajowej arenie sportowej, uzyskując w swoich dyscyplinach tytuły mistrzyń lub mistrzów, również w dyscyplinach drużynowych. Rywalizowano też z pozasokolimi zawodnikami. Co symptomatyczne, niekiedy na gruncie sportowym dochodziło do spotkań ze ZS, a także, zwłaszcza w rozgrywkach ligowych ze sportowcami żydowskimi czy ukraińskimi. Zdarzało się też tak, iż dla wielu osób, wcześniejsza przynależność do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, stawała się swoistą trampoliną do rozwoju zawodniczych karier sportowych, prowadzonych najczęściej w klubach

warszawskich, ale też w innych wiodących w kraju. Ważnym aspektem pracy sokolstwa w II Rzeczypospolitej były działania na niwie turystycznej. W obrębie ZTG „S” starano się też prowadzić działalność szkoleniową. W rozpatrywanym okresie oferta specjalistycznych kursów z różnych dziedzin była bardzo szeroka. Niekiedy nie dochodziły jednak do skutku, z względu na niewielką liczbę chętnych do udziału bądź ze względu na problemy finansowe.

W wypracowanym przez interesujące nas stowarzyszenie systemie wychowawczym dużą wagę przykładano do wychowania narodowego, uzasadniającego potrzebę rzetelnej pracy na rzecz ojczyzny. Władze przypominały o obchodach rocznic państwowych, narodowych, prowadzono działalność kulturalno-oświatową, patriotyczną, na niwie przysposobienia wojskowego. Realizowany w „Sokole” ważny aspekt związany z integracją członków, i w dużej mierze powiązany był z prowadzoną przez gniazda działalnością rozrywkowo-towarzystką. Zaznaczyć przy tym należy, iż *dostarczano rozrywki* nie tylko swoim członkom, ale i osobom niezrzeszonym w tej organizacji.

Co oczywiste, by można mówić o praktycznym wdrażaniu zadań statutowych, należało dysponować określonymi podstawami materialnymi. I tu w okresie II Rzeczypospolitej zaczynał się poważny problem, bowiem Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” z całą pewnością nie było stowarzyszeniem bogatym. W wielu przypadkach jego ogniska były bardzo mocno zadłużone, brakowało pieniędzy na podstawowe formy funkcjonowania. Dość przywołać sytuacje sekcji kolarskich, które bazowały na rowerach będących własnością członków. Pewną grupę sokolstwa stanowiły osoby bezrobotne. Niewątpliwie niekorzystny wpływ na działania „Sokoła” wywarła ogólna sytuacja ekonomiczna kraju i kryzys, jaki dotknął społeczeństwo polskie. Sokoli podejmowali rozmaite środki zaradcze, w wielu przypadkach starali się o subwencje, pozyskiwali pieniądze ze zbiórek publicznych, organizowanych zabaw, festynów itp. Jak wspomniano, sokolnie powstawały najczęściej przy ogromnym wysiłku finansowym, z konsekwencjami w postaci zadłużenia na kolejne lata.

Działalność stowarzyszeń sokolich w II Rzeczypospolitej obejmowała wiele różnorodnych dziedzin. Skutecznie rozwijano też m.in. pracę na płaszczyźnie wydawniczej. Sokoli rynek prasowy był bardzo bogaty, począwszy od liczącej wiele tytułów prasy organizacyjnej, poprzez książki specjalistyczne, kalendarze, śpiewniki, jednodniówki, formularze organizacyjne i dużo innych. Sokoli włączali się w wiele pozytywnych inicjatyw społecznych, wśród których do najważniejszych należało uczestnictwo w akcjach zwalczania alkoholizmu i analfabetyzmu.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” posiadało zarówno rzesze zwolenników, jak i zagorzałych przeciwników, co rzecz jasna było wypadkową różnych przesłanek, poglądów i argumentacji. Wiele ocen, jakie uzyskiwało, było ocenami pejoratywnymi, przy czym była to nie tylko krytyka zewnętrzna, ale i wewnętrzna.

Nie zmienia to jednak faktu, iż „Sokół” odegrał niezwykle ważną rolę w dziejach społeczeństwa polskiego. Warto podkreślić historyczność przesyconej patriotyzmem idei sokolej, systemu wartości wypracowanego przez jego członków i ciągłości organizacyjnej w okresie II Rzeczypospolitej. Zakorzeniony w II połowie XIX w. system zasad moralnych i obywatelskich znalazł praktyczne potwierdzenie w postawach sokolstwa zarówno podczas I, jak i II wojny światowej.

Niewątpliwie ważny z punktu widzenia odtwarzania całościowych dziejów „Sokoła” jest wątek wojennych losów członków ZTG „S”. Nie można go marginalizować, co więcej, wymaga odrębnej i pogłębionej eksploracji naukowej. Martyrologia społeczeństwa polskiego w tym okresie była także bezpośrednim udziałem sokolstwa. Funkcjonowanie gniazd zostało wówczas przerwane. Sokoli brali udział w kampanii wrześniowej, wielu z nich poniosło śmierć (m.in. ks. T. Jachimowski, E. Nowacki, ks. T. Turzyński), trafiło do obozów (m.in. w okresie 1940–1941 więziony był w Oświęcimiu T. Kowalczyk, J. Noji został tam rozstrzelany), uczestniczyło w walkach podziemnych, wiążąc się z Narodowymi Siłami Zbrojnymi, Armią Krajową (AK), dotykały ich represje ze strony okupanta niemieckiego i radzieckiego. Byli wśród nich także organizatorzy konspiracji ZWZ-AK na Pomorzu, uczestnicy powstania warszawskiego (wśród nich m.in. B. Staszek-Polankowa) i osoby zasilające szeregi Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Jak wynika z ustaleń M. Gizowskiego, w Katyniu zamordowano co najmniej 63 osoby legitymujące się w okresie przedwojennym przynależnością do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. To tylko nieliczne przykłady wojennych losów członków interesującego nas środowiska, jak również podejmowanych przez nich form patriotycznego zaangażowania w okupowanej Polsce.

Sokolstwo w czasie II wojny światowej, podobnie jak całe społeczeństwo polskie, poniosło nie tylko dotkliwe straty osobowe, ale i materialne. To niewątpliwie ważne zagadnienie powinno inspirować naukowców do podjęcia dalszych, pogłębionych badań w tym kierunku.

ANEKS

Galeria wybranych odznak sokolich z lat 1918–1939*



* Źródło: zbiory prywatne A. Kotlarskiego











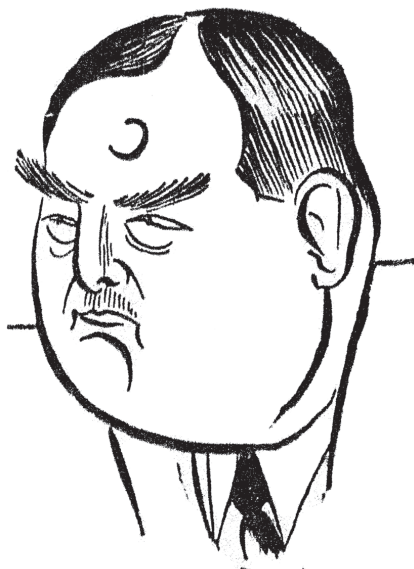
**Czołowi działacze „Sokoła” w karykaturze
Mieczysława Roleckiego***



Franciszek Arciszewski
prezes ZTG „S”



Henryk Boryczka
naczelnik dzielnicy śląskiej



Wincenty Spaltenstein
I wiceprezes dzielnicy śląskiej



Karol Koźlik
II wiceprezes dzielnicy śląskiej

* Źródło: „Polonia” 1937 r. nr 4560, s. 6.



Konstanty Suligowski
członek przewodnictwa i naczelnik
dzielnicy wielkopolskiej



L. Gertig
członek zarządu dzielnicy pomorskiej



dr Leon Wolff, prezes „Sokoła” Polskiego
w Czechosłowacji



Franciszek Gołbiewski
p.o. naczelnik dzielnicy pomorskiej



Mikolaj Maksys
działacz Dzielnicy Mazowieckiej



prof. Kasper Nowak
działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
w Krakowie



Edward Kubalski
wiceprezes dzielnicy krakowskiej



dr Marian Wolańczyk
prezes dzielnicy małopolskiej

WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH, DRUKOWANYCH, OPRACOWAŃ I ARTYKUŁÓW

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Skarbu 1918-1939; zesp. 10, sygn. 6741

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zesp. 9, sygn. V/ 168-V 252

Zbiór zespołów szczątkowych, zesp. 88, sygn. 284, podzespół 77 Polski Związek Siermiernicy

Archiwum Narodowe w Krakowie

Zesp. 206, sygn. 549; sygn. 609

Urząd Wojewódzki Krakowski, zesp. 29/206/0; sygn. 272

Archiwum Państwowe w Krakowie

Starostwo Grodzkie Krakowskie; zesp. 216, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

Urząd Wojewódzki Krakowski, Wydział Społeczno-Polityczny, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” (Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”), sygn. 277, sygn. 286; sygn. 309

Urząd Wojewódzki Krakowski, Rejestr Stowarzyszeń i Związków Zawodowych, sygn. 367

Archiwum Państwowe w Lublinie

Akta miasta Lublina, zesp. 22, sygn. 4100; sygn. 4110

Zesp. 620/5, sygn. 5; sygn. 6; sygn. 11

Archiwum Państwowe w Przemyślu

Zesp. 1270, sygn. 428; sygn. 429; sygn. 430; sygn. 431; sygn. 432; sygn. 434; sygn. 435; sygn. 436; sygn. 437

Zesp. 838, sygn. 8; sygn. 11

Zesp. 740, sygn. 55

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Akta miasta Dębicy, zesp. 518, Wykazy stowarzyszeń, związków, komitetów 3 III 1911-8 VI 1938, sygn. 21

Akta miasta Strzyżowa, zesp. 740, Obchody, uroczystości, święta narodowe, sygn. 55

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, zesp. 43; sygn. 9840; sygn. 9849; sygn. 9855

Starostwo Powiatowe w Łańcucie (Referat Wojskowy), zesp. 958, sygn. 37

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Tarnowie, zesp. Zarząd Miejski w Tarnowie 6 (ZMT 6), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zesp. Zarząd Miejski w Tarnowie 47 (ZMT 47), WF 1935-1937

Derżawnij Archiw Lwiwskiej Oblasti, f. 1, op. 54, spr. 7318; f. 27, op. 27, spr. 619; f. 1, op. 54, spr. 7050

Derżawnij Archiw Iwano-Frankiwskiej oblasti, f. 1, f. 425, op. 1, spr. 4; spr. 6, spr. 8, spr. 9, spr. 12, spr. 24; f. 4825, op. 1, spr. 4

Derżawnij Archiw Tiernopolskoi Oblasti; f. 3, op. 2, spr. 106, spr. 1104; spr. 1105; spr. 1106
Miejska Biblioteka Publiczna w Łańcucie – zbiory specjalne, 344/IV Towarzystwo Gimnastyczne
„Sokół”

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa: fotografie – sygn. FS 6576/IX; FS 8894/IX; FS 6578/IV

Muzeum w Jarosławiu. Kamienica Orsettich

Materiały dotyczące „Sokoła”, bez sygn.

Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, sygn. 3658

Narodowe Archiwum Cyfrowe:

fotografie-sygn.: 1-A-299; 1-E-2304; 1-K-10671; 1-M-439-1; 1-M-440-7; 1-M-440-11; 1-M-441-3; 1-M-442-2; 1-M-442-9; 1-M-443-8; 1-M-446-2; 1-P-112; 1-P-1016; 1-P-1017; 1-P-1020; 1-P-1022; 1-P-1024; 1-P-1025; 1-P-1026; 1-P-1027-1; 1-P-1027-2; 1-P-1032-7; 1-P-1032-21; 1-P-1032-24; 1-P-1032-26; 1-P-1032-29; 1-P-1032-55; 1-P-1032-61; 1-P-1032-65; 1-P-1033-1; 1-P-1033-4; 1-P-1035-1; 1-P-1035-2; 1-P-1044-2; 1-P-1045-1; 1-P-1050; 1-P-1063-1; 1-P-1067; 1-P-1069-2; 1-P-1071; 1-P-1073-3; 1-P-1089-3; 1-P-1093-1; 1-P-1095-3; 1-P-1100-2; 1-P-1108; 1-P-1116; 1-P-1117-3; 1-P-1121; 1-P-1122b; 1-P-1124-2; 1-P-1125; 1-P-1127; 1-P-1129-4; 1-P-1129-5; 1-P-1130-4; 1-P-1130-6; 1-P-1134-1; 1-P-1139; 1-P-1140-1; 1-P-1141; 1-P-1142; 1-P-1147-3; 1-P-1148-1; 1-P-1152; 1-P-1154; 1-P-1156; 1-P-2632; 1-P-2638-1; 1-P-3025-3; 1-P-3052; 1-R-431-5; 1-R-432-21; 1-S-150; 1-S-278; 1-S-320-2; 1-S-795-2; 1-S-910-1; 1-S-988-3; 1-S-1316-5; 1-S-1324-1; 1-S-2886-4; 1-S-2888-2; 1-S-3135-2; 1-W-2450; 1-Z-983-3

Zakład Narodowy im. Ossolińskich:

Skarbowski Kazimierz, Zarys historii sokolstwa polskiego i słowiańskiego, t. I i II, mikr. 14132 / I i II

Zbiory prywatne:

Andrzeja Kotlarskiego

Agnieszki Mirkiewicz

Prasa

„Dodatek Techniczny” do „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” 1934

„Dodatek” do „Przewodnika Katolickiego” 1923

„Dziennik Zarządu M. Lublina” 1924, 1926

„Gazeta Kielecka” 1920, 1929

„Gazeta Lwowska” 1934, 1938

„Gazeta Rzemieślnicza” 1921–1922, 1925

„Głos Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski 1930

„Głos Kamiennej” (tygodnik bezpartyjny, poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, sportowym i oświatowym) 1925

„Głos Sokoli” 1926

„Hallerczyk” 1924

„Ilustracja Polska” 1934

„Ilustrowany Dziennik Śląski Polska Zachodnia” 1938

„Ilustrowany Kurier Codzienny” 1931

„Nowy Kurier” 1935

„Okólnik 11 Dzielnicowego Wydziału Sokolic na Wielkopolskę” 1933

- „Orędownik Wielkopolski” 1933
- „Pobudka” 1918, 1934
- „Polska Macierz Szkolna” (organ Polskiej Macierzy Szkolnej poświęcony sprawom Towarzystwa) 1933
- „Przegląd Sokoli” 1921–1923
- „Przegląd Sokoli” 2003, 2012, 2016
- „Przegląd Sportowy” 1921–1922, 1927, 1930–1931, 1934, 1939
- „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1910, 1918–1939
- „Przodownik” , dodatek do „Sokoła” 1923
- „Przyszłość” (Ilustrowany miesięcznik poświęcony wychowaniu, nauce i literaturze) 1929, 1930
- „Raz Dwa Trzy..” 1931–1937
- „Rozkazy i Wskazówki” 1926–1925
- „Słowo Pomorskie” 1931
- „Sokół” (organ dzielnic wielkopolskiej i pomorskiej) 1922–1923, 1926–1929
- „Sokół” (organ okręgu poznańskiego) 1930, 1932–1934, 1936
- „Sokół Małopolski” 1934, 1936–1939
- „Sokół Polski” 1926, R. V
- „Sokół na Pomorzu” 1935–1936
- „Sokół na Śląsku” 1931, 1936–1937, 1939
- „Sokół Pomorski” 1934–1935
- „Sport Pomorski” 1927
- „Sport” 1922–1925, 1928–1927
- „Sport Wielkopolski” (tygodnik poświęcony wszystkim gałęziom sportu i wychowania fizycznego. Organ Urzędowy Poznańskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej) 1926
- „Stadion” 1927, 1930–1931
- „Szczerbiec” 1929, 1930
- „Tygodnik Ilustrowany” 1925
- „Wiadomości Polskiego Związku Atletycznego” 1936
- „Wiadomości Sokole” (wychodziły w Jarosławiu) 1939
- „Wielkopolska Ilustracja” 1929
- „Wychowanie Fizyczne” 1927–1928
- „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1970, 1974, 1993
- „Żołnierz Polski” 1925

Źródła drukowane

- Czołem! Jednodniówka wydana z okazji Obchodu w dniu 6 sierpnia 1933, 40-lecia istnienia i pracy Gniazda Sokolego w Brzozowie*, Brzozów 1933
- „Czołem” *Warszawa d. 8 lipca 1906*, Warszawa 1906
- Czterdziestolecie Polskiego T-wa gimnastycznego „Sokół” w Kołomyi 1885–1925*, Kołomyja, b.r.w.
- Czterdziestolecie „Sokół” w Samborze 1890–1930*, Lwów, b.r.w.
- Czterdzieści lat pracy sokolstwa w Bydgoszczy (z tego 34 lat pod rządami Niemiec)*, Bydgoszcz, b.r.w.
- Czterdzieści lat pracy Sokolstwa w Chełmnie (Pom.)*. *Wydano z okazji Złotu Jubileuszowego w dniach 10. i 11. Sierpnia 1935 r.*, Chełmno 1935
- 40 lat „Sokoła” w Toruniu 1894–1934*, b.m.r.w.
- Dziędzielewicz Antoni, *Zadania sokolstwa polskiego (credo sokolskie)*, Warszawa 1925

Gniazdo wileńskie sokolstwu polskiemu 8-9 czerwca 1924 roku, Wilno 1924

Jednodniówka Pamiątkowa II Zlotu Sokola Okręgu Warszawskiego w Żyrardowie, Żyrardów 25–26 czerwca 1938 r.

Jednodniówka pamiątkowa III-go zlotu Sokola okręgu warszawskiego w Pruszkowie, Pruszków, dnia 10 czerwca 1939 r.

Jednodniówka Sokola z racji VII zawodów lekkoatletycznych i popisów gimnastycznych, Łowicz, 5 września 1937 r.

Jednodniówka „Sokół IV” – Lwów wydana przez Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół IV” we Lwowie z powodu Jubileuszu 25 lecia założenia Gniazda 1904–1929, Lwów, w październiku 1929

Jednodniówka wydana z okazji 40. lecia istnienia Tow. Gimn. „Sokół” w Rohatynie, b.m.r.w.

Jubileuszowa książka pamiątkowa okazji z 50-lecia gniazda gnieźnieńskiego 1887–1937, Gniezno 1937

Kalendarz sokoli na 1932 rok, Kraków 1931

Kalendarz Sokoli na rok 1935, Krótki informator i notatnik dla Sokolstwa Dzielnicy Śląskiej, Katowice b.r.w.

Kieszonkowy kalendarzyk sokoli na rok 1939, Warszawa, b.r.w.

Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Fordonie 1923–1993, Bydgoszcz-Fordon 1993

Lwowskie wici zlotowe, organ zlotowy Przewodnictwa dzielnicy małopolskiej „Sokola”, Lwów, 6-go maja 1939, nr 2

Mały Rocznik Statystyczny 1939, Warszawa 1939

Mały Rocznik Statystyczny 1938, Warszawa 1938

Narciarstwo Polskie, Roczników Polskiego Związku Narciarskiego Tom II, Kraków 1927

Na Złote Gody Sokola-Macierzy w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1936

Orłowicz Mieczysław, Ilustrowany Przewodnik po Polsce, szlakiem wycieczki Sokolów Polskich z Ameryki w sierpniu 1925 r. Z 70 ilustracjami i mapą Polski, Warszawa 1925

VIII Zlot Sokolstwa Polskiego w Katowicach w 1937 r., Program zawodów i opis obowiązkowych ćwiczeń na zawody gimnastyczne, Warszawa 1936

Pamiętnik IV zlotu sokolstwa polskiego we Lwowie w dniach 27–29 czerwca 1903, Lwów 1904

Pamiętnik jubileuszowy „Sokola” w Szamotułach 1887–1927, Szamotuły 1927

Pamiętnik V zlotu sokolstwa polskiego w Krakowie w dniach 14–16 lipca 1910, Lwów 1911

Pamiętnik Sekcji Kolarskiej Sokola V. w Bydgoszczy, Bydgoszcz, b.r.w.

Pamiętnik Zlotu Sokolego imienia króla Jana III Sobieskiego w 250-letnią rocznicę odsieczy wiedeńskiej Lwów 15–18 VI 1933, Lwów b.r.w.

5:6 czerwca 1927, 60-lecie-Sokola-Macierzy-Lwów 1867–1927, Pamiątkowy przewodnik po Lwowie, Lwów 1927

I-szy polski rocznik sportowy 1925, Warszawa 1925

Pierwszy rocznik sportowy, Warszawa 1934

Pięćdziesiąt lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kołomyi, Kołomyja 1936

Program wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego (stopień I), Warszawa 1926

Przewodnik zlotowy. Jednodniówka wydana przez dzielnicę małopolską na zlot sokoli Jana III. Sobieskiego, Lwów 1933

Rada Dzielnicy Śląskiej Sokół 1937-38, b.m.r.w.

Regulamin Duszpasterstwa Związku Tow. Gim. „Sokół” uchwalony przez Zarząd Związku dnia 3.X.1937, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1937, nr 11

Regulamin i programy Stałych Drużyn Sokolich, Warszawa 1930

Regulamin organizacji sokolic, Warszawa 1927

Regulamin Przewodnictwa Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, „Sokół Polski” 1926, R. V Regulamin wewnętrzny dla oddziałów istniejących w gnieździe, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 23

Roczne Sprawozdanie Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1927, Poznań, b.r.w

Roczne Sprawozdanie Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za czas od 1 stycznia 1933 do 31 grudnia 1933, przedłożone Zjazdowi Rady Dzielnicowej w dniu 15 kwietnia 1934 r. w Poznaniu, Poznań, b.r.w.

Roczne Sprawozdanie Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za czas od 1 stycznia 1936 do 31 grudnia 1936, przedłożone Zjazdowi Rady Dzielnicowej w dniu 25 kwietnia 1937 r. w Poznaniu, Poznań, b.r.w.

Roczne Sprawozdanie Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za czas od 1 stycznia 1938 do 31 grudnia 1938 r., przedłożone Zjazdowi Rady Dzielnicowej w dniu 7 maja 1939 r. w Poznaniu, Poznań, b.r.w.

Rocznik sportowy na rok 1937/38, Warszawa b.r.w.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej: opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych T. 5, Województwo białostockie, Warszawa 1924

Sokół na Pomorzu w dziesięciolecie Niepodległości, Grudziądz 1929

Sprawozdanie jubileuszowe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Tarnowie 1883–1933, Tarnów 1934

XLVI Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przemysłu za rok 1930, przedłożone walnemu zgromadzeniu dnia 18-go kwietnia 1931, Przemysł 1931

XLVII Sprawozdanie polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przemysłu Przemysł za rok 1931, Przemysł 1932

XLVIII Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przemysłu za rok 1932, przedłożone walnemu zgromadzeniu dnia 29-go kwietnia 1933, Przemysł 1933

Sprawozdanie Przewodnictwa i Zarządu Dzielnicy Mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z działalności za rok 1933, b.m.r.w.

Sprawozdanie Przewodnictwa i Zarządu Dzielnicy Mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” Polsce za rok 1936, b.m.r.w.

Sprawozdanie Tow. Gimnastycznego „Sokół” I w Tarnowie za rok 1938, Tarnów 1939

Sprawozdanie Wydziału Polskiego Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku za rok administracyjny 1901, Sanok 1902

Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1896 przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 11 kwietnia 1897 roku, Kraków 1897

Sprawozdanie wydziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1898 przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 16 kwietnia 1899 roku, Kraków 1899

Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1901, Kraków 1902

XXI Sprawozdanie Wydziału Związku polskich gimnastycznych towarzystw sokolich za lata 1913, 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918, Lwów 1919

Sprawozdanie Zarządu Stołecznego Miasta Poznania za czas od 1 IV 1932 do 31 III 1933, Poznań 1933

Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Drohobyczu z czynności za rok 1932 przedłożone Walnemu Zgromadzeniu członków dnia 9 kwietnia 1933, Drohobycz 1933

Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jarosławiu za rok 1927. Przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 19 maja 1928, Jarosław 1928

- Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jarosławiu za rok 1928. Przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 1 czerwca 1929, Jarosław 1929*
- Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Łańcucie za rok 1927, Przedłożone Walnemu Zgromadzeniu dnia 23 marca 1928 roku, Łańcut 1928*
- Sprawozdanie Zarządu Związku za lata 1934 i 1935, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 12*
- Sprawozdanie Zarządu Związku za lata 1936 i 1937, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 3*
- Sprawozdanie z czynności Przewodnictwa i Zarządu Dzielnic Mazowieckiej Związku Sokolego za okres od maja 1933 do 1 czerwca 1934, [w:] Sprawozdanie Przewodnictwa i Zarządu Dzielnic Mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z działalności za rok 1933, b.m.r.w.*
- Sprawozdanie z działalności dzielnic mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za rok 1934, b.m.r.w.*
- Sprawozdanie z działalności dzielnic mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za rok 1938, b.m.r.w.*
- Sprawozdanie z działalności dzielnic mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za rok 1935, b.m.r.w.*
- Sprawozdanie z działalności dzielnic mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za rok 1937, b.m.r.w.*
- Sprawozdanie z działalności Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i P.W. za lata 1929/30-1931/32. Referuje dyrektor PUWF pułk. Dypl. Władysław Kiliński, „Wychowanie Fizyczne” 1932, z. 12*
- Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Radomiu za rok 1937, Radom 1938*
- Sprawozdanie z działalności zarządu i przewodnictwa dzielnic mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce za rok 1936, b.m.r.w.*
- Srebrna księga „Sokoła katowickiego” 1896-1921, Katowice 1922*
- Stanica. Jednodniówka poświęcona prezesowi Związku Sokolstwa Polskiego Druhowi Adamowi Zamoyskiemu w dniu jego imienin 24 XII 1929, Katowice b.r.w.*
- Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przeworsku, b.m.r.w.*
- Statut Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1921, nr 1-2*
- Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Końskich (1922-X-lecie 1932), Końskie, b.r.w.*
- 1892-1923. Klejnoty Wisły. Jubileusz 30-letni Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego, Kraków b.r.w.*
- Wolańczyk Marian, Ideowe pobudki zlotu, Wydawnictwo Złotowe, nr 1, Sokolej Dzielnic Małopolskiej, Lwów 1932*
- Wolańczyk Marian, Katechizm sokoli, Lwów 1927*
- Wolańczyk Marian, Zamoyska Jadwiga, Katechizm sokoli, wydanie trzecie rozszerzone i uzupełnione, Lwów 1929*
- W wolnej Polsce zlot sokolstwa polskiego, jednodniówka wydana staraniem głównego komitetu zlotu pod redakcją A. Kołakowskiego, Warszawa 1921*
- Wzorowy regulamin oddziału kolarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Warszawa 1932*
- Zamoyski Adam, Sprawozdanie z działalności w czasie od 26. IV. 1931-1. X. 1933, Katowice 1933*
- Zawodnicze ćwiczenia lekkoatletyczne i gry, opracowało dzielnicowe grono nauczycielskie sokole, Lwów 1922*
- Zbiór regulaminów sokolich, wydanie nowe uzupełnione, Warszawa 1926*
- Złota księga Sokola Poznańskiego, Poznań 1936*

Opracowania i artykuły

- Baczyński Wacław, Małolepszy Eligiusz, *Sztandary Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w zbiorach Muzeum na Jasnej Górze*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 1996
- Baczyński Wacław, Małolepszy Eligiusz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na ziemi częstochowskiej w latach 1906-1993. Zarys dziejów*, Częstochowa 1994
- Baraniak „Kubów” Maciej, *Sport w Zakopanem w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Gdynia 2015
- Beiersdorf Zbigniew, *Architektura siedziby Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rozwadowie na tle sokolnictwa galicyjskich*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rozwadowie, Nisku, Tarnobrzegu i Machowie. W 110. rocznicę powstania gniazda rozwadowskiego (1906-2016)*, Agnieszka Mirkiewicz (red.), Stalowa Wola 2016
- Bielec Grzegorz, Bajorek Wojciech, *Ewolucja programu zawodów w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135. rocznicę powstania*, Wojciech Cynarski, Kazimierz Obodyński, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 2004
- Bielec Grzegorz, *Naturalne formy ruchu (bieg, skok, rzut) w programie działalności sokolstwa polskiego w okresie międzywojennym (1918–1939)*, [w:] *Szkice z działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1867–2006)*, Stanisław Zaborniak, Paweł Król (red.), Rzeszów 2010
- Bielec Grzegorz, *Struktura organizacyjna polskiej gimnastyki (do roku 1939)*, [w:] *Spoleczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, Kazimierz Obodyński, Paweł Król, Wojciech Bajorek (red.), Rzeszów 2012
- Bogucki Andrzej, *130-lecie Sokolstwa Polskiego 1867–1997. Przyczynek do dziejów za lata 1939–1997*, Bydgoszcz 1998
- Bogucki Andrzej, *Bolesław Makowski (1885–1979). Naczelnik Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Pomorzu*. (Do użytku wewnątrzorganizacyjnego), Bydgoszcz 1988
- Bogucki Andrzej, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893–1939*, Bydgoszcz 1997
- Bogusz Andrzej, *Sokolstwo łódzkie 1905–1995*, Łódź 1995
- Boruszczak Mirosław, *Baza sportowa we Lwowie w latach 1930–1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Leonard Szymański (red.), Studia i Monografie 37, Wrocław 1993
- Boruszczak Mirosław, Dobrzeńce Józef, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Inowrocławiu w latach 1884-1920*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Boruszczak Mirosław, *Działalność T.G. „Sokół” we Lwowie w latach 1869-1900*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Boruszczak Mirosław, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Inowrocławiu w latach 1920-1939*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 1996
- Boruszczak Mirosław, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Inowrocławiu w latach 1884-1939*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 1996
- Byszuk Dariusz, *Działalność Powiatowego Komitetu Obrony Państwa w Rzeszowie w okresie wojny polsko-radzieckiej (1920-1921)*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. X, Rzeszów 2001
- Cepcer Janusz, *Rozwój organizacyjny gniazda „Sokoła” w Wadowicach na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego, 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków 2004

- Chelmecki Jerzy, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego wobec ruchu sokolskiego*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Chelmecki Jerzy, *Sport w wychowaniu narodowym Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie w okresie międzywojennym*, [w:] *Z dziejów wychowania fizycznego, sportu i turystyki w Polsce i w Europie*, Jerzy Kosiewicz, Eligiusz Małolepszy, Teresa Drozdek- Małolepsza (red.), Częstochowa 2016, <http://dx.doi.org/10.16926/zdwsit.03>
- Cicirko Zofia, *Powstanie i działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lublinie*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1982, nr 3-4
- Czapik Bronisław, *Dzieje piłkarstwa wadowickiego do 1939 r.*, [w:] *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Andrzej Nowakowski, Halina Kulbacka, Bożena Maksimowska, Jan Snopko (red.), Częstochowa 1998
- Danielewicz Jerzy, *Towarzystwo Gimnastyczne Sokół na terenie Ziemi Mogileńskiej i Gnieźnieńskiej w latach 1919-1939*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Dlaczego sanacja boi się „Sokoła”?*, „Szczerbiec” 1930, nr (18) 19
- Domino Grzegorz, *Rozwój tenisa w Rzeszowie – szkic*, [w:] *Spoleczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, Kazimierz Obodyński, Paweł Król, Wojciech Bajorek (red.), Rzeszów 2012
- Draus Marcin, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rzeszowie 1886-1947*, „Prace Historyczno-Archivalne”, t. XII, Rzeszów 2002
- Drogi przeciwdziałania komunizmowi*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1937, nr 6
- Drozdek-Małolepsza Teresa, *Działalność Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w świetle „Przeglądu Sokolego” (1921-1924)*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. V, Prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej, Bernard Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 2002
- Drozdek-Małolepsza Teresa, *Gry sportowe kobiet w Polsce w latach 1919-1939*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, Studia i Monografie nr 61, Dobieślów Dudek (red.), Kraków 2009
- Drozdek-Małolepsza Teresa, Małolepszy Eligiusz, *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na terenie powiatu częstochowskiego w latach 1918-1939*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Drozdek-Małolepsza Teresa, Małolepszy Eligiusz, *Zarys dziejów częstochowskiego i radomszczańskiego „Sokoła” do 1939 r.*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 1996
- Drozdek-Małolepsza Teresa, *Narciarstwo kobiet w Polsce w latach 1918-1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna”, z. XII, nr 2, Częstochowa 2010
- Drozdek-Małolepsza Teresa, *Powstanie Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Drozdek-Małolepsza Teresa, *Przystosowanie wojskowe w działalności Towarzystwa Gimnastycznego*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Drozdek-Małolepsza Teresa, *Rozwój liczebny i skład socjalny członków*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Drozdek-Małolepsza Teresa, *Rozwój Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Częstochowie w latach 1919-1939*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Częstochowie w latach 1906-2006*, Teresa Drozdek-Małolepsza (red.), Częstochowa 2009

- Drozdek-Małołepsza Teresa, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w zaborze rosyjskim i jego początki w Częstochowie*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Częstochowie w latach 1906-2006*, Teresa Drozdek-Małołepsza (red.), Częstochowa 2009
- Drozdek-Małołepsza Teresa, *Udział kobiet w kursach i obozach wychowania fizycznego i sportu w Polsce w świetle czasopisma „Start” (1927-1936)*, [w:] *Społeczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, Kazimierz Obodyński, Paweł Król, Wojciech Bajorek (red.), Rzeszów 2012
- Drozdek-Małołepsza Teresa, *Udział kobiet*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Eligiusz Małołepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Drozdek-Małołepsza Teresa, *Udział kobiet Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w zawodach sportowych w Polsce w latach 1919-1939*, [w:] *140 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce*, Kraków 2007
- Drozdek-Małołepsza Teresa, *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Dzielnicy Mazowieckiej w latach 1919-1939*, „Zeszyty Naukowe” nr 85, wydanie specjalne, *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, Ryszard Wasztyl (red.), Kraków 2002
- Drozdek-Małołepsza Teresa, *Zarys dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Radomsku w latach 1921-1939*, [w:] *130 sokolstwa polskiego*, Kraków 1997
- Drozdek-Małołepsza Teresa, *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w powiecie wieluńskim w latach 1922-1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. III, VI Ogólnopolska Konferencja Historyków Kultury Fizycznej Chycina 1997, Bernard Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 1998
- Drozdek-Małołepsza Teresa, *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Radomsku do 1939 r.*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Dudek Dobiesław, *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przed I wojną światową*, Nowy Sącz 1994
- Dudek Dobiesław, *Ewolucja struktur organizacyjnych stowarzyszeń kultury fizycznej w latach 1867-1939 na ziemiach polskich pod zaborami i w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Przełomy w historii*. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999 roku, Pamiętnik, t. III, cz. 3
- Dudek Dobiesław, *Kursy instruktorów wychowania fizycznego i skautingu w Skolem w latach 1910-1914*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135. rocznicę powstania*, Wojciech Cynarski, Kazimierz Obodyński, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 2004.
- Dudek Dobiesław, *Stan organizacyjny stowarzyszeń kultury fizycznej z osobowością prawną działających w latach 1919-1927 na terenie byłego zaboru rosyjskiego*, [w:] *Z najnowszej historii fizycznej w Polsce*, t. VI, Leonard Nowak (red.), Gorzów Wlkp. 2004.
- Dudek Dobiesław, *Władze II Rzeczypospolitej Polskiej wobec galicyjskich organizacji niepodległościowych na przykładzie wybranych aktów normatywnych*, [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, Kraków 1997
- Dudek Dobiesław, *Zarys dziejów i organizacja stowarzyszeń kultury fizycznej*, Studia i Monografie nr 16, Kraków 2003
- Dudek Dobiesław, *Złot grunwaldzki 1910*, „Przegląd Sokoli” 2003, nr 12
- 25-lecie Harcerstwa polskiego*, „Sokół Małopolski” 1936, nr 6
- Dzereń Jerzy, *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie i województwie warszawskim w latach 1906-1948*, [w:] *Losy gniazd „Sokoła” w wybranych dzielnicach Polski po II wojnie światowej*, Andrzej Nowakowski, Tadeusz Zych (red.), Rzeszów 2014
- Fazanowicz Jan, *Gimnastyka sokoląt*, Warszawa 1933
- Fischer-Wollpert Rudolf, *Leksykon papieży*, Kraków 1990
- Frendo Józefa, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Jarosławiu w latach 1889-1939*, „Rocznik” t. XIII 1994-1999, Jarosław 2000

- Gaj Jerzy, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wielkopolsce w latach 1919-1939*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Gaj Jerzy, *Dzieje turystyki w Polsce*, Warszawa 2006
- Gaj Jerzy, *Instrumentalizacja kultury fizycznej w Polsce po 1926 roku*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Studia i Monografie 37, Leonard Szymański (red.), Wrocław 1993
- Gaj Jerzy, *Sport w Lesznie w latach 1902–1996*, Leszno 1998
- Gajczak Jan, *Zarys dziejów wychowania fizycznego w wadowickich szkołach (1918–1939)*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce południowej. In honorem Kazimierz Toporowicz w 70-lecie urodzin*, Andrzej Nowakowski (red.), Wadowice 2001
- Gałyński T., ks., *Walka z alkoholizmem*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 7–8
- Gawkowski Robert, *Encyklopedia klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic w latach 1918-39*, Warszawa 2007
- Gawkowski Robert, *Sport w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012
- Gąsiorowski Andrzej, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919–1921*, [w:] *Kultura fizyczna ludności rodzimej na byłym pograniczu niemieckim i Wolnym Mieście Gdańsku (do 1939 r.)*, Warszawa 2002
- Gizowski Mariusz, *„Sokół” na terenach okupowanej Polski*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Gizowski Mariusz, *Symbolika ideograficzna Sokolstwa Polskiego*, [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, Kraków 1997
- Godlewski Piotr, *Działalność TG „Sokół” w zakresie rozwoju ciężkiej atletyki w Polsce (do 1939 roku)*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Godlewski Piotr, *Opieka medyczna nad sportowcami w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. III, VI Ogólnopolska Konferencja Historyków Kultury Fizycznej Chycina 1997, Bernard Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 1998
- Godlewski Piotr, *Sport zapasniczy w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 1996
- Godlewski Piotr, Tybiszewski Maciej, *Masowe pokazy gimnastyczne w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w latach 1918-1939*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 1996
- Golachowski Kazimierz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Nowym Sączu 1887-1937*, wydanie drugie poprawione, z posłowiem Józefa Bieńka, Nowy Sącz 1997
- Górska Lidia, Więch Stanisław Arkadiusz, *Zapomniana Olimpijka, Julia Wojciechowska-Senfleben (1915-1986)*, Głogów Małopolski 2012
- Grzegorzczak Stefan, Lechowski Jerzy, Szymkowiak Mieczysław, *Piłka nożna 1919-1979. Ludzie, drużyny, mecze*, Warszawa 1981
- Hądzelek Kajetan, *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej w Polsce w okresie do 1914 roku*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4
- Huzarski Maciej, *Sport rzeszowski w okresie XX-lecia międzywojennego*, „Prace Historyczno-Archivalne”, t. X, Pamięci Profesora Tomasza Opasa, Rzeszów 2001
- Huzarski Maciej, Zadarko Emilian, *Początki tenisa na Podkarpaciu i jego rozwój do 1989 r.*, [w:] *Z tradycji turystyki i sportu na Podkarpaciu*, Prace Naukowo-Dydaktyczne Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie, z. 16, Stanisław Zaborniak (red.), Krosno 2005
- Jałocha-Olbrychski F., *List z Zakopanego*, „Stadion” 1931, nr 22
- Janiak Arkadiusz, *Lekkoatletyka na ziemi kaliskiej*, [w:] *Spoleczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, Kazimierz Obodyński, Paweł Król, Wojciech Bajorek (red.), Rzeszów 2012

- Jarosińska Małgorzata, *Harcerze rzeszowscy w wojnie 1920 r.*, [w:] *Z przeszłości Rzeszowa (III)*, Rzeszów 1998
- Jastrzębski Włodzimierz, *Sport na Kujawach i Pomorzu w latach II Rzeczypospolitej*, [w:] *100 lat sportu na Kujawach i Pomorzu*, Włodzimierz Jastrzębski (red.), Bydgoszcz 1993
- Kachel Jacek, *Zarys dziejów i likwidacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Buczkowicach (1909-1955)*, [w:] *Losy gniazd „Sokola” w wybranych dzielnicach Polski po II wojnie światowej*, Andrzej Nowakowski, Tadeusz Zych (red.), Rzeszów 2014
- Kałamačka Ewa, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” a YMCA*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Kamińska-Kwak Jolanta, *Inteligencja w międzywojennym Rzeszowie*, „Prace Historyczno-Archivalne”, t. XII, Rzeszów 2002
- Kapałka Franciszek, *Jubileuszowy zlot trzech dzielnic*, „Dodatek Techniczny” do „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” 1934, nr 7
- Karwat Janusz, *Wybitni sokoli wielkopolscy w rozwoju sportu i rekreacji*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Karon Jerzy, *Działalność kulturalno-oświatowa na terenie m. Radomia. Monografia społeczna*, Radom 1930
- Kęsik Jan, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w polskiej polityce wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998
- Kłóś Czesław, *Zlot Kresowy w Wilnie*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1924, nr 7–8
- Knyżewski Krzysztof, *Stale Drużyny Sokole w latach 1920-1939*, [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, Kraków 1997
- Kordasz, *Lekka atletyka w okręgu łódzkim*, „Przegląd Sportowy” 1927, nr 20
- Kowalik Mariusz, *Klub Sportowy Sokół Nisko. Tradycja i współczesność (1919–2009)*, Nisko 2009
- Kozielewski Ignacy, *Pracować i nie tracić nadziei!*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1938, nr 10
- Kozłowski Eligiusz, Wrzosek Mieczysław, *Historia oręża polskiego 1795–1939*, Warszawa 1984
- Król Paweł, Kuchciak Anna, Skwirut Aneta, *Rozwój kultury fizycznej w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mielcu przed 1939 rokiem*, [w:] *Szkice z działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1867–2006)*, Stanisław Zaborniak, Paweł Król, (red.) Rzeszów 2010
- Kubalski Edward, *Z przeżyć i wspomnień sokolich*, Kraków 1997
- Kuriańska-Wołoszyn Joanna, Nowak Leonard, *Gimnastyka w Polsce w latach 1919–1939*, Poznań 2013
- Kuriańska-Wołoszyn Joanna, *Wyodrębnienie sportu gimnastycznego i jego rozwój w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. VI, Prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej, Leonard Nowak (red.), Gorzów Wlkp. 2004
- Kuriańska-Wołoszyn Joanna, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” jako odpowiednik Polskiego Związku Gimnastycznego*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135. rocznicę powstania*, Wojciech Cynarski, Kazimierz Obodyński, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 2004
- Kurzyński Henryk, Rychwański Maciej, Socha Andrzej, Wołejko Tadeusz, *Historia polskiej kobiecej lekkoatletyki w okresie międzywojennym*, Warszawa 2008
- Leśniak Zygmunt, *Kartki z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Strzyżowie 1896–1939*, Strzyżów listopad 1990
- Łuczak Maciej, *Ruch sportowy w powiatach konińskim i słupeckim w latach 1919–1939*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, Zeszyty Naukowe nr 85, Wydanie specjalne, Ryszard Wasztyl (red.), Kraków 2002

- Łuczak Maciej, *Sport w powiatach kolskim i tureckim w latach 1919-1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. V, Prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej, Bernard Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 2002
- Łuczak Maciej, *Szermierka w „Sokole” w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, Kraków 1997
- Łupina Zygmunt, *Zasięg organizacyjnych i politycznych wpływów endecji w województwie lubelskim w latach 1927-1930*, „Rocznik Lubelski” t. XI, 1968
- Majka Jerzy, *Agendy Naczelnego Komitetu Narodowego w Rzeszowie (1914-1918)*, [w:] *Z przeszłości Rzeszowa (III)*, Rzeszów 1998
- Małecki Damian, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – droga do zwycięstwa. Od „Sokoła” łwowskiego do Okręgu Leszczyńskiego*, Kraków 2014
- Małolepszy Eligiusz, Drozdek-Małolepsza Teresa, *Działalność Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” na Północno-Wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, „Scientific Review of Physical Culture”, Volume 3, Issue 4, 2013
- Małolepszy Eligiusz, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na wsi w II Rzeczypospolitej (zarys problematyki)*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135. rocznicę powstania*, Wojciech Cynarski, Kazimierz Obodyńskiego, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 2004
- Małolepszy Eligiusz, *Kultura fizyczna i przysposobienie wojskowe w Częstochowie i w powiecie częstochowskim w latach 1918-1939*, Częstochowa 1996
- Małolepszy Eligiusz, Ponczek Mirosław, *Geneza i rozwój Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Częstochowie do roku 1939*, [w:] *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Andrzej Nowakowski, Halina Kulbacka, Bożena Maksimowska, Jan Snopko (red.), Częstochowa 1998
- Małolepszy Eligiusz, *Sport kolarski w Częstochowie w latach 1919-1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. III, VI Ogólnopolska Konferencja Historyków Kultury Fizycznej Chycina 1997, Bernard Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 1998
- Małolepszy Eligiusz, Wochniak Paweł, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Radomiu w latach 1918-1939 (zarys problematyki)*, [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, Kraków 1997
- Małolepszy Eligiusz, *Wychowanie fizyczne i sport na wsi w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, Ryszard Wasztyl (red.), „Zeszyty Naukowe” nr 85, Wydanie Specjalne, Kraków 2002
- Małolepszy Eligiusz, *Wychowanie fizyczne, sport, przysposobienie wojskowe, zloty*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Mantyka Mieczysław, *100 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Zakopane 1995
- Mantyka Mieczysław, *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków
- Marciszewska Barbara, *Baza materialna działalności sokolej*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Markiewiczowa Hanna, *Spoleczna akcja likwidacji analfabetyzmu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” Rok LI 1-2 (199-200) 2008
- Mecner Krzysztof, *80 lat polskiej siatkówki. Od „przebijanki do ligi światowej”*, Olsztyn b.r.w.
- Michalski Czesław, *Krakowskie wioślarstwo w latach 1884-1949*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, Studia i Monografie nr 61, Dobiesław Dudek (red.), Kraków 2009

- Miękisz Tadeusz, *Zarys historii Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku w 50-tą rocznicę jego istnienia*, Sanok 1939
- Mirkiewicz Agnieszka, *Działacze Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przeworsku (1893–1939)*, „Przegląd Sokoli” 2016, nr 29–30
- Mirkiewicz Agnieszka, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przeworsku w latach 1914–1939*, „Przeworskie Zapiski Historyczne” t. 2, 1995
- Mirkiewicz Agnieszka, *Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przeworsku*, [w:] *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Andrzej Nowakowski, Halina Kulbacka, Bożena Maksimowska, Jan Snopko (red.), Częstochowa 1998
- Mirkiewicz Agnieszka, Garanty Aneta, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rozwadowie (1906–1946)*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rozwadowie, Nisku, Tarnobrzegu i Machowie. W 110. rocznicę powstania gniazda rozwadowskiego (1906-2016)*, Agnieszka Mirkiewicz (red.), Stalowa Wola 2016
- Mirkiewicz Agnieszka, Mirkiewicz Marek, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w literaturze przedmiotu (przegląd piśmiennictwa)*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 1996
- Mirkiewicz Agnieszka, *Okręg rzeszowski Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1895–1939)*, Rzeszów 2016
- Mirkiewicz Agnieszka, *Skauting na lamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” w latach 1911–1914 i 1918–1923*, [w:] *Z dziejów wychowania fizycznego, sportu i turystyki w Polsce i w Europie*, [w:] Jerzy Kosiewicz, Eligiusz Małolepszy, Teresa Drozdek-Małolepsza (red.), Częstochowa 2016, <http://dx.doi.org/10.16926/zdwsit.02>
- Mirkiewicz Agnieszka, *Zarys dziejów sokolstwa słowiańskiego (1862–1939)*, Rzeszów 2014
- Mirkiewicz Marek, Cynarski J. Wojciech, *Rozwój wychowania fizycznego w I Gimnazjum im. Konarskiego w Rzeszowie w okresie galicyjskim i dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002
- Mirkiewicz Marek, Mirkiewicz Agnieszka, *Rodowód sokoli osób zasłużonych dla polskiej kultury fizycznej*, [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, Kraków 1997
- Mokrzycki Jan, „Sokół” dawniej i dziś, „Szczerbiec” 1929, nr 11-12
- Motyka Janusz, *Udział duchowieństwa obrządku łacińskiego w działalności PTG „Sokół” w Przemysłu w l. 1885–1939*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Polsce południowo-wschodniej. Tradycja i współczesność*, Janusz Motyka, Grzegorz Klebowicz (red.), Przemysł 2015
- Nad mogiłą śp. Dha Romana Dmowskiego*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1939, nr 1–2
- Na kursie dzielnicowym w Tomaszowie Lubelskim*, „Sokół Małopolski” 1939, nr 7–8
- Napad strzelców na oddział przysposobienia wojskowego*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 5
- Neumann Janusz, *O akademickie środowisko sokole*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1935, nr 1
- Niedźwiedz Wiesław, *Podstawy finansowej działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Nowak Leonard, *Wychowanie fizyczne a przysposobienie wojskowe w państwowym szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Leonard Szymański (red.), Wrocław 1993
- Nowakowski Andrzej, *Dzieje i działalność gniazda „Sokoła” w Suchojej Beskidzkiej w okresie międzywojennym*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce i wśród Polaków na obczyźnie w latach 1918–1939*, Eligiusz Małolepszy, Mirosław Ponczek (red.), Częstochowa 2001
- Nowakowski Andrzej, *Dzieje stowarzyszeń w Kalwarii Zebrzydowskiej ze szczególnym uwzględnieniem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i innych organizacji kultury fizycznej*, [w:] *Szkice*

- z dziejów „Sokola” w południowej i wschodniej Polsce, Andrzej Nowakowski (red.), Wadowice 2002
- Nowakowski Andrzej, *Kartki z historii „Sokola” w Lubaczowie na Podkarpaciu*, [w:] *Miscellanea z dziejów kultury fizycznej, Studia i szkice z historii kultury fizycznej Nr 1*, Andrzej Nowakowski, Stanisław Zaborniak (red.), Rzeszów 2003
- Nowakowski Andrzej, *Podstawy prawno-organizacyjne Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Nowakowski Andrzej, *Skawińskie gniazdo sokole*, „Przegląd Sokoli” 2003, nr 12
- Nowakowski Andrzej, „Sokół” w Kalwarii Zebrzydowskiej, „Przegląd Sokoli” 2012, nr 26/27
- Nowakowski Andrzej, „Sokół” w Wadowicach w latach 1918–1949 (*Zarys dziejów*), Wadowice 2009
- Nowakowski Andrzej, *Tradycje ruchu sokolskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1898–1964 na tle dziejów miasta. W 115. rocznicę założenia gniazda „Sokola” (1898–2013)*, Rzeszów 2013
- Nowakowski Andrzej, *Zarys dziejów gniazda „Sokola” w Limanowej*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego, 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków 2004
- Nowakowski Andrzej, *Zarys dziejów gniazda „Sokola” w Trzebini w latach 1918–1939*, [w:] *Miscellanea z dziejów kultury fizycznej, Studia i szkice z historii kultury fizycznej Nr 1*, Andrzej Nowakowski, Stanisław Zaborniak (red.), Rzeszów 2003
- Nowakowski Andrzej, *Zarys dziejów wadowickiego „Sokola” (1887–1997)*, [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, Kraków 1997
- Ogrodziński Wincenty, *Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokola”*, Katowice 1937
- Organizacja Związku Sokolstwa w Polsce*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1920, nr 10–11
- Orlewicz-Musiał Małgorzata, *Turystyka górską w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w latach 1867–2007*, „Folia Turistica” 2008, nr 19
- Osada Stanisław, *Sokolstwo Polskie, Jego dzieje, ideologia i posłannictwo. Naszkicowane w Sześciu Odczytach. Dla użytku Gniazd w Ameryce*, Pittsburgh 1929
- Osmólski Piotr, *Leksykon boksu*, Warszawa 1998
- Ożóg Maria Ewa, *Bruno Gruszka jako działacz Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, Studia Wschodnioznawcze, t. 10, Andrzej Andrusiewicz (red.), Rzeszów 2009
- Pałędziak Bolesław, *Z dziejów Sokolstwa śląskiego 1895–1937*, „Polonia” 1937, nr 4560
- Pawluczuk Zdzisław, *Adam Michał hr. Zamoyski i jego rodzina w polskim i międzynarodowym ruchu sokolim*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. V, prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej, Bernard Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 2002
- Pawluczuk Zdzisław, *Historiografia i niektóre elementy rozwojowe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Dzielnicy Mazowieckiej Związku Towarzystw Gimnastycznych Sokolich w Polsce do 1939 r.*, [w:] *Studia z historii i teorii kultury fizycznej*, Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Obodyńskiemu, Wojciech J. Cynarski, Andrzej Nowakowski, Stanisław Zaborniak (red.), Rzeszów 2008
- Pawluczuk Zdzisław, *Kobiety w ruchu sokolskim*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Pawluczuk Zdzisław, *Miejsce sokolic w polskiej lekkoatletyce kobiecej w latach 1919–1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. III, VI Ogólnopolska Konferencja Historyków Kultury Fizycznej Chycina 1997, Bernard Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 1998
- Pawluczuk Zdzisław, *Oblicze polityczne*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Pawluczuk Zdzisław, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Lublinie w latach 1906–1939*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Lublin-Polonia, Vol. LVII, Sectio F, 2002

- Pawluczuk Zdzisław, *„Sokół” w Wolnym Mieście Gdańsku*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Pawluczuk Zdzisław, Szczerbiński Marek, *Wzajemne związki polonijnego ruchu sokolego z Macierzą*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Pawluczuk Zdzisław, *Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” Okręgu Lubelskiego w latach 1905–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, seria: Kultura Fizyczna, z. VI, 2005
- Pawluczuk Zdzisław, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” a edukacja prozdrowotna do 1939 roku*, Prace Naukowe „Kultura Fizyczna” Tradycje i współczesność kultury fizycznej w Polsce, z. V (wydanie specjalne), Joanna Rodziewicz Gruhn, Eligiusz Małolepszy (red.), Częstochowa 2003
- Pawluczuk Zdzisław, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Kujawach i w Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1906–1939*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. 18: *Społeczeństwo Kujaw Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej*, R. 2003
- Pawluczuk Zdzisław, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Okręgu Zamojskiego 1918–1939*, [w:] *Szkice z dziejów „Sokoła” w południowej i wschodniej Polsce*, Andrzej Nowakowski (red.), Wadowice 2002
- Persowski Franciszek, *Wspomnienia ze szkoły austriackiej*, „Rocznik Przemyski” t. XXII-R. XXIII, R. 1983, Przemyśl 1983
- Peska Roman, *W zdrowym ciele zdrowy duch. Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Pabianicach 1906–2000*, Pabianice 2001
- Pezdan Iwona, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na terenie Mielca w latach 1893–1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. VI, Prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej, Leonard Nowak (red.), Gorzów Wlkp. 2004
- Pezdan Iwona, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Ropczycach i w ziemi ropczyckiej*, [w:] *Miscellanea z dziejów kultury fizycznej. Studia i szkice z historii kultury fizycznej Nr 1*, Andrzej Nowakowski, Stanisław Zaborniak (red.), Rzeszów 2003
- Pierwszy głos Naczelnego Kapelana Związku*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 8
- Pilarek Sławomir, *Ruch sportowy w Dąbrowie Górniczej w latach 1918–1939 (zarys problematyki)*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce i wśród Polaków na obczyźnie w latach 1918–1939*, Eligiusz Małolepszy, Mirosław Ponczek (red.), Częstochowa 2001
- Piszczatowski Jan, *„Sokół” i Rzemieślnicy*, „Gazeta Rzemieślnicza” 1921, nr 1
- Plączek Janusz, *Działalność niepodległościowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w latach 1912–1922*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135. rocznicę powstania*, Wojciech Cynarski, Kazimierz Obodyński, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 2004
- Polak Bogusław, *Udział organizacji sportowych w przygotowaniach i w przebiegu powstania wielkopolskiego 1918–1919*, [w:] *Sport na progu Polski niepodległej*. Materiały z Sesji Popularno-Naukowej odbytej w dniu 16 listopada 1988 r., Warszawa 1990
- Polak Ewa, *Geneza i rozwój gimnastyki w „Sokole” polskim*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 1996
- Polak Ewa, Huzarski Maciej, *Sylwetki prezesów rzeszowskiego gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1886–1947)*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, Studia i Monografie nr 61, Dobiesław Dudek (red.), Kraków 2009
- Polak Ewa, *Kobiety w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie w latach 1886–1918*, [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na*

- ziemiach polskich w 120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886–2007)*, Stanisław Zaborniak, Marcin Obodyński (red.), Rzeszów 2008
- Polak Ewa, *Z działalności klubów sportowych w Rzeszowie w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce i wśród Polaków na obczyźnie w latach 1918–1939*, Eligiusz Małolepszy, Mirosław Ponczek (red.), Częstochowa 2001
- Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia*, Kraków 2005
- Ponczek Mirosław, Drozdek-Małolepsza Teresa, *Współdziałanie na terenie międzynarodowym*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Ponczek Mirosław, *Działalność społeczna i niepodległościowa kapelanów dzielnicy śląskiej „Sokoła”*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Leonard Szymański (red.), Wrocław 1993
- Ponczek Mirosław, *Dzieje zagłębiowskiego i olkuskiego „Sokoła” do 1939 roku*, Sosnowiec 1994
- Ponczek Mirosław, *Kościół katolicki a „Sokół” na Górnym Śląsku (1922–1939)*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4
- Ponczek Mirosław, *Kościół katolicki prowincji krakowskiej a „Sokół” w latach II Rzeczypospolitej (zarys problematyki)*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 1996
- Ponczek Mirosław, *Ksiądz Tadeusz Jachimowski (1892–1944) – Naczelnny Kapelan Sokolstwa Polskiego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce i wśród Polaków na obczyźnie w latach 1918–1939*, Eligiusz Małolepszy, Mirosław Ponczek (red.), Częstochowa 2001
- Ponczek Mirosław, *O związkach Kościoła Rzymskokatolickiego z „Sokołem” (refleksje z okazji 130-lecia powstania Towarzystwa Gimnastycznego na ziemiach polskich)*, [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, Kraków 1997
- Ponczek Mirosław, *Rozwój kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1864–1939*, Katowice 1992
- Ponczek Mirosław, *Sokolstwo polskie w diecezji katowickiej w czasach II Rzeczypospolitej (1926–1939)*, [w:] *Społeczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, Kazimierz Obodyński, Paweł Król, Wojciech Bajorek (red.), Rzeszów 2012
- Ponczek Mirosław, *„Sokół na Śląsku” 1922–1939 – próba syntezy materiału publicystycznego*, [w:] *Wybrane problemy z najnowszych dziejów kultury fizycznej w Polsce (po 1918 roku)*, Eligiusz Małolepszy, Andrzej Nowakowski, Mirosław Ponczek (red.), Częstochowa 1997
- Ponczek Mirosław, *Sportowcy z województwa śląskiego w polskiej reprezentacji olimpijskiej okresu międzywojennego*, [w:] *Z najnowszych dziejów kultury fizycznej i turystyki*, Henryk Rechowicz (red.), Katowice 1994
- Ponczek Mirosław, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku. Zarys dziejów (1895–1939)*, Katowice 1987
- Ponczek Mirosław, *Zagłębiowscy sokoli w II Rzeczypospolitej*, [w:] *140 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce*, Kraków 2007
- Ponczek Mirosław, *Ze studiów nad powstaniem, rozwojem i upadkiem Górnośląskiego „Sokoła” 1895–1947*, Katowice 2011
- Ponczek Mirosław, *Związki Kościoła katolickiego z „Sokołem” Ziemi Łódzkiej do 1939 roku*, [w:] *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Andrzej Nowakowski, Halina Kulbacka, Bożena Maksimowska, Jan Snopko (red.), Częstochowa 1998
- Porada Zbigniew, *Polscy olimpijczycy (1924–1936) z Kresów Wschodnich*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, Studia i Monografie nr 61, Dobieśław Dudek (red.), Kraków 2009

- Półewiartek Józef, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Leżajsku (1903–1939)*, [w:] *Szkice z dziejów kultury fizycznej, Uwarunkowania historyczne, prawne i regionalne*, In memoriam Prof. Tomasz Opas, Andrzej Nowakowski, Stanisław Zaborniak (red.), Rzeszów 2004
- Próchnicki Zbigniew, *Ciężka atletyka w ruchu sokolim na Pomorzu w latach 1920–1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. III, VI Ogólnopolska Konferencja Historyków Kultury Fizycznej Chycina 1997, Bernard Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 1998
- Radzik Tadeusz, Szerbiński Marek, *Związek Sokolstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Rejman Aneta, *Działalność gniazda „Sokola” w Jaśle (1887–1939)*, [w:] *Szkice z dziejów kultury fizycznej, Uwarunkowania historyczne, prawne i regionalne*, In memoriam Prof. Tomasz Opas, Andrzej Nowakowski, Stanisław Zaborniak (red.), Rzeszów 2004
- Rejman Aneta, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Dynowiu i jego likwidacja po II wojnie światowej (1905–1947)*, [w:] *Losy gniazd „Sokola” w wybranych dzielnicach Polski po II wojnie światowej*, Andrzej Nowakowski, Tadeusz Zych (red.), Rzeszów 2014
- Rotkiewicz Maria, *Rozwój sportu kobiet w Polsce okresu międzywojennego*, „Sport Wyczynowy” 1979, nr 3–4
- Rowiński Stanisław, *Sokolstwo Polskie*, „Ilustracja Polska” 1903, nr 26
- Rzepecki Jan, *Sprawa Legionu Wschodniego w 1914 roku*, Warszawa 1966
- Samoliński Władysław, *Twórczy żeńskie gniazda sokole*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 24
- Schramm Tomasz, *Wygrać Polskę 1914–1918*, Warszawa 1989
- Sebastianiński Paweł, *Powstanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku i jego struktura organizacyjna*, [w:] *125 lat sanockiego „Sokola” 1889–2014*, Sanok 2014
- Siedlaczek-Szwed Aleksandra, *Towarzystwa opiekuńcze i wychowawcze na Wileńszczyźnie w okresie międzywojnia*, Częstochowa 2012
- Sienkiewicz Michał, *Odrodzenie Sokolstwa Polskiego na Wileńszczyźnie*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Sienkiewicz Michał, *Odrodzenie Sokolstwa Polskiego na Litwie*, [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, Kraków 1997
- Słownik biograficzny wychowania fizycznego i sportu*, Fazanowicz Jan, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1974, nr 1
- Słownik biograficzny wychowania fizycznego i sportu*, Kubalski Edward, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1970, nr 2
- Słownik biograficzny wychowania fizycznego i sportu*, Skirlińska Janina, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4
- Snopko Jan, Dudek Dobiesław, *Rozwój ruchu sokolego w zaborze austriackim*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Snopko Jan, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867–1914*, Białystok 1997
- Starzyński Klemens, *Geneza i dzieje „Sokola” w Kongresówce 1905–1930*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1931, nr 6
- Stefanik Ryszard, *Piłka nożna w środowisku sokolim w świetle „Przewodnika Gimnastycznego Sokół” w Polsce w latach 1931–1939*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, Studia i Monografie nr 61, Dobiesław Dudek (red.), Kraków 2009
- Steuer Antoni, *Ruch sportowy w województwie śląskim 1922–1939*, Opole 2008
- Steuer Antoni, *Sport na Górnym Śląsku 1896–1996*, Katowice 1997
- Stolarczyk Marian, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Brzesku (1892–2003)*, Brzesko 2003
- 100 lat „Sokola” na Górnym Śląsku*, Katalog Wystawy, Katowice 1995

- Strykowski Krzysztof, *Działalność kulturalna, oświatowa i prasowo-wydawnicza*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, Eligiusz Małolepszy Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Strykowski Krzysztof, *Sokolstwo wielkopolskie wobec mniejszości narodowych w Polsce w latach 1919-1939*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” Rocznik VIII/IX (2001/2002), Poznań 2002
- Strykowski Krzysztof, *Szkolenie paramilitarne i stosunki z wojskiem w działalności „Sokoła” w Wielkopolsce*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” R. X/XI (2003/2004), Poznań 2004
- Strykowski Krzysztof, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Wielkopolsce w latach 1914-1939*, Poznań 2016
- Stysło Danuta, *Dzieje gniazda „Sokoła” w Andrychowie w okresie międzywojennym*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. V, Prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej, Bernard Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 2002
- Stysło Danuta, Nowakowski Andrzej, *Zarys dziejów „Sokoła” w Andrychowie (1903-1939)*, Wadowice 2003
- Szafkowski Zbigniew, *Gniazdo sokole w Zbąszyniu 1921-1994*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Szajna Gabriel, *Geneza i rozwój Towarzystwa Gimnastycznego Sokół” w Sanoku w latach 1889-1939*, [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 1996
- Szczerbiński Marek, *Zarys dziejów i próba oceny działalności sokolstwa polskiego w kraju i na obczyźnie w latach 1867-1947*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku*, Henryk Przybylski, Jan Ślężyński (red.), Katowice 1995
- Szczerbiński Marek, *Z problemów Sokolstwa Polskiego w Ameryce (1918-1940)*, [w:] *Studia z dziejów kultury fizycznej*, Tomasz Jurek (red.), Gorzów Wlkp. 2002
- Szuro Stanisław, *TG „Sokół” w Małopolsce. Zarys dziejów*, Kraków, b.r.w.
- Szyguła Renata, *Działalność turystyczna, rekreacyjna i sportowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Nowym Sączu do II wojny światowej*, [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich w 120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886-2007)*, Stanisław Zaborniak, Marcin Obodyński (red.), Rzeszów 2008
- Szymański Leonard, *Przyczynek do studiów nad polityką II Rzeczypospolitej w kulturze fizycznej w latach 1918-1926*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Leonard Szymański (red.), Wrocław 1993
- Śmiechowski Krzysztof, *Działalność Żydowskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego „Bar-Kochba” z Rzeszowa*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. XIV, Rzeszów 2004
- Terech Michał, *Udział sokolstwa w walkach o wyzwolenie Polski*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 12
- Terech Michał, *Zarys dziejów sokolstwa polskiego*, Warszawa 1932
- Toporowicz Kazimierz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w latach 1867-1947. Z okazji 125 lecia*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4
- Toporowicz Kazimierz, *Zarys dziejów „Sokoła” na ziemiach polskich w latach 1867-1947*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Tuszyński Bogdan, *Polscy olimpijczycy XX wieku (1924-2002) A-M*. Współpraca Henryk Kurzyński, Agata Tuszyńska, Wrocław 2004
- Tuszyński Bogdan, *Polscy olimpijczycy XX wieku (1924-2002) N-Ż*. Współpraca Henryk Kurzyński, Agata Tuszyńska, Wrocław 2004

- Tuszyński Bogdan, *Prasa i sport, Wydawnictwo z okazji 100-lecia prasy sportowej 1881-1981*, Warszawa 1981
- Urban Renata, *Działalność Oddziałów Konnych „Sokola” w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego, 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków 2004
- Urban Renata, *Geneza i działalność Oddziałów Konnych „Sokola” na ziemiach polskich w latach 1892–1939*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135. rocznicę powstania*, Wojciech Cynarski, Kazimierz Obodyński, Marek Mirkiewicz (red.), Rzeszów 2004
- Urniaż Jerzy, *Wkład „Sokola” w dzieło plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu (1919–1920)*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Zdzisław Pawluczuk (red.), Gdańsk 1996
- Wasztyl Ryszard, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773–1890*, Kraków 1993
- Wieheć Aleksander, *Bronisława Staszek-Polankowa-sportowiec, przykład etosu „Sokola”*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków 2004
- Wieheć Aleksander, *Działalność Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Makowie Podhalańskim*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce południowej. In honorem Kazimierz Toporowicz w 70-lecie urodzin*, Andrzej Nowakowski (red.), Wadowice 2001
- Wieheć Aleksander, *Dzieje gniazd sokolich w obecnym powiecie suskim*, Wadowice 2001
- Wieheć Aleksander, *Gniazdo „Sokola” w Jordanowie-zarys dziejów*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” z. VIII, Joanna Rodziewicz-Gruhn, Eligiusz Małolepszy (red.), Częstochowa 2009
- Wieheć Aleksander, *Oddział Narciarski Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół-Macierz” – Lwów (1892–1939) – zarys problematyki*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Kultura Fizyczna” t. XII, nr 2, Joanna Rodziewicz-Gruhn, Eligiusz Małolepszy (red.), Częstochowa 2013
- Wieheć Aleksander, *Oddziały Narciarskie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Małopolsce do 1939 r.*, [w:] *140 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce*, Kraków 2007
- Wieheć Aleksander, *Oddział narciarski „Sokola” w Nowym Targu*, [w:] *Miscellanea z dziejów kultury fizycznej. Studia i szkice z historii kultury fizycznej Nr 1*, Andrzej Nowakowski, Stanisław Zaborniak (red.), Rzeszów 2003
- Wieheć Aleksander, *Stosunki między Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” a Polskim Towarzystwem Tatrzzańskim w okresie międzywojennym*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. V, Prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej, Bernard Woltmann (red.), Gorzów Wlkp. 2002
- Wieheć Aleksander, *Wkład „Sokola” w rozwój turystyki w rejonie Babiej Góry*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce południowej. In honorem Kazimierz Toporowicz w 70-lecie urodzin*, Andrzej Nowakowski (red.), Wadowice 2001
- Wieheć Aleksander, *Wkład „Sokola” w upowszechnianie narciarstwa na terenie zachodniej Małopolski*, [w:] *Szkice z dziejów kultury fizycznej, Uwarunkowania historyczne, prawne i regionalne*, In memoriam Prof. Tomasz Opas, Andrzej Nowakowski, Stanisław Zaborniak (red.), Rzeszów 2004
- Wiśniewska Małgorzata, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010
- Wolańczyk Marian, *Macierz Sokola w 60-letnim rozwoju (1867–1927)*, Lwów 1927
- Wolańczyk Marian, *Rola sokolstwa w odbudowie Polski. Rozpamiętywania historyczne w 10 rocznicę*, Warszawa 1928

- Woltmann Bernard, *„Sokół” na terenach zaboru pruskiego i w Niemczech (1884–1918)*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Wroczyński Ryszard, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979
- Wryk Ryszard, *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2015
- W walce z groźnym wrogiem*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 2
- Zaborniak Stanisław, Król Paweł, *Skoki narciarskie w Polsce (1907–1939)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” t. XII, nr 2, Joanna Rodziewicz-Gruhn, Eligiusz Małolepszy (red.), Częstochowa 2013
- Zaborniak Stanisław, *Lekkoatletyka w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w latach 1919–1939*, Rzeszów 2004
- Zaborniak Stanisław, Lenik Justyna, *Szkice z ewolucji lekkoatletyki na Podkarpaciu (1894–2008), w 60-lecie działalności Okręgowych Związków Lekkiej Atletyki (1948–2008)*, [w:] *Z tradycji lekkoatletyki w Polsce (1919–2009), In Memoriam braci Freyerów Alfreda (1901–1927) i Bronisława (1906–1944)*, Stanisław Zaborniak (red.), Tarnobrzeg 2009
- Zaborniak Stanisław, *Na galicyjskim szlaku gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1884–1914)*, Rzeszów 2004
- Zaborniak Stanisław, *Skoki narciarskie w Polsce w latach 1907–1939*, Rzeszów-Krosno 2013
- Zaborniak Stanisław, *Z tradycji lekkoatletyki w Polsce w latach 1919–1939*, t. IV (*Mistrzostwa Polski Mężczyzn w latach 1920–1939*), Rzeszów 2012
- Zaborniak Stanisław, *Z tradycji lekkoatletyki w Polsce w latach 1919–1939*, t. V (*Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet w latach 1922–1939*), Rzeszów 2012
- Zagórska Aleksandra, *„Sokół” w Wadowicach dawniej i w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce południowej. In honorem Kazimierz Toporowicz w 70-lecie urodzin*, Andrzej Nowakowski (red.), Wadowice 2001
- Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Eligiusz Małolepszy, Zdzisław Pawluczuk (red.), Częstochowa 2001
- Zielecki Alojzy, *Ruch niepodległościowy w Przeworsku podczas I wojny światowej*, „Przeworskie Zapiski Historyczne” t. I, Przeworsk 1990
- Zieleśkiewicz Władysław, *95 lat polskiej piłki ręcznej*, Warszawa 2013
- Ziemiński Witalis, *Sześciotygodniowy kurs w Pradze czeskiej*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1927, nr 17
- Ziobroń Jan, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Radomyślu Wielkim*, Radomyśl Wielki 2008
- Ziółkowska Teresa, *Z dziejów kultury fizycznej mniejszości niemieckiej w Poznaniu w latach 1919–1945*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. II, Ogólnopolska Konferencja Historyków Kultury Fizycznej, Chycina 1995, Leonard Szymański, Zbigniew Schwarzer (red.), Wrocław 1996
- Zjazd 20-lecia Grupy Sokół-Macierz z listopada 1918 r.*, „Gazeta Lwowska” 1938, nr 266
- Złot w Suboticy*, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1936, nr 8
- Zych Tadeusz, *Ludzie tarnobrzeskiego „Sokoła” (1893–1949)*, [w:] *Losy gniazd „Sokoła” w wybranych dzielnicach Polski po II wojnie światowej*, Andrzej Nowakowski, Tadeusz Zych (red.), Rzeszów 2014
- Zych Tadeusz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Machowie (1908–1939)*, [w:] *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rozwadowie, Nisku, Tarnobrzegu i Machowie. W 110. rocznicę powstania gniazda rozwadowskiego (1906–2016)*, Agnieszka Mirkiewicz (red.), Stalowa Wola 2016
- Zych Tadeusz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Tarnobrzegu*, „Tarnobrzekie Zeszyty Historyczne” 2000, nr 21-październik

Zych Tadeusz, *Tradycje tarnobrzeskiego sportu*, „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2008, t. XI, z. 3–4, nr 3–4
Żmudzki Jacek, *Powstanie i działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Łańcucie (1890–1939)* „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. XVI, Przemysł 2002
Życie sportowe w Bydgoszczy, „Przegląd Sportowy” 1927, nr 1

Netografia

Dudek Dobiesław, *Pojęcie gimnastyki w polskiej tradycji terminologicznej*, wtir.awf.krakow.pl/pdf/rozne/publik_pacownikow/dobieslaw_dudek/pojecie_gimnastyki.pdf (dostęp: 2017.06.14)
<https://pl.wikipedia.org/wiki/> (dostęp: 2017.05.01)
Orlewicz-Musiał Małgorzata, Kurek Artur, *130 lat turystycznej działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (1885-2015)*, plik pdf (dostęp: 2017.04.11, dzięki uprzejmości autorów)
Stulczewski Jarosław, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Szadku*, „Biuletyn Szadkowski” Rocznik wydawany przez Uniwersytet Łódzki przy współpracy miasta Szadek, t. 10, 2010, plik pdf (dostęp: 2017.06.17)

Prace magisterskie

Przewrocki Adam, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jarosławiu w latach 1889-1947*, praca magisterska, WSP Rzeszów 1997

WYKAZ TABEL

Tabela 1. Stan organizacyjny sokolstwa polskiego w 1922 r.	81
Tabela 2. Strzelnice w jednostkach okręgowych dzielnicy małopolskiej (stan na 31 grudnia 1936 r.)	135
Tabela 3. Wyposażenie sportowe gniazda w Kałuszu (dzielnica małopolska) – stan na 31 grudnia 1937 r.	143
Tabela 4. Zapotrzebowanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lublinie na przyrządy gimnastyczne (stan na 21 lutego 1938 r.) – ewidencja szczegółowa	144
Tabela 5. Program zawodów pływackich (z uwzględnieniem ustanowionych rekordów Pomorza) przeprowadzonych podczas jubileuszu „Sokoła” bydgoskiego w dniach 11–12 lipca 1936 r.	253
Tabela 6. Program i najlepsi zawodnicy(czki) rywalizacji ZTG„S” w narciarstwie (24–25 stycznia 1931 r.) i związkowych zawodów narciarskich i hokejowych (1–3 lutego 1935 r.)	275
Tabela 7. Porównanie programu zawodów narciarskich śląskiej jednostki dzielnicowej przeprowadzonych 17 stycznia 1937 r. i dzielnicy małopolskiej (21 lutego 1937 r. – projekt organizacyjny)	279
Tabela 8. Program zawodów sportowych dzielnicy małopolskiej (Lwów 1927 r.)	296
Tabela 9. Kursy okręgowe w dzielnicy małopolskiej (27 grudnia 1937 r. – 8 stycznia 1938 r.) ...	407
Tabela 10. Liczebność oddziałów SDS w placówkach „Sokoła” lubelskiej jednostki okręgowej (stan na 1 maja 1929 r.)	451

WYKAZ FOTOGRAFII

Fot. 1. Miroslav Tyrš (1832–1884), założyciel Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemiach czeskich (NAC, sygn. 1-E-2304, fot. Reach Zikmunt, Praha).....	18
Fot. 2. Tadeusz Romanowicz – prezes Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii (NAC, sygn. 1-P-1024).....	22
Fot. 3. Szczęsny Ruciński, naczelnik okręgu krakowskiego (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).....	41
Fot. 4. Stanisław Biega, czołowy działacz „Sokoła” (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).....	62
Fot. 5. Bernard Chrzanowski, przewodniczący Wydziału Międzyzwiązkowego (<i>Złota księga...</i> , s. 10).....	62
Fot. 6. Adam hr. Zamoyski, prezes ZTG„S” (1923–1936) („Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1930, nr 12, s. 171).....	69
Fot. 7. Stanisław Rowiński, prezes dzielnicy krakowskiej (NAC, sygn. 1-P-1025).....	76
Fot. 8. Kasper Nowak, działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (NAC, sygn. 1-P-1022).....	76
Fot. 9. Władysław Turski, prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (NAC, sygn. 1-P-1026).....	76
Fot. 10. Dr Kazimierz Czarnik, prezes dzielnicy małopolskiej (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).....	78
Fot. 11. Przewodnictwo dzielnicy śląskiej z prezesem Józefem Dreyzą i naczelnikiem Alfredem Hamburgerem (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).....	83
Fot. 12. Tomasz Kowalczyk, prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” dzielnicy śląskiej (NAC, sygn. 1-P-1020).....	84
Fot. 13. Franciszek Arciszewski, prezes ZTG„S” (NAC, sygn. 1-P-1124-2).....	92
Fot. 14. Jubileusz 50-lecia istnienia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Tarnopolu. Przemarsz drużyny żeńskiej (NAC, sygn. 1-P-1140-1).....	103
Fot. 15. Maria Holder-Eggerowa, przewodnicząca związkowego wydziału sokolic, jedna z twórczyń „Sokoła” żeńskiego („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 3).....	108
Fot. 16. Antoni Wolski, prezes dzielnicy wielkopolskiej („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 3).....	109
Fot. 17. Gmach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (NAC, sygn. 1-K-10671).....	119
Fot. 18. Siedziba Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (zbiory Muzeum Historycznego m. Krakowa, sygn. FS 6576/IIX).....	120
Fot. 19. Budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Chrzanowie (NAC, sygn. 1-P-1063-1).....	120
Fot. 20. Sokołnia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Nowym Sączu (NAC, sygn. 1-P-1122b).....	121
Fot. 21. Budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Pabianicach (NAC, sygn. 1-P-1125).....	121
Fot. 22. Budowa sokołni I gniazda w Warszawie (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).....	122
Fot. 23. Budynek lwowskiego „Sokoła-Macierzy” (zbiory prywatne autorki).....	123
Fot. 24. Brama wejściowa stadionu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jarosławiu (<i>Pamiętnik złotu...</i> , s. 46).....	136

Fot. 25. Otwarcie stadionu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Mielcu 29 lipca 1934 r. (NAC, sygn. 1-P-112)	137
Fot. 26. Poświęcenie przystani wioślarskiej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Grudziądzu w czerwcu 1932 r. (NAC, sygn. 1-P-1071).....	138
Fot. 27. Korty tenisowe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w 1931 r. (NAC, sygn. 1-S-3135-2).....	140
Fot. 28. Zdjęcie członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem w 1933 r. (NAC, sygn. 1-P-1147-3).....	142
Fot. 29. Dr Aleksander Małaczyński, prezes dzielnicy małopolskiej (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).....	151
Fot. 30. Złot dzielnicy wielkopolskiej w Poznaniu w 1931 r. Na zdjęciu trybuna honorowa przed ratuszem, w centralnym miejscu widoczny prezydent Poznania Cyryl Ratajski (w środku) (NAC, sygn. 1-P-1129-5).....	152
Fot. 31. Uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kowlu 5 lipca 1925 r. Widocznymi uczestnikami uroczystości, m.in. ks. infułat Feliks Sznarbachowski i starosta kowelski Niepokulczycki (NAC, sygn. 1-P-1093-1).....	170
Fot. 32. Ks. Jan Kanty Lorek dokonuje poświęcenia łodzi Oddziału Wioślarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie 24 maja 1930 r. Na zdjęciu widoczni m.in. naczelnik krakowski „Sokoła” – Stanisław Rowiński i prezes ZTG„S” Adam Zamoycki (NAC, sygn. 1-P-1100-2)	170
Fot. 33. Złot członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Wielkopolski w Poznaniu w lipcu 1931 r. Msza św. połowa – moment podniesienia. Widoczne poczty sztandarowe (NAC, sygn. 1-P-1129-4).....	171
Fot. 34. Papież Pius XI (pontyfikat 1922–1939) (R. Fischer-Wollpert, <i>Leksykon papieży</i> , Kraków 1990, b.p.).....	176
Fot. 35. VIII ogólnopolski zlot Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Katowicach w 1937 r. Msza św. połowa podczas zlotu, w centralnym miejscu widoczny biskup śląski Stanisław Adamski (NAC, sygn. 1-P-1032-7).....	179
Fot. 36. Trumna z relikwiami św. Andrzeja Boboli w kościele oo. Jezuitów w Poznaniu. Przy trumnie widoczni przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” pełniący straż honorową (NAC, sygn. 1-R-431-5).....	187
Fot. 37. Przeniesienie relikwii św. Andrzeja Boboli z katedry św. Jana do kaplicy oo. Jezuitów. Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wnoszą trumnę z relikwiami z katedry św. Jana (NAC, sygn. 1-R-432-21)	189
Fot. 38. Władysław Kuźniewicz, wiceprezes dzielnicy małopolskiej (<i>Pamiętnik zlotu...</i> , s. 10)	222
Fot. 39. Uczczenie pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie w lipcu 1935 r. Delegacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przy sarkofagu marszałka w krypcie św. Leonarda na Wawelu (NAC, sygn. 1-A-299).....	223
Fot. 40. Zawody gimnastyczne w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Krakowie w maju 1936 r. (NAC, sygn. 1-P-1108)	235
Fot. 41. Rocznica odsieczy wiedeńskiej, uroczystości w Tarnopolu 24 września 1933 r. Fragment pokazu gimnastycznego członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Brzeżan (NAC, sygn. 1-P-3052)	237
Fot. 42. Członkini „Sokoła” w stroju gimnastycznym (NAC, sygn. 1-P-1027-2).....	238
Fot. 43. Wilhelm Breguła, gimnastyk „Sokoła” Bogucice (NAC, sygn. 1-P-1016).....	241
Fot. 44. Wilhelm Breguła podczas ćwiczeń na poręczach (NAC, sygn. 1-P-1017).....	242
Fot. 45. Członkowie towarzystwa podczas wykonywania akrobacji gimnastycznych w Zakopanem (NAC, sygn. 1-P-1156).....	243

Fot. 46. Zlot Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Katowicach w 1937 r. Fragment pokazów akrobatycznych (NAC, sygn. 1-P-1032-26)	244
Fot. 47. Mecz lekkoatletyczny w Poznaniu pomiędzy Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” Poznań a Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” Bydgoszcz w sierpniu 1932 r. Na zdjęciu Zbigniew Tilgner w pchnięciu kulą (NAC, sygn. 1-S-988-3)	250
Fot. 48. Członkini „Sokoła” w stroju sportowym, podczas próby pchnięcia kulą (NAC, sygn. 1-P-1027-1)	251
Fot. 49. Oddział konny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Działdowie podczas defilady w lipcu 1931 r. (NAC, sygn. 1-P-1067)	259
Fot. 50. Ostatni zlot we Lwowie w 1939 r. Na pierwszym planie oddział konny sokolic (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).....	261
Fot. 51. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Tarnopolu w 1936 r. Na zdjęciu drużyna koszykówki kobiet i mężczyzn (NAC, sygn. 1-P-1139).....	262
Fot. 52. Drużyna siatkarek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Tarnowa na zawodach w Katowicach (NAC, sygn. 1-P-1141)	265
Fot. 53. Drużyna koszykówki „Sokoła” z Tarnowa na zawodach w Tarnopolu (NAC, sygn. 1-P-1142).....	266
Fot. 54. Tenisiści biorący udział w sokolich mistrzostwach Polski w 1931 r. w Krakowie. Pierwszy z prawej Kazimierz Tarłowski (NAC, sygn. 1-P-1033-4)	268
Fot. 55. Zawody narciarskie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jordanowie k. Krakowa, luty 1932 r. Uroczystość zakończenia zawodów (NAC, sygn. 1-P-1073-3).....	277
Fot. 56. Rozpoczęcie sezonu narciarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie w grudniu 1934 r. Grupa członków sekcji narciarskiej na szczycie Trościana (NAC, sygn. 1-P-1116)	278
Fot. 57. Zawody narciarskie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem 3 lutego 1935 r. Grupa zawodniczek po zakończonym biegu narciarskim (NAC, sygn. 1-P-1148-1)	280
Fot. 58. Człowa narciarka zakopiańskiego „Sokoła”, Bronisława Staszal-Polankowa (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).....	283
Fot. 59. Drużyna hokejowa krakowskiego „Sokoła” w grudniu 1931 r. (NAC, sygn. 1-S-278).....	285
Fot. 60. Stanisława Wałasiewicz, wybitna lekkoatletka przez kilka sezonów reprezentowała barwy „Sokoła” (NAC, sygn. 1-S-795-2)	286
Fot. 61. Jadwiga Wajs odbierająca Wielką Honorową Nagrodę Sportową (NAC, sygn. 1-S-150)	288
Fot. 62. Jan Fazanowicz („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 3).....	289
Fot. 63. Jadwiga Zamoyska („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 3)	290
Fot. 64. Karol Noskiewicz, naczelnik dzielnicy mazowieckiej (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).....	291
Fot. 65. Międzydzielnicowe zawody gimnastyczne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” 31 stycznia 1937 r. w Poznaniu. Zawodnik warszawskiej drużyny podczas ćwiczeń na koniu z łękami (NAC, sygn. 1-P-1035-2)	293
Fot. 66. Fotografia grupowa członków drużyn gimnastycznych ze Śląska (klęczą) i Łodzi (stoją) biorących udział w zawodach w 1935 r. (NAC, sygn. 1-P-1154).....	293
Fot. 67. Międzydzielnicowe zawody gimnastyczne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Poznaniu 31 stycznia 1937 r. Zawodnicy podczas ćwiczeń na poręczach (NAC, sygn. 1-P-1035-1)	294
Fot. 68. Piramida w wykonaniu dzieci z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przemysłu (NAC, sygn. 1-P-1134-1)	298
Fot. 69. Najmłodszy członkowie towarzystwa podczas grupowych ćwiczeń gimnastycznych w Poznaniu (NAC, sygn. 1-P-1127).....	299

Fot. 70. Franciszek Kapalka, naczelnik dzielnicy małopolskiej (<i>Pamiętnik zlotu...</i> , 1933, s. 12) ...	306
Fot. 71. Wszechślowiański zlot w Poznaniu w czerwcu 1929 r. Pochód na Starym Rynku prowadzi prezes Adam Zamoyski (NAC, sygn. 1-M-440-7).....	310
Fot. 72. Plakietka okolicznościowa zlotu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zorganizowanego w czerwcu 1937 r. w Katowicach (NAC, sygn. 1-P-1032-65).....	311
Fot. 73. Fragment pokazów gimnastycznych kobiet, Katowice 1937 r. (NAC, sygn. 1-P-1032-21)	313
Fot. 74. Fragment pokazów gimnastycznych mężczyzn, Katowice 1937 r. (NAC, sygn. 1-P-1032-24)	313
Fot. 75. Pokaz tańców śląskich, Katowice 1937 r. (NAC, sygn. 1-P-1032-29).....	314
Fot. 76. Minister spraw wojskowych gen. Władysław Sikorski i minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz przyjmują defiladę wojska i sokołów w czasie zlotu w 1925 r. w Warszawie („Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 35, s. 702)	316
Fot. 77. Piramida na drabinie w wykonaniu sokołów górnośląskich („Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 35, s. 702)	316
Fot. 78. Grupa sokołów łańcuckich na kwaterze w Warszawie w czasie zlotu w 1925 r. (zbiory specjalne Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łańcucie, 344/IV Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”)	317
Fot. 79. Powrót sokołów łańcuckich ze zlotu w Warszawie w 1925 r. (zbiory specjalne Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łańcucie, 344/IV Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”).....	318
Fot. 80. Zlot dzielnicy pomorskiej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gdyni, lipiec 1932 r. Fragment pokazów gimnastycznych (NAC, sygn. 1-P-1069-2)	319
Fot. 81. Zlot członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z trzech dzielnic, z okazji 50-lecia istnienia „Sokoła” w Wielkopolsce 1 lipca 1934 r. Przemarsz orkiestry sokołów ze Śląska ulicami Poznania (NAC, sygn. 1-P-1130-4)	321
Fot. 82. Najmłodszy członkowie Towarzystwa z Bydgoszczy podczas pokazu grupowego w czasie zlotu w 1934 r. w Poznaniu (NAC, sygn. 1-P-1130-6).....	322
Fot. 83. Budowa kopca im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie przez uczestników zlotu w 1935 r. (zbiory Muzeum Historycznego m. Krakowa, sygn. FS 8894/IX)	323
Fot. 84. III zlot członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Małopolski we Lwowie w maju 1939 r. Grupa sokołów w strojach górskich (NAC, sygn. 1-P-1117-3)	324
Fot. 85. Odnaka sokoła ze zlotu dzielnicowego w Wilnie w 1939 r. (zbiory prywatne Andrzeja Kotlarskiego)	325
Fot. 86. Jadwiga Wajs podczas zawodów w Berlinie w 1937 r. (https://pl.wikipedia.org/wiki/ (dostęp: 2017.05.01)	330
Fot. 87. Mistrzostwa Polski kobiet w lekkoatletyce, Bydgoszcz 1937 r. Zawodniczki „Sokoła” z Grudziądza. Od lewej: A. Gawrońska, K. Gackowska, NN, Z. Staruszkiewicz, M. Wiśniewska-Felska (NAC, sygn. 1-S-910-1)	331
Fot. 88. Gimnastycy „Sokoła” na mistrzostwach Polski w Katowicach w 1936 r. (NAC sygn. 1-P-1089-3)	338
Fot. 89. Mistrzowie Polski – siatkarze warszawskiej „Polonii” i zdobywcy trzeciego miejsca – drużyna „Sokoła” lwowskiego, Warszawa 1937 r. (NAC, sygn. 1-S-2888-2).....	340
Fot. 90. Mistrzowie Polski w piłce siatkowej w 1939 r. drużyna lwowskiego „Sokoła” II. Od lewej: K. Zięba, A. Jamrugiewicz, L. Varbetz, A. Bobra, S. Doryk, G. Zięba (K. Mecner, <i>80 lat...</i> , s. 261).....	341
Fot. 91. Mistrzostwa Polski w piłce siatkowej kobiet, Lwów 1935 r. Fragment meczu pomiędzy drużyną „Sokoła-Macierzy” i AZS Lwów (NAC, sygn. 1-S-2886-4)	342
Fot. 92. Mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie, Kraków 1933 r. Na zdjęciu drużyna „Sokoła” krakowskiego (NAC, sygn. 1-S-320-2).....	356

Fot. 93. Mistrzyni Polski w łuczniectwie w 1936 r. Zofia Bunsch (NAC, sygn. 1-S-1316-5)	357
Fot. 94. Teodor Czernecki (NAC, sygn. 1-5-1324-1)	358
Fot. 95. Sokola drużyna olimpijska święciła triumfy podczas pokazu pozaolimpijskiego na igrzyskach w Amsterdamie („Ilustracja Wielkopolska” 1929, nr 39, s. 3).....	360
Fot. 96. Plakietka ofiarowana gimnastykom francuskim przez sokolstwo polskie („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 39, s. 4.)	367
Fot. 97. Sokoli z Krakowa podczas spływu kajakowego do Belgradu w 1930 r. (NAC, sygn. 1-M-441-3).....	375
Fot. 98. Kurs dla instruktorów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Żywcu w 1928 r. Uczestnicy kursu podczas grupowych ćwiczeń gimnastycznych (NAC, sygn. 1-P-1152).....	388
Fot. 99. Uczestnicy i prelegenci kursu związkowego w Kozłówce w 1928 r. z prezesem A. Zamoyskim (<i>Stanica. Jednodniówka</i> ..., s. 23).....	389
Fot. 100. Kurs związkowy w Kozłówce w 1928 r. Kursantki podczas kąpieli w stawie (<i>Stanica. Jednodniówka</i> ..., s. 23).....	389
Fot. 101. Kurs związkowy w 1931 r. w Szczyrku. Na poręczach ćwiczy naczelnik J. Fazanowicz (zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).....	391
Fot. 102. Kurs V okręgu dla naczelników zorganizowany w dniach 3–8 stycznia 1938 r. Na fotografii m.in. naczelnik i naczelniczka dzielnicy małopolskiej – Franciszek Kapałka i Jadwiga Mikitko, Ludwik Fedorowski, naczelnik „Sokoła Macierzy”, B. Napiórkowski, M. Dziedziniwicz, naczelnik V okręgu (zbiory prywatne autorki)	408
Fot. 103. Obchody Święta Niepodległości w Poznaniu 11 listopada 1934 r. Oddział żeński Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w czasie defilady (NAC, sygn. 1-P-3025-3)	422
Fot. 104. Bal członków „Sokoła” w Katowicach, w lutym 1936 r. Fotografia grupowa uczestników balu na schodach westybulu Sejmu Śląskiego (NAC, sygn. 1-P-2632).....	426
Fot. 105. Bal na lodzie członków towarzystwa w Krakowie, w lutym 1935 r. Grupa uczestników balu w kostiumach na lodowisku (NAC, sygn. 1-P-2638-1)	427
Fot. 106. Ćwiczenia sokołów. Podjazd („Żołnierz Polski” 1925, nr 38, s. 8)	445
Fot. 107. Szwadron Przysposobienia Wojskowego Sokoła Krakowskiego im. Rotmistrza Dunin-Wąsowicza, Kraków 1929 r. (NAC, sygn. 1-W-2450)	447
Fot. 108. Aleksander Zamoyski, związkowy inspektor SDS (<i>Pamiętnik Złotu</i> ..., s. 8).....	449
Fot. 109. Strona tytułowa „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>”	470
Fot. 110. Strona tytułowa „Sokoła Małopolskiego”	473
Fot. 111. Strona tytułowa „Sokoła na Śląsku”	476
Fot. 112. Strona tytułowa <i>Katechizmu sokołego</i> (wydanie z 1927 r.).....	480
Fot. 113. Wincenty Ogrodziński, <i>Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokoła”</i> , okładka publikacji.....	484
Fot. 114. Przykładowe rysunki zalecane do nauki czytania publikowane na łamach „Przewodnika Gimnastycznego <<Sokół>>” („Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>” 1934, nr 11, b.p.)	486
Fot. 115. Członkini „Sokoła” polskiego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki podczas zlotu w 1925 r. w Warszawie („Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 35, s. 702)	493
Fot. 116. Członkowie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” ze Stanów Zjednoczonych Ameryki 4 lipca 1929 r. w Poznaniu oraz władze miasta w dniu święta Stanów Zjednoczonych w pawilonie Polonii na Powszechniej Wystawie Krajowej. Na zdjęciu m.in. prezydent Poznania Cyryl Ratajski (1), starosta poznański Ludwik Begale (2), ks. infułat Józef Kłos (3), prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Stanach Zjednoczonych dr T. Starzyński (4), przewodniczący angielskiej delegacji na zlot sokołów w Poznaniu Weest (5), prof. Bronisław Dembiński (6), dyr. Mizgalski (7), red. Florian Piskorski (8) (NAC, sygn. 1-P-1050).....	495

Fot. 117. Drużyna sokołów polskich ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Drugi z prawej prezes „Sokoła” polskiego w Ameryce dr Teofil Starzyński („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 4).....	495
Fot. 118. Reprezentanci „Sokoła” polskiego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki podczas pobytu w Poznaniu w 1925 r. Fragment pokazów gimnastycznych (NAC, sygn. 1-P-1045-1).....	496
Fot. 119. VIII ogólnopolski zlot Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Katowicach w 1937 r., zorganizowany w 70. rocznicę utworzenia sokolstwa polskiego i 15. rocznicę powrotu Śląska do Macierzy Polskiej. Delegacja słowiańska uczestnicząca w zlocie w towarzystwie prezesa honorowego sokolstwa polskiego Adama Zamoyskiego (drugi z prawej) (NAC, sygn. 1-P-1032-55).....	497
Fot. 120. Prezes polskiego „Sokoła” w Czechosłowacji Leon Wolf na zlocie w Katowicach w 1937 r. (NAC, sygn. 1-P-1032-61).....	498
Fot. 121. Zjazd sokołów polskich w Czerniowcach w Rumunii w 1932 r. Naczelnicy gniazd sokolich reprezentowanych na zjeździe (NAC, sygn. 1-Z-983-3).....	500
Fot. 122. Wszechsokoli zlot słowiański w Pradze w 1926 r. Na pierwszym planie delegacja sokolstwa polskiego (NAC, sygn. 1-M-439-1).....	503
Fot. 123. W zlocie sokolstwa słowiańskiego w Poznaniu w 1929 r. uczestniczyła gościnnie grupa gimnastyków włoskich („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 5).....	504
Fot. 124. Wszechsłowiański zlot sokolstwa w 1929 r. w Poznaniu. Ćwiczenia wolne w wykonaniu 5000 sokołów polskich („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 5).....	505
Fot. 125. Ćwiczenia najmłodszych sokołów na zlocie 1929 r. („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 5).....	505
Fot. 126. Wszechsłowiański zlot w Poznaniu w 1929 r. Przedstawiciele „Sokoła” z Czechosłowacji podczas pochodu ulicami miasta (NAC, sygn. 1-M-440-11).....	506
Fot. 127. Malowniczą grupę tworzyły w defiladzie sokolice czechosłowackie („Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 40, s. 5).....	506
Fot. 128. Ogólnosłowiański zlot w Belgradzie w 1930 r. Grupa sokołów polskich – uczestników zlotu w pochodzie (NAC, sygn. 1-M-442-2).....	507
Fot. 129. Członkinie polskiego „Sokoła” na zlocie w Belgradzie w 1930 r. podczas pochodu ulicami miasta (NAC, sygn. 1-M-442-9).....	507
Fot. 130. Zlot słowiański w Pradze 1932 r. Przedstawiciele polskiego „Sokoła” w defiladzie ulicami miasta (NAC, sygn. 1-M-443-8).....	510
Fot. 131. Zjazd delegatów sokolstwa słowiańskiego – posiedzenie zarządu ZSS 14 grudnia 1937 r. w Krakowie. Na zdjęciu delegaci podczas uroczystości (NAC, sygn. 1-M-446-2) ...	514
Fot. 132. Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Jugosławii w 1939 r. w Warszawie po złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza (NAC, sygn. 1-P-1044-2).....	515

INDEKS NAZWISK

A

Achtelik Erwin 158
Adamczyk 370, 371
Adamek Ludwik 387
Adamiak 258
Adamski Stanisław ks. 178, 179, 180, 181, 184,
260
Albert Eugeniusz 161
Alejski 303
Aleksander hr. Skarbek 40
Ambrozić 512
Andres 336
Andrusiewicz A. 90
Andryszak 271
Andrzejewski Antoni 55
Andrzejewski Ignacy 26
Arciszewski Franciszek 75, 91, 92, 180, 201,
214, 227, 327, 338, 423, 472, 481, 511,
515, 519
Armański Teodor 245, 246
Armelloni Egidie 372

B

Babczyszyn 159, 500
Baczyński Paweł 387
Baczyński Wacław 8, 191
Badura Teofil 83
Bajerowicz ks. 167
Bajorek Wojciech 139, 297, 298
Balcerzak Kazimiera 386
Bałaban Teodor 162, 260
Bałucka Stefania 338
Bałucki Michał 20
Bandurski Władysław ks. 181, 182
Baraniak M. „Kubów” 139, 252, 355
Baran Józef 205
Baranowski 271
Barański W. 168
Barbacki Bolesław 165, 212
Barbaczewski 37
Barczyński Stefan 214
Barda Franciszek ks. 178
Barszak Roman 157
Barszczewski Bolesław 27
Barszczewski Kazimierz 27

Bartkowiak Józef 332
Bartkowiak Stanisław 245, 246
Bartnik Janina 386
Baternay Andrzej 63
Batlewski 336
Baumgart Lila 245, 247
Bączyński Paweł 290
Bąkowski 110
Becker 370
Beck Józef 226
Begale Ludwik 495
Beiersdorf Zbigniew 123
Belajcić 512
Belina-Prażmowski Władysław 320
Benedykt XV, papież 176
Berezowski Tadeusz 160
Bertram Agneta 413
Beszczyński 158
Bettyna Tadeusz 337, 362, 369, 370, 371, 372
Beye 370
Biechoński Wojciech 22
Biegański 27
Biega Stanisław 61, 62, 63, 64, 66, 67, 69, 75,
97, 98, 359, 365
Bielec Grzegorz 11, 297, 298
Bielecka 353
Bielecki 353
Bielička Otylia 386
Bielski 349, 446
Bień Stefan 387
Biesiada Mieczysław 403
Bigoszt Henryk 36
Bigoszt Jan 36
Bijańska Stanisława 403
Bilan 425
Bilanów Maria 403
Bilińska Helena 21
Biliński F. 161
Biniakowski Klemens 332, 365
Błaszczuk ks. 183
Błotnicki Franciszek ks. 166
Bobola Andrzej św. 176, 187, 189
Bobowski 78
Bobra Adam 340, 341
Bochenek 56

Bocheński 165
 Bociński Ludwik 180
 Bociek 246, 334
 Boczkowska Zofia 129
 Boczkowski Aleksander 129
 Bode 370
 Bogdanowski Wincenty 160
 Bogucki Andrzej 8, 11, 156, 260
 Bogusławski Antoni 177, 226, 271, 435, 471,
 511, 514, 515
 Bogusz 260
 Bogusz Andrzej 8, 9, 101, 446
 Bogusz Maria 403
 Bohm Bolesław 214
 Bojarski 440
 Bolesław Chrobry 210
 Borkowetz Franciszka 386
 Borkowski 165
 Boroński 498
 Borowiak 444
 Borowicz Franciszek 79
 Borowiec Józef 68, 78, 82
 Borowiecki 161
 Borowski Jan 158, 214
 Borowski Paweł 59
 Boruszczak Mirosław 8, 9, 11, 12, 18, 25, 26,
 107, 123, 262
 Boryczka Henryk 289
 Boudouin de Courtenay Zygmunt 387
 Brabander Franciszek 498
 Brandys Jan ks. 182
 Branicki Jan 190
 Breguła Wilhelm 241, 242, 287, 337, 339, 362,
 363, 369, 370, 371, 372, 392, 522
 Brelatowicz Jan 282
 Brendel J. 336
 Brendel M. 336
 Brodacki 334
 Bross 419
 Bruckner 51
 Brujewicz Jerzy 386
 Brus Irena 386
 Brzeski Jan Władysław 160
 Brzoza Maria 275
 Bučar Franjo 24
 Buchała Stanisław ks. 168
 Budniewska 338
 Budyn 161
 Buinowa Vlasta 413
 Bujak Józef 365, 366
 Bujak Rudolf 461
 Bujwid Odo 304
 Bukovsky S. 512, 516
 Bukowski H. 515
 Bunsch Karol 153, 160
 Bunsch Zofia 357
 Bursa Józef 275, 276, 281, 282, 284, 348
 Buxakowski Stefan 155
 Bykowski F. 341
 Bystrzycka Janina 329
 Byszuk D. 52
C
 Capuzzo Oreste 372
 Cazalet Charles 516
 Cegielski ks. 180
 Cejzik Antoni 361, 400
 Celichowski Stanisław 91, 151
 Celiński S. 190
 Cenar Edmund 22, 24
 Cepcer Janusz 9, 145, 194, 202
 Chełkowski 411
 Chełmecki J. 125, 204
 Chełmicki Henryk 46, 67, 69, 82, 162, 290,
 362, 364, 402, 404, 414
 Chimiak Czesław 387
 Chitkow 512
 Chlebowska C. 190
 Chlipalski 283
 Chmielewski Bolesław 159
 Chmielewski Henryk 345
 Chmielewski Szczęsny 161
 Chmielińska Maria 338
 Chmura Jan 387, 509
 Cholewa Janina 386
 Chomiak Kazimierz 37
 Chomiccki Włodzimierz 290, 396, 482
 Christ 77
 Chrószcz Paweł 392
 Chrzanowski Bernard 26, 62, 63, 64, 65, 67, 68,
 75, 80, 195, 210, 226, 519
 Chrzęszcz 362
 Chudzikiewicz Kazimierz 158
 Chylewski Ignacy 22
 Cichecka Alicja 363, 364
 Cicirko Zofia 9, 235

Ciechanowski S. 304
Ciepluch Feliks 390
Ciesielska 106
Ciesielski 271
Ciesielski Teodor 79
Cieszyński Kazimierz 244
Cimura 399
Ciszek Edmund 160
Ciupka Henryk 165
Cud Zofia 386
Cukier F. 284, 347, 348
Cupérus J. 516
Cybulski S. 404
Cynarski Wojciech J. 32, 47
Cyrek Bogumiła 411
Cyrek Władysław 285, 290, 411
Czajkowska Wiera 245, 327, 328, 367
Czajkowski 78
Czapik Bronisław 11, 352
Czarkowska 419
Czarkowska-Remiszewska Łucja 478
Czarnik Kazimierz 63, 64, 65, 67, 68, 69, 78,
79, 82
Czartoryski Augustyn ks. 162
Czaykowski Filibert 63
Czechowicz 158
Czechowicz Henryka 63
Czechowicz M. 158
Czech Tadeusz 478
Czech Władysław 115, 281, 284, 348, 393
Czekaj Stanisław ks. 168
Czerkowski 269, 353
Czernecki Teodor 358, 387
Czerny Aleksander 213
Czerny Alojzy 382, 392
Czerny Karolina 403
Czerski 91
Czerwiński 370, 371
Czerwiński Władysław 166
Czikiel Józef 218
Czop Zygmunt 278
Czuchajowski Bolesław 211
Czupryk 252
Czyżewski 388

Ć

Ćwikowska Jadwiga 403

D

Dajkowski Czesław 69, 82, 91
Damaszek Michalina 386
Danek Kazimierz 161
Danielewicz Jerzy 8, 9, 260
Daniel Tadeusz 361
Danielewicz Maria 386
Dankowski 370, 371
Dann J. 471
d'Arc Joanna 367
Darmoś 345
Dawid Tadeusz 276
Dembiński Bronisław 495
Derda Jan 390
Derda Marcin 466
Dernes Kazimierz 213
Dewiński 153
Deyczakowski Edmund 165
Didyk Eugeniusz 393
Dietrich Stanisław 158
Dihm Jan 444
Dlouchy Józef 387
Długaj Maksymilian 339
Długoszewski Władysław 509
Długoszewski Włodzimierz 354
Dmoch Jadwiga 386
Dmowski Roman 210, 215, 228, 229
Dobroczyńska K. 104
Dobroczyńska Wanda 457
Dobrowolski 78
Dobrowolski Witold 160
Dobrowolski Zygmunt 305
Dobrzański Jan 19
Dobrzański Serafin 36
Dobrzeńcki Józef 9, 25, 26
Dobrzyński Władysław 91
Dolińska Irena 290, 370
Dołowy Teodor 241, 242, 337, 363, 364, 369,
370, 386, 509, 510
Domeracki 303
Domino Grzegorz 11, 139, 146
Domka Karol ks. 169
Donaj 243
Doryk Stanisław 340, 341
Drabczyk Teodor 91, 92, 155, 161, 472
Drajling 512
Draus Marcin 9, 418
Drespa Helena 362

- Dreyza Józef 56, 82, 83, 179
 Dęgievicz Tadeusz 320, 396
 Drobny Emil 183
 Drojanowski Waclaw 320
 Drozdek-Małołepsza Teresa 8, 9, 11, 46, 47, 48, 67, 69, 101, 102, 103, 104, 117, 124, 125, 166, 204, 245, 264, 295, 344, 347, 348, 367, 373, 386, 391, 431, 435, 440, 446, 451, 461, 501, 503, 516, 517
 Drozdowski 110
 Dubowski Marian 118
 Dudek Dobiesław 31, 32, 33, 35, 40, 67, 88, 153, 207, 516, 220, 220
 Dudycz Janina 386
 Dudziński 228
 Dudziński Władysław 97
 Dunin Marian 129
 Dunin Zofia (z Wimerów) 129
 Durhale 296
 Durski Antoni 22, 24, 40, 297, 436
 Duszyński Mieczysław 477
 Dydaćka H. 509
 Dyląg Edward 211
 Dylewski Tadeusz 387
 Dymitrow Zygmunt 244
 Dziamski Walerian 166
 Dziedzic Władysław 157
 Dziedziniwicz M. 408
 Dziędzielewicz Antoni 22, 63, 126
 Dziędziniwicz Aniela 403
 Dziurż Janina 386
 Dźwigalski J. 168, 204
 Dżereń Jerzy 8, 9
- E**
- Eisop 107
 Engiel 340
 Estkowski Ewaryst 25
- F**
- Fazanowicz Jan 67, 79, 82, 156, 180, 289, 300, 303, 360, 366, 367, 370, 372, 388, 391, 397, 398, 399, 400, 412, 413, 415, 472, 482, 517, 519
 Fechner 353
 Fedorowski Ludwik 114, 320, 339, 408, 444
 Felchnerowski Klemens 257
 Felski Antoni 390
 Fic Maria 235
 Fieweger ks. 125, 167
 Figielski Stanisław 387
 Fijałkowski Piotr 35
 Filipczak 106
 Filipiak W. 400
 Filipiński Stanisław 91
 Filipowicz W. 244
 Fin Barbara 338
 Fioraranti Danile 372
 Fischer Józef Karol ks. 179
 Fischer-Wollpert Rudolf 175, 176
 Fiszer Ksawery 22
 Fittkau ks. 172
 Flis Tadeusz 85, 305
 Floriański 260
 Fodor W. 434
 Fokus 356
 Franz Antoni Maria 365
 Frąckowiak 404
 Freidenberg Lubin 473
 Frendo Józefa 9
 Friedrich Hans 369
 Fround Marian 165
 Frydrych Helena 104, 303, 328
 Fus Stefan 213
- G**
- Gabańska Zofia 107
 Gaca 371, 372
 Gackowska Klara 238, 247, 330, 331
 Gadomski 159
 Gajczak J. 147
 Gajewski 353
 Gaj Jerzy 8, 9, 106, 123, 140, 148, 219, 269, 376, 380
 Galica Mieczysław 348
 Gałdyński T. ks. 489
 Gałęcki Kazimierz 218
 Gałka Stanisław 393
 Gałusza Antoni 387
 Gałuszka Jan 353, 354, 361, 522
 Gancarz Bronisław 364
 Gangl E. 506, 508, 511, 512, 513, 516
 Ganther Ernest 153
 Ganzer Henryk 353, 354, 361
 Garanty Aneta 9, 201
 Gasiński Stanisław 27

- Gawalkiewicz S. 509
 Gawkowski R. 434
 Gawkowski Robert 134, 138, 192, 215, 361, 364, 372
 Gawlikowski Stanisław 155
 Gawlikowski Władysław 158
 Gawrońska Anna 247, 330, 331
 Gąsienica Sieczka Stanisław 284, 347, 348, 365, 366, 410
 Gąsiorowski Andrzej 59, 60
 Geisler Eugeniusza 37
 Gerstman Franciszek 158, 159, 452
 Gerstmann Franciszek 398
 Gibiński Stanisław 84
 Gielnik 370, 371
 Giewont S. 348
 Gilewicz Zygmunt 363
 Gill Stefania 106, 390
 Gizowski Mariusz 421, 524
 Głabisz Kazimierz 362, 363
 Gliński J. 160
 Gładysz 104
 Gładyszowski 266
 Gniewecki Wacław 387
 Goca Paweł 339
 Gocki 354
 Godlewski Piotr 11, 256, 257, 304, 309, 354
 Godorowski Zenon 387
 Godzielińska 258
 Goebig Georg 370
 Golachowski Kazimierz 9, 418
 Golkowska 404
 Gołaszewska Stefania 290
 Gołaszewski S. 481
 Gołębiewski Franciszek 398
 Gołębiowski Franciszek 290
 Gołębiowski Józefat 91
 Gołkowski Karol 446
 Gonsior Wilhelm 354
 Görlich Edward 158
 Gorzejowski 266
 Gorzyński 349
 Gottlieb Stanisława 164, 165
 Gozdecki 349
 Gozdowski 97
 Góralczyk 252
 Góralski Józef ks. 183
 Górecki Gustaw 341
 Górecki Z. 341
 Górki S. 158
 Górska L. 363
 Górski Andrzej 12
 Grabicka Janina 328, 329, 367
 Grabicka M. 328
 Grabowiecki 349
 Grabowski Zdzisław 206
 Graca 284
 Grajny Jan 165
 Gratkowski Karol 387
 Grażyński Michał 211
 Greinert ks. 180
 Gręda 350
 Griesgraber Józef 214
 Grochowski Stanisław 337, 369
 Grochowski Z. 271
 Grodyński Jerzy 33, 203
 Gronowski B. 412
 Grudziński Marian 337, 362
 Gruszczyński Maksymilian 25
 Gruszka Bruno 153, 214, 487
 Gruszka Władysław 345
 Gryglewski 349
 Gryłowski Władysław 387
 Gryszka J. 337, 371
 Grzegorzczak S. 352
 Grzegorzewski Zygmunt 298
 Grzybowski ks. 183
 Guglielmetti Savino 372
 Gut Stanisław 284
 Gwoździec 37
- H**
- Haczewski Kazimierz 158, 214
 Hagen 411
 Hajduczek 244
 Hakalla Stefan 153
 Halasz Z. 405
 Haller Józef 31, 40, 42, 494, 521
 Hamburger Alfred 37, 77, 83, 113, 290, 363, 370, 385, 482
 Hammerling Ludwik 129
 Handtke 258
 Hass 371
 Hauser gen. 412
 Hauswald 51
 Hądzelek Kajetan 20, 26, 55, 60

Heldt 247
Heller A. 508, 512
Henclewska Jolanta 327, 328
Hendrychowski Stanisław 161, 306, 430
Henrych 446
Herbrych Zofia 386
Herbst 353
Herniczek Jerzy 210
Herniczek Zofia 107
Hirsch 336
Hlond August prymas 173, 175, 178, 180, 188,
489
Hoffmann Anna 390
Holder-Eggerowa Maria 108
Holoubek Gustaw 84, 274, 449
Holzer Adam 237
Hołda Ignacy 165
Hołub Jan 161
Hoover Herbert C. 226
Hora 236, 296
Horyza 340
Hulanicka Alina 328, 329, 331
Hulanicka Maria 368
Hus Jan 502
Huzarski Maciej 11, 130, 139, 153, 155, 156,
157

I

Ignatowicz 398
Irlik Stefan 509
Irzyk Franciszek 320
Iwaszkiewicz Waclaw 52
Iwiński Julian 433

J

Jabłoński 68
Jachim Matylda 403
Jachimowski Tadeusz ks. 92, 184, 185, 524
Jacobsohn Skotte 413
Jakielski Czesław 498
Jakubowska Z. 405
Jałbrzykowski Romuald ks. 174, 178
Jałocha-Olbrychski F. 246, 334
Jamrugiewicz Andrzej 340, 341
Janczewska Zofia 435
Janczewski Stanisław 200
Janda 237, 245, 248
Janiak Arkadiusz 244

Janik 266
Jankowski 153
Janowczyk Michał 255, 345, 371
Janowicz 153
Janowska Jadwiga 328, 329
Janowski Aleksander 494
Jańczak 104
Jarczyk Paweł 396
Jarosińska M. 202
Jarosz Cyprian 166
Jaroszewski Wiesław 412
Jasińska Jadwiga 165
Jasiński 356
Jasiński Stanisław 387
Jasiński Zbigniew 153
Jastrzębski Bolesław 387
Jastrzębski W. 107
Jaworska Jadwiga 403, 436
Jeliński Józef 44
Jeziorski Karol 409
Jędrzejewski L. 168
Jóźwowiak Łucja 245, 247
Jurek Tomasz 460
Juszczakiewicz H. 509

K

Kachel Jacek 9, 434
Kakowski Aleksander ks. 178, 181, 182, 184,
190
Kalman 356
Kałafatiuk Wiktoria 403
Kałamacka Ewa 12, 195
Kamienobrodzki 258
Kamińska-Kwak Jolanta 151
Kamińska Marta 243
Kamiński Andrzej 239
Kamrowski Alojzy 428
Kanczewski J. 168
Kanczewski T. 168
Kania Ignacy ks. 168
Kaniak Józef 248, 398, 452
Kanty Lorek Jan ks. 170
Kapalka Franciszek 203, 206, 236, 306, 307,
320, 322, 396, 397, 398, 408, 482
Kapela Bolesław 477
Karczmarczyk-Noskiewicz W. 364
Karczmarz Jan 165
Karge W. 106

Karkon 336
 Karney Józef 67, 84
 Karon Jerzy 123, 163, 255, 264, 416, 420, 433, 438, 451
 Karowski Alojzy 215
 Karwat Janusz 11, 156
 Kasprowicz Jan 31
 Kasprzyk Stanisław 328, 339
 Kauicz Oskar 27
 Kawalec 349
 Kawecka Eugenia 386
 Kazubiński ks. 168
 Kącik 334
 Kellas Maria 127
 Kempa Jan 345
 Kempiański Kazimierz 456, 466
 Kerner Eugeniusz 412
 Kęcki Zenon 233, 413
 Kędzierski Witolda 27
 Kędzierza 104
 Kęsik Jan 447
 Kęskiewicz Kazimierz 437
 Kielbikowski 249
 Kielbusiewicz 260
 Kielpikowski Alojzy 246, 332, 333
 Kiernik Edward ks. 169
 Kiernikowska 247
 Kijeński Stanisław 91
 Kilariski Marjan 499
 Kiliński Władysław 204, 288
 Kirsch Julian Baltazar 155
 Kirschner J. 260
 Kirschner Kamil 387
 Kirtiklis Stefan 223
 Kisiel Stefan 213
 Klawiter Jan 474
 Klebowicz Grzegorz 169
 Kleine Artur 370
 Kleja Stanisław 161
 Klementowski 206
 Klimczak Henryk 345
 Kluk Julian 332
 Kłopot 356
 Kłos Józef 495
 Kłossowski 152
 Kłoś Czesław 69, 82, 160, 315
 Kmiotek Tomasz 213
 Knyżewski K. 440, 452, 453
 Kober Waleria 382, 392
 Kobyliński Stanisław 154
 Kobylecki Lucjan 28
 Kocan 334
 Kochański Jan 356, 387
 Koch Kazimiera 386
 Kocoń 361, 362
 Koczur Albin 477
 Koestner H. 370
 Kogel Zofia 213
 Kojzar Ludwik ks. 169
 Kokalski Kazimierz 290, 370
 Kokalski Piotr 404
 Kokel Wanda 106
 Kolba Matylda 386
 Kollár Jan 32
 Kołodziej H. 164
 Kołodziejska 106, 404
 Komisaruk Rudolf 213
 Konieczny Jan 63
 Konopnicka Maria 423
 Kontny 253
 Kopczyński 364
 Kopijczuk Adela 430
 Koproński 348
 Kopystjański 339
 Kopytko 410
 Korach 404
 Kordas Jerzy 333
 Kordos Stanisław 387
 Korewa W. 388, 394
 Korfanty Wojciech 314
 Korpanty Maria 497
 Korytka Stanisław 63
 Kosarewicz Maria 403
 Kosiewicz Jerzy 125
 Kosiński Seweryn 213
 Kosman E. 337, 339, 364, 369, 370, 371, 372, 509, 510
 Kostórkiewicz 353
 Kostrzewski Józef 164
 Kosturek Janina 403
 Kościuszko Lidia 386
 Kościuszko Tadeusz 479
 Kotecki Karol 213
 Koterbicki Edward 213
 Kotlarski Andrzej 15, 325
 Kotowicz 237, 245, 248

- Kotowski Stanisław 335, 387
 Kowalczyk Jan Jakub 477
 Kowalczyk Tomasz 44, 83, 84, 150, 179, 225, 524
 Kowalewska Katarzyna 386
 Kowalik Mariusz 43, 188
 Kozerski Tadeusz 387
 Kozielski Ignacy 33, 69, 97, 110, 181, 203, 471, 472
 Koziński 437
 Koziół 266
 Kozłowska Grażyna 403
 Kozłowska Wanda 496
 Kozłowski E. 35, 47, 48
 Kozłowski Paweł 243
 Kozłowski Tadeusz 159
 Kozlik Karol 83, 477
 Krabetz J. 341
 Krajewski Stefan 387
 Kralisz Feliks 153
 Kralisz Franciszek 127
 Krawczyk Franciszek 199
 Kreiści 512
 Kretowicz 411
 Krobicki Leon 22, 63, 64, 69
 Krobicki Witold 158
 Kroczyńska Maria 386
 Krogulski R. 53, 211
 Kroker Zygfryd 158
 Kropiński Adam 464
 Kropiński Jan 159
 Król Augustyn 158, 160
 Królik Karol 477
 Królikowski M. 434
 Król Paweł 9, 49, 133, 139, 141, 254, 347, 365
 Krupa-Gawalkiewicz Stefania 364
 Kryger Florian 206
 Krysakowski Karol 212
 Krysmański Teodor 354
 Krystyński W. ks. 168
 Krzeptowski A. 274, 366
 Krzeptowski Adam 274, 283, 366, 394, 410
 Krzeptowski Adam I 366, 367
 Krzeptowski A. II 366
 Krzeptowski Andrzej 284
 Krzeptowski Andrzej I 365
 Krzywiński Józef 26
 Krzynowek Helena 338
 Książkiewicz 247
 Kubalski Edward 34, 41, 42, 77, 82, 84, 85, 87, 88, 151, 152, 153, 221, 366, 483, 502
 Kubiak Stanisław 153
 Kubicki 37
 Kubicki Paweł ks. 178, 191
 Kubina Teodor ks. 178
 Kucharski Kazimierz 364, 365
 Kuchciak Anna 9, 49, 141, 254
 Kuczmik M. 158
 Kuczyński 161
 Kukłok 362
 Kukuła 307
 Kukuła Michalina 391, 411
 Kukuła Zofia 391
 Kulbacka H. 9
 Kulbasz Jan 163
 Kulczyński Władysław 63, 64, 65
 Kuligowski Zygmunt 335
 Kuliński Zygmunt 214
 Kunz Stanisław 428, 476
 Kurek Artur 380
 Kurińska-Wołoszyn Joanna 11, 207, 208, 236, 240, 508, 337, 508, 337
 Kurzętkowski 154
 Kurzyński Henryk 287, 331
 Kusa Dorota 11
 Kusterkiewicz Karol 165
 Kuśmidrowicz Michał 496
 Kut Katarzyna 403
 Kuzian Włodzimierz 232, 305
 Kuźma Stefania 403
 Kuźniewicz Władysław 222
 Kwapuliński Juliusz ks. 183
 Kwaśniak 339
 Kwaśniewski Mikołaj 224
 Kwiatkowski Mieczysław 213
 Kwiatkowski Romuald 63, 129, 165, 326
 Kwilecka 405
 Kysiak Teodor 275
- L**
- Lachowicz 236
 Lambach S. 183
 Lambryczak 255, 345
 Lange Julian 45, 54, 55, 65

Langner Franciszek 199
Laska Janina 338
Laskowski Jan Ludyga 162
Laskowski Konstanty 35
Laskowski Władysław 471, 473
Latinik Franciszek 68
Latoska Erik 345
Latour Jan 22
Laubitz Antoni ks. 178, 180
Lech 260
Lechowska Wiktoria 386
Lechowski J. 352
Legutko 350
Leichtfried Leopold 200
Leja Adam ks. 169
Lelo Józef 211
Lenartowicz Teofil 435
Lendziński Władysław 413
Lenik Justyna 136
Leo Juliusz 35
Lesiewicz 444
Leśkiewicz 27
Leśniak Janina 386
Leśniak Zygmunt 9, 141
Lewandowska Leokadia 390
Lewandowski Gustaw 412
Lewek Michał ks. 183
Lewicki Jerzy 287, 337, 339, 369, 370, 371,
372, 509
Lhotzka M. 260
Libera 104
Liebersbach Józef 156
Lignarski 350
Lindner A. 364, 402
Lisiecki Arkadiusz ks. 173
Lisowski Czesław 69, 82
Lisowski Franciszek ks. 178
Lisowski Julian 153
Liwo Józef 151
Liwski Tadeusz 386
Lorek Emil 387
Lorych Ignacy 199
Lorych Roman 199
Loth 363
Lubecka H. 331
Lubecka Marta 245, 287, 328, 329, 386, 522

L

Łańcucki Adam ks. 167
Łaski W. 154
Łączyńska Józefa 390
Łosiński Augustyn ks. 178
Łuczak Maciej 11, 122, 163, 165, 259, 418,
435, 448
Łuczyńska Helena 338, 371
Łuczyński Aleksander 224
Łuczyński Jan 213
Łukacz Eugeniusz 155
Łukaczyński Zbigniew 412
Łupina Zygmunt 161, 462
Łuska Józefa 403
Łyczynko 104

M

Maćkowiak 404
Maćkowiak Helena 188
Maćkowiak Witold 67, 79
Majchrzycki Witold 256, 345, 370, 371
Majer Władysław 282
Majewska Aleksandra 386
Majewska Irena 260
Majewski L. 91
Majka J. 35, 38
Majowska Marta 337, 364, 371, 522
Maj Teodora 105, 374, 420
Majtkowski 246
Majtkowski Roman 243, 250
Majtkowski Stefan 243, 332
Makowski 350
Makowski Bolesław 78, 82, 156, 261, 398
Makowski Czesław 387
Maksimowska B. 9
Maksyś Mikołaj 65, 67, 69, 82, 91, 159, 208,
362
Malcher 296
Malczewski Karol 27
Malec Jan 160
Malinowski Tadeusz 161
Małaczyński Aleksander 63, 64, 68, 78, 104,
151, 399, 471
Małecki Damian 56
Małecki Jan 418
Małkowski Andrzej 33, 203
Małolepszy Eligiusz 8, 9, 10, 11, 105, 110, 111,
125, 133, 166, 168, 191, 204, 277, 295,

303, 304, 347, 353, 355, 373, 375, 377,
 416, 431, 440, 446, 447, 448, 477
 Manasterska Czesława 403
 Mankiewicz Julian 387
 Mantyka Mieczysław 9, 34, 41, 126, 365
 Mańczak Stanisław 127, 137
 Mańkowski Aureliusz 160
 Marchowicz 349
 Marcinek Rudolf 212
 Marciniak 448
 Marciszewska Barbara 11, 12, 134
 Marczewski 432
 Marduła Franciszek 275, 276, 282, 284, 348
 Markowski Walerian 448
 Marmaggi Francesco 177
 Martyna Piotr 152
 Marusarz Helena 348
 Mašek F. 508
 Maszewski 353
 Maszewski Antoni 365
 Maślankiewicz A. 168
 Matejko Jan 421
 Matkowski Jan 161
 Matus Władysław ks. 174
 Matuszek 340
 Matuszewski 247
 Matuszewski J. 82, 92, 460, 512
 Matuszewski Jan 69, 91, 92
 Matuszewski Józef 160
 Matusz Józef ks. 169
 Maurer Maurycy 53
 Maurer Z.M. 155
 Maxymowicz 335
 Mazurkiewicz Janina 391
 Mączyński Czesław 49
 Mecner K. 339, 340, 341, 342
 Medyński Zbigniew 387
 Meinunge 371
 Meissner 412
 Meissner Czesław 210
 Męgarski Stefan 387
 Miałas Bruno 332
 Michalski Czesław 11, 161, 254, 377
 Midowicz Ludwik 160
 Mielęcki Andrzej 57
 Mieskis Wanda 328, 386
 Mietelski Władysław 284, 365
 Międzybrodzki 281
 Mięksisz Tadeusz 139, 484
 Mikitko Jadwiga 408
 Mikrut 246, 251
 Mikrut Franciszek 332, 333
 Mikrut Władysław 332, 362
 Mikulska Irena 369
 Milleret Józef 18
 Milówka 266
 Miodoński Franciszek 434
 Mirkiewicz Agnieszka 8, 9, 11, 19, 23, 26, 28,
 32, 35, 38, 67, 161, 201, 202, 211, 272,
 410, 411, 432, 433, 483, 502
 Mirkiewicz Marek 9, 11, 32, 147, 411, 483
 Misiągowa 353
 Misiurewicz Oktawian 255, 345, 346, 361
 Mizgalski 495
 Mnerka Władysław 153, 212
 Mochylski Jan ks. 169
 Moczko Wiktor 345, 346
 Mokrzycki Jan 28, 74, 75, 97
 Mokrzycki Karol 82, 449
 Molene 371
 Molewicz Stefan 276, 282
 Momidłowski Stefan ks. 169, 174
 Mondry W. ks. 168
 Monetti Alde 372
 Moraczewski 350
 Morończyk A. 332, 335, 361, 362
 Moskalewski Feliks 183
 Mościcka Michalina z Czyżewskich 221
 Mościcka z Czyżewskich Michalina 221
 Mościcki Aleksander ks. 168, 183
 Mościcki Ignacy 221
 Motyka J. 169, 179, 281, 348
 Motyka Janusz 11
 Motyka Julian 275, 282
 Motyka Maria 275
 Motyka Stanisław 275, 348
 Motyka Zdzisław 275, 281, 284, 348
 Mrazek 357, 369
 Mrowca Franciszek 275, 276, 281, 282, 284,
 320, 348, 365, 369
 Mrówczyńska Aleksandra 107
 Mróz Władysław 467
 Mrugała Ludwik 267
 Mucha W. 333
 Müller Alfred 370
 Murawska Janina 386

Murca Józef 282
Musyl Stanisława 386
Muszyński Włodzimierz 213
Mykitko Janina 307
Myszkowski Tadeusz 275

N

Nadolski K. 190
Nadolski T. 190
Nałęcz-Dobrowolski Zygmunt 295
Napieralski Adam 211
Napiórkowski B. 408
Naróg 340
Narutowicz Gabriel 216
Nastawny Bronisław 44
Neri Romeo 372
Nerski-Pogorzelski Stanisław 137
Neuberg 252
Neumann Janusz 156
Nieć Teofil 53, 211
Niedbalski Sew. ks. 498
Niedziałkowski Tadeusz Stanisław 158
Niedzielski 68
Niedzielski Jan ks. 167
Niedźwiedz Wiesław 12, 466
Niemierski Jan 60
Niemira ks. 168
Niepokój Kazimierz ks. 167
Niepokulczycki 170
Niesner Henryk 403
Niewiadomski Eligiusz 216
Nikczyński Franciszek Jan 387
Nikiel 354
Niklewicz A. 400
Nitka Tadeusz 387
Noikirch 340
Noji Józef 164, 245, 287, 332, 335, 362, 522, 524
Norwid-Neugebauer Mieczysław 195
Noskiewicz Karol 28, 91, 291, 292
Noskiewicz Wisława 292, 337, 363, 364, 371, 388, 414, 509
Noskiewicz Zbigniew 290, 337, 339, 413
Nowak-Przygodzki A. 36
Nowacki E. 334, 524
Nowak Alfred 409
Nowak Jan 386
Nowak Kasper 76, 77, 84, 297, 448

Nowak L. 10, 337, 337
Nowakowski Andrzej 8, 9, 10, 11, 38, 46, 47, 129, 269, 274, 413, 429, 431, 432, 433, 435, 477
Nowosad Kazimierz 248
Nurmi Paavo 475

O

Obodyński Kazimierz 32, 47, 139
Obodyński Marcin 49
Ochotnicka Wanda 275
Ogerman Matylda 338
Ogorzały Gabriel 387
Ogrodziński Wincenty 58, 225, 310, 315, 318, 418, 419, 420, 452, 483, 484, 494, 496, 508
Ohly 51
Okonecki Waław 79
Olejak Bolesław 84
Olkiewicz 354
Olszewski 260
Olszewski Roman 157
Olszewski St. 64
Opaliński Władysław ks. 169
Opas Tomasz 10
Opieńska Maria 63
Orczykowski Bernard 331
Organ Antoni 36
Orleański H. 91
Orlewicz-Musiał Małgorzata 376, 378, 380, 381, 382
Orłowicz Mieczysław 483, 494
Orłowska 353
Orthey 371
O'Rurke ks. 178, 180
Orzechowski 252
Osada S. 18, 22
Osiadacz Wiktor 63
Ossadnik Matylda 337, 364, 371, 522
Ossowski 164
Ostrowski 39
Ostrowski Bronisław 436
Ostrowski Ignacy 450
Oświęcimski 350
Owiński Jan Józef 156
Ozga 247
Ozimina 258
Ożóg Maria E. 11, 90, 153, 214, 472

P

- Pacelli E. 176, 177, 188
Paderewski Ignacy J. 31, 54, 56, 224, 226, 321, 521
Padewski Józef 22
Padlewski 246
Pałędzki Bolesław 314
Palica Jan ks. 169
Paluch 248, 340
Pałaszewska Wanda 390
Panek K. 49
Pans 371
Parafińska 369
Paruszevska S. 390
Paruszewski Zenon 252
Pasternacka 243
Patoro Tulikii 414
Paulus Wanda 390
Paunković 506, 508, 512
Pawlak Edward 387
Pawlak Wojciech 215
Pawlewski 250
Pawluczuk Zdzisław 8, 9, 10, 11, 12, 47, 94, 139, 149, 153, 155, 167, 183, 209, 210, 214, 215, 219, 220, 260, 261, 304, 368, 435, 468, 488, 491, 492, 494, 496, 497, 499, 501, 502, 516
Pawluszkiewicz August 160
Pawłowicz Jan 215
Pawłowska 237
Pawłowski 343
Peda Kazimierz 337
Pela 255, 345, 370, 371
Pelczarski Antoni 306, 307, 461
Persowski Franciszek 39, 40
Peska Roman 9, 10, 373
Petkiewicz Stanisław 361
Petryka I. 165
Petryk Ignacy 164
Pezdan Iwona 8, 9, 10, 489
Pfeofer 370
Piasecki Eugeniusz 63, 64, 65, 106, 412, 416
Piasecki Tadeusz 475
Piątek Ludwik 382
Piątkowski ks. 186
Pieczkowski Alojzy 59
Piekarski Czesław 91
Pieprzny Gustaw 496
Piergies Władysław 275
Pietroń Stefan 449
Pietrzekiewicz Jerzy 160
Pietrzykowski Wincenty 337, 339, 357, 363, 364, 369, 370, 371, 372
Piętka Antoni 387
Pikulski Adam 214
Pilarek Sławomir 84
Pilecki 453
Piłsudski Józef 47, 48, 204, 222, 223, 224, 323, 521
Piotrowski Gustaw 27
Piotrowski Mieczysław 387
Piskorski Florian 495
Piszczatowski Jan 102, 163
Piszczek Stanisław 254
Pius XII, papież 176
Pius XI, papież 175, 176, 177, 178, 186, 188, 228, 521
Piwoński Bolesław 37, 396
Plebanek A. 204
Plebańczyk Eugeniusz 387
Pludra Hans 370
Pluszyński Piotr 213
Płaczek J. 45, 56
Płatkowski Stanisław 91
Pochwalski Feliks 339
Podeszwa Piotr 114
Podgórski Józef 156
Podgórski Mieczysław 445
Podgórski Stanisław 161
Podkuliński 350
Podłowski Antoni Mikołaj 423, 474
Podłowski Józef 63
Podracki 157
Pogorzelska B. 405
Polaczek-Kornecki 158
Polak B. 54, 55
Polak Ewa 11, 49, 87, 153, 155, 156, 157, 244, 472
Polakiewicz S. 207
Ponczek Mirosław 8, 9, 10, 11, 47, 48, 57, 81, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 184, 188, 196, 211, 361, 364, 431, 443, 477, 501, 503, 516, 517
Popiel Jadwiga 386
Popkiewicz Stanisław ks. 167, 227
Popowicz Bolesław 320

Popowski Stanisław 28, 46
 Porada Zbigniew 365
 Poradowski S. 168
 Posuszny Leon 460
 Posselt Eleonora 107
 Poszwiński 78
 Powidzki Tadeusz 45, 54, 63, 64, 65, 79, 82,
 218, 303, 412, 471, 474
 Pozowski Adam 160
 Półwiartek Józef 9, 10, 39, 114, 140, 435
 Pradela Maksymilian 242, 287, 337, 339, 362,
 371
 Prais 401
 Prawdzic-Kuczalska Helena 28
 Prądyński J. ks. 173, 175, 180, 182, 186
 Preiss 161
 Próchnicki Zbigniew 11, 257
 Prusak Kazimierz 166
 Przemieniecki Czesław 387
 Przewrocki Adam 36
 Przeździecki Franciszek 69, 91
 Przeździecki Jan 27
 Przybylski 255, 345
 Przybylski J. 497
 Psarski Stanisław 158, 214
 Puchalski Henryk 201
 Pucher Wawrzyniec ks. 183
 Pukownik Leon 44
 Pułaski Kazimierz 226
 Pusłowski Franciszek Ksawery hr. 161, 162,
 254
 Puzdrowski Jan 155
 Pytłasiński Władysław 368
 Pyzowski Józef 282

R

Rabski 78
 Rabski Janusz 110
 Raczkiewicz Władysław 315, 316
 Raczyński 269, 353
 Radojewski Bernard 337, 363, 369, 370, 371,
 372, 509
 Radzikowski Antoni 183
 Radzik T. 460
 Rafian Rolka 328
 Rak Leon 11
 Rapaczyński Zdzisław 387
 Raszek Zofia 386
 Ratajczak Franciszek 55
 Ratajczak Stanisław 387
 Rataj Maciej 218
 Ratajski Cyryl 152, 210, 221, 322, 495, 521
 Ratusiński Jan 387
 Rauer Emil 64, 65, 67, 69
 Rechowicz H. 361
 Reis 371
 Rejman 356
 Rejman Aneta 9, 10, 167, 271
 Rejnoch Wincent 213
 Remiszewska 419
 Reszelski S. 159
 Rey Józef hr. 129
 Rey Tadeusz hr. 166
 Riabow Zofia 386
 Rodziewicz-Gruhn Joanna 133, 277, 304, 347
 Rodzinski Feliks 44
 Rogacki Marian 206
 Rogalski 370, 371
 Rogowski 255, 370, 371
 Rogoziński Józef 452
 Rogójski Mieczysław ks. 168
 Rojek Jan 161
 Rokicki Feliks 287
 Rokita Antoni 160
 Rokita Wiktor 158
 Rolecki Mieczysław 14
 Romanowicz Tadeusz 22, 23
 Romańska Zofia 386
 Romański 255
 Romejkówna Wanda 485
 Rost Teofil 337, 339, 362, 371
 Roszak 78, 160
 Roszewski Kazimierz 133
 Rotkiewicz Maria 11, 328
 Rowiński Janusz 444
 Rowiński Stanisław 31, 63, 64, 65, 76, 77, 84,
 85, 151, 160, 161, 170, 208
 Rozmiarok Halina 105, 107, 374, 399
 Rozmus Aleksander 347, 348, 365, 410
 Rozwadowska Z. 390
 Ruciński Szczepny 41, 69, 84
 Rudeński Jan 213
 Rudnicki 274
 Rudnicki Jan 91
 Rudolf 303
 Rudolf Bolesław 82

Rudziński Jan 63, 64, 65, 67, 79, 456
Rusiecki Władysław 157
Rusiński Roman 44
Ruszkiewicz 27
Rybak 271
Rychwalski M. 331
Rydz-Śmigły Edward 325, 522
Rylski B. 204
Ryziński Czesław 91
Rzepecki Jan 35, 40
Rzepecki Karol 45, 210, 218
Rzepka Antoni 284, 397
Rzeźniowiecki Stanisław 213

S

Sabiński Jan 158
Sadkowska Wacława 245, 327, 328, 329, 331, 367
Sagan Andrzej 387
Salwarowska Olga 403
Samborska Maria 370
Samolej J.W. 167
Samoliński Władysław 82, 104, 105, 428
Samulski Antoni ks. 167
Sandałowski Edward ks. 169, 174
Sandrock Heine 370
Sapieha Adam ks. 178
Sauter 450
Sawaryn 340
Sawicka 369
Schabenebeck Stefan 282
Schabińska Felicja 245, 328, 368
Schabińska Irena 328
Scheiner Józef 32, 506, 511, 513
Scheler M. 341
Schiller Antoni 63
Schmelcher Gustaw 370
Schmidt Józef Rajmund 64
Schottmann 371
Schramm T. 50
Schwarzer Z. 196
Sebastiański Paweł 212
Sendecki Franciszek 387
Serafin 159
Serafin Roman 276
Seweryniak Andrzej 345
Sidorowicz Cz. 91, 92, 162
Sieczka S. 275

Siedlaczek-Szwed A. 93
Siekierski Bronisław 387
Siemianowski T. 425
Sieniecki 340
Sienkiewicz 97
Sienkiewicz Henryk 31
Sienkiewicz M. 315, 364, 378
Sienkiewicz Stanisław 92
Sierońska K. 337, 338, 364, 522
Sierońska A. 271
Sigmund Włodzimierz 63
Sikorski 252
Sikorski A. 168
Sikorski Edmund 153
Sikorski Walerian 32
Sikorski Władysław 51, 315, 316
Siwek Aniela 403
Skarbak Felicja hr. 129
Skarbowski Kazimierz 14, 25, 28, 39, 42, 48, 138, 217, 307, 470, 472, 475, 478
Skąpski Stanisław 154
Skibiński Jan 111, 155
Skirlińska Janina 258, 265, 287, 334, 337, 338, 363, 364, 369, 371, 414, 509, 510
Skowronek Irena 386
Skrzypek Stanisław 473, 474
Skrzypiński Bronisław 113
Skulski Leopold 63
Skupowski 37
Skwarczyński Eugeniusz 509
Skwirut Aneta 9, 49, 141, 254
Śladek Eugelbert 339, 371, 372
Slusiński Franciszek 387
Ślawek Walery 213
Śławiński M. 168
Ślōmnicka W. 260
Śłowik 266
Smoczyk Jan 83
Smolana Wojciech 166
Smolnicki Wojciech 63
Smuczak Stanisław 165
Smyko Jan 433
Snopko Jan 9, 23, 35, 40
Sobierajski S. 168
Soborski Stefan 79
Sobotowska Halina 91, 290, 370
Socha A. 331
Sochacki 116

Sokołowski S. 102
 Solarska Maria 403
 Somniacka J. 260
 Sonik Franciszek ks. 183
 Sosnkowski Kazimierz 440
 Sperzyński Stefan 387
 Spittal Eugeniusz 213
 Spychała Walerian 193
 Sroczyńska 105
 Srokowski Kazimierz 28
 Srokowski Konstanty 64, 65
 Stachyra Ignacy 164
 Stahl 49
 Starostka Stanisław 477
 Staruszkiewicz Zofia 238, 247, 330, 331
 Starzyński Klemens 27, 47
 Starzyński T.A. 493, 494, 498, 517
 Starzyński Teofil 495
 Stasiński Leon ks. 168
 Staszal-Polankowa Bronisława 275, 277, 281,
 283, 287, 320, 334, 347, 348, 524
 Stawiński Józef ks. 169
 Stefanik R. 265
 Stefanowicz Tomasz 213
 Stemler Józef 485
 Stenzel 340
 Stépanek Vincenc 506, 508, 512
 Steuer Antoni 83, 99, 477
 Stępińska Urszula 337, 338, 369, 371
 Stępnia Franciszek 127
 Stolarczyk Marian 9, 10, 160, 169, 212, 325,
 375, 433, 492
 Stolarski Henryk 387
 Stopka Janina 334
 Stopka Michał 284, 348
 Stosur Jakub ks. 169
 Strakacz Władysław 27
 Struczyńska Joanna 106, 243
 Strumiłło Tadeusz 33
 Strykowski Krzysztof 8, 11, 12, 45, 46, 50, 51,
 55, 56, 57, 59, 105, 109, 117, 118, 124,
 196, 199, 210, 216, 218, 226, 325, 345,
 349, 440, 448, 469, 327
 Strzetelski Stanisław 69, 108, 110
 Stulczewski Jarosław 9, 10, 167, 183
 Styczeń Wawrzyniec 22
 Stypułkowski 110
 Stysło Danuta 9, 10, 160, 418, 432, 434
 Suchecki Edward 91, 152, 161
 Sudhoff Jan 320
 Suligowski Konstanty 106, 159, 200, 303, 397,
 452, 503
 Sulikowski Henryk 474
 Sulimirski Wit 50
 Surafa Jan 290
 Suszyński 445
 Sybilski Franciszek 115
 Sylwestrowicz Włodzimierz 304
 Sytnik Władysława 156
 Szafkowski Zbigniew 9, 10, 164
 Szafrańska 509
 Szajba 508
 Szajna Gabriel 9, 496
 Szajner 352
 Szajnowski Stanisław 63
 Szarota 51
 Szczepański Aleksander 160, 512
 Szczepkowska Henryka 290
 Szczepkowski Stanisław 64
 Szczerbiński Marek 12, 460, 493, 494, 496,
 497, 499, 501
 Szczupak Felicja 386
 Szeliga Maria 403
 Szenderowicz Władysław 473
 Szeptycki Stanisław 218
 Szkoda Zygmunt 386
 Szkolnikowski Józef 84
 Szkudlarska Eleonora 337
 Szlagowski Antoni ks. 178, 190
 Szlosarek Wilhelm 242, 287, 337, 339, 369,
 370, 371, 372
 Sznarbachowski Feliks ks. 170
 Szostak Antoni 274, 275
 Szostakiewicz 258
 Szpon Stanisław 244
 Szubert Eustachy 165, 404
 Szulczyk 104
 Szumański Władysław 27
 Szumiłowska 336
 Szuro Stanisław 211
 Szydło Juliusz 83, 382
 Szyguła Renata 12
 Szylangiewicz Teodor 390
 Szymankiewicz Kazimierz 44
 Szymańska Salomea 386

Szymański Leonard 123, 196, 441
Szymiczek Juliusz 164
Szymkowiak M. 352

Ś

Ściagała Franciszek ks. 183
Ślęczka Roman 91
Ślężyński Henryk 497
Śliwak Tadeusz 246, 332, 361, 362, 365, 368,
372
Ślizowski Juliusz 509
Ślosarski Michał 22
Ślusarek 362
Śmiechowski Krzysztof 199
Śmielecki 165
Śmietana Jan ks. 167
Śpiewak Jan 410
Świątkiewicz S. 68
Świątkiewicz Włodzimierz 63, 396
Świder A. 477
Świdorska 238
Świeżyński Feliks 155, 460
Święcicka Alicja 112
Święcicki 350
Śwīgost Stanisław 50, 63, 68, 160
Świszczowski Jan 159
Świła Józef 83
Świła Leopold 83

T

Tabeńska 296
Taborowicz Antonina 245, 327, 328, 367
Tamer Wiktor 84
Tann Czesław 159, 289, 290
Tarło-Maziński Włodzimierz 67, 69
Tarłowski Kazimierz 268, 353, 356, 369
Tarnawski Leonard 22, 64
Tarnowska Anna hr. 129
Tegnini Franco 372
Teodorowicz Józef ks. 182
Terech Michał 18, 19, 21, 22, 26, 27, 28, 30, 31,
33, 41, 42, 47, 48, 53, 54, 63, 65, 67, 69,
82, 91, 92, 159, 177, 309, 314, 318, 361,
366, 395, 456, 469, 471, 472, 483, 502
Tetmajer Włodzimierz 31
Thullica 50
Tilgner Zbigniew 250, 255, 332, 333, 335, 340,
345

Tilscher J. 341
Tim 338
Tlapp Franciszek 166
Tlapp Józef 166
Tobiaszek M. 160
Tobolski Walenty 44
Tokarski Michał ks. 211
Tokarz 281
Tomaka Wojciech ks. 174, 179
Tomaszewski Kazimierz 154
Tomkowski Tadeusz 387
Topolnicki 475
Toporowicz Kazimierz 9, 10, 11, 26, 28, 93,
166, 220, 502
Tornelli Otello 372
Trąmpczyński Wojciech 218
Trentowski Bronisław 25
Trochimowski L. 168
Trokowski 340
Tronzi Nicole 372
Troszoko Rudolf 158
Trószczyński Zygmunt ks. 168
Truchlarz J. 512
Trzaska Durski Karol 40
Trzonek Eugeniusz 345
Tucki 78
Turczyńska Kazimiera 403
Turski Władysław 76
Turzyński Teodor ks. 166, 173, 181, 182, 190,
318, 524
Tuszyńska Agata 287
Tuszyński Bogdan 287, 364, 365, 372, 469,
470, 471, 473, 474, 475, 476, 477, 478,
480
Twarda 252, 334
Twardowski Bolesław ks. 178, 180, 181
Twardzicki Bolesław 214
Tybiszewski M. 309
Tygielska Józefa 435
Tykwińska 247
Tylicki 398
Tymieniecki Wincenty ks. 173, 178, 179
Tymków Zygmunt 165
Tyrakowski Witold 69, 82, 177, 428, 511, 512
Tyrš Miroslav 18, 509
Tyszarski Antoni 387
Tyszecki T. 24

U

Uchman Henryk ks. 169
Ulasiewicz Wanda 245
Ulrych Juliusz 363
Umbreit 411
Urban Helena 403
Urbaniak 345
Urban Renata 11, 259, 261, 383
Urbańczyk 246
Urbańska Eleonora 386
Urniał Jerzy 59

V

Vamber Emil 257
Varbetz Ludwik 341
Voelplov 296

W

Wachulski 160
Wadowski Ignacy 65, 69, 82, 91
Wagner 153
Wajman Helena 403
Wajs Jadwiga 238, 245, 286, 288, 289, 295,
329, 330, 331, 335, 361, 362, 363, 364,
371, 522
Walasiewicz Stanisława 238, 286, 289, 328,
329, 331, 361, 362, 364, 368, 372, 522
Walczak Aleksander 387
Waligórska Karolina 403
Walkiewicz A. 475
Wallek Alojzy 22, 24, 63, 78, 471
Wąkowski Andrzej 356
Warchoń Stefania 404
Warząła Henryk 36
Wasiak 435
Wasserscheide 371
Wasztyl Ryszard 20, 105
Wawrytko Stanisław 252, 275, 276, 281, 282,
348
Wawrzakowicz Stanisław 244
Wawrzynkowski Ludwik 411
Wądołowski Ignacy 220
Wegener 371
Weigt Jan 199
Weigt Stanisław 199
Weischedel Karl 370
Weiss 97
Weiss Mieczysław 215

Wenclewska J. 328
Wenda 363
Wergun D. 506, 508, 513
Węglarczyk Antoni 249, 333
Węglowski Florian 38
Wiącek Maria 103
Wicikowska 404
Widuch Jan 158
Wiecheć Aleksander 8, 9, 10, 11, 12, 165, 169,
195, 274, 277, 281, 347, 376, 378, 381
Wieczorek Anna 390
Wieczorek Paweł ks. 433
Wielgosz M. 168
Wielgus Adolfina 386
Wienczek 78
Wieniawski Henryk 422
Wierzajski Karol 213
Wierzbanowski Roman 266, 467
Wierzbicki Stanisław 91, 159, 419
Wiewiórowski Stanisław 44
Więcek W. 271
Więch A.S. 363
Więckowska 336
Więckowski Alojzy 246, 249, 332, 333
Więślawska 247
Wilczkowiak Franciszek 199
Wilczyński Stanisław 348, 365
Wilga-Czech Zofia 115
Winkowski Józef 304
Winniczuk 512
Wirski 248, 340
Wirzeski Józef 214
Wiśniewska-Felska Małgorzata 247, 330, 331
Wiśniewska Maria 199, 202, 403
Wiśniewski Stanisław 334, 424
Wiśniowski Zygmunt 478
Witkowska Józefa 245, 287, 327
Wittek Matylda 386
Witwicki Tadeusz 473
Władziński J. ks. 183
Wochniak Paweł 9, 448
Wodniakowski 200
Wojciechowska Ewa 404
Wojciechowska Julia 338, 363, 364, 371
Wojciechowska Pelagia 404
Wojciechowski 363
Wojciechowski Stanisław 217, 315
Wojciechowski Władysław 158, 214

Wojciechowski Włodzimierz 114
 Wojdecki 246
 Wojnarowicz 246
 Wojskiewicz 336
 Wojtkiewicz 250
 Wojtkowiak Roman 199
 Wolak Janina 338
 Wolanin Stanisław ks. 167
 Wolańczyk Marian 42, 44, 46, 49, 63, 78, 214,
 215, 222, 223, 306, 307, 319, 320, 325,
 341, 361, 399, 421, 471, 482, 483
 Wolański 64
 Wolf Leon 227, 497, 498, 501, 512
 Wolniewicz Marian 104, 387
 Wolski Antoni 31, 87, 105, 106, 109, 110, 322,
 397, 412, 471, 474, 475, 503, 506
 Wolski Jan 396
 Woltev 115
 Woltmann Bernard 8, 10, 45
 Wolejko T. 331
 Wołoszczuk Michał 213
 Wondaś Andrzej 199
 Woźniak 255
 Wójcik Kazimierz ks. 190
 Wroczyński Ryszard 17
 Wrosz Bronisław 345
 Wróbel 126, 350, 428
 Wryk R. 354, 364, 365
 Wrzosek M. 35, 47, 48
 Wunsch Eugeniusz 69, 91, 92, 515
 Wydra Józef 213
 Wygonowski Kazimierz 27
 Wyrzykowski Kazimierz 32, 49, 63, 203
 Wysocki Antoni 45
 Wyszatycki ks. 167

Z

Zabawska-Domosławska Zofia 304
 Zabłocki 422
 Zabłocki M. 180
 Zaborniak Stanisław 8, 9, 11, 20, 47, 49, 133,
 136, 139, 327, 328, 330, 331, 332, 333,
 347, 364, 365
 Zachar Z. 103
 Zadarko E. 139
 Zagórska Aleksandra 9, 10, 269
 Zajac W. 155
 Zakrzewska 404
 Zakrzewski Ksawery 45
 Zaleski 160
 Zaleski Karol 22
 Zalewska 247
 Zalewska Halina 328
 Zalewska Kinga 290
 Zalewska Kunegunda 386
 Zalewski Władysław 165
 Zamoyska Jadwiga 106, 186, 288, 290, 361,
 390, 512, 516, 517
 Zamoyska Maria 444
 Zamoyski Adam hr. 69, 75, 82, 87, 109, 160,
 161, 170, 177, 186, 188, 190, 192, 194,
 205, 221, 226, 289, 301, 302, 310, 368,
 370, 389, 451, 497, 501, 502, 508, 511,
 512, 513, 516, 517, 519
 Zamoyski Aleksander 412, 444, 449, 450
 Zamoyski Michał hr. 161, 450, 451
 Zapotoczy Jan 213
 Zarzecki E. 168
 Zator Józef ks. 169
 Zatwarnicki Antoni 168
 Zawadzka Maria 386
 Zawadzki 68
 Zaydel Władysław 275
 Zbiegień Leon 166
 Zbijewski Henryk 161
 Zdyba S. 410
 Zdziechowski Jerzy 67
 Zielecki Alojzy 36
 Zieleziński 160
 Zielińska Hanna 402, 404, 414
 Zieliński Jan 271, 334, 336
 Ziemiński Witalis 413
 Ziemięcki J. 158
 Ziemski Aleksander 387
 Zięba G. 341
 Zięba K. 340, 341
 Zięba Zygmunt 341
 Ziętkiewicz 363
 Zikmund Reach 18
 Zima Franciszek 22
 Ziobroń Jan 10, 153, 201
 Ziobrowska Jadwiga 403
 Ziółkiewicz Anna 390
 Ziółkowska T. 196
 Ziółkowski Władysław 44
 Złotnicka Barbara 328

Zontek Andrzej 83
Zwierzchowski 255
Zwoliński Wojciech 99
Zych Tadeusz 8, 9, 10, 11, 34, 103, 109, 139,
141, 156, 201
Zymela Jan ks. 175

Ż

Żak Józefa 275
Żegociński Bolesław 304

Żmudzki Jacek 9, 10, 126, 132, 136, 139
Żołądkowski 246
Żremko 340
Żuławski 340, 343
Żurawska 105
Żurkowski 352
Żurniewicz 392
Żurowski Jan 157
Żychlińska Zofia 106

INDEKS MIEJSCOWOŚCI

A

Aarau 368
Aleksandrów 387
Algier 368
Amsterdam 360, 361
Andrychów 160, 418, 432, 433
Antwerpia 359, 368, 516
Asti 366

B

Babimost 55
Baltimore 492
Belgrad 375, 507, 508, 509
Bełz 395, 417
Berlin 330, 361, 364, 372
Będzin 336
Biała 30, 263
Białobłoty 175, 400, 401
Białystok 77, 269, 341
Bielawy 160
Bielsko 157, 164, 263, 274, 275, 280, 284, 349, 376, 377, 378, 386, 393
Bieńczyce 30
Biertułtowy 302, 375
Biłgoraj 167, 451
Bochnia 30, 280
Bodzanów 191
Bogdaj 90
Bogucice 369
Bohorodczany 42
Bolechów 417, 499, 500
Bołszowce 116
Borki Wielkie 109
Borszczów 30, 407, 418
Borysław 30, 114, 135, 146, 157, 158, 214, 280, 283, 301, 302, 403, 417, 499, 500
Bóbrka 30, 135, 302, 306, 395, 417
Brodnica 115
Brody 30, 39, 135, 302, 306, 395
Bruksela 368
Brwinów 298
Brzesko 30, 160, 169, 375, 433, 492
Brzeszcz 280
Brześć 225, 336
Brzezinka 256

Brzeziny 256, 302
Brzeź 375
Brzeżany 30, 167, 237, 280, 283, 306, 308, 395, 403, 407, 418
Brzozów 30, 52, 307, 417, 499, 500
Brzuchowice 33
Buczacz 30, 123, 132, 157, 159, 163, 304, 407, 500
Buczkwice 160, 433, 434
Budapeszt 369, 512, 517
Budzanów 30
Bukowina Tatrzańska 273
Buławy 98
Bursztyn 116
Busk 417
Bydgoszcz 26, 44, 55, 81, 100, 101, 107, 114, 160, 217, 231, 246, 247, 250, 253, 254, 261, 271, 301, 315, 322, 324, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 337, 349, 354, 355, 372, 373, 390, 398, 433, 452, 459, 465, 484

C

Ceradz Kościelny 100, 167
Chamonix 365
Chełm 98
Chełmno 138, 231, 255, 261, 301
Chełmża 125, 255, 301, 484
Chicago 496
Chlewiska 448
Chocień 98
Choczniak 100
Chodorów 30, 135, 403, 417, 499, 500
Chodzież 127, 137
Chojnice 301
Chorostków 308, 395, 403, 407, 418, 499, 500
Chorzów 249, 333, 344
Chropaczew 256
Chrzanów 30, 120, 212, 280, 302
Chwaliszew 90
Chybie 160
Chyrów 116, 168, 200, 307, 433
Ciechocinek 387
Ciechowa 36
Cieszanowice 36

Cieszanów 30, 407, 417
Cieszyn 30, 302, 315
Czarnków 55
Czeladź 329, 333, 336
Czempin 56
Czerniowce 30, 37, 369, 499, 500, 517
Czerwonak 405
Częstochowa 48, 100, 101, 124, 168, 172, 186,
187, 294, 295, 312, 326, 381, 386, 431,
494
Czortków 30, 302, 308, 395, 403, 407, 418
Czudowice 36

D

Daniszyn 90
Dąbie 165
Dąbrowa 27, 30, 336
Dąbrowa Górnicza 27, 84
Delatyn 30, 135, 417
Delatynia 157, 169
Dębica 15, 30, 122, 363, 364, 424
Dobczyce 30
Dobra 36
Dobromil 30, 167, 200, 307, 395, 403, 407, 417
Dobrzyń 98
Dolina 30, 403, 417, 429
Drezno 338, 372
Drohobycz 15, 30, 41, 99, 135, 280, 302, 395,
417, 499, 500
Dubno 125, 350, 403
Dynów 167, 417
Działowo 60, 259
Dziedzice 160, 169
Dziegorzewo 110

E

Eisenach 370, 371
Erfurt 370

F

Fordon 155, 335
Frysztat 227

G

Gdańsk 59, 379, 424
Gdynia 173, 181, 186, 190, 301, 319, 333, 379,
382, 496, 511

Gniew 231
Gniezno 46, 55, 94, 104, 105, 106, 160, 165, 180,
263, 319, 393, 422, 430, 484, 494, 509
Godula 256
Gogolew 98
Gorlice 30, 35, 38, 152, 280, 386, 387
Gorzyce Wielkie 90
Gostyń 98
Göteborg 367
Grajewo 386, 387
Grodno 80, 191, 385, 446
Grodziec k. Strzemieszyc 302
Grodzisk Mazowiecki 298
Grodzisko 27, 55, 298, 387
Gródek 30, 444
Gródek Jagielloński 302, 386, 395, 407, 500
Grójec 386
Grudziądz 100, 104, 105, 107, 138, 154, 231,
247, 261, 269, 272, 280, 301, 315, 318,
330, 331, 333, 344, 345, 386, 387, 400,
420, 430, 438, 452, 476, 494
Grybów 30
Gryżliny 59

H

Hajduki Wielkie 164
Halicz 113, 116, 124, 130, 164, 407
Hel 379, 382
Helsingfors 368
Horodenka 30, 37, 213, 417, 500
Hrubieszów 214
Huciska 36
Husiatyń 308, 403
Huta 115

I

Imielin 257
Inowrocław 105, 107, 379

J

Jabłonna 380
Jabłonowo 386
Jachcice 107, 399
Jagielnica 418, 500
Jankowice 106, 405
Janów 98, 417
Jarocin 106

- Jarosław 9, 15, 30, 36, 135, 136, 146, 153, 199, 200, 206, 214, 267, 280, 302, 307, 351, 352, 354, 387, 395, 407, 417
- Jasło 30, 36, 160, 232, 279, 280, 351
- Jaworów 145, 302, 395
- Jaworzno 30, 280
- Jezupól 407, 500
- Jędrzejów 79, 432, 434, 461, 467
- Jodłówka 36
- Jordanów 133, 165, 274, 276, 277, 280, 347
- Józefowice 126, 428
- K**
- Kalisz 200, 257, 333
- Kalwaria 30, 129, 280, 431, 432, 433, 435
- Kalwaria Zebrzydowska 431
- Kałuż 30, 94, 95, 102, 143, 156, 158, 169, 194, 206, 303, 407, 418, 425, 432, 434, 500
- Kamionka 30, 302, 395
- Kamionka Strumiłowa 97, 302, 395, 403, 407
- Kańczuga 112
- Katowice 46, 81, 83, 100, 101, 112, 158, 160, 179, 180, 240, 244, 265, 280, 302, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 329, 333, 336, 337, 338, 345, 353, 354, 361, 372, 382, 426, 429, 443, 476, 477, 482, 497, 498
- Katyń 524
- Kąty 30
- Kcynia 197
- Kępno 136, 379
- Kidawa 36
- Kielce 79, 157, 312, 386, 387, 448
- Kijów 27
- Kleparów 395
- Kłobucko 191
- Knihinin 85, 305
- Knurów 256, 353
- Kobyła Góra 191
- Kolbuszowa 30
- Kolno 447
- Kolonia Boera 409
- Koło 153
- Kołomyja 21, 30, 37, 39, 153, 264, 265, 280, 302, 350, 351, 395, 417, 463, 484, 500
- Komarno 36, 160, 215, 403, 417
- Konin 163
- Końskie 96, 129, 191, 193, 280, 402, 416, 435, 446, 448
- Kopenhaga 413
- Kopyczyńce 30, 500
- Korc 485
- Koronowo 251, 332, 333
- Korzec 499, 500
- Kosowo 37, 193, 213, 215
- Kosów 30, 135, 160, 395, 500
- Kostrzyń 106, 405
- Kostuchna 409
- Kościana 105, 108, 160
- Kościerzyna 110, 231, 245, 301
- Kowal 110
- Kowalewo 301
- Kowaniec 382
- Kowel 98, 170, 307
- Kozłówka 109, 261, 304, 318, 329, 362, 389, 390, 391, 392, 405, 412, 413, 431, 450, 451, 467, 509
- Kozyrki 387
- Koźmin 106
- Kraków 14, 15, 20, 21, 25, 29, 30, 31, 35, 38, 42, 43, 66, 76, 77, 81, 84, 85, 100, 101, 120, 140, 147, 151, 152, 153, 157, 162, 170, 176, 211, 218, 223, 224, 228, 235, 245, 252, 254, 264, 267, 268, 270, 277, 280, 285, 287, 292, 295, 297, 302, 322, 323, 329, 334, 337, 339, 344, 346, 351, 353, 354, 356, 357, 363, 364, 369, 372, 375, 380, 381, 386, 410, 420, 427, 429, 431, 432, 439, 448, 494, 509, 508, 509, 513, 514
- Kramarzówka 36
- Krasewo 451
- Krosno 30, 280, 354
- Królewska Huta 302
- Kruszwica 379
- Krynica 348
- Kutno 77, 349, 350, 351
- Kuty 302, 500
- Kwidzyn 59
- L**
- Laszki 36
- Ldzań 373
- Lesko 307, 464
- Leszno 105, 106, 199, 269, 280, 350, 351, 352, 387
- Leżachów 36

Leżajsk 38, 194, 386, 403, 435
Lidzbark 81, 269
Lille 365, 366
Lipinki 377
Lipiny 267
Lipiny Śląskie 424
Lipno 165
Lisko 30, 127, 168
Los Angeles 361, 372
Lozanna 516
Lubaczów 38, 135, 407, 417
Lubartów 450
Lubawa 59, 231, 301
Lublana 501, 502, 511, 512
Lublin 14, 54, 68, 94, 111, 139, 144, 146, 155,
183, 206, 377, 432, 435, 444, 451, 458,
459
Luboń 98, 106
Lutowiska 86, 102, 142, 155, 174, 323
Luxemburg 368
Lwów 17, 18, 19, 20, 21, 25, 29, 30, 35, 36,
37, 38, 39, 42, 43, 49, 50, 63, 66, 67,
68, 75, 77, 81, 95, 96, 100, 101, 112,
130, 135, 147, 155, 158, 160, 166, 169,
202, 203, 213, 214, 215, 222, 236, 256,
257, 258, 261, 274, 275, 277, 278, 280,
283, 296, 297, 302, 314, 317, 320, 324,
325, 332, 333, 339, 340, 341, 342, 343,
344, 345, 350, 351, 352, 353, 354, 361,
365, 374, 381, 386, 395, 397, 398, 399,
402, 403, 406, 407, 417, 463, 432, 436,
452, 464, 471, 472, 481, 482, 493, 494,
499, 500
Lwówek 90, 404

L

Łagiewniki 175
Łańcut 15, 30, 136, 141, 205, 269, 302, 307,
317, 318, 386, 395, 403, 407, 417, 437
Łękoćiny 90
Łomża 80, 447
Łopatyn 417
Łowicz 100, 418, 482
Łódź 27, 79, 100, 101, 242, 246, 249, 259, 292,
293, 294, 312, 329, 339, 344, 345, 401,
446, 452
Łuck 80, 193, 302, 307, 351, 377, 418

M

Machów 103, 201
Maków 429
Maków Podhalański 274, 377, 378
Mała Zapusta 110
Masanów 84
Mątwy 163
Mediolan 176
Miechów 79
Miejsce Piastowe 36
Mielec 30, 136, 254, 280, 387, 488
Mielnica 407
Międzychód 263
Mikołów 409
Mikulińce 129, 167, 213
Milanówek 298, 387, 393
Mniszek 115, 399, 420, 428, 430, 434
Modlin 445
Modliszewka 180
Mogiła 30
Mołotków 42, 421, 423
Monasterzyska 30, 102, 395, 499, 500
Morawska Ostrawa 369
Mościska 30, 128, 145, 307, 465, 486, 487
Mszana Dolna 39, 40
Mszczonów 128, 298, 387
Muszyna 30
Myjomice 90
Mysłowice 302
Myślenice 30, 280, 302

N

Nadwórna 42, 141, 272, 377, 378, 407, 444
Nakło 252, 301, 398
New Britain 499
New York 499
Niemce 196
Niepołomice 30
Nisko 30, 41, 135, 188, 272, 407
Niszczewice 90
Nizankowice 307, 403, 407
Nowa Wieś 267
Nowe Miasto 81, 301, 307, 445
Nowogródek 192
Nowy Bytom 267, 302
Nowy Sącz 9, 30, 33, 121, 137, 165, 280, 377,
387, 435
Nowy Targ 30, 274, 276, 280, 281, 377, 404

O

Obertyn 213, 418
Oberżyn 37
Oborniki 129
Obszary 128
Opoczno 96, 113, 448
Orlean 367
Orłowa 325, 380, 501
Orzegów 369
Ostrołęka 386, 447
Ostrowiec 157, 386, 448
Ostrów Wielkopolski 84, 105, 269, 350, 351
Oświęcim 30, 524
Otynia 30, 122, 167, 395

P

Pabianice 121, 238, 244, 328, 329, 362, 363, 364
Pardubice 137
Paryż 360, 367, 368
Pawłosiów 36
Peczeniżyn 37, 418
Pelplin 231
Petersburg 27
Piaski 272
Piaski pod Gostyniem 56
Pilzno 30, 152
Piotrków 27, 269, 341, 345, 393, 469, 470
Piotrków Kujawski 98
Piotrków Trybunalski 341
Piotrowice 409
Pittsburg 499
Pleszew 26
Płock 183, 282, 350, 488
Płońsk 445
Płotycz 167, 87, 166, 167, 109, 213
Pniewy 90, 132
Podajów 232
Podgórze 30, 101
Podhajce 30, 167, 227, 302, 307, 407
Podwołoczyska 30, 113, 116, 128, 308, 395, 499, 500
Pogórze 257
Poniec 55
Poznań 26, 54, 55, 57, 81, 100, 101, 102, 104, 105, 106, 107, 112, 133, 147, 148, 152, 156, 171, 173, 180, 182, 187, 188, 196, 208, 210, 218, 221, 227, 245, 247, 248,

250, 256, 263, 270, 274, 280, 287, 293, 294, 299, 301, 309, 310, 314, 318, 321, 322, 325, 329, 332, 333, 337, 344, 345, 346, 349, 350, 352, 367, 372, 374, 377, 381, 382, 387, 397, 399, 422, 440, 456, 457, 463, 466, 478, 494, 495, 496, 499, 500, 503, 504, 505, 506, 509
Praga 368, 369, 371, 413, 502, 503, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 516

Pruchnik 36
Pruszków 298, 386, 387, 482
Przemysł 14, 15, 21, 23, 30, 36, 64, 134, 135, 145, 161, 164, 169, 174, 195, 197, 248, 255, 271, 297, 298, 302, 307, 326, 352, 386, 395, 407, 408, 417, 436, 478, 500
Przemysłany 407, 417
Przeworsk 30, 272, 302, 303, 307, 407, 417, 431, 432
Pszczyna 188, 302
Puck 160, 355, 382, 402
Puławy 47
Puszczykowo 106, 381, 382
Pyzdry 448

R

Rabka 40, 282, 311, 349
Radłów 405
Radom 15, 123, 163, 188, 264, 351, 420, 432, 438, 448, 451
Radomsko 103, 104, 264, 387, 431, 435
Radomyśl Wielki 127, 153, 201
Radymno 30, 214, 307, 407
Radziechów 30
Radzionków 280
Radzyń 183, 390, 428
Radzyń Podlaski 451
Rafajłowa 42
Raków 375
Rawa 30
Rawa Ruska 296, 302, 395, 403, 407, 417, 499, 500
Rąbiń 125, 167, 188
Redłów 390
Redułtowy 90
Robaków 113, 127
Rogalin 381
Rohatyn 30, 143, 157, 269, 306, 407, 435
Ropczyce 30

Rozbórz Długi 36
Rozwadów 307, 417
Rożyszcze 485
Równe 307, 351, 499, 500
Rszew 129
Ruda 267
Ruda Śląska 155, 158, 164, 354
Rudka 36
Rudki 30, 387
Rybnik 183, 256, 302, 353
Ryczywół 90
Rymanów 417
Rynarzew 55
Rytl 301
Rzepin 36
Rzeszów 15, 20, 21, 26, 30, 35, 36, 52, 90, 119,
147, 152, 153, 155, 157, 202, 269, 387

S

Sambor 30, 37, 133, 135, 193, 302, 403, 464,
484
Sanok 15, 30, 139, 141, 160, 280, 302, 303,
386, 393, 395, 399, 417, 446
Sarbinowo 90
Sarny 302, 418
Savannah 226
Sądowa Wisznia 30, 407
Siedlce 387
Siemianowice Śląskie 302
Sieniawa 36, 158, 160, 162, 169, 292, 395, 396,
452
Sieradz 160, 386, 387
Siersza 280, 386
Skalát 30
Skarżysko 448
Skarżysko Kamienna 128
Skawina 30, 280
Skierniewice 27
Skole 32, 33, 135, 283, 302, 395, 396
Słupca 122, 387
Smardzew 110
Sofia 512, 515
Sokal 30, 36, 135, 164, 234, 302, 395, 403, 407,
417, 434
Sokołów Podlaski 451
Sołotwina 42, 122, 403, 407, 421, 423
Sosnowiec 48, 57
Sowiniec 323

Split 368, 414
Stanisławów 30, 36, 40, 85, 100, 101, 122, 135,
145, 146, 157, 163, 207, 302, 305, 335,
353, 395, 407, 418, 457, 463, 464, 490,
499, 500
Starachowice 280, 354, 387, 448
Stargard 245
Starogard 161, 231
Starołęka 114
Stary Sambor 30, 135, 142, 417
Stary Sącz 30, 280
St. Moritz 365
Stryj 30, 135, 149, 280, 302, 387, 417, 499, 500
Strzałków 122
Strzelno 379
Strzemieszyce 168
Strzyżowice k. Będzina 196
Strzyżów 15, 30, 141, 201, 269, 422
Subotica 511
Sucha 169, 280, 429
Sulmierzyce 84
Surmaczów 36
Suwałki 80
Swarzędz 106
Szadek 167, 183
Szamotuły 44, 46
Szczakowa 194
Szczawnica 494
Szczeczerszyn 451
Szczyrk 133, 391
Szobieszowice 353
Szubin 55
Szydłowiec 448
Szymborz 90

Ś

Śniatyń 30, 128, 302, 395, 418, 499
Śrem 26, 263, 386
Środa 216
Świecie 301, 387
Świętochłowice 345

T

Tarnobrzeg 30, 36, 136, 139, 437
Tarnopol 21, 30, 64, 103, 122, 135, 213, 237,
262, 266, 302, 308, 386, 395, 407, 418,
465
Tarnowskie Góry 127, 154, 183, 302, 333, 380

- Tarnów 15, 30, 100, 101, 147, 265, 266, 280,
 334, 350, 386, 458, 477, 484, 488
 Tczew 186, 231, 301
 Tłumacz 30, 102, 107, 134, 135, 149, 165, 195,
 212, 395, 500
 Tomaszów Lubelski 86, 160, 404
 Tomaszów Mazowiecki 351
 Topola Mała 90
 Toruń 26, 46, 59, 78, 100, 101, 154, 160, 163,
 231, 239, 243, 247, 257, 260, 261, 264,
 301, 314, 321, 335, 339, 340, 342, 377,
 379, 398, 399, 459, 465, 476, 494
 Trembowla 30, 308, 395, 407, 499, 500
 Trzebinia 211, 302
 Trzemeszno 26
 Tuchola 231, 301, 400
 Tuchów 30
 Tuczepy 36
 Tuligłów 36
 Turki 99
 Tymianowice 36
 Tyniec 377
- U**
- Uhnów 396, 403
 Uhrusk 451
 Ujście 115
 Ustroń 393
 Ustrzyki Dolne 307, 403, 407
- W**
- Wadowice 30, 38, 100, 233, 269, 280, 352, 434
 Warszawa 27, 28, 45, 46, 53, 62, 63, 64, 65,
 66, 67, 68, 71, 72, 73, 79, 81, 82, 88,
 100, 101, 102, 104, 118, 119, 122, 128,
 138, 152, 154, 157, 168, 175, 190, 217,
 219, 226, 239, 240, 254, 255, 260, 270,
 274, 280, 287, 298, 309, 311, 312, 315,
 316, 317, 318, 327, 328, 329, 335, 336,
 337, 339, 340, 341, 344, 355, 359, 360,
 362, 363, 364, 368, 369, 372, 379, 380,
 384, 386, 387, 392, 414, 427, 430, 432,
 440, 445, 448, 456, 460, 462, 469, 471,
 472, 482, 493, 494, 502, 509, 511, 513,
 515, 516, 517
 Watykan 176, 521
 Wąbrzeźno 221, 301, 488
 Welnowiec 126, 428
 Wengen-Grindelwald 366
- Wersal 367
 Wiedeń 177
 Wieliczka 30, 381, 494
 Wielkie Bartodzieje 160
 Wieluń 105, 461
 Wierzbna 36
 Wierzejki 98, 451
 Więcbork 301
 Wiklina 36
 Wilanów 380
 Wilczyzna 448
 Wilkołazy 110
 Wilno 141, 153, 182, 183, 218, 280, 315, 325,
 333, 336, 339, 340, 342, 343, 349, 377,
 386, 387, 388, 446, 460
 Winiary 55
 Winniki 135, 306, 396, 407
 Witków 263
 Włochy 160, 267, 269
 Włocławek 77, 80, 172, 301, 312, 349
 Włodawa 451
 Wojnicz 30
 Wolborz 351
 Wolsztyn 55, 423
 Worochta 394
 Wronki 57, 105
 Wróblewo 110
 Września 263
 Wysokie Małe 90
- Z**
- Zabłotów 37, 302, 396, 418, 499, 500
 Zadwórze 438
 Zagórz 30, 145, 155, 157, 271, 280, 302, 303,
 307, 387, 396, 407, 417, 431, 446, 500
 Zagrobela 302, 308, 418, 500
 Zagrzeb 24, 191
 Zakopane 64, 115, 126, 142, 243, 246, 274,
 275, 276, 277, 280, 281, 282, 302, 333,
 334, 347, 348, 349, 355, 356, 365, 368,
 381, 393, 461, 494
 Zaleszczyki 37, 283, 499
 Załęska Hałda 435
 Założce 207, 407, 418
 Zamość 86, 451
 Zapałów 36
 Zawiercie 386
 Zawoń 36

Zbaraż 245, 302, 308, 407, 418

Zbąszyń 55, 164, 221

Zborów 302, 308

Zgierz 351, 352

Zielona 42

Złoczów 40, 98, 155, 302, 308, 396, 397, 403,
407, 418

Zwierzyniec 86, 451

Ż

Żółkiew 30, 302, 396, 417, 500

Żydaczów 99

Żydów 379

Żyrardów 298

Żywiec 30, 68, 113, 160, 274, 280, 377, 381,
385, 388, 405, 409, 431, 434, 463

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AGMCA	– Amatorskie Grono Miłośników Ciężkiej Atletyki
AGS	– Akademickie Gniazdo Sokole
AmL	– Akta miasta Lublina
ANK	– Archiwum Narodowe w Krakowie
APL	– Archiwum Państwowe w Lublinie
APP	– Archiwum Państwowe w Przemyślu
APRz	– Archiwum Państwowe w Rzeszowie
AZS	– Akademicki Związek Sportowy
BBWR	– Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
b.m.r.w.	– brak miejsca i roku wydania
b.r.w.	– brak roku wydania
CHD	– Chrześcijańska Demokracja
CIWF	– Centralny Instytut Wychowania Fizycznego
cm	– centymetr
DAI-fo	– Derżawnij Archiw Iwano-Frankiwskoi Oblasti
DALO	– Derżawnij Archiw Lwiwskoi Oblasti
DATO	– Derżawnij Archiw Tiernopilskoi Oblasti
DB	– Drużyny Bartoszwowe
DKO	– Dzielnicowa Komisja Oświatowa
DOK	– Dowództwo Okręgu Korpusu
dr	– doktor
ds.	– do spraw
DWS	– Dzielnicowy Wydział Sokolic
dyr.	– dyrektor
FIG	– Fédération Internationale Gymnastique (Międzynarodowa Federacja Gimnastyczna)
FON	– Fundusz Obrony Narodowej
fot.	– fotografia
gen.	– generał
godz.	– godzina
gr	– grosz; grosze
GUS	– Główny Urząd Statystyczny
ha	– hektar
HKS	– Harcerski Klub Sportowy
hr.	– hrabia, hrabina
im.	– imienia
inż.	– inżynier; inżynierowie
itp.	– i tym podobnie
k.	– kartka; koło
kg	– kilogram
KKO	– Komunalna Kasa Oszczędności
km	– kilometr
KOZLA	– Krakowski Okręgowy Związek Lekkoatletyki
KOZPN	– Kielecki Okręgowy Związek Piłki Nożnej
KOZPN	– Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej

kpt.	– kapitan
KPW	– Kolejowe Przystosowanie Wojskowe
ks.	– ksiądz, księżę
K.S.	– Klub Sportowy
KSM	– Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
KSMMiŻ	– Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej
LKT	– Lwowski Klub Tenisowy
LOPP	– Liga Obrony Powietrznej Państwa
LOPiP	– Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej
LOZPN	– Lwowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej
ŁKS	– Łódzki Klub Sportowy
ŁOZPN	– Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej
m	– metr; metry
m.in.	– między innymi
mjr	– major
MKOl	– Międzynarodowy Komitet Olimpijski
mkp	– marka polska
m ²	– metr kwadratowy
MKWFiPW	– Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego
MSWew.	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSW	– Ministerstwo Spraw Wojskowych
MWRiOP	– Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
NAC	– Narodowe Archiwum Cyfrowe
ND	– Narodowa Demokracja
NKN	– Naczelny Komitet Narodowy
n.p.m.	– nad poziomem morza
NPR	– Narodowa Partia Robotnicza
NRL	– Naczelną Radą Ludową
ONS	– Oddział Narciarski „Sokoła”
ONSZ	– Oddział Narciarski „Sokoła” Zakopane
OPN	– Oddział Piłki Nożnej
OUWFiPW	– Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego
OWP	– Obóz Wielkiej Polski
OWS	– Okręgowy Wydział Sokolic; Okręgowe Wydziały Sokolic
OWSK	– Oddział Wioślarski „Sokoła” Krakowskiego
OZGS	– Okręgowy Związek Gier Sportowych
OZLA	– Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki
OZN	– Obóz Zjednoczenia Narodowego
OZPN	– Okręgowy Związek Piłki Nożnej
OZS	– Okręgowe Związki Sportowe
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PKDOK	– Przystosowanie Kobiet Do Obrony Kraju
PKIOl	– Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich
PKN	– Powiatowy Komitet Narodowy
PKOl	– Polski Komitet Olimpijski
PKOP	– Powiatowy Komitet Obrony Państwa
PKP	– Polski Komitet Plebiscytowy
pkt	– punkt

PKU	– Powiatowa Komisja Uzupelnień
PKWFiPW	– Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego
płk	– pułkownik
PMS	– Polska Macierz Szkolna
p.o.	– pełniący obowiązki
POP	– Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej
POZB	– Poznański Okręgowy Związek Bokserski
por.	– porównaj; porucznik
POS	– Państwowa Odznaka Sportowa
POW	– Polska Organizacja Wojskowa
POZLA	– Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki
POZPN	– Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej
p.p.	– pułk piechoty
ppłk	– podpułkownik
PPW	– Pocztove Przystosobienie Wojskowe
prof.	– profesor
PSCHD	– Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji
PSL „Piastr”	– Polskie Stronnictwo Ludowe „Piastr”
PSZ	– Polskie Siły Zbrojne
pt.	– pod tytułem
PTCK	– Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża
PTT	– Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
PUWFiPW	– Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego
pw	– przystosobienie wojskowe
PWK	– Powszechna Wystawa Krajowa
PZA	– Polski Związek Atletyczny
PZGS	– Polski Związek Gier Sportowych
PZHL	– Polski Związek Hokeja na Lodzie
PZJ	– Polski Związek Jeździecki
PZK	– Polski Związek Kajakowy
PZLA	– Polski Związek Lekkiej Atletyki
PZN	– Polski Związek Narciarski
PZPN	– Polski Związek Piłki Nożnej
r.	– rok
red.	– pod redakcją
RKS	– Robotniczy Klub Sportowy
s	– sekunda; sekund
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SD-N	– Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe
SDP	– Sokole Drużyny Polowe
SDS	– Stałe Drużyny Sokole; Stała Drużyna Sokola
STG	– Starostwo Grodzkie Krakowskie
SK	– Straż Kolejowa
SL	– Straż Ludowa
SL	– Stronnictwo Ludowe
SM	– Straż Mazurska
SN	– Stronnictwo Narodowe
SNPTT	– Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

SO	– Straż Obywatelska
ŚÓZPN	– Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej
sygn.	– sygnatura
św.	– święta; święty
tj.	– to jest; takich jak
T.S.	– Towarzystwo Sportowe
TSL	– Towarzystwo Szkoły Ludowej
tzw.	– tak zwana; tak zwane
URL	– Ukraińska Republika Ludowa
UWK	– Urząd Wojewódzki Krakowski
w.	– wiek
AP Tarnów	– Archiwum Państwowe w Tarnowie
wf	– wychowanie fizyczne
w.o.	– walkower
WOZPN	– Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej
WDS	– Wydział Dostaw Sokolich
WKS	– Wojskowy Klub Sportowy
WKWFIPW	– Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego
WOMW	– Wydział Organizacji Młodzieży Wiejskiej
WS-P	– Wydział Społeczno-Polityczny
WW ZTG,,S”	– Wydział Wydawniczy Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce
YMCA	– Young Men’s Christian Association (Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej)
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
zesp.	– zespół
ZL-N	– Związek Ludowo-Narodowy
zł	– złoty
ZNO	– Zakład Narodowy im. Ossolińskich
ZPGTS	– Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii
ZPNSP	– Związek Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych
ZPZS	– Związek Polskich Związków Sportowych
ZS	– Związek Strzelecki
ZSPPN	– Związek Sokołów Polskich w Państwie Niemieckim
ZSP	– Związek Sokolstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki
ZSS	– Związek Sokolstwa Słowiańskiego
ZSW	– Związek Sokolstwa Wielkopolskiego
ZTG,,S”	– Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce
ZURL	– Zachodnioukraińska Republika Ludowa
ZW	– Związki Wojackie
ZWS	– Związkowy Wydział Sokolic
ZWWC	– Związkowy Wydział Wychowania Cieleśnego

SUMMARY

This study attempts to present the history of the Falcon Gymnastic Society, Poland's largest fitness organisation in the period of the Partitions of Poland and in that of the Second Polish Republic, against the background of the political, military, economic and cultural conditions. The main body of this dissertation consists of six chapters, an introduction and a conclusion. The text has been produced based on archival materials, the press, printed sources, studies and papers, and has been complemented by a wealth of photographic documentation, largely originating with the collections of the National Digital Archives as well as with those of the National Ossoliński Institute of Wrocław.

The Polish Sokol ('Falcon') movement dates back to 1867. In its early days, the organisation was pro-independence, hence its attitude during World War I. Members of the movement took part in the most important events of the time when the Polish borders were being shaped. After the Great War a process of uniting the Sokol circles commenced. Setting up an all-Poland Union on 29 November 1920 was an important event on this road. From that moment on, the Union was the main coordinator of "Falcon's" activities in the Second Polish Republic. During the period under consideration, in the Union's organisational structure, which consisted of "nests", districts and regions, the remit of the regions was enlarged. In 1923, Adam Zamoyski became head of the Sokol movement. Members of "Falcon" were mostly men, although there was no shortage of women among them. Female members usually formed designated branches and independent female nests. In the ranks of the association we can find representatives of virtually all ages. In 1932, a total of 75,082 people (excluding representatives of the young generation) made up the Sokol milieu, forming 883 nests of the association. In the Second Polish Republic, the community under consideration was not unaffected by problems of both internal and external nature. As time progressed, an outflow of the members was becoming one of such problems. In the first week or so of January 1936, a new board was elected and the chair of the president A. Zamoyski was taken by Franciszek Arciszewski.

The Falcon Gymnastic Society appears quite interesting in terms of society. One can speak of a large cross section in this respect. This was related to the fact that the organisation tried to meet the demand to promote its programme among the broadest possible swathes of society. The leadership role usually given to representatives of the intelligentsia. In the ranks of the association of interest we can also find representatives of the clergy. The relationships between the Sokol milieu and the Catholic Church were diverse, very frequent and, most importantly, marked with mutual kindness. The Sokols (members

of the Society) cooperated with many community organisations among which there was their main adversary – the Riflemen’s Association. At the local level, the Sokols, however, managed to constructively cooperate with representatives of the “adversary”. One of the fundamental principles of the Falcon’s activity in the Second Polish Republic was political neutrality of the organisation as a whole. That did not affect the fact that every single member of the Falcon could have their independent political views.

In the interwar period, the Sokols developed a number of sport disciplines but definitely enjoyed gymnastics and athletics. During that period, they also practised football, basketball, handball, Czech handball, volleyball and many more. There were also establishments where not only summer disciplines but also the winter ones were popular. These included skiing, ice hockey and skating. Many outstanding sports individuals (among others, Wilhelm Breguła, Klara Sierońska, Jadwiga Wajs, Stanisława Walasiewicz, Józef Noji) had a Sokol background. Rallies played an important role in the history of the community of interest. Union rallies were the most important Sokol rallies. The classification of this type of events organized at that time by the Sokol milieu included also district, regional and immediate rallies. It should be noted that, apart from the Sokol sports, the Falcon members participated in championship sports as well as developed tourism and camping. The Union’s board attached great importance to organizing courses. There was quite a wide range of courses available to the Sokols.

In the Second Polish Republic, the Falcon Gymnastic Society also undertook activities in the domains of culture, education and patriotism. Some of the nests had their libraries, reading rooms, choirs, orchestras or amateur clubs. The Society also organized social and entertainment activities which promoted integration of its members. The educational sphere acquired major significance. Its crucial element was to develop civic and patriotic attitudes in the Sokols. Attempts were made, where possible, to develop military training. The organisation’s efficiency was largely limited due to the fact that it was not affluent. It was considerably dependent on donations, tried to obtain subventions as well as took out loans. The Falcon was supported by its members who invested their private funds in the local nests so that these could function better. The multidimensional activity of the milieu in question also involved extensive work in the domain of publishing. The community’s most important press titles included: *Przegląd Sokoli*, *Przewodnik Gimnastyczny “Sokół”*, *Sokół Małopolski*, *Sokół na Śląsku* and *Sokół Pomorski*. Another of the important roles of the organisation involved taking action for public benefit. The organisation’s members committed themselves to the fighting against illiteracy and alcoholism as well as supported the homeless and the poorest. The Sokols also participated in collections of money for important national

purposes. They supported inter alia the National Defence Fund and motivated themselves in the fields of lifesaving and anti-gas defence.

In the period of the Second Polish Republic they developed constructive and friendly relationships with the Slavic Sokol movement, and especially with the Falcons of the Polish community abroad. The Society got on particularly well with the Polish Falcons of America.

ZUSAMMENFASSUNG

In der vorliegenden Studie wurde versucht, die Geschichte der Turnorganisation „Sokol“ - der größten polnischen Gesellschaft für Bewegung und Sport der Zeit der Teilungen Polens und der Zweiten Polnischen Republik im Zusammenhang mit den politischen, militärischen, ökonomischen und kulturellen Bedingungen darzustellen. Der Hauptteil dieser Dissertation besteht aus sechs Kapiteln, einer Einleitung und einem Ende. Ihr Text wurde auf der Grundlage von Archivmaterialien, der Presse, Druckquellen, Bearbeitungen und Artikeln erarbeitet und außerdem mit einer ausführlichen Fotodokumentation, vor allem aus den Sammlungen des Nationalen Digitalen Archivs und der Ossolinski-Nationalbibliothek Breslau, ergänzt.

Die Genese der polnischen Sokol-Bewegung reicht bis 1867 zurück. Diese Organisation hatte Freiheitsziele, daher ihre Haltung während des Ersten Weltkriegs. Die Mitglieder der Bewegung nahmen an den wichtigsten Ereignissen der Zeit der Bildung der polnischen Grenzen teil. Nach dem Ende des Großen Kriegs wurde der Prozess der Einigung des Sokol-Milieus initiiert. Ein wichtiges Ereignis auf diesem Weg war die Einrichtung eines gesamtpolnischen Verbunds am 29. November 1920, der seitdem der Hauptkoordinator der Handlungen des „Sokol“ in der Zweiten Polnischen Republik war. Im Bezugszeitraum wurde der Aufgabenbereich der Regionen in der organisatorischen Struktur, die „Nester“, Bezirke, Regionen und den Verbund umfasste, erweitert. Im Jahr 1923 wurde Adam Zamoyski zum Leiter der Sokol-Bewegung ernannt. Die Mehrheit der Mitglieder des „Sokol“ waren Männer, obwohl es auch zahlreiche Frauen gab, die sich meistens zu Fraueneinheiten und selbständigen Frauennestern zusammenschlossen. In diesem Verein finden wir Vertreter von praktisch aller Altersklassen. Im Sokol-Milieu gab es 1932 insgesamt 75.082 Personen (diese Zahl umfasst keine Vertreter der jungen Generation) in 883 Nestern des Vereins. Die betrachtete Gemeinschaft blieb in der Zweiten Polnischen Republik von internen und externen Problemen nicht verschont und mittlerweile war die Abwanderung der Mitglieder ein solches Problem geworden. In der ersten Januardekade 1936 wurde ein neuer Vorstand gewählt und der Stuhl des Vorsitzenden A. Zamoyski wurde von Franciszek Arciszewski besetzt.

Die Turnorganisation „Sokol“ zeigte sich interessant unter dem sozialen Aspekt. Es kann von einem großen Querschnitt in dieser Hinsicht gesprochen werden, denn die Organisation bemühte sich, mit ihrem Programm die möglichst weiten Bevölkerungskreise zu erreichen. Die Führungsrolle wurde zumeist Vertretern der intellektuellen Elite übertragen. In dem Verein, der für uns von Interesse ist, finden wir auch Vertreter der Geistlichkeit. Die Kontakte zwischen dem

Sokol-Milieu und der katholischen Kirche waren verschiedenartig, sehr häufig und, was noch wichtiger ist, durch gegenseitiges Wohlwollen gekennzeichnet. Die Sokoln arbeiteten mit vielen gesellschaftlichen Organisationen zusammen und hatten auch ihren Hauptkontrahenten, welcher der Schützenverein (*Związek Strzelecki*) war. Auf örtlicher Ebene gelang es aber den Sokoln, mit Vertretern des Kontrahenten eine konstruktive Kooperation aufzunehmen. Eines der Hauptprinzipien des „Sokol“ in der Zweiten Polnischen Republik war die apolitische Einstellung des organisatorischen Ganzen. Dies änderte nichts daran, dass jedes Mitglied des „Sokol“ seine autonomen politischen Ansichten haben konnte.

In der Zwischenkriegszeit entwickelten die Sokoln eine Reihe von Sportarten, am liebsten jedoch Turnen und Leichtathletik. In diesem Zeitraum wurden auch Fußball, Basketball, Handball, tschechischer Handball, Volleyball und viele andere Sportarten getrieben. Es gab Einrichtungen, in denen neben Sommersportarten auch Wintersportarten, wie etwa Skisport, Hockey und Eislaufen populär waren. Von Sokolherkunft waren viele herausragende Sportpersönlichkeiten (u.a. Wilhelm Breguła, Klara Sierońska, Jadwiga Wajs, Stanisława Walasiewicz, Józef Noji). Eine wichtige Rolle in der Geschichte dieser Gemeinschaft spielten Treffen, unter denen die Verbandstreffen die wichtigsten waren. Die Klassifizierung solcher Veranstaltungen, welche damals durch das betrachtete Milieu organisiert wurden, umfasste auch, u.a., Regional-, Bezirks- und Nottreffen. In diesem Zusammenhang ist darauf hinzuweisen, dass die Mitglieder des „Sokol“ neben den Sokolsporten auch an Meisterschaftssportarten teilnahmen, sowie Tourismus und Camping entwickelten. Die Verbandsverwaltung legte großen Wert auf die Organisation von Kursen. Die Palette derartiger Schulungen war sehr breit.

In der Zweiten Polnischen Republik war die Turnorganisation „Sokol“ auch auf den Gebieten der Kultur, Bildung und Patriotismus tätig. In manchen Nestern wurden Bibliotheken, Lesesäle, Chöre, Orchester und Amateurklubs geführt. Freundschafts- und Unterhaltungsaktivitäten wurden auch organisiert, was die Integration der Mitglieder förderte. An Bedeutung gewann der Erziehungsbereich, wo die Entwicklung bürgerlicher und patriotischer Haltungen ein wichtiger Bestandteil war. Nach Möglichkeit wurde versucht, eine militärische Ausbildung zu entwickeln. Die Tatsache, dass die hier beschriebene Organisation nicht reich war, schränkte maßgeblich ihre effiziente Tätigkeit ein. Zum größten Teil nutzte der „Sokol“ Spenden, bemühte sich um Subventionen und nahm Kredite auf. Ihn unterstützten die Mitglieder, die ihre privaten Mittel für die bessere Arbeit eines bestimmten Nestes aufwandten. Die mehrdimensionale Tätigkeit dieses Milieus umfasste auch eine umfangreiche Arbeit auf dem Gebiet der Presse. Unter den wichtigsten Titeln gab es: „Przegląd Sokoli“, „Przewodnik Gimnastyczny <<Sokół>>“, „Sokół Małopolski“, „Sokół na Śląsku“ und „Sokół Pomorski“. Eine andere wichtige Rolle der betrachteten Organisation war mit der Aufnahme von

Aktionen für gemeinnützige Zwecke verbunden. Ihre Mitglieder engagierten sich für die Bekämpfung des Analphabetismus und Alkoholismus, sowie unterstützten die Obdachlosen und die Ärmsten. Die Sokoln beteiligten sich an Geldsammlungen für wichtige Staatszwecke. Sie unterstützten u.a. den Nationalen Verteidigungsfonds und wurden im Rettungsdienst, sowie in der Gasverteidigung aktiv.

In der Zeit der Zweiten Polnischen Republik wurden konstruktive und freundliche Beziehungen zur slawischen Sokol-Bewegung, insbesondere zu polnischen Sokol-Organisationen im Ausland entwickelt. Besonders gute Beziehungen hatte der „Sokol“ zu dem Polnischen Sokol-Verband in den Vereinigten Staaten.